



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669-1673)

Author: Jacek Kaniewski

Citation style: Kaniewski Jacek. (2014). Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669-1673). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jacek Kaniewski

Sejmiki koronne

wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej
za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego
(1669–1673)



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO
KATOWICE 2014

Sejmiki koronne

wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej
za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego
(1669–1673)



NR 3173

Jacek Kaniewski

Sejmiki koronne

wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej
za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego
(1669–1673)



Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzenci
Anna Filipczak-Kocur
Henryk Lulewicz

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział pierwszy	
Od elekcji do konfrontacji – sejmiki wobec antykrólewskiej opozycji	21
Geneza antykrólewskiej opozycji	23
Przed sejmem koronacyjnym 1669 roku	73
Przed pierwszym sejmem w 1670 roku	96
Przed drugim sejmem w 1670 roku	140
Sejmiki w 1671 roku	179
Rozdział drugi	
Tragiczny rok 1672 i trudna droga do pojednania	199
Sejmiki przed pierwszym sejmem w 1672 roku	201
Sejmiki przed drugim sejmem w 1672 roku	232
Sejmiki posejmowe i konfederackie	261
Sejmiki przedsejmowe przed zjazdem warszawskim i sejmem w 1673 roku	316
Trudna droga do pojednania z malkontentami	351
Rozdział trzeci	
Propozycje reform i „naprawy” państwa	371
Propozycje królewskie	373
Sejmiki wobec wolnej elekcji	387
Postulaty dotyczące sejmów	391
Postulaty dotyczące sejmików	432



Rozdział czwarty	
Kwestie monetarne	441
Propozycje od tronu	443
Postulat naprawy pieniądza i otwarcia mennicy	454
Komisja mennicza	465
Projekt urzędowego wykupu szelągów i określenia kursu monet	469
Problem fałszowania monety	474
Ustalenie personalnej odpowiedzialności za kryzys monetarny	477
 Rozdział piąty	
Sejmiki wobec spraw wojskowych	493
Podatki i obronność	495
Fortyfikacje	647
 Zakończenie	719
 Wykaz skrótów	
 Bibliografia	723
 Aneks	741
 Indeks osób	751
 Summary	
Резюме	

Wstęp

Każdy historyk zajmujący się dziejami parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej siłą rzeczy zetknął się z laudami i instrukcjami sejmikowymi. Sejmiki były lokalnym fundamentem szlacheckiego parlamentaryzmu – zarówno na poziomie ziemi, powiatu, województwa, jak i kilku województw, jeżeli mówimy o sejmikach, które swoim zasięgiem obejmowały dwa lub trzy województwa, jak w przypadku sejmiku generalnego Prus Królewskich. Sejmiki szlacheckie wyrażały określone stanowiska wobec polityki dworu oraz wielu spraw natury politycznej, społecznej, wojskowej, religijnej czy ekonomicznej. Czym zajmowały się sejmiki? – tego po prostu nie można streścić w jednym zdaniu. Tych spraw były setki, jeśli nie tysiące, począwszy od generalistów dotyczących politycznego bytu państwa polsko-litewskiego, zagadnień natury społeczno-gospodarczej, poprzez problemy lokalne, mające decydujące znaczenie dla szlachty danego województwa, powiatu czy ziemi, aż po sprawy natury czysto prywatnej, czyli takie, które umieszczane w instrukcjach sejmikowych nie bez powodu nazywane były w sposób całkowicie uzasadniony „petitami”.

W rozprawie poddałem analizie merytorycznej kilka wybranych problemów, które – moim zdaniem – podejmowane przez sejmiki koronne miały istotne znaczenie dla spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej w czasie panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Oczywiście, ich wybór był decyzją czysto subiektywną, wynikającą z mojego punktu widzenia. Uznałem więc za istotne cztery aspekty działań sejmików. Po pierwsze, chciałbym zaliczyć do nich postawę sejmików koronnych wobec antykrólewskiej, profrancuskiej opozycji, która zmierzała do dokonania detronizacji króla Michała i osadzenia na tronie kandydata wskazanego przez Francję. Po drugie, za ważne uznałem podsuwane przez sejmiki koronne recepty uzdrowienia sposobu obrad sejmów oraz postulaty usprawnienia obrad samych sejmików. Postulaty te wypływały ze szlacheckiej troski o dobro państwa i pośrednio wynikały z zerwania po raz pierwszy w historii sejmu koronacyjnego w 1669 roku oraz z destrukcyjnych działań antykrólewskiej opozycji powodującej zrywanie kolejnych sejmów. Po trzecie, omówię sprawy dotyczące konieczności dokonania naprawy pieniądza, gdyż podjęte za panowania Jana Kazimierza decyzje o wyemitowaniu niepełnowartościowego pieniądza w postaci miedzianych szelągów i złotych w obniżonej próbie srebra (tymfów / tynfów) wywołały kryzys monetarny, który dotknął wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej, a któremu król i szlachta pragnęli jakoś zaradzić. I wreszcie po czwarte, uwzględnię problemy wojskowości, w tym aspekt finansowania wojska oraz fortyfikacji ze względu na militarne zagrożenie ze strony Turcji.

Poszukiwania źródeł rękopiśmiennych, które posłużyły do napisania niniejszej rozprawy, objęły swoim zasięgiem piętnaście archiwów i bibliotek krajowych

oraz trzy archiwa zagraniczne. Kwerenda była prowadzona w archiwach ukraińskich, przede wszystkim w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie. W archiwum kijowskim udało mi się dotrzeć do laudów i instrukcji sejmików województw braclawskiego, czernihowskiego, kijowskiego i wołyńskiego (Księgi Grodzkie Włodzimierskie – Fond 25, opis 1, dzieło 340, oraz Księgi Grodzkie Łuckie – Fond 28, opis 1, dzieło 109, 110, 113, 114). Uwzględniłem również dokumenty z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie oraz Lwowskiej Naukowej Biblioteki im. W. Stefanyka NAN Ukrainy we Lwowie.

Kwerenda archiwalna objęła także główne archiwa i biblioteki krajowe. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wykorzystałem archiwalia takich zespołów, jak: Archiwum Radziwiłłów – dział II i VI, następnie Zbiór Branickich z Suchej oraz Księgi Grodzkie Łęczyckie i Księgi Grodzkie Sieradzkie.

W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy dotarłem do Zespołu Akt miasta Bydgoszcz z lat 1559–1774/1875, nr 5 – Acta Consularia, obejmujących chronologicznie lata 1671–1675. To źródło zawierało informacje dotyczące spraw obronności miasta.

Obfity materiał dotyczący analizowanego przeze mnie tematu pochodzi z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Duży zespół Recesów Stanów Prus Królewskich zawiera listy króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, uniwersały i instrukcje królewskie, korespondencję dygnitarzy, lauda i instrukcje sejmiku generalnego pruskiego oraz odpisy laudów i instrukcji kilku innych sejmików koronnych (sejmik województwa sandomierskiego oraz wspólny sejmik województw poznańskiego i kaliskiego), do których nie udało mi się dotrzeć w innych archiwach.

Poszukiwania w Archiwum Państwowym w Lublinie objęły dwa zespoły: Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty (RMO), nr 89, 90, 91, oraz zbiór Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 84, co pozwoliło mi na dotarcie do laudów i instrukcji sejmiku ziemi chełmskiej.

W Archiwum Państwowym w Krakowie – Oddział na Wawelu w Zbiorze Sanguszków, nr 190 dotarłem do ciekawego dokumentu związanego z poczynionymi przygotowaniem do obrony Zbaraża.

Poszukiwania w Archiwum Państwowym w Poznaniu objęły Księgi Grodzkie Kaliskie: Gr. 292, oraz Księgi Grodzkie Poznańskie: Gr. 1220, dotyczące sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego.

Kwerenda prowadzona była również w Bibliotece Jagiellońskiej, w której znajdują się rękopisy nr 116 III, 213 III, 8845 IV oraz Zbiór Dzikowski z Biblioteki hrabiów Tarnowskich rękopis: Akc. 70/52.

Archiwalia znajdujące się w Bibliotece im. Książąt Czartoryskich obejmują: korespondencję króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego kierowaną do senatorów, dygnitarzy, urzędników ziemskich, listy pisane do różnych osób (w tym do czołowego opozycjonisty prymasa Mikołaja Prażmowskiego) oraz szczególnie



ważny rękopis nr 978 IV, zawierający lauda i instrukcje sejmiku generalnego pruskiego.

Wykorzystano również zasób rękopisów Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, w tym oprócz rękopisów zawierających korespondencję, awizy i gazety pisane, również spuściznę Adolfa Pawińskiego. Owe słynne Teki Pawińskiego to podstawowy zbiór laudów i instrukcji sejmików koronnych, stanowiących bazę w badaniach nad polsko-litewskim parlamentaryzmem XVI–XVIII stulecia. Przy pisaniu niniejszej pracy sięgnąłem do następujących rękopisów: ziemia ciechanowska – nr 8318, ziemia czerska – nr 8319, ziemia liwska – nr 8322, województwo lubelskie i ziemia łukowska – nr 8325, województwo łęczyckie – nr 8328, ziemia łomżyńska – nr 8331, województwo lubelskie – nr 8333, sejmik generalny województwa mazowieckiego – nr 8334, ziemia nurska – nr 8335, województwo płockie – nr 8336, ziemia różańska i powiat makowski – nr 8337, województwo sandomierskie – nr 8338, województwo sieradzkie – nr 8343, województwo rawskie – nr 8346, ziemia warszawska – nr 8348, ziemia wiska – nr 8350, ziemia wyszogrodzka – nr 8352, ziemia zakroczymska – nr 8353.

Kolejnym miejscem poszukiwań była Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, posiadająca w swoich zbiorach rękopisy: BK 355, BK 356, BK 364, BK 372, BK 378, BK 423, BK 828, BK 829, BK 953, BK 1558, BK 1618. Wśród tego zestawienia jako najważniejsze należy wymienić rękopisy BK 828 oraz BK 829, zawierające odpisy laudów i instrukcji sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego.

Istotne materiały znalazły się również w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie – rękopisy: 6639 III, 6640 III, 6643 III, oraz w tejże Bibliotece w zespole Biblioteki Ordynacji Zamojskiej – rękopisy: 927, 933, 935, 950, 1175, 1176, 1225, 1313, 1547/1, 1809/t. 2, 2036/8.

Kwerenda objęła także Bibliotekę Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie: rękopis nr 213, Bibliotekę Śląską w Katowicach: rękopis nr R. 254 IV, Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie: rękopisy nr 47, 71, 82, 1956, 1957, 1958.

Ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu bardzo przydatne dla badanego tematu okazały się Teki Stanisława Łukasza, będące odpisami z archiwów berlińskich – rękopisy: nr 2990/I, nr 2992/II, nr 2993/II, nr 2994/I, nr 2995/I, nr 2996/I, zawierające odpisy korespondencji króla Francji Ludwika XIV kierowanej do liderów opozycji: prymasa Mikołaja Prażmowskiego oraz marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Rękopisy te pozwoliły również prześledzić politykę elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma oraz ukazać postawy i plany malkontentów wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Teki Łukasza zawierały odpisy korespondencji elektora Fryderyka Wilhelma oraz jego dyplomatów działających w Rzeczypospolitej: Euzebiusza Brandta, Jana Hoverbecka, Fryderyka Jeny. Dowodnie ukazały, jak głęboko dyplomacja elektorska wniknęła

w tajemnicy Rzeczypospolitej. Natomiast dla problematyki sejmikowej kluczowe znaczenie miał rękopis nr 15964, T. 1, vol. 1, zawierający lauda i instrukcje województwa bełskiego.

W prowadzonych badaniach niezbędne okazało się sięgnięcie do źródeł drukowanych. Wśród nich należy tu wskazać wydane jeszcze w XIX wieku przez Jozafata Ohryzkę poszczególne tomy cennego wydawnictwa *Volumina Legum* zawierające między innymi konstytucje sejmowe okresu panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego¹. Niewątpliwie dopełnieniem konstytucji sejmowych są wydane diariusze sejmowe. Z drukowanych współcześnie diariuszy sejmowych należy wymienić wydany przez Kazimierza Przybosia i Marka Ferencę wraz z gronem współpracowników diariusz sejmu koronacyjnego z 1669 roku². Kazimierz Przyboś wraz z Markiem Ferencem wydali diariusz sejmu nadzwyczajnego z 1670 roku³ oraz diariusz sejmu zwyczajnego z tego samego roku⁴. Efektem edytorskiej działalności Kazimierza Przybosia było samodzielne wydanie diariusza sejmu zwyczajnego z 1672 roku⁵. Natomiast diariusz sejmu z 1673 roku wydał w XIX wieku Franciszek Kluczycki⁶.

Niewątpliwie niezbędne do badań nad panowaniem króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, także nad dziejami parlamentaryzmu szlacheckiego oraz podejmowanymi działaniami sejmików są lauda i instrukcje sejmikowe. Niestety, te wydane drukiem stanowią znikomy procent, gdyż większość z nich nadal pozostaje w rękopisach rozproszonych w wielu archiwach oraz bibliotekach zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Wśród tych cennych i nielicznych inicjatyw można wskazać wydane przez Stanisława Kutrzebę, a później kontynuowane przez Adama Przybosia lauda i instrukcje sejmiku województwa krakowskiego z lat 1661–1673⁷. Oprócz monumentalnej pracy Adolfa Pawińskiego związanej z samym zebraniem odpisów laudów i instrukcji sejmików koronnych cenną inicjatywą było wydanie przez niego laudów i instrukcji sejmików województw brzesko-kujawskiego oraz inowrocławskiego⁸. Lauda sejmiku ziemi dobrzyńskiej zostały wydane przez Fran-

¹ *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 5. Petersburg 1860 (reedycja: Warszawa 1980).

² *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Przy współpracy: J. ELŻBIĘCIAK, M. JANKIEWICZ, K. JEDYNAK, N. SKOTNICZNY, M. PŁAZOWSKIEJ, B. SKROBKA, J. SYGUEŁ, B. ŚLIWY, A. TROJNACKIEGO, M. ŻAKA. Kraków 2004.

³ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Kraków 2004.

⁴ *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Kraków 2005.

⁵ *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ. Kraków 2007.

⁶ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t.z. „Pacificationis”, zaczętego „kontinuatą konfederacji” dnia 4 stycznia, a zakończonego jako seym po 8m kwietnia 1673*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1881. Odbicie osobne ze zbioru *Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego*.

⁷ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1959.

⁸ A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888.



ciszka Kluczyckiego⁹. Z kolei lauda sejmiku generalnego ruskiego (szczególnie te dotyczące lat 1648–1673) ukazały się w wielotomowej edycji wydanej przez Antoniego Prochaskę¹⁰. Lauda i instrukcje drugiego z ruskich sejmików, a mianowicie sejmiku ziemi halickiej (z lat 1575–1695), również wydał Antoni Prochaska¹¹. Lauda i instrukcje sejmiku województwa podolskiego, jednak chronologicznie już po dokonanej przez Turcję inwazji w 1672 roku, a obejmujące swoim zasięgiem lata 1672–1698 opublikował Jarosław Stolicki¹².

Zebranie części laudów i instrukcji sejmików województw ukraińskich było efektem działań podjętych w XIX wieku przez rosyjskich historyków w wielotomowym wydawnictwie *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii...* Dla epoki Michała Korybuta Wiśniowieckiego szczególnie cenna i przydatna okazała się część druga tomu drugiego¹³.

Wśród opublikowanych zbiorów listów i dokumentów można wskazać wydane przez Franciszka Kluczyckiego *Pisma do wieku i spraw Jana Trzeciego*, obejmujące też swoim zasięgiem chronologicznym panowanie króla Michała¹⁴. Podobnie ważne znaczenie dla poznania epoki miało dwutomowe wydawnictwo źródłowe *Ojczyście spominki...*, opracowane i wydane przez Ambrożego Grabowskiego¹⁵. Ważny dokument związany z prokrólewską konfederacją zawiązaną w Gołębiu, a potem kontynuowaną pod Lublinem opracowali oraz wydali Adam Przyboś i Kazimierz Przyboś¹⁶. Natomiast *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, obejmujące chronologią panowanie króla Michała, opracował oraz wydał Henryk Lulewicz¹⁷.

Cennym uzupełnieniem dokumentów o charakterze urzędowym są – niemające charakteru oficjalnego, a zarazem będące subiektywnym dopełnieniem obrazu

⁹ *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10: *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887.

¹⁰ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911.

¹¹ *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931.

¹² *Akta sejmiku podolskiego in hostico 1672–1698*. Wyd. i oprac. J. STOLICKI. Kraków 2002.

¹³ *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*. Ч. 2. Т. 2. Киев 1888.

¹⁴ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. T. 1. Cz. 1–2. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1880.

¹⁵ *Ojczyście spominki do dziejów dawnej Polski. Diariusze, Relacye, Pamiętniki itp., służyc mogące do objaśnienia dziejów krajowych tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego z rękopisów zebrane przez Ambrożego Grabowskiego*. T. 1–2. Kraków 1845.

¹⁶ *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębiem i Lublinem w 1672 r. wraz z aktem konfederacji*. Oprac. A. PRZYBOS, K. PRZYBOS. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

¹⁷ *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2009.

okresu królowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego – listy, pamiętniki i diariusze spisywane przez osoby prywatne. Wśród pamiętników można wymienić pamiętnik Jana Cedrowskiego i Jana Drobysza Tuszyńskiego wydany przez Adama Przybosia¹⁸, pamiętnik Jana Chryzostoma Paska w opracowaniu Romana Pollaka¹⁹, następnie pamiętnik Stanisława Zygmunta Druszkiewicza wydany przez Marka Wagnera²⁰, pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego wydany przez Augusta Bielowskiego²¹ oraz ponownie, w nowym opracowaniu, przez Jana Dziegielewskiego²².

Szczególnie cenne są prywatne diariusze, spisywane na bieżąco, stanowiące aktualny, choć subiektywny dokument epoki. Wśród opracowanych i wydanych diariuszy z czasów królowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego należy wyróżnić *Dyaryusz* autorstwa Teodora Hieronima Obuchowicza, wydany przez Michała Balińskiego²³. Do niezwykle cennych i zawierających wiele interesujących informacji należy *Dyaryusz... wojewody witebskiego Jana Antoniego Chrapowickiego*²⁴, biorącego udział w rokowaniach z malkontentami. Współcześnie *Diariusz... Chrapowickiego* doczekał się krytycznych wydań. Jego część pierwsza, obejmująca lata 1656–1664, została wydana przez Tadeusza Wasilewskiego²⁵. Część drugą *Diariusza...*, zawierającą zapiski z lat 1665–1669, opracowali i wydali Andrzej Rachuba i Tadeusz Wasilewski²⁶. Część trzecią, obejmującą lata 1669–1673, wydał Leszek Andrzej Wierzbicki²⁷. Ciekawym źródłem jest *Diariusz prywatny...* Bazylego Rudomicza, pisany z pozycji osoby bardzo życzliwej królowi Michałowi i zarazem dość dobrze poinformowanej. Z łaciny ów diariusz przełożył Władysław Froch, a opracował Marian Lech Klementowski²⁸.

¹⁸ J. CEDROWSKI, J.F.D. TUSZYŃSKI: *Dwa pamiętniki z XVII wieku*. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1954.

¹⁹ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989.

²⁰ S.Z. DRUSZKIEWICZ: *Pamiętniki 1648–1697*. Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001.

²¹ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełzkiego, obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679 społecznie, porządkiem lat opowiedziane*. Wyd. A. BIEŁOWSKI. Lwów 1850.

²² M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*. Wyd. J. DZIEGIELEWSKI. Warszawa 2000.

²³ *Dyaryusz Teodora Hieronima Obuchowicza*. W: *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku. Posługujące w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałe*. Wyd. M. BALIŃSKI. Wilno 1859.

²⁴ *Dyaryusz wojewody witebskiego Jana Antoniego dwóch imion Chrapowickiego jako przyczynek do dziejów z czasów Jana Kazimierza, Michała Wiszniowieckiego i Jana Sobieskiego, królów polskich*. Warszawa 1845.

²⁵ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*. Oprac. i wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1978.

²⁶ IDEM: *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*. Oprac. i wstęp A. RACHUBA, T. WASILEWSKI. Warszawa 1988.

²⁷ IDEM: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009.

²⁸ B. RUDOMICZ: *Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672, część pierwsza 1656–1664, część druga 1665–1672*. Przeł. W. FROCH. Oprac. M.L. KLEMENTOWSKI. Oprac. filolog. W. FROCH. Lublin 2002.



Z innych przydatnych w pracy drukowanych źródeł z epoki należy wymienić: *Roczniki... Wespazjana Kochowskiego*²⁹, następnie *Diariusz Aleksandra Dionizego Skorobohatego*, wydany przez Tadeusza Wasilewskiego³⁰, *Latopisiec...* autorstwa Joachima Jerlicza, wydany przez Kazimierza Władysława Wójcickiego³¹, oraz *Zapiski...* Jerzego Szornela, niedawno wydane przez Leszka Andrzeja Wierzbickiego³².

Specyficznym i wielce intymnym źródłem dla historyka są listy, które nie tylko ukazują życie prywatne nadawcy czy też adresata, ale mogą też bardzo wiele powiedzieć o ich poglądach politycznych (pod warunkiem, że nie są spreprowane przez przeciwników politycznych lub nie są pisane w charakterze „poufnych wyznań” mających – według założeń propagandowych – przeniknąć do jak najszerzej opinii publicznej). Wiele takich cennych informacji o charakterze politycznym udało się wyzyskać z listów malkontenta, a zarazem podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna (Morstina), wydanych przez Stefanię Ochmann-Staniszeuską³³. Listy innego z liderów antykrólewskiej opozycji, marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego zostały wydane przez Leszka Kukulskiego³⁴.

Dotychczas jedyną naukową biografią Michała Korybuta Wiśniowieckiego jest praca autorstwa Adama Przybośa³⁵. Z kolei efektem badań Mirosławy Kameckiej-Skrajnej jest biografia królowej Eleonory Marii Józefy Wiśniowieckiej z Habsburgów³⁶.

Zasadniczymi syntezami spożytkowanymi przy pisaniu niniejszej rozprawy, traktującymi o szlacheckim parlamentarystyce państwa polsko-litewskiego w czasach panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, są prace: Henryka Olszewskiego *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763*³⁷ oraz *Historia sejmu polskiego*, w której Władysław Czaplński opracował okres sejmu w latach 1587–1696³⁸. Istotną okazała się również praca Wojciecha Kriegse-

²⁹ W. KOCHOWSKI: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazjana z Kochowa Kochowskiego wojskiego krakowskiego, podkomorzego i dziejopisa królewskiego*. Lipsk 1853.

³⁰ A.D. SKOROBHATY: *Diariusz*. Oprac. T. WASILEWSKI. Warszawa 2000.

³¹ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. T. 2. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1853.

³² J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin–Radzyń Podlaski 2008.

³³ *Listy Jana Andrzeja Morstina*. Wyd. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 2002.

³⁴ J. SOBIESKI: *Listy do Marysieńki*. Oprac. L. KUKULSKI. Wyd. 2. Warszawa 1970.

³⁵ A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*. Kraków–Wrocław 1984.

³⁶ M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653–1697)*. Toruń 2007.

³⁷ H. OLSZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*. Poznań 1966.

³⁸ W. CZAPLIŃSKI: *Sejm w latach 1587–1696*. W: *Historia sejmu polskiego*. T. 1. Red. J. MICHALSKI. Oprac. J. BARDACH, W. CZAPLIŃSKI, J. MICHALSKI, A. SUCHENI-GRABOWSKA, W. URUSZCZAK. Warszawa 1984.

isena podejmująca problematykę sejmowania wraz z jego kryzysem za panowania króla Michała³⁹. Następnie należy wymienić pracę autorstwa Stefanii Ochmann-Staniszeńskiej i Zdzisława Staniszeńskiego poświęconą sejmowi za panowania Jana Kazimierza⁴⁰.

Spośród autorów piszących o sejmie i zagadnieniach z nim związanych, z których ustaleń badawczych skorzystałem, należy wskazać Jana Dziegielewskiego⁴¹ oraz Macieja Matwijowa, który omówił sejmy z 1667 i 1668 roku⁴². W tym gronie badaczy polsko-litewskiego parlamentaryzmu trzeba wymienić Stefanię Ochmann, autorkę monografii dwóch sejmów 1661 i 1662 roku⁴³, oraz Edwarda Opalińskiego, autora pracy traktującej o kulturze politycznej epoki Wazów⁴⁴. Z prac mających charakter syntez spożytkowałem również dzieło Zbigniewa Wójcika traktujące o liberum veto⁴⁵. Z punktu widzenia litewskiego parlamentaryzmu ważne miejsce zajmuje praca Andrzeja Rachuby, obejmująca swoim zasięgiem panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁴⁶. Natomiast najbliższe otoczenie polityczne króla Michała, jego personalną strukturę, prowadzoną politykę oraz metody działania w sposób wnikliwy omówiła Joanna Matyasik⁴⁷.

Problematyka sejmików szlacheckich była przedmiotem szczegółowych studiów, choć należy zauważyć, że jeszcze nie wszystkie sejmiki koronne zostały zbadane. Do grona autorów monografii sejmików obejmujących swoim zakresem chronologicznym okres panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego należą: Anna Burkietowicz, autorka monografii sejmiku sieradzkiego (1669–1717)⁴⁸, Robert Kozyrski, autor monografii sejmiku ziemi chełmskiej (1648–1717)⁴⁹, Zbigniew Naworski, autor monografii sejmiku generalnego Prus Królewskich

³⁹ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*. Warszawa 1995.

⁴⁰ S. OCHMANN-STANISZEWSKA, Z. STANISZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza. Prawo – doktryna – praktyka*. T. 1. Wrocław 2000.

⁴¹ J. DZIEGIELEWSKI: *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa 1992; IDEM: *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986.

⁴² M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*. Wrocław 1992.

⁴³ S. OCHMANN: *Sejmy lat 1661–1662: przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*. Wrocław 1977.

⁴⁴ E. OPALIŃSKI: *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995.

⁴⁵ Z. WÓJCIK: *Liberum veto*. Kraków 1992.

⁴⁶ A. RACHUBA: *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*. Warszawa 2002.

⁴⁷ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011.

⁴⁸ A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*. Sieradz 2009.

⁴⁹ R. KOZYRSKI: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*. Lublin 2006.



(1569–1772)⁵⁰, Zofia Trawicka, autorka monografii sejmiku województwa sandomierskiego (1572–1696)⁵¹, Magdalena Ujma, autorka monografii sejmiku województwa lubelskiego (1572–1696)⁵². Monografią, która nadal zachowała swój walor badawczy, jest XIX-wieczna praca Adolfa Pawińskiego obejmująca bardzo szeroki przedział czasowy, odnosząca się do sejmików województw kujawskich lat 1572–1795⁵³. Ze współczesnych opracowań należy wskazać ważne ustalenia badawcze dotyczące sejmików XVII i XVIII stulecia poczynione przez Wojciecha Kriegseiseną⁵⁴. Z kolei Marcin Sokalski poddał analizie postawy szlachty małopolskiej za panowania króla Michała⁵⁵, a Jarosław Stolicki zanalizował polityczne postawy szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej, choć podjął temat w dużo szerszym przedziale czasowym, obejmującym bowiem również panowanie Jana III Sobieskiego⁵⁶.

Do opracowań mających związek z podjętym przeze mnie tematem należą monografie sejmów epoki króla Michała, takie jak monografia sejmu elekcyjnego 1669 roku autorstwa Mieczysławy Chmielewskiej⁵⁷. Bardzo ważną pracę stanowi monografia sejmu pacyfikacyjnego z 1673 roku autorstwa Leszka Andrzeja Wierzbickiego⁵⁸.

Przedmiotem naukowych studiów była postać marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, należącego do profrancuskich malkontentów i zarazem czołowych liderów opozycji. Z szerokiego grona polskich historyków, którzy sportretowali Jana Sobieskiego, warto tu wymienić: Otto Forsta de Battaglię⁵⁹, Tadeusza Korzona⁶⁰, Artura Śliwińskiego⁶¹, Zbigniewa Wójcika⁶².

⁵⁰ Z. NAWORSKI: *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*. Toruń 1992.

⁵¹ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985.

⁵² M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003.

⁵³ A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*. Oprac. i wstęp. H. OLSZEWSKI. Warszawa 1978

⁵⁴ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*. Warszawa 1989; IDEM: *Sejmiki Rzeczypospolitej Szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991.

⁵⁵ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Kraków 2002.

⁵⁶ J. STOLICKI: *Egzulanci podolscy (1672–1699) Znaczenie uchodźców z Podola w życiu politycznym Rzeczypospolitej*. Kraków 1994; IDEM: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*. Kraków 2007.

⁵⁷ M. CHMIELEWSKA: *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*. Warszawa 2006.

⁵⁸ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin 2005.

⁵⁹ O.F. de BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski*. Warszawa 1983.

⁶⁰ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego*. T. 1–3. Kraków 1898.

⁶¹ A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Sobieski*. Warszawa 1924.

⁶² Z. WÓJCİK: *Jan Sobieski 1629–1696*. Warszawa 1982.

Wiele osób z grona najbliższych współpracowników króla Michała, odgrywających czołowe role w polityce, ministrów, dygnitarzy dworskich, senatorów duchownych oraz świeckich czy magnackich opozycjonistów, którzy nie doczekali się jeszcze swoich politycznych biografii, zostało przedstawionych w biogramach znajdujących się w *Polskim słowniku biograficznym* (pełne zestawienie zamieszczam w bibliografii).

Problematyka skarbowości i pieniądza również była jednym z badanych przeze mnie aspektów działania sejmików koronnych. Z przedwojennych prac mających tu istotne znaczenie należy wymienić dzieło Romana Rybarskiego traktujące o epoce Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁶³. Obecnie badania nad skarbowością państwa polsko-litewskiego są prowadzone przez Annę Filipczak-Kocur, z której dorobku naukowego szczególnie ważna ze względu na ustalenia badawcze okazała się synteza dotycząca skarbowości Rzeczypospolitej lat 1587–1648⁶⁴. Przydatne pod kątem tematu, a związane z ogólnymi zagadnieniami dotyczącymi polskiego pieniądza epoki nowożytnej okazały się opracowania o charakterze encyklopedycznym, między innymi prace autorstwa: Henryka Cywińskiego⁶⁵, Adama Dylewskiego⁶⁶, Mariana Gumowskiego⁶⁷, Janusza Kurpiewskiego⁶⁸, Andrzeja Mikołajczyka⁶⁹, Józefa Andrzeja Szwagrzyka⁷⁰.

Wojskowość doby panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego zamyka się generalnie w epoce XVII wieku, kiedy to Rzeczpospolita toczyła wiele wojen, a sukcesy bojowe (choć były też, niestety, porażki) odbijały się szerokim echem w ówczesnej Europie. Wśród autorów syntez dotyczących polskiej wojskowości epoki wykorzystanych przy pisaniu tej rozprawy należy wymienić: Konrada Bobiatyńskiego⁷¹, Jana Gerlacha⁷², Tadeusza Korzona⁷³, Romana Łosia⁷⁴, Tadeusza Mariana Nowaka⁷⁵,

⁶³ R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*. Warszawa 1939.

⁶⁴ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006.

⁶⁵ H. CYWIŃSKI: *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*. Wyd. 2. Warszawa 1987.

⁶⁶ A. DYLEWSKI: *Historia pieniądza na ziemiach polskich*. Warszawa 2012.

⁶⁷ M. GUMOWSKI: *Podręcznik numizmatyki polskiej*. Kraków [b.r. wyd.].

⁶⁸ J. KURPIEWSKI: *Zarys historii pieniądza polskiego*. Warszawa 1988.

⁶⁹ A. MIKOŁAJCZYK: *Leksykon numizmatyczny*. Warszawa–Łódź 1994.

⁷⁰ J.A. SZWAGRZYK: *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

⁷¹ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*. Warszawa 2008.

⁷² J. GERLACH: *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*. Lwów 1939

⁷³ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*

⁷⁴ R. ŁOŚ: *Z dziejów i kart artylerii polskiej*. Warszawa 2001.

⁷⁵ T.M. NOWAK: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa XVII w. – teoria i praktyka*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 22. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.



Michała Sikorskiego⁷⁶, Marka Wagnera⁷⁷, Jana Wimmera⁷⁸, a także Kazimierza Zająca⁷⁹.

Problematyka fortyfikacji epoki nowożytnej, szczególnie tych usytuowanych na Podolu i Ukrainie, ze względu na swoje strategiczne położenie, była przedmiotem wnikliwych analiz wielu badaczy. Prace, które spożytkowałem, miały zasadniczo charakter syntez. Do nich należy zaliczyć publikacje autorstwa Janusza Bogdanowskiego⁸⁰, Aleksandra Czołowskiego⁸¹, Bogusława Dybaśa⁸², Zbigniewa Pianowskiego⁸³, Zbigniewa Pilarczyka⁸⁴.

Niniejsza praca została podzielona na pięć rozdziałów. Rozdział pierwszy składa się z pięciu części. Część pierwsza – będąca niejako wprowadzeniem do zasadniczych rozważań zawartych w rozprawie – wybiega chronologicznie poza panowanie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, gdyż ukazuje sytuację polityczną w Rzeczypospolitej w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza Wazy oraz polityczne plany pary królewskiej, Ludwiki Marii i Jana Kazimierza, dotyczące promowania idei elekcji *vivente rege*, zmierzające do osadzenia na tronie Rzeczypospolitej kandydata francuskiego. Polityczne plany Ludwiki Marii wymagały pozyskania sojuszników wśród koronnych i litewskich magnatów oraz dygnitarzy, toteż zarysowałem genezę tworzenia profrancuskiego stronnictwa, które później, już za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, było nazywane antykrólewskim stronnictwem malkontentów. Naszkicowany został również przebieg elekcji 1669 roku oraz wstępne oceny jej nieoczekiwanego wyniku, jakim był wybór Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Na podstawie zachowanych źródeł starałem się przedstawić stanowisko poszczególnych sejmików koronnych wobec króla elekta oraz budzącej się potężnej antykrólewskiej opozycji. W części drugiej przedstawiłem stanowiska sejmików koronnych przed sejmem koronacyjnym zwołanym na dzień 1 października 1669 roku i nieoczekiwanie

⁷⁶ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*. Zabrze 2007.

⁷⁷ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka 1672–1676*. T. 1–2. Zabrze 2009.

⁷⁸ J. WIMMER: *Historia piechoty polskiej do roku 1864*. Warszawa 1978; IDEM: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965.

⁷⁹ K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960.

⁸⁰ J. BOGDANOWSKI: *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Warszawa–Kraków 2002.

⁸¹ A. CZOŁOWSKI: *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*. W: *Teka Konserwatorska. Rocznik C.K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicyi Wschodniej*. Lwów 1892.

⁸² B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 88, z. 2. Toruń 1998.

⁸³ Z. PIANOWSKI: *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w IX–XIX wieku*. Kraków 1991.

⁸⁴ Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku*. Poznań 1997.

zerwanym przez Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza. Następnie omówiłem działania dworu dotyczące planów królewskiego małżeństwa. W części trzeciej zaprezentowałem postawę sejmików koronnych zwołanych przed pierwszym sejmem w 1670 roku. Część czwarta zawiera prezentację stanowiska sejmików przed drugim sejmem zwołanym w 1670 roku. W kończącej rozdział części piątej poddałem analizie sejmiki zwołane przez króla Michała w 1671 roku ze względu na konieczność uzupełnienia pustego skarbu oraz finansowego wsparcia armii. W oceny postaw politycznych samych sejmików starałem się wpleść dodatkowe informacje wyzyskane z korespondencji oraz raportów dyplomacji brandenburskiej, która dysponowała doskonałym wglądem w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Narracja pierwszego rozdziału chronologicznie została doprowadzona do końca 1671 roku.

Rozdział drugi obejmuje wydarzenia tragicznego roku 1672 oraz przedstawia zaistniałe wydarzenia po klęsce w wojnie z Turcją, działania szlachty na początku 1673 roku, rozpoczęcie zjazdu konfederackiego w Warszawie i trudne pertraktacje z malkontentami. W rozdziale tym ukazałem kryzys, w jakim znalazło się państwo polsko-litewskie. Rozdział został podzielony na pięć części. W części pierwszej zaprezentowałem stanowisko sejmików wobec malkontentów przed pierwszym sejmem zwołanym w 1672 roku oraz reakcje posejmowe. W części drugiej omówiłem reakcje sejmików przedsejmowych przed drugim sejmem zwołanym przez króla Michała w 1672 roku. Następnie w części trzeciej przedstawiłem przebieg sejmików posejmowych oraz sejmiki konfederackie zebrane pod Gołębim i Lublinem, kreśląc powstający wówczas podział sceny politycznej na regalistów oraz malkontentów. Odpowiedzią malkontentów było zawiązanie 23 listopada 1672 roku w Szczebrzeszynie konfederacji o antykrólewskim ostrzu. W części czwartej przedstawiłem postawę sejmików przedsejmowych (przedkonwokacyjnych) zwołanych przez króla Michała przed zjazdem warszawskim, który rozpoczął obrady 4 stycznia 1673 roku. Natomiast w części piątej naszkicowałem skomplikowany proces prowadzący do zgody narodowej, w tym długotrwałe rokowania z malkontentami, zwieńczone powodzeniem i pogodzeniem obu stron konfliktu.

W rozdziale trzecim podjąłem próbę przedstawienia tych wszystkich postulatów dotyczących konieczności przeprowadzenia politycznych reform w państwie polsko-litewskim, które były sygnalizowane przez dwór oraz zgłaszane przez szlachtę w laudach i instrukcjach sejmików koronnych w latach 1669–1673, a które należało przeprowadzić, aby usprawnić funkcjonowanie Rzeczypospolitej. Rozdział ten został podzielony na cztery części. W części pierwszej zaprezentowałem propozycje królewskie stanowiące polityczny program dworu, które należało przeprowadzić, aby usprawnić funkcjonowanie państwa. W części drugiej wyodrębniłem postulaty wysunięte przez sejmiki dotyczące wolnej elekcji. W części trzeciej zanalizowałem postulaty wysunięte przez sejmiki, a odnoszące się do samego sejmu, których wprowadzenie – zdaniem szlachty – usprawniłoby



obrad. W części czwartej zaprezentowałem postulaty sejmików związane z proponowanymi zmianami dotyczącymi sejmików szlacheckich.

Rozdział czwarty – podzielony na sześć części – dotyczy pieniądza. W części pierwszej starałem się naświetlić stanowisko dworu wobec problematyki monetarnej, gdyż w trakcie panowania Jana Kazimierza podejmowano działania mające na celu uzupełnienie pustego skarbu poprzez niefortunne podjęcie emisji miedzianych szelągów i niepełnowartościowych złotych (tynfów / tymfów), co w konsekwencji okazało się fatalne w skutkach, gdyż wywołało zjawisko inflacji, a w efekcie – wyprowadzenie poza terytorium państwa polsko-litewskiego dobrego pieniądza. Nowy monarcha usiłował zmienić tę sytuację poprzez lansowanie programu reform. Jak się okazało, sejmiki w tej kwestii nie zachowały się biernie, gdyż stanowisko i postulaty króla Michała spotkały się z ich odzewem. Sejmiki koronne podejmując w laudach i instrukcjach problematykę monetarną, zwracały uwagę na całość zagadnienia, traktując je w sposób ogólny, lub koncentrowały się na wybranych aspektach. Taką zatem konstrukcją posiada czwarty rozdział. W części drugiej rozdziału analizę postulatów wysuniętych przez sejmiki rozpocząłem od problemu natury ogólnej, jakim była konieczność naprawy pieniądza oraz otwarcia mennicy. W części trzeciej podjąłem problem powołania komisji menniczej. W części czwartej przedstawiłem sugestie sejmików związane z propozycjami urzędowego wykupu miedzianych szelągów oraz określenia kursu monet. W części piątej scharakteryzowałem problem fałszowania monety. Natomiast część szósta poświęcona została stanowisku sejmików wobec ustalenia personalnej odpowiedzialności za wywołanie w państwie kryzysu monetarnego.

Rozdział piąty odnosi się do spraw wojska. W laudach i instrukcjach sejmików armia i finanse stanowiły jeden z kluczowych elementów, gdyż tylko silne, sprawne i regularnie opłacone wojsko dawało gwarancję bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Aby jednak to bezpieczeństwo zagwarantować, wojsko musiało mieć zapewnione minimum materialnej egzystencji. Niestety, wiele sejmików sygnalizowało trudności w wydawaniu podatków, co powodowało opóźnienia w wypłacaniu żołdu. A ta sytuacja z kolei rodziła kolejne napięcia z racji nadużyć popełnianych przez niepłatnych żołnierzy, wymuszających niektóre należne im świadczenia, takie jak na przykład hiberna – chleb zimowy. To komplikowało ogólną sytuację w państwie. Oprócz tych problemów przedstawiłem podejmowane przez sejmiki sprawy zaciągów tzw. wojska powiatowego (wyprawy wojewódzkie) czy też pospolitego ruszenia. Trudnym aspektem były sprawy finansów, gdyż w laudach i instrukcjach nie znalazły się wszystkie informacje odnoszące się do wojska, co pozwoliłoby odtworzyć kompletny obraz. Rozdział ten podzieliłem na dwie części. Część pierwsza dotyczy ogólnie pojętych spraw podatków i obronności. Natomiast w części drugiej wyodrębniłem zagadnienia dotyczące fortyfikacji. Uznałem, że problematyka fortyfikacji była na tyle istotna i ważna (szczególnie dla sejmików kresowych), że wydało mi się

uzasadnione potraktowanie jej odrębnie i przedstawienie stanowiska sejmików w tej kwestii.

Postulaty sejmików zostały zaprezentowane zgodnie z kolejnością składanych deklaracji podatkowych województw na sejmach w 1670 roku (drugi sejm) i w 1673 roku.

Pracę dopełnia aneks, w którym znalazły się między innymi dane źródłowe odnoszące się do polskiego pieniądza, jego kursów, cen wybranych towarów (w tym egzotycznych i luksusowych). Dane te – moim zdaniem – pozwolą czytelnikowi przybliżyć „finansowy” klimat panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

*

Chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania dla recenzentów tej pracy – Pani Profesor zw. dr hab. Anny Filipczak-Kocur z Uniwersytetu Opolskiego i Pana Profesora dr. hab. Henryka Lulewicza z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Dziękuję za wszelkie cenne i wnikliwe uwagi, które przyczyniły się do dopracowania ostatecznej wersji pracy.

Rozdział pierwszy

Od elekcji do konfrontacji – sejmiki wobec antykrólewskiej opozycji

Dziś jakiś projekt oddali Królowi, który po drzwiach kościelnych i bramach przedniejszych panów był przybity. Ostrzegali Króla JM, że to jest konjuracyja fakcyi francuskiej, żeby tego Króla zrzucić, a na tron wsadzić Francuza [...].

J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009, s. 80.

Geneza antykrólewskiej opozycji

Na fatalne w skutkach dzieje panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego niewątpliwie decydujący wpływ wywarły dwa czynniki, na których powstanie król nie miał żadnego wpływu, gdyż niejako zastał je już ukształtowane. Pierwszym z nich była profrancuska malkontencka opozycja, której przywódcami politycznymi zostali prymas Mikołaj Prażmowski oraz marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski. Obaj wraz ze wspierającymi ich magnatami dążyli do zdetronizowania nowo obranego króla i zastąpienia go kandydatem wskazanym przez Francję. Zasadniczy trzon tej profrancuskiej grupy został już ukształtowany w latach sześćdziesiątych XVII stulecia, choć geneza jej powstania i stawiane przez nią cele były nieco inne. Osoby te zostały pozyskane przez królową Ludwikę Marię i Jana Kazimierza jako sojusznicy celem realizacji planów osadzenia na polskim tronie francuskiego kandydata desygnowanego przez Ludwika XIV. Natomiast drugi czynnik, który genezę również miał za panowania Jana Kazimierza, był związany z relacjami polsko-rosyjskimi, czasowo określonymi rozejmem zawartym w Andruszowie 30 stycznia 1667 roku, wywołującymi jednak komplikacje polityczne ze strony hetmana kozackiego Piotra Doroszenki, ten bowiem postanowił wysłać poselstwo do Stambułu z oświadczeniem gotowości przyjęcia tureckiej protekcji. Turcja podjęła tę propozycję z racji żywionych obaw, sądząc, że Rzeczpospolita i Rosja mogą ją wspólnie zaatakować. W efekcie tych zabiegów w sierpniu 1667 roku na obszar Ukrainy wtargnęli Tatarzy, dowodzeni przez sułtana-kałgę Kryma Gireja. Do tych sił we wrześniu dołączył hetman Piotr Doroszenko¹.

Sytuacja na Ukrainie od chwili wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego była wyjątkowo skomplikowana i zarazem tragiczna. Walka ta dotyczyła także hetmaństwa nad Prawobrzeżną Ukrainą, w które ingerowali: Rzeczpospolita, Chanat Krymski, Turcja i Rosja. Propolski hetman Prawobrzeża Paweł Tetera, widząc swoją słabą pozycję na Ukrainie, zdecydował się w czerwcu 1665 roku na opuszczenie Ukrainy². Wykorzystując tę sytuację, generalny asawuła hetmana Pawła Tetery, Piotr Doroszenko, w sierpniu 1665 roku – dzięki poparciu Kana Mehmeda murzy – został uznany hetmanem. Poprzedni hetman Stefan Opara z polecenia chana Mehmeda Gireja został odesłany do Rawy³. Niepewna pozycja Piotra Doroszenki skłoniła go do zwołania 1/11 października 1665 roku do Czehrynia rady starszyzny, której decyzją został tymczasowym

¹ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673*. Warszawa 2007, s. 15–16; M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*. T. 1. Zabrze 2009, s. 46.

² A. HARATYM: *Paweł Tetera. W: Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*. Red. P. KROLL, M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Zabrze 2010, s. 322.

³ J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*. Kraków 2000, s. 77–79.

hetmanem. Podjął walkę z innymi dowódcami pretendującymi do urzędu hetmańskiego⁴. Jednym z aspirujących był pisarz siczowy Piotr Suchowij, który za sugestią chana został obwołany hetmanem na Siczy. Część siczowców poparła jednak Piotra Doroszenkę⁵. Rada, która odbyła się w Nowogrodzie Siewierskim 17/27 grudnia 1668 roku obrała hetmanem Lewobrzeża Demiana Mnohohrisznego, który podjął 6/16 marca 1669 roku decyzję o poddaniu się carowi Aleksemu Michajłowiczowi Romanowowi. To skłoniło Piotra Doroszenkę do planu szukania opieki dla Ukrainy Prawobrzeżnej w Turcji⁶. Sytuacja zaczęła się komplikować jeszcze bardziej, gdyż w trakcie tych bratobójczych walk funkcjonowało aż czterech hetmanów: hetman koszowy Iwan Brzuchowiecki, Demian Mnohohriszny (Lewobrzeże), Piotr Doroszenko i Piotr Suchowij. Sicz nie akceptowała rozwiązania hetmana Doroszenki, toteż nie uznała jego hetmaństwa. Dnia 25 kwietnia / 5 maja 1669 roku hetmanem ponownie wybrano Piotra Suchowija, który reprezentował orientację protatarską i był przeciwny zarówno Doroszence, jak i Rzeczypospolitej czy Rosji. Suchowij uzyskał jednak poparcie Tatarów wbrew woli Turcji. Jego władza nie trwała zbyt długo, gdyż podczas rady kozackiej pod Humaniem 23 lipca 1669 roku został zmuszony do ustąpienia na rzecz pułkownika humańskiego Michała Chanenki⁷. Hetman Doroszenko w marcu i lipcu 1669 roku przyjął tureckie poddaństwo, dążąc do całkowitego uniezależnienia Ukrainy od Rzeczypospolitej⁸. Obaj hetmani zaczęli walczyć ze sobą⁹.

Kilkanaście lat wstecz, w 1655 roku, kiedy doszło do szwedzkiej inwazji na Rzeczpospolitą, zaczęto poszukiwać wyjścia z tej tragicznej sytuacji. Drogą prowadzącą do ratunku państwa była propozycja elekcji *vivente rege*, która choć sprzeczna z prawem, to jednak dawała cięń szansy na uratowanie Rzeczypospolitej z opresji. Oferowano koronę elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi Hohenzollernowi i księciu Siedmiogrodu Jerzemu II Rakoczemu. Od formalnej kandydatury rosyjskiej cara Aleksego Michajłowicza Romanowa strona polsko-litewska odstąpiła, choć zostało to zagwarantowane traktatem zawartym w Wilnie. Później koronę zaproponowano Habsburgom, lecz bez powodzenia, choć budziło to obawy polskiej i litewskiej szlachty. W trakcie rozmów królowej Ludwiki Marii z francuskim ambasadorem Antoine de Lumbrèssem, królowa zgodziła się poprzeć Henryka Juliana de Burbon d'Enghien, syna Kondeusza Wielkiego. Aby ten zamiar zrealizować, należało posiadać wsparcie szerokiego grona senatorów. W 1657 roku udało się pozyskać dla tego planu większość senatu.

⁴ Ibidem, s. 80.

⁵ Ibidem, s. 162.

⁶ Ibidem, s. 169, 171.

⁷ Ibidem, s. 177, 179, 182.

⁸ N. JAKOWENKO: *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*. Lublin 2000, s. 261.

⁹ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*. Zabrze 2009, s. 74.



Jednak akcji tej usiłowała przeszkodzić Austria poprzez działania ambasadora Franciszka von Lisoli¹⁰.

Dwór w tajemnicy przygotowywał reformę państwa. Szeroka grupa profrancuskich senatorów jednoczyła się wokół dokumentu, który określał ideę elekcji *vivente rege*, jednak oficjalnie wykluczał z niej kandydatury austriacką, francuską i polską. Przyszły kandydat powinien być katolikiem i kawalerem, gdyż – według zamysłów królowej Ludwiki Marii – miał on poślubić jej siostrzenicę, palatynównę reńską Annę. W tej konspiracji istniało jednak jeszcze węższe grono wtajemniczonych, którzy pisemnie zgadzali się poprzeć kandydaturę księcia Henryka Juliana de Burbon d'Enghien. Istotną rolę w tej konspiracji odgrywał marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski, który zaczął się obawiać możliwego wzmocnienia władzy króla i przyszłych reform w państwie polsko-litewskim. Jako polityk miał aspiracje przejścia kierownictwa w całym przedsięwzięciu i odegrania czołowej roli w promocji przyszłego władcy. Wątpliwości Jerzego Lubomirskiego cynicznie wykorzystał poseł elektora brandenburskiego, Jan Hoverbeck, który sprytnie roztaczając przed Lubomirskim wizję korony, skłonił go do przejścia do opozycji. Marszałek Lubomirski skupił wokół siebie grupę magnatów, starając się przeciwdziałać planom Ludwiki Marii. Dwór postanowił pozyskać opozycjonistę poprzez propozycję buławy wielkiej koronnej i ożenienie syna Lubomirskiego Stanisława z Benedyktą, drugą siostrzenicą królowej Ludwiki Marii¹¹.

Królowa Ludwika Maria proponowała kandydaturę księcia d'Enghien. W 1660 roku kardynał Juliusz Mazarini z pewnymi oporami zgodził się i wsparł plan finansowo, choć zamiarom polskiego dworu usiłowała w sposób aktywny przeciwdziałać dyplomacja habsburska¹². Plany dworu zostały przedstawione w suplemencie do królewskiej legacji na sejm zwyczajny 1661 roku, kiedy to król przedłożył sejmikom sprawę elekcji *vivente rege*. Monarcha prosił, aby na sejmie posłowie podjęli tę sprawę, by zaowocowała ona konkretną konstytucją sejmową¹³. Na początku lutego 1661 roku na zjeździe w Częstochowie został spisany nowy dokument dotyczący elekcji, który podpisała spora grupa senatorów¹⁴. Na szerszym forum sejmowym problem elekcji *vivente rege* osobiście przedstawił król Jan Kazimierz w swej mowie skierowanej do senatorów w dniu 3 czerwca 1661 roku, choć dzień wcześniej była ona omawiana na prowincjonalnej sesji Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁵. Sprawy tej jednak nie poruszano w izbie poselskiej. W konsekwencji na skutek protestów opozycji

¹⁰ W. KŁACZEWSKI: *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*. Lublin 1984, s. 12–13.

¹¹ IDEM: *W przededniu wojny domowej w Polsce...*, s. 14–17; IDEM: *Jerzy Sebastian Lubomirski*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 189–190.

¹² Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria*. Warszawa [b.r.w.], s. 56–57.

¹³ S. OCHMANN-STANISZEWSKA, Z. STANISZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*. T. 1. Wrocław 2000, s. 293.

¹⁴ W. KŁACZEWSKI: *Jerzy Sebastian Lubomirski...*, s. 190.

¹⁵ S. OCHMANN-STANISZEWSKA, Z. STANISZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej...*, T. 1, s. 296, 311.

dworowi nie udało się przeforsować projektów dwóch konstytucji dotyczących elekcji *vivente rege*¹⁶.

Sejm z 1661 roku zrezygnował z trialistycznej formy Rzeczypospolitej, co pod znakiem zapytania stawiało polityczne dokonania ugody z Kozakami z lat 1658 i 1660. Co więcej, konflikt dworu z Jerzym Lubomirskim zdominował sejmy w latach 1664/1665 oraz 1665, co spowodowało, iż sprawa kozacka zesłała na dalszy plan. Hetman Piotr Doroszenko był namawiany przez Tatarów do zerwania politycznych więzi łączących go z Rzeczpospolitą. Niestety, w sprawę Ukrainy wchodziła się Turcja, gdyż Tatarzy, którzy w 1667 roku najechali na Rzeczpospolitą, działali za wiedzą i aprobatą Turcji¹⁷.

Królowa nie ustawała jednak w swych zabiegach mających na celu pozyskanie dla swej sprawy jak największej liczby zwolenników. Nie wszyscy pozwalali się od razu skorumpować. Kiedy 5 stycznia 1661 roku kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac wezwał do swojej rezydencji do Bielska Podlaskiego ówczesnego podkomorzego smoleńskiego Jana Antoniego Chrapowickiego w celu zachęcenia go do podpisania zgody na promocję kandydata francuskiego, spotkał się z odmową¹⁸. Jednakże tenże Chrapowicki, przyjęty parokrotnie przez królową 21 i 26 maja 1661 roku w trakcie trwania sejmku w Warszawie, otrzymał 3-letnią arendę klucza Łabno 4 czerwca 1661 roku, zmienił więc zdanie, stając się zwolennikiem elekcji *vivente rege*¹⁹. W grupie profrancuskich zwolenników projektu znaleźli się autorzy listu zbiorowego do księcia Kondeusza napisanego w Warszawie 26 lipca 1661 roku – Andrzej Potocki, Jan Sobieski, Jan Sapieha, Jakub Potocki i Stanisław Jabłonowski, deklarujący swą wierność królowej Ludwice Marii oraz zapewniający księcia o swoim poparciu²⁰. Niechętny Ludwice Marii pamiętnikarz Jakub Łoś w taki oto sposób skomentował jej polityczne działania:

Tak ta Megiera piekielna zdementowała senatorów, urzędników koronnych i custodes legum, że zapomniawszy świeżych konstytucyj za Zygmunta świętej pamięci o teźże elekcyjnej napisanych, w których pro hostibus patriae deklaruje wznicieliów takowej elekcyjnej. A nawet jeżeliby król sam onę chciał promować, absolwuje ab juramento wszystkich i osobliwie de non praestanda obediencia wolnymi osobną konstytucyją czyni. Cisnęli się do podpisów na tę to elekcyjną tak dalece, że ich było więcej niż dwa arkusza spisanych. Jeden tylko prawie nieśmiertelnej pamięci godzien wzór i przykład cnoty polskiej, senator

¹⁶ Ibidem, s. 304, 315.

¹⁷ J.S. DĄBROWSKI: *Polskie elity wobec Kozaczyzny oraz Moskwy w latach 1661–1668*. „Studia Historyczne”, T. 44: 2001, z. 4 (175), s. 575, 580, 585, 587.

¹⁸ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*. Oprac. i wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1978, s. 275–276.

¹⁹ Ibidem, s. 48, 293.

²⁰ K. WALISZEWSKI: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku 1644–1667. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*. Kraków 1889, s. 246–247.



jegomość pan Andrzej z Pleszowic Fredro kasztelan lwowski, sprzeciwił się tej Furyjey piekielnej i mocno się zastawił z niebezpieczeństwem zdrowia (bo mu od Królowej JM po wielu obietnicach grożono)²¹.

Marszałek Jerzy Lubomirski wywarł wpływ na sejmik województwa krakowskiego w Proszowicach, kiedy dnia 30 stycznia 1662 roku sejmik uchwalił protest przeciw elekcji *vivente rege*²². Sprawa elekcji *vivente rege* została podjęta na kolejnym sejmie w 1662 roku. Sytuacja w państwie pogorszyła się z powodu zawiązania przez niepłatne wojsko konfederacji. W 1662 roku tylko same zaległości skarbu litewskiego sięgały kwoty około 16 mln złotych, choć wojskowi obniżyli swoje pretencje do kwoty 4 ½ mln złotych, to i tak nie zamykało to sprawy z racji pustek w skarbie²³. Sejm odbywał się zatem pod presją skonfederowanych wojskowych. Przeciwno planom dworu opowiadali się przede wszystkim posłowie z Wielkopolski. Problemy finansowe państwa skłoniły sejmujących do uchwalenia pogłównego generalnego, które było wybierane według specjalnego instruktarza²⁴, choć Wielkopolanie nie chcieli się na nie zgodzić²⁵. Od płacenia pogłównego zwolniono Ludwikę Marię i Jana Kazimierza oraz dzieci, które nie ukończyły 10. roku życia²⁶. W sposób dyplomatyczny nazwano to pogłównie *subsidiium charitativum*²⁷. Dnia 27 lutego 1662 roku poseł ziemi halickiej Piotr Felicjan Telefus zażądał, aby osoby popierające pomysł elekcji *vivente rege* zostały uznane za zdrajców i nieprzyjaciół ojczyzny oraz osądzone. Zaproponowano uchwalenie konstytucji zakazującej podejmowania tej sprawy²⁸. Opozycja była wtedy na tyle silna, że doszło do bulwersującego zdarzenia z udziałem kancлера koronnego Mikołaja Prażmowskiego wiernego stronnika dworu: „W senacie publicznie powiedział mu ktoś ze szlachty, że jest pierwszym wśród zdrajców ojczyzny. Gdy to usłyszał zemdłał. Potępiono licznych stronników królowej [...]”²⁹.

²¹ J. ŁOŚ: *Pamiętnik towarzysza chorągwi panczernej*. Oprac. R. ŚRENIAWA-SZYPIOWSKI. Warszawa 2000, s. 110.

²² W. KLACZEWSKI: *W przededniu wojny domowej w Polsce...*, s. 19.

²³ A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*. „Przegląd Wschodni”, T. 3: 1994, z. 3 (11), s. 399.

²⁴ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps nr 116 III, k. 293–297, *Subsidiium Reipublicae Generalis Contributionis od Stanów Koronnych na Seymie Walnym Warszawskim Extraordynarynym dnia 20 miesiąca lutego roku MDCLXII uchwalone*.

²⁵ M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003, s. 153.

²⁶ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985, s. 109.

²⁷ R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*. Warszawa 1939, s. 182.

²⁸ S. OCHMANN: *Sejmy lat 1661–1662: przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No. 355, „Historia”, T. 29. Wrocław 1977, s. 189.

²⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*. Przeł. W. FROCH. Oprac. M.L. KLEMENTOWSKI. Oprac. filolog. W. FROCH. Cz. 1: 1656–1664. Lublin 2002, s. 261.

Wątek pragnienia poniechania elekcji *vivente rege* był kontynuowany dalej, gdyż w tej sprawie nawet na króla wywarto presję. Dyskutowano nad tym problemem 13–15 marca 1662 roku. Jan Kazimierz ugiął się wtedy i zgodził się dać słowo, iż nie podejmie więcej sprawy elekcji *vivente rege*. W dniu 15 marca została ułożona konstytucja reasumująca wszystkie wcześniejsze, gwarantująca szlachcie wolne obieranie monarchy i zakazująca podejmowania sprawy elekcji za życia króla. Co ciekawe, właśnie wtedy dwór zaczął przemyśliwać nad abdykacją Jana Kazimierza, by choć w ten sposób znaleźć lukę prawną i narzucić szlachcie swojego kandydata³⁰.

Porażka odniesiona na sejmie spowodowała, iż królowa chcąc wzmocnić obóz stronników dworu, podjęła dalsze zabiegi mające na celu skorumpowanie kolejnych osób, aby w ten sposób poszerzyć krąg osobistości akceptujących jej plany i sprzyjających im. Ludwice Marii udało się wówczas pozyskać hetmana polnego litewskiego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego³¹. Hetman jako wojskowy i strateg zaproponował utworzenie zupełnie nowego związku wojskowego, do którego mieli wejść: hetman wielki koronny Stanisław „Rewera” Potocki, chorąży koronny Jan Sobieski, Stanisław Jabłonowski³². Jan Sobieski nie kierował się wyłącznie politycznymi kalkulacjami, lecz również sercem, gdyż żywił głębokie uczucie do dwórki królowej – Marii de la Grange d’Arquien, a później wojewodziny Zamojskiej³³. Lista stronników dworu była szersza, gdyż w listopadzie 1662 roku – według zestawienia pensji proponowanych przez Ludwikę Marię do wypłacenia przez Ludwika XIV – obejmowała ona między innymi: kanclerza koronnego Mikołaja Prażmowskiego, krajczego litewskiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego, wojewodę braclawskiego Andrzeja Potockiego, oboźnego koronnego Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę ruskiego Stefana Czarnieckiego, Władysława Denhoffa, referendarza koronnego Jana Andrzeja Morsztyna³⁴. W 1663 roku na Litwie ród Paców przejął kontrolę nad stronnictwem królewskim³⁵. Królowa postanowiła również sięgnąć do bardzo subtelnej metody pozyskiwania politycznych sojuszników, a mianowicie wydawała swoje dwórki za mąż za polskich i litewskich magnatów, licząc, że i tą drogą znacznie wzmocni obóz prokrólewski. Natomiast w Paryżu w 1663 roku doszło do ślubu jej siostrzenicy Anny z promowanym do polskiej korony księciem d’Enghien. Król Jan Kazimierz zrzekł się na jego korzyść – nielegalnie i potajemnie zarazem – prawa do korony Szwecji oraz tytułu Wielkiego Księcia Litewskiego. Wysłannik marszałka Lubomirskie-

³⁰ S. OCHMANN: *Sejmy lat 1661–1662...*, s. 201–202.

³¹ K. WALISZEWSKI: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku...*, s. 108.

³² Ibidem, s. 109; T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego*. T. 1. Kraków 1898, s. 128–129.

³³ A. PRZYBOS: *Jan Sobieski w obozie malkontentów (1669–1673)*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2, s. 191.

³⁴ K. WALISZEWSKI: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku...*, s. 110–111 (informacja zawarta w przypisie).

³⁵ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*. Warszawa 2008, s. 181.



go na Litwę, bernardyn Cyprian Żmijewski, miał za zadanie skłonić opozycję litewską do działań przeciw królowi. Został jednak schwytyany przez ludzi Jana Kazimierza, co dało podstawę do oskarżenia Jerzego Lubomirskiego³⁶. Wielkie Księstwo Litewskie odgrywało istotną rolę polityczną zarówno w planach dworu, jak i planach marszałka Lubomirskiego. Co prawda Lubomirskiemu udało się pozyskać stronnictwo Sapiehów, ale dwór również przystąpił do politycznej kontrakcji. „Skaptował” koniuszego litewskiego księcia Bogusława Radziwiłła³⁷ obietnicą starostwa barskiego i pensją 15 tys. franków. Król Jan Kazimierz w sposób aktywny włączył się w akcję pozyskiwania Litwinów. Podczas pobytu w Mińsku w kwietniu 1664 roku król pozyskał wielu sojuszników. Uczynił pisarzem ziemskim mińskim Teodora Wołodkowicza, zyskując tym samym wdzięczność jego brata – wojewody nowogrodzkiego Krzysztofa Wołodkowicza. Krewny Pawła Sapiehy, kasztelan żmudzki Jakub Teodor Kuncewicz, otrzymał województwo brzeskie. Kasztelanem żmudzkiem został Stanisław Wincenty Orda. Kasztelanem witebskim król nominował Kazimierza Białłozora. Sufragan wileński Jan Gotard Tyzenhaus otrzymał nominację na opactwo hebdowskie. Nie koniec na tym, gdyż po przybyciu 15 maja 1664 roku Jana Kazimierza do Wilna król tam też kontynuował swoją polityczno-nominacyjno-matrymonialną ofensywę. Dnia 24 maja w Wilnie doszło do zgody króla z marszałkiem wielkim litewskim Krzysztofem Zawiszą, który przekazał Janowi Kazimierzowi niezwykle cenną rzecz, a mianowicie... listę politycznych sojuszników Jerzego Lubomirskiego. Król zyskał też stronnika w osobie podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Jan Kazimierz wystąpił nawet w roli swata, kojarząc małżeństwa, aby również w ten sposób minimalizować polityczne wpływy marszałka Lubomirskiego³⁸.

Rok 1664 przyniósł dwie zmiany: po pierwsze, Ludwik XIV uznał za bardziej odpowiedniego kandydata do polskiego tronu ojca księcia d'Enghien, czyli Kondeusza Wielkiego, po drugie, na głównego przeciwnika elekcji *vivente rege* wyrósł marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski, przeciwko któremu podczas obrad sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach w dniu 15 października 1664 roku instygator koronny Jan Tański wniósł pozew zarzucający mu zdradę stanu³⁹. Znany pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek w taki oto dowcipny sposób skomentował ten polityczny spór:

³⁶ W. KŁACZEWSKI: *W przedeniu wojny domowej w Polsce...*, s. 20, 22, 25–26; IDEM: *Jerzy Sebastian Lubomirski...*, s. 209.

³⁷ Książę Bogusław Radziwiłł od 12 października 1657 roku do 31 grudnia 1669 roku pełnił również urząd namiestnika Prus Książęcych, zastąpiony później przez księcia Ernsta Bogislava von Croy, krewnego księcia Bogusława XIV, ostatniego z dynastii Gryfitów rządzących Pomorzem Zachodnim. Zob. A. KAMIEŃSKI: *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*. Olsztyn 1995, s. 81, 129.

³⁸ A. RACHUBA: *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku*. „Przegląd Historyczny”, T. 78: 1987, z. 1, s. 3–8, 11.

³⁹ T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza na polskim tronie*. Katowice 1984, s. 232.

Bo prawda to jest, że Lubomirski widząc pana sine succesione [...] widząc zawziętość i praktyki Ludowiki królowej, natione Francuzki, że konieczne nam do wolności naszych chce inducere gallicismum przez wprowadzenie na królestwo jakiegoś fircyka francuskiego [...] Francuzów w Warszawie więcej niżeli owych, co cerberowe rozdywiają ognie; pieniądze sypią, praktyki czynią, a najbardziej nocne [...]⁴⁰.

Sprawa ta miała bezpośredni wpływ na efekt sejmku, który zebrał się 26 listopada 1664 roku. Sąd sejmowy rozpoczął się 9 grudnia 1664 roku. Król Jan Kazimierz odmówił swojej łaski dla marszałka Lubomirskiego. Gra toczyła się o wysoką stawkę. Zarzuty, jakie skierowano pod adresem marszałka wielkiego koronnego, obejmowały stworzenie i podtrzymywanie konfederacji wojskowej. Podejrzenia dotyczyły też planów obalenia władzy króla i roztoczenia protektoratu nad państwem polsko-litewskim. Duże znaczenie przywiązywano do zeznań marszałka Związku Święconego Jana Samuela Świderskiego i innych czołowych postaci tegoż Związku. Oskarżenie dotyczyło też chęci przechwycenia władzy w państwie, o czym miało świadczyć wystawienie w 1662 roku przez marszałka Lubomirskiego wart przy skarbcu koronnym. Jednak wartość dowodowa wielu zeznań była naciągana, gdyż świadkowie zostali skorumpowani przez dwór. Co więcej, kilku z nich odwołało swoje zeznania. A marszałek wielki zniszczył papiery, które mogły go w jakikolwiek sposób obciążyć. Formalnie dowodów nie było, choć Witold Kłaczewski nie wyklucza uczestnictwa marszałka Lubomirskiego w organizacji Związku, co więcej, dopuszcza, że Lubomirski myślał nawet o... koronie. W wyniku orzeczenia sądu sejmowego marszałek wielki został skazany na karę śmierci, utratę czci i konfiskatę dóbr⁴¹.

Dnia 2 stycznia 1665 roku hetmanem polnym został mianowany Stefan Czarniecki, który cieszył się tą nominacją zaledwie czternaście dni. Natomiast 8 stycznia 1665 roku marszałkiem wielkim koronnym został stronnik dworu chorąży wielki Jan Sobieski⁴². Sejmowi temu nie było jednak dane dojść do końca, gdyż 7 stycznia 1665 roku poseł sejmiku halickiego Piotr Telefus, będący klientem starosty halickiego Andrzeja Potockiego, który z kolei był szwagrem Jerzego Lubomirskiego, zerwał sejm⁴³. Zerwanie tego sejmku zapoczątkowało fatalną passę dla Rzeczypospolitej, gdyż trzy następne sejmy również zostały zerwane. Jerzy Lubomirski parł do otwartej konfrontacji z dworem, która przyjęła, niestety, zbrojną formę. Rzeczpospolita stanęła w ogniu wojny domowej trwającej prawie dwa lata.

⁴⁰ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989, s. 157.

⁴¹ W. KŁACZEWSKI: *W przededniu wojny domowej w Polsce...*, s. 75, 76, 77, 78, 84–88.

⁴² *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHŁAPOWSKI, S. CIARA, Ł. KĄDZIĘLA, T. NOWAKOWSKI, E. OPALIŃSKI, G. RUTKOWSKA, T. ZIELIŃSKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 46, 80–81.

⁴³ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*. Warszawa 1995, s. 63–64.



Senatorowie podejmowali próby mediacji, wzywając Lubomirskiego do opamiętania:

Trzeci już sejm primo et praximo Rze[czy]p[ospoli]tej exemplo, żal się Boże na sprawie WMMP. rozerwany, gdy Rze[czy]p[ospoli]ta praecipitium spycha, diffidentie ostrą wolnością krzewi się bellum civile ferale, a z nim nieszczęśliwości otwiera [...]”⁴⁴.

Kolejny list wysłany przez senatorów do Jerzego Lubomirskiego zawierał pretensje z powodu niedotrzymania traktatu w Palczynie. To jednak król – jak napisali senatorowie – „skłonić się raczył za prośbami naszymi do tego, że WMMP dobra własne i część i starostwa, które nie są jeszcze nikomu oddane przypowrócić obiecał a na to województwem sędomierskim zdobi [...]”⁴⁵. Senatorowie wzywali eks-marszałka do zaprzestania oporu: „[...] nie tylko prosimy ale i autoritate senatus napominamy [...]”⁴⁵. Dnia 22 maja 1666 roku król Jan Kazimierz udzielił Lubomirskiemu amnestii:

A iż urodzony Jerzy Lubomirski marszałek niegdy wielki hetman polny koronny lubo na niełaskę naszą słusznie był zarobił, teraz jednak z wielkim opokorzeniem swoim, ucieka się do łaskowości naszej, [...] tak i onego nie oddalając od łaski naszej pańskiej, przywracamy do czci i do dóbr wszystkich dziedzicznych [...]. Tedy za prośbami niektórych województw, pomienionemu urodzonemu Jerzemu Lubomirskiemu ex vacantibus konferujemy, ofiarując mu dalszą plenam affectus nostri gratiam, gdy staraniem swoim i uniżoną submissią, naszą łaskę pańską demereri usiłować będzie takową, dając i jemu samemu amnistią [...] warujemy et modernis conventus autoritate stwierdzamy i assekurujemy⁴⁶.

Jerzy Lubomirski – okazując jednak swą magnacką dumę – nadal trwał w uporze⁴⁷.

Jan Sobieski dwukrotnie odmówił przyjęcia buławy polnej. Swą odmowę motywował tym, że najkorzystniejszym rozwiązaniem w promocji francuskiego kandydata do polskiej korony byłaby dobrowolna abdykacja Jana Kazimierza⁴⁸. Jednak nieustępliwość obu stron konfliktu oprócz toczonych wcześniej bitew

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 104v., Kopia listu od senatu do P. Lubomirskiego, Warszawa 10 V 1666 r.

⁴⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 105–105v., Kopia listu JMPP Senatorów do JMP Lubomirskiego, Warszawa 20 V 1666 r.

⁴⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 102, Ekstrakt z generalnej amnestii, Warszawa 22 V 1666 r.

⁴⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 109–109v., Kopia listu od P. Lubomirskiego do Ich Mców Panów Senatorów de die 25 maj z Sieracka 1666 Anno.

⁴⁸ T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 235.

i potyczek przyniosła w konsekwencji tragiczną w skutkach kulminację – doszło do bratobójczej bitwy stoczonej pod Mątwanami 13 lipca 1666 roku, którą Zbigniew Wójcik przyrównał do rzezi: „[...] poległo lub zostało zamordowanych przez rozwścieczonych buntowników ponad 2,5 tysiąca żołnierzy [...]”⁴⁹. Wiesław Majewski poniesione w bitwie straty oceniał na około 3 tys. poległych⁵⁰. Ówczesny pamiętnikarz Mikołaj Jemiołowski podawał podobną liczbę poległych, bo około 3 tys.⁵¹ Inny z XVII-wiecznych dziejopisów tak wspominał to wydarzenie: „Zginęło tedy ludzi wszystkich na Montwach tak pobitych jako potopionych cztery tysiące kilkaset effective [...]”⁵². Ta tragedia otrzeźwiła obie zwaśnione strony i zarazem skłoniła Jana Kazimierza do kapitulacji, gdyż 31 lipca 1666 roku w Łęgonicach doszło do zawarcia ugody, w myśl której monarcha musiał się definitywnie wyrzec planów elekcji *vivente rege*⁵³. Jerzy Lubomirski był zmuszony zrezygnować ze sprawowanych urzędów, lecz odzyskał swoje dobra⁵⁴. W taki oto sposób ocenił postawę króla Jan Chryzostom Pasek:

Widział pan, że przewrotnych, złych konsyliarzów rada zły mu też ewent jego zawziętych przyniosła intencyj, co musiało go bardzo konfundować, i bardziej niżeli insze wojny i nieszczęśliwości to go do desperacyjej, a potem i do abdykacyjej przywiodło. Bo mawiał często: „Już więcej wolnej głowy mieć nie mogę, aż ją kapturem nakryję”⁵⁵.

Okazało się jednak, że była to tylko formalna kapitulacja, gdyż zamiary pary królewskiej uległy modyfikacji – nadal miały dotyczyć kandydatury francuskiej, tyle że już nie księcia d’Enghien, ale jego ojca Wielkiego Kondeusza, czyli Louisa II de Bourbon Condé. Jan Kazimierz miał wcześniej abdykować, bo na sejmie zwołanym jesienią 1666 roku. Ten plan został przedstawiony wąskiemu gronu senatorów 27 sierpnia 1666 roku w Warszawie⁵⁶.

Kolejny ze zwołanych przez króla sejmów, trwający od 6 marca 1667 roku, przyniósł potwierdzenie poniechania idei elekcji *vivente rege* przez zdecydowanego na abdykację Jana Kazimierza⁵⁷. W politycznym i prywatnym życiu monarcha stracił cennego sojusznika, gdyż w trakcie obrad sejmowych 10 maja 1667 roku zmarła Ludwika Maria. Niechętny królowi i królowej Joachim Jerlicz

⁴⁹ Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz Waza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 202.

⁵⁰ W. MAJEWSKI: *Bitwa pod Mątwanami*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 7, cz. 1. Warszawa 1961, s. 74.

⁵¹ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*. Oprac. J. DZIĘGIELEWSKI. Warszawa 2000, s. 365.

⁵² J. ŁÓŚ: *Pamiętnik towarzysza chorągwi panczernej...*, s. 124.

⁵³ Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz Waza...*, s. 203; T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 252.

⁵⁴ W. KŁACZEWSKI: *Jerzy Sebastian Lubomirski...*, s. 267.

⁵⁵ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki...*, s. 175.

⁵⁶ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 187.

⁵⁷ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 65.



wyraził negatywny sąd o zmarłej królowej: „Pani Karolicha [...] która bardzo złego narobiła w Polsce licha”⁵⁸. Maciej Matwijów śmierć królowej łączy z polityczną decyzją odejścia od obozu królewskiego hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca. W skład nowej prokrólewskiej grupy weszli: kanclerz koronny Jan Leszczyński, kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski, Michał Kazimierz Pac, wojewoda smoleński Grzegorz Podbereski, kuchmistrz litewski Kazimierz Dowmont Siesicki, kasztelan żmudzki Stanisław Wincenty Orda, podkanclerzy litewski Aleksander Naruszewicz, pisarz polny litewski Aleksander Hilary Połubiński. Choć w tym samym dniu w rozmowie z kilkoma dostojnikami król Jan Kazimierz zadeklarował złożenie korony, to w trakcie prywatnej audiencji udzielonej 11 maja 1667 roku stronnikom Francji obiecał nadal popierać ideę elekcji *vivente rege*. Król miał zamiar ogłosić swoją abdykację podczas pogrzebu Ludwika Marii, w chwili przybycia do Krakowa księcia Kondeusza⁵⁹. Zakończony sejm w sposób oficjalny zamykał sprawę elekcji za życia króla przyjętą konstytucją *Warunek Wolney Elekcyi*⁶⁰. Oczywiście, to nie kończyło wszystkich zakulisowych działań dyplomatycznych. Książę Filip Wilhelm Neuburg powziął plan wydania swojej córki za mąż za owdowiałego Jana Kazimierza, by w ten sposób zdobyć widoki na koronę polską. W realizacji tego planu miał mu pomóc sojuszniczy traktat, który 21 lipca 1666 roku zawarł z Ludwikiem XIV⁶¹. W zakulisowych machinacjach w sposób aktywny brali udział obcy dyplomaci przebywający na obszarze Rzeczypospolitej. Podczas pogrzebu królowej, który odbył się w Krakowie 22 września 1667 roku, nie doszło do ogłoszenia przez króla aktu abdykacji, nie przybył również książę Kondeusz. Powodem tej nieobecności były wydarzenia w Niderlandach oraz szukanie przez Ludwika XIV pomocy księcia neuburskiego i Brandenburgii-Prus, w celu pozostawienia Jana Kazimierza na tronie i ożenienia go z córką Neuburga⁶². W bardzo dowcipny sposób sprawę kandydatury francuskiej i zawiarowań militarnych roku 1667 związanych z walkami z Tatarami i Kozakami skomentował Michał Bondzy:

[...] obawiali się o Kondeusza, ale teraz Tatarowie są Kondeuszowie, tylko mi to dziwno, że PP. szlachta nie mogą się [w tej] mierze rekoligować [...]⁶³.

⁵⁸ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. T. 2. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1853, s. 116.

⁵⁹ M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*. Wrocław 1992, s. 81.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 85.

⁶¹ W. CZERMAK: *Ostatnie lata Jana Kazimierza*. Oprac. i wstęp A. KERSTEN. Warszawa 1972, s. 271.

⁶² M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy...*, s. 103.

⁶³ Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Krzeszowickie Potockich, rkps nr 3230, s. 5, Michał Bondzy do NN, Lwów 17 X 1667 r.

Działania dyplomacji Ludwika XIV, a ściślej jego posła, biskupa Bezières Pierre'a de Bonzy, miały się sprowadzać do oficjalnego wspierania kandydatury księcia Filipa Wilhelma Neuburga, a nie Wielkiego Kondeusza. Na mocy układu podpisanego w Berlinie 20 grudnia 1667 roku Ludwik XIV, zapewniając sobie neutralność Brandenburgii-Prus w wojnie z Hiszpanią, w przypadku śmierci lub abdykacji Jana Kazimierza miał popierać księcia Neuburga. Jan Kazimierz nie zgodził się na poślubienie księżniczki neuburskiej. Skłaniał się ku złożeniu korony. Niechętnie do planów lansowania Neuburga odnieśli się przywódcy stronnictwa profrancuskiego – prymas Mikołaj Prażmowski i marszałek wielki koronny Jan Sobieski⁶⁴.

Podczas przedostatniego sejmku w izbie dały się słyszeć głosy niechęci posłów wobec obcych dyplomatów przebywających w Rzeczypospolitej, toteż wyrażano postulaty ich ewentualnej relegacji. Ujawniły się też wrogie nastroje szlachty wobec senatorów, a co najistotniejsze – to wszystko coraz bardziej skłaniało Jana Kazimierza do abdykacji⁶⁵.

W dniu 9 marca 1668 roku został podpisany tajny traktat między Janem Kazimierzem, księciem neuburskim Filipem Wilhelmem i Ludwikiem XIV, który zobowiązywał króla Jana Kazimierza do złożenia korony w ostatecznym terminie do połowy sierpnia 1668 roku, zawierał też zalecenie Rzeczypospolitej jako jego następcy księcia Neuburga i w zamian za to zagwarantowanie przez Ludwika XIV Janowi Kazimierzowi materialnego zabezpieczenia, nawet bez względu na to, czy księżę neuburski zostanie królem Polski. Sam Neuburg w przypadku jego wyboru zobowiązywał się umorzyć wszystkie długi Jana Kazimierza oraz pozostawić mu ekonomię samborską i Żywiec lub w zamian coroczny ekwiwalent w kwocie 50 tys. talarów⁶⁶. Zawarty traktat stał się podstawą dalszych intensywnych i tajnych rozmów dyplomatycznych prowadzonych między dworami berlińskim, sztokholmskim, neuburskim, wiedeńskim, wersalskim i warszawskim w celu promowania księcia Neuburga do polskiej korony⁶⁷. Niewątpliwie rozgrywkom tym musiała się z zainteresowaniem przypatrywać dyplomacja rosyjska, gdyż w Rzeczypospolitej od dnia 26 lipca 1668 roku przebywał poseł rosyjski Wasilij Iwanowicz Tiapkin, któremu audiencji pożegnalnej udzielił dopiero 10/20 maja 1677 roku król Jan III Sobieski⁶⁸. Rolę carskiego agenta wywiadu spełniał archimandryta Ławry Pieczerskiej Innocenty Giziel, który za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego przekazywał informacje o uchwałach zapadłych podczas sejmów czy o translokacji wojsk i miejscach, w których zatrzymywał się monarcha oraz hetmani⁶⁹.

⁶⁴ M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy...*, s. 106.

⁶⁵ Ibidem, s. 130, 134, 135, 155.

⁶⁶ W. CZERMAK: *Ostatnie lata...*, s. 296–297; T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 262.

⁶⁷ W. CZERMAK: *Ostatnie lata...*, s. 309–310.

⁶⁸ S.L. TURIŁOWA: *Rosyjscy przedstawiciele dyplomatyczni w Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w.* „Kwartalnik Historyczny”, T. 105: 1998, nr 2, s. 72.

⁶⁹ J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska...*, s. 252–253.



Na zwołanej na dzień 12 czerwca 1668 roku radzie senatu zapadły kluczowe i ostateczne decyzje

Deklaruje tedy Je[g]o K Msc WMciow, że po długiej i rozważnej deliberacij Regno abdicare in manus Reipcae umyślił; i że go z tej resolutiej żadne ani WMciów rady, ani PP. cudzoziemskich [...] ⁷⁰.

Król zadeklarował:

[...] że nawet nikogo rekomendować nie chce i nie będzie. A żeby i praesentią swoją nie zdał wolnej przeszkadzać elektiej, absentować się Je[g]o K Msc po abdikatiej i podczas elektiej umyślił ⁷¹.

Monarcha prosił jedynie o zapewnienie mu podstaw materialnej egzystencji. Senatorowie w obłudny sposób rzucali się Janowi Kazimierzowi do nóg, prosząc, aby poniechał abdykacji. Decyzja króla była jednak już nieodwołalna. Wtedy to właśnie zadecydowano o wyznaczeniu sejmików przedsejmowych na dzień 23 lipca 1668 roku i sejmu abdykacyjnego na dzień 27 sierpnia 1668 roku.

Sejm abdykacyjny w istocie rozpoczął się w terminie. Jego marszałkiem wybrano podkomorzego łęczyckiego Stefana Sarnowskiego. W mowie witającej Jana Kazimierza podkomorzy Sarnowski wyliczył jego sukcesy odniesione na polach bitew, a w końcowej części swego wystąpienia wyraził nadzieję na jego dalsze panowanie, mówiąc:

Życzymy przy tym, aby w drugie tyle lat przeciągu extendat panowanie WKMPMMo, i dał się cieszyć z własnej prace, gdy nas postawisz w pożądanym porcie pokoju, co czego abyśmy ex parte stanu naszego rycerskiego efficitus cooperari mogli [...] ⁷².

Te uprzejme słowa nigdy się nie ziściły. Dnia 4 września 1668 roku podkanczy koronny, biskup chełmiński Andrzej Olszowski przekazał posłom decyzję króla dotyczącą abdykacji oraz jego prośbę o materialne zaopatrzenie ⁷³. Dzień 16 września 1668 roku był ostatnim dniem panowania ostatniego Wazy. Król wygłosił przemówienie, w którym stwierdził:

⁷⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 349, *Pospolitio abdicacionis die 12 Junii in senatu lecta* [12 VI 1668].

⁷¹ *Ibidem*, s. 350.

⁷² BJ, rkps nr 213 III, k. 161–162v., cytat k. 162v., *Mowa JmP. Stefana Sarnowskiego podkomorzego łęczyckiego, marszałka izby poselskiej witając K.J.M. Jana Kazimierza w sejm abdicacionis 1668.*

⁷³ T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 268.

Miłość mię Wierności Waszych przez wolne głosy na tym tronie posadziła, miłość moja ku Waszym Miłościom z mego mię ostatniego z obojej liniije dziedzica dobrowolnie zsadza⁷⁴.

Prymas Mikołaj Prażmowski wygłosił krótką mowę żegnającą króla:

Nie zostaje tylko uniżenie prosić WKM, abyś niedostatki te nasze tak wielkim dobrodziejstwem przebaczyć raczył. Abyś z dobroci swej nieporównanej winy nasze odpuścić raczył, jeśli co takiego kiedy z nieostrożności wypadło, co niesłusznie i po wiele razów też dobroć Pańską obraziło [...] ⁷⁵.

Po zakończeniu swej mowy prymas skłonił się królowi, żegnając go, po czym uczynili to – według porządku – senatorowie duchowni, świeccy, ministrowie „z wielkim żalem i płaczem”. Potem wygłosił swą mowę marszałek poselski, ucałował rękę królewską, co następnie uczynili posłowie⁷⁶. Jan Kazimierz złożył bardzo ważną deklarację polityczną, zapewniając, że podczas przyszłej elekcji nie będzie przeszkadzał w obiorze nowego króla ani też nie będzie promował żadnej kandydatury oraz pozostanie z dala od miejsca elekcji⁷⁷. Prymas Mikołaj Prażmowski już jako interrex wyznaczył datę sejmików przedkonwokacyjnych na dzień 15 października 1668 roku, natomiast termin sejmu konwokacyjnego na dzień 5 listopada 1668 roku⁷⁸. Tym samym zakończyła się epoka Wazów i rozpoczęło się kolejne bezkrólewie. Zaczynała się polityczna i dyplomatyczna rozgrywka o opustoszały tron Rzeczypospolitej. O tym, kto na nim zasiądzie, miało zadecydować mistrzostwo dyplomatycznej zagrywki wsparte pieniędzmi, gdyż bez nich nie udało by się pozyskać wpływowych postaci krajowej sceny politycznej. W polityce bowiem dla idealistów po prostu nie było miejsca.

Jak zapisał w swoim *Diariuszu* Bazyli Rudomicz, dnia 17 września 1668 roku zebrani senatorowie i posłowie w toku dyskusji wymienili pięciu kandydatów do korony. Wedle tej informacji byli nimi: książę Aleksander Janusz Ostrogski-Zasławski, marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski, hetman polny koronny książę Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac oraz książę Michał Wiśniowiecki. Trzy dni później rzekomo liczba ta została już ograniczona tylko do dwóch nazwisk: księcia Alek-

⁷⁴ *Peroratio Serenissimi Joannis Casimiri Regi Poloniae*. W: A.D. SKOROBHATY: *Diariusz*. Oprac. T. WASILEWSKI. Warszawa 2000, s. 105.

⁷⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 21, k. 44 v.–45, Mowa od JMX Primasa do JKMci 16 septembris w senacie miana przy pożegnaniu [16 IX 1668].

⁷⁶ *Diariusz sejmu abdykacyjnego Jana Kazimierza 1668 r.* Wyd. M. MATWIJÓW. W: „Ze skarbca kultury”. z. 48. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 66.

⁷⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 17, s. 546, Mowa JKMci przy abdykatyey.

⁷⁸ *Diariusz sejmu abdykacyjnego...*, s. 67.



sandra Janusza Ostrogskiego-Zasławskiego i księcia Michała Wiśniowieckiego⁷⁹. Co charakterystyczne reprezentowano wówczas wyłącznie kandydatury rodzime. Interpretacja tej informacji mogła być – moim zdaniem – dwojaka. Po pierwsze, mogła wyrażać powszechną wolę szlachty, aby wybrano królem kandydata rodzimego, czyli „Piasta”. Po drugie, ukazywała lub raczej skrywała prawdziwe intencje senatorów dążących wyłącznie do koniunkturalnego przypodobania się szlachcie, gdyż tak naprawdę część z nich skłaniała się już ku określonym kandydatom, tyle tylko że wyłącznie... obcym, gdyż Polaka lub Litwina wcale nie zamierzali wybierać.

Według oceny biskupa sufragana chełmskiego Mikołaja Świrskiego, skwapliwie odnotowanej przez Bazylego Rudomicza, szlachta koronna miała być rzekomo zgodna co do tego, iż królem zostanie wybrany książę Michał Korybut Wiśniowiecki, który miałby wziąć sobie za żonę córkę cara Aleksego Michajłowicza Romanowa. Szanse syna cara, Fiodora, miały być oceniane już znacznie słabiej, gdyż car nie wyrażał zgody na zmianę przez niego wyznania⁸⁰. Natomiast według zapisków tegoż Rudomicza, powołującego się na opinię biskupa bakońskiego i wołoskiego Stefana Atanazego Rudzińskiego, szlachta litewska opowiadała się za kandydaturą carewicza Fiodora Romanowa⁸¹. Słowa te dowodziły, że szlachecka opinia nie była wtedy wcale jednomyślna i w grę wchodziły różne kandydatury.

Niewątpliwie na zbiorowość szlachecką można było wpływać i urabiać ją w odpowiedni dla siebie sposób. Taką rolę odgrywała propaganda. Już wówczas zdawano sobie doskonale sprawę z jej roli w życiu politycznym państwa polsko-litewskiego. Docenił jej rolę późniejszy król Michał Korybut Wiśniowiecki, dla którego okazała się czynnikiem decydującym w walce politycznej z opozycją⁸². Propaganda funkcjonowała w postaci kolportowanych i skrętnie przepisywanych listów, druków ulotnych, paszkwili czy też anonimowych pism politycznych. Jeszcze przed abdykacją Jana Kazimierza rozważano wszelkie możliwe kandydatury i zarazem wyrażano swoje obawy. Wojciech Łuszczewski w liście pisanym do kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredry tak je sformułował:

[...] kto też nam panować będzie, zwłaszcza kiedy różnych kandydatów fama do uszu naszych przynosi, między którymi są też i odszczepieńcy od Kościoła Bożego, będę to sobie miał za osobliwy znak łaski WMMPana, gdy cokolwiek in hac materia wezmę informatiej [...] ⁸³.

⁷⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2: 1665–1672, s. 198.

⁸⁰ Ibidem, s. 200.

⁸¹ Ibidem, s. 202.

⁸² J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011, s. 266.

⁸³ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: B. Kórnik. PAN], rkps BK 356, k. 126v., Kopia listu JMP Wojciecha Łuszczewskiego do JMP Fredry kasztelana lwowskiego de data 25 Ju:[lii] 1668.

W swojej odpowiedzi Fredro jako wytrawny polityk ukazał Łuszczewskiemu jej kulisy i niuansę. Warto zacytować choć fragment z tego obszernego i wnikliwego wywodu, w którym poddał on analizie możliwe kandydaty do polskiej korony:

Różni różnych nam proponują candidatów, fama fert jakoby cesarz J[eg]oMość miał nam recommendować kilku, między którymi miałby być Xże Florentski, Xże Parmeński, Xże Lotharyński, landgraf Badensis, i Xże Neyburski. Król J[eg]oMość francuski pewnie też zechce kogokolwiek proponować, i lubo już o Xżęciu de Condé nie myśli, przecie są tacy w Polsce i dość ich, którzy onego samego capacissimum być rozumieją. Kurfirzt J[eg]oMość i Szwedzi pewnie też kogo recommendować nie przepomnią, bo interesom ich należy, aby w Polsce mieli amicum principem. Moskwa też snać sibi non desunt, i car syna swego, nie wiem, czyli starszego, czyli młodszego, proponit. Są też niektórzy w Polsce, którzy by honoru tego życzyli Polakowi [...] żeby i u nas nie miało się znaleźć capax panowania subiectum, i mianują Xięcia Ostrońskiego [...]⁸⁴.

Fredro wyraził jednak pewną obawę, aby podczas elekcji nie doszło do rozlewu krwi oraz by elekcja nie wywołała wojny domowej, gdyż to dla Rzeczypospolitej mogło okazać się katastrofą:

[...] takiego życzę ojczyźnie mojej króla, który by mógł być sine sangwine obrany [...], bo strzeż Boże, abyśmy mieli wpaść in bella civilia dla króla, i dać okazją per scissionem nostram, wiązać się do interesów naszych externis, już byśmy dodusili tym samym Ojczyźnie, i lubo by którykolwiek kandydat wprowadził do Polski dziesięć albo dwanaście millionów, pewnie by non resarcirent szkód, które by civile bellum przyniosło⁸⁵.

Fredro w niezwykle realistyczny sposób przewidział późniejsze komplikacje polityczne państwa wynikłe z nieoczekiwanej elekcji.

Uwagę należało zwrócić również na innego autora, a mianowicie na podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego, który anonimowo wydał broszurę polityczną *Censura candidatorum sceptri Polonici, scilicet Mosci, Neoburgi, Condae, Lotharingi et Piasti*, wskazując w niej imiennie księcia Michała Korybuta Wiśniowieckiego jako idealnego kandydata do korony⁸⁶. Podkanclerzy Olszowski umiejętnie zbijał kontrargumenty mówiące o materialnym ubóstwie kandydata:

⁸⁴ B. Kórń. PAN, rkps BK 356, k. 127, Respons JMPana kasztelana lwowskiego JMPanu Łuszczewskiemu.

⁸⁵ Ibidem, k. 130.

⁸⁶ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*. Kraków–Wrocław 1984, s. 46–47.



Ale ubogi millionów nie da? quis sponsor, że i ci dadzą, co obiecują [...] rzekł zacny Polak, obietnice in Pactis conventis nie ziściły się nigdy⁸⁷.

Podkanclerzy podkreślał konieczność wyboru rodzimego kandydata:

Toćby słusznie i prawnie było, nie poddawać siebie i Królestwa cudzoziemcowi. Jakoż nam bardziej afekt być może pan cudzoziemski niżeli swój? Ojczyznę, językiem, obyczajami z sobą zjednoczonym⁸⁸?

W sposób otwarty wskazał na osobę księcia Michała. Przedstawiając go w nieco upiększonych barwach, doradzał jego osobę szlacheckim wyborcom:

Subiectum Piasta, unum e millibus upatruję Xcia Michała Korybuta Wiśnio-wieckiego [...] sam wszytkich atrybutów godnych pełen, mądry, literatus, nemi ni molestus, języki umie [...] serce i chęć ad rem militare pokazał na Ządnieprzu, [...], myślałby o rekuperacji Ządnieprza, rozdałby latyfundia swoje między żołnierza, ułaciłby sprawę zamojską, miałby gwardią z młodzi polskiej, która tymi czasy do dworów panięcych cisnąć się nie może, założyłby sobie pro regula regnandi [...]⁸⁹.

Słowa te niewątpliwie musiały trafić do serc szlacheckich wyborców i utwierdzić szlachtę w przekonaniu oddania swego głosu na Michała Korybuta Wiśnio-wieckiego.

Inny anonimowy autor również doradzał wybór rodzimego kandydata nawet biednego, ale swojego:

[...] Obierzmy żołnierza jakiego ubogiego mądrego rycerskiego [...]. Więc tak przodkowie nasi in simili casu obrali Piasta Kołodzieja mieszczanina kruszwickiego. Obierzmy teraz choć kowala z perlikiem [...]. Bo to widzimy, iż nam się cudzoziemstwo nie nada. Rozumiem, że po staremu teraz Frydrycha jakiego obierzemy. Ale ja, Prawdowski, mówię, że nas elektia cudzoziemska i panowie cudzoziemcy zgubią [...]⁹⁰.

Obawy szlacheckich wyborców wobec zakulisowych działań magnatów i obcych dyplomatów podczas przyszłej elekcji wyrażała instrukcja województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, w której wspomniano, że:

[...] niektóre persony contra vetita legum privata autoritate wdawały się in tractatus z postronnymi panami, tem Rzeczp. znacznie mięszając: tedy, że przeszła

⁸⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. II, ks. nr 24, s. 258, Censura Candidatorum pro futura Electione 1669.

⁸⁸ Ibidem, s. 259.

⁸⁹ Ibidem, s. 261–262.

⁹⁰ Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], Biblioteka Ordynacji Zamojskiej [dalej: BOZ] rkps nr 1313, s. 273–274, Vota różne – Czemu król Polski nie Polak.

amnestya to okryła, przynajmniej ad futurum adinvenient ichm. pp. posłowie modum, żeby był campus praeclusus do wdawania się w takowe Rzeczp. szkodzące fakcy; [...] aby posłowie cudzoziemscy nie mieszkali w Warszawie, ale aby extra conventum generalem daleko od Warszawy czasu electionis czekali, albo też we dwie niedzieli najdalej post expeditam legationem odprawowani byli [...] i z tymi, ktoby się ważył inire aliquas factiones, pro hoste sit reputandus⁹¹.

Sens tych słów był jasny – szlachta zdawała sobie doskonale sprawę z zakulisowych gier prowadzonych przez obcych dyplomatów oraz pozostających z nimi w poufnych kontaktach polskich i litewskich magnatów.

Bezpośrednio przeciwko kandydaturze księcia Kondeusza była wymierzona instrukcja sejmiku województwa bełskiego. Stwierdzono mianowicie, że książę był zamieszany w zakulisowe machinacje, toteż należało wykluczyć go ze starań o koronę⁹². Zabiegi obcych dyplomatów były wspomagane pieniędzmi, które docierały różnymi kanałami. Nawet tak bliski sojusznik Ludwika XIV, jakim był elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm, dziwił się, że Francja odmawiała Neuburgowi pieniędzy, skoro wielkie sumy z Francji przeznaczone na elekcję płynęły do Gdańska⁹³. Wobec braku gotówki elektor zaofiarował księciu Neuburgowi pożyczkę w wysokości 100 tys. talarów⁹⁴. Fryderyk Wilhelm szukał też politycznych sojuszników w Rzeczypospolitej, czego dowodem był jego list do podkanclerzego Olszowskiego z deklaracją zachowania przyjaźni⁹⁵. Nie należało się wszakże dziwić elektorowi, że zabiegał o tę przyjaźń. Była to wyjątkowo obłudna polityka, obliczona na uzyskanie jak największych korzyści⁹⁶. Rzeczpospolita w 1657 roku, nadając elektorowi suwerenność polityczną w Prusach Książęcych, jednocześnie podjęła kłopotliwe zobowiązania finansowo-terytorialne. Chodziło o starostwo drahimskie i Elbląg. Gdy Rzeczpospolita nie wywiązywała się ze swoich finansowych zobowiązań, wówczas elektor we wrześniu 1668 roku zbrojnie zajął starostwo drahimskie⁹⁷.

⁹¹ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, *Rzeczpospolitej 15 X 1668 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888, s. 223.

⁹² Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B. Ossol.], rkps nr 15964, T. 1, vol. 2, s. 507, Instrukcja sejmiku przedkonwokacyjnego województwa bełskiego, Bełz 15 X 1668 r.

⁹³ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 145, Elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm do Jana Hoverbecka i Fryderyka Jeny, [b.m.], 31 XII 1668 r.

⁹⁴ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 145, Książę Filip Wilhelm Neuburg do elektora Fryderyka Wilhelma, [b.m.], 31 XII 1668 r.

⁹⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich 300, R/Ee, 17, s. 405–406, Elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm do podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego, Regiomonti[?] 19 XI 1668 r.

⁹⁶ A. KAMIEŃSKI: *Stany Prus Książęcych...*, s. 66.

⁹⁷ B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm Wielki Elektor*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2006, s. 109–110, 124; B. WACHOWIAK: *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618–1763*. „Roczniki Historyczne”, T. 49: 1983, s. 61, 74.



Kiedy 5 listopada 1668 roku w Warszawie rozpoczął się sejm konwokacyjny, podczas zwyczajowo odprawianej mszy świętej celebrowanej przez prymasa interreksa Mikołaja Prażmowskiego doszło do niezwykle wydarzeń. Jak zanotował w swym *Diariuszu* Bazyli Rudomicz, powtarzając zasłyszaną relację od przybyłego ze stolicy Hrehorego Sakowicza:

Gdy j. ośw. i przew. ks. prymas Polski Mikołaj Prażmowski odprawiał mszę o Duchu Św. w dniu 5 b. m. na rozpoczęcie sejmu konwokacyjnego, nie wiadomo z jakiego powodu razem ze stołkiem przewrócił się przed ołtarzem. [...] A w czasie podniesienia zgłosiła na ołtarzu świeca. Niech Pan odwróci od nas nieszczęścia⁹⁸!

O ile w istocie te znaki można zinterpretować wyłącznie w kategoriach profetycznych, o tyle dla prymasa Prażmowskiego i jego projektów politycznych rzeczywiście nie okazały się one pomyślne – w pewnym sensie oznaczały późniejszy krach jego zabiegów politycznych. Podczas obrad sejmu 13 listopada 1668 roku poseł województwa krakowskiego Jan Odrowąż Pieniążek wystąpił z propozycją umieszczenia klauzuli w tekście aktu konfederacji generalnej, stanowiącej, iż osoba zalecająca do tronu danego kandydata nie może być przezeń przekupiona. Stwierdzenie to wywołało burzę. Padły hasła wykluczenia Kondeusza ze starań o koronę, a pod adresem prymasa Mikołaja Prażmowskiego wypowiedziano zarzuty o korupcję ze strony Francji. W dniu 23 listopada 1668 roku została uchwalona specjalna antykorupcyjna przysięga, określająca, iż dany poseł będzie wybierał na króla tylko tego kandydata, od którego nie wzięł żadnych pieniędzy, jego wybór będzie podyktowany sumieniem, natomiast odstąpi od tego kandydata, z którym był wcześniej związany. Nakazywano odrzucić kandydata, który stara się o koronę wbrew zasadom prawa. Rota przysięgi niewątpliwie była skierowana przeciwko kandydaturze francuskiej. Wszyscy posłowie i senatorowie zostali zobowiązani do złożenia jej w dniu 26 listopada 1668 roku⁹⁹. Inicjatywa Jana Odrowąży Pieniążka nie była przypadkowa, wszak w maju 1669 roku okazał się on... przywódcą stronnictwa austriackiego¹⁰⁰. Jednak w powszechnej opinii nie wszyscy zamierzali tej przysięgi dotrzymać:

Wielu mówi o tym, że przysięga złożona przez senatorów i posłów ziemskich odnośnie do rzetelnego wyboru króla mało pomaga, gdyż różni zepsuci podarkami należą do wielu stronnictw¹⁰¹.

⁹⁸ B. RUDOMICZ: *Efemeris czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 206.

⁹⁹ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski 1629–1696*. Warszawa 1994, s. 153–154.

¹⁰⁰ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669–1674*. „Studia Historyczne”, T. 13: 1970, z. 1/48, s. 26.

¹⁰¹ B. RUDOMICZ: *Efemeris czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 213 [zapiska z dnia 30 grudnia 1668 roku].

Na sejmie konwokacyjnym podjęto jeszcze jedną ważną decyzję, która miała istotne znaczenie dla elekcji 1669 roku. Otóż szlachta koronna mogła zwoływać pospolite ruszenia w razie niebezpieczeństwa oraz w przypadku ingerencji obcych władców w przebieg samej elekcji¹⁰².

Misterna gra dyplomatyczna Francji sprowadzała się do oficjalnego promowania księcia Filipa Wilhelma Neuburga, podczas gdy tak naprawdę to w istocie Ludwik XIV chciał uczynić królem Polski księcia Kondeusza. Kandydaturą cesarską był książę Karol V Lotaryński. Car Aleksy Michajłowicz Romanow myślał o sobie lub o swoim synu Aleksym. Kandydatura rosyjska oficjalnie cieszyła się pewną popularnością na Litwie, jednak większość magnatów litewskich czyniła to nie szczerze, popierając Kondeusza bądź Lotaryńczyka¹⁰³. Jeszcze w grudniu 1668 roku w powszechnej opinii kandydatura moskiewska miała spore szanse. Tak to relacjonował Bazyli Rudomicz:

[...] Małżonka [Krystyna] wróciła z Lublina i opowiadała, że niemal prawie wszyscy ludzie w Polsce ze wszystkich stanów pragną, by na króla został wybrany w. książę Moskwy [Aleksy] Michajłowicz¹⁰⁴.

Choć opinia ta zapewne odzwierciedlała jedynie lokalne preferencje, tym niemniej poświadcziała, iż zdania co do osoby mającej zostać przyszłym królem Polski były rzeczywiście podzielone.

Tymczasem zwolennicy orientacji profrancuskiej byli wytrwali w swym dążeniu do celu. Ludwik XIV uważał, że pomyślny dlań wynik elekcji będzie uzależniony przede wszystkim od osoby marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Król Francji poczynił mu zatem niezwykle ponętne obietnice – przyznanie tytułu diuka i para Francji, nadanie Orderu Świętego Ducha, przekazanie domu w Paryżu i jeszcze dożywotniej pensji 12 tys. liwrow rocznie, płatnej od dnia elekcji¹⁰⁵. Król Francji dobrze wiedział, co czyni. Jednak informacje o tych tajnych planach dotarły do dyplomatów elektora brandenburskiego, gdyż jego agenci dyplomatyczni dość szybko przekazali elektorowi niezwykle cenną informację mówiącą o przybyciu z Francji Marysieńki Sobieskiej, która przywiozła bardzo dużą sumę pieniędzy, przeznaczoną z myślą przecignięcia przez hetmana Sobieskiego wojska koronnego na stronę francuskiego kandydata. Co więcej, dyplomaci elektora znali dokładnie stan liczbowy armii koronnej, szacując ją zaledwie

¹⁰² L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*. Lublin 2011, s. 110.

¹⁰³ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 152.

¹⁰⁴ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Dziennik prywatny...*, cz. 2, s. 211 [zapiska z dnia 17 grudnia 1668 roku].

¹⁰⁵ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 155–156; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*. Kraków–Wrocław 1984, s. 77.



na 3–4 tys. żołnierzy¹⁰⁶. Z polskiej perspektywy informację tę należało oceniać jako niepokojącą, gdyż po pierwsze – ukazywała słabość militarną państwa, a po drugie – świadczyła o tym, jak głęboko dyplomacja elektora wniknęła w tajemnice Rzeczypospolitej¹⁰⁷. Co ciekawe, sam Sobieski nie podjął się aktywnej działalności politycznej, nie próbował nawet wpływać na postawę sejmików ziemskich. Zbigniew Wójcik zarzucił mu wręcz bierność. Za to jego przeciwnostwem okazał się podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski, który agitował za Michałem Korybutem Wiśniowieckim¹⁰⁸. Jak czas pokazał, działania podkanclerzego przyniosły określony skutek...

Korupcja od dawien dawna była metodą pozyskiwania sobie sojuszników, ówczesnie powszechnie tolerowaną¹⁰⁹. Niemoralne było jedynie branie pieniędzy z dwóch źródeł równocześnie¹¹⁰. Taką metodę rzekomo zastosował starosta radomski Mikołaj Podlodowski, który miał brać pieniądze zarówno od księcia Lotaryńskiego, jak i od księcia Neuburga¹¹¹. Pieniądze te miały być przeznaczone na organizowanie stronnictw popierających obu kandydatów. Taka postawa Podlodowskiego miała spowodować, że zbulwersowani tym: „Senatorowie nie cierpiąc tego, chcieli go upomnieć, aby zaprzestał tego procederu”¹¹². Informacje, które docierały z kręgów elit magnackich, wskazywały na rozdźwięki i istniejące zaangażowanie po stronie określonych kandydatów. Odgłosy takich dyskusji odnotował w swym *Diariuszu* Bazyl Rudyomicz, pisząc o wypowiedzi szlachcica Rokszyckiego, będącego kapitanem wojsk Ordynacji Zamojskiej:

¹⁰⁶ B. OSSOL., rkps nr 2994/I, k. 75, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 20 I 1669 r. Rzeczpospolita niejednokrotnie wystawiała poważne siły. Przykładowo, popis przeprowadzony 1 października 1653 roku pod Żwańcem wykazał: 853 husarzy, 190 arkebuzerów, 12 488 kozaków (pancernych), 3 035 rajtarów, 2 933 dragonów, 8 514 piechoty cudzoziemskiej, 2 113 piechoty węgierskiej, co razem dało 30 126 żołnierzy. Zob. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 9, s. 410. W latach 1661–1662 armia Wielkiego Księstwa Litewskiego liczyła około 23 tys. żołnierzy. Zob. A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku...*, s. 399. Tomasz Ciesielski oszacował stan armii koronnej jesienią 1652 roku na 37 391 stawek żołdowych, co po odliczeniu tzw. ślepych porcji, tj. 3% porcji autoramentu narodowego i 12% porcji autoramentu cudzoziemskiego na pensje oficerskie, dawało wartość około 34 500 ludzi. Zob. T. CIESIELSKI: *Od Batołu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*. Zabrze 2007, s. 76–77.

¹⁰⁷ A. KAMIENSKI: *Polska a Brandenburgia–Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*. Poznań 2002, s. 73.

¹⁰⁸ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 156.

¹⁰⁹ O.F. DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski*. Warszawa 1983, s. 77.

¹¹⁰ K. KONARSKI: *Polska przed odsieczą wiedeńską r. 1683*. Warszawa 1914, s. 157.

¹¹¹ Fakty te potwierdza w swoich badaniach Adam Przyboś. Zob. A. PRZYBOS: *Podlodowski Mikołaj z Przytyka h. Janina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 27. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 133.

¹¹² B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 216 [zapiska z dnia 4 stycznia 1669 roku].

[...] opowiadał mi, że jm. pan strażnik lub raczej obożny uważa, że elekcja króla nie będzie spokojna, że nie obędzie się bez szczerku szabel między magnatami z powodu przynależności do takiego lub innego stronnictwa [...] ¹¹³.

O sprytnej grze, jaką prowadził marszałek wielki Jan Sobieski, a zarazem jego umiejętności kamuflowania swoich politycznych preferencji niech świadczy zapiska Bazylego Rudomicza, który przedstawiał Sobieskiego jako zwolennika... orientacji moskiewskiej:

Między innymi dowiedzieliśmy się wiele o jawnym ubieganiu się w księcia Moskwy [Aleksego Michajłowicza] o koronę polską dla [Fiodora] swego starszego syna, mającego 15 lat. Liczni z magnatów chcą go wybrać na króla jak np. kanclerz koronny [Jan Leszczyński] i marszałek [Jan Sobieski] [...] Mówili oni: wolimy Moskala niż innych ¹¹⁴.

Hetman, będąc zwolennikiem orientacji profrancuskiej, nie ujawniał jednak swych prawdziwych sympatii, gdyż zapewne sam świadomie z powodów taktycznych rozsiewał takie spreparowane informacje.

Szczerze oddany sprawie Francji Jan Sobieski przybył do Warszawy 9 kwietnia 1669 roku i tam spotkał się z dyplomata francuskim opatem Courtois, który pomógł mu rozszyfrować tajną korespondencję. Sobieski, dając dowody oddania Ludwikowi XIV, poinformował go o politycznych preferencjach podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego, biskupa warmińskiego Jana Stefana Wądzi oraz kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, opowiadających się po stronie księcia Karola V Lotaryńskiego ¹¹⁵. Dowody zaangażowania Sobieskiego w sprawy Francji nie uszły uwadze samego Ludwika XIV, który listownie informował Marysienkę Sobieską o obietnicy nadania wysokiego urzędu bratu Marysienki, kawalerowi d'Arquien, po jego powrocie do Francji ¹¹⁶. Do realizacji tych misternych planów dyplomatycznych były jednak potrzebne... pieniądze. Minister spraw zagranicznych Francji Hugues de Lionne wyraził zgodę Ludwika XIV, aby poseł francuski w Warszawie, biskup Bezières Pierre de Bonzy, mógł w trakcie elekcji swobodnie dysponować kwotą 300 tys. liwrow, będącą częścią z ogólnej sumy 2 mln liwrow przeznaczonych i przygotowanych na elekcję ¹¹⁷. Wysokość tych kwot świadczy o tym, jak duże środki finansowe zaangażowała Francja w dyplomatyczną rozgrywkę związaną z polską koroną.

¹¹³ Ibidem, cz. 2, s. 223 [zapiska pod datą 17 lutego 1669 roku].

¹¹⁴ Ibidem, cz. 2, s. 229 [zapiska pod datą 31 marca 1669 roku].

¹¹⁵ B. Ossol., rkps nr 2990/II, k. 18, Opat Courtois do ministra Hugues de Lionne, Warszawa 1 IV 1669 r.

¹¹⁶ B. Ossol., rkps nr 2990/II, k. 32, Ludwik XIV do Marysienki Sobieskiej, Paryż 25 IV 1669 r.

¹¹⁷ B. Ossol., rkps nr 2990/II, k. 48, Minister Hugues de Lionne do biskupa Bezières Pierre'a de Bonzy, Paryż 30 IV 1669 r.



Jednak jak pokazał czas, marszałkowi Sobieskiemu nie udało się utrzymać w tajemnicy swych profrancuskich sympatii. Na początku maja 1669 roku do publicznej wiadomości przedostały się informacje dotyczące jego prawdziwych intencji:

Dochodzą do nas pogłoski, jakoby szczególnie województwa wielkopolskie nie chciały dopuścić hetmana [Jana Sobieskiego] do udziału w wyborze marszałka sejmu dla elekcji króla, gdyż jest on bardzo oddany stronnictwu francuskiemu¹¹⁸.

Można zatem wywnioskować, że Jan Sobieski został zdemaskowany lub „odkrył karty”, otwarcie angażując się po stronie Francji.

Dyplomacja Ludwika XIV w sposób aktywny pracowała na rzecz pozyskania dla kandydatury francuskiej jak największej liczby wpływowych polskich i litewskich magnatów. Dnia 15 maja 1669 roku w pałacu prymasa Prażmowskiego zawiązała się konspiracyjna konfederacja promująca do tronu Kondeusza. Do jej autorów należeli: marszałek wielki koronny Jan Sobieski, kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac, podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn¹¹⁹.

Dnia 18 maja 1669 roku doszło do spotkania biskupa de Bonzy z żoną kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca. Z relacji biskupa wynikało, że małżeństwo Paców było życzliwie usposobione do politycznych planów Francji. Tym niemniej żona kanclerza litewskiego zadeklarowała poparcie swojego męża domagającego się kwoty aż 3 mln (liwrów?) jako mającej rzekomo zrównoważyć kontrofertę moskiewską na Litwie¹²⁰. Rozmowa ta okazała się klasycznym przykładem misternej gry dyplomatycznej, gdyż w maju tegoż roku Krzysztof Pac poparł kandydaturę Karola Lotaryńskiego, co było zupełnie sprzeczne z zamysłami Francji¹²¹. Dyplomacja francuska nie ustawała jednak w zabiegach o pozyskanie wpływowych magnatów Korony i Litwy. Następnym raport uwzględniał wysokość kwot, które zamierzano wypłacić, oraz wykaz urzędów, o które zamierzano się ubiegać. I tak, dla przyjaciół kanclerza Krzysztofa Paca zamierzano przeznaczyć 275 300 liwrów, dla samego kanclerza Krzysztofa Paca – 200 tys. liwrów, dla hetmana wielkiego litewskiego Michała Paca – 150 tys. liwrów, dla pisarza polnego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego – 30 tys. liwrów, dla wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego – 15 tys. liwrów, dla marszałka nadwornego (w instrukcji nie podano którego)

¹¹⁸ B. RUDOMICZ: *Efemeris czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 237 [zapiska pod datą 12 maja 1669 roku].

¹¹⁹ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 53.

¹²⁰ B. Ossol., rkps nr 2990/ II, k. 125–126, Biskup Bezières Pierre de Bonzy do ministra Hugues de Lionne, Warszawa [?] 20 V 1669 r.

¹²¹ T. WASILEWSKI: *Pac Krzysztof Zygmunt*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 714; K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 229.

– 40 tys. liwrow, dla księcia Dymitra Wiśniowieckiego – 100 tys. liwrow. Rozdawnictwo ewentualnych dalszych apanaży było już związane z prognozowaną sytuacją, gdyby kandydat francuski został królem Polski. W grę wchodziła ekonomia olicka, ekonomia grodzieńska, starostwo żmudzkie, starostwo generalne wielkopolskie, 100 dalszych urzędów (zapewne niższych rangą), urząd damy dworu dla żony Krzysztofa Paca i związana z nią pensja 10 tys. liwrow, pensja 6 tys. liwrow dla Jakuba de Mailly Lascaris (szwagra kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca – żona Paca była Francuzką)¹²². Kolejny raport pisany był w alarmistycznym tonie. Dotyczył niepodwyższania pensji marszałkowi Janowi Sobieskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu Janowi Andrzejowi Morsztynowi i prymasowi Mikołajowi Prażmowskiemu. Biskup de Bonzy został obwiniony o niepozyskanie kanclerza Krzysztofa Paca, który zdradził sprawę Francji. Autor raportu przewidywał podwójną elekcję w osobach księcia Karola Lotaryńskiego oraz Filipa Wilhelma Neuburga¹²³. Prognoza ta znamionowała zatem poważne komplikacje polityczne i militarne dla Rzeczypospolitej, które w istocie oznaczałyby wojnę domową.

Szlachta nie pozostała, oczywiście, bierna wobec tych zakulisowych działań. Dowodem tego były lauda i instrukcje sejmików. Już na początku roku 1669 zdecydowana większość województw i ziem Korony uchwaliła, że na sejm elekcyjny szlachta przybędzie w formie pospolitego ruszenia. Takich decyzji nie podjęły jedynie województwa południowo-wschodnie i Prusy Królewskie¹²⁴. Sejmiki przedsejmowe w sposób wielce negatywny wypowiadały się w swoich laudach i instrukcjach na temat cudzoziemców kandydujących do korony. Sejmik generalny wielkopolski właściwie wykluczył Kondeusza i Neuburga od tronu. Na sejmikach uchwalano pospolite ruszenia w obronie wolnej elekcji. Marszałek Sobieski uzgadniał szczegóły nowej umowy dotyczącej poparcia przezeń Kondeusza. Ludwik XIV obiecywał mu 600 tys. liwrow po koronacji Kondeusza, marszałkostwo Francji, tytuł księcia para, Order Ducha Świętego oraz wspaniały dom w Paryżu, co w konsekwencji oznaczałoby dla Sobieskich wyjazd na stałe do Francji. Hetman jednak, pomimo presji żony, umowy tej nie podpisał. Zgodził się popierać kandydaturę Kondeusza tylko wtedy, kiedy zostanie anulowana słynna antykorupcyjna przysięga ułożona na sejmie konwokacyjnym. Zamiały Francji Sobieski wsparł militarnie wraz z kilkoma innymi magnatami zwolennikami kandydatury francuskiej, koncentrując wokół pola elekcyjnego kilkanaście tysięcy żołnierzy¹²⁵.

¹²² B. Ossol., rpk nr 2990/II, k. 234.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 110.

¹²⁵ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 158–159. Ksiądz Karol Wyrwicz w swojej pracy podawał nawet dokładną liczbę wynoszącą 12 tys. zbrojnych. Zob. K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska. Obraz historyczny obejmujący większą część panowania Michała Wiszniowieckiego przez X. Karola Wyrwicza opata hebdowskiego*. Poznań 1862, s. 5.



Sejmiki koronne gniewnie reagowały na te zakulisowe działania obcych dyplomatów i rodzimych magnatów. Według laudum sejmiku relacyjnego pokonwokacyjnego z limity województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z 23 marca 1669 roku popis miał się odbyć 15 kwietnia pod Radziejowem. O dyplomatach Francji i ich rodzimych sojusznikach sejmik stwierdzał:

[...] Więć, że pewne zachodziły machinationes fakcyej francuzkiej circa electionem novi principis, które różne incommoda i zatrudnienia ojczyźnie przyniesły, tedy, jeżeliby się kto z województw naszych przeszłych czasów do takowej interesował fakcyej, warujemy sobie, aby takiego żadnego nie posłać na poselstwa¹²⁶.

W równie negatywny sposób oceniał agenturalną działalność obcych dyplomatów sejmik przedsejmowy województwa bełskiego zebrany 11 kwietnia 1669 roku:

[...] posłowie cudzoziemscy przyjeżdżając ad principem długo bawić zwykli przy dworze i exinde expiscari penitora i oznajmować panom swoim, co nie może być jeno cum notabili Reipublicae incommodo [...], aby odtąd w sześć niedziel najdalej po przyjeździe odprawowani byli. Jeżeliby, który trafił się przed sejmem, nic nie bawiąc, expediowany być ma. Rezydenci zaś obcych panów [...] mieszkać i bawić się przy królach panach naszych nie mają, bo stąd praktyki i fakcje in destructionem ojczyzny naszej et civium rościć się zwykły¹²⁷.

Pojednawczą postawę zaprezentował sejmik przedsejmowy ziemi wiskiej zebrany 25 kwietnia 1669 roku, w swym laudum zalecając posłom:

[...] a zwłaszcza interna odia, które by zachodziły między stanami i osobami wielkimi, przez Rzeczyp[ospolitą] uspokojone były, aby snać przez tychże ichm. Rzeczp[ospolita] zamieszana nie zostawała i spokojnie się elekcja nowego pana odprawowała [...]¹²⁸.

Szlachta sandomierska zebrana w obozie pod Sieciechowem 15 maja 1669 roku zadeklarowała, iż dopóty będzie trwać jako pospolite ruszenie, dopóki w sposób zgodny i wolny dokonany zostanie wybór nowego króla¹²⁹. Co więcej,

¹²⁶ *Laudum sejmiku relacyjnego pokonwokacyjnego z limity województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 23 III 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 231.

¹²⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 2, s. 633, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Belz 11 IV 1669 r.

¹²⁸ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. Nauk. PAU i PAN Kr.], rkps nr 8350, k. 327, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 25 IV 1669 r.

¹²⁹ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 152.

pospolite ruszenie sandomierskie było postrachem dla stronnictwa profrancuskiego oraz całego stanu senatorskiego¹³⁰.

Szlachta województwa rawskiego zebrana pod Zbikowem 12 czerwca 1669 roku, a więc już w trakcie sejmiku elekcyjnego, również zwracała uwagę na istniejące faksje magnackie:

[...] kiedy to tak frangit leges omne nefas a impress dawno w ludzkich uknowanych geniuszach tak ardentem executionem promovent malevoli, którzy będąc sami livore et invidia infecti, i drugih per contagionem do tejże imprezy zarazić usiłują.

Szlachta rawska nie chciała, by tworzyły się faksje. Zarazem obiecywała działać zgodnie oraz bronić praw i wolności szlacheckich¹³¹. Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego obradująca pod Przedczem zobowiązywała się nie rozjeżdżać aż do chwili elekcji króla¹³². Od tego zgodnego głosu szlachty koronnej dystansowały się jedynie Prusy Królewskie, gdyż na elekcję pospolite ruszenie tej prowincji w ogóle nie stanęło. Motywowano to prawami prowincji, zezwalającymi na pospolite ruszenie tylko wtedy, kiedy prowincja jest zagrożona wojną¹³³. Jednak późniejszy wybór Michała Korybuta Wiśniowieckiego wywołał podziały wśród szlachty Prus Królewskich¹³⁴.

W dniu 6 czerwca 1669 roku stronnictwo profrancuskie odniosło niepowodzenie, gdyż szlachta wymusiła na senatorach przyjęcie deklaracji wykluczającej Kondeusza. Prymas Mikołaj Prażmowski początkowo oponował i kluczył:

[...] jeżeli zdanie całego senatu mam opowiedzieć i imieniem owego ks. Kondeusza z pomiędzy kandydatów wyjąć, uczynić tego nie mogę bez rady senatu; jeżeli szczególną moją chęć czyja ciekawość przeniknąć żąda, oświadczam się, że na tego i ja zezwolę, który powszechne całego narodu zezwolenie zdoła pozyskać.

Prymasa poparli biskup warmiński Jan Stefan Wydźga, wojewoda kijowski Andrzej Potocki, wojewoda chełmiński Jan Gniński, wojewoda pomorski Jan Ignacy Bąkowski i marszałek wielki Jan Sobieski. Szlachta była oburzona.

¹³⁰ Ibidem, s. 33.

¹³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 27, Laudum szlachty województwa rawskiego pod Zbikowem, 12 VI 1669 r. Uniwersał wydał wojewoda rawski Jan Lipski, zwołując popis generalny pod Bolimów. Potem ruszono ku Warszawie.

¹³² *Laudum województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, pod Przedczem 27 V 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 237–238. Szlachta biorąca udział w elekcji miała być traktowana jako uczestnicząca w pospolitym ruszeniu.

¹³³ S. ACHREMCZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*. Olsztyn 1991, s. 223, 227–228.

¹³⁴ IDEM: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*. Olsztyn 1999, s. 189.



Biskup kujawski Kazimierz Florian Czartoryski opowiedział się za głosem szlachty. Chorąży sandomierski Marcin Dębicki apelował do prymasa, aby wykluczył Kondeusza. Prymas bronił się:

[...] niedośćże na tym, że będąc pierwszą w królestwie osobą, wyzuwam się z wolnego głosu, chcąc go stosować do zdania powszechnego narodu, czego najuboższy szlachcic nie uczyniłby; a że nie więcej czynię, niż po mnie wyciągacie!

Dębicki domagał się jasnej i czytelnej deklaracji. Z takim samym żądaniem wystąpili starosta braclawski Stefan Konstanty Piaseczyński i inni szlachcice. Krzyki i pogrożki wzmagaly się, toteż hetman Sobieski wpłynął na prymasa, aby wyraził zgodę na ekskluzję. Prymas do samego końca grał sprytnie, gdyż składając swoją deklarację, przezornie nie wymienił imienia księcia, ograniczając się jedynie do wypowiedzenia formuły: „o toż i ja go ekskluduję”¹³⁵. Stronnicy Francji, w tym żona Sobieskiego Marysienka, namawiali marszałka, aby zerwał sejm. Sobieski jednak nie zdecydował się na ten krok¹³⁶. Podobnie jak nie zaakceptował rozwiązania siłowego i wszczęcia wojny domowej¹³⁷. Dnia 17 czerwca doszło do bulwersujących wydarzeń, a mianowicie rozeźlona szlachta ostrzelała senatorską szopę, szczególnie zlorzcząc pod adresem prymasa interreksa Mikołaja Prażmowskiego. Z trudem marszałek sejmku Szczęsny Kazimierz Potocki uspokoił zgromadzenie¹³⁸. Ze strony szlachty było to jawne złamanie prawa, gdyż obowiązywał zakaz pojawiania się na polu elekcyjnym z bronią palną¹³⁹. Wskutek tych wydarzeń udający chorobę prymas Prażmowski, nie chcąc pojawić się na polu elekcyjnym, czasowo powierzył funkcję interreksa stronnikowi Habsburgów – biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Trzebickiemu¹⁴⁰. Sytuacja była tak napięta, że dostrzegali to nawet obcokrajowcy:

Nie ustawały tymczasem zabiegi i pokątne konszachty ubiegających się o koronę, niezgoda między panami a szlachtą coraz się bardziej wzmagala, z czego wszystkiego obawiano się najgorszych skutków, gdy zaś pozostawało tylko kilka dni do ukończenia elekcyi [...]. Za nadejściem ostatniego dnia coraz mocniej przekonywano się, że nie będzie można uniknąć podwójnej elekcyi¹⁴¹.

¹³⁵ K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska...*, s. 8, 9.

¹³⁶ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 160–161.

¹³⁷ A. PRZYBOŚ: *Jan Sobieski w obozie malkontentów...*, s. 192.

¹³⁸ IDEM: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 56–57.

¹³⁹ M. CHMIELEWSKA: *Z życia codziennego podczas elekcyi Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3, s. 120

¹⁴⁰ A. PRZYBOŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII stuleciu*. Warszawa–Kraków 1989, s. 69.

¹⁴¹ *Bezkrólewie. Opisanie elekcyi króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, z pisemka drukowanego w Rzymie roku 1669, przypisanego kardynałowi Orsini protektorowi Polski przez Jana Baptystę*

Przebieg elekcji w dniu 19 czerwca 1669 roku źródła relacjonowały w bardzo rozbieżny sposób, przeważnie różniąc się w szczegółach. Tym niemniej jednak ze szlacheckich relacji przebijała duma z dokonanego wyboru:

[...] pospolitem ruszeniem pod Warszawę zgromadzonych i przynagleniem, które się nie dały wielkich głów fakciom od lat kilkunastu, na ten krótki termin elekcji knowanym [...]¹⁴².

Takie nastroje szlachty również zrelacjonowali dyplomaci elektora brandenburskiego¹⁴³. Aleksander Dionizy Skorobohaty wiązał wielkie nadzieje z wyborem Michała Korybuta, tak pisząc:

Jaśnie oświeconego księcia jm. Michała Korybuta Wiszniowieckiego za króla obraliśmy utinam quam felicissimum¹⁴⁴.

Z tą dość lakoniczną relacją kontrastował zapis Mikołaja Jemiołowskiego, który ukazywał polityczne kulisy elekcji, a mianowicie istniejące faksje magnackie i polityczne preferencje szlachty:

Była albowiem czworaka, pierwsza albowiem była i najpotężniejsza wszystkich panów Kondeusza Francuza na Królestwo Polskie promocyja, którą najbardziej Prażmowski, arcybiskup gnieźnieński, z innymi asseklami trzymał. Ale slachta polska i litewska niektóra, tej promocyjej jako trucizny jakiej, nienawidziła. Druga była fakcyja [Filipa] Wilhelma, księcia nejburskiego, króla Kazimierza rodzzonego szwagra, którą Wielgopolacy, Prusacy i Litwa niektórzy, wielce promowali [...] Trzecia, była Henryka księcia lotaryńskiego [...] na niego się Małopolanie zapatrzyli byli [...] Czwartego, syna cara moskiewskiego [...]¹⁴⁵.

Według Mikołaja Jemiołowskiego kłótnie i targi magnatów na polu elekcyjnym, pomijając pewne nieścisłości zawarte w relacji, przerwała sama szlachta, która zdecydowała wybrać królem kandydata rodzimego:

Gisleni. W: Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690. T. 2. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin-Poznań 1864, s. 356, 358.

¹⁴² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 437, Diarium Electionis Sermu' Michaelis Korybut in Regem Poloniae 1669.

¹⁴³ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 141, Druga relacja Jana Hoverbecka i Fryderyka Jeny do elektora Fryderyka Wilhelma, Jabłonna 21 VI 1669 r.

¹⁴⁴ A.D. SKOROBOHATY: *Diariusz...*, s. 114.

¹⁴⁵ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648-1679)*. Oprac. J. DZIĘGIELEWSKI. Warszawa 2000, s. 381. W sposób wnikliwy skład personalny istniejących faksji jeszcze przed abdykacją Jana Kazimierza przedstawiła w swojej pracy Mieczysława Chmielewska. Zob. M. CHMIELEWSKA: *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*. Warszawa 2006, s. 61-62.



[...] kiedy obieranie króla owe cztery fakcje z sobą certują i już ledwie nie do oręża z panami swoje fakcje promowującymi przychodzi, krzyknie szlachta jednostajnie, że żadnego z tych czterech kandydatów mieć [za] króla nie chcemy, ale Piasta, to jest z między siebie kogo królem obierzemy. Były głosy na Polanowskiego, żołnierza i pułkownika dawnego, ale zaniechawszy tego, wszyscy jednostajnym głosem obaczywszy Michała księcia Wiśniowieckiego, pamiętając na zasługi w ojczyźnie ojca jego i na rodzaj z pokolenia jagiellońskiego korybutowski, onego królem mianowali [...]¹⁴⁶.

Podobny charakter, wskazujący na nieoczekiwany zwrot w elekcji, miała relacja Jana Chryzostoma Paska, który również wspominał o zimnych kalkulacjach i żywionych magnackich nadziejach na przyszłe profity. Te jednak w konsekwencji nie ziściły się, gdyż pokładane nadzieje zostały przerwane nieoczekiwanym wyborem Michała Korybuta Wiśniowieckiego: „Starszyzna nasza krakowska negat, cotradicit (bo od inszych piniędzy dużo nabrali i obietnice mieli wielkie)”¹⁴⁷. Na istnienie faksji podczas elekcji również zwracał w swojej relacji Teodor Hieronim Obuchowicz pisząc:

[...] w polu między Wołą a Warszawą, na którą pospolite ruszenia koronne zgromadziły się. Tam przez niemały czas stany opatrując dignum regno subiectum między kompetytorami na tron Polski a mianowicie między dwoma, których fakcje najbardziej animos civium mieszały; to jest ksi[ą]żęcia nejburbskiego i ksi[ą]żęcia lotaryńskiego, tandem supra spem wszystkich, z woli Bożej, obrany jest królem książe Michał Korybut Wiśniowiecki [...]¹⁴⁸.

W bastionie malkontentów, jakim było województwo ruskie, wybór – według relacji Stanisława Zygmunta Druszkiewicza – odzwierciedlał polityczny podział na zwolenników faksji francuskiej oraz cesarskiej. Autor pamiętnika był jedynym, który w swoim województwie zagłosował na Michała Korybuta Wiśniowieckiego, nie znając w ogóle sytuacji w pozostałych województwach:

Mając z sobą wojewodę i jenerała ziem ruskich Jego Mości P. Stanisława Jabłonowskiego i kasztelana lwowskiego Jego Mości Pana Maksymiliana Frydra [Fredro], dawaliśmy deklaracyą. Było głosów na książęcia Najburbskiego [Filipa Wilhelma] 48, na książęcia [Karola] Lotaryńskiego major pars głosów 60, a szczególnie jedne moje tylko suffragium było na książęcia Michała. Jednak gdym go nominował, rzekł Pan lwowski: „Nie żartujże [...] gdyćby powszechna zgoda była, jabym swego odstąpił Lotaryńczyka”. I jaki taki: „i jabym też swego

¹⁴⁶ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający...*, s. 384.

¹⁴⁷ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki...*, s. 199.

¹⁴⁸ *Pamiętnik Teodora Hieronima Obuchowicza*. W: *Pamiętnik Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*. Red. A. RACHUBA. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA. Warszawa 2003, s. 411–412.

Najburczyka”. I ledwie się obeszły wota, aż interim słyszymy po wszystkich województwach: „Zgoda, chwała Bogu”. Potem przebiegają do nas powiadając, że się wszyscy na księżęcia Jego Mości Michała Korybuta zgadzają. Dlatego i nasi swoich poodstępowali kandydatów i kontradycy nie było. Nazajutrz wszystkie województwa ornatim stanęli w sprawie pod chorągwiami, nowo obrany król wyjechał i porządkiem od województwa do województwa jeżdżąc, za braterskie dziękował sufragia. Jam się mu też nagodził, osobliwie dziękował, mając zdać relację, że z województwa naszego tylko jedno moje na niego było sufragium¹⁴⁹.

Inny ze świadków tej elekcji, Jan Antoni Chrapowicki, zanotował w swym diariuszu:

[...] Wszędzie sesyje były – jedni chcieli Nejburczyka [Filipa Wilhelma], drudzy Lotaryńczyka [Karola V]; tandem wniesiono, że ponieważ nie możemy się zgodzić, więc żeby do zamieszania jakiego nie przyszło pomiędzy nami samymi, obierzmy sobie Piasta, a osobliwie Michała Wiszniowieckiego. I tak zaraz w jednym, potem w drugim województwie zgodzili się, aż i wszyscy przypadli do zgody, a w godzinie prawie nemine contradicente zgodzili się Koronni. Prysłali zatem posłów swoich do Wielkiego Księstwa Litewskiego oznajmując o tej zgodzie i prosząc, żebyśmy się też na to zgodzili. Mielіśmy namowy nasze, po których jak tyło daliśmy zgodną deklaracją, wręcz srogi okrzyk powstał wszędzie, że „Vivat Piast Wiszniowiecki”. Nie było ani księdza arcybiskupa [gnieźnieńskiego Mikołaja Prażmowskiego], ani pana marszałka koronnego [Jana Sobieskiego], ani poselskiego [Szczęsnego Kazimierza Potockiego], bo nie spodziewali się, iżby dziś mieli obrać króla. Posłali do księdza prymasa, który był razem z panami marszałkami koronnym i poselskim, i dalszymi wyjechał, ale go drudzy wrócili; tego gdyśmy się nie mogli doczekać, uprosili księżęcia biskupa kujawskiego [Kazimierza Floriana] Czartoryskiego, żeby chciał zacząć i kończyć nominationem króla i zaczął po namowie Veni Creator Spiritus. Stetit dawać deklaracje od województw, a że nie było pana marszałka poselskiego, pan starosta spiski [Stanisław Lubomirski] czytał przez województwa i dawali starsi senatorowie deklaracje, a kędy nie było, to kasztelani lub urzędnicy wyżsi; od Smolan jam deklarował. Interim już na dokończeniu przyjechał ksiądz arcybiskup i panowie marszałkowie – wielki koronny i poselski, który kontynuował registr i tak zgodnie wszyscy podali księżęcia Michała Korybuta Wiszniowieckiego; lubo nejburcka fakcja cale kontraria była temu, ale nie śmieli przeciwzić się, lękając się furiam populi¹⁵⁰.

¹⁴⁹ S.Z. DRUSZKIEWICZ: *Pamiętniki 1648–1697*. Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001, s. 97–98.

¹⁵⁰ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*. Oprac. i wstęp A. RACHUBA, T. WASILEWSKI. Warszawa 1988, s. 508–509.



Słowa te ukazywały, iż mimo nieoczekiwanego i zarazem zgodnego wyboru nowego monarchy nie wszyscy powitali go z radością, co znamionowało późniejsze komplikacje polityczne, wynikłe podczas jego panowania.

Joachim Jerlicz negatywnie usposobiony do prymasa Mikołaja Prażmowskiego oraz marszałka wielkiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego piętnował zjawisko korupcji podczas elekcji:

[...] JX. Prymas Arcybiskup Gnieźniński Prażmowski, który Kondeuszową stronę trzymał wespół JP. Hetmanem i Marszałkiem koronnym i innemi Senatorami co podarki byli pobrali [...] ¹⁵¹.

Jerlicz cytował w swojej kroniczce rzekomą pogardliwą wypowiedź hetmana Sobieskiego, który ukazywał, jak nikłą pozycję polityczną zajmował do dnia elekcji książę Michał Wiśniowiecki:

[...] mówił wczorajszego dnia: ja był Hetmanem i Marszałkiem a onego [tj. ks. Michała Wiśniowieckiego – J.K.] nie kazałem do budy dla namowy i rady potajemnej puszczać, za trzeciemi drzwiami stał, a teraz ja u niego muszę za dziesięcio pytać: co czyni Król JMć, jeżeli audyencyę będę miał, czy pójść czy poczekać ¹⁵².

Jeżeli nawet założylibyśmy prawdziwość tych słów, to ukazywały one irytację czy wręcz wściekłość oraz żywioną przez Sobieskiego głęboką pogardę do króla elekta, a zarazem wielkie rozgoryczenie hetmana z powodu fiaska jego planów politycznych.

W kronice z XVIII wieku tak opisywano moment elekcji, wskazując imiennie na inicjatora kandydatury Piasta:

Gdy tedy w województwie kaliskim o Neyburczyka y Lotaryńczyka spór był; pierwszy Stanisław Krzycki podkomorzy, Piasta, Michała Wiśniowieckiego, podał; y tym imieniem całe województwo zgodził; wnet za nim poznańskie, wnet inne Wielko y mało-Polskie województwa szły, wkrótce siedm województw zgodziło się, których zgodne na Wiśniowieckiego głosy, innych też łąco za sobą pociągnęły; a Litwę w niespodzianey rzeczy chwiejącą się biskup płocki y chełmiński, za posłów nowego kandydata udając się, do dania jemu swych głosów nakłonili ¹⁵³.

¹⁵¹ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2, s. 143.

¹⁵² *Ibidem*, T. 2, s. 145.

¹⁵³ *Zbior dzieiopisow polskich we czterech tomach zawarty. Tom pierwszy Kronika Marcina Bielskiego niegdys w Krakowie drukowana teraz znowu z doprowadzeniem aż do Augusta III przedrukowana*. Warszawa 1764, s. 817.

Ludwik Dębicki, potomek ówczesnego chorążego sandomierskiego Marcina Dębickiego, wskazywał właśnie na jego osobę, twierdząc: „[...] on pierwszy obwołał Michała Wiśniowieckiego [...]”¹⁵⁴. Zofia Trawicka podkreśla, że to właśnie sandomierzanie przyczynili się do wyboru króla Michała¹⁵⁵.

Wyjątkowo obszerny, bo liczący 165 stron, diariusz elekcji autorstwa Aleksandra Chojnackiego w bardzo szczegółowy sposób opisywał jej przebieg. W decydującym dniu 19 czerwca 1669 roku autor wskazywał na biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego, który oprócz kandydatur księząt neuburskiego i lotaryńskiego doradził Piasta. Ideę wyboru Piasta w osobie księcia Michała Korybuta miał podchwycić kasztelan sandomierski Stanisław Witowski:

[...] dokładając, że tym może być xiążę JMc Michał Korybut Wiśniowiecki z przodków swoich znacznie zasłużony Rzeczyp[ospolitej]. Co gdy ledwo wyrzekł, krzyknęła nobilitas Piasta Piasta Xiążęcia Jmci¹⁵⁶.

Po próbach dalszej agitacji przekonana została cała Korona, jednak trzeba było jeszcze skłonić do tej kandydatury Litwę, opierali się bowiem kanclerz litewski Krzysztof Zygmunt Pac oraz pozostali przedstawiciele tego możnego rodu wraz z innymi litewskimi magnatami. Biskupi kujawski Kazimierz Florian Czartoryski, poznański Stefan Wierzbowski i wileński Aleksander Sapieha podjęli się zadania przekonania Litwinów co do kandydatury Michała Wiśniowieckiego. Opór stawiali kanclerz litewski Krzysztof Zygmunt Pac oraz wojewoda trocki Piotr Pac, lecz gdy ponownie przybiegli posłowie województwa sandomierskiego, informując niezdecydowanych Litwinów o zgodnej elekcji Koroniarzy, obawy te ustąpiły. Litwini mieli rzekomo zgodzić się pod presją pospolitego ruszenia, które deklarowało, że „przez całą noc nikogo z wału nie puścić, ażę jednostayna na xiążęcia Jmci Michała stanie zgoda”¹⁵⁷. Pewną rolę w nakłonieniu Litwinów do kandydatury Michała Korybuta odegrał skoligacony z Czartoryskimi wojewoda sandomierski Jan Tarło¹⁵⁸. Jak informował autor diariusza, podczas elekcji nieobecni byli prymas Prażmowski oraz marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Sobieski, których musiano pilnie ściągać na pole elekcyjne. Podkanclerzy Olszowski miał wysłać aż czterech posłańców po prymasa Mikołaja Prażmowskiego, w tym jako czwartego regenta swojej kancelarii, księdza Stanisława Lipskiego¹⁵⁹. Prymas zwlekał z nominacją elekta, chcąc ten akt odłożyć do jutra:

¹⁵⁴ L. DĘBICKI: *Z dawnych wspomnień 1846–1848*. Kraków 1903, s. 7.

¹⁵⁵ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 44.

¹⁵⁶ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 146, Diariusz wolney electiey na pana nowego post abdicationem Regno Serenissimi Joannis Casimiri regis Poloniae accuratissime quotidiane per haebdomadas octo cum prolongatione secunda mensis maii zaczęty in Anno Domini 1669 Alexandra Chojnackiego connotowany.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 148.

¹⁵⁸ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 100.

¹⁵⁹ K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska...*, s. 13.



[...] jednak, gdy poniekąd cunctabatur in publicatione chcąc to in crastinum differre, wszyscy krzyknęli, żeby dziś całe, a nie jutro była deklaracja [...], pytając wszystkich po trzy razy, jeżeli zaś zgoda, jednostajna na xiążęcia Jmci Michała na co, gdy okrzyknięto po trzy razy zgoda, zgoda, zgoda, Jmc xiądz arcybiskup też rzekł: „A toż i ja go mianuję za króla polskiego”. [...] Interea Jm pan marszałek koronny przystąpił do publikacji, mówiąc his formalibus: „Moi miłośnicy panowie i bracia, abyście Wmć wiedzieli, iż xiązę Jmc Michał Wiśniowiecki za wszystkich Wmw zgodną obradą stanął królem polskim i abyście go za króla polskiego mieli i o tym wiedzieli, a dali Bóg, jutro króla poprowadziwszy, króla dzisiaj nowo obranego z rana o szóstej godzinie, zjachawszy się do zamku, do kościoła poprowadziwszy i onemu condignam praedebimus assistantiam”. W tym zaczął Jmc xiądz prymas śpiewać Te Deum laudamus [...] ¹⁶⁰.

Świadomą chęć gry na zwłokę prymasa Prażmowskiego, aby opóźnić nominację elekta, należy interpretować jako całkowitym zaskoczeniem i zawodem z racji poniesionej klęski politycznej. Już wtedy zatem prymas musiał szybko rozważać polityczne możliwości, co w tej niekorzystnej sytuacji powinno uczynić stronictwo popierające Francuza.

Jednak relacje innych osób ukazywały możliwość podwójnej elekcji i realność wojny domowej. Wszak magnaci sprowadzili na elekcję około 26 tys. żołnierzy, natomiast szlachty przybyło na pole elekcyjne około 80 tys. ¹⁶¹. Pisał o tym w swym liście starosta trabski Stanisław Sapieha:

[...] Jest tu i sama Xżna Jejmc Pani wojewodzina ruska, której się o tym podobno i terazniejszemu królowi, daj Boże szczęśliwemu, i nie śniło Wielkie Dzieło Boskie, że tym sposobem zamieszał tak przewrotne facje, które [na nic] innego sporządzone nie były, tylko na ostatnią Ojczyzny zgubę. Już się poczęli byli kreskować, a naszego Xstwa Litewskiego już były deklaracje gotowe, jednych na Lotaryńczyka, drugich na Nejburczyka tak niezgodnie i upornie, żeby byli obydwoh obrali i niepodobna, aby była która strona drugiej ustąpiła; [...] ¹⁶².

Wybór Michała Korybuta pozwolił uniknąć najgorszej alternatywy, jaką byłaby wojna domowa.

W nieco wyidealizowanym stylu o wyniku elekcji informował Michał Kałuszowski, były domownik nieżyjącego już księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, przebywający na dworze zmarłego księcia siedem lat, osobiście znający króla elekta:

¹⁶⁰ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 149–150, Diariusz wolney electiey...

¹⁶¹ M. MARKIEWICZ: *Historia Polski 1492–1795*. Kraków 2007, s. 559.

¹⁶² BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 383, Kopia listu od JMci P. Stanisława Sapiehy starosty trabskiego do JeyMsci Paniey Heleny z Sołomirecza Sapieżyney krayczyney W.X.L. po skończeniu Elekcyj Roku 1669; rkps nr 1225, k. 194, Kopia listu od Jmci Pana Stanisława Sapiehy starosty Trabskiego do Jeymci Pani Heleny z Sołomirecza Sapieżyney krayczyney WoXaLitto po skończeniu elekcyj roku 1669.

[...] że obie stronie fraternalnie sobie swoich ustąpili fakcyi, a obrali J. Oświeconego Xcia Jmci Michała Tomasza Korybutha na Wiśniowcu i Łubniach [...]¹⁶³.

O istniejących w Rzeczypospolitej podziałach wspomniano również na kartach *Księgi rodzinnej Opalińskich*:

[...] trzy fakcie [...] rozerwały Polskę [...] Jedna Xcia Kondeusza alias de Condé, druga Xcia Neuburskiego, trzecia Xcia Lotaryńskiego [...]. Sprowadzili byli na tę elekcję pospolite ruszenie PP. Panowie ci, co Xcia Neuburskiego promowali, aby przez nie zrazili Xcia Condeusza, ale się im to nie naddało, bo jakie tumulty były, wypisać trudno. Mimo tych tedy konkurentów [...], królem e medio nostri Xże Michał Wiśniowiecki [...]. Proceres kilku chcieli się oponować, a mianowicie P. Sobieski marszałek, hetman wielki koronny, ale trudno było, bo tumult był wielki, zginęłyby był, kto by się był oponował z kontradycją: Nie była to wolna elekcja, aleć podobno P. Bóg tak dopuścił, bo inaczej przyszloby było do rozerwania ciężkiego przy tych fakcjach, które były [...] Pacta Conventa dopiero po denuncjacji króla pisano¹⁶⁴.

W tym źródle również wspomniano o możliwych komplikacjach natury politycznej równających się rozlewowi krwi.

Piękną laurkę wystawił królowi Michałowi nuncjusz apostolski przebywający w Rzeczypospolitej w latach 1670–1671, arcybiskup Koryntu Galeazzo Marescotti. Opisał mianowicie jego zalety i cechy charakteru:

[...] dnia 19 czerwca 1669 roku obrany został: młodzieniec mający wówczas lat 29, nieodrodny od ojca sławnego z czynów wojennych, sam dał dowody mężstwa walcząc przy boku króla przeszłego w wojnach kozackich, ozdobiony szczególnymi przymioty, roztropny, pobożny i uczony, umiejący kilka języków, godny zaiste aby w skutku dziwnej opatrności Boga przez blisko sto tysięcy szlachty był obrany i jednogłośnie okrzykniony królem. Jest to pan pełen gorliwości dla religii katolickiej, na dobro której nie tylko sam daje ciągle baczenie, ale oprócz tego rad słuca przestróg i napomnień ministra apostolskiego. [...] Często przystępuje do stołu pańskiego z wielkim nabożeństwem i uczciwością, ściśle pełni inne obowiązki religijne, i lubi mieć przy sobie relikwie święte tak w podróżach jakoteż znajdując się przy wojsku. [...] Zajęty całkiem sprawami publicznymi, często ma narady z pierwszymi ministrami, pilnie uczęszcza na posiedzenia sejmu, na których nieraz do późnej nocy dosiada. Powierzchność jego jest wspaniała i poważna, wzrost mierny, twarz wesoła, obcowanie miłe i uprzejme. Ubiera się po francuzku [...]¹⁶⁵.

¹⁶³ BN, BOZ, rkps nr 1225, k. 195, List Jmci P. Michała Kałuszowskiego do Jmci Oyca Innocentego Gizziela Archimandryty Pieczarskiego kijowskiego die 22 julii Anno 1669 o elekcyey.

¹⁶⁴ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps nr 47, s. 66, *Księga Rodzinna Opalińskich*.

¹⁶⁵ *Opis Polski złożony papieżowi Klemensowi X przez nuncjusza kardynała Marescotti*. W: *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce...*, T. 2, s. 389–390, 391–392.



Niewątpliwie wybór nowego monarchy – dokonany pod presją licznie zgromadzonej szlachty – był podyktowany chęcią przeciwstawienia się zakulisowym działaniom magnatów. Według historyka francuskiego Narcisse'a Achillesa de Salvandy'ego okrzyk „Piasta! Piasta!”, wzniesiony w województwie kaliskim przez podkomorzego kaliskiego Stanisława Krzyckiego, wojewodę podolskiego Aleksandra Stanisława Bełżeckiego oraz wojewodę ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, pierwotnie miał na celu utowranie drogi do korony... hetmanowi Sobieskiemu¹⁶⁶! Wynik elekcji okazał się jednak, niestety, inny. Przegrali kandydaci obcy, przede wszystkim porażkę poniosła dyplomacja Ludwika XIV, gdyż Kondeusz został wykluczony, natomiast Neuburg odpadł. Choć przegrał też Lotaryńczyk, zwycięstwo Michała Korybuta Wiśniowieckiego Zbigniew Wójcik uznał za sukces Austrii: „Bez większego ryzyka stwierdzić wolno, że w rzeczywistości wygrał kandydat austriacki, chociaż formalnie był to niezależny »Piast«. Kierujący nawą państwową podkanclerzy Olszowski postawił całkowicie na kartę austriacką [...]”¹⁶⁷. Jednakże decyzja ta miała też swoje dalsze konsekwencje, gdyż stawiała Rzeczpospolitą na płaszczyźnie konfrontacji z Turcją¹⁶⁸. Poseł króla Ludwika XIV biskup Bezières Pierre de Bonzy podkreślał moralne walory nowego monarchy, jego młody wiek, gdyż wspominał, iż król elekt miał 27 lat (w rzeczywistości był o 2 lata starszy), doskonale wykształcenie oraz znał języki francuski, włoski i niemiecki¹⁶⁹. Biskup de Bonzy, dokonując pewnego podsumowania i zarazem usprawiedliwiając się przed królem Francji z poniesionego fiaska swoich politycznych działań, stwierdzał, że sprawy elekcji nie mogły być rozwiązane bez wielkich wydatków oraz bez wojny, co potwierdzały wcześniej przytoczone relacje, gdyż – według biskupa – elekcja Piasta okazała się najlepszym rozstrzygnięciem¹⁷⁰. Niewątpliwie była to częściowo „dobra mina do złej gry”, wszak każdy bez wyjątku dyplomata był rozliczany z efektów swojej misji. Pomimo tej porażki dyplomacja Francji nie zamierzała kapitulować i wkrótce podjęła dalsze działania...

Polityczny wynik elekcji z 19 czerwca 1669 roku został jednak oceniony w sposób negatywny przez historyków. Zbigniew Wójcik w taki oto sposób charakteryzował nowego króla: „[...] był człowiekiem słabym, nieudolnym, ograniczonym [...] Niestety natomiast było to, że wysunęły go na tron anarchiczne, destrukcyjne i ciemne siły szlachty, dla której pojęcie ojczyzny, państwa

¹⁶⁶ N.A. de SALVANDY: *Historia króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*. T. 2. Tłum. W. SIERAKOWSKI. Lwów 1861, s. 19, 24.

¹⁶⁷ *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*. Oprac. i wstęp Z. WÓJCIK. Warszawa 1985, s. 14–15.

¹⁶⁸ M. FRANZ: *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*. Toruń 2004, s. 227; Z. WÓJCIK: *Stosunki polityczne polsko-austriackie w drugiej połowie XVII wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 38: 1983, nr 4, s. 495.

¹⁶⁹ B. Czart., rkps nr 2247 IV, s. 197, Biskup Bezières Pierre de Bonzy, Warszawa 21 VI 1669 r.

¹⁷⁰ B. Ossol., rkps nr 2990/II, k. 244, Biskup Bezières Pierre de Bonzy do ministra Hugues de Lionne, Warszawa 21 VI 1669 r.

i jego rola sprowadzała się do zachowania złotych wolności swego stanu i ich źrenicę – liberum veto¹⁷¹. Adam Przyboś kreśląc sylwetkę króla, skostatował, że: „Wydaje się, że historycy osądzili króla Michała zbyt surowo¹⁷². W innej pracy był jednak krytyczny wobec Michała: „[...] Bez zdolności, ospały, powolnej natury, niepozbowiony jednak dumy i mściwości [...] Przy całym jednak tem niedołęstwem nie można mu odmówić dobrej woli w kierunku obrony państwa w chwili niebezpieczeństwa. Brak zdolności nie pozwolił mu zdobyć się na skuteczną obronę [...]”¹⁷³.

Otto Forst de Battaglia dał taki oto wielce negatywny, wręcz odpychający opis nowego króla: „[...] cherubin, wyglądający jak obłąkany szatan, półczłowiek, półmężczyzna, o zdrożnych skłonnościach [...]”¹⁷⁴. Józef Andrzej Gierowski nazwał króla: „[...] najbardziej nieudolnym władcą w dziejach [...]”¹⁷⁵. W innej syntezie nieco stonował swoją wcześniejszą ocenę: „Nie jest wszakże pewne, czy zdawał sobie sprawę, że obarczono go zadaniem ponad jego możliwości. Wiśniowiecki otrzymał wprawdzie niezłe wykształcenie, ale po swym ojcu nie odziedziczył ani talentów militarnych, ani politycznych. Nie wykazał się do elekcji żadnymi osiągnięciami, które by uzasadniały wybór. [...] był po prostu bardzo przeciętną postacią”¹⁷⁶.

Wręcz druzgocącą opinię o nowym królu wydał Wacław Sobieski: „Co prawda ten »Lech« nie był znowu najokazalszym, najbujniejszym wykwitem tego lackiego plemienia. Nie odznaczał się wcale jakimiś talentami, inteligencją. [...] Był to »nieborak« a właściwie był »zerem«¹⁷⁷. Hugo Kołłątaj próbował usprawiedliwić nowego króla. Okazał mu nawet pewne współczucie:

Ci sami panowie, którzy w sercu swoim zajęci byli zazdrością Jego Dostojeństwa, składali mu podarunki w sprzętach, pojazdach, inszych oporzędzeniach, była to w pozorach uprzejmości, ofiara Dumy poniżającej Majestat. Jakoż nigdy w Narodzie Polskim żadnemu królowi, nie zdarzyło się więcej cierpieć od przewodzących Panów jak Michałowi: zdaje on się być męczennikiem Majestatu, na którym panując lat kilka, raptownie we Lwowie żyć, cierpieć i królować przestał¹⁷⁸.

¹⁷¹ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 163.

¹⁷² A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 62.

¹⁷³ IDEM: *Konfederacja gołąbska*. Tarnopol 1936, s. 10.

¹⁷⁴ O.F. DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski...*, s. 49.

¹⁷⁵ J.A. GIEROWSKI: *Historia Polski 1505–1764*. Warszawa 1983, s. 254.

¹⁷⁶ IDEM: *Wielka historia Polski*. T. 5: *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*. Kraków 2001, s. 112.

¹⁷⁷ W. SOBIESKI: *Polska pod rządami królów elekcyjnych do Stanisława Augusta*. W: *Polska jej dzieje i kultura. Od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*. T. 2: 1572–1795. Oprac. zbiorowe. Warszawa [b.r.w.] [reed.: Kielce 1992], s. 121.

¹⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 230, s. 15, H. KOŁŁĄTAJ: *O bezkrólewiu w Polsce*. Vol. 2 (bezkrólewie szóste).



Kazimierz Piwarski uznał wynik tej elekcji za pomyłkę szlachty, a samego monarchę za „młodego jak się niebawem okazało, zupełnie nieudolnego [...]”¹⁷⁹. Równie nieprzychylny w swych sądach był Artur Śliwiński: „Był to istotnie król nieborak, stworzenie biedne, zahukane, a już w najwyższym stopniu nieporadne. Leniwy, ociężały, małostkowy, słabego umysłu, bez woli i charakteru, bez idei i szerszego poglądu na sprawy Rzeczypospolitej, był podobno wymowny, ale i tego daru nie umiał używać. Osaczony na wstępie swego panowania intrygami i zawiloscią zawiedzionych magnatów, szedł za radą i wskazaniem podkanclerzego Olszowskiego, który szczerze mu służył ale po pewnym czasie zniechęcił się do tego wybrańca szlachty i, widząc jego nieudolność, z trwogą myślał o losach kraju, którego władza najwyższa spoczęła w tak słabych i nieporadnych rękach. [...] Michał Wiśniowiecki był najnieudłęźniejszym z królów, ale gdy zasiadł na tronie, to chciał na nim siedzieć. A wiedział dobrze, co mu grozi ze strony obozu francuskiego w Polsce”¹⁸⁰.

Zupełny brak politycznego konceptu wytknął królowi Stanisław Jedynek: „W drugiej połowie XVII w. żaden z naszych władców nie mógł się uporać z trudnościami wewnętrznymi (ani mający dobre zamiary Jan Kazimierz, ani niemający żadnych zamiarów Michał Korybut z rodu Wiśniowieckich [...]”¹⁸¹. Karol Boromeusz Hoffman w równie negatywny sposób ocenił polityczne przymioty nowego króla, a ściślej ich brak: „[...] Michał Wiśniowiecki otrzymuje berło. Tak więc Polska dostała monarchę, o którym nigdy nie marzyła, monarchę rzadkiej nieudolności, bez fortuny, bez zasług, i w tym tylko godnego litości, że korony nigdy nie pragnął i od jej przyjęcia ze łzami się wypraszał. [...] Michał Wiśniowiecki był bożyszczem ludu, który go przykuł do tronu. Pogardzała nim niemal cała arystokracja, nie miała ku niemu serca cała inteligencja zgorszona gwałtowną intronizacją człowieka, pozbawionego wszystkich przymiotów do rządzenia krajem w tak trudnych okolicznościach”¹⁸². Michał Komarzyński bez ogródek ocenił nowego króla: „Pozostający dotąd w cieniu syn sławnego obrońcy Zbaraża Jeremiego nie nadawał się na monarchę”¹⁸³. Kazimierz Zając tak podsumował wynik elekcji: „Koronę zawdzięczał bowiem nie osobistym zaletom, bo ich nie posiadał, ale nazwisku [...]”¹⁸⁴.

¹⁷⁹ K. PIWARSKI: *Historia Polski*. T. 1: *Do roku 1764*. Cz. 2: *Od połowy XV w.* Red. T. MANTEUFFEL. Oprac. S. ARNOLD, B. BARANOWSKI, J. GIEROWSKI, S. HERBST, K. LEPSZY, K. PIWARSKI, A. WYCZAŃSKI, L. ŻYTKOWICZ i in. Warszawa 1958, s. 703.

¹⁸⁰ A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Sobieski*. Warszawa 1924, s. 107–108, 109.

¹⁸¹ S. LESZCZYŃSKI: *Głos wolny wolność ubezpieczający*. Wstęp i wybór tekstów S. JEDYNAK. Lublin 1987, s. 7.

¹⁸² K.B. HOFFMAN: *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*. Wstęp A. WIERZBICKI. Warszawa 1988, s. 94, 95.

¹⁸³ M. KOMARZYŃSKI: *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska...*, s. 79.

¹⁸⁴ K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”. T. 5. Warszawa 1960, s. 186.

Historycy formułowali również pozytywne opinie. Wyjątkowo życzliwie odniosła się do króla Michała Ilona Czamańska: „Na pewno byłoby lepiej dla Michała, gdyby nigdy nie został królem. Był na to nie tyle intelektualnie, co psychicznie za słaby, choć w jego sytuacji nawet najsilniejszy mógłby się załamać. [...] Z natury uczciwy i prostolinijny, spotkał się z wyjątkowo nieuczciwymi i perfidnymi działaniami przeciwników politycznych, dla których tak naprawdę nie miało znaczenia, jaki był, samo jego istnienie stanowiło bowiem przeszkodę w realizacji ich planów. [...] Nie on spowodował trudną sytuację w kraju. Przyszło mu wypić piwo nawarzone przez Jana Kazimierza. Zastał państwo rozbite politycznie, pozbawione środków finansowych i przyjaciół na arenie międzynarodowej. W takiej sytuacji trudno o natychmiastowe spektakularne sukcesy. Mimo wszystko udało mu się jednak przezwyciężyć najpoważniejszy kryzys wewnętrzny i zdobyć niezbędne fundusze na wojnę przeciw Turcji. Cena była jednak bardzo wysoka – zapłacił za to, mimo młodego wieku, zdrowiem i życiem, panując zaledwie 4 lata [...]”¹⁸⁵. Walory lingwistyczne młodego władcy doceniła Joanna Matyasik: „[...] będący wybitnym poliglota, potrafił i wołał rozmawiać z niemal każdą zagraniczną delegacją bez pomocy tłumacza [...]”¹⁸⁶, podkreślając, że: „Żaden inny władca siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej nie cieszył się tak wielką sympatią poddanych”¹⁸⁷.

Na podstawie tych opinii można zatem stwierdzić, że generalna ocena polskich historyków była negatywna. Czy jednak rzeczywiście nowy król zasłużył sobie na tak fatalną ocenę? Choć np. Władysław Konopczyński bronił postawy czołowego malkontenta, jakim był marszałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski: „W oczach ogółu najwięcej stracił zrazu dzięki swej francuzomanji. [...] już jako hetman w. koronny [...] stał w opozycji przeciwko elektowi byłych lubomirszczyków. Opozycja ta, w nienajgorszym podjęta towarzystwie, bo łącznie z oświeconą częścią magnaterji, i nie dla lichej prywaty, bo obciążona niepopularnością i stratami materjalnymi, nie zjednałaby przecież Sobieskiemu życzliwości szlachty, gdyby się nie zdobył na własne, pozapartyjne wielkie dzieła wojenne”¹⁸⁸. Niewątpliwie ocena ta naznaczona jest pewną dozą sympatii żywionej do hetmana wielkiego koronnego, choć przecież polityczne działania podejmowane przez Sobieskiego niewątpliwie szkodziły państwu.

Nowy monarcha nie miał kwalifikacji na zawodowego polityka, gdyż po prostu nie został do tego profesjonalnie przygotowany. Był wychowywany przez matkę, w zasadniczym momencie jego życia zabrakło ręki ojca, która dojrzewającemu chłopcu nadałaby siłę i twardość charakteru, a być może też pewne przymioty polityczne. Sam zresztą Michał Korybut w momencie elekcji po

¹⁸⁵ I. CZAMAŃSKA: *Wiśniowieccy. Monografia rodu*. Poznań 2007, s. 290–291.

¹⁸⁶ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 151.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 323.

¹⁸⁸ W. KONOPCZYŃSKI: *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice – drobiazgi – fraszki historyczne*. Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań 1921, s. 61.



prostu wymawiał się od przyjęcia korony: „On sam wielkim podziwieniem był zdjęty, y ze łzami z tey godności wypraszał; niezdolnym się mieniać”¹⁸⁹. Profrancuska fakcja nie zamierzała łatwo się poddać i jego wybór przyjęła z wrogością¹⁹⁰. W dzień Bożego Ciała 20 czerwca 1669 roku marszałek Jan Sobieski był nieobecny podczas procesji, zastąpili go obaj kanclerze wielcy¹⁹¹. Już zaledwie w dwa dni po elekcji w diariuszu Jana Antoniego Chrapowickiego pojawiło się złowróżbne słowo „malkontenci”, co nie zwiastowało rządowi Michała Korybuta niczego dobrego:

Malkontenci z obrania tego króla szukali przecie sposobów, jakoby albo go zrzucić, albo pacta conventa barzo obostrzyć impossibilibus obligationibus, inter alios in capite ponitur j(m) pan marszałek wielki koronny [Jan Sobieski] i inni fakcyjnej francuskiej. O czym wiedząc, posłano po pospolite ruszenie, żeby się wróciły; jakoż i obiecały stanąć przeciwko tym, którzyby śmieli naruszać powszechną zgodę w obraniu króla. Nie mogli nic poradzić, tedy już chcieli przez pacta diminuere auctoritatem Regiam [...] ale nobilitas fortissime przy Królu stanęła i niepozwalali i mówić nic in contrarium, deklarując takiego mieć za nieprzyjaciela Oyczyzny”¹⁹².

Biskup Bezières Pierre de Bonzy, zaangażowany podczas elekcji w akcję popierającą francuską kandydaturę, wspominał o działaniach malkontentów, zmierzających do utrudnienia politycznego startu nowemu królowi:

Król osądzi w niedzielę „Pacta” nad którymi pracujemy, o które się staramy i które według wszelkiego prawdopodobieństwa umniejszą bardzo jego autorytet”¹⁹³.

Było to swego rodzaju paradoksem, gdyż Jan Sobieski, który dążył do osłabienia władzy Michała, kiedy sam został królem, wtedy radykalnie zmienił swoje poglądy polityczne, starając się zmniejszyć zakres władzy czołowych magnatów poprzez ograniczenie czasu kadencji sprawowanych przez nich kluczowych urzędów w państwie bądź ich bezpośrednie sprawowanie¹⁹⁴.

¹⁸⁹ *Zbiór dzieiowpisów polskich we czterech tomach zawarty. Tom pierwszy Kronika Marcina Bielskiego...*, s. 818.

¹⁹⁰ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*. Warszawa 1989, s. 101.

¹⁹¹ K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska...*, s. 14; L. ZIĄTKOWSKI: *Jan Sobieski a kształtowanie się opozycji po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3, s. 132.

¹⁹² J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669...*, s. 511–512.

¹⁹³ B. Czart., rkps nr 2247 IV, s. 200, List biskupa Bezières Pierre de Bonzy, Warszawa 21 VI 1669 r.

¹⁹⁴ K. MATWIJOWSKI: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2, s. 203.

Według relacji dyplomaty elektora brandenburskiego Joachima Scultetusa marszałek Sobieski złoży królowi wyrazy uszanowania dopiero wtedy, kiedy król Michał skłoni hetmana polnego koronnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego do złożenia buławy. O to rzekomo miała prosić matkę króla, Gryzeldę Wiśniowiecką, Marysienka Sobieska. Krok ten, uczyniony przez Michała Korybuta, miał skłonić Sobieskiego do poparcia króla¹⁹⁵. Ta informacja nie jest jednak zbyt wiarygodna, gdyż należy wątpić w dobrowolną zgodę zrzeczenia się hetmaństwa polnego przez Dymitra Wiśniowieckiego. Pod względem ambicjonalnym dla magnata byłoby to nie do przyjęcia. Decyzja ta zasadniczo osłabiłaby pozycję króla Michała – zarówno pod względem politycznym, jak i przede wszystkim militarnym.

Król jednak znalazł swego sojusznika w masach szlacheckich. Radość szlachty z wyboru króla wyraziła się między innymi nieustanną palbą z broni ręcznej i ciężkiej przyciągniętej z Arsenалу, trwającą przez całą noc aż do godziny 6.00 rano dnia 20 czerwca 1669 roku¹⁹⁶. W tym dniu podczas wizytacji pospolitego ruszenia doszło do zabawnej i zarazem wyjątkowej sytuacji, kiedy pospolitacy z jednej chorągwi zaczęli krzyczeć do króla Michała, wytykając mu, że nosił francuskie spodnie, co przecież zupełnie nie pasowało do władcy Rzeczypospolitej¹⁹⁷. Mimo autentycznego poparcia i politycznej sympatii szlachty dla nowego króla, co odważniejsi pospolitacy zdobyli się na słuszną uwagę pod jego adresem. Niektóre sejmiki również później wypominały monarsze jego cudzoziemski ubiór. Jednak i wtedy, i po tej dacie szlachta okazywała królowi liczne wyrazy sympatii oraz dawała mu polityczne poparcie.

W swoim laudum szlachta województwa sandomierskiego zebrana w obozie pod Ujazdowem zadeklarowała poparcie dla króla elekta:

[...] aby in omnem eventum niechętnych nieprzyjaciół jego tak postronnych jako też i zewnętrznych, jeżeliby się jacy skądkolwiek pokazać mieli, zdrowie i całość JKMsici piersiami naszemi zaszczycone były [...] ¹⁹⁸.

Król obawiając się malkontentów, wezwał sandomierzan pod Warszawę¹⁹⁹. Podobną w treści deklarację sformułowała szlachta województwa lubelskiego:

¹⁹⁵ B. OSSOL., rkps nr 2994/I, k. 141, Joachim Scultetus do Jana Hoverbecka i Fryderyka Jeny, Warszawa 22 VI 1669 r.

¹⁹⁶ J. WOLIŃSKI: *Relacja ambasadora K.L. Schaffgotscha o elekcji polskiej 1669 r.* W: „Teki Archiwalne”. T. 5. Warszawa 1957, s. 160.

¹⁹⁷ L. ZIĄTKOWSKI: *Jan Sobieski...*, s. 131.

¹⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 335, Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, w obozie pod Ujazdowem 21 VI 1669 r.; B. OSSOL., rkps nr 3564/II, k. 461v., Actus Electionis Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono, Secunda Mai w Wigilią Świętego Krzyża Post Abdicacionem Jana Kazimierza Króla za Directiey Jomci Pana Potockiego Podstolego Koronnego, laudum województwa sandomierskiego, w obozie pod Ujazdowem 21 VI 1669 r.; Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 58.

¹⁹⁹ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 326.



[...] zdrowia i wszystkie fortuny nasze nieść i przy nim umierać chcemy i upraszamy Jego Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego, aby nas, jeżeliby jakiegokolwiek w Ojczyźnie lubo ab extra lubo ab intra zachodziły mieszaniny, już jako Pan nasz wcześniej uniwersalami obwieścić raczył, a my stosując się do wspólnej wszystkich województw zgody, obowiązujemy się, że unitatem animorum et armorum na zaszczyt dostojęństwa Jegomości Pana teraz obranego niesiemy [...] ²⁰⁰.

Szlachta województwa bełskiego na mocy laudum swego sejmiku zgromadzona jako pospolite ruszenie pod Żurawicą postanowiła przenieść się pod Zemborzycę leżące już w granicach województwa lubelskiego. Szlachta bełska wysłała delegatów z gratulacjami i oświadczeniem swojej wierności królowi elektowi wraz z innymi województwami ²⁰¹. Bodaj najgroźniejszą postawę wobec malkontentów zaprezentował sejmik ziemi cherskiej, który w swym laudum zadeklarował:

[...] A że potajemne wzniciają się konspirationes przeciwko zgodnej elekcji lubo jeszcze de authoribus non constat, jednak inhaerendo dawnym prawom i konstytucjom przeciwko takim gwałtownikom i wrzuscicielom powszechnej zgody też prawa reassumimus przeciwko nimże iam ex nunc pozostajemy i fide, honore et conscientia sprzysięgamy się pro hostibus patriae wszystkich, którzykolwiek pokażą się [...]. Ażeby więcej w podobnym zamieszaniu RP nie była, strzeż Boże ex hac occasione in aliquod discrimen nie przyszła, jak najprędzej złożenie sejmu coronationis apud ordines Regni urgebimus i na ten sejm coronationis dzisiejszego Pana w jak największej liczbie i wojennej gotowości do gardeł naszych nieodstępując stanąć submitujemy się autoritate praesentis conventes [...].

W dalszej części laudum zobowiązywano kasztelana lubelskiego, pułkownika i starostę cherskiego Szczęsnego Zygmunta Parysa ²⁰² do podjęcia zdecydowanych działań w przypadku:

[...] gdy postrzeże dalszą conspirationum zawziętość, że nas przez uniwersały wcześniej przestrzeże i skupi na pewne miejsce czas i dzień, gdzie Jegomości videbitur obviat JKM ku Krakowu idącemu tamże Pana na koronację prowadzić wszystkich conspirantes jako hostes Partiae znosić securitatem personae i dostojęństwa JKM zaszczycać gotowiśmy ²⁰³.

²⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 21v.–22, Laudum szlachty województwa lubelskiego, pod Ujazdowem 22 VI 1669 r.

²⁰¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 653–655, Laudum szlachty województwa bełskiego, w obozie pod Zemborzycami 25 VI 1669 r.

²⁰² Kasztelan podpisał elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zob: J. DZIĘGIELEWSKI: *Parys Feliks (Szczęsny) Zygmunt h. Prawdzic*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 25. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 231.

²⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 362–362v., Laudum sejmiku ziemi cherskiej, w obozie pod Milanowem 22 VI 1669 r.

Szlachta czerska uznała zatem malkontentów za wrogów ojczyzny i deklaro-
wała, iż będzie ich zwalczać czynnie z bronią w ręku.

Król posiadał silnego sprzymierzeńca w szlachcie obecnej na polu elekcyjnym
oraz tej pozostającej w miejscach swego zamieszkania²⁰⁴. Informacje o pomyślnej
i nieoczekiwanej elekcji rozeszły się po całym kraju:

[...] że nasz król [Michał Korybut] został jednogłośnie wybrany. Wszyscy prze-
ciwnicy osłupieli i nikt z nich nie odważył się przeciwstawić²⁰⁵.

Dyplomata elektora brandenburskiego Fryderyk Jena dnia 25 czerwca 1669
roku w relacji przeznaczonej dla Fryderyka Wilhelma identyfikował już wy-
raźnie profrancuską faksję malkontentów, którzy szukali politycznego wsparcia
elektora. Jena trzeźwo ocenił tę sytuację, komentując, że ewentualne udzielone
przezeń wsparcie może przysporzyć elektorowi „tylko nienawiści [...]”. Była to
niezwykle trafna i realna ocena, choć później elektor takiego poparcia malkon-
tentom udzielił²⁰⁶. Wielu senatorów wyjeżdżało, nie czekając w ogóle na ułoże-
nie paktów konwentów. Uformowało się już najbliższe otoczenie nowego kró-
la, kierujące monarchą. Tworzyli je podkanclerzy koronny i biskup chełmiński
Andrzej Olszowski oraz kanclerz litewski Krzysztof Zygmunt Pac. Obaj – wedle
oceny Fryderyka Jeny – nie darzyli sympatią elektora Fryderyka Wilhelma²⁰⁷.
Interesujące, że wysoko postawiony w hierarchii centralnych urzędów państwa
kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński znalazł się dość daleko od króla Mi-
chała, który odsunął go od polityki. Kanclerz Leszczyński był rozgoryczony taką
sytuacją. Być może powodem takiej sytuacji była po prostu... agenturalność
Leszczyńskiego, który przekazywał elektorowi tajne informacje²⁰⁸. Wyjątkowo
wytrawny dyplomata i dobry znawca wewnętrznych spraw Rzeczypospolitej
Jan Hoverbeck imiennie wskazywał na istniejącą antykrólewską opozycję
w osobach: prymasa Mikołaja Prażmowskiego, marszałka wielkiego koronnego
i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, członków rodu Potockich,
kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego, kasztelana poznańskiego
Krzysztofa Grzymułtowskiego, a nawet posuwał się w swych sugestiach dalej,
wymieniając... biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego. Natomiast jako
województwa niechętnie królowi Michałowi wskazał województwo ruskie i po-
morskie. Dyplomata przedstawił elektorowi pewną hierarchię opozycjonistów
kierujących się określonymi motywacjami w swej niechęci wobec króla. We-

²⁰⁴ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 247.

²⁰⁵ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 244 [zapiska pod datą 22 czerw-
ca 1669 roku].

²⁰⁶ A. KAMIENSKI: *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 44–45.

²⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 144, Relacja Fryderyka Jeny dla elektora Fryderyka Wilhelma,
Jabłonna 25 VI 1669 r.

²⁰⁸ L. ZIĄTKOWSKI: *Jan Sobieski...*, s. 129–130.



dług opinii Hoverbecka prymas Prażmowski i marszałek Sobieski po prostu chcieli usunąć Michała Korybuta z tronu. Do drugiej grupy należeli ludzie wyłącznie zmierzający do ograniczenia władzy króla poprzez zawarcie w paktach konwentach nazbyt wygórowanych zobowiązań. Natomiast pozostali oponując, zamierzali tylko w ten sposób wytargować odeń jakieś korzyści osobiste i materialne. Hoverbeck odradzał Fryderykowi Wilhelmowi wiązanie się z takimi „zmiennikami”, czyli po prostu... zdrajcami, bo tak określił ich w raporcie ten brandenbursko-pruski dyplomata! W opinii Jana Hoverbecka magnaci mieli żałować wyniku elekcji, gdyż po prostu ominęły ich konkretne korzyści, na które liczyli. Co ciekawe, Hoverbeck trafnie przewidział, iż przyszlą żoną króla Michała zostanie Habsburżanka²⁰⁹. Jednak w ocenie postawy politycznej biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego dyplomata elektora popełnił błąd. Jak ustalili w swoich badaniach Adam Przyboś i Michał Rożek, biskup Trzebicki był stronnikiem Habsburgów i przeciwnikiem prymasa Prażmowskiego, z którym toczył spór polityczny²¹⁰.

Malkontenci nie przebierali w słowach, krytycznie mówiąc o nowym królu. Chorąży wielki koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski²¹¹ wyrzekł podobno następujące słowa: „[...] wolałbym zginąć od kuli, niż żyć, patrząc na tak niezwykły sukces obecnego króla”²¹². Jeżeli zdanie to rzeczywiście zostało wypowiedziane, to dowodziło jedynie zwykłej zawiści i głupoty, bo trudno w tym przypadku mówić o mądrości politycznej. Według relacji pochodzącej z trzeciej ręki przechrzta niejaki Drozdowski, będący na służbie u hetmana Sobieskiego, miał wypowiedzieć słowa dotyczące politycznej przyszłości Michała Korybuta Wiśniowieckiego: „[...] niepewny to jeszcze król [...]”. Osobnik ten został uwięziony. Hetman Sobieski odciął się, oczywiście, od niego, jednak król Michał wspańiałomyślnie darował mu wolność²¹³. Dalszy przykład negatywnego nastawienia hetmana Sobieskiego do wyniku elekcji podawał nieoceniony Rudomicz, pisząc, że do hetmana Sobieskiego wysłano delegatów z województw z pytaniem, czy zamierzał protestować przeciwko wynikowi elekcji. W przypadku potwierdzenia tego szlachta zagroziła mu osobiście i jego zwolennikom powtórzeniem pod Warszawą mitycznego „rokoszu gliniańskiego”. Wtedy to hetman miał oczywiście, temu zaprzeczyć i przysiąc: „[...] o żadnej protesta-

²⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 144, Relacja Jana Hoverbecka dla elektora Fryderyka Wilhelma, Jabłonna? 26 VI 1669 r.

²¹⁰ A. PRZYBOŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 72.

²¹¹ Mikołaj Hieronim Sieniawski, związany o orientacją profrancuską, brał udział w antykrólewskich działaniach malkontentów. Zob. W. MAJEWSKI: *Sieniawski Mikołaj Hieronim h. Leliwa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 37. Warszawa–Kraków 1996, s. 138.

²¹² B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 245 [zapiska pod datą 1 lipca 1669 roku].

²¹³ Ibidem, cz. 2, s. 247 [zapiska pod datą 12 lipca 1669 roku].

tych nigdy nie myśli”²¹⁴. Zresztą sam Sobieski dość szybko opuścił stolicę, bo już dnia 2 lipca 1669 roku²¹⁵.

Podczas ostatniego dnia sejmiku elekcyjnego uchwalono „Oznajmienie króla nowo obranego”, egzorbitancje oraz pakta konwenta. Koronacja króla Michała została wyznaczona w Krakowie na dzień 29 września 1669 roku, natomiast sejm koronacyjny – na dzień 1 października 1669 roku, sejmiki przedsejmowe – między 13 sierpnia a 10 września 1669 roku²¹⁶. Kolejnym politycznym krokiem nowego króla była ceremonia zaprzysiężenia paktów konwentów w dniu 7 lipca w kościele św. Jana. Mszę celebrował prymas Mikołaj Prażmowski²¹⁷. Po zakończonej mszy świętej król Michał złożył przysięgę, a następnie został mu wręczony dyplom elekcyjny²¹⁸. Od tronu podziękował wojewoda chełmiński Jan Gniński²¹⁹, który również wyraził radość z powodu wyboru monarchy i płynące stąd konsekwencje. Docenił rolę rodziców króla w jego wychowaniu. Podkreślił też nieoczekiwany wynik elekcji:

[...] Zagroziwszy jednak licitationi, zawstydzwszy ambicje, emulacje odechnąwszy, morząc difidencje [...].

Wyeksponował zasługi rodu Wiśniowieckich. W sposób subtelny docenił rolę senatorów i szlachty w wyborze monarchy:

[...] aby ten Pan Ojczyźnie panował, którego nieśmiertelnej pamięci rodzic, wieku i narodu ozdoba za wiarę i kościoły ivictimam poległ. Aby tego wolne głosy prześwietnego senatu i cnego rycestwa na tron królewski podniosły [...].

Wojewoda wspominał o roli opatrności w elekcji, o znaczeniu przymiotów nowego monarchy oraz docenił rolę Gryzeldy Wiśniowieckiej:

[...] Skazały nam J.K.M. nieba przez wielkie cnoty królewskie, dobroć z męstwem, nieskończoną ludzkość z wspaniałością, wrodzoną mądrość z pokorą niezmierną [...] Gotowały nam J.K.M. nieba przez edukacją królewską, na-

²¹⁴ BN, BOZ, rkps nr 1547/1, s. 303, B. Rudomicz, *Diarium privatum. Anno d[omi]ni 1658 Zamosci. 1656–1675* [zapiska pod datą 4 lipca 1669 roku].

²¹⁵ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 164.

²¹⁶ A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 66–67.

²¹⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 443, *Diarium Electionis Sermu' Michaelis Korybut in Regem Poloniae 1669*.

²¹⁸ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669...*, s. 521; J. WOLIŃSKI: *Relacja ambasadora...*, s. 166.

²¹⁹ B. Kórn. PAN, rkps BK 356, k. 179 v.–181v., *Dziękowanie Jaśnie Wielmożnego J:M:P: Jana Gnińskiego wojewody chełmińskiego imieniem K:J:M: za Dyploma Wolney Elekciey w kościele Farskim Warszawskim dnia 7 miesiąca lipca 1669*; B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 49–52, *Dziękowanie Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Gnińskiego Wojewody Chełmińskiego imieniem J. K. Mci za Dyploma Wolney Electiey w Kościele Farnym Warszawskim die septima julii Anno Domini 1669*.



przód przez macierzyńskie staranie najjaśniejszej Xżny Jmci P.N.M. wszystkich matron ozdoby i przykładu cnót skarbnicy i heroiny [...].

Wojewoda Gniński przyrównał króla Michała do wschodzącego słońca, wspominając o jego całkowitym poświęceniu dla Rzeczypospolitej:

[...] Do tegoż tedy wschodzącego słońca najjaśniejszego oczy i nadzieje obracaj jakoś obrał cny stanie szlachecki [...]. Afekt, który od wszystkich odebrał, singulis rependet Ojczyznę za matkę znając, dla niej żyć i umierać będzie²²⁰.

Była to udana mowa, choć – jak czas pokazał – nowemu królowi niełatwo było rządzić. Z powodu nieobecności marszałka wielkiego Jana Sobieskiego marszałek nadworny Jan Klemens Branicki obwołał Michała Korybuta Wiśniowieckiego królem²²¹. Słowa nominacji marszałka nadwornego brzmiały następująco:

Z powinności urzędu mego podaję wszystkim do wiadomości iż Najjaśniejszy Michał Korybut X. Wiśniowiecki obrany jest królem polskim i WXL.

Wszyscy uklękli a prymas Prażmowski zaintonował *Te Deum laudamus*, po którym w kościele rozległ się głośny okrzyk: „vivat, vivat”²²². Do pełnego objęcia rządów brakowało królowi jedynie koronacji.

Edward Opaliński, badający zjawisko kultury politycznej szlachty polskiej, co prawda w nieco wcześniejszym okresie, bo w latach 1587–1652, wyraził pogląd, że szlachta, a nawet rokoszanie, zdecydowanie odrzucała królobójstwo²²³. Czy zatem nowy król mógł czuć się bezpiecznie? Autorzy pamiętników przekazali niepokojące wzmianki, co mogło sugerować, iż polityczni przeciwnicy nowego króla zamierzali uciec się do rozwiązań ekstremalnych, nigdy niepraktykowanych w realiach państwa polsko-litewskiego. Bazyli Rudomicz pod datą 20 lipca 1669 roku odnotował dość odważną i zarazem brutalną w treści wypowiedź notariusza zamojskiego Aleksandra Radaszkiewicza, wypowiedzianą w obecności kilku osób, a dotyczącą matki króla – księżny Gryzeldy Wiśniowieckiej: „[...] księżna do czasu, póki żyje [...]”²²⁴. Słowa te świadczyły albo o zwykłej głupocie,

²²⁰ BJ, rkps nr 213 III, k. 171–173v., k. 171v. 172v., 173v., Mowa JMPa Jana Gnińskiego wojewody chełmińskiego dziękując za dyploma electionis imieniem K.J.M. Michała w kościele farnym warszawskim Jul[i] 1669.

²²¹ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 70; M. CHMIELEWSKA: *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 246.

²²² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 443v., Diarium Electionis Sermu' Michaelis Korybut in Regem Poloniae 1669.

²²³ E. OPALIŃSKI: *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentary a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995, s. 101.

²²⁴ B. RUDOMICZ: *Efemery czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 247 [zapiska pod datą 12 lipca 1669 roku].

próżności i braku zdrowego rozsądku, albo o przygotowywanym skrytobójczym zamachu na jej życie lub życie króla. Joachim Jerlicz w swojej kronice zawarł informację o bankiecie wydanym przez prymasa Prażmowskiego, na którym:

[...] tak go wenerował i traktował, dostatkami wielkimi podejmował, że zaledwo przez wielką łaskę i przejrzenie Jego święte Boskie żywo został. Któremu jadovitą trucizną zadano, która zaraz dała się słyszeć, a gdy doktora co wskok zawołano, który przy sławnej pamięci jeszcze nieboszczyku Ojcu terazniejszego Elekta był, po którym 30 razy wymioty miał – jakoż dla doświadczenia i próby, dano ten wymiot psu zjeść, tedy pies zjadłszy musiał zdechnąć zarazem [...].

Jerlicz pisał o dwukrotnej próbie otrucia króla²²⁵. Jeżeli te informacje uznamy za wiarygodne, to polityczni przeciwnicy króla byli zdecydowani na wszystko, nawet na próbę zabójstwa.

Ludwik XIV podtrzymując polityczne kontakty z opozycją, komplementował prymasa Mikołaja Prażmowskiego, przede wszystkim doceniał jego przywiązanie do Francji. Król Francji zapewniał prymasa o swojej wdzięczności. Wspominał o zaufaniu, które prymas mógł pokładać w osobie dyplomaty biskupa Bezières Pierre de Bonzyego²²⁶.

Uniwersał królewski wydany w Warszawie 20 lipca 1669 roku, skierowany do sejmików przedsejmowych, zawierał wyrazy wdzięczności dla szlachty za poparcie udzielone królowi:

[...] Pewni wzajem będąc o kandydaturze i chęci naszego rycerskiego stanu, iż jako przez wolne głosy swoje i godną synów koronnych wspaniałość Nas na tym tronie z woli boskiej posiadził.

W uniwersale król Michał wyraził swoje zaniepokojenie z powodu chorągwi zaciąganych rzekomo w jego imieniu, co uznał za prowokację:

A że w niektórych województwach zjawiły się jakieś woluntarskie chorągwie, czyniąc zaciągi z udawaniem snadź jakoby na imię i z woli naszej pod pretekstem gwardii lubo innym wymyślnym sposobem być miały. Tedy przestrzegamy [...], aby te kupy jako przeciw prawu swawolne poskromione były²²⁷.

²²⁵ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2, s. 146–147.

²²⁶ B. Ossol., rkps nr 2990/I, k. 300, Król Francji Ludwik XIV do prymasa Mikołaja Prażmowskiego, [b.m.], 14 VII 1669 r.

²²⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 9–10, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 20 VII 1669 r.; B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 315, Uniwersał króla nowoobranego do szlachty po sejmikach, Warszawa 20 VII 1669 r.; K. ZA-JĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673...*, s. 187.



Wymagałoby zatem wyjaśnienia to, kto i w czym imieniu oraz w jakim celu zaciągał tych żołnierzy. Według oceny dyplomatów elektora treść tego uniwersału wywołała skandal polityczny, gdyż niektórzy senatorowie poczuli się obrażeni słowami, w których król dziękował szlachcie za oddane głosy na elekcji i żywiołowe dlań poparcie. Sprawa ta była dwukrotnie przedmiotem raportu Euzebiusza Brandta, kierowanego na ręce elektora²²⁸. Euzebiusz Brandt, jak i pozostali dyplomaci elektora łowili każdy szczegół, który mógł być przydatny. W tym przypadku przedmiotem zainteresowania stało się przyszłe małżeństwo króla. Euzebiusz Brandt wspominał o działaniach posła francuskiego, zalecającego córkę księcia neuburskiego, co w efekcie jeszcze bardziej szkodziło dyplomacji Francji. Króla mieniono zupełnie niezdolnym do podejmowania decyzji w tej sprawie, gdyż to matka doradzała ten mariaż, choć przyszły sejm miał rzekomo z założenia nie wyrazić na to zgody, a to z powodu... zbyt małego posagu kandydatki²²⁹. Poseł francuski biskup Pierre de Bonzy skarżył się, iż nie był w stanie przeszkodzić austriackiemu małżeństwu króla²³⁰. W tej matrymonialnej rozgrywce biskup de Bonzy osobiście zarekomendował polskiemu królowi francuską kandydatkę. Doradcy króla instruowali Michała, aby czynił biskupowi pewne nadzieje. Jednak miała to być tylko sprytna taktyka, mająca na celu zaszachowanie Austrii, by zmusić cesarza... do dania większego posagu! Część doradców króla sugerowała małżeństwo z córką cara Aleksego Michajłowicza Romanowa, by choć tą drogą odzyskać Ukrainę, lecz król uciął wszelką dyskusję na ten temat, okazując całkowitą stanowczość, a zarazem pewną osobistą godność i uczciwość, twierdząc, że nie akceptuje tego tak mało chwalebego rozwiązania²³¹.

Jednak inna, dużo poważniejsza sprawa wysunęła się na plan pierwszy, a mianowicie problem kozacki. Wiązał się on ze współpracą kozacko-tatarską, a w perspektywie z zagrożeniem tureckim. Już u schyłku 1666 roku hetman kozacki Piotr Doroszenko wysunął pod adresem Turcji propozycję poddaństwa²³². Później parokrotnie uznał się za lennika sułtana. Te fakty spowodowały, iż rzekomo dwór miał podejrzewać francuskich dyplomatów działających wspólnie z marszałkiem wielkim Janem Sobieskim o... wywołanie tych wrogich aktów wobec Rzeczypospolitej²³³. Starosta generalny podolski Mikołaj Potocki

²²⁸ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 168v., Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, 25 VII 1669 r.; k. 174, drugi raport Brandta do elektora po dniu 8 VIII 1669 r.

²²⁹ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 166v., Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 23 VII 1669 r.

²³⁰ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 169, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 27 VII 1669 r.

²³¹ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 171v., Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 31 VII 1669 r.

²³² M. WAGNER, P. KROLL: *Piotr Doroszenko. W: Hetmani zaporoscy...*, s. 336.

²³³ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 171v., Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 31 VII 1669 r. Te zarzuty szły jeszcze dalej, gdyż w kolejnym raporcie Brandta z Warszawy, datowanym na dzień 8 sierpnia 1669 roku, znalazła się nawet informacja związana z podejrzeniami

informował o przeprowadzeniu się 4 lipca 1669 roku przez Dniestr posła kozackiego wraz z posłem tureckim, który przywiózł ze sobą buławę i kaftan jako oznakę lennej zależności hetmana kozackiego. Starosta wspominał o planach utworzenia niezależnego od Rzeczypospolitej księstwa, sięgającego aż po Jarosław. Miała być też podjęta wspólna kozacko-tatarska operacja zaatakowania polskiego obozu pod Kamieńcem²³⁴. Orda wycofała się z Ukrainy²³⁵. Dwór podjął pewne działania, aby przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu. Dnia 1 sierpnia 1669 roku w Warszawie odbyła się rada senatu²³⁶. Było to związane z napływem informacji od hetmanów i osób prywatnych dotyczących ruchów ordy. Nie wiadano jednak, w jakim miejscu Tatarzy zaatakują²³⁷. W związku z tym zagrożeniem prymas Mikołaj Prażmowski wydał uniwersał, w którym zawarł niepokojące informacje:

[...] dochodzą wiadomości, że ordy wszystką z całego Krymu potęgą w Ukrainę się wsunęły, niepewna jeszcze dokąd ta zmierza impreza, ale za świeżym przez Kozaków protekcji tureckiej inaczej wróżyć trudno [...]”²³⁸.

Prymas wzywał do obrony wiary, kościołów i ojczyzny. Jego zdaniem Rzeczpospolita nie była przygotowana do obrony. Zdecydował się zatem wydać pierwsze wici:

Ten mój uniwersał za pierwsze wici przyjmując. A gdyby się strzeż Boże do nas miało [...] zbliżać nie omieszkać z prymatualnej powinności mojej wtóre i trzecie wydać [...] Jedne za dwoje i ostatnie wici ode mnie wydane będą z woli JKMci i praesentis senatus consilio”²³⁹.

dworu dotycząca wrogów króla i niezadowolonych z jego elekcji, sugerująca ich związki z Turcją! Zob. B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 174v.

²³⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 31, Starosta generalny podolski Mikołaj Potocki do NN, Kamieniec Podolski 9 VII 1669 r.

²³⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 33, Ze Lwowa d. 23 Aug. A. 1669.

²³⁶ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 173, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 4 VIII 1669 r.

²³⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 11, Contenta Rady die 31 July (1669 r.) przy królu JeMci w Warszawie odprawowaney. Datacja ta jest inna od podanej w raporcie przez E. Brandta.

²³⁸ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie [Центральний держарний историчний архів України, м. Київ] [dalej: CDIAU], Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 993 v.-995, k. 994, Uniwersał prymasa Mikołaja Prażmowskiego do szlachty województwa wołyńskiego, Warszawa 1 VIII 1669 r.

²³⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 15–16, Uniwersał prymasa Mikołaja Prażmowskiego, Warszawa 1 VIII 1669 r.; B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 316, Uniwersał prymasa wzywający pospolite ruszenie, Warszawa 1 VIII 1669 r.; *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10: *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887, s. 100–101, Uniwersał Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, wzywający z powodu grożą-



Prymas nadal zamierzał odgrywać istotną, ba, jeśli nie pierwszoplanową, rolę w państwie, choć nowy król został już wybrany. Monarcha w pewnym sensie został zdystansowany przez prymasa, ale to on jednak wydał – nieco później – uniwersały do sejmików i województw. W uniwersale skierowanym do sejmików ziemskich król zwracał uwagę na negatywne konsekwencje politycznej współpracy kozacko-tatarskiej. Wspominał o walkach, do jakich doszło między siłami koronnymi a Kozakami hetmana Piotra Doroszenki oraz Tatarami. Wielce niepokojąco brzmiała informacja o zbyt małej liczbie wojska, choć król przynajmniej werbalnie deklarował swój udział w ewentualnej obronie kraju²⁴⁰. W uniwersale skierowanym do szlachty województwa wołyńskiego król wspominał o zaatakowaniu chorągwi stacjonujących na Polesiu, wyraził swój żal, iż po szczęśliwej elekcji doszło do tego ataku. Monarcha deklarował swój osobisty udział w obronie kraju. W uniwersale król wspominał o niewystarczających siłach dla obrony państwa, toteż podjął wątek zdemobilizowanych wojskowych oraz cudzoziemskich oficerów, przebywających poza wojskiem, którzy obecnie byłiby wielce użyteczni dla armii. Król napominał województwo do poczynienia intensywnych przygotowań do obrony²⁴¹. Monarcha otrzymał list od hetmana polnego koronnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego, który miał w nim rzekomo twierdzić, iż niebezpieczeństwo tatarsko-kozackie nie stanowi dużego zagrożenia. List ten król miał utajnić z powodu przekazanych mu informacji o zamiarach hetmana Sobieskiego²⁴². Obaj hetmani koronni różnili się diametralnie w ocenie sytuacji polityczno-militarnej. Według słów Sobieskiego zawartych w liście do króla sytuacja kraju wyglądała fatalnie:

[...] żebyś WKM*c* in tempore in ore cosilia i media de resistentia [...] raczył. Gdyż tak potężnemu nieprzyjacielowi tą garścią wojska resistere, i dać wstręt nie widzę żadnego podobieństwa²⁴³.

cego najazdu tatarskiego do zupełnego przygotowania się na pospolite ruszenie (Warszawa 9 VIII 1669 r.).

²⁴⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 444v.–445, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy i szlachty, Warszawa 9 VIII 1669 r.; B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 316–317, Uniwersał królewski do szlachty po sejmikach die 9 augusti 1669 dany (Warszawa 9 VIII 1669 r.); s. 318, List królewski zawarty do sejmików sub eadem data (Warszawa 9 VIII 1669 r.); *Akta historyczne...*, T. 10, s. 99–100, Uniwersał króla Michała wydany przed koronacją a wzywający z powodu grożącego najazdu tatarskiego do zupełnego przygotowania się na pospolite ruszenie (Warszawa 9 VIII 1669 r.). Natomiast w Archiwum Państwowym w Gdańsku w zespole Recesów Stanów Prus Królewskich (nr 300, R/Ff, 51, s. 13–14) znajduje się uniwersał króla Michała wydany w Warszawie 1 sierpnia 1669 roku, a więc nieco wcześniej.

²⁴¹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 109, k. 992v.–993, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa wołyńskiego, Warszawa 9 VIII 1669 r.

²⁴² B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 177, Relacja Euzebiusza Brandta, Warszawa 15 VIII 1669 r.

²⁴³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 24, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jaworów 30 VII 1669 r.;

Kilka dni później dyplomaci elektora przekazali Fryderykowi Wilhelmowi kolejny sygnał o niebezpieczeństwie czyhającym na króla Michała²⁴⁴. Czy informacja ta dotyczyła próby zamachu, czy też innych działań malkontentów, tego, niestety, nie udało mi się ustalić.

Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego było życzliwie nastawione do nowego monarchy. Podczas sesji w Grodnie 15 sierpnia 1669 roku w sposób bardzo pozytywny oceniono efekt ostatniej elekcji. Dzięki wyborowi Michała Korybuta udało się uniknąć niebezpieczeństwa, uśmierzyć wewnętrzne podziały w państwie oraz odsunąć obce intrygi. Ta ocena politycznej sytuacji była dość odważna i zarazem wnikliwa. Litewscy wojskowi życzyli królowi pomyślności oraz deklarowali posłuszeństwo. Wyrazili też nadzieję, że panowanie króla będzie długie, a on sam okaże się silnym i potężnym władcą. Po tych deklaracjach wojskowi wyłuszczyli swoje bolączki. Generalnie chodziło o zaległy żołd. Uznano, że skoro sprawa została odłożona do czasu sejmu koronacyjnego, sejm ten powinien zająć się skutecznym rozwiązaniem tego naglącego problemu²⁴⁵. Równie miła w tonie była mowa do króla Michała, którą w imieniu wojska litewskiego wygłosił w dniu 18 sierpnia 1669 roku stolnik wilkomirski i porucznik Jan Kazimierz Drozdowicz. Chwalił dokonaną elekcję i deklarował wierność oraz posłuszeństwo armii litewskiej²⁴⁶.

Król myślał również o swej przyszłej koronacji. Zależało mu na zaproszeniu na ten akt jak największej liczby senatorów. Oczywiście, po ceremonii koronacji miał się rozpocząć sejm koronacyjny. Niewątpliwie królem kierowały obawy, czy opozycyjni senatorowie nie zbojkotują uroczystości. Dlatego wysyłał listy z zaproszeniami i z prośbą o wcześniejsze przybycie do Krakowa²⁴⁷.

B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 327, Kopia listu Jeo Mci Pana hetmana wielkiego koronnego do króla JeoMci de data 31 julii z Jaworowa 1669.

²⁴⁴ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 178v., Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 20 VIII 1669 r.

²⁴⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 41–42, Instructia do JEoKMciPaNM od nas pułkowników, oberszterów, oberszterleutnantów, majorów, rothmistrzów, kapitanów i wszystkiego rycerstwa wojsk JEoKMci W.X.L. polskiego y cudzoziem[skiego] konnego i pieszego zaciągu, zwinionych i nie zwinionych chorągwi posłom naszym JMP Janowi Kazimierzowi Droglowiczowi [winno być Drozdowiczowi – J.K.] stolnikowi wilkomierskiemu, porucznikowi Ś. pamięci Jaśnie Wielmożnego wojewody wileńskiego, JMP. Kazimirzowi Dąmbrowskiemu, cześnikowi wileńskiemu, towarzyszowi rotty usarskiej JMP. kasztellana wileńskie[go], hetmana W.X.L. na sessiey w Grodnie dana 15 Aug Ao 1669. Instrukcję podpisali: dyrektor koła rycerskiego starosta starodubowski i pułkownik JKM Piotr Rudomina Dusiatki, marszałek powiatu pińskiego i pułkownik JKM Jan Karol Dolski, wojewoda smoleński Hrehory Podbereski, chorąży upicki i pułkownik JKM Krzysztof Białozor.

²⁴⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 45–46, Mowa do króla JEMci nowo obranego od wojska W.X.L. przez JeoMci Pana Jana Kazimierza Drozdowicza stolnika wilkomirskiego miana d. 18 Aug Ao 1669.

²⁴⁷ B. Kórń. PAN, rkps BK 1618, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do biskupa płockiego Jana Gembickiego, Warszawa 6 VIII 1669 r.; B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 347, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymultowskiego, Warszawa 6 VIII 1669 r.



Przed sejmem koronacyjnym 1669 roku

Nie mniej istotne dla rozpatrzenia ogólnych spraw państwa i politycznego poparcia monarchy było stanowisko sejmików przedsejmowych. Od ich postawy zależało bardzo wiele. Szlachta koronna dostrzegła problem antykrólewskiej opozycji. Dała wyraz swojemu zaniepokojeniu w laudach i instrukcjach.

Laudum sejmiku przedkoronacyjnego księstw zatorskiego i oświęcimskiego zwracało uwagę na ten problem:

[...] kiedy publica to ogłasza fama i niepłonne suadent conservaciones, jakoby się tak złośliwi jeszcze cives w tej Ojczyźnie znajdować mieli, którzy dla nieukontentowania swego, służąc raczej interesom cudzoziemskich panów, a nie Ojczyźnie swojej, mieliby sejm przyszłej, da Pan Bóg, koronacyjej rwać, in ultimum discrimen wprowadzając R.P. wojsku do szkodliwego związku dla nieobmyślenia zasłużonych stipendiorum, cudzoziemskim zaś niechętnym panom i sąsiadom tudzież i pogaństwu otwierać do Ojczyzny wrota [...] na żadną nie oglądając się potencją [...], przy dostojenstwie majestatu jego [...] gotowiśmy wszyscy zdrowia nasze kłaść, krew lać [...] na pospolite ruszenie stawać gotowiśmy [...] i dotąd z Marsowego nie schodzić pola, póki R.P. gruntownie nie będzie uspokojona²⁴⁸.

Sejmik w ostrych słowach – nie wymieniając nikogo z imienia i nazwiska jako osób należących do profrancuskiej faksji – w sposób jednoznaczny określił swoje proregalistyczne stanowisko. Sejmik dostrzegał też możliwość zerwania sejmu czy zawiązania związku w wojsku z przyczyn politycznych, a nawet podjęcia działań w interesie obcych monarchów. Sejmik sugerował wręcz możliwość posunięcia się malkontentów do zdrady ojczyzny. Sformułowania zawarte w laudum należały zatem do bardzo mocnych. Szlachta deklarowała, przynajmniej werbalnie, wierność królowi i gotowość poświęcenia zań swego życia i zdrowia.

Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego w swym laudum zobowiązywała się – w przypadku ujawnienia knoń w wymierzonych w monarchę i wyrażonej przez panującego woli pomocy w formie pospolitego ruszenia – do ścisłego wypełnienia woli królewskiej i koncentracji w wyznaczonych miejscach. Sejmik podjął wątek niezidentyfikowanych chorągwi podniesiony w królewskim uniwersale, polecając to uwadze swoich rotmistrzów: „[...] aby na takowych swawolnych pilne oko mieli, i gdzieby kolwiek się pokazali, onych [...] znosili”. W przypadku prowadzenia bezpośredniej walki i zabicia takiego „nielegalnego”

²⁴⁸ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław-Kraków 1959, s. 282–283, Laudum sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 11 VIII 1669 r.

żołnierza sprawcy zagwarantowano nietykalność osobistą²⁴⁹. Król mógł liczyć na całkowitą lojalność szlachty obu województw wielkopolskich. Pozostawała jedynie do wyjaśnienia sprawa owych tajemniczych „woluntarskich chorągwi”. Czy zatem malkontenci podejmowali jakieś nielegalne zaciągi, przygotowując się do bezpośredniej rozgrywki z królem, licząc na wariant siłowy? Sprawa ta wymaga wyjaśnienia. Natomiast sejmik w swojej instrukcji ponownie dał wyraz poparcia dla króla:

[...] osobliwie kiedy nas różnych różne prepedentes i różnymi fakkjami [...] w obieraniu Pana w jednogodne nieslychanym tej Rzeczypospolitej dziełem [...] ²⁵⁰.

Sejmik wskazywał na zgodny wybór monarchy mimo istnienia różnych fakkji i osobistych preferencji.

W podobnym tonie wypowiadała się szlachta województwa sandomierskiego, która deklarowała:

[...] obowięzujemy się, jeżeliby jakie niebezpieczeństwa następowały, albo zatrudnienia około koronacji zachodziły, za oznajmieniem JKMości pana naszego miłościwego, a wydanemi uniwersalami wszyscy in personis nostris, tam gdzie tego i póki potrzeba będzie stawać, dostojeństwo JKMości pana naszego miłościwego prawa i wolności zdrowiem i substancją naszą zaszczycać²⁵¹.

W swojej instrukcji sejmik sandomierski zawarł postulat polityczny bezpośrednio godzący w hetmana Sobieskiego – domagał się mianowicie trzyletniej kadencji urzędu hetmańskiego i wyboru nowego kandydata²⁵².

W równie gorliwy sposób poparcie dla Michała Korybuta deklarował sejmik województwa łęczyckiego, który nakazywał swoim posłom:

[...] opowiedzą in facie całej Rz[eczy]p[ospo]litej, iż gotowi dla dostojeństwa JKM [...], pokazując wszystkiemu światu, iż cokolwiek zdrowia i substancji naszej, wszystko to na zatrzymanie całości tronu i Majestatu JKM collocare gotowiśmy na konfuzją postronnym fakkjom contrariantibus²⁵³.

²⁴⁹ B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 229, Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

²⁵⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP Poznań], Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 44, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

²⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 337, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 20 VIII 1669 r.

²⁵² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 47, Instrukcja sejmiku województwa sandomierskiego, [brak daty dziennej] 1669 r.

²⁵³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 35, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 20 VIII 1669 r.



W dalszej części swojej instrukcji sejmik domagał się, aby cudzoziemscy doradcy Jana Kazimierza oraz niektórzy duchowni (z zakonu jezuitów) zostali usunięci. Motywowano to złymi i szkodliwymi ich radami dla kraju²⁵⁴. Sejmik miał tu absolutną rację, gdyż wcześniej toczyła się na dworze dyplomatyczna gra o koronę, która była prowadzona ponad głowami szlachty. Nie inaczej działo się na dworze Michała Korybuta, gdzie większość osób tam przebywających po prostu szpiegowała monarchę²⁵⁵.

Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w swym laudum deklarował prokrólewskość, życząc królowi Michałowi długiego i zarazem szczęśliwego panowania oraz pozostawienia potomnym po sobie nieśmiertelnej chwały²⁵⁶. Brzmiało to może nieco zbyt patetycznie, tym niemniej było regułą barokowej stylistyki politycznej. Natomiast w instrukcji sejmik polecał swoim posłom wyrazić królowi wyrazy jak największego szacunku. Sejmik domagał się, aby francuski rezydent znajdujący się przy boku królewskim opuścił Rzeczpospolitą²⁵⁷.

Sejmik województwa kijowskiego zadeklarował swoją prokrólewskość, tym niemniej w gronie wybranych posłów na sejm koronacyjny znalazł się podsejdek kijowski Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz²⁵⁸, który stał się niesławnym sprawcą zerwania po raz pierwszy w historii polskiego parlamentaryzmu sejmiku koronacyjnego²⁵⁹. Sejmik zademonstrował całkowitą bezkompromisowość, jeśli chodzi o sprawy korupcji politycznej, stawiając za wzór uczciwą szlachtę i przeciwstawiając jej jednostki skorumpowane i uzależnione od obcych dyplomatów. Według prawa osoby takie miały być traktowane jako wrogowie Rzeczypospolitej i postawione przed sądem:

Jako zawsze incorruptialis fides była synów Rzeczypospolitej naszej Polskiej, barziesy sobie libertatem, niżeli jakie upominkowanie ab exteris, kładli, niezagrzebiona i dotąd in pectoribus taż virtus życzliwych oyczyzny synów, pokwapwszy się za podarkami i wylczeniem pewnych summ ab exteris, których, jako dawne prawa et constitutiones regni pro hostibus Reipublicae declarują,

²⁵⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 39–40, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 20 VIII 1669 r.

²⁵⁵ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 137.

²⁵⁶ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 239.

²⁵⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 242, 254.

²⁵⁸ *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе.* Ч. 2. Т. 2. Киев 1888, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r., s. 258.

²⁵⁹ H. OLSZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy.* Poznań 1966, s. 319.

tak jmc. panowie posłowie nasi, wzięwszy wiadomość od ich mc. wiadomszych o takowym postępku, legi publicae et votis totius Reipublicae accomodować się powinni i o sąd na takowych prosić jego kr. mości będą²⁶⁰.

Sejmik podjął jeszcze jeden wątek, tylko z pozoru niemający związku z aktualną sytuacją polityczną kraju, a dotyczący prywatnych wojsk magnatów. Otóż siły te – według szlachty kijowskiej – wcale nie były przeznaczone do obrony Rzeczypospolitej, ale do zupełnie innych celów, co sejmik wskazywał bez ogródek:

[...] aby była descriptio assistentiey majorum in fortuna braci naszych, którzy barziej propter oppressionem nobilitatis chowają gwardie, niżeli dla obrony Rzeczypospolitey, niech tedy per legem będzie determinata ich mc. assistentia²⁶¹.

Szlachta kijowska zatem przeczuwała przyszłą konfrontację między regalistami a malkontentami.

Posłowie sejmiku ziemi dobrzyńskiej mieli złożyć królowi Michałowi uroczyste podziękowanie za jego troskę wobec państwa²⁶².

Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego zawierała słowa poparcia dla nowego monarchy:

[...] powinszują pp. posłowie królowi Imci świeżo koronowanemu szczęśliwego panowania, pokornie tem podziękują za oświadczony przez uniwersał afekt i ochotę, że wprzód, niżeli koronę na głowę swoją wziął, zdrowie swoje na zaszczyt ojczyzny przeciwko nieprzyjacielowi nieść się oświadczył [...]²⁶³.

W tak entuzjastyczny sposób zareagowała szlachta halicka na królewską deklarację osobistego udziału w obronie kraju zawartą w uniwersale. Sejmik podjął – oprócz spraw natury bieżącej związanej z kozacko-tatarskim zagrożeniem – kwestie minionych rozliczeń politycznych i zapewne tych bieżących, które niewątpliwie rzutowały na obecne podziały polityczne:

Edocti praesentis exemplis, iż nie co inszego Rzptej naszej ruinam minabatur jeno diffidencie, których personae privatae przy majestacie pańskim były, prze-

²⁶⁰ *Архив Юго-западной России...* Ч. 2. Т. 2, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r., s. 261.

²⁶¹ Ibidem, s. 264.

²⁶² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 20 VIII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 102.

²⁶³ Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 300.



to inibunt rationes, aby poena na takowych extendowana była, gdyby się kto per inquisitionem pokazał winny²⁶⁴.

Postulat ten niewątpliwie odzwierciedlał poglądy mas szlacheckich niezwykle czułych na zakulisowe gry dyplomatyczne, które były prowadzone na dworze Jana Kazimierza przy współudziale czołowych dygnitarzy i obcych dyplomatów. Związany był również z wydarzeniami zaistniałymi podczas minionej elekcji. Jednak bardzo trudno byłoby sobie wyobrazić jakikolwiek trybunał, przed którym w roli obwinionych występowałoby przedstawiciele najmożniejszych rodów magnackich Rzeczypospolitej czy też dyplomaci obcych państw. Jak się ta próba zakończyła wobec Jerzego Lubomirskiego, chyba wszyscy mieli świeżo w pamięci. Powtórzenie tego w dużo większej skali po prostu nie wchodziło w grę. Był to raczej przykład albo „słomianego zapału”, albo dobrych chęci, lecz w praktyce niemożliwych do realizacji w politycznych realiach epoki. Natomiast już w bardziej realnych kategoriach należało oceniać inny szlachecki postulat odnoszący się do postulowanego bezwzględnego zakazu opuszczania Korony przez szlachtę i mieszczan w sytuacji zagrożenia państwa. W takim przypadku wobec obwinionych sejmik sugerował konfiskatę dóbr²⁶⁵.

Sejmik przedsejmowy województwa wołyńskiego również deklarował pełną lojalność wobec nowego monarchy. Co więcej, padła deklaracja przelania krwi i oddania zań życia przez szlachtę:

[...] nie tylko fortuny nasze wszystkie, ale vitam et sanguinem przy dostojęństwie króla jego mości pana naszego profundere gotowiśmy.

Szlachtę województwa zaniepokoiły rozsiewane informacje o nieważności elekcji. Sejmik, chcąc wyjaśnić tę sprawę, wysłał pismo do chorego i nieobecnego na sejmiku wojewody wołyńskiego Michała Czartoryskiego²⁶⁶, aby w przypadku stwierdzenia takich faktów wysłał uniwersał zwołujące szlachtę na pospolite ruszenie. Obowiązek ten, w razie zwłoki ze strony wojewody, winien podjąć podkomorzy łucki Wacław Hulewicz. Szlachta całego województwa:

[...] pospolitym ruszeniem in armis et cum armis ziachawszy się, idziemy spieszno do boku jego kr. mości, vitam raczey nostram obrawszy sobie stra-

²⁶⁴ Ibidem, s. 301.

²⁶⁵ Ibidem, s. 304.

²⁶⁶ Wojewoda był regalistą. W 1670 roku próbował pośredniczyć w sporze między hetmanem wielkim Janem Sobieskim a hetmanem polnym Dymitrem Wiśniowieckim. W 1672 roku złożył akces do konfederacji gołąbskiej. Zob. K. PIWARSKI: *Czartoryski Michał Jerzy*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Kraków 1938, s. 287. Według badań Joanny Matyasik Michał Jerzy Czartoryski dystansował się od działań w sferze publicznej. Zob. J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 99.

cić, niżeli słyszeć y widzieć adversi quid, coby jego kr. mości pana naszego miłościwego *anxium et sollicitum destinere* miało²⁶⁷.

Szlachtę obecną na sejmiku zaniepokoiły protestacje wniesione przeciwko wyborowi króla Michała. Sejmik przyjął, że sejm winien uznać takie protesty za nieważne, jednakże racje osób protestujących muszą zostać wyjaśnione²⁶⁸. Prawdopodobnie protesty były wniesione przez magnatów, gdyż sejmik zapewne nie liczyłby się ze szlacheckimi głosami sprzeciwu.

Sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego w swym laudum – na szlacheckiej fali entuzjazmu i poparcia dla monarchy – wykazał pewien praktycyzm, uchwalając na prywatne potrzeby króla 3 łanowe bez abiurat²⁶⁹, co niewątpliwie należało uznać za cenną i pożyteczną inicjatywę. W swojej instrukcji sejmik podkreślił skromność postawy króla Michała, który stwierdzał, że:

[...] Korony sobie przez wolne głosy Rzeczypospolitej ofiarowanej na głowę swą Pańską brać nie chce aż osobą swą zachodzące strzeż Boże uśmierzyły niebezpieczeństwa²⁷⁰.

Wobec istniejącej antykrólewskiej opozycji szlachta województwa lubelskiego wykazała pewną postawę pojednawczą, gdyż zadeklarowała – należy docenić te słowa – chęć dążenia do zgody narodowej:

[...] starać się będą Ichmość Panowie Posłowie nasi aby jeśli się jakiegokolwiek jeszcze inter status Reipublicae albo też privatorum personas znajdowały albo zachodziły difidencje, aby *authoritate* jako J. K. Mści tak i Stanów Rzeczypospolitej na początku zaraz sejmku przyszłego *coronationis* umorzzone i uspokojone były²⁷¹.

Zupełnie odmienne stanowisko niż sejmik lubelski zaprezentowała szlachta województwa bełskiego. W swej instrukcji zadeklarowała poparcie dla króla włącznie z poświęceniem krwi i majątków:

[...] żeby *contestationem* wiernego poddaństwa naszego et *congratulationem* fortunnego panowania *contestowawszy promptitudinem* naszą przy dostojen-

²⁶⁷ *Архив Юго-западной России...* Ч. 2. Т. 2, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 20 VIII 1669 r., s. 271.

²⁶⁸ Ibidem, s. 277.

²⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 45v., Laudum sejmiku przesejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

²⁷⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 26, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

²⁷¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 26v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.



stwie pańskim cum iactura fortunarum et prodiga krwi effusione, gdy tego będzie potrzeba [...]”²⁷².

Szlachta bełska wyraziła dość twarde stanowisko dotyczące minionej elekcji, w sposób negatywny odnosząc się do zakulisowych działań obcych dyplomatów. Jako jedyne antidotum na te knowania widziała – według swojej oceny – pospolite ruszenie. Sejmik zatem opowiedział się za tym, aby każda elekcja nowego monarchy odbywała się w asyście pospolitego ruszenia²⁷³.

Szlachta sejmiku ziemi wiskiej wyraziła życzenie: „[...] poniżenia nieprzyjaciół tam internorum quam externorum n. majestatowi J.K.M. p.n.m. przeciwnych [...]”²⁷⁴, co niewątpliwie odzwierciedlało poglądy większości szlachty mazowieckiej.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej zawierała podziękowania dla króla²⁷⁵. Sejmik ten wystąpił ze skądinąd słusznym postulatem walki z korupcją polityczną:

Korupcyje od konkurentów na państwo tak przed tym, jako i podczas sejmku electionis, ponieważ wielką mieszaninę w Rzeczyp[ospoli]tej czyniły i czynią, tedy któreby osoby w tym przeświadczone były, aby na tymże sejmie felicis coronationis sądzeni byli [...]”²⁷⁶.

Jednak praktyczna realizacja tego żądania byłaby niewątpliwie bardzo trudna lub w ogóle niemożliwa, gdyż w afery korupcyjne było zaangażowanych wiele osób z najwyższego szczebla władzy, w tym magnatów, ministrów i dygnitarzy.

Powtórny sejmik przedsejmowy ziemi różańskiej i powiatu makowskiego w swym laudum również zadeklarował bezwzględne poparcie osoby króla:

[...] gotowość i w każdych potrzebach krew naszą lać przy dostojenstwie j.kr. m.p.n.m. ochotnie ofiarując i jakośmy wszyscy per libera nostra J.K.M. obrali suffragia, tak też pari studio et amore we wszelakich potrzebach i okazjach pectora nostra J.K.M. devovimus²⁷⁷.

²⁷² B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 665, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

²⁷³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 673, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

²⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 338v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 20 VIII 1669 r.

²⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 254, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 20 VIII 1669 r.

²⁷⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 258v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 20 VIII 1669 r.

²⁷⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 126v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 5 IX 1669 r.

Słowa te wyrażały stanowisko szlachty, a zarazem podkreślały w pełni szlachecki charakter tej elekcji.

Sejmik generalny ziem pruskich zadeklarował „wierne poddaństwo i posłuszeństwo” królowi oraz zapewnił o chęci oddania i poświęcenia życia i majątków w obronie monarchy²⁷⁸. Przestrzegł i zobowiązał swoich posłów do kolektywnego i jednomyślnego działania na przyszłym sejmie. Posłowie mieli zatem wspierać tok posiedzeń sejmowych, tworzyć klimat jednomyślności, przeciwstawiać się temu wszystkiemu, co zaburzyłoby wspólne obrady. Oczywiście, zobowiązano ich do popierania postulatów województw czy powiatów (za brak poparcia w laudum zawarto groźbę sankcji prawnej wobec posła!). Mieli podejmować działania zmierzające do przeszkodzenia temu wszystkiemu, co mogłoby zaszkodzić sejmowi, w tym – co ciekawe – nieobyczajnym słowem²⁷⁹. Jednak mimo deklarowanej, przynajmniej werbalnie, prokrólewskości sejmik pruski w swym laudum zaprotestował przeciw – jego zdaniem – prawom naruszonym podczas sejmu 1667 roku (sprawa dyplomu królewskiego wydane go przez Jana Kazimierza, a dotyczącego odszkodowań dla szlachty w związku z rozejmem z Rosją, zawartym w Andruszowie) oraz decyzjom podjętym podczas sejmu elekcyjnego i paktom konwentom dotyczącym królewskich dzierżawionych od 1661 roku, egzorbitancjom rzekomo godzącym w prawa, przywileje i wolności Prus Królewskich²⁸⁰. Sejmik pruski był również areną sporu pomiędzy rodem Działyńskich a wojewodą pomorskim Janem Ignacym Bąkowskim. Sejmik niższego szczebla, bo województwa malborskiego, gdzie Działyńscy posiadali silne wpływy, sugerował zwołanie sejmiku generalnego, na którym miano rozpatrzyć przestępstwa popełnione podczas interregnum, co w zamysle uderzyłoby w wojewodę Bąkowskiego. Jednak stany pruskie nie podjęły tej sugestii²⁸¹.

Sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego dziękował opatrności za opiekę nad Rzeczpospolitą. Posłowie sejmiku mieli złożyć królowi wyrazy wdzięczności. Jednak w dalszej części instrukcji sejmiku pojawiły się pewne wątki pretensji i narzekań pod adresem kancelarii wielkiej za brak królewskiej instrukcji na sejmik. Szlachta wystąpiła z zarzutami wobec byłego króla Jana Kazimierza za brak zainteresowania sprawami egzulantów. Wszak wiadomo, że był to jeden z sejmików egzulanckich. Te trudne i nierozliczone sprawy przejął „w spadku” nowy monarcha Michał Korybut Wiśniowiecki. Toteż w założeniu podczas obrad na najbliższym sejmie po uprzedniej procedurze wyboru marszałka posłowie sejmiku mieli zablokować podjęcie przez sejm jakichkolwiek innych

²⁷⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 246, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae* [...] [Malbork 30 VIII 1669 r.].

²⁷⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 257–258, *Laudum de Nunciis Terrestribus, quomodo in futuris Coronationis Comitibus se gerere debeant* [Malbork 30 VIII 1669 r.].

²⁸⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 255–256, *Laudum Manifestationis* [Malbork 30 VIII 1669 r.].

²⁸¹ S. ACHREMCZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 189.



spraw dopóty, dopóki nie zostaną zaspokojone materialne roszczenia egzulantów. W przypadku ich niezaspokojenia posłowie mieli zablokować czynności sejmu²⁸². Słowa te mogły wzbudzić niepokój, gdyż w tym przypadku szlachta województwa postawiła na pierwszy plan swoje własne partykularne interesy, a nie istotne dla Rzeczypospolitej sprawy ogólnopństwowe, i uciekając się do szantażu, chciała wymusić ich realizację.

Podsumowując treść laudów i instrukcji sejmików w Koronie, można stwierdzić, że generalnie wyrażały one szlachecki głos sympatii i poparcia dla nowego króla. Szlachta opowiadała się po stronie monarchy, ofiarowując oddanie swojego życia, krwi i majątków w obronie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Na głos szlacheckiego potępienia zasłużyli ci wszyscy, którzy uczestniczyli w tajnych machinacjach i brali pieniądze od obcych dworów. Wobec tej postawy nie było żadnej tolerancji, przynajmniej oficjalnie. Piętnowano faksje i tajną działalność obcych dyplomatów oraz ich agentów w powszechnym mniemaniu szkodzących Rzeczypospolitej. Niewątpliwie to ostrze szlacheckiej krytyki skierowane było głównie przeciwko Francji i wspierającym Ludwika XIV profrancuskim malkontentom na czele z prymasem Mikołajem Prażmowskim oraz marszałkiem wielkim i hetmanem wielkim koronnym Janem Sobieskim.

Uwadze dyplomatów elektora brandenburskiego, śledzących z zainteresowaniem wydarzenia polityczne w Rzeczypospolitej, nie uszedł list, który hetman Sobieski napisał do prymasa Prażmowskiego, prosząc go, by ten wobec króla zaświadczył, iż hetman był lojalnym poddanym²⁸³. Jeden opozycjonista prosił zatem drugiego opozycjonistę o polityczne uwiarygodnienie. Natomiast o politycznych działaniach podejmowanych przez prymasa Prażmowskiego Bazyle Rudomicz napisał: „Podobno arcybiskup gnieźnieński [...] coś knuje przeciw wybranemu królowi [...]”²⁸⁴. Prymas wraz z innymi malkontentami pogardliwie nazywał Michała Korybuta królem „pistoletowym” albo „obuszkowym”, co zapewne odnosiło się do sytuacji ostrzelania przez szlachtę podczas elekcji senatorskiej szopy²⁸⁵. Prymas Prażmowski w swej niechęci czy może wręcz nienawiści żywionej wobec monarchy miał publicznie wypowiedzieć następujące słowa: „[...] to nam pistoletami grozi szlachta, a kiedy na pistolety działa przyjdą, co będzie?”²⁸⁶. Wypowiedź ta niewątpliwie wyrażała ściśle skrywane

²⁸² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1000v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.

²⁸³ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 182, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 4 IX 1669 r.

²⁸⁴ B. RUDOMICZ: *Efemeris czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 252 [zapiska pod datą 9 września 1669 roku].

²⁸⁵ Ibidem, s. 252 [zapiska pod datą 10 września 1669 roku].

²⁸⁶ Ibidem, s. 252 [zapiska pod datą 11 września 1669 roku]; BN, BOZ, rkps nr 1547/I, s. 305, Bazyle Rudomicz: *Diarium privatum. Anno d[omi]ni 1658 Zamosci.* [zapiska pod datą 12 września 1669 roku].

poglądy polityczne prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Sugerowała możliwość posunięcia się aż do rozwiązań ekstremalnych, które można indentyfikować z zapowiedzią wojny domowej. Inny przykład – tym razem noszący znamiona wyraźnej prowokacji politycznej – odnosił się do osoby hetmana wielkiego Sobieskiego, którego rzekomo pomawiano o poufne kontakty z chanem tatarskim. Dyplomacja brandenburska przechwyciła taki polityczny paszkwil, imputujący hetmanowi Sobieskiemu chęć zainspirowania Tatarów do dokonania najazdu na Rzeczpospolitą! Rzekomo miał to być list pisany do hetmana Sobieskiego z Bakczysaraju 17 września 1669 roku przez jakiegoś wysoko postawionego tatarskiego dostojnika:

Jako JMPan ze mną mówił strony króla nowego, jeżeli Wmości spodobał się to dobrze, a jeżeli Wmści Panu nie spodobał to i nam się nie spodobał, całemu Krymowi, tedy o deklarację proszę [...] ²⁸⁷.

Ta żalosna kalumnia mająca zdyskredytować hetmana Sobieskiego w oczach opinii szlacheckiej, bo inaczej tego nie można nazwać, była efektem osobistej zawiści między Sobieskim a stryjem króla, hetmanem polnym koronnym Dymitrem Wiśniowieckim. Otóż obaj hetmani szkalowali się nawzajem i obrzucali politycznym błotem, zarzucając sobie brak patriotyzmu ²⁸⁸. Tym niemniej nie przeszkadzało to hetmanowi Sobieskiemu deklarować swojego pełnego politycznego poparcia dla Ludwika XIV ²⁸⁹.

Znane było powszechnie ubóstwo materialne nowego króla ²⁹⁰. Kiedy przebywający w Warszawie kasztelan sudecki Aleksander Niezabitowski zwrócił się do króla o wyasygnowanie kwoty 30 tys. zł na zaciągnięcie 300 husarzy na uroczystości koronacyjne monarchy, spotkał się, niestety, z odmową z powodu braku gotówki! Poproszono zatem hetmanów, aby na krakowskie uroczystości specjalnie desygnowali swoje chorągwie ²⁹¹. Dnia 12 września 1669 roku król opuścił Warszawę i udał się do Krakowa, gdzie 29 września tegoż roku odbyła się ceremonia koronacji, mająca jednak bardzo skromną oprawę ²⁹². Jak zapisał Wespazjan Kochowski:

Mikołaj Prażmowski arcybiskup gnieźnieński i prymas państwa z pomocą biskupów przypuszczonych do udziału w obrzędzie intronizacji, wdział królowi purpurę, dał święte namaszczenie a na koniec włożył koronę jako też

²⁸⁷ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 187.

²⁸⁸ O.F. DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski...*, s. 51.

²⁸⁹ B. Ossol., rkps nr 3014/I, k. 24, Król Francji Ludwik XIV do hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Chambord 19 IX 1669 r.

²⁹⁰ M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653–1697)*. Toruń 2007, s. 30.

²⁹¹ B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 67–68, Z Warszawy 6 septembris 1669.

²⁹² A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 80–81.



inne używane przy instalacji królów znamiona, wedle przepisu katolickiego kościoła²⁹³.

W tym też momencie król uzyskał pełnię swej władzy, natomiast czołowy opozycjonista prymas Mikołaj Prażmowski przestał być interreksem. W innej relacji podkreślono ciągle istniejący szlachecko-magnacki antagonizm, kiedy podczas koronacji:

Posłowie ziemscy i szlachta różna nie mogli dobrze widzieć króla Jomci koronowanego. Za czym krzyknęli na owych biskupów, senatorów i urzędników wielkich, dajcie nam panowie rum, żebyśmy mogli widzieć króla Jomci ukoronowanego, bo to nasz król, myśmy go obierali, a nie wy, którzy teraz mu się dopiero przysługujecie. Zaczymy musiano im uczynić rum i dać przestrzenia²⁹⁴.

Dzień później – 30 września 1669 roku – senatorowie składali królowi przysięgę wierności²⁹⁵. W niedzielę 6 października tegoż roku odbyła się uroczysta procesja ku czci Matki Boskiej Zwycięskiej. Podczas mszy świętej celebrowanej w kościele Mariackim scholastyk zamojski ks. Andrzej Abrek wygłosił kazanie, w którym:

[...] mówił o tym, że nikt z przeciwników [króla] nie może działać wbrew woli Bożej, a ich najpodlejsze knowania rozbijają się jak fale morskie o piaszczysty brzeg [...]²⁹⁶.

Miłym akcentem było wysłanie przez księcia legnicko-brzesko-wołowskiego Krystiana powinszowań dla nowego króla. Listy z podziękowaniami za życzenia do księcia Krystiana wysłali: sam król Michał, kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński, podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski, wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski oraz matka króla Gryzelda Wiśniowiecka²⁹⁷.

Ludwik XIV nie zapomniał jednak o wsparciu antykrólewskiej opozycji. Dnia 26 września 1669 roku do Krakowa przyjechał Ludwik de Lionne, syn francuskiego ministra spraw zagranicznych Hugona, który skontaktował się z czołowymi malkontentami. Natomiast 7 lub też 8 listopada 1669 roku w Mogilnicy odbyła się narada malkontentów²⁹⁸. Tym razem nowym francuskim kandydatem do ko-

²⁹³ W. KOCHOWSKI: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazyana z Kochowa Kochowskiego wojskiego krakowskiego, podkomorzego i dziejopisa królewskiego*. Lipsk 1853, s. 46–47.

²⁹⁴ B. OSSOL., rkps nr 3564/II, k. 472, Koronaty dzień sam [niedziela 29 września 1669 roku].

²⁹⁵ Z. WÓJCIK: *Jan Sobieski...*, s. 165.

²⁹⁶ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 257.

²⁹⁷ *Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincyi szląskiej*. Zebrał A. MOSBACH. Wrocław 1860, s. 352–354.

²⁹⁸ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 85, 87–88.

rony polskiej został siostrzeniec Kondeusza, hrabia de Saint Paul de Longueville. Malkontenci 14 listopada tegoż roku napisali list do Ludwika XIV, w którym deklarowali swoją wierność i apelowali o desygnowanie kandydata do polskiej korony²⁹⁹. Malkontenci kontaktowali się również ze sobą. Wspominał o tym hetman Sobieski w liście do wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, informując o planowanym spotkaniu wojewody Bąkowskiego z generałem majorem Ernestem Denhoffem³⁰⁰.

Sejm koronacyjny rozpoczął swoje obrady 1 października 1669 roku. Dnia 7 października najbliższy współpracownik króla podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski przedstawił propozycje od tronu. Dotyczyły one przede wszystkim sprawy Kozaków, niebezpieczeństwa wojny z Turcją, spraw rokowań z Moskwą, wysłania poselstw do Turcji i na Krym, problematyki monetarnej, uregulowania zaległości w płatnościach dla wojska oraz spraw fortyfikacji i artylerii³⁰¹. Państwo musiało załatwić – jak najszybciej i jak najsprawniej – wiele spraw o różnym charakterze. Obrady sejmowe toczyły się z trudem z powodu pretensji wnoszonych przez moskiewskich egzulantów, którzy tamowali przebieg sesji³⁰². Dnia 16 października 1669 roku z izby wyszło 16 posłów, którzy w ten sposób zaprotestowali, gdyż wygnańcom z Ukrainy nie dano wakansów. Inicjatorem tego protestu był poseł Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz, do którego księżna Gryzelda Wiśniowiecka posłała chorążego chełmskiego Jana Karola Romanowskiego, aby ten skłonił protestujących do powrotu. Sytuacja ta stała się pretekstem do antykrólewskiej wypowiedzi wygłoszonej przez podkomorzego koronnego Teodora Denhoffa:

[...] nie powinni dotrzymywać wiary i posłuszeństwa królowi, jeśli król praw dotrzymywać nie będzie. [...] Póki ks. podkanclerzy [Andrzej Olszowski] przy dworze będzie, póty in Republica dobrze nie będzie³⁰³.

Wypowiedź tę należało potraktować jako jawny manifest opozycji, która próbowała zdyskontować partykularne wystąpienie egzulantów żądających rekompensat za swe dobra utracone na Ukrainie. Aby uspokoić izbę, wojewoda sandomierski Jan Tarło zrzekł się starostwa krośnieńskiego³⁰⁴. Król Michał starał

²⁹⁹ O.F. DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski...*, s. 50–51.

³⁰⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 299, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, Zielonka 20 XI 1669 r.

³⁰¹ *Diariusz sejmów koronacyjnych 1669 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC, przy współpracy: J. ELŻBIECIAK, M. JANKIEWICZ, K. JEDYNAK, N. SKOTNICZNY, M. PŁAZOWSKIEJ, B. SKROBKA, J. SYGULY, B. ŚLIWY, A. TROJNACKIEGO, M. ŻAKA. Kraków 2004, s. 15–16; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 16, s. 14–16, *Recessus comitialis* [rok 1669].

³⁰² W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 71.

³⁰³ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 260–261.

³⁰⁴ BN, BOZ, rkps nr 1547/1, s. 311, B. RUDOMICZ: *Diarium privatum Anno d[omi]ni 1658 Zamosci*.



się doprowadzić do zgody, prowadząc „politykę bankietową”, bywając na ucztach i bankietach u magnatów, by choć w ten sposób ułagodzić i zjednać sobie opozycję, chociaż niezadowolona szlachta „szemrała” z tego powodu³⁰⁵.

Podczas obrad sejmu ścierały się różne interesy. Pojawiła się nawet groźba zerwania sejmu przez posłów z Prus Królewskich, którzy trzymali stronę wielkich miast pruskich, obawiających się o swoje przywileje, a zagrożonych ze strony podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego. Wojewoda pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski miał otrzymać od miast pruskich 20 tys. zł gratyfikacji, aby popierał ich sprawy³⁰⁶. Na forum pozasejmowym 25 października 1669 roku odbyła się audiencja posła francuskiego hrabiego Ludwika de Lionne, który przywiózł dwa portety francuskich księżniczek, chcąc zachęcić króla Polski do rychłego ożenku z kandydatką promowaną przez Ludwika XIV. Działania te wywołały zazdrość ze strony poirytowanego tym faktem posła cesarskiego Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha. W opinii dyplomacji elektorskiej większa część senatorów spodziewała się... większego posagu po Francuzce³⁰⁷! Opozycjonista podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn poufnie deklarował przywiązanie do Francji, wspominając o swoich usługach wyświadczonych hrabiemu Ludwikowi de Lionne oraz o rozkazie danym przez ministra spraw zagranicznych Francji Hugona de Lionne, dotyczącym pomocy hrabiemu w prowadzonych przezeń negocjacjach na polskim dworze³⁰⁸.

Złośliwości opozycji wyrażały się w antykrólewskich wypowiedziach. Antyregalista starosta starogardzki Jan Gurzyński (Gorzeński, Górzyński) miał powiedzieć o monarsze: „Lepszy by rząd był, gdyby ślepego Hadziewicza Grzeška królem uczyniono [...]”. Ów Grzegorz Hadziewicz był autentyczną postacią – pochodzącym z Krakowa niewidomym³⁰⁹. Na sesji 31 października senatorowie posunęli się nawet do tego:

[...] Począł wojewoda pomorski [Jan] Bąkowski, po nim czernihowski [Stanisław Bieniewski], libere et eruditissime dając prawidła Królowi, jak pan dobry ma rządzić w tym państwie. Potem drudzy [...]³¹⁰.

³⁰⁵ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 262; BN, BOZ, rkps nr 1547/1, s. 311, B. Rudomicz: *Diarium privatum Anno d[omi]ni 1658 Zamosci*.

³⁰⁶ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 198, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Kraków 26 X 1669 r.

³⁰⁷ Ibidem, k. 199.

³⁰⁸ *Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morstin do ministra spraw zagranicznych Francji Huguesa de Lionne'a, Kraków 16 XI 1669 r. W: Listy Jana Andrzeja Morstina*. Wyd. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 2002, s. 139.

³⁰⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 267, 419, 421.

³¹⁰ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009, s. 40.

Jednak 5 listopada 1669 roku podczas obrad sejmowych doszło już do o wiele poważniejszego kryzysu. Wówczas z izby wyszli z protestem: podsędek kijowski Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz, podkomorzy kijowski Aleksander Konstanty Woronicz i kilku innych posłów³¹¹. Dnia 7 listopada król Michał wysłał dworzan, aby poszukiwali Woronicza, Olizara, podkomorzego krzemienieckiego Stefana Ledóchowskiego oraz podsędka przemyskiego Stanisława Sicińskiego³¹². Olizara, niestety, nie udało się odszukać, choć podkomorzy krzemieniecki Ledóchowski wraz z innymi ścigali go aż do Nowego Miasta, lecz bez rezultatu³¹³, toteż 12 listopada sejm zakończył się bezowocnie³¹⁴.

Komu mogło zależeć na zerwaniu tego sejmu? Mikołaj Jemiołowski widział przyczynę zerwania sejmu w niezaspokojonych pretensjach szlachty województw kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego³¹⁵. W raporcie dyplomaty elektora Euzebiusza Brandta „zrywacz” sejmu Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz został przedstawiony jako przyjaciel Brandta i stronnik Fryderyka Wilhelma³¹⁶. Wątek elektorski nie pojawiał się jednak w ówczesnych relacjach. Możemy zatem założyć, że elektor nie miał nic wspólnego z zerwaniem tego sejmu. Joachim Jerlicz wspominał o „różnych faktych”, tym niemniej żadnej nie określił, jedynie nazwał „zdrajcą” Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza³¹⁷. Szokująco brzmiała zawarta w raporcie Euzebiusza Brandta informacja dotycząca dokonanej przez senatorów oceny zerwanego sejmu oraz wskazania rzekomego mocodawcy Olizara:

Przeważająca część senatorów rada z zerwania sejmu (z powodu zawiści na podkanclerzego) i życzy szczęśliwej drogi Olizarowi. Inni, że Sobieski 300 dukatami przekupił Olizara [...]³¹⁸.

Treść tej informacji wskazuje bezpośrednio na malkontentów jako sprawców. Według relacji „z drugiej ręki” podczas obrad posejmowej rady senatu podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski miał się następująco wyrazić o osobie Olizara: „[...] to pewno, że czerwonych fl. 600 wziął ten, co sejm rozerwał, od

³¹¹ *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku...*, s. 82.

³¹² W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 71.

³¹³ BN, BOZ, rkps nr 1547/1, s. 314, B. Rudomicz, *Diarium privatum Anno d[omi]ni 1658 Zamosci*.

³¹⁴ *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku...*, s. 85–90.

³¹⁵ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełzkiego, obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679 spólcześnie, porządkiem lat opowiedziane*. Wyd. A. BIEŁOWSKI. Lwów 1850, s. 217; M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający...*, s. 388–389.

³¹⁶ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 202, 204, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Kraków 9 XI 1669 r.

³¹⁷ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2, s. 149.

³¹⁸ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 206, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Kraków 16 XI 1669 r.



kogo, potym powiem [...]”³¹⁹. Kwota, jaką wziął Olizar, uległa już podwojeniu. Według informacji zawartych w *Diariuszu* Bazylego Rudomicza Olizar obwiniał o współudział w zerwaniu sejmu wojewodę sieradzkiego i zarazem starostę sokalskiego Feliksa Kazimierza Potockiego oraz kilku innych współników³²⁰. Nie udało mi się zweryfikować tej informacji. List pisany prawdopodobnie kilka lat później niedwuznacznie wskazywał na prymasa Prażmowskiego jako moralnego sprawcę zerwania tego sejmu:

[...] że JMX Prymas chodził koło [...]. Wiedzą niemal wszyscy jako desudabat, aby się sejm coronationis rozerwał [...]”³²¹.

I wreszcie na zakończenie warto odwołać się jeszcze do dość ciekawego źródła, a mianowicie do pochodzącego z czasów Augusta II fragmentu mowy ówczesnego wojewody sieradzkiego Jana Odrowąza Pieniążka wygłoszonej na posejmowej radzie senatu w Warszawie 22 lutego 1702 roku, w której obwiniał on malkontentów o bezpośrednie zerwanie sejmu 1669 roku:

[...] za króla Imci Ś.p. Michała, kiedy po wolnej i zgodnej elekcyi malcontecca sejm szczęśliwej jego koronacyi ad interturbandum tranquillitatem panowania jego zerwała, z tym głosem, iż za panowania jego, żaden sejm nie stanie”³²².

Wypowiedź tę, w której wojewoda Pieniążek wskazuje na malkontentów, należy jednak potraktować z dużą ostrożnością, wszak Jan Odrowąż Pieniążek był osobistym wrogiem króla Jana III Sobieskiego, toteż wojewoda wypowiadając takie słowa, mógł po prostu brać polityczny odwet na nieżyjącym już wtedy monarsze. Odmiennej interpretacji tych faktów, oczywiście, wykluczyć nie można. A skoro mowa o ówczesnym marszałku wielkim koronnym Janie Sobieskim, to 20 listopada 1669 roku w liście pisanym do Ludwika XIV deklarował królowi Francji swoją lojalność i dziękował za otrzymane łaski, szczególnie za Order Świętego Ducha³²³.

Kto zatem ponosił bezpośrednią odpowiedzialność za zerwanie tego sejmu? W tym miejscu warto zacytować fragment pracy Wojciecha Kriegseisena, który powołując się na ustalenia badaczy, ostatecznie wyjaśnił te wątpliwości: „Ostatnio

³¹⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 268–269 [zapiska pod datą 14 listopada 1669 roku].

³²⁰ Ibidem, s. 274 [zapiska pod datą 18 grudnia 1669 roku].

³²¹ B. Ossol., rkps nr 3559/II, k. 77, Kopia responsu JMP kasztelana gostyńskiego na list JMP starosty bolemowskiego [Zygmunta Grudzińskiego], [b.m. i d.]. List ten zawiera również inwektywę pod adresem hetmana Sobieskiego.

³²² B. Kórn. PAN, rkps BK 953, k. 252v., Mowa Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Jana Odrowąza Pieniążka wojewody sieradzkiego, miana w Warszawie in Senatus-Consilio Post-Comitali Die 22 Februarii 1702.

³²³ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 31, Marszałek wielki koronny Jan Sobieski do króla Francji Ludwika XIV, Kraków 20 XI 1669 r.

Adam Przyboś i Zbigniew Wójcik wiązali ich z opozycją tzw. malkontentów – dawnego stronnictwa dworskiego z czasów Jana Kazimierza, które orientowało się na współpracę z Francją i zwalczało austrofilski dwór, a przede wszystkim pogardzaną osobę króla Michała. Rzeczywiście zerwanie nastąpiło po przyjeździe do Krakowa posła francuskiego Ludwika de Lionne, ale narada opozycji miała miejsce dopiero 7 lub 8 listopada, a więc już po proteście Olizara i kolegów. Badający ostatnio ten problem Michał Kulecki stwierdził, że nie ma bezpośrednich dowodów na zależność polityczną egzulantów od opozycji³²⁴. Odmienną tezę formułuje Joanna Matyasik, wskazując właśnie na malkontentów jako inspiratorów zerwania sejmiku koronacyjnego³²⁵. Należy zatem stwierdzić, że sejm unicestwili ludzie małego formatu, myślący wyłącznie doraźnie w kategoriach materialnych i swoich partykularnych interesach.

Listopad 1669 roku przyniósł jeszcze dwie ważne decyzje polityczne. Pierwsza odnosiła się do osobistego życia króla Michała i wiązała się z wyborem jego przyszłej małżonki, natomiast druga dotyczyła chęci zwołania kolejnego sejmiku na wiosnę 1670 roku³²⁶. W dniu 21 czerwca 1669 roku, działając zupełnie samodzielnie, podkanclerzy Andrzej Olszowski w sprawie małżeństwa króla rozpoczął rozmowy z przedstawicielami cesarza Leopolda I – hrabią Krzysztofem Schaffgotschem i baronem Augustem Mayerbergiem³²⁷. Posejmowa rada senatu w dniu 16 listopada tegoż roku rozpatrywała kwestię przyszłego małżeństwa króla³²⁸. Kandydatką na przyszłą żonę miała być przyrodnia siostra cesarza Leopolda I – Eleonora Maria Józefa Habsburg. Promotorem tej kandydatury był podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski, którego wspierał Krzysztof Pac³²⁹. Propozycję tego małżeństwa przedstawił kanclerz koronny Jan Leszczyński. Zdania senatorów były jednak różne³³⁰. Choć kanclerz Leszczyński formalnie poparł ideę małżeństwa z przedstawicielką domu habsburskiego, to uważał, iż należało tę sprawę skonsultować z izbą poselską:

Zgadzam się z drugimi Ichmciami, ale i to zda mi się być exacti consilii suspendere tantisper executionem propositi JKMci, aż by się wprzód inclinationes tertii ordinis, który do tego ex aequo należy porozumieć mogły, zwłaszcza, że się o tym niektóre województwa jako i przede mną namieniono pytać serio posłom swoim zlecały³³¹.

³²⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 72.

³²⁵ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 285.

³²⁶ B. RUDOMICZ: *Efemeris czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 269.

³²⁷ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 193.

³²⁸ M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653–1697)...*, s. 32.

³²⁹ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 193

³³⁰ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 90–91.

³³¹ B. Czart., rkps nr 3633 IV, s. 130, Wotum Jm Pana kanclerza wielkiego koronnego circa matrimonium JKMć 1669 Anno.



Marszałek nadworny koronny Jan Klemens Branicki zgodził się z senatorami, którzy mieli wątpliwości co do zbyt krótkiego czasu przeznaczanego na konsultacje w tej sprawie:

Przeto ganić tego nie mogę, że Ichmc niektórzy przede mną mówiący ruszyli scrupulum o czasie lubo od WKMcI nie jest in deliberationem podany. Na racje tylko słuszne tu bardzo przytoczone odpowiem. A naprzód artykuł województwa sandomierskiego przyznawam, że był taki, gdzie prosi to województwo, abyś WKMc o małżeństwie swoim nie z senatem tylko ale z całą Rz[eczyposp]p[oli]tą deliberował. Trzeba jednak wiedzieć co tego był za fundament. Ja com słyszał od wielkich ludzi województwa tego, to powiem. Invaluerat fama nie wiem skąd na sejmiku tamecznym opatowskim, że P. poseł francuski dla tego niedziel kilka po elekcyi przy boku WKMcI mieszkał, aby był małżeństwo pewne we Francji proponował. Ten tedy ogłos sprawił w nieukojonych dotąd przeciw narodowi tamecznemu sercach metum, a oraz i do prośby takowej stimulavit tamecznych cives. Ale kiedy Pan Bóg obraca serce WKMcI w dom ten świątobliwy, narodowi naszemu zawsze przyjazny, którego uczynność dawniejsze pominąwszy okazje, podczas ostatniej wojny szwedzkiej skutecznie doznaliśmy, w dom ten z którego tak pobożne Anny, Konstancje, Cecilie mieliśmy królowe i panie, wątpić nie mogę, że jako senat tak gromadny nemine excepto chwali teraz te zamysły WKMcI, tak i to województwo, w którym nie wyczytałem nigdy przeciwnej o domu rakuskim opiniey ganić tego jako i całą Rz[eczy]p[ospoli]ta nie będzie. Nie mniejszej godna reflexyi racja zatrzymania w dalszy czas zamysłów WKMcI, aby i inne narody nie traciły spem, że WKaMc u nich szukać będziesz żony i tym snadniejsze były do sukursu na wojnę turecką, jeżeli ją już Bóg przejrzał ojczyźnie naszej. Ale kiedy uważam, które by narody mogły nam dać posiłki, nie widzę tylko cesarza Jmci, Francją, Szwecją. Szwecja dla WKMcI żony mieć nie może, i stąd, że tam żadnej nie masz damy, do której byś WKMc mógł ex dignitate osoby swojej obrócić zamysły, i dla samej różności religii. Francja choćby dobrze kogo miała, wiedząc jednak uniwersale odium w Polsce przeciw narodowi swemu, snadno osądzi, że WKaMc per rationem status sui, którego dostojęństwo in amore populi ufundowane, o żadnej konjuncyi w tamtym królestwie myśleć nie możesz. Concludo za tym, że pretis małżeństwa WKMcI z obudwu tych stron posiłków mieć nie będziemy, jeżeli z innych powodów nie dadzą. Ale wygodził xiążę Jmc biskup kujawski spóźnionemu czasowi, wygodził i laconisme meo godną sentencją z którym się zgadzam dość mówię. Sam zaś czas krótki podobno sprawi do sejmu odwołkę, który byś dobrze WKMc aktem tym poprzedzić chciał [...] ³³².

W słowach tych również została zawarta chłodna kalkulacja polityczna dotycząca ewentualnych korzyści z zawartego związku w kontekście zbliżającej się nieuchronnie zbrojnej konfrontacji z Turcją.

³³² B. Czart., rkps nr 3633 IV, s. 130–132, Wotum JmPa marszałka nadwornego na propozycją JKMcI ratione incundi matrimonii z arcyksiężną Jeymcią Eleonorą siostrą cesarza Jmci chrześcijańskiego w Krakowie d. 16 Xbr [!] 1669.

Zdecydowanym przeciwnikiem cesarskiego małżeństwa okazał się prymas Mikołaj Prażmowski. Twierdził, że król nie konsultował swego małżeństwa z izbą poselską: „[...] nie dołożywszy się tertium Ordinem, do tego przystępuje małżeństwa”³³³. Prymas mnożył trudności mogące wyniknąć z zawarcia tego małżeństwa, sugerował m.in., że jeśli tą sprawą zajmie się sejm, to dojdzie do ograniczenia tematyki obrad. Prymas odwołał się również do powiedzenia: „Póki świat światem, nie będzie Polak Niemcowi bratem”. Za kolejny argument uznał szczupłe dochody króla: „[...] intraty JKMci tak wycieńczone, z których według obowiązku pactom królowi Jmci Kazimierzowi, na każdy rok naznaczoną dawać trzeba prowizyą”³³⁴. Wreszcie jako ostatni element w swej kontrargumentacji wskazał bliską wojnę z Turcją, co również – jego zdaniem – było okolicznością niesprzyjającą zawieraniu małżeństwa: „[...] że król Jmc na koń wsieść będzie musiał i iść dać odpór nieprzyjacielowi [...]”³³⁵.

Sprzeciw wobec królewskiego małżeństwa z Eleonorą Habsburg okazał również wojewoda poznański Andrzej Karol Grudziński, który wyraził to w mocnych słowach:

[...] od ojca mego muszę przypomnieć, że się nam, Polakom, strzec na zawsze kazali (jeżeli się w całości najdować chcemy) trzech rzeczy, to jest, Potentiam Turcicam, factionem austriacam, et disensionem domesticam, tak ja z miejsca mego śmiem o to prosić WKM, abyś nie raczeł podawać w widome niebezpieczeństwo wolności naszych i to przy których zdrowia i substantie nasze łożyc żeśmy gotowi.

Swój wywód wojewoda Grudziński uzasadnił wrogą wobec Rzeczypospolitej polityką, którą prowadziło cesarstwo od czasów „pierwszej wojny pruskiej”³³⁶.

Król Michał opowiedział się jednak za austriackim małżeństwem. Wybrał podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego jako posła, któremu porучzył załatwienie w Wiedniu wszelkich formalności w tym względzie. Podkanclerzy wywiązał się ze swej misji bez zarzutu³³⁷. Olszowski dość szybko wyjechał z kraju, bo

³³³ B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 216v., Wotum Jo MC Księdza Prymasa in materia ożenienia się króla JoMci z domu Rakuskiego in Senatus Consilio po niedoszłym Seymie Coronationis odprawowane i do kancelaryi koronney secundum usum et legem podane.

³³⁴ B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 217–217v., Wotum JoMC Księdza Prymasa...

³³⁵ B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 218, Wotum JoMC Księdza Prymasa...

³³⁶ B. Czart., rkps nr 3487 IV, k. 355–356, Wotum Jm Pana wojewody poznańskiego de sanciendo matrimonio w domu Rakuskim w Krakowie 16 Xbris 1669; B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 218v., Wotum JomCi Pana wojewody poznańskiego de sanciendo matrimonio w Domu Rakuskim w Krakowie d. 16 Xbris 1669; H. SZEMBORSKI: *Rok 1670 w życiu politycznym województw poznańskiego i kaliskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 945, „Historia”, T. 66: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej Szlacheckiej*. Wrocław 1988, s. 193–194.

³³⁷ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 92–94.



już 27 listopada 1669 roku³³⁸. Przybył do Wiednia incognito 11 grudnia 1669 roku. Tam spotkał się z ministrem księciem Georgiem Christianem Lobkowitzem. Następnie odbył audiencję u cesarza Leopolda I, jego żony, przyszłej żony króla Michała – Eleonory, oraz obu arcyksiężnych. Dopiero dwa dni później, 13 grudnia 1669 roku, nastąpił oficjalny wjazd do Wiednia³³⁹. Choć słyhać było o rzekomych trudnościach czynionych ze strony malkontentów:

Tak prędkiego wesela, które cicra 18 februarii deklarowane niepewne moti-
vum zdanie samego cesarza Je[g]lomsci i cesarzowej Jm wdowy, którzy mając
wiadomość, że fakcja francuska chciała przez przyszły polski sejm trudnić tę
coniunctią woleli uprzędzić [...] ³⁴⁰.

Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn wspominał o naciskach dworu wiedeńskiego w sprawie zaślubin, prognozując, że sejmiki mogą utrudnić całą sprawę. Dyplomaci Leopolda I mieli interweniować na dworze, twierdząc, że malkontenci sprzeciwiają się temu mariażowi. Aby uspokoić podejrzenia, podskarbi Morsztyn pokazał królowi Michałowi list, jaki otrzymał od agenta francuskiego w Polsce Antoine'a de Baluze'a. Chciał go nawet wręczyć posłom cesarskim – baronowi Christophowi Leopoldowi Schaffgotschowi i hrabiemu Augustinowi Mayern von Mayerbergowi. Podskarbi Morsztyn przewidywał, że król Michał ożeni się jeszcze przed rozpoczęciem kolejnego sejmiku. Zdaniem Morsztyna król przywiązywał wielką wagę do planowanego małżeństwa. Siłą sprawczą miał być podkanclerzy Andrzej Olszowski³⁴¹. Podczas podróży do Polski francuski rezydent w Wiedniu miał podobno rozdać 10 tys. (liwów?) między przewoźników, aby ci nie podjęli się przewiezienia cesarskiego orszaku przez Dunaj. Dlatego przeprawa miała się odbyć o 3 mile dalej. Francuzi mieli rzekomo czynić jeszcze inne przeszkody³⁴². W podobnym tonie atmosferę towarzyszącą swojej misji opisywał podkanclerzy Olszowski:

Dochodzą mię różne przestrogi, że summa invidia premor o legatją wiedeńską
osobliwie o ten prędky czas postanowiony aktowi weselnemu KJM [...] ³⁴³.

³³⁸ IDEM: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie 9 IX – 1 XI 1670 r.* „Studia Historyczne”, T. 44: 2001, z. 4 (175), s. 650.

³³⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 19.

³⁴⁰ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 496, Relatia Jmci Pana starosty radomskiego Kochanowskiego transactyey wiedeńskiej Anno 1670.

³⁴¹ *Jan Andrzej Morsztyn do agenta francuskiego w Polsce Antoine'a de Baluze'a, Kraków 7 XII 1669 r.* W: *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 47.

³⁴² BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 503, Kopia listu Jemsci Pa[na] Piestrzeckiego do JmPana Śmiłowskiego de data w ostatni zapustny wtorek Ao 1670 z Częstochowy [18 lutego 1670 roku].

³⁴³ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 499, List Je[g]o Msci Księdza podkanclerzego koronnego do Jmci pana chorążego chełmskiego Pa[na] Romanowskiego Anno 1670.

Podkanclerzy odpierał wszelkie zarzuty i przedstawiał swoje racje, wskazywał na zagrożenie tureckie, wspominał również o istniejącej opozycji: „[...] zabiezenia factiom francuskim, które nie śpią [...] Latały listy i awizy po Wiedniu pełne scandali dementiarum malignitas contra Principum [...]”³⁴⁴. Podkanclerzy Olszowski wspominał o próbach przekupienia go przez obcych władców:

Tentowali mię nawet i przez senatorów polskich externi principes ofiarowano mi sto tysięcy czerwonych złotych, gdyby się król Jm we Franczej ożenił [...] zawsze się oponował lubo darmo, gdym wiedział, co było conscium Reipub[licae] o francuskie facje i praktyki, zem się do nich nie wiązał [...], wszak sprawował się pan Oberbek [Jan Hoverbeck – J.K.], że mnie chciał pałac pieczentarski zmurować i że mi pięć tysięcy czerwonych złotych i krzyż złoty ofiarował, a nie mógł mię na stronę kurfirstowską pociągnąć. Miałem także wielkie praesentationes Xcia Neubeorskiego i Lotaryńskiego, od których grosza jednego przyjąć nie chciałem lub mi w dom noszoną [...]”³⁴⁵.

Podkanclerzy okazał się – w świetle tych słów – człowiekiem nieprzekupnym, bezgranicznie uczciwym, całkowicie oddanym królowi i Rzeczypospolitej.

Prymas Mikołaj Prażmowski miał pretensje do króla, któremu zarzucał, że podkanclerzy Olszowski w sposób nagły i niespodziewany wyjechał do Wiednia. Prymas argumentował, że nie duchowny, ale osoby świeckie winny prowadzić negocjacje w sprawie królewskiego małżeństwa. Prymas był przeciwny politycznej współpracy z Wiedniem³⁴⁶. Wystąpił również z pretensjami wobec podkanclerzego Olszowskiego, któremu zarzucał pośpiech w negocjacjach matrymonialnych. Prymas uważał, że omawianie tej sprawy zaabsorbuje uwagę sejmików i sejmu, natomiast całe odium spadnie na podkanclerzego. Prymas wyrzucał podkanclerzemu Olszowskiemu, że decyzję o małżeństwie podjęto w gabinecie, a nie w obecności senatorów, co – zdaniem Prażmowskiego naruszało pakta konwenta. W liście tym znalazło się niebezpieczne przesłanie mówiące o ewentualności zerwania przyszłego sejmu i możliwej emigracji prymasa: „[...] i sejm, który jeśli się zerwie, trzeba alias sedes szukać nam mizernym ludziom, bo się w tej Ojczyźnie nie osiadziemy [...]”³⁴⁷. Trudno dociec, czy przyczynę politycznej emigracji prymasa upatrywał w możliwej agresji ze strony Turcji i porażce Rzeczypospolitej,

³⁴⁴ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 500, List Jeo Msci Księdza podkanclerzego koronnego do Jmsci Pana chorążego chełmskiego Pa Romanowskiego Anno 1670.

³⁴⁵ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 502, List Jeo Msci Księdza podkanclerzego koronnego...

³⁴⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 71–74, Prymas Mikołaj Prażmowski do króla Michała, 11 I 1670 r.; rkps nr 300, R/Gg, q 20, s. 687–691, Prymas Mikołaj Prażmowski do króla Michała, 11 I 1670 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 223–224v., Kopia listu JoMCi Księdza prymasa do króla JmCi z Zegrowa d. 11 januarii 1670 Anno; BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 482–483, Kopia listu JMX prymasa do króla Jmci de data z Dzierzgowia die 11 januarii Anno 1670.

³⁴⁷ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 364, Prymas Mikołaj Prażmowski do podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego, [b.m.] [Łowicz?] 11 I 1670 r.



czy też w wojnie domowej i ewentualnym fiasku swych politycznych planów. Może to była tylko zwykła demagogia. Prymas apelował do podkanclerzego Olszowskiego o anulowanie umowy małżeńskiej. Co więcej, kandydatki na żonę dla króla Michała upatrywał we Francuzce³⁴⁸. Dwór w istocie nagiął pewne sprawy natury proceduralno-politycznej, gdyż marszałek sejmu elekcyjnego Szczęsny Potocki usunął z paktów konwentów punkt zobowiązujący króla Michała do konsultacji z Rzeczpospolitą sprawy swojego małżeństwa. Choć podkanclerzy Olszowski starał się o zawarcie w Wiedniu ścisłego sojuszu z obawy przed Turcją, to sprawy tej nie udało się sfinalizować³⁴⁹. Na razie sytuacja militarna wyglądała na spokojną, choć nadchodziły sygnały, że turecki atak jest możliwy³⁵⁰.

Malkontenci starali się ze wszystkich sił przeszkodzić w sfinalizowaniu królewskiego małżeństwa, motywując, że będzie ono szkodliwe... dla Francji! Doradzali królowi, aby zawarł je po sejmie, co zapewne miało – w ich intencjach – po prostu zwyczajnie je odwlec. Podskarbi Morsztyn wspominał, że do Wiednia zostały wysłane listy prymasa Mikołaja Prażmowskiego, biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, wojewody krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego, marszałka wielkiego Jana Sobieskiego oraz innych malkontentów w celu opóźnienia zawarcia małżeństwa przez króla Michała. Jednak ta akcja – zdaniem Morsztyna – nie wpłynie na postawę króla ani na decyzję dworu wiedeńskiego. Z listu podskarbiego wynikało wprost, że sytuacja polityczna w państwie zmierzała w kierunku wojny domowej, gdyż stanowisko regalistów i malkontentów było nie do pogodzenia. Morsztyn pisał:

Revolucja jest nieunikniona. [...] Pomimo milczenia Francji przygotowujemy zawczasu zerwanie sejmu i stworzenie konfederacji, ale do tego wszystkiego, a zwłaszcza do ostatniego, potrzeba pewnego poparcia, pieniędzy i prędkiej rewolucji. Jest bardzo trudno odłączyć nasze serca i poważanie naszego pana księcia [Louis II Bourbon, ks. de Condé], a jego niegdysiejsi najwięksi wrogowie weszli z nami [w układ?], jak się zastanowić, on jest jedynym zdolnym oprzeć się naszym wrogiem. Pan [Henri Jules d'Enghien, syn ks. de Condé] po nim pierwszy brany pod uwagę, ale jeśli ich zdrowie lub sprawy albo inne względy króla nie pozwolą ich zaryzykować albo jeśli Francja nie zechce aż

³⁴⁸ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 365, Prymas Mikołaj Prażmowski do podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego, [b.m.] [Łowicz?], 11 I 1670 r.

³⁴⁹ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 194, 199.

³⁵⁰ O możliwej wojnie pisał perkułab chocimski: „JEoMc Pan Obaneszkul pisze, aby dać znać do Kamieńca Ich Mciom strony nieprzyjaciela, a mianowicie strony Turczyzna, że koniecznie gotuje się, i już przeszli Dunaj czterech bassów, którzy się koniecznie wybierają do Polski na rozkazanie czarskie; dlatego oznajmujemy, abyście WMsc nie mieli nas potym za zdrajców, ale co my o tym dajemy znać, gdyż my jesteśmy szczerzy i wierni Koronie Polskiej. Tatarowie także gotują się i już by my ich mieli na jarmark [...] we Lwowie, tylko ich śniegi wielkie zatrzymały. O czym rozumiemy, że JMPan hetman wielki koronny szerzej oznaymi”. Zob. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 690, Perkułab chocimski do NN, Chocim 8 II 1670 r. Informacje o niespokojnej sytuacji na pograniczu mogły zatem dotrzeć do prymasa.

tak pokazywać się w tej sprawie, my zdamy się w swym postępowaniu na wolę i wybór króla [chodzi oczywiście o Ludwika XIV! – J.K.], niech zaproponuje nam lub wyrazi zgodę na takiego księcia, który spodoba się Jego Królewskiej Mości. Wiadomość o rezolucji pana de Longueville skłoniła nas aby przyjrzeć się panu hrabiemu de Saint Paul i jakkolwiek nie mogłem porozumieć się z całą partią, mam już aprobatę kilku osób³⁵¹.

Dla odmiany wyrazicielem stanowiska regalistów w tej sprawie był list starosty radomskiego Piotra Kochanowskiego, który wprost wyrzucał prymasowi Mikołajowi Prażmowskiemu jego polityczne sympatie i niezrealizowane plany:

[...] ale, że Pan Francuskiej nie chce pojąć, dla tegoż Wmsi się to nie podoba, i chcesz go discreditaować u Braci, co ufamy, że non succedet WM [...]³⁵².

Prymasowi Prażmowskiemu nie udało się jednak odwieść ani króla, ani podkanclerzego od realizacji przyjętego celu. O zamiarze poślubienia Eleonory Habsburg, przyspieszeniu terminu ślubu, trosce o jak najniższe koszty całej ceremonii, aby nie obciążać zbytnio skarbu Rzeczypospolitej, wspominał król w liście do wojewody sandomierskiego Jana Tarły, prosząc go o przyjazd do Krakowa w celu otwarcia skarbca i wydania klejnotów koronacyjnych³⁵³. Chcąc usświetnić ceremonię uroczystego powitania orszaku Eleonory w Częstochowie, król Michał domagał się od podstolego koronnego Stanisława Lubomirskiego osobistego przybycia wraz „z assistentią jako najporządniejszą”³⁵⁴. Król przybył do Częstochowy 7 grudnia 1669 roku. Przebywał w klasztorze przez cztery dni. Potem na początku 1670 roku zjawił się ponownie w celu bezpośrednich przygotowań do mającego wkrótce nastąpić ślubu³⁵⁵. Jak zanotował pamiętnikarz: „Było nas na tym akcie chorągwi kilkanaście polskich, które poblizu Częstochowej stały na konsystencyjach”³⁵⁶. W tej samej sprawie król zwracał się listownie do szlachty, aby ta przybyła na ceremonię powitania Eleonory i wzięła udział w ceremonii

³⁵¹ *Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn do ministra spraw zagranicznych Francji Huguesa de Lionne'a, [b.m.], 24 I 1670 r. W: Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 139–140.

³⁵² B. Ossol., rkps nr 3559/II, k. 18, Starosta radomski Piotr Kochanowski do prymasa Mikołaja Prażmowskiego, Warszawa 20 I 1670 r.

³⁵³ Król Michał Korybut Wiśniowiecki do wojewody sandomierskiego Jana Tarły, Warszawa 14 I 1670 r. W: *Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich*. T. 5. Wyd. K.W. Wójcicki. Warszawa 1844, s. 323–325.

³⁵⁴ B. Czart., rkps nr 2712 III, s. 449, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podstolego koronnego Stanisława Lubomirskiego, Warszawa 16 I 1670 r.

³⁵⁵ J. ZBUDNIEWEK: *Klasztor jasnogórski i jego rola pielgrzymkowa. W: Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Red. F. KIRYK. Komitet Redakcyjny: M. ANTONIEWICZ, K. KERSTEN, F. KIRYK, R. KOŁODZIEJCZYK, R. SZWED. Częstochowa 2002, s. 413.

³⁵⁶ *Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*. W: J. CEDROWSKI, J.F.D. TUSZYŃSKI: *Dwa pamiętniki z XVII wieku*. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1954, s. 48.



zaślubin³⁵⁷. Tak pośpieszne działania podjęte przez dwór miały swoje uzasadnienie. Obawiano się bowiem knował opozycji, gdyż agenci francuscy donosili o tajnych rozmowach prowadzonych przez magnatów i szlachtę, mających na celu zrzucenie króla Michała z tronu i powołanie na jego miejsce cudzoziemca. Spiskowcom brakowało jedynie przywódcy³⁵⁸. Malkontenci poszukiwali nawet protekcji elektora brandenburskiego³⁵⁹.

Te chęci pośpiesznych działań dworu wyjaśniał list starosty radomskiego Piotra Kochanowskiego:

Tak prędkiego wesela, które circa 18 febr[uarui] deklarowane, najpierwsze motivum zdanie samego cesarza jmsci i cesarzowej jejmsci wdowy, którzy mając wiadomość, że fakcja francuska chciała przez przyszły polski sejm trudnić tę konjunkcją: woleli uprzędzić i pomieszać ich rady, więc i kosztu zbytniego nie życzyli ani sobie, ani JKM i dlatego nie chcieli tego w długą puszczać³⁶⁰.

Prymas Prażmowski odmówił udziału w ceremonii ślubnej³⁶¹. Marszałka wielkiego i hetmana Sobieskiego też nie było w Częstochowie, przybyła jedynie Marysienka Sobieska³⁶². Ślub, którego udzielił nuncjusz Galeazzo Marescotti³⁶³, odbył się 27 lutego 1670 roku. Naoczny świadek tych wydarzeń zanotował w swej relacji:

[...] ślub dawał X. Nuncjusz zaraz po dokończonej mszy. Król Jm z królową klękęli na samych stopniach ołtarza, król po lewej, królowa po prawej ręce. Cesarzowa została na swoim miejscu i przez wszystek czas nie ruszyła się, stojąc zawsze. Ślub dawano po łacinie i królowa odpowiadała po łacinie dosyć distincte i wesoło i głośno³⁶⁴.

³⁵⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 47–48, Kopia listu J.K.M. zapraszającego na wesele; B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 179, List króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty, Warszawa 25 I 1670 r.

³⁵⁸ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 75, Opat Fantoni do ministra spraw zagranicznych Francji Huguesa de Lionne'a, Warszawa 14 II 1670 r.

³⁵⁹ *Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn do elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, [b.m.], 1670. W: Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 129.

³⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 2287/II, k. 9, Relacja JmP. Kochanowskiego starosty radomskiego transakcyj wiedeńskiej Anno 1670.

³⁶¹ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 588–589, Kopia listu Jmci Księdza Prymasa do Xcia Jmci Pana Podkanclerzego WXLtto wymawiając się od zaproszenia weselnego z którego listu widzieć się może, że się nieszczerze Jmci Ksiądz Prymas z królem JmCią przeprosił; I. CZAMAŃSKA: *Wiśniowieccy. Monografia rodu...*, s. 295; K. PRZYBOS: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 650–651.

³⁶² IDEM: *Jan Sobieski w obozie malkontentów...*, s. 194.

³⁶³ IDEM: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 97.

³⁶⁴ B. Czart., rkps nr 3633 IV, s. 147, Opisanie wesela króla Jmci Michała z cesarzową Eleonorą i przyjazd cesarzowej matki jej z Częstochowy d. 28 Febr. 1670 Anno.

Para królewska powiedziała sobie sakramentalne „tak”, co w pewnym sensie unicestwiało polityczne plany prymasa Prażmowskiego oraz malkontentów niechających dopuścić do zawarcia tego małżeństwa. Jak zauważył Zbigniew Wójcik, ślub ten „stanowił jednocześnie rękojmię bezpieczeństwa dla króla polskiego przeciwko jego własnym poddanym”³⁶⁵. Małżeństwo nie zostało zawarte z miłości, gdyż oprócz polityki liczył się w nim również posąg przyszłej królowej, o którego szczegółach informował starosta radomski Piotr Kochanowski³⁶⁶.

Przed pierwszym sejmem w 1670 roku

Aby prześledzić zasadniczy wątek, jakim była postawa sejmików szlacheckich wobec antykrólewskiej opozycji przed pierwszym sejmem, który obradował w 1670 roku, należy nieco cofnąć się w czasie. Decyzja o zwołaniu kolejnego sejmiku zapadła w Krakowie 13 listopada 1669 roku³⁶⁷. Król Michał zwoływał sejm do Warszawy na dzień 5 marca 1670 roku, a sejmiki – na dzień 22 stycznia 1670 roku. W swoim uniwersale monarcha wskazywał najistotniejsze sprawy państwa, które wymagały naprawy. Jego uwadze nie uszedł też sposób, w jaki zerwano sejm koronacyjny:

[...] scandalo samejże izby poselskiej rozerwanego, gdy widziemy Rz[ecz] p[ospo]l[i]tej bez obrony prawa i swobody od nas poprzysiężone bez naprawy żołnierza zasłużonego bez płacy zgoła omni destitutam praesidio, a wielkim

³⁶⁵ *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku...*, s. 15.

³⁶⁶ Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 5. Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps nr 236, DE-450, k. 212v.-213v., Relacja Pana Starosty radomskiego Kochanowskiego tejże transactyey wiedeńskiej: „Posagu kwota milion Polski in moneta Imperiali, którego dwakroć sto tysięcy złotych tylko sub titulo sotis teraz ex nunc camera Cesarza JMci, circa actu wesela wylicza, przy Królowej JMci sprowadzone. Ośmiokroć sto tysięcy, których praeter exemplum, żeby na potym nikt, tak wielkiej sumy za damami dworu rakuskiego nie praetendował, posagiem nie chcą zwać, ale tylko simplici donatione, pozwala go Cesarz JeMsc, Jej królowej Mci, które wyliczyć mają w Krak[owie] dwiema ratami i sto tysięcy talerów na Ś. Jan in Anno 1670 z pięćkroćsto tysięcy polskich, także na Ś. Jan w Krakowie in Anno 1671. Posagu to jest dwukroćsta tysięcy, contrados sive assecurata od Rzeczyp[ospo]l[i]tej iść ma. Donacyej ośmiokroć sta tysięcy polskich na prywatnych dobrach JKMci, aby in casum viductabis [?] strzeż Boże, królowa JM miała sustentacją swoją. Tą donacją, wolno będzie królowej JMci disponere pro libitu in vita sua i testament legować absolut komu chcieć. Dożywocie jednak (contra usum) in casum sterilitatis królowej JMci strzeż Boże, pozwolone na tey summie JKMci”.

³⁶⁷ K. PRZYBOS: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 651.



pod ten czas ab oriente, i od domowych kozackich rozruchów podległa niebezpieczeństwa [...]”³⁶⁸.

Sprawy, z jakimi należało się zmierzyć na sejmie, były wyjątkowo trudne i poważne. Król dążył do pozyskania sojuszników dla swojej polityki. Starano się, aby posłowie wybrani na sejm byli ludźmi o nieposzlakowanej opinii³⁶⁹. O takich zabiegach świadczył list do starosty oświęcimskiego Jana Odrowąża Pieniążka, w którym król pisał:

[...] Gdyż za rozerwaniem sejmu blisko przeszłego [...] nie znajdujemy na poratowanie onej remedium, tylko prędkie sejmu złożenie. [...] Żądamy zaś pilno po Wierności Twojej: abys [...] wcześniej na sejmik województwa swego zjechawszy, do naszej stosując się instrukcji consilia swoje, według publicznych tej Rz[eczy]p[ospo]litej potrzeb accommodare zechciał³⁷⁰.

Starosta Pieniążek tej prośbie króla nie odmówił, a był doświadczonym parlamentarzystą, skoro aż 19 razy posłował z województwa krakowskiego oraz z księstw zatorskiego i oświęcimskiego³⁷¹. Niestety, nie można było tego powiedzieć o posłach z województwa krakowskiego, gdyż w czasie panowania Michała byli nastawieni opozycyjnie wobec króla³⁷². W podobnym tonie monarcha zwracał się do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, ubolewając nad zerwaniem sejmu i dostrzegając realne zagrożenie Rzeczypospolitej:

[...] gdyż tak funestis pogańska i Kozaków kraje ruskie agitant excubiis: czego mimo powzięte z różnych miejsc wiadomości autentica z listów świeżych Wielmożnego marszałka i hetmana wielkiego koronnego odbieramy [...].

Król Michał prosił kasztelana Grzymułtowskiego o przybycie na sejmik i podjęcie działań zmierzających do poprawy sytuacji. Monarcha odniósł się również do ataków na swoją osobę:

[...] przy zawziętości ludzkiej obmówiska i cenzury niepróżne i na częste opacnym, a niesłusznym dostępne interpretacjom³⁷³.

³⁶⁸ BN, BOZ, rkps nr 1225, k. 202v., Uniwersał króla Jmci Michała na sejmiki przedsejmowe Anno 1669 no [uniwersał skierowany do województwa bełskiego, Warszawa 16 XII 1669 r.].

³⁶⁹ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 163.

³⁷⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 366, s. 1, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do starosty oświęcimskiego Jana Odrowąża Pieniążka, Warszawa 20 XII 1669 r.

³⁷¹ K. PRZYBÓŚ, A. WALASZEK: *Reprezentacja sejmikowa województwa krakowskiego w XVII wieku*. „Studia Historyczne”, T. 20: 1977, z. 3 (78), s. 392.

³⁷² K. PRZYBÓŚ: *Prodworskie i opozycyjne stanowisko posłów krakowskich w latach 1648–1696*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 477, „Historia”, T. 31. Wrocław 1979, s. 77.

³⁷³ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 357–358, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, Warszawa 22 XII 1669 r.

Król prosił tego opozycjonistę o polityczne poparcie. Wielką niewiadomą stanowiła postawa armii, toteż monarcha zwracał się do chorążego sanockiego Aleksandra Polanowskiego, prosząc, aby ten ze swojej strony wpływał pozytywnie na wojskowych, utwierdzając ich w przekonaniu, iż król miał na względzie ich sprawy materialne, a jednocześnie informował króla Michała o ewentualnych działaniach podjętych przez wojskowych³⁷⁴. Złe relacje pogłębiły się między marszałkiem i hetmanem wielkim koronnym Janem Sobieskim a dworem. Powodem tego były również spory pomiędzy hetmanem Sobieskim a hetmanem polnym koronnym ks. Dymitrem Wiśniowieckim. Otóż hetman polny w listach skierowanych na sejmiki posądzał hetmana wielkiego o sprowadzenie najazdu Tatarów w styczniu 1670 roku w celu zniszczenia jego dóbr. Zarzut ten podzielał podkanclerzy Andrzej Olszowski, co na pewno nie przyczyniało się do pozytywnej atmosfery politycznej wśród elit państwa³⁷⁵. Pustki w skarbie spowodowały, że do Stambułu 26 stycznia 1670 roku wysłano dyplomatę pośledniej rangi w osobie cześnika sochaczewskiego Franciszka Kazimierza Wysockiego, co wpłynęło na pogorszenie relacji polsko-tureckich³⁷⁶.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego znalazło się podziękowanie dla króla za jego troskę o Rzeczpospolitą i za złożenie sejmu. Wyrazy podziękowania zostały przeznaczone również dla obu hetmanów – Jana Sobieskiego i Dymitra Wiśniowieckiego za odparcie najazdu tatarskiego³⁷⁷. Sejmik krakowski liczył się z możliwością zerwania sejmu, toteż szlachta przyjęła pewien hipotetyczny scenariusz, który należało zrealizować, gdyby:

sejm przyszedł miał się ku rozerwaniu, proponent ichm. panowie posłowie wszystkim województwom i ziemiom, aby sejmiki relationis we dwie niedzieli złożyli sobie, na których by securitati tam internae quam externae prospiciant et de autoribus rozerwania sejmów et causis malorum inquirent. I luboby insze województwa i ziemie tego nie akceptowały, my to sobie autoritate sejmiku terażniejszego zachowujemy et praecustodimus³⁷⁸.

Sejmik w dość groźnych słowach zastrzegał sobie możliwość działania w celu wykrycia ewentualnych sprawców zerwania sejmu i zaradzenia złu.

Szlachta księstw zatorskiego i oświęcimskiego wyraziła żal z powodu zerwania sejmu koronacyjnego przez Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza, gdyż w ten sposób Rzeczpospolita została pozbawiona obrony oraz rady, a tym samym wy-

³⁷⁴ B. Czart., rkps nr 2578 IV, s. 17, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do chorążego sanockiego Aleksandra Polanowskiego, Warszawa 13 I 1670 r.

³⁷⁵ A. PRZYBÓŚ: *Jan Sobieski w obozie malkontentów...*, s. 194.

³⁷⁶ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 205.

³⁷⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. Przybóś. Wrocław–Kraków 1959, s. 301.

³⁷⁸ *Ibidem*, s. 305.



stawiona na wrogie działanie nieprzyjaciół. Przeto sejmik reasumował wszystkie artykuły spisane przed sejmem koronacyjnym w tej sprawie. Jednocześnie w jego instrukcji podkreślono, że Olizar Wołczkiewicz uciekał na rozstawionych koniach, a zatem zerwanie sejmku nie było tylko dziełem przypadku, lecz stanowiło efekt – jak można było wnioskować – podjętych już wcześniej ściśle zaplanowanych przygotowań. Sejmik zadeklarował swoją prokrólewskość. Szlachta wybrała reprezentującego ją posła – został nim regalista starosta oświęcimski Jan Odrowąż Pieniążek³⁷⁹.

Posłowie powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego mieli prosić króla, aby swoją powagą doprowadził do pokoju i wewnętrznego uspokojenia państwa: „[...] rozjątrzone animusze do pożądanej affectum unio-nem przyprowadzić raczył [...]”³⁸⁰. Szlachta jednak rozważała o wiele bardziej radykalne środki aniżeli tylko królewską perswazję. W przypadku zerwania przyszłego sejmku posłowie sejmiku mieli prosić króla Michała o wydanie wici na pospolite ruszenie³⁸¹. Słowa te mogły tylko znamionować chęć zbrojnej rozprawy szlachty z antykrólewską opozycją.

Zebrana w Środzie szlachta województw poznańskiego i kaliskiego w instrukcji wyraziła podziękowania królowi Michałowi oraz zawarła wyrazy życzliwości i życzenia przyszłych sukcesów. Szlachtę wielkopolską zaniepokoiło zerwanie sejmku koronacyjnego, choć uznała liberum veto za fundament swoich praw i swobód. Posłowie mieli się domagać, aby „zrywacz” sejmku koronacyjnego Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz usprawiedliwił się ze swego postępowania. W instrukcji zwracano też uwagę na senatorów rezydentów, domagając się ukarania osób nieobecnych przy królu. Posłowie sejmiku mieli zasięgnąć informacji, czy podczas obrad sejmku w Warszawie znajdował się jakikolwiek rezydent obcego państwa. Gdyby tak było, wówczas warunkiem przystąpienia do obrad sejmowych miała być konieczność wcześniejszego opuszczenia przez niego stolicy i jak najszybszy wyjazd za granicę. Niepokoje te były uzasadnione, gdyż szlachta obawiała się intryg malkontentów oraz współpracujących z nimi obcych dyplomatów i agentów. Obawiano się też o bezpieczeństwo króla Michała, toteż sejmik zadeklarował mu całkowite poparcie i oddanie w ręce pospolitego ruszenia. Instrukcja w sposób bezpośredni wspominała o faktach i obcych knowaniach, toteż zaapelowano o usunięcie z dworu cudzoziemców i osób plebejskiego pochodzenia. Zaproponowano, aby osobę łamiącą zakaz i próbującą wejść do pokoju króla można było pozwać do sądu, a w przypadku najbardziej rygorystycznym postulowano konfiskatę jego dóbr i uznanie go za infamisa³⁸².

³⁷⁹ *Instrukcja sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 15 I 1670 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 292.

³⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 342v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.

³⁸¹ *Ibidem*, k. 344.

³⁸² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 119, 121, 122, 123–124, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 22 [?] I [?] 1670 r.

W bardzo wnikliwy sposób do działań antykrólewskiej malkontenckiej opozycji odniósł się sejmik województwa sieradzkiego, gdyż poddał jej działania wszechstronnej analizie. W swoim laudum szlachta stwierdziła, iż poprzez zerwanie sejmu koronacyjnego, co nigdy nie zdarzyło się w historii państwa polsko-litewskiego, Rzeczpospolita została pozbawiona obrony i rady. W przypadku zerwania kolejnego sejmu sejmik był zdecydowany uchwalić pospolite ruszenie i w porozumieniu z innymi województwami miał oczekiwać na uniwersały królewskie³⁸³. W instrukcji znalazły się już szczegółowe oceny pewnych faktów i zalecenia dla posłów. Generalnie za przyczynę niesnasek w Rzeczypospolitej szlachta uznała ingerencje obcych dyplomatów. Sejmik domagał się zatem, aby na dworze nie przebywali cudzoziemcy, nawet cudzoziemscy służący. Proponowano, aby każdą taką osobę wchodzącą do królewskich komnat szlachcic mógł pozwać przed Trybunał Koronny. Domagano się, aby na zamku przebywał tylko król Michał, dwór, a nie „niepotrzebni intrusores”³⁸⁴. Jako środek zapobiegawczy sejmik zaproponował, aby król zaraz na początku sejmu wydał pierwsze wici na pospolite ruszenie, natomiast w przypadku zerwania sejmu – trzecie. Knowania profrancuskich malkontentów sejmik potraktował jako główną przyczynę wszelkiego zła trawiącego Rzeczpospolitą:

Niepośledniejszy i ten hoc fatali quo na zgubę zasadzony i zaprzędanie tej ojczyzny imprezy z oficyny francuskiej [...] ³⁸⁵.

Szlachta broniła nieskrępowanego prawa wolnej elekcji i dostrzegała knowania obcych fakkji, których działania mogły doprowadzić do wybuchu wojny domowej, mając tu niewątpliwie w pamięci rokosz Jerzego Lubomirskiego:

Wolna nowego pana elekcją najprzedniejszej wolności i swobód pańskich firmament różnymi z fundamentów swoich wzruszony świeżo sposobami, którzy niedawno ferale u nas civilis belli causaverat incendium i ledwo własną samychże nas krwią w tej Rzeczyp[ospoli]tej, nemine contradicente posteritati nostrae, tak jakośmy zastali nowych panów zostawili elekcją³⁸⁶.

Obawy z powodu działań antykrólewskiej opozycji spod tych samych profrancuskich sztandarów nadal przewijały się w instrukcji:

O zjazdach jakichsiś jmpp. senatorów tak we Lwowie, jako i w Jarosławiu extra spheram et vim tej Rzeczyp[ospoli]tej publica crescit fama zaczym inquirerit

³⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 17, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

³⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 21, 32, 34, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

³⁸⁵ Ibidem, s. 22, także s. 24.

³⁸⁶ Ibidem, s. 30.



serio jmpp. posłowie, jeżeli i qua autoritate te prywatne conventicula były i auctores instante sądzeni byli³⁸⁷.

W sposób bardzo krytyczny sejmik odniósł się do egzulantów moskiewskich, uważając, że chronili oni mocodawców zerwania sejmu, a osoby te wykorzystały egzulantów do realizacji swoich osobistych celów, jakimi były otrzymane wakanse. Dlatego osoby te – wnioskowano – powinny zostać ich pozbawione³⁸⁸. Ostatni postulat został bezpośrednio wymierzony w podporę antykrólewskiej opozycji – marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego. Otóż sejmik domagał się kadencyjności urzędów kanclerzy i hetmanów. Zaproponowano okres trzyletni. Szlachta żądała wręcz postawienia obu hetmanów koronnych przed Trybunałem Koronnym z powodu niesądzenia przez nich spraw będących w gestii urzędu hetmańskiego³⁸⁹.

Prokrólewskie stanowisko zmanifestowała również szlachta województwa łęczyckiego, stwierdzając, że dla królewskiego majestatu jest gotowa poświęcić swoje życie i zdrowie³⁹⁰. Po takiej deklaracji król Michał mógł być pewien całkowitego poparcia ze strony tego województwa na nadchodzącym sejmie.

Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego również deklarowało prokrólewskość. Niestety, w laudum znalazło się sformułowanie, które mogło wzbudzić uzasadnione obawy, a mianowicie w przypadku zerwania sejmu sejmik zaproponował wyznaczenie terminu sejmików relacyjnych po upływie dwóch tygodni od momentu zerwania sejmu. Co więcej – po zerwaniu sejmu i pożegnaniu króla posłowie powinni prosić monarchę o wydanie wici na pospolite ruszenie³⁹¹. W instrukcji sejmiku znalazło się również miejsce na deklarację poparcia dla króla Michała. Szlachta podkreślała negatywny wymiar zerwania sejmu koronacyjnego i wynikłe stąd poważne konsekwencje dla państwa polsko-litewskiego. Wyraziła chęć przeciwdziałania różnym fakcjom i zapobieżenia przedostawaniu się tajemnic państwa do szerokiego obiegu. Za przyczynę tego procederu uznawano obecność cudzoziemców na dworze i pełnienia przez nich urzędów dworskich. Żądano zatem relegowania ze dworu wszystkich

³⁸⁷ Ibidem.

³⁸⁸ Ibidem, s. 34.

³⁸⁹ Ibidem, s. 31. Pierwszym sejmikiem, który zaproponował – już w 1618 roku – zniesienie dożywności urzędu hetmana, był sejmik województwa krakowskiego. Sejmik województwa sandomierskiego uczynił to w 1641 roku i ponawiał ten postulat w latach 1645, 1651, 1661, 1666, 1669 (proponowano okres 3-letni lub też od sejmu do sejmu, czyli 2 lata). Zob. Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 73.

³⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 54–55, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 22 I 1670 r.

³⁹¹ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Rządziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 254, 258–259.

cudzoziemców oraz osób plebejskiego pochodzenia³⁹². Postulat ten nie był jednak wówczas możliwy do realizacji z powodu agenturalności niektórych ministrów czy dygnitarzy dworskich bądź senatorów. W tamtym okresie nie przestrzegano elementarnych zasad tajemnicy państwowej. Negatywnym przykładem może być kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński, który pobierał od elektora pensję 1000 talarów³⁹³! Ciekawą inicjatywą sejmiku był projekt kadencyjności niektórych urzędów, w tym urzędu hetmańskiego. W tym przypadku szlachta proponowała okres trzyletni, jednak z zastrzeżeniem dla osób aktualnie sprawujących te funkcje – hetmana wielkiego Jana Sobieskiego i hetmana polnego Dymitra Wiśniowieckiego. Domagano się wprowadzenia regulacji prawnych uniemożliwiających posiadanie więcej niż dwóch starostw, w tym tylko jednego sądowego³⁹⁴. Choć postulat ten miał swoje XVI-wieczne korzenie związane z ruchem egzekucyjnym, to jednak w praktyce, niestety, nie był przestrzegany. Tym niemniej te propozycje i postulaty należy traktować jako przejawy dążenia do naprawy państwa.

Szlachta województwa kijowskiego w swym laudum podjęła przede wszystkim sprawę dyplomu wydanego przez Jana Kazimierza w 1667 roku, dającego egzulantom moskiewskim odszkodowanie w starostwie krośnieńskim. W tej sprawie sejmikujący wysłali do króla Michała podkomorzego kijowskiego Aleksandra Woronicza³⁹⁵. Natomiast w instrukcji sejmik kijowski wyraził swoje poparcie dla króla i jego planów, w tym również obrony państwa³⁹⁶.

Sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego wyraził podziękowanie i wdzięczność dla osoby monarchy. W instrukcji zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo grożące państwu ze strony malkontentów:

[...] niezczliwych tej Ojczyzny synów, którzy przedtym onę suis consiliis miesza i dotąd w tychże praktykach mieszać nie przestają [...]³⁹⁷.

Sejmik domagał się wykrycia sprawców zerwania sejmu koronacyjnego³⁹⁸.

Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego w swym laudum, niestety, uwzględnił możliwość zerwania najbliższego sejmu:

³⁹² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 260, 270.

³⁹³ A. KAMIENSKI: *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 80–81.

³⁹⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 278.

³⁹⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 755, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

³⁹⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 758v.–759, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

³⁹⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], Księgi Grodzkie Chełmskie Relacje, Manifestacje, Oblaty [dalej: RMO], nr 89, k. 37v., 38, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.

³⁹⁸ *Ibidem*, k. 39.



[...] Aczkolwiek nie rozumiemy aby tak impius civis erga patriam miał się znajdować, któryby jedynemu konsultacyej publicznych pharmaco, tj. sejmowi przysłemu nie miał życzyć szczęśliwej konkluzyej, nie chcąc jednak deesse spólnej matce ojczyźnie in casum publicum jakowego paroxyzmu na sejm [...] bonum publicum et providendam securitatem województwa naszego pospolitem ruszeniem tu pod Bełz stawić się obiecujemy, obligując się [...] pro exigentia et necessitate boni publici persewerować będziemy³⁹⁹.

Sejmik przewidywał zatem zaburzenia natury politycznej. Jedyne ratunek dostrzegął w rozwiązaniu siłowym, jakim było pospolite ruszenie. W instrukcji szlachta bełska deklarowała swoje przywiązanie do króla oraz życzyła mu szczęśliwego panowania i składała podziękowanie za troskę wobec spraw państwa. Sejmik wyraził swój żal z powodu zerwania sejmu koronacyjnego przez Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza. Przyszły sejm miał zająć się sprawami bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, natomiast kolejny – zdaniem szlachty bełskiej – powinien najpierw rozpatrzyć egzorbitancje. W instrukcji, podobnie jak w laudum, również zawarto negatywny scenariusz, zakładający możliwość zerwania sejmu. Sugerowano, by w tej sytuacji król Michał jak najszybciej zwołał sejmiki oraz kolejny sejm, obradujący jednak w asyście pospolitego ruszenia⁴⁰⁰. Szlachta bełska dostrzegała przyszłe możliwe komplikacje i słusznie wiązała je z działaniami prowadzonymi przez profrancuskich malkontentów. Jak się później okazało, ten zaproponowany scenariusz w przypadku drugiego sejmu zwołanego w 1670 roku całkowicie się spełnił i sejm doszedł.

Szlachta ziemi czerskiej w swej instrukcji złożyła mocno brzmiącą deklarację wierności monarsze:

[...] też i teraz do ostatniej krwi naszej ochotę oświadczą imieniem naszym, że wprzód gotowiśmy do jednego trupem paść, niż byśmy mieli słyszeć aby kto przeciwko jednostajnej zgodzie wszystkiej ojczyzny miał co moliri przeciwko Majestatowi JKM albo jednostajnemu postanowieniu⁴⁰¹.

Sejmik prosił swoich posłów, aby podczas sejmu przedyskutowano sprawę zerwania sejmu koronacyjnego, by w przyszłości udało się uniknąć podobnego skandalu. Co ciekawe – w instrukcji stwierdzono, że ziemia czerska ponosi winę za zerwanie tego sejmu⁴⁰². Wątku tego nie udało mi się wyjaśnić. Zdaniem

³⁹⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 683, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

⁴⁰⁰ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 689, 697, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

⁴⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 351v.–352, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 22 I 1670 r.

⁴⁰² Ibidem, k. 351v.–352.

szlachty sejm powinien zająć się bezpieczeństwem państwa. Niestety, wyrażono obawy, że przyszły sejm również może zostać zerwany⁴⁰³.

W podobnym, bo prokrólewskim tonie wypowiedział się sejmik przedsejmowy ziemi wiskiej. Sejmik poparł królewskie plany małżeństwa z Eleonorą Marią Józefą Habsburg, widząc w tym mariażu drogę prowadzącą do wzmocnienia państwa⁴⁰⁴. Szlachta wiska dostrzegąca negatywne działania malkontentów, zakładając możliwość zerwania najbliższego sejmiku. Jej zdaniem kolejny sejm powinien odbyć się w nadzwyczajnych okolicznościach:

Jeśli i ten sejm przez jaką fakcją rozerwał się, tedy prosić kr. jm. aby na przyszły sejm kazano przy posłach i wszystkim na koniach, jako przeciwko nieprzyjacielowi, tak przeciwko turbatorowi Rzeczypospolitej⁴⁰⁵.

Sejmik zaproponował rozwiązanie ekstremalne, czyli zwołanie pospolitego ruszenia i poprzez jego presję zgniecenie opozycji – zwołanie sejmiku tzw. konnego. Pojęcie sejmiku konnego pojawiło się w oficjalnym obiegu właśnie w 1670 roku. Wcześniej, w 1666 roku zostało ono użyte jedynie w korespondencji prywatnej. Sejm konny miał być wsparciem dla króla Michała w walce z malkontentką opozycją⁴⁰⁶. Jednak szlachta nie wiedziała, na czym ów sejmik miał polegać⁴⁰⁷.

Sejmik przedsejmowy ziemi wyszogrodzkiej zadeklarował swoje poparcie dla króla⁴⁰⁸. W swej instrukcji sejmik rozpatrywał również alternatywny, negatywny scenariusz, zakładający, iż najbliższy sejmik może również zostać zerwany. Wzorem sejmiku elekcyjnego uchwalono możliwość zwołania przez kasztelana wyszogrodzkiego Adama Lasockiego pospolitego ruszenia. W tym przypadku kasztelan Lasocki otrzymał od sejmiku pełnomocnictwo zwołania szlachty, wyznaczenia daty i miejsca popisu oraz określenia kierunku marszu. O konieczności takich kroków mieli poinformować szlachtę posłowie sejmiku po konsultacji ze stanami koronnymi w trakcie obrad sejmiku⁴⁰⁹. Można zatem przyjąć, że szlachta wyszogrodzka zakładała skrzyżowanie szabel z malkontentami.

Szlachta ziemi różańskiej w swym laudum obiecała królowi Michałowi swoje bezwarunkowe poparcie: „pro servitate osoby j.[ego] kr.[ólewskiej] m.[ości]

⁴⁰³ Ibidem, k. 355, 356v.

⁴⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 346v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

⁴⁰⁵ Ibidem, k. 352.

⁴⁰⁶ H. OLSZEWSKI: *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 37: 1985, z. 2, s. 234, 246.

⁴⁰⁷ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 123.

⁴⁰⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.

⁴⁰⁹ Ibidem, k. 31v.



i Rzeczypospolitej, gotowiśmy viritim do boku J.K.M. stanąć [...]”⁴¹⁰. Sejmik nie dał posłuchu wieściom rzucanym przez przeciwników króla, jakoby jego przysze małżeństwo z Eleonorą Habsburg miało przynieść niebezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Sejmik pogratulował królowi Michałowi wyboru, wspominając o wcześniejszych polskich królowych wywodzących się z tej dynastii, jednocześnie wyrażając nadzieję na polityczne wsparcie ze strony Habsburgów⁴¹¹.

Szlachta województwa rawskiego również dostrzegła negatywne zamiary profrancuskich malkontentów:

[...] że znowu czegośmy się nie spodziewali po obraniu wolnemi głosami Jego K.M. i szczęśliwemu koronowaniu diffidentie i różne praktyki zachodzą [...] A iż już najdują się tacy, którzy blisko przypadającemu sejmowi to obiecują, iż tenże efekt onego być ma jako sejm coronationis ante omnia tedy temu zabiegając deklarować będą Ichmo[ś]ci Panowie Posłowie nasi, iż gotowiśmy viritim pod Warszawę do boku Jego K.M. i wszystkiej Rzeczypospolitej stawić się i oraz Ichmo[ś]cie poblizszych województw, którzy funkcją poselską natenczas odprawują, aby tymże sposobem sobie postąpili inquantumby rzecz potrzebną widzieli upraszać będą⁴¹².

Sejmik poparł matrymonialne plany króla. Wobec tych, którzy chcieliby je utrudniać i doprowadzić do zerwania sejmku, szlachta deklarowała:

[...] iż przy dostojenstwie Jego K.M. zdrowiami i substantiami naszemi obsta- wać i cnotą obsistere gotowiśmy, aby vox libera venalis nie była i obcym inter- resom i praktikom do senatu i poselskiej izby non pateat aditus [...] A jeśliby zawzięta malitia chciała sejm następujący rwać, upraszać będą gorąco Ichmo- [ś]cie Panowie Posłowie nasi, żeby in casu rozerwanego sejmku wydać rozkazal uniwersaly na pospolite ruszenie do wszystkich województw⁴¹³.

Sejmik domagał się również usunięcia z dworu plebejów i cudzoziemców, co niewątpliwie wyrażało obawy szlachty przed nielegalnymi działaniami politycz- nymi, mającymi związek zarówno z okresem panowania Jana Kazimierza, jak i z żywionymi obawami, że takie same poczynania mogą być podjęte obecnie. Szlachta rawska postulowała, aby rezydenci państw obcych nie przebywali zbyt długo na dworze królewskim⁴¹⁴. Na jeszcze jeden postulat warto zwrócić uwagę, gdyż pośrednio dotyczył on hetmana Jana Sobieskiego. Sejmik postulował mia- nowicie, aby hetmani składali przysięgę Rzeczypospolitej, co więcej – powinni

⁴¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 130v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej, Różan 22 I 1670 r.

⁴¹¹ Ibidem, k. 134v.–135.

⁴¹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 29v.–30, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

⁴¹³ Ibidem, k. 29v.–30, 30–30v.

⁴¹⁴ Ibidem, k. 31, 38v.

nieustannie pozostawać przy wojsku, co w zamyśle szlachty miało ich odciągać od polityki. Hetmani powinni również – jak wnioskowano – powstrzymać się od wywoływania wojny z pobudek prywatnych⁴¹⁵. Warto tu dodać, że przysięga hetmanów została wprowadzona dopiero w 1717 roku⁴¹⁶.

W specyficie sejmikowania Prus Królewskich ważne miejsce zajmował legat królewski. Legat przywoził królewską instrukcję. Jego obecność była podstawą do prawomocności obrad⁴¹⁷. Królewska instrukcja na sejmik pruski podkreślała dramatyczne okoliczności zerwania sejmu koronacyjnego. Wspomniano o pośle województwa kijowskiego (jednak przezornie nie wymieniono jego nazwiska!), który – w ocenie króla – bez żadnych podstaw prawnych zerwał sejm. Podkreślono, że fakt ten boleśnie dotknął monarchę i wyrządził państwu polsko-litewskiemu niepowetowane szkody. Król Michał za pośrednictwem swego posła Jana Pawła Staszewskiego deklarował, że nie zaniedbał niczego, co należało do jego obowiązków. Aby zaspokoić egzulantów, rozdał wakujące urzędy. Władca uznał, że wobec ogromnych niebezpieczeństw postanowił – poparty decyzją posejmowej rady senatu – zwołać sejm sześciotygodniowy. Głównym jego celem miało być zagwarantowanie bezpieczeństwa państwu, gdyż informacje o zagrożeniu tureckim zostały potwierdzone przez wiarygodne źródła. Instrukcja zawierała wzmiankę o zbrojeniach podjętych przez zależne od Turcji Hołsopodarstwo Mołdawskie. Zagrożeniem mieli być również Kozacy. Król usiłował załagodzić napiętą sytuację, wysyłając posłów do Turcji oraz na Krym. Wynik tych misji – w ocenie króla – wydawał się niepewny, toteż monarcha zwracał się do sejmiku o życzliwy stosunek do spraw podatków oraz prosił o poparcie tych wszystkich spraw, które należałoby podjąć w celu zagwarantowania bezpieczeństwa państwu. Oczywiście, za ważny element obrony Rzeczypospolitej król uznał armię, ale czynnikiem wspomagającym mieli być również wybrańcy oraz pospolite ruszenie. Koniecznie należało opłacić wojsku żołd i uwzględnić postulaty Trybunału Skarbowego Koronnego. Za niezbędne król uznał bezpieczeństwo granic państwa. Należało zatem – wnioskował – zatroszczyć się o pograniczne fortece, szczególnie o Kamieniec Podolski i Lwów, o ich załogi, przeprowadzenie niezbędnych prac remontowych, gdyż wymagał tego niezadawalający stan fortyfikacji. W instrukcji wspomniano także o bezpieczeństwie Krakowa, gdyż tam były zdeponowane insygnia koronacyjne. Na mocy paktów konwentów król Michał był zobowiązany do zatroszczenia się o Kamieniec Podolski, lecz wobec trudności materialnych, wynikających ze szczupłości jego dochodów płynących z królewskich ekonomii, nie mógł temu podołać. Prosił sejmik o uwolnienie go

⁴¹⁵ Ibidem, k. 32.

⁴¹⁶ *Jurament hetmanów terażniejszych, Jurament hetmanow na przyszłe czasy*. W: *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 6. Petersburg 1860 [reedycja: Warszawa 1980], s. 126–128.

⁴¹⁷ Z. NAWORSKI: *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*. Toruń 1992, s. 139; S. ACHREMZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 128.



od tego zobowiązania. Król proponował podjęcie rozmów z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Wspomniał o przygotowaniach do wysłania do Moskwy komisarzy, którzy mieli przystąpić do rozmów w sprawie „wieczystego” pokoju z Rosją oraz zwrotu Kijowa (gdy twierdza zostanie odzyskana, wówczas trzeba będzie zapewnić jej przyszłe utrzymanie i załogę). Król podjął jeszcze wątek ewentualnych subsydiów ze strony duchowieństwa. Powrócił również do zaległej kwestii długu Rzeczypospolitej należnego elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi. Król z troską interesował się hiberną, gdyż wojsko wymuszało ją od ludności. Król polecał stanom Prus Królewskich porozumienie się w sprawie jej wydania z dzierżawcami królewszczyzn. Monarcha nawiązał też do problemu złej monety tynfowej i zwyczajki cen, jaką wywołała. Wspomniał o powołaniu komisji, która miała poinformować stany o trudnej sytuacji monetarnej⁴¹⁸.

Odpowiedź, jakiej w dniu 30 stycznia 1670 roku sejmik przedsejmowy ziem pruskich udzielił królewskiemu posłowi Janowi Pawłowi Staszewskiemu, zawierała wyrazy solidarności z monarchą, ważne w kontekście zerwanego sejmiku koronacyjnego, choć zarazem uznano, że liberum veto – będące źrenicą wolności szlacheckiej – nie powinno być niczym ograniczane. Rady i stany Prus Królewskich miały dążyć do tego, aby przyszedł sejm w sposób szczęśliwy zakończył swoje obrady. Stany prosiły o rozpatrzenie wszelkich egzorbitancji i grawaminów, do których dochodziło podczas elekcji i sejmiku koronacyjnego. Sejmik zdawał sobie sprawę z tureckiego zagrożenia i konieczności wysłania posłów do obcych monarchów z prośbą o subsydia (!), podjęcia rozmów z Rosjanami w sprawie realizacji traktatu w Andruszowie, wzmocnienia Rzeczypospolitej, troski o Kamieniec i Lwów. Uznano za konieczne uregulowanie żołądu wojsku, choć w sprawach finansowych uznano, że Prusy Królewskie zostały nadmiernie obciążone podatkami, proszono więc o ulgę. Sugerowano też konieczność utrzymywania dużych sił dla ochrony Prus Królewskich przed sąsiednimi władcami. Niewątpliwie ta uwaga odnosiła się do elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, który łakomym okiem spoglądał na Rzeczpospolitą, chętnie widząc ją słabą i bezbronną. To bowiem odpowiadało jego polityce. Stany zadeklarowały, że najbliższy pruski sejmik podejmie sprawę finansowania armii. Zaniepokojenie sejmiku budziła też sprawa hiberny, toteż proszono króla i stany Rzeczypospolitej o rozwiązanie tego problemu. Tę sprawę sejmik powierzał swoim posłom na sejm. Szlachta pruska zadeklarowała poświęcenie w obronie króla Michała⁴¹⁹.

⁴¹⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 271–276, *Instructio pro Conventu Ante-Comitali Terrarum Prussiae Generali Graudentinen[si] in Cancellaria Regni Majori Varsaviae, Die 13 Mensis Decembris, Anno Domini MDCLXIX, Nuncio Sa[cra]e R[egi]ae M[ajestatis] G[e]n[er]o Johanni Paulo Staszewski, Suae M[ajestatis] intimi Cubiculi Familiari Aulico, data.*

⁴¹⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 293–295, *Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Gnrso Domino Joanni Paulo Staszewski, S.R. Majestatis intimi Cubiculi familiari Aulico, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae ex Conventu Ante-Comitali Graudentinen[si], Die 30 mensis Januarii, Anno Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo datum.*

Sejmik pruski deklarował wierność i posłuszeństwo królowi. Dla króla Michała szlachta pruska gotowa była poświęcić swoje życie, krew i majątki. Te słowa – występujące już we wcześniejszej instrukcji na sejm 1669 roku – przynajmniej w sposób werbalny dowodziły popularności monarchy wśród szlachty Prus Królewskich. Ale w instrukcji sejmiku zwracano też uwagę na konieczność spisywania ustaleń posejmowych rad senatu oraz podawania do publicznej wiadomości traktatów małżeńskich monarchy. Dostrzegano destrukcyjne działania posłów państw obcych i ich rezydentów przebywających na królewskim dworze. Uznano je za zagrażające interesom i ustrojowi Rzeczypospolitej. Posłowie mieli się domagać, aby status tych dyplomatów został określony stosownie do dawnych praw, które powinny zostać wyegzekwowane. Posłowie mieli żądać, aby tekst przysięgi królewskiej i potwierdzenie przez monarchę praw Rzeczypospolitej zostały wpisane do ksiąg grodzkich w Prusach Królewskich. Sejmik nalegał, aby poseł ziem pruskich był stale obecny w deputacji zajmującej się podatkami. Zdawano sobie doskonale sprawę ze zgubnej praktyki zrywania sejmów, uznając za konieczne znalezienie na to remedium, choć nie rezygnowano z liberum veto. Wyrażono życzenie, aby sejmy trwały sześć tygodni, by w tym czasie posłom pruskim udało się załatwić wszystkie sprawy im poruczone. W instrukcji odniesiono się też do problemów wojska, postulując jego rozlokowanie w taki sposób, aby w każdej chwili mogło zareagować na atak przeciwnika. Podkreślano jednocześnie prawa i przywileje ziem pruskich odnoszące się do pospolitego ruszenia. Sejmik uznał za konieczne wzmocnienie fortyfikacji Kamieńca Podolskiego oraz jego załogi. Dostrzegano problem zaległego żołdu, który należało wypłacić wojsku, a szczególnie chorągwiom pobierającym żołd w województwach pruskich. Sejmik domagał się zwrotu kwot, które wypłacono załogom Prus Królewskich podczas interregnum. Sugerował, by ewentualnie skarb zaliczył te wydatki w poczet ogólnych podatków ziem pruskich. Specjalne podziękowania posłowie mieli złożyć hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Sobieskiemu. Życzliwość ta miała pośredni związek ze sprawą hiberny, posłowie mieli bowiem prosić hetmana o uwolnienie od niej. Zwrócono się także z prośbą o interwencję w sprawie sum należnych chorągwi podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Domagano się rozliczenia podskarbach wielkich koronnych (zmarłego Krasińskiego oraz obecnego Morsztyna). Protestowano wobec wydanych asygnacji i prób wybierania hiberny od właścicieli gospód w Elblągu, co nigdy wcześniej nie było praktykowane. Nalegano na wprowadzenie takich regulacji, aby sytuacja taka więcej się nie powtórzyła. Przypominano również o dawnych wydatkach poniesionych przez miasto Gdańsk podczas „potopu”. Kwota ta była bardzo wysoka – wynosiła około 4 mln zł. Podczas sejmów w 1661 roku miasto wspaniałomyślnie zrezygnowało z połowy tej sumy⁴²⁰. Dnia 11 maja 1656 roku Jan Kazimierz oddał Gdańskowi w zastaw

⁴²⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 280, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 289, 290, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad Comitata Regni G[e]n[er]alia, Die 5ta Mensis Martii, Anno Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Varsaviae celebranda, Illustribus, Magnificis, ac Generosis*



starostwo puckie⁴²¹. Wydatki miasta na obronę, poczynione w latach 1655–1659, wyniosły 4 066 501 zł⁴²², natomiast inne dodatkowe świadczenia określono na kwotę 817 425 zł i 11 gr⁴²³. Wydatki poniesione przez Rzeczpospolitą na prowadzenie tej wojny były kolosalne, skoro Jan Kazimierz w liście z 15 listopada 1663 roku skierowanym do stanów Prus Królewskich wspominał o kwocie 36 mln zł żołądu należnego do zapłacenia wojsku⁴²⁴.

Szlachta województwa braclawskiego wyraziła żal z powodu zerwania sejmiku koronacyjnego, choć również ona zadeklarowała swe mocne poparcie dla monarchy – „przy oddaniu wiernego poddaństwa JeoKrollMci wszystkich nas vita et sanguinem”⁴²⁵. Niestety, w gronie wybranych na sejm czterech posłów sejmiku znalazł się jego przyszły „zrywacz” – cześnik braclawski Aleksander Zabokrzycki⁴²⁶. W instrukcji zawarto przesłanie dla posłów sejmiku, by na forum sejmowym podjęli starania, „aby Respublica do wspólnej miała się zgody”⁴²⁷. Mimo zadeklarowanych przez sejmik dobrych chęci, nic nie przeszkodziło posłowi tegoż sejmiku, Aleksandrowi Zabokrzyckiemu, zerwać kolejnego sejmiku, co postawiło państwo w trudnej sytuacji.

Szlachta województwa czernihowskiego w swym laudum jedynie skomentowała żal króla z powodu zerwania sejmiku koronacyjnego, tym niemniej zawarła spory pakiet pretensji i zarazem żywionych nadziei z powodu wcześniej poczynionych województwu królewskich obietnic i zobowiązań dotyczących zaspokojenia materialnych roszczeń szlachty jako egzulantów. Chodziło mianowicie o starostwo krośnieńskie. Sprawy te miał załatwić w imieniu sejmiku podstoli nowogrodzki Aleksander Woyna Orański⁴²⁸. Natomiast w instrukcji sejmiku wyrażono prokrólewskość, a głównym podjętym motywem była sprawa uzyskania materialnych rekompensat za utracone mienie szlachty, co – według niej – po-

Dominis earundem Terrarum Nunciis, ex Conventu G[e]n[er]alis Graudentinensi, Die 30 Mensis Januarii, Anno 1670 data.

⁴²¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 30, s. 735–736, Oppignoratio capitaneatus pucensis pro expensis belli, Zamość 11 V 1656 r.

⁴²² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 30, s. 727–728, Designatio expensas a civitate Gedanensis facta’ durante hoc bello in milite praesidiarum rem tormentariae, et alia ad defensione [...]. [Tam zawarte szczegółowe wydatki roczne poniesione przez miasto].

⁴²³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 30, s. 728, Alia expensa civitatis Gedanensis occasione belli. [Wydatki poniesione przez miasto pomiędzy 1656 a 1658 rokiem].

⁴²⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 363, Jan Kazimierz do Stanów Prus Królewskich, z obozu pod Boryslawiem 15 XI 1663 r.

⁴²⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 749v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁴²⁶ Ibidem, k. 749–749v.

⁴²⁷ Ibidem, k. 751v.

⁴²⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 783v.–784, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

winno być rozpatrywane przez sejm w pierwszej kolejności⁴²⁹. Emocje wzbudzała sprawa królewskiego małżeństwa, gdyż szlachta czernihowska była zbulwersowana faktem, że powinno być ono postanowione przez sejm, a nie przez radę senatu⁴³⁰. W tym przypadku sejmik miał rację, choć oficjalnie 85. punkt paktów konwentów króla Michała odnosił tę sprawę właśnie do gestii rady senatu⁴³¹.

Z zaprezentowanego zbioru laudów i instrukcji sejmików koronnych można wywnioskować, że król Michał dysponował silnym poparciem politycznym dotyczącym jego planów oraz cieszył się dużą sympatią mas szlacheckich. Incydentalny charakter miały pretensje odnoszące się do sprawy małżeństwa króla czy też partykularnych interesów egzulantów. Generalnie sejmiki potępiły zerwanie sejmu koronacyjnego, co więcej – dostrzegały negatywne działania prowadzone przez profrancuskich malkontentów, które w opinii szlachty przynosiły państwu polsko-litewskiemu wiele zła. Niepokojąca była natomiast – prognozowana przez kilka sejmików – możliwość zerwania przyszłego sejmu przez opozycję! Nie był to pogląd odosobniony i liczono się z nim. Wobec takiej alternatywy niektóre sejmiki zaproponowały użycie środków nadzwyczajnych, jakimi było wsparcie króla pospolitym ruszeniem szlacheckim lub ewentualnie „sejmem konnym”. Taki scenariusz – wybiegając w przyszłość – w 1672 roku okazał się realną polityczną rzeczywistością, tyle tylko, że z tą różnicą, iż malkontenci również przeszli do kontrataku, zawiązując 23 listopada 1672 roku w Szczebrzeszynie antykrólewską konfederację⁴³².

Konflikt między królem a opozycją u schyłku 1669 roku tlił się nadal. Powinowaty króla, hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki – według informacji dyplomatów elektora – zamierzał „na przekorę Sobieskiemu” zaatakować Drahim. Został jednak od tego kroku rzekomo odwiedziony przez swoich podkomendnych⁴³³. Być może elementem takiej „wojny podjazdowej” była decyzja hetmana Sobieskiego, aby zwinąć chorągiew husarską króla! Po otrzymaniu takiej nieprzyjemnej wiadomości monarcha natychmiast zareagował – domagał się od hetmana Sobieskiego cofnięcia tej decyzji, motywując to bojowymi zasługami chorągwi⁴³⁴. Jednak o wiele ważniejszą poufną informacją, która została przekazana elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi przez jego własnych dyplomatów, była ta dotycząca chęci zerwania przez malkontentów sejmu wyznaczonego na początek marca 1670 roku, a następnie kolejnych sejmów, zwoływanych przez króla Michała. Sytuacja ta miała doprowadzić – zgodnie

⁴²⁹ Ibidem, k. 768v.

⁴³⁰ Ibidem, k. 769–769v.

⁴³¹ *Volumina Legum...*, T. 5, s. 16. Zob. s. 93 niniejszej rozprawy.

⁴³² L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin 2005, s. 45–47; K. WYRWCZ: *Konfederacja gołubska...*, s. 202–203.

⁴³³ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 213, Kraków 23 XI 1669 r.

⁴³⁴ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 68, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Kraków 11 XII 1669 r.



z intencjami malkontentów – do paraliżu ekonomicznego państwa i skonfederowania armii, jednakże pod politycznym i wojskowym kierownictwem malkontentów⁴³⁵. W konsekwencji takie zamiary mogły przynieść tragiczne skutki. Podczas sejmiku województw wielkopolskich w Środzie rozlegały się głosy przeciwko królewskiemu małżeństwu, wszystko jednak skończyło się szczęśliwie⁴³⁶. Według dyplomacji elektora król Michał starał się pozyskać hetmana Jana Sobieskiego starostwem barskim po zmarłym księciu Bogusławie Radziwille, natomiast Marysienkę Sobieską monarcha zapraszał na swój ślub do Częstochowy⁴³⁷. Dyplomata elektora Euzebiusz Brandt, znajdujący się w Częstochowie co najmniej tydzień przed terminem królewskiego ślubu, raportował o intrygach czynionych przez malkontentów, a wymierzonych w króla Michała, których celem było przeszkodzenie zamierzonemu królewskiemu małżeństwu⁴³⁸.

Przyszedł wreszcie czas na rozpoczęcie oczekiwanego sejmiku nadzwyczajnego, który zebrał się w Warszawie 5 marca 1670 roku. Sejm ten był areną starcia regalistów z malkontentami⁴³⁹. Po dwóch dniach od jego rozpoczęcia jeden z malkontentów, podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, informował ministra spraw zagranicznych Francji Hugona de Lionne o tajnych planach antykrólewskiej opozycji. Morsztyn pisał bez ogródek i zarazem groźnie:

[...] sądzę, że nie należy już akceptować innych środków zaradczych jak te gwałtowne; z każdym dniem odkrywamy bardziej nieudolność króla Polski – zarówno do rządu, jak i do wojny⁴⁴⁰.

Dalszy wywód podskarbiego Morsztyna sprowadzał się do wykazania, iż monarcha nie jest w stanie obronić Rzeczypospolitej przed Turcją. Malkontenci podejrzewali króla „o chęć wzbogacenia się i ucisk”. Ten zarzut brzmiał po prostu absurdalnie. Podskarbi Morsztyn ukazywał króla Michała jako zmierzającego do dominacji! Równie niepokojąca była zawarta w tym liście deklaracja podskarbiego mówiąca, że od czasu koronacji króla malkontenci powiększyli o połowę swoją liczebność. Podskarbi Morsztyn w bardzo trafny sposób wykazywał brak politycznych talentów króla Michała. Monarcha chciał pozyskać sojuszników. Podskarbi ukazywał, że król posiada sojusznika w masach szlacheckich, lecz poparcie udzielone królowi jest – według Morsztyna – tylko czysto przypadkowe

⁴³⁵ B. Ossol., rkps nr 2994/I, k. 227.

⁴³⁶ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 5, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 1 II 1670 r.

⁴³⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 6, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 4 II 1670 r.

⁴³⁸ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 9, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Częstochowa 20 II 1670 r.

⁴³⁹ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, z. 1/48, s. 31–32.

⁴⁴⁰ *Jan Andrzej Morstin do ministra spraw zagranicznych Francji Huguesa de Lionne'a, Warszawa 7 III 1670 r.* W: *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 142.

(tak zapewne oceniał nieoczekiwany wynik elekcji). Podskarbi sądził, że w razie kryzysu król Michał będzie oczekiwał pomocy ze strony Wiednia. Podskarbi Morsztyn złożył ministrowi de Lionne wielce mówiącą deklarację, iż bez względu na to, co się wydarzy, malkontenci będą się starali unikać wiązania imienia Ludwika XIV ze swoją akcją. Pozostaną przeciwni małżeństwu króla z Habsburżanką. Nie zamierzają (w domyśle: po dokonanej detronizacji) szukać nowego „Piasta”, który byłby nieakceptowany przez Francję⁴⁴¹.

Początek obrad sejmu nie zwiastował niczego dobrego, skoro po marszałku sejmu koronacyjnego zabrał głos chorąży chełmski Jan Karol Romanowski, który bez ogródek stwierdził, że „temu sejmowi requiem śpiewają, prosił aby [...] wici dwoje wydane były”⁴⁴², proponując, aby po zerwanym sejmie nastąpił kolejny sejm sześciotygodniowy lub też wobec zagrożenia tureckiego sejm trzytygodniowy. Choć dnia 7 marca 1670 roku marszałkiem sejmu został wybrany Jan Kazimierz Kierdej, osoba neutralna, gdyż nie był on związany z żadną facją, to jednak nie uległy wzmocnieniu szanse dojścia sejmowi⁴⁴³. Po Warszawie krążyły paszkwile wymierzone w króla oraz w jego matkę księżnę Gryzeldę Wiśniowiecką. Ich autorzy zostali potępieni w kazaniu przez spowiednika króla – księdza Wojciecha Cieciszewskiego⁴⁴⁴. W dniu 12 marca chciano zerwać sejm, jednak interwencja marszałka poselskiego Kierdeja, który zamknął sesję, uniemożliwiła ten niecny zamiar⁴⁴⁵. W czwartek, 13 marca, w izbie poselskiej doszło do złożenia przez marszałka sejmu specjalnej przysięgi, stanowiącej, iż będzie on w sposób rzetelny i uczciwy sprawować swoje obowiązki bez jakiegokolwiek zależności. Istotną w treści przysięgę złożyli wszyscy obecni posłowie. Obiecywali, że będą starali się rozpatrywać składane protesty w senacie w obecności trzech stanów. Dążyli do „uspokojenia” do sejmu, niedopuszczenia do jego zerwania⁴⁴⁶. Ze sceptycyzmem wypowiadał się o tej przysiędze dyplomata elektora brandenburskiego Euzebiusz Brandt:

[...] złożyli posłowie przysięgę [...] ażeby przeszkodzić zerwaniu sejmowi – ale francuskie pieniądze kto wie czy dadzą dojść sejmowi⁴⁴⁷.

⁴⁴¹ Ibidem, s. 141–143.

⁴⁴² *Diariusz sejmów nadzwyczajnych 1670 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Kraków 2004, s. 3–4.

⁴⁴³ Ibidem, s. XVI.

⁴⁴⁴ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 288 [zapiska pod datą 11 marca 1672 roku].

⁴⁴⁵ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 15, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 14 III 1670 r.

⁴⁴⁶ *Diariusz sejmów nadzwyczajnych 1670 roku...*, s. 21; K. PRZYBOŚ: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 651.

⁴⁴⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 15, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 14 III 1670 r.



Brandt wątpił zatem w sukces ówczesnego sejmu. Inna niepokojąca informacja dotyczyła niskiej frekwencji senatorów, w tym senatorów duchownych⁴⁴⁸.

Prymas Mikołaj Prażmowski miał się rzekomo w taki oto sposób wypowiedzieć przeciwko królowi:

[...] dla mnie i dla swobód Polski przygotowuje się grób, gdy na dworze królewskim są trzymani tacy, którzy nastawają na mnie i na moją cześć⁴⁴⁹.

Wypowiedź ta miała związek z głośną polemiką listowną między prymasem, a starostą radomskim Piotrem Kochanowskim.

Dyplomacji elektora, wnikliwie śledzącej sprawy polsko-litewskie, w tym przebieg sejmu, nie uszła dyskusja nad zwołaniem pospolitego ruszenia po zakończeniu obrad. W swoim komentarzu Euzebiusz Brandt rozważał możliwość wystąpienia pospolitego ruszenia po stronie malkontentów, kierowanego przez część wojewodów opozycyjnych wobec króla⁴⁵⁰. Podczas obrad sejmu na sesji 17 marca na zwołanie pospolitego ruszenia nalegali proregalistycznie nastawieni posłowie województwa sieradzkiego oraz ziemi chełmskiej. Później sprawa ta była dyskutowana jeszcze 18 i 20 marca, kiedy sugerowano wydanie podwójnych wici. Pospolite ruszenie było przedmiotem ostrego sporu między posłem województwa sieradzkiego Aleksandrem Gomolińskim a posłami z województw wielkopolskich oraz województwa krakowskiego. Posłowi Gomolińskiemu przyprawiano, „aby tak szczodry nie był w szafowaniu pospolitego ruszenia”⁴⁵¹. Według oceny dyplomatów elektora król Michał nalegał, aby podczas obrad sejmu wydano podwójne wici na pospolite ruszenie, by w przypadku zerwania sejmu można było wydać trzecie wici. Król zażądał od kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego przygotowania odpowiedniej propozycji w tej sprawie. Jednak kanclerz jako malkontent⁴⁵² sprzeciwił się temu rozwiązaniu, argumentując, że nie chce być sprawcą wojny domowej. Sytuacja była trudna, gdyż dwór był niechętny hetmanowi Sobieskiemu, a relacje z prymasem Prażmowskim układały się coraz gorzej, mimo czynionych prób pogodzenia go z królem⁴⁵³. Na złe stosunki między prymasem a królem dodatkowo rzutowała sprawa zatargu prymasa Prażmowskiego ze starostą radomskim Piotrem Kochanowskim. Prymas

⁴⁴⁸ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 289 [zapiska pod datą 12 marca 1670 roku].

⁴⁴⁹ Ibidem, cz. 2, s. 290 [zapiska pod datą 20 marca 1670 roku].

⁴⁵⁰ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 19, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 22 III 1670 r.

⁴⁵¹ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. 55, także s. 36, 37, 39.

⁴⁵² W. CZAPLIŃSKI: *Leszczyński Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 118.

⁴⁵³ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 20, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 25 III 1670 r.

żądał, aby król usunął go z dworu⁴⁵⁴. Jakby tego było mało, na napiętą sytuację wewnętrzną w państwie nałożyły się groźne wieści napływające zza granicy:

W głos Turcy mówią, że pod Kamieniec pójdą, jakoż działa w Białogrodzie w Kiliej, po inszych miastach podunajskich gotują⁴⁵⁵.

Wiadomość ta niewątpliwie komplikowała polityczne położenie króla. Według badań Kazimierza Przybosia w czasie świąt Wielkiej Nocy w warszawskich świątyniach rozkolportowano anonimową *Przestrogę Rzeczypospolitej barzo potrzebną*⁴⁵⁶. Pismo to, powstałe niewątpliwie w kręgu życzliwym dworowi, ostrzegało przed spiskiem malkontentów wymierzonym w monarchę, informowało o konspiracyjnych naradach odbywających się w Tarnowie, Kolbuszowej, Lwowie. Sprzysiężeni zamierzali zrzucić monarchę z tronu. Na jego miejsce chcieli obwołać królem księcia de Longueville'a. Akcja ta miała zostać wsparta dużymi sumami pieniężnymi. Według *Przestrogi...* obrady sejmu miały być przeciągane, by w ten sposób uniemożliwić królowi Michałowi poczynienie przygotowań do obrony. Malkontenci planowali w dogodnym momencie zerwać sejm i dokonać zbrojnego zamachu stanu, wykorzystując do tego armię i część pospolitego ruszenia. Kluczowym miejscem akcji dla malkontentów miał być Kraków z racji możliwego zajęcia Wawelu. Sojusznikiem malkontentów rzekomo mieli być Tatarzy oraz elektor, który – wedle autora pisma – choć nie obiecał posiłków, to jednak nie zadeklarował ich odmowy. Zwolenników księcia neuburskiego miano pozyskać obietnicą złożoną przez księcia de Longueville'a dotyczącą poślubienia córki Neuburga. *Przestroga...* zawierała informację, że malkontenci chcą zerwać sejm⁴⁵⁷. Choć to propagandowe pismo było wymierzone w malkontencką opozycję, to niewątpliwie przedstawiało pewien hipotetyczny scenariusz, który zamierzali oni zrealizować. Oczywiście, niektóre informacje zawarte w *Przestrodze...* były fikcją, ale fikcja ta miała na celu zdyskredytowanie malkontentów w oczach jak najszerzej opinii szlacheckiej. Jak zanotował w swoim *Diariuszu* pod datą 11 kwietnia 1670 roku Jan Antoni Chrapowicki:

Dziś jakiś projekt oddali Królowi, który po drzwiach kościelnych i bramach przedniejszych panów był przybity. Ostrzegli Króla JM. że to jest konjuracja fakcyi francuskiej, żeby tego Króla zrzucić, a na tron wsadzić Francuza, niejakięś [Karola] de Longue Ville, czemu iedni wierzali, drudzy nie⁴⁵⁸.

⁴⁵⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 24, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 3 IV 1670 r.

⁴⁵⁵ BUW, rkps nr 1956, k. 58v., Informacja, Kamieniec 9 IV [1670 r.].

⁴⁵⁶ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. XVIII.

⁴⁵⁷ B. Kórń. PAN, rkps BK 423, k. 317–318, Życzliwa Przestroga Rzeczypospolitej na Sejmie 5 Martii 1670.

⁴⁵⁸ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 80.



Dyplomata elektora Euzebiusz Brandt informował Fryderyka Wilhelma, iż 11 kwietnia 1670 roku dowiedział się o tajnej naradzie, której efektem miała być zguba króla i zrujnowanie Korony⁴⁵⁹. Prawdopodobnie Brandt miał na myśli poufne spotkanie, które odbyło się w Warszawie w klasztorze OO. Reformatów. Oprócz prymasa Mikołaja Prażmowskiego uczestniczyło w nim wielu senatorów. Jedynie biskup krakowski Andrzej Trzebicki przeciwstawił się politycznym zamiarom detronizacji króla i przestrzegł przed możliwością wojny domowej⁴⁶⁰. Działania antykrólewskiej opozycji dały asumpt do politycznych spekulacji:

Latają tu te pogłoski jakoby znaczna summa miała przyść pieniędzy francuskich do Gdańska. [...] Słychać, że król francuski dwadzieścia millionówłoży na to chce, żeby pierwszy factey dopinać zrujnowawszy terazniejszego Pana⁴⁶¹.

Skonfliktowani ze sobą byli również obaj hetmani koronni – Sobieski i Wiśniowiecki, co nie rokowało dobrze na przyszłość:

Hetmani w wielkiej niezgodzie co tylko na złość. Wielki mniejszemu uczynić może to czynić nieomieszka⁴⁶².

Odnotowane zostało wówczas jeszcze inne wydarzenie rozegrane w Warszawie. Otóż w kościele u Marcinków podczas celebrowania mszy świętej na ołtarzu Matki Boskiej Bolesnej położono kartę, w której przestrzegano króla przed wymierzonym w niego konspiracyjnym sprzysiężeniem. Anonimowy autor złożył podpis pod aktem tej antykrólewskiej konfederacji, lecz uznał, że było to sprzeczne z jego sumieniem oraz przeciwne Bogu i ojczyźnie. Autor zapewniał, że chce wydać współkonspiratorów na forum sejmowym w obliczu króla. Deklarował też chęć zaprzysiężenia treści dokumentu, jednak chciałby mieć gwarancję bezpieczeństwa daną mu przez króla i sejm. Dokument ten został niezwłocznie przekazany królowi, co go bardzo zmartwiło. Król nie chciał nadawać oficjalnego biegu sprawie, gdyż otrzymał informację, że na sejmie mogłoby to wywołać wielkie zamieszanie, a tego chciał uniknąć⁴⁶³. Według dyplomatów elektora monarcha z tego powodu był bardzo przygnębiony i przez trzy dni leżał w łóżku. Euzebiusz Brandt powtarzał opinię dotyczącą obaw wybuchu wojny domowej. Rzekomo po zakończeniu (lub zerwaniu?) sejmu armia miała się skonfederować. Lojalni stronnicy dworu byli ze sobą skłóceni. Hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac i jego brat kanclerz litewski Krzysztof Zygmunt byli podporą

⁴⁵⁹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 27, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 12 IV 1670 r.

⁴⁶⁰ A. PRZYBOŚ, M. ROZEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 73.

⁴⁶¹ BUW, rkps nr 1956, k. 60, Z trzeciego listu [Warszawa, po 11 kwietnia 1670 roku].

⁴⁶² Ibidem.

⁴⁶³ BUW, rkps nr 1956, k. 60v., Z czwartego listu [Warszawa, po 11 kwietnia 1670 roku].

dworu. Do tej roli aspirował również podkanclerzy koronny biskup chełmiński Andrzej Olszowski, co tworzyło niedobłą atmosferę wzajemnej rywalizacji⁴⁶⁴. Opozycja również pokazywała swoją siłę. Jak zanotował – pod datą 14 kwietnia 1670 roku – Jan Antoni Chrapowicki:

W poselskiej izbie srogie hałasy. Posłowie fakcyami nadęci do Króla nie idą, ale część życzliwych ojczyźnie przyszedłi do senatu, o których przybyciu Król dowiedziawszy się przyszedł i siadł na tronie. Ale tamci zostawszy się w izbie i pana marszałka [Jana Kierdeja] zatrzymali, którym on nie tyło że głosów nie dawał, ale owszem dziękował za łaskę. I tak nic nie uczyniwszy, chodzili tyło po izbie, a nie szli do senatu, więc wstał i Król⁴⁶⁵.

Zamiary opozycji ujawniły się jednak bardzo szybko. W dniu 17 kwietnia cześnik braclawski Aleksander Zabokrzycki wyszedł, protestując, z izby senatorskiej⁴⁶⁶. W dniu następnym „zrywacz” nie pojawił się w sejmie, a zaniepokojony król polecił przejść pocztę gdańską i toruńską, jakby w nadziei zdobycia jakichś dowodów kompromitujących opozycję⁴⁶⁷. Dzień 19 kwietnia 1670 roku był ostatnim dniem sejmu – „I tak sejm zerwany dla tej nieszczęsney fakcyi”⁴⁶⁸.

Odpowiedzialność za jego zerwanie spadała na malkontentów⁴⁶⁹. Głównym sprawcą – według badań Adama Przybosia – był właśnie prymas Mikołaj Prażmowski⁴⁷⁰. W zerwaniu sejmu miał swój udział pułkownik autoramentu cudzoziemskiego Jan Gorzeński, wspierany przez wojewodę kaliskiego Jana Opalińskiego i kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego⁴⁷¹. Informacje o zerwaniu sejmu rozeszły się po kraju:

Nadeszła wiadomość o zerwaniu sejmu warszawskiego przez podłych, żądnych władzy ludzi, do spisku należy cześnik braclawski Aleksander Zabokrzycki i on jest podobno sprawcą tego zła⁴⁷².

⁴⁶⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 28, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 15 IV 1670 r., k. 28, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 15 IV 1670 r.

⁴⁶⁵ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 82.

⁴⁶⁶ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. 104; A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 106; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 74; K. PRZYBÓŚ: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 652.

⁴⁶⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 29, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 19 IV 1670 r.

⁴⁶⁸ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 84.

⁴⁶⁹ H. OLSZEWSKI: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763...*, s. 320; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 74.

⁴⁷⁰ A. PRZYBÓŚ: *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 386.

⁴⁷¹ H. SZEMBORSKI: *Rok 1670...*, s. 195.

⁴⁷² B. RUDOMICZ: *Efereros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 295 [zapiska pod datą 23 kwietnia 1670 roku].



Według Bazylego Rudomicza hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki złożył bardzo poważną deklarację, że:

[...] będzie walczył do ostatniej kropli krwi w obronie króla [...] przeciw jego zaprzysiężonym wrogom, znanym zdrajcom⁴⁷³.

Dwór był zaniepokojony zaistniałą sytuacją. Wszak zerwany został już drugi z kolei sejm. Dyplomacja francuska też nie próżnowała. Agent francuski Roger Akakia przybył z Gdańska do Królewca⁴⁷⁴. Dwór musiał podjąć zdecydowane kroki. Już dzień po zerwanym sejmie król wydał uniwersał do szlachty ziemi chełmskiej, w którym w bardzo szczegółowy i wnikliwy sposób zaprezentował linię swojej polityki. Króla niepokoiło zerwanie dwóch po sobie następujących sejmów. Akcentował w jak niebezpiecznym położeniu znalazła się Rzeczpospolita. Monarcha wspominał o swoim zaangażowaniu w tok prac sejmowych, co więcej – stwierdzał, iż pozostawił na boku swoje osobiste sprawy. Apelował, że jeżeli ktokolwiek wie o łamaniu przez niego prawa, to powinien – nalegał – wyjawiać to publicznie. Wskazywał na negatywną rolę osób szkodzących obradom sejmowym:

Przeszkodziła wszystkim sposobom ludzi praeocupatis animis sejm trudniących zawziętość, którzy cały czas niesłusznymi contradictiis regressami cursum sejmum tamując, hoc agebant, aby do szczęśliwej rad publicznych nie przychodziło conclusiey⁴⁷⁵.

Król zapewniał o pragnieniu zagwarantowania bezpieczeństwa Rzeczypospolitej:

A że instantie były wielu, a prawie wszystkich (prócz wielkopolskich, krakowskiego i ruskich województw) abyśmy in omnes Reip.[ublicae] casus ad reprimenda quaevis pericula wici pierwsze jedne za dwoje na pospolite ruszenie wydali wspomniane województwa contradikując tym wiciom o złożenie sejmików relationis albo informationis prosili. My rationes pro et contra dobrze uważwszy skłoniliśmy się na złożenie sejmików [...]⁴⁷⁶.

Król jeszcze nie zadeklarował w tym uniwersale podjęcia takiej decyzji, wszak ziemia chełmska należała do województwa ruskiego, a tam silne wpływy posiadali malkontenci. Na zakończenie król podjął jeszcze sprawę koronacji królowej Eleonory. Z racji kosztów tej uroczystości, zważając na pustki w skarbie, zapropo-

⁴⁷³ Ibidem, s. 296 [zapiska pod datą 28 kwietnia 1670 roku].

⁴⁷⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 30, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Królewiec 25 IV 1670 r.

⁴⁷⁵ Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, rkps nr 213, k. 1–1v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty ziemi chełmskiej, Warszawa 20 IV 1670 r.

⁴⁷⁶ Ibidem, k. 1v.

nował, aby ceremonia odbyła się nie w Krakowie, lecz w Warszawie. Król zwracał się z prośbą do sejmiku o wyrażenie zgody na otwarcie skarbcza na Wawelu⁴⁷⁷.

Z powodu zerwanego sejmku wiele spraw o znaczeniu ogólnopaństwowym nie zostało załatwionych. Wśród propozycji, które miały być poddane pod dyskusję, znalazł się punkt dotyczący wydania podwójnych wici zwołujących pospolite ruszenie: „Jeżeli wydać pierwsze wici za dwoje in omnem Reipubl. casum”⁴⁷⁸. Monarcha podczas obrad posejmowej rady senatu 25 kwietnia 1670 roku za-inspirowany przez kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca zapowiedział zwołanie pospolitego ruszenia⁴⁷⁹. Już o wiele groźniej brzmiały kolejne uniwersały wydane przez króla Michała. Skierowany do województw uniwersał z dnia 25 kwietnia 1670 roku, zwołujący sejmiki relacyjne na dzień 20 maja tegoż roku, informował szlachtę o niebezpieczeństwie grożącym Rzeczypospolitej ze strony Tatarów, o niejasnym stanowisku Turcji, pustkach w skarbie, konieczności wzmocnienia obrony, a przede wszystkim wrogiej postawie opozycji oraz pojednawczej postawie króla wobec malkontentów:

[...] abyśmy traductioni ludzi zawziętych i przyczyn do nas ad vexam i na zamieszanie Rzeczypospolitej szukających najmniejszej nie dawali okaziey⁴⁸⁰.

Uniwersał ogłaszał wydanie przez króla podwójnych wici na pospolite ruszenie⁴⁸¹. Niewątpliwie ta decyzja musiała wzbudzić zaniepokojenie malkontentów. W uniwersale skierowanym do senatorów, dygnitarzy i szlachty województw kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego wraz z powiatem nowogrodzkim z dnia 27 kwietnia 1670 roku król przedstawił niepokojący stan państwa, nie bez powodu wymieniając podsędką kijowskiego Olizara Wołczkiewicza oraz cześnika braclawskiego Zabokrzyckiego i podczaszego braclawskiego Kordysza jako odpowiedzialnych za zerwanie obu sejmów. Król wyliczał swoje starania i wysiłki poczynione dla dobra Rzeczypospolitej. Akcentował, iż był przeciwny jakimkolwiek istniejącym napięciom i zadrażnieniom w państwie. Informował szlachtę, że wyznaczył datę sejmików relacyjnych na dzień 20 maja 1670 roku. W uniwersale znalazła się jednak groźba użycia przez króla siły wobec malkontentów:

[...] na sejmie wniesionej et senatu consulto postcomitali do wydania wici pierwszych jedne za dwoje przystąpiemy⁴⁸².

⁴⁷⁷ Ibidem, k. 1v.–2v.

⁴⁷⁸ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 21, s. 418, Punkta do rady po rozerwanym sejmie.

⁴⁷⁹ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, s. 33.

⁴⁸⁰ B. Ossol., rkps nr 3559/II, k. 30, Uniwersał króla Je Mści Michała do województw na sejmiki relationis z Warszawy A[nn]o 1670 25 aprilis.

⁴⁸¹ Ibidem, k. 29v.–31.

⁴⁸² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 992–994, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy i szlachty województw kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego z powiatem nowogrodzkim, Warszawa 27 IV 1670 r.



Uniwersał wywołał później reakcję sejmików województw braclawskiego i kijowskiego.

Król postanowił wysłać kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego i starostę parczewskiego Jana Daniłowicza z misją do hetmana Sobieskiego, którego mieli wy badać m.in. co do zasadności zwołania pospolitego ruszenia. Hetman Sobieski w dyplomatyczny i ostrożny sposób, choć niechętnie, zgadzał się na ten krok⁴⁸³.

Dyplomacja elektorska działała bardzo sprawnie. Już 27 kwietnia 1670 roku wysłano elektorowi treść głównych postanowień zapadłych na posejmowej radzie senatu⁴⁸⁴! Natomiast w Jarosławiu doszło do poufnego spotkania przybyłego tam incognito prymasa Mikołaja Prażmowskiego z marszałkiem i hetmanem wielkim Janem Sobieskim. Prawdopodobnie pewne informacje o przewidywanych rozmowach malkontentów zostały zawarte w liście wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego, który został przejęty przez regalistów i dostarczony królowi, co podobno wywołało niepokój malkontentów⁴⁸⁵. Malkontenci nadal prowadzili zakonspirowane działania. Wedle informacji posta elektorskiego podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn 3 maja 1670 roku pojechał do Gdańska⁴⁸⁶. Przebywając w Gdańsku, podskarbi Morsztyn cieszył się, że wreszcie mógł bez obaw wysłać do Francji korespondencję. Zapewne wcześniej mogła być ona przejmowana przez ludzi króla. Podskarbi wymienił wielu dygnitarzy będących zwolennikami Francji i antyregalistami, m.in.: prymasa Mikołaja Prażmowskiego, marszałka wielkiego i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego, biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego, biskupa warmińskiego Jana Stefana Wydżgę, wojewodę krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego, wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, wojewodę kijowskiego Andrzeja Potockiego, wojewodę ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, Potockich, z wyjątkiem wojewody sieradzkiego Feliksa (Szczęsnego) Potockiego, kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego, stolnika koronnego Jana Wielopolskiego, dowódcę regimentu gwardii koronnej generała majora Ernesta Denhoffa, kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewodę płockiego Samuela Jerzego Prażmowskiego, podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, Sapiehów i Denhoffów. Zdaniem Morsztyna grupa ta została oskarżona o zamiar usunięcia króla Michała i uczynienia nowym władcą Karola hrabiego Saint Paul księcia de Longueville. Podskarbi wielki „uzasadniał” zerwanie sejmku przez malkontentów nierespektowaniem przez króla paktów konwentów

⁴⁸³ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 120–121.

⁴⁸⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 31, 32–32v.

⁴⁸⁵ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 296 [zapiski opatrzone datami 29 i 30 kwietnia 1670 roku].

⁴⁸⁶ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 35, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 3 V 1670 r.

oraz zasad „opisania domu królewskiego”⁴⁸⁷. Był to, oczywiście, pretekst, skoro posądzano króla o dążenie do absolutyzmu. W ocenie Morsztyna dwór rzekomo nie przejął się zerwaniem sejmu i obecnie chciałby zwołać pospolite ruszenie, co miało być – według podskarbiego – jedynym celem zwoływanych na dzień 20 maja 1670 roku sejmików⁴⁸⁸.

Król nadal reprezentował pojednawcze stanowisko wobec opozycji. Wysłał do prymasa Mikołaja Prażmowskiego biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego, natomiast do marszałka Jana Sobieskiego kilku innych swoich przedstawicieli. Misja ta niewątpliwie miała charakter sondażowy. Jej celem było wybadanie obu głównych filarów antykrólewskiej opozycji⁴⁸⁹. Misja biskupa Czartoryskiego prawdopodobnie zakończyła się niepowodzeniem, gdyż taką informację uzyskał od dworzan księżny Gryzeldy Wiśniowieckiej Bazyli Rudomicz⁴⁹⁰. W dniu 16 maja 1670 roku powrócili posłowie króla wysłani do hetmana Sobieskiego. Zostali przez niego przyjęci dobrze, a hetman zapewnił króla Michała o swojej lojalności, choć jednocześnie napominał monarchę, aby ten nie rozdawał wakansów bez zgody Rzeczypospolitej, czyli sejmu, co miało bardzo zmartwić króla⁴⁹¹. Tu niewątpliwie przemawiała przez Sobieskiego magnacka duma, choć przyjęta przez hetmana pojednawcza postawa była tylko pozorem, nie zamierzał bowiem zmieniać swoich planów politycznych. Prymas Prażmowski wystosował list do króla, z którego treści przebijała chęć kontrolowania politycznych poczynań monarchy. Odpowiedź króla miała stanowić – w zamysle autora pisma – pewien test prawdomówności władcy. Prymas zapytywał w nim wprost o efekty misji posła holenderskiego, gdyż rzekomo pytano o to prymasa. Wyraził pragnienie, aby nie pomijano jego osoby w dyplomatycznych ustaleniach:

[...] z czym hollenderski jest odprawiony poseł, i co za contenta jego były funkcyi, bom się dotąd dowiedzieć sciscitando nie mógl, a są którzy się o to mnie pytają i redarguunt mnie w tym, że o tym na czym całej należy Rz[ecz] p[ospo]l[i]tej [...] mnie zaś tym więcej pytać się należy, że do podobnych z postronnemi konferencyi konstytucyą naznaczony jestem, a nie przestrzeżony, ani zawołany⁴⁹².

⁴⁸⁷ Jan Andrzej Morstin do ambasadora Francji w Polsce biskupa Bezières Pierre'a de Bonzy, Gdańsk 17 V 1670 r. W: *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 78.

⁴⁸⁸ Ibidem, s. 78–79.

⁴⁸⁹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 36, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 6 V 1670 r.

⁴⁹⁰ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 298 [zapiska pod datą 13 maja 1670 roku].

⁴⁹¹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 43, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 17 V 1670 r.

⁴⁹² B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 584–585, List Xcia Jmci arcybiskupa gnieźnieńskiego do króla Jmci Michała [b.m., 1670 r.].



Król z wrodzoną sobie uprzejmością udzielił prymasowi Prażmowskiemu wyczerpującej odpowiedzi, deklarując, iż jako monarcha nie wykroczył poza swoje uprawnienia i w niczym nie naruszył kompetencji prymasa⁴⁹³. Z pozoru ta drobna sprawa świadczyła o tym, że król nie zamierzał zaognić stosunków z opozycją, co więcej – starał się te napięcia łagodzić i wytłumiać. Według niepotwierdzonej przez inne źródła informacji w Gdańsku miał zostać aresztowany poseł francuski dysponujący kwotą kilku tysięcy talarów, mającą posłużyć do korumpowania szlachty przeciwko królowi⁴⁹⁴. Podskarbi Jan Andrzej Morsztyn przebywając w tym czasie w Gdańsku informował francuskiego agenta Antoine'a de Baluze'a o zbliżającym się sejmie oraz akcji malkontentów⁴⁹⁵. Rozgoryczony Morsztyn wspominał o brutalnym potraktowaniu go przez francuskiego agenta Rogera Akakię. Poszło o pieniądze, a ściślej – o ich rozliczenie⁴⁹⁶.

Niewątpliwie do dalszego zaognienia sytuacji przyczynił się prymas Mikołaj Prażmowski, rozesłając na sejmiiki swój list, w którym zaatakował króla i politykę dworu⁴⁹⁷. Zdaniem prymasa między stanami doszło do różnic, a dwór prowadził politykę korupcyjną:

[...] Wróciły się znowu et recruduerunt corruptelae pessima libertatis benena, gdy ludzi *authoritate pollentes*, et *aura populari balidos jurgielami* i obietnicami poujmowano, nie na co inszego tylko aby *contradictiami swemi* [...] i nic takiego stanowić nie pozwalali, co by do upodobania dworowi nie przypadło [...] ⁴⁹⁸.

Prymas sugerował zupełnie inne przyczyny zerwania sejmu koronacyjnego. Upatrywał ich mianowicie m.in. w sprawie małżeństwa królewskiego. Prymas Prażmowski był przeciwny temu małżeństwu. Wysuwał pretensje, że ekspedycję ułożono w gabinecie króla, a nie w senacie. Prymas twierdził, że nie widział instrukcji, z którą do Wiednia pojechał podkanclerzy Andrzej Olszowski. Prażmowski był niezadowolony i przeciwny koronacji królowej. Miał zamiar postrzyczyć te uroczystości do czasu sejmu. Według oceny prymasa nastawienie

⁴⁹³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 361–364, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do prymasa Mikołaja Prażmowskiego, Warszawa 3 VI 1670 r.; B. Czart., rkps nr 2099 IV, k. 585–586, Respons na ten list [b. m.], [rok 1670].

⁴⁹⁴ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 299 [zapiska pod datą 17 maja 1670 roku].

⁴⁹⁵ Jan Andrzej Morstin do agenta francuskiego w Polsce Antoine'a de Baluze'a, Gdańsk 23 VIII 1670 r. W: *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 48.

⁴⁹⁶ Ibidem, s. 49.

⁴⁹⁷ K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska...*, s. 28–29.

⁴⁹⁸ BJ, rkps nr Akc. 70/52, s. 209–210, Kopia listu JM'Ci Księdza Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego na sejmik szadkowski de data z Uniejowa 13 maii 1670; BUW, rkps nr 1957, k. 15v., Kopia listu JMX prymasa na sejmik szadkowski z Uniejowa de data 18 maii A[nn]o 1670.

króla do jego osoby było negatywne: „[...] i jawnej od osoby mojej JKMci awersy codziennie dochodziły mię przestrogi⁴⁹⁹. Równie brutalnie i krzywdząco brzmiały inne zarzuty prymasa, który wytykał królowi niedotrzymywanie pak-
tów konwentów i dążenie do absolutyzmu:

[...] że lubo król JeMc in speciem pacta conventa poprzysiągł, żadnego jednak dotąd z nich nie wypełnił artykułu [...]. Czegoż się tedy od takiego mamy spodziewać Pana, tylko, że nam pro arbitrio imperare zechce plenam et absolutam potestatem, kiedy nam cum restrictione przysięga, ani się legibus ligari pozwala⁵⁰⁰.

Prymas ubolewał, do jak niskiej roli upadły sejmy:

[...] abyście WMMMPP, na sejmy się nie spuszczać, które już in theatrum disputandum rhetorum degenerarunt i być przestały rady zdrowej officinae [...]⁵⁰¹.

Prymas przeszedł do frontalnego ataku, sugerując, by sejmiki wyprawiły do króla kilku senatorów i delegatów ze szlachty z pytaniem, dlaczego król rozluźnił swoje osobiste zobowiązania, jakimi były pakta konwenta, aby potwierdził przysięgą, czy gotów był je dotrzymać i wypełnić. Co więcej – prymas zapytywał o formę funkcjonowania dworu i rad sugerując jednak, aby monarcha przestał być zależny od kilku ministrów oraz zezwolił na określenie egzorbitancji. Chodziło prymasowi – w domyśle – o usunięcie z dworu sojuszników króla, takich jak kanclerz litewski Pac i podkanclerzy koronny Olszowski. Prymas Prażmowski domagał się też reaktywowania dawnych sejmików generalnych dla Wielkopolski i Małopolski oraz doradzał podniesienie roli sejmu i roli instrukcji poselskich. Bez ogródek obnażył plany dworu dotyczące zwołania pospolitego ruszenia:

Pospolitego ruszenia ja non disuadeo [...] gdy bez oczywistej przyczyny tak do niego spieszą, i na nie wołają, in considerationem podaję, pewnie to nie na zaszczyt Ojczyzny [...] ale żeby fraternes miscere acies, i domową mogli zaprowadzić lanienam [...]⁵⁰².

⁴⁹⁹ BJ, rkps nr Akc. 70/52, s. 211, Kopia listu JM’Ci Księdza Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego na sejmik szadkowski de data z Uniejowa 13 maii 1670; BUW, rkps nr 1957, k. 16v, Kopia listu JMX prymasa na sejmik szadkowski z Uniejowa de data 18 maii A[nn]o 1670.

⁵⁰⁰ Ibidem.

⁵⁰¹ Ibidem.

⁵⁰² BJ, rkps nr Akc. 70/52, s. 212, Kopia listu JM’Ci Księdza Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego na sejmik szadkowski de data z Uniejowa 13 maii 1670; BUW, rkps nr 1957, k. 17v, Kopia listu JMX prymasa na sejmik szadkowski z Uniejowa de data 18 maii A[nn]o 1670.



Zdaniem prymasa Prażmowskiego król Michał zwoływał pospolite ruszenie nie w celu obrony ojczyzny, ale w zamiarze utopienia opozycji we krwi. Prymas nie omieszkiał też obłudnie nawoływać do zgody narodowej⁵⁰³.

Król postanowił jednak zwołać pospolite ruszenie. Monarcha, motywując swą decyzję, powołał się przede wszystkim na aresztowanie przez Turków królewskiego posła Jana Karwowskiego, następnie na konieczność wzmocnienia stanu liczebnego wojska, na brak woli kontynuacji rozmów ze strony Kozaków, wreszcie przejście tajnej i szyfrowanej korespondencji. Król uwzględniał trudną sytuację wewnętrzną Rzeczypospolitej – zrywane sejmy. W tym przypadku brak skutecznej obrony państwa był dostatecznym motywem zwołania pospolitego ruszenia i wydania podwójnych wici. Monarcha apelował do szlachty o rzetelne przygotowanie się do obrony i ewentualne oczekiwanie na trzecie wici. Władca deklarował ze swej strony osobisty udział w obronie państwa. Prosił o zaciągnięcie piechoty łanowej i obmyślenie funduszy na artylerię i proch. Nie wymieniając personalnie prymasa Prażmowskiego, król oświadczał, że list, który prymas wystosował do niektórych sejmików, bardzo go dotknął:

[...] Nie możemy też dłużej dissimulare wielkiej krzywdy naszej, którą ponośmy accusati przez list publiczny na niektóre sejmy crimum contra Rempublicam: gotowi tedy będziemy deducere światu i Uprzejmościom i Wiernościom Waszym reclitudinem nostram, którym na ten czas żal nasz i nieznośną obelgę in sinum deponimus⁵⁰⁴.

Jednak główna uwaga opinii szlacheckiej skupiła się na burzliwych wydarzeniach, do jakich doszło podczas obrad sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego 20 maja 1670 roku w Środzie. Po wybraniu marszałka sejmiku, którym został chorąży kaliski Andrzej Przyjemski, o głos poprosił szlachcic Piotr Barski. Ujawnił on informację o liście pisanym z Jaworowa przez hetmana Jana Sobieskiego do wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego. Wojewoda Opaliński list ten wcześniej pokazał Barskiemu, który zasugerował, że jego publiczne odczytanie byłoby konieczne dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, gdyż – jak podkreślał – w liście zawarte były słowa:

⁵⁰³ BJ, rkps nr Akc. 70/52, s. 211, 212, Kopia listu JM'Ci Księdza Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego na sejmik szadkowski de data z Uniejowa 13 maii 1670; BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 537–542, Kopia listu Jmci Ks[ię]dza prymasa na sejmik szadkowski z Uniejowa de data 18 maii A[nn]o 1670; BUW, rkps nr 1957, k. 17v., Kopia listu JMX prymasa na sejmik szadkowski z Uniejowa de data 18 maii A[nn]o 1670.

⁵⁰⁴ BUW, rkps nr 1956, k. 78–78v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwołujący pospolite ruszenie, Warszawa [brak daty dziennej] V 1670 r.; BUW, rkps nr 1957, k. 17v.–19, Wici na pospolite ruszenie pierwsze jedne za dwoje, Warszawa [brak daty dziennej] V 1670 r.; *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 20 V 1670 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego....* T. 3, s. 317–318.

[...] gdzie gratuluje [Sobieski – J.K.] Jm Panu W[ojewo]dzie, że ab errore gentili recedit [od błędu narodu «tu: szlachty» odstąpił – J.K.], coby te słowa znaczyły⁵⁰⁵.

Wojewoda Opaliński wymawiał się, że wstyd mu publicznie ujawniać treść listu, gdyż „nie dobrym sensem jest pisany”⁵⁰⁶, lecz po wielu naleganiach uległ. Posłano do jego majątku, bo rzekomo nie miał listu przy sobie. Za tę decyzję wojewodzie podziękowano⁵⁰⁷. Ten tak bulwersujący regalistów fragment listu hetmana Sobieskiego pisanego do wojewody Opalińskiego w oryginale brzmiał następująco:

[...] którzy oczywistą z tak gorącej electiey Ojczyźnie provident pernicie. Gratulor jednak sobie, że ab hoc gentili errore prudens judicium WMMMPana odłączyło, i dziękuję uniżenie, że w dawnej WMMMPana jestem łasce, assekurując, że i ja zmiennikiem nigdy nie będę poufnej WMMMPana przyjaźni constanter dotrzymam⁵⁰⁸.

Z treści listu wynikało, że hetman Sobieski uważał, iż elekcja 1669 roku była politycznym błędem szlachty. Dlatego gratulował wojewodzie Opalińskiemu zmiany jego politycznych poglądów. Deklarował mu swoją przyjaźń. Potwierdzał zarazem swoje profrancuskie sympatie, których nie miał zamiaru nigdy zdradzać. Jednak Piotr Barski ponownie się odezwał, twierdząc, że u obecnego na sejmiku szlachcica Zdziechowskiego [Stefan Zdziechowski?] widział drugi list pisany tym razem przez podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, jednak – jak twierdził – nie znał adresata listu. Wielu chciało, aby go pokazał. Zdziechowski długo się z tym ociągał, wreszcie wydobył z kieszeni trzy listy, między którymi był jeden częściowo szyfrowany, gdzie oprócz cyfr w miejscu „otwartym” znajdowała się tak bulwersująca treść:

Chwała Bogu, że się sejm zerwał, i że się Commissia moskiewska nie skończyła, mam wiadomość, że się commissarze z niczym rozjeżdżają (notandum, że ten list po pierwszym sejmie był pisany) i tak dobrze się dzieje jako WMMMPan do mnie piszesz, ale i z drugiej strony dobrze nasze rzeczy idą⁵⁰⁹.

Zakończenie listu było szyfrowane, co wzbudziło jeszcze większe podejrzenia szlachty. List ten był bez adresata. Nie wiadano, do kogo był pisany. Na zadane przez Barskiego pytanie o adresata Zdziechowski musiał pokazać kopertę.

⁵⁰⁵ BN, BOZ, rkps nr 1313, s. 279, Z sejmiku szwedzkiego 20 maji A[nn]o 1670.

⁵⁰⁶ Ibidem, s. 280.

⁵⁰⁷ Ibidem.

⁵⁰⁸ BN, BOZ, rkps nr 1313, s. 279, Kopia listu JmPa marszałka i hetmana wielkiego koronnego do Jm Pana wojewody kaliskiego [Jan Opaliński] de data 24 martii [1670 r.] z Jaworowa.

⁵⁰⁹ BN, BOZ, rkps nr 1313, s. 280, Z sejmiku szwedzkiego 20 maji A[nn]o 1670.



Wtedy okazało się, że adresatem był kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski! Kasztelan Grzymułtowski powstał i zaczął się usprawiedliwiać. Twierdził, że o tym liście nic nie wiedział. Zarzucono mu wiarołomstwo – i obecnie, i dawniej, przypominając, jak za czasów Jana Kazimierza na jednym z sejmików również przeproszał szlachtę z podobnego powodu. Wtedy zadeklarował, aby w przypadku postrzeżenia obłudy z jego strony, „szablami swemi nieszczeróść macali i po żyłce pruli”⁵¹⁰. Szlachcic Osowski w sposób otwarty zarzucał Grzymułtowskiemu, iż będąc tak wielkim senatorem, okazał się jawnym zdrajcą króla i Rzeczypospolitej. Stwierdził, iż mimo pokrewieństwa, jakie go z nim łączyło, nawet gdyby był jego ojcem, pierwszy byłby gotów utopić w nim swoją szablę! Powstała wrzawa, wołano, aby go sądzić, inni z kolei twierdzili, że nie jest to konieczne, gdyż fakty stanowią o jego winie. Zaczęto się wzajemnie oskarżać. Kasztelan śremski Piotr Przyjemski wskazał łowczego koronnego Jana Żelęckiego jako osobę, która powinna list rozszyfrować, skoro podczas sejmku nocami jeździł po Warszawie, montując antykrólewskie facje. Żelęcki chciał się odezwać, ale nie zezwolono mu na to. Kiedy kasztelan Grzymułtowski poprosił o głos, oceniając, że jego postępowanie nie było „zbrodnią”, tym stwierdzeniem wywołał wśród sejmikującej szlachty tak wielkie emocje, że sięgnięto do szabel. Ktoś z tyłu uderzył Grzymułtowskiego obuchem, komentując swój czyn słowami: „to nie zbrodnia”, parafrazując wcześniejszą bezczelną próbę usprawiedliwienia się kasztelana w oczach szlachty. Wojewoda kaliski Jan Opaliński został uderzony w piersi. Ranny Grzymułtowski począł uciekać z cmentarza, lecz ponownie go raniono. Upadł na ziemię. Uratowany został przez swojego hajduka, który wyniósł go do gospody. Tam kapłan dawał mu admonicję, by pamiętał o swojej duszy w obliczu śmierci. Wtedy ranny Grzymułtowski miał wyrzec następujące słowa:

[...] żał mi comkolwiek czynił przeciwko Panu i Ojczyźnie, ale się to moja śmiercią nie ugasi, wkrótce obaczycie jako pod Warszawą niejeden przy Panu zginie [...]”⁵¹¹.

Czy słowa te rzeczywiście zostały wypowiedziane przez Grzymułtowskiego? Jeśli tak, to w istocie zapowiadały one przyszlą wojnę domową, planowany atak malkontentów na stolicę i liczne ofiary wśród tych, którzy mieli stanąć w obronie króla Michała! A może była to tylko świadoma manipulacja autora relacji, który twierdził, że rannego kasztelana wywieziono do Poznania, gdzie miał umrzeć! W czasie tej walki wojewodzie⁵¹² kaliski rzucił się z pięściami na łowczego ko-

⁵¹⁰ Ibidem.

⁵¹¹ Ibidem, s. 281.

⁵¹² Autor relacji popełnił nieścisłość, gdyż nie był to wojewodzie, ale sam wojewoda kaliski Jan Opaliński, który – według Joachima Jerlicza (*Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2, s. 163) – wyrzekł słowa skierowane do łowczego koronnego Jana Żelęckiego: „[...] dla ciebie, dla ciebie to mój brat cierpi, pogański synu”.

ronnego Jana Żelęckiego, bijąc go w twarz do krwi i mówiąc: „tyś to szalbierzu ułowiłeś brata, twoją confidentią i cyframi, że teraz tak ginie”⁵¹³. Ktoś chciał wyciągnąć Żelęckiego na otwartą przestrzeń, aby w otwartej walce stawić mu czoło, lecz Żelęcki wyrwał się i przezornie uciekł do kościoła, pozostawiając w ręku atakującego swoją perukę, noszoną zgodnie z francuską modą. Zacierzwiona szlachta miała zamiar wdrzeć się do świątyni, ale poniechała tego zamiaru. Kilku malkontentów uciekło, przeskakując przez mur cmentarny. Szlachta żałowała, że „od tych Francuzów roboty swej nie zaczęli”⁵¹⁴. Po tej bijatyce przystąpiono do zasadniczych prac sejmikowych, podejmując „spisek generalny”. Sformułowano laudum oraz wybrano posłów, którzy mieli się udać do króla Michała⁵¹⁵.

Zapewne jakiś szlachecki rymopis w dwuwierszu tak przedstawił wydarzenia na sejmiku w Środzie:

Przytym ostrą szablę i obuch na karku
Też się ja gotuję do tego szarwarku⁵¹⁶.

Na jedną rzecz wszakże należy zwrócić uwagę – jeżeli szlachcic Zdziechowski był tożsamy ze Stefanem Zdzichowskim, zaufanym człowiekiem kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca, który wiedział, że na odbywający się w Środzie sejmik wojewoda brzesko-kujawski Zygmunt Działyński prześle szyfrowaną korespondencję ministra de Lionne’a, adresowaną do kasztelana Grzymułtowskiego i podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, to zaistniałe na sejmiku wydarzenia można uznać za świetnie przygotowaną prowokację, wymierzoną w malkontentów⁵¹⁷. Według informacji przekazanej królowi przez biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego malkontenci wspierani przez wojska elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, liczące 6 tys. żołnierzy, mieli dokonać zamachu stanu. W gronie zamachowców mieli znajdować się: Krzysztof Grzymułtowski, Jan Opaliński, Jan Żelęcki, Mikołaj Smogulecki, Jerzy Cikowski⁵¹⁸. Prawdopodobnie wojewoda kaliski Jan Opaliński w taki oto sposób skomentował te burzliwe wydarzenia:

[...] na tymże sejmiku po drugim sejmie warszawskim zerwanym posłów hałasowano i bito jako to p. Żelęckiego łowczego koronnego, p. Mikołaja Smoguleckiego starostę lipińskiego, p. Jana Gurzyńskiego, p. Cykoskiego; [...] nam tylko dziękowano to jest p. Krzyckiemu podkomorzemu kaliskiemu, p. Żychlińskiemu staroście wafeckiemu, i ja z nimi miałem z łaski Bożej dobre od braci słowo. Tamże na tym sejmiku p. poznańskiego posieczono wielki cud, że go nie

⁵¹³ BN, BOZ, rkps nr 1313, s. 281, Z sejmiku średzkiego 20 maii A[nn]o 1670.

⁵¹⁴ Ibidem.

⁵¹⁵ Ibidem.

⁵¹⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 326.

⁵¹⁷ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, s. 33.

⁵¹⁸ H. SZEMBORSKI: *Rok 1670...*, s. 195–196.



zabito przy tak ciężkich razach [...] list jego pisany do p. podskarbiego koronnego cyframi: z tego sejmiku posłano do króla aby mandaty na sejm dane były p. podskarbiemu i p. poznańskiemu in crimine perduellionis, obrazy [...]”⁵¹⁹.

„Spisek generalny” województw poznańskiego i kaliskiego stanowił konfederację wojewódzką zawiązaną w obronie króla. Szlachta była zaniepokojona zerwaniem dwóch kolejnych sejmów i konspiracyjnymi knowaniami opozycji skierowanymi przeciw królowi Michałowi i wolnościom szlacheckim. Sejmik powołując się na treść konstytucji sejmowej z 1667 roku, stawał w obronie króla oraz wolnej elekcji. Szlachta deklarowała, że będzie bronić monarchy i przeciwstawi się wszelakim falcjom czy działaniom opozycji, które byłyby wymierzone w ten fundament wolności szlacheckiej. Deklarowano walkę w obronie króla Michała, nawet w przypadku sprowadzenia z zagranicy obcych wojsk. Osoby prowadzące antykrólewską działalność uznawano za wrogów ojczyzny. W przypadku odkrycia przez szlachcica antykrólewskiej konspiracji i sprzysiężenia, konfederaci gwarantowali mu bezpieczeństwo osobiste. W przypadku ewentualnych wrogich działań podjętych przez malkontentów deklarowano zwalczanie ich z bronią w rękę. Treść konfederacji podano do akt grodzkich⁵²⁰. W oryginalnym dokumencie widniały m.in. podpisy: podkomorzego kaliskiego Stanisława Krzyckiego, chorążego kaliskiego i marszałka sejmiku Andrzeja Przyjemskiego, chorążego poznańskiego Władysława Skoroszewskiego, sędziego poznańskiego Jana Daleszyńskiego, kasztelana międzyrzeckiego Franciszka Ciświckiego, kasztelana śremskiego Piotra Przyjemskiego, pisarza grodzkiego poznańskiego Kacpra Modlibowskiego, cześnika kaliskiego Łukasza Rydzińskiego, podstolego kaliskiego Andrzeja Zakrzewskiego, sędziego ziemskiego wschowskiego Wojciecha Jarochowskiego, starosty wałęckiego Piotra Żychlińskiego, starosty stawiszyńskiego Ludwika Ciświckiego oraz składających akces do konfederacji pod przymusem: starosty pobiedzkiego Stanisława Chełmskiego i wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego. Dokument ten mieli zanieść do kancelarii grodzkiej poznańskiej bezpośredni sprawcy całego zajścia – Piotr Barski i Franciszek Kaczkowski⁵²¹.

Laudum sejmiku średzkiego było sformułowane w równie mocnych słowach. Odwoływano się do inspirowanych przez malkontentów zaburzeń wewnętrznych w państwie, z powodu których szlachta musiała podjąć wszelkie możliwe sposoby ratunku Rzeczypospolitej. Powołując się na już dwukrotnie dane wcześniej posłom na sejmy pełnomocnictwo, dotyczące uchwalenia pospolitego ruszenia, szlachta upoważniała wysłanych do króla posłów sejmiku o zwrócenie się z proś-

⁵¹⁹ BUW, rkps nr 47, s. 67, Księga Rodowa Opalińskich.

⁵²⁰ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 55–55v., Konfederacja województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.; BUW, rkps nr 1957, k. 22–22v., Spisek województw wielkopolskich, Środa 20 V 1670 r. Wgląd w ten dokument uzyskała dyplomacja elektora! Zob. B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 46.

⁵²¹ H. SZEMBORSKI: *Rok 1670...*, s. 197.

bą o wydanie przezeń podwójnych wici, a trzech – w zależności od sytuacji. Ta deklaracja nie była bez pokrycia, gdyż sejmik stwierdzał istnienie zagrożenia w postaci potencjalnego ataku z zagranicy. Popis pospolitego ruszenia miał się odbyć pod Środą. Uniwersał powinien wydać kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński. Wobec możliwości zerwania trzeciego z kolei sejmu, chcąc nie dopuścić do tego, liczone na wydanie uniwersałów przez króla. W razie zerwania sejmu obiecywano podjąć walkę przeciwko „zrywaczom” jako wrogom ojczyzny. Składano deklarację porozumienia się w tej sprawie z innymi województwami. Wymieniono nazwiska osób, które przeciwstawiły się artykułom zawartym w instrukcji sejmiku, oskarżając o to: łowczego koronnego Jana Żelęckiego, starostę lipieńskiego Mikołaja Smoguleckiego, stolnika kaliskiego Stanisława Kożuchowskiego, stolnika kijowskiego Jerzego Manieckiego, Jana Gurzyńskiego, Jerzego Cikowskiego. Sejmik wykluczył ich od pełnienia wszelkich funkcji i przeciwko nim wydał manifest podpisany przez marszałka sejmiku chorążego kaliskiego Andrzeja Przyjemskiego. Sejmik gwarantował bezpieczeństwo osobiste szlachcie, która przedstawi dowody przestępstw popełnionych przez malkontentów oraz która odkryje takie knowania. Jakiegokolwiek protesty wymierzone w akt konfederacji uznano za nieposiadające mocy prawnej. Sejmik polecił marszałkowi podanie do akt grodzkich treści obu inkryminowanych listów: listu autorstwa marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego oraz listu podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, z zastrzeżeniem zachowania przy sobie oryginałów. Sejmik wyraził swoje zaniepokojenie wobec ewentualnej próby skonfederowania wojska opłaconego tylko do 31 stycznia 1670 roku. Zagrożono, że jeśli pośród wojskowych znajdują się osoby szlacheckiego pochodzenia niebędące żołnierzami i działające bez jakiegokolwiek pełnomocnictwa króla bądź sejmu, zajmujące się organizacją takiego związku w wojsku, to będą wykluczone ze stanu szlacheckiego. Sejmik gwarantował nietykalność osobistą zabójcy cywilnego przywódcy związku⁵²².

Sejmik wyznaczył sobie pilne cele polityczne i zamierzenia, które należało niezwłocznie zrealizować. Do nich należało wysłanie posłów do króla z deklaracją bezwzględnej wierności. W skład poselstwa mieli wejść: chorąży poznański Władysław Skoroszewski, wojewódzic kaliski Piotr Opaliński, stolnik inowrocławski Stanisław Tuczyński, chorąży kaliski Andrzej Przyjemski oraz nieutytułowani szlachcice Konopacki i Szuliński. Sejmik deklarował natychmiastowe zwołanie pospolitego ruszenia, oddając je w ręce króla, oraz obronę monarchii

⁵²² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 419–422, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.; AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 53–53v., Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 231v.–233v. Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.; BN, BOZ rkps nr 1313, s. 276–278, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.



przez oba województwa. Posłowie mieli prosić króla Michała o wykreowanie sposobów wpłynięcia na armię, aby ta była wolna od faksji, co w myśl szlachty miało ją uczynić odporną na działania malkontentów. Zamierzano wysłać list do Gdańska, aby miasto „miało na pilnym oku” podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna. Postulowano, by gdańszczanie wzięli w sekwestr jego dobra, natomiast samego Morsztyna i jego współników zatrzymali aż do wyroku sądu. Uważano, że król powinien podczas sejmku wydać pozwy przeciwko Morsztynowi i jego współnikom. Domagano się, by podskarbi Morsztyn wytłumaczył się z napisania tajnego listu do kasztelana Grzymułtowskiego (list był tylko częściowo szyfrowany)⁵²³. Od gdańszczan oczekiwano, że będą szczególnie wyczuleni na przyjazd ewentualnego pretendenta do tronu polsko-litewskiego oraz tajne transporty gotówki na potrzeby malkontentów. Szlachta obu województw zgadzała się na koronację królowej Eleonory w Warszawie. W przypadku oznak działania faksji i możliwości zerwania sejmku monarcha powinien – według sejmikujących – niezwłocznie wydać uniwersał zwołujące pospolite ruszenie. Wyrażono obawy z powodu możliwego zagrożenia ze strony obcego państwa. Zapewne miano tu na myśli jakąś zaczepną akcję elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, działającego samodzielnie lub w zмовie z malkontentami, bądź inspirowaną przez samego Ludwika XIV. Proszono o pomoc inne województwa (na mocy królewskiego uniwersału). Postanowiono złożyć protest przeciwko tym posłom na sejm, którzy odstąpili od danej im przez sejmik instrukcji, co więcej – gdyby przyczynili się do zerwania sejmku, powinni zostać dożywotnio pozbawieni dygnitarstw, honorów oraz pełnienia funkcji posła. Treść manifestu wyznaczeni deputaci sejmiku mieli złożyć do urzędów grodzkich. Szlachta obu województw posiadająca swoich synów i wychowanków w wojsku w razie zaistnienia buntów w armii powinna jak najszybciej zawiązać ich do siebie. W przypadku dalszego pozostawania w wojsku mieli być uznani – według ustaleń sejmiku – za wrogów ojczyzny, podpadających utracie dóbr i niezdolnych do ich otrzymania. List podskarbiego Morsztyna do kasztelana poznańskiego Grzymułtowskiego oraz list hetmana Sobieskiego do wojewody kaliskiego Opalińskiego⁵²⁴ miały być wpisane do ksiąg grodzkich⁵²⁵.

Sejmik postanowił złożyć protest do akt grodzkich. Zganieo w nim posłów wybranych na sejmiku przedsejmowym: łowczego koronnego i starostę bydgo-

⁵²³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 326. Fragment listu podskarbiego wielkiego koronnego J.A. Morsztyna do kasztelana poznańskiego K. Grzymułtowskiego brzmiał następująco: „Moskwa Kijowa dać nie chce i słuchać, że PP. Commissarze już się cale żegnają, barzoby dobrze, gdyby tak było, jako W.[asz]M.[ość] mój M[ilościwy]P[an] piszesz 442. 64. 220. 18. 232. 244. 8. 214. bo też z drugiej strony bardzo dobrze 120. 12. 213. 60. 44. 60. 47. 226 w czym w prędcie WM mój MP będziesz miał zupełną informatią”.

⁵²⁴ Opalińskiego broniono z uwagi na jego postawę, wszak nie odpisał hetmanowi Sobieskiemu.

⁵²⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 429–430, Contenta sejmiku szredzkiego terażniejszego odprawionego die 20 mens maii A[nn]o 1670.

skiego Jana Żelęckiego, starostę lipińskiego Mikołaja Smoguleckiego, stolnika kaliskiego Stanisława Kożuchowskiego, stolnika kijowskiego Jerzego Manieckiego, Jerzego Cikowskiego, Jana Gurzyńskiego, którzy postępowali wbrew danej im instrukcji i byli namawiani przez zagranicznych agentów do zerwania sejmku. Przez sejmik uznani zostali za niezdolnych do pełnienia funkcji posłów i do obejmowania dygnitarstw⁵²⁶. Protest dotyczył tylko części posłów obu województw obecnych na sejmie⁵²⁷.

Wysłani przez sejmik posłowie spotkali się z królem, któremu przekazali informację o wydarzeniach zaistniałych na sejmiku w Środzie. Prosimi monarchę o złożenie kolejnego sejmiku. Król Michał przychylił się do tej prośby, deklarując swoją życzliwość i wyznaczając termin sejmiku na dzień 26 czerwca 1670 roku⁵²⁸. Szlachta poinformowała listownie miasto Gdańsk o wydarzeniach rozegranych podczas obrad sejmiku. Napisano o postępowaniu malkontentów, o przyjęciu szyfrowanego listu podskarbiego Morsztyna adresowanego do kasztelana poznańskiego Grzymułtowskiego. W ocenie szlachty działania malkontentów były jawną zbrodnią⁵²⁹.

Sejmik zwołany przez króla na dzień 26 czerwca 1670 roku ponownie zamaniestował swoje prokrólewskie stanowisko. Szlachta zadeklarowała, że jest gotowa oddać swe życie i majątki w obronie dostojeństwa monarchy. Zebrani powołali jako swego przedstawiciela Macieja Trąmpczyńskiego, udzielając mu pełnomocnictw, polecając, by złożył wniosek o pozwanie przed sąd sejmowy podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna i kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, a w przypadku oskarżenia ich o zbrodnię obrazy majestatu (*crimen laesae Maiestatis*) – czuwał nad przebiegiem procesu. Posłowi wyasygnowano na wydatki dość dużą sumę – aż 1000 talarów, pochodzącą z podatku czopowego obu województw. Sejmik zagwarantował Trąmpczyńskiemu bezpieczeństwo osobiste i materialne⁵³⁰. Nie należało się temu specjalnie dziwić,

⁵²⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 423, Manifestatio officiosa palatinatum Majoris Poloniae contra nuncios suos ad comitia novissime dissoluta deputatos, Środa 20 V 1670 r.

⁵²⁷ Sejmik wybrał 12 posłów na sejm: łowczego koronnego i starostę bydgoskiego Jana Żelęckiego, podkomorzego kaliskiego Stanisława Krzyckiego, starostę waleckiego Piotra Żychlińskiego, chorążego mniejszego łęczyckiego Wacława Zaleskiego, stolnika kaliskiego Stanisława Kazimierza Kożuchowskiego, wojewodzica kaliskiego Piotra Opalińskiego, starostę pobiedzkiego Stanisława Chelmskiego, Jana Gorzyńskiego (Gorzeńskiego, Gurzyńskiego), stolnika kijowskiego Jerzego Michała Manieckiego, komisarza wojskowego województw poznańskiego i kaliskiego Jerzego Cikowskiego (Cykowskiego), Wojciecha Zbijewskiego, starostę lipińskiego Mikołaja Smoguleckiego. Zob. *Diariusz sejmku nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. 112.

⁵²⁸ BUW, rkps nr 1956, k. 79v.–80, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 6 VI 1670 r.

⁵²⁹ BN, BOZ, rkps nr 1313, s. 278–279, Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego do miasta Gdańska, Środa 20 V 1670 r.

⁵³⁰ B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 234–234v., Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 26 VI 1670 r.



wszak miał oficjalnie wystąpić przeciwko najpotężniejszym magnatom w Rzeczypospolitej, mającym silnych i wpływowych przyjaciół. Dwóch posłów sejmiku miało się udać z tą informacją do króla Michała. Kiedy kasztelan Grzymułtowski dowiedział się o tym, uciekł z Poznania⁵³¹. Schronienie i opiekę znalazł u hetmana Sobieskiego. Hetman udzielił mu daleko idącej pomocy, a miał ku temu możliwość, gdyż w tym czasie wojewoda wołyński Michał Czartoryski zabiegał o zgodę hetmana wielkiego z hetmanem polnym Dymitrem Wiśniowieckim. Postępowanie króla Michała wobec Grzymułtowskiego i Morsztyna miało być tutaj politycznym probierzem⁵³². Sprawie nadano bieg oficjalny, gdyż mandat pozywający kasztelana Grzymułtowskiego przed sąd sejmowy został wydany w Warszawie 15 lipca 1670 roku, natomiast dla podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna – 20 września 1670 roku⁵³³.

Sejmik relacyjny województwa sandomierskiego w swym laudum ubolewał nad niepokojącym zjawiskiem zrywania sejmów, niszczącym Rzeczpospolitą i pozbawiającym ją rady oraz obrony, co również sygnalizowali hetmani. Szlachta, nie widząc innego sposobu ratunku ojczyzny, jako jedyny środek zaproponowała zwołanie pospolitego ruszenia. Posłami do króla wybrano starostę stężyckiego Karola Tarłę oraz cześnika sandomierskiego Zbigniewa Wąsowicza, którzy mieli prosić monarchę o wydanie podwójnych wici, a następnie trzecich, jednak już po zakończeniu obrad sejmików przedsejmowych, uprzednio wyznaczwszy datę i miejsca koncentracji⁵³⁴.

Wysłani do króla Michała posłowie sejmiku województwa sieradzkiego otrzymali odpowiedź z kancelarii litewskiej z racji nieobecności w Warszawie obu kanclerzy koronnych. Król docenił proregalistyczną postawę sieradzan. Monarcha zwracał uwagę na zagrożenie zewnętrzne i niepokoje wewnętrzne w państwie, toteż podzielił opinię sejmiku co do konieczności zwołania pospolitego ruszenia, wydając podwójne wici, natomiast trzecie zachowując w razie *evidentis periculi*. Posłowie poruszyli jeszcze problem przydziału chorągwi do poszczególnych województw, lecz król nie mógł nic w tej sprawie poradzić, słusznie zdając się na decyzje podjęte na najbliższym sejmie. Podobnie potraktowano propozycję sejmiku dotyczącą zamiany oficerów na posesjonatów. Król zapewnił sieradzan o swojej łasce i życzliwości⁵³⁵.

⁵³¹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 66, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 5 VII 1670 r.

⁵³² K. Sychowicz: *Współdziałanie Krzysztofa Grzymułtowskiego z Janem Sobieskim (1668–1676)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*, s. 139.

⁵³³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 395, J.A. Morsztyn, K. Grzymułtowski, s. 397–399.

⁵³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 356–356v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 20 V 1670 r.

⁵³⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 427–428, Repons od JE KMci urodzonym Kazimierzowi Zapolskiemu podkomorzemu sieradzkiemu, Rafałowi

W równie radykalny sposób postąpiła szlachta łęczycka, gdyż tamtejszy sejmik postanowił zawiązać konfederację stanowiącą jedyny sposób uleczenia Rzeczypospolitej „w ostatniej toni pograżonej”⁵³⁶. Wobec zagrażającego państwu niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dążąc do zapewnienia Rzeczypospolitej bezpieczeństwa i ochrony, sejmik – w myśl uniwersału wydanego przez wojewodę łęczyckiego Władysława Leszczyńskiego – uchwalił pospolite ruszenie według konstytucji z 1621 roku. W przypadku niestawienia się na popis zarówno dygnitarz, jak i szlachcic mieli zostać uznani „pro hoste patriae”, czyli za wrogów ojczyzny. Popis województwa został wyznaczony na dzień 30 czerwca 1670 roku pod Łęczycą. W przypadku zerwania przyszłego sejmiku posłowie sejmiku wraz z wojewodą, konsultując się ze szlachtą, mieli podjąć decyzję dotyczącą ewentualnego marszu na Warszawę. Sejmik chcąc zażegnać kryzys wewnętrzny państwa, desygnował posłów do króla: podczaszego łęczyckiego Wawrzyńca Kossowskiego, wojewodzica brzesko-kujawskiego Ludwika Wierzbowskiego, Wojciecha Szypowskiego, Macieja Mieloszewskiego. Posłowie mieli przekonać monarchę, by zwołał sejm inkwizycyjny, lecz z zastrzeżeniem, że nie można go prolongować, a jego obrady powinny zakończyć się przed rozdzieleniem hiberny wojsku. Na sejmie tym powinno się dokonać osądzenia wszystkich wicherzycieli i osób winnych zbrodni stanu. Równie groźnie brzmiała uchwała sejmiku odnosząca się do szlachcica usiłującego zataić uniwersał zwołujący sejmik. Taka osoba – w myśl laudum – winna zostać pozbawiona głosu czynnego i możliwości uczestnictwa w sejmiku. Sejmik obawiał się również o armię, by ta nie została wciągnięta w rozgrywki polityczne i nie zawiązała konfederacji⁵³⁷. Obawy sejmiku były w tym przypadku uzasadnione z uwagi na reprezentowaną przez hetmana wielkiego koronnego opcję polityczną.

Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego również zawiązał konfederację. Szlachta obu województw dostrzegła destrukcyjne działania malkontentów. W zerwaniu dwóch sejmów, a nawet podczas obrad sejmików widziano negatywny wpływ malkontentów:

[...] że już po województwach nie dopuszczają na sejmikach obrad, złym jakimś przykładem jako sejmy tak i sejmiki malitiose znoszą [...]⁵³⁸.

Zgromadzona szlachta uważała, że zaprowadzenie porządku w państwie wymaga użycia siły zbrojnej – zarówno pospolitego ruszenia, jak i wojska, gdyż

Małachowskiemu sędziemu grodzkiemu piotrkowskiemu, posłom województwa sieradzkiego do JKMcI zesłanym z sejmiku szadkowskiego z cancellarij W.X.L. in absentia obydwu pieczętarzów koronnych die 31 maia A[nn]o 1670.

⁵³⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 73–74, Laudum skonfederowanego sejmiku posejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 9 VI 1670 r.

⁵³⁷ Ibidem, s. 75, 76, 78.

⁵³⁸ *Laudum sejmiku relacyjnego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 20 V 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 281.



liczono, że z pomocą regalistom przyjdą dwie chorągwie starosty owruckiego Mikołaja Sapięhy i chorągiew starosty dobrzyńskiego Jakuba Stanisława Rokitnickiego. Bez zgody króla szlachta nie zamierzała jednak podjąć żadnych działań. Proszono monarchę o wydanie trzecich wici, gdyż – jak uzasadniano – „już samo pisanie j.kr.m. na ten sejmik za dwoje wici rozumiemy”⁵³⁹. Deklarowano, iż ktokolwiek będzie przeciwny zawiązanej konfederacji, będzie poczytany za wroga ojczyzny i zwalczany w sposób czynny⁵⁴⁰. Postawa szlachty nie wynikała z jej przerażliwienia, gdyż w istocie malkontenci montowali jakąś akcję przeciwko królowi Michałowi, a wywiad królewski, niestety, nie przeniknął ich tajemnic⁵⁴¹.

Uniwersał królewski, w którym z imienia i nazwiska wymienieni zostali „zrywacze” dwóch kolejnych sejmów, wywołał reakcję sejmiku województwa kijowskiego. Pierwszy sejmik zebrał się 20 maja 1670 roku we Włodzimierzu. Jednak wiele szlachty egzulanckiej nań nie przybyło. W laudum sejmiku usprawiedliwiano jej nieobecność przemieszkaniem w różnych województwach. Sejmik limitował się na dzień 16 czerwca 1670 roku⁵⁴². Kiedy sejmik zebrał się ponownie, postanowiono wyprawić do króla posłów: sędziego ziemskiego kijowskiego Bogusława Horaina, poborcę województwa kijowskiego Jana Iwańskiego Proskury, łowczego kijowskiego Stanisława Kowalewskiego. Szlachta przepraszała króla, że nie mogła usatysfakcjonować monarchy co do propozycji zawartych w uniwersale. Wyrażono też żal, że sejm koronacyjny zerwał posel z województwa kijowskiego. Posłowie mieli się usprawiedliwić przed królem z tego powodu. Zamierzali również poruszyć sprawę wsparcia (reclinatorium) dla województw egzulanckich – kijowskiego i czernihowskiego. Sejmikowi chodziło bowiem o materialną rekompensatę, jaką było starostwo krośnieńskie⁵⁴³.

Pewien głos rozsądku zaprezentowała szlachta województwa lubelskiego, która pomimo zaniepokojenia sytuacją państwa, deklarując swoje poparcie dla króla Michała, wykazała jednocześnie pewną nadzieję na możliwość pojednania obu zwąśnionych stron:

[...] aby Jego Królewska Mość jako czuły pan i łaskawy ojciec rozróżnionych między sobą synów do pożądanej przyrowadził jednoty⁵⁴⁴.

⁵³⁹ Ibidem, s. 283.

⁵⁴⁰ Ibidem, s. 282–283.

⁵⁴¹ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 292–293, 315.

⁵⁴² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 999, Laudum sejmiku relacyjnego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 V 1670 r.

⁵⁴³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 1050–1050v., Laudum sejmiku relacyjnego z limity województwa kijowskiego, Włodzimierz 16 VI 1670 r.

⁵⁴⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 54, Instrukcja dla posłów województwa lubelskiego udających się do króla, Lublin 20 V 1670 r.

Posłowie sejmiku mieli prosić króla o wydanie drugich i trzecich wici, lecz łączyli te decyzje głównie z napiętą sytuacją na Ukrainie, a nie z polityczną akcją malkontentów⁵⁴⁵.

Szlachta województwa bełskiego również była zaniepokojona sytuacją w państwie, lecz wyraziła nadzieję na jej rychłe uspokojenie. Sejmik jednak limitował się. Jako tematykę przyszłych obrad zadekretował wyłącznie sprawy wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej lub możliwość wydania przez króla wici na pospolite ruszenie, ewentualnie propozycje zwołania przez monarchę sejmików przedsejmowych⁵⁴⁶. W instrukcji dla udających się do króla posłów sejmiku: wojewodzica mazowieckiego Rafała Sarbiewskiego i chorążego dobrzyńskiego Mikołaja Komorowskiego, zadeklarowano prokrólewskość, wierność i życzliwość wobec monarchy. Sejmik rozważał możliwość przyjęcia dwójakiego kursu wobec malkontentów:

[...] innego nad pospolite ruszenie nie znajdując remedium, committimus IchMciom pp. posłom, aby o wydanie wici jednych za dwoje na pospolite ruszenie upraszali⁵⁴⁷,

choć generalnie nie przesądzano, że rozwiązanie siłowe jest jedynym rozwiązaniem, gdyż posłowie chcieli, aby król Michał:

[...] te difference inter proceres et cives Regni zachodzące uspokoić i rozróżnione totaliter civium in Republica animusze powagą swoją pańską, kombinować raczy⁵⁴⁸.

Relacyjny sejmik ziemi czerskiej też wykazał się pewną rozważą polityczną, gdyż polecał swoim posłom udającym się do króla, aby monarcha osobiście lub przez pośredników pojednał ze sobą obu zwaśnionych hetmanów koronnych, a powagą swego majestatu skłonił do powszechnej zgody wszystkich niezadowolonych⁵⁴⁹.

Szlachta ziemi wiskiej na swym sejmiku relacyjnym również zadeklarowała swoje poparcie dla monarchy oraz bezkompromisowe stanowisko wobec wrogów króla Michała. W zdecydowany sposób domagano się zwołania pospolitego ruszenia, wydania podwójnych wici poprzedzających bezpośrednio sejm. Przyszły sejm – w myśl intencji szlachty wiskiej – winien być sejmem inkwizycyjnym. Domagano się wydania pozwów przez instygatora koronnego przeciwko „zry-

⁵⁴⁵ Ibidem, k. 54v.

⁵⁴⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 717, Laudum sejmiku relacyjnego województwa bełskiego, Bełz 20 V 1670 r.

⁵⁴⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 717, 719, Instrukcja dla posłów województwa bełskiego udających się do króla, Bełz 20 V 1670 r.

⁵⁴⁸ Ibidem.

⁵⁴⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 359v.–360, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej, Czersk 20 V 1670 r.



waczom” sejmów oraz ich protektorom⁵⁵⁰. Sejmikujący wyrazili swoje wątpliwości co do postawy politycznej regimentu starosty starogardzkiego Władysława Denhoffa, rozważano mianowicie, czy regiment ten „nie miesza się do jakich buntów przeciwko Rzeczypospolitej”⁵⁵¹. Uwaga ta wskazywała, że szlachta wiska była doskonale zorientowana, iż armią kierowali wojskowi aspirujący do roli polityków ściśle związanych z antykrólewską opozycją. Sejmik posejmowy ziemi łomżyńskiej w instrukcji dla swoich posłów udających się do króla życzył monarsze, by ten doprowadził do uspokojenia Rzeczypospolitej i długo sprawował swoje rządy. Szlachta zadeklarowała bezwzględne poparcie w obronie króla Michała, obiecując, że będzie „przeciwko każdemu stawać nieprzyjacielowi”⁵⁵².

Szlachta województwa braclawskiego również poczuła się dotknięta (oprócz tej z województwa kijowskiego) królewskim uniwersałem. Sejmik wybrał dwóch posłów, którzy mieli udać się do króla. Misję tę powierzono byłemu „zrywaczowi” pierwszego sejmu w 1670 roku cześnikowi braclawskiemu Aleksandrowi Żabokrzyckiemu oraz nieutytułowanemu szlachcicowi Aleksandrowi Mączyńskiemu⁵⁵³. Cześnik Żabokrzycki miał już na swym niechlubnym „koncie” zerwanie sejmu w 1664/1665 roku⁵⁵⁴. W instrukcji sejmiku braclawskiego wyrażano żal z powodu zerwania ostatniego sejmu. Brano jednak w obronę byłych posłów województwa braclawskiego – podczaszego braclawskiego Kordysza (w instrukcji Krzysztof Kordysz) oraz cześnika braclawskiego Aleksandra Żabokrzyckiego. Oba posłom sejmiku polecono:

[...] aby Jego Królewską Mość upraszali, żeby żadnej urazy do braci naszej, to jest do Jegomości Pana Krzysztofa Kordysza podczaszego i J. Pana Aleksandra Żabokrzyckiego cześnika urzędników ziemskich braclawskich przeszłych posłów naszych nie miał. Którzy przez uniwersał Jego Królewskiej Mci z cancellaryi małej pro die vigesima mai na sejmiki wydany sunt in honore laesi, aby in posterum takowe nie wychodzili latrones tych ludzi, którzy jako nam deducerunt, iż circa legem stawali czego przedtym nie bywało lubo się i przedtym często sejmy rozrywali co i sam Jegomość Pan cześnik braclawski jako dilegat od nas Jego Kr’ M M Panu Naszemu Miłościwemu sua deducet justificatione [...]⁵⁵⁵.

⁵⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 355v.–356v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 20 V 1670 r.

⁵⁵¹ Ibidem, k. 357v.–358.

⁵⁵² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 265–265v., Instrukcja sejmiku ziemi łomżyńskiej dla posłów udających się do króla, Łomża 20 V 1670 r.?

⁵⁵³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1039, Instrukcja sejmiku województwa braclawskiego dla posłów udających się do króla [cześnik braclawski Aleksander Żabokrzycki, Aleksander Mączyński], Włodzimierz, 9 VI 1670 r.

⁵⁵⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 74.

⁵⁵⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1039v., Instrukcja sejmiku województwa braclawskiego dla posłów udających się do króla [cześnik braclawski Aleksander Żabokrzycki, Aleksander Mączyński], Włodzimierz, 9 VI 1670 r.

Szlachta w sposób aktywny broniła „zrywaczy” sejmu. Paradoksalnie, sam Żabokrzycki miał przed królem usprawiedliwić swoje nieczne postępowanie działaniem w imieniu prawa! Uniwersał królewski instrukcja sejmiku zdezwuowała, wytykając, że po prostu napiętnowano niewinnych ludzi, gdyż – jak zaznaczono – wcześniej też zrywano sejmy (co było oczywistą prawdą) i nikt z tego powodu imiennie nie został zganiony! Posłowie sejmiku mieli prosić króla o zapewnienie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Akceptowali zwołanie pospolitego ruszenia. Zamierzali poprzeć pozostałe propozycje monarchy zawarte w królewskim uniwersale⁵⁵⁶.

Jednoznaczne poparcie, jakiego sejmiki udzieliły królowi, pozwalało mieć pewność, że ze strony mas szlacheckich królowi nic złego nie grozi⁵⁵⁷. Król Michał mógł się obawiać jedynie senatorów oraz wojska. Jak zanotował Jerzy Szornel:

Krakowski sejmik rozerwała dyfferencyja jm. pana stolnika koronnego z jm. księdzem biskupem krakowskim [z] strony pospolitego ruszenia, którego pan stolnik nie chciał. W Wis[z]ni także rozerwało [sejmik] toż pospolite ruszenie, którego w ręku jm. pana hetmana wielkiego mieć partisanses panowie chcieli, a s[z]lachta w królewskich. Insze [sejmiki] niemal wszystkie dobrze poszły, życząc przeciwko praktykom pospolitego ruszenia. Odkryło się i to, że pozaciągali po różnych województwach przyjaciele francuscy ludzi pod chorągwie swoje. W Wielkiej Polsce 4 chorągwi [pan] łowczy koronny i insi, w krakowskim województwie 2 chorągwi zaciągnionych, a w [województwie] ruskim 11⁵⁵⁸.

Wojewoda kaliski Jan Opaliński w imieniu województw wielkopolskich wystosował list do dowódcy chorągwi pancerniej JKM z informacją o wydarzeniach rozgrywających się na sejmiku, m.in. o ujawnionych knowaniach malkontentów. Chciał w ten sposób upewnić się co do realnego poparcia wojskowych dla monarchy. Odwołując się do stanowego pokrewieństwa, apelował o dotrzymanie wierności królowi Michałowi. Gdyby niebezpieczeństwo minęło: „A jeżeliby nie było nic takiego niebezpiecznego dalszy WMMPP. od króla J.M. weźmiecie ordinans gdzie i dokąd [...]”⁵⁵⁹. Wojskowi nie pozostali obojętni. Zadeklarowali poparcie króla. Podjęli zatem marsz na Warszawę, prosząc jednocześnie o wypłacenie zaległego żołdu⁵⁶⁰. Marsz tej chorągwi na Warszawę nie był dziełem przypadku, gdyż 23 maja 1670 roku doszło do aresztowania kawalera Gui-

⁵⁵⁶ Ibidem, k. 1040.

⁵⁵⁷ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 122–123.

⁵⁵⁸ J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. 4.

⁵⁵⁹ BN, rkps nr 6640 III, k. 241v., Kopia listu od J.P. wojewody kaliskiego [Jan Opaliński] imieniem województw do chorągwi pancerniej J.K.M. pod J.P. starostą lityńskim [Andrzej Suchodolski] zostającej, Środa 23 V 1670 r.

⁵⁶⁰ BN, rkps nr 6640 III, k. 242, Respons na ten list, Księż Wielki 27 V 1670 r.



che'a z powodu podejrzeń dotyczących prowadzenia przezeń korespondencji z podskarbin wielkim koronnym Morsztynem. W nocy obudzono podpułkownika Ahasverusa von Lehdorffa i polecono mu podwoić straż⁵⁶¹. Podpułkownik ów pełnił podwójną misję, gdyż był jednocześnie brandenburskim tajnym radcą legacyjnym i współuczestniczył w porwaniu Krystiana Ludwika Kalksteina⁵⁶². Nad bezpieczeństwem polskiego króla czuwał zatem agent obcego wywiadu! Zaniepokojenie wzbudził fakt koncentracji na granicy z Rzeczpospolitą dużych sił wojskowych elektora Fryderyka Wilhelma – ich liczebność szacowano na 18 tys. żołnierzy, czyli były to siły dużo liczniejsze niż armia polsko-litewska. Wywołało to zapewne uzasadniony niepokój króla, który rozkazał pilnie strzec zamku i całej Warszawy⁵⁶³.

Prymas Mikołaj Prażmowski wyrażał swoje oburzenie wobec królewskiego małżeństwa zawartego z Habsburżanką oraz spodziewanej rychłej ceremonii koronacji królowej. Przedmiotem dalszych skarg prymasa były wydarzenia zaistniałe na sejmiku w Środzie. Prymas szczególnie użalał się nad osobą kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego: „[...] patrząc na to tragiczne exemplum, które w osobie wielkiego senatora Ojczyźnie i tym województwom dobrze zasłużonego”⁵⁶⁴. Prymas skarżył się również na paszkwil atakujący go, a napisany przez starostę radomskiego Piotra Kochanowskiego, co jednak nie przeszkodziło mu w równie niesprawiedliwy i tendencyjny sposób oceniać osobę króla Michała, zarzucając mu, że nie dbał o Rzeczpospolitą:

[...] chcę tego, aby KJM podług prawd czystych panował, pact poprzysiężonych dotrzymywał, curam Reip[u]b[li]cae miał [...] ⁵⁶⁵.

Niewątpliwie była to krzywdząca ocena monarchy dokonana przez tego czołowego malkontenta. Inny opozycjonista, kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski, również podjął podobne kroki, próbując odeprzeć kierowane przeciwko niemu zarzuty:

[...] w osobie mojej libertas obalona, gdy wolnego głosu nie tylko do rady, ale i do justyfiaciej, którą na inopinatam obiectionem dać chciałem nie pozwolono, a nadto jeszcze enormiter zraniono⁵⁶⁶.

⁵⁶¹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 49, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 24 V 1670 r.

⁵⁶² A. KAMIEŃSKI: *Stany Prus Książęcych...*, s. 106.

⁵⁶³ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 60, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 3 VI 1670 r.

⁵⁶⁴ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 275, Prymas Mikołaj Prażmowski do Zdzychowskiego [Stefan Zdzychowski?], Unichów 25 V 1670 r.

⁵⁶⁵ Ibidem, s. 277.

⁵⁶⁶ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 382, [Kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski] Do JM księdza biskupa warmińskiego [Jan Stefan Wydźga] i do inszych do Prus, Lubianka 7 VIII 1670 r.

Kasztelan w cyniczny sposób brał opatrność na świadka, choć szukał także ziemskiej protekcji, domagając się kar dla autorów tumultu⁵⁶⁷. Grzymułtowski i podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn znaleźli obrońcę w hetmanie wielkim koronnym Janie Sobieskim, który ujął się za nimi i w instrukcji skierowanej do podkanclerzego koronnego biskupa Andrzeja Olszowskiego bronił ich przed oczekującymi mandataми sądowymi. Hetman Sobieski doskonale rozumiejąc wagę popełnionego przez nich przestępstwa sugerował Olszowskiemu, by ten wpłynął na króla, aby monarcha nie zaczynał swego panowania od przelewania krwi. W swym liście Sobieski zawarł także pogroźkę, by popełnione przez malkontentów czyny „nie dały do szkodliwej desperacji siłom civibus okazji”⁵⁶⁸. W udzielonej hetmanowi Sobieskiemu odpowiedzi podkanclerzy Olszowski bronił dworu, twierdząc, że król w żadnym stopniu nie przyczynił się do tego, co wydarzyło się na sejmiku w Środzie. Podkanclerzy odpierał kolejny zarzut związany z wydanymi mandataми. Miało się to stać na skutek usilnych nalegań posłów sejmiku średzkiego wysłanych do króla oraz po dokładnym przeanalizowaniu przez monarchę całej sprawy, a ponadto przez wzgląd na zdecydowaną postawę samego sejmiku⁵⁶⁹. Dwór przyjął mądrą taktykę. Monarcha przed rozpoczęciem sejmu skontaktował się z podskarbiem wielkim Morsztynem, który zadeklarował swą lojalność wobec tronu, oraz obciążył kasztelana Grzymułtowskiego i wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego. Była to transakcja wymienna – podskarbi Morsztyn był potrzebny królowi. Chodziło o sprowadzenie do Warszawy – w związku z koronacją królowej – klejnotów koronacyjnych. Wystąpiły ponadto formalne przeszkody z rozpoczęciem procesu, a mianowicie zbyt późno dostarczono mandat obwinionemu⁵⁷⁰.

Król Michał podjął się obrony. W liście do biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego monarcha aktywnie zbijał zarzuty prymasa:

[...] rozesłane od Najwielebniejszego w Bogu Księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego po różnych sejmikach listy wydane in publicum [...] przeciwko Nam scripta [...] Były insultus na honor i reputatią naszą królewską [...] przeciwko Nam his artibus accendere pomieniony X: arcybiskup praesumit [...] viola-

⁵⁶⁷ Ibidem, s. 383.

⁵⁶⁸ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 26/39, s. 39, Instrukcja Jmc.P Stanisławowi Stokowskiemu chorążemu rotы pancernej Jmc P. kawalera Lubomirskiego dana w obozie pod Firlejówką dnia 2 julii 1670 od Jmci Pana marszałka Wo Kor do Xa podkanclerzego koronnego.

⁵⁶⁹ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 26/39, s. 60–61, Respons na instrukcyą od Jmci Pana Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego z obozu od Jmci Xa Andrzeja Olszowskiego biskupa chełmińskiego podkanclerzego koronnego przez Jmci Pana Stanisława Stokowskiego chorążego rotы pancernej Jmci Pana kawalera Lubomirskiego przyslaną dany w Warszawie d 12 Julii 1670.

⁵⁷⁰ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta...*, s. 313.



tionem pactorum imponit nobis, insimulat studiosa dwóch sejmów jakoby na interesach naszych procuratione prywatnych [...] ⁵⁷¹.

Według oceny króla prymas był przeciwny koronacji królowej. Podtrzymywał istnienie niezgody między obu hetmanami, mimo iż monarcha starał się ich pogodzić przy pomocy wojewody wołyńskiego Michała Czartoryskiego oraz wojewody braclawskiego Jana Potockiego. Król miał pretensje do prymasa z powodu czynionych mu wielu innych zarzutów zawartych w listach rozesłanych na sejmiki. Władca próbował dociec istotę żywionej ku niemu przez prymasa Prażmowskiego niechęci:

[...] trudno zgadnąć ex quo fonte manavit ta jego ku nas zawziętość, chyba stąd tylko, że z woli Bożej a wolnego narodu na tronie posadzeni jesteśmy ⁵⁷².

Diagnoza króla Michała w tym przypadku była trafna, gdyż to właśnie wybór szlachty, a nie polityczne kalkulacje prymasa przyczyniły się do elekcji monarchy. Dwór obawiał się, że hetman Sobieski pieniędzmi kupował sobie przychyłność armii, natomiast hetman polny Dymitr Wiśniowiecki negatywnie odnosił się do zabiegów pogodzenia go z Sobieskim, czynionych przez monarchę, pomimo przesłania mu w tej sprawie królewskiego listu ⁵⁷³.

Linia politycznego podziału, sytuująca z jednej strony rzesze szlachty, a z drugiej – profrancuskich malkontentów, była doskonale znana dyplomatom elektora brandenburskiego. Postawę polityczną elektora Fryderyka Wilhelma próbował wysondować prasał wysłany przez prymasa Mikołaja Prażmowskiego do Jana Hoverbecka. Prymas chciał wy badać stanowisko elektora, przede wszystkim ustalić, czy byłby on gotów do pośrednictwa między królem a malkontentami. Otrzymał twierdzącą odpowiedź. Drugie pytanie prymasa już samo w sobie było groźne – niosło widmo wojny domowej, gdyż dotyczyło hipotetycznego zachowania się Austrii w ewentualnym wewnętrznym konflikcie w Rzeczypospolitej. Hoverbeck ⁵⁷⁴ stwierdzał, że choć w 1607 roku Austria nie pomogła w tłumieniu rokoszu królowi Zygmuntovi III Wazie, to obecnie – jego zdaniem – będzie gotowa przyjść na pomoc Michałowi Korybutowi. Taka odpowiedź musiała bardzo zaniepokoić prymasa jako malkontenta. Na trzecie pytanie, dotyczące sojuszu elektora z Francją, Hoverbeck rzekomo nie potrafił udzielić odpowiedzi. Nie zamierzał wszak ujawniać skrywanych tajemnic państwa brandenbursko-pruskiego. Na czwarte pytanie Hoverbeck odpowiedział, że w sprawie zaprzysiężenia trakta-

⁵⁷¹ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 544–545, List króla Jomci do księdza biskupa krakowskiego [Andrzej Trzebicki] A[nn]o 1670 die 12 junii pisany w którym się król Jegomość uskarża na list księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego [Mikołaj Prażmowski], Warszawa 12 VI 1670 r.

⁵⁷² Ibidem, s. 546.

⁵⁷³ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 66, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 5 VII 1670 r.

⁵⁷⁴ Jan Hoverbeck doskonale znał historię Polski!

tów welawsko-bydgoskich prowadzono rozmowy w domu podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego wraz z czterema senatorami rezydentami⁵⁷⁵. Nie uszły uwadze dyplomatów elektora prognozy dotyczące przyszłego sejmku. Według oceny Euzebiusza Brandta nie były one najlepsze⁵⁷⁶. Sprawa ewentualnego pośrednictwa elektora między królem a malkontentami wyjaśniła się podczas wizyty złożonej przez Brandta Michałowi Korybutowi i kanclerzowi wielkiemu litewskiemu Krzysztofowi Pacowi w dniu 24 czerwca 1670 roku. Elektorowi podziękowano, lecz nie przyjęto jego pośrednictwa, motywując to obawą dalszego wzburzenia malkontentów. Król – według informacji Brandta – obawiał się zasadzki na swoją osobę, co rzekomo miało być tylko efektem sugestii, a nie realnego zagrożenia ze strony opozycji⁵⁷⁷.

Przed drugim sejmem w 1670 roku

Cofając się nieco w czasie, należy dodać, że dnia 31 maja 1670 roku w Warszawie król Michał wydał podwójne wici na pospolite ruszenie, a w niespełna miesiąc później, bo 25 czerwca również w Warszawie wydał kolejny uniwersał zwołujący sejmiki przedsejmowe na 22 oraz 29 lipca, a sejm – na 9 września 1670 roku do Warszawy⁵⁷⁸. Monarcha podjął pewne zabiegi propagandowe. Rozesłał listy i uniwersały do szlachty. W królewskiej instrukcji na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego władca informował szlachtę o niebezpieczeństwie nadciągającym z Ukrainy. Spory fragment instrukcji dotyczył niezgód wewnętrznych w państwie:

[...] że dyfidencyj tak się wiele w tej Ojczyźnie mnoży [...] bierze jednak sobie za świadka J.K.M. najwyższego [...] i nigdy nie dał okazji do tych dyfidencyj [...]⁵⁷⁹.

Król Michał deklarował chęć do zgody. Chciał rozpatrzyć egzorbitancje i gramina, obiecując je spisać, gdyż dotąd ich nie zanotowano. Król wyraził żądanie:

⁵⁷⁵ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 81, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 19 V 1670 r.

⁵⁷⁶ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 62, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 8 VI 1670 r.

⁵⁷⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 64, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 24 VI 1670 r.

⁵⁷⁸ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 112, 113.

⁵⁷⁹ *Królewska instrukcja dla księdza Piotra Jordana na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego, 8 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 324.



[...] aby cokolwiek znajduje się z tej dyfidencji, tylko dla wspólnej matki wszelką prywatę na stronę obróciwszy, ochotnie do ratunku concurrere⁵⁸⁰.

Monarcha nie bez powodu apelował o ratunek dla Rzeczypospolitej. Wyraził swe zaniepokojenie i pragnienie powstrzymania jakiegokolwiek korespondencji prowadzonej przez magnatów z obcymi monarchami⁵⁸¹, budzącej szczególne obawy króla, gdyż malkontenci wcale nie wyrzekali się swoich antykrólewskich zamysłów i nadal aktywnie prowadzili polityczną grę. Uniwersał wydany dla powiatu puckiego informował szlachtę i mieszczan o niebezpiecznej sytuacji w państwie, o zagrożeniu ze strony Turcji, nieuregulowanej sprawie kozackiej, atakach ordy na Kozaków hetmana Doroszenki. Sytuacja polityczna wewnątrz państwa polsko-litewskiego nie była najlepsza. Król informował o przejęciu tajnych listów. Monarcha nie widział innego sposobu, jak tylko zwołanie pospolitego ruszenia (wydanie podwójnych wici) jako jedynego środka ratunku. Zwracał się z prośbą o wystawienie piechoty łanowej, wyprawy wojewódzkiej oraz o zaopatrzenie wojska w armaty, proch i sprzęt. Król wzmiankował jeszcze o liście prymasa Prażmowskiego adresowanym do niektórych sejmików, zwracając uwagę na argumenty w nim zawarte, krzywdzące monarchę. Uznał je za obelgę ze strony prymasa⁵⁸².

Król w uniwersale z 30 czerwca 1670 roku skierowanym do województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego, informując o pomyślnym dla niego wyniku elekcji, deklarował troskę o Rzeczpospolitą, z której chciał uczynić bezpieczny kraj opływający w dostatek⁵⁸³. Monarcha za główny swój cel uznawał dobro i bezpieczeństwo państwa. Wyrażał jednak swoje zaniepokojenie z powodu zerwania drugiego z kolei sejmku, co wystawiało Rzeczpospolitą na duże niebezpieczeństwo. Wychodząc naprzeciw intencjom szlachty, król deklarował wydanie podwójnych wici. Uwzględniając pilne potrzeby państwa i postulaty szlachty, zdecydował się na złożenie kolejnego sejmku. Wskazywał na trudne położenie niepłatnego wojska, konieczność zwołania komisji kozackiej. Informował, że sejm zwyczajny miał się zebrać 9 września 1670 roku w Warszawie, a sejmiki wspomnianych czterech województw – 29 lipca 1670 roku we Włodzimierzu. Sejmik generalny mazowiecki został wyznaczony na dzień 19 sierpnia 1670 roku. Król zwracał się z apelem do szlachty, aby podjęła wysiłki w celu zapewnienia państwu bezpieczeństwa oraz wypracowała sposoby uniemożliwiające zrywanie

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 327.

⁵⁸¹ Ibidem, s. 324, 327.

⁵⁸² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 21, k. 430–431, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do dygnitarzy, urzędników, szlachty, miast i miasteczek powiatu puckiego (woj. pomorskie), Warszawa [brak daty dziennej] V 1670 r.

⁵⁸³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1074, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów i szlachty województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego, Warszawa 30 VI 1670 r.

sejmów. Prosił o wybieranie na sejmikach takich posłów, którzy kochają państwo, za najważniejsze uznają jego dobro i nie promują własnych interesów⁵⁸⁴. Apel króla dotyczył wyboru posłów kierujących się wyłącznie pożytkiem państwa, a nie prywatą.

Mimo przejawów złej woli i zagrożenia ze strony malkontentów Michał Korybut nadal wyciągał rękę do zgody. W spodziewanym procesie czołowych malkontentów – Grzymułtowskiego i Morsztyna – zadeklarował swą łaskę⁵⁸⁵. Obietnicę łagodnego potraktowania obu malkontentów miał złożyć na sejmiku województwa sieradzkiego poseł królewski Stanisław Poniatowski:

Lubo JKM na gorące populorum instantiae praevio senato consulto wydać rozkazał mandaty na wielmożnego kasztelana poznańskiego i podskarbiego koronnego, jednak nie życzy sobie distinctum iudicium agere, ale raczej clementem regem et patrem. W czym rady i sposobu jako od innych sejmików tak od województwa sieradzkiego żądać raczy [...]⁵⁸⁶.

Słowa te świadczyły o dążeniu do kompromisu, a nie eskalacji napięcia czy też chęci osobistej zemsty na malkontentach. Należy docenić taką postawę króla, który uznał, że dobro państwa jest dla niego najważniejsze.

Czy w laudach i instrukcjach sejmików przedsejmowych znalazły się odniesienia do malkontentów? Dokonajmy pod tym kątem analizy tych dokumentów sejmikowych. Sejmik przedsejmowy księstw zatorskiego i oświęcimskiego złożył królowi podziękowanie za troskę o ojczyznę. W instrukcji zawarto ostrzeżenie, przestrzegające malkontentów, że w razie potwierdzenia faktu prowadzenia narad i utrzymywania korespondencji z obcymi władcami dotyczącej spraw państwowych zostaną obwołani „wrogami ojczyzny” oraz postawieni przed sądem⁵⁸⁷. Dotyczyło to malkontentów podtrzymujących polityczne więzi z Francją. W instrukcji zawarto też groźbę, iż wobec możliwości zerwania sejmu przed jego konkluzją, szlachta stawi się pospolitym ruszeniem pod Warszawę, po dokonanej uprzednio konsultacji z posłami innych województw. W przypadku zerwania sejmu szlachta obu księstw domagała się, aby przed pożegnaniem króla przez marszałka sejmu instygator koronny podał rejestry osób zalegających z wydawaniem kwarty⁵⁸⁸. To ostatnie żądanie było wymierzone w niesumiennych dzierżawców królewszczyzn, wśród których niewątpliwie musieli znajdować się również malkontenci.

⁵⁸⁴ Ibidem, k. 1074v.

⁵⁸⁵ K. WYRWICZ: *Konfederacja gołąbska...*, s. 40.

⁵⁸⁶ B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 220, Supplement instructiey urodzonemu posłowi Stanisławowi Poniatowskiemu JKMcI na sejmik województwa sieradzkiego pro die 29 julii złożony dany z cancellariey mniejszej koronnej die vigesima tertia Anno Domini 1670.

⁵⁸⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 22 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 319, 320.

⁵⁸⁸ Ibidem, s. 320, 321.



Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego sejmikowała od 29 lipca do 1 sierpnia 1670 roku. W dniu, w którym rozpoczęły się obrady, po mszy wojewoda kaliski Jan Opaliński wysłał szlachtę po posła królewskiego księdza Mielżyńskiego, który wygłosił mowę do zgromadzonych. Na zakończenie ksiądz Mielżyński odczytał instrukcję hetmana Sobieskiego, którą hetman przekazał podkanclerzemu Olszowskiemu. Po odejściu posła przemówienie wygłosił wojewoda Opaliński, który – zgodnie z linią polityki królewskiej – uznał, że jedynym sposobem na uspokojenie Rzeczypospolitej będzie pospolite ruszenie. Na marszałka sejmiku zgodnie wybrano starostę wałeckiego Piotra Żychlińskiego. Następnie zaczęto odczytywać listy, które wpłynęły do sejmiku. Wśród nich był królewski list wstawiający się za Jerzym Cikowskim! To kolejny dowód, że monarcha dążył do załagodzenia sytuacji. Najwięcej emocji wzbudził list samego Cikowskiego. Zanim przystąpiono do jego odczytania, sejmikujący dyskutowali nad tym problemem przez około trzy godziny. Odczytano list, jednak w konsekwencji nie podjęto żadnej decyzji i odłożono sprawę do dnia następnego, zajmując się instrukcją wojskową hetmana Sobieskiego. Dnia 30 lipca odczytano list Jerzego Cikowskiego, lecz nadal nie podjęto nad nim żadnej dyskusji. Później głównym wątkiem obrad były wygłaszane przemówienia. Głos zabrali: kasztelan rogoziński Stefan Gembicki⁵⁸⁹, kasztelan przemyski Jacek Hiacynt Lanckoroński⁵⁹⁰, podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki⁵⁹¹, chorąży poznański Władysław Michał Skoroszewski⁵⁹², chorąży kaliski Andrzej Przyjemski⁵⁹³ oraz pozostali urzędnicy ziemscy, którzy w swoich mowach odnieśli się do instrukcji króla oraz punktów hetmańskich. Dnia 31 lipca 1670 roku jednym z głównych wątków obrad była sprawa szlachty znajdującej się w niewoli. Część z niej otrzymała zasiłek pieniężny przeznaczony na wykup z niewoli. Później swoją relację przedstawił Maciej Trąmpczyński (Trębczyński), występujący jako delator. Poinformował on szlachtę o trudnościach swojej misji i wydaniu mandatu na osobę kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego. W dniu 1 sierpnia 1670 roku pewien czas pochłonęła dyskusja nad sprawą wypłacenia pensji ekskrólowi Janowi Kazimierzowi, jednak pod warunkiem, że zwróci on arras *Potop* oraz

⁵⁸⁹ Kasztelanem rogozińskim był Stefan Gembicki (30 września 1669 – 23 sierpnia 1676). Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. A. BIENIASZEWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 156.

⁵⁹⁰ Kasztelanem przemyskim był Jacek Hiacynt Lanckoroński (1655 – 16 kwietnia 1668; zmarł przed dniem 13 lutego 1671 roku bądź w końcu 1670 roku). Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy*. Oprac. K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 203.

⁵⁹¹ Podkomorzym kaliskim był Stanisław Krzycki (25 lutego 1667 – 15 czerwca 1678 roku). Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku...*, s. 67.

⁵⁹² Chorążym poznańskim był Władysław Michał Skoroszewski (7 listopada 1663; zmarł w 1682 roku). Zob. *Ibidem*, s. 113.

⁵⁹³ Chorążym kaliskim był Andrzej Przyjemski (2 kwietnia 1657; zmarł 8 kwietnia 1677). Zob. *Ibidem*, s. 48.

klejnoty (w tym koronę moskiewską). Uznano, że pieniądze te obecnie powinny być przeznaczone na potrzeby króla Michała. Z pierwszych wakansów monarcha powinien przejść starostwa jako rekompensatę za ekonomię nowodworską. Odczytano list od województwa sieradzkiego z poparciem dla króla Michała oraz wyrazami solidarności dla obu województw wielkopolskich. W liście szlachta sieradzka deklarowała oddanie życia i krwi w obronie Rzeczypospolitej i monarchy. Postulowano, aby król Michał jak najprędzej wydał trzecią wici. Jako posłów do króla sejmik wybrał starostę nakielskiego Jana Proskiego⁵⁹⁴ oraz starostę kościańskiego Stanisława Dąmbrowskiego, którzy mieli wyjechać wkrótce po zakończeniu sejmiku. Dopiero około godziny 17.00 zaczęto odczytywać laudum⁵⁹⁵. Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego stał murem za królem Michałem. W laudum szlachta prosiła monarchę o wydanie trzecich wici na pospolite ruszenie. Zakładano, że popisy odbędą się w powiatach, a całość szlachty powinna dotrzeć do Warszawy podczas półmetku sejmu i tam pozostawać. Wobec możliwej groźby zerwania sejmu posłowie sejmowi mieli wydelegować ze swego grona kilka osób, które poinformują szlachtę obu województw o biegu spraw sejmowych i ewentualnie dodadzą uzupełnienia do instrukcji⁵⁹⁶. Uzasadniony niepokój sejmiku wzbudziły informacje o wynajętych mordercach (zabójcach), którzy mieli czyhać na życie wysoko postawionych osób. Sejmik domagał się schwytania tych ludzi oraz wykrycia ich mocodawców⁵⁹⁷. Kto wynajął zabójców? Według raportu Jana Hoverbecka miał to uczynić dwór, który rzekomo nasał morderców na Grzymułtowskiego, Morsztyna, Jabłonowskiego, Sobieskiego oraz inne osoby z nazwiska niewymienione w raporcie⁵⁹⁸. Zabrzmiało to zupełnie nieprawdopodobnie. Doprawdy trudno wyobrazić sobie podkanclerzego i biskupa Andrzeja Olszowskiego zlecającego dokonanie serii zabójstw! Był to raczej polityczno-propagandowy chwyt malkontentów, by w ten sposób skompromitować króla Michała i jego najbliższe otoczenie.

Sejmik obu województw wielkopolskich wyznaczył też swych posłów na generała pruski. Szlachta chciała uzyskać odpowiedź na intrygujące ją pytanie dotyczące czynionych zaciągów, rzekomo podejmowanych w województwach Prus

⁵⁹⁴ Starostą nakielskim był Jan Proski (30 maja 1668 roku – 20 lipca 1683 roku). Zob. Ibidem, s. 110.

⁵⁹⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R, E/e, 18, s. 467–470, Z sejmiku średzkiego [29 VII – 1 VIII 1670 roku].

⁵⁹⁶ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 56v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 29 VII 1670 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 236v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 29 VII 1670 r.

⁵⁹⁷ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 56v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 29 VII 1670 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 237, Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 29 VII 1670 r.

⁵⁹⁸ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 80, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 17 VII 1670 r.



Królewskich. Posłowie mieli uzyskać od generała pruskiego rzetelne informacje, pozwalające ustalić, czy zaciągi te były rzeczywiście tam podejmowane, przez kogo i w jakim celu. Jeśli te zaciągi były nielegalne, to posłowie mieli wpłynąć na sejmik, aby zostały zabronione, natomiast jeśli cała sprawa została zmyślona, to chodziło o rzetelną jej weryfikację. Skoro sytuacja w państwie była poważna, to – zdaniem Wielkopolan – wymagała uspokojenia oraz zatroszczenia się o obrady przyszłego sejm⁵⁹⁹. Sejmik pruski zebrany w Grudziądzu został zerwany. Król wyznaczył powtórny – na dzień 9 października 1670 roku do Malborka⁶⁰⁰.

Szlachta województwa sandomierskiego doskonale zdawała sobie sprawę z tego, iż podziały polityczne w państwie osłabiały Rzeczpospolitą. Jedynym sposobem wyjścia z tej trudnej sytuacji miał być sejm. Tymczasem sejmik opatowski nie widział zbyt wielkich szans na jego dojście! Szlachta sandomierska dostrzegła jedyne możliwe rozwiązanie w zawiązaniu konfederacji, której zasadniczym fundamentem powinno być zwołanie pospolitego ruszenia. Sejmik postanowił – idąc za przykładem innych województw – uchwalić pospolite ruszenie. Wyznaczono termin zjazdu pod Sieciechowem. Szlachta miała tam oczekiwać na wieści płynące z Warszawy od senatorów i posłów swojego województwa. Dopiero wtedy pułkownik powinien porozumieć się z innymi województwami o miejscu i czasie dokonania koncentracji pospolitego ruszenia⁶⁰¹. W instrukcji sejmik dał również wyraz swemu zaniepokojeniu, które dotyczyło wewnętrznego stanu państwa oraz jego zagrożenia zewnętrznego. Szlachta sandomierska całą swoją nadzieję pokładała w osobie króla. Choć wyrażono niepokój z powodu skierowanego do sejmików listu prymasa Prażmowskiego, w którym przestrzegał on szlachtę:

jakoby JKMc in speciem tylko pacta conventa poprzysiągł, i że żadnego punctu pactorum conventorum dotrzymać nie obiecuje⁶⁰².

Tę sprawę do wyjaśnienia sejmik porучzył swoim posłom. Ale o wiele poważniejszym problemem – w ocenie szlachty – były zakulisowe działania opozycji, która zmierzała do utrudnienia panowania monarchy czy wręcz do jego usunięcia. Posłowie mieli domagać się, aby na forum sejmiku ujawniono osoby utrzymujące poufne kontakty z obcymi władcami. W przypadku zaistnienia

⁵⁹⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 97, Instructia Ichmościom Panom Posłom Naszym Jeomci Panu Jakubowi Chrzęstowskiemu i JMP. Mścislawowi Zaleskiemu, burgrabiemu nakielskiemu na generał ziem pruskich od sejmiku średzkiego dana die 29 Julii 1670.

⁶⁰⁰ L.A. WIERZBIKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 127.

⁶⁰¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 507–508, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 358–359, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁶⁰² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 484, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

przeszkód w dalszym trwaniu sejmu i możliwości jego zerwania posłowie mieli jak najszybciej powiadomić o tym szlachtę województwa sandomierskiego, by pozostawała w gotowości bojowej oraz porozumiała się ze szlachtą pozostałych województw. Pospolite ruszenie w tych województwach powinno – w zamyśle szlachty – doprowadzić do opanowania sytuacji w państwie i wypracowania sposobów dochodzenia sejmów. Szlachta sandomierska wzięła w obronę starostę radomskiego Piotra Kochanowskiego, którego honor – w jej ocenie – został nadzarpnięty przez prymasa Prażmowskiego⁶⁰³. Sejmik zatem był przygotowany na najgorsze i rozważał sięgnięcie do rozwiązań ekstremalnych wówczas, gdy dojsie sejmu jest zagrożone.

Szlachta województwa sieradzkiego w sposób otwarty demonstrowała swoją niechęć wobec malkontentów:

[...] tym bardziej iniquo ojczyzny tej fato zajadła malevolorum zawziętość nowe w niej wzrusza mieszaniny, tak często sejmy rwać, które są jedyne antidotum wszystkim Rzeczypospolitej simptomatum et in turpido bezecnych dopinając prywat i prywatnych interesów [...]⁶⁰⁴.

Szlachta sieradzka słusznie rozumowała, że wydane przez króla Michała podwójne wici były pewnym elementem przeciwdziałania zabiegom malkontentów, gdyż sejmik polecał swoim posłom, aby wymogli na królu Michale wydanie trzecich wici. Sejmik uchwalił pospolite ruszenie obejmujące także miasta, duchownych posiadających dobra ziemskie, chorych, wdowy, zastawników, arendarzy dóbr, szlachtę mieszkającą w miastach. Pospolitycy mieli stanąć pod Warszawą dwa tygodnie przed konkluzją sejmu. Popisy pospolitego ruszenia zostały wyznaczone w powiatach na dzień 4 września 1670 roku, natomiast popis generalny miał się odbyć 29 września 1670 roku pod Bugajem⁶⁰⁵. Posłom sejmiku polecono, aby zaraz na początku sejmu król wydał trzecie wici, co – zdaniem szlachty – miało stanowić środek zapobiegawczy przeciwko zerwaniu sejmu. Posłowie mieli zwrócić się do monarchy, aby na sejmie osądzono podsejmdka kijowskiego Olizara Wołczkiewicza i cześnika braclawskiego Żabokrzyckiego jako „zrywaczy” poprzednich sejmów⁶⁰⁶. Posłowie mieli podjąć wątek prowadzonej przez malkontentów poufnej korespondencji z obcymi monarchami, co zostało podniesione w królewskiej instrukcji na sejmiki. Sejmikujący nalegali, aby osoby te były sądzone, zwłaszcza kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski i podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, którzy mieli

⁶⁰³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 483, 484, 485–486, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁶⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 55–56, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁶⁰⁵ Ibidem.

⁶⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 64–65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.



prowadzić korespondencję z obcymi władcami, szkodzącą Rzeczypospolitej, a na dodatek obrażającą króla. W przypadku udowodnienia im winy należało – postulowano – skonfiskować ich dobra, a dochód przeznaczyć na opłacenie wojska. W przypadku ujawnienia innych osób żądano pozbawienia ich królewszczyzn oraz godności senatorów bez możliwości amnestii. Wyrażono też nadzieję, że możliwe stanie się pogodzenie obu hetmanów koronnych – Jana Sobieskiego i Dymitra Wiśniowieckiego⁶⁰⁷. Sejmik nie bez przyczyny wyraził „troskę” o stan zdrowia marszałka wielkiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, sugerując, iż ten z powodu nadszarpniętego stanu zdrowia, jak to dyplomatycznie określono w instrukcji:

[...] względ i respekt na zdrowie swoje kulawe in sinum Reipublicae położywszy, laską koronną ukontentować się zechciał⁶⁰⁸.

Był to bardzo sprytny wybieg sprowadzający się do zasugerowania hetmanowi wyrażenia dobrowolnej zgody na rezygnację z hetmaństwa. Wątpliwe jednak, by hetman Sobieski okazał się na tyle naiwny i „w trosce” o własne zdrowie zdecydował się zrezygnować z tak ważnego urzędu. Bez armii byłby dla malkontentów zupełnie bezużyteczny. Sejmik dodatkowo motywował, iż urzędy te stanowiły incompatibilia, winny być zatem sprawowane rozdzielnie, Sobieski powinien więc złożyć hetmaństwo. Była to bardzo sprytna zagrywka sejmiku wobec tego czołowego malkontenta, gdyż pod pozorem starych, choć słusznych, bo jeszcze XVI-wiecznych postulatów ruchu egzekucyjnego i rzekomej troski o nadszarpnięte zdrowie hetmańskie chciano pozbawić malkontentów atutu, jakim była władza nad armią koronną⁶⁰⁹.

Równie twardo przy królu stało województwo łęczyckie. W swoim laudum zwróciło ono uwagę na powstawanie coraz większych trudności w Rzeczypospolitej. Sejmik deklarował uchwalenie pospolitego ruszenia, którego celem było wewnętrzne uspokojenie państwa. Pospolitalicy mieli podejść pod Warszawę 14 października 1670 roku i tam pozostać dopóty, dopóki nie zostaną rozwiązane wszystkie sporne sprawy w państwie. Popis mieli odbyć 30 września 1670 roku pod Łęczycą⁶¹⁰. Niewątpliwie sejmik działał tu w myśl królewskich intencji, aby poprzez demonstrację siły wywrzeć nacisk na malkontentów. Równie mocną w treści deklarację sejmiku zawierała instrukcja:

[...] przecie jednak znajdują się viperna pectora, które nie tylko principis majestatem ale tranquillitatem publicam que securitatem swemi machinatio-

⁶⁰⁷ Ibidem, s. 68, 71.

⁶⁰⁸ Ibidem, s. 71.

⁶⁰⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 71, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁶¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 97–98, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 29 VIII 1670 r.

nibus periculi subiiciunt, tedy Ichmości Panowie [...] deklarabunt, iż głowy nasze na wszelkie niebezpieczeństwa za zdrowie i dostojeństwo JKM nieść gotowiśmy⁶¹¹.

Podsumowując treść obu tych dokumentów, należy wysnuć wnioszek, że król mógł być absolutnie pewny wierności posłów województwa łęczyckiego.

Mocne poparcie dla polityki królewskiej deklarował również sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego. Szlachta kujawska oczekiwała na rychłe wydanie przez króla trzecich wici oraz konkretnych decyzji podjętych przez inne województwa⁶¹². Instrukcja sejmiku bodaj jako pierwsza wskazała na malkontentów jako stronników Francji:

Korespondencye privatorum civium cum externis principibus et aulis, zwłaszcza in materia status [...] aby prawem zatamowane były; a teraz którzykolwiek po koronacyej kr. jmci, p. n. m. dotychczas fakcyą francuzką promowowali i dla niej sejmy rwali i tej mieszaniny w Rzeczp. są przyczyną i byli aby summario procesu in vim termini tacti na sejmie byli sądzeni i surowo karani, a dobra ich aby na długi Rzeczp. rozdane były [...] A inquantum by którzy z duchowieństwa w takoweż się mieszał i dotychczas miesza francuzkie fakcye i od tejez imprezy resilire nie chciał, supliki do ojca świętego aby Rzeczp. posłała, o degradacyą tej osoby przez dekret ojca świętego upraszając [...] Związek jeżeli jest jaki w wojsku, aby autora sądzono i surowie karano, dobra jego jure caduco rozdano, a pp. żołnierze sub poena infamiae et confiscationis bonorum slachta, a plebejae conditionis sub poena colli, aby zaraz z tego związku rozwiązali, a pod posłuszeństwem kr. jmci i całej Rzeczp. zostawali, a inquantum by recusarent, znosić pospolitym ruszeniem jako hostes patriae⁶¹³.

Rozwiązania, jakie zaproponowała szlachta obu województw wobec malkontentów prowadzących poufną korespondencję z obcymi władcami i dworami, pod względem rozwiązań prawnych szły bardzo daleko. Domagano się procesu przyspieszonego, konfiskaty dóbr i przeznaczenia ich na spłatę długu należnego wojsku, duchowni piastujący wysokie godności mieli być ich pozbawieni, związek istniejący w wojsku winien zostać rozwiązany, przywódcy osądzeni oraz pozbawieni dóbr, żołnierze pozbawieni czci, szlachta swych dóbr, natomiast plebeje ukarani śmiercią. W przypadku reaktywacji związku miał on być zwalczany czynnie przy pomocy pospolitego ruszenia. W instrukcji w innym miejscu wskazywano przeciwników politycznych króla Michała, działających

⁶¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 82–83, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 29 VIII 1670 r.

⁶¹² *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 316.

⁶¹³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 294.



w sposób zakonspirowany, a chcących wzniecić wojnę domową. Działania te zostały potępione przez sejmik, gdyż – zdaniem szlachty – prowadziło to do zguby ojczyzny⁶¹⁴.

Twardo przy królu stał sejmik województwa kijowskiego. Z instrukcji spisanej we Włodzimierzu przebiła prokrólewskość sejmiku:

Przy zwyczajnym [...] pocałowaniu ręki [...] justam gratulationem długofortunnego panowania JeoKrollMci przytym za ojcowskie staranie ustawiczne świętobliwe pieczołowanie około dobra pospolitego, że jako Pater Patrie nostrae na tym tronie [...] wolnemi głosami civium Patriae wolnych elektorów posadzony [...] ⁶¹⁵.

W instrukcji podkreślano decydującą rolę szlachty w elekcji monarchy. W przypadku możliwości zerwania sejmu posłowie mieli prosić króla o wydanie trzecich wici, którzy powinni natychmiast o tym fakcie powiadomić szlachtę kijowską, a ta miała niezwłocznie się stawić oraz poświęcić „przy całości całej Rzeczypospolitej ostatnią kroplą krwi naszej”⁶¹⁶. Sejmik przedsejmowy ziemi chełmskiej, solidaryzujący się z królem Michałem, wykazał jednak pewną rozważę polityczną. Okazując prokrólewskość, dostrzegał niepokojący stan państwa pozbawionego sprawnie funkcjonujących sejmów. Jeśli inne województwa podejmą zgodną decyzję o wydaniu trzecich wici, to posłowie sejmiku również mieli przychylić się do tego stanowiska. W kwestii konfliktu między królem a opozycją sejmik zaprezentował już bardziej elastyczne i ugodowe stanowisko. Uważał mianowicie, że to monarcha powinien odegrać rolę mediatora w konflikcie z malkontentami⁶¹⁷. W instrukcji znalazło się zastrzeżenie dotyczące sprawy prowadzonej korespondencji osób prywatnych z władcami państw obcych, co w istocie dotyczyło wszystkich malkontentów. Sejmik domagał się określenia sankcji prawnych wobec tego rodzaju działań⁶¹⁸. To bardziej wyważone stanowisko należałoby tłumaczyć przynależnością terytorialną sejmiku do województwa ruskiego, gdzie prym wiodli malkontenci na czele z marszałkiem wielkim koronnym i hetmanem wielkim koronnym Janem Sobieskim.

Szlachta województwa lubelskiego w swym laudum dostrzegła destrukcyjne działania prowadzone przez malkontentów, przynoszące Rzeczypospolitej negatywne skutki, przede wszystkim prowadzące do zrywania sejmów. Aby zapobiec zerwaniu kolejnego, postulowano zwołanie pospolitego ruszenia, stanowiącego

⁶¹⁴ Ibidem, s. 286–287.

⁶¹⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1121, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

⁶¹⁶ Ibidem, k. 1121v.–1122.

⁶¹⁷ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO nr 89, k. 233v.–234, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej, Chełm 29 VII 1670 r.

⁶¹⁸ Ibidem, k. 237v.

– zdaniem szlachty – jedyny ratunek. Sejmik upoważnił swych posłów, aby prosili króla o wydanie trzecich wici. Zaproponowano, że po rozpoczęciu sejmu, po upływie trzech tygodni szlachta województwa lubelskiego zbierze się pod Lublinem, natomiast szlachta powiatu łukowskiego – pod Łukowem. Po odebraniu od posłów informacji dotyczących przebiegu sejmu i postępowania innych województw szlachta miała podjąć odpowiednie działania stosowne do potrzeby chwili⁶¹⁹. Sejmik rozpatrywał wszelkie możliwe scenariusze, w tym najgorszy z możliwych, jakim mogło być zerwanie sejmu. W instrukcji sejmiku lubelskiego znalazła się również wzmianka o negatywnej roli malkontentów. Szlachta wyraziła królowi Michałowi podziękowanie za złożenie kolejnego sejmu. Posłowie sejmiku mieli prosić monarchę o pogodzenie ze sobą obu zwaśnionych hetmanów koronnych. Instrukcja zawierała również prośbę do króla Michała o wydanie trzecich wici. Pospolite ruszenie lublinian zebrało się później. Pod Kockiem dokonano jego przeglądu⁶²⁰. W instrukcji odbijały się również echa burzliwych wydarzeń rozgrywających się na sejmiku województw wielkopolskich w Środzie, gdyż – jak podkreślono – obaj malkontenci, Grzymułtowski i Morsztyn, byli godni surowej kary, choć sejmik zaproponował niejako honorowe wyjście z tej całej sytuacji, poprzez wcześniejsze odbycie w trakcie sejmu wspólnego posiedzenia senatu wraz z izbą poselską. W przypadku wykazania ich ewidentnej winy król Michał wraz z pozostałymi stanami miał wydać surowy wyrok. Podjęto również sprawę zerwania dwóch poprzednich sejmów. Obaj „zrywacze” powinni się wytłumaczyć ze swego postępowania. Gdyby na tym sejmie to się nie udało, wówczas obaj powinni otrzymać pozwy, by na kolejnym sejmie musieli złożyć stosowne wyjaśnienia⁶²¹.

Sejmik województwa bełskiego wyraził swoje poparcie dla monarchy, lecz – co ciekawe – w dość powściągliwy sposób wypowiadał się na temat malkontentów. Szlachta podkreślała, że ich działanie powodowało, iż „dokazując swej prywaty Rempublicam mieszałi concives do ostatniej ruiny przywodzili”⁶²². W innym fragmencie instrukcji podjęto sprawę osób prywatnych prowadzących korespondencję z obcymi państwami. Zdaniem sejmikujących osoby te winny zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej⁶²³. Być może moderujący wpływ na taką postawę sejmiku miał sam król Michał bądź wojewoda bełski i hetman polny koronny książę Dymitr Wiśniowiecki. Choć przewiny malkontentów były dla szlachty aż nadto widoczne, to jednak zapewne monar-

⁶¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 73v.–74, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

⁶²⁰ M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 164.

⁶²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 64–65v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

⁶²² B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 723, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.

⁶²³ Ibidem, s. 725.



cha nie chciał doprowadzać do dalszej eskalacji napięcia. Z punktu widzenia polsko-litewskiej racji stanu należało tę postawę docenić jako przejaw mądrości politycznej.

Sejmik przedsejmowy ziemi czerskiej zmanifestował swoje poparcie dla króla Michała. Jednocześnie sejmikujący dostrzegali destrukcyjne działania prowadzone przez malkontentów. Szlachta zalecała swym posłom, aby wraz ze stanami powstrzymali knowania malkontentów, choć instrukcja zawierała również sugestię okazania im łaski przez króla, gdyby zaprzestali swych działań. W przypadku wystąpienia trudności lub możliwości zerwania sejmu posłowie obecni na sejmie mieli powiadomić o tym fakcie kasztelana czerskiego Stanisława Rudzińskiego, a ten powinien niezwłocznie zwołać pospolite ruszenie ziemi czerskiej wyznaczone na 26 września 1670 roku pod Czerskiem i tam dokonać popisu. Kasztelan Rudziński winien skoordynować swe działania z innymi ziemiami województwa mazowieckiego, zasięgając opinii „górných województw” co do kierunku ewentualnego marszu. Jeszcze jedną ważną sprawę poruczono posłom, a mianowicie starania o to, by król Michał pojednał obu skłóconych hetmanów koronnych – Sobieskiego i Wiśniowieckiego⁶²⁴. Ziemia warszawska równie twardo stała przy królu, deklarując swe oddanie, a w razie konieczności obrony monarchy – poświęcenie życia i majątków. Posłom sejmiku polecono pojednanie obu hetmanów koronnych, jak i innych poróżnionych ze sobą dygnitarzy, co miało – w zamyśle – wewnątrznie wzmocnić Rzeczpospolitą⁶²⁵. Powtórny sejmik przedsejmowy ziemi wiskiej uległ rozdwójeniu. Sejmik, którego marszałkiem wybrano Jana Grądzkiego, zaprotestował przeciwko osobom, które doprowadziły do tumultu na ówczesnym i na poprzednim sejmiku. Ludzie ci opuścili koło sejmikowe. Sejmik zadeklarował działanie w kierunku dobra publicznego, unikając zależności od jakichkolwiek osób prywatnych. Szlachta wyraziła swe poparcie dla króla Michała. Posłowie mieli prosić monarchę o wydanie zarówno podwójnych, jak i trzecich wici. Zwołanie pospolitego ruszenia motywowano w następujący sposób:

[...] żebyśmy przynamniej w pół sejmu wszyscy tanquam contra hostem patriae stanąć, ktoby nam i terażniejszy chciał sejm jeszcze rwać⁶²⁶.

Natomiast z laudum drugiego, konkurencyjnego sejmiku ziemi wiskiej dowiadujemy się, że jego marszałkiem został podczasy wiski Maciej Kazimierz Danowski. Poprzedni sejmik został zerwany, toteż król wydał drugi uniwersał.

⁶²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 367v.–368v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 12 VIII 1670 r.

⁶²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 163v., 164, 165, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 29 VIII 1670 r.

⁶²⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 360, 360v., 361, 361v., Laudum powtórnego i rozdwójonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

Sejmik ten również w wyjątkowo zdecydowanych, mocnych słowach sformułował zalecenia dla swych posłów:

[...] iż znajdują się w Rzeczypospolitej buntury i przeciwko j. kr. m. dyfidencje, prosić będą pp. posłowie nasi, aby wici były wydane na pospolite ruszenie, abyśmy się dowiedzieli kto i z jaką przyczyną to robi, jeśli nie może Rzeczypospolita alium invenire modum, żeby tacy, jako periurii na gardle et confiscatione bonorum byli karani, gdyż za takimi dyfidencjami i falcjami nigdy się ojczyzna nie uspokoi⁶²⁷.

Zaproponowano bardzo surowe kary dla malkontentów – kary śmierci i konfiskaty mienia. Sejmik zwrócił jeszcze uwagę na poufne polityczne kontakty magnatów, utrzymywane bez zgody sejmu. Uznano to za najcięższą zbrodnię:

[...] że niektórzy potentiores znoszą się sine scitu J.K.M. et Reip., tedy formare legem na takich, aby sążeni summario processu, jakoby na jednym sejmie każdy taki był osądzony i w tem przekonany, aby był poena capitatis et confiscatione bonorum był karany⁶²⁸.

Tak daleko idących surowych sankcji prawnych domagających się kary śmierci i konfiskaty dóbr skazanego magnata nie zaproponował żaden inny sejmik koronny!

Równie radykalne oceny wrogich działań antyregalistów formułował sejmik ziemi zakroczymskiej. Szlachta deklarowała obronę władcy. Niezwykle ciekawie zabrzmiała ocena zgubnej praktyki, jaką było zrywanie sejmów, którą skonfrontowano z przeszłością, jednoznacznie wykazując wyższość dawnej kultury politycznej nad obecnym stanem państwa polsko-litewskiego:

Zabiegając rozerwaniu sejmów et impunctati sceleris, które tak się zagęszcza, że co przodkowie nasi pro infamia mieli et matricidio, to teraz gloriae ducunt, rozerwać sejm et jugulare Remp. niektórzy ichm. o co żadnej na relacyjnych sejmikach województw swoich nie odnoszą nagany⁶²⁹.

Posłów sejmiku pouczone, iż w przypadku możliwości zerwania sejmu – wzorem laudum sejmiku średzkiego – po upływie dwóch tygodni od rozpoczęcia sejmu powinni poprosić króla o wydanie trzecich wici. Sejmik postulował, aby posłowie państw obcych po zakończeniu swoich misji nie pozostawali dłużej w Warszawie, co niewątpliwie było uzasadnione słuszną obawą o ich agenturalne

⁶²⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 366, 366v., Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 1670 r.

⁶²⁸ Ibidem, k. 367v.

⁶²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 116v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 29 VII 1670 r.



działania. Jedna rzecz jeszcze budziła niepokój sejmiku, a mianowicie krążące wieści o nielegalnie czynionych zaciągach. Sejmik oczekiwał na weryfikację tej informacji w trakcie obrad generału mazowieckiego. W przypadku potwierdzenia tej informacji przez uniwersał królewski sejmik zadeklarował udział szlachty mazowieckiej (kilku tysięcy) z zamiarem zniesienia tych nielegalnych zaciągów. Podczas obrad generału należało obrać wodza pospolitego ruszenia. Szlachta zakroczymska wysunęła wątpliwości co do ukrytych intencji niektórych senatorów przybywających na sejm wraz z osobistymi orszakami o dużej liczebności. Słusznie dostrzeżono w tych zbrojnych asystach chęć stworzenia ochrony dla malkontentów, którzy mogliby podjąć działania zmierzające do zerwania sejmu, lub dokonania zamachu stanu. Zdaniem sejmikujących jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania tym przybocznym oddziałom magnatów będzie pospolite ruszenie szlacheckie⁶³⁰.

Szlachta ziemi różańskiej najwnikliwiej odniosła się do problemu antykrólewskiej opozycji. Moim zdaniem zaprezentowała poglądy odpowiadające współczesnym standardom kultury politycznej – zarówno tym odnoszącym się do autorytetu władzy, jak i tym dotyczącym zdrady państwa, korupcji politycznej czy też agenturalności. Sejmik różański zadeklarował bezwzględna wierność i oddanie królowi Michałowi oraz ukazywał niegodziwe działania malkontentów:

[...] by i ostatnią kroplę krwi w ciałach naszych zostającą wylać ochotnie na zaszczyt dostojęństwa majestatu j. kr. m. p. n. m. A że praeviatores legum, machinatores libertatum nienasyчени jeszcze zostają tak wielkimi ab externis ratione na państwa promitionis pobranymi sumami, kupcząc własną swoją bracią i krwią nabytymi wolnościami, jako tandetą jaką o ostatnią onych zgubę z miłą, oraz chcąc przyprowadzić ojczyznę, kiedy liberam naprzód electionem, którą sobie pro basi et fundamento zakładamy legum et libertatum nostrorum, z której jako de aliquo promanant swobody szlacheckie nasze znieść i zetrzeć usiłują, kiedy naprzód sejm coronationis i drugi po rozerwaniu onego złożony, na którym prawie wszystka salus zawisła była ojczyzny, przez przekupne swoje rozrywają instrumenta⁶³¹.

W niezwykle dojrzały sposób definiowano postępowanie malkontentów i ukazywano ich destrukcyjną rolę w państwie. Sejmik domagał się sądu nad przeciwnikami króla godzącymi w szlacheckie wolności, chcąc, by wszelkie polityczne różnice po przeprowadzeniu wcześniejszych konsultacji pomiędzy województwami zostały uspokojone⁶³². Szlachta zwróciła też swoją uwagę na przedłużające się pobyty posłów państw obcych. Ich działania wpływały na wzrost niepokojów podczas obrad sejmu. Bez ogródek wymieniono tu posła francuskiego:

⁶³⁰ Ibidem, k. 117–117v.

⁶³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 138v.–139, Laudum i instrukcja sejmiku przed-sejmowego ziemi różańskiej, Rózan 29 VII 1670 r.

⁶³² Ibidem, k. 138v.–139.

[...] który trzymając korespondencje cum machinatoribus albo raczej jako i sam był machiavelistis onym pieniądze rozwóżąc seditie primaria capita et subiecta ad mutum principum suorum korumpował [...]⁶³³.

Sejmik słusznie domagał się, aby misja wszystkich obcych posłów została ściśle limitowana czasem i uregulowana prawnie, by uniemożliwić im działania godzące w polsko-litewską rację stanu⁶³⁴. Obawy sejmiku budził los przyszłego sejmu, toteż posłowie ziemi mieli prosić króla o wydanie trzecich wici, aby szlachta mogła podejść pod Warszawę w trakcie półmetku sejmu⁶³⁵. Szlachta różańska zwróciła uwagę na jeszcze jeden naganny proceder, a mianowicie na tajne działania antykrólewskiej opozycji godzące w powagę i urząd króla, dotyczące kontaktów z obcymi posłami, wysyłania za granicę swoich emisariuszy i utrzymywania listownych kontaktów z obcymi władcami. Te wszystkie działania należało – zdaniem szlachty różańskiej – ukrócić, a osoby, którym by udowodniono wrogie kontakty, powinny zostać sądzone. Sejmik postulował wprowadzenie surowych sankcji prawnych wobec osób prowadzących takie zakonspirowane działania⁶³⁶.

Wyrazicielem opinii szlacheckiej poszczególnych ziem województwa mazowieckiego był sejmik generalny, który zebrał się 19 sierpnia 1670 roku w Warszawie. Laudum generału mazowieckiego zawierało podziękowanie dla monarchy. Po złożeniu takiej deklaracji zajęto się następnie najbardziej istotnymi bołączkami trapiącymi Rzeczpospolitą. Generał mazowiecki wyrażał swe zaniepokojenie z powodu różnic politycznych w państwie, zwłaszcza zrywania sejmów. Radzono, jak temu zapobiec. Przyszły sejm winien się rozpocząć od rozpatrzenia egzorbitancji. Sejmik generalny wsłuchując się w echa obrad innych sejmików, uznał pospolite ruszenie za jedyny sposób prowadzący do utrwalenia spokoju wewnętrznego w Rzeczypospolitej. Zastrzegano tylko, aby pospolite ruszenia innych województw nie przekraczały granicy województwa mazowieckiego dopóty, dopóki województwo to nie zakończy swojej koncentracji. Powoływano się na konstytucję sejmu z 1588 roku dotyczącą wyprawy województwa mazowieckiego. Sejmik generalny wyraził opinię na temat negatywnych konsekwencji wynikających z niezgody pomiędzy hetmanami koronnymi, których należało pojednać ze sobą, co trzeba było uczynić zaraz po rozpoczęciu sejmu⁶³⁷. Pewne zaniepokojenie i podejrzenia sejmiku generalnego wzbudziła postawa posłów państw obcych, którzy po zakończeniu elekcji nadmiernie przedłużali swój pobyt w Rzeczypospolitej. Zdaniem sejmiku swoją misję powinni zakończyć

⁶³³ Ibidem, k. 140v.

⁶³⁴ Ibidem, k. 140v.

⁶³⁵ Ibidem, k. 140

⁶³⁶ Ibidem, k. 140v.–141.

⁶³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 175v.–176, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.



w ciągu dwóch tygodni⁶³⁸. Z analizy tonu laudum można odnieść wrażenie, że sejmik generalny łagodził ostre i antymalkontenckie w treści lauda i instrukcje poszczególnych sejmików ziem województwa mazowieckiego. Być może wpływ na redakcję laudum mieli regaliści, którzy choć podtrzymywali myśl zwołania pospolitego ruszenia, to uważali, że takie rozwiązanie wystarczy i zmusi malkontentów do zajęcia bardziej umiarkowanego stanowiska. Król Michał nie chciał generować napięć, celem dlań najistotniejszym było bowiem doprowadzenie sejmu do szczęśliwego końca.

Instrukcja królewska dla archidiakona płockiego i kanonika władysławowskiego Stanisława Dąbskiego przeznaczona dla sejmiku pruskiego uwzględniła w bardzo szczegółowy sposób wszystkie istotne sprawy Rzeczypospolitej. Sejmik generalny pruski miał się zebrać 11 sierpnia 1670 roku. W instrukcji znalazła się wzmianka o bólu, jakiego doznał król z powodu zerwania dwóch kolejnych sejmów, uniemożliwiło to bowiem załatwienie spraw wojska, problemów bytowych załóg twierdz, co było kluczowe dla obrony państwa. Sytuacja, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, była szczególnie niebezpieczna z racji powstałych niepokojów na Ukrainie oraz niepewnej postawy Moskwy, co spowodowało, że król kierując się radą senatorów i informacjami hetmanów, zdecydował się wydać trzecie wici. Niewątpliwie głównym motywem zwołania pospolitego ruszenia była sytuacja wewnętrzna w państwie. Przyszły sejm miał być – zdaniem króla – miejscem, gdzie uda się wypracować sposoby naprawy państwa, a ściślej – dokonać naprawy samego sejmu. Monarcha podsuwał możliwy scenariusz naprawy. Według zaproponowanego scenariusza podczas pierwszego dnia obrad sejmowych należało wybrać nowego marszałka, podczas drugiego dnia obrad w imieniu izby poselskiej marszałek sejmu miał powitać monarchę, a senatorowie mieli rozpocząć swoje wota, król powinien rozdać wakanse, w kolejnych dniach należało odczytać protokoły uchwał rad senatu, szóstego dnia obrad miały się rozpocząć sądy sejmowe. Królowi zależało również na samym bezpieczeństwie obrad sejmu oraz – co dlań było ważne – na konkluzji sejmowej. Monarcha postulował zbadanie prawomocności składanego przez posła protestu. Jeżeli poseł wyjdzie z protestacją, to wtedy senatorowie wraz z posłami pod nieobecność króla mają rozstrzygnąć słuszność składanego protestu i zarządzić tajne głosowanie, którego ważność powinna wynosić $\frac{2}{3}$ większości. Król Michał pozostawał otwarty również na inne propozycje, co więcej – był skłonny je zaakceptować. Takie stanowisko jak najlepiej świadczyło o królu i jego zamiarach. Istotną sprawą dla monarchy była, oczywiście, obrona państwa, toteż poruszył ten temat w uniwersałach na sejmiki relacyjne. Oficjalnie zwołanie pospolitego ruszenia władca motywował zagrożeniem wojennym. Co więcej – za zasadne uznał zwołanie wojska powiatowego oraz podjęcie wszelkich możliwych środków, które przyczynią się do wzmocnienia stanu obronności państwa. Władca

⁶³⁸ Ibidem, k. 180.

wspominał też o wysłaniu listów do monarchów chrześcijańskich z prośbą o pomoc. Zaniepokojenie króla budziła sprawa zażalenia niektórych województw z płatnościami na rzecz wojska narodowego i cudzoziemskiego autoramentu. Tę sprawę poddawał pod pilną rozprawę sejmikujących. Drugą drażliwą kwestią związaną z wojskiem była hiberna, a ściślej – popełnione przez wojskowych nadużycia w trakcie jej wybierania. Król wyraził troskę, posuwając się nawet do twierdzenia, iż niebawem z tego powodu mogą zostać zdewastowane wszystkie królewskie ziemie i dobra należące do duchowieństwa, toteż konieczność opłacania hiberny może zostać przerzucona na dobra należące do szlachty. Przestrzegał, że w konsekwencji sytuacja ta może doprowadzić lud do nędzy (bo to przecież chłopcy opłacali podatki). Monarcha obawiał się rewolty społecznej. Aby temu zapobiec, należało znaleźć środki na utrzymanie żołnierzy. Jako przykład król Michał podsuwał tu wyższe duchowieństwo, które świadczyło pewne sumy na rzecz wojska. Władca wypowiadał uzasadnione życzenie otaksowania dochodów płynących z królewskich ziem. Niestety, idea prowadzonych lustracji królewskich ziem po pewnym czasie została zarzucona. Król przypominał też o swoich zobowiązaniach wobec wojska wypływających z paktów konwentów. W instrukcji przypomniano również o konieczności zwrócenia sum wydatkowanych na wojsko przez hetmanów. Wzmiankowano o pracach komisji kozackiej i konieczności odzyskania z rąk rosyjskich Kijowa. Sporym problemem dla finansów państwa były niepełnowartościowe tymfy, które spowodowały wzrost cen i kłopoty z płatnościami. Król postulował, aby w trakcie sejmiku powołano komisję w tej sprawie i obniżono kurs tymfów. Wspominał też o konieczności troski o fortece, przede wszystkim dokonania napraw murów obronnych. Informował również o poczynionych przez siebie wysiłkach finansowych w tej mierze, gdyż na ten cel przeznaczył część wpływów z ceł ruskich. Monarcha sygnalizował, że finansowo nie był w stanie dalej podołać temu zadaniu. Jako pozytywny przykład do naśladowania król wskazywał zasłużonego dla Rzeczypospolitej dowódcę Białej Cerkwi pułkownika Jana Zygmunta Löbla, który z własnej kieszeni łożył na utrzymanie żołnierzy pozostawionych w twierdzy własnemu losowi przez ich dowódców. Tych opuszczonych żołnierzy należało – zdaniem króla – połączyć w jeden regiment i oddać pod komendę pułkownika Löbla. Jako szkodliwy przykład działania obcej dyplomacji król wskazywał postępowanie obcych dyplomatów, którzy przebywali na dworze, przedłużając ponad miarę swoją misję, co wiązało się z prowadzonymi przez nich działaniami o charakterze wywiadowczym. Czas trwania ich misji należało poddać określonej procedurze. Podobnie rzecz się miała z magnatami prowadzącymi korespondencję w sprawach państwowych z obcymi dworami. Dotyczyło to, oczywiście, malkontentów spiskujących z Ludwikiem XIV, co – zdaniem monarchy – powinno być zakazane. Za inny przejaw opozycyjnej działalności malkontentów król uznawał nieobecność na dworze senatorów rezydentów. Władca słusznie uważał, że powinność tę należało wyegzekwować.



Król poddawał sejmikowi pod rozwagę konieczność rozliczenia obu podskarbach – zmarłego Kraszińskiego i obecnego Morsztyna, rozliczenia kwarty, co osobiście dotyczyło malkontenta generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego. W instrukcji zamieszczona została informacja o zdefraudowaniu pieniędzy przeznaczonych dla jazdy przez dzierżawców królewszczyzn zalegających z płatnościami kwarty. W instrukcji król zawarł również groźbę, że po upływie terminu dwóch tygodni, kiedy należało to uczynić, królewszczyzny te zostaną ponownie rozdane „dobrze zasłużonym”. Równie delikatną kwestią dla króla było pragnienie włączenia do komputu pieszej gwardii królewskiej. Jako przykład król Michał podał swego poprzednika – Jana Kazimierza. Sprawa ta była jasna i czytelna, gdyż chodziło monarsze o pozbycie się tego obciążenia, jakim było utrzymywanie gwardii z własnej kieszeni. Podobnie rzecz się miała z wydatkami królewskimi, o których wspomniano na poprzednim sejmiku posejmowym. Jako przykład król podawał ofiarność duchowieństwa poprzez wniesienie *subsidium charitativum*. W tym przypadku chodziło o wywarcie pewnej presji na sejmik, aby ten nie przewlekał spraw płacenia podatków tak potrzebnych opustoszałemu skarbowi państwa⁶³⁹.

Okazało się, że nie wszystkie sprawy dotyczące armii zostały podjęte w instrukcji, toteż kanonikowi Dąbskiemu dołączono specjalny dodatek, w którym zawarto wyłącznie sprawy wojskowe. Dodatek ten był efektem listu, jaki wystosował do podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego sam hetman wielki koronny Jan Sobieski. Hetman poruszył sprawę wojska cudzoziemskiego autoramentu, które nie otrzymało jeszcze żołdu od wszystkich województw. Zdaniem Sobieskiego wierni Rzeczypospolitej Kozacy Zaporoscy hetmana Pawła Chanenki powinni zostać wsparci finansowo kwotą 10 tys. złotych. Podobnie rzecz się miała z propozycją wypłacenia hetmanowi Chanence kwoty 2 tys. dukatów, co niewątpliwie wzmocniłoby jego polityczną więź z Rzeczpospolitą⁶⁴⁰. Pozostawało jednak pytanie: Skąd zdobyć na ten cel pieniądze, skoro skarb państwa był pusty? Niestety, sejmik pruski nie doszedł, skoro ponownie wyprawiono archidiakona Stanisława Dąbskiego, tym razem do Malborka, gdzie 9 października 1670 roku miał się odbyć generał pruski. Król Michał wyrażał swój ból z powodu zerwania dwóch następujących po sobie sejmów – koronacyjnego w 1669 roku i pierwszego w 1670 roku. W efekcie ojczyzna pozostawała bez rady, wojsko było nieopłacone, a tymczasem sytuacja na Ukrainie stawała się coraz bardziej napięta, natomiast ze wschodu

⁶³⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 310, 312, 313, Instructio Venerabili Stanislao Dąbski Archi-Diacono Plocen', Canonico Vladislavien' Secretario et Nuncio S.R. Mtis ad Conventu generalem Ante-Comitalem Terrarum Prussiae Graudentum, pro Die Undecima Mensis Augusti, Anno Domini MDCLXX ab Eadem S.R. M[ajesta]te indictum, data ex Cancellaria Regni, Die [brak daty dziennej] Mensis Julii, Anno ut Supra.

⁶⁴⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 314–316, Supplementum Instructionis Nobili Stanislao Dąbski, Archi-Diacono Plocen', Canonico Vladislavien', Secretario et Nuncio S.R. Mtis, ad Conventum Generale Terrarum Prussiae, Graudenti, Die 11-ma Mensis Augusti indictum, datum ex Cancellaria Regni Die 23 Julii, Anno 1670.

nadciągało niebezpieczeństwo tureckie. Król wydał podwójne, a wkrótce potem trzecią wici. Nie mniejszym niebezpieczeństwem od zagrożenia tureckiego okazała się niezgoda w państwie, choć król Michał słusznie deklarował, że nie był tego powodem. Monarcha domagał się, aby na sejmiku podjęto się próby znalezienia sposobów zaradzenia złu, co szczególnie dotyczyło naprawy sejmu. Chodziło o reformę sejmowania, a ściślej – wprowadzenie ogólnego regulaminu obrad, o czym wspominała już poprzednia instrukcja królewska. Zalecano zatem, aby podczas pierwszego dnia obrad sejmowych nastąpił wybór marszałka, w trakcie drugiego dnia następowało powitanie króla przez nowo wybranego marszałka, tego samego dnia lub trzeciego – propozycja od tronu, następnie powinny zostać wygłoszone wota senatorskie, potem rozdanie wakansów, odczytanie protokołów rad senatu, szóstego zaś dnia powinny rozpocząć się sądy sejmowe. Król miał również na względzie troskę o samo dochodzenie sejmów oraz konkluzję sejmową. Szczególną uwagę monarcha zwracał na sprawę składanych protestów, gdyż w efekcie prowadziły one do zrywania sejmów. Król zaproponował, aby senat odbywał swe posiedzenia wraz z posłami, lecz bez obecności monarchy, gdyż w tym czasie należało dokonać merytorycznej oceny składanego protestu oraz przeprowadzić głosowanie, które określi jego ważność. Tę królewską propozycję należy ocenić bardzo wysoko, gdyż monarcha składając ją, starał się zahamować zrywanie sejmów, choć nie kasował liberum veto. Niepokój króla Michała wzbudziła również sprawa zaległości podatkowych niektórych województw związanych z niewypłacaniem żołdu formacjom narodowego i cudzoziemskiego autoramentu. Hiberna, czyli chleb zimowy, wypłacany wojskom stacjonującym wewnątrz Korony w królewskich i dobrach należących do duchowieństwa, powodowała ubóstwo poddanych z racji spustoszeń czynionych tam przez wojskowych. Wobec braku pieniędzy monarcha nie bez powodu roztaczał możliwą, a kłopotliwą dla samej szlachty, niepokojącą wizję egzekucji wojskowej w dobrach szlacheckich, co w efekcie mogło spowodować biedę wśród poddanych. Król nie dopowiedział tego wprost, ale taka sytuacja mogła doprowadzić do wybuchu społecznego. Należało znaleźć jakieś środki zaradcze, aby naprawić tę skomplikowaną sytuację, aby wojsko mogło pełnić funkcję obrońcy państwa, przy zagwarantowaniu żołnierzom materialnych podstaw egzystencji. Jako przykład do naśladowania król podsuwał szlachcie stan duchowny, który wyłożył pewne sumy celem utrzymania wojska. Intencja króla zmierzała do otaksowania dochodów płynących z królewskich. W tym wniosku pobrzmiewały dawne, XVI-wieczne postulaty ruchu egzekucyjnego. Król przypominał też sprawę kwot wydatkowanych z własnej kieszeni przez hetmanów, które powinny być im zwrócone, szczególnie hetmanowi Sobieskiemu. Monarcha potraktował więc postulaty marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego w sposób poważny i odpowiedzialny, pomimo że Sobieski pozostawał niewzruszonym malkontentem. Należy docenić taką postawę króla. Wspomniano też o komisji powołanej w celu przeprowadzenia ugody z hetmanem Piotrem Doroszenką. Posłowie sejmiku powinni zostać obda-



rzeni pełnymi pełnomocnictwami w tej materii. Król Michał nie tracił też z pola widzenia sprawy restytucji Kijowa, poddając pod dyskusję przyszłe zaopatrzenie tej twierdzy, określenie liczby załogi, prosząc generał pruski o udzielenie posłom w tej sprawie całkowitych pełnomocnictw. Król zwracał uwagę sejmiku na problem niepełnowartościowych tymfów i szelągów oraz konieczność rozwiązania tej naglącej sprawy podczas obrad najbliższego sejmu. Władcy nie umknęła też konieczność troski związanej z poczynieniem napraw fortyfikacji kamienieckich, informując sejmik o przeznaczeniu na ten cel ceł ruskich, choć kwoty te okazały się, niestety, niewystarczające. Instrukcja wspominała o dawnej, bo XVI-wiecznej inicjatywie papieskiej dotyczącej wspierania budowy kamienieckich fortyfikacji (w tym przypadku baszty), co zapewne miało stanowić przykład i zachętę dla duchowieństwa do „sypnięcia groszem”. Monarcha piętnował brak troski dowódców regimentów o podległych im żołnierzy, pozostawionych własnemu losowi. Jako pozytywny przykład stawiał zasłużonego dowódcę Białej Cerkwi pułkownika Jana Zygmunta Löbla, który miał objąć nad stacjonującym w twierdzy regimentami bezpośrednie dowództwo, co już zostało potwierdzone królewskim rozkazem. Niepokój króla wzbudzali posłowie obcych państw przebywający na dworze, toteż postulował, aby długość ich pobytu określona została prawnie. Część z nich podejmowała działania agenturalne wymierzone w króla Michała. Dotyczyło to przede wszystkim dyplomatów Ludwika XIV. Podobnie rzecz się miała z prywatną korespondencją prowadzoną przez magnatów z obcymi władcami. Król słusznie uznał, że było to szkodliwe dla interesów Rzeczypospolitej i powinno zostać zabronione. Skrytykowano też senatorów rezydentów za niespełnianie przez nich podstawowego obowiązku rezydencji na dworze. Zaniepokojenie króla wzbudził brak rozliczeń rodziny zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego, jak i obecnego podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna, generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego oraz powstałe zaległości dzierżawców królewskich związanych z niewydawaniem kwarty, co zostało określone w instrukcji w sposób dosadny jako defraudacja pieniędzy przeznaczonych na jazdę! Król ponownie zagroził, nakazując, by dzierżawcy w terminie dwóch tygodni od zwołania sejmików uiścili kwartę. W przypadku nieuczynienia tego, bez względu na przywileje, królewszczyzny miały zostać ponownie nadane w dzierżawę osobom „dobrze zasłużonym” dla Rzeczypospolitej. Ponownie podjęto sprawę 700-osobowej gwardii królewskiej, by ta – wzorem czasów Jana Kazimierza – została włączona w komput. Jako wzmocnienie sił Rzeczypospolitej instrukcja wspominała o wyprawach pieszych wójtów, których proponowano włączyć w skład gwardii królewskiej, a czemu nie sprzeciwiał się hetman Sobieski⁶⁴¹.

⁶⁴¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, Instructio Venerabili Stanislao Dąbski, Archi-Diacono Plocen, Canonico Vladislavien, S.R. Mtis Secretario, ad Conventum Generale Terrarum Prussiae, Mariaeburgi pro Die Nona Mensis Octobris, Anno praesenti a S.R. Mte indictum, data ex Cancellaria Regni, Die XXII Mensis Septembris, Anno Domini MDCLXXo.

Wszystkie trzy generalne sejmiki pruskie zwołane przez króla Michała w 1670 roku zostały zerwane. Fakt ten formalnie pozbawiał Prusy Królewskie swojej reprezentacji sejmowej. Sejmiki województw chełmińskiego i malborskiego, które doszły, mimo to postanowiły wysłać swoich posłów na sejm. Wysłanie posłów obu tych województw było efektem zabiegów poczynionych przez ludzi króla. Sejmik województwa pomorskiego został zerwany. Województwo pomorskie wyprawiło do Warszawy swojego reprezentanta Pawła Białobłockiego, który zakwestionował pełnoprawność posłów z województw chełmińskiego i malborskiego. Paweł Białobłocki działał tu zgodnie z postanowieniem pruskiego generału z 1620 roku, który stanowił o zakazie wysyłania na sejm posłów wybranych na sejmikach wojewódzkich. Istniejący stan był obrazem walki prowadzonej między regalistami a malkontentami w Prusach Królewskich. Co ciekawe – sejm uznał jednak prawomocność tego wyboru. W kwestii podatków posłowie obu województw decyzję o ich wymiarze zastrzegli sobie do czasu obrad wojewódzkich sejmików relacyjnych, w przypadku zaś województwa pomorskiego propozycje te miały zostać zaproponowane od tronu w trakcie obrad sejmiku relacyjnego. Król Michał próbował jeszcze usankcjonować udział posłów województw chełmińskiego i malborskiego, zwołując w trakcie obrad sejmowych generał pruski, lecz niestety sejmik generalny pruski – z powodu zerwania sejmiku województwa chełmińskiego – nie podjął obrad⁶⁴².

Komplikacje te miały swój dalszy ciąg. Z misją do Grudziądza jako posła królewskiego wyprawiono – 26 stycznia 1671 roku – kantora warmińskiego, zarazem kanonika płockiego i sekretarza królewskiego Adama Konarskiego. Królewska instrukcja wyrażała nadzieję na zakończenie sejmiku i doprowadzenie spraw podjętych w trakcie obrad sejmiku do pomyślnego końca. Sprawą szczególnie drażliwą były zaległości w opłacaniu żołdu. Instrukcja przestrzegała o niebezpieczeństwie negatywnej reakcji wojska wobec zaległych płatności innych ziem i województw, szczególnie że ciężar ich wypłacania spadł na ziemie pruskie. W kwestiach polityki zagranicznej w instrukcji znalazła się wzmianka o niebezpieczeństwie tureckim i problemie kozackim. Sejmik powinien podjąć te sprawy. Instrukcja zawierała też sugestię dotyczącą powiększenia armii⁶⁴³.

⁶⁴² S. ACHREMczyk: *Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 73, 178.

⁶⁴³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 329–330, *Instructio Venerabili Adamo Konarski, Cantori Varmiensi, Canonico Plocensi, S.R. Mtis Secretario et Nuncio, ad Conventum Generalem Post-Comitalem Graudenti, pro Die XXVI Mensis Januarii, Anno presentis ab Eadem Sacra Regia Majestate indictum, data ex Cancellaria Regni, Die VIII Mensis Januarii, Ao MDCLXXI*. Uniwersał królewski skierowany do wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, wydany w Warszawie 24 grudnia 1670 roku, wyznaczył generał pruski na dzień 26 stycznia 1671 roku do Grudziądza; Wojewoda Bąkowski zwoływał powiatowe sejmiki województwa pomorskiego na 22 stycznia 1671 roku, a sejmik województwa pomorskiego oraz powiatu tczewskiego – w Starogardzie w dniu 23 stycznia 1671 roku. Zob. AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 597–599, s. 599–600.



Odpowiedź stanów pruskich była pełna szacunku. Zadeklarowano monarsze całkowitą lojalność. Sejmik zdawał sobie sprawę z poczucia zagrożenia państwa, toteż przyrzeczono spłatę wszystkich zaległych należności. Sprawy finansów miał podjąć wojewoda pomorski Jan Ignacy Bąkowski, jednocześnie piastujący urząd podskarbiego ziem pruskich. Generał pruski nie podjął jednak decyzji o powiększeniu wojska, a na dodatek irytację sejmiku wzbudziła sprawa podwyższenia cła w Koronie⁶⁴⁴ o kwotę 2 złotych od 100 złotych, co szczególnie dotknęło kupców pruskich. Skargi wzbudziły też rzekome szykany, które miały ich spotykać z powodu wyznawanej religii⁶⁴⁵. Posłowie sejmiku, którzy udawali się do króla, mieli go zapewnić o całkowitej wierności szlachty pruskiej i co istotne potwierdzić fakt przekazania monarsze kwoty 120 tys. złotych monetą pruską. Słuszny niepokój sejmiku wzbudziła też sprawa Elbląga, związanego z niespłaconym przez Rzeczpospolitą długiem wobec elektora brandenburskiego. Podobne zaniepokojenie kupców spowodowało podniesienie uiszczanego cła o 2 złote od każdego 100 złotych, gdyż – jak motywowano – uderzało to zarówno w mieszkańców Królestwa, jak i w sam pruski handel⁶⁴⁶. Stanisław Achremczyk ukazał kulisy zerwania sejmiku generalnego Prus Królewskich, zebranego w styczniu 1671 roku. Do Grudziądza przybyły dwie konkurencyjne pod względem politycznym grupy szlachty: jedna prowadzona przez wojewodę malborskiego Stanisława Działyńskiego, wsparta przez nadwornych żołnierzy, druga pod wodzą malkontenta wojewody pomorskiego i zarazem podskarbiego ziem pruskich Jana Ignacego Bąkowskiego, również w zbrojnej asyście żołnierzy i szlachty. Posłowie wielkich miast przestraszyli się, że na sejmiku może dojść do zbrojnej konfrontacji i w ogóle nie chcieli obradować. Obawiano się, że mogą się powtórzyć zbrojne zajścia mające miejsce w Grudziądzu 12 sierpnia 1670 roku, kiedy doszło do starć stronników wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego z ludźmi wojewody malborskiego Stanisława Działyńskiego. Postanowiono obradować w kościele. Jednak przed kwaterami żołnierzy obu wojewodów doszło do starć, podobnie jak na cmentarzu, gdzie znajdowali się dragoni. Te zwady negatywnie wpłynęły na postawę szlachty obradującej w kościele, która też zaczęła sięgać po szablę. Marszałek sejmiku nie dopuścił do starcia, roztropnie podejmując decyzję o zamknięciu obrad⁶⁴⁷.

⁶⁴⁴ Cło od towarów wywożonych tzw. „ewekta” zostało uchwalone w 1629 roku. Polscy kupcy uiszczali je w wysokości 2 złotych od 100 złotych wartości towaru, natomiast kupcy cudzoziemscy – w wysokości 4 złotych od 100 złotych. Zob. A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006, s. 63.

⁶⁴⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 332–333, Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Per-Illustri et ad modum R[evere]ndo Domino Adamo Konarski, Cantori Varmien’ Canonico Plocen’, S.R. Mtis Secretario, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, ex Conventu Gnrlu Graudentinen’ D. 26 Mensis Januarii, Anno 1671.

⁶⁴⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 337, 338, Instructio Dominis Legatis [...] ad S.R. M.tem a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae ex Conventu Generali Graudentinen’, Die 26 Januarii, 1671 data.

⁶⁴⁷ S. ACHREM CZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich...*, s. 120.

Sejmik województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego obradujący we Włodzimierzu w swojej instrukcji zaprezentował zupełnie ciekawe i niebanalne rozwiązanie politycznego konfliktu niszczącego Rzeczpospolitą. Ową receptą na spokój w państwie było wyznaczenie przez króla i sejm deputatów, za pośrednictwem których udałoby się wypracować tak pożądaną zgodę⁶⁴⁸. Propozycja ta – wyprzedzając wydarzenia – okazała się skuteczna, jednakże dopiero w marcu 1673 roku, kiedy w toku długich i wyczerpujących rozmów udało się regalistom dojść do zgody z malkontentami.

Dobrze poinformowany Bazyli Rudomicz stwierdzał w swoim *Diariuszu*, iż niepokój z powodu istnienia silnej antykrólewskiej opozycji wyrażała matka króla Michała – księżna Gryzelda Wiśniowiecka⁶⁴⁹. Księżna w obawie przed Zamojskimi i możliwym skonfederowaniem się armii prosiła o wzmocnienie załogi Zamościa. Fortecę dodatkowo jeszcze obwarowano⁶⁵⁰. Monarcha próbował pozyskać sojuszników dla swoich planów. Świadczył o tym list, jaki wystosował do podstolego koronnego i starosty spiskiego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, w którym wspominał o malkontentach dążących do destabilizacji państwa. Król, wiedząc o poparciu szlachty, reprezentował realistyczny i bardzo rozsądny pogląd, iż spory w państwie należało rozwiązywać łagodnymi, a nie radykalnymi metodami. Informował też starostę Lubomirskiego o dacie złożenia sejmu, prosząc go o zachowanie bezstronnej pozycji, aby starał się informować otoczenie o prawdziwych intencjach króla, gdyż: „malevolis sposób jest, poburzenia ludzi nie wszystkiego wiadomych [...]”⁶⁵¹. W innym miejscu listu władca zwracał się do podstolego koronnego: „[...] abyś confidentiam civium (o którą się unice staramy) do Nas jednał”⁶⁵². W myśl królewskich intencji Stanisław Herakliusz Lubomirski powinien wywierać wpływ na swoje polityczne otoczenie i pozyskiwać magnatów oraz szlachtę do politycznych planów króla. Według oceny dyplomacji elektora brandenburskiego jedynie szlachta województwa krakowskiego i ruskiego miała być niezadowolona z polityki dworu. Król miał się wstrzymywać z wydaniem trzecich wici na popołite ruszenie, a jednocześnie był poirytowany z powodu zbyt silnego wywierania nań wpływu przez podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego i chęci kierowania nim, choć dochodziły głosy, że masy szlacheckie były gotowe zebrać się same, nawet bez czynnego udziału króla⁶⁵³. To dowodziło istnienia silnych proregalistycznych nastrojów i determinacji szlachty w dążeniu

⁶⁴⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1113v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

⁶⁴⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 309 [zapiska pod datą 17 VII 1670 r.].

⁶⁵⁰ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 84, Relacja posłów elektora, Warszawa 22 VIII 1670 r.

⁶⁵¹ B. Czart., rkps nr 2712 III, s. 453, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podstolego koronnego i starosty spiskiego Stanisława Lubomirskiego, Warszawa 23 VII 1670 r.

⁶⁵² Ibidem.

⁶⁵³ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 86, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 26 VII 1670 r.



do rozwiązania konfliktu z malkontentami nawet na drodze użycia siły. W armii sytuacja również ulegała polaryzacji, choć hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki dysponował dużo mniejszymi wpływami od marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, który bankietami ujmował sobie sojuszników i odbywał stałe narady z malkontentami: wojewodą kijowskim Andrzejem Potockim, wojewodą ruskim Stanisławem Jabłonowskim i chorążym wielkim koronnym Mikołajem Sieniawskim⁶⁵⁴. Pozycja hetmana Sobieskiego była na tyle silna, iż rzekomo malkontenci nie obawiali się armii litewskiej. Co więcej – jak raportował elektorowi Jan Hoverbeck – malkontentów miały jakoby łączyć dobre kontakty z kanclerzem Pacem. Według oceny tego dyplomaty elektora obie armie – koronna i litewska – mogły nawet wystąpić przeciwko królowi⁶⁵⁵.

Według informacji dyplomacji elektora sejmik średzki uchwalił pospolite ruszenie, aby nie dopuścić do zerwania sejmu, natomiast po rozpoczęciu sejmu szlachta miała ruszyć na Łowicz⁶⁵⁶ i tam poprzez kwatunki ekonomicznie zniszczyć prymasa Prażmowskiego. Prymas z kolei miał twierdzić, że poradzi sobie z tą masą pospolitaków:

[...] ale to go nie będzie kosztować jak 100 beczek piwa i 10 baranów, za pomocą których już podczas wyborów tych co mu zgubę zaprzysięgli, tak przemienić zdołał, że go pod niebo wynosili i umrzeć zań byli gotowi⁶⁵⁷.

Niewątpliwie był to modelowy przykład sprytnej socjotechniki, którą zamierzał zastosować prymas wobec niechętnych mu mas szlacheckich, a która nierzadko sprawdzała się w wielu przypadkach. Jednak zarówno dyplomata elektorski, jak i prymas Prażmowski pomylili się w ocenie postawy szlachty i ewentualnej możliwości zjednania jej sobie. Choć województwo ruskie (będące bastionem malkontentów) ujawniło opozycyjną postawę, będąc niechętne pospolitemu ruszeniu, uważając wydane wici za nieważne: „jako przeznaczone nie dla zewnętrznego wroga, ale dla sprawienia rzezi w kraju”⁶⁵⁸. Dyplomacja elektorska nie przewidywała w przypadku kolejnego sejmu pomyślnego scenariusza, motywując to przede wszystkim nieprzybyciem na sejmiki czołowych

⁶⁵⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 93, Relacja posłów dla elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 2 VIII 1670 r.

⁶⁵⁵ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 99, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 9 VIII 1670 r.

⁶⁵⁶ Łowicz został odbudowany po zniszczeniach poczynionych przez Szwedów oraz silnie ufortyfikowany przez prymasa Prażmowskiego na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII wieku. Zob. B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*. Toruń 1998, s. 187.

⁶⁵⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 100, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 9 VIII 1670 r.

⁶⁵⁸ *Ibidem*, k. 100.

senatorów. Prognozowano zatem hipotetycznie, że wyłonienie marszałka sejmu zajmie półtora tygodnia, a dwór będzie chciał przeforsować swojego stronnika, którego upatrywano w staroście oświęcimskim Janie Odrowążu Pieniążku. Rzekomo aż trzy tygodnie miałyby zająć sejmującym odpowiedź na pytanie, czy zwołanie pospolitego ruszenia przez króla było legalne, a wota senatorów miały się skoncentrować głównie na sprawie kasztelana Grzymułtowskiego i podskarbiego Morsztyna⁶⁵⁹. Sam hetman Sobieski jako malkontent dostrzegał, iż sejm ten będzie pewną próbą sił między regalistami a przeciwnikami króla:

Niech przynajmniej będzie tam cokolwiek przyjaciół, między tak wielą nieprzyjaciół. I ja sam choć ku konkluzji podobnym się tam powłóknę, jeżeli mnie tu co od nieprzyjaciela nie zajdzie⁶⁶⁰.

Hetman nie był pewien, czy przybędzie na sejm, trafnie przewidując nowe nieszczęście, które niebawem miało dotknąć Rzeczpospolitą – wojnę z Turcją⁶⁶¹. Wobec deklarowanej nieobecności Sobieskiego malkontenci czynili prywatne zaciągi i wraz z nimi zamierzali przybyć na sejm⁶⁶². Nastawienie wielu senatorów do króla Michała było niechętnie, gdyż decydujący wpływ na jego elekcję miała właśnie szlachta⁶⁶³. Wojsko koronne zebrane w obozie pod Trembowłą 6 września 1670 roku w kole generalnym uchwaliło groźnie brzmiącą instrukcję dla swych posłów na sejm, w której ujęto się za powagą władzy hetmana Sobieskiego. Reakcją na taką postawę wojska koronnego była deklaracja lojalności ze strony armii litewskiej złożona przez hetmana wielkiego litewskiego Michała Paca⁶⁶⁴. Dla rozładowania sytuacji dwór wysłał dwa poselstwa, które miały podjąć rozmowy z wojskowymi oraz z samym hetmanem wielkim Sobieskim⁶⁶⁵.

Zebrał się sejm zwołany do Warszawy. Nowo wybrany marszałek sejmu podstoli koronny i starosta spiski Stanisław Herakliusz Lubomirski w uroczystym przemówieniu wygłoszonym 9 września 1670 roku, witając króla, powiedział:

Już to trzecim, a daj Boże szczęśliwym, choć to po dwa razy praemale sua nie dokończonym zawodem stawa przed Majestatem WKMPNmiłwego cała izba poselska [...] Tego, którego niedawno głosami, sercem obrała, ulubiła, koroną ozdobiła, i nie przymuszonemi ugruntowała ramiony [...] i po szczęś-

⁶⁵⁹ Ibidem, k. 100.

⁶⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 10v., Marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski do Katarzyny Ostrojskiej-Zasławskiej, w obozie 14 VIII 1670 r.

⁶⁶¹ Ibidem, k. 10v.

⁶⁶² B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 106, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 23 VIII 1670 r.

⁶⁶³ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 315 [zapiska pod datą 29 VIII 1670 r.].

⁶⁶⁴ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 115.

⁶⁶⁵ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 254–255.



liwym onym dniu, kiedy WKM wolnemi głosami na tym to posadziło Majestacie [...]”⁶⁶⁶.

Marszałek zadeklarował chęć obrony króla⁶⁶⁷. Jego przemówienie było utrzymane w tonie poparcia dla króla Michała. Akcentował również polityczną rolę, jaką szlachta odegrała podczas dokonanej elekcji. Monarcha, obawiając się wrogich działań malkontentów, postanowił uciec się do demonstracji zbrojnej i pomocy szlachty, na którą mógł liczyć. I rzeczywiście, będąc zachęcony przez Paców i szlachtę, szczególnie tę z województw wielkopolskich i województwa sandomierskiego, w dniu 11 września 1670 roku wydał uniwersał zwołujący pospolite ruszenie⁶⁶⁸. Były to ostatnie trzecie wici:

[...] tę miłą Ojczyznę, częścią postronnych nieprzyjaciół insultibus [...] częścią domowemi dyfidencyjami i niechętnych uwziętością zamieszaną [...] aby przez zgromadzenie wszytkich tej ojczyzny civium spólna matka Ojczyzna skuteczny mogła odebrać ratunek, skryte i złośliwe na zgubę, jeżeli jakie są, jej wynalazki [...] aby mogły otrzymać hamulce [...]”⁶⁶⁹.

Krok ten nie był żadną tajemnicą dla współczesnych, gdyż jak zapisał w swoim pamiętniku Teodor Hieronim Obuchowicz:

Król jm. Michał, obawiając się, aby i ten sejm, trzeci po koronacyi, przez fakcyjne niektórych panów, niesprzyjających, nie zerwał się, wydał wici do Polskiej i Księstwa Litewskiego na pospolite ruszenie. [...]”⁶⁷⁰.

W tym systemie źle zadziałali kancelaria koronna i niektórzy urzędnicy ziemscy, co spowodowało późniejsze komplikacje, gdyż pospolitacy gromadzili się

⁶⁶⁶ BN, BOZ, rkps nr 950, k. 314, Mowa Jm’ P podstolego koronnego starosty spiskiego marszałka poselskiego koła przy witaniu KJM na sejmie sześć niedzielnym [!] w roku 1670 mca septembra dnia 9; rkps nr 927, [bez pag.], Mowa JeoMci Pana Stanisława Lubomirskiego podstolego koronnego starosty spiskiego przy witaniu króla JeoMci na sejmie sześćniedzielnym Anno Domini 1670.

⁶⁶⁷ BN, BOZ, rkps nr 950, k. 315v, Mowa Jm’ P[ana] podstolego koronnego starosty spiskiego marszałka poselskiego koła przy witaniu KJM na sejmie sześć niedzielnym [!] w roku 1670 mca septembra dnia 9; rkps nr 927, [bez pag.], Mowa JeoMci Pana Stanisława Lubomirskiego podstolego koronnego starosty spiskiego przy witaniu króla JeoMci na sejmie sześćniedzielnym Anno Domini 1670.

⁶⁶⁸ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 328.

⁶⁶⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 551–553, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwołujący pospolite ruszenie – trzecie wici, Warszawa 11 IX 1670 r.; BJ, rkps nr 8845 IV, k. 17–17v.; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 329–330.

⁶⁷⁰ *Pamiętnik Teodora Hieronima Obuchowicza*. W: *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*. Red. A. RACHUBA. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA. Warszawa 2003, s. 413.

w różnych terminach⁶⁷¹. Marszałek sejmu Stanisław Herakliusz Lubomirski wraz z kilkoma innymi osobami wystosował list do województwa sandomierskiego, aby ścierało pod Sieciechów jako miejsce koncentracji i czekało na dalsze polecenia⁶⁷². Podobnie postąpili urzędnicy innych województw.

Podkomorzy czernihowski wzywał szlachtę województwa, aby według uniwersału przybywała do Włodzimierza⁶⁷³. Podkomorzy braclawski Jan Karol Potocki informował szlachtę województwa, iż otrzymał uniwersał królewski wzywający ją na pospolite ruszenie: „[...] a to w niebytności IchM Panów senatorów województwa braclawskiego [...]”, prosił szlachtę o zjazd na dzień 1 października 1670 roku pod Włodzimierz⁶⁷⁴. Podkomorzy łucki Wacław Hulewicz odebrał uniwersały królewskie zwołujące pospolite ruszenie, jednak nie mogąc skontaktować się z senatorami, wyznaczył powiatom datę koncentracji na dzień 9 października 1670 roku pomiędzy Włodzimierzem a Falimiczami oraz zalecił podjęcie dalszych procedur, czyli wybranie rotmistrzów⁶⁷⁵. W uniwersale kasztelana sandomierskiego Aleksandra Tarnowskiego podkreślone zostały trudności Rzeczypospolitej, jakie wywołały zerwane sejmy oraz niesnaski w państwie. Kasztelan sandomierski w pełni zgadzał się z decyzją króla, iż tylko pospolite ruszenie jest jedynym lekarstwem na uleczenie „choroby”, jaka trapiła Rzeczpospolitą. Szlachta sandomierska przybyła pod Sieciechów 2 października 1670 roku. Kasztelan sandomierski podkreślał, że obowiązkowi pospolitego ruszenia podlegali również zastawnicy, arendarze, dobra duchowne, miasta i miasteczka⁶⁷⁶. Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego zjechała na popis 2 października 1670 roku pod Radziejów. Zadeklarowano poparcie dla króla, choć nie wszyscy senatorowie i posłowie stawili się na popisie, toteż wyznaczono ponowny na 8 października 1670 roku pod Kowale i tam postanowiono czekać, dopóki deklaracja królewska nie zwolni szlachty do domów⁶⁷⁷. Szlachta ziemi sanockiej zebrana 2 października 1670 roku w swym laudum stwierdzała:

[...] ubolewamy na to, że communibus votis na tronie posadzony, pan dla nieustających malewolencyi tutus regnare nie może tudzież, że i Rzpta dla szerzą-

⁶⁷¹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 139.

⁶⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 363–363v., List do województwa sandomierskiego, Warszawa 20 IX 1670 r., podpisani: S. Lubomirski, M.J. Lanckoroński, P. Kochanowski, M.M. Dębicki, H.M. Komornicki.

⁶⁷³ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1079–1079v., Uniwersał podkomorzego czernihowskiego Samuela Firleja, 19 IX 1670 r.

⁶⁷⁴ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1190a–1190av., Uniwersał podkomorzego braclawskiego Jana Karola Potockiego, 25 IX 1670 r.

⁶⁷⁵ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1191–1191v., Uniwersał podkomorzego łuckiego Wacława na Koniuchach Hulewicza, Koniuchy 27 IX 1670 r.

⁶⁷⁶ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 364–364v., Uniwersał kasztelana sandomierskiego Aleksandra Tarnowskiego, w obozie pod Sieciechowem, 7 października 1670 roku.

⁶⁷⁷ Zob. *Laudum województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 2 X 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 317–317.



cych się coraz diffidentiarum fomites ad pristinum revocari nie może statum, i do tej która każdą zatrzymywa i stanowi Rzptej przyjąć nie może konfidencyej, nieustającą my niesiemy do zatrzymania ojczyzny naszej operam i gotowość tę, która każdemu civi bono należy [...] ⁶⁷⁸.

Szlachta na wodza i pułkownika wybrała kasztelana lubaczowskiego Andrzeja Samuela Stadnickiego. Zamierzano ponownie zebrać się 16 października pod Sanokiem. Jeśli król wyda trzecie wici, to wtedy szlachta miała stawić się wcześniej. Wydany w Lisku 8 października 1670 roku uniwersał – „list otworzysty” kasztelana lubaczowskiego A.S. Stadnickiego informował szlachtę, że król wydał trzecie wici. Szlachta ziemi sanockiej miała stawać 16 października koło Dąbrówki pod Sanokiem lub Strachociną (lub w innym miejscu), szlachta ziemi przemyskiej – według swojej uchwały – 16 października pod Przemyślem, szlachta ziemi lwowskiej – w gotowości, województwa bełskiego 14 października pod Bełzem, województwa sandomierskiego – już była w polu i czekała na informacje od województwa krakowskiego ⁶⁷⁹. Kolejny uniwersał kasztelana lubaczowskiego A.S. Stadnickiego, wydany w Lisku 31 października 1670 roku, skierowany do ziemi sanockiej, informował, że województwa krakowskie, sandomierskie, lubelskie już ruszyły. Kiedy zbierze się ziemia przemyska, wtedy ruszy dopiero ziemia sanocka ⁶⁸⁰. Szlachta województwa lubelskiego zebrała się 2 października 1670 roku. Ponownie pospolite ruszenie stanęło 16 października pod Kockiem. Z powodu choroby podkomorzego pułkownikiem wybrano chorążego lubelskiego Bogusława Zbąskiego. Powołano sąd żołnierski z pełną mocą sądownictwa. Dokonano wyboru instygatora ⁶⁸¹. Zebrane 11 października 1670 roku na popisie pospolite ruszenie ziemi wiskiej (nie przybyli dygnitarze i urzędnicy) wybrało swoim dowódcą – bo podkomorzy ziemi wiskiej Jan Olbracht Opacki dokonał popisu, lecz później odjechał – chorążego wiskiego Pawła Jedwabińskiego. Jedwabiński czekał tydzień na urzędników ziemi. Według klucza parafialnego wybrano deputatów, którzy mieli dokonać kontroli, kto ze szlachty nie przybył na pospolite ruszenie ⁶⁸². Szlachta ziemi wiskiej 18 października 1670 roku wybrała posłów do króla, którymi zostali: chorąży wiski Paweł Jedwabiński, starosta brokowski Stanisław Grabowski, podczaszy drohicki Daniel Korawicki.

⁶⁷⁸ Zob. *Laudum szlachty ziemi sanockiej na popisie, Sanok 2 X 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 553–554.

⁶⁷⁹ Zob. *Ibidem*, s. 554.

⁶⁸⁰ Zob. *Ibidem*, s. 555.

⁶⁸¹ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 77–77v., *Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 2 X 1670 r.*; k. 92–93v., *Laudum szlachty województwa lubelskiego, koło Kocka 16 X 1670 r.*

⁶⁸² Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 376–377, *Laudum sejmiku ziemi wiskiej, obóz pod Jakacią 11 X 1670 r.*

Wybrano sędziów i deputatów do pisania dekretów. Nie wszystka szlachta jednak ściągnęła na popis⁶⁸³. Szlachta ziemi łomżyńskiej zebrana 2 października 1670 roku wyznaczyła sobie termin wymarszu na 9 października oraz wskazała miejsca koncentracji: powiat łomżyński – pod Łomżą (Kraski), powiat koliński – pod Janowem, powiat zambrowski – pod Zambrowem, powiat ostrołęcki – na pastwiskach Łączyńskich przy rzece nazwanej Orło. Decyzje o dalszych krokach szlachta łomżyńska wiązała z postanowieniami sejmu i deklaracją króla. Informacji mieli udzielić posłowie będący na sejmie⁶⁸⁴. Szlachta łomżyńska zebrana 9 października 1670 roku w polu pod wsią Kraski z powodu infamii ciężącej na podkomorzym łomżyńskim jako wodza (duktora) powołała chorążego łomżyńskiego Zygmunta Zbierzchowskiego. Zadeklarowano całkowite poparcie dla monarchy, wyznaczono koncentrację na dzień 14 października 1670 roku pod Goworowem⁶⁸⁵. Szlachta sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego zebrana 2 października 1670 roku zadeklarowała bezwzględne poparcie dla władcy. Popis wyznaczono na dzień 13 października między Smrocziem a Ciepielewem. W przypadku prawdopodobnej absencji podkomorzego różańskiego Mikołaja Kazimierza Podoskiego miał go zastąpić chorąży różański. Zebrani mieli wybrać deputatów do sądu ziemskiego⁶⁸⁶. W dniu 9 października 1670 roku pod Włodzimierzem zjechała się szlachta województwa wołyńskiego. Na zjazd nie przybyli senatorowie województwa wołyńskiego. Choć doszło do tumultu, to jednak zadeklarowano pełne poparcie dla osoby króla. Zebrani mieli odbyć popis przed swoim pułkownikiem⁶⁸⁷. Szlachta województwa braclawskiego zjechała się na pospolite ruszenie na mocy uniwersału królewskiego i konstytucji sejmu z 1621 roku. Szlachta poprosiła podkomorzego braclawskiego o wydanie uniwersałów wyznaczających ponowny termin stawienia się do Włodzimierza za 2 tygodnie: „z którego miejsca z inszemi województwy na miejsce od JeoKrollM naznaczone stawić się powinniśmy powagą prawa pospolitego i tej naszej uchwały”⁶⁸⁸. Szlachta województwa kijowskiego zebrana 20 października 1670 roku pół mili od Włodzimierza w obozie pod Petydniami wybrała posłów: z powiatu kijowskiego – Andrzeja Jarmolińskiego, z powiatu żytomierskiego – Samuela Lipińskiego, z powiatu owruckiego – Jó-

⁶⁸³ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 378–379v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, obóz pod wsią Pecyzyna 18 X 1670 r.

⁶⁸⁴ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr. rkps nr 8331, k. 275–276, Laudum sejmiku szlachty ziemi łomżyńskiej, Łomża 2 X 1670 r.

⁶⁸⁵ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 277–277v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, w polu pod wsią Kraski 9 X 1670 r.

⁶⁸⁶ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 145–145v., Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 2 X 1670 r.

⁶⁸⁷ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1208v.–1209v., Laudum szlachty województwa wołyńskiego.

⁶⁸⁸ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1212, Laudum szlachty województwa braclawskiego, Włodzimierz, 16 X 1670 r.



zefa Niemiryca, którzy mieli zadeklarować gotowość i podległość królowi oraz Rzeczypospolitej. Wybrano również rotmistrzów⁶⁸⁹. Szlachta ziemi czerskiej zebrana na popisie 2 października 1670 roku w obozie pod Czerskiem wyraziła podziękowanie królowi:

Naprzód JKMPNM pokornie dziękujemy za ten jedyny a najdoskonalszy sposób uspokojenia RP i uleczenie wewnętrznych ran civili remedio, że JKM namże samym leczycy pozwala ochotnie się do kupy biorąc⁶⁹⁰.

Szlachta wyrażała sprzeciw wobec wszelkich knowań i spisków wymierzonych przeciwko królowi i „naszej wolnej elekcji”, toteż szlachta czerska deklarowała

[...] manus et arma nostra podnosimy fide honore et conscientia sprzyśgając się. A że na terażniejszym sejmie nie mała vertitur jeszcze controversia strony sprzyśżenia się omnium ordinum contra mahinatores et turbatores pacis publicae a osobliwie między Ichmościami Pany Senatorami niektórymi od którychby jako od starszych braciej miałby najlepszy zaczynać się porządek, dajemy w tym zupełną moc Ichmościom PP. Posłom naszym⁶⁹¹.

Szlachta wysłała posłów: rachmistrza powiatu wareckiego Jana na Bieykowie Bieykowskiego i miecznika braclawskiego Jana Baranowskiego, aby zreferowali sprawę popisu i odebrali od króla dalsze polecenia. Nie chciano jednakże, aby król miał za złe szlachcie czerskiej, że ta rozjechała się do domów. Stwierdzono, że jeśli zaistnieje taka konieczność oraz powrócą posłowie, to – na mocy uniwersału kasztelana czerskiego pułkownika Samuela Rudzińskiego – szlachta natychmiast stawi się z powrotem. Wobec tych, którzy nie stawili się na popis, miały zostać wyciągnięte konsekwencje na podstawie konstytucji z 1621 roku⁶⁹².

Sejm 1670 roku obradował pod presją zbliżającego się pospolitego ruszenia. Szlachta i regaliści poczuli swoją siłę, choć z powodu postawy armii dwór był bardzo zaniepokojony⁶⁹³. Dnia 23 września 1670 roku podczas wspólnych obrad w senacie doszło do ostrej wymiany zdań. Chorąży sandomierski Marcin Dębicki zaatakował prymasa Mikołaja Prażmowskiego, „nazywając go zdrajcą i nieprzyjacielem ojczyzny [...]”⁶⁹⁴. Dębicki odczytał list prymasa. Prymas Prażmowski

⁶⁸⁹ Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1219–1219 [paginacja wadliwie powtórzona], Laudum pospolitego ruszenia województwa kijowskiego, Petydnie 20 X 1670 r.

⁶⁹⁰ Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 375–376, Laudum szlachty ziemi czerskiej, obóz pod Czerskiem 2 X 1670 r.

⁶⁹¹ Ibidem, k. 375v.

⁶⁹² Ibidem, k. 376.

⁶⁹³ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 118, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 20 IX 1670 r.

⁶⁹⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 121, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 28 IX 1670 r.

zaczął się bronić. W mowie skierowanej do króla potwierdził, że wysłał swoje listy na sejmik województwa sieradzkiego i sejmik województw wielkopolskich (poznańskiego i kaliskiego). Choć – jak zapewniał – wcale się tych listów nie wstydził. W dalszej części swej mowy prymas Prażmowski już w otwarty sposób zaatakował króla, któremu wytknął wiele uchybień. Najpoważniejsze z nich dotyczyły przysięgi królewskiej z tajnym dodatkiem odnoszącym się do dysydentów, przyjęcia Orderu Złotego Runa, co – według argumentacji prymasa – czyniło z króla wasala. Negował też prymas sprawę małżeństwa królewskiego jako zawartego zbyt pośpiesznie, bez wcześniejszej konsultacji ze wszystkimi stanami. Wypominał też prymas królowi Michałowi brak finansowego wsparcia eks-króla Jana Kazimierza, co więcej – stwierdzał, że monarcha w ogóle nie zatroszczył się o fortyfikacje Kamieńca Podolskiego, do czego wcześniej się zobowiązał. W ocenie prymasa Prażmowskiego powstałe długi królewskie osiągnęły kwotę półtora miliona złotych. Na koniec mowy prymas demagogicznie pomówił monarchę o możliwość otrucia go lub oddania pod sąd Świętej Inkwizycji, a zarazem zadeklarował obłudnie swoje poparcie i życzliwość dla monarchy⁶⁹⁵. Dwór nie mógł pozostać obojętny na ten atak. Od tronu odpowiedział prymasowi podkanclerzy koronny biskup chełmiński Andrzej Olszowski. Jednakże mowa ta nie uspokoiła chorążego sandomierskiego Marcina Dębickiego, który w ostrych słowach ponownie zaatakował prymasa Prażmowskiego. W obronie prymasa musieli stanąć biskup krakowski Andrzej Trzebicki oraz biskup kujawski Kazimierz Florian Czartoryski⁶⁹⁶. Senatorowie postanowili załagodzić konflikt. Prymas przeprosił króla Michała za swoje nazbyt odważne słowa. Posłowie wyrażali swoje niezadowolone. W dniu następnym – 24 września – zażądali, aby prymas przeprosił całą Rzeczpospolitą, a nie tylko władcę. Niektórzy posłowie chcieli, by senatorowie ponownie złożyli przysięgę wierności królowi, co w intencji miało doprowadzić do zaniku faksji. Lecz do tego nie doszło, mimo że izba poselska uchwaliła złożenie przez senatorów świeckich i biskupów (z wyjątkiem podkanclerzego koronnego) takiej przysięgi. Prymas nie pojawił się w tym dniu w senacie⁶⁹⁷.

Według informacji pochodzącej „z drugiej ręki”, zawartej w *Diariuszu Bazyli Rudomicza* ten incydent wyglądał następująco:

[...] Skąd na niego [...] wrzawa, a tak [...] [zmieszany] jak sęp siedział [...] [w imieniu] jednak wiel. ks. biskup kujawski [Kazimierz Florian] Czartoryski

⁶⁹⁵ B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 275–281, Mowa na sejmie Xcia Jmsci Prymasa 23 septembris An[n]o 1670 w Warszawie; B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 569–574, Mowa J.O. Xcia Jmci Prażmowskiego prymasa do króla Jmci miana; BN, BOZ, rkps nr 950, k. 311–313, Mowa Jem Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w senacie miana do JEoKrmsci d. 23 7bris Anò 1670; BN, BOZ, rkps nr 1282, s. 155–159, Mowa sejmowa JMX arcybiskupa gnieźnieńskiego Prażmowskiego do KJMci Michała; K. PRZYBOŚ: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 655–656.

⁶⁹⁶ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 117–118.

⁶⁹⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 122, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 28 IX 1670 r.



JKMość [...] przeproszał, a po skończeniu mowy wzięli go za rękę i z zadu popychali biskupa przez Majestat Królewski, aby Pana przeprosił ukłonem, [...] [co niechętnie uczynił]⁶⁹⁸.

Tego dnia uchwalono bardzo istotną dla dworu konstytucję dającą królowi Michałowi prawo zwoływania pospolitego do czasu następnego sejm⁶⁹⁹. Był to silny atut w politycznej rozgrywce z malkontentami.

Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn przebywał w Warszawie w pierwszych dniach trwania sejm. Jego położenie było bardzo niezręczne z racji wcześniejszych oskarżeń. Jak sam pisał:

[...] i będę być może zmuszony uratować się przed śmiertelnym niebezpieczeństwem w Prusach Książęcych. Moją główną zbrodnią są listy od Baluze'a i że ustrzegłem go od Warszawy⁷⁰⁰.

Podskarbi informował opata Paulmiers Jeana de Courthonne'a o sytuacji w stolicy. Wspominał o przybyciu kasztelana Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, wyjeździe stolnika koronnego Jana Wielopolskiego i nieprzychylniej atmosferze wobec prymasa Prażmowskiego. Podskarbi Morsztyn nie posiadał informacji dotyczących koła generalnego wojska koronnego, które zebrało się pod Trembowlą. Jednak dotarły doń wieści mówiące o planach zawiązania konfederacji wojskowej pod wodzą hetmana Sobieskiego. Ta informacja niewątpliwie mogła być bardzo groźna dla dworu. Morsztyn nie czekając na jej potwierdzenie, wyjechał z Warszawy⁷⁰¹.

W dniu 25 września 1670 roku odczytano tajne pismo kuzyna podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna pisane do króla. Zawierało ono opis antykrólewskich intryg, jakie podskarbi wielki koronny prowadził wraz kasztelanem poznańskim Krzysztofem Grzymułtowskim oraz wojewodą pomorskim Janem Ignacym Bąkowskim. Wywołało to straszne oburzenie szlachty i żądania natychmiastowego sądu nad tymi malkontentami. Kasztelan Grzymułtowski tego samego dnia szybko opuścił stolicę⁷⁰².

Tymczasem 26 września 1670 roku prymas Prażmowski w rozmowie z byłym cześnikiem kijowskim Franciszkiem Gałęckim⁷⁰³ (będącym wówczas na

⁶⁹⁸ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 320.

⁶⁹⁹ L.A. WIERZBIKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 147.

⁷⁰⁰ *Jan Andrzej Morstin do opata Paulmiers Jeana de Courthonne'a?, Warszawa 13 IX 1670 r.* W: *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 351.

⁷⁰¹ *Ibidem*, s. 350–351.

⁷⁰² B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 123, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 28 IX 1670 r.

⁷⁰³ Franciszek Gałęcki zrezygnował z cześnikostwa przed 18 października 1667 roku z powodu ciąży na nim infamii. Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 24.

służbie elektora) stwierdził, że malkontenci byli zdecydowani na ostateczną rozprawę z królem. Co więcej – prymas oświadczył, że oprócz armii opozycja posiadała poparcie Kozaków oraz Tatarów! To stwierdzenie należy uznać raczej za zwykłą przechwałkę, mającą na celu stworzenie pozorów siły malkontentów i zaimponowanie tym elektorowi. Prymas zadeklarował sojusz z elektorem. Twierdził, że armia podejdzie pod Warszawę, aby podjąć walkę z pospolitym ruszeniem. Senatorowie i przedstawiciele wojska mieli wysłać posła do elektora z nadzieją zawarcia przymierza: „ofiarują się do ostatniej kropli krwi stać przy jego prawie i paktach jego”⁷⁰⁴. Słowa te świadczyły o niespotykanej wprost naiwności malkontentów, którzy byli w stanie sprzymierzyć się z każdym, nawet z tak zdeklarowanym wrogiem Rzeczypospolitej, jak Fryderyk Wilhelm, w imię swych doraźnych i partykularnych interesów. O godzinie 22.00 Gałęcki zaprowadził Euzebiusza Brandta do prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Prymas potwierdził to wszystko, co wcześniej powiedział. Co więcej, prymas wykazał chęć utrzymywania z Brandtem poufnego kontaktu. W tym celu zgodzili się na utajnienie korespondencji poprzez zastosowanie szyfru. Brandt okazał się jednak sprytniejszym graczem, gdyż radził elektorowi utrzymywać malkontentów w niepewności! Przyjęcie takiej postawy było motywowane możliwością ewentualnego porzucenia przez elektora sprawy malkontentów, gdyż Fryderyk Wilhelm miał na względzie wyłącznie swoją politykę (w istocie związaną ze sprawą odnowienia lenna łęborsko-bytowskiego). Brandt ukazywał Fryderykowi Wilhelmowi inną możliwość. Przekonywał mianowicie, iż w przypadku zaprzestania popierania malkontentów przez elektora byłiby oni gotowi pogodzić się z dworem i podjąć kroki wrogie wobec Prus Książęcych! W dniu następnym – 27 września – prymas Prażmowski wieczorem opuścił Warszawę, udając się do Łowicza w celu ufortyfikowania swojego zamku oraz poczynienia dalszych zakupów piwa i wina z zamiarem ewentualnego ujęcia tymi trunkami szlacheckiego pospolitego ruszenia, gdyby podjęło ono wrogie działania przeciwko malkontentom! Dnia 28 września odbyła się audiencja posłów wojskowych, którzy wystąpili z wieloma żądaniami, a szczególnie bronili hetmana Sobieskiego. W przypadku poczytania go za zdrajcę armia była gotowa wystąpić zbrojnie, a tych pogroźek dwór już nie mógł zlekceważyć⁷⁰⁵. Wojsko dostrzegало zagrożenie zewnętrzne państwa. Wojskowi mieli jednak nadzieję na spokój wewnętrzny, deklarując lojalność wobec króla Michała, a jednocześnie broniąc hetmana Sobieskiego. Uznano, że hetman był atakowany w różnych paszkwiłach i pismach, jednak jego zasługi dla państwa – według wojskowych – były niepodważalne. W instrukcji podjęto też wątek natury finansowej. Wojskowi domagali się uregulowania bieżących zobowiązań finansowych oraz wypłacenia zaległych. Sprawa ta dotyczyła szczególnie żołdu dla zwiniętych chorągwi,

⁷⁰⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 123, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 28 IX 1670 r.

⁷⁰⁵ Ibidem, k. 123–124.



gdyż duża ich część nadal znajdowała się na służbie. Dodatkową bolączką były skargi wojskowych na żołd płacony niepełnowartościową monetą i ponoszone wskutek tego straty, co wywoływało słuszne rozgoryczenie. Wojskowi domagali się anulowania rozdanych wbrew prawu wakansów. Chodziło o tzw. miesiące żołnierskie, gdyż wszystkie nominacje na urzędy rozdane od września do grudnia (tak stanowiła konstytucja z 1662 r., uchwalona za panowania Jana Kazimierza) powinny zostać anulowane, a wakanse te nadane jedynie zasłużonym wojskowym. Zdaniem wojskowych każdą osobę nieprawnie nagrodzoną powinno się pozwać przed Trybunał Koronny. Pogląd taki wyrażał rozgoryczenie, a zarazem troskę o zapewnienie zasłużonym w bojach kolegom awansu w hierarchii urzędniczej. Wysłunięto też sprawę hiberny, aby ta była jedynie w gestii hetmana. I wreszcie dyskutowano o krzywdzącym żołnierzy postulacie sejmu dotyczącym ewentualnej decyzji zwinięcia części chorągwi. Otóż wojsko nie zamierzało podporządkować się tej decyzji i oczekiwało zapłaty, podobnie jak przywrócenia honoru hetmanowi Sobieskiemu⁷⁰⁶.

Podczas kolejnego posłuchania deputatów armii 30 września wojskowi podjęli bardzo groźny dla dworu wątek ewentualnego konfliktu wojska z pospolicym ruszeniem, jeśli takowe zostanie zwołane. Ich pretensje natury materialnej dotyczyły uregulowania żołdu oraz hiberny. Szczególnie gorliwie wojskowi deputaci ujęli się za hetmanem Sobieskim, aby nie odbierano mu ani marszałkostwa, ani hetmaństwa. Marszałek sejmu Stanisław Herakliusz Lubomirski odpowiedział spokojnie na te pretensje wojskowych, natomiast starosta oświęcimski Jan Odrowąż Pieniążek doprowadził do zaognienia sytuacji, gdyż obrzucił obelgami mównicę delegacji pułkownika hetmańskiego (Marcjana Ścibora Chełmskiego [?])⁷⁰⁷. Sprawę pretensji wojskowych zamknięto ostatecznie 6 października – obiecano wówczas armii wypłacenie żołdu, uregulowanie hiberny

⁷⁰⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 601–605, Instructia Ich Mściom Panom Posłom od Wojska JEoKMci i Rzptej JMci Panu Marcyanowi Ściborowi Chełmskiemu podstolemu sandomierskiemu pułkownikowi JEKMci, Danielowi Siestrzewitowskiemu podczaszemu wołyńskiemu porucznikowi roty panczernej JMci Pana oboźnego koronnego [Samuel Leszczyński], Krzysztofowi Skarbkowi porucznikowi roty panczernej JMciPa chorążego wielkiego koronnego [Mikołaj Hieronim Sieniawski], Marcyanowi Cińskiemu towarzyszowi roty usarskiej JMPa marszałka i hetmana wielkiego koronnego, Franciszkowi Biesławskiemu podczaszemu dobrzyńskiemu towarzyszowi roty usarskiej Jaśnie Oświeconego Xci JMci Pana Wojewody bełskiego hetmana polnego koronnego, Stanisławowi Suchodolskiemu łowczemu czernihowskiemu rotmistrzowi JKMci, Janowi Ładzie towarzyszowi roty usarskiej Jaśnie Oświeconego Xcia JMci Pana wojewody bełskiego hetmana polnego koronnego, JeoMci Pu Ernestowi Denhofowi generał majorowi wojska JEoKMci, JMci Pu Zebrowskiemu oberszterowi JEoKMci, Pu Stanisławowi Morsztynowi podstolemu chełmińskiemu oberszterleytnantowi JEoKMci regimentu JMciPa Denemarka, JMciPu Mikołajowi Bieganowskiemu staroście mostowskiemu kapitanowi JKMci, z koła wojska polskiego i cudzoziemskiego na sejm warszawski obranym w obozie pod Trębowłą die 6 septemb' Ao 1670 dana.

⁷⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 126, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 4 X 1670 r.

oraz utrzymanie obu urzędów w rękach hetmana Jana Sobieskiego⁷⁰⁸. Lecz nie kończyło to problemów, z jakimi musiał się zmagać dwór na tym sejmie, gdyż 10 października ponownie podjęto sprawę kasztelana Grzymułtowskiego. Instygator wystąpił z kilkoma zarzutami dotyczącymi antykrólewskich działań prowadzonych przez kasztelana Grzymułtowskiego w Gdańsku, szyfrowanej korespondencji z podskarbisem wielkim koronnym Morsztynem, korespondencji z elektorem Fryderykiem Wilhelmem, poufnych rozmów z francuskim rezydentem Rogerem Akacją. Według oceny instygatora kwalifikowały się one jako najcięższe przestępstwo obrazy królewskiego majestatu. Plenipotent Grzymułtowskiego odczytał jego pismo, w którym kasztelan podjął apologię własnej osoby, by przejść potem do ataku i odpierania zarzutów skierowanych przeciwko niemu. Dnia 11 października w senacie Grzymułtowski znalazł obrońców, gdyż senatorowie proponowali udzielenie mu łaski⁷⁰⁹. Sytuacja ta wskazywała, że malkontenci niewątpliwie byli poważną siłą i dysponowali silnymi wpływami w państwie.

Według doniesień dyplomatów elektora dwór posądział Fryderyka Wilhelma o popieranie malkontentów. Euzebiuszowi Brandtowi dwukrotnie czynił w tej sprawie zarzuty starosta radomski Piotr Kochanowski. Brandt uważał, że nie należy ujawniać linii polityki elektorskiej i sprytnie utrzymywać dwór i w nadziei, i w obawie. Prymas Prażmowski nadal fortyfikował Łowicz, informując sejm, że przyjedzie na koronację królowej, ale tylko pod warunkiem, że pospolite ruszenie będzie nieobecne⁷¹⁰. Sprawa Grzymułtowskiego była przedmiotem całonocnych obrad. Kasztelan znalazł jednak wielu obrońców – 17 senatorów i wielu posłów głosowało za uwolnieniem go od kary i zwolnieniem z obowiązku złożenia przysięgi negującej jego udział w jakiegokolwiek faksji⁷¹¹. W całej tej aferze był zmuszony zabrać głos elektor Fryderyk Wilhelm, który w liście do króla Michała skarżył się na obraźliwe wieści rozsiewane pod swoim adresem, co więcej – dementował negatywną opinię, jakoby był wrogiem Rzeczypospolitej, a nawet zażądał za to zadośćuczynienia! Natomiast według elektora prowadzenie korespondencji z Grzymułtowskim nie powinno być przedmiotem oskarżenia kasztelana o zbrodnię obrazy majestatu⁷¹².

Król Michał również wykazał pewną elastyczność w stosunku do malkontentów, czego wynikiem było wydanie 20 października 1670 roku uniwersału

⁷⁰⁸ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 127, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 7 X 1670 r.

⁷⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 128, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 11 X 1670 r.

⁷¹⁰ Ibidem, k. 129.

⁷¹¹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 130, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 14 X 1670 r.; K. PRZYBÓŚ: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 656.

⁷¹² B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 134, Elektor Fryderyk Wilhelm do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Kolonia 16/26 X 1670 r.



odwołującego pospolite ruszenie⁷¹³. Elementem królewskiej polityki było również publiczne przeproszenie 27 października 1670 roku w senacie prymasa Mikołaja Prażmowskiego przez starostę radomskiego Piotra Kochanowskiego. Prymas choć w ten sposób mógł czuć się usatysfakcjonowanym, tym niemniej jego stanowisko wobec króla pozostało niezmiennie, skoro wraz z biskupem krakowskim Andrzejem Trzebickim miał powiedzieć Brandtowi: „lepiej niech sejm zostanie zerwany, nim oni przyzwolą na coś wrogięgo elektorowi”⁷¹⁴. Pogłoski o możliwości zerwania sejmu zawarł w *Diariuszu* Bazylejczyka Rudomicz:

[...] Niektórzy planowali zerwanie sejmu, ale na próżno poszły ich wysiłki wobec postawy całej szlachty, która przeciwstawiła się orężnie broniąc stanowiska przeciwnego. Wrogowie króla wrócili do jego łaski⁷¹⁵.

Sejm zmierzał więc ku szczęśliwemu zakończeniu i okazał się całkowitym sukcesem dworu⁷¹⁶. W tych ostatnich dniach obrad sejmu król dziękował wysłanym posłom województw zgromadzonych w ramach pospolitego ruszenia⁷¹⁷. Co ciekawe – król zwrócił się do szlachty województwa sandomierskiego z prośbą o pozostanie jeszcze kilka dni, aż do zakończenia obrad⁷¹⁸. Istotnym dorobkiem konstytucyjnym tego sejmu było pozostawienie pospolitego ruszenia w gestii króla⁷¹⁹. W odniesieniu do opozycji i napiętej atmosfery politycznej w kraju ważna była również konstytucja *Uspokoienie diffidenci*, zapewniająca wszystkim bezpieczeństwo osobiste i spokój w państwie⁷²⁰. Dwie konstytucje sejmowe

⁷¹³ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 330, 332; J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 328.

⁷¹⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 137, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 28 X 1670 r.

⁷¹⁵ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 327 [zapiska pod datą 13 XI 1670 r.].

⁷¹⁶ L. A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 153.

⁷¹⁷ Król dziękował szlachcie województwa sieradzkiego za przyjętą postawę polityczną. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 79–81, Respons na instrukcją urodzonym Ludwikowi Ciświckiemu staroście stawiszyńskiemu, Stefanowi Sienińskiemu posłowi województwa sieradzkiego z obozu do j. k. mości. W podobny sposób król wyraził swoje podziękowanie szlachcie województwa wołyńskiego, doceniając jej zaangażowanie, tak jak innych województw, zalecając powrót do domów, nakazując czujność wobec możliwej obcej agresji. Zob. CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1226v., Respons na instrukcją urodzonym Eliaszowi Łąckiemu chorążemu ziem pruskich, Aleksandrowi Mrowińskiemu sędziemu grodzkiemu krzemienieckiemu posłom województwa wołyńskiego dana z kancelaryj koronnej die XXX octobris Anno Domini MDCLXX.

⁷¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 365–365v., Król Michał Korybut Wiśniowiecki do szlachty województwa sandomierskiego, Warszawa 31 X 1670 r.

⁷¹⁹ *Pospolite ruszenie*. W: *Volumina Legum...*, T. 5, s. 28–29; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 75; A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 120; IDEM: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie...*, s. 656–657.

⁷²⁰ *Volumina Legum...*, T. 5, s. 29.

– *Warunek wolney Elekcji* oraz *Obowiązek przy dostojności naszym Stanom Rzpltey* – gwarantowały królowi bezpieczeństwo osobiste i zakazywały działań antykrólewskich faksji⁷²¹. Posłowie Wielkiego Księstwa Litewskiego nie wyrazili, niestety, zgody na deklarację podatków⁷²². Dnia 31 października 1670 roku na dzień przed zakończeniem sejmu podjęto decyzję o zwołaniu konwokacji litewskiej. W Wilnie Litwini mieli radzić o udzieleniu pomocy wojskowej Koronie z powodu trudnej sytuacji na Ukrainie oraz zagrożenia tureckiego. Król Michał wyznaczył termin konwokacji na dzień 5 marca 1671 roku, natomiast sejmików litewskich – na dzień 19 lutego 1671 roku⁷²³.

Sytuacja zewnętrzna państwa nie była wyklarowana. Hetman Michał Chanenکو przysłał królowi jeńca tatarskiego. Przekazywał rzekomo wiadomość od samego chana o tatarskich przygotowaniach do ataku na Rzeczpospolitą. Podobnie sytuacja kształtowała się w przypadku hetmana Piotra Doroszenki, pozostającego w ścisłym porozumieniu z Turcją⁷²⁴. W połowie lipca 1670 roku hetman Piotr Doroszenko podjął działania zaczepne na Ukrainie. W dniach 20–23 lipca zaatakował Białą Cerkiew, dysponując siłami około 2–3 tys. ludzi. Twierdzy bronił pułkownik Jan Zygmunt Löbel, mający zaledwie 200 żołnierzy. Hetman Sobieski wysłał na pomoc 2500 ludzi dowodzonych przez rotmistrza Andrzeja Chełmskiego, którzy odpędzili agresorów⁷²⁵.

Król Michał przynajmniej formalnie mógł być pewny swojej władzy. Minister spraw zagranicznych Francji Hugues de Lionne informował, że Roger Akakia po powrocie do Paryża został na rozkaz Ludwika XIV aresztowany i osadzony w Bastylji. W ten sposób król Francji chciał zademonstrować swoją dobrą wolę politycznej współpracy z Rzeczpospolitą. Usiłował pokazać, że nie popiera antykrólewskiej opozycji. Opat Ludwik Fantoni miał osobiście przekazać królowi Michałowi tę informację⁷²⁶. Mimo to jeden z czołowych malkontentów, podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn odgrażał się, że Francja zrewanżuje się Rzeczypospolitej⁷²⁷. Dyplomacja elektora również wietrzyła wewnętrzny niepokój w Rzeczypospolitej, twierdząc, że armia chce się skonfederować, a dwór rozpuzsza wieści o wojnie z Turcją, aby szlachta uchwaliła podatki na armię⁷²⁸. Plany

⁷²¹ Ibidem, s. 28–29.

⁷²² *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2009, s. 383.

⁷²³ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 251.

⁷²⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 695, Hetman Michał Chanenکو do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, z obozu 18 X 1670 r.

⁷²⁵ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, s. 65.

⁷²⁶ B. Ossol., rkps nr 2993/II, k. 4, Minister spraw zagranicznych Francji Hugues de Lionne do opata Fantoniego, [b.m.], 7 XI 1670 r.

⁷²⁷ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 148, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 25 XI 1670 r.

⁷²⁸ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 143, Euzebiusz Brandt do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 8 XI 1670 r.



skonfederowania wojska jednak istniały, skoro źródła zawierały rotę przysięgi starszyny oraz rotę przysięgi żołnierzy⁷²⁹.

⁷²⁹ AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 616. Rota starszyny brzmiała następująco: „Ja NN. przysięgam P. Bogu w Trójcy Ś. Jedynemu, Najświętszej Pannie Mariety i Wszystkim Świętym, iż póki nie stanie restitutia Jaśnie Wielmożnego JMP. hetmana w. k. i wojska całego amnysta generalna we wszystkich punktach i klauzulach doskonała ab Anno 1667 i całego hetmaństwa tegoż JMP. hetmana aż do sejmu przeszłego zasługi tak polskim trybem teraz w służbie będącemu i zwinionym chorągwiom, jako i wojsku cudzoziemskim trybem służącemu realiter et effective zapłacone constitutią o hybernie aprobowana i moc podziału zimowego chleba wrócona JoMP. hetmanowi W.K. Także constitutia o zwinieniu regimentu JoMciPana podstolego sędomirskiego kasowana nie będzie, póty Jaśnie Wielmożnego: JMP marszałka i hetmana WK odstępować nie będę, owszem zdrowiem, substantią i ostatnią kroplą krwi mojej zaszczycać onego obowiązuję się i z wojska nie wyjadę, aż realną we wszystkich tych punktach stanie się satisfactia, którą to przysięgę sine restrictione mentis wykonywam. Tak mi Panie Boże dopomóż, i Syna Jego niewinna męka”. Znalazła się nawet lista wojskowych, którzy mieli wejść do konfederacji: wojewoda kijowski Andrzej Potocki, chorąży wielki koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski, strażnik koronny Stefan Bidziński, podstoli sandomierski Marcjana Chełmski, chorąży Stanisław Stokowski, porucznik Minor, porucznik Radecki, podstoli lwowski Marcin Zamoyski, starosta czerwono-grodzki Danielowicz, porucznik Skarbek, generał major Ernest Denhoff. AP Gdańsk, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 164. Lista wojskowych różni się nieco od poprzedniej i wykazuje: wojewodę kijowskiego Andrzeja Potockiego, wojewodę ruskiego Stanisława Jabłonowskiego, chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, strażnika koronnego Stefana Bidzińskiego, podstolego sandomierskiego Marcjana Chełmskiego, porucznika Chełmskiego, chorążego Stanisława Stokowskiego, porucznika Minora, generała Krzysztofa Koryckiego, porucznika Radeckiego, podstolego lwowskiego Marcina Zamoyskiego, porucznika Skarbka, generała majora Ernesta Denhoffa. AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 614–615. Rota przysięgi żołnierzy brzmiała następująco: „Ja N. przysięgam P. Bogu w Trójcy Ś. Jedynemu, Najśw. P. Mariety i Wszystkim ŚŚ, iż nie z żadnego przymuszenia ani prywatnego respektu tę wykonywam przysięgę, ale widząc upadłe prawa i wolności polskie, iż na tym sejmie żadna onych nie stała się naprawa, ductus que zelo boni publici wolności interesu wojska, które żadnego nie odniósłszy ukontentowania skutecznego, libere jako wolny szlachcic krew i substantią moją na podźwignienie tego co z kluby i czystych praw wypadło ochotnie odważyłem i obrałem sobie za protektora Jaśnie Wielmożnego JMPana marszałka w. k. i IchMc: PP wojewodów kijowskiego i ruskiego, JP. pisarza, chorążego i strażnika koronnych, tak teraz wo [...] przytomnych, jako i tych, którzy na podźwignienie upadłej ojczyzny z nami occurreat, deklarując się pod władzą i observantią, która ab antiquo należała hetmanowi w. kor. i tak wiele praw i constitutiety od RP approbowana jest, nie tylko stawać, ale przy niej i jej powadze ostatnią krew moją kroplę wylać jako i przy honorze pułkownika, rotmistrzów i wszystkiej starszyny całego wojska, obligując się z wojska nie wyjeżdżać póki de toto wolności prawa i swobody ojczyste od N. antecessorów naszych mężnie nabyte i krwią nieraz oblane do swojej dawnej nie przyszli kluby i póki powaga i honor wodza w zasługach wojska tak polskim jako cudzoziemskim trybem służącego zwinione chorągwie ukontentowane nie będą mocno stanowiąc i dowodząc tej przysięgi statecznie sine restrictione mentis dotrzymać, żadnych explicatiety ani tłumaczenia nie potrzebować, ani onych słuchać ofiarowanych nie przyjmować, żadnym corruptiom, persuasiom, namowom, postrachom, nadziejom i pod czymkolwiek imieniem assecurationi nie dawać się uwodzić, straszyć, ani od przysięgi odzywać pod surowym krzywoprzysięstwa karaniem, owszem jeden przy drugim statecznie trwać i zdrowiełożyć, ad punctum realis we wszystkim satisfactionis. Jeżelibym co postrzegł sinistri lubo po oficerze lub współtowarzyszu moim, to zaraz starszynie donieść powinienem, ani conferentiety tak ustnych jako i listownych wojsku i interessom jego szkodliwych

W istocie z inspiracji malkontentów został zawiązany nowy związek, jednak część chorągwi odmówiła doń przystąpienia, gdyż godził on wprost w króla Michała. Klimat w wojsku nie był najlepszy, choć pod koniec listopada 1670 roku do matki króla, księżny Gryzeldy Wiśniowieckiej, przybył wysłannik hetmana wielkiego Jana Sobieskiego z misją pogodzenia go z hetmanem polnym koronnym Dymitrem Wiśniowieckim. Księżna miała wspomóc tę inicjatywę⁷³⁰. Można tylko domniemywać, czy inicjatywa Sobieskiego wpływała z patriotycznych pobudek. Czy jego intencje były szczerze? Jeżeli tak, to hetman Sobieski był niewątpliwie doskonałym strategiem i przewidywał rychły konflikt Rzeczypospolitej z Turcją. Natomiast jeżeli odrzucimy tę motywację i założymy, że była to tylko gra pozorów, mająca na celu uśpienie przeciwnika politycznego, to postawa taka dowodziłaby, iż hetman stał twardo na antykrólewskim stanowisku i wyczekiwał tylko na dogodny moment w celu realizacji planów politycznych malkontentów. Jednak do skonfederowania armii nie doszło, o czym król informował kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego:

[...] odmieniło się in melius, i wojsko nasze koronne do żadnych związków i przysięgi nie przystąpiło [...] ⁷³¹.

Monarcha miał nadzieję, że w państwie zapanuje spokój: „[...] wróci się jednostajna zgoda i spólna wszystkich stanów do siebie confidencia [...]”⁷³².

Dość intrygujące zdarzenie przytoczył w swoim *Diariuszu* Bazyli Rudomicz. Otóż w obozie wojska koronnego porucznik Kłobukowski:

[...] [stanął przed obliczem] hetmanowi [Janowi Sobieskiemu] do przysięgi wojsko na związek [...] [doprowadzić] chcącemu, tak powiadając: Wiem, iż jako żołnierz należę do rządu hetmańskiego, ale jako szlachcic do Ojczyzny, za której całość i zdrowie położyć przy prawdzie [jestem] gotów, według której śmieie mówiąc, radzę Waszej Miłości Wielmożnemu Panu, abyś pamiętając

miewać nie będę bez wyraźnego wodza mego pozwolenia pod komendą i władzą pomienionego JWJMP hetmana W.K. jako wodza naszego przeciwko wszystkim ojczyznej niebezpieczeństwu. In quantumby jakie extremum następowało periculum, iść i za całość ojczyznej zdrowie moje nieść przysięgam. A jeżeliby na nas wszytkich upadłych praw i wolności ojczystych honoru wodza naszego, zasług i praetensiy wojska upominających się nieprzyjaciele dobra pospolitego nastąpić chcieli, krew i substantią za spólną matkę naszą wylać i jeden za drugim polec, jeden drugiego nie odstępować obowiązuje się i poprzysięgam submitując się ze wszytkimi temi, którzy kochają Rzeczpospolitą pro tuenda Mtte JKM wykonać obowiązek, kiedy się realna in effectu prawom i swobodom ojczystym i honorowi wodza naszego zasługom i praetensiom wojska całego stanie satisfactia. Tak mi P. Boże dopomóż i męka Syna Jego niewinna”.

⁷³⁰ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 255. B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 330 [zapiska pod datą 29 XI 1670 r.].

⁷³¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 621, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana sandomierskiego Stanisława Witowskiego, Warszawa 1 XII 1670 r.

⁷³² Ibidem, s. 621.



na wierność domu i przodków swoich ku Panu i Ojczyźnie chciał tej imprezy zaniechać, którą Ojczyznę, wojsko, dom swój i siebie zawiedziesz, na co żaden cnotliwy i wierny żołnierz nie pozwoli. Głos interim [tymczasem] uprosiwszy [Krzysztof] Korycki rzekł: póki na szablach przeciwny rozniesiony nie będzie, póty będzie kontrydykcja. W tym żołnierstwo do szabel porwawszy wzięli między się JMP. Kłobukowskiego, za którym stanęło 4 chorągwi. Confusus [zmieszany] hetman [...] [ze świętą uspokajając żołnierzy] rzekł: Jam to tylko próbował statku Waszmościów etc.⁷³³

To zdarzenie ukazywało w istocie prawdziwe intencje hetmana Sobieskiego, a jednocześnie dowodziło istnienia podziałów w armii – na część dowódców i żołnierzy będących pod wpływem autorytetu hetmana oraz tę część chorągwi, która nie chciała się angażować w politykę i zamierzała dotrzymać wierności królowi Michałowi, bez względu na trudności, nawet i te materialne. Rudomicz przytaczał również wypowiedź wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, będącą przebieżem lojalności wojewody (a właściwie jej braku) wobec monarchy:

Wolałbym nawet diabłom oddać duszę, gdyby po nią przyszli, niż terazniejszego króla [...] uznać za prawdziwego władcę⁷³⁴.

Jeżeli tę wypowiedź można uznać za wiarygodną, a nie wypowiedzianą np. po wypiciu dużej ilości alkoholu, to po prostu ukazywała ona motywacje mal-kontentów, dążących do detronizacji króla! Przykładem determinacji szlachty było laudum sejmiku relacyjnego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego z 4 grudnia 1670 roku, które stanowiło:

[...] nie tylko na zaszczyt j. kr. m. fida pectora nostra nieść ofiarujemy, ale ostatniej krople krwi z życzliwych ciał naszych przy dostojenstwie j. kr. m. p. m. n. wylać gotowiśmy⁷³⁵.

Szlachty król Michał zawsze mógł być pewny.

Sejmiki w 1671 roku

Schyłek 1670 roku znamionował drobny sukces dworu związany z prowadzonymi rozmowami z posłami hetmana kozackiego Piotra Doroszenki, któ-

⁷³³ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 331–332 [zapiska pod datą 5 XII 1670 r.].

⁷³⁴ Ibidem, cz. 2, s. 332–333 [zapiska pod datą 10 XII 1670 r.].

⁷³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 146v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 4 XII 1670 r.

rych pożegnano 30 grudnia 1670 roku⁷³⁶. Jednak w nowym 1671 roku z całą jaskrawością znów pojawił się problem Ukrainy, który – z pozoru uspokojony – przyniósł Rzeczypospolitej o wiele poważniejsze zagrożenie. Dnia 8 stycznia 1671 roku miała się odbyć rada wojenna, do której jednak nie doszło⁷³⁷. Król Michał nie zaprosił na nią prymasa Prażmowskiego, natomiast hetman Sobieski uchylił się od uczestnictwa⁷³⁸. Tymczasem w Jaworowie 21 stycznia 1671 roku miała miejsce formalna ugoda pomiędzy obu zwaśnionymi hetmanami koronnymi – Janem Sobieskim i Dymitrem Wiśniowieckim. Jak zapisał hetman Sobieski: „Przyszło nam tedy do akomodowania się między sobą i zapomnienia przeszłych uraz i niesnasków”⁷³⁹. Niewątpliwie dla króla Michała ugoda ta miała bardzo istotne znaczenie, gdyż dla obrony kraju zgoda w armii była niezbędna. Pewien zgrzyt stanowiły skargi prymasa Mikołaja Prażmowskiego dotyczące wydrukowanych konstytucji sejmowych, których treść – jego zdaniem – odbiegała od wersji przyjętych na sejmie lub niektórych w ogóle na sejmie nie dyskutowano. Prymas miał się również poskarżyć kanclerzowi wielkiemu koronnemu Janowi Leszczyńskiemu z powodu rzekomego przejmowania jego korespondencji⁷⁴⁰.

Pozycję króla Michała osłabiała również rywalizacja na dworze. W walce o bezpośredni wpływ na władzę przewagę uzyskał kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac, dystansując dotychczasową podporę króla w osobie podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego⁷⁴¹. Niepokojące były pojawiające się uporczywe pogłoski o detronizacji monarchy, dokonanej z inicjatywy szlachty ruskiej. Bunt ten – według ocen dyplomatów brandenbursko-pruskich – miał nastąpić na wiosnę 1671 roku. Niekorzystnym zjawiskiem było też nastawienie do króla senatorów rezydentów, którzy unikali przebywania na dworze. Ci, którzy się tam zjawiali, mieli spełniać funkcje agencuralne, szpiegując poczynania króla. Dwór cesarski zamierzał podjąć starania w celu pozyskania prymasa Prażmowskiego. Chciał ująć go finansowo. Obawy malkontentów związane były z postawą elektora brandenburskiego oraz Szwecji. Natomiast sami malkontenci rzekomo nie obawiali się cesarza Leopolda I. W przypadku detronizacji nowym królem Polski prawdopodobnie miał zostać książę de Condé. Profrancuskie stanowisko prymasa Prażmowskiego dyplomata elektora Joachim Scultetus udokumentował stwierdzeniem prymasa: „[...] że chyba z płaczem koronowałby kogo innego”⁷⁴². Aby zorientować się w realnej

⁷³⁶ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 323, Z Warszawy de data 26 Xbris [26 grudzień] 1670 An’.

⁷³⁷ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 350, Respons Kjmsci na list Jemsci Księdza Arcybiskupa [Mikołaj Prażmowski] Warszawa 6 I 1671 r.

⁷³⁸ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 255.

⁷³⁹ B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 12, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do siostry [Katarzyna Ostrogska-Zasławska], Jaworów 22 I 1671 r.

⁷⁴⁰ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 173, Joachim Scultetus do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 2 II 1671 r.

⁷⁴¹ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 110.

⁷⁴² B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 175, Relacja Joachima Scultetusa, Poznań [?] 26 II 1671 r.



linii polityki elektora, malkontent kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski zamierzał potajemnie spotkać się z Joachimem Scultetusem w lesie w Ujściu⁷⁴³. Dyplomaci brandenburscy stosowali wyjątkowo pokrętną taktykę wobec Rzeczypospolitej, strasząc dwór udzieleniem pomocy malkontentom, gdyż generalnie linia polityczna Fryderyka Wilhelma zmierzała w kierunku osłabienia Rzeczypospolitej⁷⁴⁴. Mikołaj Jemiołowski w taki oto sposób ukazał relacje między królem a malkontentami:

Jako przeszłego roku wszczęły się niektórych panów przeciwko królowi Michałowi dyfidencye, tak terazniejszego roku nie tylko nie ustały, ale się bar dziej rozszerzały, króla znać na Prażmowskiego arcybiskupa i na Sobieskiego hetmana i marszałka koronnego pobudzali. Ci zaś zgoda królem i królewskimi konsyliarzami ledwie nie pogardzili [...]⁷⁴⁵.

Dużym zagrożeniem, oprócz problemu opozycji wewnętrznej, okazało się niebezpieczeństwo zewnętrzne, które stanowiła Turcja. Król postanowił zwołać sejmiki, aby te podjęły decyzje o zaciągnięciu wypraw wojewódzkich, mających – w swoim założeniu – wzmocnić liczbowo armię, co nie zostało, niestety, podjęte przez szlachtę, gdyż ta wolała opierać się na rozwiązaniu tańszym, jakim było pospolite ruszenie⁷⁴⁶. Sejmik województwa sandomierskiego demonstrował swoje przychylnie stanowisko wobec monarchy, podejmując sprawę pospolitego ruszenia jako niezbędnego elementu bezpieczeństwa państwa⁷⁴⁷. Posłowie sejmiku podkreślali pierwszoplanową rolę opatrności w obronie, natomiast na drugim miejscu sytuowali właśnie pospolite ruszenie:

[...] drugie niepoślednie stanowiemy to jest pectora własne na pomnożenie chwały Bożej zaszczyt jkmc i całość Rzeczypospolitej nieść ochotnie⁷⁴⁸.

Sejmik jednak nie podniósł sprawy „aukcji” wojska, czyli „wypraw” wojewódzkich, na czym tak bardzo zależało królowi, choć szlachta sandomierska nie chciała, aby władca odniósł wrażenie, iż sejmik był temu przeciwny⁷⁴⁹.

⁷⁴³ Ibidem, k. 175.

⁷⁴⁴ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 214.

⁷⁴⁵ *Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa belzkiego, obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679 społecznie, porządkiem lat opowiedziane...*, s. 219; M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający...*, s. 395.

⁷⁴⁶ B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 616–617, Deklaracja województwom względem wyprawy [b.m.] 1671 r.

⁷⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 370, Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 5 III 1671 r.

⁷⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 374, Instrukcja dla wojewodzica lubelskiego Stanisława Tarły i podkomorzycza sandomierskiego Jana Oleśnickiego posłów sejmiku sandomierskiego do króla, Opatów 5 III 1671 r.

⁷⁴⁹ Ibidem, k. 374–374v.

W odpowiedzi udzielonej posłom sejmiku monarcha w ciepłych słowach dziękował szlachcie sandomierskiej za dowody wierności. Jednak królewskie intencje i oczekiwania całkowicie rozminęły się z postawą szlachty. W tym przypadku król Michał dał wyraźnie do zrozumienia, że stawienie oporu przeciwnikowi działającemu w sposób szybki i zdecydowany wyłącznie za pomocą pospolitego ruszenia nie byłoby wystarczające. Król nie wątpił w chęć szlachty do walki i z wdzięcznością przyjmował te deklaracje. Monarcha wskazywał na finansowe trudności, spowodowane rozdaniem królewskich, obsadzeniem wszystkich ekonomii królewskich. Gwałtownie rosły problemy finansowe króla, szczególnie te związane z kosztami utrzymania gwardii⁷⁵⁰.

Podobne rozterki kierowały szlachtą województwa ruskiego, którego posłowie udali się do króla. Województwo to również nie widziało możliwości finansowania powiększonej armii, widząc jedyną alternatywę w pospolitym ruszeniu⁷⁵¹.

Pesymistycznie brzmiała królewska ocena efektów wiosennych sejmików 1671 roku:

[...] zaraz na początku wiosny złożyliśmy sejmiki wszystkim województwom i ziemiom na przyczynienie sił R.P., które [jak] gdyby sors jakaś niechętna rozbiła, że nic na nich nie postanowiono [...] ⁷⁵².

Sytuacja ta wskazywała na niepokojący stan finansów państwa. Na domiar złego obradująca w Wilnie od 5 marca 1671 roku konwokacja litewska, której zadaniem było wsparcie Korony i uchwalenie podatków w celu opłacenia armii litewskiej w dniu 23 marca została zerwana przez posła powiatu kowieńskiego Adama Prozora⁷⁵³. Prymas Prażmowski alarmował króla o tatarskich rajdach zwiastujących wojnę z Turcją. Natomiast Turcy – według informacji prymasa – budowali na Dunaju trzy mosty. Hierarcha wytykał królowi oddanie buławy Michałowi Chanence, nieoddanie upominków tatarskich, naciskał na poczynienie przygotowań do obrony, gdyż – według informacji otrzymanej od hetmana Jana Sobieskiego – armia koronna liczyła tylko 7 tys. ludzi. Taka liczebność armii – zdaniem prymasa – gwarantowała zbyt małą siłę. Prymas Prażmowski proponował, aby rada wojenna odbyła się nie w Warszawie, ale we Lwowie. Prymas wracał pamięcią do 1669 roku, twierdząc, że król zaraz po swojej koronacji powinien pojechać na Ukrainę, aby tam na miejscu wyjaśnić wszelkie

⁷⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 376–377v., Respons od jego kr. mci na poselstwo województwa sandomierskiego z sejmiku opatowskiego wyprawionym do j. k. mci posłom urodzonym Stanisławowi Tarłowi, Janowi Oleśnickiemu dany z kancelarii koronnej XXX Marty Anno MDCLXXI w Warszawie.

⁷⁵¹ *Instrukcja dla posłów województwa ruskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka) udających się do króla, Wisznia 6 III 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 562.

⁷⁵² *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwołujący sejmik województwa krakowskiego, Lublin 28 IX 1671 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 378–379.

⁷⁵³ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 252–253.



powstałe problemy, gdyż właśnie wtedy była to dobra chwila. Napominał też monarchę, iż ten nie odpisywał na listy hetmana Sobieskiego, a dwór rzekomo nie reagował na przestrogi hetmana⁷⁵⁴. Słowa te zawierały niewątpliwie sporo demagogii, gdyż to przecież w istocie król podjął inicjatywę dotyczącą wzmocnienia armii, apelując do sejmików o znalezienie potrzebnych funduszy. Jedynym słusznym i merytorycznie uzasadnionym argumentem prymasa była faktycznie ocena oddania buławy hetmańskiej Michałowi Chanence, za którą stał właśnie podkanclerzy Andrzej Olszowski⁷⁵⁵. Sugestie prymasa, aby król odbył podróż na Ukrainę, czy też, aby rada wojenna odbyła się we Lwowie, a nie w Warszawie, można zinterpretować w sposób dwuznaczny, gdyż to właśnie w województwie ruskim hetman Sobieski dysponował największymi wpływami, stąd domniemanie, że malkontenci w bardzo łatwy sposób mogli przeprowadzić plan detronizacji króla Michała, dysponując realną siłą jaką było wojsko pozostające pod komendą hetmana Sobieskiego. Natomiast sama sprawa Ukrainy stawała się na tyle poważna, gdyż działania podjęte przez hetmana Piotra Doroszenkę umiędzynaradawiały jej problem, poprzez zaangażowanie się Turcji. Złożoność problemu Ukrainy ukazywał podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski w liście do hetmana Sobieskiego pisząc:

[...] Wynurzyła się dopiero jawnie dotąd utajona intentia kozacka, że nie chcą tak zostawać, jako przed wojną było, nie chcą pułkowników, starostów Polaków, przypisują sobie, że się z takiego jarzma wybawili, i już lat więcej dwudziestu, jako się ten zapal ugasić nie może: potrzebują deklaracyey łaski pańskiej, i ukontentowania; czego inaczej meo tenui sensu rozumieć nie mogę, tylko, że chcą naród ruski i prowincją ruską udzielnie, ex in depedenter postanowić⁷⁵⁶.

Aby Ukrainę zatrzymać przy Rzeczypospolitej, w grę wchodziło jedynie rozwiązanie siłowe. Król musiał jakoś zareagować, toteż już w kwietniu 1671 roku wydał uniwersały zwołujące pospolite ruszenie (drugie wici)⁷⁵⁷. Podczas obrad rady wojennej w Warszawie (13–16 maja 1671 roku) hetman Sobieski z racji słabości militarnej państwa zaproponował defensywny wariant obrony. Według

⁷⁵⁴ BUW, rkps nr 1957, k. 54–54v., List drugi do króla JeMci od JeMci Księdza: Arcybiskupa Gnieźnińskiego d. 12 Aprilis 1671 Zdunów pisany.

⁷⁵⁵ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 155–156.

⁷⁵⁶ B. Kórn. PAN, rkps BK 364, k. 83, Podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski do marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Warszawa 9 IV 1671 r.

⁷⁵⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 593–596, Kopie wici pierwszych jednych za dwoje na pospolite ruszenie de data 15 aprilis Ao 1671 [Warszawa]; B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 371–372, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 14 IV 1671 r.; BUW, rkps nr 1957, k. 55–55v., Wici na pospolite ruszenie [podwójne wici], Warszawa 15 IV 1671 r.; *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwołujący pospolite ruszenie [pierwsze i drugie wici]*. W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 360; L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 157.

planu król Michał dowodzący oddziałami dymowymi i pospolitym ruszeniem miał wraz z tymi oddziałami skoncentrować się w umocnionym obozie pod Kamieńcem. Jednostki komputowe i pozostałe oddziały miały bronić twierdzy i czynionymi wypadami nękać nieprzyjaciela. Plan hetmana Sobieskiego nie został jednak zaakceptowany⁷⁵⁸. Być może, że monarcha obawiał się jakiejś akcji malkontentów, może u podstaw tej decyzji stały względy ambicjonalne? Królewski uniwersał zwołujący trzecie wici został wydany w Warszawie 16 maja 1671 roku⁷⁵⁹. Sejmiki ziemskie miały się zebrać 12 czerwca 1671 roku, natomiast koncentracja pospolitego ruszenia miała nastąpić 13 lipca 1671 roku pod Lwowem. Irytację króla i jego najbliższego otoczenia wzbudzały pisma atakujące go, gdyż trwało to już dość długo:

[...] różne pasquile i projekty od elekciey J.K. Mci aż do tego czasu różnie i złośliwie podrzucane, nieufności między królem i poddanymi największą były podniętą, przy terazniejszym zaś umysłów zjednoczeniu aby nie przeszkadzały, z woli przeto J.K. Mci i całego senatu tu będącego, a przytem z rozkazania J.P. Marszałka w. kor. publicznie na rynku dnia 3 go i 4 go praes. palone były przy akklamacyach, że ktoby się ich na przyszłość pisać ważył, tego taka kara jak te pasquile potkać ma⁷⁶⁰.

Jednak zabiegi królewskie nie przyniosły zadowalających rezultatów, gdyż autorzy byli bardzo trudni do wykrycia jeśli mieli swoich magnackich protektorów wrogich królowi. Król Michał dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu z powodu zagrożenia tureckiego. Informował wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego o wyznaczeniu sejmiku generalnego pruskiego na dzień 8 lipca w Malborku, wspominając o wydaniu asygnacji przez Trybunał Skarbowy Koronny. Wojewoda powinien wyznaczyć w województwie pomorskim sejmiki partykularne i tak starać się wpłynąć na ich przebieg, aby miały na względzie sprawy materialne wojska⁷⁶¹.

⁷⁵⁸ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 73.

⁷⁵⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 598–600, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy, szlachty, miast, miasteczek ziemi chełmskiej, Warszawa 16 V 1671 r.; BUW, rkps nr 1957, k. 72v.–73v., Wici trzecie na pospolite ruszenie, Warszawa 16 V 1671 r.; *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego [trzecie wici]*, Warszawa 16 V 1671 r. W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 361.

⁷⁶⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 737, 738–739, Z Warszawy de data die 5 Juni 1671; *Z Warszawy d. 5 czerwca r. 1671*. W: *Ojczyście spominki w pi-smach do dziejów dawnej Polski. Diariusze, Relacye, Pamiętniki itp., służyć mogące do objaśnienia dziejów krajowych: tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta, oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego, z rękopismów zebrane przez Ambrożego Grabowskiego*. T. 2. Kraków 1845, s. 139.

⁷⁶¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 619, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, Warszawa 3 VI 1671 r.



Przyjrzyjmy się efektom obrad sejmików koronnych. Sejmik województwa sandomierskiego zebrał się wcześniej, bo już 2 czerwca 1671 roku w celu wybrania pozostałych 8 łanowych przeznaczonych na zapłacenie żołdu wojsku. Wojewoda sandomierski Jan Tarło został obrany pułkownikiem i generalnym wodzem województwa. Kasztelani mieli odbyć popisy w swych powiatach dnia 30 czerwca 1671 roku. Sejmik województwa sandomierskiego dokonał popisu i szlachta województwa miała oczekiwać w swych powiatach na przejście przez Wisłę pospolitych ruszeń z województw krakowskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, ziemi wieluńskiej, województwa łęczyckiego, województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego⁷⁶². W instrukcji sejmiku dla posłów udających się do króla zawarto deklarację poparcia dla dworu⁷⁶³. Jak skomentował jej treść Wojciech Kriegseisen: „Musiało to zrobić wrażenie na opozycji – malkontentach i zostać uwzględnione w ich kalkulacjach detronizacyjnych”⁷⁶⁴. Należy zauważyć, że już 4 czerwca 1671 roku z inspiracji starosty starodubowskiego Piotra Rudominy Dusiackiego armia Wielkiego Księstwa Litewskiego zawiązała prokrólewską konfederację wojskową, co niewątpliwie stanowiło pewien akt poparcia dla króla Michała⁷⁶⁵.

Sprawa mobilizacji pospolitego ruszenia jednak natrafiła na trudności. Trudności te były efektem błędu o charakterze strategicznym, zawartym w królewskim uniwersale, który wzorem uniwersału Jana Kazimierza z 1653 roku umożliwił szlachcie zamianę pospolitego ruszenia na wyprawy łanowe lub wojsko powiatowe⁷⁶⁶. Wojewoda sandomierski Jan Tarło w wydanym przez siebie uniwersale stwierdzał, iż województwa wielkopolskie dwukrotnie zwracały się do króla o zamianę pospolitego ruszenia na wyprawy wojewódzkie i akceptację tego kroku. Wojewoda przytoczył przykład dalszych województw takich jak: sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie, lubelskie, które wydały listy przypowiednie na zaciągi. Zasadniczą i wiążącą decyzję w tej sprawie województwa sandomierskiego wojewoda Jan Tarło pozostawił szlachcie, natomiast aktualnym terminem pozostawał 3 sierpnia 1671 roku, gdzie pod Pokrzywnicą miało się zebrać pospolite ruszenie województwa⁷⁶⁷. Widać, że koncentracja przebiegała z oporami, skoro 17 sierpnia w obozie pod Zawichostem nie zebrała się wszystka szlachta województwa z powodu utrudnionych przepraw, jak próbowano to

⁷⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 378–379, Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 2 VI 1671 r.

⁷⁶³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 384–384v., Instrukcja ichm panom Mikołajowi na Pakosławiu Pakosławskiemu, Janowi Toporowi Hynkowi dworzaninowi jkmci posłom z województwa sandomierskiego z sejmiku die 2da junii w Opatowie odprawionego do jkm posłanym dana w Opatowie 2 da Juni 1671.

⁷⁶⁴ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 82.

⁷⁶⁵ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 296.

⁷⁶⁶ L.A. WIERZBIKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 161–162.

⁷⁶⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 385–385v., Uniwersał wojewody sandomierskiego Jana Tarły do województwa sandomierskiego, Warszawa 19 VII 1671r.

usprawiedliwiać, toteż Sandomierzanie nie mogli od razu ruszyć pod Lublin. Wyznaczono kolejny termin na 27 sierpnia 1671 roku⁷⁶⁸. Zebrana szlachta województwa sandomierskiego pod Zawichostem odebrała list od króla oznajmiający, iż siły kozacko-tatarskie były mniejsze niż to oceniano wcześniej, co spowodowało, że wystarczającym krokiem byłoby w tych okolicznościach wyłącznie powiększenie armii poprzez wyprawy wojewódzkie. Armia byłaby w stanie stawić przeciwnikowi skuteczny opór, a nie dodatkowo posiłkować się pospolitym ruszeniem. Szlachta postanowiła jednak pozostać w obozie do chwili otrzymania od króla dokładniejszych informacji. Wnioskując, że powiększona armia byłaby w stanie opanować sytuację na Ukrainie oraz opierając się na konstytucji sejmu z 1670 roku szlachta sandomierska podjęła decyzję o zaciągnięciu tysiąca konnych. Jednak status tych żołnierzy został określony przez szlachtę województwa w następujący sposób: „[...] uchwalamy z województwa naszego ludzi konnych tysiąc do boku j. kr. m. [...]”⁷⁶⁹. Wyprawy wojewódzkie wystawiały i opłacały województwa i ziemie, ponadto podlegały one całkowicie królowi, toteż takie rozwiązanie z politycznego punktu widzenia było korzystne dla monarchy, gdyż osłabiało pozycję malkontenta hetmana Sobieskiego⁷⁷⁰.

Nie wszystko jednak w tym mechanizmie działało sprawnie, skoro król z żalem zwracał się do szlachty województw wielkopolskich, wypominając, iż podczas popisu pod Środą nie pojawiła się wcześniej obiecana wyprawa wojewódzka. Dodatkowo pojawiły się informacje o grożącym prowincji niebezpieczeństwie od strony Pomorza, o czym król i senatorowie nie byli poinformowani⁷⁷¹. Król w uniwersale skierowanym do obu województw wielkopolskich wyrażał swój żal i rozczarowanie z powodu braku akceptacji przez nie pospolitego ruszenia, z racji, iż oba województwa akcentowały wystawienie wypraw wojewódzkich (co niewątpliwie rozmiękało się z królewskimi intencjami, gdyż pociągało to za sobą dodatkowe koszty, których król chciał uniknąć). Województwa wysłały swoich posłów z obiecującą deklaracją stawienia wyprawy do boku królewskiego w ciągu trzech tygodni. Niestety były to tylko czcze deklaracje, gdyż podczas kolejnego popisu mającego miejsce 6 lipca 1671 roku w Środzie oba województwa w ogóle nie ruszyły naprzód, nie podjęły też żadnej decyzji w sprawie wymarszu pospolitego ruszenia, ani też wystawienia wyprawy wojewódzkiej. Wyznaczono kolejny zjazd na 27 lipca. Posłowie województw oświadczyli królowi, że nie podjęto marszu z powodu zagrożenia ze strony Brandenburgii:

⁷⁶⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 386–386v., Laudum pospolitego ruszenia województwa sandomierskiego, w obozie pod Zawichostem 19 VIII 1671 r.

⁷⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 387–387v., Laudum województwa sandomierskiego w obozie pod Zawichostem 28 VIII 1671 r.

⁷⁷⁰ K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673...*, s. 192.

⁷⁷¹ B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 612–622, Respons na instrukcją posłów województw wielkopolskich [1671 r.].



[...] tameczna nobilitas pogranicznemu nie ufając sąsiedztwu, na pospolite ruszenie nie pójdzie⁷⁷².

To stwierdzenie boleśnie ugodziło w prestiż monarchy:

Powaga nasza królewska znizona, Respublika prawie in ermis na bliską i nie ratowaną zgubę wydana [...] ⁷⁷³.

Szlachta obu województw wielkopolskich zgromadzona w obozie pod Kołem 27 lipca 1671 roku nie mogła pozostawić tego bez odpowiedzi. W laudum znalazły się słowa wytłumaczenia na tak postawione zarzuty. Przede wszystkim należało stwierdzić, że cała ta sytuacja została prawdopodobnie spowodowana w sposób zupełnie niezamierzony przez wydanie przez kancelarię mniejszą sprzecznych ze sobą uniwersałów. Tak przynajmniej zinterpretowała całe to zamieszanie szlachta obu województw. Sejmik protestował, widząc przyczynę w złej pracy kancelarii mniejszej i niekompetencji podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego. Sejmik wniósł do grodów remanifest w tej sprawie⁷⁷⁴.

Szlachta województwa sieradzkiego wyraziła swój żal z powodu szkód, jakie ponosiło województwo wskutek stacjonowania i przechodzenia żołnierzy przez terytorium województwa. To było przyczyną, że województwo podjęło decyzję o niemożności uchwalenia nowych podatków. Jedyłą realną możliwością widziano wyłącznie w pospolitym ruszeniu. Sejmik udzielał całkowitego pełnomocnictwa kasztelanowi sieradzkemu Janowi z Kurozwęk Męcińskiemu, aby ten w chwili przemarszu województw poznańskiego i kaliskiego wydał uniwersał wzywający szlachtę sieradzką do ściągnięcia w miejsce koncentracji swoich powiatów (powiat sieradzki – pod Sieradzem, powiat szadkowski – pod Szadkiem, powiat piotrkowski – pod Piotrkowem, powiat radomski – pod Radomiem). Kasztelanowie mieli być dowódcami i oczekiwać na szlachtę przez trzy dni, a potem odprawić popisy i czwartego dnia wyruszyć⁷⁷⁵.

Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego zawierało deklarację obrony ojczyzny oraz monarchy. Województwa wyznaczyły sobie popis na 6 lipca pod Kowalem. Sejmik wysłał swoich posłów do króla, którzy mieli prosić władcę i senat, aby podjęto rozmowy dyplomatyczne z sąsiedami w celu wsparcia Rzeczypospolitej gotówką. Ponadto sam sejmik uchwalił wyprawę wojewódzką – jednego konnego z 15 łanów osiadłych według taryfy

⁷⁷² B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 620, Uniwersał tegoż króla Jmci do województw wielkopolskich [1671 r.].

⁷⁷³ Ibidem, s. 619–620.

⁷⁷⁴ B. Kórn. PAN, rkps BK 829, k. 4v.–5, Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, w obozie pod Kołem 27 VII 1671 r.

⁷⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 109–111, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 12 VI 1671 r.

z 1661 roku z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Jako wielce niepokojący fakt należało uznać już sam w sobie postulat finansowego wsparcia Rzeczypospolitej przez państwa obce. Rzeczpospolita zaliczająca się do największych terytorialnie państw Europy, przynajmniej nadal uchodziła za państwo silne i zasobne. Niestety do czasu... Jednak wytłumaczeniem tej tak żenującej propozycji był niepokojący stan finansów obu województw, gdyż na sejmiku zabrakło konsensusu w sprawie uchwalonych na sejmie w 1670 roku 14 podymnych⁷⁷⁶. Sejmik wiszeński (ziemia lwowska, przemyska i sanocka) deklarował swoją prokrólewskość i chęć obrony wiary, króla, wolności i odzyskania utraczonych przez Rzeczpospolitą prowincji:

[...] iż na wszystkich do poratowania nadbolącej ojczyzny trzeciemi wzywająciami, co jako ochotnem przyjmujemy sercem [...] pro defensione świątynic i kościołów bożych pro conservacione zdrowia i majestatu J. Kr. Mci p. n. m., pro salvanda libertate et pro recuperatione avulsarum a regno provinciarum [...] ⁷⁷⁷.

Sejmik ziemi halickiej również oświadczył się za obronę monarchii i ojczyzny⁷⁷⁸. Wojciech Kriegseisen ocenił instrukcję posłów sejmiku udających się do króla w bardzo krytyczny sposób, dopatrując się w niej silnych wpływów mal-kontentów⁷⁷⁹.

Szlachta województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego zebrana 12 czerwca 1671 roku na sejmiku w Lublinie złożyła deklarację dotyczącą obrony ojczyzny przed tureckim zagrożeniem, a jednocześnie wyznaczyła województwu popis w Lublinie na dzień 6 lipca 1671 roku, natomiast powiatowi łukowskiemu w Łukowie w tym samym terminie. Po zakończonym popisie województwo miało czekać, aż miną je „województwa górne”, następnie wielkopolskie, dopiero potem zamierzano ruszyć pod Lwów. Sejmik jednocześnie rozważał rozwiązanie spraw bezpieczeństwa wewnętrznego⁷⁸⁰. Ponownie zebrany 6 lipca 1671 roku zadeklarował swoje przywiązanie do tronu i Rzeczypospolitej⁷⁸¹. W laudum sejmiku województwa lubelskiego z 15 września 1671 roku również znalazły się słowa poparcia dla monarchii, a co ważne sejmik potwierdzał gotowość opłacenia zacią-

⁷⁷⁶ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 12 VI 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 334–335.

⁷⁷⁷ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 12 VI 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 2, s. 563.

⁷⁷⁸ *Laudum sejmiku ziemi halickiej, Halicz 12 VI 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 320.

⁷⁷⁹ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 82.

⁷⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 95–97v., *Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 12 VI 1671 r.*

⁷⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 17, *Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 6 VII 1671 r.*



gniętych żołnierzy wojewódzkich⁷⁸². Sejmik województwa bełskiego (z limity [?]) zebrany 14 lipca 1671 roku zadeklarował obronę królewskiego majestatu oraz całości Rzeczypospolitej⁷⁸³. W dniu 30 lipca 1671 roku województwo postanowiło, że odbędzie popis generalny przed podkomorzym bełskim Janem Aleksandrem Myszkowskim jako komisarzem wojewódzkim, zaciągnięto chorągwie powiatowe, których służba miała trwać od dnia 1 sierpnia 1671 roku⁷⁸⁴.

Sejmik ziemi czerskiej deklarował swoje poparcie dla króla i zobowiązał się do przeprowadzenia popisu⁷⁸⁵. Szlachta zebrała się ponownie 23 lipca 1671 roku, zobowiązano się, iż po dotarciu dokładnych informacji do kasztelana czerskiego pułkownika Samuela Rudzińskiego wyda on uniwersał zwoływający pospolite ruszenie, natomiast szlachta zjedzie się w określonym miejscu i czasie. Sejmik dał szlachcie możliwość osobistego uczestnictwa w pospolitym ruszeniu lub też ewentualnie na zasadzie ekwiwalentu wystawienie jednego konnego z 15 włók, lub pieszego z 7½ włóki, co więcej podstawę do wystawienia żołnierza stanowiły również sumy pieniężne (jednak ich wysokość nie została określona w laudum)⁷⁸⁶. Taka decyzja tworzyła niestety chaos organizacyjny. Po raz kolejny sejmik czerski zjechał się 8 sierpnia 1671 roku, na podstawie uniwersału kasztelana czerskiego Samuela Rudzińskiego, kiedy to szlachta uchwaliła zaciąg 150 pieszych, początek ich służby miał się rozpocząć 17 sierpnia 1671 roku, kwartalne utrzymanie tych żołnierzy zostało określone kwotą 5400 złotych, czyli ich kwartalny żołd wynosił 36 złotych, zatem tyle samo co żołd piechura komputowego⁷⁸⁷. Sejmik zastrzegał sobie, iż osobiste dowództwo nad tymi żołnierzami miał sprawować wyłącznie król Michał⁷⁸⁸. Decyzję tę możemy postrzegać jedynie w kategoriach politycznych, co oznaczało całkowity brak zaufania wobec hetmana Jana Sobieskiego. Ziemia warszawska złożyła bardzo czytelną deklarację wierności monarsze:

[...] że inszego żadnego Pana za Pana znać nie chcemy, ale przy Najjaśniejszym Michale Królu Panu Naszym, jako cicra Regem ipso Deo monstrante liberis, liberis suffragiis electum, statecznie stać, zdrowia i wszystkie fortuny

⁷⁸² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 101–101v., Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 15 IX 1671 r.

⁷⁸³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 779, Laudum sejmiku (z limity [?]) województwa bełskiego, Bełz 14 VII 1671 r.

⁷⁸⁴ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 785, 787, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełz 30 VII 1671 r.

⁷⁸⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 383–383v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 12 VI 1671 r.

⁷⁸⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 387v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 23 VII 1671 r.

⁷⁸⁷ J. WIMMER: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965, s. 240; IDEM: *Historia piechoty polskiej do roku 1864*. Warszawa 1978, s. 274.

⁷⁸⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 389–390v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 8 VIII 1671 r.

circa conservationem Throni Regii tracić, et contra omnes causas et molimina tam ab extra quam et ab intra consurgere ohotnie przyrzekamy i obowiązujemy się [...] ⁷⁸⁹.

Trudno o bardziej zaangażowany dowód wierności monarsze. Sejmik uchwalił wyprawę – jednego pancernego z 10 włók według wzoru wyprawy z 1653 roku. Stawka kwartalnego żołdu konnego miała wynosić 150 złotych (zatem wysoka), natomiast następny kwartał płatny już tyle samo co żołnierza komputowego, który rocznie nie mógł zarobić więcej niż 164 złote ⁷⁹⁰. Konnymi miała być tylko szlachta, natomiast kuchenne dla rotmistrza uchwalono na 3 tys. złotych (kwotę tę zamierzano uzyskać poprzez uchwalone jedno łanowe bez abiurat – w wysokości 15 złotych z włóki), z których miał on zakupić kotły ⁷⁹¹.

Sejmik ziemi wiskiej zjechał się ponownie 6 lipca 1671 roku, wyrażając swoje poparcie dla króla ⁷⁹². Laudum trzykrotnie limitowanego sejmiku ziemi zakroczymskiej wyrażało poparcie dla króla Michała: „na zaszczyt ojczyzny i dostojęstwa majestatu j. kr. m.” ⁷⁹³ Warto zauważyć, że w kwestii wojskowości sejmik wyraził pogląd zbieżny z intencjami królewskimi dotyczącymi powiększenia armii poprzez wyprawy wojewódzkie, a nie posiłkowanie się tylko pospolitym ruszeniem. Sejmik wyznaczył popis na 9 lipca 1671 roku w Kossowie pod Zakroczymiem. Zobowiązano także miasta, aby dołączyły do powiatów – każde miało wystawić po sześć koni z wozem i ludźmi. W trakcie trwania popisu zamierzano dokonać wydzierżawienia czopowego; jednakże kwota, za którą ten podatek miał być dzierżawiony, powinna jednak ulec podwyższeniu ⁷⁹⁴. Niepokojąco wyglądała jednak zwłoka w organizacji całego przedsięwzięcia, gdyż królowi zależało na czasie.

Sejmik ziemi łomżyńskiej zwrócił uwagę na niepokojący stan wewnętrzny państwa, w tym na trudności ekonomiczne. Szlachta sygnalizowała kłopoty w odprawieniu pospolitego ruszenia, zaproponowała wyprawę konną. Jeden konny miał być rekrutowany z 10 osiadłych włók szlacheckich, natomiast jeden konny z 20 włók ziemi należącej do duchowieństwa. Wynagrodzeni mieli być dość wysoko, bo 200 złotych (kwartalnie?). Jednak sposób pozyskania gotówki na opłacenie wyprawy sejmik miał obmyśleć w terminie późniejszym, gdyż

⁷⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 185–185v., Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 12 VI 1671 r.

⁷⁹⁰ J. WIMMER: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 240.

⁷⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 185–188, Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 12 VI 1671 r.

⁷⁹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 384, Laudum sejmiku (z limity [?]) ziemi wiskiej, Wizna 6 VII 1671 r.

⁷⁹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 125, Laudum sejmiku trzykrotnie limitowanego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 30 VI 1671 r.

⁷⁹⁴ Ibidem, k. 125–125v.



limitował się na 22 czerwca 1671 roku⁷⁹⁵. W konsekwencji sejmik zebrał się 6 lipca 1671 roku, niestety szlachta nie zajęła jednoznacznego stanowiska, gdyż zadeklarowano pospolite ruszenie lub też wyprawę, sejmik ponownie się limitował na 20 lipca 1671⁷⁹⁶. Sejmik zebrany na mocy trzeciej limity nie podjął żadnych wiążących decyzji ani też nie otrzymał żadnych informacji od posłów, poza tą, że król wydał uniwersał zwołujący generał mazowiecki, toteż postanowił się limitować po raz czwarty na dzień 27 lipca 1671 roku⁷⁹⁷. Takie postępowanie przewlekło skuteczne przygotowania do podjęcia działań. Sejmik zebrany 27 lipca 1671 roku podjął konkretne decyzje. Generał mazowiecki obradował wcześniej, bo 17 lipca, toteż sejmik musiał odnieść się do postanowień zapadłych na generale. W konsekwencji uchwalono zaciąg 62 dragonów płatnych po 60 złotych kwartalnie, co wyniosło 3720 złotych. Ich służba miała zacząć się 1 września 1671 roku, lub też od daty przeprowadzenia popisu. Żołnierze ci nie mogli upominać się o żadne inne świadczenia, w tym o hibernę, gdyż zdaniem sejmiku kwota żołdu powinna im wystarczyć na utrzymanie. Sejmik poczynił poważne zastrzeżenie dotyczące tych żołnierzy, tym razem o charakterze politycznym, a mianowicie, że wojsko nie wejdzie do żadnego związku, co należało, oczywiście, wiązać z malkontentami. Dopilnować tego miał osobiście komisarz ziemi chorąży łomżyński Zygmunt Zbierchowski⁷⁹⁸. Sejmik z limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, który odbył się 22 czerwca 1671 roku nie podjął żadnych konkretnych ustaleń limitując się ponownie na dzień 4 lipca 1671 roku⁷⁹⁹. Powtórnie limitowany sejmik z 4 lipca 1671 roku, biorąc pod uwagę decyzje, które zapadały na innych sejmikach województwa mazowieckiego uchwalających bądź to wyprawy konne bądź piesze, niestety nie podjął żadnej uchwały. Było to niepokojące. Wysłano natomiast posłów do króla (cześnik liwski Stanisław Michał Bartnicki oraz Aleksander Błędostowski). Z tego też powodu sejmik limitował się po raz trzeci na dzień 16 lipca 1671 roku⁸⁰⁰. Sejmik ziemi nurskiej zadeklarował pełne poparcie dla króla i uchwalił pospolite ruszenie⁸⁰¹. Warto dodać, że generał mazowiecki zebrany 17 lipca 1671 roku w Warszawie

⁷⁹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 289–290v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 12 VI 1671 r.

⁷⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 293–293v., Laudum powtórnie limitowanego sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 6 VII 1671 r.

⁷⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 294, Laudum sejmiku trzykrotnie limitowanego ziemi łomżyńskiej, Łomża 20 VII 1671 r.

⁷⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 295v.–296v., Laudum sejmiku czterokrotnie limitowanego ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 VII 1671 r.

⁷⁹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 151–152v., Laudum sejmiku z limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 22 VI 1671 r.

⁸⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 153–153v., Laudum powtórnie limitowanego sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 4 VII 1671 r.

⁸⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8335, k. 68–68v., Laudum sejmiku ziemi nurskiej, Nur 12 VI 1671 r.

wyraził swoje poparcie dla króla Michała i królowej Eleonory⁸⁰². Deklaracja ta zapewne nie była przypadkowa, gdyż wiadomo, w jak niechętny sposób odnosili się malkontenci do królewskiego małżeństwa.

Choć sejmiki zadeklarowały swoje poparcie dla króla, to jednak było to tylko poparcie werbalne a nie żadne konkrety. Brak zapału wśród szlachty, co ze smutkiem należało przyznać, był również spowodowany zamierzonymi pracami żniwnymi⁸⁰³. Nie takiej postawy oczekiwał król od swych wiernych wyborców. Monarcha był zbulwersowany tą całą sytuacją. Wydając 4 sierpnia 1671 roku w Warszawie manifest, był poirytowany z powodu niezaakceptowania pospolitego ruszenia przez województwa wielkopolskie, które poprzez posłów zadeklarowały wyprawę wojewódzką, obiecując stawić ją w ciągu trzech tygodni. Jednak podczas popisu w Środzie 6 lipca województwa wielkopolskie nie podjęły żadnej decyzji dotyczącej popisu pospolitego ruszenia, ani też wyprawy wojewódzkiej, natomiast wyznały nowy zjazd na 27 lipca. Kiedy „górne” województwa ogłosiły wyprawę, wtedy Wielkopolanie stwierdzili, że z powodu pogranicznego niebezpieczeństwa zagrażającego obu województwom pospolite ruszenie nie podejmie marszu. Monarcha ze zrozumieniem wyraził zgodę, natomiast wyznał pozostałym województwom datę wymarszu na 15 lipca. Postawa województw wielkopolskich w sposób negatywny wpłynęła na pozostałe województwa, pogarszając sytuację militarną na Ukrainie oraz ośmieszając międzynarodową pozycję króla i Rzeczypospolitej⁸⁰⁴. Z niepokojem należało zauważyć, że w dniu 13 lipca 1671 roku pod Lwowem nie pojawiło się w ogóle pospolite ruszenie⁸⁰⁵. Zdaniem województw wielkopolskich zamieszanie do jakiego doszło na tle pospolitego ruszenia zostało spowodowane wydaniem przez podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego uniwersału skierowanego do województwa sandomierskiego bagatelizującego zagrożenie na Ukrainie i przez to konieczność zwołania pospolitego ruszenia, toteż posłowie wysłani przez oba województwa mieli prosić króla Michała o odwołanie pospolitego ruszenia. Wyrażono też pretensje do podkanclerzego Olszowskiego z powodu ogłoszenia pospolitego ruszenia obu województw. Posłowie województw mieli prosić króla o jak najszybsze zwołanie sejmu, który powinien rozwiązać sprawę obrony państwa. Ponadto mieli prosić króla o odwołanie manifestu dotyczącego obu województw, gdyż w ich mniemaniu szkodził ich reputacji⁸⁰⁶. Sprawę powstałego zamieszania próbowała załagodzić rada senatu, która w swej

⁸⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 183, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 17 VII 1671 r.

⁸⁰³ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 177.

⁸⁰⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 605–608, Kopia manifestu Jego Królewskiej Mości de data w Warszawie die 4 augusti A[nn]o 1671.

⁸⁰⁵ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 181.

⁸⁰⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 747–749, Instrukcja JchMMPP. JMPanu Kazimierzowi Dębińskiemu, JMPu Stanisławowi Zajączkowi, JMP Kazimierzowi Dzierbińskiemu, JMPu Andrzejowi Mieszkowskiemu, posłom poznańskiego i kaliskiego woje-



konkluzji usprawiedliwiała podkanclerzego koronnego i wspomniała o liście wystosowanym do województw z postulatem zwołania sejmku, który podjąłby sprawę obronności, co jednak w obecnej sytuacji zagrożenia wojną uznano za niemożliwe⁸⁰⁷. Wydane uniwersały królewskie niestety nie precyzowały czy wsparcie armii miało polegać na wysłaniu pospolitego ruszenia, czy też wypraw, co potęgowało zamieszanie. Król domagał się aby posiłki skoncentrowały się pod Lublinem 10 sierpnia 1671 roku⁸⁰⁸.

Król w kolejnym swoim uniwersale wydanym w obozie pod Borkiem informował o ataku nieprzyjaciela na Ukrainę:

Iż wszystka kozacka potęga skupiwszy się z Białogrodzką i Budziacką ordą ale już i Krymską za odmianą starego chana, i wyraźnym cesarza tureckiego rozkazaniem, postępują in viscera Rzeczypospolitej [...] ⁸⁰⁹.

Okazało się, że w wyznaczonym przez monarchę terminie – 10 sierpnia w obozie pod Lublinem nie było jeszcze pospolitego ruszenia ani też wypraw. Zakrawało to na skandal. Król Michał 20 sierpnia 1671 roku przybył do Lublina. Dwa dni później odbyła się rada senatu, monarcha miał oczekiwać aż zbierze się pokaźny kontyngent pospolitego ruszenia. Okazało się, że tylko Wielkopoleanie podjęli marsz do obozu pod Lublin⁸¹⁰. Cały ciężar walki z siłami hetmana Piotra Doroszenki i sprzymierzonych z nim Tatarów spadł na barki malkontenta hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, który odniósł spory sukces, kiedy 26 sierpnia 1671 roku pod Braclawiem pokonał siły kozacko-tatarskie dowodzone przez brata hetmana kozackiego Grzegorza Doroszenkę. Na tym jednak walki się nie zakończyły. Hetman Sobieski w instrukcji dla króla przekazanej wojewodzie ruskiemu Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu sygnalizował zły stan wojska. Wielu żołnierzy samowolnie puciekowało z szeregów. Hetman domagał się przykładowej kary dla dezertów. Jak takimi skromnymi siłami można było podporządkować sobie Ukrainę? Mimo to, jego zdaniem można było odzyskać Ukrainę, była jeszcze na to szansa, dopóki nie nadciągną ordy krymskie i posiłki tureckie. Hetman Sobieski wyraził obawę, czy hetman Doroszenko nie obsadzi ukraińskich fortec załogami tureckimi. Gdyby hetman Doroszenko chciał przystąpić do rozmów z dworem, Sobieski jako negocjatorów zaproponował kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego, chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego i strażnika koronnego Stefana Bidzińskiego. Król miał

województw z koła rycerskiego do JKMci dane w obozie pod Lublinem dnia 4 września A. 1671; J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 114.

⁸⁰⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 755, Conclusio senatus super instructione Posnan' et Calisien' Palatinatum [VII 1671 r.].

⁸⁰⁸ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 183–184.

⁸⁰⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 797, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, z obozu pod Borkiem 26 VII 1671 r.

⁸¹⁰ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 185, 187.

zał do Sobieskiego za wydane uniwersały rzekomo przeceniające niebezpieczeństwo, choć w rzeczywistości na Ukrainie toczyły się ciężkie walki, a sama Biała Cerkiew była oblężona. W ocenie hetmana Sobieskiego rezygnacja z walki była równoznaczna z rezygnacją z Ukrainy, a strategiczna rola w tym konflikcie należała do fortecy w Białej Cerkwi. Wobec zbliżającej się zimy hetman prosił króla o decyzje dotyczące dalszych działań, szczególnie wobec nieodzyskania wielu miejsc należało rozlokować wojska na zimę. Otwarty pozostawał problem lokalizacji wojska na Ukrainie, gdyż panowie byli temu niechętni, by stacjonowało ono w dobrach szlacheckich, toteż słali w tej sprawie pozwy do Trybunału. Według hetmana jedynie komisarze mogli to uczynić⁸¹¹. Z lektury instrukcji wyłaniał się trudny problem aprowizacji wojska.

Pospolite ruszenie nie spieszyło się jednak do obozu, na dodatek bagatelizując zagrożenie ze strony Kozaków i Tatarów. Do obozu dotarli jedynie pospolitacy z województw poznańskiego i kaliskiego (zatrzymując się w obozie pod Zemborzycami). Natomiast później w obozie pod Glinianami znalazły się trzy chorągwie z województwa podlaskiego, lecz obóz opuściły⁸¹². Dalsze decyzje zostały zablokowane z powodu sporu jaki toczyli Wielkopolanie z królem Michałem a ściślej kierując swoje zarzuty pod adresem podkanclerzego Olszowskiego dotyczące niefortunnego uniwersału. Król całkiem słusznie domagał się od Wielkopolan aby ruszyli na pomoc wojsku walczącemu na Ukrainie. Monarcha nie uzyskał tej pomocy, co gorsza pospolitacy zaproponowali aby zwolniono ich z ekspedycji w zamian za uchwalenie 600 konnych lub też by król zwołał sejmik. Mimo starań monarchy Wielkopolanie nie wsparli armii. Król Michał musiał się uznać za pokonanego, gdyż 9 września 1671 roku kancelaria królewska zaczęła rozsyłać pisma odwołujące pospolite ruszenia i wyznaczała sejмки w trakcie których należało dokonać zaciągów wojsk. Na dodatek doszło do osobistych konfliktów pomiędzy najbliższymi doradcami władcy – podkanclerzym Olszowskim a kanclerzem litewskim Krzysztofem Pacem, oraz kanclerzem koronnym Leszczyńskim a podkanclerzym koronnym Olszowskim⁸¹³.

Król Michał starał się też łagodzić istniejące napięcie między nim, a hetmanem Sobieskim:

[...] abyś temu nie dawał wiary i był pewien, że my optime persuasi jesteśmy o uprzejmości Waszej [...] ⁸¹⁴.

⁸¹¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 789–791, Instructia Jmci P. Wdzie ruskiemu [Stanisław Jabłonowski] ad conferendum z KJmcią w obozie pod Barem dana die 5 septembris 1671.

⁸¹² L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 190, 196.

⁸¹³ Ibidem, s. 191–192, 193, 194, 195, 196–199.

⁸¹⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 793, Kopia responsu danego JMci P. hetmanowi wielkiemu koronnemu przez JMci P. Wojewodę ruskiego w Zamościu 26 7bris 1671; rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 541, Kopia responsu...



W efekcie prowadzonych walk hetman Sobieski odzyskał wiele zbuntowanych miast, pod Kalnikiem 21 października 1671 roku pobił Tatarów. Natomiast pod Braclawiem 1 listopada 1671 roku hetman Sobieski ogłosił zakończenie kampanii⁸¹⁵. Hetman wielki wyraził swój polityczny pogląd na sprawę Ukrainy i hetmana Doroszenki uważając, że Rzeczpospolita powinna uznać jego hetmaństwo oraz oddać Doroszence pełnię władzy na Ukrainie, co sprawi, że hetman nie będzie szukać poparcia Turcji⁸¹⁶.

Militarnie pospolite ruszenie kompletnie zawiodło, gdyż nie zjawilo się ani 13 lipca pod Lwowem, ani też 2 października pod Glinianami, a nieliczne wyprawy wojewódzkie, które dotarły tam z opóźnieniem, nie odegrały w niej żadnej roli w kampanii⁸¹⁷. Pospolite ruszenie wielkopolskie powracając przez Warszawę poczyniło szkody na obszarze między Białoleką, a Brudnem (starostwo warszawskie), gdyż w trakcie dwóch dni zabrali poddanym 300 kop zboża. Poczyniono też szkody Nieporętowi i Białolece, co spowodowało złożenie protestu przez prymasa Prażmowskiego w grodzie warszawskim. Rozochoceni alkoholem pospolitacy:

[...] hałasów narobiwszy w Warszawie aż do Zamku wpadli, z gołemi pałaszami, nosów, gęby, sami sobie pijani ponacinawszy, aż cyrulicy narzekają im gęby haftując⁸¹⁸.

Ta żenująca sytuacja powinna być niepokojącym sygnałem dotyczącym złego stanu obronności państwa, nikłej sprawności bojowej pospolitego ruszenia, skorego raczej do rabunków, aniżeli do walki z przeciwnikiem na otwartym polu i stanowić przedmiot wnikliwej analizy. Czy to uczyniono? Częściową, negatywną odpowiedź na to dawał raport... dyplomaty brandenbursko-pruskiego Joachima Scultetusa mówiący, że zawarta ugoda między dworem, a hetmanem Sobieskim nie była szczera. To tworzyło niebezpieczny klimat pełen wzajemnej nieufności. Ponadto według raportu hetman wyrażał opinię związaną z konieczną obecnością króla Michała w armii i zwołaniem pospolitego ruszenia. Uniwersał królewski skierowany do województwa poznańskiego i kaliskiego stwierdzał, że informacje dotyczące niebezpiecznej sytuacji na Ukrainie pochodziły od hetmana Sobieskiego, który sugerował zwołanie pospolitego ruszenia. Te ukryte niesnaski sprawiły, że w odpowiedzi sejmik województw wielkopolskich uchwalił oparcie się na zaciągach wojewódzkich, a nie na pospolitym ruszeniu. Według opinii szlachty to hetman Sobieski miał przeceniać zagrożenie ze strony Turcji.

⁸¹⁵ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 159–163.

⁸¹⁶ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 54.

⁸¹⁷ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 164; K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673...*, s. 196.

⁸¹⁸ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 807, Z Warszawy 18 septembris 1671.

Czytane na radzie wojennej pismo wielkiego wezyra utrzymane było w tonie pokojowym, choć w istocie na celu mogło mieć raczej „uśpienie” Rzeczypospolitej, by ta w ogóle nie poczyniła żadnych przygotowań do obrony. To miało rzekomo spowodować, że król odłożył swoją podróż na Ukrainę i został w ten sposób zmanipulowany⁸¹⁹. Czy monarcha zupełnie stracił kontrolę nad sytuacją? O tym, że niebezpieczeństwo tureckie stanowiło nadal wielką niewiadomą, świadczył list, jaki skierował do województw 4 lipca 1671 roku. Doceniał w nim rolę armii i wyraził chęć stworzenia systemu obrony państwa⁸²⁰. O nastawieniu hetmana Sobieskiego do króla świadczyła jego rzekoma wypowiedź przytoczona w *Diariuszu* Bazylego Rudomicza:

Wczoraj [7 lipca 1671 roku – J.K.] jm. pan [Michał] Komorowski [chorąży dobrzyński] opowiadał, że marszałek i hetman wielki koronny [...] powiedział: „[...] niechże już będzie król królem, ale tym parszywcom, co go obrali, trzeba to omierzyć, żeby więcej na potym nie obierali”⁸²¹.

Ze słów hetmana wycierała głęboka nienawiść do szeregowej szlachty, która przyczyniła się do obioru króla Michała. Rudomicz powtarzał krążącą pogłoskę jakoby król opóźniał swą podróż z Warszawy na Ukrainę z tej przyczyny, iż planowano jego detronizację. Inna równie niepokojąca pogłoska mówiła o możliwości otrucia monarchy przez jego wiernego dworzanina! Tę informację miał przekazać królewski spowiednik, ojciec bernardyn. Nie mogąc jednakże wyjawić nazwiska tej osoby ze względu na tajemnicę spowiedzi⁸²². Na brak działań ze strony króla Michała oraz postawę Turcji wskazywał list, jaki do hetmana Sobieskiego napisał wojewoda ruski Stanisław Jan Jabłonowski:

Turkami nas straszą z Wołoch; powiedają, że już Wołosza wzięli Emir, aby szli w Ukrainę, y Turcy jakoby się mieli zbliżać; czego jako nie rozumiem, tak też zapewne nie twierdzą. I mym zdaniem, gdyby tu król JoMć pospieszył, y pospolite ruszenia, to byśmy commissią in rem Reipcae mogli zkliić, a przez to y Turcy mogliby wziąć insze przed się zamysły. Jeżeli opóźni się król JoMć y pospolite ruszenia, to my tu będziem mieli co robić [...]”⁸²³.

Było w tych słowach trochę prawdy z racji niezbyt aktywnej postawy króla. Jednak monarchę można częściowo usprawiedliwić charakterem jego osobowo-

⁸¹⁹ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 189, Relacja Joachima Scultetusa, 10/20 VI 1671 r.

⁸²⁰ B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 617, List króla do województw pisany [Warszawa 4 VII 1671 r.].

⁸²¹ B. RUDOMICZ: *Efemeros czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 368.

⁸²² Ibidem, cz. 2, s. 368, 272.

⁸²³ *Wojewoda ruski Stanisław Jan Jabłonowski do hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, z pod Kamieńca 23 VII 1671 r.* W: *Pisma do wieku i spraw Jana Trzeciego*. T. 1, cz. 1. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1880, s. 659–660.



ści, a jednocześnie jak zauważył Adam Przyboś również walką o bezpośredni wpływ na króla Michała⁸²⁴. Monarcha jednak alarmował szlachtę, informując o tatarsko-kozackich atakach m.in. na obóz wojska koronnego pod Tarnopolem i wskazywał na niechętnych swojej osobie, którzy podejmowali wrogie działania przeciwko niemu na sejmikach i zjazdach pospolitego ruszenia, jednocześnie nakazując, aby spiesznie przybywano pod Lublin⁸²⁵. Raport dyplomaty elektora brandenburskiego wskazywał na powikłaną sytuację polityczną w obu województwach wielkopolskich – poznańskim i kaliskim. Otóż na sejmiku w Środzie wodzem pospolitego ruszenia wybrano malkontenta – Krzysztofa Grzymułtowskiego. Szlachta wystosowała do niego pismo, w którym powołując się „na miłość ojczyzny”, apelowano, aby zapomniał doznanych uraz w ubiegłym roku a mających miejsce podczas tumultu na sejmiku. Natomiast z powodu takiego obrotu sprawy dwór rzekomo rozpuścił wieść mówiącą, że w przypadku wyjścia pospolitego ruszenia Fryderyk Wilhelm może zaatakować Wielkopolskę. Kanclerz Leszczyński i Joachim Scultetus robili wszystko, aby usunąć te podejrzenia, choć jak wiadomo nad granicą była skoncentrowana armia elektora. Scultetus rozdał pomiędzy szlachtę drukowaną broszurę, w której elektor rozwiewał wszelkie wątpliwości i dementował, iż łączy go polityczne porozumienie z hetmanem Piotrem Doroszeńką⁸²⁶. Aleksander Codello w bardzo krytyczny sposób podsumował te operacje militarne podjęte w roku 1671: „Zawiodły zaciągi i pospolite ruszenie, zawiodł król Michał, zawiodła też Litwa”⁸²⁷. Niechętny królowi Michałowi Otto Forst de Battaglia wskazywał na organizacyjny bezwład a zarazem dowodził, że król nie ponosił tutaj żadnej winy:

Ogłoszone przez króla pospolite ruszenie nie dało nawet znaku życia, nie wykonało nawet pozornego gestu gotowości [...] Michał I niewielką ponosi winę za rozwój tych wypadków, jego znakomity doradca, mądry i szlachetny podkanclerzy, biskup Olszowski [...] działał [...] na rzecz narodowej jedności⁸²⁸.

Niesnaski między oboma wielkimi hetmanami tj. Sobieskim i Pacem doprowadziły do sytuacji:

16 października nagle armia litewska została rozpuszczona, co zmusiło zdanego obecnie na swoje liczebnie nie wystarczające oddziały hetmana wielkiego koronnego do zarządzenia natychmiastowego odwrotu⁸²⁹.

⁸²⁴ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 165.

⁸²⁵ B. Kórn. PAN, rkps BK 355, s. 54, Uniwersał JKMcI Michała Pierwszego na pospolite ruszenie [Warszawa 25 VII 1671 r.].

⁸²⁶ B. OSSOŁ., rkps nr 2995/I, k. 192, Relacja Joachima Scultetusa, Poznań 14 VIII 1671 r.

⁸²⁷ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, s. 37.

⁸²⁸ O.F. DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski...*, s. 56.

⁸²⁹ Ibidem, s. 56.

Wojsko litewskie odmówiło posłuszeństwa hetmanowi Pacowi, toteż podjął on decyzję o jego zwinięciu. Hetman polny Michał Radziwiłł miał zamiar zaciągać je na nowo lecz nie znaleźli się chętni⁸³⁰. Nieoficjalnie za kulisami tych wydarzeń stał hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac i jego niechęć wobec hetmana Sobieskiego⁸³¹. Ta konfliktowa sytuacja doprowadziła do osłabienia możliwości obronnych Rzeczypospolitej. Powstały stan militarny był jednak specyfiką Wielkiego Księstwa Litewskiego, które posiadało nieliczne stałe oddziały wojskowe, jako tzw. „oddziały kwarciane”⁸³². Niepokojąco od strony personalnej przedstawiał się konflikt między skłóconymi ze sobą kanclerzem wielkim litewskim Krzysztofem Pacem a podkanclerzym koronnym Andrzejem Olszowskim. Jeszcze gorzej wyglądały relacje pomiędzy wojewodą litewskim i hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem Pacem a malkontentem marszałkiem wielkim koronnym i hetmanem wielkim koronnym Janem Sobieskim. Ta niechęć Paca do Sobieskiego trwała aż do śmierci hetmana wielkiego litewskiego⁸³³. Osobiste animozje elit państwa polsko-litewskiego po prostu je osłabiały. Zlekceważenie przez szlachtę zagrożenia tureckiego jako nieznaczącego przyniosło fatalne następstwa w roku 1672⁸³⁴.

⁸³⁰ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją 1672–1676 r.* W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 14, cz. 1. Warszawa 1969, s. 137.

⁸³¹ K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673...*, s. 197.

⁸³² A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku...*, s. 381.

⁸³³ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 256, 258, 264.

⁸³⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 201.

Rozdział drugi

Tragiczny rok 1672 i trudna droga do pojednania

[...] w Koronie sejmików wiele zerwało się; że bunty malkontentów bardzo wszczynają się i wątpią, żeby ten sejm mógł dojść.

J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009, s. 188 [zapiska z dnia 5 stycznia 1672 roku].

Sejmiki przed pierwszym sejmem w 1672 roku

Zbliżający się ku końcowi rok 1671 nakazywał myśleć o zwołaniu kolejnego sejmku. Dwór rzekomo tego nie chciał¹. Prymas Mikołaj Prażmowski był nadal negatywnie nastawiony do króla. W rozmowie z dyplomatą elektora prymas oczerniał króla, imputując mu niedołęźność i absolutystyczne zamysły! Wspominał również o mającej się skonfederować armii². Rzeczywiście, pod koniec roku część armii koronnej zawiązała konfederację. Nie przystąpił do niej chorąży kijowski Stanisław Wyżycki wraz z 18 chorągwiami, wypowiadając posłuszeństwo hetmanowi Sobieskiemu. Król wyznaczył tym chorągwiom leża zimowe w starostwie sandomierskim, a tymczasową komendę nad lojalnymi jednostkami powierzył kasztelanowi podlaskiemu Stanisławowi Łużeckiemu³. O ile wcześniejsze stwierdzenia prymasa mogły tylko rozbawić dyplomatę brandenbursko-pruskiego, doskonale znającego polityczne realia Rzeczypospolitej, to ta ostatnia informacja mogła być dla niego bardzo cenna. Elektor powierzył ważne zadanie Janowi Hoverbeckowi, polecając mu wyjazd do Warszawy, aby tam skorumpował podkanclerzego koronnego Olszowskiego, a kanclerzowi litewskiemu Pacowi wręczył 500 dukatów⁴. Zresztą nie bez powodu przystąpiono do takich działań – zbliżał się wszak termin sejmku, a elektor miał na względzie polityczne cele, gdyż w grę wchodziło odnowienie paktów welawsko-bydgoskich. Król Michał był rozgoryczony, nawet na swojego najbliższego współpracownika i sojusznika, jakim był podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski. Jedną z przyczyn, a było ich kilka, stanowił list, jaki podkanclerzy napisał do hetmana Sobieskiego, żaląc się, że „sam przyczynił się do wyboru króla”. Trudno o bardziej gorzką refleksję. Druga przyczyna miała bardziej prozaiczny charakter, a mianowicie król odmówił przyznania bratankowi podkanclerzego Olszowskiego – Andrzejowi Olszowskiemu, synowi Hieronima Olszowskiego, wakującego beneficjum. Podkanclerzy Olszowski był również skłócony z kanclerzem koronnym Janem Leszczyńskim, kanclerzem litewskim Krzysztofem Pacem oraz innymi, niewymienionymi z imienia i nazwiska urzędnikami⁵.

¹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B. Ossol.], rkps nr 2995/I, k. 201, Relacja Joachima Scultetusa, Poznań 18/28 IX 1671 r.; rkps nr 2995/I, k. 201, Joachim Scultetus do elektora Fryderyka Wilhelma, Kostrzyn 31 X 1671 r. Dokument zawiera sugestie, jakoby termin ten miał nastąpić dopiero w marcu 1672 roku.

² B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 202, Relacja Joachima Scultetusa, Dressen [Ośno Lubuskie] 5 X 1671 r.

³ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011, s. 294–295.

⁴ B. Ossol., rkps nr 2995/I, k. 216, Elektor Fryderyk Wilhelm do Jana Hoverbecka, Kolonia 9 XII 1671 r.

⁵ B. RUDOMICZ: *Efemeros, czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672. Część druga 1665–1672*. Przeł. W. FROCH. Oprac. M.L. KLEMENTOWSKI. Oprac. filolog. W. FROCH. Lublin 2002, s. 383.

Taki brak współpracy i porozumienia między ministrami i dygnitarzami a monarchą w sposób naturalny osłabiał państwo. Tymczasem sytuacja stawała się coraz poważniejsza, gdyż sprawa Ukrainy weszła w swoje krytyczne stadium. Dnia 10 grudnia 1671 roku turecki czausz Karauł Ahmed pasza przywiózł do Warszawy list sułtana Mehmeda IV do króla Michała oraz list wielkiego wezyra Ahmeda Köprülü do podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego⁶. Sułtan turecki informował monarchę o uznaniu hetmana Piotra Doroszenki za swojego poddanego. Napominał polskiego władcę:

[...] abyś [...] pomienionemu Doroszenkowi hetmanowi i wojsku jego kozackiemu także państwom i powiatom żadnym sposobem najmniejszej szkody nie czynił [...].

Sułtan domagał się od króla Polski wycofania wojsk z Ukrainy. W przypadku niewypełnienia tego nakazu Mehmed IV groził rychłą wojną:

[...] zaraz na wiosnę [...] z niezliczonym wojskiem nieprzyjaciela szukając ruszę się na Ciebie i zapewne pójdę, masz wiedzieć i pogotowiu bydz [...]⁷.

Treść tego listu nie pozostawiała już żadnych wątpliwości – atak turecki był tylko kwestią czasu. W podobnym tonie był sformułowany list wielkiego wezyra Ahmeda Köprülü, pisany 3 października 1671 roku z Adrianopola do podkanclerzego Olszowskiego. Wezyr nakazywał Rzeczypospolitej poniechać działań na Ukrainie, gdyż kroki takie wobec hetmana Doroszenki, który został tureckim poddanym, mogą grozić zerwaniem pokoju między obu państwami⁸. Plany tureckie zakładały podbój Ukrainy i Węgier, a pośrednio – podporządkowanie całej Rzeczypospolitej⁹. Jak donosił 19 lutego 1672 roku anonimowy korespondent ze Lwowa, z Adrianopola przez Wiedeń napływały wieści o intensywnych przygotowaniach tureckich skierowanych przeciw Polsce¹⁰. Polski jeniec Wacław

⁶ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*. T. 1. Zabrze 2009, s. 173.

⁷ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/ Ee, 18, s. 817–818, Sułtan Mehmed IV do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, [b.m.], 30 X 1671 r.; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: B. Kórn. PAN], rkps BK 1558, k. 130–130v., Kopia listu do króla Jmci od cesarza Jmci tureckiego, [b.m.], 3 X 1671 r.; List od Cesarza Tureckiego do Króla Jmci przez Czausza umyślnie posłanego oddany w Warszawie die 10 decembris anno Dni 1671, wojnę opowiada. W: A. PRZEŹDZIECKI: *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*. T. 1. Wilno 1841, s. 201–203; D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673*. Warszawa 2007, s. 17.

⁸ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*. Oprac. J. WOLIŃSKI. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 10, cz. 1. Warszawa 1964, s. 230.

⁹ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją 1672–1676 r.* W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 14, cz. 1. Warszawa 1968, s. 136.

¹⁰ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 232.



Kamiński w alarmistycznym tonie informował hetmana Sobieskiego o tureckich przygotowaniach do mającej nastąpić wojny¹¹.

Tymczasem stan obronności państwa polsko-litewskiego przedstawiał wiele do życzenia:

[...] Zaniedbane świeże o aukcyi wojska prawo, wydane wici ostatnie różnie od różnych województw tłumaczone, a od żadnego prawie do skutku nie przywiedzione, bo ex vi onych pro 13 julii jeszcze ni fallor pode Lwowem stawać było potrzeba, umknięta zgoła Rzeczpospolitej obrona [...]¹².

Król w tym krytycznym momencie usprawiedliwiał oba województwa wielkopolskie, stawiając je za przykład waleczności:

[...] ponieważ nie tylko okazały zawodu tego nie są, ale i owszem piersi z ochotą swoją do boku JMci comparuerunt, i przykład z siebie inszym województwom dali [...]¹³.

Było w tych słowach sporo przesady, gdyż Wielkopolanie działali wyjątkowo opieszale¹⁴. Król nie chciał zrażać do siebie szlachty. Podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski próbował wyjaśniać nieporozumienia zaistniałe między nim a kanclerzem litewskim Krzysztofem Zygmuntem Pacem. W liście skierowanym do hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca podkanclerzy koronny usprawiedliwiał się ze stawianych mu zarzutów, mających związek z obciążaniem prywatnego skarbu króla, dementował rzekomo wypowiedziane przez siebie informacje dotyczące niskiego stanu liczbowego armii litewskiej, wyjaśniał, że nie był obecny przy królu, kiedy ten napisał list w tej sprawie do kanclerza litewskiego. Twierdził, że nie był też autorem informacji o małym kompucie armii koronnej. Nie poczuwał się do winy w sprawie późnego złożenia sejmików koronnych. Podkanclerzy deklarował, że nie ujmuje nic z prestiżu hetmana wielkiego litewskiego Paca, skłóconego z hetmanem Sobieskim¹⁵. Podkanclerzy Olszowski podjął w liście kwestię skarbu królewskiego, którego dochody nie przedstawiały się najlepiej. Stan liczbowy armii litewskiej był minimalny, gdyż – jak zauważył Aleksander Codello – na początku 1672 roku: „Armia litewska w zasadzie wtedy nie istniała”¹⁶. Monarcha w sposób niedwuznaczny napominał

¹¹ Ibidem, s. 234.

¹² Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart.], rkps nr 2099 IV, s. 645–646, Zdanie na punkta do rady podane w Lublinie d. 5 septembris 1671.

¹³ Ibidem, s. 645–646.

¹⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*. Lublin 2011, s. 180.

¹⁵ B. Czart., rkps nr 425 IV, s. 215–216, Podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski do hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca, Lwów 6 X 1671 r.

¹⁶ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją...*, s. 138.

Lwów, który na mocy konstytucji sejmowej powinien wnieść do skarbu królewskiego sumę 12 tys. złotych, czego miasto królewskie dotychczas nie uczyniło¹⁷. Oczywiście, nie tylko to przyczyniło się do królewskich kłopotów. Król dostrzegając realną groźbę wojny, idąc za głosem rady senatu, zdecydował się na zwołanie sejmu na dzień 26 stycznia 1672 roku, natomiast sejmików – na dzień 15 grudnia 1671 roku¹⁸.

W uniwersale skierowanym do sejmików król Michał podkreślał, iż został wybrany „wolnymi braterskimi głosami”. Przypomniawszy swoje stanowe powinowactwo ze szlachtą. Wskazywał na niebezpieczeństwa zagrażające Rzeczypospolitej. Akcentował powinności władcy wyrażające się w trosce o państwo. Monarcha wspominał o swojej roli podczas kampanii 1671 roku. Wysoko ocenił wysiłek wojenny obu hetmanów koronnych. Król kierował się zatem racją stanu, prośbami wielu województw koronnych, jak i litewskich, aby mieć na względzie sprawy państwa, zważał również na stanowisko zaprezentowane przez senatorów w deliberatoriach, uwzględniał kwestie podejmowane przez radę senatu, przejawiał troskę o Ukrainę, gdyż na jej terytorium wkroczyła orda krymska, współdziałająca z hetmanem Piotrem Doroszenką, co – w ocenie króla – miało przynieść na wiosnę 1672 roku o wiele poważniejsze niebezpieczeństwo i stanowiło dostateczny powód zwołania sejmu¹⁹.

W królewskiej instrukcji na sejmik przedsejmowy monarcha zawarł istotę głównego zagrożenia, jakie niebawem miało spaść na Rzeczpospolitą:

Aby zaś Kozacy, pospólstwo ukraińskie przez ciężkości tak od żołnierza, jako od panów swoich uciążone, i do rewolucji ex desperatione przywiedzione nie było, ale raczej jak najlaskawiej tractetur, warować prawem potrzeba. Gdyż tanto sanguine steterunt injuriae et gravamina, którym jeżeli się nie zatamuje licentia trwałego pokoju nie zażyje, i do recuperacyi całej Ukrainy nie przyjdzie. Wojny tureckiej w wiosnę terrores perturbant [...]”²⁰.

Sytuacja była zatem jasna – problem ukraiński stanowi zarzewie przyszłej wojny i spowoduje atak Turcji. Ujawniła się wówczas opozycja. Prymas Mikołaj Prażmowski w swym liście skierowanym do sejmiku średzkiego zwracał uwagę

¹⁷ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів) [dalej: CDIAU we Lwowie], Fond nr 132, opis 1, nr 92, k. 1 [oryginał], Król Michał Korybut Wiśniowiecki do miasta Lwowa, Lwów 20 X 1671 r.

¹⁸ B. Kórń. PAN, rkps BK 364, k. 14, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Tomasza Michała Radziwiłła, Tomaszów 6 XI 1671 r.

¹⁹ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. Nauk. PAU i PAN Kr.], rkps nr 368, k. 27v.-28, Uniwersał na sejmiki 15 Xbris 1671 złożone, Lwów 30 X 1671 r.

²⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 389, Instrukcja na sejmik przedsejmowy [b.d.; prawdopodobnie na generał pruski w grudniu 1671 roku, gdyż odpowiedź sejmiku pruskiego posłowi królewskiemu Andrzejowi Białochoowskiemu datowana była w Grudziądzu na dzień 7 stycznia 1672 roku].



na zagrożenie ze strony hetmana Piotra Doroszenki, ukazywał trudne położenie załóg twierdz na Ukrainie. Prymas twierdził, że dojdzie albo do odstąpienia przez Rzeczpospolitą Ukrainy, albo do wojny. Wykazywał niepewne i wręcz dwuznaczne stanowisko Moskwy. Wspominał o szczupłości wojska i zaległościach finansowych w jego opłaceniu. Choć był przeciwny zwoływaniu pospolitego ruszenia, to jednak dostrzegł jego konieczność. Swe zarzuty prymas skierował przeciwko podkanclerzemu Andrzejowi Olszowskiemu. Sugerował, że z Holandią podpisano tajny traktat, o którym nie został poinformowany. Uzasadniał, że pisał w tej sprawie do króla, lecz nie uzyskał odpowiedzi:

Aleć i z postronnych posiłkach trudno zakładać mamy wielkiego fundamentu zaślony ab imminentibus periculis, bo któż dla kogo darmo uczyni? My zaś co dać mamy? Chyba siebie samych, ale jużemy nie swoi [...] ²¹.

Prymas bronił gorliwie liberum veto, nie bez powodu wspominając o drugim sejmie zwołanym w 1670 roku:

[...] civium capitibus vox libera, jedyne swobód i wolność asyllum et praesidium oppressa, gdy ją co raz pospolitego ruszenia groźbą głoszono ²².

Te słowa dowodziły, że malkontenci nie zawahaliby się zerwać kolejnego sejmku, jednakże uniemożliwiła to presja pospolitego ruszenia. Prymas Prażmowski protestował też przeciwko praktyce spisywania konstytucji, które później po ich wydrukowaniu różniły się w treści. Proponował, aby spisana wersja przechodziła do pisarza ziemskiego, którego należało zdyscyplinować karą śmierci, a nie do rąk marszałków, a następnie do urzędu grodzkiego i dopiero potem do drukarni:

[...] szyją pisarzowi zagrożiwszy, jeśli by się fałsz jaki kiedykolwiek w tych znalazł constitutiach [...] ²³.

Pisząc ten list, prymas krytykował politykę władcy, a jednocześnie ujawniał swoje polityczne aspiracje i malkontenckie nastawienie wobec dworu.

Sejmik województwa krakowskiego został zerwany. Stojący niżej w hierarchii sejmik przedsejmowy księstw zatorskiego i oświęcimskiego jako posła wybrał regalistę – starostę oświęcimskiego Jana Odrowąza Pieniążka. Sejmik dał wyraz swojemu zaniepokojeniu, które dotyczyło zagrożenia fundamentów wolności szlacheckich, m.in. prawa wolnej elekcji i samego aktu wyboru króla, jak również

²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 30, Kopia listu Jm Księdza prymasa na sejmik przedsejmowy średzki pisanego w Łowiczu die 14 X' bris 1671.

²² Ibidem, k. 30v.

²³ Ibidem, k. 28v. –31.

przebiegu prac sejmowych i zagwarantowania praw monarszych²⁴. Troska ta niewątpliwie wpływała ze zrozumienia działań opozycji związanych z zamiarami zerwania drugiego sejmu w 1670 roku. Szlachta wystąpiła z pretensjami wobec prymasa Mikołaja Prażmowskiego, który wysłał swoje listy do sejmików, żądając wyjaśnień:

[...] iż sprawy R.P. confudentur per avaritiam privatorum, o czym jm. ks. arcybiskup gnieźnieński sejmiki wielkopolskie ostrzega, także i fama publica ogłasza, że z czyimsi przekupieniem konwokacja litewska rozerwała się, a z rozerwania jej multa mala na R.P. redundarunt i pakta andruszowskie dlatego pożądanej nie wzięły determinacyjnej, przez co Ukraina nie przyszła do zupełnej reku-peracyjnej. Którzy tedy ci są praetendentes, jako ich zowie jm. ks. arcybiskup, obligabit fidem księcia jm. ks. prymasa jm. pan poseł, aby takowych wydał sine delectu personarum i tanti criminis rei aby sprawieli się in iudicio, jako R.P. decernet zachowawszy antiquam praxim w sądzeniu, żeby summa non processa nie był agrawowany i posłowie W. Ks. Lit. także się sprawieli z tego postępku, czemu konwokacyjną rozerwali i z jakiej okazyjej²⁵.

Zaniepokojenie sejmiku wzbudziły zarówno knowania „osób prywatnych”, jak i sprawy Litwy z racji zerwania konwokacji wileńskiej, rzekomo z powodu korupcji.

Wspólny sejmik województw poznańskiego i kaliskiego podjął sprawy obrony państwa. Chodziło przede wszystkim o pospolite ruszenie. Sejmik uznał, że niepotrzebnie zostało wyprowadzone w pole. Sejmik miał pretensje do podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego o wydanie manifestu godzącego w powagę obu województw. Szlachta domagała się jednocześnie usunięcia jego treści z akt publicznych. Dostrzegano nieuchronność wojny z Turcją. Uważano, iż Rzeczpospolita powinna zwrócić się o pomoc finansową do sąsiednich państw. Uwadze szlachty wielkopolskiej nie umknęły zatargi między dygnitarzami wysokiego szczebla. Dowodziły tego słowa zawarte w instrukcji:

Jak co do ostatni prowadzi zguby R[zecz]p[ospoli]ta jako dissensiones civium upraszać będą JKMci Ichm PP Posłowie, żeby się chciał integre i powagą swoją pańską te zawziętości osobliwie magnatum przeciwko sobie uspokoić, aby in unione animorum przy szczęśliwym panowaniu JKMci mogli consulere de bono Reip.[ublicae]²⁶.

²⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 7 I 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1959, s. 380.

²⁵ *Ibidem*, s. 384.

²⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP Poznań], Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 41–42, Instructia od województw wielkopolskich na sejm walny sześćniedzielnny pro die 26 Januarii od JKMci złożony IchMPP posłom dana JeMci Panu krajczemu koronnemu [Wacławowi Leszczyńskiemu], JeMP podkomorzemu kaliskiemu [Stanisławowi Krzyckiemu], JMP staroście



Szlachta dopytywała się o zerwanie konwokacji wileńskiej. Chciała dociec, kto był tegoż sprawcą, widziała bowiem w tym działanie szkodzące zarówno sprawie odzyskania Ukrainy, jak i kwestiom bytowym armii²⁷. Sejmik docenił postawę wojsk cudzoziemskiego autoramentu, podkreślając niemieszanie się tych żołnierzy, nieuczestniczących w związkach wojskowych, do polityki²⁸. Szlachta kierowała słowa pretensji do króla Michała z racji uniwersału nakazującego wydanie hiberny z ekonomii nowodworskiej, która była zastawiona. Sejmik postulował, aby takie uniwersały zostały uznane za nieważne, aż do chwili wykupienia starostwa z zastawu²⁹.

Sejmik województwa sandomierskiego zwracając uwagę na zagrożenie tureckie, postulował uchwalenie konstytucji dotyczącej udzielenia pomocy wojskowej Rzeczypospolitej ze strony państw obcych, jednak bez zawierania jakichkolwiek sojuszy politycznych³⁰. Niewątpliwie na obawy sejmiku rzutowały niefortunne traktaty zawarte w latach 1655–1667, które przyniosły fatalne dla Rzeczypospolitej następstwa. Szlachta województwa sieradzkiego zwyczajowo wyraziła poparcie dla króla, któremu:

[...] pp. posłowie nasi przez dyrektora swego od podziękowania pro cura Reip. [ublicae] zaczną i życzyć będą, żeby przy szczęśliwym j. kr. m. w późny wiek panowania i dalsze z nieprzyjaciół odbierał trofea³¹.

W tej instrukcji znalazły się również wyrazy podziękowania dla hetmana wielkiego Jana Sobieskiego oraz hetmana polnego Dymitra Wiśniowieckiego. Niepokój sejmiku wzbudził fakt zerwania konwokacji wileńskiej. Szlachta zastanawiała się, dlaczego nie złożono następnej, gdyż utrudniało to obronę Rzeczypospolitej. Wobec przewidywanego zagrożenia tureckiego postulowano także przeprowadzenie rozmów z cesarzem Leopoldem I, carem Aleksym Michajłowiczem Romanowem oraz innymi władcami w celu zawarcia sojuszu umożliwiającego uzyskanie posiłków wojskowych, ewentualnie subsydiów pieniężnych³².

śremskiemu [Janowi Cerekwickiemu], JMP staroście międzyrzeckiemu [Piotrowi Opalińskiemu], JMP stolnikowi kaliskiemu [Gabrielowi Sokolnickiemu], JMP stolnikowi inowrocławskiemu [Stanisławowi Tuczyńskiemu], JMP staroście nowodworskiemu [Wojciechowi Brezie], JMP staroście kościańskiemu [Janowi Korzeniowskiemu], JMP surogatorowi poznańskiemu, JMP Zbiewskiemu, JMP Panu Łaskiemu starościcowi nakielskiemu [Łackiemu], JMP Mielżyńskiemu marszałkowi koła naszego w Średzie, 22 [?] XII 1671 r. Instrukcja ta została oblatowana dnia 7 stycznia 1672 roku.

²⁷ Ibidem, k. 44v.–45.

²⁸ Ibidem, k. 45.

²⁹ Ibidem, k. 50.

³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 400v., Instrukcja sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.

³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 144, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

³² Ibidem, s. 147–148.

Na słowa te należało spojrzeć z niepokojem, gdyż szlachta dostrzegła militarną słabość państwa w zbliżającym się konflikcie z Turcją.

W instrukcji województwa łęczyckiego wyrażano poparcie dla monarchy³³. Za budzące obawy szlachta łęczycka uznała nieporozumienia pomiędzy kanclerzami. Posłowie mieli za zadanie usunąć te spory, by nie tamowały przyszłych obrad sejmowych³⁴. Postulat ten był słuszny, gdyż wypływające z pobudek ambicjonalnych niesnaski pomiędzy kanclerzami mogły mieć negatywny wpływ na przebieg sejmu i sprawne rządzenie państwem.

Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego z całą powagą odniosła się do przestróg królewskich zawartych w instrukcji monarchy skierowanej do sejmiku. Realność wojny z Turcją oraz niepewna postawa Moskwy nakazywały posłom sejmiku prosić króla o wysłanie poselstw do władców chrześcijańskich z misją mającą na celu uzyskanie wsparcia wojskowego. Sejmik apelował również o pomoc Litwy. Proponował zastosowanie zasady równości przy obciążaniu województw podatkami oraz samodzielności województw w decydowaniu o rodzaju uchwalanego podatku. Sejmikujący podziękowali również hetmanowi Sobieskiemu za sukcesy odniesione na Ukrainie³⁵. Jednak szlachta obu województw musiała jakimś nieoficjalnymi kanałami uzyskać informacje o zakulisowych działaniach opozycji, skoro w laudum znalazła się wzmianka:

[...] gdyby per malitiam złych ludzi sejm przyszedł sześć niedzielny warszawski nie stanął, albo się miał zerwać, tedy vigore praesentis conventus nostri po rozerwanym sejmie we dwie niedzieli tu w Radziejowie sejmik sobie naznaczamy, na który zjechać jako w największej frekwencji dla obrady ojczyzny sobie przyrzekamy³⁶.

To postanowienie potwierdzało istnienie opozycji, która choć czasowo przytłumiona, nie wyrzekła się swoich detronizacyjnych planów. Malkontenci tylko czekali na dogodny dla nich moment.

Sejmik województwa kijowskiego wyraził królowi słowa wdzięczności za poczynione wysiłki w celu odzyskania Ukrainy. Podobne podziękowania złożono

³³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 157–158, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 15 XII 1671 r.

³⁴ Ibidem, s. 150–160.

³⁵ *Instrukcja ichmościom pp. jmp. Spytkowi na Bużeninie Pstrokońskiemu podkomorzemu brzeskiemu-kujawskiemu i jmp. Andrzejowi z Miroszewic Gąsiorowskiemu staroście radziejowskiemu z brzeskiego kujawskiego, także jmp. Franciszkowi z Warzymowa Sokołowskiemu stolnikowi inowrocławskiemu i jmp. Sebestyanowi z Wielkiego Jarnowa Jarnowskiemu podsędkowi ziemskiemu brzeskiemu kujawskiemu z inowrocławskiego województw, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888, s. 344, 345, 346.

³⁶ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: IDEM: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 342.



obu hetmanom koronnym³⁷. Sejmik generalny województwa ruskiego zebrany w Wiszni w swym laudum dostrzegł trapiący państwo polsko-litewskie problem niezgód i podziałów wśród elit senatorskich. Sejmik wysłał do króla swojego posła w osobie podczaszego sieradzkiego Andrzeja Młodziejowskiego, który miał prosić władcę o pogodzenie, jeszcze przed rozpoczęciem sejmu, poróżnionych magnatów³⁸. Było to rozsądne postępowanie. Problem istnienia wzajemnych antagonizmów i uprzedzeń, obopólnych niechęci czy też nienawiści dotyczył przede wszystkim hetmanów, w tym wielkiego litewskiego Paca oraz wielkiego koronnego Sobieskiego, który na dodatek był jeszcze skonfliktowany z hetmanem polnym księciem Dymitrem Wiśniowieckim. Na tak funkcjonujący wadliwy układ dowódczy nakładał się jeszcze inny – równie niebezpieczny – podział na regalistów oraz ich przeciwników, czyli profrancuskich malkontentów. W swej instrukcji sejmik wiszeński wyraził podziękowania nie tylko królowi Michałowi, lecz również hetmanowi Janowi Sobieskiemu za pomyślną kampanię na Ukrainie. Doceniono także zasługi hetmana polnego i wojewody bełskiego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. Słowa uznania dla hetmana Sobieskiego świadczyły o jego niekwestionowanych zasługach dla Rzeczypospolitej, a zarazem określały jego silną pozycję, którą zajmował jako polityk, szczególnie w województwie ruskim, wszak tam miał sporą część swoich majątności i zyskał politycznych sojuszników. Sejmik z całą jaskrawością dostrzegał grożące Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo tureckie. Posłowie sejmiku mieli do zrealizowania ważne zadanie – skrócenia czasu trwania sejmu tylko do dwóch tygodni, czyli do ustawowego terminu trwania sejmu nadzwyczajnego. Sejm powinien zająć się wyłącznie sprawami obronności państwa. Miał podjąć starania o pozyskanie funduszy od władców państw chrześcijańskich i zatroszczyć się o sojusze wojskowe. Rzeczpospolita powinna wysłać posła do papieża z prośbą o wsparcie finansowe. Chciano również sprawić, aby papież swą powagą i autorytetem skłonił inne państwa chrześcijańskie do zawarcia sojuszu wojskowego z Rzeczpospolitą w celu stawienia czoła Turcji. Dalsze postulaty dotyczyły prawa króla do zwoływania pospolitego ruszenia, podkreślenia obowiązków miast, które także powinny poczynić przygotowania do obrony. Zdaniem szlachty wojsko musiało znaleźć się pod absolutną władzą hetmanów koronnych. Apelowano do województw pruskich o wydanie pospolitego ruszenia lub ewentualne wystawienie wypraw wojewódzkich, co wzmocniłoby armię. Sejmik w dość niekonwencjonalny sposób zasugerował konieczność utrzyma-

³⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 15 XII 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе.* Ч. 2. Т. 2. Киев 1888, s. 304–305.

³⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego generalnego województwa ruskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka), Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie.* T. 21: *Lauda sejmikowe.* T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673.* Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 580.

nia przyjaźni z Tatarami poprzez wydanie im upominków, by w ten sposób rozerwać ich sojusz z Kozakami hetmana Piotra Doroszenki – z jednej strony, z drugiej zaś, na odwrót – zaproponował zawarcie porozumienia z hetmanem Doroszenką poprzez ujęcie go tymiż samymi pieniędzmi, przeznaczonymi na tatarskie upominki. Sejmik nie zapominał o hetmanie Michale Chanence, gdyż zarówno on, jak i jego oddziały – twierdzono – również powinny zostać wynagrodzone. Proponowano, by w przypadku wojny z Turcją Rzeczpospolita podpisała pokój z Moskwą³⁹. Postulaty sejmiku w nieco szerszym zakresie ukazywały dramatyzm sytuacji, w jakiej znalazło się jedno z województw, narażone na potencjalny atak turecki. Kolejny sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi chełmskiej – również wyraził podziękowanie królowi Michałowi za jego troskę o powierzone mu państwo. Wyrazami wdzięczności uhonorowano także obu hetmanów koronnych⁴⁰. Sejmik ziemi chełmskiej, będącej w potencjalnym zasięgu ataku tureckiego, podjął wiele kwestii natury militarnej (będą one przedmiotem analizy w rozdziale piątym). Sejmik za przyczynę zagrożenia wojennego uznał niewyprawienie wielkiego posła do Turcji. Odpowiedź na pytanie o powód jego niewysłania posłowie mieli uzyskać w trakcie obrad sejmu. Zarazem proszono o jak najszybsze jego wyprawienie i zawarcie traktatu z Turcją⁴¹. Sejmik opowiedział się za zawarciem – w przypadku niebezpieczeństwa – sojuszu, nie wymieniając jednak państwa, z którym należało go podpisać⁴². Być może chodziło tu po prostu o dyskrecję. Ale mogło to również, co gorsza, oznaczać polityczne osamotnienie Rzeczypospolitej i brak możliwości uzyskania jakiegokolwiek politycznego wsparcia. Trzeci i ostatni z sejmików województwa ruskiego, a był nim sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, w swej instrukcji zawarł podziękowania dla króla:

[...] że nie tylko osobę swoją królewską niósł ochotnie na uspokojenie państw, sobie od Boga powierzonych i na odiskanie prowincyi w rebeliej zostających [...] ⁴³.

Choć słowa te były niewątpliwie przesadą, gdyż król Michał w kampanii 1671 roku „prochu nie powąchał”, tym niemniej sejmik wyraził monarsze wdzięczność

³⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego generalnego województwa ruskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka)*, *Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 581, 582, 583, 585, 586.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], *Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty* [dalej: RMO], nr 90, k. 909v., *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 15 XII 1671 r.*

⁴¹ *Ibidem*, k. 910.

⁴² *Ibidem*, k. 913.

⁴³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 331.



za zwołanie sejmu, zdaniem szlachty, jedyne go środka zaradcze go mogącego uleczyć zło trapiące ojczyznę. Sejmik docenił również wysiłek zbrojny hetmana Sobieskiego w trakcie kampanii 1671 roku⁴⁴.

Sejmik przedsejmowy województwa lubelskiego również zmanifestował swoje prokrólewskie stanowisko, dziękując monarsze za złożenie sejmu. Posłowie sejmiku mieli także podziękować hetmanowi wielkiemu Janowi Sobieskiemu i hetmanowi polnemu Dymitrowi Wiśniowieckiemu za sukcesy odniesione na Ukrainie. Sejmik zaprezentował dość nietypowy pogląd na istniejące zagrożenie wojną z Turcją. Otóż, szlachta lubelska uważała, że choć w przypadku wojny sojusze i alianse niewątpliwie są potrzebne, to jednak – jako „wolny naród” – nie należy narażać swej wolności na zgubę, gdyż mogło to wprowadzić państwo w labirynt bez wyjścia! Sprawę zawarcia ewentualnego traktatu sejmik polecał roztropności swoich posłów. Sejmik miał tu na uwadze wcześniej zawarte niefortunne sojusze z Austrią lub Danią czy zdradziecką postawę elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, wobec którego nie wyciągnięto żadnych politycznych sankcji, a jeszcze dodatkowo nagrodzono go traktatami welawsko-bydgoskimi z 1657 roku, dającymi mu pełną suwerenność polityczną w Prusach Książęcych⁴⁵. W sprawach obrony domagano się, aby do popisu stawali wszyscy bez wyjątku urzędnicy. Co ciekawe, sejmik w dość krytyczny sposób odniósł się do sprawy dowodzenia armią. Uważano mianowicie, że hetmani powinni stale przebywać przy armii. Jeżeli będzie to niemożliwe, to przynajmniej jeden z nich musi – wyrażono taką opinię – znajdować się razem z żołnierzami, ewentualnie senator cieszący się autorytetem. Postulat ten niewątpliwie bezpośrednio dotyczył osoby hetmana Jana Sobieskiego, który był uwikłany w antykrólewską politykę. Obawiano się, że armia koronna może posłużyć za element politycznego nacisku wobec monarchy⁴⁶.

Instrukcja sejmiku województwa bełskiego zawierała słowa podziękowania zarówno dla króla, jak i dla obu hetmanów koronnych, wszak należy dodać, że wojewodą bełskim był powinowaty króla, hetman polny koronny książę Dymitr Wiśniowiecki. Sejmik stał na stanowisku nieprzedłużania sejmu poza ustawowy termin sześciu tygodni⁴⁷.

Sejmik ziemi warszawskiej dziękował królowi Michałowi i hetmanom koronnym za troskę o Rzeczpospolitą oraz za odzyskanie Ukrainy. Wśród wielu postulatów sejmiku o znaczeniu militarnym wyróżnia się postulat dotyczący zamiany pospolitego ruszenia na wyprawę wojewódzką według zaproponowanego przelicznika: 3 włóki mazowieckie = 1 łan (na tej podstawie miał być rekru-

⁴⁴ Ibidem, s. 332.

⁴⁵ S. SALMONOWICZ: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Poznań 1987, s. 115–120.

⁴⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 107v., 108, 108v., 116v.–117, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 15 XII 1671 r.

⁴⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 799, 803, 805, 817, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 15 XII 1671 r.

towany żołnierz). Dogodna ze względu na sytuację finansową monarchy była propozycja przyjęcia gwardii królewskiej w komput sił zbrojnych, co niewątpliwie w sposób znaczący odciążyłyby prywatne finanse władcy⁴⁸. Sejmik stał się areną walki o urząd chorążego i podczaszego warszawskiego. Już wcześniej król Michał obiecał urząd chorążego Szczuce, natomiast podczaszego – Tulińskiemu, jednak nieposesjonatowi. Spór o te wakanse tak utrudnił rozpoczęcie sejmiku, że marszałek w osobie podkomorzego warszawskiego Olbrachta Opackiego został z trudnością wybrany dopiero następnego dnia. Wtedy to, nie wcześniej, przyjęto posła królewskiego i odczytano królewską instrukcję. Potem zapoznano się z listami tureckimi przywiezionymi przez tureckiego czausza oraz z listami hetmana Michała Chanenki (bardzo rozsądnymi w treści, jak oceniono). Co paradoksalne i żenujące zarazem, największe emocje i spory wśród warszawskiej szlachty wywołała sprawa przydziału soli, a nie merytoryczna dyskusja nad królewską instrukcją i sprawą obrony państwa (doradzano powiększenie wojska, ustalanie podatków uznano za domenę sejmiku, inne kwestie powinien rozpatrzyć generał mazowiecki)⁴⁹.

Laudum sejmiku ziemi wiskiej zawierało panegiryk na cześć króla:

[...] chciał curare schorzałe et a corpore regni odpadłe unire członki ad pristinum que ac florentem państwo swoje przyprowadzić statum⁵⁰.

Ocena taka była wyidealizowana. Prawda była o wiele bardziej brutalna – państwo znajdowało się w złym stanie, gdyż było finansowo niewydolne, militarnie słabe, a politycznie jeszcze podzielone. Sejmik ziemi wyszogrodzkiej zwyczajowo podziękował królowi, biskupowi poznańskiemu Stefanowi Wierzbowskiemu, kanclerzowi koronnemu Janowi Leszczyńskiemu za poczynione prace na rzecz ojczyzny, natomiast obu hetmanom koronnym, Janowi Sobieskiemu i Dymitrowi Wiśniowieckiemu – za odzyskanie Ukrainy. Doceniono „nieśmiertelną chwałę”, jaką zdobyli za te czyny. Zdaniem szlachty w trakcie obrad sejmiku sprawą pierwszoplanową powinna być dyskusja nad obroną państwa oraz zawarciem sojuszu z monarchami chrześcijańskimi. Niepokojąco natomiast zabrzmiała informacja sejmiku o tym, iż ziemia nie jest w stanie podołać finansowym obciążeniom, co nie było dobrym prognostykiem na przyszłość⁵¹. Pierwszy sejmik ziemi łomżyńskiej z powodu nieobecności dygnitarzy i szlachty

⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 193, 193v., 196, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 15 XII 1671 r.

⁴⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 844, Warszawa 25 XII 1671 r.

⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 391v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 15 XII 1671 r.

⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 38, 38v., 39, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 XII 1671 r.



został limitowany⁵². Natomiast szczęśliwie odbył się następny sejmik. Szlachta zadeklarowała królowi swoją lojalność i bezwzględne posłuszeństwo oraz dziękowała mu za pomyślną kampanię na Ukrainie:

[...] za tak wysoką czułość osobliwą, ostrożność i gorące pieczołowanie, które o zatrzymaniu całości ojczyzny naszej [...] a oddaniu wiernego poddaństwa naszego winne dzięki oddali [...].

[...] a ojczyzny naszej do pierwszych fortun, swobód, wolności przywrócenia, rozprzestrzenieniu, rozszerzeniu, nieprzyjaciół *ex visceribus exterminowaniu* [...]⁵³.

Ta polityczna laurka dowodziła, że szlachta łomżyńska stała murem za swoim monarchą.

Szlachta ziemi różańskiej i powiatu makowskiego również zadeklarowała bezwzględne posłuszeństwo królowi Michałowi i złożenie w daninie własnej krwi. Obok tej deklaracji lojalności postulowała obmyślenie sposobów obrony państwa⁵⁴.

Powtórny sejmik przedsejmowy ziemi sochaczewskiej oprócz zwyczajowo okazywanej prokrólewskości zwrócił uwagę – jako jeden z nielicznych – na podziały polityczne wśród elit senatorskich, nie wymieniając jednak, przezornie, nikogo z imienia i nazwiska:

Boleją na to stany Rzeczpospolitej, że jako tylko *diffidentie inter magnos cives* w ojczyźnie naszej wznieciły się, tak dotąd ani umorzyć ani uleczyć się nie mogą. Instabunt Ichmoście Panowie Posłowie, aby per *moderationem* Jego K M i R[zeczpos]p[o]litej ugasić się mogły⁵⁵.

Sejmik ujął się za jednym z czołowych malkontentów, a mianowicie za kasztelanem poznańskim Krzysztofem Grzymułtowskim. Szlachta domagała się, aby przykrości, które dotknęły kasztelana Grzymułtowskiego w 1670 roku z powodu listu napisanego do niego przez podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, zostały wyjaśnione na sejmie osobiście przez Morsztyna⁵⁶. Słowa te dowodziły, że Grzymułtowski posiadał pewne polityczne wpływy na tym sejmiku lub zmanipulował szlachtę sochaczewską co do przebiegu wydarzeń zaistniałych

⁵² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 299v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 15 XII 1671 r.

⁵³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 307v.–308, Instrukcja sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

⁵⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 161, 161v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 XII 1671 r.

⁵⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 81v., 82v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego powtórnego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 83v.

w trakcie sejmiku w Środzie oraz faktycznej roli, jaką odgrywał sam kasztelan. Szlachta postulowała – na co warto również zwrócić uwagę – pozostawienie pospolitego ruszenia w gestii króla Michała⁵⁷, co stanowiło wyraz poparcia i zarazem pełnego zaufania do osoby władcy.

Sejmik województwa braclawskiego wyraził podziękowanie królowi Michałowi za efekty kampanii na Ukrainie, choć jednocześnie bronił powagi hetmana Jana Sobieskiego. Szlachta poparła ideę powiększenia stanu liczbowego armii, zastrzegając jednak, że władza nad armią powinna należeć do obu hetmanów koronnych:

Która auctia woyska nie pod żadne insze władze, która by divideret woyska, ale pod zwierzchność jas. wielm. ich mościów pp. hetmanów koronnych podana była y powaga hetmańska wedle dawnych praw zachowana była [...]⁵⁸.

Przywoływane tu fragmenty laudów i instrukcji sejmików przedsejmowych, analizowane w tym rozdziale przede wszystkim pod kątem poparcia politycznego udzielonego królowi Michałowi, nie tylko wyrażały pełną akceptację monarchii, ale sygnalizowały również istnienie opozycji politycznej. Co ciekawe, w wielu laudach i instrukcjach wymieniony został hetman Jan Sobieski, gdyż doceniano jego istotną rolę podczas kampanii w 1671 roku na Ukrainie. Pochlebna ocena osoby hetmana nie wynikała bynajmniej wyłącznie z silnej pozycji, jaką malkontenci zajmowali na szczeblu lokalnym, ale odzwierciedlała rzeczywisty, wybitny talent dowódczy hetmana Sobieskiego oraz realne, odniesione na polu walki militarne sukcesy podczas kampanii 1671 roku. W tym przypadku polityka nie miała decydującego znaczenia, a szlachta w sposób obiektywny potrafiła docenić bojowe sukcesy hetmana wielkiego.

Część z sejmików koronnych została, niestety, zerwana. Jak odnotował w swoim *Diariuszu* Bazyli Rudomicz:

Liczne sejmiki szlachty polskiej np. krakowskiej, śródzkiej i innych zostały zerwane z powodu stronnictw przeciwnych królowi [...]⁵⁹.

W przypadku sejmiku województw wielkopolskich sejmik w Środzie zebrał się ponownie i odbył się. Dwa sejmiki przedsejmowe województwa krakowskiego zostały zerwane przez Lubomirskich⁶⁰. Adam Przyboś za prawdziwą przyczynę

⁵⁷ Ibidem, k. 85.

⁵⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 15 XII 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2. Т. 2, s. 299.

⁵⁹ B. RUDOMICZ: *Efemeros, czyli Diariusz prywatny...*, cz. 2, s. 395 [zapiska pod datą 30 grudnia 1671 roku].

⁶⁰ *Reprotestacja szlachty województwa krakowskiego przeciw protestowi starosty sądeckiego Aleksandra Lubomirskiego, Korczyn 6 II 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 391; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 112v., *Reprotestacja braci szlachty województwa krakowskiego na protestację JmP Lubomirskiego starosty sądeckiego, Korczyn 6 II 1672 r.*



zerwania tego sejmiku uznał uczestnictwo tego rodu w spisku malkontentów⁶¹. Dnia 15 stycznia 1672 roku, czyli w przeddzień drugiego sejmiku, Lubomirscy sprowadzili swoje oddziały piechoty. Żołnierze ci sterroryzowali regalistów, a szczególnie szlachtę związaną ze starostą oświęcimskim Janem Odrowążem Pieniążkiem:

[...] chodząc IchmPP Lubomirscy [...] z piechotami y strzelając na gospody przyjaciół dobrych stawających przy JmP staroście oświęcimskim barziej rozjątrzyli nobilitatem, bo oto się strasznie sub armi oppressa nobilitati ujmowała⁶².

Sam sejmik został zerwany przez Lubomirskich m.in. z powodu artykułu w instrukcji dotyczącego niealienowania dóbr stołowych króla. Lubomirscy dążąc do usunięcia tego artykułu, mieli w tym osobisty interes. Sprzeciwili się temu starosta oświęcimski Jan Odrowąż Pieniążek, będący podporą dworu na tym sejmiku, oraz rody Gołuchowskich, Dembińskich, Oraczewskich i pozostała szlachta. Nie mniej istotny był czynnik polityczny, gdyż rozlegały się niepokojące głosy typu: „[...] nowy król nas pogodzi”. Na sejmikowych bankietach wznoszono okrzyki: „Vivat Rex Michael, a drugich Moriatur fatalis proclamabant”⁶³. A to już nakazywało patrzeć zupełnie inaczej na całą sprawę.

Na te zbrojne działania nakładały się jeszcze niesnaski istniejące w gronie kanclerzy. Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński w liście do sejmiku średzkiego zaatakował podkanclerzego Olszowskiego:

Wielce WMMMPP braterskim proszę affektem, nie dajcie mi psować braterskiej consistentey, którą jako sami WMMMPP wiecie uśiłowal mi JmX podkanclerzy rujnować [...]⁶⁴.

Podkanclerzy koronny biskup Andrzej Olszowski nie pozostał dłużny i rozesłał na sejmiki listy w swojej obronie, pisząc:

Z różnych miejsc dochodzą mię przestrogi, że Ichmc PP Kanclerzowie, koronny i litewski ex conducto na to się usadzili, aby mię przez listy, i przez instrumenta swoje ab invidiam et odium, na sejmiki podali, sławę moją, praeclare gestis nabytą zaćmili [...]⁶⁵.

⁶¹ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*. Kraków–Wrocław 1984, s. 168.

⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 66v, Z Proszowic die 16 januarii roku 1672.

⁶³ Ibidem, k. 66v.

⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 32v., Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński do sejmiku przedsejmowego w Środzie, Kalisz 7 XII 1671 r.

⁶⁵ B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 290, Kopia listu Jmci Księdza Olszowskiego, Podkanclerzego WK na sejmiki z Warszawy 11 decembr A[nn]o 1671mo; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 41, Kopia listu JmX Andrzeja Olszowskiego biskupa chełmińskiego na sejmiki przedsejmowe d. 11 7bris [!] 1671.

Niesnaski między kanclerzami zostały przeniesione również na forum sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac w taki oto sposób ocenił postępowanie podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego:

[...] jak uszczypliwemi pro more suo i szkodliwemi reputatiami mea JmX podkanclerzy koronny skryptami zarzucił sejmiki koronne [...]⁶⁶.

Kanclerz Pac zwracał się do sejmików litewskich. Apelował, by te ocaliły jego honor. Chciał, by tę sprawę umieściły w swoich instrukcjach na sejm⁶⁷. Sytuacja sporu między ministrami niewątpliwie wewnętrznie osłabiała państwo, a malkontentów czyniła silniejszymi. Generalnie jednak Pacowie wywarli wpływ na sejmiki litewskie i te udzieliły całkowitego poparcia królowi Michałowi⁶⁸. Poparcie to byłoby niemożliwe, gdyby nie potęgą rodu Paców i funkcjonujący w Rzeczypospolitej układ patrolalny, przekładający się na życie sejmikowe⁶⁹.

Nadszedł fatalny rok 1672. Jan Chryzostom z Gocławic Pasek, pisząc o działaniach politycznych prymasa Mikołaja Prażmowskiego, zanotował w swoim pamiętniku:

Ślepe oczko nie przestaje swoich fakcyi, chcąc drugiego króla z tronu, na którym go sam P. Bóg posadził, deturbare [strącić]. Zgoła wielkie i straszne inter viscera motus [wewnątrz kraju rozruchy]⁷⁰.

Pasek nazwał tak prymasa z powodu tragicznego wypadku w dzieciństwie, w wyniku którego podówczas mały Prażmowski utracił jedno oko⁷¹. Sytuacja na Ukrainie nie należała do łatwych. Siły hetmana Piotra Doroszenki, współdziałającego z Tatarami, atakowały chorągwie koronne. Materialne położenie wojska koronnego też nie było najlepsze: „[...] bez posiłku pieniężnego, który im z hiberny miał być obmyślony”⁷². Położenie fortecy białocerkiewskiej stało się trudne. Przybyły do Warszawy jeden z oficerów Fitinghoff alarmował o braku prowiantu, mogącego wystarczyć tylko na 6 tygodni. Wroga postawa Koza-

⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 71v., Kopia listu JmP kanclerza wielkiego WXLo na sejmiki gromniczne w Wielkim Księstwie Litewskim de data 16 january 1672 r.

⁶⁷ Ibidem, k. 71v.–72.

⁶⁸ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 287.

⁶⁹ A. MĄCZAK: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.* Warszawa 1994, s. 130–131.

⁷⁰ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989, s. 203.

⁷¹ A. PRZYBOŚ: *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 382.

⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 67, Ekscerpt z listu JmP kasztelana kijowskiego w Zamościu pisanego d 24 januarii 1672.



ków uniemożliwiła zdobycie żywności. Doszło do siłowych prób jej zdobycia. Poległ kapitan Wolff i kilku innych oficerów. Miejscem pozyskania żywności pozostało tylko Połonne. W Cudnowie, gdzie znajdował się pan Łasko, można było kupić żywność, ale przeszkodą był brak pieniędzy. Hetman Sobieski prosił podkanclerzego Olszowskiego, aby król nakazał któremuś z senatorów obecność przy wojsku, gdyż regimentarz Stanisław Wyżycki nie kwapił się do tego. W tej roli hetman widział wojewodę sieradzkiego Feliksa (Szczęsnego) Potockiego lub wojewodę ruskiego Stanisława Jabłonowskiego. Dnia 19 grudnia 1671 roku poseł hetmana Michała Chanenki miał audiencję u króla, podczas której podziękował za insygnia hetmańskie. Z powodu pustki w skarbie żenująco wyglądała sprawa wynagrodzenia kozackiego poselstwa. Część Kozaków miała otrzymać po 5 łokci sukna, a pięciu ze starszyny – nieco lepszą materię⁷³. Nie tak powinno się wynagradzać sojusznika, którymi byli Kozacy, deklarujący swą wierność Rzeczypospolitej, choć sam hetman Michał Chanenko już na początku 1672 roku zaczął rozważać polityczną zmianę sojusznika i przejście na stronę Moskwy⁷⁴!

Niepokojąco brzmiała informacja o akcji podjętej w wojsku przez chorążego Stanisława Stokowskiego z chorągwi kawalera maltańskiego Hieronima Augustyna Lubomirskiego. Po powrocie ze Lwowa rozesłał on listy skierowane do chorągwi, wzywające je do związku wojskowego, aby ścigały pod Mohylów. Działania te zostały podjęte wbrew regimentarzowi Stanisławowi Wyżyckiemu. Atmosfera dla takich poczynań była sprzyjająca ze względu na głód panujący w wojsku koronnym, jak i wśród wiernych Rzeczypospolitej Kozaków hetmana Michała Chanenki. Część z dowódców usiłowała przeciwdziałać akcji skonfederowania wojska⁷⁵. Informację wskazującą, że malkontenci chcieli wyzyskać nastroje rozgoryczenia i pchnąć wojsko do związku, przekazał w swym liście regimentarz Stanisław Wyżycki:

[...] JmP. Zamoyski sam dodaje łuczywka, do suchych drewek, tak mi się zda, żeby w to wszystko potrafiła powaga hetmańska, do którego niechaj wysyłają, per omnia sacra prosząc, restitudo powagę [...] ⁷⁶.

Regimentarz Wyżycki informował o tym, że głód nie był jedyną przyczyną zawiązania związku. Wyjaśniał, że doprowadziła do tego jakaś tajna umowa, której szczegółów jednak nie znał. Na początku wojsko wybrało na marszałka

⁷³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 845–846, Z Warszawy de data 24 decembra 1671.

⁷⁴ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 207.

⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 73v., Ekstrakt z listu JmP. Pruszkowskiego porucznika chorągwi pancерnej JKMsici de data w Tulczynie d. 21 januarii 1672.

⁷⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 73v., Z listu JmP. Regimentarza sub eodem data [21 I 1672 r.].

związku porucznika Stokowskiego z chorągwi starosty sądeckiego Hieronima Augustyna Lubomirskiego. Wybrany zrezygnował jednak z tej funkcji na rzecz podstolego lwowskiego i chorążego lwowskiego Marcina Zamoyskiego, będącego przeciwnikiem króla. Kandydaturze tej usiłował przeciwdziałać szlachcic (oficer?) Jakubowski, który z kolei musiał ustąpić z powodu zagrożenia życia. Do związku przystąpiło ponad 30 chorągwi, choć część z nich nie zgłosiła formalnie swojego akcesu. Regimentarz Wyżycki apelował, aby sejm uchwalił podatki, a dzierżawcy królewszczyzn wydali należną wojsku hibernę⁷⁷. Rolę, jaką w całej sprawie odegrali malkontenci, poświadczała informacja, wedle której za protektorów członkowie związku wybrali marszałka i hetmana Jana Sobieskiego, wojewodów kijowskiego Andrzeja Potockiego, ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, strażnika polnego koronnego Stefana Bidzińskiego. Piechota znajdująca się w ukraińskich fortach przysięgała wierność dyrektorowi związku. Hetman Sobieski wydał uniwersał, domagając się w nich odstąpienia wojska od tego związku⁷⁸.

Tymczasem w Warszawie zupełnie inaczej postrzegano zagrożenie ze strony Turcji lub też w ogóle go nie dostrzegano:

[...] Nie rozumiem, żeby to wszyscy JKM, którzy wojnę turecką plotkami, abo factią nazywają dobrze czynili, bo tu aż głowa wrzeszczy od codziennych z Turków pewności [...] ⁷⁹.

Sam hetman Sobieski alarmował marszałka sejmu, starostę liwskiego Marcina Oborskiego o tureckim zagrożeniu, gdyż codziennie odbierał wiadomości od swoich agentów, nawet ze Stambułu, z rezydencji sułtana, mówiących o kompleksowych przygotowaniach do wojny. Sobieski ubolewał, że zgromadzeni w Warszawie nie dawali wiary tym informacjom.

Hetman wspominał o najeździe 15-tysięcznej ordy na województwo wołyńskie. Sobieski bagatelizował jednak i zarazem usprawiedliwiał problem powstałego związku wojskowego:

⁷⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 90v., P. Wyżycki chorąży kijowski 27 januarii [1672 r.].

⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 100, Ze Lwowa d. februarii 1672. Marek Wagner sytuuje zawiązanie tej konfederacji na dzień 28 stycznia 1672 roku w obozie pod Mohylowem, której marszałkiem został Marcin Zamoyski. Zob. M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 188. Kazimierz Zajac wskazuje luty 1672 roku, dodając, że konfederacja rozwiązała się za sprawą hetmana Sobieskiego. Zob. K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960, s. 198.

⁷⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 100v., Ekstrakt z listu pewnego konfidenta ze Lwowa d. 18 februarii 1672.



[...] między temi zaś pułkami, żadnego nie było związku, bo ani sobie starszego obierali, ani się sprzysięgali, owo zgoła jako wyrozumieć mogą cokolwiek uczynili, głód ich do tego przymusił⁸⁰.

Kasztelan podlaski Stanisław Łużecki⁸¹ przekazał hetmanowi Sobieskiemu wziętych do niewoli dziesięciu kozackich jeńców z sił hetmana Doroszenki. Sformułował przy tej okazji komentarz, wskazujący na realność wojny. Kasztelan z niepokojem donosił, iż wielu dowódców samowolnie opuszczało swoje chorągwie⁸². Co gorsza, dwór nie ufał hetmanowi Sobieskiemu, toteż wzajemna atmosfera podejrzliwości została jeszcze pogłębiona nominacją nowego regimentarza, którym został kasztelan podlaski Stanisław Łużecki na miejsce poprzedniego chorążego kijowskiego Stanisława Wyżyckiego⁸³. Hetman Sobieski postąpił w sposób wielce patriotyczny i lojalny, gdyż złożył dowództwo w ręce kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego, co więcej skłonił chorągwie do powrotu na swoje stanowiska na Ukrainę. Taki sam rozkaz wydał również do części chorągwi pozostających pod dowództwem chorążego kijowskiego Stanisława Wyżyckiego, znajdujących się na Wołyniu⁸⁴. Działanie Sobieskiego było słuszne, król bowiem polecił części chorągwi pozostać w ekonomii samborskiej, z której potem miały ruszyć na północ do Prus Królewskich w celu wybrania hiberny⁸⁵. Niewątpliwie te sprzeczne ze sobą polecenia osłabiały siłę obronną państwa. Już podczas trwania sejmu rozgoryczony Sobieski tak pisał do podkanclerzego litewskiego księcia Michała Kazimierza Radziwiłła:

A za to jaka mię potyka wdzięczność od Rz[eczpos]p[oli]tej nasłuchasz się WXMśc obszernie stanąwszy w Warszawie, kiedy dany mi Bar [chodzi o starostwo barskie jako ekwiwalent za poniesione wydatki na armię przez hetmana – J.K.] pro vacanti chcą mieć i nad tem zatamowały się wszystkie obrady

⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 117–118, Kopia listu JmP Sobieskiego marszałka i hetmana Wielkiego Koronnego do JmP starosty liwskiego marszałka poselskiego [Marcin Oborski] de data 19 februarii 1672 ze Lwowa.

⁸¹ Stanisław Karol Łużecki otrzymał nominację na ten urząd 24 kwietnia 1670 roku, a we wrześniu 1683 roku awansował na wojewodę podolskiego. Zob. *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. DUBAS-URWANOWICZ, W. JARMOLIK, M. KULECKI, J. URWANOWICZ. Kórnik 1994, s. 137.

⁸² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 132, Kopia listu od JmP podlaskiego [Stanisław Łużecki] do JmP. marszałka i hetmana Wielkiego Koronnego [Jan Sobieski] de data 27 februarii 1672.

⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 111, Ze Lwowa 4 martii [1672 r.].

⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 133, Kopia listu od JmP Marszałka Wielkiego Koronnego do JmPana Marcina Oborskiego starosty liwskiego marszałka izby poselskiej pisanego z Jaworowa na d. 9 martii Anno 1672; B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 15, Marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski do podkanclerzego litewskiego księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, Lwów 9 III 1672 r.

⁸⁵ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 37, Warszawa 14 III 1672 r.

Rzeczypospolitej tak pilne z których prędkich a doskonałych pendet salus Rzeczypospolitej a zatrzymanych i nierychłych pewna zguba, prospiciendo tedy bono publico nie chcąc widzieć zguby Rzeczypospolitej, powróciłem ad dispositionem króla Jmci to starostwo, niech go dadzą komu chcą, byle się dosyć działa dobru pospolitemu⁸⁶.

Jedynie na osłodę pozostawały hetmanowi listowne komplementy wyrażone przez papieża Klemensa X, który pochwalał działania bojowe Sobieskiego i zachęcał go do nowych⁸⁷. Za winnego powstałych nieporozumień i niesnasek, zarówno na tle dowódczym, kompetencyjnym, jak i z powodu wydanych sprzecznych ze sobą rozkazów, hetman Sobieski uznawał króla. Próbował wyjaśnić te kwestie na drodze listownej, prosząc podkanclerzego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, aby ten przedyskutował je z prymasem Mikołajem Prażmowskim, biskupem krakowskim Andrzejem Trzebickim, by w efekcie wyperswadowali królowi:

[...] aby sam nie był źródłem diffidentii i variatii, dla których Rzeczpospolita nieomylnie zginąć i upaść musi. Wszak to nie tylko o mnie idzie, ale o wszystkie w tej Rzeczpospolitej urzędy, a potem o prawa i wolności nasze, bo cóż nam będzie po tym wszystkim kiedy tylko vana będziemy momina. O czym nie mogąc się dłużej przez terazniejszą pocztę, dla dzisiejszego rozwieść lekarstwa [...]⁸⁸.

Tym razem hetman zagrał już „w otwarte karty”, pośrednio domagając się abdykacji króla. Dowodem niezmienności poglądów politycznych hetmana Sobieskiego był jego list do ministra Simona Arnaude'a de Pomponne'a z zapewnieniem o swoim przywiązaniu do Francji⁸⁹.

Tymczasem w Warszawie 1 stycznia 1672 roku odbyła się rada, na której dyskutowano o udzieleniu audiencji czauszowi tureckiemu. Zastanawiano się także nad sprawą wysłania przedstawiciela Rzeczypospolitej do Turcji, jednakże o niskiej randze, z zapytaniem o los pozostającego w Turcji cześnika sochaczewskiego Franciszka Wysockiego. Niestety, projekt nie został zrealizowany z powodu pustki w skarbie! Nie był to zresztą jedyny powód tej negatywnej decyzji, gdyż obawiano się o los przetrzymywanego przez Tatarów cześnika podolskiego Jana Karwowskiego oraz wrogie nastawienie do Polaków w Mołdawii, gdzie od-

⁸⁶ B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 13, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do podkanclerzego litewskiego księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, Lwów 19 II 1672 r.

⁸⁷ B. Ossol., rkps nr 3014/I, k. 26, Papież Klemens X do marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Rzym 5 II 1672 r.

⁸⁸ B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 19–19v, Marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski do podkanclerzego litewskiego księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, Lwów 11 III 1672 r.

⁸⁹ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 151, Marszałek wielki koronny Jan Sobieski do ministra Simona Arnaude'a de Pomponne'a, Lwów 29 III 1672 r.



mawiano nawet sprzedaży żywności⁹⁰. Dyplomacja elektora wiedziała doskonale o kłopotach Rzeczypospolitej, skoro król za pośrednictwem metrykanta ze swej kancelarii Hieronima Pinocciego prosił posła nadzwyczajnego Jana Hoverbecka o przysłanie 1 500 dragonów zamiast piechoty, z zaleceniem, aby te siły w terminie czterech tygodni znalazły się na Ukrainie. Trudno o bardziej upokarzający i zenujący przykład słabości militarnej tak wielkiego państwa jak Rzeczpospolita! Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński usłużnie poinformował Jana Hoverbecka, że król i dwór obawiali się, że w trakcie wojny z Turcją elektor może wkroczyć do Wielkopolski⁹¹! Na szczęście poseł Jan Karwowski został uwolniony. Z jego wypowiedzi wynikało, że Chanat Krymski był przyjaźnie usposobiony do Rzeczypospolitej, choć – jak twierdził – Tatarzy nie potrzebowali od Polski upominków, gdyż musieli podporządkować się poleceniom sułtana Mehmeda IV. Te nowiny znamionowały wojnę. Podobnie jak obawy o postawę elektora, czy nie poważy się zająć Elbląga. Król natomiast podejmował rozpaczliwe wysiłki, aby wzmocnić siły na Ukrainie. Wysłał tam 200 piechurów i 100 drabantów ze swojej gwardii⁹². Oficjalne wypowiedzi posła Karwowskiego skrywały jednak ponurą prawdę, gdyż chan Gieriej otrzymał rozkaz wkroczenia do Polski, co potwierdzały informacje uzyskane przez dyplomatów elektora⁹³. Sytuacja na Ukrainie była niepokojąca ze względu na dywersyjne działania hetmana Piotra Doroszenki, który próbował przywieść do buntu lojalnych wobec Rzeczypospolitej Kozaków Michała Chanenki oraz „czern”, obiecując im swe łaski⁹⁴. Jak zanotował Jerzy Szornel:

W Ukrainie sam tylko jm. pan Łużewski [Łużecki – J.K.] kasztelan podlaski regimentarz wojska z kilkanastą chorągwi zostaje i łącząc się z Hanenkiem hetmanem zaporowskim s[z]częśliwie gości, i Doroszenkowych rebelizantów znosi. Tu zaś chorągwie, jak jm. pana hetmana i marszałka wielkiego, tak i tych inszych co się to malkontentami poczynili, koło Lwowa po wsiach i miasteczkach zostają, i tak fama fert, że o związku, a nie iściu w Ukrainę myślą, czekając tylko co na sejmie stanie. [...] a złość ludzka fakcyje francuskie promowując ustać nie chce⁹⁵.

Malkontenci liczyli na pomoc Szwecji, gdyż w Gdańsku krążyły wieści o szwedzkim ataku na Prusy Książęce, co spowodowało zaniepokojenie i dzia-

⁹⁰ B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 293, Z Warszawy 1ma january 1672 A[nn]o.

⁹¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 5, 8 I 1672 r.

⁹² B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 296, Z Warszawy 15 jan[uarii] 1672.

⁹³ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 14, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 26 I 1672 r.

⁹⁴ B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 328, Z Kamieńca Podolskiego die 10 marty [1672 r.].

⁹⁵ J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin–Radzyń Podlaski 2008, s. 7.

łania namiestnika Prus Książęcych księcia Ernsta Bogislava von Croya⁹⁶, prowadzone w celu wzmocnienia fortyfikacji Królewca. Informacje te miały prawdopodobnie pośredni związek z wizytą w Sztokholmie francuskiego posła markiza de Tequiera i podjętymi rozmowami dyplomatycznymi szwedzko-francuskimi, dotyczącymi szwedzkich subsydiów dla Francji⁹⁷.

Dnia 26 stycznia 1672 roku w Warszawie rozpoczął się sejm⁹⁸. Według ocen dyplomacji elektora nikt nie chciał przyjąć funkcji marszałka, gdyż po prostu obawiano się zerwania obrad. Opozycja zjednoczyła się w ataku na podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego, chcąc wyeliminować go poprzez skorumpowanie jego nielicznych klientów⁹⁹. W przedstawionej przez kanclerza koronnego Jana Leszczyńskiego propozycji od tronu znalazły się sprawy dotyczące przede wszystkim obrony państwa, a zatem armii, zapewnienia wojsku łożdu i hiberny, troski o artylerię¹⁰⁰. Niestety, sejm zamiast zająć się sprawami obrony państwa, stał się areną kłótni o wakanse i ataków obu kanclerzy wielkich skierowanych na osobę podkanclerzego koronnego Olszowskiego. Według oceny Adama Przybosia wota senatorów nie wniosły nic konkretnego¹⁰¹. Prymas Mikołaj Prażmowski przyjął postawę legalisty, napominając szlachtę, która wyniosła króla Michała na tron, próbując oddalić podejrzenia jakoby niektórzy magnaci mieli oponować przeciwko temu wyborowi. Co więcej, to właśnie w złych doradcach króla prymas upatrywał przyczynę zerwania wielu sejmików oraz dwóch kolejnych sejmów. Jako polityczny element walki prymas Prażmowski podjął problem egzorbitancji, do których zaliczył istnienie różnic w treści między uchwalonymi a wydrukowanymi konstytucjami sejmowymi. Prymas wziął w obronę malkontenta – kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, przezornie jednak nie wymieniając go z imienia i nazwiska. Użalał się nad jego losem. Według interpretacji prymasa miało to znamionować uchybienie prawu. Prymas miał tu niewątpliwie na

⁹⁶ Namiestnik von Croy, podobnie jak komendant Klajpedy gen. Joachim Ernst von Gortzke i dowódca dragonów szkocki porucznik Hugon de Montgomery oraz jak działający w Warszawie, wykonujący bezpośrednio polecenia elektora Euzebiusz Brandt byli zaangażowani w porwanie Christiana Ludwiga Kalcksteina. Zob. A. KAMIEŃSKI: *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*. Olsztyn 1995, s. 103.

⁹⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 13, 24 I 1672 r., 14 II 1672 r.

⁹⁸ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku)*. Geneza i kryzys władzy ustawodawczej. Warszawa 1995, s. 76; A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 168; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku*. Oprac. K. PRZYBOS. Kraków 2007, s. 3.

⁹⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 16, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 30 I 1672 r.

¹⁰⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 759–761, Propositia sejmu walnego sześciedzielnego Anno 1672 zaczętego die 26 januarii, (Propozycja wygłoszona przez kanclerza koronnego 30 I 1672 r.); B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 69–69v., Propositia sejmowa przez JmP kanclerza wielkiego koronnego w senacie uczyniona die 29 Januarii 1672; B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 308–309, [Z Warszawy] 30 Januarii [1672 r.]; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672...*, s. 15–17. W świetle *Diariusza sejmu...* propozycja od tronu została wygłoszona 30 stycznia 1672 r.

¹⁰¹ A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 169.



myśli przypadki, do których doszło na sejmiku średzkim w 1670 roku. Negował parokrotne użycie przez króla pospolitego ruszenia, widząc w tym utrudzenie dla szlachty! Dementował zarzuty o rzekomym spisku i wynajętych mordercach, uznając je za absurdalne. Chciał rozwiać w ten sposób wszelkie podejrzenia dotyczące działań malkontentów. Na zakończenie apelował do króla Michała o dotrzymanie paktów konwentów oraz praw i swobód¹⁰². Zdziwiający zaś było to, że pierwszy duchowny senator w swej mowie w ogóle nie podjął sprawy obrony państwa. Wywołało to nawet zdziwienie Wespazjana Kochowskiego, który w taki oto sposób skomentował wygłoszone wotum prymasa:

Lecz wszyscy niezmiernie dziwowali się temu, dlaczego prymas, bez najmniejszej wzmianki pominął właśnie najważniejszy przedmiot przyszłych obrad, t.j. sposób prowadzenia wojny. Niektórzy tem go wymawiali, że przedmiot wojenny odłożył aż do przybycia hetmanów, a wtedy będzie można z lepszym skutkiem go rozstrząsać, jeżeli tym, którym należy się pilnować spraw wojskowych, poruczone zostaną sposoby prowadzenia wojny. Bo obaj hetmani nie byli obecni na sejmie [...] ¹⁰³.

Nie obeszło się bez kontrowersji, kiedy biskup krakowski Andrzej Trzebicki 17 lutego 1672 roku zasugerował oddanie Turcji części Ukrainy, czym wzbudził irytację podkanclerzego Olszowskiego¹⁰⁴. Tego samego dnia sejm podjął decyzję o powołaniu deputacji, mającej na celu podjęcie obrony państwa. Po prawie miesięcznych obradach 11 marca komisja uznała za konieczne zwiększenie armii do 50 tysięcy żołnierzy i uchwalenie odpowiednich podatków. Lecz swój sprzeciw wypowiedzieli wówczas posłowie z Wielkopolski, oraz król Michał, który obawiał się, że deputacja uniemożliwi mu podejmowanie decyzji militarnych¹⁰⁵. Kanclerz litewski Krzysztof Pac 21 lutego w swoim wotum oprócz zagrożenia tureckiego podjął wątek bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, domagając się od hetmana Sobieskiego, aby ten nie dopuścił do tworzenia w wojsku związków wymierzonych przeciwko królowi i państwu. Na dodatek kanclerz litewski znowu zaatakował podkanclerzego Olszowskiego. Na forum pozasejmowym kanclerz Pac wraz z kanclerzem koronnym Leszczyńskim nadal atakował podkanclerzego

¹⁰² B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 399–402, Wotum Jeomci Księdza Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego na sejmie Anni 1672 d. 26 Januarii; Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej [dalej: BN, BOZ], rkps nr 950, k. 316–318, Wotum Jemsci Księdza Prymasa Anni 1672 d. 26 Januarii; B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 11–13, Mowa Książęcia Jeomci Prymasa Mikołaja Prażmowskiego na sejmie in Anno 1672 d. 5 [?] febr. do KJMci Michała.

¹⁰³ W. KOCHOWSKI: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazjana z Kochowa Kochowskiego wojskiego krakowskiego, podkomorzego i dziejopisa królewskiego*. Lipsk 1853, s. 184.

¹⁰⁴ A. PRZYBÓŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII wieku*. Warszawa–Kraków 1989, s. 78.

¹⁰⁵ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 176–177.

Olszowskiego. To spowodowało, że z osób skupionych wokół dworu powstała grupa atakująca zarówno malkontentów, jak i podkanclerzego Olszowskiego. Do tego grona należeli obaj Pacowie, biskup poznański Stefan Wierzbowski oraz biskup chełmiński Krzysztof Żegocki¹⁰⁶. Takie rozbitcie było dla malkontentów bardzo korzystne, gdyż – jak przepowiadano – w przypadku wojny Rzeczypospolitej z Turcją dojdzie do rokoszu wymierzonego w króla i do wyboru na tron kandydata francuskiego. Te zamiary wspierała dyplomacja Ludwika XIV, którego poseł w Wiedniu sugerował doprowadzenie do rozwodu Eleonory i Michała oraz jej ponownego małżeństwa z francuskim kandydatem do polskiego tronu¹⁰⁷. Prymas Mikołaj Prażmowski, próbował aspirować do roli osoby wręcz równej monarsze czy też odgrywać rolę kierownika politycznego obozu malkontentów, bo tak należałoby interpretować sens jego działań, kiedy to w jego pałacu 22 lutego 1672 roku doszło do spotkania, na które przybyło wielu senatorów i ponad 40 posłów. Spotkanie to dyplomaci elektora określili jako „recesję od Michała”. Niewątpliwie określenie to znamionowało jego polityczną rangę. Prymas Prażmowski wyjawiał zebranim cel spotkania, jakim było dobro państwa. Spotkanie to w jakimś sensie dublowało czy wręcz deprecjonowało rolę sejmu, bo przecież to wyłącznie rolą sejmu było radzenie o obronie państwa przed spodziewaną inwazją turecką. Dyplomaci brandenburscy skwapliwie odnotowali, że podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn zaproponował wprowadzenie akcyzy, co przyniosłoby wpływy w wysokości 5 mln złotych, oraz doprowadzenia do zgody między kanclerzami, co niewątpliwie było słusznym pomysłem¹⁰⁸. Niestety rokowania tego sejmu nie były najlepsze, gdyż zarówno malkontenci, jak i dwór dążyli do jego zerwania! Malkontenci kierowali się przesłanką, iż w przypadku zerwania sejmu będzie można łatwiej zawiązać konfederację wojskową lub skonfederować całe państwo. Oczywiście działania te miały być wymierzone w króla. Natomiast dwór swą siłę upatrywał w zwołaniu pospolitego ruszenia, które miało być obroną króla Michała¹⁰⁹. Dzień 11 marca 1672 roku był dniem negatywnego przełomu. Dyskusja sejmowa dotyczyła powiększenia armii. W senacie doszło do nieprzyjemnej scysji. Poseł podolski wojewodzie rawski Kazimierz Grudziński zażądał, by rotmistrzów dla projektowanych nowych oddziałów mianował hetman, a nie województwa. Opinię tę wyraził zarówno jako poseł, jak i jako żołnierz. Sprzeciw zgłosił starosta radziejowski Andrzej Gąsiorowski, który mówiąc basem stwierdził, że jako żołnierz Grudziński nie miał prawa tego mówić. W odpowiedzi Grudziński, krzywiąc twarz, rzekł, że nie bał się Gąsiorowskiego. W tę sprzeczkę wtrącił się podsędek brzesko-kujawski

¹⁰⁶ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669–1674*. „Studia Historyczne”, T. 13: 1970, z. 1/48, s. 40–41.

¹⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 24, Relacja Jana Hoverbecka i Joachima Scultetusa, Warszawa 20 II 1672 r.

¹⁰⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 28, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 22 II 1672 r.

¹⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 31, Relacja z Warszawy, 5 III 1672 r.



Sebastian Jaranowski, twierdząc, że Grudziński ślubował zerwać sejm! Na te słowa Grudziński obruszył się. Chciał opuścić senat, ale oddźwierni naparli na drzwi z zewnątrz, uniemożliwiając mu wyjście. Mało brakowało, a w obecności króla doszłoby do rękoczynów. Król wyszedł z sali senatorskiej, nie chcąc uczestniczyć w tym ubliżającym jego powadze zajściu. Sesja została rozwiązana. Kiedy król o godzinie 16.00 powrócił do senatu, sejm nie był już w stanie czynnym z racji wyjścia protestujących. W pogoni za Grudzińskim wysłano senatora oraz posła, lecz nie udało im się go dogonić. Kto stał za zerwanym sejmem? Grudziński oświadczył posłom Fryderyka Wilhelma, że Jaranowski oskarżył go o korupcję. Król w rozmowie z Grudzińskim chciał wydobyć z niego prawdę, ofiarowując mu tysiąc talarów i pierwszy wolny wakans, lecz Grudziński odmówił odpowiedzi¹¹⁰. Według Wiesława Sautera sejm został zerwany z inicjatywy dworu, gdyż w tej sytuacji król mógł zwołać pospolite ruszenie lub sejm konny¹¹¹. Adam Przyboś uważał, że to dwór zerwał sejm¹¹². Takie samo stanowisko reprezentuje Kazimierz Przyboś¹¹³. Ilona Czamańska upatruje przyczyn zerwania sejmu w działaniach malkontentów¹¹⁴. Odmienne zdanie wyraziła Urszula Augustyniak, obwiniając dwór za zerwanie tego sejmu¹¹⁵. Joanna Matyasik nie wskazała na konkretne sprawstwo którejkolwiek ze stron, wyjaśniając jednak, że obie strony konfliktu chciały, by sejm rozszedł się bezowocnie. Regaliści obawiali się odebrania królowi Michałowi możliwości zwoływania pospolitego ruszenia, które otrzymał na drugim sejmie w 1670 roku, natomiast malkontenci w sposób cyniczny nie chcieli dopuścić do uchwalenia podatków, gdyż miało to – w ich założeniu – wzburzyć armię¹¹⁶.

Marszałek sejmowy Marcin Oborski w swej mowie żegnającej zebranych wyraził żal z powodu zerwania sejmu i płynących stąd konsekwencji:

[...] za niezbożną Herostrata zawziętością, ta oplakana spólna Matka Nasza, supplicio prawie ostatniej zguby swojej natenczas affligitur¹¹⁷.

Postępek Grudzińskiego można było porównać do czynu Herostratesa, polegającego na spaleniu świątyni Artemidy w Efezie, gdyż oba te czyny były haniebne i niszczące zarazem.

¹¹⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 34, Pierwszy dziariusz sejmu, 11 III 1672 r.

¹¹¹ W. SAUTER: *Krzysztof Żegocki pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673*. Poznań 1981, s. 142.

¹¹² A. PRZYBOS: *Jan Sobieski w obozie malkontentów*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2, s. 196.

¹¹³ *Dziariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku...*, s. XX.

¹¹⁴ I. CZAMAŃSKA: *Wiśniowieccy. Monografia rodu*. Poznań 2007, s. 276.

¹¹⁵ U. AUGUSTYNIAK: *Historia Polski 1572–1795*. Warszawa 2008, s. 714.

¹¹⁶ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 286.

¹¹⁷ BN, BOZ, rkps nr 935, k. 46v., Mowa żegnająca króla Jeomci od Pana marszałka poselskiego na sejmie przez Jmci Pana Grudzińskiego wojewodzica rawskiego zerwanym in martio 1672.

Według informacji pozyskanych przez dyplomację brandenburską sejm został zerwany przez dwór lub hetmana Sobieskiego. Wojewodzie Grudziński znalazł swojego obrońcę w osobie podsędką podolskiego i starosty braclawskiego Stefana Konstantego Piaseczyńskiego. Starosta oświęcimski Jan Odrowąż Pieniążek, podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki i podsędek brzesko-kujawski Sebastian Jaranowski radzili królowi zwołanie sejmu konnego w ciągu trzech–czterech tygodni. Paradoksalnie, w tej tragicznej sytuacji wiele osób bankietowało aż do późnej nocy, ciesząc się z zerwania sejmu¹¹⁸! Wydaje się, że taką radość mogli okazać tylko malkontenci cieszący się z kolejnego potknięcia króla lub ludzie niemający zupełnie wyobraźni politycznej i niezdający sobie sprawy z krytycznego położenia państwa polsko-litewskiego! Król obawiał się o to, aby posiłki wysłane przez elektora nie połączyły się z siłami malkontentów! Poseł elektora Jan Hoverbeck usiłował rozwiać te obawy, twierdząc nieszczerze, że Fryderyk Wilhelm podczas elekcji 1669 roku czynił przeszkody, uniemożliwiając wybór Kondeusza. Elektor zresztą miał wysłać te siły jedynie na wyraźne żądanie króla. Natomiast Hoverbeck w rozmowie przeprowadzonej z malkontentami stwierdził, że w przypadku wojny domowej na interwencję prymasa Prażmowskiego elektor Fryderyk Wilhelm nie wyśle królowi żadnych posiłków¹¹⁹! Był to ewidentny przykład pokrętniej i cynicznej polityki Fryderyka Wilhelma. Król Michał, dostrzegając niebezpieczeństwo tureckie, zwrócił się listownie do elektora z prośbą o wysłanie na początku kwietnia piechoty do Kamieńca Podolskiego wraz ze środkami na kilkumiesięczne utrzymanie tych żołnierzy. W drugim liście król Polski prosił elektora jeszcze o dodatkowe posiłki¹²⁰. Monarcha, chcąc ratować państwo i swój tron, 24 marca 1672 roku zdecydował się na odnowienie z elektorem traktatów welawsko-bydgoskich¹²¹. Król interweniował też w Wiedniu, prosząc cesarza o pomoc. Rada Nadworna na swoim posiedzeniu 4 kwietnia 1672 roku podjęła decyzję o udzieleniu królowi Michałowi pomocy wojskowej. Cesarz Leopold I postanowił skoncentrować na granicy ze Śląskiem 7 regiméntów dowodzonych przez księcia Karola V Lotaryńskiego. Działania te miały jednak połowiczny charakter, ponieważ kanclerz Wenzel Euzebiusz Lobkowitz był niechętnie nastawiony do wspierania Rzeczypospolitej ze względu na możliwość militarnego działania Turcji¹²².

W bardzo krytyczny sposób ocenił polityczną rolę malkontentów oraz działania prymasa Prażmowskiego i jego braci senator kasztelan krakowski Stanisław Warszycki:

¹¹⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 36, Diariusz sejmu, 12 III 1672 r.

¹¹⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 37, Relacja posła elektora, Warszawa 15 III 1672 r.

¹²⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 38, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 19 III 1672 r.

¹²¹ A. KAMIENSKI: *Polska a Brandenburgia–Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*. Poznań 2002, s. 70–71.

¹²² M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 181–182.



[...] nieszczęsna factio Gallica w synach tej matki złośliwych intrimecowana nie może eradicari [...] nie mogą tego strawić, że szlachta używając tego aequalitatis prawa ad electionem moderni principis concurrebat votis suis aequalibus, rozumiejąc, że to samym panom tantum libertatis należało decus a nadto domowi samych panów Prażmowskich wiecznemi haereditare czasy jakoby to oni z wielkich panów originem deducerant panami do sądnego dnia być mieli [...] ¹²³.

Kasztelan Warszycyki dostrzegał jednocześnie groźby malkontentów dotyczące przepowiadanej przez nich detronizacji króla Michała:

[...] Gallica factio jeszcze nas miesza, której antesignanem nieszczęsny Jego-mość Książd prymas. Jego to impreza sejmy rwać [...]. Pana liberiis suffragiis de throno movere [...] że najdalej junium et julium ma Jego Królewskiej mości coronam de capite detrahere. I dlatego podczas sejmku nocturnos et seditiosos odprawował congressus. Kto kiedy sływał we dnie sejm w Warszawie na Zamku, a w nocy drugi na Ujazdowie [...] ¹²⁴.

Spiskujących Warszycyki porównał do spisku Katyliny, wymieniając niektórych uczestników nocnych narad u prymasa w osobach: kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, stolnika koronnego Jana Wielopolskiego, łowczego koronnego Jana Żelęckiego, podkomorzego chełmińskiego Władysława Denhoffa. Ich rady nie niosły niczego dobrego dla Rzeczypospolitej, gdyż – w jego ocenie – chodziło o złożenie króla z tronu: „[...] ciągnie za sobą zgubę” ¹²⁵. Kasztelan Warszycyki piętnował postępowanie prymasa, kiedy zwołał specjalną sesję u OO. Reformatorów, w istocie oznaczającą konfederację, podczas której biskup krakowski zarzucił wprost prymasowi, iż jego działania miały znamiona kryzysu i mogły przynieść tylko karę wymierzoną przez opatrność. Inni

¹²³ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 2, Kopia listu Jmsci pana Warszycykiego kasztelana krakowskiego do Jmsci Pana Mlecza wojewody podlaskiego po zerwanym sejmie, który był pro die 26 january anni 1672 złożony; Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], rkps nr 6639 III, k. 120v., Kopia listu JM Pana krakowskiego do JMci P. Wdy podlaskiego [1672 r.]; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps nr 1958, k. 43v., Kopia listu Jmsci pana kasztelana krakowskiego do Jmsci pana wojewody podlaskiego [1672 r.].

¹²⁴ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 2v., Kopia listu Jmsci pana Warszycykiego kasztelana krakowskiego do Jmsci Pana Mlecza wojewody podlaskiego po zerwanym sejmie, który był pro die 26 january anni 1672 złożony; BN, rkps nr 6639 III, k. 121, Kopia listu JM Pana krakowskiego do JMci P. Wdy podlaskiego [1972 r.]; BUW, rkps nr 1958, k. 43v., Kopia listu Jmsci pana kasztelana krakowskiego do Jmsci pana wojewody podlaskiego [1972 r.].

¹²⁵ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 2v., Kopia listu Jmsci pana Warszycykiego kasztelana krakowskiego do Jmsci Pana Mlecza wojewody podlaskiego po zerwanym sejmie, który był pro die 26 january anni 1672 złożony; BN, rkps nr 6639 III, k. 121, Kopia listu JM Pana krakowskiego do JMci P. Wdy podlaskiego [1972 r.]; BUW, rkps nr 1958, k. 43v., Kopia listu Jmsci pana kasztelana krakowskiego do Jmsci pana wojewody podlaskiego [1972 r.].

uczestnicy tego nielegalnego spotkania z obawy o to, by ich nazwiska nie stały się znane dworowi, po prostu uchylili się od zajęcia zdecydowanego stanowiska, co spowodowało, że plan prymasa poniósł fiasko. Sam prymas, jak pisał Warszzycki: „[...] przyjechawszy do domu na łóżko ze złości padł, lachrimabuntus gemebat”¹²⁶. Kasztelan krakowski zakwalifikował postępowanie prymasa Prażmowskiego jako najcięższą zbrodnię – zbrodnię obrazy majestatu¹²⁷! Kasztelan Warszzycki bez ogródek uznał prymasa Prażmowskiego za głównego inspiratora zerwania tego sejmiku:

Wiedział bowiem Jegomość ksiądz prymas, którego się dnia miał sejm zerwać i na to przekupował ludzi niektórych. Trafił przecie na jednego, który oblitus cnoty domu swego a w przód divine maiestatis uszanowania ojczyźnie Matce swej tulit parricidium bez żadnej przyczyny; bo jeśli z drugim posłem miał swoje alteracye jednak non cum Republica privata invariae publica negotia nie mogły impedire. Ale to naprawa była Jegomość księdza prymasa, każdy to rozumiał słysząc, jako po sejmie in facie Republica impundico, iż tak rzekę ore ausus est excusare impium parricidam et aprobare factam¹²⁸.

W dalszej części listu Warszzycki rozpatrywał hipotetyczny wariant kolejnej elekcji, widząc w niej źródło zbrojnej konfrontacji pomiędzy różnymi ugrupowaniami. Twierdził, że sytuacja ta może wykreować rodzimego Olivera Cromwella, co prawda niewymienionego z imienia i nazwiska przez kasztelana, sugerującego jednak użycie przezeń siły zbrojnej. Możliwe, że Warszzycki miał tutaj na myśli hetmana Jana Sobieskiego, dysponującego armią. Warszzycki krytycznie odniósł się do możliwości ogłoszenia przez prymasa królem Polski księcia de Longueville i do jego przybycia wraz z wojskiem. Te zbrojne zawłaszczenie korony – zdaniem kasztelana Warszzyckiego – byłoby uzurpacją władzy. Co więcej, pieniądze płynące z Francji spowodują ścisłe podporządkowanie nowego króla władzy Ludwika XIV. Według Warszzyckiego na reakcję Austrii na te fakty nie należało długo czekać. Leopold I, motywując swą interwencję w Rzeczypospolitej, wyjaśniał, że uczyni to pod pretekstem ratowania honoru swej siostry, co będzie tylko polityczną przykrywką, gdyż teoretycznie władzę w Polsce będzie sprawował król wrogi Austrii. Efektem tej sytuacji miała być wojna domowa i obca interwencja, która w konsekwencji przyniesie Rzeczypospolitej tylko ofiary i zgłiszcza. Warszzycki negatywnie oceniał postępowanie prymasa, który posunął się do tego, że ośmielił się doradzać królowej Eleonorze rozwód, sugerując możliwość powtórnego małżeństwa z księciem de Longueville. Warszzycki był negatywnie ustosunkowany do takiego pomysłu. Uważał, że nie można rozwią-

¹²⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 3, Kopia listu Jmsci pana Warszzyckiego kasztelana krakowskiego do Jmsci Pana Mleczka wojewody podlaskiego po zerwanym sejmie, który był pro die 26 january anni 1672 złożony.

¹²⁷ Ibidem, k. 3.

¹²⁸ Ibidem, k. 3v.



zać prawnie zawartego sakramentalnego małżeństwa. Jego dalszy wywód miał już charakter etyczny-profetyczny – powołał się na przykłady drugiego małżeństwa Zygmunta III Wazy czy też małżeństwa Jana Kazimierza, których zawarcie w konsekwencji ściągnęło na Rzeczpospolitą „karę Pańską”, a to w efekcie sprawiło, że państwo polsko-litewskie utraciło znaczne terytoria. Do tego doszły jeszcze przegrane wojny, zarazy i fałszerstwa monety¹²⁹. W zakończeniu listu kasztelana znów pojawia się wnikliwa ocena polityczna. Warszyci postulował:

Życzę tedy, aby z sejmu posłać do Jegomości Pana hetmana, aby się temu złemu człowiekowi [tj. prymasowi Prażmowskiemu – J.K.] nie dał zwodzić, żeby wojskowej zabiegł konfederacyi trzymając militem in disciplina, może tego wodza nakłonić, bo człowiek jest *optimae dispositionis et boni publici amans* kiedy by go ten ślepy nie psował¹³⁰.

Warszyci poczynił aluzję do jednookiego prymasa Prażmowskiego, jego zdaniem manipulującego hetmanem Sobieskim i inspirującego go w sposób całkowicie negatywny wobec osoby króla. Podejmując kwestię środków zaradczych, kasztelan Warszyci proponował rozwiązanie radykalne:

Barzobym życzył abyśmy ten sejm in armis odprawowali, bo póki my hos Patriae turbatores non removebimus, póty pokoju mieć nie będziemy [...] ¹³¹.

Radził zwołanie sejmu konnego lub sejmu obradującego w obecności pospolitego ruszenia, co – w myśl jego intencji – miało wywrzeć decydujący wpływ na malkontentów. Warszyci próbował również odnieść się do osoby prymasa, sugerując pozbawienie go tej godności lub przeniesienie do innej diecezji. Kasztelan wyraził nadzieję, że szlachta ocknie się i przyszedł sejm naprawi wszelkie błędy¹³². Trzeba przyznać, że zawarte w tym liście poglądy, przemyślenia i wnioski odnoszące się do sytuacji politycznej były bardzo cenne i wnikliwe. Co więcej, zaprezentowany przez kasztelana Warszyciego hipotetyczny polityczny scenariusz w swej dużej części ziścił się.

Po zerwanym sejmie odbyła się posejmowa rada senatu. Pod dyskusję poddało wiele kwestii, które dotyczyły między innymi zwołania kolejnego sejmu, czy miał to być sejm nadzwyczajny, trwający zatem dwa tygodnie. Następne propozycje dotyczyły spraw obrony państwa – chodziło o załogi twierdz w Kamieńcu Podolskim oraz Mohylewie i ich zaopatrzenie. Szukano odpowiedzi na pytania: Kto miał być komendantem twierdzy? Co należało odpowiedzieć delegatom wojska? W jaki sposób wynagrodzić Kozaków? Czy odprawić posła tureckiego?

¹²⁹ Ibidem, k. 3v.–5.

¹³⁰ Ibidem, k. 6.

¹³¹ Ibidem, k. 6v.

¹³² Ibidem, k. 6v.

Powstał problem wysłania poselstw do obcych władców, zwłaszcza że wiązało się to z zabezpieczeniem odpowiednich w tym celu pieniędzy. Skąd pozyskać fundusze na pokrycie kosztów polskiego posła do Turcji?

Sprawy wojska w bardzo szczegółowy sposób podejmowano w „Supplementum punctum consilii”, w którym przedstawiono postulaty wysuwane przez hetmana Sobieskiego¹³³. Podczas obrad rady prymas Mikołaj Prażmowski i biskup krakowski Andrzej Trzebicki reprezentowali zgodny pogląd, z którego wynikało, że król powinien zwołać kolejny sejm, jak to określili – „którego podobno dubius eventus”. Należało zatem wydać wici na pospolite ruszenie, następnie prosić obcych władców o posiłki, szczególnie cesarza Leopolda I i Ludwika XIV. Drugi list z podpisami wszystkich senatorów powinien zostać skierowany do króla Szwecji Karola XI oraz elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. W zamyśle inicjatorów akcji pomocy Rzeczypospolitej powinni udzielić wzajemni antagoniści! To już samo w sobie było trudne do wykonania. Ratunku upatrywano w pomocy papieskiej oraz co wydawało się bardziej realne – w prywatnych pocztach magnatów. Jak szacowano, mogłoby to dać kilka tysięcy żołnierzy. Jak pesymistycznie skonstatowano: „[...] ale jeżeli nic nie będziemy robić, zginieemy [...]”. Przypomniano tutaj króla Stefana Batorego, któremu magnaci obiecali pięć tysięcy żołnierzy z prywatnych pocztów i danego słowa dotrzymani. Uważano, że również król Michał:

[...] łaskawością każdego traktując nie zawadzi et de Majestate demittere byle Ojczyznę i siebie samego salvować ex hoc naufragiis dźwignąć [...]¹³⁴.

Podsuwano również i rozwiązanie upokarzające państwo, sugerujące mianowicie okupienie się przez Rzeczpospolitą Turcji sumą 100 tys. dukatów lub też nawet podwójną kwotą, licząc na wpływ z podatków uchwalonych na przyszłym sejmie. Padła też propozycja, aby każdy z senatorów zadeklarował określoną kwotę zrefundowaną później przez Rzeczpospolitą z przyszłych podatków. Jako pierwszy powinien dać przykład król. Jeden z przemawiających senatorów osobiście zadeklarował wystawienie 600 ludzi¹³⁵. Zapewne tym deklarującym był biskup krakowski Andrzej Trzebicki, który danego słowa dotrzymał, wystawiając na potrzeby obrony Kamieńca 500 piechurów oraz pożyczając Rzeczypospolitej z własnej kieszeni 10 tys. złotych, natomiast z funduszy kościelnych – około 20 tys. złotych¹³⁶.

¹³³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 134v.–135, Puncta senatus consilii postcomitialis praesentis, Supplement punctum Consilii; *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 242–243.

¹³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 136v., Z Warszawy d. 21 martii 1672.

¹³⁵ Ibidem, k. 136v.–137.

¹³⁶ A. PRZYBOŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 81; M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*. Zabrze 2007, s. 112.



Co bardziej zapalczywi dyskutanci proponowali, aby kolejny sejm był sejmem konnym. Propozycja ta spotkała się z oporem ze strony duchowieństwa, które dobrze pamiętało wydarzenia podczas elekcji w 1669 roku¹³⁷. Regalista hetman wielki litewski Michał Pac 15 marca 1672 roku zwracał się do szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego z apelem dotyczącym obrony ojczyzny. Wyraził swoje obawy, nie dowierzając elektorowi, Szwecji oraz Rosji. Poparł pozostawienie pospolitego ruszenia w gestii króla Michała i opowiedział się za jego zdaniem (co niewątpliwie miało tło polityczne). Był natomiast krytycznie nastawiony do wypraw wojewódzkich i powiatowych. Sugerował, że przed powołaniem pospolitego ruszenia król powinien zwołać sejm dwutygodniowy, na którym byłyby omawiane wyłącznie sprawy obrony. Ewenement stanowił pomysł hetmana Michała Paca – proponował on mianowicie wybór posłów na sejm już w trakcie obrad sejmików relacyjnych z pominięciem zwyczajowej procedury wyboru posłów na sejmikach przedsejmowych¹³⁸!

Podczas audiencji pożegnalnej posła elektorskiego Jana Hoverbecka król sformułował prośbę – przekazując ją na ręce posła – o ewentualną pomoc Fryderyka Wilhelma w przypadku podjęcia przez malkontentów działań przeciwko niemu¹³⁹. Elektor był doskonale poinformowany o tym, co dzieje się w Rzeczypospolitej. Fryderyk Wilhelm, powtarzając opinię o możliwym usunięciu króla Michała z tronu, zlecał swojemu posłowi Joachimowi Scultetusowi „wybadanie” pewnego znanego osobiście posłowi senatora i „ofiarowanie” pośrednictwa elektora w celu pogodzenia króla i malkontentów. Być może senatorem tym był sam kanclerz koronny Jan Leszczyński. Zarówno elektor, jak i niewymieniony z imienia i nazwiska senator byli przeciwni detronizacji. Fryderyk Wilhelm pytał Scultetusa o to, czy można było ufać kasztelanowi Grzymułtowskiemu. Joachim Scultetus miał za zadanie „wybadanie” również innych senatorów, szczególnie prymasa Mikołaja Prażmowskiego, któremu złożył podziękowanie w sprawie potwierdzenia paktów welawsko-bydgoskich (24 marca 1672 roku), jednocześnie polecając mu dalsze sprawy o kluczowym znaczeniu dla elektora, w tym problem Elbląga¹⁴⁰. Interpretacja tych faktów musi być jednoznaczna – elektor nie zamierzał być altruistą, toteż nawet przy ewentualnym pogodzeniu króla z malkontentami prowadzoną grą polityczną ściśle podporządkował interesom państwa, którym rządził. Kolejne raporty dyplomatów elektora nie zawierały już żadnej wątpliwości co do tego, że tym anonimowym senatorem był kanclerz koronny Jan Leszczyński. W ocenie dyplomacji elektorskiej kanclerz nie był zadowolony z króla Michała, tym niemniej jednak nie miał zamiaru usuwać go z tronu, gdyż – według jego opinii – przyniosłoby to zgliszczenie państwa.

¹³⁷ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 241.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 238.

¹³⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 44, Relacja posła elektora, Warszawa 29 III 1672 r.

¹⁴⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 45, Instrukcja elektora Fryderyka Wilhelma dla Joachima Scultetusa, Kolonia 30 III 1672 r.

Zdaniem Scultetusa kanclerz Leszczyński uważał, iż korzystniejszym rozwiązaniem dla Rzeczypospolitej byłby inny władca, gdyż „Michał nie poprawi się”. Kanclerz Leszczyński powiedział wprost, że w przypadku wojny domowej między królem a malkontentami elektor nie powinien mieszać się do tego konfliktu¹⁴¹. Niewątpliwie ta tak wyraźna deklaracja kanclerza miała na celu uniemożliwienie królowi uzyskania ewentualnej pomocy ze strony elektora, o którą monarcha zwracał się już wcześniej.

Sejmiki przed drugim sejmem w 1672 roku

Król odniósł się w sposób bardzo wnikliwy do omawianych spraw na posejmowej radzie senatu. Podjął decyzję o zwołaniu kolejnego sejmiku oraz sejmików. Dalsze punkty dotyczyły spraw wojskowych. Monarcha był zdania, że sprawy obrony państwa powinien podjąć sejm. Władca nie uchylał się od konieczności ufortyfikowania Kamieńca Podolskiego, deklarując, iż w miarę swych możliwości finansowych będzie starał się stanowi twierdzy jakoś zaradzić. W sprawie ewentualnych przyszłych sojuszy uważał, że wiążącą decyzję powinien podjąć tylko sejm. Ubóstwo finansów państwa osiągnęło już taki stopień, że Rzeczpospolita z braku funduszy nie mogła nawet wysłać posłów za granicę! W uchwale tak to określono:

Poselstwa ad externos principes, iż ob penuriam pieniędzy być nie mogą przez listy z nimi agetur, które już są wygotowane¹⁴².

Postulaty hetmana Sobieskiego król odkładał do przyszłego sejmiku. Decyzję o powiększeniu armii monarcha odniósł pod rozwagę sejmików. Zapowiedział wydanie podwójnych wici zwołujących pospolite ruszenie¹⁴³.

W uniwersale królewskim skierowanym do ziemi chełmskiej król Michał ukazywał niebezpieczeństwo zagrażające Rzeczypospolitej ze strony Turcji. Monarcha zaznaczył, że nie ma sobie nic do zarzucenia, a sejm został zerwany bez żadnego uzasadnienia. Termin sejmików został wyznaczony na 27 kwietnia 1672 roku, natomiast sejm miał się rozpocząć 18 maja w Warszawie. Król apelował do szlachty chełmskiej o „obudzenie się” z letargu i podjęcie działań, które przyczyniłyby się do obrony państwa. Słusznie przestrzegał, że brak wewnętrznej zgody i chęci do działania nie zapewni pomocy z zewnątrz:

¹⁴¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 46, Relacja Joachima Scultetusa, Warszawa 23 IV 1672 r.

¹⁴² B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 331, Resolutio punctorum senatus consilii postcomitalis dana ore regio die 21 martii 1672 A[nn]o.

¹⁴³ Ibidem, s. 330–331.



Bo jako nam który naród chrześcijański sprzyjać albo ma dać co posiłku, gdy widzą, że sami albo ręce opuszczamy albo się nie zgadzamy¹⁴⁴.

Oczywiście, monarcha deklarował swoją osobistą gotowość do obrony państwa¹⁴⁵. Podobne w treści informacje zostały zawarte w dalszych uniwersałach, wskazujących szczególnie zagrożenie województw ruskich¹⁴⁶. W królewskim uniwersale skierowanym do województw kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego wraz z powiatem włodzimierskim oraz województwa wołyńskiego monarcha stwierdzał, że w oczach całego chrześcijańskiego świata Rzeczpospolita była „jedynym męstwa i sławy wojownikiem”¹⁴⁷. W tych dość pompatycznych i zarazem krzepiących słowach ukazywał Rzeczpospolitą jako jedyną siłę zdolną stawić opór monarchii Ottomańskiej. Ten optymizm ustępował jednak krytycznej ocenie wewnętrznej rzeczywistości politycznej państwa polsko-litewskiego. Król stwierdzał, że zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby zadbać o powierzone mu państwo. Władca uznał, że wobec niebezpieczeństwa tureckiego należało podjąć działania ratunkowe. W efekcie obrad posejmowej rady senatu król postanowił zwołać sejmiki przedsejmowe na dzień 27 kwietnia 1672 roku, a sejm – w Warszawie 18 maja 1672 roku. Monarcha apelował, aby senatorowie, dygnitarze, urzędnicy i szlachta wymienionych województw w sposób aktywny i konstruktywny włączyli się w sprawy państwa, „wyrывая” je z letargu i dając tym samym pozytywny przykład innym województwom. Monarcha uważał, że wewnętrzna niezgoda w państwie osłabiała je i czyniła bezbronnym. Należało się zakrzętnąć, bo czasu pozostało już naprawdę niewiele¹⁴⁸. Natomiast w instrukcji na sejmiki król akcentował chęć zgody narodowej oraz apelował do szlachty, by wykazała się męstwem w obronie ojczyzny¹⁴⁹.

Specjalny wydzwięk miała królewska korespondencja kierowana imiennie do senatorów. W liście do kasztelana krakowskiego Stanisława Warszyckiego król ze szczególną troską odniósł się do sprawy zerwania dwóch kolejnych sejmików

¹⁴⁴ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 105, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty ziemi chełmskiej, Warszawa 20 III 1672 r.

¹⁴⁵ Ibidem, k. 104v.–105.

¹⁴⁶ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 259–260, Ekspedycja sejmu. Uniwersał na sejmiki przedsejmowe 1672; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 368, k. 136–136v., Uniwersał na sejmiki przedsejmowe po rozerwanym sejmie przez Pana Grudzińskiego wojewodzica rawskiego; BUW, rkps nr 1958, k. 35v.–36, Kopia uniwersału JKMsici na sejmiki przedsejmowe przysze d. 27 aprilis po województwach naznaczone.

¹⁴⁷ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ), Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 165, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy, urzędników i szlachty województwa kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego i powiatu włodzimierskiego oraz województwa wołyńskiego, Warszawa 20 III 1672 r.

¹⁴⁸ Ibidem, k. 165–166.

¹⁴⁹ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 393v., Instrukcja na sejmiki przedsejmowe [na drugi sejm zwołany w 1672 r.].

przedsejmowych województwa krakowskiego oraz ostatniego sejmku. Podkreślał kwestię niebezpieczeństwa tureckiego oraz sygnalizował możliwe zagrożenie Krakowa, oddalonego zaledwie „trzy dni drogi” od granic tureckich. Król chciał, by kasztelan Warszycki, uczestnicząc w obradach sejmiku w Proszowicach, w pozytywny sposób wpłynął na przebieg jego obrad oraz na podjęte na nim uchwały. Monarcha zwracał uwagę na to, że wiele sejmików zostało zerwanych z powodu nieobecności senatorów i dygnitarzy. Król przypominał Warszyckiemu, że ma przybyć na sejm i również tam wspierać jego działania¹⁵⁰. W podobnym tonie król pisał do wojewodów wielkopolskich i kasztelanów. Ukazując narastającą groźbę sytuacji, prosił ich o pomoc na sejmikach oraz podczas obrad sejmowych¹⁵¹. W „geografii” sejmikowej szczególne miejsce zajmowały województwa narażone na potencjalny atak turecko-tatarski. Król zwracając się do senatorów niektórych z nich, akcentował możliwość bezpośredniego ataku nieprzyjaciela. Przekonywał, iż jedynym sposobem zaradzenia tej niebezpiecznej sytuacji jest sejm, na którym należy obmyśleć środki obrony państwa. Drogą do tego prowadzącą były sejmiki, toteż monarcha zachęcał senatorów do aktywnego i konstruktywnego współdziałania ze szlachtą podczas obrad sejmikowych¹⁵². W kolejnym liście król kreślił obraz tureckiego zagrożenia, wymieniając Kamieniec Podolski jako bezpośredni cel potencjalnego ataku. Deklarował, że osobiście dokładał wszelkich starań w przygotowaniach do obrony państwa. Jego zdaniem do obrony kraju powinni jednak włączyć się wszyscy, w tym szczególnie senatorowie i szlachta. Monarcha apelował o szczodropliwość i wystawianie prywatnych pocztów, gdyż krok ten wzmocniłby armię¹⁵³. Król dokonywał zatem wszelkich starań, aby zmobilizować zarówno senatorów, jak i szlachtę do poczynienia aktywnych przygotowań do obrony kraju. Oczywiście, w tym krytycznym momencie nadrzędną rolę odgrywała jedność, a tej, niestety, brakowało. Wewnętrzna zgoda mogła przynieść najbardziej rozsądne rozwiązania i sposoby ratunku. Polityczny podział na regalistów i profrancuskich malkontentów wrogich królowi tę jedność niszczył, toteż w efekcie przyniósł tragiczne konsekwencje.

Król był zmuszony oczekiwać na wyniki obrad poszczególnych sejmików ziemskich, gdyż od ich stanowiska zależało bardzo wiele. Dwór starał się w pozytywny sposób wpłynąć na sejmikującą szlachtę, by ta zarówno w laudach, jak i w instrukcjach uwzględniła jego program. W tym celu król wysłał do sejmikujących oddanych sobie ludzi, wyposażonych w odpowiednie instrukcje. Królewska instrukcja

¹⁵⁰ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 271–272, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana krakowskiego Stanisława Warszyckiego [b. m. i d., 1672 r.].

¹⁵¹ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 272, Do wojewodów wielkopolskich i inszych i kasztelanów [b. m. i d., 1672 r.].

¹⁵² B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 272, Do wojewodów ruskiego, bełskiego, wołyńskiego, czer nihowskiego, braclawskiego [...] do kasztelana lwowskiego [b. m. i d., 1672 r.].

¹⁵³ BUW, rkps nr 1958, k. 34v., Kopia listu do wielmożnych i urodzonych na sejmiki przedsejmowe, Warszawa 25 III 1672 r.



na sejmiki przedsejmowe zawierała niepokojącą informację o tureckim zagrożeniu i zarazem napomnienie z racji sejmu zerwanego bez istotnej przyczyny:

[...] sejm blisko przeszły pokazał i wytknął żalosną et tragicam scaenam, gdy prywatna między posłami contentio, która per leges Patrias et usitatam praxim sądem izby poselskiej mogła terminari [...] ¹⁵⁴.

Król uzasadniał, że szybkie złożenie sejmu było jedynym remedium na znalezienie środków ratunku dla państwa. Monarcha wystąpił z żądaniem, aby przyszły sejm z racji spodziewanego ataku tureckiego trwał tylko dwa tygodnie lub czas jego obrad został skrócony. Apelował, by podczas sesji sejmowych omawiano przede wszystkim sprawę obrony kraju. Król wystąpił z życzeniem, aby został obmyślony sposób uniemożliwiający zerwanie sejmu, jednak z zagwarantowaniem swobody „głosu wolnego”, czyli liberum veto (co w praktyce było trudne do pogodzenia). Wobec zagrożenia ze strony Turcji monarcha sugerował podjęcie szerokiej akcji dyplomatycznej, której celem było pozyskanie wsparcia finansowego ze strony papieża oraz władców chrześcijańskich. Oczywiście, równie ważną rolę miały, oprócz tych zabiegów, odgrywać własna armia oraz pospolite ruszenie. Król w dramatyczny sposób ukazywał niemożność samodzielnego stawienia czoła przez Rzeczpospolitą potędze Turcji. Za konieczne zatem uznawał wzmocnienie obrony poprzez pozyskanie pomocy z zewnątrz. Żenująco zabrzmiała prośba króla o zabezpieczenie finansowe poselstw, gdyż dochody skarbu nie wystarczały na pokrycie tych wydatków! Było to niepojęte, że tak wielkie państwo, jak Rzeczpospolita, okazywało się tak finansowo słabe. Monarcha wzywał do zgody narodowej. Akcentował dużą rolę szlachty w tym procesie:

[...] aby umorzywszy diffidencye i szkodliwą Ojczyźnie porzuciwszy niesforność szczerze staropolską ochotę i męstwem za całość teje Ojczyzny stan rycerski obstawając [...] ¹⁵⁵.

Szczególne miejsce w „geografii” sejmików koronnych zajmował sejmik województwa krakowskiego. Poseł wysłany przez króla do Proszowic, dokładnie poinstruowany, miał wyrazić królewski żal z powodu zerwania dwóch kolejno po sobie następujących sejmików przedsejmowych, a następnie przestrzec szlachtę krakowską przed czyhającym ze strony Turcji niebezpieczeństwem i zapobiec na przyszłość, jak to określono w instrukcji, skandalicznym zrywaniom sejmiku województwa krakowskiego ¹⁵⁶.

¹⁵⁴ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 263, Instructia NN posłowi Jęo Krol M'ci do N. na sejmik przedsejmowy województwa N. pro die XXVII april złożony. Dana z kancellaryi wielkiej koronnej w Warszawie die XXX martii Roku Pańskiego MDCLXXII.

¹⁵⁵ Ibidem, s. 267, 270.

¹⁵⁶ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 262, Do X posła województwa krakowskiego [poseł królewski na sejmik do Proszowic].

Dwór próbował wszelkimi sposobami ratować państwo. Poseł turecki został suto obdarowany sukniem na kilka kontuszy. Z misją do Turcji wysyłano podtlumacza Harłakowicza, który miał obiecywać przybycie posła z Rzeczypospolitej. Król polecił wzmocnić Kamieniec Podolski¹⁵⁷. Co więcej, król miał zamiar wysłać cześnika podolskiego Jana Karwowskiego z misją na Krym, lecz, niestety, bez upominków, co zostało skomentowane w bardzo krytyczny sposób. Sądzone nawet, że z tego powodu jego misja musi zakończyć się niepowodzeniem¹⁵⁸! Sytuacja stawała się coraz poważniejsza. Motywowany tym król zdecydował się 5 kwietnia 1672 roku wydać podwójne wici na pospolite ruszenie. Decyzja o wydaniu trzecich wici miała zapaść podczas obrad najbliższego sejmiku, toteż szlachta winna być przygotowana do wyjścia w pole. Król zwracał się do miast, by również te partycypowały w obronie oraz przygotowały wyprawy, wozy i gotowy prowiant dla swoich żołnierzy¹⁵⁹.

Polityczne położenie króla Michała również było trudne. Liczba profrancuskich malkontentów powiększała się, co więcej – bez ogródek mówili oni o swych politycznych planach¹⁶⁰. Elektor Fryderyk Wilhelm z Kolonii 25 marca 1672 roku ponaglił księcia Ernsta Bogislava von Croy oraz generała majora Joachima Ernsta von Gorzke, aby przyspieszyli wymarsz oddziałów przeznaczonych jako posiłki dla Rzeczypospolitej. Jednak kilka miesięcy później, bo 18 lipca 1672 roku, elektor wstrzymał swoją wcześniejszą decyzję, prawdopodobnie z inspiracji malkontentów, gdyż do Prus oficjalnie został wysłany Morsztyn (podskarbi wielki koronny?). Relacjonujący spotkanie z nim książe Ernst Bogislav von Croy komentował: „[...] chcą Polacy nadużyć tego, co elektor nad swe zobowiązanie chce dać”¹⁶¹. Podejmując się interpretacji tych słów, można tylko snuć przypuszczenie, iż albo dwór zamierzał użyć tych sił do zdławienia opozycji, albo malkontenci (w osobie Jana Andrzeja Morsztyna?) przedstawili wewnętrzną sytuację w państwie w taki sposób, by sił tych użyto w walce przeciwko królowi i to w obliczu tureckiego zagrożenia.

Istotnym faktem w relacjach między królem a malkontentami była misja, jaką z polecenia monarchy pełnili biskup kamieniecki Wespazjan Lanckoroński oraz referendarz koronny Jan Małachowski, którzy w imieniu władcy udali się z listem do Lwowa i tam na miejscu mieli wyjaśnić powstałe niesnaski pomiędzy królem Michałem a hetmanem Janem Sobieskim. Monarcha wyraził żal,

¹⁵⁷ B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 335, Z Warszawy 31 martii 1672.

¹⁵⁸ B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 345–346, Z Warszawy 18 aprilis 1672.

¹⁵⁹ BUW, rkps nr 1958, k. 34v.–35, Kopia wici na pospolite ruszenie jednych za dwoje 1672 [Warszawa, 5 IV 1672 r.]; B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 260–261, Wici. Do grodu N i na sejmik N. województwa N. [Warszawa 5 IV 1672 r.]; L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 208.

¹⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 40, Relacja posła elektora, Warszawa 22 III 1672 r.

¹⁶¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 42, 18 VII 1672 r.



że hetman z powodu „niesposobności zdrowia” nie przybył na sejm. Król nie ustawał w wysiłkach dla dobra państwa. Wyrażał zarazem niepokój z powodu „diffidencji” w państwie. Prosił hetmana Sobieskiego o pomoc w uspokojeniu tej napiętej sytuacji. Deklarował chęć współpracy politycznej, co więcej – zamiar materialnego wynagrodzenia hetmana:

[...] deklaruje JKM wszelakie Wielmożnemu marszałkowi i hetmanowi wielkiemu koronnemu dać ukontentowanie [...]¹⁶².

Król prosił hetmana o wywarcie takiego wpływu na wojsko, aby „do dalszych za dostojęństwo JKM i RP przychęcił odwag”¹⁶³. Monarcha zatem wyciągał rękę do zgody, zarazem sondując polityczną postawę hetmana wielkiego. Efektem misji była pisemna odpowiedź hetmana Jana Sobieskiego, wręczona wysłannikom króla 18 kwietnia 1672 roku¹⁶⁴. Hetman wielki usprawiedliwiał swoją nieobecność na sejmie stanem swojego zdrowia. Podał trzy przyczyny niesnasek między nim a królem. Pierwszą widział w nieodpowiednim otoczeniu monarchy, co – jego zdaniem – powodowało niepotrzebne napięcia. Oczywiście, najbardziej niepożądaną osobą dla hetmana Sobieskiego był podkanclerzy koronny, biskup chełmiński Andrzej Olszowski, którego – w domyśle – należało się pozbyć. Druga przyczyna sporu została sformułowana w dość brutalny i obcesowy sposób – według hetmana król powinien zaakceptować umiłowanie przez polską szlachtę wolności: „[...] do polskiej powinien się akkomodować wolności [...]”. Sobieski domagał się od króla bardziej aktywnego udziału w obronie państwa, co można uznać za częściowo usprawiedliwioną krytykę:

[...] aby serio et efficaciter antecessorów swych JoKMc chciał się aplikować do obrony Rzeczypospolitej [...]¹⁶⁵.

Zapewne hetman chciał, aby król przebywał bliżej teatru działań wojennych. Monarcha nie bardzo kwapił się do tego. Wynikało to – moim zdaniem – z charakteru jego osobowości, a być może powodem tej „wstrzemięźliwości” były obawy żywione wobec hetmana Sobieskiego, który dysponując realną siłą zbrojną, mógł się pokusić o dokonanie zamachu stanu. Za trzecią przyczynę konfliktu

¹⁶² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 903, Instructia Wielobnym w Bogu Wespazyanowi Lanckorońskiemu biskupowi kamienieckiemu, Janowi Małachowskiemu referendarzowi koronnemu do Wielmożnego marszałka i hetmana Wielkiego Koronnego od JKM z kancelarii koronnej ex senatus consilio dana [b.m. i daty dziennej, rok 1672].

¹⁶³ Ibidem, s. 901–904.

¹⁶⁴ B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 728, Respons JWW. Wespazyanowi Lanckorońskiemu biskupowi kamienieckiemu i Janowi Małachowskiemu referendarzowi koronnemu posłom JoKMc i do JWJP. Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego posłanym od tegoż JP. marszałka we Lwowie d. 18 aprilis 1672 dany.

¹⁶⁵ Ibidem, s. 730.

hetman Sobieski uznawał pakta konwenta i egzorbitancje. Takie ujęcie pozwalało hetmanowi formułować pewne zastrzeżenia natury politycznej, jednak bez podawania szczegółowego powodu:

Exorbitancy zaś wiele do dawnych przybywało [...] i gdy kto chce libere mówić i prawa się upomnieć, zaraz takiego pro hoste JoKMci interpretują nie pomnąc, że takie i daleko wolniejsze głosy nie obrażały nigdy antecessorów JoKMci i dlatego podobno universam nobilitatem i pospolite ruszenia podczas sejmów z domów ruszać radzą [...] aby JoKMc pozwolił i przez swoje nie raczył tego bronić kreatury, żeby in pactis conventis to dołożono i dopisano, czego na ten czas nie dożano i to co z kluby praw i zwyczajów ojczystych wypadło [...] Ukontentuje tym JoKMc nie tylko malkontentów, ale i całą Rzeczpospolitą [...] ¹⁶⁶.

Misja ta nie usunęła zatem źródła konfliktu. Jan Sobieski nadal zajmował antykrólewskie stanowisko, co oczywiście nie rokowało dobrze na przyszłość. Potwierdzała to anonimowa informacja wysłana ze Lwowa, datowana na 14 kwietnia 1672 roku, a uprzedzająca o tym, iż kolejny sejm zakończy się niepowodzeniem ¹⁶⁷.

W celu ustalenia kontekstu ówczesnych wydarzeń należy dokonać analizy laudów i instrukcji sejmików przedsejmowych, których termin obrad przypadł na dzień 27 kwietnia 1672 roku. Sejmik województwa krakowskiego zadeklarował swoją prokrólewskość, choć w jego instrukcji znalazły się również podziękowania dla obu hetmanów koronnych ¹⁶⁸. Województwo sandomierskie w swym laudum zawarło dwie wzmianki budzące niepokój. Pierwsza dotyczyła żywionych obaw dotyczących postawy niektórych chorągwi wojskowych:

[...] jeśliby chorągwie, które do zapłaty województwa naszego należące przez mieszaniny jakie opuściły porę wojenną, tedy za te ćwierci, którzyby in opere belli nie byli, płacić im nie będziemy ¹⁶⁹.

Szlachta prawdopodobnie obawiała się, iż w armii może dojść do zawiązania antykrólewskiego związku wojskowego. Druga wzmianka – równie niepokojąca – dotyczyła sfery polityki i wyrażała obawy sejmiku związane z ewentualnym zerwaniem przyszłego sejmu:

¹⁶⁶ Ibidem, s. 731–732. W wersji odpowiedzi znajdującej się w Archiwum Państwowym w Gdańsku (AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 904–913) widnieje data 16 kwietnia 1672 roku.

¹⁶⁷ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 244.

¹⁶⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 27 IV 1672 r.* W: *Acta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 399, 400.

¹⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 421–421v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 27 IV 1672 r.



[...] że się sejmy coraz rwą, tedy i teraz, strzeż Boże etiam rozerwania onego, sejmik sobie relationis we trzy niedziele po pożegnaniu przez ichmp. posłów [...]¹⁷⁰.

Podobne słowa wyrażające obawy sejmiku dotyczące niepewnego losu przyszłego sejmu zostały zawarte w instrukcji sejmikowej:

[...] aby takowe paricidales actus względem rwania sejmów in tali passu, kiedy tak wielka na ojczyznę naszą następuje nawałność w ojczyźnie naszej ustać mogły i żeby ten sejm bez wszelkiej odwołki i prolongacje same, tylko traktując obronę skuteczną wziął swój efekt¹⁷¹.

Szlachta podejmując sprawę niebezpieczeństwa zerwania sejmu, zwracała uwagę na działania indywidualnych osób, sprawiających, iż z błahych przyczyn lub z powodu interesów prywatnych dochodziło do zrywania obrad. Nie chcąc do tego dopuścić, sejmik zaproponował, aby natychmiast po wybraniu marszałka sejm zajął się wyłącznie obroną Rzeczypospolitej, pozostawiając na boku sprawy prywatne¹⁷². Niewątpliwie było to bardzo rozsądne rozwiązanie, gdyż często prywatne sprawy lub osobiste spory przeradzały się w gwałtowne kłótnie, które mogły być powodem zerwania sejmu. Jednocześnie szlachta deklarowała swoje poparcie dla monarchy¹⁷³.

Sejmik województwa sieradzkiego zajął nieco inne, o wiele bardziej radykalne stanowisko. Dostrzegając realność wojny z Turcją, a zarazem konieczność zaradzenia problemom wewnętrznym państwa polsko-litewskiego, szlachta zapelowała, aby król Michał po rozpoczęciu sejmu wydał trzecie wici na pospolite ruszenie. Sejmik zadeklarował, iż – wzorem konfederacji tyszowieckiej z 1655 roku – jest gotów zawiązać konfederację przy królu. Analiza wewnętrznej sytuacji politycznej przynoszącej Rzeczypospolitej same szkody skłoniła sejmik do wysunięcia starań o sejm inkwizycyjny, którego celem byłoby wykrycie przyczyn wszelkiego zła trapiącego państwo oraz ujawnienie autorów związków politycznych wymierzonych w króla. Zdaniem szlachty taki antagonist, którego kierownicza lub sprawcza rola nie podlegała wątpliwości, powinien zostać uznany za wroga ojczyzny i ukarany, a jego dobra skonfiskowane i rozdane osobom zasłużonym dla państwa¹⁷⁴. Sejmik poparł ideę zwołania pospolitego ruszenia¹⁷⁵. Niewątpliwie stanowisko sejmiku wyrażało proregalistyczne nastroje i poglądy

¹⁷⁰ Ibidem, k. 422.

¹⁷¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 411, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 27 IV 1672 r.

¹⁷² Ibidem, k. 411v.

¹⁷³ Ibidem, k. 417v.

¹⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 170–171, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1672 r.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 175–176.

szlachty, która z wrogością odnosiła się do profrancuskich malkontentów i sugerowała tak radykalne rozwiązania.

Szlachta województwa łęczyckiego również wskazywała na istniejące zagrożenie wewnętrzne w państwie:

[...] diffidentie zaś coraz większe augmentur [...] to wszyscy spólnie obiecujemy i obowięzujemy się pod wiarą [...] podciwością i sumieniem naszym trzymać a naprzód dostojęństwo JKM wolną electią zatrzymywać prawa i wolności tureri, wszystkie zaś factiones adversas et nocivas gubić i niszczyć [...], a kto by ludzie cudzoziemskie sine consensu Reipublicae wprowadził [...] taki przed sądem, którym sobie forum postanowimy tedy każdy ma być pro hoste patriae rozumian i skaran [...]¹⁷⁶.

Po tak groźnie brzmiących deklaracjach sejmik przeszedł od słów do czynów, gdyż szlachta łęczycka postanowiła zawiązać konfederację wojewódzką. Wyrażono nadzieję, iż podczas obrad sejmu zostanie zawiązana konfederacja generalna¹⁷⁷. Również w instrukcji sejmiku wyrażono poparcie dla monarchy: „[...] pectora oraz cum sanguine et vita tronowi JKM [...]”. Posłów sejmiku napomniano, iż w przypadku wykrycia jakichkolwiek działań wymierzonych w króla, niezwłocznie należało zawiązać konfederację generalną w celu obrony monarchy i wolności szlacheckich. Na wszelki wypadek sejmik wyznaczył sobie termin sejmiku relacyjnego na 30 maja 1672 roku. Posłowie mieli prosić króla Michała o skupienie senatu wokół swojej osoby, by tym samym państwo pozostawało w jedności, a obrady sejmu były owocne. Sejmik dostrzegwał, iż państwo polsko-litewskie znalazło się w stanie krytycznym: „[...] prawie upadająca Rzeczpospolita [...]”. Za rzecz pilną uznano zajęcie się porządkiem pospolitego ruszenia oraz przygotowaniem państwa do obrony i odparcia ataku przeciwnika. Posłowie mieli prosić o podjęcie rozmów z obcymi monarchami w celu uzyskania pomocy¹⁷⁸. Należało docenić postawę szlachty łęczyckiej, która zdawała sobie sprawę z nadchodzącego niebezpieczeństwa, które zawisło nad państwem polsko-litewskim. Propozycje rozmów z obcymi władcami były uzasadnione, lecz ich efekt był oczywiście sprawą otwartą.

Wspólny sejmik przedsejmowy województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w swym laudum informował o trudnym położeniu, w jakim znalazła się Rzeczpospolita po zerwaniu poprzedniego sejmu. Jedyne ratunek szlachta upatrywała w zwołaniu przez króla pospolitego ruszenia. Sejmik wysłał do króla Michała w tej sprawie podsędka brzeskiego Sebastiana Jaranowskiego (Jarnow-

¹⁷⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 186–187, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 27 IV 1672 r.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 199.

¹⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 190, 191, 192, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 27 IV 1672 r.



skiego) oraz Świętosława Krasińskiego, którzy mieli prosić monarchę o wydanie trzecich wici i to jeszcze przed rozpoczęciem sejmku¹⁷⁹. W instrukcji sejmiku zadeklarowano prokrólewość. Gdyby posłowie wysłani do króla nie uzyskali zgody na wydanie trzecich wici, wówczas – jak postulowano – król powinien, po uprzednim porozumieniu z innymi województwami, uczynić to w trakcie obrad sejmku¹⁸⁰. Wobec groźby tureckiego ataku posłowie mieli prosić króla Michała, aby:

[...] inter cives patriae mógl znieść diffidentias i do zobopólnej animusze wszystkich akomodować zgody i miłości¹⁸¹.

Wobec trudnej sytuacji finansowej państwa zamierzano prosić o pomoc woj-skową lub finansową papieża, cesarza oraz innych władców chrześcijańskich, z wyjątkiem „króla arcychrześcijańskiego”, czyli Ludwika XIV! Nieufność wobec Francji nie została wypowiedziana bez przyczyny. Ujawnia ją już następne zdanie instrukcji:

[...] inquantum by malevoli zawziętości swoich cohibere nie chcieli i do przy-należytej ku panu i braci swoim nie akomodowali się konfidency i owszem zaccęte machinationum suarum dalej zabierali się struere molimina instabit j.kr.m.p.n.m. u ojca świętego o ekskomunikę na nich [...]¹⁸².

Sugerowano, że król Michał powinien wpłynąć na cesarza Leopolda I, aby ten nie dawał posłuchu wieściom rozsiewanym przez malkontentów. Sejmik wy-raził swoje zaniepokojenie z powodu antykrólewskich działań podejmowanych przez pierwsze osoby w państwie, które – jak się wyrażono – zamiast dawać dobry przykład, siały zamęt. W instrukcji wymieniono wprost prymasa Miko-łaja Prażmowskiego, wobec którego należało przedsięwziąć zdecydowane kroki w postaci interwencji nuncjusza apostolskiego w Polsce, aby ten w imieniu Sto-licy Apostolskiej napomniął prymasa, by poniechał wszystkich wrogich działań przeciwko królowi i Rzeczypospolitej. Posłowie mieli wyjaśnić, kto jeździł do Wiednia w celu prowadzenia rozmów dotyczących uzyskania rozvodu przez króla. W kręgu osób podejrzanych znalazł się brat prymasa – wojewoda płocki Samuel Prażmowski! Sejmik postulował, aby senatorowie bez zgody sejmku nie wyjeżdżali za granicę¹⁸³. Ta propozycja niewątpliwie była słuszna, gdyż ów zakaz

¹⁷⁹ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 357.

¹⁸⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 365.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 366.

¹⁸² *Ibidem*, s. 366.

¹⁸³ *Ibidem*, s. 367–368.

uniemożliwiłby malkontentom prowadzenie zakulisowych rozmów godzących w monarchę.

Laudum oraz instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego nie zawierały żadnych antymalkontenckich akcentów, a jedynie podziękowanie królowi oraz hetmanom koronnym. Sejmik domagał się, aby wojsko przebywające poza terenem województwa dokonało translokacji w celu jego obrony przed spodziewaną inwazją turecką¹⁸⁴. Sejmik przedsejmowy ziemi dobrzyńskiej wyraził szacunek dla monarchy za jego troskę o państwo, za utrzymanie jego całości i zalecał swym posłom, aby podczas ceremonii całowania ręki królewskiej marszałek poselski wygłosił mowę, w tonie pełnym szacunku wyrażając podziękowanie dla króla Michała. Szlachta dobrzyńska oprócz grożącego tureckiego niebezpieczeństwa dostrzegała również zagrożenie ze strony malkontentów:

[...] inquantumby dissydecyie male contentorum przeciwko Jego Królewskiej Mości Panu Naszemu Miłosciwemu consurgere chciąy, inibunt omnes modos et media Ichmć panowie posłowie nasi przy wyswiadczeniu oblatae fidei i wiernego poddaństwa obywatelów ziemi naszej Jego Królewskiej Mości Panu swemu wolnie obranemu, jakoby takowe i na terazniejszym sejmie uspokojone i komprimowane zostały¹⁸⁵.

Obawiano się, że dojdzie do realizacji pesymistycznego scenariusza w postaci zerwania sejmu. Wobec takiej alternatywy posłowie mieli prosić króla o wydanie trzecich wici oraz możliwość porozumienia się z innymi województwami w sprawie zawiązania prokrólewskiej konfederacji.

Można zatem stwierdzić, że myśl o zawiązaniu antymalkontenckiej konfederacji nie narodziła się wśród szlachty w sposób nagły i nieoczekiwany¹⁸⁶.

Pierwszy sejmik ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej obradujący w Wiszni został zerwany, toteż król wydał uniwersał zwołujący powtórny sejmik, który zakończył się pomyślnie¹⁸⁷. W swej instrukcji sejmik wiszeński zawarł przestrożę przed wrogiem zewnętrznym. Podziękowano królowi i obu hetmanom koronnym oraz biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Trzebickiemu, który udzielił wsparcia

¹⁸⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 189v., *Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.*; *Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...*, Ч. 2, Т. 2, s. 318.

¹⁸⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 12 V 1672 r.* W: *Acta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10. *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887, s. 109.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 109, 100. Ta dość późna data sejmiku sugeruje, że król musiał go zwołać powtórnie.

¹⁸⁷ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 8 V 1672 r.* W: *Acta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 586–587. Król wyznaczył termin powtórnego sejmiku na dzień 25 maja 1672 roku.



wojsku. Sejmik zgadzał się na pospolite ruszenie, oddając je do dyspozycji króla Michała. Co ciekawe, sejmik wystąpił z pewnego rodzaju krytyką monarchy, twierdząc, że ów powinien nosić polski ubiór. Poniekąd było to uzasadnione (choć chwila niezbyt stosowna), gdyż król Michał preferował styl cudzoziemski¹⁸⁸. Niepokój sejmiku wzbudziła sprawa planowanej w roku ubiegłym konfederacji wojska. Sejmik wyraził pogląd, iż Rzeczpospolita wraz z hetmanami powinna zapobiegać wszelkim konfederacjom, a osoby podejmujące takie działania należy obwołać „wrogami ojczyzny” i znosić zbrojnie¹⁸⁹. Udzielone królowi poparcie znalazło konkretne odzwierciedlenie w postaci związanej konfederacji województwa ruskiego, a ściślej – ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, mając za podstawę prawną konstytucję sejmu z 1670 roku: „Obowiązek przy dostojenstwie naszym wszystkich stanów Rz[eczpos]p[oli]tej”¹⁹⁰. Cel związanej konfederacji sprowadzał się do zachowania bezpieczeństwa wewnętrznego w państwie oraz jedności szlachty, a przede wszystkim dotrzymania wierności i posłuszeństwa monarsze, co zostało wyrażone w treści aktu konfederacji¹⁹¹. Wojciech Kriegseisen ocenił tę konfederację jako mającą charakter demonstracyjny, popierający dwór. Konfederacja – co było nietypowe – nie miała ani marszałka, ani sędziów, nie powołano też siły zbrojnej¹⁹². Drugi sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego – również zajął prokrólewskie stanowisko, choć w jego instrukcji pozytywnie doceniono osobę hetmana Jana Sobieskiego z racji wsparcia materialnego, jakiego udzielił on żołnierzom walczącym w obronie Trościańca, gdyż hetman wspaniałomyślnie z własnej kieszeni pokrył jeden kwartał żołdu¹⁹³. Sejmik zlecił swym posłom, aby podczas obrad sejmowych podsuwali rozsądne rozwiązania, które spowodują zaistnienie zgody narodowej¹⁹⁴.

Posłowie sejmiku województwa lubelskiego również mieli podziękować królowi za jego troskę o ojczyznę. Zaleceniem dla posłów było również życzenie, by wraz z innymi przyczynili się do „zatrzymania powagi sejmowej”, a ponadto „do powszechnej Rzeczypospolitej [...] zgody”¹⁹⁵. Należy docenić wolę i chęć

¹⁸⁸ I. CZAMAŃSKA: *Wiśniowieccy. Monografia rodu...*, s. 251.

¹⁸⁹ *Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 25 V 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 593, 594.

¹⁹⁰ *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 5. Petersburg 1850, s. 28 [reed.: Warszawa 1980].

¹⁹¹ *Postanowienie związku ziemian województwa ruskiego co do wytrwania przy konstytucji r. 1671* [błędna data]. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 596.

¹⁹² W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*. Warszawa 1989, s. 123, 126.

¹⁹³ J. KANIEWSKI: *Oblężenie Trościańca – 24–31 XII 1671 r. Klęska, czy też skuteczna obrona?* „Rocznik Przemyski”, T. 39: 2003, z. 4: *Historia*, s. 34–36.

¹⁹⁴ *Instrukcja sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 344–345.

¹⁹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 129, 130–130v., *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 27 IV 1672 r.*

szlachty dążącej do tego, by udało się wreszcie osiągnąć zgodę narodową w państwie. Oprócz dyskusji o obronie kraju, troski o armię, propozycji wysłania poselstw zagranicznych z prośbą o pomoc, posłowie mieli domagać się wydania przez króla trzecich wici¹⁹⁶. Równie istotny był postulat troski o sejm, a ściślej – o uniemożliwienie utrudniania prac sejmiku pod różnymi błahymi pretekstami. W instrukcji znalazło się podziękowanie dla marszałka i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego za poniesiony przez niego trud podczas obrad Trybunału Skarbowego Koronnego¹⁹⁷.

Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego okazał swoją prokrólewskość i wyraził nadzieję, że król:

[...] od umorzenia szkodliwych i tamujących zdrową radę zaczął diffidencji i one pańską swoją dexteritate et prudentia uspokoić raczył¹⁹⁸.

Szlachta dostrzegła również potencjalne niebezpieczeństwo ze strony profrancuskich malkontentów. Jej zdaniem sejm powinien obradować tylko dwa tygodnie, a jego obrady muszą wyłącznie dotyczyć spraw obrony państwa. W przypadku przeszkód stawianych przez malkontentów i przekroczenia wyznaczonego terminu posłowie sejmiku mieli prosić króla Michała o wydanie trzecich wici i wyznaczenie terminu sejmiku relacyjnego¹⁹⁹. Te tak ostre w tonie stwierdzenia nie dziwią, wszak wojewodą bełskim i hetmanem polnym był książę Dymitr Wiśniowiecki. Słowa te, wypowiedziane bez ogródek, świadczyły o tym, że sejmik uznał, iż malkontentom nie można było już dłużej ustępować.

Laudum sejmiku województwa płockiego spisane zostało w jednoznacznie prokrólewskim tonie²⁰⁰.

Sejmik ziemi czerskiej wyraził królowi wdzięczność za przestrzeżenie ziemi przed grożącym tureckim niebezpieczeństwem. Sam sejmik podjął decyzję o reasumowaniu wszystkich konstytucji i artykułów dotyczących pospolitego ruszenia, dotyczących zarówno szlachty, jak i stanu duchownego²⁰¹. Posłowie sejmiku ziemi zakroczymskiej mieli zapewnić króla o swojej wierności i posłuszeństwie, zarazem podziękować mu za podjęte wysiłki w celu obrony państwa oraz za złożenie sejmiku. Niepokój szlachty wzbudziła sprawa zrywania sejmów z po-

¹⁹⁶ Ibidem, k. 130v., 131; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003, s. 102, 114, 115.

¹⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 131v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 27 IV 1672 r.

¹⁹⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 829, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

¹⁹⁹ Ibidem, s. 829.

²⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 210, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego, Raciąż 27 IV 1672 r.

²⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 395–395v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.



wodu sporów natury prywatnej, gdyż takie czyny – jej zdaniem – prowadziły Rzeczpospolitą do zagłady. W tej ocenie nie było żadnej przesady. W przypadku zerwania sejmu i braku decyzji króla zwołującej sejmiki relacyjne posłowie mieli osobiście prosić monarchę o złożenie takowego. Ze względu na zagrożenie ze strony Turcji sejmik opowiedział się za powiększeniem armii²⁰². Sejmik ziemi warszawskiej wyraził podziękowania królowi Michałowi za jego troskę o ojczyznę. Wobec możliwości zerwania sejmu szlachta zaproponowała rozwiązanie ekstremalne w postaci wydania przez króla trzecich wici i odprawienia sejmu konnego²⁰³.

Niebezpieczeństwo wynikające ze zrywania sejmów dostrzegła także szlachta ziemi ciechanowskiej. Sejmik ten reprezentował stanowisko, iż w przypadku braku woli politycznej współpracy ze strony malkontentów posłowie powinni prosić króla, by podczas konkluzji sejmu wydał trzecie wici, co w zamyśle miało zahamować ich antyregalistyczne działania²⁰⁴.

Równie twarde i antymalkontenckie w treści stanowisko zajął sejmik przedsejmowy ziemi różańskiej i powiatu makowskiego. W laudum i instrukcji zadeklarowano:

[...] by ostatnią kroplę krwi z ciał naszych ochotnie wylać na zaszczyt dostojństwa j. kr.m.p.n.m.²⁰⁵

Szlachta podkreślała destrukcyjne działania malkontentów godzących w dobro państwa i to nawet w obliczu tureckiego zagrożenia! Uznała za zasadne zwołanie pospolitego ruszenia. Za jego zwołaniem kryła się obawa, że sejm zostanie zerwany bez żadnego racjonalnego powodu. Zakładano zatem najbardziej pesymistyczny scenariusz, jakim była możliwość zerwania sejmu. Aby temu zapobiec, posłowie sejmiku wraz z reprezentantami innych ziem mieli prosić króla o wydanie trzecich wici²⁰⁶. Powodem zwołania pospolitego ruszenia było również zagrożenie ze strony Turcji. Szlachta wyraziła nadzieję, że podczas obrad sejmu uda się jednak pokonać polityczne podziały i w Rzeczypospolitej zapanuje długo oczekiwana zgoda²⁰⁷.

Przedsejmowy sejmik ziemi sochaczewskiej w swej instrukcji także zawarł podziękowania dla króla za jego troskę o sprawy ojczyzny. Szlachta dostrzegła,

²⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 129v., 130, 132, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 27 IV 1672 r.

²⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 199v.–200, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672 r.

²⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 29–29v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 27 IV 1672 r.

²⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 166v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1672 r.

²⁰⁶ Ibidem, k. 166v.–167v.

²⁰⁷ Ibidem, k. 167v., 171.

jak zgubny wpływ na polityczny byt państwa polsko-litewskiego miało zrywanie sejmów:

[...] to jedni przez fakcye i prywatne interessa a drudzy przez różne diffidencie a niektórzy żal się Boże przez zakupne conscientiae zgoła umyślnie sejmy rozrywają [...] ²⁰⁸.

Posłowie sejmiku zamierzali powstrzymać to „haniebne zło”, jak słusznie określono liberum veto. Posłom sejmiku polecono, aby dołożyli wszelkich starań w celu usunięcia „diffidentii nieszczęsnych”. Gdyby zaś nie udało się tego dokonać i sejm miał zostać zerwany, wówczas posłowie mieli prosić króla o wydanie trzecich wici. Militarne środki ratunku dla Rzeczypospolitej posłowie upatrywali w pozyskaniu zagranicznych pożyczek, a nie w zaciąganiu cudzoziemskich żołnierzy. Sejmik przestrzegał przed podjęciem przez Rzeczpospolitą zbyt daleko idących i niebezpiecznych zobowiązań ²⁰⁹.

Szlachta województwa braclawskiego wykazała rozwagę polityczną, gdyż instrukcja nakazywała posłom uspokojenie niezgód wewnętrznych ²¹⁰. W instrukcji znalazł się też postulat, aby Moskwa – w ramach zobowiązań wynikających z traktatu andruszowskiego z 1667 roku – wystawiła posiłki. Doceniono obu hetmanów koronnych za ubiegłoroczną kampanię na Ukrainie i pomoc w rozwiązaniu związku wojska ²¹¹. Sejmik województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego deklarował lojalność wobec monarchii.

Podziękowania posłowie sejmiku mieli złożyć również hetmanom koronnym. Sejmik był przeciwny przedłużaniu obrad sejmowych, co więcej – domagano się skrócenia jego obrad, natomiast ich tematyka powinna dotyczyć wyłącznie obrony państwa, a pozostałe tematy powinny zostać odłożone na później. Stanowisko to było w pełni uzasadnione. Jako polityczno-militarną receptę dla Rzeczypospolitej sejmik proponował wydanie wici na pospolite ruszenie, aukcję wojska oraz uzyskanie posiłków ze strony państw obcych ²¹².

Lauda i instrukcje sejmików przed drugim sejmem zwołanym przez króla Michała w 1672 roku przede wszystkim zostały zdominowane – co można stwierdzić na podstawie ich analizy – przez problem zagrożenia tureckiego. Wojna zbliżała się bardzo szybko. Już pod koniec maja 1672 roku na Prawobrzeże

²⁰⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 89v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 IV 1672 r.

²⁰⁹ Ibidem, k. 89v.–90v.

²¹⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 192v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

²¹¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...*, Ч. 2, Т. 2, s. 324, 326.

²¹² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 186–186v., 187, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.



przerzucono oddziały tureckich janczarów oraz ordy Tatarów białogrodzkich i budziackich, koncentrując je pod Czehryniem²¹³. Należało zatem podjąć jakieś konkretne środki zaradcze – zarówno o charakterze politycznym w celu zawarcia sojuszy, jak i o charakterze militarnym poprzez uzyskanie posiłków wojskowych, ewentualnie subwencji przeznaczonych na opłacenie armii. Tymczasem Rzeczpospolita formalnie okazała się biednym państwem! Nie było środków na opłacenie zagranicznych poselstw. Niestety, wpływ na to miało zrywanie sejmów przez opozycję. Sejmiki nie uchwałyły podatków i skarb państwa polsko-litewskiego świecił pustkami. Drugim wątkiem, tym razem dotyczącym spraw wewnętrznych państwa, było istnienie opozycji wewnętrznej, która dążyła do detronizacji króla Michała i zastąpienia go kandydatem wskazanym przez Francję. Ta malkontencka opozycja stawiała sobie za cel sparaliżowanie życia politycznego w kraju poprzez zrywanie sejmów. Taka taktyka miała uniemożliwić prowadzenie królowi jakiegokolwiek konstruktywnej polityki. Sejmiki dostrzegły tę grę malkontentów, toteż z wielu postulatów zawartych w laudach i instrukcjach możemy zauważyć chęć uniemożliwienia łatwego zrywania sejmów bez wyraźnie umotywowanego powodu. Wiele sejmików wystąpiło z postulatami osobistej krytyki malkontentów, szczególnie wobec osoby prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Choć należy dodać, że słowa pochwały były adresowane do obu hetmanów koronnych, w tym do czołowego malkontenta marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Szlachta potrafiła docenić i odróżnić walory wielkiego wodza i stratega od osoby polityka i malkontenta. Jednakże wewnętrzna sytuacja państwa zmierzała w złym kierunku, gdyż część z sejmików przewidywała, że kolejny sejm również może zostać zerwany, gdyż takie głosy i obawy były zawarte w laudach i instrukcjach. Dwa sejmiki postanowiły w sposób zdecydowany poprzeć króla poprzez zawiązanie konfederacji wojewódzkich. Część z sejmików postulowała zawołanie pospolitego ruszenia, co było rozwiązaniem natury siłowej, ale ze swojego założenia miało pomóc królowi w sprawnym rządzeniu państwem. Zatem można na tej podstawie stwierdzić, że król Michał cieszył się zdecydowanym poparciem politycznym szlachty koronnej.

Dyplomata elektora Joachim Scultetus spotkał się z prymasem Mikołajem Prażmowskim i zaferował pośrednictwo między królem a malkontentami. Prymas prosił, aby elektor nie kierował swej armii przeciwko Francji, natomiast skierował te siły na pomoc Rzeczypospolitej. Prymas poinformował Scultetusa o otrzymanej wiadomości od posła cesarskiego barona Piotra Stuma (Stoma) mówiącej, iż cesarz Leopold I nie pozwoli na detronizację króla Michała. Na Śląsku miało się znajdować 2000 żołnierzy gotowych do ewentualnej interwencji w Rzeczypospolitej. Prymas twierdził, że elektor miał być w sojuszu z cesarzem. Scultetus zaprzeczył tej informacji. Prymas żalił się na te kroki cesarza, które mogły według niego doprowadzić do wojny domowej, wobec czego Rzecz-

²¹³ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 228.

pospolita powinna sobie poszukać protektora. Prawdopodobnie myślał o Ludwiku XIV. Prymas podkreślił swoją rolę jako „kustosza praw”, gdyż twierdził, że miał prawo dwukrotnie napomnieć króla, a potem dopiero wypowiedzieć mu posłuszeństwo²¹⁴. Niewątpliwie prymas prowadząc taką grę, przekraczał swoje kompetencje w dość wyraźny sposób. Z jego wypowiedzi wynikało dość jasno, że nie zamierzał zmieniać antykrólewskiego kursu swojej polityki.

W dniu 18 maja 1672 roku w Warszawie rozpoczął się kolejny sejm. Jego przebieg ukazał, jak silnie była podzielona scena polityczna. Zarówno dwór, jak i malkontenci nie byli skłonni do ugody. O malkontentach wspominał Jerzy Szornel: „[...] tak wiele ludzi sprowadzili do Warszawy i z takimi kupami poprzyjeżdżali [...]”²¹⁵. Malkontent starosta braclawski Stefan Piaseczyński zgłosił protest przeciwko uchwałom podatkowym wskazując na konieczność rozpatrzenia egzorbitancji. Toteż w odpowiedzi podczas sesji prowincjonalnej biskup krakowski Andrzej Trzebicki zaproponował zawiązanie konfederacji w obronie króla Michała²¹⁶. Z inicjatywy kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca 25 maja 1672 roku Litwini przygotowali projekt konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego skierowanej przeciwko malkontentom²¹⁷. Konfederacja prowincjonalna zawarta 27 maja 1672 roku przez Litwinów przypominała o niebezpiecznym położeniu w jakim znalazła się Rzeczpospolita z racji zagrożenia ze strony Turcji, co wynikało z listu marszałka wielkiego i hetmana Jana Sobieskiego (oraz powołaniu się na inne źródła). Wobec faktu zerwania poprzedniego sejmu, a to wiązało się z brakiem obmyślenia jakiegokolwiek obrony Rzeczypospolitej dostrzegano poważny obraz zagrożenia państwa polsko-litewskiego. Jeśli zatem ówczesny sejm również miałby zostać zerwany, to senatorowie i posłowie litewscy przewidując takie nieszczęście, dawali królowi prawo do wydania trzecich wici i podjęcia obrony Rzeczypospolitej, a szczególnie Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz swobód, praw i wolności szlacheckich. Pierwszymi, którzy złożyli swoje podpisy na tym dokumencie byli: kasztelan wileński Andrzej Kotowicz i kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac²¹⁸.

Dnia 27 maja 1672 roku doszło również do zawiązania prowincjonalnej konfederacji województw wielkopolskich. Niewątpliwie głównym motywem była

²¹⁴ B. OSSOL., rkps nr 2996/I, k. 50, Relacja Joachima Scultetusa, Kostrzyn 11 V 1672 r.

²¹⁵ J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673...*, s. 8.

²¹⁶ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 78–79.

²¹⁷ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, s. 41; K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*. Warszawa 2008, s. 267.

²¹⁸ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Konfederacja litewska na nadzwyczajnym sejmie w 1672 roku*. W: *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*. T. 5. Łódź–Kraków 2000, s. 133–137; *Konfederacja prowincjonalna WKsL zawiązana na wzór konfederacji prowincji wielkopolskiej w obronie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w trakcie zerwanego sejmu nadzwyczajnego 18 V – 30 VI 1672 w Warszawie (27 V 1672)*. W: *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2009, s. 384–387.



chęć obrony Rzeczypospolitej przed turecką agresją, tym niemniej jej akt wyrażał niepokój o los sejmu i obawy dotyczące antykrólewskich działań podjętych przez malkontentów. Jej odnośny fragment brzmiał następująco:

[...] obawiając się jednak, aby też co i przedtym Rem publicam nie podkała infelicitas, żeby strzeż Boże i terazniejszy sejm miał być rozerwany [...] że in casu rozerwania terazniejszego sejmu, do zaszczytu Rzeczypospolitej by za trzeciemi wiciami JoKMsci tam, gdzie necessitas Rzeczypospolitej pokaże stać będziem²¹⁹.

Skonfederowane województwa deklarowały chęć obrony wiary, króla, całości państwa, swobód, oraz praw i wolności szlacheckich. W wypadku zwlekania przez kancelarię królewską z wydaniem trzecich wici uniwersały mieli wydać wojewodowie lub kasztelani, a województwa miały stanąć przy boku króla w celu obrony państwa. Takie postanowienie świadczyło o wielkiej determinacji szlachty nie dowierzającej nawet ministrom! Akt konfederacji wspominał o konieczności zgody:

A jeżeliby się jeszcze jakie dyfidencye in Republica inter status pokazywały, któreby impedymentem były ad consilia formanda pro Republica, tedy do takich dyfidencyi uspokojenia omnia media civilia adhibere, i aby te dyfidencye umorzone były [...] ²²⁰.

Województwa zaprosiły do konfederacji Małopolskę oraz Litwę. Konfederacji nie chcieli podpisać Małopolanie, którzy jednak tydzień później, 3 czerwca 1672 roku, zdecydowali, iż w przypadku zerwania sejmu dadzą królowi Michałowi prawo zwołania pospolitego ruszenia²²¹.

Poza sejmem poparcie dla króla wyraziło również wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego – zarówno narodowego, jak i cudzoziemskiego autoramentu. Dnia 4 czerwca 1672 roku złożyło w Wilnie deklarację przypominającą o swych pretensjach finansowych, lecz mówiącą, iż:

[...] a jeżeliby jakie uprzedziło zamięszanie nie czekając [...] gromadzić się tam, gdzie nam będzie zdano [...], łącząc się z województwy i powiatami koronnemi i W.X. Lit. a iść in succursum JKM obiecujemy [...] ²²².

Słowa te ukazywały linię politycznego podziału dzielącą armię – część wojska była pod wpływem proregalistycznie nastawionych Paców, część zaś pod

²¹⁹ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 45v., Konfederacja Rad Duchownych i świeckich województw wielkopolskich na sejmie walnym warszawskim, Anno 1672 d. 27 maii.

²²⁰ Ibidem, k. 45–46v.

²²¹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 213.

²²² B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 49v.–50v., Deklaracja wojska narodowego i cudzoziemskiego autoramentu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

bezpośrednim wpływem hetmana Jana Sobieskiego. W Wilnie w dniach 25–28 lipca 1672 roku doszło do zjazdu proregalistycznie nastawionych senatorów i szlachty. Zawiązano konfederację generalną w obronie króla Michała. Przyśięgano dochować wierności monarsze, bronić wiary, praw, wolności i wolnej elekcji. Obiecywano nie wiązać się z żadnymi falcjami ani nie ulegać korupcji. Pod dokumentem widniały podpisy m.in.: wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Krzysztofa Paca, wojewody trockiego Marcjana Ogińskiego, kasztelana trockiego Jana Karola Kopcia, kasztelana nowogródzkiego Krzysztofa Jeśmana, kasztelana połockiego Jana Kazimierza Korsaka Bobynickiego, marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego oraz kasztelana żmudzkiego Stanisława Wincentego Ordy²²³. Tego samego dnia skonfederowani senatorowie litewscy wydali uniwersał skierowany do powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego, informujący o podjętej akcji malkontentów wspieranych zza granicy i zmierzających do detronizacji króla Michała. Wzywano do skupienia się przy osobie monarchy oraz obrony ojczyzny, praw i wolnej elekcji²²⁴.

Jednak główną areną sporu pozostawał w tym czasie sejm. W poniedziałek 13 czerwca 1672 roku podczas posiedzenia w senacie z ostrą mową skierowaną pod adresem malkontentów wystąpił podczaszy łęczycki Wawrzyniec Kosowski²²⁵:

[...] że my się non alio konfederowali fine, żeby nie tylko przeciw ottomańskiej potencji mogli bydz non sine armis, ale żeby była i tronu W: K: Mci ab intra securitas. Już tu nas musi justus miłościwy królu obchodzić motus, kiedy tak wielkie nie conjecturas, ale certitudines mamy za krórymi Majestat W Kr Mci musi bydz in periculo. Na co wojsko z Ukrainy zemknione? na co pod Lwów zbliżone? na co praktyki w Wiedniu? [...] nie broń tedy Wa Kr Mci nam eundem zelum, którzy dla zaszczytu dostojeństwa W. Kr. Mci, dla zatrzymania praw i swobód naszych pokazujemy. Niech dzisiaj po pożegnaniu W. K. Mci jedziemy do województw, niech konfederacją jako najprędzej aktykujemy²²⁶.

Mimo tego deklarowanego poparcia król miał sporą grupę przeciwników, dążących do ściśle określonego celu:

²²³ *Konfederacja generalna senatorów i urzędników WKsL zawiązana w obronie Michała Korybuta Wiśniowieckiego a przeciw malkontentom, Wilno, 28 VII 1672 r. W: Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, T. 2, s. 387–388.

²²⁴ *Uniwersał skonfederowanych senatorów litewskich do powiatów, Wilno, 28 VII 1672 r. W: Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, T. 2, s. 389–390.

²²⁵ Wawrzyniec Kosowski urząd podczaszego łęczyckiego pełnił w okresie 11 kwietnia 1667 – 30 stycznia 1679 roku, awansując na sędziego łęczyckiego. Zob. *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. OPALIŃSKI, H. ŻEREK-KLESZCZ. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 77.

²²⁶ B. Kórnik. PAN, rkps BK 372, k. 64v.



Panowie Krakowianie, Sandomirzanie i inni przeciwni królowi Jmci którzy, tylko protrakcyi życząc [...] gotują się, jakoby panu koronę z głowy zdjąć i dawną swoją fakcją francuską wnieść²²⁷.

Sytuacja w państwie stawała się coraz bardziej napięta. Ku Warszawie zmierział bowiem hetman wielki koronny Jan Sobieski na czele swych wiernych oddziałów wojskowych. Według informacji dyplomaty elektora przebywającego w tym czasie w Poznaniu hetman Sobieski zamierzał oblegać stolicę²²⁸! To już nie pozostawiało cienia wątpliwości co do planów malkontentów, którzy zamierzali zdetronizować króla Michała. Jak zapisał w swym *Diariuszu* J.A. Chrapowicki:

[...] że pan [Jan] Sobieski idzie pod Warszawę w 5000 wojska, a wojsko przy Królu JM zostające zaraz za nim; że pospolite ruszenie z domów swych ruszyło się i pospiesza tamże [...]²²⁹.

Nie tylko Sobieski podążał ku stolicy. Książę Ostrogski prowadził 1 200 konnych, wojewoda brzesko-kujawski Zygmunt Działyński²³⁰ – 14 chorągwi. Anonimowy autor listu w taki sposób ocenił siły hetmana:

[...] nie wiem na co te gromady do Warszawy, bo i z Jmcą Panem marszałkiem Wm koronnym haniebną moc przybyła²³¹.

Z dwójki czołowych malkontentów – prymasa i hetmana, to hetman Sobieski był bardziej skłonny do kompromisu niż prymas Prażmowski²³². Dwór obawiał się jednak zbrojnej konfrontacji. Kiedy 20 czerwca do stolicy wjechał marszałek i hetman Sobieski, poseł regalista Stanisław Michał Ubysz zaprotestował przeciw dalszym obradom. Poseł Ubysz działał z polecenia kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca²³³. Sejm znalazł się w stanie biernym²³⁴. W anonimowym utworze *Projekt na sejmie warszawskim, zerwanym 1672 albo bardziej paszkwil na godnego wiecznej pamięci króla J.M. Michała*, wydanym w formie druku ulotnego, tak przedstawiony został wjazd malkontentów do Warszawy:

²²⁷ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 57v., Kopia listu z Warszawy A[nno] 1672 d. 16 junii.

²²⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 53, Joachim Scultetus do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 15 VI 1672 r.

²²⁹ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669—1673...*, s. 213.

²³⁰ W świetle biogramu autorstwa Kazimierza Piwarskiego wojewoda wykazywał nikle zaangażowanie w życie polityczne. Zob. K. PIWARSKI: *Działyński Zygmunt*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948, s. 99–100.

²³¹ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 70v., Kopia listu z Warszawy d. 26 junii [1672 r.] rano o siódmej.

²³² Ibidem, k. 70v.

²³³ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 286, 335.

²³⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 80.

[...]

Huk, krzyk, alarmo, chorągwie się wałą,
 Błyszczą się już orężę, świecą ostrą stałą,
 Hetman wjechał gromadnie i siła z nim panów,
 Grono niemałe ludzi rozmaitych stanów,
 Krakowski też, jabłoń chytra, dwaj wojewodowie,
 Przybywają na pomoc i z Litwy szwagrowie²³⁵.

Dnia 25 czerwca odbyła się audiencja u króla grona malkontentów. Podczas tego spotkania prymas Mikołaj Prażmowski wprost zaproponował królowi abdykację! Król udzielił prymasowi odpowiedzi pełnej godności, wspominając, że prymas go jedynie koronował, lecz jako jedyny nie wybrał. Jeżeli zatem cała szlachta zgodzi się na abdykację, król chętnie odda jej swą koronę. Monarcha zauważał z goryczą, że malkontenci nie traktowali go jak władcy ani jako księcia czy też równego sobie.

Prawdziwie godne słowa monarchy oddające prawdę, gdyż były doskonale znane antykrólewskie wypowiedzi malkontentów ubliżające monarsze. Prymas Prażmowski zagroził przelewem krwi. Król replikował, że to prymas Prażmowski będzie temu winien. Ten jednak twierdził, że odpowiedzialność za to spadnie na króla. Król Michał odrzucił te zarzuty. Monarcha, odpowiadając prymasowi, zaprotestował przed Bogiem twierdząc, że odpowiedzialność za przysłą wojnę domową spadnie na osobę prymasa. Na tym zakończyła się ta bulwersująca audiencja²³⁶. Adam Przyboś pozytywnie ocenił wystąpienie króla określając je jako „dzielne i niespodziewane”. Dzień później malkontenci wprowadzili do stolicy czternaście chorągwi jazdy²³⁷. Być może ta siła ośmieliła Marysienkę Sobieską do złożenia prywatnej wizyty królowi i złożenia mu propozycji abdykacji²³⁸. Dnia 27 czerwca w pokoju u króla zebrali się senatorowie, około dwadzieścia osób. Prymas, marszałek Sobieski i inni malkontenci byli wtedy nieobecni. Od tronu z mową wystąpił kanclerz litewski Krzysztof Pac z propozycją znalezienia sposobów ratowania państwa w wypadku niedojścia sejmu oraz poszukiwania dróg dojścia do zgody narodowej. Szczególnie biskupi, kujawski Kazimierz Florian Czartoryski i poznański Stefan Wierzbowski, podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski oraz inni senatorowie wyrażali swoje zdziwienie, że król w swej propozycji poruszał inne sprawy, natomiast unikał tego, co dotyczyło istoty sporów oraz trudności wewnętrznych państwa. Wypowiedzi senatorów były szczerze. Domagali się, aby król po prostu w sposób otwarty wypowiedział się na temat tego, czego się obawia i co mu zagraża, czy w istocie prymas i inni malkontenci chcieli,

²³⁵ J. NOWAK-DŁUŻEWSKI: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*. Wyd. S. NIEZNAŃSKI. Warszawa 1980, s. 33.

²³⁶ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669—1673...*, s. 223–224.

²³⁷ A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 184, 185.

²³⁸ IDEM: *Jan Sobieski w obozie malkontentów...*, s. 196.



aby abdykował, lub zamierzali dokonać zamachu stanu i pozbawić go korony. Senatorowie prosili monarchę, aby poniechał myśli o abdykacji, a malkontentami gardził, gdyż polska szlachta będzie walczyć do końca w jego obronie, nie da się bowiem pozbawić prawa wolnej elekcji. Po zakończeniu wystąpień senatorów król wygłosił swoją mowę, której fragment brzmiał następująco:

Boga mego in testimonium biorę, zem wszystkim czas panowania mego tak dysponowałem, jakoby żaden moment nie upłynął, którego bym nie miał dobru pospolitemu impendere, i dlatego recta conscientia tutus wezwałem przez pieczętarza mego in examen proprium stany Rzeczy, aby mię każdy arguere, ktokolwiek wie, że z osoby mojej nadwątlone jest w czym prawo, ale żadnych deductiones nie widzę – to tylko uznawam, że trudno placere omnibus, i że panowanie moje jest niektórym clavus in oculo – tym się tedy deklaram, że o abdykacjach żadnych nie myślę i póty na tym tronie, na którym mię wolne Narodu osadziły głosy, zostawać będę [...] ²³⁹.

Wypowiedzianym słowom towarzyszyło wzruszenie zarówno króla, jak i obecnych senatorów. Komentowano również obecność w stolicy wielkich mas żołnierzy, co dało asumpt do porównania tej sytuacji do regularnego oblężenia. Sejm powoli dogorywał, gdyż poseł Stanisław Michał Ubysz nie powrócił już do izby, a król sugerował marszałkowi, aby ceremonia pożegnania odbyła się bez wygłoszonej zwyczajowo mowy ²⁴⁰. Tak się jednak nie stało, gdyż marszałek sejmu Michał Drucki-Sokoliński w smutnych słowach pożegnał sejmujących ²⁴¹.

Należało wszakże zaznaczyć, że zerwanie sejmu niestety było dziełem dworu. Według dyplomacji elektorskiej to właśnie król za poradą kanclerza litewskiego Kazimierza Paca zdecydował się na takie rozwiązanie, gdyż obrady zaczęły przybierać dlań groźny obrót. Aktowi temu towarzyszyły obopólne działania regalistów jak i malkontentów. Regaliści wnieśli do grodu tekst konfederacji. Malkontenci spisali egzorbitancję i manifest ²⁴². Natomiast w sposób tajny malkontenci zawiązali swoją konfederację. Jej akt został w początkowej fazie podpisany przez 38 osób. Później akcja zbierania podpisów została rozszerzona na stolicę oraz na województwa ²⁴³. Siła malkontentów była niekwestionowana, gdyż w Koronie praktycznie wszystkie urzędy ministerialne były w ich rękach ²⁴⁴.

²³⁹ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 71v., NN do NN, Warszawa 28 VI 1672 r.

²⁴⁰ Ibidem, k. 71–71v.

²⁴¹ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 186.

²⁴² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 54, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 2 VII 1672 r.

²⁴³ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 191–193. Na egzemplarzu aktu konfederacji, do którego udało mi się dotrzeć, widnieje 39 nazwisk. Zob. B. Ossol., rkps nr 2993/II, k. 11–19, podpisy na kartach nr 15–18.

²⁴⁴ L.A. WIERZBICKI: *Próba wprowadzenia kadencyjności urzędów centralnych w latach 1672–1674. W: Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelarie na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku. Materiały polsko-ukraińskiej*

Wśród uczestników antykrólewskiej konfederacji było kilku przedstawicieli województwa sandomierskiego, tak lojalnie opowiadającego się za królem. Do tych wyjątków należeli: starosta radomski Piotr Kochanowski, wojski sandomierski Piotr Kochanowski, stolnik sandomierski Adam Gliński, podstoli sandomierski Michał Ścibor Chełmski, podkomorzyc sandomierski Jan Zbigniew Oleśnicki, starosta opoczyński i podskarbi nadworny koronny Jan Szumowski²⁴⁵. Joachim Jerlicz w taki oto sposób skomentował fakt zerwania sejmów:

Który to seym terazniejszy przez króla JMci dla niezgody rozerwany został. [...] A ta przyczyna rozerwania: że króla te panięta złożyć z królestwa, co na tym wola i rada była onych²⁴⁶.

Dodatkowo potwierdzała te informacje anonimowa relacja z Warszawy, jak również poprzednie, datowane na 2 lipca 1672 roku:

[...] Zadają iż P. Ubysz z informatyey i natchnienia dworskiego, ten sejm (jakoż nieźle) rozerwał: bo na nim chcieli malkontenci coś niewidzianego na Panem dokazać²⁴⁷.

Podsędek wilkomirski Wawrzyniec Michał Poczobut Odlanicki wspominał, iż atmosfera w stolicy towarzysząca sejmowi była bardzo niebezpieczna, co więcej przejmowano jeszcze korespondencję²⁴⁸.

Malkontent kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski wywnętrzał się przed posłem elektora Joachimem Scultetusem, mówiąc o „perfidii” króla zaręczał, iż wołałby turecką „proserecyą”. Słowa te możemy odebrać jako przykład wyjątkowej naiwności i głupoty politycznej. Groził, iż w przypadku przyścia na pomoc królowi kilku tysięcy Austriaków do Rzeczypospolitej, żaden z tych żołnierzy nie wyjdzie żywy. Być może liczył na to, że Scultetus przekaże dalej te pogrożki, co miało wyrzucić określony efekt polityczno-propagandowy i uniemożliwić cesarzowi Leopoldowi I wysłanie tych posiłków. Grzymułtowski dalej snuł swoje polityczne fantazje, mówiąc o tym, jak to polska armia wkroczy na terytorium cesarstwa i zniszczy Morawy i Śląsk. Natomiast malkontenci odstąpią Turcji Ukrainę i dokonają zemsty na Leopoldzie I przy pomocy Turcji i Tatarów. W te nierealne wizje Grzymułtowski wplótł też ostrzeżenie przeznaczone i dla

konferencji naukowej w Okunince koło Włodawy 10–12 września 2007 roku. Red. H. GMITEREK, J. ŁOSOWSKI. Kraków 2010, s. 161.

²⁴⁵ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985, s. 58.

²⁴⁶ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. T. 2. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1853, s. 189.

²⁴⁷ B. Ossol., rkps nr 3559/II, k. 76v., A[nn]o 1672 de data 2 julij Nowiny Warszawskie [...].

²⁴⁸ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 73v., Excerpt z listu p. podsędku wilkomirskiego [Wawrzyniec Michał Poczobut Odlanicki] z Warszawy die 30 junii 1672.



samego elektora, by ten po prostu nie mieszał się w sprawy polsko-litewskie, czyli w praktyce nie wspomógł króla Michała żadną realną pomocą militarną! Kasztelan przysięgał na Najświętszy Sakrament i wszystkie świętości, iż żaden z Niemców nie otrzyma polskiej korony, co niewątpliwie ukazywało z góry określone preferencje polityczne samych malkontentów i miało rozwiać ewentualne nadzieje Fryderyka Wilhelma na polską koronę, gdyż ta miała być wyłącznie zastrzeżona dla Francuza²⁴⁹.

Regaliści również podjęli akcję polityczno-propagandową, której elementem był „Respons Regalistów na Manifest JmXdza Arcybiskupa i Jm Pana Marszałka”, w którym między innymi napisano:

Niech proszę sobie przypomni JmXdz Arcybiskup przeszłego sejmku niewstydlive swoje przeciwko Panu blasphemiae, kiedy przy tak wielu ludzi mówił: „że za cztery niedziele nie tylko mu z głowy koronę zdejmę ale mu i królowę wezmę”, kiedy mówił: „że mam kilkakroć sto tysięcy w dobrej monecie, rozwiążę je na niego, że mi królem nie będzie, a nie tylko sam jestem takowy, ale jest nas więcej takich”²⁵⁰.

W tekście pojawiły się również zarzuty lżenia króla na sejmowych sesjach prowincjonalnych, oskarżeń o podpalenia czy też:

[...] jakie strzelania pod bokiem Pańskim, i całej Rzeczypospolitej zgromadzonej. (...) odcięcie cekauzu i ludźmi swymi osadzenie, opowiedzą zniewagi, bicia i strzelania piechoty gwardyi królewskiej²⁵¹.

Został zatem przedstawiony cały katalog wykroczeń i przestępstw mających znamiona zdrady, czy też obrazy królewskiego majestatu kwalifikujących się do wymierzenia ich sprawcom jak najsurowszych kar.

Dwór postanowił podjąć konkretne działania skierowane przeciwko malkontentom. W dniu 30 czerwca 1672 roku kancelaria koronna dysponowała już tekstem uniwersału, który zwoływał pospolite ruszenie – trzecie wici. Król Michał musiał posiadać jeszcze zgodę senatorów. Rozpoczęta 3 lipca 1672 roku rada wojenna ukazała opozycyjność malkontentów, gdyż prymas Prażmowski był przeciwnikiem zwołania pospolitego ruszenia. Hetman Sobieski wypowiedział mądrą opinię, której intencją było uniknięcie błędów organizacyjnych popełnionych w roku ubiegłym, kiedy dano szlachcie możliwość wyboru między pospolitym ruszeniem a wyprawami powiatowymi. Hetman polny Dymitr Wiśniowiecki okazał się rzecznikiem zwołania pospolitego ruszenia, co więcej

²⁴⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 55, Relacja Joachima Scultetusa, 2 VII 1672 r.

²⁵⁰ B. Ossol., rkps nr 2280/I, k. 299, Respons regalistów na manifest Jm Księdza arcybiskupa i Jm Pana marszałka wielkiego koronnego po zerwanym sejmie 1672 r. [Warszawa VII [?] 1672 r.].

²⁵¹ Ibidem, k. 299, 299v.

– uznał, by kierowało się ono wprost na Ukrainę, jako potencjalny obszar przyszłych działań wojennych. Król Michał również opowiedział się za zwołaniem pospolitego ruszenia. Niestety, popełniono błąd, decydując się na zbyt późne jego zwołanie²⁵².

Dnia 4 lipca 1672 roku król wydał uniwersały zwołujące sejmiki relacyjne na 20 lipca²⁵³. W uniwersale skierowanym do województwa kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego król Michał w sposób wyczerpujący zaprezentował linię swojej polityki (i obrony zarazem), wspominając o wysiłkach związanych z przygotowaniem sejmu mającego zabezpieczyć państwo przed zbliżającym się tureckim niebezpieczeństwem. Sejm został jednak zerwany, toteż król nie widział innego sposobu ratunku jak zwołanie sejmików na 20 lipca 1672 roku, na których szlachta powinna radzić nad zapewnieniem państwu ratunku przed atakiem ze strony Turcji. Za najważniejsze do zrealizowania zadanie monarcha uznał pozyskanie pieniędzy na wojsko i jak najszybsze ich wypłacenie. Niebezpieczeństwo tureckie zbliżało się nieuchronnie, toteż król informował szlachtę o wydaniu trzecich wici²⁵⁴. Dzień 5 lipca obfitował w ważne z politycznego punktu widzenia wydarzenia. Król zdecydował się na zwołanie pospolitego ruszenia, wyznaczając termin koncentracji na 16 sierpnia 1672 roku pod Hrubieszów²⁵⁵. Plany opozycji demaskował bez ogródek w wydanym w Merczu 5 lipca 1672 roku uniwersale regalista hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac. W jego uniwersale znalazły się słowa:

[...] złe zawziętości, które dotychczas w popiele zagrzebione tły, teraz już płomieniem wybuchnęły, ponieważ tego dnia, którego sejm zerwał się cekausz warszawski przez zawziętych ludzi opanowały i potężnym praesidium opatrzone²⁵⁶.

Hetman demaskował ukryte plany malkontentów:

[...] tedy to Pana zrzuciwszy, chęć w prędkim czasie sine omnibus solennitatibus drugiego wprowadzić. A zatym najpierwszą wolność nam z rąk wydrzeć usiłują. Mając tedy takową ode mnie przestrożę, proszę Wmciów moich

²⁵² L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 215, 216–217, 218.

²⁵³ A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 195.

²⁵⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 322–322v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy, urzędników i szlachty województwa kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego, Warszawa 4 VII 1672 r.

²⁵⁵ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwołujący pospolite ruszenie, Warszawa 5 VII 1672 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 415; L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 217.

²⁵⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 99, Uniwersał hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca, Mercz 5 VII 1672.



Mościwych Panów, raczcie brać się do obrady i obrony wolności swoich. A ja deklaruję, że recta fide idąc przy królu Jmci terazniejszym, przy wolnościach współ z Wmciami Mojemi Mościwemi Pany trwać i ze wszystkimi, które mogą mieć ludźmi łączyć się z województwy i powiaty nie łącząc się do żadnych fakcyi obowiązują się²⁵⁷.

Słowa te ukazywały wprost zamiary malkontentów i zamierzone temu przeciwdziałanie deklarowane przez hetmana Paca. Hetman wielki litewski Michał Pac, kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac i marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński byli rzecznikami restytucji wojska litewskiego²⁵⁸. W obliczu spodziewanego ataku ze strony Turcji oba przeciwstawne obozy – regaliści i malkontenci – znalazły się na drodze prowadzącej ku zbrojnej konfrontacji. Gorszej sytuacji dla państwa polsko-litewskiego pod względem politycznym nie można już sobie wyobrazić.

Kasztelan Krzysztof Grzymułtowski podczas poufnego spotkania z Joachimem Scultetusem odsłonił skrywany zamiar malkontentów, zmierzający wprost do zmiany na tronie. Przezornie prosił posła, aby informacji tej nie przekazywał elektorowi na piśmie, a jedynie ustnie, chodziło bowiem o zachowanie jak największej tajemnicy. Malkontenci wyczekiwali na przybycie wojsk Ludwika XIV. Król Michał usiłował pozyskać hetmana Sobieskiego obietnicą lukratywnych nadań. Zapytywał również o jego opinię w sprawie rozdysponowania ważnych urzędów. Natomiast usiłowania króla o pozyskanie prymasa zakończyły się niepowodzeniem. Na posejmowej radzie senatu prymas Mikołaj Prażmowski stwierdził, że nie widział sposobu uratowania państwa przed tureckim zagrożeniem. Prymas domagał się od króla, aby to monarcha podsunął taki sposób²⁵⁹. Słowa te dowodziły całkowitej niemożności porozumienia z królem. Prymas Mikołaj Prażmowski skarżył się Scultetusowi, że elektor przeszkadzał Kondeuszowi w zdobyciu polskiej korony, a zdaniem prymasa jedynie Kondeusz był w stanie uchronić Rzeczpospolitą przed agresją Turcji. Prymas Prażmowski w bezpośredniej rozmowie z królem Michałem stwierdził, że będzie mu tak długo wierny, dopóki król będzie w stanie obronić Rzeczpospolitą. W innym wypadku prymas będzie szukać protektora dla Rzeczypospolitej! Król zapytał w sposób szczerzy, jaki los czeka królową? Prymas Prażmowski na to pytanie nie odpowiedział²⁶⁰. Słowa te ukazywały, że sytuacja polityczna mogła przynieść różne rozwiązania. W sukurs królowi ruszył hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki wraz z wojewodzielem sandomierskim Stanisławem Koniecpolskim, przyprowadzając

²⁵⁷ Ibidem, k. 99v.

²⁵⁸ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją...*, s. 138.

²⁵⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 62, Relacja Joachima Scultetusa, Warszawa 5 VII 1672 r.; B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 62, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, b.m. i d. [zapewne VII 1672 r.].

²⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 64, Relacja Joachima Scultetusa, Warszawa 10 VII 1672 r.

znaczne oddziały wojskowe, co poprawiło nastroje dworu. Na tym jednak skończyły się sukcesy, gdyż przybył poseł tatarski, który przekazał istotne informacje hetmanowi Sobieskiemu i podkanclerzemu Olszowskiemu potwierdzające wojnę z Turcją. Prymas Prażmowski był gotów do złożenia submisji królowi, lecz kiedy otrzymał informacje o istotnych postępach wojsk francuskich w Niderlandach poniechał tego kroku, co wyraźnie uraziło króla²⁶¹. Malkontenci prowadzili akcję werbunkową, a wedle informacji posłów elektora płacili złotem, z czego ci wywnioskowali, że skoro w Rzeczypospolitej było mało złotych monet, zatem musiały one pochodzić z Francji²⁶². Wojewoda Jan Antoni Chrapowicki w swoim *Diariuszu* odnotował opinie malkontentów żałujących z powodu zerwania sejmu, gdyż obawiali się zwołanego pospolitego ruszenia, które murem stanęłoby za królem. Z *Diariusza* warto zacytować jeszcze jedną opinię, tym razem dotyczącą prymasa Prażmowskiego, który rzekomo twierdził: „Wolałbym iżby połowa Ojczyzny mojej zginęła, niżli jeden kawaler [Karol] de Longueville”²⁶³. Jeśli słowa te zostały rzeczywiście wypowiedziane, to należało je pozostawić bez komentarza.

Prowadzone przez biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego rozmowy z pewną grupą malkontentów, właściwie mające charakter rokowań i zarazem przetargów, gdyż zmierzały do finansowego ich pozyskania w zamian za deklarację politycznej lojalności wobec monarchy. Osobami, które zamierzano ująć, byli: brat prymasa sekretarz koronny Franciszek Prażmowski, hetman Jan Sobieski (przewidywano też pewne zapisy dla Marysieńki Sobieskiej), wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski, wojewoda kijowski Andrzej Potocki, podkanclerzy litewski Michał Kazimierz Radziwiłł oraz stolnik koronny Jan Wielopolski. W zamian król Michał był gotów zaakceptować egzorbitancje wysunięte przez malkontentów. W tym politycznym targu stronnicy króla zażądali – dla monarchy oraz dla siebie – pisemnej gwarancji bezpieczeństwa. Malkontenci mieli otrzymać od króla dostateczną satysfakcję zarówno w swych politycznych, jak i materialnych pretensjach. Chciano, by byli zadowoleni z króla i byli gotowi uznać każdego jego przeciwnika za wroga ojczyzny. Mieli zadeklarować, iż nie posiadają żadnych informacji o istnieniu politycznego sojuszu z obcymi państwami (tu w zamyśle chodziło o Francję) i formalnie rezygnują z przynależności do takowego sojuszu. Grupa ta nie mogła lub raczej nie chciała podjąć jakichkolwiek konkretnych decyzji ze względu na nieobecność prymasa i kasztelana Grzymułtowskiego (nie było ich w Warszawie) oraz groźne wieści dochodzące z województw. Tak przyjęta taktyka pozwoliła im na razie na nieskładanie swoich podpisów pod tym dokumentem, co spowodowało, że porozumienie z dworem stawało się iluzoryczne. Na dodatek do Gdańska nadeszły transporty francuskich pieniędzy, co pozwoliło

²⁶¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 63, Relacja Jana Hoverbecka, 9 VII 1672 r.

²⁶² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 65, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 12 VII 1672 r.

²⁶³ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 226.



malkontentom pod pretekstem wojny z Turcją czynić nowe zaciągi. Natomiast sojusznicy króla (hetman polny Dymitr Wiśniowiecki, wojewoda sandomierski Stanisław Koniecpolski, wojewoda sieradzki Feliks (Szczęsny) Kazimierz Potocki) opuszczali Warszawę niezadowoleni z powodu niespełnienia przez króla materialnych obietnic²⁶⁴. O braku finalnego porozumienia między królem a malkontentami donosił biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Trzebickiemu referendarz litewski (możliwe, że Walerian Stanisław Judycki?²⁶⁵) pisząc, iż niezadowoleni malkontenci porozjeżdżali się. Wydawało się, że sprawy się dobrze ułożą, niestety tak się nie stało. Referendarz podkreślał, iż zło trawiące Rzeczpospolitą od wewnątrz nadal się rozszerzało. Natomiast jego zdaniem brak było zupełnie widoków na skuteczną obronę państwa od zewnątrz. A to już napawało grozą. Referendarz wyrażał tylko swe przypuszczenia dotyczące postawy pospolitego ruszenia i nadzieje na wystawienie pocztów przez starostów i dworzan. Negatywnie wyrażał się o elitach politycznych Rzeczypospolitej nie chcących, lub też nie potrafiących przygotować państwa do obrony:

[...] iż zdamy się przymuszać Pana Boga, aby o nas radził, kiedy sami o sobie radzić czy nie chcemy czy nie umiemy²⁶⁶.

List ten wyrażał osobiste rozterki dygnitarza. Bez ogródek ukazywał całkowity brak przygotowania państwa do obrony. Równie niepokojącym przykładem istnienia podziałów politycznych i zarazem beztroski wobec spraw Rzeczypospolitej był list wojewody malborskiego Stanisława Działyńskiego do wojewody chełmińskiego Jana Gnińskiego. Wojewoda Działyński zamierzał przybyć na obrady sejmiku generalnego Prus Królewskich do Grudziądza, lecz odstąpił od tego zamiaru, gdyż otrzymał pewne informacje, że sejmik miał zostać zerwany! Jedyną nadzieją istniała w limitowaniu sejmiku, jednakże termin limity pozostawał otwarty, gdyż: „[...] zabawy Ś. Jańskie niektórych podobno avocant”²⁶⁷. Sam wojewoda brał „Boga na świadka”, twierdząc, że w jego postępowaniu nie było żadnej prywaty²⁶⁸. Jest to kolejny przykład niefrasobliwości wobec politycznych spraw państwa. Można tylko dodać, że wojewoda Działyński nie był malkon-

²⁶⁴ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 66–67, Jan Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 16 VII 1672 r.

²⁶⁵ Referendarzem duchownym był biskup metoneński i archidiakon wileński Walerian Stanisław Judycki, natomiast referendarzem świeckim stolnik wileński, pisarz dekretowy i regent kancelarii wielkiej Cyprian Paweł Brzostowski. Zob. *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA. Kórnik 1994, s. 170, 174.

²⁶⁶ B. Ossol., rkps nr 2287/II, k. 53, List od Jm Pana referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego z Warszawy d. 20 julii 1672 do JMXa biskupa krakowskiego [Andrzej Trzebicki].

²⁶⁷ BN, BOZ, rkps nr 2036/8, k. 3v., Wojewoda malborski Stanisław Działyński do wojewody chełmińskiego Jana Gnińskiego, Dembowilące 30 VII 1672 r.

²⁶⁸ Ibidem, k. 3–4.

tentem, a jedynie w 1672 roku na skutek niezręczności króla Michała częściowo odsunął się od dworu²⁶⁹.

Monarcha otrzymał wsparcie polityczne ze strony Litwinów, którzy zebrali się w Wilnie na czterodniowym zjeździe, trwającym od 25 do 28 lipca 1672 roku. Zawiązano prokrólewską konfederację senatorów i urzędników. Zobowiązywano się bronić wiary, szlacheckich praw i wolności, prawa wolnej elekcji oraz osoby króla Michała. Konfederaci obiecywali nie wiązać się z żadnymi antykrólewskimi falcjami ani też nie ulegać korupcji. Z grona litewskich senatorów na dokumencie widniały podpisy: wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca, wojewody trockiego Marcjana Ogińskiego, kasztelana trockiego Jana Karola Kopcia, kasztelana nowogródzkiego Krzysztofa Jeśmana, kasztelana połockiego Jana Kazimierza Korsaka Bobynickiego, marszałka wielkiego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego oraz dalszych urzędników ziemskich²⁷⁰. Skonfederowani senatorowie w uniwersale wydanym w Wilnie 28 lipca 1672 roku, powołując się na trzecie wici i konfederacje związane w Warszawie w trakcie obrad sejmu, zwracali się do litewskiej szlachty o obronę tronu króla Michała zagrożonego przez malkontentów, którzy mieli zamiar narzucić Rzeczypospolitej swojego kandydata. Skonfederowani senatorowie zamierzali dotrzymać wierności monarsze. Wzywali szlachtę litewską do obrony króla Michała, zagrożonej ojczyzny, wolnej elekcji, praw i wolności szlacheckich. Informowali, że udają się do króla, by stanąć u jego boku. Wzywali szlachtę litewską do poparcia monarchy i obrony ojczyzny, jak i uleczenia wewnętrznych niezgód oraz stawienia oporu zagrożeniu ze strony Turcji. Dokument ten podpisali: wojewoda wileński i hetman wielki litewski Michał Pac, wojewoda trocki Marcjan Aleksander Ogiński, kasztelan trocki Jan Karol Kopeć, marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński, kasztelan połocki Jan Kazimierz Korsak Bobynicki²⁷¹. Po otrzymaniu tak mocnej deklaracji poparcia monarcha mógł czuć się bardziej bezpieczny, tym niemniej sytuacja zewnętrzna zaczęła przybierać wielce niekorzystny obrót. Oprócz politycznego poparcia władca potrzebował silnej armii bądź pieniędzy, za które można by było opłacić żołnierzy czy dokonać zaciągów. Jednak w krytycznej chwili tego materialnego wsparcia po prostu zabrakło. Zarówno szlachta, jak i magnateria nie wykazały się ofiarnością, by materialnie wesprzeć ojczyznę. Jedynym wyjątkiem okazał się biskup krakowski Andrzej Trzebicki, który własnym sumptem wystawił 500-osobowy oddział i wysłał go do obrony Kamieńca. Biskup widząc wokół siebie obojętność,

²⁶⁹ W. CZAPLIŃSKI, K. PIWARSKI: *Działyński Stanisław*. W: *Polski słownik biograficzny...*, T. 6, s. 98.

²⁷⁰ *Konfederacja generalna senatorów i urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego zawiązana w obronie Michała Korybuta Wiśniowieckiego a przeciw malkontentom*, Wilno 28 VII 1672 r. W: *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, T. 2, s. 387–388.

²⁷¹ *Uniwersał skonfederowanych senatorów litewskich do powiatów*, Wilno 28 VII 1672 r. W: *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, T. 2, s. 389–390.



zdecydował się na wyjątkowe posunięcie. Otóż z ambon diecezji krakowskiej zarządził werbunek chłopów. Akcja ta przyniosła zdumiewający skutek, gdyż rejestry ochotników miały liczyć ponad 10 tysięcy ludzi! Te tak nieszablonowe i obiecujące przedsięwzięcie unicestwili niestety, sam dwór i magnaci, motywując to obawami wybuchu rewolucji społecznej. Biskup Trzebicki został prawdopodobnie zmuszony do poniesienia swego pomysłu²⁷². Zapewne obawiano się dać poddanym broń do ręki, a ponadto zbliżał się też termin żniw, choć przybliżała się też wojna. A tymczasem na nieprzygotowaną do obrony Rzeczpospolitą ruszyła silna armia sułtana Mehmeda IV...

Sejmiki posejmowe i konfederackie

Zdecydowałem o ujęciu w jedną całość zarówno sejmików posejmovych jak i konfederackich, gdyż szczegółowe ich wyodrębnianie nie wydało mi się słusznym zabiegiem ze względu na nienaruszanie toku narracji. Następne bowiem w kolejności chciałbym omówić sejmiki przedsejmowe, obradujące w grudniu 1672 roku, a więc przed wyznaczoną na 4 stycznia 1673 roku w Warszawie walną radą konfederacką, która potem przekształciła się w sejm tzw. pacyfikacyjny.

Sejmiki posejmowe rozpoczęły swoje obrady 20 lipca 1672 roku. Ich przebieg jednoznacznie wskazywał na poparcie, jakiego udzieliły dworowi. W królewskim uniwersale zwołującym sejmik województwa krakowskiego znalazły się informacje mówiące o zagrożeniu państwa ze strony Turcji²⁷³. Na sejmiku województwa krakowskiego, który zakończył się przed 23 lipca, sukces odnieśli regaliści, a obecni tam malkontenci zostali całkowicie zmajoryzowani²⁷⁴. Szlachta krakowska na mocy trzecich wici zebrała się w obozie pod Kucharami 25 sierpnia 1672 roku. Tam wyznaczono sobie kolejny termin koncentracji pod Kasiną na dzień 15 września oraz wybrano rotmistrzów powiatowych²⁷⁵. Szlachta województwa krakowskiego zebrała w obozie pod Lublinem w laudum spisany 7 listopada 1672 roku dawała wyraz swej prokrólewskości:

[...] aby ludzie do żadnych fakcyjnej przeciwko R.P. nie mieszały się, ale za rekwizywicyją i ordynansem województwa postępowali [...]²⁷⁶.

²⁷² J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*. Kraków 2000, s. 340–341.

²⁷³ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 4 VII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 411.

²⁷⁴ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 127.

²⁷⁵ BN, rkps nr 6643 III, k. 123, Laudum województwa krakowskiego, w obozie pod Kucharami 25 VIII 1672 r.

²⁷⁶ Laudum szlachty województwa krakowskiego, obóz pod Lublinem 7 XI 1672 r. W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 423.

Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego wyraziła swój żal z powodu zerwania sejmu, jednak w gorliwy sposób okazała swoją prokrólewskość, deklarując:

[...] przez Ichm Panów Posłów naszych z innymi województwy pro conservatione majestatis JKM PNM uczynioną konfederacją wrodzoną przyjmujemy żarliwością i wszystko tuitione tronu pańskiego i wolnej elekcji reasumując obliży jednostajnie spondemus, iż przy dostojenstwie JKMPNM vitam et sanguine stawać będziemy i tę konfederacją przez Ichmc Panów posłów naszych z innymi województwy zawartą in toto aprobujemy [...]²⁷⁷.

Przypomniano zatem i reasumowano wcześniejszą konfederację, zawiązaną podczas obrad minionego sejmu. Sejmik zobowiązywał się do dokonania popisu 8 sierpnia 1672 roku w powiatach przed swoimi kasztelanami. Po dokonaniu popisie planowano stanąć 15 sierpnia pod Uniejowem. Na miasta także nałożono obowiązek wystawienia jednego konnego z 40 domów. Również plebejów posiadających jakiegokolwiek dobra ziemskie zobligowano do osobistego stawienia się na popis²⁷⁸. Szlachta województwa sandomierskiego podczas swojego sejmiku relacyjnego zawiązała konfederację wojewódzką, stawiającą sobie za cel obronę króla, Rzeczypospolitej oraz swobód szlacheckich. Popisy powiatów wyznaczono na dzień 10 sierpnia, natomiast popis generalny województwa – między Turobinem a Zamościem. Następnie zebrani mieli skierować się na miejsce, w którym miał znajdować się król. Postanowiono, że rozwiązanie pospolitego ruszenia nastąpi dopiero w momencie „uspokojenia RP” lub w razie przyścia odwołujących je królewskich uniwersałów. W celu zagwarantowania bezpieczeństwa wewnętrznego województwa zaciągnięto po 30 konnych na każdy powiat, ustalając ich płacę w wysokości 50 złotych. Wyznaczono tym oddziałom zadanie: „[...] jeżeliby znajdowały się jakie swawolne kupy, takowych gromili, imali, do grodów pro executione oddawali [...]²⁷⁹. Wojciech Kriegseisen zwrócił uwagę na pewną specyfikę tej konfederacji, a mianowicie niepowołanie sądów. Nie wiadomo, czy inicjatywa ta spotkała się z jakąś opozycją malkontentów²⁸⁰. Zjazd szlachty ziemi stężyckiej odbył się pod Stężycą 10 sierpnia, gdzie zebrano się na popis odprawiony przed starostą stężyckim Karolem Tarłą, który został wybrany dowódcą. Tarło miał wydać uniwersały lub listy do parafii z informacją o dacie oraz miejscu koncentracji. W tym wyznaczonym miejscu powinien przez trzy dni oczekiwać na szlachtę.

²⁷⁷ B. Kórn. PAN, rkps BK 829, k. 15, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VII 1672 r.

²⁷⁸ Ibidem, k. 15, 15v.

²⁷⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 423, 423v., 424, 424v., 425, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 20 VII 1672 r.

²⁸⁰ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 126.



Ponownie zadeklarowano chęć obrony Rzeczypospolitej i króla²⁸¹. Jednak mechanizm formowania pospolitego ruszenia działał bardzo powoli, skoro szlachta zebrana pod Stężycą 25 sierpnia na mocy uniwersału starosty stężyckiego i rotmistrza ziemi stężyckiej Karola Tarły oznajmiła, że nie zjechała jeszcze szlachta ze wszystkich powiatów, toteż wyznaczono nowy zjazd na 8 września między Gołębiem a Borową²⁸². Śladem tych działań było laudum województwa sandomierskiego sporządzone w obozie pod Lublinem 5 listopada 1672 roku, kiedy to już na mocy konfederacji generalnej wyrażono wolę obrony Rzeczypospolitej zagrożonej zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz²⁸³.

Laudum sejmiku województwa sieradzkiego z 20 lipca 1672 roku deklarowało zarówno chęć obrony państwa, jak i poparcie króla Michała w konfrontacji z malkontentami:

[...] na odparcie toties ogłoszonej wojny tureckiej lub na ugaszenie wewnętrznych niezmiernie od wielu lat roznieconych względem wolnej elekcyej ustereków, tedy jako przedtem ex vi blisko przeszłych uchwał z własnej ochoty naszej in occursum zawziętości malevolorum statum, tedy Rzeczyp. convalentiam w pole wyszliśmy [...] ²⁸⁴.

Zobowiązywano się stanąć pospolitym ruszeniem pod Bugajem dnia 16 sierpnia 1672 roku na trakcie prowadzącym do Hrubieszowa. Sejmik zobligował do tego również miasta i miasteczka. Reasumowano uchwałę sejmiku przedsejmowego dotyczącą zaciągu 200 ludzi²⁸⁵. W kolejnym laudum szlachty województwa sieradzkiego zebranej pod Solcem 16 września 1672 roku oprócz wroga zewnętrznego – Turcji, dostrzegano również przeciwnika wewnętrznego. Niepokojąco zabrzmiała informacja o niewydanych przez szlachtę podatkach i o nieobecności wielu jej przedstawicieli:

[...] na nieprzytomność do obrady publicznej w pospolitem ruszeniu braci naszej kładąc i na tych, co uchwale pod Bugajem o wypłaceniu poborów [łanowego – J.K.] na żołnierza postanowionych zatrzymaniem tychże podatków derogant [...] ²⁸⁶.

²⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 427–427v., Laudum ziemi stężyckiej (woj. sandomierskie), pod Stężycą 10 VIII 1672 r.

²⁸² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 429–429v., Laudum ziemi stężyckiej, pod Stężycą 25 VIII 1672 r.

²⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 430, Laudum województwa sandomierskiego, w obozie pod Lublinem 5 XI 1672 r.

²⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 195–196, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sieradzkiego, Szadek 20 VII 1672 r.

²⁸⁵ Ibidem, s. 196, 197.

²⁸⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 210, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, pod Solcem 16 IX 1672 r.

Podkreślono konieczność wypłacenia podatków przez tych wszystkich w województwie, którzy mienili się być szlachtą. Po zdobyciu przez Turków Kamieńca Podolskiego wezwano szlachtę do przybycia do obozu oraz wydania zaległych podatków. Niesubordynacja miała być karana. Zapowiadano wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec nieobecnych²⁸⁷. W laudum z 11 października 1672 roku znalazła się również ostra ocena postępowania malkontentów, których sejmik sieradzki obwinał za poniesione niepowodzenia państwa: „[...] własnych synów ojczyznę naszą factione Gallica uwikłanych”²⁸⁸. Ślubowano dotrzymać jedności zgromadzonej pod Gołębiem szlachty i „polec za wiarę świętą katolicką rzymską, ojczyznę naszą miłą, dostojenstwo j.kr.m.p.n.m., swobody, wolności nasze”²⁸⁹. Zwrócono się również z prośbą o przybycie prymasa Mikołaja Prażmowskiego, by stanął u boku króla. Takie samo wezwanie zostało skierowane do armii i całej szlachty polskiej²⁹⁰. Obawy szlachty sieradzkiej dotyczyły losów państwa polsko-litewskiego wobec trwającej agresji tureckiej i konieczności jego dalszej obrony. Sieradzanie uważali, że aby obrona ta była prowadzona w sposób skuteczny, państwo musi być wolne od zgubnego wpływu malkontentów. Należało prosić króla i Rzeczpospolitą o wyznaczenie nowego naczelnego dowódcy, który:

[...] patriatum libertatum był amans principem debito cultu et amore prosequens i factionibus Gallicis longe remotus, protekcyej francuskiej non ambiens²⁹¹.

Nie przewidywano zatem miejsca dla osoby najbardziej zasłużonej w walce i obronie państwa – malkontenta Jana Sobieskiego. Szlachta sieradzka zwracała uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo będące zagrożeniem dla państwa, a mianowicie na malkontentów otaczających osobę króla, przypisując im agenturalność, co nie było wyimaginowanym zarzutem. Słusznie zatem postulowano odsunięcie tych ludzi od króla Michała, uważając ich za wrogów. Zawarte w laudum sugestie odnoszące się do malkontentów w swym radykalizmie poszły znacznie dalej, stwierdzano bowiem, iż ktokolwiek zostanie uznany za zdrajcę Rzeczypospolitej powinien zostać za to sądzony. Ponownie podjęto sprawę armii, tym razem kwestię jej powiększenia. Według opinii sejmiku te nowe oddziały nie powinny być dowodzone przez hetmanów (poniekąd skłóconych ze sobą), lecz dowództwo nad nimi powinna sprawować zupełnie nowa osoba. Niewątpliwie ta propozycja znów godziła w osobę hetmana Jana Sobieskiego. Zarzuty wobec

²⁸⁷ Ibidem, s. 209–210.

²⁸⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 213, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

²⁸⁹ Ibidem, s. 214.

²⁹⁰ Ibidem, s. 213, 214, 215.

²⁹¹ Ibidem, s. 216.



dalszych malkontentów odnosiły się do braci Prażmowskich²⁹², w tym szczególnie do wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego²⁹³, który:

[...] contra leges patrias wyjechał extra regnum et hucusque we Francyej comoratur fomentando Gallicam inter cives regni nostri factionem²⁹⁴.

W laudum wzmiankowano o liście malkontentów pisanym do Ludwika XIV, zawierającym deklarację wierności królowi Francji. Posłowie w imieniu województwa mieli prosić, aby wszystkie dobra prymasa jako zdrajcy zostały skonfiskowane, a królewszczyzny – uznane za wakujące i oddane „dobrze zasłużonym”. Pretensje kierowano również pod adresem tych wszystkich, którzy nie stawili się na pospolite ruszenie, zasłaniając się egzemptami. Piętnowano panikarzy, którzy uciekli aż do Gdańska. Wysłano również pretensje pod adresem generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego. Postulowano uznanie generalstwa za wakans i powierzenie tego urzędu innej osobie. Zarzut miał charakter polityczny, gdyż generał Kątski był malkontentem²⁹⁵. Sejmik wzywał Litwinów do obrony Rzeczypospolitej. Zaproponowano, aby dobra nieobecnej w Gołębiu szlachty rozdać na zasadzie prawa kaduka, natomiast miasta, które nie wystawiły piechoty, ukarać²⁹⁶. Pewnym paradoksem pozostawało, że Wielkie Księstwo Litewskie miało na względzie wyłącznie własną obronę, nie obawiając się ataku Turcji, lecz zbrojnego zagrożenia ze strony Moskwy i Szwecji²⁹⁷.

Kolejne laudum sieradzkie, tym razem spisane w obozie pod Lublinem 2 listopada 1672 roku, wspominało o niesprawiedliwym traktacie buczackim, ale również o odnowionych machinacjach malkontentów równie groźnych dla Rzeczypospolitej. Wobec tak niebezpiecznej sytuacji sejmik zastrzegł sobie możliwość ponownego zebrania pospolitego ruszenia województwa powiadomionego poprzez uniwersały wojewody sieradzkiego Szczęsnego Potockiego lub też innych senatorów czy urzędników. Irytację sejmiku wzbudziła postawa miast i miaste-

²⁹² Franciszek Prażmowski był sekretarzem wielkim koronnym. W 1671 roku jeździł do Wiednia w celu uzyskania zgody cesarza na przeprowadzenie przez malkontentów rozwodu Eleonory i Michała. Zob. A. PRZYBÓŚ: *Prażmowski Franciszek h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 378. Chorąży nadworny koronny Remigian Prażmowski w 1672 roku odbył misję do Wiednia związaną z ewentualną detronizacją króla. Zob. IDEM: *Prażmowski Remigian h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny...*, T. 28, s. 395.

²⁹³ IDEM: *Prażmowski Samuel Jerzy h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny...*, T. 28, s. 390. Samuel Prażmowski jeździł dwukrotnie do Francji. Pierwszy raz prawdopodobnie w 1670 roku, następnie w kwietniu 1672 roku. Obie misje miały antykrólewski charakter.

²⁹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 218, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

²⁹⁵ A. PRZYBÓŚ: *Kątski (Kącki, Kontski) Marcin Kazimierz h. Brochwicz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 316.

²⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 217, 218, 219, 220, 221, 224–225, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

²⁹⁷ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją...*, s. 139.

czek województwa, które nie wystawiły piechot, za co magistraty powinny zostać sądzone i ukarane²⁹⁸.

Laudum sejmiku deputackiego województwa łęczyckiego z 12 września 1672 roku potwierdzało zamiar kontynuowania marszu pospolitego ruszenia²⁹⁹. Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego złożył królowi Michałowi – mocno brzmiącą – deklarację lojalności:

[...] substancye nasze, krew i zdrowia nasze za chwałę boską i jego świątnice, dostojęństwo jkr. mci [...] przeciwko każdemu nieprzyjacielowi tak dostojęństwa króla p. n. jako i swobód naszych [...] stawać deklarujemy [...]³⁰⁰.

Na dzień 3 sierpnia 1672 roku pod Przedczem szlachta wyznaczyła sobie popis generalny. Jako niepokojące należało odnotować zwinięcie przez sejmik chorągwi wojewódzkich, co niewątpliwie pomniejszało siły obronne państwa³⁰¹. Sejmik obu województw, zebrany 3 sierpnia pod Przedczem, widząc, że inne województwa nie podjęły jeszcze marszu do obozu generalnego, podjął decyzję o limitowaniu się i przełożeniu popisu na dzień 18 sierpnia. Powzięto jednak zamiar zawiązania konfederacji i obwarowania jej specjalną przysięgą, mówiącą o złożeniu akcesu do przyszłej konfederacji generalnej, obrony wiary, Kościoła, zachowania praw i wolności szlachty, bezpieczeństwa i powagi króla Michała. Deklarowano powstanie przeciwko każdemu nieprzyjacielowi, dopóki:

[...] ojczyzna a spólna matka nasza, Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie w dyfidencyach i zamieszaniu cale uspokojona nie będzie; prywaty żadnej traktować ani do przeciwnej strony wiązać się i korupcyej brać nie będę, ale tylko chwałę bożą, zatrzymanie wolności a przy tem bezpieczeństwo kr. jmści p. n. m. i uspokojenie ojczyzny przed oczyma mieć będę [...]³⁰².

Osoby nieobecne na sejmiku miały złożyć tę przysięgę 18 sierpnia. Był to warunek konieczny przyjęcia do rejestru i do chorągwi. Kto deklarowałby sprzeciw wobec zawiązanej przez oba województwa konfederacji, ten miał być traktowany jako zdrajca ojczyzny oraz infamis³⁰³. W kolejnym laudum sejmiku obu województw znów wspomniano o destrukcyjnej roli malkontentów wobec pań-

²⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 227–229, Laudum sejmiku województwa siedleckiego, w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.

²⁹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 201, Laudum sejmiku deputackiego województwa łęczyckiego, Wierzbica 12 IX 1672 r.

³⁰⁰ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 20 VII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 377.

³⁰¹ *Ibidem*, s. 377.

³⁰² *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, w obozie pod Przedczem 3 VIII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 378, 379.

³⁰³ *Ibidem*, s. 378, 379.



stwa polsko-litewskiego, co ciekawe – dopiero w dalszej kolejności wymieniono Turcję. Pospolite ruszenie obu województw miało się zebrać dopiero 1 września 1672 roku pod Kowalem, co dowodziło dużej opieszałości i powolności działania szlachty pomimo grozy całej sytuacji³⁰⁴.

Wspólny sejmik trzech ziem województwa ruskiego: ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej zebrany 20 lipca 1672 roku w Wiszni docenił troskę króla o Rzeczpospolitą, jednakże, co z niepokojem należało zauważyć, zadeklarował, iż królewskie uniwersały zwołujące pospolite ruszenie nie zostały jeszcze wszędzie ogłoszone. Nie wiadomo czy wynikało to z niefrasobliwości urzędników ziemskich i powolności działania administracji, czy też było świadomym działaniem malkontentów, silnych w województwie ruskim, a obawiających się pospolitego ruszenia. Sejmik obrał dowódców poszczególnych ziem i ustalił miejsca koncentracji pospolitego ruszenia³⁰⁵. Szlachta ziemi sanockiej na podstawie uniwersału wydanego w dniu 10 sierpnia 1672 roku przez starostę sanockiego i pułkownika ziemi sanockiej Jerzego Mniszcha odbyła swój popis 14 sierpnia, deklarując przy tym swoje poparcie dla monarchy. Powtórny zjazd został wyznaczony pod Sanok³⁰⁶. Taka decyzja opóźniała przygotowania do obrony. Szlachta ziemi lwowskiej i przemyskiej zjechała się 16 sierpnia na mocy uniwersału wojewody ruskiego i generała ziem ruskich Stanisława Jana Jabłonowskiego. Nawet wobec zagrożenia tureckiego w trakcie trwania popisu między 16 a 18 sierpnia przybyło niewiele szlachty, toteż nie odprawiono popisu generalnego i polecono, aby wojewoda ruski wydał nowe uniwersały, skierowane do ziemi lwowskiej, przemyskiej, sanockiej i halickiej. Natomiast ziemia chełmska miała dołączyć później. Popis miał się odbyć dnia 23 sierpnia 1672 roku³⁰⁷. Starosta sanocki Mniszech uniwersałem wydanym w Olszanie 20 sierpnia 1672 roku wyznaczał popis ziemi sanockiej na dzień 27 sierpnia na Błoniach pod Sanokiem³⁰⁸. Pod Lublinem 29 sierpnia 1672 roku został dokonany spis szlachty ziemi lwowskiej i powiatu żydaczowskiego. Rejestr podpisał kasztelan lwowski i pułkownik ziemi lwowskiej Andrzej Maksymilian Fredro³⁰⁹. Natomiast pod Sanokiem 30 sierpnia 1672 roku dokonano spisu szlachty ziemi sanockiej zebranej na pospolite ruszenie³¹⁰. Z laudum szlachty województwa ruskiego zgromadzonej w obozie pod Obszą 2 września 1672 roku przebiegał głęboki pesymizm z racji nieobec-

³⁰⁴ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, w obozie pod Przedczem 18 VIII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 381.

³⁰⁵ *Laudum sejmiku wiszeńskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka), Wisznia 20 VII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 597, 598.

³⁰⁶ *Laudum szlachty ziemi sanockiej, Sanok 14 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 599–600.

³⁰⁷ *Laudum szlachty ziemi lwowskiej i przemyskiej, w obozie pod Wisznią 18 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 600.

³⁰⁸ *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 602–603.

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 603–605.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 605–606.

ności wielu ze szlachty próbującej pod różnymi pretekstami usprawiedliwiać swoje niestawienie się. Wytknięto to nawet miastom, które – z wyjątkiem Lwowa i Przemysła – nie wystawiły ani piechot, ani też nie przygotowały amunicji należącej do wyprawy. Konsekwencją takiego kroku była groźnie brzmiąca zapowiedź:

[...] że na takowego każdego, którzyby się między nami ojczyzny desertor i praw pospolitych contemptor znajdował, nie tylko sami powstać nie oglądając się na krewność ni przyjaźń żadnego obiecujemy, ale też i z generalnego da Pan Bóg obozu Rzptej nie rozejdziemy się, aż każdego absentia deklarowana i ostrość prawa nad takim exekwowana zostanie³¹¹.

Miastom i miasteczkom z dóbr królewskich i duchownych nakazano przygotowanie wypraw oraz amunicji³¹². W laudum szlachty ziemi sanockiej w obozie pod Lublinem z 26 października 1672 roku znalazła się informacja mówiąca o zaprzysiężeniu przez ziemię konfederacji generalnej³¹³. Laudum szlachty ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej zawierało podziękowania dla wojewody ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredry, chorążego lwowskiego Andrzeja Sokolnickiego³¹⁴, sędziego ziemskiego przemyskiego Kaspra Wojakowskiego, podsądka przemyskiego Stanisława Sicińskiego oraz obietnice gratyfikacji finansowych³¹⁵.

Laudum szlachty województwa wołyńskiego zebranego 2 listopada 1672 roku w obozie pod Lublinem wyrażało poparcie dla króla Michała. Jednak ta werbalna deklaracja nie przystawała do „prozy życia”, gdyż szlachta wołyńska tak usprawiedliwiała swoją decyzję związaną z koniecznością opuszczenia króla i obozu:

[...] mając gotowe pectora nostra suadere et fundere sanguinem za dostojęstwo JKM et pro universali Reipbae salute [...] oddawszy ad intentionem JKM i całej Rzptej przysięgę, ponieważ ratio [...] krajów naszych [...] spustoszonej i wybranej przez nieprzyjaciela, poddaństwa majątności [...] dla zbierania dopiero z pól urodzajów [...] i dość późnego na zimę posiewów i dla przyszłych zaś insultów assecurowania się i też późnego przez zimę przytulenia [...] stojąc firmo w poprzysiężonej confederatiew przy rozejdzie naszym [...]³¹⁶.

³¹¹ *Laudum szlachty województwa ruskiego, w obozie pod Obszą 2 IX 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 607.

³¹² *Ibidem*, s. 607, 608.

³¹³ *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 608–609.

³¹⁴ Chorążym lwowskim był Andrzej Sokolnicki (26 sierpnia 1658 – 25 lutego 1682). Zob. *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy.* Oprac. K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 111.

³¹⁵ *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 609–610.

³¹⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 472, Laudum województwa wołyńskiego, w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.



Szlachta wołyńska dała pełną moc stanowienia wybranemu przez siebie pułkownikowi księciu Konstantemu Wiśniowieckiemu, w tym możliwość wydania uniwersału zwołującego ją ponownie w określonym czasie i miejscu. Wybrano deputatów wojewódzkich w osobach: tegoż pułkownika księcia Konstantego Wiśniowieckiego, starosty włodzimierskiego Stefana Zahorowskiego, podsędka włodzimierskiego Stefana Iwanickiego, chorążego czernihowskiego Pawła Erazma Hulewicza, podstolego kijowskiego Marcjana Czaplica. Udzielono im jako osobom zaufanym nieograniczonych pełnomocnictw. Szlachta wołyńska za priorytet uznała aukcję wojska (wyprawę wojewódzką), jednak z powodu inwazji tureckiej przestrzeżono komisarzy, aby wyrazili zgodę na uchwalenie jedynie 50% wysokości obciążeń świadczonych dotychczas przez województwo. Zdecydowano, że uchwalone na sejmiku relacyjnym 4 podymne, które powinno zostać wydane, miało zostać przywiezione na miejsce koncentracji pospolitego ruszenia. Powołano też poborców podatków. Z powiatu łuckiego: podstarościego nowogrodzkiego Konstantego Zubczewskiego, z powiatu włodzimierskiego: Marka Lubienieckiego, z powiatu krzemienieckiego: regenta ziemskiego Hociszewskiego. Poborcy winni wypłacić rotmistrzom asygnacje przeznaczone na nowe zaciągi. Gdyby Rzeczpospolita „tey auctyey po nas nie potrzebowała”, wówczas należy – szlachta zlecała – z zebranego podymnego opłacić zaległy żołą chorągwiom komputowym utrzymywanym przez województwo. Ponadto zlecono pułkownikowi (Konstantemu Wiśniowieckiemu?, może pułkownikowi województwa wołyńskiego i podkomorzemu włodzimierskiemu Jerzemu Wielhorskiemu?), aby z raty podatku czopowego zrealizował asygnację³¹⁷.

Sejmik województwa podolskiego z racji zajęcia jego terytorium przez Turcję obradował w Haliczu³¹⁸. Według badań Jarosława Stolickiego na sejmik, który odbył się 28 listopada 1672 roku, zjechała się szlachta związana z malkontentami. Jarosław Stolicki postawił hipotezę, że sejmik ten był sejmikiem z limity³¹⁹. Sejmik relacyjny województwa lubelskiego odniósł się do myśli królewskiego uniwersału, zdecydował się również na powołanie z powiatu łukowskiego wyprawy wojewódzkiej. Szlachta powiatu lubelskiego i urzędowskiego miała odbyć swój popis 6 sierpnia pod Lublinem nad Bystrzycą, natomiast powiat łukowski – 1 sierpnia pod Łukowem. Laudum zobowiązało miasta królewskie do wystawienia pospolitego ruszenia. Sejmik zaakceptował związane podczas sejmiku konfederacje prowincjonalne. Zadeklarowano dotrzymanie wierności królowi Michałowi. Laudum zawierało sankcję pozbawienia urzędu osoby, która nie stawi się na pospolite ruszenie, gdyż na przyszłym sejmie województwo miało zgłosić

³¹⁷ Ibidem, k. 472, 473, 473v., 474, 474v.

³¹⁸ A. PROCHASKA: *Sejmik podolski in hostico*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”. R. 48: 1920, T. 46, z. 9, s. 805.

³¹⁹ *akta sejmiku podolskiego in hostico 1672–1698*. Wyd. i oprac. J. STOLICKI. Kraków 2002, s. 3–4.

taki urząd jako wakans³²⁰. Powiat łukowski miał przyprowadzić wyprawę łanową³²¹. Sejmik zebrał się ponownie nad Bystrzycą pod Lublinem 6 sierpnia, gdyż czekano na przejście pospolitych ruszeń „górných województw”. Dopiero wtedy wojewoda lubelski Władysław Rey miał powiadomić szlachtę, potem należało powołać rotmistrzów i obmyśleć system bezpieczeństwa wewnętrznego województwa. Niestety, sejmik nie podjął jednak żadnych wiążących decyzji³²². Kolejne laudum – z 20 września – w którym znalazły się słowa deklarowanego poparcia dla monarchy, mogło budzić zdumienie. Decyzja króla, który miał zamiar usytuować obóz pod Gołębim, wprawiła szlachtę lubelską w stan zakłopotania i troski. Uznano bowiem to miejsce za nieodpowiednie. Przede wszystkim lokalizacja obozu była niewłaściwa z przyczyn strategicznych! Zdaniem szlachty lubelskiej obóz należało przesunąć bliżej teatru działań wojennych. W tym względzie szlachta lubelska miała całkowitą rację. Uznano również, że województwo było zbyt wyniszczone gospodarczo i przybycie takiej masy szlachty mogło dodatkowo je zrujnować. Starano się zatem temu jakoś zapobiec. Z tego względu wybrano do króla Michała dwóch posłów: stolnika drohickiego Marcina Oleśnickiego i Bogusława Orzechowskiego, którzy mieli interweniować w tej sprawie³²³. Król Michał jednak nie wyraził zgody i na ten postulat odpowiedział odmownie³²⁴. W laudum sejmiku województwa lubelskiego z 10 listopada zadeklarowano wykonanie przysięgi wierności wobec zawiązanej konfederacji generalnej oraz wolę obrony Rzeczypospolitej. Natomiast zastrzegano, że nieobecna szlachta będzie musiała złożyć takową przysięgę przed komisarzami wojewódzkimi w terminie do siedmiu dni³²⁵.

Szlachta województwa bełskiego zebrana na sejmiku relacyjnym wyraziła swe poparcie dla króla Michała. Pułkownikiem został wybrany starosta tyszowiecki Jan Aleksander Myszkowski. Niestety, nie odprawiono popisu, a sejmik limitował się na dzień 31 sierpnia. Ta zwłoka też była niepokojąca. Wysłano posłów do króla, którego mieli prosić o nierozjeżdżanie się województw z racji wojny z Turcją, jak również o usunięcie podziałów politycznych. Zdaniem szlachty osoby, które były źródłem zagrożenia spokoju państwa, powinny zostać osądzone i ukarane³²⁶. Uniwersał pułkownika Jana Aleksandra Myszkowskiego wydany w Dubie

³²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 145v.–147, Laudum sejmiku relacyjnego województwa lubelskiego, Lublin 20 VII 1672 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 102

³²¹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 223.

³²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 151v.–152, Laudum sejmiku województwa lubelskiego, pod Lublinem nad Bystrzycą 6 VIII 1672 r.

³²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 153v.–154, Laudum sejmiku województwa lubelskiego, pod Lublinem 20 IX 1672 r.

³²⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 248.

³²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 157v., Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 10 XI 1672 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 71.

³²⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 841, 843, Laudum sejmiku relacyjnego województwa bełskiego, Bełż 20 VII 1672 r.



27 sierpnia 1672 roku wyznaczał zebranie się pospolitego ruszenia województwa bełskiego na dzień 13 września tegoż roku pod Hrubieszowem³²⁷. Tak odległy termin ukazywał całkowitą niemożliwość użycia pospolitego ruszenia do obrony państwa. Laudum sejmiku województwa bełskiego wyrażało poparcie dla króla Michała i obrony Rzeczypospolitej. Jednak samymi tylko słowami nie można było stawić oporu Turcji. Niestety popis województwa z powodu przybycia zbyt małej liczby szlachty nie doszedł do skutku, skoro szlachta miała się zjechać ponownie 22 września pod Tyszowcami³²⁸. To już całkowicie przekreślało możliwość skutecznej obrony państwa.

Sejmik relacyjny z limity województwa płockiego zaakceptował konfederację zawiązaną podczas ostatniego sejmiku, a jej przeciwników uznał za wrogów ojczyzny³²⁹.

Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej wyrażało podziękowania królowi Michałowi za jego troskę o sprawę państwa. Sejmik postanowił uchwalić pospolite ruszenie na podstawie konstytucji sejmowej z roku 1621, zobowiązując do tego także duchownych. Szczegóły miały zostać przedstawione podczas przyszłego popisu. Sejmik zaaprobował i podtrzymał zawiązaną konfederację podczas zerwanego sejmiku. Popis został wyznaczony na dzień 27 lipca 1672 roku³³⁰. Laudum sejmiku z 28 listopada 1672 roku limitowało sejmik i wyznaczało jego obrady na 19 grudnia³³¹. Sejmik ziemi wiskiej zebrany 12 sierpnia 1672 roku uchwalił wyprawę, motywując to spustoszeniem ziemi oraz rozrodzeniem się szlachty. Dowódcą został uproszony na sejmiku podkomorzyc wiski Jakub Grajewski. Jeden konny żołnierz miał być wystawiony z 10 włók osiadłych (kmiących) oraz z 20 włók rolnych (szlacheckich). Na każdego konnego sejmik ustalił po 120 złotych żołdu. W celu uzyskania gotówki każda włoka osiadła została obciążona kwotą podatku w wysokości 12 złotych, natomiast rolna – 6 złotych. Popis wyznaczono pod Wizną na dzień 29 sierpnia 1672 roku. Sejmik zaaprobował konfederację wielkopolską. W uchwalonej wyprawie mieli również partycypować zastawnicy i arendarze. Sejmik uznał, że w zaistniałej sytuacji król powinien zwołać sejm w celu doprowadzenia do zgody narodowej. Postulat ten, choć rozsądny, w ówczesnej sytuacji, kiedy Turcy zaatakowali Rzeczpospolitą, był nierealny do wykonania. Sejmik jako posłów do króla wyznaczył starostę wiskiego Jana Kosakowskiego, chorążego wiskiego Pawła Jedwabińskiego, pisarza ziemskiego wi-

³²⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 849, Uniwersał pułkownika Jana Aleksandra Myszkowskiego.

³²⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 851, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełz 12 IX 1672 r.

³²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 212, Laudum sejmiku relacyjnego z limity województwa płockiego, Raciąż 18 VIII 1672 r.

³³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 403, 403v., 404, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej, Czersk 15 VII 1672 r.

³³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 408v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 28 XI 1672 r.

skiego Jana Glinkę Janczewskiego, podkomorzycy wiskiego Jakuba Grajewskiego, sekretarza królewskiego Floriana Drozdowskiego, cześnika różańskiego Tomasza Brzostowskiego, Macieja Jażewskiego, Wojciecha Moczarskiego³³². Laudum sejmiku z 3 listopada 1672 roku wyrażało poparcie dla króla i związanej konfederacji generalnej, jednak z powodu przedwczesnego odjazdu duktora podkomorzycy wiskiego Jakuba Grajewskiego domagano się, aby monarcha wydał ordynans lub przysłał duktora generalnego w celu określenia miejsca koncentracji i wyznaczenia dalszego kierunku marszu pospolitego ruszenia³³³. Te słowa dowodziły, że pospolite ruszenie w ogóle nie spełniało swej funkcji w trakcie obrony.

Szlachta ziemi wyszogrodzkiej opowiedziała się po stronie króla i zadeklarowała swe osobiste poparcie dla obrony państwa³³⁴. Kolejny sejmik – zebrany 30 lipca w Wyszogrodzie – niezłomnie deklarował wierność monarsze i sprzeciw wobec antykrólewskiej opozycji. Wyznaczono popis na dzień 12 sierpnia pod Wilczkowem. Pospolite ruszenie ziemi miało podjąć marsz, ale dopiero po przejściu „górných województw”. Sejmik wyraził swoje zaniepokojenie z powodu prowadzonych werbunków przez osoby nieposiadające królewskich listów przypowiednich i czynionych prawdopodobnie podstępem lub też pod przymusem, co powodowało ubytki w rodzinach i doprowadzało poddanych do rozpacz i ubóstwa. Sejmik zareagował na to niezwykle ostro – słusznie stanął po stronie skrzywdzonych poddanych, domagając się, aby wojskowych (oficerów? lub malkontentów?) prowadzących takie przymusowe werbunki można było znosić zbrojnie i karać śmiercią³³⁵.

Laudum ziemi ciechanowskiej wyrażało zaniepokojenie z powodu obecności, przemarszów i szkód poczynionych przez wojsko koronne, litewskie oraz posiłkowe wojska elektora brandenburskiego. Wybrano trzech rotmistrzów powiatowych³³⁶. Szlachta ziemi łomżyńskiej była zaniepokojona stanem państwa. Król jednak mógł być pewien całkowitej lojalności sejmiku, gdyż wynikało to ze złożonej deklaracji:

[...] osoby nasze przeciwko następującemu nieprzyjacielowi kr. jm. i ojczyźnie tej naszej upadającej ofiarujemy i deklarujemy³³⁷.

³³² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 404, 404v., 405, 405v. 406, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 12 VIII 1672 r.

³³³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 414v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 3 XI 1672 r.

³³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 53, Laudum sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 27 VII 1672 r.

³³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 47–47v., Laudum sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 30 VII 1672 r.

³³⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 32–33v., Laudum ziemi ciechanowskiej, pod Gołębim 1672 r., [brak daty dziennej oraz brak początku i końca laudum].

³³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 321, 321v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi łomżyńskiej, Łomża 15 VII 1672 r.



Wyznaczono popis pospolitego ruszenia na dzień 1 sierpnia. Kompromitującą dla ziemi łomżyńskiej sprawą było niewypłacenie żołdu wojsku. Królewska propozycja wysłania posłów Rzeczypospolitej do cesarza i chana krymskiego z racji ewentualnych kosztów jeszcze ten finansowy problem pogłębiła, gdyż wyprawienie poselstwa wiązało się z dodatkowymi kosztami. Sejmik przeproszał króla Michała z tego powodu, a posłom sejmiku, którzy zostali wysłani na generała mazowiecki, poruczono, aby w trakcie jego obrad podjęto dyskusję nad kłopotliwą sprawą finansów państwa. Co istotne, posłowie wysłani na generała mieli przeanalizować manifest wydany przez malkontentów i egzorbitancje. Sejmik nie zajął jednak w tej sprawie żadnego stanowiska. Pośrednią odpowiedzią na postawione pytanie było odniesienie się sejmiku łomżyńskiego do zawiązanej podczas zerwanego sejmu konfederacji. W kole sejmikującej szlachty jej tekst został odczytany i w efekcie zaaprobowany. Polecono posłom, aby na obradach generała mazowieckiego konfederacja ta została poparta³³⁸. Kolejny sejmik zebrał się 1 sierpnia już po obradach generała mazowieckiego. W swym laudum sejmik łomżyński z zaniepokojeniem odniósł się do ówczesnego stanu państwa, narażonego na potencjalny atak turecki, politycznie wewnętrznie podzielonego i pozbawionego możliwości skutecznego stawienia czoła trudnościom z powodu zrywanych sejmów. Szlachta łomżyńska zadeklarowała pełną gotowość poparcia króla. Niestety, nie podano żadnego konkretnego terminu zwołania pospolitego ruszenia, chcąc skonsultować to z innymi ziemiami i województwami. Takie podejście nie mogło napawać optymizmem. Powołano piechotę łanową³³⁹. Pospolite ruszenie ziemi łomżyńskiej zebrane pod Giełczynem 9 września 1672 roku na mocy uniwersału wydanego przez sędziego łomżyńskiego Jana Skrodzkiego wyraziło poparcie dla króla i chęć obrony Rzeczypospolitej³⁴⁰.

Szlachta ziemi różańskiej i powiatu makowskiego zebrana na sejmiku relacyjnym również wyraziła troskę o wewnętrzny stan państwa i przychyliła się do propozycji króla:

[...] że inszego sposobu salvandi remp. i państwa swego wynaleźć nie może, do ostatniego tedy sposobu na zaszczyt onejże rzucac się mu przychodzi t. j. przez wydanie ostatnich wici na pospolite ruszenie, które jako grato od j. kr. m. p. n. m. przyjmujemy animo, tak zarówno z inszemi województwami życzliwe piersi nasze na obronę dostojęństwa majestatu j. kr. m. i miłej ojczyzny na miejsce obozowi naznaczone przeciwko każdemu nieprzyjacielowi ochnie nieść ofiarujemy się [...] ³⁴¹.

³³⁸ Ibidem, k. 322–323.

³³⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 325–326, Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 1 VIII 1672 r.

³⁴⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 331, Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, w polu pod Giełczynem 9 IX 1672 r.

³⁴¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 174v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 VII 1672 r.

Limitowany na dzień 29 lipca 1672 roku sejmik powierzył swoim posłom wybranym na generał mazowiecki sprawę ekspedycji wojennej³⁴². Sejmik limitował się powtórnie na dzień 1 sierpnia³⁴³. Sejmik z powtórnej limity zebrany 1 sierpnia 1672 roku poparł króla i z niechęcią odniósł się do profrancuskich malkontentów, ubliżających królewskiemu majestatowi. Laudum wyrażało gotowość dokonania popisu 1 września pod Dyszybabą³⁴⁴ w dobrach probostwa sieluńskiego³⁴⁵. Ta tak późna data zebrania się pospolitego ruszenia również stawiała pod znakiem zapytania skuteczne użycie tej formacji w działaniach obronnych. Sejmik relacyjny z limity ziemi liwskiej wyznaczył popis, na który szlachta powinna przybyć dobrze uzbrojona. Uchwalono czopowe generalne (od garnca miodu – 1½ grosza, od kwarty gorzałki – 1 grosz), które mieli płacić szynkarze co pół roku. Sejmik limitował się wówczas powtórnie³⁴⁶. Dnia 12 sierpnia uczynił to po raz trzeci, natomiast 18 sierpnia – po raz czwarty³⁴⁷. Taka sytuacja dowodziła całkowitej dezorganizacji i niemożliwości użycia pospolitego ruszenia w akcji. Pospolite ruszenie szlachty liwskiej już 3 sierpnia 1672 roku zebrało się samorzutnie między Przeworem a Domanicami. Uchwalono podatek 20 łanowych bez abiurat. Zapewne po ich opłaceniu miał się stawić chorągwy wraz ze 100-osobową pancerną chorągwią powiatową. Uchwalono podymne w wysokości 6 groszy, pogłównie od ludzi luźnych: od mężczyzny – 1 złoty, od kobiety – 15 groszy. Niestety, laudum sejmiku z czwartej limity wyrażało całkowitą bezradność i bierność zgromadzonej szlachty, w opatrności widzącej jedyne obrońcę Rzeczypospolitej:

[...] kiedy już, już prawie ojczyzna nasza o jej consulere całości ne labenti desse videamur patriae Pana Zastępów na pomoc i zaszczyt wiary Jego świętej za protektora sobie wzięwszy [...] ³⁴⁸.

Na mocy uniwersału królewskiego oraz uniwersału wydanego przez kasztelana liwskiego Ludwika Konstantego Oborskiego szlachta ziemi liwskiej zebrała się między Przeworami a Domanicami. Było to w dniu 19 września 1672 roku, czyli już po zdobyciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Wtedy dostrzeżono całą groźbę sytuacji:

³⁴² Ibidem, s. 174–175v.

³⁴³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 176.

³⁴⁴ W świetle badań Leszka Andrzeja Wierzbickiego nazwa ta winna brzmieć „Dyszybaba”. Z wersją „Dyszybob” zetknąłem się w rękopisie Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie.

³⁴⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 177v.–178, Laudum sejmiku relacyjnego z powtórnej limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 1 VIII 1672 r.

³⁴⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 158–158v, 159, 161, Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi liwskiej, Liw 28 VII 1672 r.

³⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 162–162v., 163–163v.

³⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 164–165, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi liwskiej z czwartej limity, Liw 24 VIII 1672 r.



[...] kędy o wiarę świętą, przybytki Pańskie, dostojęństwo j.kr.m.p.n.m., o wolności i całość nas wszystkich idzie [...]³⁴⁹.

Uchwalono 20 łanowych. Ziemia miała wyprawić 100-konną chorągiew powiatową³⁵⁰.

Sejmik generalny województwa mazowieckiego zebrany w Warszawie dnia 20 lipca 1672 roku uchwalił pospolite ruszenie i wyraził poparcie dla monarchy oraz chęć obrony państwa, jednocześnie dostrzegając w całym dramatyzmie sytuacji fakt istniejącego politycznego podziału w państwie polsko-litewskim³⁵¹. Jedynie ziemia warszawska i ziemia liwska uchwaliły wyprawy powiatowe. Popis generalny województwa miał przeprowadzić wojewoda mazowiecki Wojciech Kraśnicki³⁵².

Laudum szlachty ziemi gostyńskiej z 3 listopada 1672 roku zebranej pod Lublinem wyrażało poparcie dla obrony ojczyzny i to zarówno przed wewnętrznym, jak i zewnętrznym nieprzyjacielem. Uchwalono 4 podymne (od płacenia wykluczono pogorzalców), wystawiono 60 piechurów, którym przez dwa kwartały sejmik miał płacić żołd (nie określono jego wysokości), podatki miały być wydane w ciągu 6 tygodni, miała nastąpić rewizja „dymów”. Niestety, ziemia zalegała z opłaceniem żołnierzy komputowych, nie otrzymała też przydziału soli. Zaproponowano zatem transakcję wymienną – tą zaległą solą zamierzano spłacić dług należny wojskowym. Nakazano, by szlachta, która opuściła obóz, zapłaciła podatek w podwójnej wysokości, natomiast ci, którzy w ogóle nie przyjechali do obozu, utracili *activitatis* na sejmiku³⁵³. Niepowodzeniem zakończył się sejmik generalny Prus Królewskich, który miał się zebrać 27 lipca 1672 roku. Król wyznaczył następny termin na dzień 31 sierpnia 1672 roku, lecz ten sejmik również zakończył się bezowocnie z powodu absencji posła królewskiego³⁵⁴. Monarcha zwołał sejmik pruski po raz trzeci. Sejmiki województw pruskich odbyły się 8 października 1672 roku. Szlachta województwa chełmińskiego i województwa pomorskiego nie wykazała się bojowym zapałem, nie chciała uczestniczyć w pospolitym ruszeniu. Natomiast sejmik generalny w Grudziądzu 10 października 1672 roku uchwalił pospolite ruszenie funkcjonujące jedynie w granicach Prus Królewskich. Określono dość odległy w czasie termin koncentracji, bo na dzień 20 listopada 1672 roku. Zaciągnięto jeszcze 600 piechurów, którzy mieli osiągnąć

³⁴⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 168, Laudum sejmiku ziemi liwskiej, między Przeworami a Domanicami, 19 IX 1672 r.

³⁵⁰ Ibidem, k. 168, 169.

³⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 187, 187v., Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 20 VII 1672 r.

³⁵² L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 271.

³⁵³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 3v.-4, Laudum ziemi gostyńskiej (woj. rawskie), pod Lublinem 3 XI 1672 r.

³⁵⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 227.

nać sprawność bojową 30 listopada 1672 roku³⁵⁵. Tak odległa data przekreślała całkowicie bojową przydatność tych żołnierzy.

Ocena sprawności i działań sejmików szlacheckich wypadła, niestety, negatywnie, mimo iż w sposób czysto werbalny i deklaracyjny wyrażano słowa poparcia dla monarchy. Kilka z województw zawiązało lokalne konfederacje w obronie króla Michała. Niepokojącym zjawiskiem były utrzymujące się podziały polityczne. Na ten podział nakładała się jeszcze słabość militarna, finansowa i organizacyjna państwa. Król zdawał sobie sprawę z tego, że w realizacji jego planów może pomóc pospolite ruszenie. Sejmiki zareagowały na to życzliwie, choć część z nich uważała, że taką rolę wspomagającą mogłyby odegrać wyprawy wojewódzkie. Ale przyjęcie takiego rozwiązania mogło być kłopotliwe zważywszy na finansowe trudności państwa. Zerwane sejmy uniemożliwiały wypłacenie wojsku zaległego żołdu. Podejmowanie przez województwa czy ziemie dodatkowe zobowiązania finansowe mogły te trudności jeszcze pogłębić. Dlatego król wolał oprzeć się na pospolitym ruszeniu nieobciążającym budżetu państwa, a nie na wyprawach wojewódzkich. Pospolite ruszenie było dla niego niezbędne z przyczyn politycznych i z tej racji niemile widziane przez malkontentów. Niestety, większość województw i ziem koronnych uznało zagrożenie ze strony Turcji za przesadzone³⁵⁶. Na dodatek niektóre ziemie – bielska, drohicka, mielnicka i województwo mazowieckie – obawiały się podjęcia działań ze strony elektora brandenburskiego. Szlachta tych trzech ziem w ogóle nie wyruszyła do obozu generalnego³⁵⁷. Król Michał okazał się wyrozumiałym władcą, toteż zwolnił pospolite ruszenie wojewódzwa ruskiego z wychodzenia poza granice województwa, zdając sobie doskonale sprawę z tureckiego zagrożenia³⁵⁸.

Malkontenci również obserwowali przebieg sejmików. Hetman Jan Sobieski w liście do opata de Paulmiers szlachtę wypowiadającą się podczas obrad czterech czy też pięciu sejmikujących województw przeciw malkontentom, a szczególnie przeciwko niemu i prymasowi Mikołajowi Prażmowskiemu, nazwał „motłochem” („la canaille”)³⁵⁹. Generalnie malkontenci nie spodziewali się tak silnego poparcia udzielonego królowi przez sejmiki. Malkontenci podczas swej tajnej rady, którą odbyli w dobrach Wielopolskiego (najpewniej chodziło o stolnika koronnego Jana Wielopolskiego), rozważali trzy warianty. Pierwszy z nich dotyczył zamiaru przeszkodzenia zebraniu się pospolitego ruszenia, gdyż słusznie się obawiali, iż król może go użyć przeciwko nim. Drugi rozpatrywany wariant obejmował ewentualne przeciwstawienie pospolitemu

³⁵⁵ Ibidem, s. 253, 254, 255–256.

³⁵⁶ Ibidem, s. 239.

³⁵⁷ Ibidem, s. 237.

³⁵⁸ Ibidem, s. 236–237.

³⁵⁹ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 173, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do opata de Paulmiers, Gołąb 6 VIII 1672 r.



ruszeniu własnych sił zbrojnych. Ta alternatywa była w zasadzie równoznaczna z rozpoczęciem krwawej wojny domowej, z podjęciem próby detronizacji króla Michała i to w obliczu tureckiej inwazji! Wariant ten można ocenić jako groźny, szaleńczy i samobójczy dla państwa polsko-litewskiego. Wariant trzeci – pesymistyczny w ocenie malkontentów – zakładał porażkę sił malkontentów, stąd też wynikała planowana przez nich konieczność zamknięcia się w fortecach do czasu wyjaśnienia całej sytuacji i oczekiwania na rozpuszczenie przez króla Michała pospolitego ruszenia. Prymas Mikołaj Prażmowski w swym liście do króla twierdził, że nie jest przeciwny sprowadzeniu posiłków cesarskich, ale pod warunkiem ściągnięcia do kraju równego liczbowo kontyngentu sił francuskich! Król Michał słusznie ocenił te propozycje jako nierealne, gdyż – jego zdaniem – sprowadzenie do Rzeczypospolitej wojsk wzajemnych antagonistów uczyniłoby z państwa polsko-litewskiego pole międzynarodowej konfrontacji zbrojnej³⁶⁰. Dnia 10 sierpnia podczas audiencji u króla prymas złożył mu ofertę ofiarowania 150 jazdy i 50 piechoty w celu zapewnienia ochrony królowej Eleonory, przebywającej na zamku. Ta „troska” prymasa o królową mogła mieć dwuznaczną motywację, gdyż żołnierze ci oprócz zwykłej funkcji ochrony w przypadku próby przeprowadzenia zamachu stanu z pewnością wykonywaliby wyłącznie rozkazy malkontentów. W dniu 12 sierpnia posłowie z sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego zażądali, aby arcybiskupstwo gnieźnieńskie podczas najbliższego sejmiku zostało ogłoszone jako wakujące z powodu zbrodni stanu, jakiej dopuścił się prymas Mikołaj Prażmowski³⁶¹. Z pewnością była to reakcja szlachty na działania prymasa Prażmowskiego i hetmana Sobieskiego podjęte po zerwaniu sejmiku. Dnia 12 sierpnia król Michał wraz z królową Eleonorą opuścił Warszawę, udając się do Janowca. Po stolicy krążyły wieści, jakoby malkontenci zamierzali sprzedać Gdańsk Ludwikowi XIV za 4 miliony (złotych?)³⁶².

Tymczasem nadchodziły coraz groźniejsze informacje o postępach wojsk tureckich i śmiercionośnych rajdach Tatarów. Z wojska koronnego zdezerterowały cztery rotys tatarskie, dowodzone przez Aleksandra Murzę Kryczyńskiego, Samuela Murzę Koryckiego, Samuela Murzę Krzeczковского i Dziafara Murawskiego. Zdrada tatarskich chorągwi wiązała się z zatargiem dotyczącym żołdu, z dyskryminacją i niedotrzymaniem królewskiej asekuracji na sejmie z 1666 roku, zakładającej przekształcenie trzymanyh przez nich dóbr w dziedziczne. Co ciekawe, król Michał miał nawet zamiar powiększyć liczbę chorągwi tatarskich, jednak do tego nie doszło³⁶³. Rzeczypospolitej nie zdradziły chorągwie tatarskie

³⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 71, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 9 VIII 1672 r.

³⁶¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 72, Warszawa 13 VIII 1672 r.

³⁶² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 73, Jan Hoverbeck do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 13 VIII 1672 r.

³⁶³ K. GRYGAJTIS, J. JANCZAK: *Powrót Lipków pod sztandary Rzeczypospolitej*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980. nr 2, s. 181, 183–185.

będące na służbie Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁶⁴. Niezgoda w państwie nie pozwalała podjąć skutecznej obrony:

Zgoła zginąć całeJ Ojczyźnie przyjdzie in tali rerum confusione, gdzie wodzów nie masz. Na króla JeMci narzekamy, ale tych Bóg skarże, którzy mieszają Ojczyznę³⁶⁵.

Anonim przestrzegał spowiednika króla Michała, by monarcha nie wierzył malkontentom, przygotowującym się – według jego oceny – do dokonania zamachu stanu:

[...] proszę chciej WM przestrzedz, jakom pisał ante triduum, aby bardzo ostrożny był JeoKaM i dissidentom albo malkontentom cale nie wierzył, bo to pewna, że się znowu na zgubę jego sprzysięgli i owszem sine omni metu publice indicant: że panowanie jego do Ś. Michała nie potrwa³⁶⁶.

Jakby tych ostrzeżeń było mało między królem Michałem a hetmanem Sobieskim ciągle dochodziło do napięć. Król nie chciał zgodzić się na sugestię Sobieskiego dotyczącą zmniejszenia pocztów. Sam hetman zaś starał przesunąć w czasie zebranie się pospolitego ruszenia. W tym sporze król miał pewność, że pospolite ruszenie będzie jego sojusznikiem w razie ewentualnej konfrontacji z malkontentami. Oczywiście, hetman obawiał się tego, lecz doskonale zdawał sobie sprawę z małych walorów bojowych pospolitego ruszenia, które niewątpliwie byłoby cennym uzupełnieniem szczupłych sił Rzeczypospolitej. Był jeszcze jeden powód sporu. Otóż hetman Sobieski zażądał pełnomocnictw do prowadzenia rozmów z kozackim hetmanem Piotrem Doroszenką. Hetman otrzymał takowe, ale odesłał je, kiedy na interwencję podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego dodano do nich klauzulę uwzględniającą osobę konkurencyjnego wobec hetmana Piotra Doroszenki, a lojalnego wobec Rzeczypospolitej i popieranego przez dwór hetmana Pawła Chanenki. Doskonale poinformowany dyplomata Jan Hoverbeck raportował elektorowi o powolnym zbieraniu się pospolitego ruszenia, a jako przykład podał zebranie się na popisie pod Poznaniem tylko 150 szlachciców. W województwie krakowskim nikt się nie stawił, a kasztelan krakowski Stanisław Warszycy rzekomo nic nie robił w tej materii. Niektóre województwa słusznie protestowały, twierdząc, że pospolite ruszenia województw wielkopolskich powinny przejść jako pierwsze, a dopiero

³⁶⁴ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 92–93.

³⁶⁵ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 467, Kopia listu pisanego do Jemci księdza spowiednika JKMcI spod Glinian d. 16 augusti 1672 ab anonyimo autore, który mu oddano w kościele w Janowcu, a nie wie kto.

³⁶⁶ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 468, List drugi do tegoż JeMci spod Glinian, 19 [?] VIII 1672 r.



potem ruszyłyby pozostałe. Według Hoverbecka „wszyscy spuścili ręce”, a hetman Sobieski skarżył się z powodu braku sił³⁶⁷. To musiało przynieść tragiczny skutek. Jak zanotował Joachim Jerlicz:

W tymże miesiącu Cesarz Turecki pod Kamieniec z potęgą i wojski swemi potężnie nastąpił [...], który się napotem poddać musiał dla niepośpiechu i niebalałości Rzeczyplitej³⁶⁸.

Kiedy król wydał trzecie wici na pospolite ruszenie miał nadzieję, że siły, jakimi dysponował hetman Paweł Chanenko dołączą do wojsk koronnych bądź litewskich. Król Michał będąc w kontakcie z hetmanem Sobieskim w sposób słuszny zinterpretował sugestie hetmana, że nieprzyjacielski atak pójdzie na Kamieniec. Aby liczebnie wzmocnić załogę twierdzy, król nakazał hetmanowi Chanence skierowanie tam około 1 000–1 500 ludzi. Hetman Chanenko złamał rozkaz i nie wypełnił polecenia króla³⁶⁹! Krok ten można zinterpretować jako przejaw skomplikowanej gry politycznej prowadzonej przez hetmana kozackiego, jeszcze wtedy formalnie wiernego Rzeczypospolitej. Jednak jego lojalność została już wcześniej złamana, gdyż podczas pobytu w Warszawie w 1672 roku hetman Paweł Chanenko zaprzysiął wierność carowi Aleksemu Michajłowiczowi Romanowowi, składając przysięgę posłowi cara³⁷⁰.

Kamieniec rzeczywiście nie był dobrze przygotowany do obrony. W twierdzy znajdowało się tylko 1 500 żołnierzy, zaledwie kilku (4–6) artylerzystów oraz około 500 przedstawicieli szlachty, mieszczan i chłopów. Niestety, na sejmie nie wyznaczono dowódcy, gdyż generał major Józef Łączyński postawił zbyt wygórowane warunki, domagając się 10-tysięcznej załogi i wsparcia finansowego w wysokości 100 tys. złotych. Formalne dowództwo sprawował starosta kamieniecki Mikołaj Potocki wraz z sześciuosobową radą. W obradach dodatkowo brał udział biskup kamieniecki Wespazjan Lanckoroński. Potężna armia turecka zaatakowała twierdzę. Dnia 17 sierpnia 1672 roku rozpoczął się ostrzał Kamieńca. Turcy posiadali bardzo silną artylerię, którą fachowo obsługiwali Niemcy i Francuzi³⁷¹! Drugi hetman kozacki Piotr Doroszenko, ubrany w turecki kaftan, 17 sierpnia 1672 roku w Kamieńcu złożył hołd sułtanowi Mehmedowi IV, obiecując mu wierność. Konsekwencje tego aktu okazały się dla Ukrainy Prawobrzeżnej tragiczne, gdyż ceną zań były branki mieszkańców w turecką niewolę³⁷².

Utrata Podola spowodowała powstanie problemu egzulantów, którzy niebawem pojawili się podczas obrad konfederackich pod Gołębim, prosząc króla

³⁶⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 75, Relacja Jana Hoverbecka, Warszawa 23 VIII 1672 r.

³⁶⁸ *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2. s. 192.

³⁶⁹ J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska...*, s. 335.

³⁷⁰ *Ibidem*, s. 361.

³⁷¹ M. SIKORSKI: *Wyprowa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 126, 130, 132.

³⁷² J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska...*, s. 341.

Michała o interwencję³⁷³. Kasztelan podlaski Stanisław Łużecki w liście do króla wskazując główną przyczynę niepowodzeń państwa, nie widział jej w potędze nieprzyjaciela, lecz właśnie w malkontentach:

[...] że impietas w zerwanych sejmów, zapamiętałych, niezbożnych subiectorum odrodków tej Ojczyzny prostitutas lucri furor wprzód nasze a potom swoje szyje pod miecz pogański rzucił [...] ³⁷⁴.

Szlachta litewska, która jednoznacznie popierała króla Michała, wówczas wykazywała się znaczną opieszałością w bojowych przygotowaniach pospolitego ruszenia, by dołączyć do Koroniarzy. Ta opieszałość wynikała z bagatelizowania wojennego zagrożenia, mającego swe źródło w propagandzie malkontentów³⁷⁵. A ci doskonale wiedzieli, że pospolite ruszenie oprócz szabel stanowiło również siłę polityczną, z którą musieli się liczyć.

Ale czy rzeczywiście malkontenci byli przyczyną całego zła? Na to pytanie pośrednią odpowiedź dawał list Połubińskiego (zapewne był to marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński) do hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego Michała Kazimierza Paca:

[...] województwa koronne z powiatami za Wisłą nie biorą się, ochota jakoś gaśnie z tej okazji i króla Jmc. pewniejszy pewnie powrót do Warszawy niż do obozu. [...] Województwa koronne sejmu na koniach chcą. U malkontentów asystencye wielkie i ludzi wiele jakoby się do Prus brać mieli³⁷⁶.

Z tekstu niedwuznacznie wynikało, że pospolite ruszenia posuwały się na miejsce koncentracji bardzo ospale, niemrawo, a król Michał też nie wykazywał się wcale jakąś nadzwyczajną wolą walki. Raczej obawiał się o swoje bezpieczeństwo, prosząc o pomoc oboźnego koronnego Samuela Leszczyńskiego:

[...] abyś i sam pośpiechu swego do boku naszego i cokolwiek możesz ludzi impender obronie publicznej i zaszczytom dostojenstwa naszego nieomieszkał³⁷⁷.

³⁷³ J. STOLICKI: *Egzulanci podolscy 1672–1699. Znaczenie uchodźców z Podola w życiu politycznym Rzeczypospolitej*. Kraków 1994, s. 16.

³⁷⁴ B. Ossol., rkps nr 2287/II, k. 56, List Jmci Pana kasztelana podlaskiego [Stanisław Łużecki] do króla Jego Mości de data 28 augusti 1672 z obozu pod Białą Cerkwią; B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, Kopia listu Imci Pana kasztelana podlaskiego [S. Łużecki] do króla Je[g]o Mci de data 28 Aug[usti] 1672, z obozu pod Białą Cerkwią, s. 359.

³⁷⁵ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 272.

³⁷⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 110–110v., Kopia listu Jmc Pa Połubińskiego do JW wojewody wileńskiego hetmana wielkiego [Michał Kazimierz Pac] Wielkiego Księstwa Litewskiego pisany z Dziegiola [1 IX 1672 roku].

³⁷⁷ B. Czart., rkps nr 2712 III, s. 433, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do oboźnego koronnego i starosty łuckiego Samuela Leszczyńskiego, Warszawa 30 VII 1672 r.



Malkontenci byli ochraniani przez swoje zbrojne poczty. Skłaniali się do marszu ku Prusom zapewne w oczekiwaniu na spodziewaną pomoc Ludwika XIV. Szlachta też jakoś nie kwapiła się do walki, chcąc raczej rozprawić się z malkontentami, niż skrzyżować swoje szable z Turkami i Tatarami. Krótki fragment tego listu w istocie dawał niezwykle trafną diagnozę stanu politycznego państwa. Słusznie więc Urszula Augustyniak skomentowała polityczne położenie króla Michała:

[...] nie zdobył się na samodzielne działanie. Zdezorientowany i zaszczuty przez opozycję, wydawał sprzeczne rozkazy, odwoływał wojsko z pola walki, paraliżował rozpaczliwe wysiłki obronne J. Sobieskiego³⁷⁸.

Malkontent podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn 9 sierpnia 1672 roku tak przedstawiał te krytyczne chwile:

Najlepsza część naszej armii została pokonana [...] Wszyscy uciekli z Kamieńca [sic!] i ze Lwowa. Sejmik ruski z województw granicznych jest cały za nami, a szlachta z tamtych dzielnic, która dostrzega, że jest narażona na niebezpieczeństwo, któremu król Michał nie jest zdolny zaradzić, zadeklarowała gotowość zrobić wszystko, co marszałek wielki [Jan Sobieski – J.K.] będzie chciał³⁷⁹.

Podana przez Morsztyna informacja o ucieczce z Kamieńca i Lwowa ukazywała, jak kłamliwym wieściom dawano wiarę. Niewątpliwie nieco inaczej przyjdzie ocenić informację o promalkontenckiej postawie sejmiku generalnego ruskiego, tam bowiem antyregaliści posiadali duże wpływy. Inna informacja zawarta w liście podskarbiego Morsztyna wskazywała, iż malkontenci przygotowywali się do dokonania zamachu stanu i detronizacji króla Michała, gdyż podskarbi wspominał o siłach wojskowych wprowadzonych przez hetmana Sobieskiego do Lwowa, z których część miała być użyta w walce, tyle tylko że przeciwko królowi Michałowi:

[...] Marszałek wielki przeprowadził ewakuację ze Lwowa wszystkich duchownych, kobiet i dzieci i wprowadził tam regimenty [Michała] Żebrowskiego i [Ernesta] Denhoffa z 1500 ludzi nowo powołanych z tych których pan utworzył wojsko dla księcia de Longueville [...] ³⁸⁰.

Król Michał w swym uniwersale z 23 sierpnia 1672 roku, wydanym w Janowcu, przestrzegał szlachtę o ataku i postępach wojsk tureckich, możliwym

³⁷⁸ U. AUGUSTYNIAK: *Historia Polski 1572–1795...*, s. 715.

³⁷⁹ *Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morstin do Jeana de Courthonneà, abbe de Paulmiers et Harchagrats, Warszawa 9 VIII 1672 r. W: Listy Jana Andrzeja Morstina*: Wyd. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 2002, s. 110.

³⁸⁰ *Jan Andrzej Morstin do Jeana de Courthonneà, abbe de Paulmiers et Harchagrats, Warszawa 27 VIII 1672 r. W: Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 111–112.

oblężeniu twierdzy kamienieckiej. Monarcha wyczekiwał przybycia pospolitego ruszenia, które miało obronić Rzeczpospolitą. Monarcha przynaglał szlachtę do rychłego przybycia do Janowca³⁸¹. Na niepokojącą sytuację wskazywał inny list, informujący, iż pospolite ruszenia nie podejmowały swego marszu:

O pospolitem ruszeniu żadnym formalnym tak w Janowcu jako i tu nie słyhać. Zgoła się wszystkim nie chce na tę wojnę³⁸²!

Słowa te mogły porażać. W Wielkopolsce i województwie ruskim wszystko było w rozsypce. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w województwie sandomierskim, gdzie nie odbył się popis ani nie czyniono żadnych do niego przygotowań. Według informacji dworu stolnik sandomierski Adam Gliński³⁸³, będący pułkownikiem, wydał uniwersały informujące o nieobecności Turków, jak też negujące zagrażające Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo, mimo że w tym czasie Kamieniec był już oblegany. Król uległ swemu złemu doradcy w osobie rotmistrza nadwornego wołoskiego Kłodnickiego, który wystraszył monarchę, sugerując mu nieprzekraczanie Wisły, gdyż jej przejście mogłoby skłonić Tatarów do wypuszczenia zagonów i naraziłoby króla Michała na niebezpieczeństwo³⁸⁴. I bez tych przestróg Tatarzy to uczynili. Swoim niszczycielskim zasięgiem objęli Karpaty Wschodnie, Podgórze oraz Roztocze³⁸⁵. W takim stanie zagrożenia i zarazem rozprzężenia państwa doszły do króla niepokojące wieści o grasujących na terytorium województwa krakowskiego chorągwiach i luźnych gromadach żołnierzy, którzy naprzykrzali się dzierżawcom królewskich, właścicielom dóbr szlacheckich oraz niszczyli majątki należące do duchowieństwa. Król Michał nakazywał tym oddziałom niezwłoczny marsz w kierunku Hrubieszowa. Król zakazywał prowadzenia werbunków w tym województwie. Maszerujące wojsko nie powinno czynić żadnej krzywdy ludności cywilnej podczas popasów i noclegów³⁸⁶. W tej tak napiętej atmosferze w Warszawie pospolitacy dokonali napadu rabunkowego na Francuzów mieszkających w stolicy. Doszło do tragicznego rozlewu krwi. Francuski perukarz stracił oko. Jeden z Francuzów przebił szpadą szlachcica Szamotę, a drugiego zranił. Francuz Lupia strzelił z kamienicy, kładąc kres tej walce. Obie walczące strony wysłały swoich przedstawicieli do króla, aby rozsądził tę sprawę³⁸⁷.

³⁸¹ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 258.

³⁸² B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 469, Z Warszawy d. 3 Septembris 1672.

³⁸³ Stolnikiem sandomierskim był Adam Gliński (4 kwietnia 1665 – 29 maja 1676). Zob. *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHŁAPOWSKI, A. FALNIOWSKA-GRADOWSKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 120.

³⁸⁴ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 469–470, Z Warszawy d. 3 Septembris 1672.

³⁸⁵ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 173, 175.

³⁸⁶ BN, rkps nr 6639 III, k. 124–124v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Janowiec 3 IX 1672 r.

³⁸⁷ B. Kórnik. PAN, rkps BK 372, k. 133v.-134, Z Zerowic [?] 4 IX 1672 r.



Sytuacja militarna państwa była krytyczna³⁸⁸. Hetman Sobieski alarmował króla, iż nie jest w stanie z tak małą liczbą żołnierzy stawić skutecznego oporu agresorom. Brakowało kadry oficerskiej. Stany liczbowe chorągwi były przerzedzone³⁸⁹. Monarcha próbował jakoś temu zaradzić i ratować państwo. Popęłił jednak poważny błąd, nie mianując komendanta Kamieńca – twierdzy o kluczowym znaczeniu strategicznym³⁹⁰. W kolejnym uniwersale, datowanym na 7 września 1672 roku, informował szlachtę o zajęciu przez Turków Kamieńca Podolskiego i dalszych postępach wojsk nieprzyjaciela. Król rysował ponurą perspektywę kłęski. Aby do niej nie dopuścić, zaklinał szlachtę, by jak najszybciej przybyło pospolite ruszenie. Do skutecznej obrony ojczyzny potrzebna była jedność. Monarcha zatem deklarował:

[...] żadnych uraz i dyffidencji przeciwko żadnej osobie w sercu naszym nie zatrzymując, wszystkich zarówno regis affectu łaskawością ojcowską do siebie pociągamy i żeby irritamentu animorum et duriora remedia, cale poniechane diffidencie, i vulnera Reipublicae zobopólnym dla miłości Ojczyzny darowaniem uleczone i oblivione pogrzebione były, i przykład od siebie optimo boni publici exemplo dajemy³⁹¹.

Uniwersał ten świadczył o dobrej woli króla Michała, wyciągającego rękę do wszystkich przeciwników politycznych, by w czasie zagrożenia państwa budować wspólną obronę. W dniu następnym przyszła kolejna informacja o wzięciu Kamieńca przez Turków. Wieść ta podziałała w sposób bardzo negatywny, pogłębiając pesymizm. Królowa Eleonora myślała nawet o ucieczce na Śląsk, a niektóre magnatki i magnaci – do Gdańska³⁹². Takie zamiary, niestety, nie świadczyły najlepiej o elitach państwa.

Dnia 8 września 1672 roku część senatorów koronnych i litewskich poprosiła hetmana Sobieskiego o pomoc i przyjęcie funkcji dowodzącego w wojnie przeciw Turcji. Hetman nie pozostał bierny – podjął konkretne działania militarne, wyznaczając generała majora Eliasza Łąckiego na komendanta Lwowa. Zresztą jeszcze w sierpniu wraz z wojewodą ruskim Stanisławem Janem Jabłonowskim

³⁸⁸ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 17.

³⁸⁹ *Hetman wielki koronny Jan Sobieski do podkanclerzego koronnego biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego, Jaworów 5 IX 1672 r.* W: *Ojczyście spominki*. T. 2. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, s. 346.

³⁹⁰ J. STOLICKI: *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*. „*Studia Historyczne*”, R. 36: 1993, z. 1 (140), s. 24.

³⁹¹ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 139–140, Kopia uniwersału Jego Królewskiej Mości po wzięciu Kamieńca, Janowiec 7 IX 1672 r.; B. Ossol., rkps nr 2280/I, k. 293–293v., Uniwersał króla Jeomsci pod obozem gołąbskim, Janowiec 7 IX 1672 r.; Uniwersał królewski (trzeci) do województw, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 263–264.

³⁹² BUW, rkps nr 1958, k. 50v., Z Janowca de data 8 septembris 1672; M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 148.

przygotowywali Lwów do obrony. Siły hetmana Sobieskiego nie były w stanie stawić czoła Turkom, toteż główne ostrze działań militarnych hetman skierował przeciwko Tatarom, którzy dokonywali niszczycielskich rajdów, paląc, rabując, mordując i uprowadzając ludność cywilną w niewolę. Hetman Sobieski w brawurowy sposób – znał bowiem doskonale taktykę Tatarów i był lokalnie wspierany przez chłopów oraz mieszczan – walczył przyczynił się do odbicia z tatarskiej niewoli kilkudziesięciu tysięcy ludzi (ocalił również wiele dzieci po bitwie pod Kałuszem 14 października 1672 roku). Stoczył zwycięskie bitwy z przeważającymi siłami tatarsko-kozacko-tureckimi. Wskutek tej szybkiej – acz wyczerpującej – akcji wielu polskich rannych żołnierzy zmarło. Między 5 a 14 października 1672 roku dowodzone przez hetmana jednostki przebyły ponad 350 kilometrów, co było niebagatelnym wyczynem. Wojska te później przemieszczały się w kierunku Jaworowa, Turobina, by w końcu 21 listopada 1672 roku skoncentrować się w Szczepieszynie³⁹³. Błyskotliwa akcja hetmana Sobieskiego miała wpływ na obniżenie kwoty haraczu żądanego przez Turków przy zawieraniu traktatu buczackiego³⁹⁴. Nieprzyjaciel posuwał się w kierunku Lwowa. Miasto, znalazłszy się w sytuacji zagrożenia, poskarżyło się królowi na postępowanie dwóch chorągwi wyprawy powiatowej ziemi lwowskiej z racji poczynionych przez żołnierzy w stosunku do mieszczan aktów bezprawia, do których doszło na przedmieściach Lwowa. Król poprosił o interwencję w tej sprawie wojewodę ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego. Domagał się zdyscyplinowania chorągwi³⁹⁵. Załoga miasta liczyła tylko 1200 zawodowych żołnierzy, na ogólną liczbę 3 tys. obrońców³⁹⁶. Monarcha poszukiwał sposobów zwiększenia armii. O czynionych przez niego staraniach świadczył list, jaki wystosował do wojewody połockiego Kazimierza Sapiehy, prosząc go o wystawienie pocztów własnym kosztem, zapewniając o późniejszym zwrocie poniesionych wydatków przez skarb państwa³⁹⁷.

Dość późno, bo 14 września 1672 roku, granice Rzeczypospolitej przekroczyły oddziały elektora brandenburskiego. Doszło do przekazania dowództwa wojsk posiłkowych elektora polskim komisarzom. Dowodzący tymi żołnierzami płk Fryderyk Dönhoff raportował elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi o istniejących w Rzeczypospolitej podziałach politycznych. Według oceny pułkownika Dönhoffa popolite ruszenie było gotowe do walki z malkontentami, byle tylko położyć kres wewnętrznym sprzecznościom. Pułkownik Dönhoff oceniał postępowanie króla jako zmierzające do wyolbrzymienia tureckiego zagrożenia. Była

³⁹³ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 149, 156–157, 178–189, 190–196, 216–217.

³⁹⁴ J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska...*, s. 346.

³⁹⁵ CDIAU we Lwowie, Fond nr 132, opis 1, nr 95, k. 1, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do wojewody ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, Janowiec 10 IX 1672 r.

³⁹⁶ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 18.

³⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 363, k. 73–73v., Król Michał Korybut Wiśniowiecki do wojewody połockiego Kazimierza Sapiehy, Janowiec 11 IX 1672 r.



to zupełnie niesłuszna ocena, gdyż militarne postępy Turków i Tatarów aż nadto stały się widoczne. Natomiast w ocenie pułkownika Dönhoffa malkontenci dążyli do zniechęcenia pospolitego ruszenia³⁹⁸!

Podziały polityczne wyniszczały państwo. Próbowano nawet posługiwać się zwykłymi kłamstwami, aby skompromitować przeciwników politycznych. Przykładem takich niegodziwych działań był sfingowany „list” prymasa Mikołaja Prażmowskiego do księdza Lupiniego, w którym prymas wyrażał rzekomą „sympatię” z powodu sukcesów tureckich³⁹⁹. Przykładem pisma mającego zdyskredytować malkontentów były również *Punkta Rady niby od JMXdza arcybiskupa gnieźnieńskiego i JMPana marszałka wielkiego koronnego...*, w których ukazywano ich rzekomy sprzeciw wobec pospolitego ruszenia i koła generalnego czy też ich domniemaną aprobatę oddania Ukrainy, w tym również Kamieńca, podkreślano wyrażenie przez nich zgody na przybycie francuskiego kandydata do korony czy zawarcie konfederacji z Turcją, Chanatem Krymskim i hetmanem Piotrem Doroszenką⁴⁰⁰. Elity polityczne państwa polsko-litewskiego wpadły w panikę graniczącą z rezygnacją⁴⁰¹. Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński był tak roztrzęsiony, że płakał przed dyplomatą elektora Joachimem Scultetusem, twierdząc, że żałuje, iż przyczynił się do wyboru króla Michała, a przeciwstawił się stronnikom Kondeusza. W tej tak tragicznej sytuacji nie zapomniał jednak wynająć dwóch domów w Dressen⁴⁰², a pozostałe rzeczy osobiste kazał zdeponować w twierdzy (najprawdopodobniej w Kostrzynie)⁴⁰³. Kanclerz Leszczyński posunął się w swych politycznych ofertach wobec elektora aż do zdrady państwa – proponował mu przyjęcie w opiekę Wielkopolski i prosił o wysłanie kontyngentu brandenburskiego w celu obsadzenia Poznania! Tę propozycję obiecywał sformalizować poprzez uzyskanie poparcia ze strony stanów wielkopolskich i litewskich lub akcją dyplomatyczną. Na tę nęcącą propozycję powiększenia Brandenburgii-Prus Scultetus

³⁹⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 80, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, Przasnysz [Praschnitz] 16 IX 1672 r. [nazwy Praschnitz użył w swym liście płk. Dönhoff]

³⁹⁹ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 471, Kopia listu Jm Księdza arcybiskupa do Jm Księdza Lupiniego z włoskiego fideliter przetłumaczona d. 17 7bra 1672.; J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 274–275.

⁴⁰⁰ B. Ossol., rkps nr 2280/I, k. 301v.–302v., Punkta Rady niby od JMKsiędza arcybiskupa gnieźnieńskiego i JMPana marszałka wielkiego koronnego z inszemi przyjaciółmi mianej w Gołębiu po zerwanym sejmie anni 1672 zmyślone, od regalistów na pobudzenie szlachty przeciwko nim podczas obozu gołębskiego w tymże roku.

⁴⁰¹ J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*. Kraków 2007, s. 26.

⁴⁰² Obecnie polska nazwa tej miejscowości brzmi Ośno. Zob. H. BATOWSKI: *Słownik nazw miejscowych Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku. Współczesne i historyczne nazwy miast i innych najważniejszych miejscowości w 24 językach. Polski materiał nazewniczy przygotowała B. Urbańska*. Warszawa 1964, s. 15. Aktualnie w Polsce istnieją dwie miejscowości o takiej nazwie: Ośno Lubuskie oraz Ośno koło Oławy. Kanclerz Leszczyński wspominał tutaj o Ośnie Lubuskim, położonym niedaleko Kostrzyna.

⁴⁰³ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 81, Relacja Joachima Scultetusa, Kostrzyn 17 IX 1672 r.

odpowiedział jednak wstrzemięźliwie. Fryderyk Wilhelm przysiągł nie uszczuplać Rzeczypospolitej. Drugim – bardziej realnym – powodem tej odmowy była chęć uniknięcia walki na dwa fronty, aby prowadzona przez elektora Fryderyka Wilhelma wojna z Ludwikiem XIV nie zbiegła się w czasie z wojną z Turcją! Tchórzostwo i defetyzm sięgnęły nawet Gdańska, gdyż również tam debatowano nad ewentualnym przyjęciem protektoratu Danii lub Szwecji⁴⁰⁴.

Król Michał, pisząc 17 września 1672 roku list do prymasa Prażmowskiego, informował prymasa o tureckiej agresji, wzięciu Kamieńca. Poszukiwał jednocześnie prób wyjścia z tej tragicznej sytuacji:

Żadnego sposobu consulendi de Rep:[ublicae] nie opuszczamy i jako innych rad naszych tak Uprzejmości: Waszej: pilnie żądamy abyś dla ratunku ginącej ojczyzny do boku naszego przybywał. Odnowisz Uprzejmość: Wasza: dawne i pamiętne przykłady antecessorów swoich primatium Regni. Gdy za bytnością swoją vintis amicis et consiliis do podźwignienia upadającej Rzeczypospolitej i z nią wiary Świętej: i wolności dopomożesz. Podawają się w dzień i za przybyciem pospolitego ruszenia podawać się będą takie materie deliberandi et tractandi, które pleniorem senatum et primatiale dignitatem potrzeba. W czym, że Uprzejmość Wasza żądaniu naszemu i potrzebie publicznej dogodzisz pewni jesteśmy [...] ⁴⁰⁵.

Król chciał zatem widzieć prymasa przy swoim boku. Jednak nie wszyscy byli pesymistami i tchórzami.

[...] to już tedy opuścić ręce? albo jeśli Bisurmanowi zhołdować, reliqui nie będziemy chcieli zmierzwszy panowanie króla wolnie obranego – tym, że rządu nie masz, gdy go machinatores mieć nie chcą [...] zawołać na tron pana Francuza [...] ⁴⁰⁶

– zapytywał, nie tracąc ducha bojowego, cześnik sochaczewski i Kawaler Jerolimski Grobu Pańskiego Franciszek Wysocki. Ta pesymistyczna refleksja ustępowała deklarowanemu zapałowi do walki za wiarę i ojczyznę:

[...] i ruszmy zaraz komu Bóg miły i cnota przeciwko nieprzyjacielowi a na to sprzysiężmy, że króla nieodstąpiemy ale przykładem przodków naszych zacnych i pobożnych o wiarę Świętą mężnie za ostatnią rezolucją czyniąc stawać jeden przy drugim dla konserwacyi pana i Ojczyzny, choćby wszyscy trupem paść mieliśmy ⁴⁰⁷.

⁴⁰⁴ Ibidem, k. 82.

⁴⁰⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1030, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do prymasa Mikołaja Prażmowskiego, [b.m.], 17 IX 1672 r.

⁴⁰⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 146v., Kopia listu Mci Pana Wysockiego [cześnik sochaczewski Franciszek Wysocki] oznajmującego o losie Ojczyzny, Janowiec 20 IX 1672 r.

⁴⁰⁷ Ibidem, k. 146v.-147.



Pytania stawiali również niektórzy senatorowie, nalegający na zwołanie sejmiku inkwizycyjnego, mającego ustalić, kto zgubił Rzeczpospolitą⁴⁰⁸.

Znajdująca się pod Gołębkiem szlachta uradziła w dniu 25 września 1672 roku, aby wysłać do hetmana Sobieskiego nowo mianowanego strażnika Skrzetuskiego⁴⁰⁹ w celu ściągnięcia hetmana do obozu generalnego, założonego pod Lublinem. W tymże czasie w obozie hetmana Sobieskiego wojsko miało związać konfederację potwierdzoną przysięgą, stanowiącą o kontynuacji walki z Turcją i dotrzymaniu wierności królowi Michałowi. Według listowej informacji szlachcica Pruszkowskiego promotorem tej konfederacji był sam hetman Sobieski⁴¹⁰.

Do walki zachęcał Polaków nawet elektor, lecz nie czynił tego bezinteresownie! Joachim Scultetus otrzymał od niego polecenie udania się do kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego, by ten zwołał pospolite ruszenie (choć była to domena króla lub sejmu, a nie kanclerza). Oficjalnie krok ten elektor motywował dojściem do zgody narodowej. Wtedy zapewne Rzeczpospolita zdoła – w opinii elektora – skutecznie stawić czoła Turcji. Gdyby tak się nie stało, wówczas dopiero Fryderyk Wilhelm byłby skłonny obsadzić Poznań swoimi wojskami! Jednak aby tego dokonać, Rzeczpospolita powinna spełnić trzy jego warunki: po pierwsze – Fryderyk Wilhelm musiał zostać o to formalnie poproszony przez sejm, po drugie – król Polski nie powinien interpretować tego faktu jako wrogiego traktatom z 1657 roku, po trzecie – chodziło mu o zapewnienie przez Polaków materialnego utrzymania brandenburskiej załogi w Poznaniu, co już zakrawało na kpinę! Elektor obiecał wysłać 100 cetnarów prochu do Poznania. Teraz Fryderyk Wilhelm ujawnił swoje prawdziwe zamiary – zmierzał do zawładnięcia terytorium Prus Królewskich oraz Wielkopolski. Scultetus miał tę sprawę przedstawić kanclerzowi Leszczyńskiemu! Elektor wykazał również „prawdziwą troskę” o Gdańsk. Poseł brandenburski miał tu działać razem z kanclerzem wielkim koronnym, aby gdańszczanie nie pospieszili się zbyt z wyborem swojego przyszłego protektora! Propozycje elektorskie szły w kierunku ewentualnego przyjęcia przez miasto jego protekcji na lądzie, w przypadku gdyby gdańszczanie przyjęły protekcję Danii na morzu. Scultetus miał indagować kanclerza Leszczyńskiego jeszcze w jednej sprawie, a mianowicie o zastawiony przez Jana Kazimierza, a nie wykupiony przez Rzeczpospolitą z zastawu Elbląg. Rozważano, czy elektor mógłby zająć to miasto⁴¹¹! Sprawę Prus Królewskich oraz Elbląga elektor ponow-

⁴⁰⁸ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 250 [zapiska pod datą 25 września 1672 roku].

⁴⁰⁹ Nominacja ta nie jest wykazana w oficjalnych spisach. Zob. *Urzędnicy centralni i nadworni...*, s. 155.

⁴¹⁰ *Z obozu pod Gołębkiem d. 25 września 1672*. W: *Ojczyste wspominki...*, T. 2, s. 180.

⁴¹¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 84, Elektor Fryderyk Wilhelm do Joachima Scultetusa, Sudenhoven 27 IX 1672 r.

nie poruczył Scultetusowi do wysondowania⁴¹². Fakty te dowodnie ukazywały, że jak niebezpiecznym sąsiadem z północy miała do czynienia słabnąca i pograżona w kryzysie Rzeczpospolita. Elektor po prostu zakładał rozbiór Rzeczypospolitej! Sprawa obiecanej przez elektora prochu miała swój polityczny ciąg dalszy. Elektor rzeczywiście przysłał proch do Poznania. Hetman Sobieski miał zamiar przetransportować go do Kamieńca Podolskiego i do Lwowa. Ale tu w sprawę wmieszał się król Michał, który nie wyraził na to zgody i skierował cały transport do Warszawy lub do Zamościa⁴¹³. Podejmując taką decyzję, monarcha prawdopodobnie kierował się obawami przed ukrytymi planami malkontentów.

Tymczasem z południa wciąż napływały złe informacje. Hetman Sobieski informował o postępach Tatarów osaczających Lwów, o zdobyciu przez Turków Złoczowa oraz o zajęciu wielu miast i miasteczek⁴¹⁴.

W obozie pod Regowem (Rogowem) powoli powstawał pomysł powołania konfederacji generalnej zawiązanej przy królu w celu obrony wiary, zachowania jedności, darowania sobie wszelkich uraz i porzucenia obcych protektorów. Do hetmana Sobieskiego zamierzano wysłać w tej sprawie referendarza koronnego⁴¹⁵. Jan Sobieski dawał wyraz swojemu rozżaleniu i deklarował chęć politycznej współpracy z królem. Hetman uważał, że skoro zawiodła jakakolwiek nadzieja na pomoc z zewnątrz, należało usunąć wszelkie podejrzenia i różnice polityczne. Taki pogląd prezentował w liście pisanym do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła⁴¹⁶. Niestety, w obozie królewskim zamiast radzić o szybkim podjęciu walki z Turkami, ulegano rosnącym nastrojom antymalkontenckim. Mówiło się wprost o podjęciu walki orężnej z malkontentami⁴¹⁷. Z kolei malkontenci, którzy liczyli na militarną pomoc Ludwika XIV w walce z królem Michałem, zostali tych nadziei pozbawieni. Dowodził tego list francuskiego ministra spraw zagranicznych margrabiego Simone'a Arnaude'a de Pomponne'a, który informował prymasa Prażmowskiego i hetmana Sobieskiego o niemożności udzielenia im przez Ludwika XIV pomocy militarnej z powodu prowadzenia przez Francję wojny, choć zarazem zapewniał o gotowości udzielenia takiego wsparcia w bardziej sprzyjających okoliczno-

⁴¹² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 86, Elektor Fryderyk Wilhelm do Joachima Scultetusa, Suedenhoven 28 IX 1672 r.

⁴¹³ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 55, 154.

⁴¹⁴ BUW, rkps nr 1958, k. 58v., Kopia listu JmP hetmana wielkiego koronnego do Jm Księdza podkanclerzego koronnego [biskup Andrzej Olszowski] z obozu spod Uchan d. 28 septembris 1672.

⁴¹⁵ BUW, rkps nr 1958, k. 57, Item z obozu spod Regowa [Rogowa] 28 septembris 1672.

⁴¹⁶ B. Ossol., rkps nr 1622/II, k. 24, Hetman wielki koronny Jan Sobieski do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, w obozie [b.m.], 1 X 1672 r.

⁴¹⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 88–89, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, Gołąb 9 X 1672 r.



ściach⁴¹⁸. Malkontenci zostali zatem pozostawieni przez Ludwika XIV własnemu losowi, gdyż – jak się okazało – król Francji miał na uwadze swoje własne priorytety.

Pomocy militarnej odmówił królowi Michałowi również jego szwagier cesarz Leopold I, który właśnie prowadził wojnę z Ludwikiem XIV:

[...] od cesarza chrześcijańskiego jest deklaracja, że żadnych dać nie może posiłków, bo zabawny i zaczął wojnę z królem francuskim [...]⁴¹⁹.

Stopień nienawiści regalistów wobec malkontentów wzrastał. W obozie króla posuwano się nawet do mało chwalebnych czynów, takich jak przejmowanie korespondencji malkontentów czy też łapanie i mordowanie ich posłańców⁴²⁰. Malkontenci byli znienawidzeni, gdyż każdy:

[...] o wielką przyszedłby był hańbę per furiorem populi; którego doznał p. Jabłonowski wojewoda ruski jeden z tych malkontentów, który od wojska przyszedł był w pospolite ruszenie do swego województwa [...]⁴²¹.

Ta nienawiść spowodowała, że nie wierzono w militarne sukcesy odniesione przez hetmana Sobieskiego w walce z Tatarami, nazywając go zdrajcą⁴²². Szlachta uważała, że działania hetmana przyczyniły się do wojny z Turcją. Tej potwarzy przeczył jednak wierny stronnik króla podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski⁴²³.

Dnia 11 października 1672 roku w obozie koło namiotów królewskich rozpoczęły swe obrady deputaci ziem i województw. Wybrano marszałka, którym został pisarz polny koronny Stefan Stanisław Czarniecki. Marszałek złożył przysięgę, że będzie zależny tylko od Rzeczypospolitej, nie zamierza brać łapówek, wyda tych wszystkich, którzy mu je ofiarowali, nie będzie prowadził żadnej korespondencji z malkontentami⁴²⁴. Wrogość wobec malkontentów była powszechna:

⁴¹⁸ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 202, Margrabia Simon Arnaud de Pomponne do prymasa Mikołaja Prażmowskiego i marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Wersal 6 X 1672 r.

⁴¹⁹ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 158, Referendarz litewski do sędziego ziemskiego orszańskiego, [Hieronim Komar] Sokółka 10 X 1672 r.

⁴²⁰ A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 236.

⁴²¹ BUW, rkps nr 47, k. 68–69, Księga Rodzinna Opalińskich.

⁴²² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 91, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, z obozu pod Gołębem 14 X 1672 r.

⁴²³ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 92, Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński do Joachima Scultetusa, Poznań 17 X 1672 r.

⁴²⁴ *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębem i Lublinem w 1672 r. wraz z aktem konfederacji*. Oprac. A. PRZYBOŚ, K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 24–25.

[...] na malkontentów wielkie akłamacje i taki przeciwko nim ferwor, że gdyby praesentes byli nie tylko świeccy, lecz i duchowni pewnie by zdrowia postradali [...]⁴²⁵.

Ten krótki fragment wyraża radykalne nastroje w obozie pospolitego ruszenia. Papież Klemens X również był zaniepokojony postępami Turków. Papież wiedział o waśniach wewnętrznych w Rzeczypospolitej i przestrzegał króla Michała przed negatywnymi skutkami podziałów politycznych. Zalecał, aby król obudził w sobie poczucie odwagi, jedną poróżnionych w imię walki za państwo i wiarę. Papież obiecywał zwrócić się o pomoc do władców chrześcijańskich. Udzielił królowi apostolskiego błogosławieństwa⁴²⁶. Klemens X dotrzymał danego słowa, gdyż przysłał ponad 100 tys. złotych⁴²⁷. Podobny w tonie list papież napisał do prymasa Mikołaja Prażmowskiego, zachęcając go do doprowadzenia do zgody narodowej. Papież pragnął, aby prymas – mocą swego autorytetu – działał na rzecz pojednania, gdyż było to najważniejsze, ważniejsze nawet niż militarna walka z Turcją:

Zaprawdę, gdzie Polska za zgodą Marsa będzie walczyć i gdzie pierwiej odniesie ważniejszy jeszcze triumf nad samą sobą, sił tureckich nie trzeba się będzie obawiać [...]⁴²⁸.

Rzeczywiście ta diagnoza i rada płynąca z Rzymu okazała się – w perspektywie czasu – niezwykle trafna.

Do obozu pod Gołębem docierały wieści o sukcesach hetmana Sobieskiego odniesionych w walkach z Tatarami:

[...] jmp. marszałek w. k. w czambułu hordę powracającą świeżo pogromił pod Komarnem zabierze więcej 20 000 a był przysłał do j. kr. m. Turczyna, Tatarzyna i pułkownika serdinart kozackiego i jako niżej i dalej za nimi iść deklaruje [...]⁴²⁹.

Jeden z pamiętnikarzy, Jan Florian Drobysz Tuszyński, tak przedstawił działania Sobieskiego:

⁴²⁵ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 161, Co się w pospolitym ruszeniu działo i dzieje compendiose wyrażone, Gołąb 11 X 1672 r.

⁴²⁶ *Papież Klemens X do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Rzym 15 X 1672 r.* W: *Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. T. 2. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin–Poznań 1864, s. 413–414.

⁴²⁷ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 215.

⁴²⁸ *Papież Klemens X do arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Prażmowskiego, Rzym 15 X 1672 r.* W: *Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce...*, T. 2. s. 414–415.

⁴²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 407v.–408, List Grajewskiego duktora ziemi wiskiej do szlachty ziemi wiskiej, Gołąb 16 X 1672 r.



Wojsko zaś nasze pod komendą jaśnie wielmożnych hetmanów dosyć z siebie czyniło [...] Komunikiem chodząc siła ordy na ten czas od naszych zginęło, osobliwie pod Komarnem i Kałuszą [...] ⁴³⁰.

Hetman nie wiedział, że mimo tych sukcesów jego nazwisko było tak znienawidzone. W kole obradującej szlachty odczytywano rejestr malkontentów głośno i niewybrednie atakując każdego, toteż ich krewni znajdujący się w obozie nie mieli odwagi odezwać się ze słowami poparcia i obrony. Stańło jednak, aby do aktu konfederacji nie wpisywać nazwisk malkontentów. Jedynie najostrzej postąpiono z prymasem Prażmowskim, który został uznany za wroga ojczyzny i winny zbrodni stanu ⁴³¹. Jerzy Szornel tak opisał scenę rozegraną w obozie 14 października 1672 roku:

Tegoż dnia [...] mianował pan starosta średzki [Jan Cerekwicki] specificie zdrajców Rzeczypospolitej, jako to osobliwie księdza arcybiskupa gnieźnieńskiego, pana wojewodę pomorskiego, pana podskarbiego koronnego, pana chorążego koronnego, łowczego koronnego, pana poznańskiego, pana wojewodę płockiego. Do których pro coronnide przydał pan wojewoda sieradzki [Feliks (Szczęsny) Potocki] tymi słowy, „Nie trzeba tu przepominać głowy tej zdradzieckiej fakcyjnej pana marszałka koronnego, który proszę żeby był konotowany” ⁴³².

Podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski wykazał jednak trzeźwość i umiar polityczny, odzęgając się od politycznego zacierzewienia, odmawiając pieczętowania aktów konfiskat dóbr malkontentów bez wyroków sądowych ⁴³³. Choć również tak groźne wieści napływały z obozu, kiedy to 15 października 1672 roku starosta średzki Cerekwicki odczytywał rejestr malkontentów i proponował konfiskatę ich dobra, wyznaczenie taksy za ich głowy, podejmując się dowiedzenia im popełnienia zbrodni zdrady stanu. Zamierzał wystąpić w charakterze oskarżyciela. Znajdujący się w obozie wojewoda ruski i zarazem malkontent Stanisław Jan Jabłonowski musiał złożyć wyczerpujące wyjaśnienia, gdyż jego życie znalazło się w zagrożeniu ⁴³⁴. Według innego źródła:

Malkontenci już wcale upadli, a dobra ich Fisco przypaść mają, ponieważ są za nieprzyjaciół Ojczyzny deklarowani. Jutro na namiocie J. K. Mci mandat na nich wywieszony i w tych dniach dekret na nich będzie publikowany. Zgoda stanęła w kole na taxę głów wszytkich malkontentów, gdy ją kto przyniesie;

⁴³⁰ *Pamiętnik J.F.D. Tuszyńskiego*. W: J. CEDROWSKI, J.F.D. TUSZYŃSKI: *Dwa pamiętniki z XVII wieku*. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław-Kraków 1954, s. 53.

⁴³¹ *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębim i Lublinem...*, s. 30.

⁴³² J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673...*, s. 15.

⁴³³ *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębim i Lublinem...*, s. 31.

⁴³⁴ *Ibidem*, s. 32–33.

ale jeszcze nie wiemy jak wielka ma być summa dana temu, który głowę malkontenta przyniesie⁴³⁵.

Słowa te brzmiały naprawdę groźnie. Takie informacje docierały również do dyplomatycznych agentów francuskich przebywających w otoczeniu malkontentów⁴³⁶. Wieści te powtarzała relacja „Gazette de France”:

Ci którzy mieli odwagę wysłać posłów do Jego Królewskiej Mości, aby mu zaproponować zabójstwo wszystkich malkontentów⁴³⁷.

W samym akcie konfederacji nie umieszczono – poza nazwiskiem prymasa Mikołaja Pażmowskiego – żadnych innych nazwisk malkontentów. Dawano im w ten sposób możliwość rezygnacji z profrancuskiej orientacji⁴³⁸.

Konfederacja gołębska niewątpliwie zjednoczyła szlachtę wokół króla. Czas ten nie został jednak – jak zauważono to już wówczas – wykorzystany do walki przeciw nieprzyjacielowi zewnętrznemu: „Gdzie byli owi zelanci gołębscy, kiedy było w pole na poganina wychodzić⁴³⁹? Nie był to pogląd odosobniony, gdyż podobną ocenę zawarł w swoim pamiętniku Mikołaj Jemiołowski:

Król Michał natenczas z pospolitym ruszeniem stał pod Gołębiem i zgoła nie uczynił, tylko słuchając niektórych senatorów, których mi się mianować nie godzi, artykuły mniej potrzebne na Sobieskiego i jego adherentów przez nie [senatorów] uknowane, aprobował⁴⁴⁰.

Równie wyważony sąd o konfederacji gołębskiej wypowiedział Wespazjan Kochowski:

Skępowałszy się tedy współ z królem okropnej przysięgi węzłem, godzili nie na Turków, przeciwko którym byli wezwani, ale na malkontentów, jakby ci byli właściwą przyczyną wojny tureckiej⁴⁴¹.

⁴³⁵ *Z obozu pod Gołębiem d. 15 Octob. r. 1672. W: Ojczyście spominki...*, T. 2, s. 187.

⁴³⁶ B. Ossol., rkps nr 2992/I, k. 211, P. de Beaumont do opata de Paulmiers, Niemirów 18 X 1672 r. P. de Beaumont wspominał o tym, podając datę 16 października, kiedy to ogłoszono wrogami ojczyzny prymasa Prażmowskiego, wojewodę pomorskiego, wojewodę kijowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, generała artylerii koronnej i inne osoby, lecz nie wymieniając ich nazwisk.

⁴³⁷ „Gazette de France”, nr 1, Paryż 5 I 1673 r., s. 11 [relacja z Warszawy, datowana na dzień 3 grudnia 1672 roku]. Dostępne w: B. Czart., sygn. 374 II Czas.

⁴³⁸ W. STANEK: *Konfederacje a ewolucja mechanizmów walki w Rzeczypospolitej XVIII wieku*. W: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*. Red. K. STASIEWICZ, S. ACHREMCZYK. Olsztyn 1996, s. 135.

⁴³⁹ B. Kórn. PAN, rkps BK 385, k. 92.

⁴⁴⁰ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*. Oprac. J. DZIEGIELEWSKI. Warszawa 2000, s. 403.

⁴⁴¹ W. KOCHOWSKI: *Roczników Polski klimakter IV...*, s. 251–252.



Inny anonimowy autor tak ocenił ten szlachecki zapaf:

Król Jmci Michał wici wysławszy pod Gołąb ściągaf pospolite ruszenie, którym nic nie zrobiono tylko w okolicy Lublina ludzi zwodzili. Konfederacyf generalnf utworzono przy boku króla opponujfc się [...]. Artykuły knowali contra rebelli sine fructu, ci malkontenty swojej imprezy dopinali przy poręce swojej, którff mieli. [...] Zelus ten Rzeczypospolitey prędko ustał, gdy się rozjeżdżali z pospolitego ruszenia, a panowie malkontenci przy swoim uporze zostajfc dowodzili swego. Czefo ja tu zamilczę, a Turczyn tymczasem przy naszej niezgodzie karał nas dobrze [...] ⁴⁴².

Niestety, militarny potencjał szlachty zgromadzonej pod Gołębiem nie został w jakikolwiek sposób wykorzystany. Król Michał – wówczas już poważnie chory – zachował się biernie. Żadnej akcji zaczepnej nie podjął też hetman polny koronny księżę Dymitr Wiśniowiecki, podobnie jak hetman polny litewski Michał Radziwiłł czy marszałek konfederacji Stefan Stanisław Czarniecki ⁴⁴³.

Katastrofa przysła bardzo szybko – była nią klęska w orężnym starciu z Turcją. Warunki, jakie podyktowano pokonanej Rzeczypospolitej w traktacie zawartym w Buczaczu, były upokarzające: 22 tys. dukatów haraczu, utrata Podola wraz z Kamieńcem, utrata Ukrainy, która została przez Turcję oddana hetmanowi Piotrowi Doroszence i Kozakom ⁴⁴⁴.

Prymas Mikołaj Prażmowski próbował ratować swoją pozycję polityczną, gdyż został potraktowany przez konfederatów w sposób wyjątkowy. W liście pisanim do króla prymas żalił się, że niesprawiedliwie obwołano go „wrogiem ojczyzny”. Prymas Prażmowski podkreślał swoje zasługi dla Rzeczypospolitej. Nie poczuwał się do żadnej winy, protestował, twierdząc, że nie uchybił w czymkolwiek monarsze i Rzeczypospolitej ⁴⁴⁵. W podobnym tonie prymas napisał do senatorów. W swym liście powoływał się na stary, bo ustanowiony jeszcze w czasach Jagiełły, przywilej zabraniający uwięzienia szlachcica bez wyroku sądowego. Prymas skarżył się, że wobec jego osoby ta wolność szlachecka została naruszona. Domagał się sprawiedliwości dla siebie, pozostałych malkontentów oraz swoich rodzonych braci. Prymas uważał, że powinien zostać zwołany sejm, na którym

⁴⁴² B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 205v.–206, *Sequentia* co się działo tego roku tysięcznego sześćsetnego siedemdziesiątego drugiego godne uwagi fero complemento eius anni.

⁴⁴³ L.A. WIERZBIKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 267.

⁴⁴⁴ *Traktat pokoju pomiędzy Turcją a Polską*. W: *Katalog dokumentów tureckich*. T. 1. Cz. 1. Oprac. Z. ABRAHAMOWICZ. Warszawa 1959, s. 357–359.

⁴⁴⁵ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 215–215v., Kopia listu Jmci Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do Króla Jmci; B. Ossol., Bibl. im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 371–372, Kopia listu Jmci Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do króla Jeomci z Łowicza die 24 [!] 8bris 1672 Anno; BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 474, Kopia listu Jm Księdza Prymasa do KJm z Łowicza 19 8bra 1672; BUW, rkps nr 82, k. 22v., Kopia listu Jmci Księdza Prymasa do JKMci [Łowicz, 19 X 1672 r.]; BUW, rkps nr 1958, k. 81v., Kopia listu JeoMci Księdza Arcybiskupa do Króla Jmci z Łowicza die 19 octobri 1672.

każdy z obwinionych będzie mógł stanąć przed sądem i dowodzić swojej niewinności. Pewien argument użyty przez prymasa miał logiczne uzasadnienie, gdyż w swym liście nie wymienił on co prawda z imienia i nazwiska zamordowanego pod Gołębim Jana Firleja Broniewskiego, to jednak niewinnie przelana krew szlachecka – jak stwierdził – uniemożliwiła mu osobiste przybycie pod Gołąb. W ten sposób usprawiedliwiał obawy, czy nie spotka go taki sam tragiczny los w konfrontacji z masami proregalistycznie nastawionej szlachty. Trzeba przyznać, że prymas Prażmowski zachował się bardzo przytomnie, logicznie i zarazem ostrożnie⁴⁴⁶. Prymas spróbował szukać sprawiedliwości również u marszałka konfederacji gołębskiej Stefana Stanisława Czarnieckiego. Powołując się na wspólne pokrewieństwo stanowe, a jednocześnie podkreślając powagę swojej osoby jako senatora i prymasa, zapowiadał chęć udowodnienia swojej niewinności. Deklarował zamiar pozostania w Rzeczypospolitej, a nie opuszczenia kraju (trzeba oddać honor prymasowi, że nie uległ defetystycznym nastrojom). Zamierzał pozostać w Łowiczu, by tam oczekiwać na decyzje w swojej sprawie. Jednocześnie prosił marszałka konfederacji o wyjednanie dla siebie i pozostałych malkontentów możliwości sprawiedliwego procesu, który odbywałby się wyłącznie w trakcie obrad sejmu, gdyż wyroki, jakie zapadły podczas konfederacji, prymas uznał za niechrześcijańskie i nieludzkie. Swoją ocenę zaistniałych faktów prymas ujął w bardzo wymowną formułę: „[...] gdzie nie affectus et passio ale ratio et iudicium [...]”⁴⁴⁷. Prymas szukał dróg dojścia do króla Michała, pisząc jeszcze do królewskiego spowiednika ks. Wojciecha Cieciszewskiego. W liście tym przesłanym za pośrednictwem jezuita ojca Góreckiego prymas Prażmowski żalił się, że chciano go zwabić do obozu z myślą o dokonaniu nań zbrodni. Prymas wspominał o piśmie, które kierował do króla. Jednak w liście do królewskiego spowiednika użył nieco ostrzejszych sformułowań, twierdząc, że prosił o możliwość dowiedzenia swojej niewinności. Natomiast w przypadku targnięcia się na jego osobę lub też dobra kościelne będące w jego władaniu zadeklarował użycie kościelnych uprawnień będących w jego dyspozycji, co mogło oznaczać nawet rzucenie kłatwy⁴⁴⁸! W liście do biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czar-

⁴⁴⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 213–213v., Kopia listu Jmc Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do Ichmc Panów Senatorów z Łowicza d 19 8bris 1672; B. Ossol., Bibl. im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 372, Tegoż [prymas M. Prażmowski] kopia listu druga do Imciów PP senatorów; BUW, rkps nr 1957, k. 118–120v., Kopia listu JeMX Mikołaja Prażmowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do Warszawy do IchMMPP Senatorów z Łowicza D. 19 8bris A[nn]o 1673 [!]; rkps nr 1958, k. 82, Kopia listu od tegoż Imci Xdza Arcybiskupa do IchMMciów Panów Senatorów de data ead ut supra [Łowicz 19 X 1672 r.].

⁴⁴⁷ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 212–212v., Kopia listu Jmc Księdza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego do Jmc Pana Marszałka koła Rycerskiego [19 X 1672 r.]; B. Ossol., Bibl. im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 372–373, Tegoż kopia do Jmci P. Marszałka Koła Rycerskiego.

⁴⁴⁸ BN, BOZ, rkps nr 933, k. 51–51v., List tegoż Jgo Mci Księdza Prymasa do Jgo Mci Księdza Cieciszewskiego KJM spowiednika eadem [19 X 1672 r.]; BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 475–476, Do Księdza Cieciszewskiego Spowiednika JKM [Łowicz 19 X 1672 r.]; BN, BOZ, rkps nr 1282,



toryskiego prymas Prażmowski również podjął wątek niesprawiedliwego osądzenia go przez konfederatów, gdyż złamano fundament wolności szlacheckich jakim był przywilej „*neminem captivabimus nisi jure victum*”. Prymas domagał się sprawiedliwości dla obwinionych malkontentów. Deklarował, że odeprze zarzuty kierowane pod swoim adresem oraz nie opuści arcybiskupiej rezydencji w Łowiczu. Domagał się wyznaczenia sądu dla wszystkich obwinionych. Uważał, że dopiero na sejmie – z zapewnieniem wszelkich wymogów bezpieczeństwa – powinna odbyć się rozprawa. Wyjaśniał, że nie mógł przybyć do Gołębia, gdyż dotarła do niego wieść o zamordowaniu Jana Firleja Broniewskiego. Apelował do biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego o wyrozumiałość i wsparcie⁴⁴⁹. Identyczny w treści list prymas Prażmowski wystosował do wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego⁴⁵⁰.

Biskup krakowski Andrzej Trzebicki w bardzo krytyczny sposób odniósł się do inicjatywy konfederatów, których działania nazwał uzurpacją, gdyż odsadzili prymasa Prażmowskiego od arcybiskupstwa, wzięli jego majątności w sekwestr, a jego samego zaproponowali osadzić w klasztorze, a jego dobra dziedziczne zamierzali rozdać na zasadzie prawa kaduka. Biskup Trzebicki uznał, że te działania mogą stać się bardzo niebezpiecznym precedensem i obrócić się przeciwko innym senatorom duchownym:

[...] Nie godzi się nam biskupom tego postępku ich tak nieuważnego silentio involere, bo idzie o to, aby terażniejszy ich ausus pessimo exemplo nie poszedł in sequelam: gdyż co się dziś jednemu stało to jutro drugiemu stać się może [...]⁴⁵¹.

Biskup prosił o ocenę i poradę w tej tak bulwersującej sprawie godzącej niewątpliwie w immunitet Kościoła. Pewne nadzieje biskup Trzebicki wiązał z osobą nuncjusza, który miał interweniować u króla Michała, gdy: „[...] trzeba nam koniecznie in hoc casu ratować JMCXa arcybiskupa [...]”⁴⁵². Biskup Trzebicki

s. 350–351, List tegoż JM Księdza Prymasa do JM Księdza Cieciszewskiego JKM spowiednika eade' data [19 X 1672 r.]; B. Ossol., Bibl. im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 373, Do Jmci Księdza Cieciszewskiego spowiednika króla Jmci; BUW, rkps nr 1958, k. 81, Prymas Mikołaj Prażmowski do spowiednika JKM, Łowicz 19 X 1672 r.

⁴⁴⁹ BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 475, Do Jmci Księdza biskupa kujawskiego [Kazimierz Florian Czartoryski].

⁴⁵⁰ BN, BOZ, rkps nr 933, k. 50v.-51, List Jmci P Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego do JMPana wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego podczas konfederacyey łowickiej za króla J. M. Michała 19 8bris 1672; BN, BOZ, rkps nr 1282, s. 350, List JM Księdza Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego do JMP wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego podczas confederathey łowickiej za KJM Michała 19 8bris 1672.

⁴⁵¹ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 543, Od JM Księdza Biskupa Krakowskiego [Andrzej Trzebicki] do JM Księdza Biskupa Warmińskiego [Jan Wydźga], Kraków 29 X 1672 r.

⁴⁵² Ibidem, s. 542–544.

prezentował niewątpliwie stanowisko episkopatu przerażonego radykalizmem konfederatów gołębskich. Hetman Jan Sobieski w równie krytyczny sposób ocenił postawę i postępowanie konfederatów:

[...] Nie dosyć, że codziennie tam publice, quam privatim złośliwie szarpią honor i reputacyą moję, ale wioszek kilka, którem miał w województwie lubelskim [...] funditus wyuzdana, a umyślnie na to naprawiona zniosła swejwola⁴⁵³.

Kiedy hetman pobił ordę pod Niemirowem, daremnie oczekiwał na współdziałanie i wsparcie ze strony króla:

[...] O gdyby mi był król JeoMość choć z kilkanaście tysięcy świeżego był przysłał wojska o com prosił po kilkakroć, miałem w Panu Bogu nadzieję, żeby byli do swych na Dniestrze nie trafili mostów. Ale widzę wolei IchMć nad Wisłą wojować, gdzie o kilkanaście mil funditus zniesiony kraj, bez wszelkiej jakoby od nieprzyjaciela differentiey: bo się i kościołom dostało i domom szlacheckim⁴⁵⁴.

Hetman Sobieski – pozostający w listownym kontakcie z biskupem Trzebickim – ukazywał swój punkt widzenia dotyczący istniejących różnic i nieporozumień. Hetman twierdził, że ewentualne sprowadzenie cesarskich posiłków do Rzeczypospolitej miało tylko na celu użycie ich przeciwko malkontentom. Zdaniem hetmana jedynym wyjściem z tej zawikłanej sytuacji było wzajemne przeproszenie się zwaśnionych stron i obopólna amnestia zagwarantowana konstytucją sejmową. Jak wyraził to sam Sobieski, już wcześniej w Warszawie malkontenci przeprosili „króla JeoMci, choć nie było o co”. W tym przypadku hetman Sobieski nie miał racji i rozmiął się z prawdą, gdyż czerwcową wizyta u króla była tylko próbą zamachu stanu i zmuszenia monarchy do abdykacji. Hetman nawiązywał do królewskiego uniwersału, w którym monarcha obiecywał amnestię, jednak – jak twierdził hetman – nie doszło do tego, ze względu na to, że sprawy przyjęły zupełnie inny obrót. Hetman Sobieski negatywnie ocenił postawę monarchy:

[...] król Jego Mość gdy obaczył, że ma czas zemsty nad nami, publice to mówił nie strzegąc się: Jam odpuścił wszystko ale województwom gęby zamknąć nie mogę. [...] Przyjaciele zaś nasi, gdy za nami mówili, tak im odpowiadano: że inszego nad ten już by nie było do zemszczenia się czasu⁴⁵⁵.

⁴⁵³ B. Ossol., rkps nr 2281/I, s. 232–233, Od Jm Pana marszałka i hetmana wielkiego do Jm Księdza biskupa krakowskiego [Andrzej Trzebicki], z obozu spod Bolechowa de data 29 octobris 1672.

⁴⁵⁴ Ibidem, s. 231–233.

⁴⁵⁵ B. Ossol., rkps nr 2281/I, s. 242, Respons na informatią JeoMci Księdza biskupa krakowskiego dany.



Sobieski wspominał o misji hetmana polnego Dymitra Wiśniowieckiego, który starał się pogodzić go z królem. Żołnierzy nowego zaciągu wyjęto spod komendy hetmana, a sytuację skomplikowało powołanie trzeciego hetmana w osobie marszałka konfederacji Stefana Stanisława Czarnieckiego. Hetman Sobieski uważał, że w ówczesnej sytuacji z powodu braku zagwarantowania mu bezpieczeństwa osobistego nie mógł przybyć do boku króla. W sposób otwarty wypowiedział swoje poglądy dotyczące monarchy:

[...] kiedy nie samę osobę, tedy przynamniej obyczaje króla JeoMści i to wszystko cokolwiek jest koło niego i w prywatnej radzie jego, odmienić by potrzeba [...] ⁴⁵⁶.

Uwaga ta niewątpliwie odnosiła się do osoby podkanclerzego Andrzeja Olzowskiego i przyjętej prohabsburskiej linii polityki dworu. Druga uwaga dotyczyła samej szlachty i politycznego wyniku elekcji 1669 roku jako sprzecznej z wizją malkontentów:

[...] populus rozpasany na wszystko złe, który nie z inszej przyczyny obrał takiego pana, tylko żeby go nie słuchał i żeby mu się pod nim targnąć na rzeczy najświętsze, i stąd ci to u nich i stan duchowny i senat i wszyscy godni i poczciwi ludzie żadnego poszanowania nie mają [...] ⁴⁵⁷.

Trzeci powód to arogancja komisarzy hibernowych wysłanych przez króla, gdyż do tego gremium nie dokooptowano samego hetmana ani jego dowódców. To oburzyło hetmana Sobieskiego, jak i trudna sytuacja spustoszonych województw. Na dodatek należało wypłacić hibernę chorągwiom wiernego Rzeczypospolitej hetmana Pawła Chanenki, a finansową sytuację wojska pogorszyły jeszcze sprawy wynagrodzeń dla kadry dowódczej pospolitego ruszenia w obozie gołąbskim i egzulantów podolskich. Żal hetmana dotyczył jeszcze sprawy starostwa barskiego i poniesionych wydatków na armię, oraz zniszczonych majątków hetmana. Sobieski narzekał na brak łaskowości króla Michała i krzywdę, która dotknęła jego żonę, gdyż król nie wywiązał się z obietnicy przekazania jej pewnych sum, do czego wcześniej się zobowiązał. I na ostatek hetman podjął sprawę ostrzelania jego szkut płynących Wisłą, a wiozących jego ciotkę i kilkadziesiąt zakonnic, czego dokonała gwardia królewska ⁴⁵⁸! Król Michał nie był jednak nieprzejednanym monarchą demonstrowującym wrogą postawę wobec hetmana Sobieskiego, gdyż zabronił szlachcie rabowania majątków będących własnością hetmana. Co więcej wysłał gwardię królewską do Pilaszkowic w celu powstrzymania szlachty przed rozgrabieniem hetmańskich włości ⁴⁵⁹. To postępowanie monarchy należało docenić.

⁴⁵⁶ Ibidem, s. 242.

⁴⁵⁷ Ibidem, s. 242–243.

⁴⁵⁸ Ibidem, s. 240–245.

⁴⁵⁹ M. SIKORSKI: *Wyprowa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 201–202.

Skłóconych próbował pojednać papież Klemens X, który podjął decyzję o wysłaniu swego nuncjusza do Polski, prosząc jednocześnie kanclerza wielkiego Jana Leszczyńskiego o pomoc w tych działaniach⁴⁶⁰. Regaliści byli jednak nieustępliwi. Kiedy dowiedziano się, że prymas Mikołaj Prażmowski przejeżdżał koło Lublina w drodze do obozu hetmana Sobieskiego, król Michał rozkazał, aby oficer pospolitego ruszenia wyruszył wraz z elektorskimi dragonami w celu schwytania go i doprowadzenia do obozu królewskiego. Jednak królewski rozkaz nie został wykonany, gdyż sprzeciwił się temu pułkownik Fryderyk Dönhoff, który komenderował tymi żołnierzami⁴⁶¹! Sprzeciw ten niewątpliwie godził w prestiż króla Polski, gdyż taki rozkaz powinien zostać natychmiast wykonany. Nie był to jedyny przykry incydent. Dnia 21 października podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski publicznie zarzucił królowi, iż z jego winy został utracony Kamieniec Podolski! Podkanclerzy zażądał, aby król Michał wzmocnił Lwów i z posagu żony przeznaczył 200 tys. złotych na obronę Rzeczypospolitej. Pieniądze te miały zostać zwrócone „w lepszych czasach”⁴⁶². Zdarzenia te ukazywały, w jak krytycznym położeniu znalazła się Rzeczpospolita, skoro prestiż władcy upadł tak nisko, że jego najbliżsi współpracownicy nie wytrzymali już psychicznie. Dnia 29 października 1672 roku pod Lublin przybył nuncjusz papieski Angelus Ranuzzi, aby interweniować w sprawie prymasa Prażmowskiego. Jednak nastawienie konfederatów do prymasa było tak wrogie, że w przypadku ewentualnej jego obecności nie wykluczano posunięcia się aż do zabójstwa, o czym wprost powiedziano nuncjuszowi⁴⁶³. Natomiast wobec hetmana Sobieskiego postawa regalistów była już nieco inna – skłaniano się mianowicie do udzielenia mu amnestii, jeśli poczyniłby o to starania⁴⁶⁴. Zaciekłość konfederatów gołębskich kierowała się ku osobie prymasa i jego braci, natomiast według powszechnej opinii postawa króla wobec pozostałych miała cechować się oględnością⁴⁶⁵. Utworzony w obozie rejestr malkontentów był stale uzupełniany i zmieniany w zależności od okoliczności oraz osobistych koneksji⁴⁶⁶.

Dyplomata elektora Joachim Scultetus radził malkontentowi kanclerzowi wielkiemu koronnemu Janowi Leszczyńskiemu, by wystąpił w roli pośrednika i udał się do króla lub królowej Eleonory. Jednak ta ewentualna misja była ska-

⁴⁶⁰ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 93, Papież Klemens X do kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego, Rzym 20 X 1672 r.

⁴⁶¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 94, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, z obozu pod Lublinem 25 X 1672 r.

⁴⁶² B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 94, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, z obozu pod Lublinem 25 X 1672 r.

⁴⁶³ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 95, 2 XI 1672 r. [informacja z dnia 31 X 1672 r.].

⁴⁶⁴ BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 473, Kopia listu od Jemsci Pana Mięcielskiego skarbnika poznańskiego pisanego do Jm P wojewody chełmińskiego [Jan Gniński] de data z obozu spod Lublina 25 octobris 1672.

⁴⁶⁵ BUW, rkps nr 1958, k. 81v., Z Lublina 31 octobris 1672.

⁴⁶⁶ BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 472, Kopia listu pewnego pisanego z Warszawy de data 3 9bris 1672.



zana na niepowodzenie. Prymas Prażmowski poinformował bowiem o planach zawiązania przezeń konfederacji wraz z hetmanem Sobieskim i armią koronną. Według kanclerza Leszczyńskiego prymas miał zamiar postawić na czele projektowanej konfederacji kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego. Obecna w trakcie tej rozmowy żona kasztelana Grzymułtowskiego, bawiącego wówczas w Prusach Książęcych wraz podskarbinem wielkim koronnym Janem Andrzejem Morsztynem, wyjawiała, że jej mąż chciał przyjąć francuską lub szwedzką protekcję. Prosiła jednak kanclerza Leszczyńskiego, aby odwiódł go od tego kroku. Malkontenci po śmierci ks. de Longueville'a nie podjęli jeszcze decyzji o wyborze nowego kandydata do tronu, toteż wielu z nich rozważało przyjęcie szwedzkiej protekcji. Zresztą kanclerz nie miał wcale zamiaru – z obawy o swoje bezpieczeństwo – przybywać na dwór. Oczerniał przed Scultetusem króla, twierdząc, że, monarcha jest osobą przewrotną i dążącą do absolutyzmu⁴⁶⁷. Zważywszy na charakter i osobowość króla Michała, były to wyjątkowo krzywdzące i kłamliwe oskarżenia. Antymalkontenckie nastroje w obozie pod Lublinem stały się tak silne, że 2 listopada 1672 roku mogło dojść wręcz do zmasakrowania miecznika koronnego Franciszka Jana Bielińskiego. Ocalił go sam król. Projektowano, aby prymasa Prażmowskiego zamknąć w klasztorze, co w zamyśle miało mu uniemożliwić ucieczkę z kraju. Temu pomysłowi, mając na względzie papieża, sprzeciwiał się regalista starosta oświęcimski Jan Odrowąż Pieniążek. Zwolennicy usunięcia Prażmowskiego wymieniali już nawet przyszłego kandydata do godności prymasa – biskupa kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego⁴⁶⁸. Szerzyły się też pesymistyczne wieści: „Nie trzeba się nic dobrego spodziewać tylko wielkiej barzo domowej wojny, jakoż już tego są niektóre evidentia signa”⁴⁶⁹. Mimo to król nie chciał wcale wojny domowej⁴⁷⁰, która przecież nie przyniosłaby krajowi niczego dobrego, zwłaszcza w czasie utrzymującego się nadal zagrożenia tureckiego.

Prymas Mikołaj Prażmowski, napiętnowany przez konfederatów gołębskich, usilnie poszukiwał wsparcia politycznego wśród senatorów duchownych. Wystosował list do biskupa płockiego Jana Gembickiego, prosząc go o poparcie polityczne⁴⁷¹.

Niezwykle wyważony, zarazem bardzo realistyczny i pojednawczy w tonie list do hetmana Sobieskiego skierował biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Biskup gratulował Sobieskiemu zwycięstw odniesionych nad Tatarami, pomimo:

⁴⁶⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 96, Relacja Joachima Scultetusa, Kostrzyn 3 XI 1672 r.

⁴⁶⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 99, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, spod Lublina 5 XI 1672 r.

⁴⁶⁹ BUW, rkps nr 1958, k. 105, Item z Krakowa de data 4 novembris [1672 r.].

⁴⁷⁰ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 336.

⁴⁷¹ B. Kórń. PAN, rkps BK 1618, k. 153, Prymas Mikołaj Prażmowski do biskupa płockiego Jana Gembickiego, Łowicz 12 XI 1672 r.

[...] calumnias złych ludzi i niewdzięczności powszechnej [...] i sam JeoMość tylko na ramionach swoich zatrzymuje ten ostatek ojczyzny i chwały Bożej w tym Królestwie⁴⁷².

Biskup Trzebicki docenił wielki wysiłek zbrojny Sobieskiego, pomimo niesprawiedliwego odium, jakie spadło na hetmana wielkiego. W bardzo krytyczny sposób biskup wypowiedział się o pospolitym ruszeniu znajdującym się pod Gołębim, które w ogóle nie ruszyło w sukurs Sobieskiemu:

Że pospolite ruszenie trzy miesiące nad Wisłą bawiło się sądami i głupimi konsultacjami, rzecz żałosna, ten winien kto im kołować pozwolił, a mając 80 tysięcy wojska, przynajmniej kilkunastu tysięcy ludzi świeżych nie posłał do JeMci Pana hetmana i marszałka wielkiego koronnego⁴⁷³.

Ze słów biskupa przebijała pośrednio słuszna krytyka monarchy i jego najbliższego otoczenia. Król Michał w istocie zachował się w sposób całkowicie bierny, nie podejmując żadnych militarnych działań. Biskup Trzebicki, doskonale znający polityczne podziały w państwie, wystąpił z inicjatywą pojednania zwaśnionych stron, sugerując:

[...] tak rozumiem, że ante omnia to jest necessarium, aby interna confidentiae, zgoda i jedność między królem JeoMścią a JeoMcią Panem marszałkiem i JeoMcią Księdzem arcybiskupem i IchMciami inszemi skutecznie stanęła: bo bez tej wewnętrznej zgody, wszystkie conatus juvendae Reipublicae są daremne [...] i jeśli ta wewnętrzna zgoda prędko i prawdziwie nie stanie, obawiać trzeba aby nas vicini principes między się i ostatka Królestwa, czego jeszcze Turczyn nie pochłonął nie rozerwali. Zaczynam prosić JeoMci Pana marszałka MoMoPana, aby choć największy gwałt sobie czyniąc, reconciliował się z królem JeoMcią i inszych wszystkich Ichmci powagą swoją do tego przywiódł [...] ⁴⁷⁴.

W liście tym mogła zaniepokoić sygnalizowana przez biskupa Trzebickiego możliwość rozbioru państwa polsko-litewskiego! Trzeba jednak przyznać, że biskup Trzebicki z niezwykłym taktem i dyplomatycznym talentem apelował do podrażnionego w swoich ambicjach i rozgoryczonego hetmana o przyjęcie pojednawczej postawy. Biskup informował marszałka i hetmana Sobieskiego o przyszłej konwokacji (lub sejmie), zapraszając go do Warszawy⁴⁷⁵. W odpowiedzi hetman Sobieski, podkreślając swoje niewątpliwe zasługi w walce i obronie Rzeczypospolitej, jednocześnie nie krył rozgoryczenia i wzmiankował o poczuciu

⁴⁷² B. Ossol., rkps nr 2281/I, s. 235, Informatio posłanemu do Jmci Pana marszałka [biskup krakowski Andrzej Trzebicki do hetmana Jana Sobieskiego], Kraków 17 XI 1672 r.

⁴⁷³ Ibidem, s. 236.

⁴⁷⁴ Ibidem, s. 235–237.

⁴⁷⁵ Ibidem, s. 237.



moralnej krzywdy, jakiej doznał. Hetman skarżył się, że został tak negatywnie oceniony przez konfederację, która godziła w jego honor i reputację. W jego ocenie skandalem było powołanie trzeciego hetmana. Sobieski obawiał się fizycznej likwidacji opozycji, skoro jednym z miejsc koncentracji nowego wojska miał być Łowicz, będący przecież rezydencją prymasa Prażmowskiego.

Wojska podległe hetmanowi Pawłowi Chanence zostały skoncentrowane na Zamojszczyźnie. Komisarze wysłani do hetmana Sobieskiego nakazali mu marsz w kierunku Lublina, co z militarnego punktu widzenia było zupełnie nielogiczne i niekorzystne dla obrony. Z tego rozkazu niedwuznacznie wynikało, że między tymi siłami może dojść do zbrojnej konfrontacji. Być może regalistom o to chodziło⁴⁷⁶. Hetman wyrażał swoje wątpliwości co do samej formuły przyszłego zjazdu konfederackiego w Warszawie, wspominając o zniesieniu Trybunału Koronnego i sejmu:

[...] bez mandatów, rejestru i inquisitiej sędzić mają, kogokolwiek się podobać będzie, i kogo ze złości albo jakiej poda inwidiej, bo ten regestr obwionionych nie jest zawarty [...] ⁴⁷⁷.

Hetman apelował do biskupa Trzebieckiego, aby jako senator skonsultował te kwestie z innymi senatorami duchownymi i świeckimi. Sobieski w swym liście zawarł również pogroźkę, stwierdził mianowicie, że jeżeli wojskowym nie zabraknie zdrowia i szabel, to nie zezwoli na uciskanie Rzeczypospolitej i tłumienie wolności⁴⁷⁸. To stwierdzenie wyrażało polityczne poglądy hetmana jako malkontenta i zapowiadało możliwą konfrontację z regalistami. Jak się okazało, nie tak całkiem odległą...

Biskup Andrzej Trzebiecki reprezentował wyważony i zarazem bardzo krytyczny pogląd co do decyzji konfederatów zapadłych względem prymasa Prażmowskiego⁴⁷⁹. Swoje stanowisko przedstawił w liście wystosowanym do biskupa płockiego Jana Gembickiego. Wyraził w nim swoje oburzenie z powodu decyzji, które odbierały mu arcybiskupstwo, kościelne dobra brały w sekwestr, a dziedziczne rozdawały prawem kaduka. Biskup Trzebiecki uważał, że postanowienia te były

⁴⁷⁶ Hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac nie wyraził zgody na wkroczenie do Korony podległych mu sił, gdyż mogło to – jego zdaniem – zainicjować wojnę domową. Zob. K. BOBIA-TYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 276.

⁴⁷⁷ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 602–603, Kopia listu marszałka i hetmana wielkiego koronnego do JM Księdza biskupa krakowskiego de data z Tarnogrodu d. 19 novemb.[ris] 1672; B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 286v., Kopia listu Jmci Pana marszałka i hetmana wielkiego koronnego do Jmci Księdza biskupa krakowskiego de data z Tarnogrodu d. 19 9bris 1672 A[nn]o.

⁴⁷⁸ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 600–604, Kopia listu marszałka i hetmana wielkiego koronnego do JM Księdza biskupa krakowskiego de data z Tarnogrodu d. 19 novemb.[ris] 1672; B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 286–287, Kopia listu Jmci Pana marszałka i hetmana wielkiego koronnego do Jmci Księdza biskupa krakowskiego de data z Tarnogrodu d. 19 9bris 1672 A[nn]o.

⁴⁷⁹ A. PRZYBOŚ, M. ROZEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebiecki...*, s. 84.

niesprawiedliwe, krzywdzące i uderzały we wszystkich senatorów duchownych, gdyż – wyraził obawę – to, „co dzisiaj jednemu, wkrótce będzie i drugim”⁴⁸⁰. Sądził, że podobne dekryty, charakteryzujące się radykalizmem, mogły w przyszłości dotknąć również innych biskupów. Biskup Trzebicki reprezentował stanowisko, iż pozostali senatorowie duchowni powinni sprzeciwić się temu bezprawiu. Wyraził swój żal z powodu akceptacji tych decyzji przez biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego oraz biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego, co – jego zdaniem – dodatkowo komplikowało sytuację wewnętrzną w Rzeczypospolitej, a Kościół stawiało w trudnym położeniu⁴⁸¹. Tę krytyczną ocenę konfederacji gołąbskiej biskup Trzebicki zawarł w kolejnym liście do biskupa Gembickiego, wyrażając swoje obawy dotyczące dalszych obrad, wyznaczonych w Warszawie na dzień 4 stycznia 1673 roku:

[...] te tam furiosa consilia, ale je do Warszawy snadź przenoszą i tam z przyzłą convocatią sądy swoje panowie komisarze łączyć i kończyć chcą [...]⁴⁸².

Biskup Trzebicki wyrażał swoje wątpliwości dotyczące prawnego fundamentu zawiązanej konfederacji. Powoływał się na przykład konfederacji zawiązanej w Tyszowcach w 1655 roku, która po powrocie Jana Kazimierza do kraju, już w Łańcucie została skasowana. Podobne konfederacje istniały tylko podczas interregnum. Biskup żałował, że król zaprzysiągł akt konfederacji gołąbskiej. W ocenie biskupa Trzebickiego sytuacja Rzeczypospolitej, mocno zagmatwana, mogła doprowadzić państwo do upadku, o ile wcześniej nie zostanie dokonana generalna amnestia i wszystkie niepokoje nie będą uśmierzone. Życzenia biskupa wyprzedziły rzeczywistość. Biskup Trzebicki zdecydował się przybyć na obrady do Warszawy. Zachęcał do tego biskupa Gembickiego⁴⁸³.

Obóz gołąbsko-lubelski powoli pustoszał. Pod koniec października doszło do masowych dezercji⁴⁸⁴. Konfederaci nie podjęli działań zaczepnych przeciwko Turcji:

Skoro tedy na wojnę iść nie chcieli a rozpraw politycznych dosyć już mieli, gdy nadto co tylko było żywności w bliższych i dalszych okolicach Lublina politykujące rzesze zjadły a w listopadzie pora dżdżysta i zima następowała, nie pozostawało pospolitemu ruszeniu jak rozjeżdżać się do domów. To też od początku listopada zaczęli się pp. konfederaci wymykać z Lublina, a 7-go

⁴⁸⁰ B. Kórń. PAN, rkps BK 1618, k. 145, Biskup krakowski Andrzej Trzebicki do biskupa płockiego Jana Gembickiego, Kraków 5 XI 1672 r.

⁴⁸¹ Ibidem, k. 145–146.

⁴⁸² B. Kórń. PAN, rkps BK 1618, k. 141, Biskup krakowski Andrzej Trzebicki do biskupa płockiego Jana Gembickiego, Kraków 19 XI 1672 r.

⁴⁸³ Ibidem, k. 141–142.

⁴⁸⁴ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 270.



listopada już prawie nikogo nie pozostało, z wyjątkiem deputatów, których przy marszałku zostawiono⁴⁸⁵.

Trudna sytuacja polityczna Rzeczypospolitej stała się jeszcze bardziej skomplikowana. Otóż, 22 listopada 1672 roku w Kobryniu wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego zawiązało konfederację, motywując to obroną wolnej elekcji. Konfederaci przysięgali bronić wiary, stawać przy osobie króla Michała jako monarchy wybranego podczas wolnej elekcji, deklarowali obronę praw i swobód szlacheckich, zobowiązywali się strzec państwo przed zewnętrznymi i wewnętrznymi wrogimi knowaniami, a o takowych miano natychmiast informować hetmanów i przełożonych. Skonfederowani wojskowi przyrzekali, że Wielkie Księstwo Litewskie będzie niezmiennie trwać przy królu Michale i Rzeczypospolitej. Akt ten podpisali: hetman wielki litewski i wojewoda wileński Michał Kazimierz Pac, podkanclerzy litewski i hetman polny litewski Michał Radziwiłł, wojewoda trocki Marcin Ogiński, marszałek wielki litewski Hilary Połubiński, wojewoda połocki Kazimierz Sapieha i pisarz polny litewski Jan Ogiński⁴⁸⁶. W dzień po zawarciu konfederacji w Kobryniu, 23 listopada 1672 roku, król zwrócił się listownie do hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca z prośbą o jak najszybsze – w wypadku pilnej konieczności – przybycie do Warszawy armii litewskiej⁴⁸⁷. Słowa te oznaczały, iż monarcha bądź rozważał możliwość zbrojnej konfrontacji z malkontentami⁴⁸⁸, bądź po prostu obawiał się ich, bądź uważał za konieczne zapewnienie militarnej ochrony zwołanych do Warszawy na dzień 4 stycznia 1673 roku dalszych obrad konfederacji.

Malkontenci – zupełnie niezależnie od króla i Litwinów – przeszli do kontrdziałania. W kościele Franciszkanów w Szczepieszynie 23 listopada 1673 roku zostało zwołane koło generalne armii koronnej. Inicjatorem był hetman wielki koronny Jan Sobieski. Rzucona wojskowym propozycja zawiązania konfederacji miała zostać przedyskutowana w poszczególnych chorągwiach. Deputaci po powrocie wyrazili zgodę, choć jeden towarzysz z chorągwi królewskiej sprzeciwił się temu. Hetman Sobieski w bardzo sprytny sposób stwierdził, że niewykonanie przysięgi na konfederację spowoduje nieuwzględnienie tej chorągwi w podziale hiberny. Słowa hetmana spowodowały, że deputaci z chorągwi króla Michała

⁴⁸⁵ K. GÓRSKI: *Wojna Rzeczypospolitej z Turcją w latach 1672 i 1673*. „Biblioteka Warszawska” 1890, T. 1, s. 376.

⁴⁸⁶ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 288–288v., Kopia konfederacyey wojska litewskiego dnia 22go 9bris w Kobryniu postanowionej 1672 Anno; BUW, rkps nr 1958, k. 97–97v., Kopia konfederaty wojska W[ielkiego] X[ięstwa] Litewskiego postanowionej w Kobryniu d 22 9bris 1672; *Konfederacja senatorsko-żołnierska w Kobryniu, potwierdzająca postanowienie przyjęte poprzednio w Wilnie (22 XI 1672)*. W: *Akta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, T. 2, s. 390–393.

⁴⁸⁷ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 290, List króla Jmci do Jmci Pa[na] Michała Kazimierza Paca wojewody wileńskiego, Warszawa 23 XI 1672 r.

⁴⁸⁸ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*. T. 3. Kraków 1898, s. 285.

zostali całkowicie zagłuszeni. Potem nastąpiło złożenie przysięgi⁴⁸⁹. Rota przysięgi zobowiązywała wojskowych do dotrzymania wiary, majestatu i dostojeństwa króla Michała oraz praw i swobód szlacheckich. Mając na względzie rozdzielenie tych praw i zwyczajów Rzeczypospolitej, które zostały naruszone (w rocie przysięgi nie podano, z jakiego powodu), oraz nieobecność przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego i Prus Królewskich (w istocie nie było ich pod Gołębkiem), uznano, iż powinny zostać – dzięki staraniom konfederacji szczebrzeszyńskiej – przywrócone do dawnej formy i zwyczajów. Do tych naruszonych praw i zwyczajów włączono również prerogatywy hetmanów (sprzeciw konfederatów szczebrzeszyńskich budziło powołanie przez regalistów pod Gołębkiem trzeciego hetmana). Sprzysiężeni zobowiązywali się dotrzymać wierności swoim wodzom dopóty, dopóki ich dotychczasowa władza nie zostanie w pełni przywrócona. Sprzysiężeni mieli również na względzie swoje materialne interesy (skądinąd słuszne), gdyż wojsku chodziło o zaległy żołd. Konfederaci szczebrzeszyńscy deklarowali całkowitą podległość hetmanowi Janowi Sobieskiemu, natomiast tych wszystkich, którzy nie chcieli się mu podporządkować, uznawali za nieprzyjaciół ojczyzny⁴⁹⁰. Jako pierwszy złożył przysięgę wojewoda kijowski Andrzej Potocki, po nim jako następnymi: kasztelan bełski Aleksander Ludwik Niezabitowski, kasztelan sanocki Mariusz Stanisław Jaskólski, chorąży koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski oraz kawaler maltański Hieronim Augustyn Lubomirski. Po nich przysięgi składali deputaci poszczególnych chorągwi. Ponieważ niektóre chorągwie nie chciały składać przysięgi, procedura ta przedłużyła się do czasu przyjazdu do Szczebrzeszyna hetmana Sobieskiego, który złożył przysięgę 24 listopada wieczorem w kościele Franciszkanów⁴⁹¹. On również przysięgał dotrzymać wiary Bogu, wierności królowi Michałowi oraz trwać przy prawach i wolnościach szlacheckich. Jednak z powodu oddzielenia ich od praw i zwyczajów Rzeczypospolitej (w domyśle – przez konfederację gołąbską), przy nieobecności Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Prus Królewskich, postulowano doprowadzić je do pierwotnego stanu. Rota przysięgi hetmana Sobieskiego zobowiązywała go do

⁴⁸⁹ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin 2005, s. 45; J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669–1673...*, s. 22.

⁴⁹⁰ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 588, Rota przysięgi wykonanej przez wojsko na Generalnym Szczebrzeszyńskim Kole u Kościele Franciszkańskim. Die 24 Novemb. 1672.; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 494–495, Rota przysięgi wykonanej przez wojsko w Generalnym Szczebrzeszyńskim kole w kościele Franciszkańskim d 24 Novemb.[ris] Ao 1672.; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 483–484, Rota przysięgi wykonanej przez Wojsko w Generalnym Szczebrzeszyńskim Kole w kościele Franciszkańskim d 24 Novembr[ris] Anno 1672; B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 291–291v., Rota przysięgi wykonanej przez wojsko w generalnym Szczebrzeszyńskim kole w kościele Ojców Franciszkanów d. 24 9bris 1672; B. Ossol., rkps nr 3559/II, k. 139–139v., Rota przysięgi wojska kwarcianego w Szczebrzeszynie 26 [!] 9bris Ao 1672; BUW, rkps nr 1958, k. 96, Rota przysięgi konfederatów wojska kwarcianego; *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza...*, T. 2, s. 201–202.

⁴⁹¹ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 46–47.



trwania przy armii oraz do troski o sprawy wojska⁴⁹². Nie wszystkie chorągwie złożyły wymaganą przysięgę. Jak zanotował w swoim pamiętniku Stanisław Zygmunt Druszkiewicz: „W Szczebrzeszynie królewskim chorągwiom chleba [tj. hiberny – J.K.] nie dano, bo przysięgać nie chcieli”⁴⁹³. Złożenia przysięgi odmówiły cztery chorągwie, które zostały zmuszone do opuszczenia obozu⁴⁹⁴. Sytuacja stała się poważna. Jak informował króla wojewoda lubelski Władysław Rej:

Zrozumiałem też, że po tej przysiędze odprawionej, nie chce się wojsko z kupy rozjeżdżać, i ci PP. w zwyż mianowani od wojska; ale półkami mają iść ku Łowiczowi, a bodaj wprzód nie uderzą do Województwa sandomierskiego. Życzę tedy W.K. Mci aby sobie tej przysięgi nie lekce ważył i posłał do Pana Pisarza poln. koron. jako Dyrektora, aby uniwersalami swemi Wdztwa wszystkie gro-madził, aby potym czego strzeż Boże! nie były w konfuzie⁴⁹⁵.

Jak pisał sam hetman Sobieski do Marysieńki:

Oto mam mocną w P. Bogu nadzieję, że tę ojczyznę wkrótce uspokoimy i każdy przy swoim zostanie ani się złość ludzka cieszyć z cudzego nie będzie [...] bo mi podobno przyjdzie pójść ku Łowiczowi, dokąd mie jmc ks. arcybiskup na zimowy zaprasza kwartier [...]”⁴⁹⁶.

⁴⁹² AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 590–591, Rota przysięgi samego JMP marszałka i hetmana WK wojsku invicem wykonanej d 24 novemb[ris] 1672 w kole generalnym szczebrzeszyńskim w kościele Ojców Franciszkanów odprawującym się; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 495, Rota przysięgi samego JMci Pana Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego Wojska invicem wykonany d 24 9bris 1672 w kole Generalnym Szczebrzeszyńskim w kościele Ojców Franciszkanów odprawującym się; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 484, Rota przysięgi samego JMci Pana marszałka hetmana wielkiego koronnego wojsku invicem wykonanej d 24 novembr[is], Anno 1672 w kole generalnym szczebrzeszyńskim w kościele Ojców Franciszkanów odprawującym się; B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 292, Rota przysięgi Jmci Pana Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego odprawionej w kole generalnym szczebrzeszyńskim w kościele Ojców Franciszkanów po odebranej, wzajem od wszystkiego wojska tak polskiego jako i cudzoziemskiego trybem służącego temuż Jmci przysiędze d 24 9bris 1672; rkps BK 372, k. 293–293v., Rota przysięgi samego Jmci Pana Marszałka i Hetmana Wielkiego Koronnego wojsku in vicem wykonanej d. 24 9bris 1672 Anno w kole generalnem szczebrzeszyńskim w kościele Ojców Franciszkanów odprawującym się; B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 220, 221, Rotha iuramenti per exercitum regni praestiti Ill[ustrissi]mo et Excell[entissi]mo D[omi]no Joanni in Złoczów et Żółkiew Sobieski, Supremo Regni Mareschalco et Exercitum Regni Generali Duci, Szczebrzeszyn in templo Conventualium Ordinis S. Franciscii de observantia die 24 novembris 1672 (tekst przysięgi w języku łacińskim).

⁴⁹³ S.Z. DRUSZKIEWICZ: *Pamiętniki 1648–1697*. Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001, s. 115.

⁴⁹⁴ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 13.

⁴⁹⁵ List JP. Reja wojewody lubelskiego do króla JMci z obozu z pod Szczebrzeszyna d. 24 Nov. 1672 r. W: *Ojczyste spominki...*, T. 2, s. 190–191; BUW, rkps nr 1958, k. 96v., Kopia listu od pewnej osoby do JKMci z obozu zpod Szczebrzeszyna de data 24 novemb[ris] A[nn]o 1672.

⁴⁹⁶ *Hetman Jan Sobieski do Marysieńki Sobieskiej, Szczebrzeszyn 26 XI 1672 r.* W: J. SOBIESKI: *Listy do Marysieńki*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1970, s. 421.

Słowa te mogły zaniepokoić. Znamionowały upór, zdecydowanie i determinację hetmana, zmierzającego w kierunku rozwiązań siłowych, a nie politycznych. Ścisła współpraca polityczna hetmana wielkiego z prymasem Prażmowskim określała zdecydowanie profrancuski kurs.

Konflikt między królem Michałem a malkontentami był bacznie obserwowany i poddawany wnikliwej analizie przez elektora Fryderyka Wilhelma i jego dyplomację. Pułkownik Fryderyk Dönhoff otrzymał od elektora zakaz mieszania się w wewnętrzne rozgrywki w Rzeczypospolitej. W przypadku wojny domowej miał poprzeć króla. Według informacji przekazanej elektorowi przez pułkownika Dönhoffa król Michał zamierzał zatrzymać siły elektorskie i użyć je w walce z malkontentami. Malkontenci nie wierzyli, że elektor może wystąpić przeciwko nim⁴⁹⁷. W istocie ocena ta była prawidłowa, ponieważ elektor nie miał zamiaru tego zrobić, gdyż tak samo radził mu jego wytrawny dyplomata i doskonały znawca spraw Rzeczypospolitej Jan Hoverbeck⁴⁹⁸. Z końcem listopada rozpoczęło się wycofywanie posiłków elektorskich. Z taką propozycją wystąpił sam król, kiedy uzyskał informację, że Fryderyk Wilhelm nie pozwoli użyć tych sił do walki z malkontentami. W tej sytuacji król postanowił wzmocnić swoje siły w Warszawie, ściągając 600 Kozaków. Planowano jeszcze powiększyć siły królewskie o 4 tys. żołnierzy jazdy⁴⁹⁹.

Agenci dyplomatyczni Francji przebywający w najbliższym otoczeniu hetmana Sobieskiego również raportowali o wydarzeniach z najdrobniejszymi szczegółami. Pan de Beaumont opisywał boje, jakie stoczył hetman z Tatarami. Wspominał o starciach pod Krasnobrodem, Narolem, Niemirowem, Komarnem i Kałuszem. Według tych informacji poległo 26 tys. Tatarów, ponadto wzięto 2 tys. jeńców, w tym kilku murzów. Hetmanowi udało się uwolnić spory jasyr szacowany na 80 tys. osób. Ocalałą szlachtę Sobieski skierował do ekonomii samborskiej, co – w ocenie Francuza – mogło się nie spodobać królowi Michałowi, gdyż były to dobra stołu królewskiego. Niewątpliwie krok ten zjednał Sobieskiemu wdzięczność pozbawionej swoich dóbr szlachty podolskiej. Relacje hetmana z królem i konfederatami gołębskimi uległy dalszemu pogorszeniu ze względu na wrogie przyjęcie komisarzy wojskowych w obozie Sobieskiego, gdzie nazwano ich wysłannikami „tyrana i motłochu” (tak właśnie określono króla Michała i szlacheckich konfederatów spod Gołębia i Lublina). To zapewne nie mogło tworzyć pozytywnego klimatu wokół dalszych rozmów. Komisarze spotkali się z pogroźkami i groźbami ze strony żołnierzy, którzy twierdzili, że akt konfederacji związanej w Gołębiu należy zniszczyć. Część żołnierzy podeszła do komisarzy z obnażonymi szablami i obrzuciła ich obel-

⁴⁹⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 104, Pułkownik Fryderyk Dönhoff do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 25 XI 1672 r.

⁴⁹⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 98, Elektor Fryderyk Wilhelm do radców, Rosselsheim 15/25 XI 1672 r.

⁴⁹⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 101, Raport pułkownika Fryderyka Dönhoffa, 29 XI 1672 r.



gami. Hetman Sobieski musiał osobiście uspokoić ten tumult, gdyż mogło dojść do rozlewu krwi. Według informacji pana de Beaumont hetman miał zamiar podzielić armię na trzy części. Jedna z nich miała zająć Kraków i kontrolować pogranicze w celu obserwacji ewentualnych ruchów armii Leopolda I oraz uniemożliwienia mu przekroczenia polskiej granicy, gdyby chciał przyjąć na pomoc królowi Michałowi, druga część wojska miała zostać skierowana do Prus Królewskich, by tam zająć Malbork i Grudziądz, trzecia część miała pomaszerować na Warszawę, a potem zająć kwatery w Łowiczu, będącym siedzibą prymasa Prażmowskiego. Siły te – według oświadczenia marszałka Sobieskiego – powinny oczekiwać na rozpoczęcie w Warszawie obrad konfederackich zwołanych na dzień 4 stycznia 1673 roku. Ten zamiar hetmana Sobieskiego w dość jasny sposób zwiastował możliwość zbrojnej konfrontacji z regalistami. Co istotne – nie było to już wyłącznie przypuszczeniem, lecz świadomie złożoną deklaracją, gdyż hetman Sobieski powiedział panu de Beaumont, że w wypadku okazania przez Ludwika XIV swej protekcji i podjęcia decyzji o wyznaczeniu kandydata na tron Rzeczypospolitej hetman Sobieski zrealizuje ten zamiar w sposób siłowy, posługując się armią, którą chciał jeszcze powiększyć. W tym politycznym układzie pomoc udzielona Francji przez malkontentów miałaby obejmować również militarną dywersję na rzecz Ludwika XIV, gdyż na wydany przez króla Francji rozkaz siły hetmana Sobieskiego miałyby działać na dwóch kierunkach operacyjnych. Jednym z nich miało być terytorium Śląska lub Moraw, drugim – Prusy Książęce i Pomorze. Chodziło w tym przypadku o zaatakowanie Austrii lub Brandenburgii-Prus. Hetman deklarował, iż wkroczyłby do Austrii tylko wówczas, gdyby Leopold I wysłał swoje siły na pomoc królowi Michałowi⁵⁰⁰.

Malkontent stolnik koronny Jan Wielopolski potwierdził, że pospolite ruszenie zgromadzone pod Lublinem rozjeżdżało się, co w jakimś sensie militarnie osłabiało króla, a wzmacniało hetmana Sobieskiego. Według Wielopolskiego król obawiał się strażnika koronnego Stefana Bidzińskiego, który – w przeciwieństwie do Sobieskiego, uznawanego przez niego za rozważnego i łagodnego – był porywczy i gwałtowny. Wielopolski potwierdzał, że hetman Sobieski zamierzał przybyć w okolice Warszawy i skoncentrować część sił w Wielkopolsce. Stolnik Wielopolski w swym liście zawarł zgoła nieprawdopodobną informację, jakoby marszałek konfederacji gołąbskiej pisarz polny koronny Stefan Stanisław Czarniecki miał być malkontentem. Ocena ta zupełnie rozmięła się z faktami. Hetman Sobieski zobowiązał wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, aby ten wprowadził wierne mu oddziały wojskowe do Malborka, Grudziądza i Tczewa, co miało sprawić – jak oceniał to Wielopolski – że „będziemy panami wszystkich dopływów Wisły”⁵⁰¹, co

⁵⁰⁰ B. Ossol., rkps nr 2992/I, k. 217–218, 219, P. de Beaumont do opata de Paulmiers, z obozu pod Szczębrzeszynom 23 XI 1672 r.

⁵⁰¹ B. Ossol., rkps nr 2992/I, k. 222–223, Stolnik koronny Jan Wielopolski do opata de Paulmiers, Gdańsk 25 XI 1672 r.

w istocie oznaczało, iż antyregaliści kontrolowaliby miejsca o znaczeniu strategicznym dla państwa.

Informacje o działaniach malkontentów, a ściślej – o działaniach armii koronnej kierowanej przez hetmana Sobieskiego, nie mogły napawać optymizmem monarchy obawiającego się o swoje bezpieczeństwo. Według informacji pana des Noyers król Michał był zaniepokojony swym militarnym położeniem, zwłaszcza szczupłością sił, którymi dysponował. Francuz wyliczał, że przy królu pozostawało od 800 do 900 żołnierzy jego gwardii królewskiej, część z liczącego 1500 żołnierzy kontyngentu elektorskiego oraz oddziały wypraw wojewódzkich w liczbie około 700 ludzi. Dawało to – według jego szacunków – ogółem 2500 żołnierzy, spośród których, jak prognozowano, żołnierze z wypraw wojewódzkich niebawem zdezerterują, co znacznie uszczupli siły królewskie. Stan psychiki monarchy też nie był najlepszy, gdyż – jak relacjonował des Noyers – król „płacze i lamentuje jak niewiasta i przeklina porady biskupa poznańskiego”⁵⁰². Malkontenci natomiast byli dobrze zorganizowani i gotowi do działania. Des Noyers informował, że wszystkie przygotowania zostały zakończone i omówione przy pośrednictwie jego i pana de Beaumont⁵⁰³. Te dramatyczne wypadki rozgrywające się w kraju obserwował również z odległej Francji ekskról Jan Kazimierz. Były monarcha prosił papieża Klemensa X, aby wziął Rzeczpospolitą pod swoją opiekę. Papież w odpowiedzi 25 listopada 1672 roku zapewniał, że czynił wszystko, co było w jego mocy, aby doprowadzić zwaśnione strony do pojednania, lecz niestety bez rezultatu⁵⁰⁴.

Hetman Sobieski podjął działania mające na celu nagłośnienie swych poczynań, a nawet zjednanie sobie dalszych sojuszników. Dnia 26 listopada 1672 roku pisał do hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, zapraszając go do utworzonego przez siebie związku⁵⁰⁵. Natomiast swoje postępowanie wobec króla Michała hetman Sobieski usprawiedliwiał w liście z 27 listopada 1672 roku, w którym zadeklarował monarsze swoją wierność i posłuszeństwo. Usprawiedliwiał się przed królem, dlaczego nie pomaszzerował pod Lublin. Wyjaśniał, że było to spowodowane koniecznością walki przeciwko Turkom i Tatarom. W istocie nie było to jakieś pokrętne tłumaczenie, lecz fakty. Jednak dalszy wywód hetmana już tak oczywisty nie był. Hetman argumentował, że zawiązał konfederację mającą na celu: stawanie przy królu oraz zachowanie praw i wolności, a szczególnie uniemożliwienie ich uszczuplenia. Hetman Sobieski prosił władcę, aby nie dawał posłuchu złośliwym podszeptom, iż rota przysięgi różniła się od tej, na którą przysięgali konfederaci gołąbsko-lubelscy. Uzasadniał jednak dość istotny dodatek, jaki znalazł się w rocie szczebrzeszyńskiej, doty-

⁵⁰² B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 225, P. de Noyers do opata de Paulmiers, Gdańsk 3 XII 1672 r.

⁵⁰³ Ibidem, s. 224–225.

⁵⁰⁴ Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz Waza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 244.

⁵⁰⁵ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 48.



czący uznania za wroga ojczyzny każdego, kto targnął się na powagę urzędu hetmańskiego lub nie chciał się mu podporządkować⁵⁰⁶. List ten miał na celu uspokojenie króla i zarazem przychylnie usposobienie go do osoby hetmana oraz do podjętych przezeń działań. Mimo deklarowanej wierności królowi Michałowi hetman Sobieski mógł żywić osobistą urazę do regalistów z powodu ich mało chwalebego postępowania z hetmańskimi posłańcami. O losie swoich kurierów Sobieski pisał do żony:

Co o umyślnych, pokażę to Wci memu sercu, że dwóch rozbito i posieczono a trzeci Michałowski, zdradził; a podobno i czwartemu co się stać miało (przez którego oznajmowałem, jako to p. wojewodzie sandomierski kazał posłańca mego rozbić wśród białego dnia w rynku tomaszowskim)⁵⁰⁷.

Odmienne postawę wobec politycznego stanowiska, jakie konfederaci gołębsko-lubelscy zajęli wobec prymasa Prażmowskiego oraz immunitetu Kościoła, wyraził biskup krakowski Andrzej Trzebicki w liście do biskupa płockiego Jana Gembickiego. Biskup Trzebicki już wcześniej dystansował się od wszelkich rozwiązań ekstremalnych. Jego zdaniem słabość Rzeczypospolitej miała swe źródło w zrywaniu sejmów. Uważał, że konfederacja gołębska poszła w błędnym kierunku, gdyż należało „o samej tylko obronie przeciwko pogaństwu myśleć i na nie się gotować”⁵⁰⁸. Twierdził, że podczas mających nastąpić obrad w Warszawie zarówno on, jak i biskup Gembicki muszą podjąć sprawę prymasa Prażmowskiego oraz immunitetu Kościoła. Według biskupa Trzebickiego jedynym skutecznym sposobem na uleczenie zawikłanej sytuacji w kraju jest obopólna amnestia. Osiągnięta tym sposobem zgoda narodowa byłaby konieczna, pozwalałaby bowiem – przekonywał – myśleć o skutecznej obronie przed agresją Turcji⁵⁰⁹. Czas pokazał, że biskup Trzebicki miał całkowitą rację. Tymczasem zamiary wojskowych konfederatów spod Szczebrzeszyna nie były dla wszystkich jasne. Krążyły słuchy, że podobno zamierzali siłą zająć Poznań⁵¹⁰. Król również czuł się mniej pewny,

⁵⁰⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 296–297, Kopia listu Jegomości pana marszałka do króla Jm de data 27 9bris 1672; B. Ossol., Bibl. im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 380–381, List od Jemci Pana marszałka i hetmana W[ielkiego] K[oronnego] do Króla Jmci pisany z obozu pod Szczebrzeszynem; BUW, rkps nr 82, k. 22–22v., List do króla Jmci od Wiell[możnego] Hetmana Koron[nego], Szczebrzeszyn 28 [!] XI 1672 r.; BUW, rkps nr 1958, k. 99v.–100v., Kopia listu JmP Marszałka i Hetmana W K do JKM z Szczebrzeszyna 28 [!] novembris 1672.

⁵⁰⁷ *Hetman Jan Sobieski do Marysienki Sobieskiej, Szczebrzeszyn 1 XII 1672 r.* W: J. Sobieski: *Listy do Marysienki...*, s. 425.

⁵⁰⁸ B. Kórń. PAN, rkps BK 1618, k. 150, Biskup krakowski Andrzej Trzebicki do biskupa płockiego Jana Gembickiego, Kielce 3 XII 1672 r.

⁵⁰⁹ Ibidem, k. 150–151.

⁵¹⁰ BUW, rkps nr 1958, k. 106, Z Warszawy [informacja pochodziła z początku grudnia 1672 r., gdyż wspomniano w niej o starciu pod Łowiczem, gdzie doszło do walki chorągwi konfederatów szczebrzeszyńskich z chorągwiemi wiernymi królowi].

gdyż do Prus Książęcych odchodziły już posiłki elektorskie. Choć monarcha nie wątpił, że Fryderyk Wilhelm – gdy zaistnieje taka potrzeba – nie odmówi mu pomocy⁵¹¹.

Hetman Sobieski postanowił wysłać swoich posłów do króla, aby przedstawić dezyderaty armii. Posłami tymi zostali: łowczy koronny Jan Żelęcki oraz porucznik Stanisław Okuń. W instrukcji, którą otrzymali, mieli poruczone oddać królowi wyrazy szacunku i życzyć mu szczęśliwego panowania. Mieli złożyć relację z przebiegu walk prowadzonych przez hetmana. Powinni zapewnić króla Michała o żywionym przez hetmana Sobieskiego zaufaniu i szacunku wobec monarchy i przedstawić szczegóły dotyczące konfederacji zawiązanej w Szczepreszynie. Posłowie mieli przedstawić relację z przebiegu rozmów z komisarzami przysłanymi do dystrybucji hibernowej. Hetman przypominał o nieuregulowanych długach wobec wojska, wzmiankował również o długi Rzeczypospolitej, opiewającym na sumy wyłożone przez hetmana Sobieskiego, przeznaczone na utrzymanie chorągwi, które utraciły konie i sprzęt w walce z Kozakami i Tatarami podczas obrony Trościańca. Hetman z własnej kieszeni wyłożył na jeden kwartał żołdu dla tych żołnierzy. Hetmanowi zależało, aby postulat ten umieszczono w dodatku do królewskiej instrukcji na zbliżające się sejmiki przedsejmowe. Dodatkowa sprawa była związana z materialną egzystencją wojska. Chodziło mianowicie o to, że niektóre województwa zostały zobowiązane do utrzymania chorągwi wojewódzkich nowego zaciągu. Z powodów olbrzymich zniszczeń poczynionych przez nieprzyjaciela województwa te nie były w stanie poddać obciążeniom finansowym. Hetman prosił zatem króla, aby również w tym dodatku umieszczono tę sprawę. Kwestie natury materialnej zdominowały postulaty wysunięte przez hetmana. Polityka w ogóle nie była tam obecna⁵¹². Poczynione zniszczenia przekładały się na materialne położenie ludności cywilnej. Ludność cywilna w dobrach hetmana cierpiała głód⁵¹³. Stan taki utrzymywał się długo. Fragmentaryczne zestawienie: „Rachunek z chleba zimowego, której za tej kampaniej zaginał” [w 1672 roku]

⁵¹¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 106, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do elektora Fryderyka Wilhelma, Warszawa 7 XII 1672 r. Elektor Fryderyk Wilhelm wysłał regiment pieszy oraz dragonów. Siły te liczyły razem 1 350 żołnierzy. Oddziały te przybyły do obozu pod Gołąb 7 października 1672 roku. Nie weszły jednak do akcji bojowej przeciwko Turcji. Zob. M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 55.

⁵¹² AGAD, AR, dz. VI, rkps nr II-50a, s. 54–55, Instrukcja wielmożnemu JmP. łowczemu koronnemu [Jan Żelęcki] od Jaśnie W: Jm P: marszałka i hetmana W: K: i JmP Stanisławowi Okuniowi porucznikowi JmPana wojewody płockiego od wojska koronnego do Krmsci posłanym z Szczepreszyna d 7ma Xbris A[nn]o 1677 [!] [data jest błędna, powinien być rok 1672]; AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 65–66, Instructia...

⁵¹³ Świadczył o tym uniwersał hetmana Sobieskiego, wydany w Jarosławiu 14 marca 1674 roku, zawierający wyjaśnienie: „Jż posyłam trzy statki zboża na potrzebę moich majątności kupionych, aby ubogich poddanych głodem umierających z dopuszczenia Bożego, a zniesienia nieprzyjacielskiego ratować i odżywić się mogło [...]”. Zob. AP Bydgoszcz, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, nr 5 Acta Consularia 1671–1675, k. 200v.



informuje o stratach we wpływach z hiberny, które poniosła Rzeczpospolita podczas tureckiej inwazji⁵¹⁴.

Posłowie wojskowi przybyli do Warszawy 8 grudnia 1672 roku. W dniu 9 grudnia mieli zostać przyjęci najpierw przez podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego, a potem przez króla Michała. Tymczasem wojsko koronne przeprowało się przez Wisłę⁵¹⁵. Monarsza odpowiedź na legację była pełna życzliwości. Król docenił wkład hetmana Sobieskiego w obronę ojczyzny. W bardzo dyplomatyczny sposób monarcha odniósł się w trzecim punkcie swej odpowiedzi do samej idei konfederacji szczebrzeszyńskiej. Król Michał jeszcze raz wyraził swe zaufanie wobec wojska. Nie wątpił, że konfederacja została zawiązana dla zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, zarówno jemu, jak i Rzeczypospolitej. Podjął sprawę hiberny, zapewniając wojskowych, iż wszystkie chorągwie, w tym również te dowodzone przez hetmana Sobieskiego, otrzymają stosowne wynagrodzenie. Kwestie rozesłanych już instrukcji sejmikowych, pomijających – w ocenie Sobieskiego – sprawy armii i jego osobisty finansowy wkład w materialny byt wojska, miały być podjęte przez króla w odrębnych li-

⁵¹⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1385–1386, *Rachunek z chleba zimowego, której za tej kampaniey zaginął* [z 1672 roku]. Zestawienie podawało zarówno poprzednie wpływy z hiberny, jak i obecne, zarazem wykazując ubytki:

województwo podolskie dawało z biskupstwem	10 290 zł hiberny rocznie
województwo ruskie:	
ziemia lwowska dawała rocznie	53 441 zł
obecnie	9 000 zł
ubytek	44 441 zł
ziemia przemyska dawała rocznie	70 943 zł
obecnie	28 598 zł
ubytek	42 345 zł
ziemia sanocka dawała rocznie	10 857 zł
obecnie	6 930 zł
ubytek	3 927 zł
ziemia halicka dawała rocznie	50 412 zł
obecnie	22 720 zł
ubytek	27 692 zł
ziemia chełmska dawała rocznie	39 820 zł
obecnie	18 030 zł
ubytek	21 790 zł
województwo wołyńskie dawało rocznie	23 280 zł
obecnie	12 860 zł
ubytek	10 420 zł
województwo lubelskie dawało rocznie	26 098 zł
obecnie	13 058 zł
ubytek	13 040 zł

Ogólny ubytek z tych województw i straty poczynione przez pospolite ruszenie oraz wojsko wynosiły 163 655 zł. Utrata Podola i Ukrainy oraz spustoszenia poczynione przez Tatarów i pospolite ruszenie przebywające pod Gołębiem i Lublinem postawiły państwo polsko-litewskie w bardzo trudnej sytuacji finansowej, pogłębianej jeszcze przez dalsze zobowiązania finansowe.

⁵¹⁵ BUW, rkps nr 1958, k. 98v., Z Warszawy 9 decembris 1672.

stach skierowanych na sejmiki. Monarcha zaręczał, że w propozycji od tronu (nie zostało jednak powiedziane, czy podczas warszawskiej kontynuacji zjazdu konfederacji gołubskiej, czy też podczas najbliższego sejmiku) sprawy materialne wojska oraz osobistych wydatków hetmana zostaną uwzględnione. Z uwagi na bieżące trudności, wynikłe z utraty przez Rzeczpospolitą części terytoriów oraz ze spustoszenia województwa lubelskiego, sprawa repartycji wojska miała być podjęta przez króla w dodatku do instrukcji⁵¹⁶. Odpowiedź króla nie zawierała politycznych akcentów, monarcha skoncentrował się bowiem jedynie na materialnych sprawach dotyczących armii. Można podsumować, że z obu stron był to obopólny sondaż, mający wy badać ewentualne zamiary i nastawienie przeciwnika politycznego. Król zdawał sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji. Zarówno nie wygasło zagrożenie tureckie, jak i niebezpieczeństwo tkwiło w nieznanym dworowi planach malkontentów. Należy zgodzić się z opinią Leszka Andrzeja Wierzbickiego, że „postawa hetmana wielkiego wobec władcy była wówczas nieszczerą”⁵¹⁷.

Król Michał udzielając hetmanowi Sobieskiemu listownej odpowiedzi, informował go o wynikach misji łowczego koronnego Jana Żelęckiego i porucznika Stanisława Okunia. Monarcha wspominał o przysiędze wojska złożonej w Szczepieszynie, którą – jego zdaniem – oceni i osądzi Rzeczpospolita, co miało nastąpić na zjeździe konfederackim rozpoczynającym się 4 stycznia 1673 roku. W zamyśle króla na zjeździe powinny zostać wyjaśnione wszystkie sporne kwestie. Król zamierzał odegrać rolę arbitra godzącego strony, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi zostać zachowana jego godność i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, czyli sejmu. Monarcha wyraził żal z powodu odsunięcia od hiberny królewskich chorągwi, które nie złożyły akcesu do konfederacji szczepieszynskiej, zmuszało to bowiem władcę do szukania dla nich źródła utrzymania w ekonomiach królewskich i narażało na uszczuplenie finansów. Król domagał się od hetmana Sobieskiego dopuszczenia tych chorągwi do hiberny⁵¹⁸.

Uspokojeniu sytuacji politycznej miał służyć królewski uniwersał, wydany w Warszawie 12 grudnia 1672 roku. Król podjął w nim problem zapłaty należnej wojsku. Postulaty stawiane przez hetmana Sobieskiego król Michał poddawał pod dyskusję sejmików jako naglące. Monarcha docenił wysiłek finansowy poniesiony przez hetmana, szczególnie na chorągwie trościanieckie, które wsparł jednym kwartałem żołdu. Tę sprawę jako pilną władca podsuwał sejmikom do rozwiązania. Jako ważny jawił się jeszcze problem – skomplikowany z racji poczynionych spustoszeń – przydzielenia oddziałów wojsk do poszczególnych województw. Nieprzyjaciel spustoszył województwa ruskie, podolskie (odpadłe od Rzeczypospolitej) i bełskie, a województwo lubelskie zostało zrujnowane przez

⁵¹⁶ AGAD, AR, dz. VI, rkps nr II-50a, s. 55-57, Respons tymże samym; ks. nr 28, s. 66-68.

⁵¹⁷ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 50.

⁵¹⁸ BUW, rkps nr 1958, k. 100v.-101, Respons JKMsci Panu marszałkowi wielkiemu koronnemu na ten list w Warszawie XIII decembris 1672.



pospolite ruszenie. Na województwa te i ziemie spadał obowiązek utrzymywania ponad 4 tys. żołnierzy. Kto miał łożyć na ich utrzymanie? Pozostawały do zrealizowania jeszcze dalsze zobowiązania finansowe – upominki tatarskie (16 tys.) oraz obiecane przez posła Złotnickiego chanowi 20 tys. dukatów i tysiąc dukatów wezyrowi chana – Suffankazi Adze. Dalsze wydatki były związane z utrzymaniem wiernych Rzeczypospolitej oddziałów hetmana Michała Chanenki oraz opłaceniem haraczu sułtanowi tureckiemu Mehmedowi IV⁵¹⁹.

Napięta atmosfera polityczna, niestety, doprowadziła do militarnej konfrontacji pomiędzy zwaśnionymi stronami. Do walk między siłami lojalnymi wobec hetmana Sobieskiego a chorągwiami wiernymi królowi Michałowi doszło w Zwoleniu oraz w Rawie⁵²⁰. Sam hetman Sobieski informował żonę o potyczkach, jakie stoczyły na Podlasiu chorągwie szczebrzeszyńskie i wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego. Hetman Sobieski interweniował w tej sprawie, pisząc do obu hetmanów litewskich – Paca i Radziwiłła, aby Litwini nie przekraczali granic Korony⁵²¹.

Oprócz siły oręża ówczcześni doceniali również siłę propagandy. Miała ona za zadanie dotrzeć – rozchodząc się różnymi kanałami – do jak największej liczby odbiorców. O takich działaniach godzących w regalistów i konfederację gołąbską wspominał Jan Antoni Chrapowicki:

[...] duchowne osoby w Litwie rozsiewają różne rzeczy od malekontentów, chcąc przez Księstwo Litewskie zrujnować konfederację [...]⁵²².

Prymas Mikołaj Prażmowski zamierzał oczyścić się z ciężących na nim zarzutów. Przygotował w tym celu – napisany w Łowiczu 7 października 1672 roku, natomiast ogłoszony, i to nie bez przyczyny, 12 grudnia 1672 roku – *Wywód niewinności czyli obrona własna Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa 1672 r.* Prymas Prażmowski odpierał poważne zarzuty konfederacji gołąbskiej skierowane przeciwko niemu oraz swoim braciom: wojewodzie płockiemu Samuelowi, chorążemu nadwornemu i staroście łomżyńskiemu Wojciechowi oraz sekretarzowi koronnemu i opatowi sieciechowskiemu Franciszkowi. Niewątpliwie największe odium spadło na prymasa, który musiał użyć wielu argumentów, aby odeprzeć najcięższe oskarżenia o zdradę stanu i zbrodnię obrazy majestatu królewskiego. W swym *Wywodzie...* prymas odpierał te zarzuty, a szczególnie ustosunkowywał się do cytowanego w obozie gołąbskim fragmentu

⁵¹⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1208–1210, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 12 XII 1672 r.

⁵²⁰ BUW, rkps nr 1958, k. 99, Z Warszawy 16 decembris 1672; J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 275; L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 54.

⁵²¹ *Hetman wielki koronny Jan Sobieski do Marysieńki Sobieskiej, Łowicz 11 XII 1672 r.* W: J. SOBIESKI: *Listy do Marysieńki...*, s. 429.

⁵²² J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673...*, s. 276.

listu w języku włoskim, w którym prymas rzekomo miał wyrażać radość z sukcesów Turcji. Odżegnywał się od oskarżeń o wywołanie najazdu tureckiego na Rzeczpospolitą. Prymas nazwał to fałszem i kalumnią. Bronił natomiast swoich antykrólewskich działań podjętych wbrew interesom Rzeczypospolitej i wbrew polsko-litewskiej racji stanu. Występował również w obronie podjętych zagranicznych misji swoich braci – Samuela, który rzekomo w celu troski o swoje zdrowie wyjechał do Francji, czy Franciszka, który również opuścił kraj z powodu konsultacji medycznej, tyle tylko że podjętej w Wiedniu. Obie te podróże z medycyną nie miały nic wspólnego. W istocie ich cel był polityczny, bo antykrólewski. W obronie swej osoby prymas Prażmowski uciekał się do pomocy opatrznosci, protekcji papieża Klemensa X oraz katolickich monarchów⁵²³. Ten propagandowy zabieg miał – w myśl zamysłów prymasa – odsunąć od jego osoby odium zdrady stanu i nienawiści szlachty z powodu odbywających się w tym czasie sejmików oraz zbliżającego się terminu walnej rady konfederackiej, która niebawem miała rozpocząć się w Warszawie.

Prymas Prażmowski odpierał zarzuty o zbrodnię stanu, natomiast druga podpora malkontenckiej opozycji – marszałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski – uzgadniał szczegóły przygotowywanego spisku detronizacyjnego. Hetman informował francuskiego ministra Simone'a de Pomponne'a o spotkaniach i konsultacjach z malkontentami. Ze znaczniejszych spiskowców wymienił tylko prymasa Prażmowskiego, wojewodę ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, wojewodę krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego, wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego. Hetman twierdził, że malkontenci nie mogli już dłużej czekać na decyzję Ludwika XIV, gdyż zbyt mocno zaangażowali się w swe antykrólewskie działania. Sobieski wspominał o skoncentrowaniu swoich lojalnych oddziałów w strategicznych punktach Korony. Za warunek konieczny do prowadzenia swych dalszych działań uznał desygnowanie przez Ludwika XIV kandydata do polskiej korony oraz udzielenie wsparcia finansowego. Aby odsunąć od Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo nowego najazdu tureckiego, hetman Sobieski opowiedział się za dokonaniem zmiany na polskim tronie poprzez usunięcie Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Hetman prosił Ludwika XIV o desygnowanie posiłków w sile około 10–12 tys. żołnierzy, choć miał świadomość, że siły te były potrzebne królowi Francji w prowadzonej przez niego wówczas wojnie. Jednak francuskie wsparcie militarne – jak przekonywał hetman Sobieski – byłoby korzystne w przeprowadzeniu dywersji skierowanej przeciwko Leopoldowi I na terytorium Węgier lub Śląska oraz przeciwko elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi w Prusach Książęcych i na Pomorzu. Hetman Sobieski prosił Ludwika XIV o ostateczną decyzję najdalej w ciągu pięciu tygodni, malkontenci

⁵²³ *Wywód niewinności, czyli obrona własna Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa 1672 r.* W: *Pamiętniki historyczne*. T. 1. Wyd. L. HUBERT. Warszawa 1861, s. 199–235.



nie mogli bowiem już dłużej czekać, gdyż ich działania były zbyt zaawansowane, toteż nie zdołaliby dokonać odwrotu. Stwierdzenie to wyrażało determinację malkontentów i zarazem ukazywało polityczną przepaść dzielącą obydwu zwaśnione obozy⁵²⁴. Tadeusz Korzon widział w tym działaniu przykład „nie-dołęstwa politycznego i bezradności” malkontentów. Jednak jeszcze gorzej oceniał ich przeciwników politycznych – regalistów: „Jeśli nie zaszkodziło sprawie malkontentów, to tylko z powodu większego jeszcze niedołęstwa konfederatów gołąbskich, ich hetmana Czarnieckiego i króla Michała”⁵²⁵. Niewątpliwie ta obojętna bezczynność wynikała z żywionych przez malkontentów nadziei na rychłą militarną pomoc Ludwika XIV, natomiast brak działania ze strony monarchy wynikał z poczucia militarnej słabości i oczekiwania na wyniki sejmików oraz efekty zjazdu konfederacji w Warszawie. Warto tu jeszcze przytoczyć mocny w treści list dominikanina ojca Leżyńskiego, który bez ogródek ujawniał skryte plany malkontentów i hipotetyczny scenariusz ich działań:

Nie tylko żem Xiądz i ślachcic, ale samo każe sumienie żebym przestrzegł Króla Jmci, gdyż jawnie wiem, widzę i słyszę, że tu całe postanowiono z impetem jechać do Warszawy, jeśli dobrowolnie Pan nie ustąpi, tedy go z tronu zrzucić, na ostatku i zabić. Toż obiecują i Marszałkowi konfederaci, niesłychana jest złość i zawziętość tych ludzi. [...] Widziałem na oczy regestr ślachty z różnych Województw, którzy ich stronie przysięgli. W Prusiech mocne Rajtarie i Draganie werbują. Do litewskiego wojska posłów mają wysłać, żeby się w to nie wtrącało. Po Tatarów posłano P. Karwowskiego: owo zgoła ledwie piekła nie ruszają na zniszczenie tej ubogiej ojczyzny. [...] radźcie o sobie abyście mieli ludzi dobrych i życzliwych, bo passim mówią że Gwardie spraktykowane⁵²⁶.

Z tego tekstu wiało grozą. Zamiary malkontentów sprowadzały się zatem do zbrojnego marszu na Warszawę, gdzie zamierzano dokonać zamachu stanu i ewentualnego zabójstwa króla oraz marszałka konfederacji gołąbskiej Stefana Stanisława Czarnieckiego. Przy realizacji tegoż planu zakładano nawet pomoc Tatarów, co zabrzmiało już zgoła nieprawdopodobnie. Zbrojne przygotowania miały objąć nowe zaciągi, co więcej – w tę konspiracyjną robotę zamierzano wciągnąć nawet gwardię królewską strzegącą bezpieczeństwa monarchy.

⁵²⁴ B. Ossol., rkps nr 2993/II, k. 27–31, Hetman Jan Sobieski do ministra Simone’a de Pomponne’a, Gniew [?] 30 XII 1672 r.

⁵²⁵ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, T. 3, s. 304.

⁵²⁶ *List Xiędza Leżyńskiego Dominikanina do P. starosty narewskiego* [Felicjan Wąsowicz], z *Łowicza d. 24 Xbris 1672*. W: *Ojczyste spominki...*, T. 2, s. 195–196.

Sejmiki przed zjazdem warszawskim i sejmem w 1673 roku

Reces konfederacji gołąbsko-lubelskiej wyznaczał termin sejmików partykularnych na dzień 13 grudnia 1672 roku, ziemia halicka zwyczajowo miała się zebrać tydzień wcześniej, województwo sieradzkie, ziemia dobrzyńska, województwo rawskie – 19 grudnia 1672 roku, natomiast sejmiki województwa mazowieckiego – 28 listopada 1672 roku⁵²⁷. Król Michał w swym uniwersale skierowanym do województw kijowskiego, wołyńskiego wraz z powiatem włodzimierskim, braclawskiego i czernihowskiego informował szlachtę o podjętych działaniach konfederacji i niezakończonych jej dalszych procedurach z powodu „schodzącej pory wojennej i innych przyczyn”. Do jej kontynuacji zamierzano przystąpić w Warszawie 4 stycznia 1673 roku. Koła partykularne miały się rozpocząć 13 grudnia 1672 roku. Król apelował do szlachty, aby:

[...] zachawszy się podług propositiey naszej, którą w liście zawartym posyłamy podług recessu confederacye w tak ciężkim niebezpieczeństwie Rz[eczpos]p[oli]tej consilio ratować będziecie i posłów albo deputatów swoich na continuatją koła do Warszawy plenarie potestate wyprawicie⁵²⁸.

Władca wyraził nadzieję, że szlachta włączy się w sposób aktywny w ratowanie ojczyzny. Monarcha już z końcem listopada zaczął rozsyłać uniwersały i listy na sejmiki⁵²⁹. W liście skierowanym do senatorów król, powołując się na uchwały konfederacji gołąbskiej, użył terminu „koła partykularne”, a nie sejmiki. Koła te miały poprzedzić obrady nie sejmu, lecz „koła generalnego” – jak to zostało określone w liście. Monarcha prosił senatorów o przybycie na sejmiki i czynne włączenie się w obrady mające na celu wypracowanie sposobów ratunku państwa⁵³⁰. Król próbował odsunąć rozwiązania ekstremalne, skłaniając się do rozwiązania politycznego zawikłanej sytuacji. Świadczył o tym wystosowany do hetmana Jana Sobieskiego list, w którym zaprezentował dość wyważone i skłonne do kompromisu stanowisko. Miał jedynie pretensje do hetmana Sobieskiego o to, że pominięto w rozdziale hiberny owe cztery chorągwie, które dotrzymując bezwzględnej wierności królowi, nie złożyły przysięgi w Szczepreszynie. Swoje niezadowolenie monarcha wyraził słowami:

⁵²⁷ *Reces konfederacji, w obozie pod Lublinem 10 XI 1672 r.* W: *Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębim i Lublinem...*, s. 113.

⁵²⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 453–453v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województw kijowskiego, wołyńskiego i powiatu włodzimierskiego, braclawskiego i czernihowskiego, Warszawa 4 XI 1672 r.

⁵²⁹ BUW, rkps nr 1958, k. 94, Z Warszawy d 25 novembris [1672 r.].

⁵³⁰ BUW, rkps nr 1958, k. 95v., Kopia listu JoKMci do PP Senatorów na koła złożone pro die 13 decembri A[nn]o 1672, Warszawa 1672 r.



[...] zwałac zaś ciężar na szkatułę albo ekonomie nasze, kiedy inaczej substentari nie będą mogli, jeżeli nie jest z wielką naszą i prawa pospolitego i ludzi ubogich krzywdą [...] ⁵³¹.

Król Michał żądał, aby hetman wielki nie zwlekał z wypłaceniem żołnierzom należnej hiberny ⁵³².

Sejmik województwa krakowskiego w swoim laudum podjął sprawę sądów konfederackich. Zdaniem szlachty kadencja wybranych sędziów konfederackich powinna trwać nie dłużej niż jeden rok ⁵³³. Sądy konfederackie podobnie jak w województwie krakowskim powołały jeszcze sejmiki województw sandomierskiego i lubelskiego ⁵³⁴. Jednak w instrukcji danej deputatom (posłom) sejmiku znalazły się już silne tony pojednawcze wobec malkontentów. Przede wszystkim sejmik wyrażał chęć osiągnięcia spokoju wewnętrznego w państwie poprzez usunięcie wszelkich sporów i wzajemne pojednanie zwaśnionych stron ⁵³⁵. Wyrazem takiej postawy był postulat wznowienia Trybunału Koronnego jako instytucji uświęconej prawem i tradycją. Szlachta widząc wyjątkowość konfederacji, a zarazem konieczność funkcjonowania prawa w jego fundamentalnym wymiarze, domagała się reasumpcji Trybunału i terminu wyznaczenia sejmiku deputackiego, na którym zamierzano dokonać wyboru sędziów do Trybunału Koronnego ⁵³⁶. Innym, jakże wymownym przykładem troski sejmiku było ujęcie się za żoną malkontenta, wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego z racji jej praw do dóbr dziedzicznych i królewskich jako osoby nie mającej zabezpieczenia posagu ⁵³⁷. Postępowanie sejmiku zostało ocenione pozytywnie przez niezależnych obserwatorów. Tak wypowiedano się o postępowaniu szlachty na sejmikach województw krakowskiego i sandomierskiego:

Belli civile tueri nie chcą byle malkontenci pacificationis Reip. media acceptowali. Dlatego też i takich posłów którzyby moderatis media uspokoiili Rzeczpospolitą poobierali [...] ⁵³⁸.

O pojednawczej postawie szlachty wspominał również biskup krakowski Andrzej Trzebicki w liście do starosty parnawskiego Michała Czerneho:

⁵³¹ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 314v, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Warszawa [brak daty dziennej] XII 1672 r.

⁵³² Ibidem, k. 314–314v.

⁵³³ *Laudum sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 428.

⁵³⁴ W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce...*, s. 157.

⁵³⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 432.

⁵³⁶ Ibidem, s. 433.

⁵³⁷ Ibidem, s. 436.

⁵³⁸ BUW, rkps nr 1958, k. 107, Z Proszowic de data 18 presentis [18 XII 1672 r.].

To rzecz dobra, żeście wm. tam nikogo nie mianowali ani nie podali ad iudicandum na tę konwokację i żeście wm. kazali się starać omnino o amnystyją generalną na tej konwokacyi⁵³⁹.

Biskup podkreślał, że personalnie sejmik ani nie uznał nikogo za zdrajcę, ani nie wystąpił z takim oskarżeniem do sądu i zmierzał, aby posłowie na zjeździe opowiedzieli się za amnystią generalną. Należało docenić takie stanowisko biskupa Trzebieckiego, gdyż zgoda w państwie była – zwłaszcza wobec tureckiego zagrożenia – sprawą nadrzędną.

Wspólny sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w swym laudum wyraził nadzieję zachowania spokoju wewnętrznego w państwie, choć wyraźnie opierał się na pryncypiach konfederacji. Sejmik, dostrzegając zagrożenie z zewnątrz, nakazywał, aby 4 stycznia 1673 roku odbyły się popisy pospolitego ruszenia a szlachta nie powinna się rozjeżdżać pod sankcją kar, natomiast kasztelani mieli oczekiwać rozkazu królewskiego lub marszałka konfederacji. Na miejsce koncentracji pospolitego ruszenia wyznaczono Koło⁵⁴⁰. W treści instrukcji poselskiej zostały zawarte wyrazy podziękowania dla monarchy za poniesione wysiłki dla dobra ojczyzny. Posłom zlecono określenie statusu prawnego przyszłego zgromadzenia, czy miał to być zjazd generalny, czy też sejm. W swej instrukcji sejmik również zaprezentował tendencje pojednawcze, gdyż posłowie mieli prosić królową Eleonorę o odegranie roli mediatora w sporze z malkontentami⁵⁴¹! Takie stanowisko było posunięciem niezwykłym, gdyż generalnie polityczna rola królowych (podobnie jak w ogóle kobiet) w Rzeczypospolitej była, niestety, nikła. Oczywiście, od tej reguły bywały nieliczne wyjątki – królowa Bona Sforza⁵⁴², Ludwika Maria⁵⁴³ czy wreszcie nieco później Maria Kazimiera⁵⁴⁴. Gdyby nie udało się osiągnąć kompromisu, posłowie sejmiku mieli nalegać na powołanie przez zjazd konfederacji deputatów do Trybunału Koronnego⁵⁴⁵. Sejmik wyraził swe podziękowanie biskupowi poznańskiemu Stefanowi Wierzbowskiemu za ponie-

⁵³⁹ *Biskup krakowski Andrzej Trzebiecki do starosty parnawskiego Michała Czernego, Bożęcin 22 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 438.

⁵⁴⁰ B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 18v., Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego przed zjazdem generalnym, Środa 13 XII 1672 r.

⁵⁴¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1380–1381, Instrukcja IMc Panom Posłom województwa poznańskiego i kaliskiego z koła partykularnego szlacheckiego na zjazd do Warszawy ex vi confederationis naznaczonej pro quarta januarii; AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 63, Informacja IchMsciom Panom Posłom województwa poznańskiego i kaliskiego z koła partykularnego szlacheckiego na zjazd generalny do Warszawy ex vi confederationis naznaczony pro quarta januarii in Anno 1673, Środa 13 [?] XII 1672 r.

⁵⁴² M. BOGUCA: *Bona Sforza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 139 i nn.

⁵⁴³ Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria*. Warszawa [b.r.w.], s. 44 i nn.

⁵⁴⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*. Kraków–Wrocław 1984, s. 131 i nn.

⁵⁴⁵ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 63v., Informacja IchMsciom Panom Posłom...



sione trudy na rzecz ojczyzny⁵⁴⁶. Jedynie biskup Wierzbowski wraz z biskupem chełmskim Krzysztofem Żegockim jako senatorowie duchowni podpisali 10 listopada 1672 roku reces konfederacji gołębskiej⁵⁴⁷. Warto dodać, że po pewnych sporach wybrano marszałka sejmiku, którym został starosta średzki Jan Cerekwicki. Następnie czytano listy, między innymi od biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego oraz od hetmana Jana Sobieskiego. Potem nastąpiło posłuchanie posłów wojskowych, którzy przedstawili „twardą” instrukcję. Zanosilo się, że dojdzie do poważnej sprzeczki, gdyż na sejmiku pamiętano o brutalnym potraktowaniu królewskich komisarzy przez skonfederowane wojsko w Szczepreszynie. Udało się zażegnać tę napiętą sytuację. Jednak później, kiedy w sejmikującym kole zaprezentowało się kilku rannych towarzyszy ze zniesionej chorągwi Andrzeja Zaleskiego, widok ten wywołał wśród sejmikującej szlachty tak wielkie poruszenie, że w odwecie mogło nawet dojść do zmasakrowania skonfederowanych posłów wojskowych. Na szczęście opanowano tę trudną sytuację⁵⁴⁸.

Jeszcze inne źródło przekazało dość dokładne informacje o wydarzeniach, do jakich doszło na sejmiku średzkim. Otóż rozpoczął on swoje obrady 13 grudnia 1672 roku po zagajeniu go przez wojewodę kaliskiego i pułkownika Jana Opalińskiego. Później relację z obrad konfederacji gołębsko-lubelskiej zdał starosta średzki Jan Cerekwicki. Zebrani doszli do wniosku, że konfederacja „wywróciła” wszystkie fundamentalne prawa w państwie. Opinia taka po pierwsze – wyrażała konserwatyzm szlachty, po drugie – uwidaczniała ukrytych malkontentów, którzy nie akceptowali zmian, jakie przyniosły uchwały konfederacji. Pytano o rejestry malkontentów. Przy tej okazji starosta kościański Stanisław Dąmbrowski (?)⁵⁴⁹ poczynił właśnie taki zarzut wobec starosty średzkiego Jana Cerekwickiego. Obecna szlachta załagodziła powstałe zadrażnienie. Jednak skoro sprawa znowu została ponowiona, to Cerekwicki wskazał jako malkontentów: kasztelana Grzymułtowskiego i łowczego koronnego Jana Żelęckiego. Przypatrując się dygnitarzom obecnym na sejmiku, nie chciał wymieniać dalszych nazwisk. Stwierdził, że nazwiska malkontentów reprezentujących oba województwa były wszystkim wiadome. Miecznik kaliski Władysław Mycielski⁵⁵⁰ wymienił hetmana Sobieskiego i kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego, którzy znaleźli jednak gorliwych obrońców w osobie podkomorzego

⁵⁴⁶ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 64, Informacja IchMsciom Panom Posłom...

⁵⁴⁷ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 32.

⁵⁴⁸ BUW, rkps nr 1958, k. 106–106v., *Z Poznania de data 17 decembris A[nn]o 1672; Z Poznania d. 17 Decembr. r. 1672*. W: *Ojczyście spominki...*, T. 2, s. 193.

⁵⁴⁹ Według badań Krzysztofa Chłapowskiego urząd ten pełnił Jan Stanisław Korzeniewski. K. CHŁAPOWSKI: *Starostowie wielkopolscy, na Kujawach i Mazowszu 1565–1696 (Materiały źródłowe)*. Warszawa 2007, s. 30.

⁵⁵⁰ Władysław Mycielski pełnił ten urząd w okresie od 11 września 1668 do 3 lipca 1675 roku. Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. A. BIENIASZEWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1987, s. 59.

kaliskiego Stanisława Krzyckiego oraz kilku ze szlachty. Miecznik kaliski wspominał jeszcze o chorążym koronnym Mikołaju Hieronimie Sieniawskim, cytując rzekomo wypowiedziane przez niego szokujące słowa, iż nie da się nikomu wyprzedzić w podjęciu próby zabójstwa króla. Takie oskarżenie kwalifikowało się jako zbrodnia! Na tym jednak nie koniec, gdyż miecznik kaliski Władysław Mycielski zaatakował starostę kościańskiego Stanisława Dąmbrowskiego, obwiniając go o zainicjowanie antykrólewskiej konfederacji szczebrzeszyńskiej, kiedy bowiem był on pod Gołębkiem, wtedy zapierał się swoich tajemnych działań. Uwagę zebranych zajęła sprawa natury formalnej: czy obradami koła mógł kierować wojewoda kaliski Jan Opaliński jako pułkownik, czy też należało wybrać marszałka sejmiku. Wojewoda Opaliński mianował na tę funkcję sędziego poznańskiego i nakielskiego Andrzeja Radlickiego⁵⁵¹, który jednak nie zaprzysiął jeszcze aktu konfederacji gołębskiej i nie był pod Lublinem, skupiając się na nadzorowaniu spraw grodu nakielskiego. Szlachta nie chciała mu przyznać *activitatis* i nie wyraziła zgody na złożenie przysięgi w kościele. Głosy padły na starostę średzkiego Jana Cerekwickiego. Z kolei nie chciał na to przystać wojewoda kaliski Opaliński, motywując swój sprzeciw zasadą, że posłowie i deputaci składający sprawozdania i relacje na sejmiku nie mogą być jednocześnie marszałkami sejmików. Prawdziwym powodem sprzeciwu wojewody miały być rzekomo wydarzenia zaistniałe na zeszłym sejmiku, kiedy to starosta Cerekwicki podsuwał różne kandydatury na marszałka sejmiku, jednak niezgodne z zamysłami wojewody Opalińskiego. Osoba starosty Cerekwickiego mogła stać się powodem rozbicia sejmiku, gdyby nie głos rozsądku wypowiedziany przez szlachcica Franciszka Rogalińskiego, który zawołał do starosty kościańskiego Dąmbrowskiego, siedzącego obok wojewody Opalińskiego, aby nie umacniał w oporze wojewody, gdyż – jak twierdził – nie istniało prawo zabraniające pełnienia funkcji marszałka sejmiku osobom wcześniej sprawującym funkcje posła lub deputata. Wojewoda Opaliński dał się wreszcie przekonać i wyraził zgodę na marszałkostwo starosty średzkiego Jana Cerekwickiego. Po wybraniu nowego marszałka uwagę sejmikującej szlachty przyciągnęła sprawa zaprzysiężenia konfederacji gołębskiej przez tych, którzy jeszcze tej przysięgi nie złożyli. Wysłuchano w kole przysięg, których składanie rozpoczął szlachcic Biechowski. Następnie przysięgali: podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki, chorążycy kaliski Andrzej Przyjemski oraz dalsi urzędnicy i szlachta⁵⁵².

Dzień 14 grudnia 1672 roku był kolejnym dniem obrad sejmiku. Odczytywano wówczas list królewski oraz pozostałą korespondencję skierowaną do sejmiku. Pisarz ziemski wschowski Jan Daleszyński jako poseł województw do skonfederowanej armii przedstawił relację, która nie wszystkim się spodobała, gdyż wy-

⁵⁵¹ Andrzej Radlicki uzyskał nominację 16 kwietnia 1672 roku. Zmarł w 1678 roku. Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku...*, s. 138.

⁵⁵² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1293–1297, Diariusz zjazdu srzeckiego d. 13 presentis zaczętego a 17 kończącego się [Środa 13–17 XII 1672 r.].



mienione w niej zostały osoby Prokopa Jana Granowskiego⁵⁵³ oraz Gurzyńskiego (prawdopodobnie chodziło o Jana Gurzyńskiego [Górzyński / Gorzeński], pułkownika JKM), którzy zaatakowali posłów wielkopolskich. Następnie na posłuchanie wprowadzono posłów hetmana Pawła Chanenki. To wzbudziło sprzeciw starszyzny – wojewody kaliskiego Jana Opalińskiego, podkomorzego kaliskiego Stanisława Krzyckiego, starosty wałeckiego Piotra Żychlińskiego, chorążego poznańskiego Władysława Michała Skoroszewskiego, którzy zaczęli protestować, domagając się najpierw wysłuchania posłów wojska koronnego. Marszałek sejmiku znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji. Był zmuszony podporządkować się woli większości, toteż posłał swojego sługę po posłów wojska koronnego. Przybyli posłowie wojska – Gurowski, Radoliński, młody Krzywiński. Po odczytaniu kredensu hetmańskiego poseł Gurowski wygłosił mowę, natomiast Radoliński odczytał „władczą” instrukcję hetmana i obie przysięgi szczebrzeszyńskie (hetmańską oraz wojska). Nie wzbudziło to sympatii sejmiku. Potem nastąpiły wota, w których głównie podjęto królewski postulat sejm dwuniedzielnego oraz protestowano przeciw recesowi konfederacji gołąbskiej. Wojewoda kaliski Opaliński zobowiązał się wnieść protest w tej sprawie do grodu⁵⁵⁴.

Wydawało się, że 15 grudnia dojdzie do rozdzielenia lub nawet do zerwania sejmiku. Sprawą, która tak poróżniła sejmikujących, a szczególnie starszyznę, była sama konfederacja gołąbska, zdaniem protestujących gwałcąca prawa i wolności szlachty. Sytuacja stawała się naprawdę trudna, gdyż zamierzano wybrać drugiego marszałka sejmikowego, co faktycznie oznaczałoby rozdzielenie sejmiku. Wydawało się, że silniejsza okaże się strona opowiadająca się za sejmem jako fundamentem prawa i zostanie złożony protest przeciwko recesowi konfederacji gołąbskiej. Nastąpiło jednak wydarzenie, które całkowicie zakłóciło i zmieniło tok obrad. Otóż, do chorążego poznańskiego Władysława Michała Skoroszewskiego przyszła wieść, że chorągiew Andrzeja Zalewskiego została rozgromiona przez skonfederowane chorągwie komputowe w potyczce pod Fabianicami. Padło dwóch towarzyszy i 17 pacholików. Część wzięto żywcem; tych hetman Sobieski polecił rzekomo ściąć. Na obradujących negatywnie wpłynął widok pokrwawionego munduru dowodzącego Zalewskiego. Wszystkim udzieliła się atmosfera gniewu i poczucia krzywdy. Spowodowało to nieoczekiwaną reakcję tych, którzy zdecydowali się uchylić wczorajszą uchwałę i zaakceptowali w całości reces konfederacji gołąbskiej, z tą jednakże różnicą, że zdecydowali się odrzucić drogę obrad sejmowych, natomiast za remedium uznali konfederację „na koniech”;

⁵⁵³ Do Jaworowa przyjechali desygnowani przez króla posłowie: wojewoda inowrocławski Paweł Szczawiński, kasztelan rogoziński Stefan Gębicki, oboźny koronny Samuel Leszczyński. Doszło do scysji, gdyż przemawiającego kasztelana rogozińskiego Stefana Gębickiego zaatakował obuchem chorąży husarski Prokop Jan Granowski, wybijając mu kilka zębów. Zob. M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 216–217.

⁵⁵⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1297–1299, Diariusz zjazdu srzeckiego d. 13 presentis zaczętego a 17 kończącego się [Środa 13–17 XII 1672 r.].

postulowali zbieranie się powiatami, zamierzali 3 stycznia 1673 roku ściągnąć pod Koło i tam odbyć popis generalny. Zaproponowano zaciągać nowe chorągwie, które należało lokować w dobrach duchownych i królewskich. Odrzucono pokojowe sposoby rozwiązania konfliktu z malkontentami. Padło formalne pytanie o to, czy ktokolwiek sprzeciwiał się uchwale sejmiku. Nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu. Jedynie podkomorzy (kaliski Stanisław Krzycki?) zapytał, czy chorągiew Zalewskiego rozbili ludzie hetmana Sobieskiego. To pytanie rozgniewało zebranych, gdyż zostało zadane w zupełnie niewłaściwym momencie. Do akt grodzkich zanesiono manifest przeciwko recesowi, a ściślej – przeciwko jego trzem punktom: asekuracji dla egzulantów, likwidacji Trybunału Koronnego i izby poselskiej, zniesieniu liberum veto. Marszałek sejmiku zamierzał przyprowadzić do koła posłów wojska koronnego, jednakże szlachta miała mu to za złe i do tego nie doszło. Marszałek postanowił odczytać odpowiedź sejmiku na instrukcję wojska koronnego, jednakże okazała się ona zbyt obszerna i unizona. Postanowiono zatem dać tylko odpowiedź listowną, w zwięzłej formie, domagając się zadośćuczynienia poniesionych przez chorągiew strat⁵⁵⁵.

Dzień 16 grudnia 1672 roku miał decydujące znaczenie, gdyż wówczas starszyzna opowiedziała się za podjęciem obrad sejmowych, a nie kontynuowaniem konfederacji. Poglądowi temu jednak gremialnie się sprzeciwiono. Wojewoda kaliski Opaliński przed swoim odjazdem z sejmiku przestrzegał co bardziej zapalczywych, perswadując, że użycie pokojowych środków oraz sam sejm będą najlepszą drogą prowadzącą do usunięcia sporów w państwie i do naprawy wolności. Należało docenić to w pełni wyważone i rozważne stanowisko. Wojewoda kreślił możliwy negatywny scenariusz wydarzeń, który mógłby się sprowadzić do wydania manifestu przez malkontentów, zarzucającego królowi Michałowi i regalistom łamanie praw i swobód. Co więcej – wojewoda zwracał uwagę na realne siły wojskowe malkontentów oraz wciągnięcie do gry obcych monarchów (a malkontenci takowe poparcie posiadali). Zadał wprost pytanie o siły, jakimi dysponowała szlachta wielkopolska. Wojewoda Opaliński kategorycznie opowiedział się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu. Poparł go podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki, deklarując „podać do grodu” swój głos o nadrzędności sejmu jako sposobu na rozwiązanie konfliktu. Krzycki zasugerował, że jeśli wszystkie stany zgodzą się na przekształcenie warszawskiego zjazdu w sejm, to wtedy należy poprzez posłów zwrócić się do królowej Eleonory, by ta podjęła się roli mediatorki w konflikcie, w czym pomocą posłużyliby jej delegaci z senatu oraz z izby poselskiej⁵⁵⁶. Trzeba wysoko ocenić rozwiązanie zaproponowane przez podkomorzego Krzyckiego. Pomysł podsunęty przez podkomorzego w istocie później ziścił się w dużym stopniu w trakcie rokowań prowadzonych z malkontentami w Warszawie i Łowiczu.

⁵⁵⁵ Ibidem, s. 1299–1303.

⁵⁵⁶ Ibidem, s. 1303–1304.



Laudum województwa sandomierskiego deklarowało poparcie dla obrony Rzeczypospolitej, króla, wolnej elekcji oraz praw i swobód szlacheckich. Z grona sejmikującej szlachty wybrano aż 14 deputatów na obrady koła generalnego do Warszawy. Deputatom zalecono, aby bronili wszystkiego, co postanowiono w sprawie pacyfikacji wewnętrznej oraz obrony państwa, a co zostało wpisane do aktu konfederacji gołąbskiej, oraz aby pamiętali, że nic nie może być pominięte⁵⁵⁷. Szlachta z dystansem podeszła do idei pojednania z malkontentami. Świadczył o tym problem zaprzysięgania konfederacji gołąbskiej. Sejmik polecił swoim deputatom skontrolowanie, czy wszyscy złożyli wymaganą przysięgę. Niezłożenie takowej miało być równoznaczne z utratą *activitatis* podczas obrad zjazdu generalnego. Jednak sejmik dawał również szansę malkontentom, stwierdzając:

[...] tedy jeżeliby się kto taki ultrone ozwał, któryby dawnych swoich ustąpiwszy zawziętości i onych w przysiędze odstąpiwszy z nami zarówno obowiązając się chciał przysięgą zlecamy to ichmp. deputatom naszym, aby przy niskiej suplice do majestatu pańskiego upraszali j. kr. m. p. n. m. aby takowych do ojcowskiej łaskawości, Rzeczypospolita zaś do zobopólnej swojej raczyła przyjąć konfederacyję⁵⁵⁸.

W laudum sejmiku zawarto też życzenie, aby w przyszłości udało się wypracować takie sposoby, które zabezpieczą państwo przed podobnymi ewentualnościami. Gdyby znalazły się osoby trwające w uporze i nie chciały przystąpić do konfederacji gołąbskiej, wówczas wobec nich należało wyciągnąć sankcje prawne w postaci postawienia ich przed generalnymi sądami konfederackimi, którym miał przewodniczyć marszałek konfederacji Stefan Stanisław Czarniecki. Sejmik dawał królowi pełnomocnictwo dotyczące sprawowania bezpośredniego dowództwa zarówno nad wojskiem nowego zaciągu, jak i nad pospolitym ruszeniem. Sejmik zwracał się do stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz armii litewskiej z zachętą akcesu do konfederacji gołąbskiej, co miało zapewnić Rzeczypospolitej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne⁵⁵⁹. Szlachta wyraziła swoje oburzenie z powodu wydarzeń, do jakich doszło w obozie konfederatów szczebrzeszyńskich, kiedy to kasztelan rogoziński Stefan Gembicki został uderzony obuchem w twarz i obrzucony wulgarnymi słowami przez chorążego husarskiego Prokopa Jana Granowskiego (z husarskiej chorągwi chorążego koronnego Mikołaja Sieniawskiego). Sejmik zajął się jeszcze jedną bulwersującą sprawą dotyczącą zaatakowania chorągwi podsędką nowogrodzkiego i rotmistrza województwa sandomierskiego Samuela Głogowskiego przez ludzi hetmana Sobieskiego, dowodzonych przez starostę grabowieckiego Marka Matczyńskiego.

⁵⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 434–434v., Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 13 XII 1672 r.

⁵⁵⁸ Ibidem, s. 435.

⁵⁵⁹ Ibidem, k. 435–436.

Sejmik domagał się sądu nad Matczyńskim. Posłowie sejmiku mieli również żądać uznania kasztelanii bełskiej i starostwa lubelskiego za wakans z racji przystąpienia Aleksandra Ludwika Niezabitowskiego⁵⁶⁰ do konfederacji szczebrzeszyńskiej. Sejmik narzekał na złe funkcjonowanie pospolitego ruszenia. Do takiego krytycznego wniosku deputaci doszli już 5 listopada 1672 roku pod Lublinem⁵⁶¹. Postulowano, by osoby, które się nań nie stawiają, były ukarane, podobnie jak w przypadku wcześniejszego odjazdu z miejsca koncentracji. Przewidywano karę w wymiarze: dla senatora – 500 grzywien, dla szlachcica – 6 tygodni więzy (zapewne tzw. górnej więzy)⁵⁶². Sejmik wyznaczył termin zebrania pospolitego ruszenia województwa na 7 stycznia 1673 roku⁵⁶³. W laudum podjęto sprawę wojewodziny płockiej żony Samuela Prażmowskiego. Wojewodzina jako osoba nieakceptująca spiskowych poczynań męża oraz jego brata prymasa Mikołaja Prażmowskiego została pozbawiona przez męża podstaw materialnej egzystencji. Deputaci sejmiku mieli podjąć starania o uzyskanie dla niej przywileju *ius communicativi*⁵⁶⁴. Sejmik ujął się również za wojskowymi z chorągwi, które nie zaprzysięgły konfederacji szczebrzeszyńskiej. Część z tych żołnierzy przybyła na sejmik i zaprzysięgła konfederację gołąbską, deputaci województwa mieli upomnieć się, aby nie pominięto ich w rozdziale hiberny⁵⁶⁵.

Szlachta województwa sieradzkiego w swoim laudum zadeklarowała przywiązanie do wiary oraz zmanifestowała całkowite poparcie dla króla Michała. Z mocy konfederacji generalnej sejmik ustanowił sądy, które miały sprawować swoje sesje w Piotrkowie i Sieradzu. Sądy te miały zajmować się tylko sprawami, określonymi przez konfederację w sposób szczegółowy. Na pokrycie kosztów pobytu w Warszawie sejmik wyasygnował dla czterech deputatów dość dużą sumę, bo aż 2 tys. złotych. Sejmik nie zakończył swoich obrad i limitował się⁵⁶⁶. Szlachta województwa łęczyckiego zadeklarowała: całkowite przywiązanie do monarchy „wolnemi głosami obranego”, troskę o obronę państwa, wyraziła również nadzieję na odniesienie przez króla zwycięstwa nad Turcją. Mimo zapewnień o prokrólewskości posłowie sejmiku mieli działać w kierunku wypracowania zgody narodowej, jednak na fundamencie, za jaki uznawali kon-

⁵⁶⁰ Już w okresie bezkrólewia A.L. Niezabitowski należał do faksji profrancuskiej. Król Michał chcąc go przyciągnąć do siebie, mianował go kasztelanem bełskim. Jednak Niezabitowski nie okazał się człowiekiem lojalnym wobec monarchy. Spiskując przeciwko niemu. Zob. W. MAJEWSKI, A. PRZYBOŚ, *Niezabitowski Aleksander Ludwik h. Lubicz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 96.

⁵⁶¹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 272.

⁵⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 436–437v., Laudum sejmiku województwa sandowerskiego, Opatów 13 XII 1672 r.

⁵⁶³ Ibidem, k. 438.

⁵⁶⁴ Ibidem, k. 440.

⁵⁶⁵ Ibidem, k. 441–441v.

⁵⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 235, 236, 238–239, 240, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 19 XII 1672 r.



federację gołąbską. Sejmik nie uniemożliwiał malkontentom pojednania, gdyż akt udzielenia im łaski przez króla i sejm miał być poprzedzony wcześniejszymi przeprosinami i deklaracją potwierdzenia przez nich posłuszeństwa. Sejmik gwarantował bezpieczeństwo osobiste marszałkowi konfederacji gołąbskiej Stefanowi Stanisławowi Czarnieckiemu: „[...] jeżeliby kto się chciał ex malevolis targać na honor Jegomości, żeśmy gotowi [...] umierać”⁵⁶⁷. Sejmik dyscyplinował samego hetmana Jana Sobieskiego, nakazując mu, aby powstrzymał wojskowych od odgrywania roli czynnika politycznego. Sejmik ostrzegał armię, aby nie uzurpowała sobie prawa „czwartego stanu” sejmującego, ale zajęła się tym, do czego była przeznaczona, czyli wojskowym rzemiosłem i obroną ojczyzny. Sejmik podjął jeszcze jedną sprawę dotyczącą polityki, a ściślej – tej zakulisowej, prowadzonej przez malkontentów. Chodziło mianowicie o posługiwanie się utajnioną korespondencją. Sejmik zagroził, iż osoby, którym dowiedzione zostanie posługiwanie się zaszyfrowaną korespondencją, postawione będą przed Trybunałem Koronnym i skazane w sposób surowy – przewidywano karę infamii oraz konfiskaty dóbr⁵⁶⁸.

Sejmik województwa łęczyckiego z limity zebrał się w Łęczycy 16 stycznia 1673 roku, czyli wtedy, kiedy w Warszawie obradował już zjazd konfederacji. Sejmik podjął decyzje dotyczące podatków i wojska. Nie dowierzając malkontentom, szlachta zadecydowała o rekrutacji chorągwi wojewódzkiej. Jej służba miała trwać od 1 stycznia 1673 roku, a popis należało przeprowadzić w dniu 20 stycznia 1673 roku przed komisarzami: kasztelanem konarskim-łęczyckim Janem Mniewskim⁵⁶⁹ i Krzysztofem Szamowskim. Szlachta łęczycka zamierzała odprawić swój popis 30 stycznia 1673 roku pod Łęczycą i dalej kontynuować obrady sejmiku⁵⁷⁰.

Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w swym laudum twardo strzegł pryncypiów konfederacji gołąbskiej. Szlachta wyznaczyła popis pospolitego ruszenia na dzień 4 stycznia 1673 roku. Wybrano sędziów konfederackich. Zakłopotanie sejmiku wzbudzał fakt wejścia dwóch chorągwi do konfederacji szczebrzeszyńskiej – chorągwi starosty dobrzyńskiego Jakuba Stanisława Rokitnickiego i chorągwi starosty owruckiego Mikołaja Sapiehy⁵⁷¹. Sejmik był winien obu tym chorągwiom zaległy żołąd. Jednak skoro:

⁵⁶⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 205, 206, 208, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycy 13 XII 1672 r.

⁵⁶⁸ Ibidem, s. 209, 213.

⁵⁶⁹ Kasztelan konarski-łęczycki Jan Mniewski długo sprawował ten urząd (20 lipca 1665 – 27 lipca 1695). Zob. *Urządnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku...*, s. 65.

⁵⁷⁰ AGAD, Księgi Łęczyckie Grodzkie, Prothocollon relationum, nr 134, k. 49, Laudum sejmiku przedsejmowego z limity województwa łęczyckiego, Łęczycy 16 I 1673 r.

⁵⁷¹ Starostą owruckim był Mikołaj Sapieha (sprawujący ten urząd w okresie: 20 września 1660 – 29 lipca 1684). Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. JANAS, W. KŁACZEWSKI. Kórnik 2002, s. 100.

[...] non accesserunt ad Remp. i w nowym zostają związku, tedy województwa ichmościom zatrzymują zasługi, tak jednak deklarują się, inquantum ichm pójdą do jkr. mci, albo ordynansu słuhać będą Rzeczyp. tedy verbo nobili deklarujemy się ichmościom, że choćby sobie najciężej uczynić, zasługi in instanti rozkazem odliczyć⁵⁷².

Sejmik przekazał 200 złotych deputatowi zbuntowanej chorągwi starosty dobrzyńskiego Balcerowi Łukowskiemu, który przybył na sejmik⁵⁷³. Instrukcja sejmiku obu województw wyrażała – oprócz deklarowanej prokrólewskości – chęć zawarcia kompromisu z malkontentami. Postulowano, aby król:

[...] te wszystkie ferales tej ojczyzny motus pacatis, można li rzecz uspokoić zechciał mediis i wszystkie swoje Bogu i ojczyźnie darowawszy urazy z poddanymi swymi barziej certet clementia quam debita justitia⁵⁷⁴.

Posłom poruczono, aby starali się rozwiązać tę nabrzmiałą sytuację poprzez płaszczyznę natury politycznej, a nie rozwiązywania siłowe. W instrukcji podkreślano również konieczność ukontentowania wojska. Gdyby armia (oczywiście chodziło o siły będące w gestii hetmana Sobieskiego) nie chciała się podporządkować i nadal zamierzała demonstrować swój wrogi stosunek do króla i Rzeczypospolitej, w tym przypadku zatem o porozumieniu mowy być nie mogło, wówczas instrukcja nakazywała:

[...] upraszać będą ichm. pp. deputaci jkr. mości i jmp. marszałka koła generalnego, aby wcześniej uniwersały swoje wydał do województw, żeby jako najprędzej na konie wsiadali⁵⁷⁵.

Bezpośrednio sprawę konfederacji szczebrzeszyńskiej podjęto w punkcie 8 instrukcji sejmiku. Wyjaśniono w nim, że konfederacja została zawiązana w celach wrogich wobec konfederacji gołubskiej. Zagrożono, że jeśli nie nastąpi jej rychłe rozwiązanie się i będzie ona w sposób wyraźny przejawiać swoją wrogość wobec Rzeczypospolitej lub podejmie nieprzyjazne działania wobec króla i marszałka konfederacji Stefana Stanisława Czarnieckiego oraz nowo zaciągniętych oddziałów poporządkowanych regalistom, to wtedy deputaci powinni prosić o rychłe powiadomienie sejmiku o zaistniałej sytuacji oraz zwrócić się

⁵⁷² *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 390.

⁵⁷³ *Ibidem*, s. 387, 388, 390.

⁵⁷⁴ *Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego na koło generalne do Warszawy na dzień 4 I 1673 r, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 394.

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 393–394.



do marszałka z prośbą o wydanie uniwersałów w celu obrony króla⁵⁷⁶. Sejmik ujął się za tymi chorągwiami, które odstąpiły od konfederacji szczebrzeszyńskiej i przyjęły postawę lojalności, prosząc, aby sejm wyznaczył im leża oraz zatroszczył się o hibernę⁵⁷⁷. Jednak szlachta obu województw wykazała pewien rozsądek polityczny, gdyż w punkcie 18 ponownie podjęto sprawę malkontentów. Podkreślano mianowicie, że deputaci mieli poszukiwać pokojowych rozwiązań prowadzących do zgody narodowej. Nawet gdyby te starania zawiodły, mieli sięgnąć jeszcze do metod prawnych, a nie uciekać się do rozwiązań siłowych. Proponowano podjęcie kroków prawnych wobec winnych – stawiać ich przed sądem i nakładać nań odpowiednie kary. Wydane wcześniej dekrety dotyczące prymasa Mikołaja Prażmowskiego powinny zostać podtrzymane i wykonane⁵⁷⁸. Obawiano się zagrożenia ze strony Turcji, jednak obawy sejmiku budzili też malkontenci, których – nie bez powodu – posądzano o możliwość sprowadzenia obcych wojsk do Rzeczypospolitej. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji sejmik dawał zgodę zarówno królowi, jak i Rzeczypospolitej na zaciągnięcie za granicą sił przeznaczonych do obrony przed nimi⁵⁷⁹. Taki scenariusz wydarzeń mógł doprowadzić do wojny domowej. Jednak w tej atmosferze pełnej nieufności i bezkompromisowej postawy sejmiku wobec malkontentów przebiegały chęć i wola politycznego porozumienia i współpracy z hetmanem Sobieskim. Szlachta słusznie dostrzegała, że jedyną drogą do wewnętrznego wzmocnienia państwa było pojednanie się obu zwaśnionych stron i osiągnięcie zgody narodowej. Za największe zagrożenie uznawano potencjalną inwazję turecką. W instrukcji doceniono zasługi hetmana Jana Sobieskiego i jego wkład w obronę Rzeczypospolitej przed poganami. Posłom sejmiku zalecono, aby zaprosili hetmana do Warszawy: „[...] do wspólnej obrady et ferre ratunek upadającej ojczyźnie”⁵⁸⁰.

W instrukcji sejmiku pojawił się jeszcze wątek nielegalnych rozmów dyplomatycznych, które malkontenci, a ściślej – ich emisariusze, prowadzili za granicą. Zarzuty sejmiku zostały skierowane zarówno pod adresem senatorów, jak i urzędników koronnych. Oskarżenia te nie były wymyślone. Dotyczyły między innymi braci prymasa Prażmowskiego. Sejmik domagał się sądenia „zdrajców” na drodze procesu sumarycznego. Dopytywano się o przedmiot malkontenckich obrad – jak się wyrażono – „u ks. arcybiskupa przeszłego” w Łowiczu. Oczywiście, chodziło o prymasa Mikołaja Prażmowskiego oraz ustalenie, kto był tam obecny. Zarzuty kierowano też pod adresem łowczego koronnego Jana Żelęckiego oraz innych osób, które szukały protekcji wojska i uchylały się od pospolitego ruszenia. Domagano się sądu nad nimi⁵⁸¹. Osoba prymasa Praż-

⁵⁷⁶ Ibidem, s. 395.

⁵⁷⁷ Ibidem, s. 396.

⁵⁷⁸ Ibidem, s. 396.

⁵⁷⁹ Ibidem, s. 397.

⁵⁸⁰ Ibidem, s. 398.

⁵⁸¹ Ibidem, s. 398.

mowskiego wzbudzała kontrowersje jeszcze z innego powodu. Otóż, działania polityczne podejmowane przezeń w ocenie sejmiku szkodziły Rzeczypospolitej, gdyż „przeszły prymas” zamiast jednoczyć i łączyć, antagonizował i dzielił. Instrukcja wspominała o wydanym przez prymasa „pewnym manifeście”, którego treść szczególnie dotknęła wojewodę inowrocławskiego Pawła Ludwika Szczawińskiego oraz inne osoby. Zapewne szlachta miała na myśli wydany przez prymasa Prażmowskiego *Wywód niewinności*, w którym prymas podjął się obrony i apologii własnej osoby oraz swych braci. Treści w nim zawarte – w ocenie sejmiku – zniesławiały wiele osób i rzucały na nie niesłuszne podejrzenia. Sejmik domagał się, aby manifest ten został skasowany i spalony, natomiast drukarza, który go wydrukował, skazano na karę śmierci i konfiskatę mienia⁵⁸²! Sejmik poparł również biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego z racji złożonej przezeń przysięgi pod Gołębim⁵⁸³. Można zatem stwierdzić, że oba województwa kujawskie prezentowały proregalistyczne stanowisko i bezkompromisową postawę wobec malkontentów, choć dostrzegały konieczność osiągnięcia zgody narodowej, wyrażając chęć zaproszenia do obrad czołowego malkontenta w osobie marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego. Szlachta obu województw zjechała się 4 stycznia 1673 roku na popis pod Radziejowem. Ponowny popis wyznaczono na dzień 16 stycznia 1673 roku pod Brześciem Kujawskim. Sankcją za niestawienie się miała być utrata „honoru, zdrowia i substancyej”⁵⁸⁴.

Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego zawierała wyrazy poparcia dla króla Michała. Szlachta opowiedziała się za powiększeniem armii, której zadaniem była obrona majestatu królewskiego i Rzeczypospolitej. Szlachta kijowska wyraziła nadzieję, że przyszłe obrady przyczynią się do odzyskania ziem utraconych w wyniku tureckiej agresji. Posłom sejmiku polecono starać się o to, by zarówno król, jak i sejm usunęli wszelkie trudności szkodzące państwu⁵⁸⁵. Sejmik zlecił swoim posłom pewną delikatną misję. Otóż, decyzją konfederacji gołąbskiej zrywacz sejmu koronacyjnego podsędek kijowski Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz miał stawić się w Warszawie i oczyścić się z ciężących na nim zarzutów. Gdyby się nie stawił i nie złożył wyjaśnień, wówczas mógłby być narażony na ewentualne kary. Wobec takiej możliwości posłowie mieli zadbać o wykluczenie z ewentualnego wątku sądowego dóbr dziedzicznych należących do jego siostry – Anny Olizarówny, będącej żoną stolnika orszańskiego Jana

⁵⁸² Ibidem, s. 399–400.

⁵⁸³ Ibidem, s. 400.

⁵⁸⁴ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów, 4 I 1673 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 404.

⁵⁸⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 459v. Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.; Instrukcja sejmiku województwa kijowskiego przed kołem generalnym, Włodzimierz 13 XII 1672 r. W: *Архив Юго-западной России...*, Ч. 2, Т. 2, s. 327–328.



Kmicica, a także dóbr dziedzicznych i sum pieniężnych posiadanych przez jej rodziców. Podczas obrad sejmiku zaprzysiężono też kilku szlachciców: cześnika kijowskiego Jana Steckiego⁵⁸⁶, skarbnika kijowskiego Aleksandra Reszczewskiego, łowczego nowogrodzkiego Remigiana Suryna⁵⁸⁷, komornika generalnego kijowskiego Stefana Wyzpolskiego, horodniczego kijowskiego Siemiona (Semen) Wigurę⁵⁸⁸, Krzysztofa Kraśnickiego, Jana Suryna, Pawła Przystanowskiego, Łukasza Dziubiskiego, Samuela Powodowskiego?, Jerzego Moszyńskiego, Józefa Czempkowskiego, którzy złożyli przysięgę wierności królowi i Rzeczypospolitej według roty konfederacji gołąbskiej⁵⁸⁹.

Sejmik ziemi dobrzyńskiej stosując się do procedur konfederackich oznajmił w swym laudum o powołaniu ze swego grona sędziów⁵⁹⁰. Natomiast instrukcja sejmiku dawała deputatom pełną moc stanowienia, polecając im, aby starali się doprowadzić do zgody narodowej w sposób „najsprawiedliwszy i najskuteczniejszy”, co dowodziło, że sejmik przedkładał metody natury politycznej i pokojowej nad rozwiązaniami militarnymi⁵⁹¹. Sejmik ujął się za marszałkiem konfederacji gołąbskiej, pisarzem polnym koronnym Stefanem Stanisławem Czarnieckim, gdyż nastawano na jego honor i reputację. Zapewne taka postawa sejmiku była reakcją na wrogą postawę malkontentów. Gdyby inne województwa postanowiły, iż na obrady do Warszawy ruszą w formie pospolitego ruszenia, wówczas posłowie mieli niezwłocznie poinformować sejmik o tych decyzjach⁵⁹².

Szlachta ruska zebrana na sejmiku generalnym w Wiszni (ziemia lwowska, przemyska i sanocka) w swym laudum odnotowała, że nie wszystka szlachta zaprzysięgła konfederację gołąbską. Podczas obrad sejmiku wymaganą przysięgę złożyła mała, bo zaledwie 25-osobowa grupa szlachty podpisując się na specjalnej liście, która miała później zostać przekazana marszałkowi konfederacji gołąb-

⁵⁸⁶ Cześnik kijowski Jan Stecki pełnił swój urząd od 7 grudnia 1665 do 20 kwietnia 1674 r. Warto dodać, że w tym czasie jeszcze dwie osoby tytułowały się cześnikami kijowskim, a mianowicie: Świętosław (Stanisław) Pigłowski, Piegłowski (18 października 1667 – 29 sierpnia 1696), oraz Jan Waclaw Jelec (10 marca 1668 – 9 września 1680). Autorzy opracowania *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego...* (s. 24) wykazali, że 17 i 20 września 1670 roku z takim tytułem występował ponadto Felicjan Radoński (Radoński).

⁵⁸⁷ Remigian Suryń pełnił ten urząd w okresie: 27 kwietnia 1672 – 25 sierpnia 1681. Należy dodać, że łowczym nowogrodzkim był wcześniej mianowany Łukasz Białobrzeski (9 grudnia 1660 – 7 marca 1676). Zob. *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego...*, s. 214.

⁵⁸⁸ Siemion (Semen) Wigura nominowany został 1 marca 1635 lub w 1640 roku. Funkcję tę piastował do 13 grudnia 1672 roku. Zmarł przed dniem 19 maja 1673 roku. Zob. *Urzednicy wojewodztw kijowskiego i czernihowskiego...*, s. 28.

⁵⁸⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 113, k. 460v.–461, 461v.–462, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.

⁵⁹⁰ *Laudum sejmiku ziemi dobrzyńskiej, Lipno 19 XII 1672 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 111.

⁵⁹¹ *Instrukcja sejmiku ziemi dobrzyńskiej, Lipno 19 XII 1672 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 113.

⁵⁹² *Ibidem*, s. 114.

skiej Stefanowi Stanisławowi Czarnieckiemu⁵⁹³. Niewątpliwie zaistniałą sytuację należało wytłumaczyć tym, iż w województwie ruskim malkontenci posiadali duże wpływy, szczególnie marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski. Natomiast w instrukcji sejmik wyraził nadzieję, że król Michał swoim autorytetem doprowadzi do pogodzenia zwaśnionych obywateli⁵⁹⁴. Silne wpływy hetmana Sobieskiego potwierdzał fakt zalecenia przez sejmik swoim posłom, aby na forum sejmowym złożono podziękowanie hetmanowi i armii, za jego bohaterskie czyny i stawienie oporu nieprzyjacielowi tak małą ilością wojska. Posłowie sejmiku mieli prosić, aby hetman wraz z wojskiem podjął się obrony Rzeczypospolitej oraz króla i szczególnie zatroszczył się o ziemie województwa ruskiego. Zapewne miano tu na myśli niedawne śmiercionośne rajdy Tatarów. Przypominano też o sumach, które hetman Jan Sobieski łożył na wojsko ze swojej prywatnej kieszeni. Domagano się, by zostały mu jak najszybciej zwrócone⁵⁹⁵. Należy zauważyć, że słowa uznania doceniające odwagę i czyny wojenne hetmana Jana Sobieskiego nie były bynajmniej przejawem prywaty i stronnictwa sejmiku, ani też żadnym pustosłowiem. Te fakty stawały hetmana w pierwszym rzędzie obrońców ojczyzny, mimo istniejących tragicznych podziałów politycznych. Zalecenie sejmiku dotyczące zwrotu przez skarb wydatkowanych przez hetmana pieniędzy też nie było niczym nadzwyczajnym, gdyż o zwrot pieniędzy prywatnie wyłożonych przez hetmanów zawsze się upominano. Hetman wcześniej wyłożył gotówkę na potrzeby żołnierzy broniących Trościańca w grudniu 1671 roku. Inne źródło potwierdzało zgodne działanie sejmiku wiszeńskiego oraz całkowite poparcie udzielone konfederacji gołąbsko-lubelskiej⁵⁹⁶.

Kolejny sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, w swej instrukcji zmanifestował prokrólewość. Jednak on również zawarł słowa podziękowania dla hetmana Jana Sobieskiego, co niewątpliwie oznaczało silną pozycję hetmana wielkiego w województwie ruskim. Posłom sejmiku zalecono, aby dążyli do zgody w państwie, nawet za cenę kompromisu politycznego. Pewnym zgrzytem była zadeklarowana przez sejmik odmowa płacenia podatków, co motywowano spustoszeniem ziemi i przechodami wojsk. Apelowano do duchowieństwa o finansowe wsparcie armii oraz wysłanie posłów do państw obcych z prośbą o materialne wsparcie Rzeczypospolitej. Sejmik wykazał się jednak pewną niekonsekwencją, gdyż w innym miejscu swej instrukcji wyraził zgodę na podatki, zastrzegając się, że nie może to być ani łanowe, ani podymne⁵⁹⁷.

⁵⁹³ *Laudum sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej przed konwokacją dwuniedzielną warszawską, Wisznia 13 XII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 613.

⁵⁹⁴ *Instrukcja sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej na konwokację dwuniedzielną warszawską, Wisznia 13 XII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 616.

⁵⁹⁵ *Ibidem*, s. 616–617.

⁵⁹⁶ *Z Lwowa d. 2 Decemb. 1672.* W: *Ojczyste spominki...*, T. 2, s. 195.

⁵⁹⁷ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 385v., 386. 386v., 387, Instrukcja sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.



W wyniku tureckiej agresji utracono województwo podolskie, toteż sejmik tego województwa – jako egzulancki – odbył się w Haliczu. Posłom zalecono starania o uzyskanie materialnej pomocy dla szlachty z Podola⁵⁹⁸. Szlachta województwa lubelskiego, wybierając deputatów na zjazd warszawski podkreślała swą gorliwość i zapał. Ale mimo tego deklarowanego poparcia dla króla województwo oświadczało, że nie mogło zaciągnąć nowej chorągwi, co więcej nie uregulowało jeszcze żołdu poprzednio zaciągniętej chorągwi rotmistrza lubelskiego Rzeczyckiego. Zwłokę tę sejmik motywował trudnościami wywołanymi przez stacjonowanie na obszarze województwa nadmiernej liczby wojska (żołnierzy kwarcianych, Kozaków hetmana Michała Chanenki) oraz wielotysięcznych rzesz szlachty⁵⁹⁹. Nie była to argumentacja nieprawdziwa, gdyż liczące wiele tysięcy szlachty pospolite ruszenie dawało się mocno we znaki okolicznym mieszkańcom, wyrządzając wiele szkód⁶⁰⁰.

Sejmik województwa bełskiego życzył królowi Michałowi szczęśliwego panowania oraz odniesienia triumfu nad nieprzyjaciółmi zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. W instrukcji stwierdzano, że na mocy konfederacji spisanej pod Lublinem nieprzyjaciół króla i Rzeczypospolitej, czyli malkontentów, uznano za wrogów ojczyzny i za zdrajców, ale przewidywano jednak, że jeśli będą skłonni odstąpić od swych zamiarów i przystąpią do konfederacji gołąbskiej (poprzez złożenie przysięgi), to wtedy deputaci sejmiku wstawią się za nimi u króla i sejmu: „[...] aby klemencją tak od J. Kr. Mci p. n. m. jako i od Rzeczypospolitej wszyscy otrzymali”⁶⁰¹. Natomiast jeśli malkontenci nie uczynią tego, a marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski poruszy armię, to wtedy król Michał powinien wydać wici na pospolite ruszenie⁶⁰². Z tych słów wyraźnie zatem wynikało, że pod względem politycznym sejmik zaprezentował wyjątkowo rozważne i trzeźwe stanowisko, skłonne do politycznego kompromisu. Wobec ewentualnego braku deklaracji dobrej woli i odmowy porozumienia ze strony malkontentów oraz możliwości podjęcia przez hetmana Sobieskiego wrogich kroków wobec króla należało działać już zupełnie inaczej i to w sposób całkowicie zdecydowany. W istocie oznaczało to działania zbrojne, mające charakter wojny domowej ze wszystkimi jej negatywnymi konsekwencjami, poczynionymi na dodatek w obliczu realnego zagrożenia za strony Turcji. Sejmik w swej instrukcji wystąpił jeszcze z jedną sprawą dotyczącą malkontentów, a mianowicie posłowie bełscy mieli prosić

⁵⁹⁸ A. PROCHASKA: *Sejmik podolski in hostico*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 48: 1920, T. 46, z. 9, s. 805.

⁵⁹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 21–22, Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 13 XII 1672 r.

⁶⁰⁰ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 276.

⁶⁰¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 869, Instrukcja sejmiku województwa bełskiego posłom do koła generalnego w Warszawie, Bełz 13 XII 1672 r.

⁶⁰² Ibidem, s. 869.

biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego o ewentualne przedstawienie dokumentów, które ukazywałyby wrogie działania malkontentów⁶⁰³.

Szlachta ziemi czerskiej zamanifestowała wierne oddanie królowi Michałowi. Zaciągnięto 600 pancernych:

[...] na zaszczyt i obronę JKMPNM jako i RP wyprawujemy na rok, których ludzi postanowionych zatrzymujemy przy sobie do konferencyi i coequacyi całego generału województwa mazowieckiego [...]⁶⁰⁴.

Ta deklaracja ukazywała całkowity brak zaufania do hetmana Sobieskiego. Sejmik zlecał swym posłom deputatom, aby podczas obrad generału mazowieckiego (generał miał się odbyć 13 grudnia 1672 roku) starali się, by wszystkie ziemie województwa poszły za przykładem ziemi czerskiej i równo partycypowały w wydatkach na obronę. Sejmik uprosił urzędników grodzkich i ziemskich, aby ci – w myśl ustaleń konfederacji – podjęli sądy i zajęli się sprawami mającymi związek z zawiązaną konfederacją, poddali sankcji prawnej osoby zalegające z wydawaniem podatków, rozliczyli poborców a gotowe rozliczenia wpisali do akt grodzkich⁶⁰⁵. Sejmik ziemi czerskiej z limity, zebrany 19 grudnia 1672 roku, wyraził swoje zaniepokojenie informacjami dotyczącymi niebezpieczeństwa grożącego Rzeczypospolitej ze strony malkontentów. Źródłem tych informacji był sejmik generalny województwa mazowieckiego, król oraz informacje napływające z województw. Sejmik oczekiwał na możliwość wydania uniwersałów przez króla lub marszałka sejmiku⁶⁰⁶.

Ziemia warszawska zebrana na sejmiku z limity 4 stycznia 1673 roku, czyli już w dniu rozpoczęcia zjazdu konfederackiego, wyraziła swoje poparcie dla monarchy. Z racji wyjątkowości sytuacji „konwokacji” – jak to zostało określone w laudum – sejmik wybrał większą liczbę posłów, bo aż siedmiu. Szlachta zastrzegła, że sprawę podatków rozpatrzy na sejmiku relacyjnym. W przypadku wojny z Turcją sejmik opowiedział się również za uchwaleniem pospolitego ruszenia. W stosunku do szlachty, która nie stawiała się na pospolite ruszenie ani na wyprawę, miały być wyciągnięte sankcje prawne – osoby te miały być sądzone⁶⁰⁷. Szlachta ziemi wiskiej zadeklarowała swoją bezwzględną podległość królowi Michałowi: „[...] przeciwko każdemu nieprzyjacielowi, iż gotowi jesteśmy, ohotne

⁶⁰³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 869–871, Instrukcja sejmiku województwa bełskiego posłom do koła generalnego w Warszawie, Bełz 13 XII 1672 r.

⁶⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 405v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 28 XI 1672 r.

⁶⁰⁵ Ibidem, k. 405–405v., 407–407v.

⁶⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 409v.–410, Laudum sejmiku z limity ziemi czerskiej, Czersk 19 XII 1672 r.

⁶⁰⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 207–208, Laudum sejmiku z limity ziemi warszawskiej przed zjazdem generalnym, Warszawa 4 I 1673 r. [poprzedni sejmik odbył się 28 XI 1672 r.].



studia et pectora ofiarujemy”⁶⁰⁸. Szlachta wiska poparła sprawę podatków. Zleciła swoim deputatom, aby zostały wykonane uchwały konfederackie. Uznała, że dodatkowym źródłem finansów państwa mogą być majątki zdrajców. W laudum jednak zaraz przezornie stwierdzono:

[...] u nas zdrajców publice notarias personas wiedzieć nie możemy, tedy onych natenczas nie mianujemy⁶⁰⁹.

Sejmik podjął jeszcze sprawę wypowiedzi instygatora litewskiego Jana Zambrzyckiego terrigeny ziemi wiskiej, w której uchybił on majestatowi królewskiemu, o co został oskarżony przez szlachcica z ziemi wiskiej Pawła Karwowskiego. Sprawę tę powierzono do rozpatrzenia deputatom sejmiku na generale mazowieckim oraz na generalnym zjeździe konfederacji w Warszawie. Dowódca pospolitego ruszenia podkomorzyc wiski Jakub Grajewski nie przysłał spisu szlachty obecnej na popisie ani listy szlachty, która zaprzysięgła konfederację gołąbską. W tej sytuacji – jak wnioskowano – nie można było nikogo uznać za zdrajcę, nie znano bowiem nazwisk szlachty, która nie przystąpiła do konfederacji⁶¹⁰.

Sejmik ziemi wyszogrodzkiej również opowiedział się za zgodą narodową, słusznie uznając ją za cel nadrzędny. Posłom sejmiku poruczono misję pogodzenia obu hetmanów litewskich⁶¹¹. Sejmik podjął jeszcze jedną sprawę dotyczącą bezpośrednio marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego – postulowano mianowicie, aby dwa ważne urzędy sprawowane przez Sobieskiego były piastowane rozłącznie⁶¹². Niewątpliwie postulat ten miał wyraźnie polityczny i antymalkontencki charakter, gdyż zmierzał do osłabienia pozycji hetmana.

Podczas obrad sejmiku ziemi łomżyńskiej doszło do jego rozdwojenia. Według argumentacji pierwszej grupy pretekstem rozłamu była sprawa pierwszeństwa urzędników. Grupa ta wybrała swoim marszałkiem regenta wiskiego Stanisława Suskiego. Wyraziła swoje poparcie dla króla Michała⁶¹³. Laudum zawierało informację, iż obradujący w kościele parafialnym w Łomży mogli zostać zaatakowani przez konkurencyjny sejmik:

⁶⁰⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 416, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 28 XI 1672 r.

⁶⁰⁹ Ibidem, k. 416v.

⁶¹⁰ Ibidem, k. 417v.–418.

⁶¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 49v., Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 28 XI [?] 1672 r.

⁶¹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 50v., Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 28 XI [?] 1672 r.

⁶¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 337v., Laudum rozdwojonego sejmiku ziemi łomżyńskiej [marszałek regent wiski Stanisław Suski], Łomża 28 XI 1672 r.

[...] ale i od duchownych wniesiona jest przestroga do koła naszego t. j. jm. ks. Chłudzieńskiego proboszcza szpitalnego o dyfidencyach oczywistych przez pomienionych pp. urzędników, że strzelbę czeladzi po trzy kule nabijać kazali, religiosio verbo id affirmando [...]⁶¹⁴.

Już sama w sobie taka informacja zabrzmiała groźnie, a co dopiero użycie broni naładowanej w tak specyficzny sposób, przypominającej kartacze stosowane przez artylerię. Posłami na sejm zostali wybrani Konstanty Duczymiński (Duczymiński) oraz wojski łomżyński Mateusz Franciszek Radgowski. Posłowie mieli interweniować u króla, aby „wszyscy dyfidentowie i urzędnicy, po chtórech się pokaże zdrada, pro vacanti urzędy onech aby miane były”⁶¹⁵. Jak można dowiedzieć się z laudum, zaprotestowano:

[...] przeciwko niechtórem ichm. pp. urzennikom tem chtórzy armata manu dyfidując nam wszystkim do kościoła ze strzelbą przyšli protestujemy się, że nie tylko na substancyach naszech, ale na zdrowiu oprimere chcą i usiłują⁶¹⁶.

Druga konkurencyjna grupa sejmikującej szlachty łomżyńskiej również zadeklarowała swą prokrólewskość. Zaprotestowano między innymi przeciwko Konstantemu Duczymińskiemu, Mateuszowi Franciszkowi Radgowskiemu „jako pryncypałom” całego zajścia oraz marszałkowi konkurencyjnego sejmiku regentowi wiskiemu Stanisławowi Suskiemu, Marcinowi Karolowi Chomętowskiemu. Wymienieni mieli uniemożliwić wybór marszałka sejmiku oraz wywołać tumult, co więcej – wraz ze swoją czeladzią uzbrojoną w długą broń palną jak do boju stanęli jak do walki, tyłem do głównego ołtarza. Część sejmikującej szlachty wołała uniknąć konfliktu i wobec tak wrogiej, zaczepnej i gotowej do wszczęcia walki grupy, sterroryzowana, zdecydowała się opuścić dotychczasowe miejsce sejmikowania i przenieść się do kościoła Świętego Ducha. Tam marszałkiem sejmiku wybrano sędziego ziemskiego zambrowskiego Marcina Jałbrzykowskiego. Następnie wszyscy złożyli przysięgę według rotacji konfederacji gołąbskiej. Sejmikujący odnieśli się do propozycji królewskiej, w tym dotyczącej szczególnie obrony kraju, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Posłowie sejmiku otrzymali całkowite pełnomocnictwa dotyczące decyzji, które mogły zostać podjęte na sejmie. Sejmik nie powołał jeszcze sądów konfederackich. Limitował się na dzień 20 grudnia 1672 roku. Zobowiązał cześnika łomżyńskiego Stanisława Grodzickiego do okazania rejestrów pospolitego ruszenia. Nie wszystkie szlachta stawiała się w komplecie na pospolite ruszenie, skoro w czterech powiatach (łomżyńskim, ostrołęckim, zambrowskim, kolskim) powołano instygatorów. Z finansami

⁶¹⁴ Ibidem, k. 338–338v.

⁶¹⁵ Ibidem, k. 341v.–342.

⁶¹⁶ Ibidem, k. 342v.



ziemi też nie było najlepiej, dlatego szlachta zastrzegła sobie ustalenie sposobu opodatkowania na czas sejmiku relacyjnego. Sejmik wybrał posłów na generał mazowiecki: pisarza ziemskiego łomżyńskiego Wawrzyńca Grabi oraz Justyniana Bonifacego Łuby Tomaszewskiego⁶¹⁷.

Na mocy uchwały generała mazowieckiego wyznaczono termin obrad sejmiku ziemi łomżyńskiej na dzień 23 grudnia 1672 roku. Sejmik zebrał się w kościele farnym. Na obrady przybyła poróżniona wcześniej szlachta, która zaczęła naciskać, aby przeniesiono obrady na dzień 29 grudnia, po czym zaczęto wychodzić z kościoła. Wobec takiej formy sprzeciwu zgodzono się na limitowanie sejmiku⁶¹⁸. Sejmik z limity rzeczywiście zebrał się w Łomży 29 grudnia 1672 roku. Sejmik ten przyjął postawę prokrólewską, gdyż w laudum uznano, że postulaty zawarte w instrukcji królewskiej zmierzały do przywrócenia zgody w całej Rzeczypospolitej. Posłami sejmiku zostali: pisarz ziemski łomżyński Wawrzyniec Grabia oraz Konstanty Duczymiński. Zestawienie nazwisk wybranych posłów sugeruje, że na sejmiku doszło jednak do zgody między obu wcześniej zwaśnionymi grupami szlachty łomżyńskiej i udało się wypracować kompromis. Nie obyło się bez pewnych zgrzytów, mających związek z przeszłymi wydarzeniami, które rozegrały się na sejmiku 28 listopada 1672 roku, gdyż sędzia ziemski zambrowski Marcin Jałbrzykowski złożył protest przeciwko Konstantemu Duczymińskiemu z powodu ciężącej na nim kondemnaty. Duczymiński nie pozostał jednak dłużny i z kolei złożył reprotrest. Skarbnik łomżyński Mikołaj Wojsławski złożył protest przeciwko Konstantemu Duczymińskiemu oraz Mateuszowi Radgowskiemu. Mimo tych niesnasek posłowie otrzymali od sejmiku pełne pełnomocnictwa dotyczące przyszłych decyzji podjętych na sejmie, co świadczyło o tym, że podziały polityczne ustąpiły na rzecz wyższych racji, jakimi była zgoda i dobro państwa polsko-litewskiego⁶¹⁹.

Sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego w swym laudum ubolewał nad stanem Rzeczypospolitej. Szlachta zapewniała o poparciu dla monarchy. Deklarowała wypełnienie postanowień konfederacji gołąbskiej, czego dowodem było zaprzysiężenie jej na sejmiku przez urzędników ziemskich i grodzkich. Cała szlachta ziemi różańskiej i powiatu makowskiego miała złożyć wymaganą przysięgę w terminie do dwóch tygodni, co zamierzała odnotować kancelaria grodzka⁶²⁰. Wybrano deputatów na zjazd generalny do Warszawy. Sejmik podkreślał swą prokrólewskość oraz całkowitą lojalność szlachty tej ziemi:

⁶¹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 348–352v., Laudum rozdwojonego sejmiku ziemi łomżyńskiej [marszałek sędzia ziemski zambrowski Marcin Jałbrzykowski], Łomża 28 XI 1672 r.

⁶¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 354–354v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 23 XII 1672 r.

⁶¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 356–356v., 357v., 358, Laudum sejmiku z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 29 XII 1672 r.

⁶²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 180–180v., Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 28 XI 1672 r.

A lubo ex natura confederationis et iuramenti generalis zdrajców Rzeczyp. [ospolitej] wydawać tenemur co ex adimplere gotowiśmy, widząc jednak, że ziemia nasza w takowych ludzi sterilis, płodna zaś w takich, którzy bene cupiunt j. kr. m. i Rzeczyp[ospolitej]. żadnego cum criminis między sobą nie znajdujemy, na sądzenie jednak takowych malevolorum, których insze województwa specyfikować będą, sędziów z generału województwa naszego obrać zlecamy⁶²¹.

Sejmik poparł plany wydatków króla Michała i zamiar włączenia regimentu gwardii królewskiej w komput wojska. Powołano sędziów kapturowych, którzy mieli sądzić szlachtę nieobecną na pospolitym ruszeniu oraz poborców podatkowych⁶²².

Szlachta ziemi liwskiej zebrała się dość nietypowo, gdyż w trakcie trwającego generału mazowieckiego. Poprzedni sejmik z powodu działania „ludzi przeciw sobie zawziętych i zwyczajnie swemi prywatami actus niestającej jest odłożony”⁶²³. Ówczesny sejmik nie został zerwany. Szlachta liwska polecała swoim deputatom, aby starali się załagodzić różnice między królem a malkontentami.

Pożądana zgoda narodowa musiała zostać osiągnięta, aby Rzeczpospolita mogła w sposób skuteczny stawić opór Turcji⁶²⁴. Sejmik zwrócił jeszcze swą uwagę na rozpowszechnione praktyki oczerniania niewinnych osób wobec opinii publicznej. Niewątpliwie taka reakcja sejmiku wpływała w związku z prowadzoną walką propagandową ze strony malkontentów. Sejmik zajął w tej kwestii niezwykle ostre i wyjątkowe stanowisko. Postulował mianowicie, aby wobec osób rzucających na kogoś fałszywe oskarżenia (np. dotyczące popełnienia przestępstwa w trakcie sprawowania urzędu czy antykrólewskości), które nie zostaną potwierdzone żadnymi dowodami, orzekana była kara śmierci⁶²⁵!

Niewątpliwie dla szlachty województwa mazowieckiego pewną płaszczyzną wypracowania i uzgodnienia wspólnego stanowiska był sejmik generalny zbierający się w Warszawie. Z generałem mazowieckim liczone się, czego dowodem była kierowana na sejmik korespondencja oraz przybywające tam poselstwa. Biskup poznański Stefan Wierzbowski przestrzegał szlachtę mazowiecką treścią rozmowy, jaką biskup kamieniecki Wespazjan Lanckoroński miał przeprowadzić z wezyrem, w trakcie której wezyr wypowiedział się wprost o mającej nastąpić niebawem inwazji tureckiej. Tym razem przyszłe działania tureckie miały sięgnąć obszaru aż do Gdańska, by w ten sposób granice Turcji zostały oparte o Morze Bałtyckie! Biskup Wierzbowski stwierdzał, że zamiar ten mógł być zrealizowany

⁶²¹ Ibidem, k. 182.

⁶²² Ibidem, k. 182v.–183.

⁶²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 170, Laudum sejmiku ziemi liwskiej, Warszawa 14 XII 1672 r.

⁶²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 170v., Laudum sejmiku ziemi liwskiej, Warszawa 14 XII 1672 r.

⁶²⁵ Ibidem, k. 172.



przez Turcję tylko wtedy, kiedy uda jej się ufortyfikować Podole, a Rzeczpospolita będzie się coraz bardziej pograżać w podziałach⁶²⁶. Informację tę należało potraktować w kategoriach propagandowych, jako proregalistyczną i mającą za cel budowę jedności politycznej. Biskup Wierzbowski wystąpił również z propozycją zwalczania zbytków. Zaproponował, aby egzekwować w sposób skuteczny prawo *Leges sumptuarie*. Apelował o wycofanie z obrotu handlowego z obszaru Rzeczypospolitej produktów luksusowych, czyli: materiałów i ubiorów tkanych złotem, importowanych drogich materii, połączanych sreber, klejnotów, futer sobolich i lisich. Sens tego postulatu – według biskupa – sprowadzał się do obniżenia przez szlachtę poziomu swoich wydatków przeznaczonych na towary luksusowe a tym samym wzrostu jej oszczędności i zaniku rywalizacji z mieszczanami, gdyż z powodu zakazu obrotu tymi towarami problem przestanie po prostu istnieć⁶²⁷. Postulat dobrowolnego wyrzeczenia się bogactwa przez szlachtę niewątpliwie miał ewangeliczną motywację, jednak w praktyce był trudny do wykonania, gdyż to właśnie szlachcic pod względem zamożności zawsze chciał górować nad mieszczaninem, którego przecież pod względem politycznym i społecznym nie uważał za równego sobie. Niewątpliwie dobrowolne ograniczenie przez szlachtę wydatków na konsumpcję mogło być korzystnym czynnikiem, jednak koniecznym tego dopełnieniem byłoby w tej sytuacji intensywne rozwijanie rodzimego rzemiosła i manufaktur.

Na sejmik generalny przybyło również poselstwo konfederatów szczebrzeszyńskich z instrukcją od hetmana wielkiego Jana Sobieskiego⁶²⁸. Do tego zadania przez hetmana został desygnowany porucznik Mikołaj Okuń. W instrukcji hetman przedstawił trudne położenie wojska pod względem materialnym, choć jednocześnie zawarto w niej pochwałę hetmana Sobieskiego, która wcale nie była przesadną, zważywszy na militarne dokonania hetmana mające miejsce w 1672 roku⁶²⁹. Hetman ustami posła zadeklarował swoje poparcie dla dalszego prowadzenia wojny z Turcją⁶³⁰. Poseł miał zapewnić sejmik generalny, że wojsko nigdy nie przekroczyło granicy posłuszeństwa ani nie aspirowało do roli „czwartego stanu” sejmującego, gdyż rolą armii była tylko walka z wrogiem. Jednak dalszy wywód zawarty w instrukcji miał już charakter *stricte* polityczny i dotyczył krytyki konfederacji gołąbskiej. Hetman – za pośrednictwem posła – argumentował,

⁶²⁶ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 303v., Biskup poznański Stefan Wierzbowski do sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Góra 12 XII 1672 r.

⁶²⁷ Ibidem, k. 305.

⁶²⁸ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 68–75, Instrukcja od Wojska JKM i Rzeczypospolitej do Jaśnie wielmożnych Wiel: ImmPP: dygnitarzy, urzędników i wszystkiego rycerstwa województw i ziem mazowieckich na generał warszawski zgromadzonym dana JmP Mikołajowi Okuniowi stolnikowi sochaczewskiemu porucznikowi JmP. wojewody płockiego [Samuela Prażmowskiego] z koła generalnego w Szczeczeszynie odprawionego d. 30 9bris 1672.; AGAD, AR, dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 57–63, Instrukcja...

⁶²⁹ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 69; dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 57–58.

⁶³⁰ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 69; dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 58.

że zawiązana konfederacja stanowiła sprzeczność z prawami, które król Michał zaprzysiął podczas koronacji. Wojsko nie mogło więc zaakceptować zawiązanej konfederacji, ponieważ została przeprowadzona wbrew ogólnie przyjętym procedurom. Co więcej – konfederacja gołąbska znosiła wszystkie prawa dające bezpieczeństwo stanom. Zdaniem hetmana Sobieskiego król zaprzysięgając konfederację gołąbską naruszył prawa i dawne zwyczaje. Poseł usiłował dowieść, że kierujący konfederacją popełnili poważny błąd, decydując się na powierzenie dowództwa nad żołnierzami nowego zaciągu trzeciemu hetmanowi. Zdaniem hetmana Sobieskiego ten stan rzeczy należało natychmiast zmienić. Porucznik Okuń bronił honoru i godności osoby hetmana Sobieskiego z powodu krążących o nim krzywdzących opinii, domagając się kar dla oszczerców. Porucznik przypominał między innymi pierwszy sejm w 1672 roku, kiedy hetman Sobieski nie będąc na nim obecnym, starał się nie dopuścić do wojny z Turcją:

[...] że kiedy, by rady chciano słuchać tych, którzy się na tej wojnie znali, mi-
 nęłaby nas była pewnie, haec tempestas i kiedyby Ukrainy ad desperationem nie
 przywiedziono było [...] albo przynajmniej posła wcześniej do Porty posłano
 było czego się także doprosić nie mógł, dotychczas podobno albo przynajmniej
 za lepszymi siedzieliśmy conditiami, i Kamieniec mógłby by się był utrzymać,
 gdyby prawem warowanym ustąpić było chciano komendy, albo JmP podlaski
 [kasztelan Stanisław Łużecki – J.K.], który na te nad wojskiem od JKM podany
 komendy, i sprowadził był piesze z Ukrainy regimenty, przydawszy dwa tysiące
 uprowadził był ludzie [...]⁶³¹.

Hetman przestrzegał przed nową wojną, mającą – w jego ocenie – nastąpić wiosną 1673 roku. Aby jej zapobiec, należało zawrzeć pokój z Portą. Dodatkowymi elementami asekurującymi Rzeczpospolitą – według hetmana – miała być konieczność umocnienia twierdz pozostających w polskim władaniu na Podolu. Sobieski przestrzegał przed wysyłaniem poselstw do państw chrześcijańskich z prośbą o pomoc, gdyż w takiej sytuacji, gdyby Turcy dowiedzieli się o tej akcji potraktowałyby ją jako pretekst do wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitej. Hetman przypominał jeszcze o konieczności uregulowania wojsku zaległego żołdu, oraz dopominał się o zwrot pieniędzy pokrywających jeden kwartał żołdu, które wyłożył dla chorągwi broniących Trościańca⁶³². Wczytując się w tekst instrukcji możemy dostrzec, że przebijał zeń żal i gorycz zarazem. Żal zawiedzionego mal-kontenta z powodu fiaska jego koncepcji politycznych, oraz gorycz wojskowego z powodu niedocenienia jego wysiłku zbrojnego i niewątpliwych zasług w trakcie obrony państwa w trakcie tureckiej inwazji w 1672 roku. Trudno jednak nie przyznać pewnych racji hetmanowi Sobieskiemu. Problem Ukrainy był złożony i to niewątpliwie on był przyczyną konfliktu z Turcją. Decyzje podjęte przez

⁶³¹ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 70–73; dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 59–61.

⁶³² AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 74–75; dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 61–63.



hetmana kozackiego Piotra Doroszenkę były poza zasięgiem Rzeczypospolitej. Próby dojścia z nim do porozumienia zakończyły się fiaskiem. Dwór próbował popierać – konkurencyjnego wobec hetmana Piotra Doroszenki – hetmana Michała Chanenkę⁶³³. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym podejmowanie rozsądnych politycznie decyzji była opozycja malkontentów, którzy prowadzili antykrólewską i destrukcyjną politykę, a przeciw jej filarów był sam hetman Sobieski. Trzeba po części usprawiedliwić króla, bo czy można było w tej sytuacji prowadzić skuteczną politykę i podejmować rozsądne decyzje, skoro zarówno regaliści, jak i malkontenci nie ufali sobie wzajemnie. Sytuacja była – jak się zdawało – bez wyjścia, a klęska, którą przyniósł rok 1672, stanowiła już tylko wypadkową sytuacji wewnętrznej w państwie.

Odpowiedź jakiej udzielił generał województwa mazowieckiego ustami marszałka Mikołaja Boglewskiego posłowi hetmana Sobieskiego była pewna taktu i wyrozumiałości, choć nie zawierała żadnych konkretów. Sejmik solidaryzował się z hetmanem wielkim. Doceniono karierę wojskową hetmana Sobieskiego, a zwłaszcza jego militarny wkład w obronę Rzeczypospolitej. Sejmik schlebiał hetmanowi wielkiemu i armii. Obiecywano, że w przyszłości hetman Sobieski otrzyma materialną satysfakcję. Sejmik wysłał z odpowiedzią do hetmana swoich posłów w osobach podkomorzego liwskiego Jana Cieciszewskiego oraz Janusza Biejkowskiego⁶³⁴. Choć wysłannicy hetmana Sobieskiego zostali życzliwie przyjęci przez sejmik generalny, to jednak, jak się okazało, nie do końca ufano skonfederowanym wojskowym, gdyż ostra w tonie instrukcja sejmiku generalnego na zjazd do Warszawy, nakazywała w tej mierze ostrożność. Sejmik upoważnił marszałka, aby w przeddzień rozpoczęcia obrad rady konfederackiej szlachta województwa mazowieckiego wraz ze swymi rotmistrzami zgromadziła się w granicach swego województwa, a w razie konieczności ruszyła na pomoc królowi do Warszawy⁶³⁵. Natomiast w laudum sejmik generalny województwa mazowieckiego wyrażał chęć pojednania narodowego. Toteż cały wysiłek winien zostać skierowany przeciwko nieprzyjaciółom zewnętrznym Rzeczypospolitej. Sejmik zdecydował o wysłaniu do króla Michała posłów: podkomorzego czerńskiego Teofila Grzybowskiego, starostę liwskiego Marcina Oborskiego, chorążego różańskiego Jana Jeziorkowskiego, którzy mieli w imieniu województwa prosić monarchę o okazanie łaskowości względem tych wszystkich, którzy porzuciliby konfederację zawiązaną w Szczepieszynie i przystąpiliby do konfederacji gołąbskiej. Sejmik postanowił również wysłać swoich przedstawicieli do arcybiskupa lwowskiego Wojciecha Korycińskiego, biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebic-

⁶³³ M. WAGNER, P. KROLL: *Michał Chanenko. W: Hetmani zaporoscy...*, s. 357.

⁶³⁴ B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 317–317v., Kopia listu z generału mazowieckiego do Jmci Pana marszałka hetmana wielkiego koronnego z Warszawy d. 17 Xbris 1672; BUW, rkps nr 1958, k. 104–104v., Kopia listu z generału mazowieckiego do JmP. marszałka wielkiego koronnego z Warszawy de data 17 decembris A[nn]o 1672.

⁶³⁵ BUW, rkps nr 1958, k. 99v., Z Warszawy 16 Decembris 1672.

kiego, biskupa kujawskiego Kazimierza Czartoryskiego, biskupa płockiego Jana Gembickiego, biskupa łuckiego Tomasza Leżeńskiego, biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego, biskupa chełmińskiego i podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego oraz biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego. W myśl intencji generału mazowieckiego wymienieni senatorowie duchowni mieli podjąć się akcji mediacyjnej, mającej na celu uspokojenie kraju, oraz wpłynąć na osobę króla Michała, aby ten wybaczył malkontentom ich działania i uznał ich za wiernych poddanych⁶³⁶. Pomysł szukania pomocy u senatorów duchownych był niewątpliwie bardzo dobrym pomysłem, zważywszy na cechy charakteru króla, jego osobowość oraz pobożność. Z drugiej strony w tym założeniu istniała pewna nadzieja na kompromis, bo przecież głównym opozycjonistą był nie kto inny, jak właśnie prymas Królestwa Mikołaj Prażmowski. W swym laudum sejmik odniósł się jeszcze do postulatów sygnalizowanych przez wojskowych. Chodziło o instrukcję hetmana Jana Sobieskiego. Sejmik w sposób pozytywny docenił rolę armii oraz zapowiedział, że podczas obrad w Warszawie posłowie sejmiku podejmą starania, aby sprawy wojska, które uznano za słuszne, zostały zaspokojone. Zatem sejmik identyfikował się z armią, a ściślej z jej bołaczkami i problemami, przede wszystkim tymi natury finansowo-bytowej, gdyż na sprawy polityczne, w które było uwikłane skonfederowane wojsko dowodzone przez hetmana Sobieskiego spoglądał już zupełnie inaczej. Mimo to sejmik wysłał swoich posłów (podkomorzego liwskiego Jana Cieciszewskiego, Janusza Biejkowskiego) do skonfederowanej armii, opatrując ich instrukcją. Posłowie generału mieli przedstawić żołnierzom stanowisko sejmiku i starać się uzyskać odpowiedź od wojskowych, którą potem zamierzali przedyskutować w trakcie dalszych obrad generału, wyznaczonych na dzień 3 stycznia 1673 roku, a zatem już w przeddzień zjazdu konfederackiego. Jednak mimo tych wyrazów uprzejmości i wyrozumiałości względem armii sejmik generalny stał twardo po stronie króla, deklarując: „[...] według poprzysiężonej konfederatiewy stawać ofiarujemy się [...]”⁶³⁷.

Sejmik ziemi sochaczewskiej obrał swoich deputatów na koło generalne do Warszawy. Deputaci mieli złożyć królowi podziękowania podczas ceremonii całowania ręki królewskiej. Sejmik konsekwentnie zajmował proregalistyczne stanowisko, gdyż jak zadeklarowano w wypadku zaistnienia jakichkolwiek zaburzeń w państwie, marszałek konfederacji gołąbskiej powinien natychmiast poinformować o tym sejmik, a szlachta powinna stawić się na pospolite ruszenie⁶³⁸. Pozycja marszałka konfederacji gołąbskiej Czarnieckiego była tym bardziej wzmocniona, gdyż na podstawie recesu lubelskiego uzyskał on prawo zwoływania pospolitego ruszenia, król Michał nie mógł zwołać pospolitaków

⁶³⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 189–190, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 13 XII 1672 r.

⁶³⁷ Ibidem, k. 190v.–191.

⁶³⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 95–95v., Laudum sejmiku ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 19 XII 1672 r.



bez wcześniejszego wydania obwieszczeń przez Stefana Stanisława Czarnieckiego⁶³⁹. Szlachta sochaczewska odniosła się też do problemu obrony państwa. Deputaci sejmiku powinni w tej sprawie skonsultować się z pozostałymi przedstawicielami sejmików, aby wypracować odpowiednie sposoby obrony. Sejmik ubolewał nad powstałym rozłamem w armii mającym oczywiście charakter polityczny. Wyrażono życzenie, aby konfederacja szczebrzeszyńska rozwiązała się, a wojsko podporządkowane hetmanowi Sobieskiemu stało się lojalne wobec króla i Rzeczypospolitej⁶⁴⁰.

Hetman Jan Sobieski podjął akcję propagandową, poszukując zwolenników dla swoich politycznych planów. W liście do wojewody malborskiego Stanisława Działyńskiego przynajmniej oficjalnie (bo poufne informacje hetman miał przekazać ustnie wojewodzie przez swojego posła na sejmik generalny pruski w osobie pułkownika JKM Jana Górzyńskiego) hetman wspominał wojewodzie o łączącym ich stanowym pochodzeniu oraz w sposób skrótowy kreślił drogę swej służby dla ojczyzny, podkreślając, że zawsze ponad wszystko stawiał dobro państwa oraz zachowanie praw i wolności. Według hetmana w ówczesnej sytuacji Rzeczypospolitej należało podnieść państwo z upadku, a właśnie temu celowi – jego zdaniem – służyła konfederacja zawiązana w Szczecbrzeszynie⁶⁴¹. Ten krótki list ukazywał motywy, jakimi kierował się hetman Sobieski, zawiązując konfederację. Tak przynajmniej wyglądało to oficjalnie, gdyż zakulisowe działania malkontentów przecież zmierzały zupełnie w innym kierunku...

Podobnej argumentacji użył hetman Sobieski w swoim liście skierowanym do sejmiku generalnego pruskiego. Hetman wyrażał nadzieję, że szlachta pruska pamiętała o czynach wojennych hetmana, a te jego zdaniem miały większą moc, niż rzucane na niego kalumnie. Hetman Sobieski deklarował swoje umiłowanie ojczyzny, szacunek dla króla, religii, praw oraz całej szlachty Prus Królewskich. Jako dowód swych czystych intencji hetman wysłał na generał pruski pułkownika JKM Jana Górzyńskiego z informacją dotyczącą zawiązanej konfederacji w Szczecbrzeszynie. Według hetmana Sobieskiego zawiązana w Szczecbrzeszynie konfederacja nie godziła w nikogo ani też nie naruszała wolności szlacheckich. Hetman dowodził, że nie stawiał niczego ponad honor i prawo. Wszelkie szczegóły miał przedstawić sejmikowi pułkownik Jan Górzyński. Hetman prosił zgromadzoną w Malborku szlachtę pruską o to, aby w sposób życzliwy odniosła się do postulatów wojska⁶⁴². Instrukcja hetmańska zawierała informację o boha-

⁶³⁹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 273.

⁶⁴⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 96, Laudum sejmiku ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 19 XII 1672 r.

⁶⁴¹ B. Kórń. PAN, rkps BK 372, k. 301–301v., Kopia listu Jegomości marszałka i hetmana wielkiego koronnego do Jegomości Pana wojewody malborskiego [Stanisław Działyński] z Szczecbrzeszyna dnia 9 Xbra 1672.

⁶⁴² AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 570–572, Kopia listu JMP hetmana koronnego do sejmiku generalnego malborskiego d. 21 decemb.[ris] 1672 [list datowany: Szczecbrzeszyn 30 XI 1672 r.]; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 480–481, Hetman wielki

terskich dokonaniach armii, podkreślała zasługi hetmana Sobieskiego w walce z poganami. Posłowie hetmana mieli złożyć deklarację poparcia dalszego prowadzenia wojny przeciwko Turcji. Mieli zapewnić sejmik, że armia nie przekroczyła granic posłuszeństwa ani też nie zamierzała stać się „czwartym sejmującym stanem”. Armia nie chciała wtrącać się w sprawy państwowe, jeżeli nie została do tego upoważniona przez szlachtę. Instrukcja zawierała jednak elementy polityczne. Podkreślano w niej, że zawiązana pod Lublinem konfederacja przekroczyła prawa, gdyż stanęła w sprzeczności z prawami, które król zaprzysiął. Przedstawiciele armii mieli przedstawić sejmikowi pruskiemu powody, dlaczego wojsko koronne nie zaakceptowało postanowień konfederacji gołąbskiej. Instrukcja podkreślała, iż pod Gołębem nie było przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Prus Królewskich, ponadto było nieobecnych wielu senatorów i dygnitarzy. Fakt zaprzysiężenia przez króla konfederacji gołąbskiej wojskowi uznali za wykroczenie przeciwko prawu. Konfederacja gołąbska – zdaniem wojska – złamała podstawowy filar wolności szlacheckich, czyli prawo „neminem captivabimus nisi iure victum”, przejmując w swoje ręce sprawy sądownicze. Posłowie wojska koronnego mieli zapewnić sejmik generalny pruski o swej lojalnej postawie wobec króla Michała. Na dowód tego posłowie mieli odczytać rotę przysięgi konfederackiej, uzasadniając jednocześnie, że złożenie tej przysięgi w Szczepczeszynie było nadzieją dotrzymania oraz niezmienności praw i wolności szlacheckich. Jeżeli jednak w gronie wojskowych miałyby się znajdować osoby, które dopuściły się zbrodni obrazy Rzeczypospolitej, armia nie będzie stawać w ich obronie, jednak pod warunkiem wytoczenia im sprawiedliwego procesu. Armia zadeklarowała poszanowanie dla wszystkich praw ojczyстых, które w ocenie wojska również potwierdził sam król Michał. Jednakże w instrukcji znalazły się krytyczne słowa wobec konfederacji gołąbskiej, która zdaniem armii wyrządziła krzywdę hetmanom koronnym, gdyż powołała nowego hetmana⁶⁴³ i dała mu komendę nad nowozaciągniętym żołnierzem. Niewątpliwie tej zniewagi hetman Sobieski nie mógł ścierpieć, toteż zadeklarowano, że każdego żołnierza, zarówno starego, jak i nowego zaciągu, nieuznającego władzy dawnych hetmanów, skonfederowane wojsko będzie traktować jako wroga ojczyzny⁶⁴⁴. W sposób otwarty instrukcja broniła hetmana Sobieskiego. Przede wszystkim dementowała słuszny zarzut dotyczący obsadzenia przez piechotę na rozkaz hetmana Sobieskiego arsenału w Warszawie w trakcie obrad drugiego sejmiku w 1672 roku. Instrukcja w sposób pokrętny uznawała, że skoro nikt nie

koronny Jan Sobieski do sejmiku generalnego pruskiego, Szczepczeszyn 30 XI 1672 r.; B. Kórn. PAN, rkps BK 372, k. 299–299v., Kopia listu od Jmc Pana hetmana koronnego do sejmiku generalnego malborskiego [Szczepczeszyn 30 XI 1672 r.].

⁶⁴³ Komendę nad wojskiem oddano w ręce marszałka konfederacji gołąbskiej S.S. Czarnieckiego. Zob. M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 293.

⁶⁴⁴ W listopadzie 1672 r. cała armia koronna, w tym regimenty cudzoziemskiego autoramentu stanęły po stronie hetmana wielkiego. Zob. M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 295.



dowiódł winy hetmanowi, to oszczercy winni stanąć przed sądem, a obrażony honor hetmana powinien zostać odpowiednio wynagrodzony. Ale hetmanowi przyszło zmierzyć się z o wiele poważniejszym zarzutem – chodziło mianowicie o turecką agresję na Rzeczpospolitą. Niechętni Sobieskiemu twierdzili nawet, że inwazja Turków nastąpiła z inspiracji malkontentów. Hetman dementował te kalumnie, wskazując na wcześniej pisane przez siebie ostrzegawcze listy do króla Michała oraz do podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego. Hetman usprawiedliwiał swoją nieobecność na pierwszym sejmie w 1672 roku „słabością zdrowia” oraz wskazywał na swoje wysiłki, aby odwrócić nadciągający konflikt: „[...] kiedyby rady służyć chciano tych, którzy się na tej wojnie znali [...]”⁶⁴⁵. Wtedy jego zdaniem konsekwencje konfliktu z Turcją byłyby mniej dotkliwe dla Rzeczypospolitej. Instrukcja wskazywała, że można było utrzymać Kamieniec, lecz z powodu powziętych fatalnych decyzji i niekompetencji kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego szanse te zostały zmarnowane. Jako dobry strateg hetman Sobieski przewidywał na wiosnę 1673 roku kolejne tureckie uderzenie. Aby temu zapobiec, sugerował dwa możliwe rozwiązania – zawarcie pokoju z Turcją lub podjęcie z nią wojny. Wobec alternatywy wojny hetman doradzał wzmocnienie wszystkich twierdz pozostających w polskich rękach na Podolu. Natomiast w przypadku niemożności podjęcia działań wojennych Rzeczpospolita – zdaniem Sobieskiego – powinna dotrzymać traktatu buczackiego. Wysłanie przez Rzeczpospolitą poselstw do władców państw chrześcijańskich hetman uznał za wielce niebezpieczne, gdyż informacje o podjętych misjach dyplomatycznych niewątpliwie bardzo szybko mogłyby przeniknąć do Turków, wywołać ich irytację oraz stać się przyczyną nowej wojny. Na zakończenie instrukcja przypominała o sprawach materialnych tj. wynagrodzenia wojska, refundacji wydatków hetmanów, w tym szczególnie poniesionych przez hetmana Sobieskiego, który z własnej kieszeni wyłożył jeden kwartał żołąd dla chorągwi broniących Trościańca⁶⁴⁶.

W odpowiedzi sejmiku generalnego na żołnierskie dezyderaty skonfederowanej armii kierowanej przez malkontentów doceniono osobę wielkiego wodza, jakim niewątpliwie był Jan Sobieski, i jego zasługi dla ojczyzny. Przypomniano o rzeziach dokonanych podczas pogańskiej agresji w 1672 roku. Odpowiedź zawierała wzmiankę o klęsce, która dotknęła Rzeczpospolitą. Oceniano, że nie powinna być ona długotrwała. Przekonywano o konieczności poszukiwania roztropnych sposobów, które zdołałyby przywrócić dobro publiczne. Sejmik uważał, że „zło” (niewątpliwie słuszna nazwa dla podziałów politycznych), któ-

⁶⁴⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 481, Instrukcja od Wojska Koronnego JKMsici i Rzeczpospolitej do Jaśnie Oświeconego Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych IchMMPP. Senatorów, Dignitarzów, Urzędników, Rycerstwa i wszystkich Stanów Województw i Ziem Pruskich, na Sejmik Generalny w Malborku zgromadzonym dana JMP. Janowi Gurzyńskiemu, Pułkownikowi JKMsici w Szczepieszynie podczas Generalnego Koła, d. 30 Novembris Anno 1672.

⁶⁴⁶ Ibidem, s. 476–483.

re istniało w Rzeczypospolitej, przyniosło wiele nieszczęść, z powodu którego wszyscy cierpieli. Za konieczne uznano znalezienie środków, które uzdrowią sytuację w państwie. Sejmik informował hetmana o wysłaniu posłów do króla. Posłowie mieli przedstawić również i sprawy wojska. Treść odpowiedzi ukazywała, że sejmik pruski akcentował zasady sprawiedliwości i jedności władzy, co niedwuznacznie sugerowało, że reprezentował opcję prokrólewską. O łaskawość upraszano również Boga. Ponownie podkreślono zasługi wojenne hetmana wielkiego, które – zdaniem szlachty – były dotąd przemilczane. Nazwano go – wcale nie bez przesady – „wielkim wodzem”, będącym podporą państwa. Zapewniono hetmana, że postulaty wojska zostaną potraktowane poważnie i ze szczególnym uwzględnieniem, aby żołnierze uzyskali słuszną satysfakcję, otrzymując hibernę⁶⁴⁷. Treść odpowiedzi ukazała w całej jaskrawości, że stany Prus Królewskich w toczącej się walce o władzę zamierzały zachować neutralność, skłaniając swoje sympatie ku osobie króla, choć nie odmówiły hetmanowi Sobieskiemu należnych mu zasług.

Sejmik w odpowiedzi złożonej 15 grudnia 1672 roku królewskiemu posłowi, kanonikowi warmińskiemu Albertowi Działyńskiemu, zadeklarował swoje posłuszeństwo, wierność i uległość, podkreślając gotowość poświęcenia przez szlachtę swego życia i majątków⁶⁴⁸. Były to, niestety, tylko układne deklaracje, gdyż szlachta pruska w tym tak trudnym 1672 roku nie przekroczyła w ogóle granic swojej prowincji⁶⁴⁹.

Sejmik generalny postanowił wydelegować do hetmana Sobieskiego posła z odpowiedzią. Posłem został stolnik płocki Władysław Łoś. Otrzymał instrukcję, w której zaakcentowano sprawę zimowych leży dla wojska oraz przeciężenia hiberną dóbr duchownych i królewskich. Stolnik miał również poruszyć sprawę stałego określenia miejsc stacjonowania żołnierzy w prowincji oraz wysokość świadczonej na rzecz wojska hiberny. Prowincja miała zadbać, aby sumy wyłożone przez hetmana Sobieskiego zostały mu zwrócone. Wspomniano o 600 żołnierzach zaciągniętych podczas sejmiku w Grudniądzu⁶⁵⁰. Poseł sejmiku został

⁶⁴⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 485–488, Responsum a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae ad Illrmos, Excellmos, Illres, Mgfcos' et Gnrso' Dominos Generales Regni Duces, Dignitarios, Officiales, et Universum Exercitum Regni et Reipublicae Militiae, Mgfco et Gnrso Domino, Joanni Gurzynski, S. R. Mtis s Colonello Mariaeburgi ex Conventu Generali, Die 15 Mensis Decembris, Anno Domini 1672 datum.

⁶⁴⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 467, Responsum Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Per-Illustri et Admodu' Reverendo Domino Alberto Dzialinski, Canonico Varmien', S. R. Mtis Secretario, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, Mariaeburgi in Conventu Generali, Die 15 Mensis Decembris, Anno Domini MDCLXII datum [Malbork 15 XII 1672 r.].

⁶⁴⁹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 254.

⁶⁵⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 488–489, Instructio a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae M[a]g[ni]f[i]co Domino Vladislao Łosz, Dapifero Plocen', ad Illrmo' et Excellmum Dominum Supremum Regni Mareschalcum et Exercitum Ducem Ablegato, Mariaeburgi ex Conventu Generali, Die 15 Mensis Decembris Anno Domini 1672 data.



przyjęty przez hetmana, który udzielił odpowiedzi na instrukcję stanów pruskich. Hetman z życzliwością odniósł się do stanów ziem pruskich. Stwierdził, że będzie starał się o odzyskanie wolności (sformułowanie to mogło być zresztą różnie interpretowane). Zapowiadał, że będzie bronił zachowania praw i wolności Prus Królewskich. Hetman zaakceptował zaciągnięcie 600 pieszych. Obiecał też zbadać kwestię hiberny, którą obciążono ziemie pruskie, tak aby przywileje stanów i miast pruskich pozostały zachowane⁶⁵¹.

Sejmik generalny zdecydował się nie brać udziału w zjeździe warszawskim. Postanowiono natomiast wysłać pięcioosobowe poselstwo do króla. W skład poselstwa weszli: wojewoda chełmiński Jan Gniński i kasztelan chełmiński Damian Kretkowski oraz po jednej osobie z województw chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego. Posłowie mieli starać się o prywatną audiencję u króla. Chcieli prosić go o obronę praw i wolności pruskich. Szlachta wysłała listy do hetmana Sobieskiego i prymasa Prażmowskiego, w których solidaryzowała się z nimi. Zaciągnięty w październiku 1672 roku regiment piechoty, liczący 600 żołnierzy, został oddany pod komendę hetmana Sobieskiego⁶⁵². Natomiast król zachęcał stany pruskie do przystąpienia do konfederacji gołąbskiej. Monarcha nalegał, by 600-osobowy oddział zaciągnięty przez sejmik ściągnąć do Warszawy. Jednak tak się nie stało⁶⁵³. Sprawa niechętnego nastawienia sejmiku do konfederacji gołąbskiej miała swój dalszy ciąg na zjeździe w Warszawie, gdyż 11 stycznia 1673 roku podkanclerzy Andrzej Olszowski poinformował zebranych, że delegacja Prus Królewskich nie wyraziła zgody na przystąpienie do konfederacji gołąbskiej, motywując to zlekceważeniem prowincji podczas zawiązywania konfederacji. Prowincja była gotowa złożyć akces w trakcie sejmiku generalnego, toteż król 13 stycznia 1673 roku wydał uniwersały zwołujące generał pruski na 27 stycznia 1673 roku do Grudziądza. Niestety, rozszedł się on bez uchwał z powodu niestawienia się stanów⁶⁵⁴. Czy niechęć ta w istocie była podyktowana formalizmem i urażoną dumą stanów? Wydaje się, że raczej nie. Wszak *Diariusz zjazdu konfederackiego w Warszawie* zawiera wzmiankę: „[...] nie stanęły in suo robore Seymiki w Prusiech, a to dla fabryki Malcontentów, y posłów niemasz”⁶⁵⁵. Przytoczone zdanie świadczy o tym, że malkontenci wykorzystali swoje wpływy, aby utrudnić realizację królewskiej polityki.

⁶⁵¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 489–491, Rescriptum ad Instructionem Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, M[a]l[g]n[i]f[i]co Domino Vladislao Łoś, Dapifero Plocen[is], Ablegato ad Ill[ust]r[issim]um et Excell[entissim]um Regni Mareschalcum et Exercitus Generalem Ducem, ab Eode[m] Die 29 Decembris, Anno 1672 datum.

⁶⁵² L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 89.

⁶⁵³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 475–476, Responsum ad Instructionem Terrarum Prussiae [Warszawa, b.d.; 31 grudnia 1672 roku ?].

⁶⁵⁴ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 138–139.

⁶⁵⁵ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t. z. „Pacificationis”, zaczętego „kontinuatii konfederacyi” dnia 4o stycznia, a zakońzonego jako seym po 8m kwietnia 1673.* Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1881, s. 6, Odbicie osobne ze zbioru *Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego*.

Trzeba przyznać, że wobec istniejącego wówczas konfliktu między królem a malkontentami monarcha zachował się całkiem po rycersku. W liście króla Michała, będącym dodatkiem do królewskiej instrukcji na przedsejmowy sejmik województw pruskich, pisanym w Warszawie 12 grudnia 1672 roku, oprócz kwestii związanych z koniecznością zapłaty wojsku żołdu, król odniósł się – w bardzo życzliwy sposób – do postulatów hetmana Sobieskiego. Nie widać w tym piśmie żadnych uszczypliwości pod adresem Sobieskiego ani nawet najmniejszego śladu istniejącego konfliktu! Król Michał przypominał o wielkiej roli hetmana i pochynionych przezeń wydatkach na utrzymanie armii:

Wielmożny marszałek i hetman koronny różne wydatki czynił in publicum z własnej swojej szkatuły: Więc i chorągwie pod Trościańcem rozgromione jedną de proprio wyliczoną [w oryginale „wyleczoną” – J.K.] ćwiercią suplementował⁶⁵⁶.

Do sejmiku województwa pomorskiego zwrócił się sojusznik Rzeczypospolitej i króla Michała – hetman kozacki Michał Chanenko. Poprzez swoich posłów – setnika Stefana Biłego i Piotra Senenkę – poruszył sprawę ochrony prawosławia, które w niektórych diecezjach spotykało się z utrudnieniami (bliższych szczegółów instrukcja hetmańska nie precyzowała). Istotnym problemem pozostawała sprawa finansów. Lojalne oddziały pozostające przy hetmanie znajdowały się na Zaporozu. Hetman zaproponował sfinansowanie zakupu czajek, za pomocą których miał zamiar zaatakować miasta tureckie. Pomysł był ryzykowny, choć możliwy do realizacji, ale jedynie przy pełnym skarbie Rzeczypospolitej, a ten, niestety, był pusty. A przecież Kozacy mieli w tych działaniach doskonale doświadczenie. Atak na miasta tureckie Aslam i Dżan Kermen hetman Michał Chanenko przeprowadził – wraz z atamanem Iwanem Sirką – już wiosną 1671 roku⁶⁵⁷. Na nową akcję potrzebne były tylko pieniądze. Hetman Chanenko tłumaczył, że utrata Zaporozia pociągnie za sobą fatalne konsekwencje dla Rzeczypospolitej. Postulował zatem wciągnięcie w komput jego „polskich chorągwi”, które przez rok utrzymał, oraz wypłaceniem im żołdu i hiberny⁶⁵⁸. Niestety, te śmiałe i brawurowe pomysły w praktyce były – przy finansowych pustkach w skarbie – nie do zrealizowania.

Szlachta województwa braclawskiego w instrukcji prosiła opatrność o zdrowie dla króla Michała, podkreślając również zasługi monarchy i jego udział w po-

⁶⁵⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 464, *Literae Regiae in Supplementum Instructionis Regiae*, Warszawa 12 XII 1672 r.

⁶⁵⁷ M. WAGNER: *Iwan Dymitrowicz Sirko. W: Hetmani zaporoscy...*, s. 368.

⁶⁵⁸ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1289–1291, *Instructia ode mnie Michała Chanenko hetmana i całego wojska JKM Zaporowskiego Panom Stephanowi Biłemu setnikowi i Piotrowi Senenkowi posłom moim do Jaśnie Oświeconych IchmCp. obywatelów województwa pomorskiego i całego IchMc Koła rycerskiego die 23 9br 1672.*



spolitym ruszeniu. Były to – przy zupełnym braku militarnej aktywności króla Michała w 1672 roku – wyjątkowo kurtuazyjne słowa. Posłowie województwa otrzymali „plenariam facultatem”. Sejmik przypominał o tym, że szlachta województwa już od 26 lat dzieliła los egzulantów i borykała się z trudnościami materialnymi. W instrukcji znalazły się prośby o nagrodzenie zasłużonych. Jednak w zasadniczych kwestiach natury politycznej sejmik wykazał chęć kompromisowego rozwiązania konfliktu, obligując posłów, aby „ad integritatem Rzeczypospolitej et consensum stosowali”⁶⁵⁹.

Szlachta województwa czernihowskiego zebrana we Włodzimierzu 13 grudnia 1672 roku polecała swoim posłom, aby złożyli królowi wyrazy podziękowania za okazaną troskę, życzyli mu dalszego szczęśliwego panowania (choć w ówczesnej sytuacji było to bardzo trudne) i zapewnili o swej wierności. Szlachta czernihowska deklarowała swoją ofiarność dla obrony króla Michała i Rzeczypospolitej. Przynależąc do egzulantów, bolała – co podkreślano – nad losem ojczyzny z powodu „scysji”. Posłowie sejmiku powinni zatem starać się o wypracowanie jak najdoskonalszych sposobów ratunku oraz naprawy ojczyzny i w tej mierze ściśle współpracować z pozostałymi posłami sejmowymi.

Sejmik wyrażał dążenie do osiągnięcia pełnego kompromisu z malkontentami. Instrukcja sejmiku nakazywała twardo trwać przy królu i konfederacji gołąbskiej, to jednak zapewniała o zachowaniu praw i swobód wolności szlachty.

Posłowie mieli również dopilnować, aby te osoby, które nie zaprzysięgły konfederacji gołąbskiej, a były obecne na sejmie, złożyły przysięgę. Delikatną sprawą dla sejmiku okazały się uchwały konfederacji gołąbskiej, pozbawiające malkontencką szlachtę własności dziedzicznej. Sejmik uznał, że należało w tej materii działać wyjątkowo rozważnie, aby nikomu nie uczynić krzywdy. Proponowano, aby skonfiskowane dobra były nadawane jedynie w dożywocie. Uznano, że akty godzące w niewinnych obywateli nie mogą wychodzić z kancelarii królewskiej. Instrukcja wspominała jeszcze o pospolitym ruszeniu i sankcjach prawnych za niestawienie się, które – według sejmiku – słusznie powinny zostać wygzekwowane⁶⁶⁰.

Sytuacja wewnątrz państwa polsko-litewskiego była trudna. Jak skonstatawał Aleksander Codello: „Przy końcu 1672 r. Rzeczpospolita dzieliła się na dwa obozy: warszawski z królem Michałem i Krzysztofem Pacem oraz łowicki z Prażmowskim i Sobieskim”⁶⁶¹. Co więcej, król prosił hetmana wielkiego litewskiego o pomoc militarną i przysłanie do Warszawy 700 ludzi oraz zaufanych oficerów. Prośba ta dowodziła, iż monarcha po prostu obawiał się o swoje bezpieczeństwo. Uważał, że dodatkowe siły zbrojne lojalne wobec niego zapewnią spokój podczas

⁶⁵⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 462v., 463, 463v., 464, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.

⁶⁶⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 464v., 465, 465v., 466, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.

⁶⁶¹ A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie...*, s. 47.

obrad zjazdu konfederackiego, wyznaczonego na dzień 4 stycznia 1673 roku. Dosłownie w przeddzień rozpoczęcia obrad – 3 stycznia 1673 roku – król Michał wydał uniwersał do województw, utrzymany w bardzo ostrym antymalkontentkim tonie. W dokumencie tym wskazywał na zbierające się nad Rzeczypospolitą niebezpieczeństwo, jakie stwarzali – jego zdaniem – malkontenci. Król odwołał się do ich ostatnich działań związanych z zawiązaną w Szczepieszynie antykrólewską konfederacją, zmierzającą do buntu i unicestwienia państwa:

[...] wystawiwszy wojsko Rzeczypospolitej bez wszelkiej przyczyny do buntu i sprzyśnięcia się przywiódłszy, nie co inszego zamyśla, tylko eversionem status, i inną tej Rzeczypospolitej zgubę [...] ⁶⁶².

Król Michał w dość dramatycznym tonie wskazywał na zamiary malkontentów, którzy w istocie przystąpili do koncentracji swoich sił w Łowiczu w siedzibie prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Nie mając żadnego szacunku dla majestatu królewskiego, w sposób jawny przygotowywali się do buntu. Król Michał przestrzegał przed tymi knowaniami. Wzywał całą szlachtę do obrony swojej osoby, motywując to tym, że zagrożone są bezpieczeństwo władcy, swobody ojczyste oraz wolna elekcja ⁶⁶³. Czy wydany uniwersał był wyrazem przesadnego lęku króla przed malkontentami? Wydaje się, że nie, gdyż malkontenci wyznaczili termin osobnego zjazdu na dzień 8 stycznia 1673 roku ⁶⁶⁴. Z jakąś jednak formą ich kontrakcji należało się liczyć. Obawy króla były zatem w pełni uzasadnione.

Dyplomacja elektora brandenburskiego z wielką uwagą śledziła wszystkie wydarzenia dotyczące sfery życia politycznego w Rzeczypospolitej. Według jej informacji kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski wraz z marszałkiem Janem Sobieskim udali się do Łowicza do siedziby prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Prymas zwołał wszystkich malkontentów na naradę. Poseł elektora Joachim Scultetus nie udał się do Łowicza, gdyż – jak twierdził – nie otrzymał takiego polecenia od Fryderyka Wilhelma. Istniały jeszcze dwa inne powody niestawienia się posła w Łowiczu: po pierwsze – nie chciał dawać dworowi argumentu do podejrzeń elektora o prowadzenie dwuznaczonej polityki, po drugie – sami malkontenci nagłośniliby obecność wśród nich posła elektorskiego jako element politycznej gry propagandowej celem wywarcia wpływu na wahającą się szlachtę. Scultetus i tak był doskonale poinformowany o planach malkontentów, którzy nie mieli przed nim żadnych tajemnic. To właśnie od kanclerza wielkiego Jana Leszczyńskiego Scultetus dowiedział się o zamiarze zerwania zjazdu w Warszawie. Do tego doszła jeszcze konieczność gry na zwłokę, gdyż malkontenci wysłali swo-

⁶⁶² B. Czart., rkps nr 171 IV, s. 93–94, Kopia uniwersału JeoKMci do województw de data 3 Jan[uar]ii 1673.

⁶⁶³ Ibidem, s. 93–94.

⁶⁶⁴ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, T. 3, s. 311.



ich emisariuszy i oczekiwali poleceń płynących z Wersalu. Co prawda kanclerz Leszczyński wykluczał krwawą konfrontację z regalistami, gdyż – jak twierdził – hetman Sobieski przed złożeniem przysięgi w Szczepczeszynie „wymówił sobie nieprzelewanie krwi”⁶⁶⁵. Jeśli tak w istocie było, to należy docenić polityczną rozwagę hetmana, choć nie można wykluczyć również celowej dezinformacji, w polityce nie ma bowiem miejsca dla idealistów. W przeszłości Rzeczypospolitej działania polityczne antyregalistów znaczyła już, niestety, przelana bratnia krew, czego dowodem był rokosz Jerzego Lubomirskiego⁶⁶⁶.

Joachim Scultetus wiedział, że to kanclerz Jan Leszczyński napisał malkontentom egzorbitancje, które miały być argumentem w walce politycznej i dowodzić złamania prawa przez króla Michała i konfederację gołębską, co później malkontenci wysunęli w trakcie prowadzonych rozmów. Prymas przezornie polecił je wydrukować i dodatkowo przełożyć na języki obce. Od strony popagandowej przygotował się do walki z królem. Narada w Łowiczu zwołana została przede wszystkim w celu ustalenia dalszych działań malkontentów, już po zerwaniu zjazdu warszawskiego. Według oceny Scultetusa usunięcie króla z tronu nie było możliwe z powodu oporu cesarza Leopolda I, a być może również innych władców. Scultetus usiłował wy badać opinię kanclerza Leszczyńskiego dotyczącą przyszłego scenariusza politycznego realizowanego przez malkontentów. Sugerował, że król Michał posiada silne poparcie polityczne na Litwie. Ten sprytny zabieg doskonale mu się udał, gdyż Leszczyński odkrył przed nim ważne fakty o tym, iż na Litwie „poczynają się już niesnaski przeciw Michałowi, a własny brat kanclerza Paca, hetman Pac, napisał do Michała z ostrzeżeniem przed kanclerzem, swym bratem”⁶⁶⁷. Kanclerz Leszczyński ujawnił jeszcze jeden ściśle skrywany fakt – o złożeniu przez hetmana Sobieskiego przysięgi o czasowym sprawowaniu władzy dyktatorskiej, lecz jedynie do chwili uspokojenia Rzeczypospolitej! Fakt ten można zinterpretować jako możliwość dokonania zbrojnego przewrotu, prowadzącego w efekcie do uszczuplenia władzy króla bądź usunięcia monarchy (wymuszenia abdykacji?), ograniczenia władzy szlachty przez hetmana i wojsko koronne, co w efekcie musiałyby spotkać się z określoną reakcją i być może kontrakcją (przede wszystkim Paców i armii litewskiej), a co w rzeczywistości mogłoby oznaczać groźbę wojny domowej. Kanclerz poinformował Joachima Scultetusa o wydanych przez hetmana Sobieskiego patentach mających na celu zaciągnięcie 12 tys. piechoty, której znaczną część hetman miał już zwerbować.

⁶⁶⁵ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 111–112, Joachim Scultetus do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 12 I 1673 r.

⁶⁶⁶ Oprócz stoczonych wcześniej bitew i potyczek kulminacją tej walki była krwawa batalia pod Mątłami stoczona 12 lipca 1666 roku, w której poległo – według różnych źródeł – od 3 766 do 5 263 żołnierzy i oficerów. Zob. T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza na polskim tronie*. Katowice 1984, s. 251.

⁶⁶⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 111–113, Joachim Scultetus do elektora Fryderyka Wilhelma, Poznań 12 I 1673 r.

Siły te – będące pod dowództwem malkontentów – były skoncentrowane w Wielkopolsce w królewskich dobrach, dobrach kościelnych oraz w dobrach szlachty przeciwnej konfederatom szczebrzeszyńskim. Według oświadczenia kanclerza Leszczyńskiego szlachta miała być niechętnie usposobiona do ostatniego uniwersału wydanego przez króla wzywającego ją na pomoc monarsze⁶⁶⁸.

Joachim Scultetus zaręczył Leszczyńskiemu, że Fryderyk Wilhelm pozostanie neutralny w konflikcie między królem a malkontentami. Informacja ta bardzo ucieszyła kanclerza Leszczyńskiego. W tej politycznej walce malkontenci sięgnęli po oręż propagandowy – poprzez swoich emisariuszy rozpowszechniali ustne wieści i druki propagandowe o ich rzekomej chęci do zgody narodowej, obwiniając biskupa chełmińskiego i podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego oraz biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego o skłanianie króla Michała „do tyranii”⁶⁶⁹. Niewątpliwie nawet najmniej życzliwi królowi Michałowi musieli doskonale zdawać sobie sprawę z tego, jak bardzo naciągany był to argument, wszak charakter króla i styl jego rządów dalekie były od absolutyzmu.

W tym „pojedyńku na pióra” poezja stanęła w obronie króla Michała. Pisany po zawiązaniu konfederacji szczebrzeszyńskiej *Merkuriusz Nowy* z życzliwością wyrażał się o monarsze:

Nie stój Michale, nie stój, Mars pole otworzył
Długoż będzie skubł pierze pod Lublinem Orzeł
Pierwsze pole twej sławy puść oko po Ścianach
Przejrzyj się w Bolesławach, Zygmuntach, Stefanach

Autor tego poematu Wacław Potocki ukazywał również wielkość hetmana Sobieskiego, jego sukcesy i wykpiwał zaciekłość, małostkowość i tchórzostwo konfederatów gołąbskich:

Próżno wzdychasz hetmanie z garścią swoich ludzi
Bo skoro cne rycerstwo mroźny wiatr ostudzi
Rozwiną się jako dym: dość dość na tę forę
Że wywrócą lubelski kraj nogami w zgórę
Broniewskiego przy głosie rozsiekają wolnym
Kilkuset ludzi w szturmie utracą stodołnym

Wacław Potocki nie wiedział, jakie rozstrzygnięcie przyniesie nowy, zbliżający się rok 1673, a szczególnie – jakim wynikiem zakończą się obrady przyszłego zjazdu konfederackiego w Warszawie:

⁶⁶⁸ Ibidem, k. 112–113.

⁶⁶⁹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 114, Relacja Joachima Scultetusa, 16 I 1673 r.



Tym tonem skwapliwy Merkuriusz prawi
 Że go mało co w rytmie Thalia poprawi
 I zaraz z Szczębrzeszyna porwawszy się lotem
 Ku Warszawie, gdzie nie wiem obróci się potem⁶⁷⁰.

„Życzliwość” polityków i dygnitarzy można było sobie wówczas kupować. Do pruskiego wyższego dyrektora ceł Hansa Albrechta Heydenkampfa zostało wysłane pismo (zapewne od elektora Fryderyka Wilhelma), które nakazywało wypłacenie z państwowej kasy Joachimowi Scultetusowi kwoty tysiąca talarów. Suma ta miała być przekazana kanclerzowi Janowi Leszczyńskiemu, który upominał się o te pieniądze⁶⁷¹!

Trudna droga do pojednania z malkontentami

Obrady generalnej rady konfederackiej – przez współczesnych nazywanej też konwokacją warszawską – rozpoczęły się 4 stycznia 1673 roku⁶⁷². Historycy badający jej przebieg zgodnie stwierdzali, że w początkowej fazie nie był to sejm, gdyż z założenia miała to być kontynuacja obrad konfederacji gołąbskiej. Specyfika jej obrad polegała na tym, iż sejmiki wybrały nań delegatów (deputatów). W obradach brał udział król i senatorowie. Miejscem obrad był wyłącznie senat, a nie izba poselska. Sejmiki wybrały dużo większą liczbę deputatów niż zwyczajowo wybierana liczba posłów na sejmy⁶⁷³. Już od początku obrad zjazdu istniała tendencja do porozumienia z malkontentami, chęć dążenia do zgody narodowej. Rzecznikiem pojednania okazał się biskup krakowski Andrzej Trzebicki, który już 5 stycznia 1673 roku jako pierwszy wygłosił swoje wotum, opowiadając się za udzieleniem amnestii malkontentom i prosząc dla nich o łaskę u króla oraz pozostałych stanów⁶⁷⁴. Biskup Trzebicki ponownie apel o kompromis oraz o podjęcie mediacji w całej sprawie przez królową Eleonorę poruszył w przemówieniu w dniu 7 stycznia 1673 roku⁶⁷⁵. Głosy za pojednaniem były

⁶⁷⁰ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 98, 99, 103, Merkuriusz Nowy.

⁶⁷¹ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 116, 13/23 II 1673 r.

⁶⁷² B. Czart., rkps nr 426 IV, s. 837, Opisanie konwokacji senatorów i posłów od 4 do 18 stycznia 1673 za laski Stefana Czarnieckiego pisarza polnego koronnego; *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t.z. „Pacificationis”...*, s. 3; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 83; A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 246; A. PRZYBÓŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 88; L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 129.

⁶⁷³ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 129–130.

⁶⁷⁴ B. Czart., rkps nr 426 IV, s. 838, Opisanie konwokacji senatorów i posłów od 4 do 18 stycznia 1673 za laski Stefana Czarnieckiego pisarza polnego koronnego.

⁶⁷⁵ A. PRZYBÓŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 88–89.

wypowiadane również przez wielu innych deputatów. Proszono, aby tej misji podjęli się właśnie biskup krakowski Andrzej Trzebicki oraz wojewoda witebski Jan Antoni Chrapowicki⁶⁷⁶.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na jeden fakt, a mianowicie małą liczbę senatorów obecnych na zjeździe, co wynikało z ich niechęci do składania przysięgi na konfederację⁶⁷⁷. Król zwracał się do senatorów z prośbą o liczniejsze przybycie, czego dowodem był list skierowany do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Monarcha odwoływał się do argumentu, że w ówczesnej sytuacji korzystne byłoby przybycie jak największej liczby senatorów i ministrów⁶⁷⁸. W dniu 7 stycznia 1673 roku obradujący zgodzili się wysłać delegację do Łowicza w celu prowadzenia rozmów z malkontentami⁶⁷⁹. Do pierwszego spotkania delegacji z malkontentami doszło 14 stycznia 1673 roku. Prymas Mikołaj Prażmowski publicznie i bez ogródek stwierdził wówczas, iż Rzeczypospolitej potrzebny był nowy król. W trakcie rozmowy wojewoda Chrapowicki replikował, że bardziej byłby potrzebny nowy prymas. Taka „wymiana” dowodziła nieustępliwości obu stron konfliktu⁶⁸⁰. Zdaniem Tadeusza Korzona nieustępliwość malkontentów była podyktowana koniecznością oczekiwania na odpowiedź z Wersalu – na postawione Francji ultimatum (jego termin upływał za dwa tygodnie), dotyczące desygnowania przez króla Ludwika XIV francuskiego kandydata do polskiej korony⁶⁸¹.

Podczas sesji w dniu 20 stycznia 1673 roku przyszedł list od biskupa krakowskiego, który informował o przybyciu do Łowicza hetmana Sobieskiego i podjęciu bezpośrednich rozmów. W ich trakcie malkontenci wysunęli trzy sprawy: po pierwsze, domagali się przywrócenia przez monarchę dawnej formy rządów w Rzeczypospolitej, po drugie, żądali, by król Michał przedstawił inny system obrony państwa, po trzecie, nalegali, aby oskarżyciele udowodnili stawiane malkontentom zarzuty⁶⁸². Odpowiedź malkontentów na stawiane im oskarżenia została zawarta w dwóch dokumentach. Pierwszym z nich jest *Memoriał Responsu na Propozycyą od Joo X'cia J'mci Biskupa krakowskiego i JWo Wojewody Witebskiego w Łowiczu die 21 Januarii Ao 1673*. Malkontenci wyrazili w nim podziękowanie dla biskupa krakowskiego i wojewody witebskiego za podjęte działania. Następnie przedstawili swoje postulaty dotyczące przywrócenia do pierwotnej formy sejmu, sejmików, Trybunału Koronnego, sądów ziemskich i grodzkich, wolności wypowiedzi, prawa sprzeciwu, immunitetów Kościoła,

⁶⁷⁶ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t.z. „Pacificationis”...*, s. 8.

⁶⁷⁷ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 83.

⁶⁷⁸ B. Czart., rkps nr 171 IV, s. 135, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, Warszawa 18 I 1673 r.

⁶⁷⁹ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 135.

⁶⁸⁰ *Ibidem*, s. 162.

⁶⁸¹ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, T. 3, s. 312.

⁶⁸² B. Czart., rkps nr 426 IV, s. 842, Opisanie konwokacji senatorów i posłów...



bezpieczeństwa domów szlacheckich, należnej czci dla kanclerzy, marszałków i hetmanów, przywrócenia Ordynacji Zamojskiej rodowi Zamojskich, przywilejów Prus Królewskich. Według nich spełnienie tych warunków było niezbędne dla przywrócenia spokoju w Rzeczypospolitej. Malkontenci domagali się również skasowania postanowień konfederacji gołębskiej, gdyż – ich zdaniem – godziły one w prawa szlachty. Podjęto również sprawy bardziej szczegółowe. Chodziło o to, aby król Michał przedstawił skuteczny sposób obrony państwa oraz odzyskania przez Rzeczpospolitą utraconych terytoriów. Malkontenci zarzucali królowi, iż zaniedbał szanse obrony państwa, gdyż w 1672 roku zebrane pospolite ruszenie zaabsorbował sądami, a nie organizował obrony, hamował chęć wojska do dalszej walki, co więcej – wydawał rozkazy sprzeczne z hetmańskimi, zatrzymał i aresztował wozy należące do wojska i hetmana Sobieskiego, co zadecydowało o utracie Podola i Ukrainy. Malkontenci prosili również o pozostawienie w skarbcu krakowskim klejnotów koronnych, gdyż stanowiły one zabezpieczenie żołdu dla wojsk cudzoziemskiego autoramentu. Domagano się również przywrócenia czci niektórym malkontentom, szczególnie prymasowi Mikołajowi Prażmowskiemu, marszałkowi i hetmanowi Janowi Sobieskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu Janowi Andrzejowi Morsztynowi, stolnikowi koronnemu Janowi Wielopolskiemu oraz innym niewymienionym z nazwiska osobom, które zostały oskarżone, szczególnie przez wojewodę sieradzkiego Szczęsnego Potockiego, o spowodowanie inwazji turecko-tatarskiej. Malkontenci zawarli również demagogiczną skargę o poufnym wydawaniu przez dwór pism zalecających zabicie lub torturowanie przeciwników politycznych. Domagali się bezpieczeństwa osobistego. Wyrazili nadzieję, że dzięki mediacji delegatów oraz senatu sporne sprawy uda się rozwiązać oraz usankcjonować prawnie. W dokumencie podjęto ponownie sprawę wynagrodzenia wojska – zarówno narodowego, jak i cudzoziemskiego autoramentu. Środkiem do tego prowadzącym miało być jak najszybsze złożenie sejmu. W odpowiedzi na propozycję zaproszenia malkontentów do Warszawy celem wspólnych obrad wyrazili oni swą gotowość, lecz nie pod groźbą muszkietów czy obuchów, dopominając się normalnych sejmowych obrad. Zastrzegali sobie również przybycie do Warszawy wraz ze swoimi zbrojnymi orszakami, jak w trakcie ostatniego sejmu⁶⁸³.

Malkontenci dołączyli dodatkowo jeszcze drugi dokument – *Krótko zebrane praejudiciosa Reipublicae universae tam publica quam privata*. Opowiadali się w nim za zgodą w Rzeczypospolitej, zarazem dementowali kierowane przeciwko nim zarzuty. Dokonali krytycznej analizy panowania króla Michała. Odpierali oskarżenie, że nastawiali na wolną elekcję. Twierdzili, że król zawracał pospolite ruszenia województw, chcąc je skierować przeciwko malkontentom. Demagogicznie przypisywali sobie informacje dotyczące usunięcia przez nich trudnych lub niemożliwych do zrealizowania zobowiązań królewskich zawartych w pak-

⁶⁸³ B. Kórń. PAN, rkps BK 378, k. 2–4v.; BUW, rkps nr 71, s. 492–494.

tach konwentach, które rzekomo mieli złagodzić. Przypisywali sobie załagodzenie sporu dotyczącego roszczeń wysuwanych przez ród Zamoyskich dotyczących Ordynacji Zamojskiej, a tym samym utrudniających elekcję. Zarzucili królowi rozpuszczanie wieści, jakoby to malkontenci zerwali sejm koronacyjny oraz że zorganizowali zjazdy w Kolbuszowie, Jarosławiu, Lwowie. W dokumencie zawarto również demagogiczny zarzut, jakoby król miał nastawać na honor Sobieskiego. Wspomniano o burzliwych wydarzeniach na sejmiku w Środzie w 1670 roku, gdzie doszło do tumultu i poranienia kasztelana poznańskiego Grzymułtowskiego. Królowi wypominano zwołanie pospolitego ruszenia przeciwko Turcji, które zostało skoncentrowane pod Gołębiem, gdzie zawiązano konfederację, która podjęła decyzje godzące w wolności szlachty, immunitet Kościoła i skłóciła obywateli. Malkontenci winili za to króla, który rzekomo miał się do tego przychylić. Ujmowano się za prymasem Prażmowskim. Krytykowano powstałe prawne zmiany w fundamencie państwa, które przemieniły sejmy w rady, a sejmiki w trybunały, zniesienie sądów grodzkich i ziemskich, usunięcie prawa sprzeciwu, wspomniano też o tragicznym wydarzeniu, jakim było zamordowanie Firleja Broniewskiego. Królowi wypominano łamanie prawa poprzez powołanie trzeciego hetmana (Stefana Stanisława Czarnieckiego). Stawiano mu zarzut złamania prawa kardynalnego *neminem captivabimus nisi jure victum*, co było związane z wyrokami konfederacji gołębskiej dotyczącymi rodu Prażmowskich. Zarzucano monarsze, iż nie chce zażegnać konfliktu z Kozakami poprzez ukontentowanie hetmana Piotra Doroszenki, odrzucając sugestie hetmana Sobieskiego, który uważał, że zamiast promowania hetmana Pawła Chanenki należy poprzeć hetmana Doroszenkę, co sprawiłoby poniechanie szukania przezeń protekcji tureckiej, w efekcie czego Rzeczypospolita nie utraciłaby Podola i Ukrainy.

Dalsze zarzuty malkontentów były wyszczególnione w następujących punktach:

1. Król nie zaopatrzył Kamieńca Podolskiego.
2. Król zlekceważył przestrogi hetmana Sobieskiego, księcia Siedmiogrodu, chana tatarskiego przestrzegających o nadchodzącej wojnie z Turcją.
3. Król nie wysłał posła do Turcji, przez co nie doszłoby do utraty Podola i Ukrainy. Król miał ponosić odpowiedzialność za niepowodzenie misji dyplomatycznej cześnika sochaczewskiego Franciszka Wysockiego.
4. Król ponosił odpowiedzialność za zerwanie drugiego sejmiku w 1672 roku (co było prawdą). Hetman Sobieski wysłał do króla majora Zaklikę z alarmującymi wieściami, nawołując do przygotowań do obrony. Według malkontentów ich przybycie na sejm z dużymi orszakami nie było niczym nagannym (przygotowywali przecież zamach stanu).
5. Król na posejmowej radzie senatu odrzucił rady hetmana Sobieskiego, aby pościągać załogi ze wszystkich małych fortec na Podolu oraz Ukrainie i skoncentrować je w Kamieńcu, wyznaczyć komendanta Kamieńca, a obok twierdzy założyć obóz obronny, by tam z desperacją walczyć „do ostatka”. Król polecił



ściągnąć z Ukrainy oddziały dowodzone przez kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego, tym samym osłabiając Kamieniec.

6. Sumy otrzymane od cesarza król przeznaczył na swoje prywatne wydatki i działania zmierzające do „krzywdzenia obywateli”; z powodu braku pieniędzy w skarbie król zamierzał zastawić klejnoty Rzeczypospolitej.
7. Król nie wysłał piechoty łanowej do obsadzenia Kamieńca. Monarcha ściągnął pod Gołąb wszystkie siły – ludzi elektora Fryderyka Wilhelma, Kozaków Pawła Chanenki, poczty prywatne, pospolite ruszenie, nie wspomógł hetmana Sobieskiego ani też nie udzielił pomocy oblężonemu Lwowowi, co mogłoby wpłynąć na wynik wojny, a warunki zawartego traktatu buczackiego byłyby wówczas inne⁶⁸⁴.

Oba przywołane dokumenty zawierały obronę linii politycznej malkontentów i stanowiły próbę „wybielenia” ich win (oczywiście nie wszystkich). Trzeba zauważyć, że nie wszystkie wysunięte przez malkontentów oskarżenia dotyczące króla były prawdą, tak samo jak nie wszystkie argumenty stanowiące ich linię obrony okazywały się słuszne. Oba dokumenty stanowiły swoistą mieszankę prawd i zwyczajnych kłamstw mających zdyskredytować osobę króla, a usprawiedliwić poczynania malkontentów. W tym konflikcie król też nie był bez winy. Monarcha zawinił swoją biernością w 1672 roku. Nie udzielił hetmanowi Sobieskiemu pomocy wojskowej, nie skierował do akcji choćby części ze zgromadzonego pod Gołębiem i Lublinem pospolitego ruszenia, obawiając się o swoje bezpieczeństwo. Natomiast malkontenci konsekwentnie dążyli do detronizacji króla Michała.

Obaj komisarze 23 stycznia 1673 roku zwrócili się do królowej Eleonory z prośbą o mediację. Dwaj główni opozycjoniści – prymas Prażmowski i hetman Sobieski – listownie podziękowali za to królowej Eleonorze i wyrazili nadzieję, że „prawa i wolności ojczyste do pierwszej były przyprowadzone kluby”⁶⁸⁵. Królowa Eleonora przychyliła się do tej prośby⁶⁸⁶. Podczas obrad 25 stycznia 1673 roku wyrażono zgodną opinię:

[...] aby wszyscy do Łowicza zgromadzeni accedant ad consulendum de Rep[ubli]ca w Warszawie, gdzie tego miejsce i czas jest uprzywilejowane [...] ⁶⁸⁷.

Gdyby zatem malkontenci zgodzili się przystąpić do konfederacji, wówczas zjazd mógłby się przekształcić w sejm. Pospolite ruszenie – co podkreślono – dało zgodę królowi na sprawowanie sądów. Oddalano jednocześnie zarzuty

⁶⁸⁴ B. Kórń. PAN, rkps BK 378, k. 6–12; AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 610–612, Skróć obu tych dokumentów: Essentialia punktów podanych z Łowicza od malkontentów Ao 1673 Jan.

⁶⁸⁵ BUW, rkps nr 71, s. 500, Prymas Mikołaj Prażmowski i hetman wielki koronny Jan Sobieski do królowej Eleonory, Łowicz 28 I 1673 r.

⁶⁸⁶ B. Czart., rkps nr 426 IV, s. 845.

⁶⁸⁷ Ibidem, s. 843.

malkontentów, jakoby to król polecił zatrzymać wozy jadące z zaopatrzeniem dla wojska. Rozwiewano obawy malkontentów, iż w Warszawie są zagrożeni, powinni jednak – sugerowano – złożyć królowi przysięgę wierności. Akceptowano zgodę na ich przyjazd z niewielkimi oddziałami⁶⁸⁸.

Rokowania prowadzone z malkontentami przez biskupa Trzebieckiego i wojewodę Chrapowickiego obfitowały w trudne momenty. W liście do senatu skłamali, twierdząc, że porozumienie było możliwe. Sami malkontenci nie byli już tak zgodni co do tego, jak należy postępować dalej. Między nimi również dochodziło do sporów. Pewna grupa malkontentów obecna w Łowiczu, w tym podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, nie chciała zaprzysięgać konfederacji szczebrzeszyńskiej. Leszek Andrzej Wierzbicki przypuszcza, że między hetmanem Sobieskim a prymasem Prażmowskim doszło do sporu. Hetman – w przeciwieństwie do prymasa – wykazał chęć do dalszych rozmów z regalistami. Hetman Sobieski, kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski, podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, stolnik koronny Jan Wielopolski oraz kasztelan bełski Aleksander Niezabitowski udali się do biskupa Trzebieckiego, który podczas wielogodzinnych rozmów przekonał ich, aby nie wysyłali pisma, lecz wyłonili ze swego grona delegację do dalszych rokowań prowadzonych z regalistami w Warszawie. Po pewnych deliberacjach i wahaniach udało się wybrać delegatów. Zostali nimi: kasztelan sanocki Mariusz Jaskólski, stolnik lwowski Aleksander Chodorowski oraz pisarz lwowski Michał Rzewuski. Jednak nie od razu delegaci przyjechali do Warszawy. Wcześniej, 29 stycznia 1673 roku do stolicy przybyła dwójka królewskich mediatorów. Dzień później złożyli sprawozdanie z prowadzonych rozmów w Łowiczu, a król na prośbę wojewody Chrapowickiego wyznaczył senatorów do prowadzenia rozmów z delegatami malkontentów, którzy dotarli do Warszawy 3 lutego 1673 roku⁶⁸⁹. Zwłoka była podyktowana przesłanką natury politycznej – właśnie tego dnia upływał termin wyznaczony Ludwikowi XIV przez hetmana Sobieskiego⁶⁹⁰. Prymas Prażmowski w liście do kanclerza wielkiego koronnego Jana Leszczyńskiego wyrażał swoje obawy dotyczące sytuacji politycznej. Prymas w sposób tendencyjny szermował argumentem użycia siły militarnej przez regalistów, co szczególnie miało dotyczyć hetmana litewskiego Paca, oraz skoncentrowania oddziałów regalistów wokół dróg dojazdowych do Warszawy. Obawy prymasa były tylko częściowo uzasadnione. Wokół Łowicza bowiem rozłożyły się również chorągwie malkontentów dowodzone przez hetmana Sobieskiego. Siła militarna była zatem realnym argumentem obu stron konfliktu. Prymas Prażmowski skrytykował pomysł przystąpienia malkontentów do konfederacji gołąbskiej i przybycia do Warszawy bez zbrojnych asyst, choć – jak cierpko zauważył – regaliści „sami się wojskami otaczają”. W dalszej części listu ton wypowiedzi prymasa był już inny. Prymas

⁶⁸⁸ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 169.

⁶⁸⁹ Ibidem, s. 170–178.

⁶⁹⁰ T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, T. 3, s. 316.



przejawiał pewien realizm polityczny, twierdząc, że drogą prowadzącą do zagwarantowania malkontentom bezpieczeństwa osobistego powinien być sejm złożony przez króla na 31 marca lub 1 kwietnia 1673 roku. Malkontenci gotowi byli wspólnie z regalistami radzić nad obroną państwa. Zdaniem prymasa Prażmowskiego było to konieczne, gdyż – według niego – na wiosnę Turcja szykowała się do zaatakowania Rzeczypospolitej. Wypowiadając tę tak konstruktywną myśl znamionującą przyszłą zgodę, prymas pozwolił sobie jednak na złośliwość wobec króla Michała, stwierdził mianowicie, iż król rzekomo wolałby, aby to Turcy usunęli go z królestwa niż malkontenci⁶⁹¹. Oceniając list prymasa, można było odnieść wrażenie, że prymas Prażmowski przejawiał chęć do zgody, choć obwarowywał to koniecznymi do spełnienia warunkami. Słowa te świadczyły o pewnej ewolucji politycznej prymasa, który zaczął zmierzać jednak ku kompromisowi. A przecież sytuacja międzynarodowa państwa polsko-litewskiego nadal była trudna. Polski wywiad wojskowy w styczniu i w lutym 1673 roku uzyskał informacje o tureckich przygotowaniach do wojny. Tym razem celem kampanii miało być opanowanie Lwowa i Krakowa⁶⁹². Kasztelan czernichowski Gabriel Silnicki w liście pisanym 8 stycznia 1673 roku do podkanclerzego Andrzeja Olaszowskiego alarmował o obecności ordy koło Raszkowa i o tureckich zamiarach całkowitego pokonania Rzeczypospolitej⁶⁹³. Należało zatem przygotować państwo do obrony. Trudno było jednak to zrobić, skoro elity władzy pozostawały ze sobą skłócone.

Przedstawiciele malkontentów otrzymali instrukcję dotyczącą chęci doprowadzenia do wewnętrznego pokoju w państwie. Poczyniono jedynie zastrzeżenie, by rozmowy między delegatami a mediatorami ze strony króla były prowadzone w osobnym miejscu z osobami wyłącznie do tego celu desygnowanymi. Delegaci mieli prosić o zagwarantowanie im osobistego bezpieczeństwa, podobnie jak pozostałym malkontentom przebywającym w Łowiczu. Domagano się, by król doprowadził Rzeczpospolitą do dawnej formy rządu (co było związane z koniecznością przywrócenia do pierwotnego stanu wszystkich instytucji państwowych i praw, w tym: sejmów, sejmików, trybunałów, urzędów grodzkich i ziemskich). Istotnym posunięciem było potwierdzenie przez malkontentów ważności elekcji króla Michała – znamionowało to zasadniczą ewolucję ich politycznych poglądów i dowodziło chęci kompromisu. Malkontenci mieli prosić o skasowanie konfederacji gołąbskiej, gdyż z tego powodu zostały pogwałcone prawa i wolności szlacheckie. Delegaci zwrócili się do królewskich mediatorów z prośbą o przywrócenie czci pomówionym malkontentom. Domagano się wręcz, by osoby, które dopuściły się wobec nich fałszywych oskarżeń, zostały ukarane. Wyrażono także prośbę o jak najszybsze złożenie przez króla

⁶⁹¹ BUW, rkps nr 71, s. 498–499, Kopia listu Jmci Księdza Prymasa do Jomci Pana Kanclerza wielkiego koronnego de data z Łowicza d 31 Januarii 1673.

⁶⁹² M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 332–333.

⁶⁹³ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 232–233.

sejmu, co miało stanowić remedium na pogodzenie obu zwaśnionych stron. W przypadku niedojścia sejmu delegaci malkontentów mieli podjąć starania o skasowanie wyroków konfederacji gołębskiej dotyczących dóbr rozdanych prawem kaduka. W razie wystąpienia trudności w zwołaniu sejmu delegaci mieli podjąć starania, aby obecny zjazd (konwokacja) został przekształcony w sejm dwutygodniowy lub nawet dłuższy, podczas którego należało zająć się wyłącznie sprawami obrony kraju i jego bezpieczeństwem. Sejm powinien odbywać się według zwyczajowych procedur uregulowanych prawem. Domagano się, by król odbywał rady tylko z marszałkami, kanclerzami, referendarzami oraz senatorami rezydentami. Król nie powinien zapraszać do obrad żadnych osób prywatnych. Wyrażono prośbę o oddalenie biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego oraz biskupa chełmińskiego i podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego. Nie należało się temu życzeniu specjalnie dziwić, gdyż obaj byli gorliwymi stronnikami króla Michała. Proszono też kilkakrotnie o zaspokojenie materialnych potrzeb wojska oraz o przywrócenie hetmanowi Sobieskiemu dowództwa nad chorągwiami powiatowymi. Pojawił się wątek Ordynacji Zamojskiej, którą – zdaniem malkontentów – należało przekazać rodzinie Zamoyskich. Poruszono problem materialnego wsparcia egzulantów podolskich. Delegaci malkontentów poprzez specjalną pocztę mieli utrzymywać kontakt z Łowiczem⁶⁹⁴. Ogólnie rzecz ujmując, malkontenci domagali się przywrócenia stanu prawnego państwa polsko-litewskiego sprzed zawiązania konfederacji gołębskiej, uchylecia szczególnie dotkliwych dlań postanowień konfederacji wymierzonych w ród Prażmowskich oraz przywrócenia powagi urzędowi hetmana i marszałka Sobieskiego.

Rozmowy z delegatami łowickimi toczyły się od 4 do 7 lutego 1673 roku przy współudziale królowej Eleonory. Podpisane zostało porozumienie będące pewnego rodzaju kompromisem. Tekst ugody miał być przedstawiony uczestnikom zjazdu, a następnie wyekspediowany do Łowicza. Po pewnych sporach zebranych udało się zaakceptować postulaty. Wśród nich znalazła się przysięga, którą mieli złożyć malkontenci. Pewien zgrzyt wzbudziła sprawa dopuszczenia do rokowań obu nuncjuszy, co było warunkiem stawianym przez malkontentów. Dnia 8 lutego 1673 roku do Łowicza pojechał kasztelan Jaskólski, a po

⁶⁹⁴ BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 460–464, Instructio Ichmm delegatów od zjazdu łowickiego Wielmożnemu Jem Panu Mariuszowi Jaskólskiemu kasztelanowi sanockiemu Ichmm Panu Aleksandrowi Chodorowskiemu stolnikowi Michałowi Rzewuskiemu pisarzowi ziemskim lwowskim w Łowiczu 1 februarii 1673 Anno; rkps nr 1809, t. 2, k. 669–670v., Instructio Ichmw Delegatów od zjazdu łowickiego Wielmożnemu Jm'ci Panu Mariuszowi Jaskólskiemu kasztelanowi sanockiemu Ichmm' Panu Aleksandrowi Chodorowskiemu stolnikowi Michałowi Rzewuskiemu pisarzowi ziemskim lwowskim dana w Łowiczu 1ma' feruarii Anno 1673; BUW, rkps nr 71, s. 501–504, Instructia IchmCiom delegatis od zjazdu łowickiego Wielmożnemu Jemci Panu Mariuszowi Jaskólskiemu kasztelanowi sanockiemu IchmCiom Panom Chodorowskiemu stolnikowi Michałowi Rzewuskiemu pisarzowi ziemskiemu lwowskiemu dana w Łowiczu prima februarii A[nn]o 1673.



nim wojewoda Chrapowicki. Wojewoda rozpoczął swoje rozmowy 11 lutego. Emocje wzbudziło składanie przysięgi na wierność królowi, czego domagali się uczestnicy zjazdu warszawskiego. Malkontenci zaakceptowali konieczność złożenia przysięgi, ale składali ją według roty szczebrzeszyńskiej. Wojewoda Chrapowicki wykazał jednak takt i cierpliwość, gdyż pozostał w Łowiczu, gdzie udało mu się skłonić podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, stolnika koronnego Jana Wielopolskiego, starostę radomskiego Piotra Kochanowskiego do złożenia przysięgi według roty ułożonej w trakcie obrad zjazdu warszawskiego⁶⁹⁵. Osiągnięcie porozumienia nie było łatwe i proste, skoro jeden z malkontentów, Mikołaj Hieronim Sieniawski, w liście do żony tak oto informował ją o wielokrotnych zmianach w ustaleniach, których dokonywano w ciągu tego samego dnia:

[...] bo na dzień po kilka wariatiej bywa, teraz posyłam te punkta, które ostatnio stanęły. Już jest i na nasze respons, że kontentują się tą submisją naszą przeciwko Rzeczypospolitej i przysięgą szczebrzeszyńską, że explicatione, że to królowi Michałowi przysięgaliśmy [...] ⁶⁹⁶.

Odpowiedzią malkontentów była *Declaratia na te punkta Jmci Panu wojewodzie witepskiemu dana od zjazdu łowickiego d. 12 febr [uarii]. 1673*. Malkontenci brali Boga i Rzeczpospolitą na świadka, twierdząc, że przybywając do Łowicza, nie kierowali się żadną prywatą, ale mieli na względzie konieczność przywrócenia dawnego ustroju Rzeczypospolitej, który został unicestwiony przez konfederację gołąbską. Uważali, że uchylenie konfederacji będzie warunkiem bezpiecznego funkcjonowania sejmów, sejmików, sądów, stanowienia praw oraz prawa sprzeciwu. Malkontenci odpierali ciężący na nich zarzut, że sprzeciwiali się procesowi prowadzającemu do zgody wewnętrznej w Rzeczypospolitej. Ujmowali się za rodem Zamoyskich w sprawie dotyczącej Ordynacji Zamojskiej. Malkontenci deklarowali, iż uznają króla Michała za pełnoprawnego władcę Rzeczypospolitej, któremu już złożyli przysięgę, co niewątpliwie było punktem zwrotnym i znamionowało ich chęć porozumienia z regalistami. Stanowczo jednak dementowali oczywiste pomówienie, jakoby to właśnie ich działania sprawiły, że Turcja zaatakowała Rzeczpospolitą. Wspominali o szkalujących ich pismach, drukowanych m.in. w Wiedniu. Protestowali wobec dodatkowego oskarżenia o zbrodnię obrazy majestatu oraz wydania Kamieńca Podolskiego. Domagali się sądu nad oszczercami. Uważali, że sprawiedliwy proces przywróci im utracony honor. Wobec ewentualnej perspektywy wspólnych obrad sejmowych prosili, aby zapewniono im bezpieczeństwo osobiste oraz poszanowanie honoru i majątków. Ujęli się również za Prusami Królewskimi, prosząc, by reprezentacja pruska brała udział

⁶⁹⁵ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 180–189.

⁶⁹⁶ B. Czart., rkps nr 2515 II, s. 125, Mikołaj Hieronim Sieniawski do żony Cecylii Sieniawskiej, Łowicz 13 II 1673 r.

w obradach sejmu⁶⁹⁷. Było to dość ważne postanowienie, gdyż sejmik pruski ustanowił uchwałę stanowiącą, iż po zerwaniu sejmiku generalnego posłowie Prus Królewskich nie mogą brać udziału w sejmie⁶⁹⁸.

Podczas obrad konfederackich w Warszawie dyskutowano nad odpowiedzią udzieloną przez malkontentów. Zaakceptowano przysięgę złożoną przez nich w Łowiczu. Co do osoby prymasa Prażmowskiego i hetmana Sobieskiego zdecydowano o konieczności podpisania przez nich specjalnego dokumentu stwierdzającego, że nie będą podejmować żadnych działań wymierzonych w króla Michała. Pozostali malkontenci, przybywszy do Warszawy, mieli złożyć przysięgę według rotacji opracowanej w stolicy. Co ważne, zjazd warszawski zamierzano przekształcić w sejm. Formalnie zaproszono wszystkich malkontentów do spieszego przybycia do Warszawy i wzięcia udziału w obradach. Przybyłym malkontentom gwarantowano bezpieczeństwo osobiste. Postanowienia te zostały wysłane wojewodzie Chrapowickiemu z jednoczesnym zobowiązaniem go do powrotu do Warszawy w dniu 18 lutego 1673 roku. Tymczasem wojewoda Chrapowicki wykazał pewną elastyczność, gdyż – jak stwierdził w liście – złądził wersję uzupełnienia przysięgi. Ostatecznie jednak nie przedłożył jej w ogóle malkontentom, motywując to obawą zerwania przez nich rozmów. Jednocześnie został zapewniony przez prymasa Prażmowskiego i hetmana Sobieskiego o chęci przyjazdu przez nich do Warszawy w celu kontynuowania obrad. Sam Chrapowicki przybył do stolicy 19 lutego 1673 roku⁶⁹⁹. Informacje te znamionowały zasadniczy przełom w rokowaniach. Dnia 20 lutego z Łowicza przyjechał podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn. Tegoż dnia wojewoda Chrapowicki podczas obrad zdawał relację ze swych działań prowadzonych w Łowiczu. Dyskutowano nad sprawą dodatku do przysięgi. Grożono, że ci wszyscy, którzy rozsiewają bezpodstawne oskarżenia wobec malkontentów, zostaną osądzeni przez Trybunał. Dość ważne z czysto proceduralno-protokolarnego punktu widzenia było uzgodnienie stanowiące, iż senatorowie niechętni malkontentom nie będą pokazywać się publicznie do chwili, kiedy malkontenci nie powitają króla Michała.

Proces dochodzenia do zgody narodowej miał też swoich wrogów, którzy atakowali przyjęte uzgodnienia, domagając się, by konfederację zakończyć „w polu”, czyli w istocie przystąpić do orężnej rozprawy z malkontentami. Na szczęście jednak ci gorliwcy zostali pohamowani tak, by nie utrudniali obrad⁷⁰⁰.

⁶⁹⁷ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 28, s. 81–83, Declaratia na puncta J:W:JmcP. Chrapowickiego Wojewody witebskiego od zjazdu łowickiego d 12 febr[uar]ii A[nno] 1673.; dz. VI, rkps nr II-50 a, s. 72–74, Declaratia na puncta J:W:JmcP. Chrapowickiego Wojewody witebskiego od zjazdu łowickiego d 12 febr[uar]ii A[nno] 1673.; BUW, rkps nr 71, s. 506–508, Declaratia na te puncta Jmci Panu wojewodzie witebskiemu dana od zjazdu łowickiego d. 12 febr.[uar]ii 1673.

⁶⁹⁸ S. ACHREM CZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*. Olsztyn 1999, s. 74.

⁶⁹⁹ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 192–194.

⁷⁰⁰ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t. z. „Pacificationis”...*, s. 51–52.



Wysłany 24 lutego 1673 roku list francuskiego ministra de Pomponne'a do hetmana Sobieskiego nie zawierał żadnych konkretów poza zwyczajowymi formułami sprowadzającymi się do deklarowanego przez Ludwika XIV szacunku i przyjaźni. Francja nie zamierzała zatem ingerować w sprawy polskie, pozostawiając je swemu losowi. To definitywnie wyjaśniało całą sytuację i nie pozostawiało już malkontentom żadnych wątpliwości co do dalszego postępowania⁷⁰¹. Przez kolejne dni toczyła się dyskusja, w wyniku której ustalono treść skryptu, jaki miał być wysłany malkontentom. Udało się tego dokonać na sesji w dniu 23 lutego. Dokument miał zostać wysłany do Błonia, gdzie znajdowali się malkontenci. Największe znaczenie miała decyzja o zawarciu ugody. Zjazd warszawski zamierzano przekształcić w sejm. Przywracano dawny ustrój Rzeczypospolitej. Kasowano wszystkie kaduki wydane w kancelarii króla, z wyjątkiem dotyczących szlachty nieobecnej na pospolitym ruszeniu. Darowano sobie wszelkie urazy. Zakazywano odbywania prywatnych zjazdów i zaciągów bez zgody Rzeczypospolitej. Sprawę Ordynacji Zamojskiej miał podjąć sejm. Gwardia królewska miała wejść w komput wojska. Marszałkowi konfederacji gołubskiej Stefanowi Stanisławowi Czarnieckiemu gwarantowano bezpieczeństwo osobiste⁷⁰². Z dniem 25 lutego 1673 roku skasowano wyroki ciężące na braciach Prażmowskich⁷⁰³. Niewątpliwie był to znaczący krok prowadzący do zgody. Malkontenci w asyście kilkunastu chorągwi jazdy 27 lutego przybyli do zamku w Ujazdowie. Tam udała się delegacja z podkanclerzym koronnym Andrzejem Olszowskim, biskupem krakowskim Andrzejem Trzebickim i wojewodą witebskim Janem Antonim Chrapowickim. Dnia 28 lutego przeprowadzono rozmowy z hetmanem Sobieskim, który żywił osobistą urazę do wojewody sieradzkiego Szczęsnego Potockiego z powodu personalnych ataków na osobę hetmana, czynionych w czasie obrad warszawskich⁷⁰⁴. Dnia 2 marca 1673 roku do Ujazdowa udała się już dużo większa grupa negocjatorów, w tym przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego: kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac, podkanclerzy litewski Michał Kazimierz Radziwiłł, marszałek wielki litewski Aleksander Połubiński oraz wojewoda połocki Kazimierz Jan Sapieha⁷⁰⁵. Dnia 8 marca delegatom udało się przekonać hetmana Sobieskiego i malkontentów do akceptacji przedłożonych im warunków porozumienia. Jediną nierozstrzygniętą trudnością pozostawała sprawa Ordynacji Zamojskiej. W tym momencie wielką wyrozumiałością i taktem wykazał się monarcha, który zrzekł się swego udziału w Ordynacji Zamojskiej, cedując ją na Rzeczpospolitą. Rozmowy

⁷⁰¹ B. Ossol., rkps nr 2992/II, k. 227, Margrabia de Pomponne do marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Saint Germain 24 II 1673 r.

⁷⁰² L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 196–198.

⁷⁰³ A. PRZYBOŚ, M. ROŻEK: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki...*, s. 91; T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego...*, T. 3, s. 323.

⁷⁰⁴ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 200–201.

⁷⁰⁵ Ibidem, s. 202.

kontynuowano w Ujazdowie 10 marca. W rozmowach tych uczestniczyli: wojewoda witebski Jan Antoni Chrapowicki, biskup przemyski Stanisław Sarnowski i kasztelan sanocki Mariusz Jaskólski. Ustępstwo ze strony króla skłoniło hetmana Sobieskiego do zgody, gdyż Zamoyscy wraz z wojewodzielem sandomierskim Stanisławem Koniecpolskim mieli partycypować w podziale ordynacji, co całkowicie usuwało ostatnią przeszkodę⁷⁰⁶.

Dzień 11 marca 1673 roku okazał się przełomowy dla prowadzonych rokowań, gdyż właśnie wtedy po powtórny raz przepisaniu (we wcześniejszej wersji porozumienia niektórzy senatorowie obok swoich podpisów umieścili zastrzeżenia) przygotowano dokument do podpisania. Choć część dygnitarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego znów umieściła swoje zastrzeżenia, to jednak wyekspediowano dokument malkontentom do podpisu. Hetman Jan Sobieski wraz z innymi opozycjonistami podpisali tekst porozumienia⁷⁰⁷.

W Warszawie, 12 marca 1673 roku, w niedzielę – mimo że nie toczyły się obrady – zebrano się na naradę. Postanowiono wówczas wysłać list do prymasa Prażmowskiego, sugerując, aby złożył on przysięgę według roty zaprzysiężonej pod Gołębiem przez podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego i biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego. List ten mieli podpisać biskupi: kujawski Kazimierz Czartoryski, poznański Stefan Wierzbowski i krakowski Andrzej Trzebicki⁷⁰⁸.

Leszek Andrzej Wierzbicki sytuuje osiągnięcie porozumienia właśnie na dzień 11 marca 1673 roku, czyli o dzień wcześniej, niż przyjmują to wszyscy polscy historycy⁷⁰⁹. Fundamentem porozumienia był dokument: *Instrumentum Pacificationis Internae, która stanęła die 11 Martii 1673 A[nn]o*. W dokumencie podkreślono, że w trakcie inwazji tureckiej doszło do rozbieżności politycznych między stanami Rzeczypospolitej. Twierdzono, że dzięki opatrności i wskutek działań podjętych przez króla Michała oraz senatorów obu narodów, przy wsparciu mediacji królowej Eleonory, która aktywnie włączyła się w rokowania⁷¹⁰, wewnętrzne niezgody udało się usunąć. Stany zaprzysięgły wierność monarsze i zadeklarowały wolę walki przeciwko nieprzyjaciołom zewnętrznym. Co więcej, stany zadeklarowały oddanie królowi, potwierdziły jego elekcję oraz zapewniały o gotowości obrony wolnej elekcji, praw i wolności szlachty. Uznano, że przeciwko osobom, które będą nastawały na ustalony prawny porządek państwa, należy wystąpić zbrojnie. Wobec dojścia zwaśnionych stron do zgody, a jednocześnie z powodu braku czasu postanowiono – za zgodą wszystkich stanów – zmienić

⁷⁰⁶ Ibidem, s. 207–208.

⁷⁰⁷ Ibidem, s. 208–209.

⁷⁰⁸ BUW, rkps nr 1958, k. 134, Diariusz Continuatiey Confederatuey w Warszawie die 4 Januarii zaczętej 1673.

⁷⁰⁹ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 211.

⁷¹⁰ M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653–1697)*. Toruń 2007, s. 97–98.



status prawny obecnego zgromadzenia, przekształcając je w sejm. Analogiczne postępowanie odniesiono do samej Rzeczypospolitej, przywracając poprzedni status prawny sejmom, sejmikom, prawu stanowienia, prawu sprzeciwu, sądom zadwornym, Trybunałom, sądom grodzkim i ziemskim, gwarantując królowi jego prawa, w tym prawo wydawania listów przypowiednich. Zachowywano w mocy dekrety sądów wojewódzkich podjętych w sprawach uczynkowych, choć obowiązywało nadal prawo apelacji. Kasowano wszystkie kaduki wydane przez kancelarię królewską. Dotyczyło to przede wszystkim wyroków na prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Nie traciły mocy wyroki nałożone na szlachtę nieobecną na pospolitym ruszeniu, zgodnie z konstytucją z roku 1621. Od wyroków wyłącznie szlachtę nieobecną w kraju, szlachtę, która z powodów politycznych opuściła obóz pod Gołębiem, oraz tych, którzy kierując się motywacjami politycznymi (jak malkontenci), nie przybyli pod Gołąb. Król zezwalał na wpisanie do *Volumen Legum* tekstu dyplomu wydanego i zaprzysiężonego podczas konfederacji gołąbskiej. Wobec niebezpieczeństwa wojny król zachowywał w swojej dyspozycji pospolite ruszenie aż do następnego sejmu. Wszystkie prerogatywy marszałka konfederacji gołąbskiej gwarantowano pisarzowi polnemu koronnemu Stefanowi Stanisławowi Czarnieckiemu. Król zapewniał nadanie królewszczyzn „dobrze zasłużonym” po osobach niewywiązujących się z terminowego wnoszenia kwarty. Monarcha, chcąc przyczynić się do zgody narodowej, umarzał wszelkie spory i różnice polityczne.

Pozostałe stany również deklarowały obopólną zgodę i puszczenie w niepamięć wzajemnych uraz. Dementowano publiczne oskarżenia dotyczące malkontentów, szczególnie te pomawiające ich o spowodowanie tureckiej agresji uznano za niesłuszne, niemające żadnych podstaw i niebyłe. Uchyłano także nadania królewszczyzn sprzeczne z wcześniejszymi nadaniami. Pisma, protesty, manifesty wpisane do akt publicznych miały zostać skasowane. Zakazywano zwoływania nielegalnych zjazdów. Król nie miał prawa czynić zaciągów zagranicznych, natomiast nikt w kraju nie miał prawa podnosić stanów liczbowych chorągwi. Reasumowano konstytucję z 1609 roku o pospolitym ruszeniu. W związku z istniejącym zagrożeniem tureckim nie zabraniano osobom prywatnym uzupełniania stanu liczbowego armii, opłacania tych zaciągów z własnej kieszeni. Zastrzegano, że żołnierze ci nie powinni obciążać przechodami ani noclegami dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Nowo zaciągnięci żołnierze mieli być dowodzeni przez hetmanów koronnych. Lauda i instrukcje sejmików, w których w ostrych słowach potępiono malkontentów, uchyłano, gdyż uchwały te nie powinny w nikogo godzić. Reasumowano prawa koronne i litewskie wobec osób, które w przyszłości mogłyby uchybić komukolwiek. Król i Rzeczpospolita mieli wynagrodzić wojsku – co zostało zagwarantowane – zaległe należności⁷¹¹.

⁷¹¹ BN, BOZ, rkps nr 1188, s. 297–301, Instrumentum Pacificationis Internae, która stanęła die 11 Martii 1673 Anno.

Ugodę polityczną – nieprzypadkowo – przeniesiono również na płaszczyznę duchową, czego dowodem było wzajemne zobowiązanie króla oraz kilkudziesięciu osób do wykupienia 100 mszy za duszę osoby najwcześniej zmarłej z tego grona. Dokument ten podpisało – oprócz króla Michała – pięciu biskupów: biskup krakowski Andrzej Trzebicki, biskup kujawski Kazimierz Czartoryski, biskup poznański Stefan Wierzbowski, biskup przemyski Stanisław Sarnowski, biskup chełmski Krzysztof Żegocki. Podpisy złożyli pod nim także: marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski, marszałek wielki litewski Aleksander Połubiński, kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac, podkanclerzy litewski i hetman polny litewski Michał Radziwiłł, podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, wojewoda wileński i hetman wielki litewski Michał Pac, wojewoda sandomierski Jan Tarło, wojewoda sieradzki Szczęsny Potocki, kasztelan wileński Andrzej Kotowicz, wojewoda lubelski Władysław Rey, kasztelan wojnicki Stanisław Skarszewski, kasztelan wołyński Jan Lubowicki, kasztelan podlaski Stanisław Łużecki, kasztelan połaniecki Stanisław Borkowski, marszałek konfederacji gołabskiej i zjazdu konfederackiego pisarz polny koronny Stefan Stanisław Czarniecki, pisarz litewski Michał Sokoliński, starosta nowodworski Wojciech Breza, starosta lelowski Marcin Rostocki, pułkownik JKM Jan Górzyński, podskarbi wielki litewski Hieronim Kryszpin Kirszensztein, referendarz koronny Jan Małachowski, chorąży koronny Mikołaj Sieniawski, stolnik koronny Jan Wielopolski, Aleksander Janusz ks. Ostrogski-Zasławski⁷¹².

W tej atmosferze ledwo co uzyskanej zgody rozlegały się również głosy nieufności, takie jak ten wypowiedziany przez Bonifacego [?] Paca, skierowany do hetmana wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego Michała Paca:

A jako powątpiwam, aby szczerza i niezmyślona miała być ta ugoda [...] że Jmc Pan marszałek w. koronny ani witał ani ręki całował królowy Jejmc [...] ⁷¹³.

Te informacje zupełnie nie odpowiadały prawdzie, gdyż po dość chłodnym powitaniu z królem malkontenci przeszli do drugiej komnaty i tam przywitani królową, którą hetman Sobieski pocałował w rękę i z którą wymienił kilka słów na powitanie⁷¹⁴. Niewątpliwie pewien wpływ na ten polityczny obraz sytuacji miała choroba i śmierć nieprzejednanego malkontenta prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Tak skomentował to wydarzenie Jan Chryzostom Pasek:

⁷¹² AGAD, AR, dz. II, nr 1608, s. 1–2, Zobowiązanie podpisane przez króla, biskupów, dygnitarzy, urzędników i senatorów zobowiązujące do zakupienia 100 mszy za duszę osoby najwcześniej zmarłej, Warszawa 1/11 III 1673 r.

⁷¹³ B. Czart., rkps nr 171 IV, s. 287, Kopia listu od Jm Pana [Bonifacego?] Paca do Jaśnie wielmożnego wojewody wileńskiego hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego [Michała Paca] z Grodna 19 III 1673 r.

⁷¹⁴ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej...*, s. 218.



Sejm warszawski nastąpił, podczas którego arcybiskup Prażmowski snem śmiertelnym zawarł oko, bo ni miał, tylko jedno; ale siła widziało i siła złego robiło⁷¹⁵.

Prymas w swoim testamencie wyrażał nadzieję, że król Michał uchroni zawarte porozumienie i przyczyni się do podniesienia Rzeczypospolitej z trudnego położenia, w jakim się znalazła:

Oddawam ostatnią suplikę moję do M[ajes]t[a]tu JKMcI Pa[na] N[aszeg]o M[i-
łościweg]o, żeby hanc confidentiam w którą terazniejszym sejmem Ojczyzna
wchodzi nie pozwałal rozrywać, żeby nectet z nieprzyjaciela lauros, podniesie
ex pulvere Ojczyznę i niedopusći, żeby hoc magnam Reip.[ublicae] corpus pa-
dło in devorationem gladii et direptionem sąsiadów⁷¹⁶.

Zgoda, którą osiągnięto, okazała się stabilna. Kilka miesięcy później nie istniały już – w ocenie dyplomacji elektorskiej – frakcje przeciwne królowi⁷¹⁷. Gwarancją politycznego spokoju w państwie była uchwalona konstytucja sejmowa *Constitutio pacificationis internae*, która uchylała wszelkie przewiny, a także decyzje konfederacji gołąbskiej wymierzone w malkontentów. Skonfliktowane strony umarzały wszelkie przedmioty sporów oraz zarzuty godzące w cześć. W przyszłości nikt nie miał prawa organizować nielegalnych zjazdów, a król nie mógł zaciągać wojsk, które mogły być użyte przeciwko stanom⁷¹⁸.

Osiągnięcie zgody narodowej wcale nie oznaczało końca problemów, z którymi musiała się zmierzyć Rzeczpospolita. Przede wszystkim 12 marca 1673 roku obrady rady konfederackiej przekształciły się w sejm, który należało doprowadzić do szczęśliwego końca, załatwiając i rozstrzygając wiele nabrzmiałych spraw. Trzeba było m.in. uchwalić tak potrzebne podatki, gdyż pieniądze były konieczne na prowadzenie dalszej wojny z Turcją. Groźby z jej strony były aż nadto wyraźne. Jak pisał do króla Michała wezyr Achmet pasza:

[...] Przyjacielu nasz Michale, niech sprawy wasze na dobry koniec was prowadzą, utwierdzoną przyjaźń i pokój i umówioną szczerłość i jedność przyjaźni należące [...].

Po tych zwyczajowych uprzejmościach w liście pobrzmiwała już groźba:

[...] póki z strony waszej przeciw poprzysiężonych traktatów co przeciwnego nie ukaże się, żadnym sposobem najmniejszej szkody nie doznacie, tylko, aby

⁷¹⁵ J.Ch. PASEK: *Pamiętniki...*, s. 213.

⁷¹⁶ B. Kórn. PAN, rkps BK 385, k. 363, Kopia testamentu JmCi Księdza Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego.

⁷¹⁷ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 125, Relacja pułkownika Fryderyka Dönhoffa, Berlin 11/21 VI 1673 r.

⁷¹⁸ *Constitutio pacificationis internae*. W: *Volumina Legum...*, T. 5, s. 57–59.

też od waszej strony punktom pokojowi potrzebnym w najmniejszej rzeczy żadna rzecz się szkodliwa nie ukazała [...] obowiązki i opisane punkta dla ustawicznego państwom i poddanym odpoczynku pokoju i zgody przestrzegajcie [...]”⁷¹⁹.

Wojna była jednak nieunikniona. Świadczyły o tym listy sułtana tureckiego Mehmeda IV skierowane do króla Michała, zawierające stwierdzenia: „Kraków stolicę twoją bez wszelkiego miłosierdzia wezmę, ziemię podepcę”⁷²⁰. W innym liście sułtan Mehmed IV domagał się haraczu i w sposób otwarty podawał termin przyszłego ataku:

[...] i podarków dać nie możecie [...] aby ten podarunek przysłać, gdyż czas na Ś. Dymitr minął. Jeśli chcecie, żeby pacta te trwały między nami na wieki, tedy tę umowę zachowajcie, podatek odsyłajcie zawczasu i zameczki poddawajcie. A jeśli tego nie uczynicie [...] pewna nasza wojna [...] na początku wiosny na was pójdę, bądźcie gotowi”⁷²¹.

Strona polska nie zamierzała podporządkować się dyktatowi traktatu buczackiego i wykonać jego postanowień w całości. Chodziło o zwrot fortec na Ukrainie, o co upominała się strona turecka⁷²². Szczególnie zabiegano o mającą strategiczne znaczenie twierdzę w Białej Cerkwi, której nie chciał opuścić jej komendant pułkownik Jan Zygmunt Löbel⁷²³. Na początku stycznia 1673 roku konfederaci odrzucali ratyfikację traktatu buczackiego⁷²⁴. Rada wojenna obradująca 1 i 2 lutego 1673 roku wyraziła zgodę na rozwiązanie militarne i walkę z Turcją⁷²⁵. Od postawy szlachty zależało naprawdę wiele. Podczas obrad sejmku udało się wypracować pewne plany przygotowań. Sejm zakończył się sukcesem. Uchwalono tak potrzebne konstytucje. Korona miała wystawić 32-tysięczną armię, natomiast Wielkie Księstwo Litewskie – 12 tys. żołnierzy. W praktyce siły litewskie okazały się mniejsze, gdyż podczas przeglądu dokonanego 8 października 1673 roku pod Skwarzawą koło Wołoczysk (okolice Beresteczka) stanęło 8 250 Litwinów. Co ciekawe, hetman wielki litewski Pac polecił uzbroić w ko-

⁷¹⁹ B. Czart., rkps nr 171 IV, s. 551, 553, List od Achmet Paszy wezyra cesarza tureckiego do króla Jmci polskiego Michała oddany przy paktach przez Ichmościów Panów kommissarzów w senacie na konwokacyej czyli sejmie Anno D[omi]ni 1673.

⁷²⁰ B. Ossol., rkps nr 2287/II, k. 85, Kopia listu cesarza tureckiego do króla Jmci polskiego. Anno 1673 z Raby 12 Januarii.

⁷²¹ B. Czart., rkps nr 2105 IV, s. 21, Sułtan turecki Mehmed IV do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego [1673 r.].

⁷²² M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 307.

⁷²³ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie...*, s. 211; M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 301–302.

⁷²⁴ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 282.

⁷²⁵ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 315.



pie nie tylko husarię, ale też chorągwie petyhorskie (pancerne)⁷²⁶. Jak ustaliła Anna Filipczak-Kocur, uchwalone podatki w sposób poważny obciążły ludność. Król Michał Korybut Wiśniowiecki też nie pozostał bierny wobec całej sytuacji, gdyż pożyczył Rzeczypospolitej 100 tys. złotych na zaciągi wojskowe. Kwota ta została mu później zwrócona⁷²⁷. Rzeczpospolita nie otrzymała bezpośredniego militarnego wsparcia z zewnątrz, gdyż poselstwa o pomoc wysłane do Austrii, Francji, Szwecji oraz Rosji zakończyły się niepowodzeniem. Dnia 27 czerwca 1673 roku sułtan Mehmed IV podjął decyzję o wojnie z Rzeczpospolitą⁷²⁸. Polski monarcha słusznie uważał, że prawidłowo funkcjonujące państwo powinno posiadać sprawnie działającą pocztę, która szybko przekazuje informacje. Z funkcji generalnego poczmistrza zrezygnował sprawujący ją dotąd królewski sekretarz August Bandinelli. Król Michał powierzył tę funkcję Bartłomiejowi Sardemu, również sekretarzowi królewskiemu. Przypomniwał miastom królewskim oraz duchownym o wydawaniu podwodnego⁷²⁹. Podatki na wojnę wpływały bardzo powoli. Nie zakładano próby zdobycia Kamieńca Podolskiego, gdyż Turcy znacznie wzmocnili twierdzę, a armia polsko-litewska nie posiadała ciężkiej artylerii, pomimo pozytywnej decyzji sejmu w sprawie jej utworzenia. Król Michał, jakby przeczuwający zbliżającą się śmierć, złożył komendę na ręce hetmana Sobieskiego⁷³⁰. To dowodzenie hetmanowi Sobieskiemu bynajmniej nie przychodziło z łatwością. Wojsko litewskie maszerowało powoli, gdyż hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac nie ufał hetmanowi Sobieskiemu i celowo opóźniał jego marsz⁷³¹. W obozie nad Dniestrem 24 października 1673 roku odbyła się narada wojenna. Hetman wielki litewski Pac skarżył się na wojsko koronne, które – jego zdaniem – zabierało, idąc przodem, wszystkie furaże i prowiant, nic nie zostawiając Litwinom. Hetman Pac spierał się nawet o naczelne dowództwo z hetmanem Sobieskim. Urażony tym Sobieski stwierdził, że może podporządkować się dowództwu Paca pod warunkiem, że Litwini dalej będą kontynuowali marsz przeciw Turkom⁷³².

Niestety, król Michał nie doczekał zwycięskiej konfrontacji pod Chocimiem, gdyż zmarł we Lwowie 10 listopada 1673 roku w przeddzień bitwy, której głównym zwycięzcą okazał się niedawny opozycjonista marszałek wielki i hetman

⁷²⁶ A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją...*, s. 140, 141.

⁷²⁷ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Od Chocimia do Żórawna (Zurawna). Finansowy udział Wielkiego Księstwa Litewskiego w kampaniach wojennych 1673–1676*. W: *Studia historyczno-wojskowe* T. 3: *Armia i społeczeństwo*. Red. T. CIESIELSKI. Zabrze 2009, s. 131.

⁷²⁸ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 57, 58.

⁷²⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, T. I, nr 5 Acta Consularia 1671–1675, k. 199v.–200, Uniwersał króla Je[g]o M[o]jsi względem podwodnego, Warszawa 26 VIII 1673 r.

⁷³⁰ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 57, 64.

⁷³¹ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac...*, s. 286, 289–290; K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673...*, s. 205.

⁷³² A. CODELLO: *Litwa wobec wojny z Turcją...*, s. 142.

wielki koronny Jan Sobieski. Straty polsko-litewskie wyniosły około 2 tys. (w tym około 500 zabitych), natomiast pogrom Turków był zupełny, gdyż poległo ich w walce około 20 tys.⁷³³. Nagły zgon króla rodził różne domysły. W Warszawie krążyły wieści o tym, iż śmierć monarchy została spowodowana przypadłościami żołądkowymi lub zarazą⁷³⁴.

Interesującym militarno-politycznym aspektem wojny w 1673 roku była nieobecność Tatarów, których wyeliminował najazd atamana koszowego Iwana Sirki, oraz Kałmuków. Tatarzy niechętnie patrzyli na polityczną emancypację Ukrainy i ochronny parasol Turcji, gdyż traktowali Ukrainę jako potencjalne źródło łupów i jasyru. Co ciekawe, hetman Piotr Doroszenko również nie ruszył przeciw Rzeczypospolitej. Natomiast potencjalny sojusznik dworu, hetman Michał Chanenکو, z którym wiązano pewne nadzieje, zdezerterował, uciekając na stronę rosyjską⁷³⁵. Dalsza walka z tureckim przeciwnikiem, którą zamierzał prowadzić hetman Sobieski, zakończyła się jednak niepowodzeniem. Mimo że hetman Sobieski ruszył naprzód i wojsko polsko-litewskie osiągnęło Prut, to hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac odmówił dalszej walki pod pretekstem braku żywności⁷³⁶. Raz jeszcze zemściły się podziały na regalistów i malkontentów, które uniemożliwiły odniesienie całkowitego sukcesu militarnego w walce z Turcją.

Zażegnanie kryzysu politycznego w państwie polsko-litewskim przyszło, niestety, nie w porę, zbyt późno bowiem zrozumiano groźbę sytuacji. W owym fatalnym 1672 roku elity państwa były ze sobą skłócone i tak całkowicie ze sobą poróżnione, że zupełnie straciły z pola widzenia rzecz najważniejszą – samą Rzeczpospolitą. Katastrofa, którą przyniósł rok 1672, nie dla wszystkich okazała się na tyle istotnym wstrząsem, by porzucili antykrólewskie plany. Malkontencka opozycja, której przewodzili prymas Mikołaj Prażmowski oraz marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski, nie widziała miejsca na tronie dla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Malkontenci uważali, że jego następcę powinien wskazać Ludwik XIV. Temu celowi całkowicie podporządkowali wszystkie swoje działania polityczne. Warszawski zjazd konfederacyjny, rozpoczęty 4 stycznia 1673 roku, podjął rozmowy z malkontentami. Ich czasowe trwanie w uporze było spowodowane nadziejami na pomoc Francji. Jednak Ludwik XIV, mając na względzie wyłącznie własne cele polityczne, nie traktował sprawy korony polskiej jako priorytetowej. Malkontenci nie doczekali się żadnej konkretnej pomocy ani deklaracji politycznej ze strony króla Francji. To spowodowało, że musieli, zawiedzeni, ustąpić, choć prymas Prażmowski gotów był nadal trwać w uporze. Doszło jednak do marcowej ugody. To spowodowało, że zjazd konfederacki, już przekształcony w sejm, mógł obradować i podejmować wiążące

⁷³³ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 392.

⁷³⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich 300, R/Gg, q 20, s. 790, Warszawa 23 XII 1673 r.

⁷³⁵ D. ORŁOWSKI: *Chocim 1673...*, s. 76–77.

⁷³⁶ J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska...*, s. 369–370.



decyzje dotyczące obrony Rzeczypospolitej oraz mógł uregulować przynajmniej część nierozwiązanych spraw państwa polsko-litewskiego.

Należy tylko żałować, że król Michał Korybut Wiśniowiecki nie doczekał orężnego zwycięstwa odniesionego przez hetmana Sobieskiego pod Chocimiem, który to sukces utorował Sobieskiemu drogę do korony. Raz jeszcze sprawdziło się przysłowie: „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”.

Rozdział trzeci

Propozycje reform i „naprawy” państwa

Bóg słowem stań się stworzył świat ten, aleć i my też słowem
nie pozwalam Polskę rozwalimy.

Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, rkps
nr 1774 IV, [b. pag., napis na wewnętrznej oprawie rękopisu].

Propozycje królewskie

Choć XVII stulecie nie było już „złotym wiekiem” w społeczno-politycznych realiach Rzeczypospolitej, to jednak owa „złota wolność” nadal była wysoko ceniona i stanowiła wartość samą w sobie. Jak czytamy w instrukcji województwa kijowskiego z 22 stycznia 1670 roku:

Złota wolność polska ludziom z narodu cudzoziemskiego smakuje przez swobodne prawo, do której zwykli mężnemi dziełami swemi concurrere¹.

Tymi słowami sejmik zalecał sejmowi cudzoziemskich pułkowników – Deimarka i Tyszkienberka, do nadania im polskiego indygenatu. Za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego w sumie nadano 41 indygenatów². W dziejach polsko-litewskiego parlamentaryzmu druga połowa XVII wieku przyniosła tragiczny w skutkach precedens, jakim było „zerwanie” sejmu w 1652 roku przez protest pojedynczego posła. Tym niesławnym „zrywaczem” sejmu okazał się poseł powiatu upickiego Władysław Wiktoryn Siciński, który działał z inspiracji Janusza Radziwiłła. Na tym jednak nie skończyły się smutne precedensy. Panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego przyniosło kolejny – w 1669 roku po raz pierwszy w historii został zerwany sejm koronacyjny. Wybiegając w przyszłość, należy wskazać na kolejny precedens, jakim było – za panowania Jana III Sobieskiego – zerwanie sejmu w Grodnie w 1688 roku, tym razem przed obiorom nowego marszałka sejmowego³.

Propozycje od tronu podane na sejmie koronacyjnym w 1669 roku Michała Korybuta Wiśniowieckiego w swoich punktach nie zawierały żadnych kwestii dotyczących reformy sejmu, gdyż wtedy jeszcze nie widziano takiej konieczności. Przede wszystkim królewskie postulaty dotyczyły spraw polityki zagranicznej, w tym rosnącego zagrożenia ze strony Turcji, zaspokojenia pretensji Kozaków, materialnej egzystencji wojska i poprawy pieniądza⁴. Zerwanie sejmu koronacyjnego w 1669 roku skomplikowało sprawy państwa. Podczas obrad posejmowej rady senatu wojewoda pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski

¹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ) [dalej: CDIAU w Kijowie], Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 767, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

² J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011, s. 153, 158.

³ W. CZAPLIŃSKI: *Sejm w latach 1587–1696*. W: *Historia sejmu polskiego*. T. 1. Red. J. MICHAŁSKI. Oprac. J. BARDACH, W. CZAPLIŃSKI, J. MICHAŁSKI, A. SUCHENI-GRABOWSKA, W. URUSZCZAK. Warszawa 1984, s. 251.

⁴ Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 170–171, Punkta podane od króla Jmsci do izby poselskiej [1669 r.]; *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC, przy współpracy: J. ELŻBIECIAK,

podkreślał rolę senatu. Natomiast całą winą za zerwanie sejmu koronacyjnego obarczał izbę poselską, oświadczając:

[...] kiedy sejm rozerwany, kiedy de Repbca nihil consultum, i wina rozerwania sejmu circa tertium ordinem [...]⁵.

Nie należy się specjalnie dziwić tej ocenie, wszak wojewoda Bąkowski był związany z antykrólewską opozycją⁶. Król Michał poszukiwał sojuszników bez względu na ich polityczne zapatrywania, gdyż Rzeczpospolita była dlań najważniejszym dobrem, któremu zamierzał służyć. List prezentujący właśnie takie stanowisko monarcha wystosował do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego:

[...] Znowu in praecipitium następujących ab extra niebezpieczeństw, puszczając Ojczyznę bez obrady niedoszły fatorum revolutione sejm, który jej pomieniony paroksyzm, tym bardziej większym żalem musi premere serce nasze, im gorętszym usiłowaniem naszym przy początku panowania, na obronę i ugruntowanie w miłym pokoju państw naszych szczególnie intentis, nie chcieli, niektórzy zgodnemi i życzliwemi respondere votis. Przecie jednak w tymże usiłowaniu i pieczy o całości i zdrowiu ojczyzny, nie ustając poratowaniu jej, nie inszy i przytomnym na ten czas w radzie posejmowej senatem i frequentią niemałą ziemskich posłów wynaleźliśmy sposób, tylko gdy niemieszkanie sejm inszy walny sześćniedzielny w Warszawie pro die Va martii, a sejmiki przedsejmowe po województwach [...] na dzień XXIIa m[iesią]ca stycznia w roku blisko następującym złożyliśmy. Na który, aby Uprzejmość Wasza pro munere senatorio zjachać i tam imminencia, tak od zamieszanej Ukrainy, jako i ab Oriente przełożywszy pericula, wszystkich ad succurendum zgodnemi animuszami Ojczyznę prowadzić i tam necessitatibus jej zdrową radą prospicere chciał pilno żądamy [...]⁷.

Zapewne nie bez powodu król akcentował konieczność troski o państwo i chęć zabezpieczenia Rzeczypospolitej przed zagrożeniem zewnętrznym, wszak adresat listu również był malkontentem⁸.

M. JANKIEWICZ, K. JEDYNAK, N. SKOTNICZNY, M. PŁAZOWSKIEJ, B. SKROBKA, J. SYGUEŁY, B. ŚLIWY, A. TROJNACKIEGO, M. ŻAKA. Kraków 2004, s. 15–16.

⁵ B. Czart., rkps nr 3633 IV, s. 129, Wotum JmPana wojewody pomorskiego super propositione senatus consulti w Krakowie d. 16 9br 1669 po sejmie odprawionego.

⁶ K. PIWARSKI: *Bąkowski Jan Ignacy*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Kraków 1935, s. 382.

⁷ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 351, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, Kraków 4 XII 1669 r.

⁸ *Grzymułtowski Krzysztof*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 9. Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 125.



List króla Michała wystosowany do senatorów wyrażał troskę z powodu zerwanego sejmu, a jednocześnie wskazywał na niebezpieczeństwa czyhające na Rzeczpospolitą. Król kierując się zdaniem posejmowej rady senatu, powziął decyzję o zwołaniu kolejnego sejmu. Monarcha zachęcał senatorów do przybycia na sejmiki i aktywnego włączenia się w tok obrad sejmikowych. Przestrzegał przed ewentualnymi działaniami, które byłyby wymierzone w królewską osobę. Prosił senatorów o poparcie i dementowanie nieprzychylnych mu opinii⁹. Listy, w których władca prosił o polityczne poparcie, wysłał również do urzędników ziemskich, w których przedstawiał trudną sytuację państwa:

[...] Gdy za rozerwaniem sejmu blisko przyszłego [...] ojczyzna nasza przyszła fatorum revolutionem, że in bis, które onej od postronnych narodów i domowych rozruchów ukraiennych imminent periculis, zdrowej nieodniósłszy obrady zaszczytu in confuso zostawiona, nadzieję tylko, a nie skutek obrony swojej do blisko przyszłego da Pan Bóg [...] sejmu. [...] tylko prędkie sejmu złożenie [...] pro die quintas mensis martii w Warszawie¹⁰.

Król Michał domagał się poparcia planów politycznych dworu. Wzywał ponadto adresata do przybycia na sejmik i popierania spraw zawartych w królewskiej instrukcji na sejmiki.

Niewątpliwie największym sojusznikiem monarchy były szerokie masy szlacheckie. Do nich również zwrócił się król, prosząc o poparcie swych politycznych planów. W instrukcji na sejmik przedsejmowy ziemi warszawskiej monarcha wyrażał swoje oburzenie z powodu zerwania sejmu koronacyjnego, gdyż uznał, że było to wielkim niebezpieczeństwem dla Rzeczypospolitej. Z pisma w sposób pośredni można wywnioskować, że to właśnie malkontenci współpracujący z Francją ponosili odpowiedzialność za zerwanie sejmu:

Dociekły bowiem postronne Nam nieprzyjazne narody, że per ea[dem] rwania sejmów methodum, bez żadnej wojny i najmniejszej kropli krwi rozlania, interesów swoich z ruiną i ostatnią strzeż Boże Ojczyzny naszej zgubą dowodzić facilius mogą [...]¹¹.

Sprawa naprawy sejmu znalazła swoje bezpośrednie odniesienie w królewskim uniwersale, zwołującym powtórny sejmik przedsejmowy:

⁹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B. Ossol.], rkps nr 2280/I, k. 287–287v., Król Michał Korybut Wiśniowiecki do senatorów, Warszawa 30 XII 1669 r.

¹⁰ B. Czart., rkps nr 2712 III, s. 445, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podsędka wielkiego Władysława Osińskiego, Warszawa [?] [brak daty dziennej] XII 1669 r.

¹¹ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps nr 1957, k. 66v., Instrukcja na sejmik przedsejmowy partykularny województwa mazowieckiego ziemi warszawskiej z kancelarii wielkiej koronnej w Warszawie dnia [...] miesiąca [...] Roku Pan 1670 dana posłowi JeKmci urodzonemu N.N. [brak daty dziennej, 1670 r.].

[...] sejmik pro vigesima prima miesiąca lutego składamy. Pewni zostając, że na nim tak swoje dirigere zechcecie consilia jakoby Ojczyzna najskuteczniejszą obradę i obronę mieć mogła [...]¹².

Wątek naprawy państwa, a ściślej – naprawy sejmu, przewijał się w piśmie króla skierowanym do szlachty powiatu pińskiego. Monarcha twierdził, że sejm został zerwany bez żadnego logicznego uzasadnienia, toteż – idąc za radą senatorów – zdecydował się złożyć sejm w dniu 5 marca 1670 roku, natomiast sejmiki 22 stycznia 1670 roku. Król wyraził życzenie, aby na przyszłym sejmie udało się obmyśleć środki obrony państwa oraz usprawnić sposoby obrad sejmu. Monarcha apelował, aby sejmiki wybrały posłów mających na względzie przede wszystkim dobro Rzeczypospolitej¹³. Królowi Michałowi zależało, aby sejmik wybrał posłów troskliwie zabiegających o sprawy państwa, a nie dbających wyłącznie o swoje własne interesy.

Tymczasem malkontenci wnikliwie obserwowali przebieg sejmików przedsejmowych. Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn w częściowo szyfrowanym liście do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego z zaniepokojeniem oceniał wyniki obrad niektórych sejmików:

Jeszcze nie masz nic z sejmików oprócz oświęcimskiego, na którym podobało się wesele. Chcą sejmu inquisitionis na koniech przeciwko tym co sejm rwą, i tuteczny warszawski chce: posłami P. referendarz Jan Dobrogost Krasiński¹⁴ i P. Szymanowski, ale z protestacją wyszli PP. Petrykowscy, ale się tu wygotowała materia, która i na sejmiki niektóre poszła, i sejmowi przyszłemu pewnie nie pomoże¹⁵.

Podskarbi Morsztyn był dobrze poinformowany. Posłami z sejmiku ziemi warszawskiej zostali wybrani – zgodnie z jego zapowiedziami – referendarz koronny i starosta warszawski Jan Dobrogost (Bonawentura) Krasiński oraz podstoli warszawski Jan Kazimierz Szymanowski¹⁶. Jan Andrzej Morsztyn był zdecydo-

¹² BUW, rkps nr 1957, k. 159–159v., List na sejmik powtórny przedsejmowy po rozerwanym Anno 1670, Warszawa, [b.d.] [przed 5 III 1670 r.].

¹³ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: B. Kórn. PAN], rkps BK 364, k. 40, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do szlachty powiatu pińskiego, Kraków 3 XII 1669 r.

¹⁴ Referendarzem koronnym był Jan Dobrogost (Bonawentura) Krasiński, starosta łomżyński, przasnyski, nowomiejski i warszawski. Zob. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHŁAPOWSKI, S. CIARA, Ł. KĄDZIELA, T. NOWAKOWSKI, E. OPALIŃSKI, G. RUTKOWSKA, T. ZIELIŃSKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 142.

¹⁵ BUW, rkps nr 1957, k. 21v., List Jm Pana podskarbiego koronnego [Jana Andrzeja Morsztyna] do Jm Pana kasztelana poznańskiego [Krzysztofa Grzymułtowskiego] z Warszawy 13 Januarii Anno 1670.

¹⁶ Aneks I: *Spis posłów sejmu nadzwyczajnego w Warszawie 5 III–19 IV 1670*. Oprac. K. PRZYBOŚ. W: *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Kraków 2004, s. 114.



wanym stronnikiem Francji, spiskującym przeciwko królowi¹⁷. Podskarbi wielki pesymistycznie oceniał szanse przyszłego sejmiku, wszak, niestety, został on – jak można stwierdzić, wyprzedzając bieg wydarzeń – zerwany.

W punktach propozycji od tronu znalazł się postulat zmierzający do zapobieżenia zrywaniu sejmów. Król Michał sugerował, aby posłowie mający zamiar opuścić salę sejmową przedstawiali swe argumenty w trakcie obrad oraz aby szybko nie opuszczali stolicy. Król wypowiedział swoją opinię, twierdząc, że poprzez zrywanie sejmów nieprzyjaciół bez prowadzenia wojny osiągnie swoje cele. Sejm powinien trwać krótko, bo tylko trzy tygodnie, gdyż ze Wschodu nadchodziły groźne wieści, a problem Ukrainy nadal pozostawał nierozwiązany, co więcej – nowa wojna z Moskwą również była możliwa¹⁸. Sytuacja ta stawiała państwo polsko-litewskie naprawdę w trudnym położeniu.

Dość wcześnie, bo po upływie sześciu dni od zerwania sejmiku król wydał uniwersał, w którym odpierał ataki opozycji:

Przeszkodziła wszystkim sposobom ludzi praeoccupatis animis sejm trudniących zawziętość, którzy cały czas niesłusznymi kontradycjami, regresami, cursum sejmiku tamując, hoc agebant, aby do szczęśliwej rad publicznych nie przychodziło konkluzyj¹⁹.

Sejmiki relacyjne, które odbyły się w maju 1670 roku, opowiedziały się za monarchą, który 31 maja 1670 roku wydał wici na pospolite ruszenie²⁰. Treść uniwersału była przygotowana już wcześniej, bo 27 maja 1670 roku, a same pisma zostały rozesłane 29 maja, choć przeważająca ich liczba była datowana na dzień 31 maja 1670 roku²¹. Król Michał, będąc świadomy stopnia zagrożenia państwa i destrukcyjnych działań malkontentów wymierzonych w jego osobę, w uniwersale skierowanym do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła powiadał go o wydaniu podwójnych wici, zapowiadając wydanie trzecich, oraz nakazywał skoncentrowanie wojska litewskiego w okolicach Brześcia Litewskiego, motywując to tatarskim i kozackim zagrożeniem²². W tym czasie było to niewątpliwie

¹⁷ A. PRZYBÓŚ przy współudziale L. KUKULSKIEGO: *Morsztyn (Morstin) Jan Andrzej*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 21. Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 811–812.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 297, Puncta Propositionis Regis in Comitibus Anno 1670 Mense Martio facta.

¹⁹ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 25 IV 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBÓŚ. Wrocław–Kraków 1959, s. 318.

²⁰ *Diariusz sejmiku nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. XXI.

²¹ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*. Lublin 2011, s. 125.

²² B. Kórn. PAN, rkps BK 1558, k. 127, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, Warszawa 4 VI 1670 r.

działanie mające charakter zbrojnej demonstracji w celu „pogrożenia palcem” opozycji. Hetmana król mógł być raczej pewny, choć sam Radziwiłł lawirował między opozycją a dworem²³.

Zerwanie sejmiku koronacyjnego oraz pierwszego sejmiku w 1670 roku skłoniło króla Michała i jego najbliższe otoczenie do wystąpienia z programem reform. W swoim uniwersale skierowanym do senatorów oraz szlachty województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego król Michał zaakcentował wypracowanie procedur utrudniających zrywanie sejmów:

[...] ante omnia securitatem publicam przeciwko wszystkim ze wszystkich stron zachodzącym niebezpieczeństwom uchwalili rozrywaniu sejmów z ostatnią Rzeczypospolitą zgubą zabierze [...] wiszące niebezpieczeństwa gorliwie i ochotnie [...] zabierzcie takowym przez rozerwanie sejmów dziejącym się inconvenientiis, których straż Boże przynieść by mogło Ojczyźnie interitum [...]²⁴.

Cztery dni wcześniej król pisał do malkontenta kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, chcąc przekonać go, by zajął przychylne stanowisko wobec planów dworu. Monarcha uzasadniał konieczność zwołania sejmiku przede wszystkim sprawą Kozaków, ponieważ prowadzone z nimi rokowania nie przynosiły efektów, gdyż dążyli oni – w ocenie króla – do uzyskania politycznej niezależności od Rzeczypospolitej. Drugim poważnym powodem była konieczność zapewnienia wojsku hiberny, czyli chleba zimowego. Nieopłacane wojsko dopuszczało się ekscesów, co powodowało zniszczenia i ruinę kraju. Król uważał, że należało to powstrzymać. Prosił więc kasztelana Grzymułtowskiego, aby ten przedstawił swój punkt widzenia i proponowane rozwiązania²⁵.

Król ponownie napisał do kasztelana Grzymułtowskiego, przedstawiając mu trudną sytuację państwa z powodu dwóch zerwanych sejmów oraz motywację, którymi się kierował:

[...] nic miłszego nie mamy nad to, tylko wszystkie trudy i prace nasze do tego obracać, aby Ojczyzna tak wielom nieszczęśliwości exercita od postronnych nieprzyjaciół zaszczyt i obronę miała, z domowych diffidentii, których niebem świadczymy nie z nas okazja eluctari mogła²⁶.

²³ J. JAROSZUK: *Radziwiłł Michał Kazimierz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 296.

²⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1074v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów i szlachty województw kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego i czernihowskiego, Warszawa 30 VI 1670 r.

²⁵ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 371, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, Warszawa 26 VI 1670 r.

²⁶ B. Czart., rkps nr 3487 IV, s. 377, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego, Warszawa 6 VII 1670 r.



Monarcha przypominał o dacie sejmiku walnego, wyznaczonego na 9 września 1670 roku, oraz terminie sejmików, które miały się odbyć 29 lipca 1670 roku. Władca domagał się od kasztelana, aby przybył na sejmik województw wielkopolskich do Środy i tam – zgodnie z królewską instrukcją – jako senator włączył się w prace sejmiku, podsuwając i promując rozwiązania korzystne dla państwa. Taki postulat odnoszący się do reformy sejmiku i ograniczenia liberum veto został przedstawiony w instrukcji królewskiej na przedsejmowy sejmik województwa krakowskiego z 8 lipca 1670 roku. Posłem królewskim na sejmik był ksiądz Piotr Jordan. Instrukcja królewska na sejmik przypominała o procedurach sejmowych mających obowiązywać po rozpoczęciu sejmiku. Wedle królewskiego zamysłu pierwszego dnia należało dokonać wyboru marszałka sejmiku, drugiego dnia marszałek sejmiku w imieniu posłów miał powitać monarchę, następnie tego samego dnia lub trzeciego posłowie powinni wysłuchać propozycji od tronu, po czym miały się odbyć wota senatorskie, rozdanie wakansów, potem zaś przewidywano odczytywanie protokołów rad senatu, z kolei szóstego dnia planowano rozpoczęcie sądów sejmowych. Monarcha narzekał, że z powodu zrywania sejmów nie mógł rozsądzić wielu spraw. Należało zatem zmienić tę niekorzystną sytuację. Dwór wysunął postulat reformy sejmiku. Przede wszystkim dotyczyło to liberum veto. Instrukcja poddawała sejmikowi pod rozagę rewolucyjny projekt. Otóż poseł chcący zerwać sejm powinien podlegać procedurze przesłuchania przez senat oraz posłów, jednak bez obecności monarchy. Oceny słuszności protestu zamierzano dokonywać na zasadzie tajnego głosowania lub orzeczenia za zgodą dwóch stanów, czy sejm powinien zostać przerwany, czy też ma kontynuować swoje obrady. Podsuwając tak rozsądny projekt, król deklarował, iż zaakceptuje również inne rozwiązania, jeśli okażą się skuteczniejsze i doskonalsze²⁷. Można więc wnioskować, że władca z taktem i wyrozumiałością odnosił się do wolności i praw szlacheckich, nie chcąc ich w niczym krępować czy też uszczuplać, choć jednocześnie sugerował konieczność przeprowadzenia konstruktywnych reform w państwie, które przyniosłyby poprawę sytuacji i naprawę państwa polsko-litewskiego, zwłaszcza jego systemu parlamentarnego.

Jednym z królewskich posłów na obradujący w Szadku sejmik województwa sieradzkiego był Stanisław Poniątkowski. Król w instrukcji dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu z powodu zerwania dwóch sejmów. Monarcha deklarował, iż poszukuje dróg wyjścia z tej tak trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita. Przede wszystkim stwierdzał, że osobiście nie dawał powodów do powstania jakichkolwiek niepokojów w państwie, i oświadczał, że wspaniałomyślnie jest gotów przebaczyć wszystkie urazy. Zapewniał, że jeśli zaistnieją jakiegokolwiek z jego strony wykroczenia przeciw prawu i jeśli takowe zostaną

²⁷ *Instrukcja królewska na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego dana księdzu Piotrowi Jordanowi z kancelarii mniejszej koronnej, 8 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 325.

mu wprost wytknięte, to przyjmie je z pokorą. Natomiast za niebezpieczne dla państwa polsko-litewskiego uznał zrywanie sejmów z powodów prywatnych. Aby temu zapobiec, żądał:

[...] wynajdźcie waszmoście na tych sejmikach sposób, zabezpiećcie temu maturo consilio, niech sejmy dawnym trybem prawem opisanym zaczynają się i kończą²⁸.

Król dostrzegł jeszcze inne – jego zdaniem również budzące niepokój – negatywne zjawiska, takie jak utrzymywanie przez malkontentów nielegalnej korespondencji z obcymi dworami oraz nierespektowanie przez senatorów rezydentów obowiązku przebywania na dworze, co słusznie monarcha uznał za naganne²⁹. Należy stwierdzić, że w tym przypadku król miał całkowitą rację, gdyż obowiązkiem senatorów rezydentów było stałe przebywanie na dworze i polityczne wspieranie władcy oraz służenie mu pomocą i radą w rozwiązywaniu problemów państwa.

Drugi z kolei sejm w 1670 roku rozpoczął się w Warszawie 9 września 1670 roku. Dnia 12 września, kiedy izba poselska udała się do senatu, marszałek sejm podstoli koronny Stanisław Lubomirski, witając króla, wygłosił znamienne słowa:

Już to trzecim, a daj Boże szczęśliwym, choć po dwa razy niedokończonym zawodem stawa przed Młem N K msci PM^oMłćiego [Miłościwem Naszej Królewskiej Mości Pana Mojego Miłościwego] cała izba poselska [...]³⁰.

Król chcąc, aby kolejny sejm nie został przez malkontentów zerwany, postanowił przestrzaszyć opozycję. Dzień wcześniej – 11 września 1670 roku – uciekł się do demonstracji siły, kiedy to wydał trzecie wici zwołujące pospolite ruszenie³¹. Co ciekawe, wszystkie uniwersały były drukowane, nosiły tę samą datę – 11

²⁸ B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 216, Instructia urodzonemu Stanisławowi Poniatowskiemu posłowi JKM na sejmik przedsejmowy województwa sieradzkiego pro die 29 Julii w Szadku złożony dana z kancelarii mniejszej koronnej d. 8 Mca Julii Anno 1670.

²⁹ Ibidem, s. 209–211, 216.

³⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 26/39, s. 26, Powitanie króla Jmci Michała na sejmie walnym przez Stanisława Lubomirskiego podstolego koronnego marszałka izby poselskiej d. 12 7bris roku 1670.

³¹ Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], rkps nr 6643 III, k. 119–120, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do województwa krakowskiego, Warszawa 11 IX 1670 r.; CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1191v.–1193v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa kijowskiego, Warszawa 11 IX 1670 r.; Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1173v.–1175v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa wołyńskiego i powiatu włodzimierskiego, Warszawa 11 IX 1670 r.; Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1175v.–1177, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa braclawskiego, Warszawa 11 IX 1670 r.; Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1177v.–1179,



września 1670 roku, nie zawierały wyznaczonego miejsca ani też określonego czasu przybycia pospolitego ruszenia do obozu. Ewenementem było zwołanie pospolitego ruszenia w trakcie obrad sejmowych³², co uzasadniono stanem państwa, nękanego nieprzyjacielskimi najazdami oraz miotanego wewnętrznym niepokojem. Dodatkowym czynnikiem było zerwanie z prywatnych pobudek dwóch następujących po sobie sejmów. Król wraz z senatorami rezydentami uznał za konieczne znalezienie sposobów mających na celu ratowanie ojczyzny. Drogą do tego prowadzącą miało być zwołanie sejmku, na którym powinno się obmyśleć sposób przeciwdziałania jego zrywaniu, jednakże z zastrzeżeniem liberum veto. Król Michał uważał, że zwołanie pospolitego ruszenia i obecność szlachty wpłyną w sposób pozytywny na naprawę Rzeczypospolitej, a jakiegokolwiek szkodliwe działania zostaną w ten sposób powstrzymane. I rzeczywiście, presja szlacheckich szabel sprawiła, że sejm obradował i uchwalił tak potrzebne państwu konstytucje. Jedną z nich była konstytucja *Uspokojenie diffidencji*³³, mocą której król wybaczał wszystkie urazy i wspaniałomyślnie uznał je za niebyłe. W konstytucji tej jednak zastrzeżono, iż jeśli ktokolwiek po zakończeniu sejmku podjąłby działania godzące w wolną elekcję oraz wymierzone w monarchę, to wówczas nie będzie to objęte amnestią, lecz zostanie uznane za działanie wrogie, a osoby takie będą zwalczane zbrojnie.

Trudności finansowe państwa zmusiły króla do zwołania na wiosnę 1671 roku sejmików w celu obmyślenia środków na utrzymanie armii³⁴. Ich efekt okazał się nadzwyczaj skromny. Szlachta nie była skłonna łożyć odpowiednich sum, lecz zamierzała stawać na pospolite ruszenie. Król Michał był niezadowolony z takiego stanowiska sejmików³⁵. Niepowodzeniem zakończyła się również konwokacja litewska (wileńska). Została ona zerwana przez posła powiatu kowieńskiego Adama Prozora. Był to precedens w historii litewskiego parlamentaryzmu, przypadający na czas panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego – poseł Adam Prozor jako pierwszy w historii zerwał konwokację litewską³⁶. Konwokacja litewska odgrywała bardzo istotną rolę w sprawach skarbowości Rzeczypospolitej, a ściślej – Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdyż konwokacja mogła podejmować decyzje dotyczące podatków³⁷. A wpływy do skarbu były

Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa czernihowskiego, Warszawa 11 IX 1670 r.

³² L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 135, 136.

³³ *Uspokojenie diffidencji*. W: *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 5. Petersburg 1860 [reed. Warszawa 1980], s. 29.

³⁴ B. Czart., rkps nr 2577 IV, s. 78, Uniwersał składający sejmików w województwach ad mentem constitutionis A[nn]o 1670 tit[ulo]: *Przyczynienie sił Rzeczypospolitej*.

³⁵ L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 155, 156.

³⁶ A. RACHUBA: *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*. Warszawa 2002, s. 277.

³⁷ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006, s. 250; EADEM: *Podatki litewskie w świetle uchwał sejmowych (1587–1632)*.

bardzo ważne. Należy dodać, że cła w Koronie miały charakter stały, natomiast w Wielkim Księstwie – okresowy, albowiem były uchwalane tylko od sejmu do sejmu³⁸. Sejmik relacyjny powiatu kowieńskiego, który zebrał się 4 kwietnia 1671 roku, podczas swoich obrad podjął sprawę zerwania konwokacji. Relację z przebiegu konwokacji złożył drugi z obecnych na niej posłów powiatu – marszałek kowieński Jan Skarbek Kielczewski. Przedmiotem obrad konwokacji litewskiej była sprawa obmyślenia finansowego wsparcia dla Korony. Niestety, Adam Prozor bez porozumienia z Kielczewskim zerwał konwokację: „[...] po ciemku z izby wyszedł i na większą hańbę i niesławę powiatu naszego o północy z Wilna wyjechał”³⁹. Sejmik potępił Adama Prozora i jego czyn. Sejmik wniósł z tego powodu protest, deklarując jednocześnie gotowość do obrony Rzeczypospolitej, chęci łożenia na wojsko oraz deklarując swoje poparcie dla króla Michała. Sejmik czynił Adama Prozora niezdolnym do funkcji posła, deputata oraz pozbawiał go *activitatis* na sejmiku i na zjazdach – było to formą kary. Sejmik postanowił wyprawić do króla Michała posłów z wyjaśnieniami zaistniałej sytuacji oraz wysłał listy do wszystkich województw i do komisji pracującej w Wilnie. Sejmik zgadzał się na podniesienie podymnego o 1½ złotego co czyniło z „dymu” 22½ złotego. Deklarował również gotowość: „[...] na pospolite ruszenie w domach naszych zostawać według constitutiei sejmju przeszłego będziemy”⁴⁰.

Dość wyważoną w treści mowę wygłosił na sejmiku przedsejmowym w Wilnie podstoli mścislawski Mikołaj Świącicki. Podjął się w niej obrony posła Adama Prozora:

[...] ja tego nie chwale, to go weźcie sądzcie, banitujcie, uchowaj Boże, a nie dlatego mówię, żebym miał *contravenirae votis* i *sententie* WMMPanów irytować, nie daj tego Boże, ale żebym nie był niemym praw i wolności moich synem, zgadzając się z onym Rzymianinem, że nie mniej trzeba bronić praw i wolności jako murów i osiadłości, bo te z cegieł z ziemie, a prawa i wolności nasze są drogą krwią przodków naszych nabyte, nie chwale ja tego rwania sejmów, ale że takie prawa nasze, cóż z tym rzec, niech wprzód o tym prawa napiszą dopieroz będzie i *executia* [...] nie bronię Prozora, bronię wolności, nie bronię ewangelika, bronię praw moich, bo w jednym szlachcicu stłumionym głosie będzie tłumiony wolny głos szlacheckiego narodu, w jego kondemnacie stanie całego narodu kondemnata i boję się tej *consequenty*, że kiedy teraz będzie sądzony poseł, to zawsze kto rzecze *libere*, będą go sądzić, uczynią banitem, odejmą mu głowę i tak straci wolną mowę. Proszę tedy WMMMP, aby

„Acta Universitatis Wratislaviensis”, No. 945, „Historia”, T. 66: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej Szlacheckiej*. Wrocław 1988, s. 113.

³⁸ EADEM: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja...*, s. 255.

³⁹ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 367, *Laudum sejmiku relacyjnego powiatu kowieńskiego*, Kowno 4 IV 1671 r.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 367–369.



było włożono to w instrukcję, aby od tej impeticii wolen był szlachcic ex quo, idzie o wolność naszą, abyśmy wolny naród gwałtu nie cierpieli [...] ⁴¹.

Niewątpliwie wypowiedź ta odzwierciedlała pewne wewnętrzne rozdarcie ukazujące postawę lojalności wobec dobra ojczyzny, a jednocześnie głos obawy o możliwość stłumienia prawa pojedynczego szlachcica do wyrażenia swojego protestu. Mikołaj Świącicki nie zanegował bowiem istnienia liberum veto, choć uważał, że należało skonstruować tak skuteczne prawo, które będzie przeciwdziałać zrywaniu sejmów.

Król starał się, aby Litwa znalazła fundusze na utrzymanie armii celem wsparcia Korony:

[...] wynajdujcie Uprzejmości i Wierności Wasze sposoby, aby wojsko litewskie w służbie dalszej czas jaki zostawać jeszcze mogło dla posiłku wojska koronnego. Nie płonne to są wieści, ale jawna i dowodna wiadomość, co Porta Otomańska jako już tantam procellam tatarskie uprzedzają inkursye [...] ⁴².

Sytuacja międzynarodowa stawała się bowiem coraz poważniejsza i zagrożenie zewnętrzne państwa polsko-litewskiego narastało. Król doskonale dostrzegał to zjawisko.

Wobec niebezpieczeństwa tureckiego na dzień 26 stycznia 1672 roku zwołano sejm, który jednak, niestety, został zerwany przez posła województwa podolskiego, wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego ⁴³. Zarówno posłowie, jak i senatorowie całkowicie zlekceważyli zagrożenie ze strony Turcji ⁴⁴. Dnia 14 marca 1672 roku marszałek sejmu, którym był starosta liwski Marcin Oborski, pożegnał zebranych. Jednak dość szybko, bo już 20 marca 1672 roku, został zwołany kolejny sejm – jako nadzwyczajny – na dzień 18 maja 1672 roku ⁴⁵. Sejm ten został zerwany w wyjątkowo niekorzystnym momencie, gdyż zagrożenie ze strony Turcji stawało się coraz bardziej realne. W królewskim uniwersale skierowanym do województw kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego wraz z powiatem włodzimierskim oraz województwa wołyńskiego król Michał wskazywał na zagrożenie ze strony Turcji. Oprócz tego wątku wspominał również o nieporozumieniach wewnętrznych w państwie:

⁴¹ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 396, Wotum Jeomości Pana Mikołaja Świącickiego podstolego mściślawskiego na sejmiku przed sejmem w roku 1671 w Wilnie [XII [?] 1671 r.].

⁴² B. Czart., rkps nr 2099 IV, s. 606–607, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do województw litewskich, Warszawa [brak daty dziennej] 1671 r.

⁴³ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*. Warszawa 1995, s. 77.

⁴⁴ L.A. WIERZBICKI: *Polite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 203.

⁴⁵ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 78.

[...] Bo jako nam który naród chrześcijański sprzyjać, albo ma dać co posiłku, gdy widzą, że sami albo ręce opuszczamy, albo się niezgadamy. [...] poratować utraconej ojczyzny, byleśmy się zakrzętnęli!⁴⁶

Jak ze słów tych wynika, król nie ustawał w wysiłkach zmierzających do zgody narodowej i skutecznego przygotowania państwa polsko-litewskiego do obrony. Choć ze smutkiem należy stwierdzić, że królowi nie udało się, niestety, stworzyć własnego stronnictwa⁴⁷. Brak takiego stronnictwa osłabiał politykę królewską, gdyż tylko silna grupa regalistów niewątpliwie mogłaby wesprzeć monarchę w drodze do przeprowadzenia reform wewnętrznych w państwie. A właśnie to malkontenci byli dobrze zorganizowani. Jedynym sojusznikiem króla, który pozostał mu wierny, były masy szlacheckie.

Monarcha dostrzegął, że sejmy były zrywane bez uzasadnionego powodu, a ściślej – była to świadoma akcja opozycji. Chcąc wypracować jakiś sposób uniemożliwienia łatwego zrywania sejmów, władca poddawał ten problem pod dyskusję:

[...] Życzy Jego Król M[óś], aby stan rycerski ineat rationem et modum, żeby ten pruritus convellendorum comitorum [świerzb niszczący sejmy! – J.K.], niesadzący się ani na prawie, ani na jakim słuszności pozorze, był temperowany graviori aliquo consilio, i żeby Rzeczpospolita obmyśliła adaequatum modum remedium ne liceat impune panicidium committere, i ten sejm, aby nie mógł być zerwany salva per omnia liberae vocis praerogativa⁴⁸.

W instrukcji w sposób bezpardonowy nazwano liberum veto „świerzbem”, który niszczy sejmy. Sygnalizując jednak wypracowania sposobu, który uchroniłby sejm przed zerwaniem, zawierała ona, niestety, wewnętrzną sprzeczność, gwarantowała bowiem dalsze funkcjonowanie tegoż liberum veto!

Drugi sejm zwołany w 1672 roku został zerwany tym razem za sprawą dworu⁴⁹! Dnia 1 lipca tegoż roku w pałacu wojewody krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego odbyła się narada, podczas której podjęto dyskusję dotyczącą pogodzenia króla i prymasa. Do ugody jednak nie doszło. Natomiast podczas

⁴⁶ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do województw kijowskiego, braclawskiego, czernihowskiego i powiatu włodzimierskiego, województwa wołyńskiego, Warszawa 20 III 1672 r. W: Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе. Ч. 2. Т. 2. Киев 1888, s. 316.*

⁴⁷ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Kraków 2002, s. 35.

⁴⁸ B. Ossol., rkps nr 2103/II, s. 264, Instructia NN Posłowi Jego Królewskiej Mości do N. na sejmik przedsejmowy województwa N. pro die XXVII Aprilis złożony. Dana z Kancellaryi Wielkiej Koronnej w Warszawie die XXX Marty Roku Pańskiego MDCLXXIIo.

⁴⁹ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością...*, s. 168–169; L.A. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 214.



posejmowej rady senatu 3 lipca prymas Mikołaj Prażmowski w sposób otwarty przeciwstawił się zwołaniu pospolitego ruszenia i zaapelował do króla Michała, aby abdykował⁵⁰! Konflikt między monarchą a malkontentami wydawał się nie do pogodzenia. A silna armia turecka ruszyła na nieprzygotowaną do wojny Rzeczpospolitą. Doszło do klęski pod Czetwertynówką. Król podjął decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia. W swoim uniwersale wskazywał na słabe przygotowanie Kamieńca do obrony oraz brak woli walki starszyny wojskowej w starciu pod Czetwertynówką⁵¹.

Poniesiona klęska, zawiązanie konfederacji gołąbskiej i niezłatwienie wielu postulatów spowodowało, że dalsze obrady konfederacji miały być kontynuowane w Warszawie 4 stycznia 1673 roku. Król Michał w swoich kolejnych uniwersałach sygnalizował chęć rozwiązania wielu problemów państwa⁵². Wśród nich z punktu widzenia kryzysu parlamentarnego uniwersał wymieniał sposób konkluzji sejmowej: „[...] modus concludendorum comitorum [...] podczas wojny prędko sekretny, skuteczny postanowiony będzie”⁵³. W swym liście wysłanym do województw i ziem król Michał podkreślał konieczność załatwienia wielu spraw. Za pilną uznał między innymi reformę sejmu (konkluzji sejmowej):

Modus concludendorum consiliorum salvare Rempublika nie może, gdy od uprzejmości i wierności waszych najbardziej podczas wojny prędko i skrzętny i skuteczny postanowiony będzie [...]⁵⁴.

Sytuacja wewnętrzna w państwie stała się na tyle poważna, że zaistniało realne niebezpieczeństwo wojny domowej. Wariant militarnego rozprawienia się z malkontentami rozważał hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac, który w swych *Considerationes*, pisanych najpewniej pod koniec 1672 roku, analizował kilka alternatywnych rozwiązań. Jedno z nich dotyczyło możliwości zwołania sejmu konnego, na co zwrócił uwagę w punkcie 6.:

Ponieważ sejmy malignitas rozrywa, przeto życzy JchC P. [Ich Mość Pan] hetman na koniach pospolitym ruszeniem sejm odprawować azali się tym sposobem lepiej consiliaria dają postrzedz się w tej mierze J. K. Mci należy [...],

⁵⁰ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością...*, s. 174.

⁵¹ B. Czart., rkps nr 2014 IV, s. 217, Uniwersał od J.K.M. Michała do województw na pospolite ruszenie d. 5 augusti pisany [1672 r.].

⁵² Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], Księgi Grodzkie Chełmskie Relacje, Manifestacje, Oblaty [dalej: RMO] nr 89, k. 364v.–365, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty ziemi chełmskiej, Warszawa 24 XI 1672 r.

⁵³ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II, ks. nr 24, s. 524–525, Uniwersał na sejmiki kołowe, Warszawa 26 XI 1672 r.

⁵⁴ BUW, rkps nr 1958, k. 95v., Kopia listu JeoKMCi na przyszłe partykularne koła do województw i ziem per modum instrukcyi danego pro die 13 decembris Ao 1672 [Warszawa 1672 r.].

ponieważ barzy JKMC pospolitym ruszeniu confidere może, przez które wsadzony jest na tron, a niżeli posłom, którzy dadzą się przekupować⁵⁵.

W kolejnym punkcie – punkcie 7. – hetman Pac doradzał królowi:

Życzy, aby w propositiey swej na sejmiki posłany poskarżył [...] na tych, którzy wazyli się mieszać Rzeczpospolitą, na króla Jemci następować, suadere abdicationem spychać z tronu Principem, contra liberam electionem, et contra legem jakiegoś Pana vivente Principe wprowadzać i per forum uskarżyć się JKMc i na to może vi pospolite ruszenie, które zwykło być Regiae Personae et legum praesidium podczas terazniejszy wydzierają z rąk JKMc non alis fieri, tylko żeby voto nobilitatis obranego, a innego per potentiam na karki nobilitatis i wolności wsadzili⁵⁶.

Hetman Pac zaproponował nawet – w punkcie 8. – takie wyjątkowe rozwiązanie:

Nim województwa i powiaty wynidą za wiciami JKMc i w pole, życzy, żeby JKMc uniwersały na tatarskie pospolite ruszenie wydał [...]⁵⁷.

Chodziło tu, oczywiście, o Tatarów zamieszkujących obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego. Propozycje hetmańskie szły zatem w kierunku zmobilizowania wszystkich możliwych sił, jakimi dysponowało Wielkie Księstwo Litewskie do walki przeciwko malkontentom.

Sytuacja polityczna w Rzeczypospolitej była niezwykle skomplikowana. Stanowiący antykrólewską opozycję, działający w Koronie profrancuscy malkontenci⁵⁸ stanowili niezwykle potężną, obejmującą czołowe rody magnackie, dobrze zorganizowaną grupę, kierowaną przez prymasa Mikołaja Prażmowskiego oraz marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Za hetmanem Sobieskim stała armia koronna, co dawało malkontentom niebywale silny atut, który mogli wykorzystać w każdej dogodnej dla nich chwili. Armia Wielkiego Księstwa Litewskiego, kierowana przez lojalnego wobec monarchy hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca, była wielokrotnie mniej liczna. Malkontenci posiadali polityczne poparcie Ludwika XIV, który wspierał ich także materialnie, podczas gdy skarb Rzeczypospolitej świecił pustkami.

⁵⁵ BN, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rkps nr 1188, s. 392, Considerationes Jemci P Hetmana Wo Księstw Litewskiego [hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac, jesień 1672 r.].

⁵⁶ Ibidem, s. 392.

⁵⁷ Ibidem, s. 392.

⁵⁸ Dla Litwinów brak w Wielkim Księstwie Litewskim profrancuskich malkontentów był powodem do dumy. Zob. J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 88.



Destrukcyjna rola malkontentów i ich walka z królem przełożyły się również na forum sejmowe. Sejm stanowił fundament sprawnego funkcjonowania państwa polsko-litewskiego. Niestety, mechanizm ten zaczął źle funkcjonować. Powodem były, oczywiście, zrywane sejmy. Liberum veto objawiło swoją niszczącą siłę. Dwa zerwane po kolei sejmy w sposób oczywisty osłabiły państwo. Należało temu zaradzić. Dwór postanowił wystąpić z programem reform dotyczącym usprawnienia obrad sejmowych. Dotychczas konstytucje sejmowe w sposób cząstkowy określały tok obrad sejmowych, precyzując szczegółowo tylko niektóre jego procedury. Nie istniała konstytucja, która określałaby przebieg obrad, chociażby w sposób ogólny, ramowy. Tym przełomem okazał się dopiero rok 1690, kiedy określono bieg najistotniejszych etapów obrad sejmowych. Nastąpiło to za panowania następcy króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego – Jana III Sobieskiego⁵⁹. Konstytucja ta również nie określiła szczegółowego przebiegu obrad sejmowych, a jedynie nakreśliła ich ogólny bieg. Król Michał wystąpił z projektem reformy sejmu, która zakładała częściowe określenie ramowych procedur. Zwracał się z tym do sejmików szlacheckich⁶⁰. Całościowe określenie przebiegu sejmu nastąpiło 13 maja 1791 roku, kiedy konstytucja Sejmu Wielkiego ujęła te kwestie w sposób szczegółowy⁶¹.

Jaką postawę przyjęła szlachta koronna wobec królewskiego programu reform? Okazało się, że szlachta nie pozostała bierna wobec negatywnych procesów zachodzących w państwie polsko-litewskim. Dość wcześnie dostrzeżono, że polityczna sytuacja zmierza w złym kierunku. Za konieczne uznano poczynienie takich zmian i reform, które uzdrowiłyby polityczną sytuację i usprawniłyby sposób obrad sejmowych. Sejmiki koronne w swoich laudach i instrukcjach zawarły szereg postulatów reformatorskich odnoszących się zarówno do organizacji wolnej elekcji, jak i do postulatów dotyczących sejmów czy też samych sejmików.

Sejmiki wobec wolnej elekcji

Szlachta dostrzegając zakulisowe działania obcych dyplomatów, którzy pozyskiwali wpływowych magnatów podczas elekcji 1669 roku, postulowała, aby w przyszłości uniknąć podobnych działań, które mogłyby spowodować wybuch wojny domowej (o czym niewątpliwie pamiętano, mając na względzie rokosz Jerzego Lubomirskiego). Zaproponowano zatem, aby po śmierci Michała Korybuta

⁵⁹ H. OLSZEWSKI: *Funkcjonowanie sejmu w dawnej Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 35: 1983, z. 1, s. 155.

⁶⁰ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 168.

⁶¹ *Sejmy. Prawo Uchwalone Dnia 13 Maja 1791*. Warszawa 1791 [reed. Kórnik 1985], s. 69–160.

Wiśniowieckiego i nowej elekcji całkowicie wyeliminować wpływ obcych dyplomatów na jej przebieg oraz współdziałających z nimi magnatów i szlacheckich współpracowników. Pogląd taki znalazł oddźwięk w sejmikowych postulatach.

Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego podkreślało okoliczności zerwania dwóch kolejnych sejmów – w 1669 roku oraz pierwszego sejmiku w 1670 roku, dostrzegając w tym zakonspirowane działania malkontentów. Sejmik zadeklarował, że nie odstąpi od króla Michała jako wybranego podczas wolnej elekcji, oraz zapewniał o chęci walki przeciwko tym wszystkim, którzy wystąpiliby przeciwko monarsze i wolnej elekcji, uznając ich za wrogów ojczyzny i za zdrajców:

[...] że per liberam nostram totiusque Reipublicae electionem obranego Pana nie odstąpimy i przeciwko wszystkim fakcjom wspólnie przez wszelkiego między sobą rozrywania stawać obowiązujemy stateczną ku JKMPNM [Jego Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego] wiarę i postronnym pokazując narodom zdrowia i fortuny nasze na obronę Rzeczypospolitej dostojenstwa JKMPNM statecznie ofiarujemy za najmniejszym obwieszczeniem gotowość naszą przeciwko wszelkim machinacjom obiecujemy i przeciwko takowym, którzyby przeciwko tej wolnej elekcji i królowi Jmci P.N.M. wolno obranemu jakimkolwiek konspiracjami lubo strzeż Boże factu ipso, sprowadzając externa auxilia albo z postronnymi zachować chcieli około tego związku i następować ważyli się pro hostibus patriae et perduellibus tym spiskiem naszym deklarujemy⁶².

Niespełna dwa lata później sejmik województw poznańskiego i kaliskiego ponownie podjął sprawę przyszłej wolnej elekcji. „[...] obawiając się na po tym circa liberam electionem difficultates [...]”, sejmik polecał swoim posłom, aby podczas obrad sejmiku podjęli sprawę „opisania dworu królewskiego”, co – w zamysle – miało oznaczać określenie prawnych i bezpiecznych podstaw funkcjonowania kolejnego monarchy, panującego już po śmierci króla Michała⁶³.

Szlachta województwa sieradzkiego uznała wolną elekcję za fundament wolności i swobód szlacheckich. Wspominając rokosz Jerzego Lubomirskiego, nazywany „wojną domową”, która została ugaszona krwią szlachecką, potraktowano wolną elekcję jako niewzruszoną podstawę demokracji szlacheckiej⁶⁴. Sejmik województwa sieradzkiego ponownie odnosząc się do powodów zwołania przez

⁶² B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 231–232, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.

⁶³ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP Poznań], Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 48, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, [oblatowana: 7 I 1672 r.]

⁶⁴ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. Nauk. PAU i PAN Kr.], rkps nr 8343, s. 29, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.



króla Michała pospolitego ruszenia, jako jedną z przyczyn wskazał „usterki” wobec wolnej elekcji⁶⁵.

W ujęciu szlachty łączyckiej wrogiem ojczyzny, przestępcą, który dopuścił się obrazy majestatu oraz zdrady, jest osoba, która współdziałając z obcymi władcami, chce unicestwić wynik wolnej elekcji 1669 roku. Przewidywano, że gdy czyny te zostaną dowiedzione na podstawie znalezionych dokumentów, wówczas dopuszczająca się jej osoba będzie sądzona. Natomiast w przypadku ujawnienia podejrzanego w gronie posłów sejmowych powinien on – zdaniem sejmiku – zostać pozbawiony *activitatis* na sejmie⁶⁶.

Wizja przyszłej elekcji również została zaproponowana przez sejmik wiszeński:

Jaka Rzpta nasza praktykami szkodliwemi in materia electionis pana, inscia republica czynionemi, po te czasy pomieszania distracta, na ostatek i bello civili, które inaczej tylko sangvine civium ugaszone być nie mogło zniszczona została, my sensimus, świat widział, przeto zabiegając temu in futurum, ktoby się ważył lub z senatu lubo ex equestri ordine cuiusqumque status, conditionis, praerogative et praeeminentiae, ultra communem scitum et consensum całej Rzptej post fata króla IMci terażniejszego in materia electionis pana konferencye i praktyki jakie, nie ogłosiwszy wprzód całej Rzptej intencyej swojej czynić, lubo tacite lubo aperte zmieniać kandydata na państwo inscia republica promowować, korupcye brać na to et cives privatim praktykować, albo motus jakiegokolwiek czynić, taki koždy jako perduellis sądzony i na gardle karany być ma. Listy prywatne in materia electionis aby publikowane i membrany od kandydatów in materia electionis in futurum aby deklarowane reipublicae były⁶⁷.

W świetle przytoczonej instrukcji szlachta wiszeńska w jednoznacznie negatywny sposób postrzegła tajną dyplomację, była również przeciwna pozyskiwaniu drogą korupcji senatorów, magnatów oraz szlachciców w celu promocji danego kandydata do korony. Osoby takie uznawano za zbrodniarzy stanu, którzy winni zostać ukarani śmiercią. Domagano się także opublikowania tajnej korespondencji oraz zobowiązań przyszłych kandydatów. Nie powinno dziwić proponowanie tak surowych sankcji za ewentualne wykroczenia popełnione w przyszłości, wszak niedawna elekcja była przesiąknięta korupcją i zakulisowymi zabiegami zagranicznych dyplomatów, toteż w negatywny sposób została

⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 195–196, Laudum sejmiku województwa siedzkiego, Szadek 20 VII 1672 r.

⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 87–88, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łączyckiego, Łęczycza 29 VIII 1670 r.

⁶⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego generalnego ruskiego, Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 521.

oceniona przez szlachtę, nawykłą do równości, jawności i kolegalności wszelkich działań.

Szlachta województwa bełskiego nazywając wolną elekcję „źrenicą wolności naszych”, podkreślała, że w przyszłości nie może ona zostać zakłócona zakulisowymi machinacjami cudzoziemców. Postulowano, by poszczególne województwa przybywały na nią jako pospolite ruszenia⁶⁸. Niewątpliwie taki postulat dawał szlachcie argument siły, która mogła zostać przeciwstawiona prywatnym zbrojnym orszakom magnatów.

W wyjątkowo negatywny sposób sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego ocenił sprzedajnych magnatów, agitatorów i podżegaczy, którzy brali łapówki od obcych dyplomatów:

[...] kupcząc własną swoją bracią i krwią nabytemi wolnościami jako tandetą, jaką o ostatnią onych zgubę z miłą oraz chcąc przyprowadzić ojczyznę, kiedy liberam naprzód electionem, którą sobie pro basi et fundamento zakładamy legum et libertatum nostrarum, z której jako de aliquo promanant swobody szlacheckie nasze znieść i zetrzeć usiłują, kiedy naprzód sejm coronationis i drugi po rozerwaniu onego złożony, na którym prawie wszytka salus zawisła była ojczyzny, przez przekupne swoje rozrywają instrumenta [...]⁶⁹.

Sejmik domagał się sądu nad przeciwnikami króla i szlacheckiej wolności.

Nie powinna dziwić niewątpliwie skromna w treści i wysunięta przez małą liczbę sejmików propozycja troski o przyszłą elekcję, mającą nastąpić po śmierci króla Michała, wszak przecież większość szlachty żywiła nadzieję, że panowanie tak młodego władcy, jakim był Korybut Wiśniowiecki, potrwa jeszcze bardzo długo. Nikt się nie spodziewał, że zostanie ono tak nagle przerwane. Przyszła elekcja wydawała się braci szlacheckiej dość odległa w czasie, choć należało docenić tę troskę i w pewnym sensie zapobiegliwość. Niewątpliwie szlachta miała w pamięci tę ostatnią elekcję, na której przebieg wywarła tak przemożny wpływ. Wpływ ten w pewnym sensie pokazał jej siłę, którą reprezentowała, funkcjonując w zwartej zbiorowości. Analizując decyzje podejmowane przez sejmiki, należy jednak uwzględnić też czynnik lokalny, to, co Andrzej Zajączkowski nazwał „wielkim sąsiedztwem”, gdzie dominantą był magnat, w przeciwieństwie do „sąsiedztwa małego”, gdzie funkcjonował tylko folwark z otaczającą go bezrolną szlachtą⁷⁰. Sejmiki zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że magnaci są uwikłani w „gry” dyplomatyczne o ponadnarodowym charakterze. Toteż należy uznać za całkowicie uzasadnione obawy szlachty reprezentującej niektóre sej-

⁶⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 673, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 138v.–139, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.

⁷⁰ A. ZAJĄCZKOWSKI: *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa 1993, s. 68–69.



miki, dotyczące możliwości powtórzenia się zakulisowych rozgrywek podjętych przez obcą dyplomację i współdziałających z nimi magnatów, wspierających wcześniej już uzgodnionych poza terytorium Rzeczypospolitej kandydatów do polsko-litewskiej korony.

Postulaty dotyczące sejmów

Wiele sejmików wsłuchując się w królewskie uniwersały, instrukcje przywołane na sejmiki przez posłów królewskich, zawierające konkretne prośby czy postulaty reform natury politycznej, militarnej bądź gospodarczej, potraktowało je w sposób niezwykle poważny, toteż podjęło ten wątek w swoich laudach i instrukcjach. Troską napawała króla Michała sprawa zerwanych dwóch po sobie następujących kolejnych sejmów. Dwór postanowił przedstawić program ratunkowy, proponując przyjęcie częściowego regulaminu obrad oraz postulat ograniczenia możliwości zrywania sejmów z błahych powodów, choć – jak zastrzeżono – liberum veto nadal miało pozostać w mocy. W odpowiedzi sejmiki szlacheckie również sformułowały postulaty odnoszące się do sejmów.

Zawarte w laudach i instrukcjach postulaty sejmików odnoszące się do sejmów można usytuować w pewnej hierarchii – dotyczyły istoty ochrony samych sejmów przed ich zrywaniem, a następnie wysuwały postulaty odnoszące się do procedur sejmowych czy też promowały sprawy partykularne dotyczące reprezentacji sejmików, np. mające związek z liczbą posłów wysyłanych na sejmy, z sugerowanymi możliwościami przemienności przyszłych kandydatów na posłów lub z propozycjami zmniejszenia ich liczby.

Jednak wiele sejmików, dostrzegając, jak wielkie niebezpieczeństwo dla państwa polsko-litewskiego niosło zrywanie sejmów przez antykrólewskich malkontentów, wystąpiło z dość radykalnym postulatem, po prostu nie widziało innych możliwości rozwiązania tych trudności, jak jedynie poprzez użycie siły wobec malkontentów. Według proregalistycznie identyfikującej się szlachty, mającej na celu ukrócenie tego niszczącego państwo zjawiska, było to jedyne racjonalne rozwiązanie nabrzmiałego konfliktu. Trzeba jednak zaznaczyć, że postulat ten – mimo że wypływał ze słusznie pojętej troski o państwo – nie zawierał żadnych elementów konstruktywnych, czyli projektów reformy samego sejmku, lecz jedynie odwoływał się do argumentu siły, został zaś obliczony na doraźny efekt, jakim było udzielenie królowi Michałowi politycznego, a przede wszystkim militarnego wsparcia w konflikcie z profrancuskimi malkontentami. Monarcha cieszył się autentycznym poparciem mas szlacheckich. To poparcie przekładało się na treść laudów i instrukcji sejmikowych. Zawarta w nich myśl nie wносиła jednak reformatorskiego i twórczego elementu. Za jedyne rozwiązanie uznawa-

no siłowy nacisk na malkontentów, co – w myśl założeń – miało doprowadzić do ewentualnego pomyślnego zakończenia sejmów. Takie podejście jednak nie zmieniało i nie modyfikowało niczego, choć dawało królowi poparcie polityczne i argument siły. Trzeba jednak pamiętać, że malkontenci dysponowali takim samym elementem z racji wsparcia militarnego, jakim była armia koronna pod wodzą hetmana Jana Sobieskiego.

Sejmik województwa krakowskiego przestrzegał swoich posłów, iż w razie zerwania sejmiku sami posłowie (w instrukcji sejmiku pominięto osobę króla) w porozumieniu ze wszystkimi województwami i ziemiami powinni złożyć sejmiki relacyjne w ciągu dwóch tygodni, w trakcie których mieli zadbać o bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa oraz wykryć autorów zerwania sejmiku i ustalić pobudki, jakimi się kierowali. W przypadku odrzucenia inicjatywy krakowian na sejmie sejmik zastrzegał sobie podjęcie samodzielnych działań w tej mierze⁷¹.

Szlachta księstw zatorskiego i oświęcimskiego w swym laudum na sejm koronacyjny pesymistycznie zakładała, iż może on zostać zerwany. Sejmik wyraził nadzieję, że jeśli do tego dojdzie, to król zwoła wówczas pospolite ruszenie. Zadeklarowano, że najpierw szlachta obu księstw wykryje sprawcę zerwania sejmiku. W razie udowodnienia tego czynu osobę taką należy – jak zalecano – uznać za wroga ojczyzny i osądzić⁷². Sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego dostrzegał działania wykorzystujące liberum veto, a zmierzające do pograżenia Rzeczypospolitej, toteż wobec zaistniałej sytuacji poseł sejmiku miał prosić króla Michała o wydanie uniwersałów zwołujących sejm inkwizycyjny „w polu pod namiotami”. Oba księstwa miały odbyć swój sejmik w ciągu dwóch tygodni, a następnie podążyć na sejm inkwizycyjny pospolitym ruszeniem⁷³.

Po raz kolejny sejmik zatorski zobowiązywał się, iż w przypadku zaistnienia możliwości zerwania sejmiku poseł sejmiku powinien porozumieć się z pozostałymi posłami w sprawie zwołania pospolitego ruszenia, które winno przybyć do Warszawy przed konkluzją sejmową. Poseł sejmiku miał zaalarmować oba księstwa, wysyłając specjalnego kuriera, po czym kasztelan oświęcimski Paweł Stokowski powinien wydać uniwersały zwołujące pospolite ruszenie obu księstw. Według ustaleń sejmiku wszelkie osoby porozumiewające się z władcami obcych państw i prowadzące z nimi korespondencję dotyczącą spraw państwowych należy uznać za wrogów ojczyzny i osądzić⁷⁴. Ponownie sejmik obu księstw wypowiedział się przed drugim sejmem zwołanym przez króla w 1672 roku, stwierdzając,

⁷¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 305.

⁷² *Laudum sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 11 VIII 1669 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 283.

⁷³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 15 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 293.

⁷⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 22 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 320.



iz w przypadku próby zerwania sejmku król Michał powinien wydać trzecie wici na pospolite ruszenie. Sejmik zarazem zastrzegł, że wobec niemożności poprawy tej sytuacji przyszłe sejmy powinny być zwoływane w polu, czyli jako konne⁷⁵.

Sprawa sejmku konnego, którego zwołania domagała się szlachta, wymaga pewnego skomentowania. Henryk Olszewski, który badał to zagadnienie, twierdzi, że część polskich historyków skłania się do zajęcia stanowiska, iż sejm konny rzeczywiście funkcjonował w politycznym życiu nowożytnej Rzeczypospolitej, natomiast część badaczy odrzuca ten pogląd, uznając, że był to tylko wymysł, mit. Zdania są zatem podzielone. Idea sejmku konnego pojawiła się w drugiej połowie XVII wieku – po raz pierwszy wspomniano o niej w korespondencji prywatnej pochodzącej w 1666 roku, natomiast upowszechniona została w 1670 roku, a więc już za czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego, i dotrwała niemal do końca epoki saskiej, czyli do 1758 roku, kiedy to po raz ostatni pojawiła się podczas dyskusji sejmowej. Według samej szlachty sejm konny – zawierający treści polityczne, prawne oraz instytucjonalne – od strony organizacyjnej miał być zjazdem zwoływanym przez króla poprzez uniwersały lub wici, podczas którego obecni byli król, senatorowie oraz szlachta, tyle tylko, że nie reprezentowana przez posłów sejmikowych, ale cała, przybyła osobiście, konno w pełnym uzbrojeniu. Sejm konny miał być czymś więcej niż sejm obozowy – miał zawierać elementy konfederacji, a nawet zastępować pospolite ruszenie. Sejm konny miał na celu obronę króla, przywrócenie dawnych praw oraz walkę z wrogiem wewnętrznym w państwie. O procedurze jego obrad nic jednak nie wiadomo. Prawdopodobnie sama procedura miała być uproszczona. Do istotnych zadań sejmku konnego zapewne należałoby również sądzenie przeciwników politycznych, do czego nigdy z reguły nie dochodziło z powodu zrywania sejmów zwyczajnych. W trakcie jego obrad głos mógł zabrać każdy z obecnych⁷⁶.

Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego zajmował zdecydowane prokrólewskie stanowisko. Podkreślał przy tym decydujący udział szlachty w elekcji króla Michała. Obawiając się zerwania kolejnego sejmku, w swym laudum składał na ręce monarchy decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia (jedne wici za drugie i trzecie). Deklarował, iż szlachta obu województw w obawie o los sejmku, a ściślej – możliwość jego zerwania, w czasie półmetku sejmku wyjdzie w pole i będzie oczekiwać efektów obrad. Jeżeli sejm zostanie zerwany, to wtedy pospolite ruszenie obu województw wraz ze szlachtą z innych województw podejmie działania przeciwko „zrywaczom”, traktując ich jako wrogów państwa⁷⁷.

⁷⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 20 IV 1672 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 393–394.

⁷⁶ H. OLSZEWSKI: *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 37: 1985, z. 2, s. 227–228, 230, 231, 232, 233, 234, 236.

⁷⁷ B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 227–228, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.; BN, rkps nr 6639 III, k. 179–179v., Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 V 1670 r.

Posłowie województwa sandomierskiego obawiali się możliwości zerwania pierwszego sejmiku zwołanego przez króla w 1670 roku, toteż mieli upraszać monarchę o wydanie wici na pospolite ruszenie⁷⁸. Sandomierzanie ponownie sformułowali postulat orężnego rozwiązania konfliktu z malkontentami w przypadku zerwania kolejnego sejmiku, zobowiązując swoich posłów do natychmiastowego powiadomienia ich o tym fakcie, aby mogli – konsultując się ze szlachtą z pozostałych województw – zbrojnie opanować sytuację i wypracować procedury zgodnych obrad sejmiku⁷⁹.

Szlachta województwa sieradzkiego zaproponowała wypracowanie sposobu przywrócenia efektywności obrad sejmowych, jednak z zagwarantowaniem wolności szlacheckich i prawa sprzeciwu, czyli dalszego funkcjonowania libe-
rum veto⁸⁰. Szlachta województwa sieradzkiego za przyczynę zrywanych sejmów uznała „prywatne interesy”. Sejmik w celu zapobieżeniu temu złu zaproponował, aby zaraz na początku sejmiku król wydał pierwsze wici na pospolite ruszenie. W przypadku zerwania sejmiku zalecano, by król wydał trzecie wici⁸¹. Sejmik relacyjny województwa sieradzkiego zebrany po zerwanym sejmie poparł króla i zajął ostre antymalkontenckie stanowisko, reasumując prawo o okazaniu, natomiast senatorów województwa zobowiązano:

[...] IchmPP. [Ichmość Panów] senatorów naszych, aby od poniedziałku świętecznego za niedziel dwie każdy z Ichmciów po powiatach swoich pod miastem powiatu swego główniejszym more militari w namiotach rozbitych stanąwszy, popis praxi et modo antiquo powiatu swego odprawować zechciał [...]⁸².

Sieradzanie w swej kolejnej instrukcji wyrażali dezaprobatę i potępienie z powodu zrywania sejmów. Jednak w sposób dość oględny postulowali znalezienie sposobu zapobieżenia temu zjawisku. Instrukcja przestrzegała, iż gdyby ktoś podjął próbę zerwania nadchodzącego sejmiku, powinien być sądzony w Trybunale lub podczas procesu sejmowego, w trakcie którego w skład kompletu sędziowskiego wchodziłoby senatorowie oraz posłowie. W wyniku prowadzonych przesłuchań komplet sędziowski powinien ocenić, czy złożony protest jest słuszny. Proszono posłów o uchwalenie prawa przeciwko osobom zrywającym zuchwale oraz

⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 344, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.

⁷⁹ AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 485–486, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 22, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 17, 20, 22, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r. W przypadku zerwania sejmiku sejmik miał uchwalić pospolite ruszenie, a posłowie – po konsultacji z innymi województwami – mieli prosić króla o wydanie wici na pospolite ruszenie.

⁸² B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 233, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sieradzkiego, Szadek 20 V 1670 r.



w złej wierze sejmy i sejmiki, jednak z zachowaniem wolności sprzeciwu, czyli liberum veto⁸³.

Sejmik przedsejmowy województwa sieradzkiego, wiedząc już o wydanych przez króla podwójnych wiciach na pospolite ruszenie, polecił posłom wybranym na sejm uproszenie króla Michała o rychłe wydanie trzecich wici. W przypadku, gdyby decyzja o wydaniu trzecich wici nie została szybko podjęta, sejmik zdecydował, iż samodzielnie ogłosi pospolite ruszenie dla całego województwa. Szerokie było grono osób, które zobowiązano do świadczeń wojskowych. Zwyczajowo zatem oprócz szlachty zobowiązano również miasta, które miały wystawić pieszych, a także duchownych posiadających dobra ziemskie, natomiast chorzy, wdowy oraz niepełnoletni winni wystawić poczty. Laudum wymieniało ponadto zastawników i osoby mające sumy zastawne, szlachtę mieszkającą w miastach, oprócz tych wszystkich, których prawo uwalniało od ekspedycji wojskowej. Za niestawienie się sąd wojskowy miał karać kwotą 500 grzywien. Karani mieli być również ci, którzy wyjeżdżali przed konkluzją sejmu. Szlachta województwa sieradzkiego zobowiązała się stanąć pod Warszawą w terminie dwóch tygodni przed konkluzją sejmu. Uchwalono popisy w powiatach. Na 4 września 1670 roku zaplanowano popis generalny, natomiast 29 września 1670 roku pod Bugajem koncentrację sił całego województwa. Sejmik poprosił kasztelana spicymierskiego Stefana Walewskiego⁸⁴, obecnego na sejmiku, aby w przypadku wybuchu wojny domowej i konieczności militarnego wsparcia króla Michała wydał uniwersał zwołujący szlachtę województwa⁸⁵. W instrukcji znalazło się również napomnienie, aby zaraz po rozpoczęciu sejmu posłowie sejmiku poprosili króla Michała o wydanie trzecich wici, co uniemożliwi – zdaniem sejmiku – dalsze zrywanie sejmów⁸⁶.

Król Michał 26 października 1670 roku, udzielając odpowiedzi posłom województwa sieradzkiego wysłanym przez pospolite ruszenie województwa, podziękował za okazane mu poparcie i zażądał, aby sieradzanie cierpliwie zaczekali do szczęśliwej konkluzji sejmu. W przypadku zerwania sejmu monarcha rozważał wariant siłowy⁸⁷. Na szczęście do tego nie doszło, a drugi sejm w 1670 roku zakończył się sukcesem i uchwalił konstytucje.

⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 64, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁸⁴ Według badań Edwarda Opalińskiego i Hanki Żerek-Kleszcz kasztelanem spisymierskim był Stefan Walewski (jego kadencja trwała od 22 października 1657 roku do 5 listopada 1680 roku). Zob. *Urządnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. OPALIŃSKI, H. ŻEREK-KLESZCZ. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 186.

⁸⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 55–56, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁸⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 64–65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁸⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 80, 81, Respons na instrukcją urodzonym Ludwikowi Ciświckiemu staroście stawiszynskiemu, Stefanowi Sienińskiemu posłom województwa sieradzkiego z obozu do j.k.mości, Warszawa 26 X 1670 r.

Kulminacją burzliwego i tragicznego w skutkach roku 1672 było zawiązanie przez proregalistycznie nastawioną szlachtę konfederacji w Gołębiu. Pod koniec sierpnia i na początku września pod Gołąb zaczęła ściągać szlachta. Dnia 8 września 1672 roku odbyły się narady województw. Projekt konfederacji opracowano 12 października w namiocie podkomorzego krakowskiego Jana Karola Czartoryskiego⁸⁸. Dzień wcześniej szlachta województwa sieradzkiego wybrała ze swego grona posłów, którzy mieli udać się do króla Michała, prosząc monarchę o „koło generalne”, mające na celu ratunek Rzeczypospolitej przed knowaniami malkontentów⁸⁹. Konfederacja przewidywała działania niemieszczące się w kanonie procedur sejmowych. O tych działaniach wspominało laudum sejmiku województwa sieradzkiego:

Lubo traktaty z nieprzyjacielem niesłuszne zaszyły, przecie, że abintus niecale uspokojona Rzeczp.[ospolita] in casum tak recrudescens hospitalitatis Turciae, jakoby za odnowieniem jakich przez malkontentów machinacyi in Remp. obojęzujemy się sobie, iż za obwieszczeniem jmp. [Jego Mości Pana] wojewody sieradzkiego albo którego z ichmp. [Ich Mość Panów] senatorów naszych, lubo urzędników na czas i miejsce przez nich w uniwersale naznaczony albo jako będzie opisano w konfederacyjej generalnej stawić się in armis powinniśmy⁹⁰.

Sejmik województwa łęczyckiego polecał swoim posłom, aby poszukiwali sposobów chroniących przed zrywaniem sejmów. W swej instrukcji sejmik zawarł alternatywę, zakładającą, że w przypadku podjęcia przez malkontentów dalszych destrukcyjnych działań oraz niemożności zapobieżenia zerwaniu sejmowi król Michał powinien – po uprzedniej konsultacji z radą senatu – zwołać sejm konny, mający na celu wykrycie opozycji oraz zatroszczenie się o całość państwa polsko-litewskiego⁹¹.

Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego przejawiał optymizm o los przyszłego sejmiku. Jednak w tekście swego laudum również on zawarł wariant pesymistyczny. Gdyby sejm został zerwany, wówczas szlachta miałaby dwa tygodnie na zjazdy relacyjne. W takim przypadku posłowie powinni prosić króla Michała o wydanie wici na pospolite ruszenie i jak najszybsze poinformowanie szlachty o zaistniałej sytuacji⁹². Relacyjny sejmik województw

⁸⁸ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością...*, s. 181.

⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 213–214, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 227–228, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.

⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 55–56, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 22 I 1670 r.

⁹² *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888, s. 258–259.



brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego 20 maja 1670 roku prosił króla o złożenie kolejnego sejmiku oraz wydanie trzecich wici na pospolite ruszenie, co więcej – sejmik zawiązał konfederację i deklarował orężną walkę przeciwko tym, którzy byliby przeciwni konfederacji⁹³. Sejmik przedsejmowy obu województw również rozważał możliwość zbrojnej ingerencji w coraz bardziej zarysowywującą się konflikt z malkontentami:

[...] Potrzebną na zawsze rzecz baczemy, we wszelakich życząc się wszystkim widzieć gotowościach, na zabierzenie wnętrznemu zamięszaniu, a mianowicie scysyom sejmów tak częstym, abyśmy według dawnego zwyczaju okazyje po swych województwach miewali i popisowali się [...] ⁹⁴.

Sejmik domagał się reasumpcji prawa o popisach i nalegał na regularne ich odprawianie.

Wątek antymalkontencki wystąpił jeszcze w innym fragmencie instrukcji sejmiku obu województw, w którym zadeklarowano wolę poświęcenia życia w obronie króla:

Teraźniejszy zaś blisko przypadający sejm ponieważśmy się już raz deklarowali i z tem jkr. mci, p. m. n. oświadczyli pro Deo, lege et rege umierać, tak i teraz z tem się oświadczamy, że jeżeliby przez fakcyje jakie rwać kto usiłował sejm, tedy pospolitem ruszeniem on tamować omnino ichm. pp. posłowie starać się będą i po obraniu jmp. marszałka izby poselskiej o trzecie jkr. mść upraszać wici, aby tam kędy i kiedy potrzeba będzie, stawiliśmy się, a tam modum concludendorum comitorum i prawo surowe z całą rzeczp. obmyśli⁹⁵.

Po raz kolejny sejmik obu województw kujawskich wypowiedział się w sprawie możliwości zerwania przyszłego sejmiku zwołanego przez króla na dzień 26 stycznia 1672 roku. W przypadku niedojścia sejmiku lub jego zerwania sejmik – wyznaczając sobie dwutygodniowy termin zjazdu w Radziejowie – zamierzał podjąć działania w obronie ojczyzny⁹⁶. Po zerwanym pierwszym sejmiku w 1672 roku sejmik obu województw uznał, że jedynym środkiem prowadzącym do wzmocnienia państwa polsko-litewskiego wobec zagrożenia zewnętrznego i wewnętrznego było reasumowanie konfederacji tyszowieckiej z 1655 roku, w której składzie widziano

⁹³ *Laudum sejmiku relacyjnego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów, 20 V 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 284.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 312.

⁹⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 289.

⁹⁶ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 342.

króla, senatorów, posłów oraz armię. Jako istotny dodatkowy warunek sejmik stawiał jeszcze zakaz zagranicznych wyjazdów senatorów i posłów⁹⁷.

Szlachta województwa kijowskiego – zapytując o prawo, które legło u podstaw zerwania sejmu koronacyjnego w 1669 roku – zachęcała swych posłów, aby starali się doprowadzić Rzeczpospolitą do zgody⁹⁸. Sejmik województwa kijowskiego zebrany 29 lipca 1670 roku negatywnie oceniał polityczną rzeczywistość, mając żywo w pamięci dwa zerwane sejmy. Kolejnemu sejmowi, niestety, też nie wróżył szczęśliwego zakończenia:

A że tak częste sejmów rwania cum summo detrimento Reipublicae zagęścili się przez które totam Rempublicam omni consilio et praesidio destitutam widzimy Inchmm PP [Ich Mościami Panom] Posłom naszym to sedulo iniungimus aby omnes cum tota Republica adveniunt modos occurrando tanto malo Reip[ub]licae, ażeby ten sejm faelicissimum favente Deo sortiri mógł effectum [...] A jeśliby co avertat Deus per malitiam [...] miał przychodzić do nieszczęśliwych pierwszych rozrywania terminów [...]⁹⁹.

Wtedy posłowie mieli prosić króla o wydanie trzecich wici oraz natychmiast powiadomić o tym fakcie województwo, a szlachta miała niezwłocznie stawić się na pospolite ruszenie. W kolejnej instrukcji wyrażono nadzieję, że posłowie sejmiku wraz z pozostałymi posłami znajdą taki sposób reformy sejmu, który przyniesie oczekiwany efekt¹⁰⁰.

Sejmik generalny ruski w swej instrukcji wyraził obawy dotyczące niepewnego wyniku drugiego sejmu zwołanego w 1670 roku. W przypadku możliwości jego zerwania posłowie wiszeńscy powinni prosić króla Michała o wydanie trzecich wici¹⁰¹. Szlachta ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego dwukrotnie podjęła problem ogólnej sprawy reformy sejmu. Po raz pierwszy uczyniono to w instrukcji z 15 grudnia 1671 roku¹⁰², powtórnie zaś – w instrukcji z 13 grudnia 1672 roku¹⁰³. Trzeci sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego – w swym laudum przed drugim

⁹⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 365.

⁹⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 751v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁹⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1121v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

¹⁰⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 459, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.

¹⁰¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 29 VII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 549.

¹⁰² AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 919v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 15 XII 1671 r.

¹⁰³ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 387, Instrukcja sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.



sejmem w 1672 roku również zakładał wariant pesymistyczny. W razie jego spełnienia sejmik postanawiał, iż po upływie trzech tygodni po zakończeniu sejmu posłowie złożą relację szlachcie zebranej w Haliczu¹⁰⁴.

Szlachta województwa lubelskiego również dostrzegała, jak wielkim niebezpieczeństwem dla Rzeczypospolitej było zerwanie dwóch po sobie następujących sejmów – koronacyjnego oraz pierwszego w 1670 roku. Dlatego sejmik szukał sposobów „ratowania ginącej ojczyzny”. Doceniono postawę monarchy, który zdecydował się zwołać kolejny sejm. Posłowie sejmiku mieli prosić króla Michała, aby starał się pogodzić zwaśnionych, a szczególnie skłóconych ze sobą hetmanów. Był to dobry pomysł. Jednak lublinianie przewidując możliwość zerwania trzeciego z rzędu sejmu, zwracali się do króla z prośbą o wydanie trzecich wici. W przypadku zerwania sejmu zgromadzona szlachta mogłaby zakończyć sejm. Sejmik województwa lubelskiego dostrzegał destrukcyjną robotę malkontentów działających na szkodę Rzeczypospolitej. Lublinianie byli poinformowani o działaniach podjętych przez szlachtę zebraną w Środzie. Ich zdaniem osoby szkodzące powinny zostać ukarane. Zachowali jednak pewien dystans do radykalnych poczynań Wielkopolan, gdyż uznali, że posłowie lubelscy powinni zaproponować wyjście kompromisowe, polegające na tym, żeby zamiast procesu najpierw odbyło się wspólne zebranie senatu i izby poselskiej, podczas którego zostanie rozpatrzona cała sprawa, czyli postawione będą zarzuty obwinionym oraz przedstawione racje obrony. Dopiero w przypadku stwierdzenia ewidentnej winy – przekonywano – sprawców należy surowo osądzić¹⁰⁵. Szlachta województwa lubelskiego ponownie podjęła sprawę kryzysu parlamentarnego po zerwaniu pierwszego sejmu w 1672 roku. Posłowie sejmiku obawiając się zerwania kolejnego sejmu, mieli prosić króla Michała, aby podczas obrad sejmowych wydał trzecie wici¹⁰⁶. Miało to być niejako powtórzeniem sytuacji z 1670 roku, jednak okazało się później, że to dwór w obawie przed malkontentami zdecydował się na zerwanie sejmu.

Laudum sejmiku województwa bełskiego stwierdzało, że zerwanie sejmu koronacyjnego w 1669 roku przez posła Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza „rozdarło serca nasze”, co skłoniło sejmik do postawienia wniosku piętnującego owe skandaliczne działania oraz do wyrażenia opinii, aby nigdy więcej nie dochodziło do takich sytuacji, gdyż rujnowały one Rzeczpospolitą. Zdaniem sejmiku należało wypracować sposoby, aby temu zapobiec. Poczyniono jednak zastrzeżenie niemożliwe do wykonania, a mianowicie twierdzono, że nie należy

¹⁰⁴ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 343.

¹⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 64–65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

¹⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 131, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 27 IV 1672 r.

w niczym uchybić liberum veto ani nie wolno ograniczyć żadnych przywilejów szlachty czy wolności izby poselskiej¹⁰⁷. Sejmik województwa bełskiego po raz pierwszy rozważył możliwość siłowych działań przed pierwszym sejmem w 1670 roku. Zastrzegano się, twierdząc, że nie widziano nikogo, kto źle życzyłby sejmowi, jednak gdyby doszło do jego zerwania, wówczas:

[...] bonum publicum et providendam securitatem województwa naszego pospolitem ruszeniem tu pod Bełz stawić się obiecujemy, obligując się [...] pro exigentia et necessitate boni publici perseverować będziemy¹⁰⁸.

Szlachta województwa bełskiego po raz drugi wystąpiła z ogólnym hasłem naprawy sposobu sejmowania, aby przeciwstawić się zrywaniu sejmów, gdyż – w ocenie sejmiku – doprowadzało to Rzeczpospolitą „do ostatniej ruiny”. Posłom sejmiku postawiono jednak zadanie nie do wykonania, a mianowicie zalecono, by „sposób sejmowania” funkcjonował według dawnych zwyczajów, bez czynienia żadnej szkody liberum veto¹⁰⁹. Sejmik województwa bełskiego polecił swoim posłom, iż gdyby po rozpoczęciu sejmów w wyniku działań malkontentów mogło dojść do jego zerwania, wówczas powinni prosić króla Michała o wydanie trzecich wici i przybycie pospolitego ruszenia przed konkluzją sejmową¹¹⁰. W swojej instrukcji sejmik wskazywał na ważność sejmów jako miejsca zapewnienia bezpieczeństwa i obrony Rzeczypospolitej, choć ten – zdaniem sejmiku – stał się „szyderstwem” dla sąsiadów Rzeczypospolitej. Posłowie województwa powinni znaleźć sposoby ratunku państwa. Poczyniono jednak fatalne zastrzeżenie dla zachowania liberum veto jako „żrenicy wolności”¹¹¹. I wreszcie po raz trzeci sejmik województwa bełskiego postulował zwołanie sejmów nadzwyczajnych, na którym miano radzić o obronie państwa. W przypadku przedłużania się obrad sejmów z powodu intryg malkontentów posłowie mieli się zwrócić do króla, by ten zwołał pospolite ruszenie i wyznaczył termin sejmów relacyjnego¹¹².

Sejmik ziemi czerskiej po raz pierwszy podjął wątek orężnego rozwiązania kryzysu parlamentarnego w swym laudum z 12 sierpnia 1670 roku, kiedy uznał, że jeżeli ktokolwiek będzie prowadził działania zmierzające do dalszego zakłócania prac sejmów lub podejmie próbę jego zerwania, to posłowie sejmiku mają powiadomić o tym kasztelana czerskiego Stanisława Rudzińskiego, który

¹⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 689, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 683.

¹⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 723, 725, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.

¹¹⁰ Ibidem, s. 725.

¹¹¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 829, 831, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

¹¹² Ibidem, s. 829.



powinien zwołać pod Czersk szlachtę ziemi czerskiej jako pospolite ruszenie, wyznaczając termin gotowości bojowej na dzień 26 września 1670 roku. Kasztelan miał dokonać popisu obecnej pod Czerskiem szlachty i po konsultacji z „górnymi województwami” w celu ratowania ojczyzny skierować pospolite ruszenie województwa tam, gdzie będzie to konieczne¹¹³. Szlachta ziemi czerskiej oprócz propozycji rozwiązania kryzysu parlamentarnego za pomocą pokojowych i racjonalnych metod uznała również, że wobec ewentualnej kolejnej próby zerwania sejmu posłowie mają prosić króla Michała o jak najszybsze wydanie trzecich wici¹¹⁴.

Sejmik ziemi warszawskiej w 1672 roku przezuwając niebezpieczeństwo zerwania kolejnego sejmu, wnioskował, aby posłowie poprosili króla Michała o wydanie trzecich wici i zwołanie kolejnego sejmu, tym razem już konnego¹¹⁵.

Szlachta ziemi wiskiej wystąpiła z propozycją, by w przypadku zerwania kolejnego sejmu przez malkontentów monarcha zwołał następny sejm, jednak już jako konny, obradujący w otoczeniu pospolitego ruszenia. Celem tego sejmu miała być obrona ojczyzny przed nieprzyjacielem (sejmik nie sprecyzował jednak przeciwko któremu), a następnie wystąpienie przeciwko „wichrzycielom” Rzeczypospolitej¹¹⁶. Sejmik ziemi wiskiej twardo deklarował swoją wierność monarsze i opowiedział się za zwołaniem pospolitego ruszenia (podwójne wici) jeszcze przed rozpoczęciem sejmu. Sejm ten nie miał być sejmem zwyczajnym, lecz inkwizycyjnym, zwołanym jak najszybciej. Król Michał miał osobiście zadecydować o jego czasie i miejscu¹¹⁷. Rozdwojony sejmik ziemi wiskiej w swym laudum zadeklarował przybycie pospolitego ruszenia w trakcie obrad sejmowych i w przypadku jego zagrożenia zamierzał wystąpić zbrojnie przeciwko „zrywaczom”. W sposób o wiele surowszy sejmik odniósł się do malkontentów wywołujących zamęt w państwie. Posłowie sejmiku mieli zwrócić się do króla o wydanie trzecich wici, by w ten sposób – poprzez demonstrację siły – wykryć sprawców zaburzeń oraz motywy ich działania. Sejmik ten poszedł najdalej w swoim radykalizmie, proponując ekstremalne rozwiązanie całej sprawy poprzez skazanie winnych na śmierć i konfiskatę ich majątków¹¹⁸! Sejmik ziemi wiskiej był konsekwentny w swoich działaniach, gdyż na mocy

¹¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 368–368v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 12 VIII 1670 r.

¹¹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 397v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

¹¹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 200, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672 r.

¹¹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 352, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

¹¹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 355v.–356, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 20 V 1670 r.

¹¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 361, 361v., Laudum rozdwojonego powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

ogłoszonego przez króla pospolitego ruszenia szlachta wiska stanęła pod wsią Peczyna. Tam wybrano marszałka w osobie Tomasza Pieniążka, wysłano posłów do króla z pytaniem, co należy dalej czynić, co więcej – podjęto już konkretne postanowienia, gdyż wybrano sędziów i deputatów do pisania dokumentów oraz trzech oboźnych¹¹⁹. Można więc stwierdzić, że przyjęto procedury o zarbarwieniu konfederacji, a zatem idące dość daleko i świadczące o politycznej determinacji szlachty wiskiej.

Sejmik ziemi wyszogrodzkiej dostrzegając szkody spowodowane zrywaniem sejmów, toteż wzorem sejmu elekcyjnego postanowił uchwalić pospolite ruszenie z rygorami prawnymi określonymi konstytucją o pospolitym ruszeniu. Zakładano, że kasztelan wyszogrodzki Adam Lasocki wyda uniwersał zwołujący szlachtę ziemi, odbędzie popis i zadecyduje o kierunku ewentualnego marszu. W zależności od sytuacji posłowie sejmiku mieli nakłonić sejm do podjęcia decyzji o zwołaniu pospolitego ruszenia w skali całego kraju¹²⁰.

Szlachta ziemi zakroczymskiej „zrywaczy” sejmów słusznie nazwała „matkobójcami”, szczytującymi się tym, iż rwali sejmy i nie ponosili za to żadnej kary. Sejmik zaapelował, by w przypadku podjęcia próby zerwania sejmu posłowie prosili o wydanie trzecich wici w terminie do dwóch tygodni oraz o podjęcie działań wzorem sejmiku relacyjnego województw wielkopolskich¹²¹.

Podobnie sejmik ziemi ciechanowskiej utyskiwał na sejmy zrywane przez malkontentów. W przypadku zerwania kolejnego posłowie sejmiku mieli prosić monarchę o zwołanie pospolitego ruszenia, przybyłego w chwili konkluzji sejmu¹²².

Szlachta ziemi różańskiej i powiatu makowskiego pesymistycznie zakładała, iż drugi sejm zwołany przez króla w 1670 roku może, niestety, zostać zerwany. Gdyby taka ewentualność zaistniała, wówczas posłowie sejmiku mają prosić króla Michała o wydanie trzecich wici, aby pospolite ruszenie mogło przybyć pod Warszawę w trakcie półmetka sejmu¹²³. Sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego ponownie rozpatrywał pesymistyczny wariant, zakładający możliwość zerwania drugiego sejmu w 1672 roku. Jeśli tak by się stało, to posłowie po przeprowadzonej konsultacji w izbie poselskiej powinni zaraz po rozpoczęciu sejmu upraszać króla o wydanie trzecich wici, deklarując rychłe przybycie pospolitego

¹¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 378–378v., 380, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, w obozie pod wsią Peczyna 18 X 1670 r.

¹²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.

¹²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 116v., Laudum i instrukcja sejmiku ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 29 VII 1670 r.

¹²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 29v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 27 IV 1672 r.

¹²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 140, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.



ruszenia pod Warszawę w momencie konkluzji sejmowej¹²⁴. Sejm ten, niestety, został zerwany przez dwór w obawie przed militarną akcją malkontentów.

Szlachta ziemi liwskiej zaproponowała, aby co sześć lat pod Warszawą zbierał się sejm „inkwizycyjny konny”, którego celem byłaby ocena i rozliczenie osób sprawujących odpowiedzialne urzędy w państwie¹²⁵. Postulat sejmiku niewątpliwie należało ocenić pozytywnie, gdyż taki sejm stanowiłby element kontroli nad osobami sprawującymi centralne urzędy w państwie. Obaj podskarbiowie wielcy oraz generałowie artylerii koronnej i litewskiej byli zobowiązani na każdym sejmie każdorazowo przedkładać rachunki, które były kontrolowane przez powoływane w tym celu deputacje sejmowe, aby uzyskać „skwitowanie”. W przypadku zerwania sejmu sprawa ta odwlekała się aż do kolejnego sejmiku. Prawdopodobnie szlachta liwska obawiała się komplikacji politycznych w państwie lub – co możliwe – posiadała jakieś poufne informacje o tym, że sejm koronacyjny zostanie zerwany. Zgłaszanie tak daleko idących propozycji przez sejmik nie mogło być dziełem przypadku. Zaproponowane przez szlachtę liwską rozwiązanie znacznie zatem wyprzedzało polityczny bieg wydarzeń, spowodowany przez zerwanie dwóch po kolei sejmów. Warto dodać, że sama nazwa sejmiku „inkwizycyjnego” była związana z czasami Zygmunta III Wazy, który w tajemnicy podjął pertraktacje mające związek z zamiarem zrzeczenia się korony na rzecz Habsburgów¹²⁶. Te bulwersujące wydarzenia musiały przetrwać w pamięci szlachty, stanowiąc podstawę do sformułowania tak radykalnego programu naprawy państwa.

Sejmik generalny województwa mazowieckiego w swym laudum również zakładał militarny scenariusz rozwiązania nabrzmiałego konfliktu króla Michała z malkontentami, podkreślając, że wszak wiele województw zamierza zwołać pospolite ruszenie jako ostateczny środek mający uleczyć Rzeczpospolitą. Zdaniem sejmiku jeśli król wyda trzecie wici, to również województwo mazowieckie powinno stanąć w gotowości bojowej, zastrzegając jedynie, aby oddziały z sąsiednich województw nie przekraczały granic Mazowsza dopóty, dopóki Mazowszanie nie będą całkowicie przygotowani do działania¹²⁷.

Sejmik województwa rawskiego akcentując szczęśliwy wynik elekcji 1669 roku i koronacji, zwracał uwagę na destrukcyjne działania malkontentów. Instrukcja sejmiku wyrażała opinie o niepewnym losie pierwszego sejmiku zwołanego przez króla Michała w 1670 roku. Wobec możliwości niedojścia do obrad sejmiku posłowie zadeklarowali przybycie pod Warszawę pospolitego ruszenia całego województwa. Instrukcja zalecała posłom innych województw przyjęcie podobnej

¹²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 167v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1672 r.

¹²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 140, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi liwskiej, Liw [?] 20 VIII 1669 r.

¹²⁶ H. WISNER: *Zygmunt III Waza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 61–63.

¹²⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 175v.–176, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.

w treści deklaracji. W przypadku nieusprawiedliwionego (złośliwego) zerwania sejmku posłowie mieli upraszać monarchę o wydanie uniwersałów zwołujących pospolite ruszenie we wszystkich województwach¹²⁸.

Sejmik ziemi sochaczewskiej wyraził swój niepokój z powodu zrywania sejmów, co „dusiło Rzeczpospolitą”. W ówczesnej sytuacji sejmik nie widział żadnego innego sposobu rozwiązania tego problemu, jak tylko podjęcie radykalnych kroków przeciwko malkontentom. Zdecydowano, iż na podstawie analizy sytuacji zaistniałej podczas obrad sejmku, a wskazującej na rychłą możliwość jego zerwania, decydującą rolę odegra pospolite ruszenie:

[...] za ruszeniem się wyższych województw i my siłami naszymi deesse Rzeczyp[ospolitej] [...] stawać deklarujemy [...]¹²⁹.

Posłom sejmiku polecono wykrycie autorów zaburzeń prac sejmowych i wyznaczenie ostatecznego terminu rozprawy sądowej, co istotne – nawet bez osobistego stawienia się oskarżonych. Sejmik ziemi sochaczewskiej ponownie prosił swoich posłów, by w przypadku, gdy okoliczności wskazywać będą na to, że sejm ulegnie zerwaniu, zwrócili się do króla Michała o wydanie trzecich wici¹³⁰.

Przedstawiona grupa sejmików zaproponowała militarne rozwiązanie narzuconego konfliktu, odwołując się wyłącznie do siły pospolitego ruszenia. Taki scenariusz nie zakładał żadnej konstruktywnej propozycji dotyczącej reformy sejmku, opierał się jedynie na wywarceniu presji na malkontentach.

Część sejmików za sposób na naprawę sejmku uznawała podjęcie procedury prawnej przeciwko „zrywaczom” poprzez skierowanie spraw do sądu. Wobec siłowego wariantu rozwiązania kryzysu parlamentarnego była to bardziej konstruktywna metoda wypracowania politycznej zgody w państwie polsko-litewskim. Prześledźmy zatem stanowisko tej grupy sejmików.

Sejmik województwa krakowskiego przezornie przewidywał możliwość zerwania kolejnego sejmku. Instrukcja sejmiku precyzowała działania, jakie należy podjąć w razie zerwania sejmku – posłowie województwa powinni zaproponować wówczas złożenie sejmików relacyjnych w terminie do dwóch tygodni, a podczas ich obrad podjąć dyskusję na temat bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa oraz wykryć autorów zerwania sejmku i określić tegoż przyczyny¹³¹.

¹²⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 29v.–30, 30v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

¹²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 69v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 26 VIII 1670 r.

¹³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 90, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 IV 1672 r.

¹³¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 305.



Szlachta województwa sieradzkiego wskazywała na egzulantów jako sprawców zerwania sejmu koronacyjnego. Zdaniem sejmiku osoby te stawiały swój prywatny interes ponad sprawy ogólnopaństwowe, a co gorsze – ochraniały swoich mocodawców nienawidzących króla. Sejmik postulował, aby egzulanci:

[...] incapaces byli wszelkich danin i dóbr JKMści za tak grubą przeciwko własnej ojczyźnie niemilość¹³².

Chodziło tu przede wszystkim o posłów z województwa kijowskiego oraz braclawskiego, a zwłaszcza o podsędkę kijowskiego Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza¹³³. Wątek sądzenia przez sądy sejmowe „zrywaczy” dwóch sejmów – podsędkę kijowskiego Olizara Wołczkiewicza oraz cześnika braclawskiego Aleksandra Zabokrzyckiego – pojawił się w instrukcji sejmiku województwa sieradzkiego. Sejmik ten, obawiając się o niepewny los kolejnego sejmu, uznał, że przyszedł „zrywacz” powinien być sądzony przez Trybunał Koronny lub przez komplet sędziowski złożony z senatorów i posłów. Śledztwo powinno wykazać, czy powód zerwania sejmu był sprawiedliwy i opierał się na słusznych przesłankach, gdyż sejmik respektował liberum veto¹³⁴. Sejmik przedsejmowy, widząc, jak niszczące okazywały się działania malkontentów, powodujące zaburzenia wewnętrzne w państwie polsko-litewskim, uznał, że należało wykryć przywódców opozycji, a w przypadku udowodnienia im winy uznać ich za wrogów ojczyzny, ukarać, ich dobra skonfiskować i rozdać dobrze zasłużonym¹³⁵. Sejmik zaproponował zatem bardzo surowe rozwiązania natury prawnej, skoro opowiedział się za konfiskatą dóbr oskarżonych.

Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego wyrażała żal z powodu zerwania sejmu koronacyjnego. Uznano, że „zrywacz” tego sejmu, podsędek kijowski Jan Aleksander Olizar Wołczkiewicz, powinien przedstawić w izbie poselskiej racje, jakimi się kierował, a gdyby były one niewystarczające, powinien stawić się przed Trybunałem Koronnym w określonym terminie, wyznaczonym przez sejm, w celu złożenia wyczerpujących wyjaśnień¹³⁶. Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, wyrażając swoje zaniepokojenie z powodu zerwania dwóch poprzednich sejmów, domagał się, aby „zrywacze” złożyli stosowne wyjaśnienia w izbie poselskiej podczas obrad

¹³² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 35, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

¹³³ M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością...*, s. 108.

¹³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 64, 65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

¹³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 170–171, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1672 r.

¹³⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 262.

przyszłego sejm. Gdyby wyjaśnienia te nie zadowolily posłów, wówczas obaj powinni stawić się przed Trybunałem Koronnym¹³⁷.

Szlachta województwa lubelskiego również podjęła problem antykrólewskiej opozycji. Sejmik – powołując się na antymalkontencką konfederację województw wielkopolskich – uznał, że malkontenci powinni zostać ukarani, tym niemniej jednak posłowie lubelscy zaproponowali, aby izba poselska wraz z senatem rozwiązała konflikt w sposób pojednawczy. Gdyby w wyniku dochodzenia zostały ujawnione jednoznaczne dowody winy malkontentów, wówczas dopiero należało powołać sąd. Sejmik lubelski odwoływał się do wieści, jakoby dwa wcześniejsze sejmy zostały zerwane z powodu „zawziętości” posłów z województw kijowskiego i braclawskiego. Sejmik sugerował, że jeśli posłowie obu tych województw będą obecni na sejmie, to winni złożyć stosowne wyjaśnienia, gdyby zaś do tego nie doszło, a zatem na czas kolejnego sejm, muszą otrzymać pozwy¹³⁸.

Sejmik województwa bełskiego ubolewał nad sytuacjami, do których dochodziło podczas obrad sejmowych, uchybiającymi powadze majestatu królewskiego i tamującymi obrady. Sejmik wnioskował, aby reasumowano prawa chroniące królewski majestat oraz gwarantujące bezpieczeństwo sejmowi. Osoby odpowiedzialne za naganne czyny miały być sądzone¹³⁹. Propozycja sejmiku akcentowała zatem nadrzędną rolę prawa, a nie siły.

Szlachta ziemi wiskiej w sposób bardzo surowy, wręcz wyjątkowy, odniosła się do malkontentów. Uznano, że zarówno sejmowych podżegaczy, jak i ich protektorów należy ukarać. Przekonywano, że instygator koronny powinien wydać pozwy w tej sprawie. Jako memento sejmik przywołał mityczny „rokosz gliniański”, mający stanowić przestrożę dla malkontentów¹⁴⁰. Rozdwojony sejmik ziemi wiskiej, według którego dochodzi do zrywania sejmów w sposób lekkomyślny, wskutek poduszczenia malkontentów, zaproponował, żeby żaden poseł nie mógł zerwać sejm bez uzasadnionej przyczyny. Gdyby jednak to uczynił, wówczas powinien być na tymże sejmie sądony, zwłaszcza należało określić, z jakiego powodu zerwał sejm. Sejmik w sposób wyjątkowy i surowy potraktował przywódców malkontentów, twierdząc, że podejmowali oni nielegalne działania bez wiedzy i woli króla Michała. Szlachta postulowała, aby podczas sejm odbył się proces sumaryczny (co już samo w sobie nosiło znamię wyjątkowości). Sugerowała wymierzenie malkontentom kary śmierci oraz konfiskaty dóbr¹⁴¹!

¹³⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 288.

¹³⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 65, *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.*

¹³⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 725, *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.*

¹⁴⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 356v., *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 20 V 1670 r.*

¹⁴¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 367v., *Instrukcja powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.*



Sejmik ziemi sochaczewskiej nagannie ocenił egzulantów, których obarczył winą za zrywanie sejmów. Uznał, że część z nich została już zaspokojona w swoich roszczeniach, natomiast inne zobowiązania Rzeczypospolitej wobec nich powinny zostać skasowane¹⁴².

Sejmik województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego w swej instrukcji zwracał uwagę na zrywanie sejmów bez żadnego racjonalnego powodu. Sejmik reprezentował jednak kontrowersyjny pogląd dotyczący tej sprawy, a mianowicie zakładał, że sejmy mogą być zrywane z uzasadnionej przyczyny! Fakt zerwania sejmu powinien być uprawomocniony od strony formalno-prawnej – jak proponowano – poprzez złożenie przez „zrywacza” protestu w grodzie warszawskim w dniu następnym. Twierdzono, że starosta grodowy nie ma prawa odmówić zrywającemu przyjęcia protestu pod sankcją utraty starostwa¹⁴³. Niewątpliwie słowa te stanowiły pewną próbę obrony posłów czernihowskich i prestiżu samego sejmiku na forum ogólnopaństwowym. A przecież było wiadomym, że każde zerwanie sejmu wewnętrznie osłabiało państwo.

Oceniając postawę tej grupy sejmików, można przyjąć, że szlachta zdawała sobie doskonale sprawę ze szkodliwości dla państwa działań malkontentów. Tym niemniej sejmiki te stały na zasadzie prawnego legalizmu, uznając, że najpierw należało obwinionym udowodnić winę i to dysponując niepodważalnymi dowodami, a dopiero potem wymierzyć im sprawiedliwą karę. Niektóre z zaproponowanych kar nosiły znamiona wyjątkowych obostrzeń i to bardzo surowych. „Zrywacze” sejmów znaleźli też swoich obrońców, powołujących się na argumenty legalności, odwołujących się do „dawności” liberum veto, które już w sposób trwały wpisało się w praktykę sejmowania i niestety znajdowało swoich zwolenników.

Bardzo mała grupa sejmików wyrażała nadzieję na pokojowe rozstrzygnięcie sporu między królem Michałem a profrancuskimi malkontentami, sugerując w swych propozycjach podjęcie negocjacji, które doprowadziłyby do załagodzenia tej wyjątkowo skomplikowanej i niebezpiecznej dla państwa polsko-litewskiego sytuacji.

Sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, wysyłając swoich posłów do króla, postulował, aby ci w sposób szczególny prosili monarchę, by ten doprowadził do „uspokojenia” sejmów. W piśmie użyto zupełnie wyjątkowego sformułowania: „per amorem patriae”, aby w sytuacji zagrożenia przyszłego sejmu – chodziło o drugi sejm zwołany w 1670 roku – król Michał odpowiednio wcześniej powiadomił senatorów i wraz z nimi przedsięwziął środki prawne w celu załagodzenia napiętej sytuacji¹⁴⁴. Użycie w instrukcji rzadko

¹⁴² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 71, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 26 VIII 1670 r.

¹⁴³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 186v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

¹⁴⁴ *Instrukcja sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego dla posłów sejmiku udających się do króla, Halicz 20 V 1670 r.* W: *akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 308, 309.

stosowanego zwrotu „per amorem patriae” świadczyło o powadze sytuacji, co potwierdzają badania Edwarda Opalińskiego, choć prowadzone dla nieco wcześniejszego okresu, bo panowania Zygmunta III Wazy¹⁴⁵. Sejmik ziemi sochaczewskiej polecał swoim posłom, aby zaraz na początku sejmku podjęli starania mające na celu doprowadzenia zwaśnionych stron do zgody¹⁴⁶.

Sejmik województwa czernihowskiego przedłożył swoim posłom udającym się do króla postulat, aby monarcha wraz z sejmem wypracował sposoby zapobiegające zrywaniu sejmów: „[...] posłom naszym recommendabimus utineant cum tota Rep[ub]l[ic]a modos, żeby na potym sejmy nie rwały się”¹⁴⁷. W instrukcji zawarto także prośbę, aby król wstrzymał się z nadawaniem wakansów aż do sejmku.

Szlachecki głos rozsądku domagający się pojednania między zwaśnionymi stronami brzmiał wyjątkowo skromnie, choć należało docenić taką postawę sejmików. Świadczyło to zarazem o tym, w jak napiętej atmosferze odbywały się dyskusje nad polityczną kondycją Rzeczypospolitej.

Jednak z prawnego punktu widzenia najwyżej można ocenić te sejmiki, które w swoich laudach i instrukcjach zawarły konstruktywne postulaty odnoszące się do reformy sejmku czy też propozycje zmian niektórych procedur sejmowych. W myśl intencji tej grupy sejmików rozwiązania te miały na celu utrudnienie zerwania sejmku, usprawnienie jego obrad czy też dokonania pewnych zmian w jego funkcjonowaniu. Należy podkreślić, że sejmiki te akceptowały funkcjonowanie szlacheckiego prawa sprzeciwu, czyli liberum veto.

W tym gronie znalazł się sejmik województwa krakowskiego, który wystąpił z projektem mającym na celu ograniczenie liberum veto. W trakcie procedury wybierania marszałka sejmku posłowie powinni zastrzec, iż poseł mający zamiar zerwać sejm, nie czynił tego w izbie poselskiej, lecz pozostawał na miejscu aż do czasu konkluzji sejmowej i dopiero wtedy w izbie senatorskiej, w obliczu trzech stanów sejmujących, czyli króla, senatu i posłów ziemskich, osobiście zrywał sejm w sytuacji, kiedy zawiodły wszelkie sposoby perswazji i odwiedzenia go od protestu bądź jego propozycje nie mogły być zrealizowane. Sejmik wyraził też swój sprzeciw wobec prolongaty pierwszego sejmku zwołanego przez króla w 1670 roku. Słowa krytyki padły pod adresem senatorów rezydentów. Domagano się, aby senatorowie rezydenci przebywali przy boku króla. Jako sankcję za nieprzestrzeganie tego obowiązku zaproponowano wysoką karę w wysokości

¹⁴⁵ E. OPALIŃSKI: *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995, s. 93.

¹⁴⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 90, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 VI 1672 r.

¹⁴⁷ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 998, Instrukcja Ichmm PP. Posłom województwa czernihowskiego Jeom P[anu] Janowi Głogowskiemu cześnikowi nowogrodzkiemu Jeom Panu Pawłowi Staszewskiemu komornikowi Jego Królewskiej Mości do Króla Jegomości Pana Naszego Miłościwego wysłanym.



5 tys. grzywien¹⁴⁸. W instrukcji sejmiku zawarto również postulat wprowadzenia przemienności (alternaty) posłów wybieranych na sejmy, proponując, aby wybierano ich na co trzeci sejm. Niewątpliwie intencją było danie szansy innym szlachcicom, również mającym polityczne aspiracje, choć wprowadzenie takiej zasady mogło po prostu uniemożliwić wybitnym indywidualnościom politycznym posłowania na sejm. Sejmik domagał się także wprowadzenia zasady wyboru jednego posła z każdego powiatu województwa krakowskiego, a nie dotychczas funkcjonującej dowolności w ich wybieraniu¹⁴⁹. Wprowadzenie takiej zasady sprawiłoby, że województwo krakowskie wysyłałoby nie sześciu, lecz siedmiu posłów, reprezentujących siedem powiatów istniejących w województwie krakowskim¹⁵⁰.

Szlachta księstw zatorskiego i oświęcimskiego wyraziła swoje oburzenie z powodu zerwania sejmu koronacyjnego. Protestowano, że poseł „zrywacz” powinien wносить swój protest w obliczu trzech stanów, czyli w senacie, a nie uchodzić z Krakowa na rozstawionych koniach. Była to niewątpliwie aluzja do „zrywacza” sejmu 1669 roku, Olizara Wołczkiewicza. Aby w przyszłości przeciwdziałać takim sytuacjom, zobowiązano posła sejmiku, a zarazem regalistę Jana Odrowąza Pieniążka do wystąpienia z propozycją uchwalenia odpowiedniego prawa. W przypadku zrywania sejmu protest posła winien mieć miejsce w senacie w obecności trzech sejmujących stanów: króla, senatu i posłów ziemskich. Poseł ten nie powinien jednak uciekać, lecz pozostać na miejscu, aby ewentualnie można go było przekonać, odwieść od protestu, a tym samym uratować sejm¹⁵¹.

Szlachta obu województw wielkopolskich – poznańskiego i kaliskiego, za słuszne uznała wprowadzenie zmian w porządku obrad sejmu, akcentując, by w pierwszym dniu obrad sejmowych odczytywano przysięgę króla oraz pakta konwenta¹⁵². Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego dostrzegał też niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą zrywanie sejmów, jednakże uznał liberum veto za fundament wolności szlacheckich, choć domagano się, aby „zrywacz” sejmu koronacyjnego Olizar Wołczkiewicz przedstawił pobudki, którymi się kierował. Sejmik podsuwał pomysł mający – jego zdaniem – ograniczyć zrywanie sejmów, sugerując, by poseł zgłaszający swój sprzeciw czynił to w senacie w obecności reprezentantów trzech stanów. Gdyby jego roszczenia nie zostały

¹⁴⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 301, 306.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 306.

¹⁵⁰ Były to powiaty: krakowski, sądecki, biecki, proszowski, lelowski, czchowski, ksiąski. Zob. *Kancelaria koronna a sejm walny. Instructuarium*. Oprac., przeł. i wstęp W. KRAWCZUK. Warszawa 1995, s. 84.

¹⁵¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 15 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 292.

¹⁵² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 119, *Instructia sejmiku szrzedzkiego na sejm walny warszawski po zerwanym sejmie od króla JeMci pro quinta martii złożony, dana IchMciom [Środa 22 I [?] 1670 r.]*.

zaspokojone, wówczas winien jednak trwać aż do końca obrad sejmu¹⁵³. Sejmik swoje uwagi kierował też pod adresem senatorów – powołując się na pakta konwenta, postulował, aby senatorowie oddawali swoje wota w formie pisemnej, własnoręcznie podpisane. Zaproponował ponadto nowy sposób zbierania deklaracji podatkowych województw, w myśl którego mieli je odbierać na piśmie deputaci do spisywania konstytucji, przy czym deputaci z Korony odbieraliby je od Litwinów, natomiast deputaci Wielkiego Księstwa Litewskiego – od posłów z Korony. Sejmik wystąpił również z postulatem godzącym w przywileje Prus Królewskich. Zaproponował mianowicie, aby każde z pruskich województw wysyłało na sejmy po sześciu posłów, czyli razem byłoby ich osiemnastu¹⁵⁴, choć Prusy Królewskie mogły wyznaczyć nieograniczoną liczbę posłów. Sejmik obu województw wielkopolskich w kolejnym swoim laudum wypowiedział się przeciwko tym wszystkim, którzy w sposób negatywny, w tym za pomocą paszkwili, oceniali liberum veto. Sejmik uznał, że szlachta obu województw wobec takich osób podejmie odpowiednie działania, traktując je jako wrogów¹⁵⁵. Taka opinia sejmiku mogła się wydać nieco dziwna czy zaskakująca, skoro doskonale zdawano sobie sprawę z niszczącej roli „głosu wolnego”. Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem tego „gorliwego” stanowiska, zajmowanego po zerwaniu drugiego sejmu w 1672 roku, był fakt, iż odpowiedzialność za zerwanie sejmu spadała, niestety, na dwór, który obawiał się dokonania przez malkontentów zamachu stanu.

Szlachta województwa sandomierskiego poddawała pod rozwagę sposób mający utrudnić zerwanie sejmu. Zastrzegając sobie prawo „głosu wolnego”, proponowano przyjęcie procedury, polegającej na tym, iż po dokonaniu wyboru marszałka sejmu posłowie zgodnie przyjmą zasadę stanowiącą, iż poseł składający protest nie będzie wychodził z izby bez uzasadnionej przyczyny ani też nie wyjedzie, lecz zaczeka aż do czasu konkluzji sejmowej. W trakcie trwania konkluzji jego protest miał zostać rozpatrzony¹⁵⁶. Sejmik domagał się też zaostrzenia prawa wobec senatorów rezydentów nieprzestrzegających zasad rezydencji¹⁵⁷. Sandomierzanie w swojej instrukcji z 1671 roku wyrazili zaniepokojenie zagrożeniem tureckim, wobec którego tak istotne było sprawne prowadzenie obrad sejmowych, zwłaszcza zajęcie się w pierwszej kolejności sprawami obrony państwa. Według sejmiku drogą do tego prowadzącą miało być skrócenie niektórych

¹⁵³ Ibidem, s. 119.

¹⁵⁴ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 45, 46, 47v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa, [22 XII (?) 1671 r.] obłata 7 I 1672 r. Oprócz sejmiku średzkiego jeszcze dwa sejmyki – sejmik województwa sandomierskiego oraz sejmik wiszeński – wysunęły postulat ograniczenia liczby posłów wysyłanych z Prus Królewskich.

¹⁵⁵ B. Kórn. PAN, rkps BK 829, k. 16, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VII 1672 r.

¹⁵⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 344, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.

¹⁵⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 486, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.



ceremonii i procedur obowiązujących w trakcie obrad. Konkretna propozycja podsuwana przez sejmik polegała na czasowym ograniczeniu rozdzielania wakansów do trzech dni. Postulat ten można ocenić pozytywnie, gdyż rozdzielanie wakansów niewątpliwie zajmowało dużo czasu oraz wywoływało niemało emocji i napięcia, szczególnie wśród osób tym zainteresowanych lub rywalizujących o dany urząd czy dygnitarstwo. Za konieczne uznano uzgodnienie przez izbę poselską wspólnego stanowiska przed udaniem się posłów do senatu. Sejmik był również zaniepokojony brakiem zgodności treści uchwalanych konstytucji z ich wersjami ostatecznymi:

[...] Wiele mankamentów w konstytucjach z okazji tej na sejmach bywa, że ichmp. [Ich Mość Panowie] Marszałkowie izby poselskiej po skończonym sejmie zaraz ex nunc, prosto z izby senatorskiej, po pożegnaniu krjm nie podają konstytucyjej do grodu, ale ich przez dni kilka w osobnych stancjach korygują, a podobno i odmieniają [...] ¹⁵⁸.

Sejmik sugerował również zaprzysięganie deputatów do spisywania konstytucji. Uwagi sejmiku dotyczące zastrzeżeń pierwotnych redakcji konstytucji były uzasadnione, gdyż w drukowanych wersjach konstytucji znajdowały się błędy lub – co gorsza – w sposób samowolny zmieniano ich treść. Wysuwane przez niektóre sejmyki postulaty dotyczące zwiększenia bądź zmniejszenia politycznej reprezentacji objęły także województwo sandomierskie – jego szlachta wysunęła postulat ograniczenia liczby posłów wysyłanych na sejmy przez Prusy Królewskie, domagała się ograniczenia ich reprezentacji, jednak nie precyzując dokładnie liczby posłów. Instrukcja sejmiku jedynie wzmiankowała, by posłowie podali jako konkretny przykład liczbę sześciu posłów, czyli dokładnie tylu, ilu wysyłało województwo sandomierskie. Skrytykowano również senatorów rezydentów. Domagano się ich zdyscyplinowania wobec nałożonego na nich obowiązku rezydencji. Postulowano ponadto, aby na sejmach składano sprawozdania z rad senatu ¹⁵⁹. Ten szlachecki krytycyzm wobec rad senatu miał uzasadnione wytłumaczenie, wszak to na podstawie uchwał rad senatu decydowano o wielu sprawach natury politycznej, w tym o wysyłaniu posłów za granicę czy o przebiegu rozmów dyplomatycznych ¹⁶⁰. Wyjątkowość sytuacji spowodowanej zawiązaniem konfederacji gołąbskiej przełożyła się też na liczbę wysłanych posłów (deputatów) do Warszawy, gdyż na styczniowy zjazd do Warszawy rozpoczynający swoje obrady sejmik wysłał 14 posłów ¹⁶¹.

¹⁵⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 399v., 405v., 402v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.

¹⁵⁹ Ibidem, k. 403v., 404v.–405.

¹⁶⁰ H. WISNER: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. T. 2. Red. G. LABUDA. Warszawa 1982, s. 247.

¹⁶¹ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985, s. 38.

Sejmik województwa sieradzkiego podjął wątek konieczności uchwalenia prawa, które zahamowałyby złośliwe zrywanie sejmów i sejmików, pozostał jednak niekonsekwentny w prezentowanym stanowisku, gdyż akceptował dalsze istnienie liberum veto. Sejmik domagał się, aby senatorowie podpisywali protokoły posejmowych rad senatu, a senatorowie rezydenci przebywali u boku króla Michała¹⁶².

Sieradzanie słusznie się obawiali, że przyszły sejm może zostać zerwany, toteż w swej instrukcji z 15 grudnia 1671 roku zalecili swym posłom, aby po wyborze marszałka sejmowi spisano rotę jego przysięgi i aby go zaprzysiężono, co – w intencji – miało na celu uniemożliwić zerwanie sejmowi¹⁶³. Kalkulacja ta okazała się jednak zawodna, gdyż sejm został zerwany. Sejmik województwa sieradzkiego po raz kolejny zabrał głos w sprawie zrywania sejmów. Podkreślono tym razem, że obronę państwa należy uznać za nadrzędną kwestię w trakcie przyszłych obrad sejmowych. Zauważono, że w gronie posłów znajdowali się ludzie tak niegodni, w instrukcji sejmiku nazwani pejoratywnie „pasierbami”, którzy bez żadnego prawnego fundamentu zrywali sejmy. Chcąc w przyszłości uniknąć takich sytuacji, sejmik wystąpił z ciekawym projektem, według którego poseł nie ma prawa zerwać sejmowi, jeśli sprawa, z jaką występuje, nie została wpisana do jego instrukcji. Natomiast zgodnie z proponowanym projektem możliwość prawnego zerwania sejmowi gwarantowała posłowi jedynie wyrażona zgoda trzech województw: jednego województwa z Wielkopolski, jednego województwa z Małopolski oraz jednego województwa z Wielkiego Księstwa Litewskiego. W innym przypadku taki poseł powinien zostać osądzony i ukarany jako wróg ojczyzny oraz uznany za winnego zbrodni obrazy majestatu! Kara na niego nałożona byłaby zatem dotkliwa. Sejmik domagał się uchwalenia w tej mierze skutecznego prawa¹⁶⁴. Podsuwany przez sieradzian bardzo konstruktywny projekt rozwiązania problemu zrywania sejmów należy ocenić bardzo wysoko, choć jego ocena pozostaje tylko w kategoriach teoretycznych.

Szlachta sieradzka zebrana pod Gołębiem wyraziła swój sprzeciw wobec wygłaszania przez posłów długich przemówień. Stanowisko to motywowano powagą sytuacji – Rzeczpospolita znajdowała się w stanie wojny z Turcją, toteż obrad szlachty pod Gołębiem nie należało przedłużać¹⁶⁵.

Sejmik województwa łęczyckiego rozważał hipotetyczny wątek zerwania sejmowi z uzasadnionego powodu, podjętego jednak z pobudek prywatnych. Proponowano, by w takim przypadku, gdy poseł występuje z protestacją, pozostawał

¹⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 64, 72, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

¹⁶³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 150, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

¹⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 169, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1672 r.

¹⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 226, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.



on jednak aż do konkluzji sejmowej, co więcej – wspólnie z pozostałymi posłami województwa, które reprezentuje, musiał przedstawić racjonalne powody zerwania sejmu¹⁶⁶. Proponowany pomysł wnosił konstruktywną myśl, gdyż uzyskanie odpowiedzi od wszystkich posłów danego województwa lub ziemi dawało szansę na łatwiejsze odkrycie prawdy, czy za zerwaniem sejmu jakoby z powodów prywatnych nie kryły się motywy polityczne, gdyż utrzymanie takiej tajemnicy w większym gronie było po prostu trudniejsze.

Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego podsuwała sposób uniknięcia łatwego, „bezwstydneho” – jak to określono w instrukcji – zrywania sejmów, ale z zagwarantowaniem funkcjonowania liberum veto. Sejmik proponował skonstruowanie prawa zakazującego posłowi opuszczenia izby lub też ucieczki. Poseł mający podstawy prawne do zerwania obrad mógł je wstrzymać, dopóki nie byłby w pełni usatysfakcjonowany. Gdyby jednak jego pretensje nie zostały pozytywnie rozpatrzone, wówczas wstrzymując obrady, w trakcie ostatniego dnia sejmu w senacie w obecności króla, senatorów i posłów mógł przedstawić powody, jakimi się kierował, zrywając sejm, jednak z tym zastrzeżeniem, iż nie czynił tego z pobudek prywatnych ani też z racji jakiegokolwiek zależności, lecz decyzję o zerwaniu sejmu podjął samodzielnie, kierując się jedynie dobrem publicznym i chęcią obrony ojczyzny, co miał potwierdzić złożeniem stosownej przysięgi. W swoich reformatorskich pomysłach sejmik posunął się jednak trochę za daleko, gdyż postanowił wysłać na pierwszy sejm w 1670 roku powiększoną reprezentację, składającą się nie z czterech, jak to dotychczas bywało, ale z sześciu posłów, czyli po trzech z każdego województwa (dotychczas wysyłano po dwóch). Jak motywowano to postanowienie – sejmik chciał się zrównać liczbowo z reprezentacjami innych województw. Instrukcja poruszała posłom, by w przypadku trudności stawianych przez izbę poselską zachowali między sobą zgodę, a wobec decyzji o ich usunięciu z izby działali jednomyślnie i złożyli protest do ksiąg grodzkich¹⁶⁷.

Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w swej kolejnej instrukcji bardzo negatywnie oceniał zerwanie sejmu koronacyjnego 1669 roku oraz pierwszego sejmu w 1670 roku. Sejmik uważał, że osoby, które zerwały oba te sejmy, powinny złożyć wyjaśnienia w izbie poselskiej. Jeżeli tego nie uczynią, to muszą usprawiedliwić się w Trybunale lub w innym sądzie w ściśle oznaczonym terminie. Instrukcja sejmiku podsuwała pewne rozwiązanie problemu zrywanych sejmów. Należy zauważyć, że dla szlachty obu województw liberum veto nadal pozostawało priorytetem wśród szlacheckich wolności, toteż nie zamierza-

¹⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 56, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 22 I 1670 r.

¹⁶⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Rzeczych 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 262, 280. Kolejna instrukcja z 29 lipca 1670 roku na drugi sejm zwołany w 1670 roku była przeznaczona już tylko dla czterech posłów. Zob. A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 286–313.

no go znosić ani podważać. Poseł mający zamiar zerwać sejm nie miał prawa czynić tego w izbie poselskiej, co więcej – nie powinien w ogóle wyjeżdżać ani tym bardziej uciekać. Zdaniem sejmiku przysługiwało mu prawo wstrzymania obrad sejmu, jeśli jego sprzeciw miał podstawy prawne, aż do momentu, kiedy zostanie w pełni usatysfakcjonowany. Gdyby zaś jego pretensje nie zostały zaspokojone, wówczas powinien trwać w proteście aż do ostatniego dnia obrad sejmu i w senacie w obecności króla, senatorów i posłów przedstawić racje prawne, którymi się kierował, przekonując, iż zrywając sejm, nie miał na względzie spraw prywatnych ani też nie był powodowany jakąkolwiek zależnością osobistą, lecz czynił to ze względu na dobro publiczne oraz chęć obrony Rzeczypospolitej, co musiał jeszcze potwierdzić złożoną przysięgą. Sejmik dostrzegając fakt, że izba poselska niepotrzebnie traci czas na jałowych sporach, co powoduje przedłużanie sejmów, opowiedział się za nieprzekraczalnym terminem sześciu tygodni ich trwania. Sejmik ponownie próbował powiększyć swoją reprezentację sejmową, tym razem nie do sześciu, ale do siedmiu posłów¹⁶⁸. Ta ostatnia propozycja była niejako powtórzeniem i rozszerzeniem projektu zawartego we wcześniejszej instrukcji sejmiku.

Szlachta obu województw kujawskich zwracała też swoją uwagę na naganne zachowanie posłów, ubliżające królowi oraz uchylające powadze sejmu, gdyż nierzadko dochodziło do gorszących scen, w czasie których używano słów obelżywych czy porywano się do broni (co w świetle konstytucji sejmowych mogło być uznane za zbrodnię obrazy majestatu i jako takie mogło być surowo karane¹⁶⁹). Sejmik dostrzegając niebezpieczeństwo, jakim było zerwanie dwóch wcześniejszych sejmów, postulował składanie przysięgi przez marszałka sejmu jako pierwszego, a następnie przez wszystkich posłów. Rota przysięgi nie została

¹⁶⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Rzeczypospolitej 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 288–289, 308, 310.

¹⁶⁹ W 1667 roku poseł wielkopolski Franciszek Smogulecki, jadąc na sejm, został zamordowany przez starostę dybowskiego Mikołaja Wierzbowskiego i pułkownika Brandta. Tragedia ta miała swój dalszy ciąg na sejmie. W czasie obrad doszło nawet do wyjścia posłów z izby z protestem. Tragedię tę postanowiono objąć konstytucją sejmową. Zob. M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*. Wrocław 1992, s. 53–54. Uchwalona konstytucja gwarantowała nietykalność osobistą senatorom i posłom Korony w ciągu czterech tygodni przed rozpoczęciem obrad, jak i w czasie czterech tygodni po ich zakończeniu. Zob. *Deklaracja bezpieczeństwa PP. Senatorów Posłów Ziemskich Koronnych*. W: *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 4. Petersburg 1859 [reed. Warszawa 1980], s. 431–432. Należy dodać, że pierwszą – najbardziej restrykcyjną – konstytucją sejmową epoki nowożytnej była uchwalona na sejmie w 1507 roku konstytucja *De poena, qui manu armata ad iudicia at Conventus Generales et particulares veniunt*. Zob. *Volumina Constitutionum*. T. 1. Do druku przygotował S. GRODZISKI, I. DWORNICKA, W. URUSZCZAK. Warszawa 1996, s. 192. W świetle tej konstytucji osoba przychodząca zbrojnie lub z bronią na sejm, sejmik lub do sądu, wzniesając bunt i czyniąc gwałt, podlegała karze śmierci, a jej dobra miały zostać skonfiskowane. W latach późniejszych uchwalono dalsze konstytucje dotyczące bezpieczeństwa sejmujących i sejmikujących oraz sankcji karnych za jego nieprzestrzeżenie.



jednak sprecyzowana. Według instrukcji celem proponowanych zmian miało być dobro publiczne, a nie promowanie prywaty. Sejmik domagał się zagwarantowania bezpieczeństwa sejmowi oraz wszelkim zjazdom publicznym i określenia tego prawem¹⁷⁰.

Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego ponownie wystąpiła z projektem zaprzysiężenia marszałka sejmu, ale tym razem propozycja ta zawierała już pewien konkret, a mianowicie rotę przysięgi posłów, która brzmiała następująco:

[...] Ja N. przysięgam Panu Bogu w Trójcy świętej jedynemu, iż zostawszy posłem na sejm warszawski, liberam electionem pana i dostojęństwa jkr.m. bronić będę i jako nie jestem żadnym urgielnikiem żadnego pana tam regno quam extra regnum zostającego, privatum commodum, interesów cudzych oprócz w instrukcyej zostających promowować nie będę i owszem cobykolwiek było prawom, swobodom i wolnościom naszym przeciwnego, pro viribus meis temu resistam i na tamtym placu me opponam, żadney okazyey prywatnej do rozerwania sejmu nie dam neque praemia ulla od nikogo brać nie będę tak od postronnych panów jakoteż od tych, którzy na pana i wolności nasze następują, artykułów żadnych za którymiby szły aliqua dona promowować nie będę ani inne prawu przeciwne pozwolę i tę przysięgę pro reali trzymam; tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego [...]¹⁷¹.

Sejmik zalecał posłom, aby zaraz na początku sejmu, przed rozpoczęciem obrad uchwalono prawo, według którego podczas rozpoczęcia sejmu posłowie będą składać zaproponowaną przysięgę lub uczynią to jeszcze w trakcie obrad sejmików przedsejmowych. Wybrani na sejm posłowie mieli przysięgać bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Zaprezentowany projekt należy ocenić niezwykle wysoko, gdyż taka przysięga składana jeszcze w trakcie obrad sejmików przedsejmowych lub przed obradami sejmu nakładała na przyszłych posłów pewien ciężar odpowiedzialności prawnej i moralnej za współdecydowanie o losach państwa.

Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego po raz kolejny zabrał w tej sprawie głos, negatywnie oceniając zrywanie sejmów bez podstaw prawnych. Proponował, by protestujący poseł, chcący zerwać sejm, uczynił to w senacie, jednocześnie wyjaśniając motywy, jakimi się kierował. Poseł taki nie powinien odjeżdżać przed ceremonią pożegnania króla przez marszałka sejmowego. Gdyby zerwanie sejmu nie miało żadnych racjonalnych podstaw prawnych, a dokonujący tegoż poseł pośpiesznie opuścił izbę (instrukcja nie precyzowała, czy gdyby wyszedł z izby poselskiej czy też z senatu), wówczas powinien on być

¹⁷⁰ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r. W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 310.

¹⁷¹ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r. W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 364.

sądzony przez stany i deklarowany jako infamis. Sejmik jednak nie zanegował ani nie uchylał dalszego istnienia liberum veto. Zaproponował jeszcze zastosowanie zasady przemienności (alternaty) przy wybieraniu posłów na sejmy, podobnej do trybu dokonywania wyboru deputatów do Trybunału Koronnego, co należało uprawomocnić konstytucją sejmową. Wyrażono też słuszne życzenie, aby senatorowie rezydenci nie opuszczali króla. Szlachta obu województw zaproponowała ponadto bardzo rozsądny pomysł dotyczący zmian w systemie podatków. Otóż, według sugestii sejmiku jedynie sejm powinien decydować o rodzajach przyjętych podatków. Sugerowano, że posłowie danego województwa czy ziemi nie mogliby czynić żadnych zastrzeżeń w tej sprawie, podobnie jak sejmik, który nie mógłby w dowolny sposób zmieniać ich wielkości ani określać rodzaju podatku wbrew decyzji przyjętej na sejmie¹⁷². Niestety, nierzadko tak się właśnie działo, gdyż sejmik mógł zmienić wysokość uchwalonej na sejmie stawki podatku bądź też samodzielnie ustalić rodzaj podatku, co przecież zabezpieczano specjalną formułą zawartą w konstytucjach sejmowych. Sejmik wystąpił z – trudnym do realizacji – postulatem natury porządkowej, dotyczącym usunięcia zarówno z senatu, jak i z izby poselskiej wszystkich osób niebędących ani senatorami, ani posłami z wyjątkiem tych, które miały zamiar przedłożyć jakiegokolwiek petycje¹⁷³. W gronie osób niebędących posłami czy senatorami, czyli tzw. arbitrow, wyróżniali się tzw. obicjenci – posiadacze pozwów i wyroków sądowych skierowanych przeciwko senatorom bądź posłom, nierzadko czyniący sporo hałasu i zamieszania¹⁷⁴.

Po raz ostatni sprawa reformy sejmku znalazła się w instrukcji obu województw kujawskich przed zjazdem warszawskim wyznaczonym na dzień 4 stycznia 1673 roku. Otóż, sejmik podsunął wówczas sposób konkluzji sejmowej. W przypadku podjęcia sprawy, która zajęłaby posłom kilka godzin, a jej omawianie przeciągnęłoby się na cały dzień i spór nie zostałby rozwiązany, należało w dniu następnym poddać rozważaną sprawę pod głosowanie tajne (co było postulatem mającym rewolucyjny charakter, choć instrukcja nie precyzowała, czy o przyjęciu punktu decydowała prosta większość głosów, czy miała to być liczba kwalifikowana). Sejmik postulował składanie przysięgi przez posłów oraz uznał dalsze zagwarantowanie istnienia liberum veto i wolnej elekcji¹⁷⁵. Sejmik opowiedział się również za wprowadzeniem przemienności w wybieraniu posłów na sejmy. Według sejmiku powinno się to odbywać w ten sam sposób, co wybór deputatów do Trybunału Koronnego, czyli wybrany poseł mógł ubiegać się o reelekcję dopiero po upływie dwóch kolejno następujących sejmów, a zatem co trzeci. Taka metoda – zdaniem sejmiku – dawałaby szanse kandydowania innym szlachcicom.

¹⁷² Ibidem, s. 365, 371–372.

¹⁷³ Ibidem, s. 366.

¹⁷⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej...*, s. 108–109.

¹⁷⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 394–395.



Sejmik postulował również, aby posłowie składali przysięgę na sejmie oraz aby za swoje posłowanie otrzymywali wynagrodzenie od sejmu¹⁷⁶. Spełnienie tego ostatniego postulat – wypłacanie wynagrodzenia przez sejm, należało już do przeszłości, gdyż od końca XVI wieku diety poselskie wypłacały sejmiki, epizodycznie w 1607 roku Zygmunt III Waza wypłacił posłom gratyfikacje ze skarbu królewskiego, natomiast w 1639 roku posłowie zostali wynagrodzeni ze skarbu Rzeczypospolitej¹⁷⁷.

Szlachta ziemi dobrzyńskiej poczuła się podrażniona w swoich ambicjach, kiedy dowiedziała się o planach województw kujawskich dążących do powiększenia swojej reprezentacji sejmowej, która – według sejmiku – miała wynosić aż ośmiu posłów! Uznano, że kiedy sprawa ta zostanie przez sejm pozytywnie rozpatrzona, wtedy sejmik dobrzyński powinien domagać się powiększenia liczby swoich posłów do czterech. Co więcej – sejmik postulował, aby kasztelan dobrzyński uzyskał status kasztelana większego¹⁷⁸.

Sejmik województwa kijowskiego jako jedyny poruszył sprawę zajmowania miejsc przez posłów w izbie poselskiej. Pretensje sejmiku dotyczyły zajęcia przez posłów innych sejmików miejsc zwyczajowo zajmowanych przez posłów województwa kijowskiego, co przez sam sejmik zostało odebrane jako „poniżenie”¹⁷⁹. Szlachta kijowska z niepokojem zaobserwowała: „[...] licentia excessorum podczas sejmów [...]”¹⁸⁰. Uważała, że należy zadbać o termin konkluzji sejmowej, znieść obrady przy świecach i prolongatę sejmów. Sejmik ponownie podjął sprawę utraconych miejsc w izbie poselskiej:

[...] Miejsce Panów posłów kijowskich w poselskiej izbie nie wiemy quo fatali casu odeszło [...], aby z przywróconym ex ipso aequalitate status do nas powracali¹⁸¹.

W kwestiach politycznych sejmik województwa kijowskiego uznał, że zbyt wiele sejmów zostało zerwanych w sposób niegodziwy, bez żadnej podstawy prawnej, w wyniku sporu: „[...] sine ullo fundamento iuris et aequitatis ex con-

¹⁷⁶ Ibidem, s. 397.

¹⁷⁷ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Kto wypłacał diety poselskie w XVII wieku?* W: *Parlament. Prawo. Ludzie. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*. Warszawa 1996, s. 69, 70, 71.

¹⁷⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej* [Lipno 20 VIII 1669 r.]. W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10: *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887, s. 105.

¹⁷⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 760, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

¹⁸⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 1123v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

¹⁸¹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 1123v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

tentione [...]”¹⁸². Posłowie sejmiku mieli wraz z całym sejmem wynaleźć takie środki, aby: „[...] tacy violatores karani byli cum praecautione voci liberae [...]”¹⁸³, czyli ukarać „zrywaczy”, jednak nic nie czyniąc „głosowi wolnemu”. W praktyce wszystko zatem miało pozostać po staremu. Sprawa ta – jak dodawano – powinna zostać omówiona po wybraniu marszałka sejmowego. A ceremonia witania króla Michała miała nastąpić dopiero wtedy, kiedy izba poselska nie wypracuje sposobu przeciwstawienia się „temu złu”¹⁸⁴. Projekt ten nie usprawniał więc obrad, ale raczej przyczyniał się do ich utrudnienia. Szlachta województwa kijowskiego nadal czuła się urażona, gdyż kwestia utraconych miejsc pojawiła się w instrukcji z dnia 13 grudnia 1672 roku:

[...] po miejscach w izbie poselskiej naszemu odjęte województwu Ichmc PP [Ich Mość Panowie] Posłowie committimus z Rzeczpospolitą tractować, żeby nam było wrócone [...]”¹⁸⁵.

Warto przypomnieć, że reprezentacja sejmiku na pierwszy sejm w 1670 roku składała się z trzech posłów, w tym „zrywacza” sejmu koronacyjnego 1669 roku w osobie podsędka kijowskiego Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza¹⁸⁶. Niewątpliwie skarga sejmiku miała ścisły związek z tym, że sejm zerwał poseł z województwa kijowskiego. Nie wiadomo jednak, jak długo trwała ta sytuacja. Należy dodać, że reprezentacja województwa kijowskiego powinna zajmować miejsca w pierwszym rzędzie izby pomiędzy przedstawicielami województwa sandomierskiego a posłami ziemi lwowskiej¹⁸⁷.

Postulat sejmiku wiszeńskiego pozornie mógł mieć niewiele wspólnego z formą sejmowania. Otóż, sejmik postulował wczesne rozpoczynanie sesji sejmowych oraz sejmikowych, przeciwstawiał się również jakimkolwiek nieoficjalnym rozmowom prowadzonym w gospodach, jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem sesji sejmowych, gdyż w trakcie takich rozmów zapadały decyzje szkodzące obradom. Sejmik wystąpił z propozycją odebrania marszałkowi sejmowemu prerogatywy wyznaczania deputatów do sądów sejmowych, postulując, aby w każdym z województw dokonywano takiego wyboru. Sejmik proponował wprowadzenie

¹⁸² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 190, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

¹⁸³ Ibidem, k. 190.

¹⁸⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 190, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

¹⁸⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 460v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.

¹⁸⁶ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku...*, s. 118.

¹⁸⁷ Tak sytuują reprezentację województwa kijowskiego plany odnoszące się do sytuacji sprzed 1764 roku, zamieszczone w pracy *Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecedowym zebrane*. T. 2. Poznań 1852 [bez paginacji]; zob. Z. Wójcik: *Liberum veto*. Kraków 1992, s. 14.



zasady przemienności posłów na sejm. Zdaniem szlachty wiszeńskiej przerwa w posłowaniu powinna wynosić jeden sejm, to bowiem umożliwiałoby innym osobom ubieganie się o funkcję posła. Słowa krytyki skierowano przeciwko senatorom. Wystąpiono z wnioskiem o zniesieniu protokołów rad senatu. Motywacją takiego stanowiska była ich negatywna ocena i reprezentowany pogląd, że rady senatu stanowią przyczynę „całego zła” w Rzeczypospolitej. Wedle oceny sejmiku protokoły rad senatu uchylały konstytucje sejmowe, co więcej, były sprzeczne – jak motywowano – ze szlachecką równością i niszczyły państwo. Swoje błędne decyzje senatorowie bronili jedynie powagą rad senatu. Wyrażono też pogląd, iż ministrowie w przypadku podjęcia błędnych decyzji powinni się wytłumaczyć przed sejmem, a sankcją za to miało być pozbawienie ich sprawowanego urzędu¹⁸⁸. Spostrzeżenie sejmiku dotyczące gospód było ze wszech miar słuszne i uzasadnione, gdyż takie swobodne rozmowy mogły być podsłuchiwane przez obcych dyplomatów czy agentów, stanowiąc kapitalne źródło wywiadowcze o znaczeniu zarówno politycznym, jak i militarnym. Natomiast sprawa wyznaczania przez marszałka deputatów do sądów sejmowych była już bardziej skomplikowana. Mogła wszak mieć podłoże czysto osobiste. Warto dodać, że sprawozdania z rad senatu zostały wprowadzone w 1641 roku¹⁸⁹. Słowa wypowiedzianej krytyki świadczyły o radykalizmie szlachty i jej antymagnackim nastawieniu. Niewątpliwie propozycje te były wypadkową tego, co działo się na polu elekcyjnym i wyrażało szlachecko-magnacki antagonizm oraz niechęć wobec zakulisowej gry prowadzonej przez malkontentów. Sejmik wiszeński w swej instrukcji zawarł również postulat stałego zaprzysięgania marszałka sejmowi¹⁹⁰. Mając na względzie kryzys parlamentarny, sejmik zaproponował, aby wprowadzono – w celu uniemożliwienia zrywania sejmów – składanie przysięgi przez wszystkich posłów:

[...] posłowie z województw corporali iuramento się zobowiążą, że na prywatnych interesse sejmju trudnić nie będą, ani od nikogo depedencyej szkodliwej bono publico mają¹⁹¹.

Słusznie przy tym zauważono, że senatorowie rezydenci nie przebywali, choć leżało to w ich gestii, u boku króla.

Sejmik wiszeński wystąpił z uzasadnionym merytorycznie postulatem, gdyż w swojej instrukcji z 29 lipca 1670 roku dawał warunkową zgodę na wyrażenie przez swoich posłów aprobaty dotyczącej zgody na prolongatę sejmowi w stanie

¹⁸⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 20 VIII 1669 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 522.

¹⁸⁹ W. CZAPLIŃSKI: *Dzieje sejmów polskiego do roku 1939*. Kraków–Wrocław 1984, s. 50.

¹⁹⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 20 VIII 1669 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 524.

¹⁹¹ *Instrukcja sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 29 VII 1670 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 539, 543.

wyższej konieczności¹⁹². Postulat ten nie został sformułowany bez przyczyny, gdyż w trakcie drugiego sejmku w 1670 roku doszło do próby sił z malkontentami i sejm zakończył się pomyślnie. Sejmik ponowił propozycję karencyjności posłowania na sejm, ograniczając swój postulat posłowania do co drugiego sejmku¹⁹³. Sejmikowi nie udało się zrealizować tego postulatu, toteż sejmik zebrany 2 grudnia 1670 roku w swym laudum ponownie podjął tę sprawę. Posłowie sejmiku mieli przedłożyć ten postulat na kolejnym sejmie. Jednocześnie sejmik zaręczał, że aż do chwili uchwalenia odpowiedniej konstytucji sejmik nie będzie wybierał tych samych osób. W przypadku zerwania sejmku szlachcic taki nie mógłby zostać ponownie wybrany. Poczyniono jednak zastrzeżenie, że gdyby został marszałkiem sejmku lub deputatem do konstytucji, wówczas nie powinno to stanowić przeszkody do powtórnego wybrania go posłem¹⁹⁴.

Postulat ten miał zarówno mocne, jak i słabe strony. Niewątpliwie pozytywnym była możliwość eliminacji pieniaczy lub potencjalnych „zrywaczy” sejmów. Natomiast wadą tego projektu było dopuszczenie do pomijania w wyborze wybitnych indywidualności, które mogły wносить konstruktywne elementy w trakcie sejmowych obrad. Sejmik wiszński wysunął postulat ograniczenia reprezentacji sejmowej Prus Królewskich, nie precyzując jednak dokładnie do ilu należało zredukować liczbę posłów wybieranych przez sejmik generalny pruski. Ponownie podjęto sprawę nieobecnych przy królu Michale senatorów rezydentów. Posłowie sejmiku mieli prosić, aby instygator koronny zarządał ukarania nieobecnych przy królu senatorów, proponując ponadto, by w przyszłości takim senatorom rezydentom odebrano *activitatis* podczas obrad sejmowych¹⁹⁵. Był to słuszny postulat, lecz w praktyce niemożliwy do realizacji.

Szlachta ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego również postulowała, aby posłowie składali przysięgę, a obrady sejmku odbywały się według planu¹⁹⁶.

Sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego w dość oględny sposób wypowiedział negatywną opinię dotyczącą zrywania sejmów z prywatnych pobudek, uznając za konieczne zahamowanie tego „nadużycia”. Dyscyplinowano też senatorów, gdyż postulowano, aby wygłaszający swoje wota podczas obrad senatu podpisywali je, a ponadto, aby w trakcie obrad sejmowych odczytywano protokoły rad senatu. Sejmik też wysunął postulat o całkowicie nowatorskim i radykalnym charakterze, a mianowicie zaproponował, aby izba po-

¹⁹² Ibidem, s. 546.

¹⁹³ Ibidem, s. 549.

¹⁹⁴ *Laudum sejmiku wiszńskiego, Wisznia 2 XII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 556.

¹⁹⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszńskiego, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 582, 586. Postulat zmniejszenia reprezentacji sejmiku Prus Królewskich wysunęły również sejmik województwa sandomierskiego oraz sejmik województw poznańskiego i kaliskiego.

¹⁹⁶ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 39, Instrukcja sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.



selska wyznaczyła ze swojego grona posłów rezydentów do boku króla oraz do sądów asesorskich¹⁹⁷! Nieufność posłów do postanowień rad senatu niewątpliwie miała swoje źródło w szlachecko-magnackim antagonizmie, a szczególnie w antymalkontenckim nastawieniu szlachty. Niechęć ta mogła brać się również z decyzji podejmowanych przez rady senatu związane z koniecznością dotacji dla artylerii wypłacanych bez konsultacji z izbą poselską¹⁹⁸. Sejmik halicki skarżąc się na błędy w drukowanych konstytucjach, wystąpił z propozycją składania przysięgi przez marszałka sejmku oraz deputatów do spisywania konstytucji w celu rzetelnego przygotowania takiej wersji konstytucji, która została zaakceptowana podczas obrad sejmowych. Sejmik proponował, aby w ciągu trzech dni po zakończeniu sejmku tekst konstytucji został wpisany do ksiąg grodzkich, natomiast po wydrukowaniu konstytucji w ciągu trzech tygodni zostały one rozesłane do wszystkich starostw grodowych. W myśl tych zaleceń konstytucja powinna zostać unieważniona w wyniku protestów, jakie mogły zostać złożone po zaznajomieniu się z jej wersją drukowaną¹⁹⁹. Propozycje te można uznać za bardzo wartościowe, gdyż sejmiki nierzadko skarżyły się na błędy zawarte w drukowanych wersjach konstytucji.

Zaleganie poszczególnych województw i ziem z płatnościami na rzecz wojska skłoniło sejmik halicki do wystąpienia z kontrowersyjnym postulatem, aby posłom tych województw i ziem odebrać *activitatis* na sejmie. Sejmik zwracał uwagę na to, że sejmiki niekiedy w swoich laudach i składanych protestach unieważniają niektóre konstytucje. Sejmik bronił racji szlachty, stojąc na stanowisku, że na sejmach nie powinno się uchylać konstytucji, na które posłowie się nie zgadzali lub których tematyka w ogóle nie była obecna w królewskich propozycjach skierowanych na sejmiki albo nie dotyczyła spraw zawartych w instrukcjach sejmikowych²⁰⁰.

Szlachta halicka była przeciwna prolongacie sejmku i zobowiązywała swoich posłów, aby nie wyrażali na to zgody: „[...] i dnia jednego nad sześć niedziel [...]”²⁰¹. Protest ten był uzasadniony z racji militarnego zagrożenia ze strony Turcji. Sejmik ponownie podjął kwestię niezgodności zawartych w konstytucjach, gdyż wyraził swoją dezaprobatę z powodu sprzecznej z wolą sejmiku zadeklarowanej wysokości podatków, która znalazła się w wydrukowanych konstytucjach sejmku 1673 roku, przywiezionych do kancelarii grodzkiej do Halicza²⁰².

¹⁹⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 300, 301.

¹⁹⁸ J. WIMMER: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965, s. 248.

¹⁹⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 302.

²⁰⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 333, 334.

²⁰¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 344.

²⁰² *Laudum sejmiku posejmowego z limity ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 5 VI 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 356.

Swój pogląd dotyczący misji dyplomatycznych zaprezentował sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego. Otóż, uznał on za konieczne zaprzysięganie posłów udających się w misjach dyplomatycznych za granicę, którzy po powrocie do kraju powinni złożyć w trakcie obrad sejmowych publiczną relację ze swej misji²⁰³. Zalecenia te były podyktowane troską o dobro państwa, natomiast żądanie upublicznienia relacji z misji stawało się iluzoryczne, wszak jednym z warunków jej powodzenia było zachowanie tajemnicy. Można jednak w tym przypadku zrozumieć intencje szlachty, gdyż chęć do działań kolegialnych i jawnych była zasadą demokracji szlacheckiej²⁰⁴. Sejmik województwa lubelskiego wnosił, aby w celu zahamowania nieuzasadnionego zrywania sejmów („złośliwego” – jak to określono w instrukcji), jakkolwiek z „nieuchybieniem” liberum veto jako wolności szlacheckiej, posłowie sejmiku w porozumieniu z posłami innych województw zaproponowali niezwykle uzasadnioną i wartościową procedurę, polegającą na odczytywaniu instrukcji wszystkich województw zaraz po rozpoczęciu obrad sejmiku. Zdaniem sejmiku poseł nie może tamować obrad ani zrywać sejmiku, powołując się na sprawę, która nie figurowała w jego instrukcji. Natomiast protest posła lub próba zerwania sejmiku podjęta z innych pobudek powinna być ważna, jednakże taki poseł wnosząc protest musi pozostawać na miejscu aż do zakończenia obrad. Poseł zrywający sejm powinien – po jego zakończeniu – rozesłać list do wszystkich sejmików, wyjaśniając powód swoich działań. Podczas kolejnego sejmiku, nie będąc już posłem, winien zdać sprawę ze swoich poczynań²⁰⁵. Propozycja sejmiku w swej pierwszej części była słuszna i uzasadniona merytorycznie, natomiast druga część projektu nie dawała już w zasadzie żadnych możliwości kontroli ani wyciągnięcia sankcji prawnych wobec posła, który zrywał sejm z prywatnych pobudek, a tym samym stwarzała pole do nadużyć.

Szlachta lubelska zwracała uwagę na protesty składane z pobudek prywatnych, a zarazem w sposób lekkomyślny. Sejmik uznał, że takie protesty uchylały powadze sejmiku i nie powinny być uznawane za ważne. Posłowie sejmiku wspólnie z innymi posłami – apelowano – powinni znaleźć sposoby powstrzymania tych nieuzasadnionych protestów²⁰⁶.

²⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 38v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

²⁰⁴ S. Kot: *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*. Wybór, przygotowanie do druku i wstęp H. BARYCZ. Warszawa 1987, s. 182–183; J. MACISZEWSKI: *Szlachta polska i jej państwo*. Wyd. 2. Warszawa 1986, s. 80–81.

²⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 65–65v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.; M. SOKALSKI: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością...*, s. 116.

²⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 130–130v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 27 IV 1672 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003, s. 51–52.



Szlachta województwa bełskiego wyrażała swój sprzeciw wobec prolongaty sejmów, w tym szczególnie sejmu koronacyjnego²⁰⁷. Zapewne sprzeciw ten wynikał z ponoszonych dodatkowych kosztów. Sejmik wystąpił z kontrowersyjnym postulatem, proponując, aby posłów województw, które zalegały z płacą wojsku, pozbawić *activitatis* na sejmie²⁰⁸. Niespełna dwa lata później sejmik bełski podjął sprawę fortyfikacji Kamieńca Podolskiego. W tle pojawiła się sprawa pieniędzy – król Michał przeznaczył na ufortyfikowanie twierdzy kilkadziesiąt tysięcy złotych, dodatkowo na ten cel poszło czopowe kamienieckie, a także kwoty zebrane przez część szlachty województwa podolskiego. Sejmik bełski domagał się, aby rozliczono te fundusze. Przyjęto, że jeśli ktoś z zawiadujących tą gotówką zostanie wybrany posłem, to powinien zostać pozbawiony *activitatis* aż do chwili przedłożenia sejmowi dokładnych rachunków²⁰⁹. Postulat ten był w pełni uzasadniony, gdyż osoba ta „dotykała się” państwowych pieniędzy, a przecież urzędnicy zwyczajowo zajmujący się finansami państwa, tacy jak podskarbiowie czy też generałowie artylerii, musieli uzyskiwać od sejmu „skwitowanie”.

Sejmik województwa płockiego dostrzegał destrukcyjne działania malkontentów, które doprowadzały do zrywania sejmów. Przywoływano przykład „zrywacza” poprzedniego sejmu, posła województwa podolskiego, wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego, słusznie określając jego czyn „zasztyletowaniem Rzeczypospolitej”. Jako sposób utrudniający zerwanie sejmu podsuwano procedurę zakładającą, iż w przypadku uzasadnionej konieczności zerwania sejmu nie mógł tego dokonać pojedynczy poseł, ale wyłącznie cała reprezentacja danego województwa lub ziemi²¹⁰. Niewątpliwie było to dość interesujące, choć kontrowersyjne postawienie sprawy, gdyż to z reguły protest pojedynczego posła zrywał obrady. Gdyby posłowie działali z czyjejs inspiracji, wówczas utrzymanie takich działań w całkowitej tajemnicy w przypadku większej liczby posłów byłoby już dużo trudniejsze.

Szlachta ziemi czerskiej również podjęła wątek zrywania sejmów. Po raz pierwszy uczyniła to w swym laudum z 12 sierpnia 1670 roku. Poleciała tę sprawę swoim posłom, aby wraz z całą Rzeczpospolitą udało się „wykorzenić” to zło, jednak bez wyrządzania krzywdy *liberum veto*²¹¹. Po raz drugi zwrócono uwagę na mankament zrywania sejmów i konieczność zahamowania tej „szkodliwej samowoli” w 1672 roku. Jak stwierdzono w instrukcji, podejmowane w tym celu

²⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 673, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

²⁰⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 727, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.

²⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 833, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

²¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 210v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego, Raciąż 27 IV 1672 r.

²¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 368, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 12 VIII 1670 r.

działania nie powinny uczynić żadnego uszczerbku liberum veto. Dostrzegając niebezpieczeństwo grożące Rzeczypospolitej ze strony Turcji, polecono posłom, aby obmyślili obronę państwa, skracając przy tym czas obrad sejmu²¹². Wyrażono też swoje obawy dotyczące orszaków magnatów przybywających na sejmy czy opuszczających je po ich zakończeniu. W sposób dyplomatyczny uznano, że orszaki te były uciążliwe dla szlachty²¹³, bo w istocie takimi siłami starano się wyrzucić presję i to nawet na króla Michała, co również zdarzyło się w Warszawie latem 1672 roku. Należy jednak dodać, że takie orszaki, czyli „comitiva”, jak je ówczesnie zwano, świadczyły o sile, popularności czy wreszcie prestiżu danego magnata. Orszaki te składały się nie tylko ze szlachty, ale stanowiły je również wojska prywatne magnatów²¹⁴.

Sejmik ziemi warszawskiej dwukrotnie zaproponował formułę mogącą mieć pozytywny wpływ na funkcjonowanie sejmu. Po raz pierwszy uczynił to w swym laudum, w którym zawarł propozycję opracowania konkluzji sejmowej²¹⁵, a po raz drugi – kiedy zaproponował bardzo rozsądną formułę mającą przeciwdziałać zrywaniu sejmów, a polegającą na dokonaniu merytorycznej oceny złożonego protestu – pod kątem jego zgodności z fundamentem prawnym oraz dobrem państwa – przez pozostałych posłów reprezentujących to samo województwo czy ziemię. Jeśli zatem – według ich oceny – protest zostanie uznany za niesłuszny, to nie będzie on uznany i sejm będzie obradował dalej²¹⁶! Można zaryzykować twierdzenie, że jeśliby ta formuła weszła w życie, to uzdrowiłaby polsko-litewski parlamentaryzm przed zgubnym działaniem liberum veto, choć przecież samego wolnego głosu by jednak nie kasowała. Czy za podsuwanym projektem mógł stać ktoś z otoczenia królewskiego? – tego nie udało mi się ustalić. Natomiast należy dodać, że po zawiązaniu konfederacji gołąbskiej i dalszej kontynuacji obrad zjazdu w Warszawie 4 stycznia 1673 roku sejmik ziemi warszawskiej, zwyczajowo wybierający dwóch posłów, z grona sejmikującej szlachty wybrał aż siedmiu swych reprezentantów²¹⁷.

Sejmik ziemi wiskiej wyraził swą troskę z powodu zrywanych sejmów. W jego ocenie takie działania wyrządzały wielką szkodę Rzeczypospolitej. Sejmik proponował zatem, jak uniknąć zerwania sejmu z pobudek prywatnych. Poseł zrywający sejm bez słusznych powodów nie może uciekać, lecz ma wyjaś-

²¹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 397v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

²¹³ Ibidem, k. 401v.

²¹⁴ A. MAŁCZAK: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.* Warszawa 1994, s. 125–126.

²¹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 164v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 29 VII 1670 r.

²¹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 199v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672 r.

²¹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 207v., Laudum sejmiku przedsejmowego z limity ziemi warszawskiej, Warszawa 4 I 1673 r.



nić swe postępowanie i zatrzymać się co najmniej na trzy dni. W tym czasie izba poselska powinna ocenić ważność złożonego protestu, a później rozważyć go wraz ze wszystkimi stanami. Oprócz posłów protest mieliby więc oceniać również król i senat. Było to istotne *novum*. Sejmik jednak nie zakwestionował funkcjonowania *liberum veto*, a jedynie uznał, że protest powinien opierać się na racjonalnych przesłankach. Wątek reformy sejmku został podjęty przez sejmik ziemi wiskiej w kolejnym punkcie *laudum*, który dotyczył słusznego wniosku o konieczności wprowadzenia precyzyjnego regulaminu konkluzji sejmowej oraz kolejnego wniosku odnoszącego się do nieprzedłużania obrad sejmowych z błahych powodów, najczęściej spowodowanych sprawami prywatnymi czy organizowanymi bankietami, co zostało podkreślone w *laudum* aż dwukrotnie, gdyż niepotrzebnie wydłużało czas obrad²¹⁸.

Szlachta wiska w swym kolejnym *laudum* zawarła dość długi wywód odnoszący się do kwestii naprawy sejmku. Otóż, sejmik mając na względzie zagrożenie sejmów, postulował, aby usunąć wszelkie różnice polityczne dzielące szlachtę, aby nie tracić czasu na absorbujące czynności i spory, organizowane bankiety, aby starać się zapobiegać prolongatom sejmów, powściągać zło, które niszczyło Rzeczpospolitą, oraz zachować powagę należną królowi²¹⁹. Sejmik ziemi wiskiej podjął też wątek bezpieczeństwa sejmku i jego trwania. Apelował, aby starano się unikać sporów, hałasów czy nadmiernego poświęcania czasu na omawianie wielu spraw, gdyż pociągało to za sobą prolongatę obrad, a to budziło niechęć i zniecierpliwienie szlachty. Sejmik wyraził troskę o to, aby zagwarantowano powagę królowi Michałowi. Gdyby tego nie udało się zapewnić, wówczas – według sejmiku – sposobem, który miał do tego doprowadzić, powinna być przysięga składana przez marszałka sejmku oraz posłów. Formuła przysięgi poselskiej miała dotyczyć zakazu popierania i protegowania osób mających styczność ze skarbem państwa oraz mennicami, brania obcych pensji, czy też pozostawiania na czyjejs służbie²²⁰. Propozycję składania przysięgi przez marszałka sejmku i posłów wraz z zawartymi w niej ograniczeniami oraz zakazami korupcji i szpiegostwa politycznego należało ocenić bardzo wysoko. Drugi konkurencyjny sejmik ziemi wiskiej – sejmik uległ bowiem rozdwojeniu – wystąpił z propozycją przemienności kandydatów wybieranych na sejmikach przedsejmowych. Proponował, aby wybrani posłowie ponownie mogli ubiegać się o tę funkcję dopiero po upływie trzeciego z kolei sejmku²²¹.

²¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 347–347v., *Laudum* sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

²¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 360v.–361, *Laudum* rozdwojonego powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

²²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 360v.–361, *Laudum* powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

²²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 372v., *Instrukcja* powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.

Szlachta ziemi wyszogrodzkiej również zwracała uwagę na zgubny wpływ liberum veto, nadużywanego z pobudek prywatnych. Aby temu zapobiec, sejmik proponował przyjęć następującą procedurę: protest powinien być składany nie przez pojedynczego posła reprezentującego daną ziemię czy też województwo, lecz przez całą reprezentację, co więcej – protest musi mieć słuszne podstawy i być składany podczas ostatniego dnia sejmowej konkluzji²²². Ten konstruktywny pomysł należy ocenić bardzo wysoko – mimo że nie kasował on liberum veto, to jednak „pozwalał” na doprowadzenie obrad sejmowych formalnie aż do ostatniego dnia trwania sejmu. Sejmik wyszogrodzki był również zaniepokojony protestami składanymi przez sejmiki i osoby prywatne, a dotyczącymi niezgodności w treściach konstytucji sejmowych. Słusznie obawiano się, że błędy te mogą przynieść szkodę Rzeczypospolitej. Za to dość pryncypialne stanowisko sejmik zajął w sprawie zalegania poszczególnych województw z płatnościami wojsku, argumentując, że postulat pozbawienia activitatis posłów województwa, które nie wniosło jeszcze podatków, jest sprzeczny z zasadą szlacheckiej równości, gdyż mogły istnieć różne przyczyny powodujące zwłokę i zatrzymanie płatności przez dane województwo²²³. Ziemia wyszogrodzka podjęła sprawę paktów konwentów, wytykając, że były one rzadko realizowane przez monarchów. Aby nakłonić króla Michała do wypełniania własnych zobowiązań, sejmik zaproponował, aby odczytano je w całości w trakcie obrad sejmowych. Wysunięty postulat miał mocne podstawy prawne, gdyż król Michał zobowiązał się w swoich paktach konwentach, iż na każdym sejmie podczas pierwszego dnia obrad w obecności senatu będzie odczytywana królewska przysięga oraz owe pakta²²⁴. Sejmik wyszogrodzki wystąpił jeszcze z dość ciekawą inicjatywą, a mianowicie postulował powiększenie reprezentacji sejmowej innego województwa – województwa płockiego, ze zwyczajowo wysyłanych dwóch posłów do czterech, motywując to wielką rywalizacją na sejmiku województwa płockiego²²⁵. Postulat ten musiał być prawdopodobnie efektem nieformalnych kontaktów z reprezentantami województwa płockiego i zapewne rezultatem poczynionej na sejmiku agitacji politycznej.

Szlachta ziemi zakroczymskiej proponowała, by w przypadku chęci wystąpienia posła z protestem najpierw porozumiał się on z pozostałymi reprezentantami danego województwa w celu formalnoprawnej oceny słuszności samego protestu²²⁶. Był to dobry pomysł, gdyż – przynajmniej teoretycznie – wcześniejsza

²²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.

²²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 38v., 42–42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 XII 1671 r.

²²⁴ *Articuli Pactorum Conventorum*. W: *Volumina Legum...*, T. 5, s. 14.

²²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 49v., 51v., Laudum [?] / Instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród [?] 13 [?] XII 1672 r., [brak początku oraz zakończenia tekstu].

²²⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 129v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 27 IV 1672 r.



konsultacja protestującego posła z jego kolegami mogła doprowadzić do odwiedzenia protestującego posła od możliwego zerwania obrad sejmowych.

Z nieco szerszą formułą przysięgi składanej na sejmie wystąpił sejmik ziemi ciechanowskiej. Niepokojąc się zjawiskiem zrywania sejmów przez profrancuskich malkontentów, zaproponował złożenie przez posłów przysięgi – według specjalnie ułożonej roty – na wierność Rzeczypospolitej, przyrzekając jej obronę, oraz królowi Michałowi²²⁷. Wniosek ten był niewątpliwie słuszny i uzasadniony, gdyż taka przysięga miała na celu oddziaływanie na moralno-etyczną postawę każdego bez wyjątku posła, wszak zawarte w rocie przysięgi odwołanie się do Boga było w tym przypadku oczywistością.

Powtórny sejmik przedsejmowy ziemi łomżyńskiej opowiadał się za planowym przebiegiem obrad sejmowych²²⁸. Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej w sposób ogólny zlecało swoim posłom, aby obmyśleli sposoby i środki, które uniemożliwiłyby zrywanie sejmów oraz gwarantowałyby efektywne prowadzenie obrad²²⁹.

Sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego w wyjątkowo negatywny sposób ocenił postawy skorumpowanych posłów, którzy:

[...] za kilka albo kilkanaście przedawszy tysięcy nie instrukcją sobie od braci daną, ani artykuły sejmikowe, ale za płacone sobie a machinatoribus interesa promovere zwykli [...]²³⁰.

Sejmik polecał swoim posłom, aby ci wspólnie z posłami innych województw wypracowali sposoby przeciwdziałające uporczywym protestom składanym bez żadnych podstaw prawnych lub wbrew logicznemu uzasadnieniu, umożliwiające zarazem – jeśli do działań takich dojdzie – poddanie ich procedurze sądowej. Sformułowano również uzasadnione zarzuty wobec senatorów rezydentów z powodu nierespektowania przez nich obowiązku rezydencji przy boku króla Michała. Sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego ponownie uznał, że protesty składane w sprawach prywatnych oraz w sprawach mających charakter publiczny, jednak złożone w sposób nieoficjalny, czyli „na stronie” – jak to określono w laudum, kiedy poseł „zrywacz” ukradkiem wymykał się z izby, nie powinny mieć mocy prawnej oraz zostać skasowane²³¹. Postulat ten odpowiadał

²²⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 29–29v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 27 IV 1672 r.

²²⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 268, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 14 VIII 1670 r.

²²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 319v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 IV 1672 r.

²³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 139v.–140, 141, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.

²³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 162, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 XII 1671 r.

praktyce sejmowej, zdarzało się bowiem, że poseł zrywający obrady w sposób skryty opuszczał izbę.

Sejmik generalny województwa mazowieckiego wyraził swoje współczucie dla króla Michała, że z powodu różnic oraz niezgody polityczne działania i zamierzenia monarchy nie znajdowały pozytywnego finału. Sejmik proponował, by przyszedł sejm na początku obrad rozpatrzył egzorbitancje²³². Krok ten – w myśl słusznej oceny sejmiku generalnego – wytrąciłby z ręki malkontentów polityczny oręż, co doprowadziłoby do znalezienia z nimi porozumienia, gdyż argument nierozpatrzonej egzorbitancji podnosili oni w politycznej walce z regalistami.

Sejmik województwa rawskiego zaproponował, aby marszałek poselski wraz z posłami składał przysięgę według roty Trybunału Koronnego z uzupełnieniem, że będą mieć na względzie pożytek Rzeczypospolitej. Dalsze propozycje sejmiku szły w kierunku wyznaczania deputatów do spisywania konstytucji, aby byli wybierani przez zmieniające się województwa (na zasadzie alternaty)²³³.

Sejmik ziemi sochaczewskiej również zaproponował wprowadzenie przysięgi dla marszałka poselskiego. Motywacją takiego kroku była sprawa pojawiających się „dodatków” do tekstów konstytucji sejmowych, czyli fragmentów wcześniej niezgodzonych i niedyskutowanych w trakcie obrad sejmowych czy wręcz samowolnie dopisanych. Aby temu zjawisku jakoś przeciwdziałać, sejmik postulował zaprzysiężenie marszałka sejmowego wraz z deputatami do spisywania konstytucji²³⁴. Zdaniem sejmiku w przypadku popełnienia oczywistych błędów w konstytucjach zarówno marszałek sejmowy, jak i deputaci powinni odpowiadać przed Trybunałem Koronnym, a ich sprawę należy traktować jako „rok przytkniony” („terminus tactus”), jednakże bez zajęcia ich dóbr prywatnych²³⁵. „Rok przytkniony” dotyczył poważnych przestępstw o charakterze karnym²³⁶.

Sejmik ziemi sochaczewskiej wyraził swoje zaniepokojenie z powodu zrywania sejmów, stwierdzając wprost, że powodem tego były działania malkontentów oraz prywatne pobudki lub spory, co powodowało nieszczęścia i prowadziło do upadku państwa. Sejmik polecał swym posłom, aby porozumieli się w tej sprawie ze stanami Rzeczypospolitej i znaleźli sposoby, jak temu zapobiec. Sejmik podsuwał pewne rozwiązanie tegoż problemu, proponował mianowicie, aby:

²³² B. Nauk. PAU i PAN Kr. rkps nr 8334, k. 175v., Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.

²³³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 38v.–39, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

²³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 82, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

²³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 82v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

²³⁶ Z. ZDRÓJKOWSKI: *Proces. Proces ziemski*. W: Z. KACZMARCZYK, B. LEŚNODORSKI: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*. Red. J. BARDACH. Wyd. 2. Warszawa 1966, s. 382–383.



[...] poseł przez prawa i słusności conclusiej sejmowej przeszkadzać i sejmowi rwać nie mógł, o czym nowe prawo postanowić securitatem prawa i głosu wolnego ostrzegłszy, i ten poseł sejm rozrywający nie pierwszej z sejmów odjeżdżał, póki iustas rationes rozerwania in facie Reipublicae nie oddał i aby saltem ad triduum in loco sejmowania zatrzymać się był powinien [...] ²³⁷.

Propozycja sejmiku zawierała pewien element racjonalności, gdyż zobowiązywała posła „zrywacza” do przedstawienia racji, jakimi się kierował. Zapropozowany trzydniowy pobyt dawał szansę na wyjaśnienie całej sprawy, ewentualne odwołanie protestu i podjęcie na nowo prac sejmowych. Należy zauważyć, że sejmik nie negował samej możliwości zrywania sejmów, gwarantując dalsze funkcjonowanie liberum veto.

Sejmik generalny pruski za priorytetowe uznał systematyczne opłacanie wojska. Postulował zatem, aby poborcy podatków koniecznie przedkładali rachunki zapłaconych podatków podczas sesji sejmowych lub obrad Trybunału Skarbowego Koronnego. Sejmik kategorycznie sprzeciwił się, aby z powodu zaległości i niewypłaconych płac wojskowym wstrzymywać activitatis posłom pochodzącym z województw i ziem zalegających z wypłatą ²³⁸. Sejmik zaprezentował tutaj rozważne stanowisko, gdyż powód zalegania z wypłatą mógł mieć różne przyczyny. Dlatego każdy taki przypadek należało najpierw szczegółowo przedyskutować i wyjaśnić.

Niewiele wniosła do dyskusji szlachta województwa braclawskiego, która opowiedziała się za skróceniem obrad sejmów ²³⁹.

Sejmik województwa czernihowskiego oraz powiatu nowogrodzkiego był przeciwny przedłużaniu drugiego sejmów w 1672 roku. Za posunięcie pożyteczne dla dobra państwa uznał skrócenie jego obrad. Takie stanowisko było związane z chęcią omawiania wyłącznie spraw obrony państwa ²⁴⁰. Postulat ten jednak nie wpływał z chęci podjęcia merytorycznej dyskusji dotyczącej prób zreformowania sejmów, ale miał jedynie znaczenie praktyczne, gdyż pozwalał zaoszczędzić czas i pieniądze.

Szlachta koronna nie pozostała bierna wobec królewskich postulatów dotyczących naprawy sejmowej rzeczywistości. Sejmiki koronne dostrzegały, że w państwie dzieje się źle i funkcjonowanie sejmów zostało zagrożone, toteż z troską i zarazem z życzliwością szlachta odniosła się do postulatów królewskich, proponujących chociaż częściowe reformy. Paradoksalnie, ani król, ani

²³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 89v.–90, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 IV 1672 r.

²³⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 404, Instructio Statuum et Ordinum Terrar` Prussiae, ad instantia Regni Comitum Generalia Varsaviae, pro Die 26 Mensis Januarii celebranda, Illribus, Mgficis ac Gnrsis Dominis Nunciis suis, in Conventu Generali Graudentinen` Die 7 ejusdem Mensis, Anno 1672 data.

²³⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 110, k. 750, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

²⁴⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dieło 113, k. 186v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

proregalistycznie nastawiona szlachta zaniepokojona zrywaniem sejmów nie zaproponowali usunięcia przyczyny istniejącego zła, które od środka niszczyło państwo polsko-litewskie i sankcjonowało zrywanie sejmów – liberum veto. Żaden z ówczesnych sejmików koronnych nie postulował jego usunięcia. Na ten radykalizm trzeba było czekać jeszcze bardzo długo, gdyż aż do czasu reform sejmu Wielkiego (1788–1792), gdyż Rzeczpospolita musiała przejść przez trudne XVIII stulecie i katastrofę własnego parlamentaryzmu zaistniałą w czasach panowania Augusta III Sasa.

Po burzliwych latach panowania Jana Kazimierza, kiedy Rzeczpospolita przeżywała wiele wstrząsów natury militarno-społeczno-polityczno-gospodarczych, tylko z pozoru okazywała się silnym państwem. Szlachcie wydawało się, że radykalne czy też rewolucyjne zmiany w organizacji i funkcjonowaniu państwa nie były potrzebne. Z całą jaskrawością ukazała to sprawa elekcji *vivente rege*. Rozumowanie takie uzasadniało zaniepokojenie o stan państwa i częste zrywanie sejmów, ale jednocześnie szlachta była przeciwna pozbawianiu jej kontroli czy też możliwości obrony przed ewentualnymi wynaturzeniami władcy, mogącego – jej zdaniem – dążyć do zapewnienia sobie absolutum dominium, czego zawsze tak się lękała. To kazało jej zachować liberum veto. Klęska poniesiona przez Rzeczpospolitą w 1672 roku, a następnie błyskotliwe zwycięstwo hetmana wielkiego Jana Sobieskiego pod Chocimem w 1673 roku w pewnym sensie odsunęły konieczną refleksję dotyczącą krytycznej oceny stanu militarnego, a przede wszystkim diagnozy dotyczącej systemu politycznego państwa i konieczności jego zreformowania. Tylko z pozoru wszystko wyglądało dobrze i ustrój Rzeczypospolitej przeciętnemu szlachcicowi wydawał się ideałem. Znacząca zmiana w pracach sejmu dokonana za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, wprowadzona podczas obrad sejmu pacyfikacyjnego w 1673 roku, polegała na odbywaniu co trzeciego sejmu w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Innych zmian nie poczyniono.

Przyglądając się wnikliwie postulatam koronnych sejmików szlacheckich czasów panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego dotyczących samego sejmu, można dostrzec ogólną chęć jego naprawy. Sejmiki nie podsunęły jednak szczegółowego programu reform. Wysuwane były tylko częściowe postulaty odnoszące się do pewnych jego elementów czy też cząstkowych procedur sejmowych. Postulaty te, niestety, nie zostały wprowadzone w życie.

Dalsze zmiany przyniosły czasy Jana III Sobieskiego. Sejm w Grodnie w 1678/1679 roku przyjął konstytucję dotyczącą obowiązku składania przysięgi przez marszałka sejmu²⁴¹. Znaczącym postępowaniem było przyjęcie przez sejm warszawski w 1690 roku ramowego regulaminu toki sesji sejmowych, który porządkował kolejność procedur podczas obrad²⁴².

²⁴¹ W. CZAPLIŃSKI: *Sejm w latach 1587–1696...*, s. 256; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku)...*, s. 112.

²⁴² W. CZAPLIŃSKI: *Sejm w latach 1587–1696...*, s. 264–265; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku)...*, s. 117.



Pewna grupa sejmików koronnych zaproponowała rozwiązanie siłowe – orężną rozprawę z malkontentami. Takie rozwiązanie, choć opowiadające się za królem, nie zawierało żadnej konstruktywnej myśli politycznej. Oręż – według proregalistycznie nastawionej szlachty – miał rozwiązać wszelkie nabrzmiałe problemy w państwie polsko-litewskim. Propozycje sądowego rozstrzygnięcia sporu poprzez podjęcie procedur prawnych wobec „zrywaczy” w politycznych realiach epoki były trudne do wykonania, podobnie jak odwołanie się wąskiej grupy sejmików do idei pokojowej mediacji wobec gorącej atmosfery politycznej i generalnie silnej postawy proregalistycznej przyniatającej większości szlacheckiej też nie mogło liczyć na pomyślną realizację.

Jako ostatnią grupę można wskazać te sejmiki, w których laudach i instrukcjach zostały zawarte pomysły zreformowania, modernizacji czy zmian szczegółowych bądź cząstkowych elementów procedur sejmowych, mające z założenia usprawnić lub przyspieszyć obrady. Należy docenić zaproponowane rozwiązania i pomysły. Niewątpliwie największy ciężar gatunkowy miały te, które próbowały okiełznać liberum veto i chociaż w jakiś sposób utrudnić zrywanie sejmów. Zaproponowane rozwiązania trzeba ocenić bardzo wysoko, gdyż wiele z zaprezentowanych w laudach i instrukcjach sejmikowych pomysłów zawierało racjonalne przesłanki, by nawet w dużym stopniu utrudnić czy wręcz uniemożliwić zerwanie sejmu z błahych bądź nieracjonalnych lub też politycznych powodów. Ważna – z proceduralnego punktu widzenia – była propozycja odczytywania przysięgi króla czy paktów konwentów zobowiązujących monarchę do realizacji programu politycznego. Niebagatelny problem stanowiły wakanse, budzące spore emocje. Wprowadzenie propozycji ograniczeń czasowych w ich rozdawnictwie było uzasadnione. Ważne były propozycje dotyczące wprowadzenia przysięgi marszałka sejmu oraz posłów, co niewątpliwie miało się przyczynić do podniesienia poczucia ich politycznej odpowiedzialności za losy państwa, a tym samym utrudnić zerwanie sejmu. Poruszono też kwestię długości przemówień jako pochłaniających zbyt wiele czasu. Ta sprawa miała jednak związek z barokowym klimatem epoki, z czym walczyć było bardzo trudno. Istotna propozycja – wynikająca z chęci zdyscyplinowania deputatów do konstytucji – dotyczyła uniknięcia wszelkich zamierzonych i niezamierzonych pomyłek powstałych przy spisywaniu i drukowaniu konstytucji. Logiczne i uzasadnione było podjęcie próby określenia szczegółów konkluzji sejmowej. Pewna liczba postulatów odnosiła się do reprezentacji sejmowej poszczególnych sejmików, dążących do jej powiększenia, zarazem do zmniejszenia reprezentacji sejmowej posłów Prus Królewskich, a także do wprowadzenia zasady alternaty posłowania na sejmy. Niewątpliwie kontrowersyjny był postulat pozbawienia *activitatis* posłów tych ziem i województw, które zalegały z płacą dla wojska. Natomiast sporo racji miały sejmiki odnoszące się krytycznie do senatorów rezydentów nieobecnych przy władcy, po prostu lekceważących osobę króla Michała. Uzasadniony i nowatorski był zatem pomysł powołania posłów rezydentów przy boku króla. Podobnie rzecz

się miała z krytycznym nastawieniem sejmików do senatorów i do rad senatu. Tu do głosu dochodził szlachecko-magnacki antagonizm. Liczyło się również poparcie udzielone królowi Michałowi. Propozycje sejmików należy więc ocenić wysoko. Niestety, na przeprowadzenie reform sejmowania zabrakło po prostu czasu i spokojnego klimatu politycznego, gdyż Rzeczpospolita była zagrożona wojną ze strony Turcji.

Postulaty dotyczące sejmików

Sejmiki w swoich laudach i instrukcjach zawarły również postulaty odnoszące się do nich samych. W tym podrozdziale postarałem się przedstawić wysuwane przez sejmiki postulaty usprawnienia obrad sejmikowych. Chodziło przede wszystkim o usunięcie pewnych niedomogów. Prezentując postulaty sejmików, nadałem im pewną hierarchię ważności, łamiąc zasadę hierarchiczności samych sejmików. Uznałem, że dla samej szlachty miały one mieć istotne znaczenie. Bystrzy obserwatorzy życia politycznego w państwie polsko-litewskim czy też uczestniczący w nim w sposób aktywny i mający pewne doświadczenie polityczne oraz identyfikujący się z obozem regalistów dostrzegali mankamenty życia politycznego. O tym, że sejm źle funkcjonował, nie trzeba było nikogo specjalnie przekonywać. Walka polityczna ze szczytów władzy przenosiła się na sejmiki, które stanowiły arenę burzliwych sporów, co nierzadko przynosiło smutny efekt w postaci zrywania samych sejmików lub też ich limitowania. A to przecież sejmiki stanowiły podstawowy element kreowania polityki dworu na szczeblu powiatu, ziemi czy województwa lub województw. Skoro tam występowały zjawiska negatywne, należało je również szybko zmienić, wyeliminować czy też zaproponować procedury naprawcze.

Sprawą wagi nadrzędnej dla sejmikującej szlachty było zagwarantowanie bezpieczeństwa samemu sejmikowi. Choć istniały konstytucje sejmowe odnoszące się do zapewnienia sejmikom bezpieczeństwa²⁴³, to jednak prawnym fundamentem zebrania się sejmiku był królewski uniwersał zwołujący sejmik, wysyłany przez cztery kancelarie królewskie: dwie koronne oraz dwie kancelarie litewskie²⁴⁴. Słuszny zatem niepokój szlachty łączyckiej mogła wzbudzić możli-

²⁴³ Pierwszą taką konstytucją doby nowożytnej była – uchwalona podczas obrad sejmu w Krakowie w 1507 roku – konstytucja *De poena, qui manu armata ad judicia at Conventus Generales et particulares veniunt*. Konstytucja ta zabraniała przybywać zbrojnie lub z bronią na obrady sejmu, sejmiku czy sądu. Osoba wzniciająca bunt lub czyniąca gwałt miała zostać ukarana śmiercią, a jej dobra miały podlegać konfiskacie. Zob.: *Volumina Legum...*, T. 1, s. 165; *Volumina Constitutionum...*, T. 1, s. 192. W czasie późniejszym uchwalono dalsze konstytucje.

²⁴⁴ *Kancelaria koronna a sejm walny...*, s. 5.



wość zatajenia przez szlachcica uniwersału zwołującego sejmik. W przypadku dowiedzenia takiej praktyki obwiniony o ów czyn szlachcic powinien utracić głos czynny i zostać wykluczonym z grona sejmikujących²⁴⁵. Pośrednio sprawą niemającą związku z tym, a jednak komplikującą życie szlachty były pretensje sejmiku województwa czernihowskiego, który wystąpił z zarzutami pod adresem kancelarii królewskiej z powodu niewysłania królewskiej instrukcji na sejmik województwa²⁴⁶.

Równie istotną kwestią było zachowanie bezpieczeństwa osobistego podczas obrad sejmiku. Szlachta sandomierska zwracała uwagę na niegodne zachowania zebranych, którzy podczas sejmików odbywających się w kościołach porywali się do szabel, obuchów czy innej broni, wywołując tumulty. Sejmik zobowiązywał swoich posłów, aby zostało to prawnie zakazane. Zaproponowano, aby w przypadku obrazy słownej czyn taki został osądzony według prawa, natomiast w przypadku porwania się do broni szlachcic był osądzony karą więzy (zapewne tzw. górnej więzy), a w przypadku zranienia – surowo, bo procesem w Trybunale Koronnym i karą śmierci²⁴⁷. Sejmik województwa sandomierskiego ponownie zwracał uwagę na kryminalne czyny szlachty, która dopuszczała się zabójstw czy profanacji kościołów. W celu zapobieżenia takim występkom należało – zdaniem sejmiku – uchwalić surowe sankcje prawne za ich popełnienie. Proponowano zatem:

[...] gdyby kto na sejmiku na honor cudzy niewinnie nastąpił siedzeniem więzy, a gdyby szable albo szpady dobył, ucięciem ręki, a jeśliby zranił, poena capitis był karany [...]²⁴⁸.

Podczas sejmików nierzadko dochodziło do utarczek czy nawet formalnych bitew, w tym szczególnie z udziałem specjalnie sprowadzanych wojsk prywatnych magnatów²⁴⁹. Kary proponowane za te wykroczenia należy uznać za bardzo surowe.

²⁴⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 76, Laudum skonfederowanego sejmiku relacyjnego województwa łęczyckiego, Łęczyca 9 VI 1670 r.

²⁴⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1000v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r. Takie negatywne oceny pracy kancelarii koronnej w trakcie panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego formułuje w swojej monografii Stanisław Achremczyk. Zob. S. ACHREMZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*. Olsztyn 1999, s. 36.

²⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 345v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.; Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696...*, s. 39.

²⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 407v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.

²⁴⁹ W. KRIEGSEISEN: *Sejmiki Rzeczypospolitej Szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991, s. 190–192. Autor na kartach swej pracy podaje wiele takich przykładów.

Rozdwojony sejmik ziemi wiskiej również podjął wątek krwawych bijatyk czy nawet zabójstw, do których dochodziło podczas obrad sejmików, proponując, aby oskarżeni o taki czyn byli sądzeni na sejmie na drodze procesu sumarycznego! Instrukcja sejmiku wspominała o zabiciu podstolego wiskiego Jana Romana²⁵⁰. Warto docenić troskę szlachty wiskiej odnoszącej się do kwestii bezpieczeństwa na sejmikach, tym niemniej musimy ocenić krytycznie znajomość prawa tegoż sejmikującego grona, gdyż podczas obrad sejmu w 1638 roku uchwalono konstytucję zabraniającą sądenia szlachcica w toku procesu sumarycznego²⁵¹. Wątek zatargów słownych podczas sejmików, kiedy szlachta bywała łzona, a sprawcami tych czynów byli magnaci lub malkontenci, podjął sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego, domagający się, aby te wykroczenia zostały zahamowane przez prawo, a winni ukarani. Na przyszłym sejmie posłowie zaś mieli przyczynić się do zagwarantowania sejmikom bezpieczeństwa²⁵².

Na jeszcze jedną przyczynę zamieszkań podczas obrad sejmików wskazał sejmik ziemi wyszogrodzkiej. Otóż, uznał on za naganne wydawanie przez monarszą kancelarię dwóch przywilejów na ten sam urząd ziemski²⁵³. Sejmik ziemi wyszogrodzkiej miał w tym przypadku rację, gdyż król Michał zobowiązał się w swych paktach konwentach do niewydawania dwóch przywilejów na jeden wakans w Koronie oraz w Wielkim Księstwie Litewskim²⁵⁴. Czy wydanie zdublowanych przywilejów na ten sam urząd mogło mieć wpływ na obrady sejmiku? Obawy te były uzasadnione. W trakcie obrad mogło dojść do spotkania się szlachciców dysponujących identycznymi przywilejami na ten sam urząd ziemski, co wywołałoby gwałtowną i niekontrolowaną reakcję, która tym samym mogła odbić się na sejmiku i doprowadzić do jego zerwania.

Szlachta ziemi łomżyńskiej podjęła sprawę obecności pijanych osób na sejmikach. Tę żenującą sytuację sejmik postrzegał przede wszystkim w aspekcie moralno-etycznym. Za równie naganne zjawiska uznano śpiewanie nieprzyzwoitych piosenek oraz zakłócanie obrad tańczeniem! Przywołano zresztą nazwiska dwóch takich szlachciców awanturników – Mikołaja Chojnowskiego zwanego „Bulką” i Franciszka Chojnowskiego, którzy przeszkadzali w prowadzonych obradach. Oba te przypadki zostały skierowane do sądu grodzkiego²⁵⁵.

²⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 374, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.

²⁵¹ J. DZIĘGIELEWSKI: *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986, s. 130.

²⁵² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 7 I 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 383.

²⁵³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 51, Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 13 [?] XII 1672 r. [brak początku oraz końca tekstu].

²⁵⁴ *Articuli Pactorum Conventorum*. W: *Volumina Legum...*, T. 5, s. 16.

²⁵⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 298–298v., Laudum czterokrotnie zalimitowanego sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 VII 1671 r.



Postulat zapewnienia bezpieczeństwa podczas ewentualnego przyszłego bezkrólewia mającego nastąpić po śmierci króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego przezornie wysunął sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, który proponował natychmiastowe sądzenie osób dopuszczających się aktów przemocy podczas obrad sejmików w czasie interregnum. Osoby takie winny być sądzone przez sądy kapturowe nawet już po zakończeniu ich kadencji. Egzekucja zapadłego wyroku miała należeć do starostów²⁵⁶.

Charakter doraźny, choć nazbyt radykalny i zarazem nierealny miał postulat sejmiku ziemi gostynińskiej, uznającego, że szlachta, która opuściła obóz konfederatów pod Lublinem, powinna zostać ukarana opłaceniem podatków w trójnasób, natomiast szlachtę, która w ogóle nie przyjechała pod Gołąb i Lublin, należało pozbawić *activitatis* na sejmiku²⁵⁷.

Postulat rozpoczynania sejmików relacyjnych po upływie czterech tygodni po zerwanym sejmie wysunął sejmik ziemi halickiej. Domagano się również, aby posłowie zdawali relację dotyczącą motywów zerwania sejmku, co należało uznać za słuszne i uzasadnione, oraz aby przedstawili sprawy dotyczące zapewnienia płacy wojsku²⁵⁸. Sejmik ziemi liwskiej, chcąc zdyscyplinować szlachtę, zaproponował rozpoczynanie obrad sejmików o stałej godzinie – 9.00 rano²⁵⁹.

Szlachta podjęła również sprawę precedencji, czyli kolejności zajmowania miejsc na sejmiku. Sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego w swej instrukcji podkreślał, że precedencja urzędów koronnych nie została prawnie ustalona. Należy dodać, że sejmik miał tu częściowo rację, gdyż hierarchia senatu ukształtowała się w 1569 roku, natomiast urzędy dworskie dzieliły się na nadworne oraz dworu. Do urzędników nadwornych zaliczono urzędników stołu królewskiego oraz przedstawicieli majestatu królewskiego. Część z urzędów była stała, a część przestała funkcjonować. Natomiast urzędy ziemskie zostały określone w konstytucjach z 1611, 1633 i 1635 roku²⁶⁰. Sejmik tak interpretując te przepisy, uznał, iż dygnitarze dworscy nie powinni uzurpować sobie pierwszeństwa przy wotowaniu, ale muszą ustąpić pierwszeństwa miejscowej szlachcie – posesjonatom, którzy piastowali miejscowe urzędy ziemskie. Powołano wiele urzędów, które – zdaniem sejmiku – nie miały żadnych podstaw prawnych, toteż postulowano, aby wszystkie zostały skasowane, a w przyszłości osoby starające się o przywileje na takie urzędy były karane przez Trybunał Koronny więzą oraz 2 tys. grzywien. Według sejmiku kancelaria koronna nie

²⁵⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 303.

²⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 4, Laudum szlachty ziemi gostynińskiej, pod Lublinem 3 XI 1672 r.

²⁵⁸ *Instrukcja sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 300.

²⁵⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 139v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi liwskiej, Liw [?] 20 VIII 1669 r.

²⁶⁰ Z. GÓRALSKI: *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1983, s. 61, 130–131, 185.

powinna wydawać takich przywilejów²⁶¹. Ten postulat sejmiku można postrze- gać w kategoriach prestiżowych, gdyż podczas zjazdów sejmikowych „pierwsze skrzypce” z reguły grali magnaci lub lokalni urzędnicy ziemscy, natomiast przy- jazd dygnitarza królewskiego po prostu zakłócał ten lokalny układ.

Szlachta ziemi wiskiej zaproponowała, aby jako posłów nie obierano przed- stawicieli szlachty służebnej, gdyż stosunek podległości zmuszał takiego posła do promowania spraw magnata²⁶². Ta sprawa została ponownie podjęta w laudum rozdwojonego sejmiku ziemi wiskiej przed drugim sejmem w 1670 roku²⁶³. War- to dodać, że za panowania Władysława IV Jerzy Ossoliński twardo występował przeciwko obieraniu na sejmikach klientów, którzy byli całkowicie zależni od swych panów²⁶⁴. Można docenić takie stanowisko sejmiku, który był orędowni- kiem równości szlacheckiej, stanowiącej fundament demokracji szlacheckiej.

Sejmik ziemi łomżyńskiej dostrzegał negatywną rolę infamisów i banitów w życiu politycznym państwa. Ci wyjęci spod prawa szlachcice – zdaniem sejmi- ku – utrudniali obrady i byli źródłem zamieszania podczas zjazdów czy sejmi- ków. Sejmik zaproponował ich wykluczenie z obrad wraz z gołotą, czyli szlachtą nieposiadającą dóbr. Sejmik uznał, że propozycja ta powinna wejść w życie na- tychmiast podczas trwania konfederacji²⁶⁵. Należy dodać, że postulat ten został urzeczywistniony w dość odległym czasie, gdyż dopiero ustawodawstwo Sejmu Wielkiego na mocy konstytucji z 24 marca 1791 roku określiło, że to szlachta nie- posiadająca dóbr ziemskich (gołota) została wykluczona z obrad sejmików²⁶⁶.

Zaniepokojenie sejmiku ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego wzbudziło naganne postępowanie „nowej szlachty”. Był to tzw. skartabellat. Nowo nobilitowani szlachcice uzyskiwali pełne prawa, w tym możli- wość pełnienia urzędów, dopiero w trzecim pokoleniu²⁶⁷. Sejmik halicki zarzucił „nowej szlachcie” zrywanie sejmików. Gdyby obwiniona osoba została oskarżona o zdradę, należało wytoczyć jej sprawę przed Trybunałem Koronnym (jeszcze przed rozpoczęciem się sejmu), a w przypadku dowiedzenia winy – skazać na

²⁶¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyj- skiego, Halicz 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 336.

²⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 352v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

²⁶³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 361, Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

²⁶⁴ J. DZIĘGIELEWSKI: *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa 1992, s. 113.

²⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 352, Laudum rozdwojonego sejmiku ziemi łom- żyńskiej [marszałek sędzia ziemski zambrowski Marcin Jałbrzykowski], Łomża 28 XI 1672 r.

²⁶⁶ *Sejmiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791 r.* [reed. Kórnik 1985], s. 38–39.

²⁶⁷ H. SUCHOJAD: *Problem nobilitacji oraz indygenatów na sejmikach małopolskich i wielkopól- skich w latach 1669–1696*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*, s. 170; A. ZAJĄCZKOWSKI: *Szlachta polska. Kultura i struktura...*, s. 36.



śmierć oraz skonfiskować jej dobra²⁶⁸! W nieco łagodniejszym tonie wobec „nowej szlachty” wypowiedział się sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, który nie wspominał o odgrywaniu przez nią destrukcyjnej roli, natomiast domagał się, aby na sejmie nie zezwalano na żadne nobilitacje. Osoba starająca się o szlachectwo powinna najpierw zostać zalecona przez sejmik. W tym przypadku to zasługi miały być zasadniczym kryterium do wystąpienia o nobilitację. O zaleceniu jej przyznania miał decydować wyłącznie sam sejmik²⁶⁹. Sejmik ziemi warszawskiej protestował przeciwko osobom, które na sejmie w 1673 roku otrzymały nobilitacje oraz indygenaty, gdyż – zdaniem sejmiku – wcale na to nie zasłużyły²⁷⁰.

Sejmik ziemi halickiej wystąpił z propozycją, aby posłowie opracowali procedurę powtórnego zwołania sejmiku po jego zerwaniu²⁷¹. Taki postulat z założenia był konstruktywny i niewątpliwie mógłby przyspieszyć ponowne zebranie się sejmiku. Tę myśl należy docenić, ale trzeba pamiętać, że jedyną osobą zwołującą sejmik (poza okresem bezkrólewia, kiedy sejm konwokacyjny i elekcyjny oraz sejmiki zwoływał interrex prymas) był wyłącznie monarcha, toteż ta skądinąd rozsądna i nowatorska propozycja po prostu godziła w jego prerogatywy.

Sejmik ziemi wiskiej wystąpił z dość kontrowersyjną propozycją odstąpienia przez sejmiki od podejmowania decyzji czy jakiegokolwiek dyskusji w sprawach obrony Rzeczypospolitej oraz stanowienia podatków. Zdaniem sejmiku wszystkie te kwestie powinny być stanowione wyłącznie na sejmie²⁷². Wobec ówczesnego zagrożenia tureckiego postulat ten miał wymiar ściśle polityczny. Teoretycznie był wysuwany, aby pomóc królowi w realizacji celów jego polityki i obrony państwa. Pamiętać jednak należy, że sejmiki zastrzegały sobie możliwość stanowienia lub też zmiany decyzji podjętej na sejmie dotyczącej wymiaru płaconych podatków, co było formułowane jeszcze w trakcie składanych na sejmie deklaracji podatków.

Sejmik ziemi stężyckiej jako jedyny poruczył swoim posłom, aby podczas obrad sejmowych podjęli oni starania o to, by sejmik – przykładem księstw zatorskiego i oświęcimskiego czy też ziemi halickiej – odbywał się tydzień przed sejmikiem wojewódzkim. Motywacją takiego kroku była wyjątkowość sytuacji podyktowanej uchwałami koła generalnego województwa sandomierskiego obradującego w Opatowie, jak i wskazywane trudne warunki komunikacyjne zwią-

²⁶⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 347.

²⁶⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej...*, T. 2, s. 356.

²⁷⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 218, Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 18 V 1673 r.

²⁷¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 304.

²⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 395v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 15 XII 1671 r.

zane z dojazdem do Opatowa²⁷³. Szlachta stężycka nie myliła się, gdyż obydwą wspomniane w laudum sejmiki – sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego, oraz sejmik ziemi halickiej odbywały się wcześniej; ten pierwszy przed sejmikiem województwa krakowskiego, natomiast ten drugi przed obradami generalnego sejmiku wiszeńskiego²⁷⁴.

Postulatem o wyraźnie proregalistycznym charakterze, mającym związek z sytuacją wynikłą wskutek zerwania dwóch po kolei sejmów – w 1669 roku i pierwszego w 1670 roku, była propozycja wysunięta przez sejmik generalny wiszeński, który doszedł do wniosku, że aby sejmy kończyły się pomyślnie, posłowie z województwa ruskiego mają złożyć przysięgę, że z powodu spraw prywatnych nie będą utrudniać obrad sejmowi ani nie będą zależni od kogokolwiek z powodów politycznych²⁷⁵. Sejmik generalny wiszeński domagał się, aby sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego wysyłał na obrady do Wiszni swojego posła. Sejmik wiszeński uznał, że zwyczaj ten został zaniedbany, co też należało przywrócić, uciekając się nawet do wysunięcia groźby utraty *activitatis* na sejmie przez posłów sejmiku halickiego²⁷⁶. Sejmik halicki jako historycznie „młodszy” w istocie wysyłał swojego posła na obrady sejmiku generalnego ruskiego w Wiszni. Taka sytuacja powodowała czasami niepotrzebne zadrażnienia, gdyż sejmik ziemi halickiej domagał się uchylecia zasady odbywania swoich obrad na tydzień przed obradami sejmiku wiszeńskiego. Postulowano, aby obrady obu sejmików toczyły się w tym samym czasie. Motywem takiego wniosku było zerwanie poprzedniego sejmiku halickiego, co spowodowało, że sejmik halicki nie spisał instrukcji i nie mógł wysłać swojego posła na sejmik generalny wiszeński, aby zgromadzona tam szlachta ruska mogła zapoznać się z treścią instrukcji halickiej²⁷⁷.

Szlachta koronna w laudach i instrukcjach swoich sejmików zaproponowała pewien program naprawczy. Stawiane postulaty nie miały wprawdzie rewolucyjnego i całościowego charakteru. Nie proponowano wprowadzenia zasadniczych zmian w organizacji czy funkcjonowaniu sejmików, tym niemniej realizowane postulaty miały usprawnić, ułatwić obrady sejmików czy też nadać im pewną dynamikę. Należy zauważyć, że postulowane zmiany nie były koordynowane w skali całej Korony. Niektóre z zaproponowanych zmian czy postulatów miały charakter tymczasowy, doraźny, gdyż dotyczyły tylko rozliczenia czasu interregnum 1668/1669, w istocie zatem nie proponowały stałego rozwiązania. Część

²⁷³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 450v., Laudum zjazdu ziemi stężyckiej (województwo sandomierskie), Stężyca 23 XII 1672 r.

²⁷⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejmiki Rzeczypospolitej Szlacheckiej w XVII i XVIII wieku...*, s. 26–27.

²⁷⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego generalnego wiszeńskiego, Wisznia 29 VII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 539.

²⁷⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego generalnego wiszeńskiego, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 585.

²⁷⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 305.



dotyczyła bulwersujących szlachtę wydarzeń rozgrywających się podczas związanej konfederacji w Gołębiewie w 1672 roku. Również one dotyczyły tylko pewnego okresu. Natomiast postulat wyznaczenia sejmiku relacyjnego po upływie czterech tygodni po zerwanym sejmie mógł już aspirować do takiego zasadniczego (regulaminowego) rozwiązania, które można było wprowadzić w Koronie, podobnie jak postulat wyznaczenia sejmikom jednej pory rozpoczęcia obrad (zapropozowano godzinę 9.00 rano). Przestrzeganie zasady precedencji na sejmiku było propozycją opierającą się na praktyce zwyczajowej, a częściowo na konstytucjach sejmowych, toteż dotyczyło tylko wybranego aspektu samego sejmiku, a nie jego całościowych obrad. Szlachta dostrzegła pewne zagrożenie natury społecznej z powodu niebezpieczeństwa, jaki niósł układ patron – klient, mogący sprowadzić sejmik do roli narzędzia posłusznego magnatom, do czego doszło w Rzeczypospolitej w wieku XVIII. Pewnym elementem prawnego legalizmu był postulat odsunięcia infamisów i banitów od obrad sejmikowych, gdyż ubliżało to powadze sejmiku i mogło być potem powodem problemów, gdyż wybór infamisa czy banity jako posła sejmowego narażał sam sejmik na ryzyko usunięcia jego reprezentanta w trakcie procedury rugów sejmowych z izby sejmowej. Postulat zniesienia limity sejmiku wnoszony z racji spraw prywatnych wystąpił tylko incydentalnie i nie mógł przeszkodzić w funkcjonowaniu samej limity, której żaden z sejmików koronnych nie zakwestionował. Zarzuty wobec „nowej szlachty” zrywającej sejmiki wynikały chyba raczej z niechęci szlachty do samego problemu skartabellatu zaistniałego podczas panowania króla Michała. Zerwanie sejmiku też miało swoje kulisy. To, kto zerwał sejmik, w jakich okolicznościach, na czyje polecenie i z jakich pobudek, było trudne do wyjaśnienia, gdyż wymagało szczegółowych badań. Kwestia ponownego zwołania sejmiku leżała wyłącznie w kompetencjach władcy lub prymasa interreksa. Taki postulat mający być oddolną inicjatywą posłów należy uznać za interesujący, podobnie jak zaprezentowanie poglądu, według którego o obronie państwa powinien decydować wyłącznie sejm. Kilka postulatów wysuniętych przez sejmiki dotyczyło spraw natury lokalnej – związane one były z kwestią terminu odbywania obrad oraz kwestią podległości (spór sejmiku generalnego wiszeńskiego z sejmikiem ziemi halickiej), toteż nie dotyczyły spraw natury ogólnopaństwowej oraz stanowiły przykład sporu mającego charakter wyłącznie prestiżowy i lokalny.

Żaden ze szlacheckich sejmików nie wystąpił z propozycją wprowadzenia, choćby cząstkowego, regulaminu obrad. Dwór lansował taki program odnoszący się wyłącznie do sejmu. Jednakże należy zauważyć, że w państwie polsko-litewskim taki ramowy regulamin obrad posiadał jedynie sejmik generalny Prus Królewskich, któremu taki regulamin nadał król Władysław IV w 1647 roku²⁷⁸.

²⁷⁸ Z. NAWORSKI: *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*. Toruń 1992, s. 154, 164–165.

Dwór nie wystąpił z propozycją wprowadzenia cząstkowego czy też ramowego regulaminu obrad sejmikowych. Nie poddał go nawet pod dyskusję. Ale moim zdaniem było to w pewnym sensie usprawiedliwione, gdyż to właśnie podstawa politycznego funkcjonowania państwa polsko-litewskiego została zagrożona, zagrożony był tron i jego polityka, a politykę tę można było realizować wyłącznie drogą legalną, parlamentarną – poprzez konstytucje sejmowe, toteż nikt na dworze nie miał zamiaru, by zastosować działania o charakterze pozaparlamentarym, siłowym, by rządzić, odwołując się do terroru czy zbrojnej konfederacji. To nie mieściło się w standardach ówczesnej polityki. Sytuacja stała się wyjątkowa. Doszło do niej w 1672 roku. Narodziła się w wyniku tureckiego zagrożenia i klęski, którą Rzeczpospolita poniosła w wyniku tureckiej inwazji i destrukcyjnych działań malkontentów. Wtedy to dopiero sięgnięto do rozwiązań pozaparlamentarnych, zawiązując konfederację w Gołębiewie. Podjęte przez konfederatów gołębskich działania zawieszają usankcjonowane prawem i tradycją procedury, próbując wprowadzić rządy pozaparlamentarne, które miały być lekarstwem na chory system polityczno-parlamentarny. Całościowy regulamin dotyczący zwoływania, przebiegu, sposobu obierania posłów, przebiegu sejmiku, wotowania czy też wykluczenia określonych kategorii osób sprecyzowało dopiero Prawo o sejmikach z 24 marca 1791 roku²⁷⁹.

²⁷⁹ *Sejmiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791 r. ...*, s. 33–67.

Rozdział czwarty

Kwestie monetarne

[...] Sądy [na] Boratyniego, także i Tynfa, popierać będą IMPP. Posłowie nasi, o co się cała Rzplta na przeszłych sejmach domawiała.

J.Ch. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989, s. 183.

Propozycje od tronu

Postulat naprawy monety był zbieżny z dążeniami szlachty mającymi na celu uzdrowienie rynku pieniężnego w kraju, gdyż fatalne w skutkach pociągnięcia monetarne podjęte za panowania króla Jana Kazimierza wywołały kryzys monetarny¹. W efekcie polityki monetarnej w obiegu znalazły się niepełnowartościowe złotówki, nazywane tymfami lub tynfami², gdyż inicjatorem ich emisji był Andrzej Tymf, oraz miedziane szelągi (1/3 grosza), których pomysłodawcą był Włoch Tytus Liwiusz Boratini. W historii Wielkiego Księstwa Litewskiego były to pierwsze monety miedziane³. Emisja tych monet przyniosła Rzeczypospolitej fatalne konsekwencje natury ekonomicznej. Z obiegu zniknęły „dobre” monety – złota i srebrna, które były wywożone za granicę. Szlachta dostrzegła to bardzo szybko. Sejmiki szlacheckie – będące podstawowym elementem władzy szlachty w państwie – zajęły w sprawie pieniądza określone stanowisko. Szlachta sformułowała postulaty odnoszące się do spraw monetarnych. Na podstawie analizy laudów sejmikowych i instrukcji poselskich starałem się poznać szlachecki punkt widzenia na sprawy monetarne, dokonać oceny tego stanowiska oraz wyodrębnić pewne kategorie szlacheckich postulatów domagających się naprawy zaistniałej sytuacji.

Podczas trwania sejmu elekcyjnego 6 lipca 1669 roku uchwalono pakta konwenta nowego króla⁴. Artykuł dotyczący mennic i pieniądza brzmiał następująco:

Iż za abdykacją Króla I. M. przeszłego, prowent z mennic, tak Koronnych, jako y W. X. Lit. do dyspozycyi Rzeczyposp. przypadł, tedy My y Następcy nasi przywłaszczając go sobie nie będziemy wiecznemi czasy, y monety żadney etiam ex Senatus consulto bić nie będziemy, podług praw konstytucji 1632. A ordynacya menic tak Koronnych jako y W. X. L. nie gdzie tylko na samym szczególnym Seymie traktowana będzie, zniószy się z temi którzy ius cudendae monetae mają, y przy ordynacyi y dyspozycyi Rzeczyposp. zostawać ma zupełnie, a sposób względem szelągów y tymphów na przyszley Koronacyi skutecznie namówić pozwalamy⁵.

¹ Z. GARGAS: *Poglądy ekonomiczne w Polsce XVII wieku*. Wyd. 2. Lwów 1903, s. 174.

² Tymf / tynf – zamiast nominalnych 30 groszy – był monetą o realnym kursie 12 groszy. Zob. M. GUMOWSKI: *Podręcznik numizmatyki polskiej*. Kraków [b.r.w.], s. 105. Za granicą płacono za tymfa tylko 13 groszy. Zob. H. CYWIŃSKI: *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*. Warszawa 1987, s. 113.

³ E. LAUMENSKAITE: *Pieniądze i ceny*. W: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*. Oprac. V. ALISAUSKAS, L. JOVAISA, M. PAKNYS, R.E. RAILA. Przeł. P. BUKOWIEC, B. KALĘBA, B. PIASECKA. Kraków 2011, s. 490–491.

⁴ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*. Kraków–Wrocław 1984, s. 66.

⁵ *Articuli Pactorum Conventorum*. W: *Volumina Legum*. Wyd. J. OHRYZKO. T. 5. Petersburg 1860 [reed. Warszawa 1980], s. 15.

Pakta konwenta zostały podpisane przez 217 osób z szerokiego grona szlachty obecnej na elekcji. Dnia 7 lipca 1669 roku w kościele św. Jana podczas nabożeństwa celebrowanego przez prymasa Mikołaja Prażmowskiego monarcha zaprzysiął pakta konwenta⁶.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki, zobowiązał się, iż dochód z mennic będzie przeznaczony na potrzeby Rzeczypospolitej. Monarcha nie mógł bić monety bez zgody sejmu, mając nawet na to pisemne przyzwolenie rady senatu. Wybijane w przyszłości monety – przede wszystkim ich nominał, waga i próba – miały być przedmiotem rozmów podczas przyszłego sejmu koronacyjnego, na którym zamierzano także podjąć sprawę skutecznego sposobu rozwiązania problemu miedzianych szelągów i niepełnowartościowych złotych, czyli tymfów.

Już cztery dni później – 11 lipca – odbyła się konferencja dotycząca spraw pieniądza i handlu, w której brali udział specjalnie desygnowani w tym celu senatorowie⁷. Podczas obrad sejmu koronacyjnego w Krakowie w dniu 7 października 1669 roku podkanclerzy koronny biskup chełmiński Andrzej Olszowski wygłosił propozycje od tronu, które były swoistym programem dworu wyznaczonym w celu realizacji przez państwo wielu zadań w ciągu najbliższych lat. Punkt szósty stawiał przed sejmującymi konieczność określenia sprawiedliwego kursu pieniądza. Natomiast punkt jedenasty dotyczył urzędzenia przyszłej mennicy, w której miano bić srebrną monetę⁸. Sytuacja finansowa Rzeczypospolitej była poważna, gdyż z obliczeń przedstawionych na sejmie przez podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna wynikało, że dług państwa wynosił 11 milionów złotych⁹. Niestety, sejm został zerwany, natomiast posejmowa rada senatu w punkcie szóstym podjęła problem mennicy „srebrnej”. Zebrani senatorowie odnieśli się negatywnie do pomysłu otwarcia mennicy, argumentując, iż leżało to wyłącznie w kompetencji sejmu. Według nich nie można było bić monety srebrnej odpowiadającej próbie monet cesarskich, a to z racji „drogocności srebra”. Postanowiono zatem podjąć emisję monety „potocznej”, czyli szelągów i tymfów. Przy podskarbin wielkim koronnym Janie Andrzeju Morsztynie zamierzano powołać komisję mającą przesłać sejmikom swoje propozycje w celu

⁶ A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 70.

⁷ Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej [dalej: BN, BOZ], rkps nr 1175, s. 368, Awizy z Warszawy Anno 1669 Die 10 Julii.

⁸ *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*. Oprac. K. PRZYBÓŚ, M. FERENC, przy współpracy: J. ELŻBIECIAK, M. JANKIEWICZ, K. JEDYNAK, N. SKOTNICZNY, M. PŁAZOWSKIEJ, B. SKROBKA, J. SYGUEŁY, B. ŚLIWY, A. TROJNACKIEGO, M. ŻAKA. Kraków 2004, s. 16; Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie [dalej: B. Czart.], rkps nr 2096 III, s. 170, Punkta podane od króla Jmsci do izby poselskiej [1669 r.]; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: B. Ossol.], rkps nr 2994/I, k. 190v., [tylko ogólna informacja dotycząca monety – punkt nr 11].

⁹ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011, s. 176.



dalszego doprecyzowania szczegółów¹⁰. Król wystosował list w tej sprawie do Gdańska, Torunia i Elbląga jako miast mogących bić własną monetę, proponując powołanie komisji podczas obrad najbliższego sejmu, co więcej – wyznaczając datę dzienną na 21 marca 1670 roku jako początek jej obrad¹¹.

W instrukcji królewskiej na pierwszy sejm w 1670 roku podjęto problem niepełnowartościowego pieniądza, jakim były tymfy i szelągi, powodujące wzrost cen towarów. Król prosił o znalezienie wyjścia z tej tak trudnej sytuacji. Zwracał się do szlachty, aby sejmiki dały swoim posłom pełną moc stanowienia w tych sprawach¹².

W propozycjach od tronu na sejmie rozpoczętym dnia 5 marca 1670 roku król Michał zaprezentował swój punkt widzenia w sprawie pieniądza:

Szelężna i tymfowa moneta, jakie incommoda przyniosła, skąd pretia rerum w górę poszły, chciejcie adaequata dać media, jakoby temu mederi. Zlecona już jest JMP. podskarbiemu koronnemu hoc in negotio commissia pro 25 praesentis, do której abyście WMc concurrere unanimi consilio chcieli [...] ¹³.

Sejm został zerwany. Posejmowa rada senatu miała się zastanowić nad podjęciem sprawy komisji¹⁴.

Wyjątkowe miejsce w systemie szlacheckiego parlamentaryzmu na szczeblu centralnym i na poziomie lokalnym zajmował sejmik generalny pruski. Sejmik ten grupował szlachtę aż z trzech województw: pomorskiego, chełmińskiego i malborskiego. Generał pruski, podobnie jak sejm, dzielił się na dwie sejmujące izby: szlachecką oraz senatorską, do której – co było ewenementem – wchodziłi przedstawiciele tzw. wielkich miast pruskich, czyli Gdańska, Elbląga i Torunia. Miasta te nie dość, że były bogate, to posiadały prawo bicia własnej monety. Co więcej, sejmik pruski na mocy prawa mógł wysyłać na sejm nieograniczoną liczbę posłów¹⁵. Król, licząc się z pozycją sejmiku pruskiego i możliwościami ekonomicznymi dużych miast Prus Królewskich, w instrukcjach dla posłów królewskich udających się każdorazowo na obrady pruskiego generała, zawarł postulaty i sugestie odnoszące się do problematyki pieniądza i jego naprawy.

¹⁰ BN, BOZ, rkps nr 1175, s. 389, In senatus consulto conclusum w Krakowie po rozerwaniu sejmu coronationis Anno 1669; rkps nr 1225, k. 197–197v.

¹¹ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps nr 1957, k. 8v., Ad tres civitates Prussiae, Gedanum, Thoronium, et Elbingam literae, Warszawa 7 II 1670 r.

¹² Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 294, Instructia na sejm pro 5 martii Ao 1670.

¹³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 298, Puncta Propositionis Regiis in Comitibus Anno 1670 Mense Martio facta.

¹⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 21, k. 418, Puncta do rady po rozerwanym sejmie.

¹⁵ Z. NAWORSKI: *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*. Toruń 1992, s. 97, 105, 114, 136.

W królewskiej instrukcji na pruski sejmik przedsejmowy z 13 grudnia 1669 roku król wspominał o kłopotach, jakie sprawiały moneta miedziana (szelągi) oraz tymfy, powodując niesłychany wprost wzrost cen. Tę kwestię Michał Korybut Wiśniowiecki poddawał pod rozwagę sejmikujących, stwierdzając, iż wyznaczył komisję, która miała za zadanie poinformować sejmujące stany o problemach monetarnych¹⁶.

Podobna w treści była instrukcja z dnia 23 grudnia 1669 roku dla posła królewskiego udającego się na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego. Również w niej król podjął problem niepełnowartościowej monety, podkreślając konieczność powołania komisji jeszcze przed obradami sejmu:

Wywodzić nie trzeba, bo to calamitas exprimit, jako enormiter depauperavit R.P. szelężna i Tymfowa moneta, za którą i pretia rerum w górę iść muszą; aby się tedy temu tandem adaequata znaleźć mogły remedia, naznaczyć J.K.M. raczył wczesną przed sejmem komisją dla informacji R.P. [...] abyście wm. panom posłom swoim plenariam pozwolili facultatem, żeby to co in rem boni publici będzie, concludere cum tota R.P. mogli¹⁷.

Król nie tylko sygnalizował, iż moneta szelężna i tymfy w niesłychany sposób zubożyły Rzeczpospolitą, powodując wzrost cen, ale zarazem apelował o udzielenie posłom wybranym na sejmiku całkowitych pełnomocnictw dotyczących możliwości podejmowania na sejmie decyzji w sprawie pieniądza.

O podejmowanych przez króla staraniach związanych z chęcią powołania komisji na pierwszym sejmie w 1670 roku wspominał monarcha w swoim uniwersale z 25 kwietnia 1670 roku, skierowanym również do szlachty województwa krakowskiego¹⁸. Utworzenie komisji desygnowanej przez króla prawdopodobnie nie znalazło jednak pomyślnego finału, skoro król wspominał o zamiarze jej ustanowienia w kolejnej instrukcji, datowanej na lipiec 1670 roku, a skierowanej do sejmiku przedsejmowego pruskiego. W instrukcji tej znalazła się wyjątkowo niepochlebna ocena miedzianych szelągów i niepełnowartościowych tymfów, które król przyrównał do trucizny i jadu: „Monetam Tymphianam et Solidorum, novam que argenteam, manifestum Reipublicae agnoscimus venenum, tabemque Privatorum”¹⁹. Obie monety cieszyły się negatywną opinią. Na-

¹⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 275, *Instructio pro Conventu Ante Comitiali Terrarum Prussiae Generali Graudentinensis in Cancellaria Regni Majori Varsaviae, Die 13 Mensis Decembris Anno Domini MDCLXIX, Nuncio Sae Rae Mtis Gnrso Johanni Paulo Staszewski, Suae Mtis vitimi Cubiculi Familiari Aulico, data.*

¹⁷ *Instrukcja dla opata koronowskiego Piotra Dębińskiego posła królewskiego na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego, Warszawa 23 XII 1669 r.* W: *akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBÓŚ. Wrocław–Kraków 1959, s. 298.

¹⁸ *Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty województwa krakowskiego, Warszawa 25 IV 1670 r.* W: *akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 318.

¹⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 308, *Instructio Venerabili Stanislao Dąbski Archi-Diacono Plocensis, Canonico Vladislaviensis Secretario et Nuncio S. R. Mtis ad Conventum generalem*



leżało zatem uzdrowić polski pieniądź. Sprawa nie była błaha, gdyż zyskała już wymiar międzynarodowy, poseł cesarski przybył bowiem do Rzeczypospolitej i złożył w tej sprawie stosowny memoriał²⁰. Szans na przezwyciężenie skutków „złych” pieniędzy, na wyjście z zapaści w handlu, na zapobieżenie wzrostowi cen, ucieczce złota i srebra za granicę upatrywano w komisji, która w trakcie sejmiku miała zająć się uruchomieniem mennicy i obniżeniem kursu tzw. grubej monety (dukaty, talary). W niej też pokładano nadzieje na usunięcie wszystkich problemów o wymiarze finansowym. Zarówno o tych problemach, jak i propozycjach ich rozwiązania wspominała instrukcja z 8 lipca 1670 roku, przeznaczona dla królewskiego posła udającego się na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego. Jej odnośny fragment brzmiał następująco:

Nie brakuje sposobów do naprawienia tak wielkiej egzorbitancyj, kiedy komisya o porządku mennicy i redukcyej ad bonam ligam monety odprawować się na przyszłym sejmie będzie, o co także instat imieniem cesarza jm. przez podany memoryjał jego cesarskiej mości ablegatus²¹.

Z przytoczonego tekstu wynika, że zainteresowanie naprawą polskiego pieniądza przejawiał również cesarz Leopold I, desygnując na sejm swojego posła z odpowiednim memoriałem. Z identyczną w treści instrukcją królewską dotyczącą pieniądza udał się poseł królewski Stanisław Poniatowski na sejmik przedsejmowy województwa sieradzkiego²². Te same kwestie zostały zawarte w instrukcji dla ziemi bielskiej (województwo podlaskie)²³.

W kolejnej instrukcji królewskiej z dnia 27 września 1670 roku, skierowanej do sejmiku generalnego pruskiego, król powtórzył informacje zawarte w po-

Ante-Comitaliaem Terrarum Prussiae Graudentum, pro Die Undecima Mensis Augusti, Anno Domini MDCLXX ab Eadem S. R. Mte indictum data ex Cancellaria Regni, Die [brak daty dziennej] Mensis Julii, Anno ut supra.

²⁰ Ibidem, s. 308.

²¹ *Instrukcja dla ks. Piotra Jordana posła królewskiego na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego, [b.m.], 8 VII 1670 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 327.

²² B. Czart., rkps nr 2096 III, s. 215, Instructia urodzonemu Stanisławowi Poniatowskiemu posłowi JKMcI na sejmik przedsejmowy województwa sieradzkiego pro die 29 julii w Sadku złożony dana z kancelariej mniejszej koronnej d. 8 mca julii Anno 1670.

²³ B. Czart., rkps nr 404 IV, s. 293, Instrukcja urodzonemu posłowi JeoKMcI na sejmik przedsejmowy województwa podlaskiego ziemie bielskiej od JeoKMcI pro die XXIX julii Anni presentis w Brańsku złożony, dana z kancelariej koronnej die XV julii Anno Domini MDCLXX. Inny odpis tej instrukcji – Instructio Ante Comitialis pro Comitii die 9 Septembr’ Ao 1670 celebr’. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 457: „Moneta tymphowa i szelężna, nowa srebrna, jawna jest Rzeczypospolitej venenum, et tales privatorum commercia ustają. Pretia rerum immensum crescent, opprobrium jedno postronnych narodów, gdy srebro i złoto polskie poszło in scorium et aeruginem. Nie braknie sposobów do naprawienia tak wielkiej exorbitantiej, kiedy komisja o porządku mennicy i reductiej ad bonam ligam monety odprawiać się na przyszłym sejmie będzie. O co także instat imieniem cesarza JMci przez podany memoriał J[ego] Cesarskiej M[os]ci ablegatos”.

przedniej instrukcji z lipca 1670 roku. W instrukcji ponownie znalazła się niepoehlebna ocena szelągów i tymfów przyrównanych do „jadu i trucizny”. Dodatkowo król wyraził swój niepokój związany z zanikiem handlu i drastycznym wzrostem cen towarów. W instrukcji zostały zawarte również sygnały świadczące o narzekaniach sąsiednich państw na polski pieniądz oraz informacje o zamiarze powołania przez króla Michała podczas obrad najbliższego sejmiku komisji, która podejmie się uporządkowania spraw monetarnych. Jak zapewniał król, inicjatywa ta cieszyła się poparciem cesarza Leopolda I²⁴. A sprawa była nagląca. Na trudności związane z niechęcią ludności do przyjmowania niepełnowartościowej monety wskazywała instrukcja, którą hetman wielki i marszałek wielki koronny Jan Sobieski przekazał wojskowym deputatom udającym się do podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego. Odnośny jej fragment brzmiał następująco: „[...] bo ani szóstaki, ani tyńfy nie idą, ani szelągi [...]”²⁵. Nie ulegało zatem wątpliwości, że niepokój o stan gospodarki i o złą jakość pieniądza wyrażały również kręgi armii. Co istotne, dwór nie zlekceważył tych sygnałów. Świadectwa troski z powodu złego stanu pieniądza oraz informacje o negatywnych konsekwencjach tegoż dla Rzeczypospolitej i o sposobach wyjścia z tej tak trudnej sytuacji zawierała królewska instrukcja na sejmik przedsejmowy ziemi warszawskiej:

[...] Wywodzić nie potrzeba, bo to calamitas exprimit, jako enormiter depauperavit Rempublicam szelężna i tymphowa moneta, za którą i pretia rerum naturaliter, w górę iść muszą. Aby się tedy temu, tandem adaequata znaleźć mogły remedia, naznaczyć JKM wcześniej przed sejmem komisją raczył dla informatyey Rz[ecz]p[ospo]l[i]tej. Unum porro restat abyście WMMPP posłom swoim plenariam pozwolili facultatem, żeby to, co in rem boni publici będzie concludere cum tota Rempublika mogli²⁶.

Król zdawał sobie doskonale sprawę z trudnej sytuacji monetarnej kraju, toteż dążył do jej zmiany, starając się powołać komisję, której zadaniem miało

²⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 324–325, *Instructio Venerabili Stanislao Dąbski, Archi-Diacono Plocensis, Canonico Vladislaviensis, S.R. Mtis Secretario, ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi pro Die Nona Mensis Octobris, Anno presentis a S.R. Mte indictum, data ex Cancellaria Regni, Die XXVII Mensis Septembris, Anno Domini MDCLXXO.*

²⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Branickich z Sucheja, rkps nr 26/39, s. 35, Instrukcja Jmci P. Stanisławowi Stokowskiemu chorążemu rotty pancerniej Jmci P. kawalera Lubomirskiego dana w obozie pod Firlejówką dnia 2 lipca 1670 od Jmci pana marszałka wielkiego koronnego do Jmci Xa podkanclerzego koronnego.

²⁶ BUW, rkps nr 1957, k. 68, *Instructia na sejmik przedsejmowy partykularny województwa mazowieckiego ziemi warszawskiej z kancelaryey wielkiej koronnej w Warszawie dnia ... miesiąca ... Roku Pan: 1670 dana Posłowi JeKMci Urodzonemu N.N.; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 392, Instrukcja na sejmik przedsejmowy [Instrukcja na generał pruski, niedatowana, prawdopodobnie pochodząca z grudnia 1671 roku, gdyż odpowiedź sejmiku pruskiego posłowi królewskiemu Andrzejowi Białochowskiemu została udzielona w Grudniądzu w dniu 7 stycznia 1672 roku].*



być informowanie senatorów i posłów o tym problemie. Sejm powinien podjąć w tej mierze konkretne działania, lecz aby to mógł uczynić, zgromadzona na sejmiku szlachta – w myśl królewskich sugestii – winna dać posłom wybranym na sejmiku „plenariam facultatem”, czyli „pełną moc” stanowienia prawa.

Sprawa emisji monety znalazła się na forum sejmu, kiedy to dnia 11 września 1670 roku lojalny współpracownik króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego – podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski, w wygłoszonej propozycji od tronu w punkcie jedenastym przedstawił problem emisji monety²⁷. Dowodzi to, że król i dwór konsekwentnie zmierzali do naprawy stanu pieniądza, dążąc do podjęcia emisji pełnowartościowej monety. Niestety, sprawa ta nie została pomyślnie załatwiona, mimo że nie doszło do zerwania sejmu. Prawdopodobnie przyczyn tego niepowodzenia należy upatrywać w wewnętrznej i politycznej sytuacji w państwie polsko-litewskim. Dla króla priorytetem było bowiem dojście do porozumienia z opozycją. Przecież dwa poprzednie sejmy zostały zerwane. Nie bez znaczenia było stale rosnące zagrożenie ze strony Turcji oraz problem Ukrainy.

Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn 7 lipca 1671 roku polecił otworzyć mennicę koronną w Bydgoszczy i wybić próbną serię monet, które miały być zaprezentowane posłom na pierwszym sejmie w 1672 roku. Niestety, mennica została ponownie zamknięta. Prawdopodobnie pod koniec roku 1671 bądź na początku stycznia 1672 roku przeprowadzono lustrację mennicy. Protokół wpisano do bydgoskich akt grodzkich 21 stycznia 1671 roku²⁸. Lektura protokołu lustracyjnego nie dawała powodu do optymizmu:

[...] Dom ślosarski bez którego się minica obejść nie może. Ten prędkiej bardzo restauracyjej potrzebuje, bo z jednej strony bardzo jest nachylony, z krórej speratur prędką ruina. [...] Wąglarnia podle bramy samy od drugi rzeki, od krórej mury bardzo pochylone, które in horas upadną [...] Smelczownia, która jest zapieczętowana dwiema pieczęciami. Mur się dokoła w niej rozpadł dla fundamentu ku wodzie upadnienia. Kominy [...] w niej złe, potrzebują naprawy [...].²⁹

Stan techniczny budynków był fatalny – wymagały one pilnych napraw, przeprowadzenia remontu. Najbliższy współpracownik i doradca króla Michała, podkanclerzy Olszowski polecił królewskiemu sekretarzowi Hieronimowi Pinocciemu stworzenie instytucji o charakterze depozytu, dającego 6% zysku rocznie od powierzonych sum. Instytucja ta miała być bankiem na wzór powstałego

²⁷ BUW, rkps nr 1956, k. 111v, Diariusz sejmu warszawskiego sześćniedzielnego dnia 9 septembris zaczętego roku 1670.

²⁸ R. KABACIŃSKI: *Nieznaný opis mennicy bydgoskiej z 1672 r.* „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 3, s. 166.

²⁹ Ibidem, s. 167–168.

w Amsterdamie w 1609 roku³⁰. Jego utworzenie miało stanowić jeden ze sposobów prowadzących do wyprowadzenia kraju z trudności finansowych.

Wątek monetarny nadal był jednak kontynuowany, co znalazło odzwierciedlenie w królewskiej instrukcji przed kolejnym sejmem, mającym się zebrać 26 stycznia 1672 roku. Król dostrzegając, iż wśród „nieszczęść państwa” na pierwsze miejsce wysuwał się problem „zepsowanej monety”, czemu należało koniecznie zaradzić. Monarcha proponował:

[...] Szukać tedy sposobu poprawy monety życzy J.K.M. na co consultum videret komisję menniczną pod sejm odprawować na którą według zwyczaju, invitandi listami urzędu skarbowego vicini principes i miasta ius cudendae monetae mające ad consulendum et concludendum de re monetaria za zgodą całej Rzpltey [...]³¹.

Król podsuswał szlachcie projekt zwołania podczas obrad sejmu specjalnej komisji zajmującej się sprawami pieniądza, jednakże o składzie międzynarodowym. Oprócz króla, senatorów, posłów, przedstawiciele miast królewskich mających prawo bicia monety (Gdańsk, Toruń, Elbląg) mieli w niej zasiąść – w myśl intencji Michała Korybuta Wiśniowieckiego – zaproszeni przez podskarbiego wielkiego władcy obcych państw sąsiadujących z Rzeczypospolitą. Niewątpliwie myślano o cesarzu Leopoldzie I, elektorze brandenburskim Fryderyku Wilhelmie Hohenzollernie, lenniku Rzeczypospolitej, księciu Kurlandii i Semigalii Jakubie Kettlerze, królu Szwecji Karolu XI, carze Rosji Aleksym Michajłowiczu Romanowie. Teoretycznie w wymienionym składzie komisji powinni znaleźć się również sułtan turecki Mehmed IV oraz chan tatarski Selim Giraj, lecz ich obecność była mało prawdopodobna, wszak już 10 grudnia 1671 roku czausz turecki przywiózł pismo o wypowiedzeniu wojny Rzeczypospolitej przez sułtana Mehmeda IV³².

Z ekonomicznego i czysto monetarnego punktu widzenia pomysł polskiego króla był interesujący i zarazem uzasadniony. Od schyłku XVI wieku Rzeczypospolitą dotknęły zjawiska inflacyjne, gdyż na jej terytorium zaczął napływać zza granicy „zły”, obcy pieniądź, co powodowało straty ponoszone w wymianie handlowej. W 1604 roku przeprowadzono dewaluację drobnego pieniądza polskiego (szelągi, grosze, trojaki, szóstaki). W 1614 roku – w ramach zasady protekcjonizmu – wprowadzono do obiegu tzw. półtoraki (o wartości 1½ grosza), które w 1619 roku zdewaluowano. Za pomocą emisji półtoraków zamierzano stworzyć barierę przed napływającym z krajów niemieckich coraz to gorszym pieniądzem. Chcąc jednak zatrzymać ten proces, w 1627 roku sejm podjął de-

³⁰ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 185.

³¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. II, ks. nr 24, s. 464, Instrukcja Jego Królewskiej Mci na sejmik przedsejmowy pro die XV decembris Anno MDCLXXIo.

³² W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*. Warszawa 1995, s. 75.



czyżę o wstrzymaniu bicia drobnej monety³³. W czasie wojny trzydziestoletniej w krajach cesarskich doszło do spodlenia pieniądza na jeszcze większą skalę, co również miało wpływ na polską ekonomikę, gdyż obca i niepełnowartościowa moneta zaczęła napływać na terytorium państwa polsko-litewskiego. W czasie panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego Rzeczpospolita znów znalazła się w kłopotliwym położeniu. Aby temu zaradzić, potrzebne były międzynarodowe uzgodnienia. Ekonomiczny pomysł monarchy, mający na celu powołanie międzynarodowej komisji w celu omówienia i ewentualnego podjęcia dalszych działań, powstały kilkadziesiąt lat później po zaistniałych wcześniej na zachodzie Europy procesach inflacyjnych oraz rodzimym kryzysie monetarnym, był ceną i ze wszech miar potrzebną inicjatywą.

Kanclerz wielki koronny Jan Leszczyński w piątym dniu trwania sejmku – 30 stycznia 1672 roku – przedstawił zebrany propozycje od tronu. Punkt ósmy dotyczył pieniądza. Kanclerz powołując się na straty, jakie z powodu „złego” pieniądza ponosiła Rzeczpospolita, apelował o znalezienie sposobów jego naprawy i obniżenia wysokiego kursu „dobrej” monety³⁴. Te postulaty, niestety, nie zostały zrealizowane, gdyż sejm został zerwany.

Niezrażony tym król w instrukcji na sejmiki przedsejmowe poprzedzające kolejny sejm w – tak fatalnym dla Rzeczypospolitej – 1672 roku ponownie podjął sprawy monetarne, poddając je pod rozagę szlachty. Zawarty w instrukcji krótki wywód dotyczył konieczności otwarcia mennicy emitującej srebrną monetę. Monarcha wymieniał korzyści, które odniosłaby Rzeczpospolita z emisji pieniądza, gdyż wreszcie pojawiłaby się w obiegu „dobra” moneta. Jej wprowadzenie – według oceny króla – wywołałoby korzystny proces przywozu srebra do kraju przez obcych kupców, liczących na zyski z jego sprzedaży jako kruszcu przeznaczonego do bicia monety. Król wyraził nadzieję, że podczas obrad sejmku zostanie przyjęta konstytucja dotycząca otwarcia mennicy. Wśród argumentów za tym przemawiających monarcha wymienił odpowiednie kompetencje podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna (notabene malkontenta), który – według słów króla – sprawę emisji monety przeprowadzi w jak najlepszy sposób. W instrukcji podjęty został jeszcze problem długu Rzeczypospolitej należnego osobie Tytusa Liwiusza Boratiniego, który poniósł straty z powodu zamknięcia mennicy w Wilnie, co z kolei spowodowało dodatkowe komplikacje – doprowadziło mianowicie do bankructwa 30 kupców krajowych i zagranicznych, kooperujących z Boratinim. Król prosił o pomyślne załatwienie tej sprawy, gdyż sytuacja taka

³³ E. MROWIŃSKI: *Dlaczego za Zygmunta III podjęto bicie półtoraków?* W: „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 1–3 (237–239). Warszawa, styczeń–marzec 1988, s. 14–17; Z. ŻABIŃSKI: *Kryzys monetarny w czasach Zygmunta III*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 20: 1976, z. 1 (75), s. 7–8.

³⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 760, *Diariusz sejmku walnego sześciodzielnego Anno 1672 zaczętego die 26 januarii.*; B. Ossol., Biblioteka im. G. Pawlikowskiego, rkps nr 210, s. 309, [Z Warszawy] 30 January [1672 r.]; *Diariusz sejmku zwyczajnego 1672 roku*. Oprac. K. PRZYBOŚ. Kraków 2007, s. 16.

mogłaby spowodować powstanie niekorzystnej atmosfery kwestionującej ekonomiczną wiarygodność Rzeczypospolitej³⁵. Z punktu widzenia interesów państwa i jego międzynarodowego wizerunku apel króla wydaje się uzasadniony, choć należy dodać, że osoba Boratiniego była powodem wielu kontrowersji.

Mimo że nad Rzeczpospolitą zaczęły gromadzić się ciężkie chmury w postaci zagrożenia tureckiego, król w swojej instrukcji datowanej na 14 kwietnia 1672 roku, a skierowanej do generalnego sejmiku przedsejmowego Prus Królewskich, ponownie podjął sprawę otwarcia mennicy koronnej. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na konieczność naprawy systemu monetarnego państwa. Wyraził niepokój, wysuwając nawet argument, iż w przypadku utrwalenia się wśród obcych kupców informacji o trwałym zamknięciu mennic w Polsce mogą oni po prostu zaprzestać przywozu srebra, gdyż – według ich oceny – będzie to zupełnie bezcelowe. Monarcha zażądał od sejmikujących, aby na przyszłym sejmie podjęli decyzję o otwarciu mennicy. Wyraził jednocześnie przekonanie, że zadanie to uda się zrealizować dzięki kompetencjom podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna³⁶. W instrukcji pojawił się jeszcze problem długu należnego byłemu dzierżawcy mennicy wileńskiej, Włochowi Tytusowi Liwiuszowi Boratinemu, który należało rozwiązać ze względu na konieczność zachowania międzynarodowego prestiżu państwa³⁷.

Niestety, zerwanie kolejnego, drugiego już w 1672 roku sejmku pogłębiło tylko wewnętrzne trudności Rzeczypospolitej. Polityczni przeciwnicy króla, reprezentujący profrancuską orientację polityczną, zarzucali mu, iż na sejmie bez konsultacji ze szlachtą podjął decyzję o wyasygnowaniu Boratinemu kwoty 200 tys. złotych na wyrównanie poniesionych przez niego strat³⁸. Co więcej – król mianował Tytusa Liwiusza Boratiniego komendantem Warszawy (1672–1673), choć niektórzy regaliści nadal go oskarżali³⁹. Dalsze wydarzenia: inwazja turecka, utrata Podola i Ukrainy, zawiązanie trzech konfederacji – prokrólewskiej w Gołębju, prokrólewskiej konfederacji wojska litewskiego w Kobryniu i antykrólewskiej konfederacji w Szczepieszynie, dopełniły tylko ten tragiczny obraz. Król, zwołując sejmiki przed kołem generalnym, które miało rozpocząć swoje obrady 4 stycznia 1673 roku w Warszawie, przedstawił trudną sytuację państwa oraz motywy, jakimi kierowała się szlachta, zawiązując konfederację generalną w Gołębju, skierowaną przeciwko malkontentom. Wówczas najważniejszą

³⁵ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: B. Kórnik. PAN], rkps BK 372, k. 395–397v., Instrukcja na sejmiki przedsejmowe [na drugi sejm w 1672 r.].

³⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 436–437, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Ante-Comitalem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi Die Quinta Mensis Maji indictum, Gnrso Joanni Czecholewski ad eundem Conventum a Sacra Regia Majestate expedito Nuncio data ex Cancellaria Regni Majori, Die XIV Mensis Aprilis, Anno Domini MDCLXXIIo*.

³⁷ *Ibidem*, s. 439.

³⁸ B. Ossol., rkps nr 2996/I, k. 59, *Connotatio exorbitantiarum in ruperio conventibus terrestris in publicum emissa*.

³⁹ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 185–186.



kwestią była obrona kraju, kontynuacja wojny z Turcją lub ewentualne podjęcie z nią rozmów pokojowych. Brak pieniędzy utrudniał dalsze działania. Słusznie zatem król Michał zaproponował uchwalenie szeregu podatków oraz otwarcie mennicy⁴⁰. Z propozycją otwarcia mennicy król zwracał się do sejmiku generalnego pruskiego⁴¹. Koło generalne, zebrane w Warszawie, po dokonanej ugodzie z malkontentami zostało przekształcone w sejm, który podjął wiele ważnych postanowień dotyczących państwa. Niestety, w kwestii pieniądza znów nie udało się powziąć żadnych konkretnych decyzji. Mimo iż 5 marca 1673 roku podczas rady wojennej o konieczności otwarcia kilku mennic emitujących srebrną monetę wypowiedział się również marszałek wielki i hetman wielki koronny Jan Sobieski. Oto fragment jego wypowiedzi:

Podatki na te trzydzieści tysięcy aukcyjnego wojska, miały by być z czopowego generalnego, z akcyz, pogłównego, otwarcia mennic srebrnych, ceł generalnych albo cokolwiek takiego temu podobnego ad gustum Rze[czy]p[ospoli]tej przy-
padnie⁴².

Szkoda, że tych zadań nie zrealizowano. Na sesji sejmu w dniu 23 marca 1673 roku Litwini rozważali otwarcie w Wielkim Księstwie Litewskim mennicy mającej bić szelągi, co jednak nie spotkało się z przychylnym przyjęciem. Autor diariusza sejmu odnotował: „Litwa mennicę szelężną chcą u siebie otworzyć, co ich nie potka”⁴³. Być może u podstaw niechęci sejmujących do tej inicjatywy stała po prostu obawa przed dalszą emisją niechcianych ówczesnie szelągów⁴⁴. Warto dodać, że Tytus Liwiusz Boratini miał na tym sejmie dużo więcej szczęścia, gdyż na samym początku obrad, w dniu 4 stycznia 1673 roku, w wygłoszonych propozycjach od tronu w ich litewskiej części znalazł się punkt mówiący o zwrocie przez Rzeczpospolitą należnej mu sumy⁴⁵. Jedyną zatem sprawą, którą

⁴⁰ AGAD, AR, dz. II, ks. nr 24, s. 521–523, Uniwersał na sejmiki kołowe, Warszawa 26 XI 1672 r.

⁴¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 461, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generale Terrarum Prussiae, Mariaeburgi indictum*, Warszawa 12 XII [?] 1672 r.

⁴² B. Czart., rkps nr 426 IV, s. 858, Zdanie Jaśnie Wielmożnego JMP marszałka i hetmana wielkiego koronnego in consilio bellico około obrony Rzeczypospolitej dane w Warszawie 5 ta martii 1673.

⁴³ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t.z. „Pacificationis”, zaczętego „kontinuatą konfederacji” dnia 4 stycznia, a zakończonego jako seym po 8m kwietnia 1673*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1881, s. 33. Odbicie osobne ze zbioru *Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego*.

⁴⁴ Ówczesny pamiętnikarz Jan Chryzostom Pasek tak niepochlebnie wyrażał się o szelągach, nazywając je „szarańczą”. Zob. J.Ch. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989, s. 153. Podobnie oceniał szelągi i tymfy marszałek i hetman wielki Jan Sobieski, określając je mianem „plugastwa”. Zob. R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*. Warszawa 1939, s. 406. Negatywne opinie szlacheckie o A. Tymfie i T.L. Boratinim sygnalizowała w swojej pracy Bożena Fabiani. Zob. B. FABIANI: *Warszawski dwór Ludwiki Marii*. Warszawa 1976, s. 89.

⁴⁵ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673 t.z. „Pacificationis”...*, s. 37.

obiecano załatwić na kolejnym sejmie, było zaspokojenie roszczeń finansowych Tytusa Liwiusza Boratiniego z tytułu poniesionych przez niego strat z powodu zamknięcia mennicy w Wilnie⁴⁶. Niestety, nie podjęto decyzji o samym otwarciu mennicy. W pewnym sensie nie należy się dziwić temu, iż ów sejm nie zajął się sprawami monetarnymi, gdyż właśnie wtedy królowi udało się dojść do porozumienia ze zwalczającą go opozycją, przed sejmującymi zatem stanął o wiele poważniejszy problem, jakim była obrona Rzeczypospolitej przed ponowną agresją Turcji.

Postulat naprawy pieniądza i otwarcia mennicy

Część sejmików koronnych wysuwała postulat naprawy pieniądza jeszcze przed elekcją nowego króla⁴⁷. Głos szlachty znalazł swój oddźwięk w przyjętych paktach konwentach króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. To nie rozwiązywało jednak problemu. Sejmiki wielokrotnie dawały wyraz troski o sprawy monetarne oraz występowały z postulatami i konkretnymi pomysłami. Warto zatem spróbować prześledzić treści zawarte w laudach i instrukcjach sejmików koronnych ściśle odnoszących się do problematyki pieniądza.

Niewątpliwie najliczniej zgłaszanym przez sejmiki postuletem była – ujmowana w formie ogólnego hasła – naprawa pieniądza. Najwcześniej zostało to zasygnalizowane przez sejmiki odbywające się przed sejmem koronacyjnym w 1669 roku:

⁴⁶ *Reces pretensyi Urodzonego Boratyniego*. 59. *Pretensya Urodzonego Boratyniego względem zawarcia kontraktu o menicę w W. X. L. in toto do przyszłego Seymu odkładamy*. W: *Volumina Legum...*, T. 5, s. 94.

⁴⁷ M. CHMIELEWSKA: *Kryzys monetarny Rzeczypospolitej w opinii sejmików i sejmów czasu bezkrólewia po Janie Kazimierzu 1668–1669*. W: „Magazyn Numizmatyczny”, nr 30. Częstochowa 2002, s. 46–49. Szlachta powiatu puckiego w instrukcji sejmiku z 31 stycznia 1669 roku opowiadała się za amnestią dotyczącą wszystkich promujących elekcję *vivente rege*, natomiast odmawiała jej tym, którzy doradzali Janowi Kazimierzowi wprowadzenie do obiegu „złej” monety. Domagano się sądu nad Boratinim w Trybunale bądź podczas elekcji. Moneta bieżąca, czyli szelągi, a także szóstaki i orty, znajdujące się w obiegu w Prusach Królewskich, powinna być natychmiast zredukowana. Zob. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 369, 370, 370v.–371, Instrukcja sejmiku powiatu puckiego na sejmik generalny ziem pruskich do Grudziądza (11 II 1669 r.) oraz na sejm elekcyjny (2 V 1669 r.), Puck 31 I 1669 r. Sejmik generalny pruski (11 lutego 1669 roku w Grudziądzu) domagał się sądu nad Boratinim. Zob. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 9, k. 1189, Instrukcja Rad i Stanów Ziem Pruskich na sejm elekcyjny, Grudziądz 11 II 1669 r. Postulat redukcji „złej” monety sejmik powiatu puckiego powtórzył w swej instrukcji na generał pruski, mający się odbyć 30 sierpnia 1669 roku, czyli już po elekcji Michała Korybuta. Zob. AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 444v., Instrukcja sejmiku powiatu puckiego na sejmik generalny ziem pruskich, Puck 27 VIII 1669 r.



sejmik województw poznańskiego i kaliskiego, sejmik relacyjny (?) województwa sieradzkiego w instrukcji dla swoich posłów udających się do króla, sejmik województwa łęczyckiego, sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sejmik województwa kijowskiego, sejmik ziemi dobrzyńskiej, sejmik generalny ruski (ziemia lwowska, przemyska, sanocka), sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego⁴⁸.

Ogólne hasło naprawy pieniądza podjęły również sejmiki przedsejmowe, które obradowały 22 stycznia 1670 roku, a wśród nich: sejmik województwa krakowskiego, sejmik województw poznańskiego i kaliskiego, sejmik województwa sieradzkiego, sejmik województwa łęczyckiego, sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sejmik województwa kijowskiego, sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, sejmik województwa bełskiego, sejmik ziemi wyszogrodzkiej oraz sejmik województwa rawskiego, który wystąpił z propozycją oddania w ręce króla prawa bicia monety na okres dwóch lat⁴⁹.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP Poznań], Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 47, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.; Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. Nauk. PAU i PAN Kr.], rkps nr 8343, s. 15, Instrukcja dla posłów sejmiku (relacyjnego [?]) województwa sieradzkiego udających się do króla (dla miecznika kaliskiego Władysława Mycielskiego i wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego), Szadek 18 XI 1669 r.; rkps nr 8328, s. 36, 44, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 20 VIII 1669 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888, s. 245; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ) [dalej: CDIAU w Kijowie], Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1006, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.* W: *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Вольнском генерал-губернаторе*. Ч. 2. Т. 2. Киев 1888, s. 262; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 20 VIII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10: *Lauda sejmikowe ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887, s. 103. Posłowie mieli zabiegać o to, by w przypadku dalszego obiegu szelągów były one również akceptowane w miastach Prus Królewskich, gdyż decyzją sejmiku generalnego pruskiego ich obieg w Prusach Królewskich został zakazany. *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej, sanockiej, Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 520–521; *Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 302; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 30v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

⁴⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 311; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus

Następnymi sejmikami, które wysunęły to zagadnienie, były sejmniki przedsejmowe odbywające się 29 lipca 1670 roku, a więc przed powtórny sejmem zwołanym przez króla w 1670 roku: sejmik województwa sieradzkiego, sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sejmik województwa kijowskiego, sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, sejmik województwa bełskiego, powtórny i rozdwojony sejmik ziemi wiskiej, powtórny sejmik ziemi łomżyńskiej, sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego oraz sejmik generalny województwa mazowieckiego⁵⁰.

Ten sam problem naprawy pieniądza wysunęły sejmniki przedsejmowe, które obradowały dnia 15 grudnia 1671 roku, a więc przed pierwszym sejmem w 1672 roku: sejmik województw poznańskiego i kaliskiego, sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sejmik województwa kijowskiego, sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego⁵¹, sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, sejmik z limity ziemi łom-

Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 122, Instrukcja sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 22 [?] I [?] 1670 r.; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 24–25, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.; A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*. Sieradz 2009, s. 266; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 58, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 22 I 1670 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 270; CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 762, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.; Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty [dalej: RMO], nr 89, k. 41, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.; B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 697, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.; rkps nr 8346, k. 38, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 67, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 293; CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1124v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 30 VII 1670 r.; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 68, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 29 VII 1670 r.; B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 729, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 367v., Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.; rkps nr 8331, k. 271v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 14 VIII 1670 r.; rkps nr 8337, k. 142, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.; rkps nr 8334, k. 179v., Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.

⁵¹ Warto tu zacytować fragment instrukcji sejmiku, w którym „podła” moneta przyrównana została do pijawki wysysającej krew z mieszkańców Rzeczypospolitej: „Moneta zła, jest to sanguisuga [pijawka – J.K.] jedna, która widomie krew wysysa ex incolis Regni [...]”.



żyńskiej, sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, sejmik ziemi liwskiej, sejmik województwa braclawskiego⁵².

Do tego grona sejmików należy dodać jeszcze cztery sejmiiki przedsejmowe, które zebrały się 27 kwietnia 1672 roku, przed nadzwyczajnym i drugim już z kolei sejmem w tymże roku: sejmik województwa krakowskiego, sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, sejmik województwa płockiego oraz sejmik województwa braclawskiego⁵³.

Podjęmowaną przez szlachtę problematykę ogólnej naprawy „złego” pieniądza zamykały dwa sejmiiki – sejmik województwa krakowskiego oraz sejmik ziemi wyszogrodzkiej, obradujące w grudniu 1672 roku⁵⁴, przed generalną radą konfederacką, mającą rozpocząć swoje obrady 4 stycznia 1673 roku w Warszawie, a później przekształconą w sejm.

Sejmiiki nie tylko podkreślały – ogólnie – potrzebę naprawy pieniądza, ale prezentowały również bardziej szczegółowe pomysły czy też sugestie, mające na celu przyjęcie określonych rozwiązań formalnoprawnych, które umożliwiłyby uzdrowienie sytuacji monetarnej państwa.

Spora grupa sejmików zawarła w swoich laudach i instrukcjach konkretny postulat, jakim była chęć otwarcia mennicy. Z inicjatywą tą najwcześniej wyszły

⁵² AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 XII 1671 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 348–349; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 15 XII 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 309; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 334; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 110v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 15 XII 1671 r.; rkps nr 8331, k. 312v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.; rkps nr 8337, k. 162v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 XII 1671 r.; rkps nr 8322, k. 148v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi liwskiej, Liw 15 XII 1671 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 15 XII 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 300.

⁵³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 27 IV 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 402; *Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 369; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 211, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego, Raciąż 27 IV 1672 r.; CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 193v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 324.

⁵⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 435; B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 49v., Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej [fragment, brak początku oraz zakończenia tekstu], Wyszogród 15 [?] XII 1672 r.

trzy sejmiki: sejmik przedsejmowy księstw zatorskiego i oświęcimskiego⁵⁵, sejmik województwa łęczyckiego⁵⁶ oraz sejmik przedsejmowy ziemi mielnickiej⁵⁷. Sejmik ziemi mielnickiej wyraził troskę z powodu braku w obiegu „dobrej” monety. Sejmik sugerował, aby mennica wybiła drobną monetę srebrną – grosze, półtoraki oraz dwugrosze, tak potrzebne w handlu. Otwarcie mennicy powinno nastąpić – jak postulowano – nie wcześniej niż wówczas, gdy dotychczasowi mincerze oraz superintendenci przedstawią rachunki dotyczące ilości wybitych wcześniej tymfów (złotówek), ortów, szóstaków oraz szelągów. Szlachta ziemi mielnickiej wyraziła swoje niezadowolenie z powodu procedury przebijania „dobrej” monety na „gorszą”. Swoją zgodę na otwarcie mennicy sejmik obwarował jednak uzyskaniem od obu podskarbich informacji przesłanej na sejmiki relacyjne, a dotyczącej rozliczeń przez mincerzy. Dopiero wtedy – według sejmiku – kolejny sejm będzie mógł podjąć wiążącą decyzję w tej sprawie. Sejmik kategorycznie sprzeciwiał się podjęciu przez mennicę pracy, nawet gdyby nastąpiło to na podstawie zgody rady senatu. Nie należy się dziwić takiemu stanowisku sejmiku, gdyż szlachta opierała się na argumentach legalizmu.

Sejmik województwa braclawskiego zamieścił w swojej instrukcji propozycję otwarcia mennicy dla województw ruskich⁵⁸.

Postulat ten wysunęły również obradujące 22 stycznia 1670 roku sejmiki przedsejmowe: sejmik województwa łęczyckiego⁵⁹ oraz sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego⁶⁰.

Przed drugim sejmem w 1670 roku pięć sejmików zajęło się tą kwestią, poruczając ją do realizacji swym posłom. Należał do nich sejmik przedsejmowy księstw zatorskiego i oświęcimskiego⁶¹, który jednak, co ciekawe, nie zgadzał się na usunięcie z obiegu szelągów. Otwarcie mennicy proponowały także: sejmik województwa łęczyckiego⁶², następnie sejmik województwa kijowskiego⁶³, sejmik

⁵⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 11 VIII 1669 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 286.

⁵⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 36, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 20 VIII 1669 r.

⁵⁷ AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa nr 84, s. 32, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi mielnickiej, Mielnik 20 VIII 1669 r.

⁵⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1015, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.

⁵⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 58, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 22 I 1670 r.

⁶⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 132, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 22 I 1670 r.

⁶¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 22 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 320.

⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 92, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 29 VIII 1670 r.

⁶³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1122v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.



ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej⁶⁴. Obawiano się jednak o los przyszłego sejmku, gdyż dwa poprzednie (w tym koronacyjny) zostały zerwane. Gdyby znów do tego doszło, wówczas – zgodnie z proponowanym przez sejmik rozwiązaniem – mennica winna zostać otwarta jedynie na mocy uchwały posejmowej rady senatu, na co sejmik dawał swoją zgodę. Było to jednak sprzeczne z prawem. Oprócz sejmików księstw zatorskiego i oświęcimskiego, województwa łęczyckiego, województwa kijowskiego oraz wiszeńskiego ideę otwarcia mennicy popierał jeszcze powtórnym i rozdwojonym sejmikiem ziemi wiskiej⁶⁵.

Nieco później, po upływie roku, tę sprawę podjęły również dwa kolejne sejmiki przedsejmowe, zebrane przed pierwszym sejmem w 1672 roku: sejmik województw poznańskiego i kaliskiego⁶⁶, który zaproponował, by mennica emitowała tylko srebrną monetę, oraz sejmik ziemi warszawskiej⁶⁷, postulujący, aby w sprawie mennicy podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn porozumiał się z miastami Prus Królewskich mającymi prawo bicia monety.

Postulat otwarcia mennicy przypomniało aż dziewięć sejmików przedsejmowych obradujących 27 kwietnia 1672 roku, przed drugim sejmem wyznaczonym przez króla na dzień 18 maja 1672 roku. Do grupy tej należał sejmik województwa łęczyckiego, który opowiadał się za otwarciem mennicy, choć całe to przedsięwzięcie wiązał głównie z osobą podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna⁶⁸. Występujący wcześniej z propozycją zakazu otwarcia mennicy sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego tym razem zmienił swoje stanowisko i poparł ideę otwarcia mennicy⁶⁹. Według sejmiku ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego moneta srebrna bita w mennicy winna mieć wartość równą monecie obcej⁷⁰. Ogólny postulat otwarcia mennicy sformułował sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego⁷¹. Sejmik

⁶⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej*, Wisznia 29 VII 1670 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 540–541.

⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 367v., Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.

⁶⁶ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 [?] XII 1671 r.

⁶⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 194, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 15 XII 1671 r.

⁶⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 194, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 27 IV 1672 r.

⁶⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 369.

⁷⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 345.

⁷¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 130v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 27 IV 1672 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003, s. 157.

województwa bełskiego⁷² domagał się, aby w mennicach emitowano wyłącznie monetę srebrną, a Korona desygnowała do nadzoru przyszłej mennicy Wielkiego Księstwa Litewskiego swoich komisarzy (co prawdopodobnie nie było przejawem jakiejś podejrzliwości czy też manifestowanej wyższości Koroniarzy wobec Litwinów, ale wynikało z obaw sejmiku z powodu popełnienia nadużyć w pracy mennicy wileńskiej ze strony Tytusa Liwiusza Boratiniego lub Jana Cynakiego⁷³). Zalecił, by ta projektowana w Wilnie mennica emitowała – proporcjonalnie – tylko 1/3 ilości monet wybijanych w Koronie. Sejmik ziemi zakroczymskiej optował za otwarciem mennicy emitującej monetę srebrną⁷⁴. Sejmik ziemi ciechanowskiej również opowiedział się za uruchomieniem mennicy, choć polecał swoim posłom, aby podczas obrad sejmowych opowiedzieli się za ogólnymi decyzjami, które zapadną na sejmie, stwierdzając jedynie, aby nowo emitowana moneta odpowiadała monetom bitym w krajach sąsiednich⁷⁵. Sejmik ziemi różańskiej i powiatu makowskiego również postulował otwarcie mennicy emitującej monetę srebrną⁷⁶. Sejmik województwa braclawskiego zgadzał się na otwarcie mennicy emitującej wyłącznie monetę srebrną, natomiast kategoryczny sprzeciw wyrażał wobec bicia miedzianych szelągów⁷⁷.

Niektóre sejmy obradujące przed zjazdem generalnym w Warszawie – 4 stycznia 1673 roku – oprócz spraw pierwszoplanowych odnoszących się przede wszystkim do polityki, powróciły do sprawy mennicy. Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w swej instrukcji zaproponował otwarcie mennic w obu województwach⁷⁸. Sejmik województwa sandomierskiego aktywnie popierał pomysł rychłego uruchomienia mennicy, jednakże precyzując, aby przyszła men-

⁷² B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 835, 837, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Belz 27 IV 1672 r.

⁷³ W trakcie obrad sejmu zwyczajnego w 1672 roku (26 stycznia – 14 marca 1672 roku) zarówno Janowi Cynakiemu, jak i Tytusowi Liwiuszowi Boratinemu zarzucano nadużycia menniczne poczynione po zamknięciu mennic. Podśędek buski Wespazjan Sienicki proponował wydanie mandatów dla Jana Cynakiego i Tytusa Liwiusza Boratiniego oraz ustalenie, który z nich poczynił większe szkody skarbowi Rzeczypospolitej. Zob. *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku...*, s. 108–109.

⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 130v., Laudum sejmiku ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 27 IV 1672 r.

⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 30, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 27 IV 1672 r.

⁷⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 169v., Laudum i instrukcja sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1672 r.

⁷⁷ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 193v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, T. 2, s. 324.

⁷⁸ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1383, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 13 XII 1672 r.



nica emitowała jedynie monetę srebrną⁷⁹. Sejmik województwa łęczyckiego również postulował otwarcie mennicy⁸⁰. Z kolei sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego opowiadał się za nową mennicą bijącą zarówno monetę złotą, jak i srebrną⁸¹. Sejmik województwa bełskiego zaproponował otwarcie kilku mennic koronnych emitujących monetę srebrną i złotą, co więcej – w instrukcji znalazła się sugestia, aby taka mennica powstała również w Zamościu, co można uznać za zupełne novum⁸². Za otwarciem mennicy opowiedział się sejmik ziemi wiskiej, z tym jednak zastrzeżeniem, by emitowano w niej wyłącznie monetę srebrną⁸³. Podobne zdanie miała szlachta ziemi liwskiej zgromadzona podczas obrad sejmiku generalnego województwa mazowieckiego dnia 14 grudnia 1672 roku w Warszawie⁸⁴.

Warto zwrócić uwagę na postulaty grupy – specjalnie przeze mnie wyodrębnionej – sejmików, których sugestie dotyczące spraw pieniądza okazywały się bądź nowatorskie, bądź zupełnie nieprzystające do ówczesnej rzeczywistości ekonomicznej. W tej tak trudnej sytuacji monetarnej kraju kuriozalnie zabrzmiał głos sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, który postulował:

[...] aby mennice wszelkie do drugiego sejmu zawarte były, albo póty jednostajnej nie namówi Rzeczp. monety, o której postanowienie zarazem ichm. pp. posłowie starać się będą⁸⁵.

Przeciwny otwarciu mennicy był również sejmik województwa sandomierskiego, który w swej instrukcji uznał:

Do uchwalenia mennice tego potrzeby, nie widzimy, z tym się zatrzymać, że Rzpta przez złą monetę cierpi casum pernitiosum, tego na successionem Pa[na] podskarbiego przeszłego teraz trzeba requirere⁸⁶.

⁷⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 439, Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 13 XII 1672 r.

⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 207, Instrukcja sejmiku województwa łęczyckiego, Łęczycza 13 XII 1672 r.

⁸¹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 387, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.

⁸² B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 875, Instrukcja sejmiku województwa bełskiego, Bełz 13 XII 1672 r.

⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 416, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 28 XI 1672 r.

⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 171, Laudum szlachty ziemi liwskiej podczas obrad sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 14 XII 1672 r.

⁸⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Raddziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 245.

⁸⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ff, 51, s. 47, Copia instructionis opatoviensis, 1669 r. [brak daty dziennej].

Niechęć do otwarcia mennicy może nas tylko dziwić, gdyż dla przytłaczającej większości sejmików konieczność jej uruchomienia była po prostu oczywistością. Można jednak zrozumieć obawy tych sejmików, gdyż wymuszone i w konsekwencji niefortunne dla gospodarki poczynania monetarne przeprowadzone za panowania Jana Kazimierza bardzo boleśnie dotknęły nie tylko szlachtę, ale całe społeczeństwo Rzeczypospolitej. Sandomierzanie widzieli wyjście w procedurze pociągnięcia do odpowiedzialności spadkobierców zmarłego podskarbiego Jana Kazimierza Krasieńskiego. Szlachta tych województw zapewne nie chciała, aby na sejmie koronacyjnym podjęto zbyt pochopne decyzje dotyczące emisji pieniądza, co mogło – jak sądzili uczestnicy tych sejmików – ugruntować kryzys monetarny powstały za panowania Jana Kazimierza i w sposób zupełny oraz nieodwracalny pogрузić ekonomikę państwa. A tego po prostu nie chciano. Stanowisko szlachty tych województw można zrozumieć.

Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego nieoczekiwanie zmienił swoje zdanie. W instrukcji sejmiku obu województw znalazły się wytyczne:

Jeżeli ojczyźnie co zgubę większą przyniosło i bardziej ją zubożyło jako szelężna i tymfowa moneta, za którą pretia rerum cenę wyższą odnoszą; najpilniejsze tedy i najpierwsze ichm. pp. posłowie adiacent w tem media, aby jednostajna et justı valoris intymowana była, distinctam ichm. pp. posłom w tem dając potestatem, aby takową monetę, która essentiae jest, circumscribant. Restaurationem tej monety omnino cum Rep. urgebunt; mennica jednak, aby każda do swego należała województwa, jakoto antiquitus bywało, bydgoska do województw kujawskich, inne do swoich województw⁸⁷.

Sejmik zgadzał się na otwarcie – i to nie jednej – mennicy. Zapewne szlachcie marzył się powrót do czasów zygmuntowych, kiedy czynnych było aż 10 mennic: w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Malborku, Olkuszu, Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Wschowie, a także mennice lenne w Drezdenku, Królewcu, Mitawie i Rydze⁸⁸. Postulat sejmiku w Radziejowie szedł znacznie dalej – szlachta postulowała otwarcie mennicy w każdym z województw Rzeczypospolitej! Niestety, skoro sejmy nie podjęły żadnych konkretnych postanowień w sprawie usunięcia z obiegu miedzianych szelągów i niepełnowartościowych złotych (tymfów / tynfów), sejmik zebrany w Radziejowie 15 grudnia 1671 roku powziął już zupełnie inne postanowienie:

⁸⁷ Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r. W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 293.

⁸⁸ J.A. SZWAGRZYK: *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990, s. 134.



[...] żeby te złe i nieszczęśliwe wygubić szelągi, a na otworzenie mennicy żadnym nie pozwalac sposobem⁸⁹.

Postulat ten był wewnątrznie sprzeczny i zupełnie nierealny do wykonania, nie sposób bowiem było całkowicie usunąć z obiegu szelągów, nie dysponując alternatywnie żadną inną „dobrą” monetą, którą można byłoby je zastąpić, zwłaszcza że sejmik kategorycznie sprzeciwiał się otwarciu mennicy. Z tym kontrowersyjnym postulatem współgrała uchwała sejmiku ziemi czerskiej, który również był przeciwny otwarciu mennicy i tę sprawę powierzył swoim posłom⁹⁰.

Dwa sejmiiki, które odbyły się przed kołem generalnym wyznaczonym na dzień 4 stycznia 1673 roku w Warszawie, opowiedziały się za otwarciem mennic. Pierwszym z nich był sejmik województw poznańskiego i kaliskiego, który poparł ideę otwarcia mennic: „[...] aby w województwach naszych osobliwie otwarte mennice być mogły”⁹¹. Intencja szlachty poznańskiej i kaliskiej sprowadzała się zatem do naprawy sytuacji monetarnej poprzez otwarcie w kraju kilku mennic. Postulowano, aby jedna z nich (może nawet dwie? – życzenie sejmiku sformułowane wszak zostało w liczbie mnogiej) mogła działać w Poznaniu (druga mennica – w województwie kaliskim). Drugim sejmikiem, który również opowiedział się za bezwzględnym otwarciem mennic, był sejmik województwa kijowskiego. Jednak jego postulat – podobnie jak zaprezentowana wcześniej instrukcja województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego – pod względem treści był nie tylko nowatorski, ale wręcz rewolucyjny:

[...] Minica aby była odtwarta, ich mc. pp. posłowie pochwałać będą, ale to in publicum wnieść mogą, aby w każdym województwie mogła swobodna być minnica [...]⁹².

Oczywiście, ocena tego wniosku nie może być jednoznaczna, gdyż emisja pieniądza podjęta przez kilkadziesiąt mennic, gdyby rzeczywiście do tego doszło,

⁸⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 349.

⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 400, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

⁹¹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1383, Instructia IMc Panom Posłom województwa poznańskiego i kaliskiego z koła particularnego szredzkiego na zjazd do Warszawy ex vi confoederationis naznaczony pro quarta januarii [1673]; AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 63v., Informacja Ich Mościom panom posłom województwa poznańskiego i kaliskiego z koła partikularnego szredzkiego na zjazd generalny do Warszawy ex vi confederationes naznaczony, Środa 15 [?] XII 1672 r.

⁹² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 460, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 329.

mogła spowodować chaos monetarny lub – odwrotnie – przyczynić się do naprawy sytuacji, gdyż każde województwo mające „monetarne” ambicje dążyłoby do emisji jak najlepszego pieniądza.

Warto jeszcze zasygnalizować stanowisko, jakie wobec idei otwarcia mennic zajął sejmik generalny pruski. Otóż wyraził on swój sprzeciw wobec pomysłu otwarcia mennic koronnych i litewskich, które wcześniej emitowały miedziane szelągi i niepełnowartościowe tymfy. Generał pruski popierał otwarcie dalszych mennic jedynie w Prusach Królewskich. Argumentacja sejmiku opierała się na stwierdzeniu, że mennice koronne emitowały „lichą” monetę, natomiast mennice pruskie – „dobrą”⁹³. Częściowo można zgodzić się z taką argumentacją sejmiku pruskiego. Gdańsk i pozostałe miasta Prus Królewskich, czyli Toruń i Elbląg, biły „dobrą” monetę z przeznaczeniem dla handlu międzynarodowego, jednak skoro szelągi i tymfy nie miały szans w płatnościach międzynarodowych, to ich dalsza emisja okazywała się bezzasadna. Co więcej – sejmik generalny pruski uchwałą z dnia 12 lutego 1666 roku samowolnie zakazał obiegu szelągów i tymfów na obszarze Prus Królewskich⁹⁴. Takie stanowisko sejmiku można interpretować dwojako. Po pierwsze, Prusy Królewskie nie chciały dopuścić do ponownej emisji w kraju „złego” pieniądza i takie stanowisko można zrozumieć. Po drugie, jeżeli rzeczywiście zamierzano otworzyć w Prusach Królewskich (może nawet w Gdańsku?) nowe mennice emitujące „dobry” pieniądz dla Korony i Litwy, to gdańszczanie tego po prostu się obawiali. Decydowały o tym partykularyzm i zarazem egoizm z powodu obawy utraty monopolu wobec ewentualnej możliwości uruchomienia mennic mogących bić równie „dobrą” monetę jak pruska, jednakże nieznajdujących się pod bezpośrednią kontrolą miast pruskich, ale podlegających jedynie podskarbinom wielkim.

Interesujące stanowisko zaprezentował sejmik przedsejmowy ziemi dobrzyńskiej obradujący 20 sierpnia 1669 roku. W sposób niezwykle trafny przewidział on bieg przyszłych wydarzeń (rzeczywiście szelągi znajdowały się w obiegu aż do reform podjętych przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego). Zakładano, że jeżeli szelągi pozostaną w obiegu przez dłuższy czas, to będą – postulowano – przyjmowane również na terytorium Prus Królewskich:

⁹³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 249, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Coronationis Comitum juxta Praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae, Die 1ma Mensis Octobris celebranda, Illribus, Mgfcis ac Gnrsis Dominis Nunciis ex Conventu generali Mariaeburgensis a Celsissimo et Rndmo Principe, Domino Episcopo Varmiensi, Terrarum harum Praeside indicto, Die 30 Augusti, Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono data.*

⁹⁴ *Edykt stanów pruskich przeciw złotówkom Tymphowym i szelągom miedzianym Boratyniego. 12 lutego 1666 roku.* W: I. ZAGÓRSKI: *Monety dawnej Polski jakoteż prowincyj i miast do niej niegdy należących z trzech ostatnich wieków zebrane, uporządkowane i z przywiedzeniem źródeł historycznych opisane.* Warszawa 1845 [reed. Warszawa 1977], s. 167.



Jeżeliby też ta szelągowa dłużej trwała in regno, starać się o to będą panowie posłowie, żeby w miastach pruskich brana była⁹⁵.

Komisja mennicza

W polityce monetarnej państwa ważną rolę miało odegrać powołanie komisji menniczej. Jej zadaniem było formalne uporządkowanie spraw monetarnych poprzez dokonanie oceny sytuacji, a później przedłożenie sejmowi odnośnego raportu w tej sprawie. Ten konkretny postulat wysunęło wiele sejmików. Z tego szerokiego grona jedynie dwa sejмки zaproponowały, aby rozwiązanie spraw monetarnych powierzyć osobiście królowi. Sejmik przedsejmowy ziemi różańskiej i powiatu makowskiego wyraził nadzieję, że najprawdopodobniej sprawy pieniądza zostaną powierzone monarsze⁹⁶. Sejmik przedsejmowy województwa rawskiego w swojej instrukcji opatrzył tę sprawę stosownym wywodem historycznym:

Każdy na oko obaczyć może, iż póty dobra moneta w Koronie była i nad inne monarchiae ona sama przodkowała póty póki w rękach królów polskich była, przeto ichmście panowie posłowie declarabunt in facie ordinum Regni, iż do przyszelego sejmju dajemy ją w moc królowi Jegomości⁹⁷.

Jednak zdecydowana większość sejmików – zgodnie ze szlachecką tradycją działania kolegialnego – w swoich laudach i instrukcjach opowiedziała się za powołaniem szerszego gremium, czyli właśnie komisji, która miała całą sprawę odpowiednio rozpoznać, zbadać, zebrać wnioski i przemyślenia, a całą rzecz zreferować stanom zgromadzonym na sejmie.

Stanowisko takie wyrażał sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego, który opowiedział się za komisją menniczą pracującą w trakcie obrad sejmowych⁹⁸. Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego poparła ideę powołania komisji, do której chciała zaangażować „ludzi dobrze wiadomych et probatus fidei [...]”⁹⁹.

⁹⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 20 VIII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 103.

⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 142, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.

⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 38, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

⁹⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 7 I 1672 r.*, W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 383.

⁹⁹ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 [?] XII [?] 1671 r.

Sejmik ten domagał się zatem, by w składzie przyszłej komisji znalazły się osoby doskonale znane oraz obdarzone powszechnym zaufaniem.

Sejmik województwa sieradzkiego dwukrotnie zajął stanowisko w tej kwestii. Pierwszy raz w ogólny sposób wypowiedział się o konieczności rozmów „z portowymi miastami [...]”, co – w myśl intencji sejmiku – miało doprowadzić do znalezienia sposobów usunięcia „złej monety” w efekcie przeprowadzenia konsultacji z miastami pruskimi¹⁰⁰. Sejmik województwa sieradzkiego ponownie domagał się powołania komisji menniczej, jednakże w kolejnej instrukcji znalazło się już nieco więcej szczegółów. Według zaleceń sejmiku w skład komisji powinni wejść przedstawiciele miast mających prawo bicia monety, czyli przede wszystkim Gdańsk oraz Elbląg i Toruń. Sejmik zastrzegł, by komisja pracowała w trakcie obrad sejmu, jednakże zasugerował, iż nie powinna ona wprowadzać natychmiastowego zakazu obiegu „złej monety”, ale etapowo ogłaszać dewaluację kursów niektórych rodzajów monet¹⁰¹. Proponowane rozwiązanie należy uznać za bardzo rozsądne, gdyż rozpatrywana przez sejmik możliwość natychmiastowej wymiany monet starych na nowe ówczesnie nie mogła być zrealizowana ze względu na barierę technologiczną i organizacyjną. Jeżeli zaś tak by się stało, to niechybnie doprowadziłoby to do zupełnej nędzy wielu osób, których jedyne oszczędności stanowiły miedziane szelągi lub niepełnowartościowe tymfy.

Nadzieję na to, że komisję uda się wreszcie powołać, wyraził sejmik województwa łęczyckiego¹⁰². Głos w sprawie projektowanej komisji dwukrotnie zabrał sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego. Generalnie poparł on ideę komisji menniczej wyłonionej na sejmie, mającej podjąć sprawę mennic oraz emisji monety srebrnej o „dobrej” próbie:

[...] na komisją tedy z senatu i z izby poselskiej aby się durantibus comitiis odprawiła respectu mienice i lepszej w monecie ligi srebrnej [...]¹⁰³.

Sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego postulował umiędzynarodowienie składu przyszłej komisji:

Na co Ichmość panowie komisarze tak z senatu jako i z poselskiej izby, aby byli deputowani. Także i od postronnych panów zaciągnioni. Którzy by mogli ius cudendae monetae. Moneta zaś exotica sine consensu Reipublicae aby nie była wprowadzona [...].

¹⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 24, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

¹⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 149, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.; A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717...*, s. 267.

¹⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 163, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 15 XII 1671 r.

¹⁰³ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 236, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 29 VII 1670 r.



Sejmik popierał powołanie komisji o składzie międzynarodowym, jednakże był przeciwny wprowadzaniu do wewnętrznego obiegu w państwie polsko-litewskim monet państw obcych bez wyrażonej na to zgody sejmu¹⁰⁴.

Chronologicznie po raz ostatni problem komisji menniczej podjął w swojej instrukcji sejmik przedsejmowy ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, obradujący 20 kwietnia 1672 roku¹⁰⁵. Później sejmiki już nie wysuwały postulatów powołania komisji menniczej, która zajęłaby się problemem uzdrowienia pieniądza.

Sejmik województwa wołyńskiego w swoich propozycjach szedł nieco dalej niż przedstawiciele Wielkopolski, gdyż w składzie projektowanej komisji menniczej obradującej podczas sejmu widział przedstawicieli obcych państw¹⁰⁶.

Sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego wystąpił z prośbą do króla Michała o powołanie komisji, której członkami byłiby również delegaci państw sąsiadujących z Rzeczpospolitą. Sejmik jednak nie sprecyzował, o które państwa chodzi¹⁰⁷.

Sejmik województwa bełskiego zgodnie wyraził myśl powołania deputacji na sejmie¹⁰⁸. W kolejnej instrukcji rozwinął wątek powołania komisji menniczej, opowiadając się tym razem za umiędzynarodowieniem całej sprawy, gdyż oprócz Polaków i Litwinów w jej skład mieli wejść przedstawiciele państw obcych (nie wymieniono ich jednak w instrukcji). Posłowie sejmiku powinni również starać się – postulowano – usunąć z krajowego obiegu obce monety¹⁰⁹.

Powtórny i rozdwojony sejmik ziemi wiskiej zaproponował rozwiązanie tej sprawy wyłącznie własnymi siłami szlachty poprzez powołanie komisarzy w każdym województwie oraz – co ciekawe – również na szczeblu ziemi¹¹⁰. Sejmik ziemi wiskiej ponownie poparł ideę komisji menniczej, która powinna obradować podczas przyszłego sejmu¹¹¹. Powtórny sejmik ziemi łomżyńskiej wyraził nadzieję, że procesus naprawy pieniądza dokona komisja, której powołanie zapo-

¹⁰⁴ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 910v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 15 XII 1671 r.

¹⁰⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 345.

¹⁰⁶ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 323/409, k. 48, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 19 XII 1671 r.

¹⁰⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 68, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

¹⁰⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. I, s. 697, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

¹⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. I, s. 813, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 17 XII 1671 r.

¹¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 367v., Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.

¹¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 392v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 15 XII 1671 r.

wiedział król Michał¹¹². Sejmik z limity ziemi łomżyńskiej nadal popierał ideę komisji menniczej, której zadaniem miało być usunięcie „złej”, a wprowadzenie do obiegu „dobrej” monety¹¹³.

Powtórny sejmik ziemi sochaczewskiej również wyraził zgodę na utworzenie komisji menniczej, co więcej – zaproponował podjęcie poszukiwań złota i srebra w Tatrach, sugerując, iż wcześniej należy obmyślić fundusze na ten cel oraz przeprowadzić rekrutację robotników¹¹⁴.

Najwcześniej z postulatem powołania na sejmie komisji menniczej wystąpił sejmik generalny pruski, który zaproponował, aby komisja wysłuchała zdania podmiotów mających prawo bicia monety (oczywiście, chodziło o przedstawicieli Gdańska, Torunia i Elbląga) i podjęła emisję monety zgodnie z ordynacją menniczą z roku 1623¹¹⁵. Sejmik pruski nadal trwał na stanowisku popierania idei powołania komisji menniczej. Jego posłowie ponownie mieli powołać się na instrukcję sejmiku z 1669 roku. Gdyby w trakcie obrad sejmu nie udało się powołać komisji, wówczas posłowie powinni nalegać na określenie przyszłego, lecz konkretnego terminu rozpoczęcia jej prac. Posłowie chcieli uzyskać zapewnienie, że w pracach komisji udział wezmą miasta mające prawo bicia monety (instrukcja nie wymieniała Gdańska, Elbląga i Torunia, lecz skoro tylko te miasta posiadały takie prawo, dla sejmikujących było to oczywiste), co więcej – zamierzano zadbać o to, aby na sejmie nie zapadły żadne decyzje, które nie zyskałyby aprobaty generalnego sejmiku pruskiego¹¹⁶. Przedstawiciele Gdańska, Elbląga i Torunia dysponowali silnymi wpływami na sejmiku. Pragnęli tym samym kontrolować sytuację. Nie chcieli dopuścić do tego, by przyszły sejm uchwalił konstytucje naruszające ekonomiczne przywileje i interesy miast pruskich.

¹¹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 271v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 14 VIII 1670 r.

¹¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 312v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

¹¹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 83, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

¹¹⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 9, s. 1239–1240, *Instructio Statuum et Ordinum Prussiae ad instantia Coronationis Comitum iuxta praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae die 1 Men's Octobris celebranda Illribus Magis ac Gnosis Dominis Nunciis ex Conventu Gnali Mariaeburgen' a Celsissimo et Reverendissimo Principe Dno Episcopo Varmien', Terrarum harum Praeside, indicto die 30 Augusti Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono data*; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 249–250, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Coronationis Comitum iuxta Praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae, Die 1ma Mensis Octobris celebranda, Illribus, Mgficis ac Gnrsis Dominis Nunciis ex Conventu generali Mariaeburgensis a Celsissimo et Rndmo Principe, Domino Episcopo Varmiensis, Terrarum harum Praeside indicto, Die 30 Augusti, Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono data*.

¹¹⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 405, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Regni Comitum Generalia Varsaviae, pro Die 26 Mensis Januarii celebranda, Illribus, Mgficis ac Gnrsis Dominis Nunciis suis, in Conventu Generali Graudentinensis Die 7 ejusdem Mensis, Anno 1672 data*.



Projekt urzędowego wykupu szelągów i określenia kursu monet

Czy sejmiki podawały konkretne sposoby rozwiązania kryzysu monetarnego, w jakim znalazła się Rzeczpospolita? Na to pytanie należy udzielić twierdzącej odpowiedzi, choć jednak proponowane przez sejmiki rozwiązania miały wymiar bardzo skromny. Trudna sytuacja monetarna kraju, mająca swe źródło w emisji niepełnowartościowej monety, spowodowała powstanie dualizmu cenowego, gdyż inaczej liczone ceny w tzw. monecie „dobrej” (*moneta bona*), pełnowartościowej, wybitej zatem z dobrego srebra lub w złotych dukatach, a inaczej w miedzianych szelągach, będących tzw. monetą bieżącą (*moneta currens*). Sejmiki dostrzegały te nieprawidłowości i próbowały je usunąć. Wiele sejmików w swoich laudach i instrukcjach podjęło problem kursu monet oraz rozpatrywało możliwość urzędowego wykupu szelągów.

Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego protestował przeciwko jednostronnym działaniom podjętym przez cesarza Leopolda I, który obniżył kurs polskich półtoraków oraz innych niewymienionych przez sejmik polskich monet srebrnych:

[...] półtoraki zredukowane do mniejszego waloru i inna srebrna moneta w państwach cesarza jm., zniosą się z jm. panem posłem cesarza jm. I upraszać będą, aby ad pristinum valorem przywrócona była¹¹⁷.

Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego z uwagi na wzrost kursu „dobrej” monety domagał się ogłoszenia generalnej taksy towarów, aby w ten sposób zapobiec dalszemu procesowi podwyższania cen¹¹⁸. Sejmik ponownie wypowiedział się w tej sprawie, poruczając swoim posłom, aby sejm obniżył kurs szóstaka do 5 groszy, natomiast orty (czyli $\frac{1}{4}$ talara, nominalnie warte 18 groszy) z mennicy bydgoskiej zostały zdewaluowane do 16 groszy¹¹⁹.

Sejmik województwa sieradzkiego wystąpił z propozycją dyplomatycznego napomnienia cesarza Leopolda I, aby ten nie obniżał kursu polskiej monety¹²⁰. Można się tylko domyślać, że na zmianę decyzji cesarza w sprawie ewentualnej rewaluacji niepełnowartościowych tymfów (złotówek) nie można było liczyć.

¹¹⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 311.

¹¹⁸ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 47v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

¹¹⁹ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 [?] XII [?] 1672 r.

¹²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 67, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

Sejmik województwa sieradzkiego zaakceptował jednak przeprowadzenie dewaluacji tymfów, szóstaków i szelągów, jednak przed jej realizacją domagał się informacji o ogólnych ilościach wybitych monet. Operacja ta – w myśl intencji sejmiku – miała zostać przeprowadzona „bez wielkiej straty privatorum”¹²¹. Postulat ten można skomentować w następujący sposób: na dewaluacji straciłoby wiele osób, chyba poza kupcami i spekulantami, którzy szelągi i tymfy przezornie zamieniliby na talary i dukaty.

Jedynie sejmik ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, zebrany przed sejmem koronacyjnym 1669 roku, zaproponował nowatorski pomysł wykupienia przez państwo szelągów znajdujących się w obiegu:

[...] aby na każdy rok Rzpta dziesięć poborów [tj. łanowego – J.K.] składała na wykupienie szelągów [...] ¹²².

To przedsięwzięcie – w myśl intencji sejmiku – miało doprowadzić do usunięcia szelągów z rynku. Sejmik zaproponował również, żeby kurs szeląga został obniżony o połowę, czyli z $\frac{1}{2}$ grosza do $\frac{1}{4}$ grosza, natomiast tymf – z 30 groszy do 20 groszy¹²³. Postulat obniżenia kursu tymfa – w istocie słuszny – wynikał z realnego kursu tej monety, który był dużo niższy¹²⁴. Niemalże rok później szlachta ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej ponowiła ten interesujący pomysł:

Do tego jeszcze, gdy toż szelężne mnóstwo między nami tylko się tuła, a nigdzie za granicę nie wychodzi, że jednak impossibillis tych jest szelągów exterminacya, tedy po woli temu nalżejsza [sic!] gdyby całe Rzpta pewne contribueret pobory [tj. łanowego – J.K.], przez któreby sensim wykupowane szelągi były¹²⁵.

Sejmik proponował, aby o ustawowym wykupie przez państwo szelągów zdecydował sejm, przeznaczając na ten cel uchwalany corocznie podatek, zwany łanowym. Rozwiązanie takie można uznać za logiczne i uzasadnione, natomiast trudno sobie wyobrazić praktyczną realizację tego pomysłu. Skąd bowiem państwo mogło wziąć gotówkę na wykupienie szelągów, skoro w skarbie były pustki? Jaką lepszą od szelągów monetą można by było ówczasnie płacić w trakcie ich wycofywania z obiegu, skoro mennice Prus Królewskich głównie

¹²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 149, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

¹²² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 521.

¹²³ *Ibidem*, s. 521.

¹²⁴ Faktyczna wartość tymfa wynosiła 12 groszy. Zob. J. KURPIEWSKI: *Zarys historii pieniądza polskiego*. Warszawa 1988, s. 66–67.

¹²⁵ *Instrukcja sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 29 VII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 541.



były „dobrą” monetę – złotą i srebrną – na potrzeby handlu zagranicznego, a mennica bydgoska, uruchomiona tylko czasowo w roku 1671, wybiła krótką próbną serię monet o nominale 1 złotego?¹²⁶ Sejmik ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej postulował, aby obniżyć kurs szelągów i tymfów z tym jednak zastrzeżeniem, by operacja ta odbyła się bez pokrzywdzenia osób prywatnych¹²⁷. Sejmik ów 15 grudnia 1671 roku zaproponował również – dla odmiany – dewaluację „dobrej” monety¹²⁸, co miało doprowadzić do obniżenia cen i ogólnej poprawy koniunktury.

Drugi z sejmików województwa ruskiego – sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego – dnia 29 lipca 1670 roku sugerował obniżenie kursu orta do 18 groszy. Według sejmiku poprzez emisję szóstaków podjętą na okres 12 miesięcy udało się doprowadzić do napływu „dobrej” monety zza granicy. Sejmik wyraził swój kategoryczny sprzeciw wobec jakiegokolwiek próby zmiany kursu szelągów poprzez podwyższenie ich wartości, posuwając się nawet do ewentualnej możliwości zakazu wyrażenia zgody na powołanie komisji menniczej:

[...] szelągi ex quo est currens moneta aby tak szli jako idą non augendo [...] Inaczej na komisję nie pozwolą, gdyby miała być [...] ¹²⁹.

Szlachta ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego postulowała powołanie gremium składającego się z króla Michała, senatorów, posłów, przedstawicieli miast Prus Królewskich oraz miast pogranicznych, co – w zamyśle sejmiku – miało doprowadzić do ustalenia ogólnie akceptowanych kursów monet polskich dobrej próby wobec monet obcych:

Przeto inibunt media Ichmć [Ich Mość] panowie posłowie cum tota Republica uczyniwszy conferentiam z miasty pruskiemi i pogranicznemi jakoby walor dobrej monety extranea monetae correspondeat [...] ¹³⁰.

Podobne stanowisko zajmował sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, który postulował:

¹²⁶ J. KURPIEWSKI: *Zarys historii pieniądza polskiego...*, s. 75; Cz. KAMIŃSKI, J. KURPIEWSKI: *Katalog monet polskich 1649–1696 (Jan Kazimierz – Michał Korybut Wiśniowiecki – Jan Sobieski)*. Warszawa 1982, s. 232.

¹²⁷ *Instrukcja sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 29 VII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 541.

¹²⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 583.

¹²⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 236–236v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 29 VII 1670 r.

¹³⁰ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 387, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.

Moneta jakie zniszczenie Rzeczypospolitej przyniosła, et in dies z okazji onejże wszystkich obywatelów i ubogich poddanych roście ruina kto nie widzi? Żeby tedy dalsza z niej Rzeczypospolitej nie przychodziła inibunt rationem Ichmość panowie posłowie z całą Rzeczpospolitą na terażniejszym sejmie jakoby ad iustum praetium bez zniszczenia jednak znacznego i opresji ubogich ludzi redukowana i postanowiona była¹³¹.

Szlachta tych ziem 29 lipca 1670 roku ponownie zabrała głos w tej kwestii, apelując, aby prawnie zakazano podwyższania kursu „dobrej” monety. Sejmik uzasadniał tę chęć spekulacyjnymi działaniami kupców, którzy w sposób dowolny podnosili kurs dukata i talara, czerpiąc nielegalne zyski z tych operacji. Szlachta formułowała pretensje pod adresem Gdańska, gdyż handlując z tym miastem, ponosiła straty spowodowane wysokim kursem „grubej” monety (talary i dukaty). Sejmik zobowiązał swoich posłów, aby zapobiegli tej „samowoli” Gdańska¹³².

Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego domagał się określenia realnego kursu dukata oraz emitowanej wcześniej monety srebrnej (talary, orty, szóstaki) w relacji wobec szelągów, co – w myśl intencji sejmiku – miało zapobiec dalszemu wzrostowi cen:

Tym czasem walor czerwonego złotego i monety srebrnej starej in ordine do szelągów terażniejszych aby był lege circumscriptus według którego i pretia rerum determinari mogą¹³³.

Sejmik ziemi wiskiej domagał się, aby monety koronne, czyli szelągi i tymfy, znalazły się w obiegu w Prusach Królewskich, gdzie jednostronną decyzją sejmiku generalnego pruskiego ich obieg był zabroniony. Sejmik za niezbędne uznawał ujednoczenie kursów monet będących w obiegu w Rzeczypospolitej oraz wprowadzenie urzędowych cen towarów z powodu nagannych praktyk stosowanych przez kupców generujących swe zyski w sposób nieuczciwy oraz sprzeczny z prawem:

Monetę naszą, aby brano w Prusiech, urgere mają pp. posłowie nasi, gdyż z nimi nie możemy komercją i we wszystkiej Koronie, aby była porównana moneta wszelaka, gdyż w tem Rzeczp.[ospolita] odnosi szkodę, że do tych czasów pretia rerum w chlubę swą nie wprowadzano, z tej miary i kupcy wszelacy towary swe za monetę koronną in duplo a czasem in triplo przedawają, towary zaś w Polsce za koronną monetę według dawnych kupują, a za granicę wywiozszy

¹³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 30v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

¹³² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 68v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

¹³³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 697, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.



dwojako i więcej srebrem i złotem biorą, a tak z Rzeczy[p.ospolitej] czworaki zysk odnoszą, a damnifikują stan szlachecki, starać się o to mają ichm. [Ich Mość] posłowie nasi omni mode, aby ante omnia praetia rerum stanęły per taxam¹³⁴.

Powtórny i rozdwojony sejmik ziemi wiskiej tylko ogólnikowo opowiedział się za określeniem kursów monet¹³⁵. Sejmik ziemi wyszogrodzkiej postulował określenie kursu dukata mającego obowiązywać – wedle sugestii sejmiku – w okresie międzysejmowym, czyli przez dwa lata¹³⁶.

Sejmik województwa rawskiego miał pretensje do gdańszczan za posługiwanie się „gorszą” monetą przy płatnościach za kupowane od szlachty zboże i zawyżanie jej kursu. Według sejmiku miasto zyskiwało na inkasowaniu „dobrej” monety od zachodnich kupców nabywających zboże w Rzeczypospolitej (przy wyłącznym pośrednictwie Gdańska). Szlachta opowiedziała się za ukróceniem tych praktyk. Domagała się, by Gdańsk okazał stosowne przywileje¹³⁷.

Sejmik generalny Prus Królewskich dokonał przeliczenia sumy należnej miecznikowi koronnemu Franciszkowi Janowi Bielińskiemu z monety szelężnej (*moneta currens* – moneta bieżąca) na monetę pruską (*moneta bona* – moneta „dobra”) po kursie: za 170 złotych monety „bieżącej” (koronnej, szelężnej) do 100 złotych monety „dobrej” (pruskiej, srebrnej)¹³⁸. Sejmik generalny pruski, zebrany w Grudziądzu 26 stycznia 1671 roku, podejmując sprawy podatkowe, dokonał modyfikacji tej relacji: za 70 złotych monety pruskiej liczył 100 złotych monety „bieżącej” (koronnej, szelężnej), będącej w obiegu w Królestwie¹³⁹. Kolejny sejmik generalny ziem pruskich, obradujący w Grudziądzu 10 października 1672 roku, ponownie określił te proporcje – 70 : 100¹⁴⁰. Co więcej – sejmik ten na obradach w Malborku 2 maja 1673 roku dokonał dalszej korekty kursu, dla Prus Królewskich bardzo korzystnej, a mianowicie podwyższył wartość monety pruskiej z uprzedniej relacji wynoszącej 70 : 100 do nowej – 66 złotych i 20 groszy monety pruskiej do 100 złotych monety bieżącej (koronnej, szelężnej)¹⁴¹.

¹³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 349, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

¹³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 363, Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek sejmiku Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

¹³⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 49v., Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 [?] XII 1672 r.

¹³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 35, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

¹³⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 270, Laudum ratione summae 24000 florenorum Domino ensifero Regni numerandorum [Malbork 30 VIII 1669 r.].

¹³⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 345, Laudum distributionis contributionum [Grudziądz 26 I 1671 r.].

¹⁴⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 447–448, Laudum contributionis [Grudziądz 10 X 1672 r.].

¹⁴¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 509, Laudum solutionis qvingentum qvinquaginta semestris stipendii, pro militibus [Malbork 2 V 1673 r.].

Zarówno stany pruskie, jak i Gdańsk broniły się przed procesami inflacyjnymi, które zubożyły ludność, toteż chciały się odgradzić od napływu szelągów i tymfów, choć sposób, w jaki to uczyniono, z prawnego punktu widzenia był nielegalny, gdyż podjęty został bez zgody sejmu, a zarazem okazał się krzywdzący dla pozostałych prowincji Rzeczypospolitej.

Problem fałszowania monet

Bardzo ważnym problemem, który zasygnalizowało jednak zaledwie kilka sejmików, były fałszerstwa monet. Ówczesne prawo w bardzo surowy sposób traktowało fałszerzy, mimo to chęć zysku i szybkiego wzbogacenia się była motywacją do podejmowania tego niecnego i ryzykownego procederu.

W nieco odrębny sposób należy potraktować pretensje sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, który domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności materialnej ówczesnego referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego, syna zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego, obarczając go odpowiedzialnością prawną za czyny ojca, rzekomo winnego napływu fałszywych szelągów wołoskich do Rzeczypospolitej. Sejmik zajął stanowisko, wedle którego referendarz koronny winien wynagrodzić państwu poniesione z tego powodu szkody. W instrukcji z 22 stycznia 1670 roku sprawa ta została wysunięta po raz pierwszy:

[...] także i respectu falsae Valachicae monetae przez tegoż rodzica swego inductae, aby słuszną Rzeczypospolitej pro damnis uczynił rekompensę [...] ¹⁴².

Sejmik ponownie wystąpił z tym samym oskarżeniem, zawierając je w swej kolejnej instrukcji z 29 lipca 1670 roku. Co więcej – sejmik jeszcze zaostrzył ten zarzut, postulując, by w przypadku nierozliczenia się syna zmarłego podskarbiego z rachunków podskarbińskich ojca, co oczywiście musiało nastąpić, bo takie obowiązki nakładało prawo na rodziny zmarłych podskarbi ¹⁴³, nastąpiła konfiskata majątku należącego do referendarza ¹⁴⁴.

Jeszcze dwa sejmiki obradujące przed pierwszym nadzwyczajnym sejmem w 1670 roku zwróciły uwagę na zjawisko fałszerstwa monet. Uczynił to sejmik

¹⁴² AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 39v.–40, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.

¹⁴³ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006, s. 240.

¹⁴⁴ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 235, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 29 VII 1670 r.



województwa bełskiego, który stwierdzał wprost, gdzie fabrykowano fałszykaty i skąd je przywożono:

A iż nas to dochodzi, że w Rydze i po inszych postronnych państwach na stempel Boratyniego szelągi bite do państw J Kr Mci [Jego Królewskiej Mości] quotannis wchodzą [...] ¹⁴⁵.

Sejmik apelował do podskarbich o zapobieżenie temu zjawisku. Od starostów pogranicznych domagał się czujnego dozoru granic państwa. Informacja ta była wielce niepokojąca. Ukazywała skalę kryzysu ekonomicznego, w jaki została wchłonięta Rzeczpospolita w efekcie niefortunnnych emisji miedzianych szelągów, a w dalszej konsekwencji – działań fałszerzy bijących fałszywą monetę zarówno w kraju, jak i za granicą. Takie działania szkodzące Rzeczypospolitej podjął między innymi hetman kozacki Piotr Doroszenko, sytuując we wsi Łysianka mennicę, która w latach 1669–1673 biła fałszywe monety ¹⁴⁶. Szlachta bełska nie myliła się, sugerując, iż polska moneta była fałszowana w Inflantach, których większa część po pokoju oliwskim z 1660 roku należała już do Szwecji. Jednym z szerokiego grona fałszerzy polskiej monety był ryski rajca Hans Dreiling, który w latach 1667–1669 bił szelągi w fałszerskiej mennicy usytuowanej nad Dźwiną w Inflantach Szwedzkich ¹⁴⁷. Szwedzka niskowartościowa moneta bita w Rydze za panowania Krystyny (1632–1654), Karola X Gustawa (1654–1660), Karola XI (1660–1697) i napływająca ze Szwecji do Rzeczypospolitej była szacowana na kwotę między 13 a 14½ mln złotych ¹⁴⁸. Jednak nie tylko tam fałszowano polską monetę. W sąsiadującym z Rzeczpospolitą Gospodarstwie Mołdawskim w Suczawie również bito fałszywe szelągi. Co więcej – prawdopodobnie to Tytus Liwiusz Boratini przez pewien czas fałszował polską monetę, będąc do tego zaangażowanym właśnie przez hospodara mołdawskiego ¹⁴⁹! Niecną rolę w organizowaniu przemytu tej fałszywej monety spełniał były dzierżawca mennicy lwowskiej Giovanni Amuretti ¹⁵⁰.

Oprócz sejmiku województwa bełskiego poważne oskarżenie związane z fałszowaniem monety wysunął sejmik województwa rawskiego. Otóż wystąpił on z takim zarzutem pod adresem Gdańska, oskarżając miasto o współudział w rozpowszechnianiu fałszywej monety! Odnośny fragment instrukcji sejmiku województwa rawskiego brzmi:

¹⁴⁵ B. OSSOL., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 697–699, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Betz 22 I 1670 r.

¹⁴⁶ A. MIKOŁAJCZYK: *Leksykon numizmatyczny*. Warszawa–Łódź 1994, s. 183; J. PERDENIA: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*. Kraków 2000, s. 204–205.

¹⁴⁷ A. MIKOŁAJCZYK: *Rewizja procesów T.L. Boratyniego z 1661–1662 r.* W: „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 6–7 (184–185). Warszawa, czerwiec–wrzesień 1983, s. 106; IDEM: *Leksykon numizmatyczny...*, s. 84.

¹⁴⁸ A. DYLEWSKI: *Historia pieniądza na ziemiach polskich*. Warszawa 2012, s. 195.

¹⁴⁹ R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III...*, s. 408.

¹⁵⁰ A. DYLEWSKI: *Historia pieniądza na ziemiach polskich...*, s. 195.

[...] dochodzi i to do nas, jakoby z inszych państw moneta zła tegoż stempla co i Boratyńska do Gdańska ma przychodzić i oni providentur commodo suo oneż za rozmaite towary do Polski przesyłają, proponent Ichmoście panowie posłowie nasi ordinibus Regni, aby modum wynaleźć, co z tym dalej czynić¹⁵¹.

Było to zatem bardzo poważne oskarżenie, stawiane jednemu z najbogatszych miast Rzeczypospolitej. Jeśli informacja ta odpowiadała prawdzie, to skala tego procederu musiała być znaczna, zważywszy na obroty handlowe Gdańska. Nawet zakładając, że nikt z magistratu nie parał się fałszerskim procederem, to jednak niewątpliwie musieli być weń zaangażowani zamożni gdańscy kupcy lub obcy kupcy zamieszkujący w Gdańsku i tam prowadzący swoje interesy.

Najbardziej zapobiegliwa okazała się szlachta Prus Królewskich. Posłom sejmiku poruczono, aby na sejmie koronacyjnym nalegali:

[...] aby w przyszłości przetapiacze i fałszerze dobrej monety karani byli przykładnie, a licha moneta zza granicy aby była proskrybowana z Królestwa Polskiego i przyłączonych doń ziem¹⁵².

Sejmik pruski ujmował zatem cały problem w nieco szerszym zakresie, mając na względzie nie tylko klasyczne fałszowanie pieniądza poprzez bicie go podrobionymi stemplami, lecz również proceder skupowania i wywożenia za granicę „dobrej” polskiej monety przez zachodnich kupców w celu jej przetopienia oraz proces napływu zza granicy obcego pieniądza o niskiej próbie srebra.

Może nieco dziwić i zastanawiać fakt, iż zaledwie cztery sejmiki w swoich instrukcjach podjęły sprawę fałszerstw. Czyżby nie dostrzegano skali tego zjawiska? A może, co gorsza, godzono się z nim i przechodzono nad fałszerstwami do porządku dziennego czy też uznawano, że po prostu w ówczesnych realiach było niemożliwe wykrycie dobrze zakonspirowanych grup fałszerzy działających zarówno w kraju, jak i za granicą?

¹⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 35v.–36, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

¹⁵² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 9, s. 1240, Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae ad instantia Coronationis Comitum iuxta praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae die 1 Mensis Octobris celebranda Illribus Magis ac Gnosis Dominis Nunciis ex Conventu Gnali Mariaeburgen' a Celsissimo et Reverendissimo Principe Dno Episcopo Varmien', Terrarum harum Praeside, indicto die 30 Augusti Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo nono data; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 250, Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Coronationis Comitum iuxta Praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae, Die 1ma Mensis Octobris celebranda, Illribus, Mgfcis ac Generosis Dominis Nunciis ex Conventu generali Mariaeburgensis a Celsissimo et Rndmo Principe, Domino Episcopo Varmiensis, Terrarum harum Praeside indicto, Die 30 Augusti, Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono data.



Ustalenie personalnej odpowiedzialności za kryzys monetarny

W ówczesnej sytuacji ekonomicznej często zadawano sobie pytania o to, kto zawinił, kto ponosił personalną odpowiedzialność za wywołanie w kraju tak ciężkiego kryzysu monetarnego, kogo należy ukarać za zaistniałą sytuację. Szlachta wielokrotnie stawiała sobie te pytania, próbując wskazywać winnego bądź winnych. Odpowiedź na nie w świetle lektury laudów i instrukcji sejmików koronnych bynajmniej nie była trudna. Największą winą obarczano niefortunnego pomysłodawcę emisji miedzianych szelągów, osiadłego w Polsce Włocha Tytusa Liwiusza Boratiniego oraz braci Andrzeja i Tomasza Tymfów. Tytus Liwiusz Boratini jeszcze za panowania Jana Kazimierza stawał przed sądem sejmowym z powodu oskarżeń o przekroczenie swoich kompetencji i niezgodne z kontraktem wybicie nadmiernej liczby szelągów, potrafił jednak wywikłać się z opresji. Działo się tak między innymi podczas sejmu w 1667 roku, kiedy to Boratini oraz Tymfowie zostali oskarżeni. Boratini usłyszał zarzuty również na sejmie w 1668 roku¹⁵³. Jego sprawa miała być podjęta podczas sądu sejmowego na sejmie koronacyjnym w 1669 roku¹⁵⁴. Sejmiki dawały wyraz swemu oburzeniu. Szlachta oceniała Boratiniego i braci Tymfów jednoznacznie negatywnie.

Sejmik województwa krakowskiego potępił Boratiniego i był przeciwny uwzględnieniu jego pretensji finansowych względem skarbu:

A że pan Boratyni zlej monety i szkód nieznośnych jest autorem, żadnego u R.P. non meretur respectum i na żadne jego pretensyje ichm. Panowie posłowie nie pozwolą¹⁵⁵.

Szlachta księstw zatorskiego i oświęcimskiego domagała się sądenia Andrzeja Tymfa oraz dopytywała się, dlaczego nie doszło do egzekucji dekretu wydanego w sprawie Boratiniego. Sejmik rozszerzał swoje oskarżenie na osoby superintendentów mennic (nie wymieniono jednak ich nazwisk), również ich obwiniając o finansowe nadużycia¹⁵⁶.

Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego podjął sprawę długu, który należało wyegzekwować od Boratiniego, gdyż ten nie rozliczył się przed komisją we Lwowie, a pieniądze te były należne formacjom cudzoziemskiego autoramentu:

¹⁵³ M. MATWIJÓW: *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*. Wrocław 1992, s. 48, 51, 56, 57, 59, 69, 76, 77, 92, 137.

¹⁵⁴ A. BIRKENMAJER: *Tytus-Liwiusz Burattini (Boratyni)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937, s. 134.

¹⁵⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 27 IV 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 402.

¹⁵⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 11 VIII 1669 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 285.

A iż Boratyni non satisfacit iudicatio Commissiey Lwowskiej w sumie dwóch kroć sta tysięcy, która to suma ad rationem sześciu, które stu tysięcy wojsku cudzoziemskiemu długi asekurowanego przez asygnacje ze skarbu na toż wojsko podzielona być miała według dekretu przez co succubunt poenam peculatus instabant o executionem z osoby i dóbr jego [...] ¹⁵⁷.

Ponownie sejmik obu województw wielkopolskich podjął sprawę Tytusa Liwiusza Boratiniego, polecając swoim posłom wypytać Boratiniego o to, dlaczego wybijał szóstaki o niższej próbie srebra, niż opiewał kontrakt na bicie tych monet ¹⁵⁸.

Żądania sejmiku województwa sandomierskiego mogły okazać się bardzo niewygodne dla elit władzy, gdyż sejmik domagał się ukarania osób winnych wprowadzenia do obiegu szelągów i tymfów. Sandomierzanie uważali, że winni powinni być sądzeni i pozbawieni wszystkich urzędów, a to już samo w sobie zabrzmiało groźnie. Sejmik domagał się, aby postanowienia komisji lwowskiej pozostawały w mocy. Oczywiście, sejmik nie pominął osoby Tytusa Liwiusza Boratiniego, przypominając, iż Trybunał Koronny wydał dekret w jego sprawie, który winien zostać wyegzekwowany w sposób skuteczny. Boratini powinien zatem ponieść odpowiedzialność materialną, gdyż:

[...] przez swoje inventum extremam prawie w Rzeczy[ospolitej] causavit pauperitatem i samę miedzianę pofalszował i te donacye, które teraz czyni, wyprzedając się z Polski, aby per legem invalidowane były, a które zostają, aby konfiskowano ¹⁵⁹.

Posejmowy sejmik województwa sandomierskiego wspominał o długi, który Boratini – na mocy decyzji komisji lwowskiej – winien wnieść do skarbu Rzeczypospolitej. Posłów sejmiku zobowiązywano, aby referendarz koronny Jan Dobrogost Krasiński postawił Andrzeja Tymfa przed Trybunałem Skarbowym Koronnym. W przypadku niewywiązania się referendarza Krasińskiego ze zobowiązania, jakie nałożyła nań komisja lwowska, winien on sam pokryć długi Tymfa ¹⁶⁰.

Sejmik województwa sieradzkiego za wprowadzenie do obiegu miedzianych szelągów pośrednio winił zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana

¹⁵⁷ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 48, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

¹⁵⁸ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 XII 1671 r. [?].

¹⁵⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 344v., 348, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.; Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985, s. 130.

¹⁶⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 366v., Laudum sejmiku posejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 24 XI 1670 r.



Kazimierza Krasińskiego. Domagał się, aby jego spadkobiercy złożyli sprawozdanie wyjaśniające, gdzie podziały się zyski pochodzące z wybicia tak wielkiej liczby monet. Sejmik zatem wnioskował, aby podskarbiowie wytłumaczyli się z nieprawidłowości polegających na nadmiernej emisji monet (w tym tymfów i szóstaków). Według sejmiku złamane zostały decyzje komisji lwowskiej. W instrukcji znalazło się również „miejsce” dla Boratiniego i Tymfa, gdyż szlachta wnioskowała, aby obaj zostali pozbawieni indygenatów, które otrzymali jako cudzoziemcy, oraz aby zabroniono im pełnienia w Rzeczypospolitej jakichkolwiek urzędów, a ich dobra zostały skonfiskowane lub uznane za wakujące¹⁶¹.

Sejmik województwa sieradzkiego nie wymieniając, co prawda, z imienia i nazwiska Tytusa Liwiusza Boratiniego, podjął sprawę nadmiernej liczby wybitych szelągów:

[...] szelągów zaś nad ordynacją daleko więcej Komissyjey et ex senatus consilio wybito, tedy serio auctoribus tak wielkiej szkody inquirent jmpp. [Ich Mości Panowie] posłowie przez wybicie ultra decretum commissionis, i którzy są authores, pokażą, aby szkodę resarciant Reipublicae i żeby successores jmp. podskarbiego przeszłego [Jana Kazimierza Krasińskiego – J.K.] reddant rationem, gdzie się tak wielkie lucrum wybicia z tej monety skąd niesłychanej liczby podziało¹⁶².

W dalszej części instrukcji sejmiku województwa sieradzkiego znalazły się dodatkowe zarzuty wobec Boratiniego i Tymfa:

A, że król Jmść przeszły [Jan Kazimierz – J.K.] upomina się prowizyjej od Rzeczyp[ospoli]tej, aby był sponsor na Tymfa i Boratiniego, że nam mieli resarcire damna per monetam falsam illata a temu nie uczynili dosyć, tedy inibunt modos jmpp. posłowie, aby Boratyni author tantorum malorum przez szelężną monetę inductorum tę prowizyją królowi Jmści przeszłemu równo z Tymfem zapłacił. A, że dobra króla Jmści są to praemia bene meritorum pro recte factis, a p. Boratyni niewiele przysłużył się Rzeczyp[ospoli]tej tą złą monetą, i owszem onę depauperavit, tedy aby mu starostwo, które ma od króla Jmści przeszłego, wzięto [...] ¹⁶³.

Według sejmiku Boratyni winien zapłacić prowizję królowi Janowi Kazimierzowi, a zarazem jako osoba niegodna miał być pozbawiony nadanego mu starostwa osieckiego.

¹⁶¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 24, 27, 35, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

¹⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 67–68, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

¹⁶³ Ibidem, s. 72–73.

Sejmik województwa sieradzkiego dopytywał się o liczbę wybitych szelągów, szóstaków i ortów. Szlachtę sieradzką słusznie interesowało, do czyjej kieszeni trafiły zyski pochodzące z emisji monet niezgodnych z decyzją komisji lwowskiej. Do poinformowania o tym sejmie zobowiązywano referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego, syna zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego¹⁶⁴. Sejmik województwa sieradzkiego – zgodnie z prawem – domagał się przedstawienia rachunków przez obecnego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna¹⁶⁵.

Szlachta województwa łęczyckiego, podobnie jak szlachta województwa bełskiego, również podjęła sprawę 200 tys. złotych, należnych wojsku, a zasądzonych do zapłaty przez Boratiniego przez komisję lwowską, co zostało potwierdzone przez Trybunał Skarbowy Koronny¹⁶⁶.

Te same problemy do rozstrzygnięcia poruczał swojemu deputatowi udającemu się na sesje Trybunału sejmik deputacki województwa łęczyckiego. Deputat ten miał zadbać o wniesienie do skarbu przez Boratiniego należnej sumy oraz o postawienie Tymfa przed Trybunał Skarbowy Koronny. W przypadku niewywiązania się deputata z tego zadania miał on personalnie odpowiadać za zobowiązania Tymfa¹⁶⁷.

Szlachta województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego pod adresem Tytusa Liwiusza Boratiniego sformułowała dodatkowe pretensje z powodu podjętej przez niego emisji niepełnowartościowych szóstaków o obniżonej próbie srebra, co powodowało, iż za granicą miały one niższy kurs. Sejmik domagał się zadośćuczynienia za te szkody, toteż poruczył tę sprawę swoim posłom, którzy powinni byli spowodować, aby dobra należące do Boratiniego zostały skonfiskowane, a on sam postawiony przed sądem¹⁶⁸. W ocenie Boratiniego szlachta województw kujawskich poszła bardzo daleko. Otóż sejmik uważał, że skoro w sprawie Boratiniego została wydana uchwała nakazująca zapłacenie przezeń kwoty należnej żołnierzom cudzoziemskiego autoramentu, winna ona zostać ogłoszona na sejmie, czyli stać się obowiązującą konstytucją. Posłowie sejmiku również powinni podjąć starania, aby starostwo osieckie nadane Boratinemu przez króla Jana Kazimierza zostało uznane za wakans, gdyż sejmik uznał Boratiniego za infamisa. W świetle prawa osoba taka musiała uciekać z kraju, gdyż

¹⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 149–150, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

¹⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 171–172, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1672 r.

¹⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 64–65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczyca 22 I 1670 r.

¹⁶⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 108, Laudum sejmiku deputackiego województwa łęczyckiego, Łęczyca 21 I 1671 r.

¹⁶⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 252.



każdy mógł ją bezkarnie zabić, a nawet otrzymać po zabitym należące do niego dobra nieruchomości i ruchome¹⁶⁹. Sejmik proponował, aby w przypadku, gdy wartość starostwa nie zrównoważy wzmiankowanej kwoty, zająć dobra Boratiniego oraz jego żony Teresy. Zdaniem sejmiku, jeżeli z przedstawionych rachunków mennicznych lub innych dowodów będzie wynikać, że Boratini przekroczył swoje kompetencje i wybił więcej szelągów, niż opiewał zawarty z nim kontrakt, lub też bił je sam nielegalnie, o co słusznie podejrzewała go szlachta, to powinien zostać osądzony i skazany na śmierć¹⁷⁰! Sejmik obu województw kujawskich był nieubłagany w ocenie Tytusa Liwiusza Boratiniego, gdyż polecał swym posłom na sejm, aby:

Boratyni żeby był sądzony i karany, że nad prawo tak wiele nam szelągów nabił i jeśli się znajdzie winny, żeby jego dobra były konfiskowane i bene meritis rozdane; także i ci wszyscy, którym privata autoritate sine consensu Reip. tenże Boratyni bił szelągi, także Tymph mennicarz bydgoski i insi mennicarze aby byli sądzeni i karani o to, a mennicarz bydgoski Tymph i insi aby się sprawili o to Rzeczyp i byli sądzeni i karani summario processu [...]¹⁷¹.

Z zacytowanego fragmentu można wywnioskować, że sejmik domagał się ukarania nieco większej grupy mincerzy, którzy dzierżawili w tym czasie mennice. Sugerował, iż w przypadku udowodnienia Boratinemu podjęcia nielegalnej akcji bicia monet bez zgody sejmu będzie on musiał za czyn ten zostać poddany surowej karze.

Wątek nadużyć poczynionych przez Boratiniego oraz braci Andrzeja i Tomaszę Tymfów był przedmiotem obrad sejmików, które zebrały się przed pierwszym sejmem w 1672 roku. Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego podjął sprawę długów braci Tymfów, którzy winni zadośćuczynić swoim wierzycielom. Szlachta tych województw podsuwała ewentualne sposoby dochodzenia roszczeń wobec Tymfów zarówno przez skarb państwa, jak i przez osoby prywatne¹⁷². Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego domagał się restytuowania dekretów komisji lwowskiej i Trybunału Skarbowe-

¹⁶⁹ S. PŁAZA: *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu. Cz. 1: Polska przedrozbiorowa*. Kraków 1991, s. 316.

¹⁷⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...* T. 2, s. 272.

¹⁷¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 302.

¹⁷² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 349.

go Koronnego, zobowiązujących Boratiniego do wypłacenia zaległych asygnacji skarbowych¹⁷³.

Sejmik województwa kijowskiego nie miał żadnych wątpliwości w ocenie tego, kto ponosił odpowiedzialność za wywołany kryzys monetarny:

Wielki uszczerbek cała Rzeczpospolita ponosi w namnożeniu monety szelągowej, za którą wielkie monopola różnych towarów potrzebnych stanowi szlacheckiemu nastąpili, A że się dzieje ex occasione Tynfa i Boratiniego, a niedozorem Je[g]o. m[o]ś[ci]. P[ana] Krasieńskiego, podskarbiego koronnego przeszłego tedy ponieważ submittował się onych stawić, Ichmm PP posłowie instabant, aby dosyć się stało tej submissiey [...]¹⁷⁴.

Sejmik domagał się zatem postawienia Tymfa i Boratiniego przed Trybunałem Skarbowym Koronnym jako winnych. Swoje pretensje kierował również pod adresem nieżyjącego już podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego, który zobowiązał się do postawienia obu oskarżonych przed obliczem Trybunału. Sejmik województwa kijowskiego sformułował pod adresem Tytusa Liwiusza Boratiniego i Andrzeja Tymfa poważne zarzuty. Uznał ich za przestępców, którzy wyrządzili Rzeczypospolitej i szlachcie wielkie szkody:

Pan Boratyni i Pan Tynf, którzy największe damna wprowadzili ad Rempbcam Nostram a najbardziej statum nostrorum nobilium aggravarunt i ciężko opprasserunt tą szelągową i tynfową, którą zgubić necessario trzeba cum animadversione serio nad Ichmciami i za pewnę uchwałę lepszej naszej monety [...]¹⁷⁵.

Sejmik słusznie uznał, że ówczesny referendarz koronny Jan Dobrogost Krasieński powinien się rozliczyć z rachunków podskarbińskich, gdyż jego zmarły ojciec, podskarbi wielki koronny Jan Kazimierz Krasieński, tego nie uczynił¹⁷⁶.

W podobnym tonie o Boratinim i Tymfie wypowiedział się sejmik ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, który wzywał, aby na sejmie Tymf i Boratyni wytłumaczyli się z wybicia większej liczby monet, wbrew decyzjom komisji lwowskiej. Według szlachty powinno zostać przedstawione dokładne sprawozda-

¹⁷³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 369.

¹⁷⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1006, *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.*; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, T. 2, s. 261–262.

¹⁷⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1124v, *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.*

¹⁷⁶ *Ibidem*, k. 1123v.



nie, ściśle określające liczbę wybitych monet¹⁷⁷. Sejmik nadał niepoehlebie wypowiedział się o Boratinim, obwiniając go o wyrządzenie Rzeczypospolitej ciężkich szkód, w istocie niemożliwych do naprawienia:

Jakowe meruit paenas p. Boratyni, kiedy ex eius abdominoso ausu tak siła tej namnożyło się miedzi, że nikt jej certitudinem wiedzieć nie może, czego on pierwszy inwentor et fabricator convictus a przez to nieuleczoną ojczyźnie naszej zadał ranę a sam do niezmiernego przyszedł bogactwa, tedy do mniejszego condescendo karania niżeli je meruit, procurabunt IchMć pp. posłowie, aby dał milion in parato na stopienie tychże szelągów, przytem aby dekreutowi komisarowskiemu lwowskiej przeszłej komisyej zadość uczynił¹⁷⁸.

Sejmik dawał jednak szansę Boratinemu na niższy wyrok, jeśli wpłaci w gotówce 1 mln złotych oraz ureguluje finansowe zobowiązania, jakie nałożyła nań komisja lwowska.

Żadnych wątpliwości w osądzie Tytusa Liwiusza Boratiniego i Andrzeja Tymfa nie miał sejmik ziemi chełmskiej oraz powiatu krasnostawskiego, który tak ocenił ich „dokonania”, domagając się pozostawienia w mocy zapadłych wyroków:

Decreta na Komissiey Lwowskiej ex mente legis z PP Boratinim i Tymphem, którzy złą monetą zarazili Rzeczpospolitą et enormitem depauperarunt, aby in suo robore zostawały [...] ¹⁷⁹.

Trudno o bardziej surową ocenę. Szlachta wydała negatywną opinię o ich działaniach jako przedsiębiorców mennicznych. Sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego domagał się konfiskaty mienia należącego do Boratiniego i Tymfa, by mogło to choć w części powetować szkody wyrządzone przez nich Rzeczypospolitej¹⁸⁰.

Najdosadniejszą ocenę Boratinemu i Tymfowi wystawił sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego:

[...] gdy jawni nasi szkodnicy żadnej peny nie odnoszą i owszem premiantur, jako to Boratyni, corruptor szelężnej monety Osieckiem [chodzi o starostwo nadane mu przez Jana Kazimierza – J.K.] uczczony Tymph w fałszywych złotowcach za porękę nieboszczyka Imcip. podskarbiego z królestwa wymknął,

¹⁷⁷ *Instrukcja sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 20 VIII 1669 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 521.

¹⁷⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 29 VII 1670 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 541.

¹⁷⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 41, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.

¹⁸⁰ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 235–235v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 29 VII 1670 r.

aby tedy Osiek poszedł in praemium bene meritorum pro vacanti, o stawienie Tympha pp. successorowie przeszłego Imci p. podskarbiego sprawili się urgebunt¹⁸¹.

Sejmik słusznie sprzeciwiał się staraniom Boratiniego, zmierzającym do anulowania długu względem skarbu Rzeczypospolitej:

Pan Boratyni z dekretu komisyjy i trybunału radomskiego powinien był pewną sumę do skarbu inferre, jeżeli o to prosi, aby mu była odpuszczona, na to aby IMĆ pp posłowie nasi żeby mu nie pozwalali i owszem urgebunt, aby to wniósł do skarbu w tak gwałtownych potrzebach ojczyzny committimus¹⁸².

Sejmik stał na stanowisku wcześniejszego spłacenia przez Boratiniego sum należnych skarbowi państwa, postulując w następnej kolejności dochodzenie pretensji wobec skarbu. Motywowano to zagrożeniem tureckim.

Oдноśny fragment instrukcji sejmiku województwa wołyńskiego głównymi „bohaterami” kryzysu monetarnego czynił Andrzeja Tymfa i Tytusa Liwiusza Boratiniego, choć winnych tego stanu rzeczy szlachta upatrywała znacznie wyżej – na szczytach władzy. Sejmikowi nie wypadało personalnie winić Jana Kazimierza za ten krok, tym niemniej szlachta wołyńska uważała, że odpowiedzialność za te działania spada na najbliższe otoczenie byłego króla:

Jako wiele złego z ohidą narodu naszego inducta adulterina moneta, żeśmy prawie ad extremam pauperiem przyszli, inquirent ich. mc. panowie posłowie nasi, kto tego przyczyną, żeby takowi legibus patris formato iudicio iudicentur, a że Tymph y Boratyni tego principales byli, a pan podskarbi niebożczyk koronny fidejussit Reipublicae, że miał stawić Tympha, przeto j. mc. pan referendarz koronny [Jan Dobrogost Krasieński – syn zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego – J.K.] successor onerum et bonorum utrumque, statuat Reipublicae tak Boratyniego, jako y Tympha, przeciwko którym dirigatur actio dla czego, tak ze srebra y ze złota złey monety narobiwszy, exviscerarunt Rempublicam¹⁸³.

Sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego podjął sprawę długu Rzeczypospolitej należnego formacjom cudzoziemskiego autoramentu, który powinien zostać pokryty z zobowiązań finansowych Boratiniego względem skarbu państwa. Sejmik przypominał o postawieniu Andrzeja Tymfa przed komisją we Lwowie, do czego zobowiązał się już nieżyjący (zmarł 28 marca 1669 roku) podskarbi wielki koronny Jan Kazimierz Krasieński, toteż wypełnienia tego

¹⁸¹ Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatu trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 302.

¹⁸² Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 347.

¹⁸³ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 20 VIII 1669 r. W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 275–276.



zobowiązania sejmik domagał się od spadkobierców zmarłego podskarbiego¹⁸⁴. Sejmik województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego wysuwał pretensje wobec spadkobierców byłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasińskiego, natomiast ówczesnego podskarbiego Jana Andrzeja Morsztyna zobowiązywał do energicznego działania, zmierzającego do usunięcia szelągów z obiegu i do podniesienia kursów monet:

Successorowie Jego Mości pana podskarbiego przeszłego względem wygubienia starych szelągów rationem reddunt et respondeant. Teraźniejszy zaś Jego Mość pan podskarbi aby submissi swojej względem wyniszczenia złych szelągów i auctiey ut dosyć uczynił [...]¹⁸⁵.

Szlachta województwa bełskiego mówiła wprost o wielkich szkodach, jakie Rzeczypospolitej wyrządziły monety wyemitowane przez Boratiniego i Tymfa. Sejmik domagał się ukarania osób odpowiedzialnych za kryzys, nie tylko obu przedsiębiorców mennicznych. Oczekiwano, że oskarżeni uzasadnią podjęte przez siebie decyzje. Według oceny sejmiku wyroki sądowe zapadłe w sprawie obu dzierżawców mennic winny zostać wyegzekwowane¹⁸⁶. W bardzo ostrym tonie o Tytusie Liwiuszu Boratinim i Andrzeju Tymfie wypowiedział się sejmik przedsejmowy województwa bełskiego, który uznał, że obaj poprzez emisję „złej” monety wyrządzili Rzeczypospolitej potworną krzywdę. Sejmik postulował, aby moneta „ad pristinam bonitatem grano et pondere przywiedziona być mogła”. Co więcej – domagał się powołania specjalnej komisji w sprawie Boratiniego i Tymfa, sądu, a w konsekwencji skazania ich obu. Boratini „naraził się” jeszcze z powodu zasądzenia do wypłaty przez niego 200 tys. złotych należnych formacjom cudzoziemskiego autoramentu. Sejmik wyraził stanowisko, iż kwota ta powinna zostać od niego wyegzekwowana¹⁸⁷. Szlachta bełska stwierdziła bez ogródek, jak wielkie szkody wyrządziła Rzeczypospolitej moneta bita przez Boratiniego i Tymfa:

Takową enormam laesionem mienica Boratiniego i Tymfowa intulit Reipublicae qua całej ojczyźnie qua privatorum codziennie uznawamy, zaczem aby ci obadwa repetuandarum sądzeni byli serio zlecamy IchMciom [Ich Mościom Panom] pp. posłom, którzy inibunt tam zaraz rationes jakoby res monetaria ad pristinam bonitatem in grano et pondere przywiedziona być mogła [...]¹⁸⁸.

¹⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 27v.–28, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

¹⁸⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 67v.–68, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

¹⁸⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 673, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

¹⁸⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 697, 707, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

¹⁸⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 735, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.

Problem nadużyć Boratiniego i innych dzierżawców mennic oraz konieczności rozliczenia ich kontynuował sejmik przed drugim sejmem zwołanym przez króla w 1672 roku. Otóż sejmik województwa bełskiego zarzucał niejakiemu Cynakiemu¹⁸⁹, że wraz ze swoimi współnikami już po decyzji sejmu zamykającej mennice nielegalnie wybił kilkaset tysięcy szelągów. Sejmik prosił instygatorów koronnego i litewskiego o wytoczenie mu procesu w tej sprawie¹⁹⁰.

Za Tytusem Liwuszem Boratinim ujął się jedynie sejmik ziemi warszawskiej, który podniósł sprawę jego zadłużenia i strat, które poniósł z powodu zamknięcia mennicy w Wilnie. Sejmik miał poprzeć sprawę odzyskania przez niego tych pieniędzy¹⁹¹. Można domniemywać, że Boratini mógł po prostu posłużyć się swoimi wpływami na sejmiku lub sprawa należnych mu ze skarbu sum była przedmiotem zakulisowej interwencji dworu.

Po raz ostatni sprawę Boratiniego podjął sejmik przedsejmowy ziemi wiskiej, który zaatakował go w wyjątkowo ostrych słowach, bez ogródek nazywając zbrodniarzem oraz wzywając przysły sejm do wytoczenia mu procesu i znalezienia sposobu odzyskania kwot utraconych przez Rzeczpospolitą:

Pan Buratini jednak jako publiczny z pofalszowania mennicy szelężnej i całej Rzeczyp.[ospolitej] damnificator znajduje się, aby był sądzony i sposób damni publici resarcienti obmyślony [...] ¹⁹².

Zupełnie odmienne stanowisko wobec referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego zajął sejmik ziemi łomżyńskiej, który w instrukcji dla swoich posłów stwierdził, że szlachta otrzymała pewne informacje, które świadczyły, iż:

[...] jmp. [Jegomość Pan] referendarz koronny po jmp. sławnej pamięci podskarbin w. k. rodzicu swoim z administracyjnej skarbu koronnego sukcesor tak na sejmach przeszłych Trybunałach Koronnych rachunki swoje de integro ekspedyował, jako na przeszłym Trybunale Radomskim w wyszukiwaniu i stawieniu Tynfa do tegoż Trybunału wielkie fatygi i koszty poniósł, do tego decretum tegoż Trybunału Radomskiego do wypłacenia sum wielkich i znacznych jest

¹⁸⁹ Chodzi o Jana Cynakiego, który podczas pierwszego sejmu w 1672 roku był oskarżany – wraz z Boratinim – o nadużycia. Zob. *Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku...*, s. 108–109. Jan Cynaki pożyczał duże sumy i towary (tekstylija) skarbowi państwa, szczególnie po 1661 roku. J. Cynaki wraz ze spadkobiercami Wilhelma Orsettiego i Janem Amurettim udzielał dużych pożyczek skarbowi. Zob. R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III...*, s. 467.

¹⁹⁰ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 837, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

¹⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 203, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672 r.

¹⁹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 416v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 28 XI 1672 r.



strictus, a k temu mając jego integritatis do przysłużenia się tej Rzeczy[ospolitej] jawne dokumenta, aby więcej od skarbu impetitus nie zostawał i kwit generalny otrzymał [...] ¹⁹³.

Innymi słowy sejmik wnioskował o całkowite rozliczenie, czyli – jak to ówczesnie określano – „skwitowanie” referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego, a zatem o uwolnienie go od odpowiedzialności prawnej, jaką słusznie ponosił, będąc synem zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego.

Na temat pieniędzy należnych ze skarbu państwa Tytusowi Liwuszowi Boratinemu wypowiedział się sejmik ziemi łomżyńskiej – słusznie uznał, aby skarb mu nie wypłacał, jednak nie uzasadnił merytorycznie tej odmowy, gdyż dla sejmikującej szlachty zagrożenie Rzeczypospolitej ze strony Turcji było aż nadto widoczne:

Dług, który sobie praetendit p. Boratini, jako jest słuszny, tak nie ma być płacony ¹⁹⁴.

Zarzut bicia „podłej” monety – nie wymieniając jednak personalnie nikogo – stawiał sejmik generalny województwa mazowieckiego, wspominający o:

[...] bardzo szkodliwej monecie inibimus cum statibus Regni rationes aby jej authores jako onę infecerunt totam RP tak też o prędką emundationem postarali się ¹⁹⁵.

Sejmik województwa rawskiego również domagał się sądzenia Boratiniego oraz Tymfa. W przypadku Tymfa, który uciekł z Polski, sejmik żądał pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej krewnych nieżyjącego już podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego ¹⁹⁶.

Sejmik województwa braclawskiego proponował, aby sumy, które Rzeczpospolita była dłużna Boratinemu, nie zostały wypłacone, póki ten wcześniej nie rozliczy się z sum należnych wojsku, przyznanych armii przez komisję lwowską ¹⁹⁷.

¹⁹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 316v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

¹⁹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 319v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 IV 1672 r.

¹⁹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 179v., Laudum sejmiku generalnego przedsejmowego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.

¹⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 38v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa rawskiego, Bolimów 22 I 1670 r.

¹⁹⁷ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 193v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 324–325.

Z zaprezentowanego materiału wyłania się negatywna ocena obu „reformatorów” polskiego pieniądza. Ocena ta nie zmieniała się – kolejne sejmiki w podobny sposób formułowały oskarżenia w stosunku do nich. Co więcej – pretensje kierowano również wobec nieżyjącego już podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego¹⁹⁸. Z długiej listy zarzutów stawianych Tytusowi Liwiuszowi Boratinemu oraz Andrzejowi i Tomaszowi Tymfom, a przedstawianych przez sejmiki koronne jawi się wyjątkowo negatywny obraz – jako osób odpowiedzialnych za wywołanie tak ciężkiego kryzysu monetarnego, mającego jednak swe dalsze negatywne konsekwencje, gdyż rzutującego pod względem ekonomicznym na panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Poddając analizie lauda i instrukcje sejmików koronnych doby panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, można stwierdzić, że szlachta zdawała sobie doskonale sprawę ze znaczenia, jakie dla gospodarki państwa i dla życia codziennego miał pieniądź, w szczególności ten dobry jakościowo. Klęska, jaką przyniosły Rzeczypospolitej niefortunne poczynania monetarne podjęte za panowania Jana Kazimierza, tylko utwierdzały szlachtę w tym przekonaniu. Przecież większość uczestniczącej w sejmikach szlachty pamiętała dawne czasy, kiedy w państwie w obiegu znajdowały się „dobre” srebrne i złote monety, lecz niestety wszystko to później zmieniło się na gorsze. Już sejmiki predelekcyjne wysuwały postulat naprawy pieniądza¹⁹⁹. Szlachta chciała, aby nowy monarcha uzdrowił

¹⁹⁸ Sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego domagał się rozliczenia rachunków podskarbińskich przez spadkobierców zmarłego J.K. Krasieńskiego oraz obecnego podskarbiego J.A. Morsztyna. Zob. CDIAU Kijów, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1001v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r. Rozliczenia zmarłego podskarbiego J.K. Krasieńskiego domagał się sejmik przedsejmowy księstw zatorskiego i oświęcimskiego (Zator, 15 stycznia 1670 roku). Zob. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 294. Tenże sejmik w swojej instrukcji z 22 lipca 1670 roku postawił jako warunek udzielenia skwitowania synowi zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego, a obecnemu referendarzowi koronnemu J.D. Krasieńskiemu przedstawienie przezeń rachunków na sejmikach ziemskich. Zob. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 321. Sejmik przedsejmowy ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego (Chełm, 29 lipca 1670 roku) nie zgadzał się na skwitowanie zmarłego podskarbiego dopóty, dopóki jego spadkobiercy nie okażą rachunków na sejmikach relacyjnych. Zob. AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 237. Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego (Proszowice, 27 kwietnia 1672 roku) odmawiał zgody na skwitowanie zmarłego podskarbiego, gdyż województwo nie uzyskało informacji na temat wydatków oraz danych dotyczących wpływów z cel lądowych i wodnych. Zob. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 403. Sprawa rozliczeń zmarłego 28 marca 1669 roku Jana Kazimierza Krasieńskiego została definitywnie załatwiona na sejmie w 1676 roku. Zob. A. PRZYBÓŚ: *Krasieński Jan Kazimierz na Krasnem h. Ślepowron*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 179–180.

¹⁹⁹ Sejmik predelekcyjny województwa łęczyckiego (Łęczycza, 18 marca 1669 roku) postulował: „[...] Dla której to złej monety wszyscy wielką od kupców ponosimy depaktacją i stąd, że ultra mentem commissyey ad quotam infinitam wybita jest o co Pana Boratiniego i Tympha, aby Rzplta rigide sądziła [...]”. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 21. Sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego (Radziejów, 15 października 1668 roku) proponował: „[...] aby mo-



całą sytuację i dokonał reform monetarnych. Postulat reform wypływał zatem zarówno ze strony króla Michała oraz jego najbliższych współpracowników, jak i zarazem od samej szlachty.

Niewątpliwie najważniejszym postulatem wysuwany przez zdecydowaną większość sejmików była – ogólnie ujmowana – naprawa pieniądza. Kolejny postulat dotyczył otwarcia mennicy. Sejmiki zaprezentowały również szczegółowe pomysły zmierzające do uzdrowienia sytuacji poprzez powołanie komisji menniczej mającej za zadanie zajęcie się całą sprawą i podjęcie dalszych decyzji. Pewna grupa sejmików nie ograniczyła się tylko do ogólników, lecz podsuwała konkretne rozwiązania, mające uratować kraj przed zupełną zapaścią gospodarczą poprzez wprowadzenie do obiegu „dobrej” monety. Szlachta była świadoma klęski, jaką przyniosło wprowadzenie do obiegu olbrzymiej masy miedzianych szelągów i niepełnowartościowych złotych (tymfów / tynfów). Wiedziała, kto był sprawcą zła. Żądała ukarania winowajcy, wskazując go wielokrotnie, wymieniając z imienia i nazwiska. Według powszechnej opinii szlachty winę ponosił Włoch Tytus Liwiusz Boratini, który zasłużył sobie na jak najgorszą ocenę. Mimo iż Boratini sprytnie bronił się na sejmach i obronną ręką wychodził z opresji, szlachta instynktownie mu nie wierzyła, czując, że jego działania jako dzierżawcy mennic nie były całkiem uczciwe. I miała rację. Opinię tę bowiem potwierdzają współcześni polscy numizmatycy badający te zagadnienia. To, że Boratini wybił więcej szelągów niż opiewał kontrakt, w przekonujący sposób udowodnił Andrzej Mikołajczyk²⁰⁰. Nadużycie to potwierdzają również źródła

neta ligi imperialnej bita była [...], gdyby się kto inakszej ligi, a nie dawnej [...] ważył bić, takowego subsint bona confiscationi”. A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 224. Sejmik przedelekcyjny ziemi dobrzyńskiej, który przy okazji piętnował nadużycia poczynione przez Tytusa Liwiusza Boratiniego: „20. A iż pan Boratini wielką sumę szelągów [ubytek tekstu] in commodum suum, a in damnum vero Reipublicae wybijał, także i monetę szóstakową próby fałszywej cudere ważył się, żeby się o to ad instantiam cuiusvis z posłów ziemskich na kapturach generalnych sprawiał, starać się o to będą Ichné panowie posłowie nasi”. Zob. *Instrukcja sejmiku przedelekcyjnego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 18 III 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 94. Według sejmiku województwa bełskiego (Bełz, 11 kwietnia 1669 roku): „[...] moneta tak tynfowa jako i szelężna, która ad tantam pauperiem przywiodła ojczyznę [...]”. Zob. B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 2, s. 630. Z innych sejmików przedsejmowych można przytoczyć fragment laudum sejmiku przedkonwokacyjnego ziemi warszawskiej (Warszawa, październik 1668 roku): „Aes monetaria, która ciężej niż nieprzyjaciel zwojowała tę Rzecz[izn]p[olski]tą, aby była in speciali consideratione Reipublicae [...]”. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 162. Laudum sejmiku przedelekcyjnego ziemi wiskiej (Wizna, 25 kwietnia 1669 roku): „[...] czego jednak największą przyczyną moneta zła, której ultra mentem Reip. narobiono [...]”. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 328v. O poprawę monety apelował sejmik przedelekcyjny ziemi łomżyńskiej (Łomża, 2 kwietnia 1669 roku): „[...] tedy de melioratione rei monetariae seryo traktować [...]”. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 248v. Sejmik przedelekcyjny województwa rawskiego (Bolimów, 15 kwietnia 1669 roku): „[...] że za inventiá cudzoziemską zła moneta rozsiała się w państwach koronnych przez co się sami z bogacili i dóbr szlacheckich wiele nakupili [...]”. Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 22v.–23.

²⁰⁰ A. MIKOŁAJCZYK: *Rewizja procesów T.L. Boratiniego...*, s. 101, 105–106.

z epoki²⁰¹. Istnieją poszlaki, że Boratini podczas pobytu za granicą podjął się dodatkowo niecnego procederu fałszowania polskiej monety, lecz tego też mu nie udowodniono²⁰².

Jedynie sejmik generalny ruski podsuwał rozsądny – choć bardzo trudny w realizacji – projekt wycofania szelągów z obiegu poprzez ich wykupienie. Szlachta sugerowała również wprowadzenie nowych kursów niektórych monet (obniżenie lub też – przeciwnie – podniesienie ich kursu). Trudno tu ocenić, czy wszystkie te pomysły były wówczas możliwe do realizacji, z uwagi na zbyt krótkie i niezbyt fortunne panowanie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Monarcha przede wszystkim musiał stawić czoła potężnej antykrólewskiej opozycji zmierzającej do jego detronizacji oraz mieć na względzie agresywne zamiary Turcji i wrogą postawę hetmana kozackiego Piotra Doroszenki. Polityczne niepowodzenia króla znaczyły zerwane sejmy. Ostatecznie pomyślnie zakończyły swoje obrady tylko dwa sejmy: zwyczajny, trwający od 9 września do 1 listopada 1670 roku, oraz pacyfikacyjny w 1673 roku, na którym udało się królowi dojść do porozumienia ze zwalczającą go dotychczas opozycją. Zgodę osiągnięto już po tragicznym dla Rzeczypospolitej 1672 roku, kiedy należało radzić nad obroną państwa przed kolejnym atakiem Turcji. Dla spraw reform monetarnych, niestety, już nie znaleziono na sejmie czasu.

Sejmiki ziemskie poprzez swoje postulaty zawarte w laudach i instrukcjach dążyły do tego, aby wprowadzić do obiegu „dobrą” monetę, tego bowiem wymagała potrzeba chwili. Bez pełnowartościowego pieniądza nie można było prowadzić normalnego handlu wewnętrznego ani wymiany międzynarodowej. Doskonale rozumieli to gdańszczanie. Stany Prus Królewskich chciały się odgrodzić zarówno od szelągów, jak i od tymfów obiegających Rzeczpospolitą. Oczywiście, odrębną sprawą pozostaje formalnoprawna ocena decyzji sejmiku generalnego pruskiego podjęta w 1666 roku. Sytuacja monetarna, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, wszystkim utrudniała życie. Na transakcjach dokonywanych z udziałem „złego” pieniądza przede wszystkim tracili szlachta i chłopci. Kupcy czy rzemieślnicy zawsze starali się wyjść z trudnej sytuacji obronną ręką poprzez podnoszenie cen towarów czy windowanie kursu „dobrej” monety w korzystnej dla siebie relacji. Nagminnie stało się fałszowanie szelągów i to nie tylko w Rzeczypospolitej, ale także za granicą. Nie sposób ustalić, jaki procent tej fałszerskiej produkcji dokonywano za granicą, a ile monet bito w kraju, tak jak trudno oszacować procentowo ilość monet fałszywych będących w obiegu pieniężnym w kraju. Co ciekawe, zaledwie cztery sejmniki zwróciły uwagę na problem fałszerstw. Król Michał zarówno w uniwersałach, jak i legacjach na sejmniki koronne zawarł pewien program reform odnoszący się do pieniądza. Szlachta postulowała

²⁰¹ *Diariusz sejmku zwyczajnego 1672 roku...*, s. 109.

²⁰² A. MIKOŁAJCZYK: *Fałszerska mennica w Suczawie*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 24: 1980, z. 4 (94), s. 197–224; R. RYBARSKI: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III...*, s. 408.



w tej mierze przeprowadzenie konkretnych działań. Niestety, z racji trudności politycznych i militarnych, a przede wszystkim z uwagi na krótkie panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego program ten nie został zrealizowany. Pewną nieśmiałą próbą było podjęcie w 1671 roku z inicjatywy podskarbiego wielkiego Jana Andrzeja Morsztyna wybita 5 tys. sztuk próbnych złotych²⁰³. Gdy jednak okazało się, że emisja ta nie miała żadnych podstaw prawnych, król Michał polecił przetopić cały nakład. Do czasów współczesnych zachowało się jedynie kilkanaście sztuk²⁰⁴. Obecnie ta wybita w Bydgoszczy moneta na rynku kolekcjonerskim jest wysoko ceniona. Przyznano jej bardzo wysoki stopień rzadkości (tzw. R7)²⁰⁵. Emitujący szelągi dla Wielkiego Księstwa Litewskiego przedsiębiorca menniczy Andrzej Jerzy Horn też nie okazał się człowiekiem uczciwym²⁰⁶. Podczas rozmów prowadzonych w styczniu 1663 roku zetknął się z nim Jan Antoni Chrapowicki, który nieufnie odniósł się do składanych przez Horna deklaracji, podobnie jak negatywnie ocenił jego osobowość, nazywając go „szalbierzem”²⁰⁷. Nie mylił się w swej ocenie. Rzeczpospolita nie miała szczęścia do obcokrajowców występujących w roli mincerzy – nie tylko do Horna, ale przede wszystkim do Tytusa Liwiusza Boratiniego oraz Andrzeja i Tomasza Tymfów. Postulaty reformy pieniądza nie zostały zrealizowane. Diagnozę tych wieloletnich niepowodzeń, obejmujących nie tylko panowanie Michała Korybuta Wiśniowieckiego, postawiła w swojej pracy *Pieniądz jako „nervus belli” a główne założenia polityki pieniężnej w Polsce w XVI i XVII wieku* Aleksandra Popioł-Szymańska: „Formułowane w XVI i XVII w. projekty stabilizacji systemu pieniężnego nie mogły przełamać kryzysu w tej dziedzinie, ponieważ poza nielicznymi wyjątkami błędne było rozeznanie skomplikowanych zjawisk w sferze waluty, układających się w obwód zamknięty. Nie rozumiano zachodzących zależności (w naszym rozumieniu sprzężeń zwrotnych) między dziedziną gospodarki a dziedziną pieniądza, traktując ten ostatni w sposób statyczny. Idea »dobrej monety« była nie-realna w warunkach niedostosowania naszego systemu pieniężnego do krajów ościennych i braku wyrównania ceny złota i srebra z kursem tych kruszców na rynku europejskim. [...]”²⁰⁸. A przecież gruntowne reformy monetarne mogły zostać dokonane tylko w okresie pokoju i stabilizacji państwa. Czasy panowania króla Michała, niestety, tej gwarancji nigdy nie dawały.

²⁰³ K.W. STĘŻYŃSKI-BANDTKIE: *Numismatyka krajowa*. T. 2. Warszawa 1840, s. 28; Z. ŻABIŃSKI: *Reformy monetarne Jana Kazimierza*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 1 (71), s. 24.

²⁰⁴ A. DYLEWSKI: *Historia pieniądza na ziemiach polskich...*, s. 200.

²⁰⁵ Cz. KAMIŃSKI, J. KURPIEWSKI: *Katalog monet polskich...*, s. 234.

²⁰⁶ S. JANUSONIS: *Nieznane rachunki z lat 1663–1667 dotyczące miedzianych szelągów w mennicach W. Ks. Litewskiego*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 2 (72), s. 102–104.

²⁰⁷ J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*. Oprac. i wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1978, s. 381.

²⁰⁸ A. POPIOŁ-SZYMAŃSKA: *Pieniądz jako „nervus belli” a główne założenia polityki pieniężnej w Polsce w XVI i XVII wieku*. W: *Pax et bellum*. Red. K. OLEJNIK. Poznań 1993, s. 206.

Rozdział piąty

Sejmiki wobec spraw wojskowych

[...] gdyżśmy też bardziej od pola Polacy a nie od fortec ani zamków rzeczeni.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 15 XII 1651 r.
W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 91

Podatki i obronność

Król Michał Korybut Wiśniowiecki nie mógł pozostać obojętny na sprawy wojskowe, gdyż obronność państwa została niejako mu poruczona w paktach konwentach i egzorbitancjach. Spraw tych nie można było rozwiązać w sposób natychmiastowy, wiele z nich bowiem nawarstwiało się od lat i stanowiło „schedę” jeszcze po poprzednich panujących. Co gorsza, antykrólewska opozycja – na co zwrócił uwagę Marek Wagner – nie popierała programu króla dotyczącego wzmocnienia obronności państwa¹.

W propozycjach od tronu wygłoszonych na pierwszym sejmie w tym dramatycznym dla Rzeczypospolitej – jak się okazało – 1672 roku (a dokładnie – w dniu 30 stycznia), znalazły się sprawy wojskowości. Poruszono konieczność skutecznej obrony państwa, uregulowania zaległego żołdu, powiększenia armii, uzyskania militarnej pomocy Korony ze strony Wielkiego Księstwa Litewskiego lub udzielenia finansowej pomocy, prawidłowego rozdysponowywania hiberny, stałej obecności hetmanów przy wojsku, zaopatrzenia artylerii w amunicję, znalezienia funduszy na utrzymanie gwardii królewskiej oraz troski o fortyfikacje². Dwa tygodnie po zerwaniu sejmku, 28 marca 1672 roku król Michał wydał uniwersał, w którym – po wcześniejszej konsultacji z senatorami – wyznaczył termin przyszłych sejmików przedsejmowych na dzień 27 kwietnia 1672 roku oraz kolejnego sejmku na dzień 18 maja 1672 roku. W uniwersale monarcha zawarł również informacje o niebezpieczeństwie grożącym państwu polsko-litewskiemu ze strony Turcji. Król wyraził troskę o stan Rzeczypospolitej. Wspominał zarazem o sile przeciwnika. W uniwersale znalazła się także gorzka refleksja i apel o otrząśnięcie się z letargu oraz o podjęcie przygotowań do obrony, gdyż czasu pozostało bardzo mało³.

Podczas obrad drugiego sejmku zwołanego przez króla Michała w 1672 roku podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn w swym wystąpieniu 24 maja przedstawił niepokojący stan państwa polsko-litewskiego: nieopłacone wojsko, brak zaopatrzenia twierdz w amunicję, „zły” pieniądz nieakceptowany w płatnościach za granicą. Podczas obrad 30 maja 1672 roku zarzuty skierowano pod adresem podstolego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego oraz starosty sądeckiego Aleksandra Michała Lubomirskiego za brak troski o zaopatrzenie

¹ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*. T. 1. Zabrze 2009, s. 77.

² Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 759–761, Diariusz sejmku walnego sześciodzielnego Anno zaczętego die 26 januarii [1672 r.].

³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1021–1023, Kopia uniwersału JeKM na sejmiki przedsejmowe przyszłe d. 27 aprilis po województwach naznaczone, Warszawa 18 III 1672 r.

Kamieńca Podolskiego⁴. Wobec tureckiego zagrożenia rola Kamieńca stawała się kluczowa. Przewidywano, że tureckie uderzenie nastąpi właśnie na tę twierdzę. W dniach 1–8 sierpnia 1672 roku odbyła się posejmowa rada senatu. Nie tylko omawiano problemy bieżącej polityki państwa, ściślej – konieczność poszukiwania dróg ratunku, ale podkanclerzy Andrzej Olszowski podjął również sprawy natury wojskowej, w tym sugerował zaopatrzenie twierdzy w Białej Cerkwi oraz zabrał głos w sprawie załogi w Kamieńcu Podolskim⁵.

Sejmiki koronne w swych laudach i instrukcjach w sposób dość szczegółowy podejmowały problematykę wojskowości, przede wszystkim sprawy związane z podatkami, wszak finanse miały ścisły związek z wojskowością. Sejmiki współdecydowały o rodzajach podatków wnoszonych przez poszczególne województwa, powiaty czy ziemie. Sejmik – pomimo decyzji zapadłych na sejmie – mógł stanowić we własnym zakresie o rodzaju uchwalanego podatku bądź zmieniać decyzje dotyczące samego wymiaru podatku zapadłe na sejmie i określić niższą jego stawkę⁶. Badacze dostrzegają nieprecyzyjność terminów stosowanych ówczesnie przez szlachtę. Zjawisko to sygnalizuje Anna Filipczak-Kocur odnośnie do podatku łąnowego: „[...] W siedemnastowiecznych źródłach łąnowe najczęściej nazywane było »poborem ze wsi i miast« lub tylko »poborem«. Równocześnie nazwę tę stosowano na określenie całkowitego dochodu skarbu pospolitego. Mówiono także o poborze wodnym, czyli o opłatach pobieranych na przykład na Wiśle w Fordonie. Z powodu braku jednoznaczności tego określenia zrezygnowałam w ogóle ze stosowania go w odniesieniu do wymienionego podatku, a używam terminów »łąnowe«. Uniwersały poborowe, czyli podatkowe, wymieniały oddzielnie kryteria opodatkowania na wsi i w mieście. W pierwszym przypadku podstawę stanowiła ziemia, w drugim majątek. Odpowiednio określano te powinności mianem »łąnowego« i »szosu«, chociaż faktycznie zakres ich był szerszy”⁷.

W województwie krakowskim występowała niepokojąca sytuacja z powodu zerwania kilku sejmików. Chorągwie i regimenty, którym żołd płaciło to województwo, nie otrzymały go już aż przez pięć kwartałów. Aby temu zaradzić, sejmik z 22 stycznia 1670 roku postanowił uchwalić 12 łąnowych bez abiurat płaconych przez wsie królewskie, duchowne i szlacheckie, natomiast w miastach i miasteczkach – z abiuratami. Podatek ten miał być płacony w dwóch ratach: pierwsza rata – w terminie 1–28 lutego 1670 roku, druga rata – w terminie od 20 marca do 31 kwietnia 1670 roku. Nowa szlachta i plebeje mieli płacić „z łąna” dodatko-

⁴ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*. Zabrze 2007, s. 102–103.

⁵ Ibidem, s. 105; M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 220.

⁶ A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*. Oprac. i wstęp H. OLSZEWSKI. Warszawa 1978, s. 199–203.

⁷ A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006, s. 47.



wo 10 złotych⁸. Na zapadłe na sejmiku uchwały podatkowe niewątpliwie wpływ wywarło przybycie posła królewskiego, opata koronowskiego Piotra Dębińskiego, który był zaopatrzonej w instrukcję zawierającą wzmiankę o konieczności powiększenia armii poprzez rekrutację wybrańców, żołnierzy powiatowych lub też ewentualnie pospolite ruszenie. Instrukcja zawierała prośbę o rychłą zapłatę wojsku oraz zwrot obu hetmanom koronnym kwot wyłożonych przez nich na armię z własnej kieszeni. Wspomniano też o hibernie⁹. Domagano się, aby wojska nie obozowały na leżach położonych w głębi terytorium Korony¹⁰. Instrukcja sejmiku zawierała postulat, aby gwardia królewska liczyła wyłącznie 1 200 żołnierzy. Wspomniano o groźbie wojny tureckiej, toteż za konieczne uznano wsparcie Rzeczypospolitej z zewnątrz. Za najrozsądniejsze rozwiązanie uznano uzyskanie finansowych dotacji. Rezygnowano z zaciąganych posiłków. Obawiano się ewentualnych spustoszeń, które mogli poczynić obcy, choć będący sojusznikami, żołnierze. O wsparcie finansowe poproszono również Kościół. Twierdzono, że w ostateczności wsparciem dla armii będzie pospolite ruszenie. Zdaniem sejmiku rekrutacja piechoty łanowej lub wojsko powiatowe mogą się przyczynić do powiększenia armii. W przypadku zwołania pospolitego ruszenia postulowano całkowity zakaz wyjazdów szlachty za granicę pod groźbą konfiskaty dóbr. Tym sposobem chciano zgromadzić jak najwięcej szlachty. Za konieczne uznano zdyscyplinowanie wojewodów i urzędników, wszak wiadomo było, że pospolite ruszenie nierzadko zbierało się w sposób bardzo opieszale. Aby niejako zachęcić szlachtę do zdobywania laurów bojowych, postulowano, by synowie szlacheccy uprzednio przesłużywszy dwa lata w wojsku w formacjach narodowego lub cudzoziemskiego autoramentu, mogli obejmować godności w państwie. Upominano się też o wynagrodzenie szkód poczynionych podczas przechodów wojska. Słusznym i uzasadnionym postulatem było żądanie, aby dowódcy regimentów cudzoziemskiego autoramentu dosługiwali stopnia pułkownika wyłącznie drogą służby, a nie protekcji. Poczty prywatne nie mogły aspirować do pobierania hiberny. Uznano za konieczne opłacenie chorągwi kasztelana krakowskiego Stanisława Warszzyckiego. Zwrócono też uwagę na niepokojące zjawisko uszczuplania królewszczyzn. Słuszny postulat dotyczył piechoty wybranieckiej województwa krakowskiego. Domagano się niezmnieszenia jej liczby. Dostrzeżono też rolę artylerii, toteż zabiegano o przeznaczenie na nią dochodów płynących z wakujących królewszczyzn¹¹.

⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1959, s. 299.

⁹ Podatek ten płacony był przez rolników z dóbr królewskich i duchownych w zależności od powierzchni. Od 1652 roku opłata od jednego łanu wynosiła 20 złotych. Zob. J. RUTKOWSKI: *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII w.* „Kwartalnik Historyczny”, T. 30: 1916, s. 315.

¹⁰ *Instrukcja dla posła królewskiego opata koronowskiego Piotra Dębińskiego, Warszawa 23 XII 1669 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 297, 298.

¹¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 301, 302, 304, 306, 307, 311, 312, 313.

Król ze swej strony domagał się powiększenia armii poprzez uchwalenie wyprawy powiatowej lub też innymi sposobami, nie precyzując ich jednak. W królewskiej instrukcji podkreślono zaległości w podatkach na wojsko. Zwrócono też uwagę na uciskanie ubogich przez wojsko oraz na zniszczenia poczynione w dobrach królewskich i duchownych. Stąd wynikała królewska prośba o przemieszczenie stacjonujących wojsk z miejsc kwaterowania znajdujących się w głębi terytorium Korony na pogranicze państwa. W instrukcji zawarto również sugestię, aby duchowieństwo finansowo wsparło armię oraz aby z królewszczyzn wypłacono podatki. Monarcha sugerował, by corocznie określano dochody uzyskiwane z królewszczyzn, co niewątpliwie pozwoliłoby poprawić stan finansów państwa. Proszono też o zwrot kwot wydatkowanych na armię z własnej szkatuły przez hetmana wielkiego Jana Sobieskiego. Król wspominał też o szczupłości swoich dochodów, chciał zatem, aby 700 ludzi z jego gwardii znalazło się w kompucie, a tym samym było opłacanych przez państwo. Monarcha zaproponował, aby to wybrańcy pełnili rolę gwardii królewskiej. Takie rozwiązanie król argumentował małą rolą wybrańców w bezpośrednich działaniach bojowych i wcześniej poczynionymi konsultacjami z hetmanem Sobieskim, który nie był przeciwny temu pomysłowi. Król prosił też o wypłacenie furmanom armatnim zaległych kwot. Niepokój monarchy wzbudził brak rozliczeń rachunków podskarbińskich oraz nowej kwarty przeznaczonej na artylerię¹².

W niespokojnym roku 1671 szlachta krakowska zjeżdżała się na sejmik parokrotnie. Podczas obrad sejmiku relacyjnego 23 lutego tegoż roku wyrażono pogląd o nienależnym obciążeniu województwa pewnymi kwotami. Uchwalono 12 łanowych płatnych w dwóch ratach: pierwsza rata (6 łanowych) – w terminie od 15 marca do 30 kwietnia 1671 roku, druga rata (6 łanowych) – w terminie 1–30 czerwca 1671 roku. Oprócz zwyczajnego czopowego płaconego przez miasta, uchwalono też podatek od szynków z miast i wsi królewskich, duchownych i szlacheckich w wysokości 2 denarów od grosza, płacony od sprzedaży piwa, gorzałki, miodu, win, petercymentów. Podatek ten miał obowiązywać przez jeden rok – od 15 marca 1671 roku do 15 marca 1672 roku. Żydzi, którzy szynkowali „likwory”, mieli płacić czopowe. Cena alkoholi miała być podniesiona o 2 denary od grosza. Kiedy na sejmie zwinięto arkebuzerów, nazywając ich rajtarami, szlachta województwa krakowskiego nie zgadzała się z tą decyzją (choć posłów nie było z powodu zerwania sejmiku). Krakowianie – idąc za przykładem sandomierzan – nie zgadzali się też na zamianę służby wybrańców na płacone stawki pieniężne, gdyż byłoby to korzystne dla skarbu, a nie dla szlachty. Ogólnie sejmik był przeciwny podniesieniu stanu liczbowego armii, argumentując to nieurodzajem, brakiem funduszy i zniszczeniami poczynionymi przez samych wojskowych. W przypadku zwołania przez króla pospolitego ruszenia

¹² Królewska instrukcja dla ks. Piotra Jordana na sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego, b. m. 8 VII 1670 r. W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 325, 326, 328, 329.



szlachta województwa krakowskiego popierała tę decyzję, choć w pierwszej kolejności obiecała wystawienie wyprawy powiatowej. Zapowiadano też rewizję łańów z powodu istnienia wielu libertacji¹³. Jednak część szlachty województwa krakowskiego nie zgadzała się z uchwałami zapadłymi na sejmiku relacyjnym. W Krakowie 18 marca 1671 roku złożono protest przeciwko uchwale sejmiku dotyczącej zatrzymania regimentu rajtarów jako sprzecznej z konstytucją sejmu z 1670 roku¹⁴. Sejmik zwołany przez króla 8 czerwca 1671 roku do wcześniej uchwalonych 12 łańowych dodał jeszcze 18 łańowych bez abiurat płaconych w dwóch ratach: pierwsza rata (10 łańowych) – w terminie od 30 czerwca do 15 lipca 1671 roku, druga rata (8 łańowych) – w terminie od 1 sierpnia do 25 września 1671 roku. Jako niepokojące należy wskazać, że województwo było winne zaległe sumy do spłacenia, sięgające jeszcze 1658 roku¹⁵. Kolejny sejmik zebrany w Proszowicach 6 lipca wyznaczył popis generalny województwa na dzień 4 sierpnia, lecz szlachta zastrzegła się, że nie ruszy, dopóki oddziały z innych województw nie miną krakowian lub się doń nie zbliżą. Rotmistrzom powiatowym po dokonanych popisach polecono podać do grodu spisy szlachty obecnej na popisie. Wysunięto postulat zapewnienia bezpieczeństwa województwu. Zasygnalizowano też zaległości w opłaceniu wojska¹⁶.

Wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski uniwersałem wydanym w Krakowie 22 lipca 1671 roku zwołał pospolite ruszenie województwa na dzień 4 sierpnia tegoż roku pod wieś Krzczów koło Bochni. Natomiast król Michał uniwersałem z 26 lipca 1671 roku wzywał województwo krakowskie do stawienia się pod Lublin w dniu 10 sierpnia tegoż roku. Szlachta krakowska wyznaczyła sobie zjazd pospolitego ruszenia pod Brzeskiem na 31 sierpnia 1671 roku. Te daty wskazywały na trudności w koordynacji planów króla. Zaciągnięto też 600 żołnierzy piechoty cudzoziemskiego autoramentu. Na pokrycie kosztów ich zaciągu i umundurowania uchwalono kwotę 60 tys. złotych, którą zamierzano uzyskać w ciągu dwóch tygodni z podatku w kwocie 6 złotych od łana z dóbr królewskich i szlacheckich (bez abiurat). Sejmik wystosował też prośbę do duchowieństwa o wypłacenie takiego samego podatku. Służba tych nowo zaciągniętych żołnierzy miała trwać od dnia 1 sierpnia 1671 roku. Sejmik zwrócił swoją uwagę na bezpieczeństwo Krakowa, do którego zamierzano wprowadzić 400 żołnierzy z ogółem zaciągniętych 600. Po 100 żołnierzy przeznaczono do obsadzenia Sącza i Biecza. Po upływie kwartału sejmik planował podjąć decyzje dotyczące dalszej służby

¹³ *Laudum sejmiku relacyjnego województwa krakowskiego, Proszowice 23 II 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 346, 347, 349, 359.

¹⁴ *Protest szlachty województwa krakowskiego przeciwko decyzji sejmiku relacyjnego dotyczącej zatrzymania na służbie zwiniętego regimentu rajtarów, Kraków 18 III 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 356–357.

¹⁵ *Laudum sejmiku województwa krakowskiego, Proszowice 8 VI 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 362.

¹⁶ *Laudum sejmiku województwa krakowskiego, Proszowice 6 VII 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 369, 370.

nowo zaciągniętych żołnierzy. Pewną uwagę sejmik poświęcił załodze Krakowa. Uznał, że troska o zapewnienie jej materialnej egzystencji powinna spoczywać na całej Rzeczypospolitej, a nie spadać wyłącznie na szlachtę krakowską. Skrytykowano podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna za to, że ten z powodu ubóstwa skarbu nie przekazywał załodze żadnego materialnego wsparcia. Skoro tak się rzeczy miały, sejmik polecił sądowi skarbowemu województwa, aby ten co kwartał dawał asygnację tam, gdzie będzie ją można zrealizować. Wynagrodzenie dla załogi Krakowa miało wynosić 2 400 złotych kwartalnie płatne przez rok od dnia 1 lipca 1671 roku, z tym jednak zastrzeżeniem, że wydana suma będzie przyjęta w poczet podatków płaconych przez województwo krakowskie. Sejmik w dość asekuracyjny i egoistyczny sposób domagał się, by płaca dla załogi Krakowa była łożona przez całą Rzeczpospolitą¹⁷.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku zawierała deklarację obrony ojczyzny, troski o fortece i artylerię¹⁸. Szlachta krakowska zgromadzona w obozie pod Lublinem 7 listopada 1672 roku podjęła decyzję o zaciągnięciu 400 konnych (kozacy – pancerni¹⁹) i 200 dragonów. Służba tych żołnierzy miała trwać rok – od 1 grudnia 1672 roku do 1 grudnia 1673 roku. Jako pułkownika wybrano chorążego zatorskiego i oświęcimskiego Jakuba Dąbskiego, powierzając mu równocześnie dowództwo nad 100-konną chorągwią. Pozostałymi rotmistrzami komenderującymi chorągwiami zostali: miecznik owrucki Stanisław Taszycki, szlachcic nieutytułowany Kazimierz Chodakowski oraz kasztelanic biecki Andrzej Dąbski. Dragonami w randze kapitanów dowodzili: podstoli krakowski Pakosław Lanckoroński (kompania 80 koni), Paweł Męciński (60 koni) oraz Jan Potocki (60 koni). Zaciągnięci nie mogli wypowiedzieć służby wcześniej niż dopiero po zakończeniu czwartego kwartału pod groźbą wytrąbienia i utraty zaśług. Pułkownikowi Dąbskiemuznaczono traktament w wysokości 2 tys. złotych na każdy kwartał. Pozostali rotmistrzowie otrzymali po tysiąc złotych na kwartał. Trzem kapitanom dragonii wyznaczono traktament po 2 tys. złotych na kwartał, a dodatkowo Pakosławowi Lanckorońskiemu – 800 złotych, Pawłowi Męcińskiemu i Janowi Potockiemu – po 600 złotych. Żołd pancernych miał wynosić 150 złotych, płatne przez dwa pierwsze kwartały, natomiast w trzecim i czwartym kwartale – już według stawek żołnierzy komputowych. Dragonom za pierwszy kwartał zamierzano zapłacić 100 złotych, za następne zaś kwartały – według stawek płaconych żołnierzom komputowym. Popis miał się odbyć przed

¹⁷ *Laudum pospolitego ruszenia województwa krakowskiego, pod Krzeczowem 4 VIII 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 372, 373, 374, 375.

¹⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 27 IV 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 401.

¹⁹ Po pokoju oliwskim w 1660 roku rozpoczął się proces przeksztalcenia chorągwi kozackich w pancerne. Od roku 1673 w konstytucjach sejmowych zaczęto używać oficjalnej nazwy „jazda pancerna”. Chodziło o odróżnienie jej od właściwych Kozaków, jakimi było wojsko zaporoskie. Zob. S. SOBIEK: *Jazda pancerna za Jana III.* „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2, s. 269.



marszałkiem sejmiku. Dyscyplinowano wojsko, aby zachowywało przyzwoitość w trakcie marszu, aby nie pobierało żadnych pieniędzy od ludności ani też nie wymuszało stacji. Ważnym ostrzeżeniem dla wojskowych był zakaz włączania się do „politycznych facji”, co w zamysle miało na celu odsunięcie ich od działań malkontentów. Na pokrycie dwóch pierwszych kwartałów uchwalono 8 łanowych bez abiturat z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, z kolei na opłacenie dwóch pozostałych kwartałów – 4 łanowe (na takich samych warunkach). Do wydania łanowych zobowiązano także zastawników, wyderkarzy, arendarzy oraz osoby świeckie i duchowne posiadające sumy, od których ustanowiono symplę w proporcji jeden złoty od tysiąca złotych. Do płacenia została zobowiązana także nowa szlachta i mieszczenie posiadający dobra ziemskie według konstytucji z 1629 roku – 10 złotych za 1 łanowe, oraz osoby dzierżawiące dobra duchowne lub królewskie – 2 złote od kwoty tysiąca złotych. Od płacenia tego podatku zwolniono zakonnice i zakonników. Dokonano wyboru poborców. Wybieranie tych 8 łanowych miało trwać od 15 listopada do 20 grudnia 1672 roku. Natomiast pozostałe 4 łanowe miano wybierać w terminie od 15 maja do 15 czerwca 1673 roku. Zalegającym z wydaniem podatku zagroźono egzekucją wojskową. Pułkownik Dąbski zdobył się na szlachetny gest, gdyż pożyczył województwu 24 tys. złotych. Zaistniała trudność przy pobieraniu czopowego i szynkowego, gdyż część szlachty zaprzeczyła, iż sprzedawała alkohol. Postanowiono, aby zostało to zweryfikowane przysięgą składaną przed poborcami. Województwo konsekwentnie deklarowało odmowę świadczenia podatków na opłacenie rajtarii jako formacji oficjalnie zwiniętej przez sejm²⁰.

Laudum sejmiku przedsejmowego zebranego w Proszowicach 13 grudnia 1672 roku informowało, iż wcześniej uchwalone podatki nie zostały zebrane. Zobowiązano poborców do rychłego zebrania zaległych podatków przed rozpoczęciem sesji sądów skarbowych. Sam sposób zapłaty wojsku miał zostać obmyślony podczas zjazdu konfederackiego w Warszawie. Laudum zwracało uwagę na sprawy ufortyfikowania Krakowa oraz Kazimierza. Dochód z czopowego przeznaczono na fortyfikacje Krakowa i Kazimierza. Podobnie dochód z czopowego oraz uchwalonego ponownie tego podatku miał być wydatkowany na fortyfikacje Sącza i Biecza. Sejmik zobowiązał byłego pułkownika łowczego podlaskiego Stanisława Kalinowskiego do zdania wcześniej pobranych muszkietów i prochownic na ręce podkomorzego krakowskiego księcia Jana Karola Czartoryskiego. Stwierdzono, że szkody poczynione w województwie krakowskim przez wojskowych powinny zostać wynagrodzone, co miało być przedmiotem sądowego dochodzenia. Ponaglono szlachtę do wydania podatków, a poborców do ich zebrania. Nakazano poborcom przyjmując przedłożone im asygnacje²¹. Instrukcja sejmiku

²⁰ *Laudum pospolitego ruszenia szlachty województwa krakowskiego, w obozie pod Lublinem 7 XI 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 422, 423, 424, 425, 426.

²¹ *Laudum sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 427, 428, 429, 430, 431.

z 13 grudnia 1672 roku polecała posłom załatwienie materialnych spraw wojska. Do rozwiązania pozostała niewątpliwie bardzo trudna kwestia związana z niemożnością spłacenia podatków przez województwa i ziemie zajęte przez Turków i Kozaków oraz te województwa, których obszary zostały zniszczone przez działania wojenne. Deputaci sejmiku mieli zaproponować, aby obciążenia te przejęły inne województwa, podobnie jak sprawę hiberny. Uważano, że województwo krakowskie jest przeciążone hiberną. Domagano się, aby hiberna była wybierana z dóbr duchowieństwa na równi z królewszczyznami. Zwrócono uwagę na konieczność ufortyfikowania kościoła ojców karmelitów na Piasku. Sejmik wyrażał zgodę na włączenie 200-osobowego regimentu gwardii królewskiej w skład komputu. Wysoko doceniono działania biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego, który w 1672 roku na własny koszt zaciągnął regiment, wchodzący w skład załogi Kamieńca Podolskiego. Uznano, że sejm powinien obmyśleć biskupowi materialną satysfakcję. Wyrażono opinię, że zwinięte chorągwie powinny zostać wynagrodzone, natomiast chorągwiom prywatnym należało odmówić hiberny. Sugerowano, że w przypadku zaciągnięcia wyprawy województwo będzie skłonne płacić po 15 złotych z łanu na husarza i po 10 złotych na pancernego lub piechura. Szlachta podkreślała, że wyznaczono mu do opłacenia większą liczbę żołnierzy, niż należało, czemu deputaci powinni się sprzeciwić. Zwracano uwagę na skoncentrowane duże ilości wojska, którego dowódcy mogli rościć sobie różne nienależne im świadczenia. Wyrażono troskę o fortyfikacje i załogę Krakowa. Dostrzeżono konieczność opłacenia załóg pogranicznych miast Sącza i Biecza. Za naganne sejmik uznał niestawienie się części szlachty na pospolite ruszenie i niewystawienie pocztów. Postulowano, by ci, którzy się nie stawili, zostali ukarani. Krytycznie oceniono absencję tych senatorów, przykazując im, aby byli obecni w swoich powiatach²².

Zalecenia sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego z 11 sierpnia 1669 roku dotyczyły zaniedbanej piechoty wybranieckiej:

[...] gdy wybraniecka wyprawa nie swoim idzie porządkiem; [...] aby dawne prawa o wybrańcach skutek swój wzięły, surowym prawem to obostrzywszy, żeby tenutores bonorum sołtystw ad sua commoda nie obracali tego, ale żeby z nich wyprawa wojenna szła, a panowie rotmistrzowie wybranieccy aby się nie wazyli brać pieniędzy sub privatione officii sui et sessione turris przez ćwierć roku i z każdego powiatu aby rotmistrz był possessionatus, a nowe prawa 1667 aby było do egzekucyj przywiedzione²³.

Sprawę tę stawiano dość ostro, domagając się od winnych rotmistrzów nawet kwartalnej kary więzienia w wieży. Sejmik narzekał na brak dyscypliny w regi-

²² Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, *Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 433, 434, 435, 436.

²³ Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, *Zator 11 VIII 1669 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 285.



mentach pieszych i dragońskich, domagając się od pułkowników złożenia komend, winiąc ich za powstałą sytuację. Sejmik wystąpił z kontrowersyjną propozycją zwinięcia kilku tysięcy piechoty, motywując, iż Rzeczypospolitej nie było stać na utrzymanie tych żołnierzy. Postulat ten sam w sobie był niebezpieczny, gdyż wpływał na obniżenie zdolności obronnych państwa. Podobny charakter miał postulat domagania się zwinięcia rajtarów, a wystawienia na ich miejsce arkebuzerii, która – taki stawiano warunek – miała składać się wyłącznie z Polaków, a nie z cudzoziemców. Jako dowódcę tej formacji proponowano podstolego sandomierskiego Marcjana Chełmskiego. Sejmik uznał za konieczne reasumowanie prawa o okazowaniu²⁴.

W instrukcji z dnia 15 stycznia 1670 roku, wydanej przed kolejnym sejmem, zwracano uwagę na zrujnowanie królewskich ziem. Postulowano, by hiberna była liczona „z łana”, bez podziału na dobra królewskie i duchowne. Ponownie podjęto sprawę rajtarii (skasowanej w 1667 roku), sejmik domagał się bowiem jej zwinięcia, jeżeli pozostał jeszcze jakikolwiek oddział. Sejmik reprezentował pogląd, że wojsko powinno być opłacone jeszcze przed zapadnięciem zimy. Postulowano, by zostało zwinięte. Na jego miejsce w województwach mieli być zaciągnięci żołnierze łanowi. Był to radykalny w swoim charakterze postulat. Wątpliwe jednak, aby kiedykolwiek mógł zostać wykonany, gdyż szlachta była przeciwna powołaniu pod broń poddanych. Sejmik informował o przekazaniu 4 tys. złotych na utrzymanie załogi Krakowa, domagając się potrącenia tej kwoty z obciążeń obu księstw. Żądano również zmniejszenia liczby 350 pancernych, których utrzymanie – zdaniem sejmiku – zbyt nadmiernie obciążało księstwa²⁵.

W instrukcji sejmiku z 22 lipca 1670 roku znów były zawarte skargi dotyczące nadmiernej liczby żołnierzy, których miały opłacić oba księstwa. Posłowi sejmiku zabroniono wyrażenia zgody na powiększenie armii. Podobnie zgłoszono sprzeciw wobec pobierania hiberny przez chorągwie nadworne. W przypadku stwierdzenia takiego faktu sejmik zagroził rotmistrzom wytoczeniem im sprawy w Trybunale Koronnym. Domagano się, aby dowódcy chorągwi byli wywodzącymi się ze szlachty posesjonatami, rekrutującymi się z tych województw, gdzie dana chorągiew pobierała żołd, oraz aby stale przebywali wśród swoich podkomendnych. Ten ostatni postulat był jak najbardziej słuszny, gdyż zasadnicza rola dowódcy polegała na czuwaniu nad dyscypliną podkomendnych. Mógł też wynikać z obawy, by dowódcy nie zostali uwikłani w gry polityczne. Narzekano na przeciążenie hiberną starostwa oświęcimskiego oraz na uciążliwe przechody wojska. Domagano się zatem uwolnienia starostwa od świadczenia hiberny. Postulat ten nie został wysunięty bez powodu. Możliwe, że księstwa chciały uzyskać jakąś korzyść, gdyż posłem na sejm był regalista, starosta oświęcimski Jan Odrowąż

²⁴ Ibidem, s. 285, 286, 288.

²⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 15 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 293, 294.

Pieniążek²⁶. Sejmik relacyjny zebrany w Zatorze 13 grudnia 1670 roku narzekał na ubytek wybrańców, twierdząc, że dawniej było ich 12 tys. lub nawet więcej²⁷. Uskarżano się na nadmierne obciążenie podatkami obu księstw. Sejmik uchwalił 7 łanowych, których termin wybierania wyznaczono pomiędzy 15 stycznia a 15 lutego 1671 roku, oraz dalszych 12 łanowych bez abiuat, wybieranych w dwóch ratach: pierwsza rata (6 łanowych) – od 15 kwietnia do 15 maja 1671 roku, druga rata (6 łanowych) – od 15 czerwca do 15 lipca 1671 roku. Wspomniano również o wypłaconych 4 tys. złotych, przekazanych komendantowi Krakowa, podstolemu chełmińskiemu Stanisławowi Morsztynowi, pierwotnie przeznaczonych na pokrycie kosztów ewakuacji wojsk rosyjskich z zajmowanego przez Rosjan Kijowa. W celu zapewnienia bezpieczeństwa obu księstw sejmik zaciągnął ludzi „na obronę domową”, nie podając jednak ich liczby²⁸.

Podczas niespokojnego 1671 roku szlachta zebrana 20 czerwca w Zatorze wyznaczyła sobie popis na 10 lipca pod Zatorem. Sejmik wypłacił 4 tys. złotych na załogę Krakowa. Uchwalono nowe podatki – 11 łanowych z abiuatami, pobieranych pomiędzy 1 września a 30 września 1671 roku, oraz 13 łanowych z abiuatami, pobieranych w terminie od 1 do 31 grudnia 1671 roku²⁹. Szlachta obu księstw zjechała się 13 sierpnia 1671 roku pod Skawiną. Podjęto decyzję o zebraniu pospolitego ruszenia 31 sierpnia pod Wawrzeńczycami na północ od Proszowic. Uchwalono po 6 złotych „z łana” z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich³⁰.

Instrukcja sejmiku z 7 stycznia 1672 roku zawierała sporo postulatów natury wojskowej. Sejmik domagał się zmniejszenia liczby konnych, których opłacały oba księstwa. Zaprotestowano także przeciwko niesłusznym – zdaniem sejmiku – finansowym obciążeniom księstw. Sejmik prezentował bardzo życzliwe stanowisko wobec króla Michała, zezwalając na sześcioletni okres opłacania gwardii królewskiej ze skarbu państwa. Ukłonem w stronę monarchy była również zgoda na powiększenie armii, pod warunkiem akceptacji tej decyzji przez inne województwa. Oba księstwa miały zaciągnąć wyłącznie piechotę, stawiając

²⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 22 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 321, 322.

²⁷ Sejmik mylił się w swych szacunkach, gdyż największą liczbę wybrańców w historii powołano na sejmie w 1590 roku, kiedy to wystawiono 13 rot wybranieckich z 18 województw, liczących ogółem 2306 żołnierzy. Za panowania Stefana Batorego w 1581 roku maksymalnie wystawiono 1812 wybrańców. Zob. J. WIMMER: *Wojsko i skarż Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. W: „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”. T. 14, cz. 1. Warszawa 1968, s. 11–12.

²⁸ *Laudum sejmiku relacyjnego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 13 XII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 335, 338.

²⁹ *Laudum sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 20 VI 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 366, 367.

³⁰ *Laudum sejmiku księstw zatorskiego i oświęcimskiego, pod Skawiną 13 VIII 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 377.



jednocześnie warunek, by dowódcy wywodzili się ze szlachty i byli zarazem posesjonatami. Ze szlachecką obronnością łączył się postulat o corocznym odbywaniu okazowań. Sejmik dostrzegwał zagrożenie państwa, toteż w instrukcji podkreślono konieczność niesienia sobie wzajemnej pomocy przez Wielkie Księstwo Litewskie i Koronę. Słusznie wspomniano o nagannej postawie wojska litewskiego podczas kampanii w poprzednim roku na Ukrainie, domagając się wykrycia winnych:

Iż teraz inaczej się stało, wojsko litewskie in medio cursu victoriarum zwinęło się i obowiązkom unionis nie dosyć się stało, tedy kto był tego przyczyną, inquiret jm. pan poseł. A jeżeliby się taki znalazł, w kim złośliwy występek contra Patriam promovebit, aby był sądzony i karany od R.P.³¹

Sejmik za potencjalne źródło gotówki uznał kupców, sugerując, aby to właśnie oni wyłożyli kwotę 400 tys. złotych na utrzymanie wojska cudzoziemskiego autoramentu. Podniósł też sprawę nadużyć ze strony wojskowych, wzmiankując o grasujących po wioskach chorągwiach i regimentach, których dowódcy nie posiadali listów przypowiednich, formalnie zatem oddziały te nie powinny otrzymać zapłaty. Domagano się od starostów zbrojnego ich znoszenia – jako „kup swawolnych”. Sygnalizowano też konieczność uregulowania spraw hiberny³².

Sejmik przedsejmowy województwa sandomierskiego 20 sierpnia 1669 roku uchwalił z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich 7 łąnowych bez abiurat na pokrycie dwóch kwartałów – od 1 maja do 31 października 1669 roku³³. Powtórny sejmik przedsejmowy z 25 lutego 1670 roku regulował płatności wobec wojska na bieżąco, gdyż uchwalono 7 łąnowych bez abiurat na zapłatę żołdu za okres od 1 listopada 1669 roku do 30 kwietnia 1670 roku, a zatem przez kolejne dwa kwartały³⁴. W instrukcji sejmiku podjęto sprawę pozyskania za granicą militarnego wsparcia Rzeczypospolitej. Uznano, że najkorzystniejszym rozwiązaniem byłaby gotówka, a nie obce posiłki, gdyż szlachta obawiała się, że wojska sojusznicze mogłyby dopuszczać się gwałtów. Sejmik opowiedział się za piechotą wybraniecką jako potencjalnym wzmocnieniem armii. Posłowie mieli się starać o powołanie komisji i komisarzy wojewódzkich do wydzielenia łąnów wybranieckich w królewszczynach oraz rozpatrzenia skarg wnoszonych przez wybrańców. Pomysł ten był słuszny, gdyż szlachta dążyła do zajmowania

³¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 7 I 1672 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, s. 382.

³² *Ibidem*, s. 381, 382, 383, 385.

³³ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: B. Nauk. PAU i PAN Kr.], rkps nr 8338, k. 337v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 20 VIII 1669 r.

³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 340, Laudum powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.

łanów wybranieckich. Taka tendencja utrzymała się aż do likwidacji piechoty wybranieckiej. Według lustracji przeprowadzonej w 1650 roku województwo sandomierskie wystawiło zaledwie 92 wybrańców³⁵. Należy dodać, że wybrańcy bili się dzielnie w 1673 roku pod Chocimiem, natomiast za panowania Jana III Sobieskiego obsługiwali artylerię koronną, budowali i naprawiali mosty. Po śmierci króla Jana III formacja ta powoli zanikała, a jej kres przyniósł sejm 1726 roku³⁶. Zdaniem sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego komisarze wojewódzcy powinni skontrolować starostwa oraz dobra prywatne i wydzielić łany wybranieckie, z których by świadczone tę służbę. Zalecano, by przejęte przez szlachtę łany wybranieckie zostały zwrócone. Zaproponowano, by w województwach wyznaczyć jedno miasto królewskie jako miejsce koncentracji dla wybrańców. Miasta takie miały być wykluczone od dawania hiberny wojsku. Postulowano, by płynące zeń dochody zostały przeznaczone dla rotmistrzów piechoty wybranieckiej. Sejmik proponował jeszcze jedną zmianę, a mianowicie całkowite zwiniecie istniejących jeszcze chorągwi rajtarskich. Sugerował, by w ich miejsce zaciągnąć szlacheckie chorągwie arkebuzerskie³⁷. Laudum sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1670 roku zawierało informacje o uchwaleniu 4 podymnych oraz o zaległościach finansowych wynikłych z powodu śmierci poborcy podatków ziemi radomskiej Zielińskiego³⁸. Laudum kolejnego sejmiku przedsejmowego potwierdzało fakt zalegania przez województwo z zapłatą wojsku jednego kwartału (1 maja – 31 lipca 1670 roku)³⁹.

Sejmik przedsejmowy zebrany 29 lipca 1670 roku w obawie o niebezpieczeństwo ze strony zbójców postanowił zaciągnąć 30 „arników” na czas dwóch miesięcy – października i listopada 1670 roku. Mieli oni być opłacani z czopowego powiatu sandomierskiego w wysokości 500 złotych. Ich rotmistrzem został mianowany Andrzej Kołakowski. Zwrócono uwagę na sprawy płatności armii, gdyż 31 lipca upływał kwartał służby, a 1 sierpnia rozpoczynał się kolejny, toteż – według konstytucji z 1667 roku – uchwalono na zapłatę tych dwóch kwartałów 7 łanowych bez abiuat. Termin pobierania tego podatku ustalono na okres od 19 września do 15 października 1670 roku. Do pobierania łanowego i czopowego (od 1 października) z powiatu sandomierskiego wyznaczono komornika ziemskiego chełmińskiego Adama Zaborskiego, natomiast z powiatu radomskiego, opoczyńskiego, częcińskiego i ziemi stężyckiej – Marcina Lewińskiego.

³⁵ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985, s. 167.

³⁶ J. GERLACH: *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*. Lwów 1939, s. 136, 137, 140, 141, 147.

³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 343v., 345v., 346, 348v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 25 II 1670 r.

³⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 351, 353, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 27 IV 1670 r.

³⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 359, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.



Określono *salarium*, czyli wynagrodzenie dla poborców, w wysokości jednego grosza od złotego⁴⁰. Instrukcja z 29 lipca 1670 roku zawierała więcej informacji w kwestiach wojska. Otóż sejmik sformułował postulat na poły wojskowy, na poły polityczny, gdyż domagał się składania przysięgi przez hetmanów⁴¹. Ujęto się za zasłużonymi wojskowymi, aby król miał ich na względzie w trakcie tzw. miesięcy wojskowych: we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu, nadając im wakanse. Obawy sejmiku wzbudziło nierówne dzielenie hiberny. Niepokojono się, iż królewszczyzny i dobra duchowne ulegały zrujnowaniu. Sejmik domagał się mianowania przez króla i sejm zaprzysiężonych komisarzy hibernowych, którzy przy boku hetmanów mogliby uczestniczyć w sprawiedliwym jej rozdziale i nadzorować go. Monitowano, aby hiberna nie była wybierana z dóbr szlachty ani liczona „na konie”, gdyż był to wyjątkowo krzywdzący sposób, rujnujący poddanych, ale na lany. Szlachta sandomierska zwróciła uwagę na to, że wojsko w trosce o swoje interesy wybierało posłów na sejmy, co – w jej mniemaniu – było przekroczeniem przez wojskowych ich kompetencji i oznaczało wkraczanie w sferę polityki. Wyrażono też obawy o dowodzenie przez magnatów regimentami cudzoziemskiego autoramentu, uważając, że to wyłącznie szlachta powinna sprawować nad nimi dowództwo, podobnie jak funkcje kapitanów czy oficerów. Z powodów finansowych, ściślej – podatków obciążających województwo, ściślej – podatków nadmierną uznano samą wielkość regimentu. Proponowano zatem redukcję ich stanu osobowego do maksimum 600 żołnierzy. Protest wzbudziło też postępowanie chorągwi husarskiej pisarza polnego Jakuba Potockiego oraz chorągwi panczernej i kozackiej wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, które nie wyruszyły natychmiast do obozu wezwane uniwersałem hetmana Sobieskiego, ale uczyniły to ze zwłoką, a podczas ciągnięcia wybierały „chleby poboczne”. Uznano to za naganne, toteż domagano się potrącenia im żołdu i nienależnych zasług. Irytację szlachty budziły niezasłużone – jej zdaniem – nobilitacje oraz indygenaty. Zainteresowanie sejmiku wzbudziło pytanie o wysokość kwartalnych wpływów do skarbu, kierowane personalnie do podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna. Tocząca się na sejmiku dyskusja

⁴⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 508–509, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁴¹ Sprawa przysięgi hetmanów była podejmowana na obu sejmach w 1654 roku, jednak bez rezultatu. Zob. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Sprawa przysięgi hetmańskiej na drugim sejmie 1654 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*, s. 92. Sprawę tę, jak i dalsze postulaty: wyznaczania hetmana wyłącznie na okres wojny lub trzyletniej kadencji, mianowania hetmana na czas od sejmu do sejmu, zniesienia dożywności buławy, poruszano podczas obrad niektórych sejmików, np. sejmik wołyński w 1667 roku postulował nadawanie buławy przez sejm, oraz sejmów z lat 1666–1668. Zob. M. MATWIJÓW: *Sprawa buławy wielkiej koronnej na sejmach lat 1666–1668*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*, s. 93–103.

dotyczyła też zarzutu, aby podatków nie wydzierżawiano Żydom i kupcom, lecz wyłącznie szlachcie⁴².

Zażalenia wobec innych województw związane z unikaniem przez nie ciężarów ponoszonych na obronę zawierało laudum sejmiku relacyjnego z 24 listopada 1670 roku. Pretensje sformułowano również pod adresem generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego, od którego domagano się wyjaśnienia spraw rachunków. Optymistycznie zabrzmiała informacja, iż województwo na bieżąco opłacało żołd wojsku. Domagano się, aby nowa szlachta, która nie uzyskiwała szlachectwa z powodu zasług wojennych, płaciła 10 złotych od łanu ze swoich dóbr lub dóbr przez siebie dzierżawionych. Propozycję odmowy obwarowano karą tysiąca grzywien. Opodatkowano ludzi luźnych, którzy mieli płacić kwartalnie jeden talar⁴³.

Sejmik zebrany 2 czerwca 1671 roku podjął decyzję o oczekiwaniu na przejście przez Wisłę pospolitego ruszenia z województw wyżej położonych: krakowskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, ziemi wieluńskiej, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, a dopiero potem wyruszeniu w kierunku Lwowa. W laudum podjęto też sprawę piechoty wybranieckiej województwa, dowodzonej przez rotmistrza Stanisława Czerskiego. Na podstawie konstytucji sejmowej z 1621 roku miasta zobowiązano do wystawienia piechoty z wozami i prowiantem. Siły zbrojne województwa miały być powiększone o ludzi z Ordynacji Myszkowskiej⁴⁴, która miała wystawić 60 konnych oraz 100 piechurów węgierskich. Województwo zalegało z wypłaceniem drugiej i trzeciej raty z uchwalonych 8 łanowych, choć wojskowi przedstawili asygnacje na 12 łanowych⁴⁵. Żydzi zostali zobowiązani do wpłacenia 3 tys. złotych przeznaczonych na zakup prochu⁴⁶. Szlachta, która zebrała się 28 sierpnia w obozie pod Zawichostem, zastrzegła, że województwo nie może zaciągnąć już więcej żołnierzy. Postawiono warunek: jeżeli inne województwa uchwalą wyprawę wojewódzką, to wtedy również województwo sandomierskie takową wyprawę uchwali. Sejmik wstępnie zaprojektował zaciąg tysiąca żołnierzy jazdy podzielonych na 10 chorągwi. Wynagrodzenie dla pułkownika miało wynosić 4 500 złotych, dla rotmistrzów – 1 500 złotych, dla konnego – 120 złotych kwartalnie. W drugim kwartale miały już

⁴² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 489, 490, 491, 492, 495, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁴³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 366, 367, 368v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 24 XI 1670 r.

⁴⁴ Ordynacja ta powstała dzięki staraniom braci Myszkowskich – Zygmunta (późniejszego marszałka wielkiego koronnego) oraz Jana i Piotra. Na mocy konstytucji sejmu 1601 roku zyskała status prawny. Zob. U. AUGUSTYNIAK: *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Zygmunt h. Jastrzębiec udostojniony*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 404.

⁴⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 379, 379v., 380, Laudum sejmiku województwa sandomierskiego, Opatów 2 VI 1671 r.

⁴⁶ A. KAŻMIERCZYK: *Sejmy i sejmiki szlacheckie wobec Żydów w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1994, s. 54.



obowiązywać stawki żołdu żołnierzy komputowych. Uchwalono 7½ łanowego z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich⁴⁷. Jednak sprawa zaciągu przewlekła się. Dopiero powtórny sejmik deputacki z 14 września 1671 roku podjął wiążące decyzje. Sejmik wyraził zgodę na zaciąg tysiąca konnych. Na pułkownika i pierwszego rotmistrza wybrano kasztelana żarnowskiego Andrzeja Radońskiego z gażą 6 tys. złotych. Rotmistrzomznaczono po 3 tys. złotych, konnemu – 120 złotych kwartalnie. Sejmik powołał komisarza hibernowego. Służba nowo zaciągniętych miała trwać od 1 października 1671 roku. Wspomniano o uchwalonych 7½ łanowych, jednakże bez abjurat. Województwo wypłaciło zaległe 4 łanowe wojsku komputowemu. Laudum sejmiku zawierało też informację o upływie 3-letniej kadencji rotmistrza wybranieckiego Stanisława Czerskiego. Sejmik poprosił go o dalsze pełnienie służby – przez kolejną 3-letnią kadencję⁴⁸.

Wystąpiły utrudnienia w wystawieniu tysiąca żołnierzy. Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego z 15 grudnia 1671 roku wspominało o uchwaleniu 9 łanowych na opłacenie wojska. Wcześniej uchwalone przez sejmik 7½ łanowego nie zostało wypłacone w całości, lecz wydane jedynie częściowo. Dlatego podjęto nową decyzję o uchwaleniu 9 łanowych. Doszło do zamieszania wokół tej sprawy:

A że w województwie naszym według prawa o przyczynieniu sił Rzeczypospolitej świeżo przeszłego sejmku uchwaliliśmy byli na usługę Rzeczypospolitej naszej tysiąc ludzi ichmp. pułkownika i rotmistrzów obraliśmy, na zapłatę tych ludzi uchwaliliśmy pobory [łanowe – J.K.], które przez protestacją jw. jmp. [Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana] księdza biskupa krakowskiego imieniem uczynioną są zatamowane, tedy będąc w tem pomieszani i bez protestacją i niewydanie podatków z dóbr duchownych [...] ichmp. rotmistrze pozaciągali ludzie i każdy swoje i straty w tem pretendują [...]⁴⁹.

Równie niepokojąco zabrzmiała informacja o wystawieniu przez miasto Szydłów na ekspedycję pospolitego ruszenia tylko jednego pachołka, co kosztowało 130 złotych, które zamierzano potrącić miastu z płaconych podatków⁵⁰. Instrukcja sejmiku powtarzała informację zawartą w laudum, a dotyczącą rychłego wystawienia przez województwo 1000-osobowego zaciągu, gdyby nie sprzeciw duchownych. Sejmik wyraził opinię, że nastąpi to, kiedy podczas obrad sejmku uda się obmyśleć podatki, w celu powiększenia armii, co wiązano z nadzieją na odzyskanie utraconych przez Rzeczpospolitą ziem. Jednak posłom sejmiku zabroniono wyra-

⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 387v., 388, Laudum województwa sandomierskiego, w obozie pod Zawichostem 28 VIII 1671 r.

⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 390, 390v., 391, 391v., 392, Laudum powtórnego sejmiku deputackiego województwa sandomierskiego, Opatów 14 IX 1671 r.

⁴⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 394v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.

⁵⁰ Ibidem, k. 394, 394v., 396.

zenia zgody na nowe podatki dopóty, dopóki duchowni nie wydadzą zatrzymanych wcześniej podatków. Sejmik podpowiadał, aby w powiększonej armii znalazła się większa liczba żołnierzy piechoty niż jazdy z racji konieczności obsadzenia fortec. Wyrażono życzenie, aby zaciągnięte formacje cudzoziemskiego autoramentu były skoncentrowane w miastach i dowodzone przez szlachtę posesjonatów. Z tych słów wynikało, że szlachta wołała, aby ci żołnierze stacjonowali w miastach królewskich aniżeli w dobrach ziemskich. Instrukcja przypominała o obowiązku wsparcia wojskowego Korony przez Wielkie Księstwo Litewskie, wynikającym z unii. Wyrażano protest i żal z powodu przedwczesnego zwinięcia wojska litewskiego podczas trwającej kampanii na Ukrainie. Doszło do tego wskutek postawy hetmana wielkiego litewskiego Paca⁵¹. Sejmik domagał się doprecyzowania trybu pomocy udzielanej Koronie przez Wielkie Księstwo Litewskie na mocy konstytucji sejmowej. Doceniono zasługi wojenne obu hetmanów koronnych – Sobieskiego i Wiśniowieckiego. Wyrażono troskę o fortece na Ukrainie, szczególnie te położone na pograniczu, w tym Kamieniec Podolski. Sejmik sformułował też prośbę o poniechanie ingerencji w sprawy Korony ze strony kanclerza litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca. Postulat sejmiku był słuszny i miał charakter polityczny, gdyż uwidaczniał istniejące spory między kanclerzem litewskim a podkanclerzym koronnym Andrzejem Olszowskim, zmierzające do przechwycenia przywództwa w obozie królewskim⁵². Sejmik postawił warunek, aby w przypadku konieczności uchwalenia pospolitego ruszenia duchowieństwo świadczyło równe podatki na obronę państwa. Pretensje skierowano też wobec szlachty Prus Królewskich, aby ta wystawiła pospolite ruszenie. Sejmik postulował, aby tzw. reformację królowej Eleonory przeznaczyć na utrzymanie fortec pogranicznych. Wyrażono zaniepokojenie informacją otrzymaną od podstołego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego⁵³ o tym, iż cesarz Leopold I nakładał kontrybucje na należące do Rzeczypospolitej starostwo spiskie. Stwierdzono, że aby temu zapobiec, hetmani muszą strzec granic z cesarstwem. Sejmik dotknął też spraw, które pośrednio stanowiły przyczynę napięcia na Ukrainie, a mianowicie ucisku feudalnego oraz krzywd czynionych wobec Kozaków i ukraińskiego chłopstwa:

Opresye i agrawacye kozaków i czerni ukraińskiej częstą są okazją do rebelyej, aby tedy w dobrach J.K.M., jako i dziedzicznych do lat pewnych podatkami agrawowani nie byli, także i od wojska, aby opresyey nie ponosili [...]⁵⁴.

⁵¹ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*. Warszawa 2008, s. 261, 263–264.

⁵² T. WASILEWSKI: *Pac Krzysztof Zygmunt*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 714.

⁵³ Był nim starosta spiski Stanisław Herakliusz Lubomirski. Zob. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHEŁPOWSKI, S. CIARA, Ł. KĄDZIELA, T. NOWAKOWSKI, E. OPALIŃSKI, G. RUTKOWSKA, T. ZIELIŃSKA. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 134.

⁵⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 400, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.



Pomysł był dobry, choć niestety spóźniony. Domagano się, aby kadra dowódcza, oficerowie, towarzysze i urzędnicy przebywali w miejscu stacjonowania ich oddziałów, co powinno być rygorystycznie przestrzegane. Wyrażono też wolę, aby regimentom cudzoziemskiego autoramentu i dragońskim przywrócone zostały pierwotne stany wynoszące 600 ludzi, gdyż uległy one zmniejszeniu. Sejmik miał uzasadnione i ogromne pretensje do senatorów i innych osób dowodzących regimentami cudzoziemskiego autoramentu z powodu panującego w nich głodu: „[...] żołdacy głodni w kompaniej umierają [...]”⁵⁵. Według sejmiku za ten stan odpowiadali dowódcy i kadra oficerska. Inny problem – niejako przeciwieństwo tegoż – stanowiły krzywdy materialne wyrządzone ludności cywilnej przez wojskowych. Sejmik postulował, aby ich równowartość była potrącana wojskowym przez komisarzy, szczególnie w województwach, w których stacjonowało wojsko. Proponowano, aby lennik Rzeczypospolitej księżę Jakub Kettler dostarczył kontyngent wojskowy. Z powodu zagrożenia wojennego szlachta miała pozostawać w gotowości bojowej, z czym wiązałoby się przeprowadzanie corocznych okazowań w oporządzeniu bojowym. Należało reasumować konstytucje mówiące o okazowaniu i przeprowadzać je w powiatach, a nieobecną na nich szlachtę karać infamią. Sejmik postulował, aby starostowie i dzierżawcy królewskich podczas pospolitego ruszenia wystawiali poczty towarzyszące królowi. Wyjątek uczyniono dla starostów grodowych (sądowych), motywując to wydatkami ponoszonymi na kancelarię. Bardzo rozsądnie zabrzmiał postulat przeprowadzenia w województwie rewizji łańców w królewskich i dobrach szlacheckich. Sejmik docenił hetmana Jana Sobieskiego za sprawne przeprowadzenie akcji rozdzielania hiberny, choć też przypominał – powołując się na konstytucję sejmiku 1667 roku – o konieczności zachowania przez wojsko dyscypliny w trakcie przechodów. Sejmik skarżył się na ubóstwo poddanych i posiadane przez Żydów przywileje. Proponowano, aby Żydzi obojga płci płacili pogłówne w wysokości jednego dukata. Postulowano, aby dobrze zasłużeni żołnierze byli nobilitowani. Pewna część instrukcji dotyczyła istniejących nieprawidłowości. Domagano się rzetelnego uiszczania ceł i myt, aby te pieniądze trafiały do skarbu. Zwracano również uwagę na uszczuplanie starostw sądowych. Wskazywano rotmistrzów i pułkowników nieposiadających listów przypowiednich, a wyciągających ręce po zapłatę, co było zwykłym nadużyciem. Sejmik kierował swoje zarzuty także wobec duchownych uchylających się od płacenia czopowego. Sugerowano, aby kupcy – stanowiący potencjalne źródło gotówki – uiszcili znaczny podatek przeznaczony na armię. Kategorycznie zabroniono posłom sejmiku przystępować do sprawy aukcji wojska, zanim podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn oraz generał artylerii koronnej Marcin Kątski nie przedłożą dokładnych rozliczeń z wydatkowanych sum. Postulat ten był całkowicie uzasadniony i nie nosił żadnych znamion szykany wobec obu tych profrancuskich malkontentów. Bardzo

⁵⁵ Ibidem, k. 400v.

mądra i rozsądna była propozycja, aby popisy chorągwi dokonywane przed komisarzami wojewódzkimi odbywały się równocześnie w trakcie jednego dnia, gdyż to pozwoliłoby uniknąć machinacji polegających na wzajemnym „wypożyczaniu” sobie żołnierzy i oporządzenia, mającym na celu ukrycie braków. Zatajanie rzeczywistych stanów chorągwi pozwalało nieuczciwym dowódcom zatrzymywać nienależny im żołd. Postulowano, by w przypadku zwołania pospolitego ruszenia najpierw koncentrowało się ono w granicach swoich województw, a dopiero potem podejmowało dalszy marsz z zachowaniem najściślejszego porządku, bez jakiegokolwiek uciskania ludności⁵⁶.

Laudum sejmiku relacyjnego z 20 lipca 1672 roku zawierało informację o zaciągnięciu po 30 konnych na każdy powiat z żołdem 50 złotych. Decyzja ta miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa województwu, obawiano się bowiem przemieszczania się „kup swawolnych”. Wobec takiego zagrożenia żołnierze z zaciągniętych oddziałów mieli za zadanie chwycić i oddawać „swawolników” do grodów. Sejmikowi nie udało się zebrać w całości podatków (uchwalono 4 podymne). Z tego też powodu zapewne brały się skargi wojskowych na poborców podatkowych⁵⁷.

Szlachta sandomierska zebrana 5 listopada 1672 roku w obozie wyraziła zgodę na zaciągnięcie 600 konnych. Pierwszy kwartał służby miał wynosić 150 złotych, drugi – 120 złotych, natomiast dwa kolejne miały być płatne już tylko po 40 złotych. Pułkownikiem i pierwszym rotmistrzem wybrano stolnika lubelskiego Jana Piaseckiego. Wyznaczono mu 2 tys. złotych wynagrodzenia oraz 2 tys. złotych żołdu rotmistrzowskiego, pozostałym czterem rotmistrzom – również po 2 tys. złotych. Chorągwie miały być 120-konne. Na ich opłacanie uchwalono 5 łanowych z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Służba tych chorągwi miała trwać od 1 grudnia 1672 roku. Popis miał się odbyć 6 grudnia pod Zawichostem. Z powodu braku gotówki województwo było zmuszone pożyczyć 18 tys. złotych od Krzysztofa Cielemieckiego. Wyrażono troskę o obwarowania Sandomierza. Sejmik miał pretensje do mieszczan, że ci bez zgody sejmu dokonali alienacji części dóbr, z których dochód był przeznaczony na utrzymywanie miejskich fortyfikacji. Nakazano mieszczanom, aby poinformowali poborcę wojewódzkiego o osobach, które dzierżawiły te dobra, gdyż od nich miał być pobierany podatek. Zamierzano również zobowiązać duchownych, którzy posiadali sumy na wyderkaufach, aby z tych dóbr świadczyli pospolite ruszenie. Sejmik słusznie domagał się lustracji miast województwa, gdyż żadne z miast królewskich, duchownych i prywatnych nie wysłało ludzi na pospolite ruszenie⁵⁸.

⁵⁶ Ibidem, k. 397, 397v., 398, 398v., 399, 400, 400v., 402, 402v., 403, 403v., 404, 404v., 405, 405v., 406, 406v., 410v.

⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 424v., 425, 425v., 426, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 20 VII 1672 r.

⁵⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 430, 430v., 431, 431v., 432, 432v., Laudum województwa sandomierskiego, w obozie pod Lublinem 5 XI 1672 r. Pożyczoną kwotę 18 tys. złotych sejmik zwrócił w 1673 r. Zob. Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 133.



W województwie sandomierskim, które dość wzorowo regulowało żołd należny armii, też wystąpiły pewne trudności. Sandomierzanie co prawda dysponowali własną artylerią w liczbie 4 dział, ufundowanych przez Jana Gibboniego, dzierżawcę zakładów hutniczych w podkieleckich dobrach biskupstwa krakowskiego⁵⁹, jednak miasta – co niewątpliwie stwarzało niepokojącą sytuację – nie wysłały piechoty.

Laudum sejmiku przedsejmowego z 13 grudnia 1672 roku zawierało nakaz stawiania się – bez zwłoki i wykrętów – na pospolite ruszenie wszystkich, którzy mienili się szlachcicami. Za niestawienie się sejmik określił wysokie sankcje – 500 grzywien i 6 tygodni więzy. Karze mieli też podlegać spóźnialscy oraz ci szlachcice, którzy wcześniej opuszczą obóz⁶⁰. Wyznaczono termin stawiania się pospolitego ruszenia na dzień 7 stycznia 1673 roku lub nawet wcześniej. Ta gorliwość dowodziła istnienia silnych nastrojów antymalkontenckich i świadczyła o pełnym poparciu króla Michała. Natomiast niepokojąco brzmiała informacja o trudnościach związanych z pobieraniem podatków. Narzekano na poniesione szkody podczas przechodów wojska. Posłom polecono obmyślenie nowego sposobu opodatkowania, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie powinno to być łanowe ani podymne, gdyż – jak motywowano – w Rzeczypospolitej poddani nie byli w stanie podołać płaceniu tego podatku. Podobnie podkreślono konieczność niepodnoszenia hiberny. Te dwa postulaty wskazywały na postępujące ubóstwo poddanych oraz niewydolność skarbowego sytemu państwa. Pojawił się też wątek – można go nazwać „wywiadowczym” – dotyczący posła tatarskiego, który wykroczył poza swoje dyplomatyczne uprawnienia:

[...] poseł tatarski insolito traktu jadąc z przystawem do Warszawy, wstępując do miast, sposobem szpiegów pytał się o cicumstancjach miast, krajów tutecznych i położenia ich qualitatem rzek, tedy spytają się ichmp. deputaci tego przystawa, czemu ta eksploracya działa się⁶¹.

O wiele poważniejsze zarzuty sejmik kierował pod adresem marszałka i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, który firmował „zakazany prawem” związek wojskowy wymierzony w króla Michała i Rzeczpospolitą. Sejmik wyrażał solidarność z tą częścią wojskowych, którzy przebywając w Szczepieszynie i kierując się lojalnością wobec monarchy, nie chcieli zaprzysiąc antykrólewskiej konfederacji. Wojskowi ci opuścili malkontentów i przybyli na sejmik, gdzie złożyli przysięgę według rot konfederacji gołąbskiej. Jednak mając na względzie swoją materialną egzystencję, prosili komisarzy hibernowych, aby nie zostali pominięci w rozdziale hiberny. Wojskowi ci wyrazili troskę o wypłatę żołdu należnego im za trzy kwartały służby, które upływały 31 stycznia, toteż zwrócili się do

⁵⁹ Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 167.

⁶⁰ Ibidem, s. 155.

⁶¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 438, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 13 XII 1672 r.

sejmiku o obmyślenie na ten cel podatków. Troska ta współgrała z informacją o zaległych podatkach i konieczności ponaglenia poborców oraz ich subkolektorów. Postulowano, aby wójtowie z dóbr należących do duchowieństwa szli na pospolite ruszenie, a duchowni od posiadanych sum zastawnych oddawali jakiś (nie określono jaki) procent w celu finansowania armii. Pojawiły się też kolejne postulaty natury fiskalnej. Postulowano mianowicie, aby plebeje dawali 3 złote od każdych 100 złotych, aby pobierany był podatek od ludzi luźnych, aby pogłównie od Żydów ściągano w wysokości 2 złotych⁶².

Sporo informacji natury finansowej zawarto w laudum sejmiku relacyjnego z 4 maja 1673 roku. Podniesiono sprawę konieczności zapłaty wojsku, gdyż kolejny kwartał służby trwał już od 1 maja, a województwo zalegało z płaceniem żołdu. Sejmik na mocy konstytucji sejmowej zobowiązał się w ciągu dwóch tygodni wydać ze wszystkich dóbr subsidium charitativum, czyli pogłównie generalne. Pieniądze te – według zapewnień sejmiku – miały być w całości przeznaczone na wojsko. Postanowiono spisać ludzi luźnych, czyli „zbiegunów i hultajów”, którzy mieli zapłacić pogłównie. Sejmik dopytywał się, dlaczego Żydzi nie płacili pogłównego nadzwyczajnego. Sejmik był dłużny wojskowemu żołd już za okres 5 kwartałów, toteż napomniano w tej sprawie poborców podymnego, szelężnego, czopowego oraz poborców innych podatków. Skrytykowano szlachtę, która uchylała się od płacenia podatku szelężnego. W świetle konstytucji sejmu uchwalono wyprawę z dóbr ziemskich – jeden konny z 30 „dymów” szlacheckich. Według obliczeń wyprawa wojewódzka miała zatem liczyć 800 konnych⁶³. Podatek z jednego „dymu” wynosił 4 złote, jednak podatek ten miała zapłacić wyłącznie szlachta bez obciążania poddanych. Sejmik wyznaczył pułkownika oraz dowódców chorągwi liczących po 100 ludzi. Ich służba miała trwać od 1 maja 1673 roku. Pierwszy kwartał służby określono w wysokości 120 złotych, następne już po 40 złotych. Pułkownikowi wyznaczono 4 tys. złotych traktamentu, rotmistrzom dawnego zaciągu – po tysiąc złotych, obecnym – po 15 tys. Uchwalono również wyprawę z dóbr królewskich i duchownych – jeden pieszy z 20 „dymów”. W tym celu wybrano dwóch rotmistrzów, którzy mieli wydać uniwersały określające miejsca koncentracji. Laudum precyzowało szczegóły dotyczące uzbrojenia i umundurowania tych żołnierzy:

[...] jednego koloru sukna barwa sprawowana była, to jest dołomany do kolan, delejki zaś do goleni w półbłękitnego sukna podszyte dla przykrości zimna kirem z pętlczkami czerwonymi, czapka takiegoż sukna, rynsztunek zaś u wszystkich taki na być: muszkiety lontowe, szabla, berdysz, pulwersak dobry, lontów dwa bunty, prochu każdy dobrego funtów dziesięć, ołowiu funtów dwadzieścia cztery [...]⁶⁴.

⁶² Ibidem, k. 438, 438v., 439, 439v., 441, 441v., 443, 447, 447v.

⁶³ Wyprawa ta liczyła 700 żołnierzy jazdy oraz 100 żołnierzy piechoty. Zob. Z. TRAWICKA: *Sejmik województwa sandomierskiego...*, s. 168.

⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 460–460v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 4 V 1673 r.



Rotmistrze mieli zatroszczyć się o żołnierzy. Na 12 pieszych miał przypadać jeden wóz taborowy z prowiantem na 6 miesięcy. Wprowadzono też podatek rogowy od bydła: 6 groszy od krowy, owcy, natomiast od kozy jeden grosz. Podatek ten – płacony we wszystkich dobrach: królewskich, duchownych i szlacheckich – miało pobierać po dwóch poddanych, którzy zebrane pieniądze mieli oddawać poborcom. Narzekano na sołtysów i wybrańców uchylających się od służby. Protestowano z powodu niezasłużonych nobilitacji i indygenatów. Protest wzbudził również fakt bardzo wysokiej gratyfikacji, gdyż wynoszącej aż 100 tys. złotych, przeznaczonej dla marszałka konfederacji gołąbskiej i pisarza polnego koronnego Stefana Stanisława Czarnieckiego. Ogólnie sejmik był przeciwny jakimkolwiek gratyfikacjom i largicjom, nawet dla hetmana wielkiego Jana Sobieskiego (choć ten wydatkował własne pieniądze na wojsko). Marszałka sejmiku i sekretarza królewskiego Jerzego Trzynickiego zobowiązano do interwencji u podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna o areszt na te sumy. W przypadku ich wypłacenia przez podskarbiego wielkiego Morsztyna województwo – stosując szantaż – zagroziło, że nie wyrazi zgody na skwitowanie podskarbiego Morsztyna⁶⁵. Należy dodać, że niechęć sejmiku do osoby hetmana Jana Sobieskiego nie wynikała z jego wcześniejszych działań politycznych i poróżnienia z dworem, ale wpływała z obywatelskiego poczucia troski o państwo znajdujące się w niebezpieczeństwie. Tak samo należało odczytać opór wobec wysokiej gratyfikacji dla regalisty, marszałka konfederacji gołąbskiej Stefana Stanisława Czarnieckiego.

Laudum sejmiku deputackiego województwa sandomierskiego z 11 września 1673 roku zawierało informacje o staraniach dotyczących wyprawy nowego zaciągu, a mających na celu zrównanie województwa z innymi województwami. Podjęto również sprawę zwiniętej rajtarii, której województwo odmawiało zapłaty, motywując ten krok stwierdzeniem, że żołnierze ci nie byli już na służbie Rzeczypospolitej, oraz poczynionymi przez nich „uciążliwościami”⁶⁶.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego z 20 sierpnia 1669 roku zawierała informację dotyczącą konieczności wpisania do *Volumen Legum* treści przysięgi hetmanów koronnych oraz podkomorzych, odczytanej podczas sejmu elekcyjnego. Niewątpliwie fakt ten dowodził, iż szlachta wielkopolska żywiła nieufność do hetmana Jana Sobieskiego jako czołowego malkontenta. Instrukcja podkreślała też sprawę długu należnego zarówno zwiniętym chorągwiom, jak i tym nadal odbywającym służbę. Sejmik wyraził nadzieję na pozostawienie bez zmian dotychczasowego podziału terytorialnego podjętego przez Trybunał Skarbowy Koronny, a dotyczącego zobowiązań świadczonych przez poszczególne województwa i ziemie wobec przypisanych doń chorągwi. Posłowie sejmiku mieli się porozumieć z hetmanem Sobieskim w celu uzgodnienia sprawy wcześniej zwiniętych przez hetmana chorągwi lek-

⁶⁵ Ibidem, k. 454, 454v., 455, 455v., 457, 458, 458v., 459v., 460, 462, 462v., 464, 464v., 465.

⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 478, 478v., 479, Laudum sejmiku deputackiego województwa sandomierskiego, Opatów 11 IX 1673 r.

kich i zaciągniętych w to miejsce – w odpowiedniej liczbie – chorągwi husarskich przez hetmana polnego koronnego Dymitra Wiśniowieckiego oraz innych dowódców (niewymienionych), aby chorągwie te nadal pozostawały w kompacie wojska. Przypomniano o reasumpcji wcześniejszych praw dotyczących konieczności obecności pułkowników i rotmistrzów w swych pułkach i chorągwiach, co niewątpliwie należało uznać za postulat słuszny i uzasadniony. Posłom sejmiku dano pełne prawo do podjęcia na sejmie decyzji związanej z wyprawą łanową. Sejmik zastrzegał sobie możliwość zwinięcia części wojska po uregulowaniu żołdu. Podniesiono też konieczność zdyscyplinowania armii. W sprawie wypłaty hiberny sejmik domagał się, aby w powołanej przez sejm komisji, składającej się z senatorów i deputatów z izby poselskiej, nie było wojskowych znajdujących się obecnie w służbie Rzeczypospolitej. Ten warunek należało uznać za uzasadniony, gdyż pozwalało to przyszłej komisji na zachowanie bezstronności i obiektywizmu. W przypadku uchwalenia przez sejm pospolitego ruszenia posłowie mieli postępować zgodnie z zapadłymi decyzjami. Zwrócono uwagę na konieczność zachowania dyscypliny przez pospolitaków. Sprawy finansów też przyciągnęły uwagę sejmiku. Postulowano zatem płacenie kwarty przez dzierżawców ekonomii królewskich. Kolejny postulat dotyczył usprawnienia rozliczeń przez dzierżawców królewskich (nie podano jednak, w jaki sposób). Zwrócono uwagę na cła morskie jako potencjalny sposób pozyskania gotówki do skarbu państwa⁶⁷.

Sejmik przedsejmowy w swej instrukcji wyraził troskę o terminowe wynagrodzenie wojska. Opowiedziano się również za koniecznością stałej obecności kadry dowódczej przy armii. Szlachta była zaniepokojona praktykami wojskowych, którzy przy przechodach nachodzili dobra duchowne i ziemskie, wymuszając noclegi. Posłowie mieli interweniować w tej sprawie u hetmana Sobieskiego. Podjęto także sprawę hiberny, którą wojsko wybierało według stawek „na koń” (a nie od łana), co doprowadzało do ruiny dobra szlachty. Posłowie mieli zająć się sprawą konsystencji wojska i naliczania hiberny od łana, co miało być uzgodnione z duchowieństwem oraz hetmanami i deputatami wojskowymi. Niepokój sejmiku budziły liczne libertacje od hiberny⁶⁸.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego obu województw wielkopolskich z 27 kwietnia 1672 roku podkreślono konieczność opłacenia zaległych podatków. Zdecydowano, że uchwalone wcześniej 6 podymnych miało być wypłacone w terminie do 31 maja 1672 roku. Natomiast czopowe płacone przez miasta oraz szelężne przedłużone na okres 6 miesięcy zostało ponownie prolongowane na dalsze 6 miesięcy, czyli do 31 grudnia 1672 roku. Sejmik uznał konieczność

⁶⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP Poznań], Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 45v., 46, 47, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

⁶⁸ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 121, 124, 125, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa [22 I (?) 1670 r.].



zapłacenia 600 konnym zaciągniętym przez oba województwa, gdyż przedłużono im służbę o jeden kwartał⁶⁹.

Posłom obu województw udającym się na zjazd generalny do Warszawy oprócz spraw natury politycznej poruczono interwencję w sprawie szkód poczynionych w starostwie wałeckim i nowodworskim przez przejście „kupy swawolnej” dowodzonej przez niejakiego Branta. Sejm powinien przekazać skargę elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi celem ukarania Branta oraz wynagrodzenia szlachcie poniesionych szkód. Sejmik domagał się reasumpcji konstytucji z 1658 roku dotyczącej wódzów pospolitego ruszenia. Chodziło mianowicie o ich obecność, gdyż ci wymawiali się często pod pozorem choroby lub z powodu zastępstwa. Sejmik ujął się za królem Michałem, wspominając o wyłożonych przezeń sumach na obronę państwa i podkreślając konieczność ich zwrotu po wcześniejszym powołaniu deputacji mającej na celu pozyskanie funduszy na ten cel. Zwrócono uwagę na szczupłe dochody króla. Podjęto sprawę finansowania gwardii królewskiej. Jej stan liczbowy – zdaniem sejmiku – powinien wynosić 1 200 żołnierzy, których należało włączyć w komput, co miało spowodować, że król nie będzie musiał łożyć z własnej kieszeni na ich utrzymanie. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziły praktyki szlachty, która pod pozorem niepełnoletności ukrywała swoich synów od udziału w pospolitym ruszeniu. Zagrożono, że te osoby będą musiały się wytłumaczyć w sądzie z takiego postępowania uchybiającego bądź co bądź godności szlacheckiej. Sejmik podziękował biskupowi poznańskiemu Stefanowi Wierzbowskiemu za jego troskę o sprawę ojczyzny⁷⁰.

Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego z 9 maja 1673 roku uchwaliło powołanie jazdy z dóbr szlacheckich – po jednym konnym z 30 „dymów”, co miało dać 1 111 konnych (wyprawa dymowa). Żołd miało pokryć podymne płacone z jednego „dymu” w wysokości 5 złotych i 15 groszy (5½ złotego). Sejmik zaciągnął wcześniej 610 konnych z żołdem 120 złotych na dwa kwartały. To zobowiązanie pozostało jeszcze do spłacenia. Dla jazdy wybrano pięciu rotmistrzów (kuchenne po 5 tys. złotych). Żołd dla nowo zaciągniętych miał wynosić 100 złotych za pierwszy kwartał pełnionej służby, natomiast za drugi – już tylko 60 złotych. Uzbrojenie towarzysza miało, oprócz szabli, składać się z „dzidy” oraz pary pistoletów. Natomiast w uzbrojeniu pocztowego oprócz szabli znalazły się para pistoletów oraz bandolet lub muszkiet. Swoją jazdą miała odbyć pod Kaliszem w obecności komisarzy wojewódzkich. Stosownie do konstytucji z dóbr królewskich i duchownych zamierzano rekrutować jednego pieszego z 20 „dymów”. Wybrano dla nich pułkownika, który miał dobrać sobie kapitanów wywodzących się z osiadłej szlachty. Do wystawienia piechoty zobligowano również miasta i miasteczka, w tym królewskie. Regimenty miały liczyć po

⁶⁹ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku [dalej: B. Kórnik. PAN], rkps BK 829, k. 12v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa 27 IV 1672 r.

⁷⁰ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 63v., 64, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa 13 [?] XII 1672 r.

100 żołnierzy. Opłaty uiszczano według podymnego. Pułkownikowi przeznaczono kwotę 10 tys. złotych, z której miał się rozliczyć. Niepokojąco brzmiała informacja o tym, iż oba województwa zalegały z żołdem dla niektórych chorągwi komputowych aż za 5 kwartałów, a dla części nawet za 6. Aby jak najszybciej uregulować te zaległości, sejmik uchwalił 10 podymnych z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, a oprócz tego również szelężne i czopowe. Niestety, poborcy podatków nie oddali zaległych sum i nie rozliczyli się z pieniędzy. Sejmik nie otrzymał jeszcze drukowanych wersji konstytucji, toteż zastrzegano, że gdyby w ich treści znalazły się postanowienia sprzeczne z ustaleniami zapadłymi na sejmie, wówczas posłowie winni złożyć do grodu protest. W przypadku wydania trzecich wici szlachta miała pozostać w swoich chorągwiach aż do przejścia pospolitego ruszenia pozostałych województw. W zastępstwie szlachciców, którzy znajdowali się w chorągwiach, mieli stawać ich synowie. Postulowano, aby zaciągnięte przez województwa chorągwie piesze i konne weszły w komput. Dopiero wtedy mieli podjąć pracę komisarze hibernowi, których wybrano na sejmiku. Komisarze hibernowi powinni się rozliczyć dwa tygodnie przed rozpoczęciem sejmiku deputackiego, który miał obradować w Środzie. Sejmik narzekał na nadużycia wojska poczynione przy pobieraniu świadczeń. Wojskowi dokonywali również zniszczeń. Reasumowano zatem poprzednie laudum o rotmistrzach powiatowych dozorujących porządek. W przypadku naruszenia porządku rotmistrzowie powiatowi mieli wydawać uniwersały wzywające szlachtę do walki przeciw „ludziom swawolnym”, ewentualnie mieli sporządzać rejestry wyrządzonych szkód. Sejmik wybrał komisarzy mających reprezentować oba województwa na sesjach Trybunału Skarbowego Koronnego. Również miasta winny informować o wszelkich nadużyciach poczynionych przez wojskowych. Miasta miały ponadto uzupełniać pieszymi i konnymi oddziały rotmistrzów powiatowych. Sejmik wyznaczył miejsca zakwaterowań oddziałom komputowym⁷¹.

Laudum sejmiku województwa sieradzkiego z 18 listopada 1669 roku informowało o finansowych zaległościach województwa wobec wojska⁷². Sejmik wysłał swoich posłów do króla, informując go o nieporozumieniach z wojskowymi. Województwo deklarowało, że gotowe jest wypłacić wojskowym zasługi za dwa kwartały służby, natomiast co do uregulowania pozostałych miało podjąć decyzję w terminie późniejszym⁷³. Napiętą sytuację wewnętrzną w państwie wyrażało laudum sejmiku przedsejmowego z 22 stycznia 1670 roku. Stwierdzono w nim

⁷¹ Biblioteka Śląska w Katowicach, rkps R 254 IV, k. 145, 145v., 146, 146v., 147, 147v., 148, 148v., 149v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa poznańskiego i kaliskiego, Środa 9 V 1673 r.

⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 9, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 18 XI 1669 r.

⁷³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 13, 14, 15, Instrukcja dla miecznika kaliskiego Władysława Mycielskiego i wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego posłom sejmiku województwa sieradzkiego do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Szadek 18 XI 1669 r.



mianowicie, iż w razie zerwania kolejnego sejmiku szlachta sieradzka uchwaliłaby pospolite ruszenie, obligując swych posłów do nakłonienia króla do wydania wici zwołujących pospolite ruszenie. Równie niepokojąco brzmiała informacja o tym, że województwo zalegało z płatnościami dla wojska⁷⁴. Instrukcja sejmiku wyrażała pewną irytację z powodu zniszczeń poczynionych przez niekarne oddziały żołnierzy. Postulowano, aby te oddziały zostały zwinięte, natomiast w ich miejsce zaciągnięte nowe. Postulat ten był niemożliwy do spełnienia. Szlachta sieradzka była wyjątkowo rozsierdzona. Zaproponowała, aby żołnierzy, którzy popełnili wykroczenia, nie zamykać w aresztach hetmańskich, lecz w grodzkich, co zapewne byłoby dla nich bardziej dotkliwie, gdyż nie chroniłaby ich protekcja hetmana. Jako dodatkową sankcję przewidywano wstrzymanie im wypłaty żołdu do chwili podjęcia decyzji przez sąd. Proponowano powołanie specjalnych sądów obradujących wraz z trybunałami. Postulat ten niewątpliwie godził w sędziowskie kompetencje hetmanów. W innym miejscu instrukcji wspomniano o kryminalnych poczynaniach żołnierzy, domagając się, aby wszelkie krzywdy i kradzieże bydła poczynione przez wojsko, a objęte amnestią na mocy konstytucji z 1658 roku, zostały uchylone. Sprawy finansów zostały dość obszernie zaakcentowane w instrukcji. Poczyniono pewne zastrzeżenie, a mianowicie: posłowie mieli sprzeciwiać się wszelkim uchwałom dotyczącym podatków, jeżeli wcześniej nie zostanie uzgodniona sprawa sprzedaży soli, której urzędową cenę dla szlachty zasugerowano w wysokości 4 złotych za beczkę. Poruszono też sprawę hiberny. Sejmik był przeciwny wszelakim libertacjom, gdyż uszczuplało to skarb Rzeczypospolitej. Wyrażając swą troskę o możliwości obronne państwa, sejmik zaproponował, aby stany świecki i duchowny partycypowały w pospolitym ruszeniu (ekspedycji generalnej), wystawiając określoną liczbę żołnierzy zgodnie z liczbą posiadanych łanów: „[...] z łanów proporcja na tym sejmie, aby namówiona i decydowana była, jak z wielu łanów i tak wiele na constare zbrojnych [...]”⁷⁵. Sejmik postulował aby pogłównie od stanu duchownego zostało przeznaczony na wojsko. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziła sprawa finansowania artylerii. Dopytywano się, na jakie cele została wydana podwójna kwarta. Podobnie rzecz się miała z piechotą wybraniecką. Postulowano przywrócenie jej do dawnego stanu. Domagano się, aby oficerowie cudzoziemskiego autoramentu na popisach przysięgali, iż stany dowodzonych przez nich oddziałów były zgodne z rzeczywistością, a pobrane przez nich pieniądze przeznaczone zostały na wojsko. W instrukcji znalazł się postulat dotyczący sądenia inicjatorów konfederacji wojskowych. Współgrał z nim kolejny, podobny postulat, lecz bezpośrednio wymierzony w hetmana Jana Sobieskiego – domagano się mianowicie kadencyjności urzędu hetmańskiego i marszałkostwa wielkiego:

⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 17, 20, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 23, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.

[...] jmpp. hetmanów i pieczętarzów dożywochnych suprema ledwie in aemula regum potestas i żadnej nad sobą nie znająca zwierzchności jmsc majestas tak się dobrze tej Rzeczyp[ospoli]tej naprzykrzyła, iż częste zgodne na sejmach wszystkich województw słyszemy desideria, aby tandem obydwu tych urzędów perpetua czasem bez żadnej na prawo reflexyey limitata być mogła i żeby do lat tylko trzech w jednych zostawała ręku; co żeby tandem aliquando do efektu przyjść mogło evincent i nieodstąpią tak słusznej i zgodnej wszytkich województw instrukcyey jmpp. posłowie. Forum zaś jmpp. hetmanom i registr o nieuczynienie sprawiedliwości cum injuriatis aby w Trybunale Koronnym naznaczone było⁷⁶.

Co więcej, sejmik domagał się postawienia hetmanów przed Trybunałem Koronnym z powodu krzywd poczynionych przez wojskowych. Kolejny postulat sejmiku dotyczył posiadania co najwyżej dwóch starostw⁷⁷.

Informację o zaleganiu województwa z opłaceniem żołdu za 4 kwartały zawierało laudum sejmiku relacyjnego z 20 maja 1670 roku. W tym celu sejmik uchwalił 6 lanowych i zamierzał wypłacić ten podatek 31 października 1670 roku. Od ludzi luźnych postanowiono pobierać po 3 złote. Sejmik wyraził swoje poparcie dla króla Michała, czego zapowiedzią była decyzja o przeprowadzeniu okazowań szlachty w powiatach. Odpowiedzialnymi za ich organizację sejmik uczynił senatorów⁷⁸. Król udzielił odpowiedzi posłom wysłanym przez sejmik. Monarcha podziękował za wyrazy życzliwości i politycznego poparcia. Poinformował posłów o wydaniu podwójnych wici na pospolite ruszenie, natomiast trzecie – „in casum evidentis periculi zatrzymując”. Jednak w kwestiach finansowych król odrzucił postulaty sejmiku, stwierdzając, iż to jedynie sejm mógł dokonać zmian w przydziałach chorągwi do danego województwa. Podobne stanowisko zajęł w sprawie dowództwa nad chorągwiami. Szlachta chciała, aby dowódcami chorągwi zostali szlachcice posesjonaci⁷⁹.

Szlachta sieradzka zebrana na sejmiku przedsejmowym 29 lipca 1670 roku poparła króla. Skoro monarcha nie wydał trzecich wici, szlachta postanowiła sama uchwalić pospolite ruszenie województwa. Do tego obowiązku pociągnięto także miasta, które powinny wyprawić ludzi. Poczty mieli wystawić również posiadający dobra ziemskie duchowni, wdowy, małoletni, zastawnicy, arendarze, osoby dysponujące sumami pieniężnymi, szlachcice, którzy zawarli związek małżeński

⁷⁶ Ibidem, s. 31.

⁷⁷ Ibidem, s. 23, 24, 29, 31, 33, 34, 35.

⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 41, 42, 43, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sieradzkiego, Szadek 20 V 1670 r.

⁷⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 45, 46, 47, Respons od J.Kr.M. urodzonym Kazimierzowi Zapolskiemu podkomorzemu sieradzkiemu, Rafałowi Małachowskiemu sędziemu grodzkiemu piotrkowskiemu posłom województwa sieradzkiego zesłanym z kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego in absentia obydwu pp. pieczętarzów koronnych dany w Warszawie die 30 Maii anno Domini 1670.



z mieszczańkami i zamieszkiwali w miastach. Popisy w powiatach miały się odbyć 4 września, a popis generalny – 29 września 1670 roku pod Bugajem. Szlachta zamierzała podejść pod Warszawę dwa tygodnie przed konkluzją sejmu i tam oczekiwać dalszych informacji. W przypadku zaistnienia nagłej sytuacji kasztelan spycymierski Stefan Walewski miał wydać odpowiednie uniwersały zwołujące szlachtę. W laudum wspomniano również o długi województwa względem wojskowych. Zaległości te wynosiły już 5 kwartałów⁸⁰. Instrukcja zawierała też silne antymalkontenckie akcenty, choć apelowano do hetmanów, aby w imię „miłości ojczyzny” przywrócili zgodę w państwie. Sejmik wypowiadał się za ukontentowaniem wojska (choć sam zalegał z płaceniem żołdu), postulując, aby nowa kwarta była przeznaczona wyłącznie na utrzymanie artylerii. W przypadku uchwalenia przez sejm żołnierza powiatowego rotmistrzowie powinni wywodzić się z miejscowej szlachty (terrigenów) i posesjonatów. Gwardia królewska – z powodu szczupłości dochodów króla – miała wejść w skład komputu. Wspomniano też o konieczności świadczenia hiberny przez dobra królewskie i duchowne. Informowano o rujnowaniu królewskich przez wojskowych, gdyż poczynione przez nich szkody nie zostały naprawione. Niepokój sejmiku wzbudziła sprawa krzywd wyrządzanych ludności przez wojskowych. Należało temu koniecznie zapobiec. Sejmik podjął też sprawę obu urzędów sprawowanych przez marszałka i hetmana Jana Sobieskiego. Szlachta podziękowała mu za trud, pracę i osobiste zaangażowanie w sprawy państwa. Jednak sejmik w bardzo sprytny sposób zaproponował ewentualną rezygnację Sobieskiego z hetmaństwa wielkiego, jakoby z powodu nadszarpniętego zdrowia, i zadowolenie się jedynie urzędem marszałka wielkiego koronnego. Argumentowano to w taki oto sposób:

[...] mając jednak na tak ustawiczne obozowe prace i fatygi reflexią także in toga z urzędu marszałkowskiego na publicznych aktach codzienne pracowite zabawy, pod których ciężarem musiałyby faticere, więc re i te dwa urzędy tak wielkie zdadzą się nam incompatibiles, tedy instabunt jmpp., aby jmści względ i respekt na zdrowie swoje kulawe in sinum Reipublicae, laską koronną ukontentować się zechciał⁸¹.

Oczywiście, postulat ten miał swój polityczny podtekst. Nie bez powodu sejmik wzmiankował również o orszakach towarzyszących hetmanowi, sugerując, że tworzący je wojskowi byli po prostu odrywani od służby, hetman powinien zatem wyłącznie rekrutować w ich skład osoby prywatne i przez siebie opłacane⁸².

⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 55–56, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 71, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 29 VII 1670 r.

⁸² Ibidem, s. 66, 68, 71, 74.

Król zdecydował się zwołać pospolite ruszenie. Szlachta sieradzka zjechała się pod Nadarzyn i tam 27 października 1670 roku powołała ze swojego grona sędziów w celu ewentualnego sądzenia winnych, którzy poczynili szkody. Pułkownikiem województwa sieradzkiego był starosta sieradzki Stanisław Wężyk. Strażnikiem został cześnik nowogrodzki Sebastian Małuski, a oboźnym – Zygmunt Grotowski. Szlachta zobowiązała się nie rozjeżdżać dopóty, dopóki nie zostaną sporządzone przez pułkownika rejestry kompanii i powiatów, następnie podpisane przez rotmistrzów⁸³.

Sejmik relacyjny z 1 grudnia 1670 roku nie podjął żadnych decyzji w sprawie długu należnego wojskowym. Sejmik limitował się⁸⁴. Z limity nałożył na luźnych w miastach dość wysoki podatek, wynoszący jeden talar od osoby. Nie udało się jednak rozwiązać sprawy żołdu⁸⁵. Lauda kolejnych sejmików sygnalizowały bowiem problem zaległych płatności. Sejmik zebrany 5 marca 1671 roku uchwalił zwołanie pospolitego ruszenia, wyznaczając termin na 20 kwietnia⁸⁶. Sejmik z 20 kwietnia 1671 roku wyraził zaniepokojenie ciężkim położeniem ludności z powodu ucisków czynionych przez wojskowych pobierających hibernę, a stacjonujących na kwaterach zimowych. Szlachta nie mogła pozostać obojętna na skargi prostego ludu:

[...] widząc ciekące łzy i ostatnie z grunku zniszczenia, tak, że z duchownych i j. kr. m. wyciśnionemi chlebami, z dziedzicznych za ciężkimi przechodów noclegami i egzakcyami zrujnowanych dóbr. Żadnego podatkovania nie masz podobieństwa i możności, przetoż pozwoloną od stanów Rzeczypolitej i od j. kr. m. proponowaną nam auctionis wojska materią widząc in effectu przez podatkovanie niepodobną nadgradzać i zaszczycać nam przychodzi własną swoją ochotą opponendorum, tak ad quaeris pericula Reip.[ublicae] pactorum, jako też intuitionem majestatis j. kr. m. p. n. m. pospolitem ruszeniem⁸⁷.

Szlachta widząc ruinę poddanych, zdała sobie sprawę, że uchwalonych przez sejmik podatków nie sposób będzie ściągnąć. Alternatywą pozostawało zatem tylko pospolite ruszenie. Województwo było winne wojsku kwartał żołdu⁸⁸. Laudum kolejnego sejmiku z 12 czerwca 1671 roku znów zawierało skargi na zimujące

⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 83, 84, 85, Laudum pospolitego ruszenia szlachty województwa sieradzkiego, w obozie pod Nadarzynem 27 X 1670 r.

⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 87, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sieradzkiego, Szadek 1 XII 1670 r.

⁸⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 91, 92, Laudum sejmiku relacyjnego z limity województwa sieradzkiego, Szadek 12 I 1671 r.

⁸⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 99–100, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 5 III 1671 r.

⁸⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 104, Laudum sejmiku z limity województwa sieradzkiego, Szadek 20 IV 1671 r.

⁸⁸ Ibidem, s. 103, 104, 105, 106.



wojsko i przechodzące oddziały. Poczynione przez wojskowych wielkie zniszczenia w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich spowodowały, iż:

[...] podatków nowych z zawodem Rzeczypospolitej zaciągając nie możemy ciężarów i teraz inszego między sobą do zaszczytu Rzeczypospolitej i dostojęstwa j. kr. m. nie znajdujemy sposobu, tylko je własnymi piersiami od następujących niebezpieczeństw zasłonić [...] ⁸⁹.

Sejmik upoważnił kasztelana sieradzkiego Jana Męcińskiego do wydania uniwersałów zwoływających szlachtę sieradzką w chwili, gdy przez obszar województwa przejdą pospolite ruszenia województw poznańskiego i kaliskiego. Wtedy pospolite ruszenie powiatu sieradzkiego miało stanąć pod Sieradzem, powiatu szadkowskiego – pod Szadkiem, piotrkowskiego – pod Piotrkowem, a radomskiego – pod Radomiem. Tam zamierzano oczekiwać na szlachtę, odprawić popisy i ruszyć dalej. Laudum informowało o zaległościach podatkowych ⁹⁰.

Szlachta województwa sieradzkiego – na mocy uniwersału wydanego przez kasztelana sieradzkiego Jana Męcińskiego – zgromadziła się w Szadku 11 sierpnia 1671 roku. Zobowiązano się stawić pod Bugajem 19 sierpnia, a później 23 sierpnia ruszyć w sukurs królowi. W sprawie podatków, niestety, niczego nie uczyniono, gdyż województwo nadal zalegało z płatnościami dla wojska ⁹¹. Szlachta zjechała się pod Bugaj 19 sierpnia 1671 roku. Z powodu trudności w przeprawie część szlachty nie przybyła, toteż wyznaczono drugie miejsce koncentracji – 31 sierpnia pod Mniszek, gdyż szlachta obu województw wielkopolskich i sąsiednich minęła już sieradzan. Zamierzano ustalić takse obowiązującą przy płaceniu poddanym w trakcie marszu pospolitego ruszenia. Niepokojąco brzmiała informacja o zaległościach w płatnościach dla wojska ⁹². Hetman Sobieski uniwersałem wydanym we Lwowie 26 listopada 1671 roku ponaglał województwo sieradzkie do opłaty zaległej hiberny w kwocie 23 442 złotych ⁹³.

Laudum sejmiku przedsejmowego z 15 grudnia 1671 roku znów informowało o zaległych płatnościach dla armii. Powodem tej trudnej sytuacji było materialne ubóstwo poddanych. Szlachta chcąc im jakoś ulżyć, zdecydowała się na uchwalenie szelężnego od garnca piwa i innych likworów – w wysokości dziesiątego szeląga (od 9 szelągów, czyli od 3 groszy – jeden szeląg) ⁹⁴. Instrukcja sejmiku

⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 110, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 12 VI 1671 r.

⁹⁰ Ibidem, s. 109, 110, 111, 114.

⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 119, 120, 121, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 11 VIII 1671 r.

⁹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 122, 124, 127, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Bugajem 19 VIII 1671 r.

⁹³ A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*. Sieradz 2009, s. 260–261.

⁹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 131, 133, 134, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.; A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717...*, s. 241.

zawierała szczególne wyrazy podziękowania dla hetmana wielkiego i marszałka Jana Sobieskiego za odzyskanie kontroli nad znaczną częścią Ukrainy. Posłowie sejmiku mieli również złożyć podziękowania hetmanowi polnemu księciu Dymitrowi Wiśniowieckiemu. W instrukcji znalazła się informacja o nadal istniejących zaległościach województwa względem armii. Sejmik postulował, aby formacje cudzoziemskiego autoramentu były opłacane przez województwa i ziemie w jednakowej wysokości. Ten pomysł nie był jednak dopracowany, wszak poszczególne województwa miały różną powierzchnię oraz w różnym stopniu były narażone na potencjalne ataki nieprzyjacielskie. Posłowie mieli się zgodzić na aukcję wojska (wyprawy powiatowe), jednak decyzję o sposobie i wysokości podatków sejmik zastrzegał sobie. Szlachta województwa skarżyła się na nadmierną liczbę żołnierzy, których miano opłacać. Sejmik stał na stanowisku, iż gwardia królewska nie powinna być finansowana z pieniędzy publicznych. Jako źródło jej finansowania wskazywał ekonomie królewskie, które powinny zostać puszczone w dzierżawę na zasadzie „plus oferencji”, czyli osobie oferującej najwyższy czynsz dzierżawny. Ze sprawą finansowania gwardii królewskiej współgrał kolejny postulat sejmiku, sugerujący, aby gwardzistami byli piechurzy wybranieccy, dowodzeni przez osobę mianowaną przez króla. Sejmik miał pretensje do województw pruskich, chciał bowiem, by te wyprawały pospolite ruszenie (to jednak godziło w przywileje Prus Królewskich). Zdaniem sejmiku w przypadku zagrożenia Rzeczypospolitej pospolite ruszenie powinno podlegać królowi. Zwołany sejm miał trwać tylko dwa tygodnie. Sejmik zajął również stanowisko w sprawie kontroli nad Ukrainą. Szlachta sieradzka uznała, że skutecznym sposobem jej utrzymania będą twierdze obsadzone załogami. Aby na ten cel zapewnić odpowiednie środki, należało z istniejących starostw utworzyć komandorie z zagwarantowaniem płynących z nich dochodów. Starostwa grodowe powinny zostać usytuowane w innych miejscach, oczywiście z zastrzeżeniem dochodów obecnych dzierżawców. Odwołanie się szlachty sieradzkiej do terminu komandorii sugerowało nawiązanie do idei średniowiecznych zakonów rycerskich, takich jak: bożogrobcy, joannici, templariusze, Krzyżacy, kawalerowie mieczowi czy rodzimi bracia dobrzyńscy. Część z nich ówczesnie już nie istniała, została rozwiązana lub unicestwiona⁹⁵. W zamyśle sejmiku zmierzało to do po-

⁹⁵ W wyniku działań króla Francji Filipa IV Pięknego, łasego na pieniądze, zagłada dotknęła zakon templariuszy. Zob. B. FRALE: *Templariusze*. Przeł. P. DYRDA. Warszawa 2008, s. 149–181. Gałąź pruska Zakonu Krzyżackiego przestała istnieć na mocy traktatu krakowskiego 8 kwietnia 1525 r. Zob. M. BISKUP: *Część V. Lenne Prusy Krzyżackie w latach 1466–1525*. W: M. BISKUP, G. LABUDA: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*. Gdańsk 1988, s. 492. Funkcjonowały nadal inflancka gałąź zakonu (do 1561 roku) oraz gałąź na obszarze Rzeszy, która istnieje do chwili współczesnej. Propozycje wydzielenia zakonowi działającemu w Rzeszy placówek obronnych nad granicą z Turcją spotkały się z energicznym przeciwdziałaniem władz zakonu, choć rycerze zakonnici brali udział w działaniach przeciwko Turkom. W 1606 roku objęci zostali obowiązkiem służby wojskowej, trwającej trzy lata, szczególnie na granicy węgierskiej. Rycerze zakonu uczestniczyli w walkach w latach 1618–1809, w czasie



wołania na Ukrainie lub też na pograniczu polsko-tureckim zmilitaryzowanych struktur, funkcjonujących bądź według reguły któregoś ze średniowiecznych zakonów rycerskich, bądź w zmodernizowanej i unowocześnionej formule. Te komandorie – dysponujące silnymi punktami oporu, wykwalifikowaną siłą zbrojną, dobrze uzbrojoną i ściśle podporządkowaną przełożonym, oraz funduszami na jej utrzymanie – byłyby gwarantem pokoju lub skuteczną zaporą dla najazdów tatarskich, które pustoszyły południowo-wschodnie kresy państwa polsko-litewskiego. Sejmik dostrzegwał również społeczny aspekt wydarzeń w 1671 roku na Ukrainie. Aby w przyszłości zapobiec podobnej sytuacji, postulował obniżenie feudalnych obciążeń poddanych, zamieniając pańszczyznę „na insze lżejsze powinności”. Postulat ten był niewątpliwie wynikiem wnikliwej oceny sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie. Choć był słuszny, to jednak godził w miejscową szlachtę i magnatów oraz dzierżawców królewszczyzn, którzy z całą pewnością sprzeciwiliby się uszczuplaniu swoich dochodów. Sejmik zasygnalizował jeszcze inną nieprawidłowość, a mianowicie napiętnował nieobecność w obozie pułkowników. Dowódców tych należało ukarać, natomiast ci z nich, którzy sprawowali jednocześnie dowództwo regimentu cudzoziemskiego autoramentu oraz chorągwi polskiej, powinni natychmiast zrezygnować i zadowolić się tylko jedną komendą. Sejmik utyskiwał także na spustoszenie starostwa piotrkowskiego spowodowane przechodami wojska. Posłowie mieli zwrócić się do króla o powołanie na sejmie komisji w celu oszacowania pozycyńonych szkód⁹⁶.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku zawierała podziękowanie obu hetmanom koronnym, wojsku oraz biskupowi krakowskiemu za wystawienie regimentu i wsparcie wojska gotówką⁹⁷. Świadectwem dramatycznych wydarzeń roku 1672 był list, jaki posłowie sejmiku wystosowali do całej szlachty województwa sieradzkiego. Stwierdzali w nim:

wojny trzydziestoletniej walczyli przeciwko Szwedom, ponadto brali udział w bitwie pod Wiedniem w 1683 roku. Zakon uzyskał od Habsburgów liczne nadania. Zakon protestował przeciwko przyjęciu przez elektora brandenburskiego Fryderyka III tytułu króla Prus jako Fryderyk I, natomiast podczas I rozbioru Polski w 1772 roku usiłował uzyskać terytorium Żmudzi, jednakże bez powodzenia. Zob. M. BISKUP: *Epilog* W: M. BISKUP, G. LABUDA: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach...*, s. 510–511. Powstały około 1113 roku zakon joannitów – wzorem templariuszy – w 1206 roku wprowadził podział zakonników na: rycerzy, kapelanów i najniższą kategorię tzw. serwientów (wykonujących prace w domach zakonnych, w trakcie wojen natomiast tworzących formacje inżynieryjne, piesze lub uzupełniające jazdę). Joannici zostali sprowadzeni do Polski w XII wieku. Autor monografii o joannitach na Śląsku Robert Heś – opierając się na definicji A. Tarnas-Tomczyk – uznaje komandorię za strukturę zakonną składającą się z trzech elementów: istniejącego kościoła, klasztoru oraz dóbr, które zostały oddane w zarząd komturowi. Zob. R. HEŚ: *Joannici na Śląsku w średniowieczu*. Kraków 2007, s. 27, 31, 56, 58.

⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 144–145, 146, 147, 149, 152–153, 154–155, 162, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 168, 169, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1672 r.

[...] Teraz, gdy już i ostro stoi i domowa mieszanina i do tego następująca otomańska potentia upraszamy wmcioów naszych wielce m[ił]ości[wy]ch panów i braci raczcie succurrere Rzeczypospolitej i sobie samym chciejcie [...] jako najprędszy in continio województwa zgromadzić się dniem i nocą dalszej in horas praescolaturi wiadomości i remedia, które exigentia periculorum poda i każe nieodmienną ku panu wiarą a przeciwko sobie samym miłością i gorliwością [...]⁹⁸.

Kasztelan spicymierski Stefan Walewski wydał uniwersał zwołujący pospolite ruszenie, na które notabene sam nie przybył z powodu złego stanu zdrowia. Szlachta stawiła się 4 lipca 1672 roku pod Bugajem. Podkreślając, w jak ciężkim położeniu znalazła się ojczyzna, w pełni popierała króla i dystansowała się od malkontentów. Pułkownikiem został starosta sieradzki Stanisław Wężyk. Powołano też rotmistrzów powiatowych⁹⁹.

Przygotowania wojenne szły jednak powoli. Sieradzkie pospolite ruszenie zebrane w obozie pod Tuszynem 13 lipca 1672 roku, deklarując poparcie dla monarchy i chęć obrony ojczyzny, postanowiło jednak limitować swe obrady i wyznaczyć kolejny zjazd na dzień 16 sierpnia pod Bugaj¹⁰⁰. W międzyczasie na mocy królewskiego uniwersału 20 lipca w Szadku zebrał się sejmik, który zadeklarował poparcie dla króla i gotowość do obrony państwa. Sejmik uchwalił zaciąg 200 ludzi, choć nadal zalegał z opłacaniem żołdu wojsku. Ponowiono termin stawienia się pospolitego ruszenia pod Bugaj – 16 sierpnia 1672 roku. Do obowiązku pospolitego ruszenia zobowiązano również miasta i miasteczka województwa sieradzkiego¹⁰¹. Popis całego województwa odbył się 16 sierpnia. Laudum zawierało już informacje o działaniach prowadzonych przez wojska tureckie. Choć szlachta sieradzka zadeklarowała swoje poparcie dla króla Michała, to jednak przygotowania wojenne toczyły się opieszale. Uchwalono zaciągnięcie 300 pancernych i 200 dragonów. Pułkownikiem został wybrany starosta sieradzki Stanisław Wężyk. Dowodził on oddziałem liczącym 100 pancernych i 200 dragonów. Dowódcami 100-osobowych chorągwi pancernych mianowano Aleksandra Gomolińskiego oraz Stefana Siemińskiego. Gdyby ci się wymówili, wówczas pułkownik Stanisław Wężyk miał możliwość nominowania innych osób. Sejmik uchwalił 13½ łanowego, aby opłacić nowo zaciągniętych żołnierzy. W celu zapewnienia bezpieczeństwa województwa sejmik zaciągnął jeszcze dodatkowo

⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 187–188, Podkomorzy sieradzki Kazimierz Aleksander Zapolski, starosta sieradzki Stanisław Wężyk, Aleksander Gomoliński do szlachty województwa sieradzkiego, Warszawa 20 VI 1672 r.

⁹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 189, 190, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Bugajem 4 VII 1672 r.

¹⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 193–194, Laudum pospolitego ruszenia województwa sieradzkiego, w obozie pod Tuszynem 13 VII 1672 r.

¹⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 195, 196, 197, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 20 VII 1672 r.



120 pancernych, których podzielono na oddziały liczące po 30 żołnierzy. Zamierzano je rozlokować w powiatach: sieradzkim, szadzkowskim, piotrkowskim oraz radomskim. Rotmistrzem został mianowany Aleksander Zamojski. Żołd dla tych żołnierzy – określony w wysokości 30 złotych kwartalnie – miał być pokryty z uchwalonych 13½ łanowych. Koncentracja województwa wyznaczona została pod Solcem na dzień 21 sierpnia 1672 roku¹⁰². W kontekście tych wyjątkowo powolnych przygotowań do wojny niepokojąca była jeszcze jedna informacja – o tym, iż podatki uchwalone pod Bugajem, a przeznaczone na świeżo zaciągniętych żołnierzy, w dużym stopniu nie zostały przez szlachtę wydane. Sytuację tę uznano za kompromitującą. Wezwano szlachtę do jak najspieszniejszego przybycia do obozu pod Solec i wypłacenia zaległych podatków. Laudum zawierało pogroźkę wobec odpornej szlachty, która choć posiada dobra, nie stawia się w obozie. Dla nieobecnych jako sankcję za niesubordynację przewidywano karę konfiskaty i wygnania z województwa. Laudum zobowiązywało także miasta do przysyłania piechoty. Pułkownikowi Stanisławowi Wężykowi wyznaczono termin stawienia się w obozie – dzień 24 września, nawet w przypadku zaciągnięcia tylko jednej kompanii. Powołano również strażnika, oboźnego oraz sędziów¹⁰³.

Laudum szlachty sieradzkiej znajdującej się w obozie pod Gołębiem określało całkowicie proregalistyczny punkt widzenia. Zebrani wyrazili opinię, aby zarówno wojsko, jak i cała szlachta opowiedzieli się po stronie króla Michała. Dostrzegano antykrólewskie oddziaływanie malkontentów, toteż województwo miało prosić króla o powołanie regimentarza, który objąłby dowództwo nad wojskiem. Miała to być osoba lojalna wobec króla i niezwiązana z malkontentami oraz posiadająca niezbędne doświadczenie wojskowe. Sejmik delegował do rady wojennej po jednej osobie z każdej chorągwi. Osoby te powinny jednak konsultować z województwem ostateczne decyzje zapadłe na radzie. Laudum zawierało również informację o zakamuflowanych malkontentach przebywających na dworze królewskim, którzy szkodzili Rzeczypospolitej i królowi. Określono ich jako wrogów państwa. Posłowie województwa mieli domagać się od króla, aby usunął z dworu wszystkich zdrajców, którzy powinni zostać ukarani przez koło generalne. Sejmik poparł aukcję (wyprawy powiatowe) wojska, uznając ją za niezbędną. W myśl dezyderatów szlachty sieradzkiej nowo zaciągnięte wojsko nie powinno być dowodzone przez hetmanów (oczywiście, miano na myśli hetmana Sobieskiego), ale pozostawać pod osobnymi rozkazami dowódcy zgadzającego się z królem i posiadającego doświadczenie wojskowe. Laudum zawierało też pretensje pod adresem szlachty, która nie stawiała się na pospolite ruszenie, zasłaniając się egzemptami wydanymi przez podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego. Piętnowano tchórzzy i panikarzy, którzy uciekli aż do Gdań-

¹⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 201, 202, 203, 204, 207, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, Szadek 16 VIII 1672 r.

¹⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 209, 210, 211, 212, Laudum województwa sieradzkiego, obóz pod Bójskami pół mili od Solca 16 IX 1672 r.

ska. Jako negatywny przykład podano wojewodę „Krzczkowskiego” (z tekstu usunięto jego prawdziwe nazwisko), który wyjechał, nie wystawiając żadnego pocztu. Laudum podjęło sprawę artylerii koronnej, doceniając starania i troskę o nią ze strony wcześniejszych generałów koronnych. Obecnie dowództwo sprawował malkontent generał Marcin Kątski. Został on poddany ostrej krytyce z powodu nieobecności przy królu podczas ataku tureckiego. Piętnowano też osobiste uczestnictwo generała w akcji zajęcia arsenału warszawskiego podjętej przez malkontentów w czerwcu 1672 roku oraz nieprzedkładanie rachunków artylerii. Te przewiny kazały szlachcie sieradzkiej upraszać króla o ogłoszenie generalstwa artylerii koronnej za wakans i powierzenie dowództwa nad tą formacją bardziej doświadczonemu żołnierzowi. W o wiele bardziej ostrzejszym tonie laudum wypowiadało się o podskarbin wielkim koronnym, wprost zarzucając Janowi Andrzejowi Morsztynowi szkodliwe działania wobec państwa, domagając się jego osobistego stawienia w kole w ciągu dwóch tygodni. Wobec niespełnienia tego warunku szlachta żądała uznania podskarbiostwa za wakans, postulując konfiskatę dóbr podskarbiego Morsztyna i rozdania majątku dobrze zasłużonym. Wzywano też Litwę do obrony Rzeczypospolitej i poparcia króla w konfrontacji z malkontentami. Sugerowano, aby dobra nieobecnej pod Gołębim szlachty rozdać prawem kaduka oraz ukarać miasta województwa sieradzkiego za niewystawienie piechoty. Laudum podjęło bardzo wstydlivy wątek kryminalnych czynów, jakich dopuścili się wojskowi, domagając się ukarania tych przestępców:

Przeto, że się w wojskach naszych zagęściły rabunki kościołów, wsiów i domów szlacheckich inibunt rationem cum tota Republica pp posłowie nasi [...] ¹⁰⁴.

Przebywająca pod Lublinem szlachta sieradzka powoli rozjeżdżała się do domów. Negatywnie oceniła podpisany traktat buczacki z Turcją, nazywając go „niesłusznym”. Ostrzegała przed nadal istniejącym zagrożeniem tureckim, inspirowanym – jej zdaniem – przez malkontentów. Wobec zaistniałej sytuacji zobowiązywano się zjechać na miejsce wyznaczone uniwersałem. Na dzień 4 listopada 1672 roku wyznaczono popis zaciągniętych chorągwi przed urzędnikami i deputatami województwa. Miasta i miasteczka województwa sieradzkiego nie wystawiły piechoty, toteż uznano, że powinny zostać za to osądzone i ukarane, podobnie jak szlachta, która nie stawiała się na pospolite ruszenie ¹⁰⁵.

Przedsejmowy sejmik województwa sieradzkiego, który zebrał się 19 grudnia 1672 roku w Szadku, postanowił się limitować, tym niemniej określono stawki żołdu chorągwiom narodowego autoramentu, zaciągniętym przez województwo.

¹⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221–222, 224, 225, Laudum szlachty województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębim 11 X 1672 r.

¹⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 227, 228, 229, Laudum szlachty województwa sieradzkiego, w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.; A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717...*, s. 153–154.



Od 1 stycznia 1673 roku jazda miała być opłacana w kwocie 80 złotych kwartalnie „na koń”, natomiast dragoni – po 40 złotych (kwartał). Po upływie pierwszego kwartału żołnierze wojewódzcy mieli być opłacani według stawek wojska kompuutowego. Sejmik wyznaczył kwaterunek pierwszej chorągwi w Widawie, drugiej – w Łasku, a trzeciej – w Lutomierniku. Dragonia miała stacjonować w Piotrkowie. Wyznaczono również sędziów, którzy mieli sędzić sprawy z mocy konfederacji gołubskiej¹⁰⁶. Już podczas trwania obrad koła konfederackiego w Warszawie posłowie sieradzcy wystosowali list do województwa, w którym przestrzegali przed skutkami braku woli porozumienia ze strony malkontentów. Prosimi o dokonanie popisów w powiatach, gdyż – jak informowali – inne województwa już je przeprowadziły¹⁰⁷.

Relacyjny sejmik województwa sieradzkiego z 27 kwietnia 1673 roku podziękował opatrności za zgodę w państwie. Sejmik powołał poborców podatkowych. Do zbierania pogłowego z powiatów sieradzkiego i szadkowskiego powołano komornika granicznego sieradzkiego Kazimierza Ostrowskiego, który również miał pobierać szelężne generalne (wyznaczone od 1 stycznia do 30 kwietnia 1673 roku), choć pierwotnie miał to czynić szlachcic Gałczyński. W powiatach piotrkowskim i radomskim podatek szelężny miał pobierać Florian Kobielski. Za pogłowne z powiatów piotrkowskiego i radomskiego odpowiedzialny był Andrzej Rychłowski. Z kolei szelężne i akcyzę z powiatu sieradzkiego miał zebrać Wojciech Stobiecki, z powiatu szadkowskiego – komornik sieradzki Jan Pęcherzewski, z powiatu piotrkowskiego – Szczęsny Lutosławski, z powiatu radomskiego – Stefan Spinek. Sejmik kategorycznie zastrzegł, iż zbierane podatki miały pozostawać w skarbie wojewódzkim i być przeznaczone na opłacenie wojska na podstawie wydawanych asygnacji przez podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna. Do kontroli poczynań poborców podatków sejmik wyznaczył ze swego grona komisarzy: dla powiatu sieradzkiego i szadkowskiego – Marcina Wierusza Kowalskiego i Dobrogosta Rupniowskiego, dla powiatu piotrkowskiego – pisarza grodzkiego piotrkowskiego Sebastiana Kucharskiego, dla powiatu radomskiego – Jana Kazimierza Jackowskiego. Komisarze powinni sprawować nadzór zarówno nad procesem zbiórki podatków, jak i nad wypłacaniem asygnacji wojsku. Komisarzom zabroniono realizować wypłatę asygnacji powyżej kwoty 46 tys. złotych. Sejmik wyraził żal z powodu nieprzeprowadzenia rewizji „dymów” szlacheckich, królewskich i duchownych, toteż zobowiązano byłych poborców podymnego w osobach Mikołaja Marszewskiego i Wojciecha Piaszczyńskiego, aby na przyszłym sejmiku przedstawili spisy (receptarze) podymnego. Na sejmik nie stawili się byli poborcy podymnego,

¹⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 236, 238, 239, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 19 XII 1672 r.

¹⁰⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 243–246, Literae nuntiorum palatinatus Syradiensis, Warszawa 28 I 1673 r. [miecznik kaliski Władysław Mycielski, Stefan Siemieński, Kazimierz Łopatecki, Jan Siemieński].

dlatego szlachta nie znała aktualnej liczby „dymów” i nie powołała rotmistrzów. Sejmik czyniąc zadość sejmowej uchwale o wyprawie z „dymów”, postanowił, aby marszałek sejmiku powiadomił miasta i wsie duchowne oraz królewskie, by – na podstawie konstytucji sejmowej z 1655 roku – w ciągu czterech tygodni przygotowały wyprawę piechoty. Sejmik z niepokojem zauważył, że spora część szlachty nie zapłaciła szelężnego, toteż wyznaczono termin wydania tego podatku za okres 6 miesięcy na 18 maja 1673 roku. Szlachta mogła również osobiście złożyć w grodzie przysięgę bądź też w zastępstwie dwóch swoich poddanych, że nie sprzedawała piwa w szynkach ani też w swoich dworach. Gdyby dowiedziano, że piwo było jednak sprzedawane, wówczas na szlachcica miała zostać nałożona kara w wysokości trzykrotnej stawki uzyskanych dochodów. Poborców szelężnego zobowiązano do wypłacenia zaległości w ciągu czterech tygodni od chwili przedłożenia im asygnacji. Sejmik podjął sprawy rozliczeń, gdyż dług wobec starosty sieradzkiego Stanisława Węzyka wynosił 6 500 złotych, a rotmistrzom wojewódzkim: Gomolińskiemu i Malskiemu należało wypłacić po 1 700 złotych, ponadto upłynął już kwartał służby trzech chorągwi pancernych z wojewódzkiego zaciągu, a warunki bytowania z powodu surowej zimy były trudne. Sejmik nakazał zatem poborcy podatku czopowego Sebastianowi Rychłowskiemu oraz poborcom pozostałych podatków (w tym pogłównego) wypłacenie żołnierzom należnych im sum. Sejmik zwrócił uwagę, że nie cała szlachta wydała szelężne, toteż na przyszłym sejmiku zamierzano dokładnie przeanalizować ten problem. Sejmik miał również podjąć decyzje dotyczące wyprawy wojewódzkiej. Szlachta ze swego grona wybrała jako komisarza wojewódzkiego podkomorzego sieradzkiego Kazimierza Zapolskiego, który podczas obrad Trybunału Skarbowego Koronnego miał podjąć sprawę krzywdy wyrządzonej przez żołnierzy szlachcicowi Mikołajowi Kobielskiemu we wsi Orzechów. Niepokój sejmiku budziła sprawa nadmiernego obciążania hiberną królewszczyzn (jako wymierne przykłady przytoczono wieś Orzechów Mikołaja Kobielskiego, dzierzawę i wieś Prusinowice Stanisława Radoszewskiego, poczynione tam przez wojskowych nadużycia wobec poddanych oraz inne, jednak niesprecyzowane)¹⁰⁸.

Zebrany z limity sejmik województwa sieradzkiego, obradujący 25 maja 1673 roku, na mocy uchwały sejmowej podjął już konkretne decyzje dotyczące wyprawy wojewódzkiej. Przewidywano mianowicie zaciąganie jednego konnego z 30 „dymów” z dóbr ziemskich, co miało w sumie dać 240 konnych podzielonych na trzy chorągwie, a także jednego pieszego z 20 „dymów” z dóbr królewskich i duchownych, czyli łącznie 200 pieszych podzielonych na dwie chorągwie. Dla jazdy jako rotmistrzów uproszono chorążego łączycznego

¹⁰⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi Sieradzkie Grodzkie, Libri relationum, nr 40, k. 85, 85v., 86, 86v., 87, 87v., 88, 88v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa sieradzkiego, Szadek 27 IV 1673 r.



Wacława Zaleskiego¹⁰⁹, wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego (zerał pierwszy sejm w 1672 roku) oraz cześnika nowogrodzkiego Sebastiana Małuskiego¹¹⁰. Mieli oni sprawować dowództwo nad 80-konnymi chorągwiemi. Dla konnych uchwalono 80 złotych żołdu na kwartał, płatnego przez dwa kwartały. Rotmistrzom wyznaczono po 4 tys. złotych traktamentu. W laudum sprecyzowano pewne szczegóły uzbrojenia chorągwi jazdy w broń palną: towarzysz miał posiadać dwa pistolety, natomiast pocztowi („czeladź”) – parę pistoletów, muszkiet lub bandolet. Rotmistrzami piechoty zostali Wiktoryn Bykowski oraz Stanisław Gidzielski, którzy mieli dowodzić 100-osobowymi chorągwiemi piechoty. Oni również otrzymali po 4 tys. złotych traktamentu. Piechurzy – ubrani w mundury barwy turkusowej – mieli być uzbrojeni w muszkiety lontowe, szablę, berdysze oraz mieli posiadać prochownice, 2 funty prochu, lonty. Żołd pieszego był niski – wynosił zaledwie 9 złotych na kwartał, czyli 18 złotych na pół roku. Na 12 żołnierzy powinien przypadać jeden wóz z prowiantem. Rotmistrzowie w ciągu dwóch tygodni musieli stawić „ludzi pewnych”. Ich służba powinna trwać od 15 czerwca 1673 roku. W celu odbycia popisu sejmik powołał komisarzy, m.in. kasztelana spycymierskiego Stefana Walewskiego. Popis miał się odbyć 3 lipca 1673 roku pod Piotrkowem. Pułkownikiem jazdy i piechoty sejmik mianował chorążego łączyckiego Mikołaja Wierzbowskiego. Sejmik zajął się sprawą zaległych podatków. Zwrócono uwagę na problem piechoty wybranieckiej, mając na względzie rozwiązania przyjęte przez województwo krakowskie¹¹¹. Żydzi zostali obciążeni podymnym przeznaczonym na opłacenie armii¹¹².

Laudum sejmiku przedsejmowego województwa łączyckiego z 22 stycznia 1670 roku zawierało informację o konieczności wypłacenia żołdu dwóm chorągwiom przypisanym do województwa¹¹³. Instrukcja tegoż sejmiku ujmowała się za pułkownikiem Michałem Żebrowskim oraz innymi (niewymienionymi z nazwiska) wojskowymi, którzy powinni otrzymać należne im pieniądze z ogólnej

¹⁰⁹ W laudum widniała błędna wersja nazwiska – Wacław Kaliski, natomiast chodzi o chorążego mniejszego łączyckiego Wacława Zaleskiego (19 stycznia 1668 roku – 20 grudnia 1678 roku). Zob. *Urządnicy województw łączyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. OPALIŃSKI, H. ŻEREK-KLESZCZ. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1993, s. 5.

¹¹⁰ W tym czasie równocześnie kilka osób legitymowało się tym urzędem. W laudum podano błędną wersję nazwiska – Sebastian Kałuski, natomiast chodzi o Sebastiana Małuskiego, choć w wykazie *Urzedników województw kijowskiego i czernihowskiego* widnieje Andrzej (Jan Andrzej) Głogowski (7 stycznia 1671 – 1685, zmarł przed 13 marca 1687 roku). Istniały zatem zdublowane nominacje. Zob. *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. JANAS, W. KLACZEWSKI. Kórnik 2002, s. 209.

¹¹¹ AGAD, Księgi Sieradzkie Grodzkie, Libri relationum, nr 40, k. 136, 136v., 137, 138, 140v., 144, Laudum sejmiku relacyjnego z limity województwa sieradzkiego, Szadek 25 V 1673 r.

¹¹² A. KAŻMIERCZYK: *Sejmy i sejniki szlacheckie...*, s. 54.

¹¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 69, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa łączyckiego, Łęczycza 22 I 1670 r.

kwoty 200 tys. złotych, nakazanych przez Trybunał Skarbowy Koronny do wypłaty Tytusowi Liwiuszowi Boratinemu. Pomimo pozytywnej decyzji Trybunału Koronnego oraz wydanego wyroku sprawa ta nie została zakończona¹¹⁴.

Sejmik zwołany przez króla na dzień 5 marca 1671 roku, mający w intencji powiększenie armii, dostrzegł niebezpieczeństwo grożące państwu ze strony hetmana Piotra Doroszenki, jednak nie podjął żadnych konkretnych decyzji i limitował się na dzień 9 kwietnia 1671 roku¹¹⁵. Sejmik z limity dostrzegł zagrożenie państwa i problem opłacenia armii, lecz niestety nie uchwalono na nim żadnych podatków. W laudum wspomniano, że nie udało się zebrać 4 łanowych. Sejmik limitował się ponownie¹¹⁶. Sejmik z powtórnej limity zebrany 25 maja 1671 roku wysyłał swoich posłów do króla Michała z prośbą, aby najpierw miejscowe województwa dokonały popisów, a dopiero później król wyruszył w pole. Sejmik odebrał też sygnały od wojskowych o tym, że nie otrzymywali oni żołdu w terminie¹¹⁷. Sejmik z 12 czerwca 1671 roku nie podjął żadnych istotnych decyzji, odkładając to na kolejny sejmik. Zdecydowano się nie podejmować żadnego marszu dopóty, dopóki nie przemaszerują pospolite ruszenia województw wielkopolskich oraz kujawskich. Szlachta ponagliła jedynie poborców i osoby, które zalegały z płatnościami, wyznaczając im termin 15 czerwca 1671 roku. Sejmik limitował się¹¹⁸. Kolejny sejmik – obradujący 30 czerwca 1671 roku – zadeklarował gotowość do zebrania się pospolitego ruszenia, którego popis wyznaczono pod Łęczycą na dzień 14 lipca. Sejmik uchwalił wystawienie 2 chorągwi pancernych. Ustalono, że w pierwszym kwartale będzie im płacony żołd w wysokości 250 złotych. Jednak w kwotę tego żołdu wliczono hibernę na dwa kwartały¹¹⁹. Na sejmiku zbranym 14 lipca 1671 roku odprawiono popis oraz potwierdzono wcześniej uchwalone podatki. W laudum sprecyzowano wysokość podatku „goździowego”¹²⁰ na 15 groszy od beczki piwa, ale zarazem stwierdzano, że „nikt tego podatku nie oddaje”¹²¹. Sejmik z limity zebrany 17 sierpnia 1671 roku, wychodząc z założenia, iż inne województwa wystawiały pospolite ruszenia, podjął

¹¹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 64–65, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 22 I 1670 r.

¹¹⁵ B. Nauk. PAU i PAU Kr., rkps nr 8328, s. 113–114, Laudum sejmiku województwa łęczyckiego, Łęczycza 5 III 1671 r.

¹¹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 117–118, 119, Laudum sejmiku z limity województwa łęczyckiego, Łęczycza 9 IV 1671 r.

¹¹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 121–122, Laudum sejmiku z powtórnej limity województwa łęczyckiego, Łęczycza 25 V 1671 r.

¹¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 126, Laudum sejmiku z limity województwa łęczyckiego, Łęczycza 12 VI 1671 r.

¹¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 130–131, Laudum sejmiku z limity województwa łęczyckiego, Łęczycza 30 VI 1671 r.

¹²⁰ Podatek ten występował rzadko i prawdopodobnie był rodzajem podatku konsumpcyjnego lub akcyzowego. Zob. A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795...*, s. 221.

¹²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 137, 139, 142, Laudum sejmiku z limity województwa łęczyckiego, Łęczycza 14 VII 1671 r.



decyzję o anulowaniu swojej uchwały dotyczącej zaciągu 2 chorągwi pancernych, stwierdzając, że „wszystkę naszą krew na obronę tej milej ojczyzny et maiestatus JKMości consecramus [...]”¹²². Kolejny sejmik – zebrany w Łęczycy 28 września 1671 roku – podtrzymał decyzję o rezygnacji z aukcji wojska (wypraw powiatowych), motywując to opinią „górných województw” dotyczącą poniechania aukcji na rzecz pospolitego ruszenia¹²³. Jak pokazał czas, pospolite ruszenie, niestety, nie „popisało się” w tej kampanii, zawiedli też senatorowie, gdyż do obozu na początku września przybyło ich zaledwie 16¹²⁴. Na pochwałę zasłużył natomiast opozycjonista – hetman wielki koronny Jan Sobieski.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego z 15 grudnia 1671 roku zwracano uwagę na zaległości w płatnościach dla armii. Wyrażono też troskę o hibernę. Posłowie mieli uzyskać informacje od spadkobierców zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego o tym, na jakie cele przeznaczono sumy pochodzące z dzierżaw cel wodnych i lądowych. Chciano spłacić dług, który Rzeczpospolita była winna elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi¹²⁵.

Przedsejmowy sejmik województwa łęczyckiego – zebrany w Łęczycy 16 stycznia 1673 roku – odbywał się w atmosferze politycznej konfrontacji z małocontentami. Szlachta zadecydowała wówczas o ustanowieniu podatków na wojsko – akcyzy, której termin rozpoczynał się od 1 stycznia 1673 roku i trwał do końca roku, a którą należało pobierać w miastach królewskich, duchownych i szlacheckich. Poborcy akcyzy zostali zobowiązani do kwartalnego składania rozliczeń przed sądami skarbowymi województwa. Służba zaciągniętej chorągwi wojewódzkiej miała trwać od 1 stycznia 1673 roku. Przeprowadzenie jej popisu zaplanowano na dzień 20 stycznia 1673 roku przed komisarzami wojewódzkimi w osobach kasztelana konarskiego-łęczyckiego Jana Mniewskiego oraz Krzysztofa Szamowskiego. Sejmik reasumował postanowienie zapadłe pod Lublinem, a dotyczące podatku łanowego bez abiurat, pobieranego na podstawie rejestrów sporządzonych przez księdza Stawowskiego (obecnego kanonika gnieźnieńskiego i wrocławskiego). Wobec napiętej sytuacji wewnętrznej w państwie sejmik postanowił się limitować. Cała szlachta miała się zebrać na popis 30 stycznia 1673 roku¹²⁶.

¹²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 145–146, Laudum sejmiku z limity województwa łęczyckiego, Łęczycy 17 VIII 1671 r.

¹²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps, nr 8328, s. 150, 151, Laudum sejmiku województwa łęczyckiego, Łęczycy 28 IX 1671 r.

¹²⁴ L.A. WIERZBIKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*. Lublin 2011, s. 240.

¹²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 162, 163, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycy 15 XII 1671 r. Sprawa ta przewlekała się, co doprowadziło 10 listopada 1698 roku do zajęcia miasta przez wojska elektora. Zob. J. STASZEWSKI: *August II Mocny*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 92.

¹²⁶ AGAD, Księgi Łęczyckie Grodzkie, Prothocollon relationum, nr 134, k. 49, Laudum sejmiku przedsejmowego z limity województwa łęczyckiego, Łęczycy 16 I 1673 r.

Relacyjny sejmik województwa łęczyckiego z 26 kwietnia 1673 roku obradował już w zupełnie innej atmosferze politycznej. Podziękowano opatrności i królowi za osiągniętą zgodę narodową. Poruszono sprawę zaległości w płatnościach na wojsko. Sejmik podjął decyzję o reasumpcji sądów skarbowych, na które wezwano poborców sprawujących swe funkcje od 1667 roku. Zdecydowano o zwolnieniu duchownych z płacenia pogłównego. Wybrano poborców pogłównego: dla powiatów łęczyckiego i orłowskiego – Marcina Leśniewskiego, a dla powiatu brzezińskiego – łowczego łęczyckiego Dezyderego Jacka Tarnowskiego¹²⁷. Podjęto decyzję o wprowadzeniu akcyzy i szelężnego. Uchwalono wyprawę wojewódzką – jednego konnego z 30 „dymów” szlacheckich według taryfy z 1661 roku. Żołd konnego miał wynieść 120 złotych na pół roku (dwa kwartały). Rotmistrem został mianowany chorąży łęczycki większy Mikołaj Wierzbowski¹²⁸. Z dóbr królewskich i duchownych z 20 „dymów” rekrutowano jednego „pachołka” w ubiorze wybranieckim. W laudum określono ubiór tych żołnierzy – turkusowy żupan do kostek, czerwona katanka z karazji sięgająca kolan. Rotmistrem został mianowany Stanisław Skalski. Żołnierze piechoty mieli otrzymać po 110 złotych na 6 miesięcy wraz z kuchennym. Szlachta łęczycka była zbulwersowana postępkami chorągwi „auctialney”, która przybyła do kościoła podczas obrad sejmiku, łamiąc w ten sposób artykuły wojskowe – wypowiadając służbę z powodu niezadowolenia z płacy! Nie przeszkodziło to im pobrać gaży za jeden kwartał. Sejmik podjął decyzję o zwinięciu tej chorągwi, choć zdecydowano o zaliczeniu jednego miesiąca służby tym 70 konnym. Wyniosło to 2916 złotych, które sejmik przyznał rotmistrzowi chorągwi. Na obrady Trybunału Skarbowego Koronnego jako komisarza sejmik powołał starostę średzkiego (?) Stanisława Brykowskiego¹²⁹. Szlachta miała pretensje do wojskowych dotyczące ucisków poczynionych w dobrach szlacheckich, królewskich i duchownych przez arkabuzerskie chorągwie pułkownika Marcjana Ścibora Chełmskiego. Szkody zostały oszacowane na kilkanaście tysięcy złotych. Zrujnowano wówczas również Łęczycę! Sejmik limitował się na dzień 25 maja 1673 roku. W tym dniu miał

¹²⁷ Łowczym łęczyckim był Dezydery Jacek Tarnowski (20 listopada 1640 roku – 24 lutego 1681 roku). Zob. *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku...*, s. 67.

¹²⁸ Nominację na ten urząd otrzymał także jego brat Mikołaj (26 sierpnia 1672 roku), choć Ludwik Wierzbowski tę nominację uzyskał wcześniej, bo 25 kwietnia 1671 roku i pozostawał na urzędzie do 8 sierpnia 1687 roku, kiedy awansował na kasztelana łęczyckiego. Zob. *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku...*, s. 55.

¹²⁹ W zestawieniu *Urzędników wielkopolskich XVI–XVIII wieku* nie figuruje. Zob. *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. A. BIENIASZEWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987. Podobnie brak tego nazwiska w opracowaniu Krzysztofa Chłapowskiego, gdzie wykazany jest konsens na starostwo średzkie z 20 listopada 1664 roku na rzecz Andrzeja Karola Grudzińskiego oraz z 12 lipca 1670 roku konsens dla wojewody poznańskiego Andrzeja Karola Grudzińskiego na cesję starostwa na rzecz Jana Cerekwickiego. Zob. K. CHŁAPOWSKI: *Starostowie w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu 1565–1696. (Materiały źródłowe)*. Warszawa 2007, s. 44.



się odbyć popis chorągwi jazdy i piechoty. Planowano również dokonać oceny konstytucji sejmowych – sejmik zastrzegł sobie możliwość złożenia protestu w przypadku uchybienia szlacheckim wolnościom i prawom (słyszano o protestach szlachty wobec niektórych konstytucji, sejmik nie dysponował pełnym tekstem, ale jedynie ekscerptem dotyczącym podatków i pacyfikacji wewnętrznej). Określono wynagrodzenie dla poborców pogłównego – ich prowizja: jeden grosz od złotego, natomiast od wystawionego kwitu – 6 groszy. Dnia 25 maja miały się stawić delegacje miast z zebranymi podatkami akcyzy i szelężnego. Sejmik miał się zastanowić nad sposobami opłacenia nowo zaciągniętych chorągwi, naznaczonych przez Trybunał Skarbowy Koronny do utrzymania przez województwo¹³⁰. Sejmik z 9 czerwca 1673 roku zaprotestował przeciwko konstytucjom wyznaczającym zbyt wielkie gratyfikacje na sejmie. Szlachta wyraziła wówczas troskę o płace dla wojska¹³¹.

Sejmik przedsejmowy województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, zebrany w Radziejowie 13 sierpnia 1669 roku, w swym laudum podjął decyzję o przekazaniu pieniędzy – zebranych pierwotnie dla przyszłej polskiej załogi Kijowa – na opłacenie chorągwi starosty owruckiego Mikołaja Sapięhy¹³². Instrukcja tegoż sejmiku zawierała postulat, aby hiberna była płacona w wysokości 20 złotych z łaanu. Sejmik kierował też pretensje pod adresem hetmana Jana Sobieskiego z powodu mniejszej liczby wojska, niż wynosił rejestr, oraz stacjonowania wojska w dobrach szlacheckich. Sejmik uchwalił podatek „osobowego”¹³³ od osób mieszkających w miastach i miasteczkach – w wysokości 24 groszy, od osób mieszkających we wsiach „tak dworskich, jako i wiejskich” – w wysokości 12 groszy. Żydzi mieli płacić ten podatek w wysokości 1 złotego i 6 groszy. Dzieci do lat 10 były zwolnione od jego płacenia. Wprowadzono też podatek od owiec: posiadacz co najmniej 30 owiec płacił rocznie 3 grosze od owcy, osoby mające mniej niż 30 owiec zwolnione były z tego podatku. Sejmik przekazał kwotę 300 złotych porucznikowi chorągwi starosty owruckiego Mikołaja Sapięhy, wypłaconą z wpływów z czopowego województwa brzesko-kujawskiego, oraz kwotę 300 złotych porucznikowi chorągwi starosty dobrzyńskiego Jakuba Stanisława Rokitnickiego, wypłaconą z czopowego województwa inowrocławskiego¹³⁴.

¹³⁰ AGAD, Księgi Łęczyckie Grodzkie, Prothocollon relationum, nr 134, k. 313, 313v., 314, 314v., 315, 315v., 326, 326v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa łęczyckiego, Łęczyca 26 IV 1673 r.

¹³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 258, Laudum sejmiku województwa łęczyckiego, Łęczyca 9 VI 1673 r.

¹³² *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 [?] VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888, s. 239.

¹³³ Było to w istocie pogłówne płacone według stawek uchwalonych w 1659 roku. Zob. A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795...*, s. 224.

¹³⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta do nich służące...*

Instrukcja sejmiku przedsejmowego obu województw kujawskich z 22 stycznia 1670 roku wyrażała pretensje wobec armii:

[...] gdy wojska [...] na chleby po całej Koronie rozchodzą się, a nieprzyjaciel [...] w kilka tysięcy tak wiele ludzi chrześcijańskich w niewolę zabiera, od obozu przez wszytkę Polskę aż do granic ciągnięciem i nazad od granic aż do obozu rzeczp. niszcząc; a co większa in levipendum stanu rycerskiego przeciwko wszytkim prawom w dobrach ślacheckich stawają, z dóbr ichm. duchownych gotowizną tak wielkie sumy biorąc, na same królewszczyny nieźnośny ciężar wkładają, cudzoziemską manierą na koń chleb biorą a nie z łanów podług prawa, po kilkaset złotych złotych jednego kmiecia osiadłego wyciągają, gdy wyciągnąć nie mogą dobytki, cokolwiek ubogi człowiek ma zabierają [...] Nie wojsku to bowiem (z którym nikt stanu rycerskiego nie zwadzi, bo i oni ślacha bracia) przypisując, ale rządóm jmp. hetmana koronnego, o co się jegóm. z urzędu swego sine ulla offensa sprawić powinien rzeczyp.; in posterum zaś żeby tego nie było, jako najskuteczniejszy wynajdując sposób ich. pp. posłowie cum tota rep., deklarując od województw naszych, że wojska wołemy nie mieć aniżeli servitum pati; dla czego nie więcej wojska tylko co ad proportionem obojej kwarty w usłudze rzeczyp. zatrzymać¹³⁵.

Słowa te wyrażały oburzenie szlachty z powodu nadużyć poczynionych przez wojskowych. Postulat niepowiększania czy nawet zmniejszenia armii można uznać za przejaw egoizmu, gdyż geograficzne położenie obu województw chroniło je przed łupieżczymi rajdami tatarskimi czy też atakiem tureckim. Oczywiście, popełnione przez wojskowych nadużycia, gwałty, przestępstwa lub zbrodnie słusznie powinny zostać napiętnowane i ukarane. Posłowie sejmiku mieli podjąć sprawę opłacenia artylerii, gdyż należało – zdaniem sejmiku – przeznaczyć na jej utrzymanie finanse pozyskane ze starostw. Jako potencjalne źródło wskazano tu dobra i wakanse po zmarłym księciu Bogusławie Radziwille. Posłowie mieli zaproponować uchwalenie wyprawy łanowej i wyznaczenie rotmistrzów wojewódzkich. Mieli zobowiązać hetmana Jana Sobieskiego do lokowania chorągwi na granicach Ukrainy, aby nie wchodziły w głąb kraju. Posłowie mieli doprowadzić do realizacji tego postulat. Wobec jakiegokolwiek sprzeciwu powinni prosić króla o zwołanie pospolitego ruszenia. Postulat ten – sformułowany w tak ultymatywnym tonie – można interpretować dwojako: po pierwsze, wojskowi swym brutalnym postępowaniem tak „rozeźlili” kujawską szlachtę, że ta postanowiła ukrócić tę samowolę; po drugie, żądanie zwołania pospolitego ruszenia z powodu gwałtów i nadużyć wojskowych było tylko pretekstem do siłowej rozprawy z antykrólewską opozycją. W instrukcji została zawarta uzasadniona

T. 2, s. 249, 251, 255, 256.

¹³⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 262–263.



skarga określająca, że hiberna powinna być wyciągana z łanu, a nie płacona „na koń”, gdyż takie postępowanie wojskowych powodowało nadmierne obciążenia i nędzę poddanych. Skarżono się właśnie na takie przypadki, występujące w królewskich i w dobrach należących do duchowieństwa¹³⁶.

Zebrany w Radziejowie 29 lipca 1670 roku sejmik przedsejmowy obu województw kujawskich w swej instrukcji podjął sprawę piechoty wybranieckiej, która – zgodnie z intencją szlachty – powinna zostać włączona w skład gwardii królewskiej. Sejmik wyraził swą troskę o ekonomie królewskie, oderwane od dóbr stołowych, postulując ich przywrócenie. Obawy sejmiku budził zbyt długi pobyt na dworze obcych posłów rezydentów. Uznano, że czas ich pobytu w Rzeczypospolitej powinien zostać określony prawnie. Nie należało się temu specjalnie dziwić, wszak posłowie ci z reguły wypełniali poufne misje polityczne lub wywiadowcze. Postulat ten niewątpliwie wyrażał prokrólewskie stanowisko. Sejmik domagał się, aby rotmistrze – wywodzący się koniecznie spośród posesjonatów i terrigenów – pozostawali przy chorągwiach powiatowych. Szlachta sformułowała uzasadniony merytorycznie postulat, aby deputaci z chorągwi nie oczekiwali długo i nadaremno na żołd, to bowiem powodowało zmniejszenie liczbowych stanów chorągwi. Domagała się również, aby deputaci do hiberny posiadali autentyczne dokumenty (asygnacje), których treść powinni wpisać do ksiąg grodzkich, co niewątpliwie usuwało wszelkie podejrzenia. W instrukcji ponownie pojawiły się zarzuty, iż wojsko zamiast bronić Rzeczypospolitej, rozchodzi się po kraju, wybierając hibernę, a w tym czasie Tatarzy porywają wiele tysięcy ludzi. Narzekano, że wojsko wbrew prawu zatrzymuje się w dobrach szlacheckich, pobiera sumy z dóbr duchownych, obciąża królewszczyzny, biorąc hibernę nie z łanu, lecz „od konia”, inkasując nierzadko kilkaset złotych od „kmienci osiadłych”, co w konsekwencji powodowało ogromne ubóstwo poddanych: „[...] gdy wyciągnąć nie mogą dobytku, cokolwiek ubogi człowiek ma, zabierają”¹³⁷. Stosowanie tych nagannych praktyk nie było jednak dziełem żołnierzy, lecz – zdaniem szlachty – zostało zainspirowane przez hetmana wielkiego Sobieskiego:

[...] nie wojska to bowiem, z którym nikt stanu rycerskiego nie zwadzi, bo i oni ślachta bracia, przypisując, ale rządowi jmp. hetmana koronnego [...] ¹³⁸.

W konsekwencji sejmik zajął kontrowersyjne stanowisko, stwierdzając:

[...] że wojska wolemy nie mieć, aniżeli serwitutem pati; dla czego nie więcej wojska tylko co ad proportionem obojej kwarty w usłudze rzeczyp. zatrzymać ¹³⁹.

¹³⁶ Ibidem, s. 277.

¹³⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 289.

¹³⁸ Ibidem, s. 290.

¹³⁹ Ibidem, s. 305.

Szlachta powtórzyła słuszny postulat o przeznaczeniu starostw na utrzymanie artylerii. Podobnie postulowała potrącenia sum powyżej 20 złotych z łań, które nienależnie zostały pobrane przez wojsko. Postulat, który zapewne niemile zabrzmiał dla hetmana wielkiego Jana Sobieskiego, dotyczył zniesienia dożywotności urzędu hetmańskiego i wprowadzenia jego kadencyjności oraz rozdzielenia hetmaństwa od marszałkostwa:

[...] buława do lat trzech aby tylko trzymana była i dożywotni nigdy nie był hetman, aby przez to dostało się dobrze zasłużonym [...] przytem aby te dwie godności hetmaństwa i marszałkostwa insimul nie chodziły, ale tylko jedno z tych konferowane było i jmp. hetman terażniejszy koronny aby łaskę raczył złożyć; starostw wiele aby nie otrzymywali nad dwoje, z których jedno tylko według prawa konferowane być ma, a kto by trzy albo cztery, aby ex nunc dimittat, obwarują to quam cautissime ich. pp. posłowie prawem¹⁴⁰.

Niewątpliwie postulat sejmiku odnoszący się personalnie do osoby hetmana Sobieskiego miał podłoże polityczne, choć argumenty merytoryczne, jakimi posłużyła się szlachta, również należy uznać za uzasadnione.

Sejmik obradujący 5 marca 1671 roku w Radziejowie w swym laudum zasygnalizował trudności dotyczące opłacenia wojska nowego zaciągu. Sejmik postanowił się limitować¹⁴¹. Sejmik z limity dostrzegł niepokojący stan państwa, lecz nie podjął żadnej decyzji¹⁴². Sejmik zebrany z powtórnej limity podkreślał wielkie trudności obu województw w opłacaniu żołdu. Zaproponowano, iż w razie konieczności szlachta będzie służyć pospolitym ruszeniem¹⁴³. Kolejny sejmik, obradujący 12 czerwca 1671 roku, podjął decyzję o uchwaleniu wojska wojewódzkiego – wyprawy jednego konnego z 15 łańw osiadłych według taryfy z 1661 roku z dóbr szlacheckich, królewskich i duchownych. Niepokojące było niezgodnienie przez sejmik podatków przeznaczonych na opłacenie wojska, a wcześniej uchwalonych na drugim sejmie w 1670 roku – chodziło tu o 14 podymnych. Szlachta nie osiągnęła konsensusu¹⁴⁴. Sejmik przedsejmowy w swym laudum z 15 grudnia 1671 roku narzekał na długi obu województw,

¹⁴⁰ Ibidem, s. 287, 290, 292, 305, 308, 309, 311.

¹⁴¹ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 5 III 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 326–327.

¹⁴² *Laudum sejmiku z limity województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 327–328.

¹⁴³ *Laudum sejmiku z powtórnej limity województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 328.

¹⁴⁴ *Laudum sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 12 VI 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 335.



mających trudności z opłaceniem zaciągniętych chorągwi wojewódzkich. Za ich służbę w trzecim kwartale zamierzano płacić według stawek żołdu komputerowego (od 1 marca 1671 roku). Uchwalono podatek „goździowy”¹⁴⁵. Instrukcja z 15 grudnia 1671 roku podejmowała konieczność poczynienia przygotowań mających na celu wzmocnienie załóg twierdz ukraińskich oraz wyposażenie ich w amunicję. Sejmik zwracał się do Litwinów o pomoc militarną. Wielkie Księstwo Litewskie powinno udzielić wsparcia wojskowego zarówno w przypadku odzyskania kontroli nad Ukrainą, jak i w sytuacji prawdopodobnej wojny z Turcją. Siły litewskie miały liczyć – proporcjonalnie – $\frac{1}{3}$ sił kontyngentu koronnego i każdorazowo działać wspólnie z Koroniarzami¹⁴⁶. Sejmik proponował ograniczyć komput do wysokości 24 tys. żołnierzy. W kwestii powierzenia królowi komendy nad pospolitym ruszeniem posłowie sejmiku mieli dostosować się do decyzji, jaka zapadnie na sejmie. Szlachta wykazała niewątpliwie pewną obiektywność, składając podziękowanie hetmanowi Janowi Sobieskiemu za osiągnięte sukcesy na Ukrainie, choć posłowie mieli podziękować obu hetmanom koronnym. Uznanie sejmiku wzbudziła też decyzja hetmana Sobieskiego, cedująca rozdział hiberny na sejm. Decyzja ta – zdaniem szlachty – powinna zostać zawarowana konstytucją. Sejmik domagał się rewizji łanów w królewskich i w dobrach należących do duchowieństwa. Jego sprzeciw wzbudzały nobilitacje bez rekomendacji sejmików. Osoba starająca się o szlachectwo powinna być najpierw zalecona przez sejmik, który miał dokonać jej oceny. Chodziło przede wszystkim o zasługi wobec państwa. Postulowano, by nowa szlachta płaciła łanowe¹⁴⁷.

W laudum sejmiku z 27 kwietnia 1672 roku znalazła się deklaracja, według której oba województwa w przypadku uchwalenia przez sejm aukcji wojska zatrzymają świeżo zaciągnięte chorągwie¹⁴⁸. Instrukcja sejmiku wspominała o zagrożeniu tureckim. W tym kontekście uwaga sejmiku skoncentrowała się na sprawach wojskowych. Proponowano, aby gwardia królewska została włączona w skład komputu z racji trudności finansowych monarchy. Sejmik wyrzucił

¹⁴⁵ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 337, 338, 340.

¹⁴⁶ W świetle badań Anny Filipczak-Kocur finansowe nakłady Wielkiego Księstwa Litewskiego na wojsko w latach 1673–1676 wyniosły około $\frac{1}{3}$ koronnych, czyli 4 208 048 złotych, natomiast wydatki Korony – 11 025 831 złotych. Zob. A. FILIPCZAK-KOCUR: *Od Chocimia do Żórawna (Żurawna). Finansowy udział Wielkiego Księstwa Litewskiego w kampaniach wojennych 1673–1676.* W: *Studia historyczno-wojskowe*. T. 3: *Armia i społeczeństwo*. Red. T. CIESIELSKI. Zabrze 2009, s. 135–137.

¹⁴⁷ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 15 XII 1671 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 344, 346, 352, 356.

¹⁴⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 358.

innym województwom, że te nie utworzyły chorągwi wojewódzkich. Chorągiew takową zaciągnęły oba województwa kujawskie. Posłowie sejmiku mieli domagać się, aby pozostałe województwa uczyniły to samo. Jeżeli ta sugestia nie odniosłaby skutku i sejm sprzeciwiłby się powołaniu chorągwi wojewódzkich, to posłowie mieli zaproponować, aby z sum teoretycznie przeznaczonych na utrzymanie takich chorągwi sfinansować artylerię. Sejmik opowiedział się za utrzymaniem w mocy pospolitego ruszenia. Proponował, by szlachtę, która się nie stawi i wyjedzie za granicę, uznać za wrogów ojczyzny. Postulat ten miał niewątpliwie polityczny i antymalkontencki wydźwięk. Sejmik uznał, że do powstrzymania tureckiego ataku najlepszą formacją będzie piechota, toteż należało ją rekrutować z dóbr królewskich i duchownych (przezornie i egoistycznie pominięto dobra szlacheckie). Sejmik przypomniał również o pomocy duchowieństwa ofiarowanej królowi Janowi Kazimierzowi w trakcie walki z marszałkiem Jerzym Lubomirskim:

[...] przyczem ichm. księży duchownych nomine publico upraszać będą, aby teraz jkr. mci i rzeczyp. na tę wojnę równą w wyprawie takowych chorągwi, jakie byli przeszłemu kr. jmci na pana Lubomirskiego wyprawili, ochotę wyświadczyli [...] ¹⁴⁹.

Kolejny postulat ponawiał zakaz stacjonowania oddziałów wojskowych w dobrach szlacheckich. Szlachta obu województw domagała się wyznaczenia wojewódzkiego komisarza do spraw hiberny. Postulowano, by chorągwie nie zmieniały samowolnie wyznaczonych im województw, pobierając hibernę tam, gdzie im ją wyznaczono. Sejmik zaproponował – skądinąd rozsądny – postulat wprowadzenia komisarzy wojewódzkich (zgodnie z konstytucją z 1607 roku), wypłacających kwartalny żołd wojsku jedynie w obecności pisarza polnego koronnego. Sejmik postulował, aby sejm uchwalił przynajmniej 20 tys. złotych hiberny dla obu hetmanów koronnych ¹⁵⁰.

Położone w województwie inowrocławskim królewskie miasto Bydgoszcz – któremu warto poświęcić tu wzmiankę – żywo reagowało na zaistniałe wydarzenia. Podczas przechodu trzech chorągwi suplementowych z regimentu podstolego chełmińskiego Stanisława Morsztyna (o przejściu tych żołnierzy informował uniwersał hetmana Sobieskiego) do miasta przybył kwatermistrz wraz z asystą kilkunastu jeźdźców, domagając się prowiantu lub noclegu w mieście. Rada miejska w trybie pilnym uchwaliła podatek płacony od posiadanego domu w wysokości jednego złotego od osób dobrze sytuowanych. Słabiej sytuowani oraz mieszkańcy przedmieść mieli płacić po 15 groszy. Zebrane pieniądze –

¹⁴⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 369.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 367, 369, 371, 374, 375.



ogółem 120 złotych – przeznaczone były dla wojskowych. Podatek ten mieli pobierać dziesiątnicy¹⁵¹. Miasto Bydgoszcz wywiązało się również z obowiązku pospolitego ruszenia, gdyż wystawiło dwóch pachołków wraz ze sprzętem, którzy pełnili służbę aż do zwinięcia chorągwi kasztelana inowrocławskiego i zarazem pułkownika Jakuba Olbrychta Szczawińskiego¹⁵². Jednak nie najlepiej o przygotowaniu miasta do obrony i stanu przechowywanej w skarbcu miejskim broni świadczy opis dokonanej przez miasto transakcji. Łowczy koronny i starosta bydgoski Jan Żelęcki wyraził chęć zakupu uszkodzonych i wymagających naprawy muszkietów przechowywanych w skarbcu miejskim. Magistrat stwierdził, że liczba muszkietów uległa zmniejszeniu. Broń była bowiem skorodowana i uszkodzona. Magistrat uznał zatem, że nie należy się targować. Wyznaczono ławnika Sebastiana Sławeckiego oraz ławnika i pisarza Macieja Polakowskiego, aby dokonali rewizji w skarbcu i wybrali 120 uszkodzonych muszkietów wymagających naprawy¹⁵³. Można tylko przypuszczać, w jakim celu malkontent skupował broń: czy było to podyktowane względami obrony państwa, czy też cel jej zakupu był zupełnie inny...

Zgromadzona w obozie pod Lublinem 2 listopada 1672 roku szlachta obu województw kujawskich poparła aukcję wojska i zadecydowała o uchwaleniu na ten cel 15 łanowych z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Przysięgę w urzędach grodzkich mieli składać chłopci. Od niej opłata miała wynosić nie więcej niż 12 groszy. Jako uzupełnienie uchwalono czopowe (*ultimi consumentis*) w wysokości 6 groszy – od garnca wina, 3 groszy – od garnca miodu, jednego szeląga – od garnca piwa i kwaterki gorzałki. Podatek miał być płacony w miastach i miasteczkach królewskich, duchownych i szlacheckich przez rok – od dnia św. Marcina 11 listopada 1672 roku do dnia św. Marcina w 1673 roku. Szlachta miała pretensje do osób, które w poprzednim roku zaciągnęły się do chorągwi wojewódzkiej i służyły w niej bardzo krótko lub w ogóle się nie stawiły, pobierając żołd. Ich postawę uznano za naganną. Zobowiązano je do zwrotu nienależnych im pieniędzy. Sprawę ewentualnego zaciągu chorągwi i wyboru rotmistrzów odłożono do czasu zebrania się sejmiku deputackiego¹⁵⁴.

Laudum sejmiku przedsejmowego województw kujawskich z 13 grudnia 1672 roku wyznaczyło popis pod Radziejowem w dniu 4 stycznia 1673 roku. Tam

¹⁵¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: AP Bydgoszcz], Akta miasta Bydgoszczy, 1559–1774/1874, nr 5, Acta Consularia 1671–1675, k. 99v., Uchwała na przechodzącego żołnierza, Bydgoszcz 17 IV 1672 r.

¹⁵² AP Bydgoszcz, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, nr 5, Acta Consularia 1671–1675, k. 101v., Oblata bellicae expeditionis civilis quietati, w obozie pod Lublinem 6 XI 1672 r.

¹⁵³ AP Bydgoszcz, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, nr 5, Acta Consularia 1671–1675, k. 176.

¹⁵⁴ *Laudum województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 5: *Lauda i instrukcje 1733–1795*. Warszawa 1888, s. 397, 398.

też miano podjąć dalsze decyzje dotyczące bezpieczeństwa. Powołano sędziów konfederackich. Sejmik nawiązując do uchwały zapadłej pod Lublinem, zaciągnął 60-konną chorągiew wojewódzką. Jej rotmistrzem został Stanisław Wysocki, dla którego przeznaczono 6 tys. złotych traktamentu (w tym „ślepy poczet”). Gaża za pierwszy kwartał służby miała wynosić 100 złotych, natomiast za kolejne – już w takiej wysokości jak żołd żołnierzy komputowych. Na następne kwartały wyznaczono rotmistrzowi tysiąc złotych kuchennego (500 złotych z województwa brzesko-kujawskiego i 500 złotych z województwa inowrocławskiego). Na zapłatę żołdu uchwalono 15 łanowych z abiuratami oraz szelężne w miastach królewskich, duchownych i szlacheckich. Popis chorągwi – który miał być dokonany przed komisarzami wojewódzkimi desygnowanymi przez sejmik – wyznaczono na dzień 20 stycznia 1673 roku. Niepokój i zakłopotanie sejmiku wzbudził akces do konfederacji szczebrzeszyńskiej dwóch chorągwi – chorągwi starosty dobrzyńskiego Jakuba Stanisława Rokitnickiego i chorągwi starosty owruckiego Mikołaja Sapięhy, pobierających żołd w obu województwach kujawskich. Sejmik podjął decyzję o wstrzymaniu wypłacania im żołdu, zastrzegając jednak, iż w przypadku podporządkowania się królowi lub poleceniom Rzeczypospolitej wypłacanie żołdu zostanie wznowione, co sejmik potwierdził „słowem szlacheckim”. Szlachta postąpiła jednak bardzo taktownie, wypłacając traktament deputatowi ze skonfederowanej chorągwi starosty dobrzyńskiego, Balcerowi Łukowskiemu, ofiarując mu 200 złotych¹⁵⁵. Instrukcja z 13 grudnia 1672 roku zawierała sugestię zachęcającą, by wobec trudności finansowych państwa biskupi, wojewodowie i urzędnicy koronni – stosownie do zamożności i dochodów – wystawili poczty. Sejmik wyraził swą troskę z powodu niskich wpływów pochodzących z ceł koronnych. Postulowano wysłanie posłów do państw chrześcijańskich z prośbą o pomoc. Sejmik reprezentował pogląd o konieczności wypłacenia armii należnego żołdu. Gdyby „zaś nie chciało wojsko iść sub obedientiam reip., contumaciter barzej et hostiliter z nią sobie postępując”¹⁵⁶, wówczas deputaci powinni prosić króla Michała i marszałka koła generalnego Stefana Stanisława Czarnieckiego o wydanie wici na pospolite ruszenie, co równało się militarnej konfrontacji oraz oznaczało wojnę domową i to jeszcze w obliczu tureckiego zagrożenia. Do sejmiku doszła wiadomość o wycofaniu przez elektora brandenburskiego posiłków, które na mocy traktatów welawsko-bydgoskich winien był wystawić¹⁵⁷. Sejmik domagał się powrotu tych żołnierzy pod osobistym dowództwem Fryderyka Wilhelma.

¹⁵⁵ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 387, 388, 390.

¹⁵⁶ *Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego na koło generalne w Warszawie, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 394.

¹⁵⁷ W myśl traktatów miało to być 1 500 żołnierzy piechoty i 500 żołnierzy jazdy. Zob. *Fragment traktatu welawsko-bydgoskiego z r. 1657*. W: *Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książących (1454–1657)*. Wybór źródeł. Oprac. A. VETULANI. Wrocław 1953, s. 245.



Szlachta wyraziła nadzieję, iż w momencie przywrócenia do dyspozycji króla Michała ekonomii królewskich położenie materialne monarchy ulegnie poprawie, a wtedy piechota wybraniecka, spełniająca funkcję gwardii królewskiej, zostanie odwołana i wejdzie w skład sił komputowych. W sytuacji wojny z Turcją sejmik obu województw wyrażał zgodę na zaciągnięcie piechoty łanowej z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Sejmik odniósł się również do antykrólewskiej konfederacji zawiązanej w Szczepieszynie. Stwierdzono, że jeżeli malkontenci nie rozwiążą konfederacji lub też będą okazywać jawną wrogość bądź podejmą działania skierowane przeciwko królowi i marszałkowi konfederacji gołębskiej czy też będą sprzeciwiać się aukcji wojska, to wtedy deputaci będą prosić króla i marszałka o wydanie uniwersałów zwołujących szlachtę. Chorągwiom, które odstąpią od malkontentów i okażą lojalność królowi, zostaną wyznaczone miejsca kwaterunku oraz hiberna, a dowódcy powinni otrzymać nagrody. W tej trudnej sytuacji sejmik zaprezentował jednocześnie postawę pojednawczą, zalecając swoim deputatom, aby przede wszystkim poszukiwali „spokojnych” metod rozwiązania sporu z malkontentami. Gdyby jednak się to nie udało, wówczas obwinionych należało postawić przed sądem. Szlachta domagała się wykonania wyroków, które zapadły na prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Sejmik wyraził zgodę na obcą pomoc polegającą na zaciągnięciu posiłków wojskowych, stawiając kategoryczny warunek jak najszybszego wprowadzenia tych żołnierzy do działań bojowych na terytorium nieprzyjaciela. Sugerując takie rozwiązanie, szlachta miała zapewne w pamięci ekscesy poczynione przez obce wojska walczące po stronie Rzeczypospolitej w czasie „potopu” (posiłki cesarskie oraz Tatarzy). W przypadku zaciągnięcia przez malkontentów obcych posiłków król Michał i sejm powinni również podjąć taką decyzję. Jednak realizacja tych zamysłów mogłaby przynieść konsekwencje tragiczne w skutkach. Sejmik postulował zasadę zrównania województw w płaceniu podatków. W przypadku stacjonowania na terytorium Rzeczypospolitej posiłkowych wojsk elektora przeznaczonych jako wsparcie w walce z Turcją żołnierze ci powinni zostać opłaceni i odpowiednio zaopatrzeni. Pewne narzekania szlachty wzbudził fakt, iż poczty pospolitego ruszenia były przydzielone do różnych chorągwi¹⁵⁸.

Podziękowanie opatrności i królowi Michałowi za osiągniętą zgodę w państwie zawierało laudum sejmiku relacyjnego z 5 maja 1673 roku. Sejmik uchwalił zaciąg jednego konnego z 30 „dymów” z dóbr królewskich i duchownych oraz jednego pieszego z 20 „dymów” od „wyderkarzy”, miast i Żydów. Konni mieli otrzymać za pierwszy kwartał służby 100 złotych, natomiast drugi kwartał miał być płatny już „trybem kwarcianym” w wysokości 40 złotych. Sejmik uchwalił podatki, choć – jak skonstatowano – w obu województwach dużo szlachty zalegało z ich płacaniem. Za niepokojące należy uznać to, iż wiele wsi w ogóle nie

¹⁵⁸ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 XII 1672 r. W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 393, 394, 395, 396, 397, 401.

zostało odnotowanych w rejestrach podatkowych, toteż sejmik napominał ich właścicieli, aby wnosili podatki¹⁵⁹.

Sejmik województwa kijowskiego 20 sierpnia 1669 roku pozytywnie odniósł się do zwołania pospolitego ruszenia w przypadku „nieprzyjacielskiej rebelii Kozaków”. Sejmik wybrał za pułkownika podkomorzego kijowskiego Aleksandra Woronicza. Natomiast rotmistrzami zostali mianowani: podczaszy kijowski Jan Suszczeński Proskura¹⁶⁰, cześnik kijowski Jan Stecki¹⁶¹, pisarz ziemski kijowski Michał Trypolski oraz Remigian Suryń. W razie wydania wici szlachta województwa kijowskiego miała się stawić punktualnie¹⁶². W instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego z 22 stycznia 1670 roku zwracano uwagę na sprawę skarg składanych przez żołnierzy zwiniętych chorągwi, którzy nie otrzymali żołdu za swą służbę. Posłowie sejmiku mieli interweniować w tej sprawie, aby sejm znalazł dla nich środki. Inne jeszcze zadanie sejmik powierzył swym posłom, a mianowicie pozyskanie hiberny, gdyż chorągwie dokonujące przemarszów naprzykrzały się ludności. Żale i skargi szlachty wzbudziła sprawa bezprawnego – zdaniem sejmiku – stacjonowania w dobrach szlacheckich województwa kijowskiego żołnierzy dowodzonych przez pułkownika Jana Piwo. Posłowie mieli prosić hetmana Sobieskiego o zwinięcie tego oddziału i prawne dochodzenie szkód poczynionych przez żołnierzy. Mimo tych skarg i narzekań sejmik poparł ideę opłacenia armii w celu odzyskania kontroli nad Ukrainą¹⁶³.

Sprawy finansów i wojska podjął sejmik przedsejmowy województwa kijowskiego zebrany 29 lipca 1670 roku. Przede wszystkim za konieczne uznano samo opłacenie armii, co dwukrotnie zostało ujęte w instrukcji. Natomiast na opłacenie upominków tatarskich sejmik zaproponował przeznaczyć pogłównie żydowskie. Aby zasilić państwową kasę, zaproponowano również wprowadzenie drugiego czopowego. Sejmik wyraził też troskę o hibernę. W instrukcji podkreś-

¹⁵⁹ *Laudum sejmiku relacyjnego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 5 V 1673 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 404, 405, 408, 412, 413.

¹⁶⁰ Według badań Eugeniusza Janasa i Witolda Kłaczewskiego podczaszym kijowskim był Jan Proskura Suszczeński (28 kwietnia 1655 roku – 9 grudnia 1679 roku). Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 42.

¹⁶¹ W tym czasie oprócz Jana Steckiego (7 grudnia 1665 roku – 20 kwietnia 1674 roku) cześnikami kijowskimi tytułowali się: Franciszek Gałęcki (Gałęcki), który zrezygnował przed 18 października 1667 roku z powodu ciąży na nim infamii, Świętosław (Stanisław) Pięłowski, Pięłowski (18 października 1667 roku – 29 lipca 1696 roku) oraz Jan Waclaw Jelec (10 marca 1668 roku – 9 września 1680 roku). Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 24.

¹⁶² Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ) [dalej: CDIAU w Kijowie], Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1011v., 1012, *Laudum sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.*

¹⁶³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 760, 763, 764, *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.*



lono konieczność pogodzenia ze sobą obu zwaśnionych hetmanów koronnych i zwrócenia im kwot wydatkowanych z własnej kieszeni na wojsko. Postulowano niefłączenie dowództw chorągwi polskich z regimentami cudzoziemskiego auro-ramentu, co zapewne miało na celu zwiększenie troski dowódców o materialny byt żołnierzy. Sejmik uznał, że skład gwardii królewskiej nie powinien ulegać zmianom i według prawa pozostać stały. W instrukcji znalazła się też prośba, aby dobra szlachty w powiecie owruckim były wolne od stacji żołnierskich. Podobnie proszono o uwolnienie od kwaterunków wojska monasteru Mieleckiego (Milecki) położonego nad rzeką Turią, który z powodu częstego tam pobytu żołnierzy uległ zupełnej ruinie¹⁶⁴.

Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego z 27 kwietnia 1672 roku wyrażały poczucie zagrożenia ze strony Turcji. Posłowie sejmiku mieli się domagać ściągnięcia wojsk z głębi Korony i skoncentrowania ich na Ukrainie. W sprawach obrony państwa posłowie sejmiku mieli konsultować się z posłami „górných województw”. Działania te miały na celu wypracowanie skutecznego sposobu obrony. Sejmik reasumował wszystkie poprzednie instrukcje. Szlachta – poinformowana o wydaniu przez króla wici zwoływających pospolite ruszenie – zdecydowała o powołaniu rotmistrzów w osobach: podstolego kijowskiego Marcjana Czaplica i łowczego kijowskiego Stanisława Kazimierza Kowalewskiego. Sejmik nie wykluczył możliwości pełnienia funkcji rotmistrzów również przez inne osoby. Z troską i zrozumieniem odniósł się do spraw materialnych wojska, twierdząc, że sprawę żołdu jako pilną należy niezwłocznie rozwiązać. Posłowie sejmiku wraz z innymi posłami powinni znaleźć takie sposoby pozyskania gotówki, aby żołd był wypłacany w terminie. Uwagę szlachty przyciągnęła także sprawa hiberny. Sejmik uznał, iż w przypadku podjęcia przez sejm decyzji dotyczącej hiberny odnoszącej się do dóbr Kościoła rzymskokatolickiego podobne rozporządzenia powinny zostać rozciągnięte na dobra należące do Kościołów unickiego i prawosławnego. Sugestia ta świadczyła o poszukiwaniu potencjalnych źródeł finansowego utrzymania armii. Sejmik uznał, że wobec przewidywanej kwoty 500 tys. złotych, którą zamierzano uzyskać od duchowieństwa rzymskokatolickiego, należałoby rozciągnąć ją również na Kościoły unicki i prawosławny. Postulowano, aby dobra obu tych Kościołów oprócz hiberny nie były niczym więcej obciążane, a wydawane na te dobra asygnacje nie miały żadnej mocy prawnej. Sejmik podjął też sprawę Żydów koronnych, widząc w nich potencjalnego podatnika mogącego płacić pogłówne. Na sejmie posłowie sejmiku mieli prosić o uwolnienie Włodzimierza od przechodów wojska i urządzania postojów z racji spustoszenia tego miasta¹⁶⁵.

¹⁶⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1123, 1123v., 1124, 1124v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

¹⁶⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 189v., 190, 190v., 191, 191v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

Sejmik województwa kijowskiego z 20 lipca 1672 roku w swym laudum przypominał o trudnym położeniu materialnym egzulanckiej szlachty kijowskiej. Podkreślano, że województwo nie może dawać żadnych świadczeń na wojsko. Przypomniano, że na mocy konstytucji szlachta kijowska została zwolniona z obowiązku pospolitego ruszenia, lecz mimo tej ulgi postanowiła stawić się nań. Zebranie się szlachty przychodziło jednak z trudnością z powodu zamieszkiwania przez nią różnych województw, a ponadto na sejmik nie przybyli magnaci, wojewoda kijowski Andrzej Potocki, kasztelan kijowski Stefan Zamoyski, podkomorz¹⁶⁶, starosta, chorąży kijowski Stanisław Wyżycki¹⁶⁷ ani wyżsi urzędnicy, toteż uproszono pisarza i łowczego kijowskiego Stanisława Kazimierza Kowalewskiego, aby wydał „obwieszczenie” w celu zgromadzenia się szlachty na kołowanie na polach pod Petydniami 14 sierpnia 1672 roku. Rotmistrzem został łowczy kijowski Stanisław Kazimierz Kowalewski. Sejmik zagroził, że jeżeli ktokolwiek ze szlachty chciałby się zasłaniać konstytucją zwalniającą ją z pospolitego ruszenia, to poniesie karę finansową polegającą na wykluczeniu ze wsparcia finansowego należnego egzulanckiej szlachcie, pochodzącego z dochodów płynących ze starostwa krośnieńskiego¹⁶⁸.

Oceniając położenie Rzeczypospolitej, szlachta kijowska zebrana 13 grudnia 1672 roku poparła ideę powiększenia armii oraz wystawienie wypraw wojewódzkich. Jako województwo egzulanckie województwo kijowskie nie mogło jednak partycypować finansowo w kosztach obrony. Sejmik dostrzegwał zaległości województw w opłacaniu armii i polecał swym posłom, aby to sejm obmyślił sposoby zapłaty. Dwukrotnie skrytykowano absencję urzędników podczas pospolitego ruszenia, domagając się ich zdyscyplinowania. Zwrócono uwagę na sprawę gwardii królewskiej, postulując, aby liczyła ona 1 200 żołnierzy i została włączona do komputu oraz aby naznaczono dlań płatność w określonych województwach i ziemiach¹⁶⁹.

Relacyjny sejmik województwa kijowskiego z 2 maja 1673 roku zadeklarował wypłacenie uchwalonego na sejmie subsidium charitativum, czyli pogłównego generalnego od urzędników województwa, szlachty, szlacheckich żon oraz dzieci. Wobec uchwalonych na sejmie podwójnych wici na rotmistrza wybrano łowczego kijowskiego Stanisława Kazimierza Kowalewskiego, którego sejmik upoważnił do wydania uniwersałów zwołujących szlachtę. Łowczego kijowskiego

¹⁶⁶ Najpewniej chodziło o zmarłego podkomorzego kijowskiego Aleksandra Konstantego Wronicza (11 lipca 1667 roku – 6 marca 1672 roku), gdyż piastujący ten urząd Stefan Niemiryż (6 grudnia 1659 roku – 28 marca 1680 roku), od roku 1664 przebywał poza Rzeczpospolitą, będąc na emigracji w Prusach Książących do 1680 roku. Zob. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII...*, s. 46.

¹⁶⁷ Stanisław Wyżycki pełnił ten urząd w latach 1665–1679. Zob. *Ibidem*, s. 20.

¹⁶⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 330–331v., Laudum sejmiku województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VII 1672 r.

¹⁶⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 459, 459v., 460, 460v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.



Kowalewskiego wybrano również deputatem na Trybunał Skarbowy Koronny. Sejmik wyłonił ze swego grona poborcę podatku w osobie skarbnika kijowskiego Aleksandra Karczewskiego, wyznaczając mu urzędowo stawkę płacy w wysokości jednego grosza od złotego oraz 15 groszy od wystawionego przezeń kwitu. Określono termin wnoszenia pogłównego generalnego – w ciągu dwóch tygodni we Włodzimierzu¹⁷⁰.

Kasztelan dobrzyński Jakub Zboiński wyznaczył sejmik ziemi dobrzyńskiej na dzień 24 lipca 1669 roku. W swoim uniwersale kasztelan poruszył konieczność uregulowania zaległego żołdu, który ziemia była winna rotmistrzowi JKM Janowi Piwo¹⁷¹. Sejmik, który zebrał się w wyznaczonym dniu w Lipnie, podjął wątek zaległego żołdu. Na pokrycie należności za dwa kwartały zdecydowano się uchwalić 4 podymne z abiuratami. Określono termin płatności – w ciągu 5 tygodni. Poborcą został Stanisław Rościszewski, który miał zjechać do Dobrzyń 5 sierpnia i tam przez tydzień zbierać podatek. Jego wynagrodzenie ustalono na 6 groszy od wystawionego przezeń kwitu poświadczającego wniesienie podatku. Poborca miał się rozliczyć przed komisarzami wyznaczonymi przez sejmik. Deputatom chorągwi wypłacono skromną kwotę 200 złotych, nie wliczając jednak tej gratyfikacji w zasługi. Sejmik zalegał z wypłaceniem 3 łanowych uchwalonych podczas sejmiku konwokacyjnego. Wcześniej zgodzono się wstępnie na jedno łanowe, jednak całą sprawę odłożono do kolejnego sejmiku. Nakazano jedynie poborcy Stefanowi Moszczeńskiemu stawić się 29 sierpnia na sesję sądów kapturowych i podać nazwiska zalegających z podatkami (retentorów)¹⁷².

Sejmik przedsejmowy z 20 sierpnia 1669 roku w swym laudum wspomniał o asygnacji opiewającej na kwotę 4 tys. złotych, a przeznaczonej na opłacenie chorągwi hetmana polnego koronnego i wojewody bełskiego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. Zwłokę w wypłaceniu tej sumy motywowano spustoszeniami ziemi mającymi swe źródła w czasach „potopu”. Na pokrycie tej sumy w trakcie sejmiku konwokacyjnego 5 listopada – 6 grudnia 1668 roku uchwalono 3 łanowe z abiuratami. Sejmik zezwolił jednak tylko na jedno łanowe. W 1669 roku podjęto decyzję o uzupełnieniu podatku. Polecono poborcy Stefanowi Moszczeńskiemu pobierać 2 dodatkowe łanowe. Ponaglono również poborcę 5 podymnych burgrabiego bobrownickiego Paprockiego do zwrócenia pobranych przez niego pieniędzy, które miały zostać przeznaczone na wypłacenie hetmańskiej asygnacji. O wypłacenie posiadanej gotówki poproszono również poborcę 4 podymnych

¹⁷⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 114, k. 1099–1100v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa kijowskiego, Włodzimierz 2 V 1673 r.; J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*. Kraków 2007, s. 32.

¹⁷¹ *Uniwersał kasztelana dobrzyńskiego Jakuba Zboińskiego, Cieluchów 4 VII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące*. T. 10: *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887, s. 97.

¹⁷² *Laudum sejmiku ziemi dobrzyńskiej, Lipno 24 VII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 98.

Stanisława Rościszewskiego. Sejmik zobowiązał Stefana Moszczeńskiego, aby podczas przyszłych sądów kapturowych przedstawił prognozę wpływów, jakie mogły przynieść 3 łanowe z abituratami. Wyznaczono deputatów do kontroli rachunków, czyniąc demokratyczne zastrzeżenie, że przy czynnościach kontrolnych będzie mógł być obecny każdy szlachcic. Miasta powiatowe także zobowiązano do wydania 2 łanowych (wraz z kwotami zaległymi z pierwszego łanowego oraz 4 podymnych¹⁷³). W instrukcji sejmikowej z niepokojem zwracano uwagę na konieczność zdyscyplinowania żołnierzy, domagając się, aby wszyscy dowódcy formacji łącznie z hetmanami – zarówno polskiego, jak i cudzoziemskiego autoramentu – przebywali w obozie wraz ze swymi żołnierzami. Jako sankcję za naruszenie tej zasady przewidziano surową karę – utratę urzędu oraz czci, czyli infamię. Postawiono warunek: urzędy wojskowe powinny być nadawane wyłącznie terrigenom. Sejmik wystąpił z krytyką hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, przypominając, że powinien on konsultować z hetmanem polnym Dymitrem Wiśniowieckim lokalizację obozów oraz rozdzielanie hiberny. Uwaga ta mogła mieć podłoże nie tylko merytoryczne – wojskowe, ale również polityczne, zważywszy na narastający konflikt w państwie. Sejmik poruszył też problem związany z uiszczaniem podatków przez województwa i ziemie, zwłaszcza próby uzupełniania braków poprzez czopowe, które – według sejmiku – powinno być składane do skarbu (tak jak kwarta), a nie zatrzymywane w województwach¹⁷⁴. Problem zawłaszczania przez sejmiki określonych podatków, w tym szczególnie czopowego, dostrzegali w swoich badaniach Adam Lityński, podkreślając wzrastającą rolę sejmików¹⁷⁵.

Sejmik ziemi dobrzyńskiej w laudum z 12 maja 1672 roku wspominał o konieczności wypłacenia zasług chorągwi pułkownika JKM Jana Piwo. W tym celu uchwalono 6 podymnych z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich – 3 podymne miały być przeznaczone na opłacenie chorągwi, natomiast 3 pozostałe sejmik pozostawiał do dyspozycji poborcy Jana Lubowieckiego. Wynagrodzeniem dla poborcy miało być tzw. kwitowe w wysokości 6 groszy od każdego wystawionego kwitu. Sejmik nie podjął decyzji co do zaciągnięcia chorągwi powiatowych, odkładając to do czasu sejmiku relacyjnego. Sejmik wypłacił deputatom chorągwi pułkownika Piwo gratyfikację 200 złotych. Szlachta powołała komisję do skontrolowania rachunków poborców podymnego, łanowego oraz czopowego¹⁷⁶. W instrukcji sejmiku podjęto sprawę tureckiego zagrożenia, a jednocześnie ukazano słabą kondycję finansową, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, skoro

¹⁷³ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 20 VIII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 106–107.

¹⁷⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 20 VIII 1669 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 102, 104, 105.

¹⁷⁵ A. LITYŃSKI: *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 35: 1983, z. 1., s. 185.

¹⁷⁶ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 12 V 1672 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 107, 108.



polecano posłom „znaleźć” pieniądze na opłacenie misji dyplomatycznej, mającej na celu pozyskanie militarne wsparcia za granicą. Powołując się na postanowienie Trybunału Skarbowego Koronnego, sejmik domagał się, aby z dóbr stołowych króla płacono kwartę. Domagano się też zdyscyplinowania wojska. Przypominano o hibernie. Poddawano pod rozwagę posłom, aby w sposób ostrożny składali podczas obrad sejmu deklaracje dotyczące podatków z racji spustoszenia ziemi dobrzyńskiej¹⁷⁷. Ta ostrożność niewątpliwie była związana z deklarowanymi wcześniej zniszczeniami, sięgającymi jeszcze szwedzkiej inwazji.

Laudum sejmiku z 19 grudnia 1672 roku informowało, iż szlachta podjęła decyzję o corocznym – od 1 stycznia 1673 roku do 1 stycznia 1674 roku – wybieraniu nowych poborców czopowego w osobach miecznika dobrzyńskiego Seweryna Żelskiego, skarbnika dobrzyńskiego Stanisława Żelskiego oraz sędziego grodzkiego bobrownickiego Franciszka Chełmickiego. Nałożono na nich obowiązek wybierania co kwartał czopowego i gorzałkowego od miast. Cała trójka miała jedynie razem pobierać te podatki, nie wydawać ich na swoje prywatne potrzeby i zdeponować w klasztorze skępskim w skrzyni zamykanej trzema kluczami. Te środki ostrożności były niewątpliwie podyktowane chęcią uniknięcia jakichkolwiek nieprawidłowości. Ze względu na skromne możliwości finansowe ziemi sejmik wyasygnował wybranym ze swego grona deputatom do koła generalnego do Warszawy skromny zasiłek wynoszący po 200 złotych od osoby, podobnie jak 100 złotych delegowanemu przez pisarza polnego koronnego towarzysowi¹⁷⁸. Instrukcja sejmiku poruszała deputatom (posłom) konieczność ukontentowania wojska. Z racji szczupłości arealu ziemi w przypadku uchwalenia wyprawy łanowej deputaci powinni starać się o sprawiedliwe przeliczenie włók na łąny wielkopolskie lub małopolskie (sugerowano relację 20 : 1). Sejmik miał pretensje do innych województw i ziem z racji niewystawienia wypraw. Protestowano z powodu nałożenia przez Toruń akcyzy. Domagano się jej skasowania¹⁷⁹.

Instrukcja sejmiku generalnego wiszeńskiego z dnia 20 sierpnia 1669 roku również podejmowała sprawy wojska. Uznano, iż wobec możliwego najazdu tatarskiego król powinien odpowiednio wcześniej zwołać pospolite ruszenie. Sejmik zwracał się z prośbą o odzyskanie kontroli nad Ukrainą i oddanie w ręce monarchy pospolitego ruszenia. Wyrażono troskę o armię, hibernę, choć narzekano na ekscesy poczynione przez wojskowych. Sejmik domagał się, aby podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn nie wydawał wojskowym asygnacji bez zgody sejmu. Zwrócono uwagę na konieczność corocznego odbywania popisów i okazowań. Sugerowano, aby nieobecność była karana 40 grzywnami (nie dotyczyło to osób chorych). Sejmik postulował wprowadzenie przysięgi hetmańskiej,

¹⁷⁷ Ibidem, s. 109, 110, 111.

¹⁷⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 19 XII 1672 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 112.

¹⁷⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi dobrzyńskiej, Lipno 19 XII 1672 r.* W: *Akta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące...*, T. 10, s. 113, 114.

z wyjątkiem osób obecnie pełniących tę funkcję. Szlachta wystąpiła też z dość radykalnym i zupełnie nierealnym do wyegzekwowania postulatem – domagała się ukarania śmiercią dowódcy chorągwi za fakt jej stacjonowania, pobierania prowiantu i furazu w dobrach ubogiej szlachty. Karę tę mieliby wyegzekwować hetmani. W instrukcji wspomniano o istniejącej wcześniej dużej liczbie piechoty łanowej (4 tysiące), nad którą dowództwo powinni sprawować hetmani¹⁸⁰.

Instrukcja sejmiku wiszeńskiego z 29 lipca 1670 roku polecała swoim posłom, aby popierali sprawę aukcji wojska, aby byli otwarci na propozycję sojuszu obronnego zawartego przez Rzeczpospolitą z władcami chrześcijańskimi, skierowanego przeciwko Turcji. Podniesiono sprawę płacy dla wojska. Zaproponowano oryginalny i nowatorski (choć niemożliwy do wykonania z racji pustek w skarbie) pomysł zakupienia przez Rzeczpospolitą kilku starostw, z których dochód szedłby na opłacenie wojsku hiberny. Szlachta podtrzymała wolę odzyskania Ukrainy, toteż zgodzono się na zwołanie pospolitego ruszenia. Takie stanowisko sejmiku można zrozumieć, gdyż kresowi magnaci byli zainteresowani w odzyskaniu kontroli nad Ukrainą. Sejmik postulował, aby kwoty wydane z własnej kieszeni na wojsko przez hetmana Jana Sobieskiego zostały mu zwrócone. Domagano się też skasowania rajtarii. W sprawie gwardii królewskiej sejmik zaprezentował odmienne stanowisko – domagał się, aby gwardia była opłacana ze skarbu królewskiego, a nie przez Rzeczpospolitą. Taki postulat – mimo wcześniej deklarowanej prokrólewskości – mógł nieco zmartwić monarchę (nie można tu, oczywiście, wykluczyć inspiracji hetmana Sobieskiego). Doceniono militarne wysiłki hetmana Jana Sobieskiego. Chciano, by za taką gorliwość spotkała go „wdzięczność i należyte podziękowanie”, czyli intratny wakans. Sejmik domagał się też zwinięcia lekkich chorągwi wołoskich, z wyjątkiem chorągwi obu hetmanów koronnych. Wypłynęła znów sprawa hiberny. Stwierdzono, że żołnierze uciskali ubogich. Sejmik słusznie proponował, aby łan był podstawą wybierania hiberny (zapewne wojsko mogło wybierać hibernę „na koń”, co było krzywdzące dla poddanych). Doceniono wartość piechoty łanowej i dymowej. Chciano, aby żołnierze ci byli rekrutowani ze wsi królewskich i duchownych, choć w propozycji wsie szlacheckie przeзорnie pominięto¹⁸¹.

Niespokojna sytuacja na Ukrainie w 1671 roku znalazła swój oddźwięk w dalszych laudach i instrukcjach sejmiku wiszeńskiego. W instrukcji sejmiku z 6 marca 1671 roku – przeznaczonej dla posłów udających się do króla – zwracano uwagę na konieczność silnego obwarowania Lwowa. Wskazano również na zrujnowany zamek w Przemyślu. Posłowie mieli przypomnieć królowi sprawę

¹⁸⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911, s. 518, 519, 521, 524, 528, 531.

¹⁸¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 29 VII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 539, 540, 542, 543, 545, 547, 549.



20 piechurów wybranieckich, mających stanowiąc załogę Sanoka w celu ochrony ziemi sanockiej przed zbójkami. Sejmik powołał się na wcześniejszą decyzję króla Michała z 3 listopada 1670 roku, dotyczącą desygnowania 20 wybrańców z gwardii królewskiej, rekrutowanych z piechoty wybranieckiej, uchwalonej przez drugi sejm z 1670 roku¹⁸². Ze względu na sygnalizowane w laudum sejmiku z 12 czerwca 1671 roku ubóstwo materialne szlachty zapowiadano wystawienie składającej się z niej pieszej chorągwi. Sejmik zlecił marszałkowi podczaszemu brzesko-kujawskiemu Marcinowi Trzebuchowskiemu, aby interweniował u hetmana Jana Sobieskiego w celu dokończenia naprawy Górnego Zamku we Lwowie. Sejmik przeznaczył na ten cel z podatku czopowego i nowego szynkowego ze Lwowa kwotę 4 tys. złotych. Lwowskich mieszczan zobowiązano do wyasygnowania 4 tys. złotych. Żydzi zobligowani byli do płacenia 2 tys. złotych. Pieniądże te miały zostać przeznaczone na dokończenie wznoszonego bastionu i ewentualne uzupełnienie ubytków w miejskich fortyfikacjach¹⁸³.

Szlachta ziemi przemyskiej zebrana 1 sierpnia 1671 roku na swym sejmiku zatroszczyła się o zapewnienie obrony miastu Przemyśl. Sejmik poprosił kasztelana lwowskiego Maksymiliana Fredrę, aby ten wziął na swoje barki odpowiedzialność za obronę ziemi. Gdyby kasztelan Fredro miał poprowadzić pospolite ruszenie ziemi lwowskiej, wówczas tą funkcją zostałyby obciążeni łowczy ziemi przemyskiej Jerzy Grochowski. Na jego ręce podstoli podolski Stanisław Fredro miał przekazać pieniądze (300 złotych z nowego szynkowego) w celu ufortyfikowania miasta. Obaj urzędnicy powinni zatroszczyć się o bezpieczeństwo i ufortyfikowanie Przemyśla. Sejmik przeznaczył na miejskie fortyfikacje 9 tys. złotych (z arendy czopowego – 6 tys. złotych, od przemyskich mieszczan i Żydów – 3 tys. złotych)¹⁸⁴.

Sejmik wiszeński w dniu 14 września 1671 roku wyraził życzenie obrony państwa. Niestety, z konkretnymi było już gorzej, gdyż na sejmik przybyła mała grupa szlachty, co spowodowało limitowanie się sejmiku (na 6 października 1671 roku). Niepokojąco brzmiała informacja, że lwowscy Żydzi nie zapłacili jeszcze 2 tys. złotych przeznaczonych na ufortyfikowanie Lwowa. Dopiero na przyszłym sejmiku szlachta poszczególnych ziem miała dokonać wyboru rotmistrzów. Ponaglono miasta i wsie ziemi przemyskiej do wydawania podatków. Zobowiązano wojskiego przemyskiego Andrzeja Skurczyckiego (Skurczyckiego)¹⁸⁵ do zakupu prochu

¹⁸² *Instrukcja posłom do króla z ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 6 III 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 562, 563.

¹⁸³ *Laudum sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 12 VI 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 564, 565.

¹⁸⁴ *Laudum sejmiku ziemi przemyskiej, Przemyśl 1 VIII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 568, 569.

¹⁸⁵ Według badań Kazimierza Przybosia był to Andrzej (Jan Aleksander) Skurczycki, chorąży chorągwi pancerniej JKM. Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka). Spisy.* Oprac. K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 247.

i ołowiu na kwotę 2 tys. złotych. Kwotę 300 złotych ziemia przemyska miała przekazać rotmistrzowi piechoty Turzańskiemu, podkomendnemu podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, którego oddział piechoty wzmocnił załogę Przemyśla¹⁸⁶. Sejmik wiszeński z limity (6 października 1671 roku) podjął wreszcie decyzję o uchwaleniu wyprawy wojewódzkiej. Ziemia lwowska miała zaciągnąć 400 żołnierzy jazdy (w tym 200 wywodzących się spośród szlachty, 200 dragonów), ziemia przemyska – 500 pancernych, ziemia sanocka – proporcjonalnie (nie określono jednak, ilu żołnierzy). Płaca konnych miała wynosić 100 złotych w pierwszym kwartale, a w następnych – w tej samej wysokości co żołd żołnierzy komputowych. Nowo zaciągniętym gwarantowano kwatery oraz „wodę i trawę”, natomiast o resztę musieli zadbać sami. Ich służba miała trwać od 1 listopada 1671 roku. Ustanowiono sądy skarbowe, mające sędzić poborców zbierających pieniądze przeznaczone na fortyfikacje miejskie, a którzy nie rozliczyli się z zebranych kwot. Szlachta wyraziła wdzięczność dla hetmana Jana Sobieskiego za jego dokonania na polu walki. Sejmik zamierzał wysłać swoich posłów z podziękowaniami i prosić hetmana wielkiego o względy dla nowo zaciągniętych żołnierzy¹⁸⁷.

Wiszeński sejmik przedsejmowy 15 grudnia 1671 roku uchwalił zaciągi żołnierza powiatowego: ziemia lwowska – 400, ziemia przemyska – 500, ziemia sanocka – 100. Pułkownikiem został wojewoda ruski Stanisław Jan Jabłonowski. Wysunięto projekt uchwalenia piechoty łanowej, proponując wystawienie jednego pieszego z 10 łanów. Poddano to pod decyzję sejmu. Laudum informowało o zwłoce w wydawaniu podatków. Ziemia sanocka z obawy o zagrożenie napadami zbójników zadecydowała o zatrzymaniu załogi przez okres stycznia. Zobowiązano poborcę podatków ziemi sanockiej, Pobiedzińskiego, aby niezwłocznie przekazał rotmistrzowi Zawojskiemu kwotę 400 złotych. Zwrócono uwagę na konieczność napraw sanockich fortyfikacji z racji nadgranicznego położenia miasta oraz zapewnienie stałych wpływów z podatków na ten cel¹⁸⁸. Instrukcja sejmiku z 15 grudnia 1671 roku zawierała podziękowania dla króla i obu hetmanów koronnych za pomyślną kampanię na Ukrainie. Szlachta uznała, że priorytetową sprawą sejmu jest zapewnienie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Zalecono zatem posłom, aby sejm trwał tylko dwa tygodnie (tyle co nadzwyczajny), a tematyka jego obrad nie wykraczała poza sprawy obrony państwa. Posłowie mieli podjąć starania o obmyślenie sposobów ratunku poprzez zawarcie sojuszy obronnych i pozyskanie zagranicznych subsydiów. Podsuwano propozycję wysłania posłów do papieża z prośbą o finansowe wsparcie Rzeczypospolitej i interwencję dy-

¹⁸⁶ *Laudum sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 14 IX 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 571, 572.

¹⁸⁷ *Laudum sejmiku ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 6 X 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 573, 574, 575.

¹⁸⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 577, 578, 579, 580.



plomatyczną, która skłoniłaby władców państw chrześcijańskich do zawarcia z Rzeczpospolitą sojuszu wojskowego w celu odparcia ataku Turcji. Uznano, że król Michał powinien mieć prawo zwoływania pospolitego ruszenia i ogłosić pierwsze wici. Miasta również musiały przygotować się do obrony, gromadzić broń, wystawić ludzi, poprzeć aukcję wojska. Sejmik poczynił jednak zastrzeżenie, iż w województwie ruskim opodatkowanie powinno zostać oparte na łanowym, a nie na podymnym. Należało zatroszczyć się o piechotę. Domagano się całkowitego oddania jej pod rozkazy hetmanów koronnych. Słowa te nie zostały wypowiedziane przez przypadek, gdyż postawa hetmana wielkiego litewskiego Paca zniweczyła ostateczny sukces kampanii hetmana Sobieskiego na Ukrainie. Sejmik skrytykował również województwa pruskie, które zasłaniały się swoimi przywilejami, aby na równi z Rzeczpospolitą stawały w polu pospolitem ruszeniem lub ewentualnie wyprawiły zaciągniętych żołnierzy oraz wydały podatki. Sejmik wyraził troskę o podatki i sprawne ich płacenie. Postulowano, aby dowodzący regimentami cudzoziemskiego autoramentu oraz uzyskujący dochody z królewskiej powyżej 30 tys. złotych wystawili chorągwie husarskie¹⁸⁹. Słowa te mogły budzić zaniepokojenie, gdyż ujawniały militarną i zarazem gospodarczą słabość państwa, na dodatek będącego areną politycznej walki pomiędzy królem Michałem a malkontentami.

Powtórny przedsejmowy sejmik wiszeński, który zebrał się 25 maja 1672 roku, podjął decyzję o reasumowaniu swojej wcześniejszej uchwały mówiącej o zaciągnięciu przez ziemię lwowską 400 konnych: 2 chorągwi pancernych (2 × 100 koni), 2 chorągwi dragonii (2 × 100 koni), przez ziemię przemyską: 500 pancernych, przez ziemię sanocką: 100 pancernych¹⁹⁰. Na mocy uniwersału wydanego 8 sierpnia 1672 roku we Lwowie przez wojewodę ruskiego i starostę generalnego ziem ruskich Stanisława Jana Jabłonowskiego szlachta ziemi lwowskiej i przemyskiej 16 sierpnia 1672 roku zjechała się pod Wisznię. Niestety, pomimo tureckiego niebezpieczeństwa, z powodu zbyt małej liczby przybyłych nie odprawiono popisu generalnego. W tej sytuacji polecono wojewodzie Jabłonowskiemu wydać powtórne uniwersały skierowane do ziemi lwowskiej, przemyskiej, sanockiej i halickiej, gdyż na 23 sierpnia 1672 roku wyznaczono ponowny popis. Podjęto decyzję o wyasygnowaniu przez ziemię lwowską kwoty 2 tys. złotych na ufortyfikowanie Lwowa oraz 2 tys. złotych na udroźnienie studni znajdującej się w Wysokim Zamku. Szlachta ziemi przemyskiej po wyjściu pospolitego ruszenia do obozu, chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo, postanowiła wzmocnić załogę Przemyśla 100-osobowym oddziałem piechoty. Tę rolę miał odegrać oddział piechoty przysłany przez podkanclerzego litewskiego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Na jego utrzymanie sejmik przeznaczył

¹⁸⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 15 XII 1671*. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 581, 582, 583.

¹⁹⁰ *Laudum powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 25 V 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 587, 589, 591.

miesięcznie kwotę 600 złotych oraz prowiant¹⁹¹. Szlachta ziemi sanockiej, która zjechała się na popis 14 sierpnia 1672 roku do Sanoka, wspominała jedynie o konieczności zapewnienia płacy załodze Sanoka, czuwającej nad bezpieczeństwem miasta¹⁹².

Sejmik przedsejmowy obradujący w Wiszni 13 grudnia 1672 roku podjął sprawę spustoszenia województwa ruskiego. Z tego powodu podjęto decyzję o zmniejszeniu liczby zaciągniętych żołnierzy: ziemia lwowska obniżyła zaciąg z 400 na 200 żołnierzy, ziemia przemyska – z 500 na 300. Zaciąg ziemi sanockiej pozostał bez zmian – liczył 100 żołnierzy. Według instrukcji w przypadku podjęcia walki z Turcją i uchwalenia pospolitego ruszenia każdy szlachcic powinien być właściwie uzbrojony. Sugerowano zaostrenie dyscypliny wojskowej. Za niepokojące sejmik uznał uchylanie się części szlachty od pospolitego ruszenia. Taka postawa była przecież hańbiąca dla każdego szlachcica. Aby wzmocnić siły obrony, sejmik uznał, że należy zatroszczyć się o piechotę łanową¹⁹³.

Uchwała wiszeńskiego sejmiku relacyjnego z dnia 5 maja 1673 roku obiecywała zapłatę wojsku za zaległe kwartały służby – od 1 listopada 1672 roku. Uchwalono wyprawę dymową z dóbr dziedzicznych z 30 „dymów” osiadłych (w tym z abiuratami, włączając w to spalone i spustoszone) – za „jeden koń” 200 złotych (za dwa kwartały łącznie). Zastawnicy od sumy 10 tys. złotych mieli wystawić jednego konnego, arendarze od tysiąca złotych mieli zapłacić 20 złotych, od 10 tys. złotych – 200 złotych (od skryptów – membran). Konny miał otrzymywać żołd tylko przez dwa kwartały: w pierwszym kwartale służby w wysokości 120 złotych (wraz z traktamentem rotmistrzowskim), w drugim – 80 złotych. Z dóbr królewskich i duchownych miała być zaciągnięta wyprawa piesza, od jednego „dymu” – 5 złotych na pieszego. Żołd pieszego za okres 6 miesięcy (dwa kwartały) miał wynosić 100 złotych (z traktamentem dla oficerów)¹⁹⁴.

Drugi sejmik województwa ruskiego – ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, zebrany 22 stycznia 1670 roku w Chełmie, zadecydował o uchwaleniu 3 łanowych ze wszystkich dóbr: królewskich, duchownych i szlacheckich, mających pokryć kwartał służby od 1 lutego 1670 roku. Niedobór miał być uzupełniony z podatku czopowego¹⁹⁵. Uwagę szlachty chełmskiej od miesiąca maja aż do października 1670 roku przyciągnęła bulwersująca sprawa żołnierzy

¹⁹¹ *Laudum szlachty ziemi lwowskiej i przemyskiej, w obozie pod Wisznią 18 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 600, 601.

¹⁹² *Laudum szlachty ziemi sanockiej, Sanok 14 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 600.

¹⁹³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi lwowskiej, ziemi przemyskiej i ziemi sanockiej, Wisznia 13 XII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 617, 618, 619.

¹⁹⁴ *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej, Wisznia 5 V 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 625, 626, 627, 628.

¹⁹⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: AP Lublin], *Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty* [dalej: RMO], nr 89, k. 45, *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.*



ze szwadronu hetmana polnego koronnego i wojewody bełskiego Dymitra Wiśniowieckiego podejrzanych o morderstwo. Hetman Sobieski kazał aresztować tych żołnierzy. Dopiero po wyjaśnieniu całej sprawy sejmik wypłacił im zaległy żołd¹⁹⁶. Król Michał Korybut Wiśniowiecki wydał uniwersał, w którym informował szlachtę chełmską o zagrożeniach państwa, konieczności powiększenia armii i jej opłacenia. Monarcha złożył sejmik ziemi na dzień 5 marca. Żądał, aby ziemia wystawiła wyprawę, wybrała pułkowników i rotmistrzów, jednak bez obciążania dóbr duchownych. Sejmik powinien podjąć decyzje dotyczące skutecznej obrony państwa¹⁹⁷. Jednak z powodu zbyt późnego dojścia uniwersału sejmik nie podjął żadnych decyzji i limitował się na dzień 17 marca. Jego laudum zawierało informację o ubogiej szlachcie z powiatu krasnostawskiego, nieposiadającej poddanych, a zalegającej z opłatami od dworów¹⁹⁸. Hetman wielki Jan Sobieski alarmował szlachtę województwa ruskiego o wrogiej akcji militarnej podjętej przez hetmana Piotra Doroszenkę i Tatarów, którzy – według oceny hetmana – mieli skoncentrować się pod Ścianą¹⁹⁹. Sejmik zebrany 17 marca 1671 roku w laudum, powołując się na wyjątkowo niesprzyjające i nieszczęśliwe okoliczności, stwierdzał, że nie mógł podołać finansowym obciążeniom, szczególnie tym nowym. Sejmik jedynie zadeklarował, iż szlachta wezwana na pospolite ruszenie stanie w polu²⁰⁰.

Kolejny królewski uniwersał – z 15 kwietnia 1671 roku – informował ziemię chełmską o działaniach ordy białogrodzkiej połączonej z kilkoma pułkami kozackimi wojsk hetmana Piotra Doroszenki, która wzięła sporo jasyru i nadal pozostawała w granicach Rzeczypospolitej. Wobec takiej sytuacji król Michał, opierając się na zdaniu rady senatu i obu hetmanów koronnych, zdecydował się wydać pierwsze i drugie wici. Monarcha wzywał szlachtę do przygotowań lub do ewentualnego zaciągania wypraw. Wobec zagrożenia państwa władca informował szlachtę chełmską, iż wyda trzecie wici. Król, doceniając rolę piechoty w działaniach wojennych, jednocześnie prosił szlachtę o zaciągnięcie piechoty i obmyślenie dla niej zapłaty²⁰¹. Monarcha ponownie zwracał się do ziemi chełmskiej, gdyż 28 kwietnia 1671 roku w Warszawie wydał uniwersał, w którym wskazywał na konieczność ukontentowania wojska. Uniwersał przypominał o fi-

¹⁹⁶ R. KOZYRSKI: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*. Lublin 2006, s. 225–226.

¹⁹⁷ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 178–178v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty ziemi chełmskiej, Warszawa 9 II 1671 r.

¹⁹⁸ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 199–199v., Laudum sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 5 III 1671 r.

¹⁹⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 320v., Uniwersał hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego do szlachty województwa ruskiego, Lwów 16 III 1671 r.

²⁰⁰ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 314, Laudum sejmiku z limity ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 17 III 1671 r.

²⁰¹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 459–460, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do senatorów, dygnitarzy, urzędników, starostów, szlachty, miast i miasteczek ziemi chełmskiej, Warszawa 15 IV 1671 r.

nansowych zobowiązaniach ziemi, która na sejmie uchwaliła 12 łanowych bez abiurat, lecz w praktyce zalegała z wydaniem tych pieniędzy. Aby podjęto w tej sprawie konkretne decyzje, król zwołał sejmik chełmski na dzień 26 maja 1671 roku²⁰². Sejmik istotnie zajął się finansami. Uchwalono 3 łanowe bez abiurat, natomiast 12 łanowych zamieniono na 4 podymne²⁰³. Sejmik wystawił dwie 70-osobowe chorągwie pancerne dowodzone przez Stanisława Stawskiego i Eliasza Żółkiewskiego²⁰⁴. Szlachta wystąpiła również z ciekawym projektem zakładającym rekrutowanie pieszego żołnierza z każdej wsi na terenie Rzeczypospolitej. Sejm jednak nie zaakceptował tego pomysłu²⁰⁵. Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej z 27 kwietnia 1672 roku zawierało informację o spustoszeniu ziemi i jej nadmiernym finansowym obciążeniu. W takiej sytuacji nie wypłacono łanowego. Ratunkiem miało być uchwalenie szynkowego we wszystkich rodzajach dóbr²⁰⁶. Sejmik z 20 lipca 1672 roku podkreślając zagrożenie ze strony Turcji, uchwalił popis na dzień 16 sierpnia 1672 roku pod Chełmem, choć nadal sygnalizowano zaległości w płaceniu żołdu²⁰⁷. Zgromadzona na popisie szlachta chełmska zadeklarowała wsparcie Rzeczypospolitej wobec tureckiej nawały, mimo że nadal zalegano z płatnościami na wojsko²⁰⁸. Król informował szlachtę chełmską o ruchach armii tureckiej i możliwości rychłego oblężenia Kamieńca oraz o wynikających stąd konsekwencjach. Monarcha wzywał szlachtę chełmską do jak najspieszniejszego przybycia do Janowca w celu organizacji obrony i uzgodnienia dalszych poczynań²⁰⁹. Na mocy powtórnego uniwersału podczaszego oraz duktora ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego Samuela Regowskiego szlachta chełmska zjechała się 10 października 1672 roku w obozie pod Jawidzem, gdzie powołano sądy wojskowe²¹⁰. Prawdopodobnie powołane sądy wojskowe nie skończyły rozpatrywać wszystkich spraw, gdyż w laudum sejmiku przedsejmowego z 13 grudnia 1672 roku znów wspomniano o powołaniu sędziów. Zapewne nie zdążyli oni rozsądzić wcześniej spraw mających związek

²⁰² AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 531v.–532, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do dygnitarzy, urzędników i szlachty ziemi chełmskiej, Warszawa 28 IV 1671 r.

²⁰³ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 593v., Laudum sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 26 V 1671 r.

²⁰⁴ R. KOZYRSKI: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717...*, s. 225.

²⁰⁵ Ibidem, s. 227–228.

²⁰⁶ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 171–171v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 27 IV 1672 r.

²⁰⁷ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 289v., Laudum sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 20 VII 1672 r.

²⁰⁸ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 314, 315v., Laudum szlachty ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego na popisie, Chełm 16 VIII 1672 r.

²⁰⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 320–320v., Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do szlachty ziemi chełmskiej, Janowiec 23 VIII 1672 r.

²¹⁰ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 360v., Laudum ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, w obozie pod Jawidzem 10 X 1672 r.



z zawiązanymi konfederacjami. Uchwalono podwyższone szelężne: od garnca piwa – 2 szelągi, od prostej gorzałki – 2 szelągi, od przepalanej – 4 szelągi, od garnca miodu – podwójnie według instruktarza. W laudum znalazła się wzmianka o zaciągniętej pod Lublinem powiatowej 60-konnej chorągwi „po kozacku”, zatem zapewne pancерnej²¹¹.

Trzeci z sejmików województwa ruskiego – reprezentujący ziemię halicką wraz z powiatami trembowelskim i kołomyjskim – w swym laudum z 11–12 września 1669 roku docenił wysiłki wojskowych w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa. Podniesiono konieczność zapłaty wojsku. W sposób szczególny sejmik halicki miał tu na względzie chorągiew pancerną wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, kozacką chorążego nadwornego koronnego Samuela Jerzego Prażmowskiego, kozacką szlachcica Grzegorza Pilawskiego. Obiecano im zapłacić pieniędzmi z czopowego. Wojewoda Andrzej Potocki z własnej kieszeni opłacił tym chorągwiom jeden kwartał służby. Na opłacenie mijającego i bieżącego kwartału (zwinęto chorągiew Grzegorza Pilawskiego, w jej miejsce sejmik miał łożyć na husarską chorągiew pisarza polnego koronnego Jakuba Potockiego) sejmik uchwalił 6 podymnych z ziemi i obu powiatów. Termin wydawania podatku ustalono od 1 do 31 października 1669 roku. Podymne miało być wpłacane na ręce skarbnika sanockiego Felicjana Ostrowskiego, którego zobowiązano do wypłacenia pieniędzy za dwa kwartały służby chorągwi wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego – chorążemu nadwornemu Samuelowi Jerzemu Prażmowskiemu, chorągwi Grzegorza Pilawskiego, chorągwi pisarza polnego koronnego Jakuba Potockiego najdalej do 10 listopada 1669 roku²¹². Instrukcja sejmiku halickiego z 12 września 1669 roku podkreślała konieczność oddania pospolitego ruszenia w gestię króla Michała. Za niezbędne uznano ufortyfikowanie Kamieńca, zatrzymanie wojska na pozycjach i opłacenie go. Sejmik uważał, że spełnienie tych warunków uniemożliwi zajęcie Ukrainy przez Turcję. Wyrażono opinię, że wobec tych pilnych spraw sejm powinien obradować wyłącznie dwa tygodnie. Szlachta doceniła obu hetmanów koronnych, którym posłowie sejmiku powinni podziękować za ich trud w obronie Rzeczypospolitej i prosić o zapewnienie bezpieczeństwa województwa wobec spodziewanego nieprzyjacielskiego ataku. Według sejmiku sytuacja była tak niebezpieczna, gdyż Kozacy zaprzysięgli wierność Porcie Otomańskiej i zamierzali rozszerzyć swoje władztwo aż pod Jarosław! Sejmik postulował, aby kwarta z najbliższych województw była odbierana we Lwowie. Za tym pomysłem przemawiało obniżenie kosztów. Podniesiono również problem lustracji królewskiej, które powinny odbywać się co dwa lata. Postulat ten był ze wszech miar uzasadniony, gdyż dokonywana lustracja ukazywałaby

²¹¹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 390, 391v., 392, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.

²¹² *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 11–12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931, s. 298, 299.

aktualny stan królewszczyzn i umożliwiała rzeczywiste oszacowanie dochodów. Choć wielką ufność wiązano z bliską obecnością wojska, to jednak wyrażano też niezadowolenie z powodu jego przechodów oraz ponoszonych z tego tytułu uciążliwości. Domagano się też efektywnego poboru hiberny w województwie ruskim, jednak bez szkód czynionych w dobrach szlachty. Postulowano karać dowódców i żołnierzy wybierających nielegalnie hibernę i wymuszających stacje. Jako sankcję za te nadużycia przewidywano nakładanie aresztu na żołąd. Wysuwano też nierealny do spełnienia postulat karania tych województw i ziem, które nie wypłacały żołądu wojsku. Proponowano, by egzekucję tych wyroków przeprowadzały najbliższe województwa i stacjonujące w nich pułki. Doprawdy trudno byłoby sobie wyobrazić tę sytuację, gdyż nosiłaby ona znamiona wojny domowej! Natomiast w pełni uzasadnionym postulatem był wniosek o rekrutację piechoty łanowej i karanie urzędników odpowiedzialnych za powstałe zaniedbania. Przestrzegano, aby wojskowi nie obejmowali cywilnych urzędów w państwie. Postulat ten miał niewątpliwie podtekst polityczny. W instrukcji poruszano również sprawę zaległych i niezrealizowanych asygnacji zarówno dla chorągwi będących na służbie, jak i tych już zwiniętych. Pytano też o to, na jakie cele wydatkowano pieniądze pochodzące z przetopionych kościelnych sreber²¹³.

W swym laudum z 20 maja 1670 roku sejmik halicki uznał za konieczne wypłacenie zaległego żołądu. Uchwalono zatem 6 podymnych, które zamierzano zbierać w terminie pomiędzy 1 a 31 lipca 1670 roku. Poprzednie 6 podymnych zebrano, a poborca rozliczył się z podatku²¹⁴. Sejmik wysyłając swych postów do króla Michała, powierzył im misję przekonania monarchy, aby doprowadził do zgody między zwaśnionymi obu hetmanami koronnymi, wskazując jednak, iż bezsporną winę w tym konflikcie ponosił hetman wielki Jan Sobieski²¹⁵.

Laudum sejmiku deputackiego zebranego w Haliczu 15 września 1670 roku informowało o uchwaleniu 6 podymnych, które zamierzano wybierać w terminie od 1 do 31 października 1670 roku. Zdaniem szlachty chorągiew husarska pisarza polnego koronnego Jakuba Potockiego pobrała żołąd w nadmiarze, toteż sporną kwotę w wysokości 1 470 złotych poborca podatków miał potrącić z płaconych podatków. Przypominano o przyjętym na sejmie i sejmikach zobowiązaniu, by pułkownicy i rotmistrzowie chorągwi przyporządkowanych województwom oraz ziemiom byli posesjonatami i terrigenami, czyli szlachcicami miejscowymi. Bycie terrigenami miało wyłącznie uprawniać ich do odbierania żołądu. W treści laudum odnotowana została zmiana terytorialna przynależności chorągwi chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, która zluzowała chorągiew

²¹³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 IX 1669 r.* W: *akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 300, 301, 302, 303, 304.

²¹⁴ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów kołomyjskiego i trembowelskiego, Halicz 20 V 1670 r.* W: *akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 306, 308.

²¹⁵ *Instrukcja sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego dla postów udających się do króla Michała, Halicz 20 V 1670 r.* W: *akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 309.



wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego, mającej pobierać żółd w innym województwie. Sejmik wytypował ze swojego grona podstolego halickiego Michała Aleksandra Kurdwanowskiego oraz cześnika czernihowskiego Wojciecha Gołyńskiego²¹⁶, aby udali się do hetmana Jana Sobieskiego w celu uzyskania jak najszybszej akceptacji tej decyzji²¹⁷. Szlachta halicka zebrana 27 października 1670 roku w obozie pod Haliczem na popisie generalnym zajęła dość pryncypialne stanowisko, wspominając o krążących i niesprawdzonych wieściach dotyczących możliwości zawiązania związku wojskowego przez niektóre chorągwie, co – jak stwierdzono – mogło się przełożyć na ich niesubordynację wobec Rzeczypospolitej i dowódców. Sejmik podjął decyzję o wstrzymaniu płacy tym chorągwiom, którym żółd płaciła ziemia halicka²¹⁸.

Laudum sejmiku relacyjnego zebranego 29 grudnia 1670 roku w Haliczu informowało o uchwaleniu 6 podymnych w celu zapłacenia żółdu chorągwiom. Dodatkowo uchwalono jeszcze 12 łanowych, płatnych w dwóch ratach: pierwsza rata w terminie od 19 stycznia do 19 lutego 1671 roku, druga rata w terminie 1–31 maja 1671 roku. Sprawa zamiany przyporządkowania chorągwi wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego na chorągiew chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego zakończyła się nieoczekiwanym zgrzytem. Od 1 listopada 1670 roku żółd miał być płacony chorągwi Sieniawskiego. Hetman Sobieski wydał asygnację, która opiewała na dużo większą liczbę koni, niż liczyła opłacana wcześniej chorągiew wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego. Sejmik zareagował na tę informację dość nerwowo, stanowczo stwierdzając, że będzie płacił żółd tylko 240 konnym, natomiast powyżej tej liczby już nie, gdyż o takiej liczebności chorągwi zadecydował wcześniej Trybunał Skarbowy Koronny²¹⁹.

Sejmik halicki z 27 lutego 1671 roku przypomniał szlachcie o konieczności wydania podymnego w dniach 2–16 maja 1671 roku, grożąc spóźniałskim sankcjami karnymi. Stosując się do królewskiego uniwersału i konstytucji sejmowej, szlachta wybrała rotmistrzów: z powiatu halickiego – Walentego Kalinowskiego, z powiatu kołomyjskiego – Bogusława Potockiego, z powiatu trembowelskiego – Franciszka Łużeckiego. Mieli oni dowodzić 80-konnymi chorągwiami²²⁰. Kolejny sejmik obradował 12 maja 1671 roku. Król wydał trzecie wici i wzywał do zaciągania piechoty. Reakcja sejmiku była jednak, odmowna. Szlachta motywowała swoje stanowisko ubóstwem ziemi, spowodowanym nadmiernymi

²¹⁶ Kilka różnych osób posługiwało się tym tytułem. Zob. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 153.

²¹⁷ *Laudum sejmiku deputackiego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 IX 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 311.

²¹⁸ *Laudum szlachty ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, w obozie pod Haliczem 27 X 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 313.

²¹⁹ *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 29 XII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 313, 314.

²²⁰ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 27 II 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 316.

podatkami, przechodami wojsk, najazdami tatarskimi, nieurodzajem, powodzią i popełnianymi przez opryszków rozbojami. Szlachta zadeklarowała jednak, że będzie osobiście bronić ojczyzny, stając pospolitym ruszeniem. Znów wówczas wyplęła sprawa płacy dla chorągwi pancernej chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego oraz chorągwi wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego. Argumentowano, że wojewoda nie był posesjonatem w ziemi halickiej (to sugerowałoby, że chorągiew ta miała być nadal opłacana przez ziemię halicką), lecz w województwie łęczyckim, któremu obecnie przyporządkowano tę chorągiew, a które nie chciało na nią łożyć. Sejmik czekał na wyjaśnienie całej sprawy. Deklarował, iż może opłacać maksymalnie 240 konnych, a chorągiew chorążego koronnego Sieniawskiego liczyła 115 ludzi, choć chorąży nie okazali jeszcze listu przypowiedniego²²¹. Laudum sejmiku halickiego z 26 maja 1671 roku zawierało już nieco więcej szczegółów dotyczących chorągwi wojewody Samuela Prażmowskiego oraz chorągwi chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego. Otóż chorągiew Sieniawskiego dotychczas pobierała żołd w województwie łęczyckim. Jednak ze względu na to, że Sieniawski nie był posesjonatem w tym województwie, chorągwi nie płacono w terminie. W tej sytuacji hetman Sobieski postanowił przenieść chorągiew wojewody płockiego Samuela Prażmowskiego – przyporządkowaną na mocy dotychczasowej decyzji Trybunału Skarbowego Koronnego z ziemi halickiej – do województwa łęczyckiego, gdzie Prażmowski posiadał własność ziemską. Na miejsce tej chorągwi hetman Sobieski przyporządkował – listownie prosząc szlachtę o zgodę – chorągiew chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, który był posesjonatem w ziemi halickiej. Sejmik wyraził zgodę, ale pojawił się kolejny problem, gdyż chorągiew wojewody Samuela Prażmowskiego liczyła 80 konnych, natomiast Mikołaj Hieronim Sieniawski brał żołd dla 100 żołnierzy. Sejmik udzielił zgody, lecz pod warunkiem, że Mikołaj Hieronim Sieniawski przywiezie list przypowiedni lub postanowienie Trybunału Skarbowego Koronnego, wyjaśniające, ile koni liczyła chorągiew oraz w jakiej wysokości brała żołd w województwie łęczyckim²²². Sprawa obu chorągwi została definitywnie wyjaśniona podczas obrad sejmiku deputackiego 14 września 1671 roku. Sejmik zobowiązał się do wypłacenia zasług chorągwi pancernej wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego oraz 100-konnej chorągwi pancernej chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego od dnia 1 listopada 1670 roku. Sejmik miał również wypłacić zaległe zobowiązania żołnierzom zwiniętej chorągwi Grzegorza Pilawskiego. Na pokrycie żołdu od 1 sierpnia 1671 roku sejmik uchwalił 6 podymnych. Termin płacenia tego podatku ustalono od 15

²²¹ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 V 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 321–322.

²²² *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 26 V 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 317–318.



do 31 października 1671 roku²²³. Z powodu zagrożenia tatarsko-kozackiego kolejny sejmik halicki – zebrany 22 września 1671 roku – uchwalił zaciąg 120 koni (dwie rotę). Wybrano dwóch rotmistrzów: cześnika ziemi halickiej Walentego Kalinowskiego i Bogusława Potockiego, którym polecono, by zaciągali wyłącznie szlachtę, a nie Wołochów:

[...] z ryszunkami słusznymi na dobrych koniach z czeladzią dobrą w pancerzach z dobrą strzelbą, którym na każdą ćwierć po zł sto na koń pozwalamy, a IMciom pp. rotmistrzom po zł 1500 osobno respektem płac i kosztów naznaczamy²²⁴.

Miejscem koncentracji oddziałów miały być Śniatyń i Sołotwina. Oddziały zobowiązano do wyżywienia się na własny koszt, bez obciążania kogokolwiek. Służba miała trwać dwa kwartały, poczynszy od 1 października 1671 roku, a popis miał się odbyć 12 października w Haliczu. Na opłacenie pierwszego kwartału służby sejmik uchwalił 7 podymnych (wybieranych od 6 do 31 października 1671 roku; opornym zagrożono egzekucją wojskową). Na opłacenie drugiego kwartału zdecydowano o uchwaleniu 7 podymnych (w sposób szczegółowy sprawą miał zająć się następny sejmik). Sejmik zagwarantował rotmistrzom zwrot wydatkowanych pieniędzy z własnej kieszeni²²⁵. Przeciwko uchwałom sejmiku 5 października 1671 roku został złożony protest szlachty, która uznała, iż uprzednio przyznany obu rotom 100-złotowy żołąd kwartalny był zbyt wygórowany, gdyż jak motywowano według konstytucji zaciągom ziemskim i powiatowym „na koń” przysługiwał jedynie żołąd w wysokości 40 złotych²²⁶.

Sejmik przedsejmowy ziemi halickiej z 15 grudnia 1671 roku w swym laudum odniósł się do złożonego protestu szlachty ziemi halickiej i powiatu trembowelskiego z 5 października 1671 roku, stwierdzając, iż poniechano go i cała szlachta zgodziła się na zebranie 7 podymnych w terminie do 10 stycznia 1672 roku. Pieniądze te jednak przeznaczono na opłacenie chorągwi komputowych (100-konnej chorągwi wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, 100-konnej chorągwi chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego)²²⁷. Sytuacja militarna państwa była poważna, toteż w instrukcji sprawy obrony potraktowano w dość szczegółowy sposób. Uznano za konieczne powiększenie armii, jednakże proponowano, aby płaca dla nowych zaciągów była naliczana od chwili odprawienia popisów przed wyznaczonymi przez sejm regimentarzami. Żołnierze ci

²²³ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 14 IX 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 325, 326.

²²⁴ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 22 IX 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 327.

²²⁵ *Ibidem*, s. 327.

²²⁶ *Ibidem*, s. 328.

²²⁷ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 330–331.

nie powinni opuszczać szeregów, aż do zakończenia wojny, pod groźbą infamii i kary śmierci! Było to bardzo wyjątkowe i rygorystyczne postawienie sprawy. Sejmik opowiedział się za terminowym wypłacaniem żołdu wojsku. Uznano, że zwłoka w zwożeniu żołdu powodowała, że wojskowi deputaci w oczekiwaniu na wynagrodzenie po prostu „przejadali” pieniądze za jeden kwartał. Narzekano, iż niektóre województwa nie wypłacały wojsku żołdu. Zaproponowano znów wyjątkowe rozwiązanie – postulowano mianowicie, aby posłowie tych województw zostali pozbawieni *activitatis* na sejmie, a poborcy byli pociągani przed sądy swoich powiatów. Całkiem słusznie proszono Litwinów o życzliwość wobec Korony²²⁸. Prośba ta była uzasadniona postawą wojsk litewskich w trakcie kampanii ukraińskiej w 1671 roku, gdyż hetman Pac sabotował militarne działania hetmana Sobieskiego. Jak zauważa Andrzej Rachuba, specyfiką Wielkiego Księstwa Litewskiego była konieczność uzyskania zgody przez odbywającą się w Wilnie konwokację litewską na utrzymanie armii, którą po zakończeniu wojny rozformowywano lub drastycznie obniżano jej liczebność poprzez tzw. skadrowanie wojska²²⁹. Rozpoczęta 5 marca 1671 roku w Wilnie konwokacja litewska, niestety, została zerwana 23 marca 1671 roku przez posła kowieńskiego Adama Prozora. Konrad Bobiatyński przypuszcza, że powodem jej zerwania były zakulisowe działania podjęte przez ród Sapiechów. U ich podstaw legł zaś spór o ekonomię szawelską²³⁰. Zerwanie konwokacji wileńskiej rzutowało, oczywiście, na materialne położenie armii litewskiej i jej utrzymanie. Ale to nie wszystko, gdyż na relacjach Litwy z Koroną zaważyły również konflikty personalne. Konflikt między kanclerzem wielkim litewskim Krzysztofem Pacem a podkanclerzym koronnym Andrzejem Olszowskim nie ułatwiał politycznej współpracy. Wynikał on ze wzajemnych antypatii jeszcze od czasów panowania Jana Kazimierza. O wiele niebezpieczniejszy był konflikt między regalistą wojewodą wileńskim i hetmanem wielkim litewskim Michałem Kazimierzem Pacem a czołowym malkontentem, marszałkiem wielkim koronnym i hetmanem wielkim koronnym Janem Sobieskim. W kluczowym momencie kampanii ukraińskiej, około 16 października 1671 roku hetman Pac podjął fatalną z militarnego punktu widzenia decyzję o zwinięciu niepłatnej armii litewskiej. Decyzja ta całkowicie poróżniła obu hetmanów²³¹.

Uwzględniając te kłopoty finansowe, sejmik halicki prosił o uregulowanie długów wobec formacji cudzoziemskiego i narodowego autoramentu. Uznano za konieczne wypracowanie lepszej metody wybierania hiberny oraz wyznaczenia przez województwo ruskie komisarzy hibernowych. Postulowano przeniesienie

²²⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671*. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 332–333.

²²⁹ A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*. „Przegląd Wschodni”, T. 3: 1994, z. 3 (11), s. 381.

²³⁰ K. BOBIATYŃSKI: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski...*, s. 252–253.

²³¹ *Ibidem*, s. 258, 260–263.



sądów wojskowych ze Lwowa do Lublina. Sejmik poparł królewskie sugestie zmierzające do tego, aby gwardia królewska została włączona w komput. Szlachta odniosła się ze zrozumieniem do sprawy piechoty łanowej, domagając się jednak kontroli jej liczebności oraz terminowego jej stawiania w miejscu wyznaczonym przez hetmana Sobieskiego. Żądano spisania surowego prawa karzącego dezertów oraz rotmistrzów, którzy pobrawszy pieniądze od sołtysów, nie stawiali w ogóle piechoty. Rozpatrywano też wariant pesymistyczny, zakładający, iż w razie niemożności stawienia oporu nieprzyjacielowi przez armię komputową posłowie wyrażą zgodę na pospolite ruszenie. W tym kontekście sejmik odniósł się do ostatniej kampanii na Ukrainie. Postulaty szlachty ukierunkowane były na ustanowienie materialnej zachęty dla wojskowych. Proponowano zatem reasumowanie konstytucji sejmu z 1607 i 1638 roku, co zagwarantowałyby żołnierzowi służącemu przez pięć lat otrzymanie nagrody. Na uwadze miano również konstytucję sejmu z 1662 roku, określającą tzw. miesiące żołnierskie. Gdy w ich trakcie król rozdał wakanse i nie przypadły one wojskowym, wówczas posłowie sejmiku powinni dążyć do ich unieważnienia i ponownego ich nadania zasłużonym żołnierzom²³².

Laudum sejmiku przedsejmowego z 20 kwietnia 1672 roku zawierało informację o uchwaleniu 8 podymnych na opłacenie żołąd chorągwiom. Termin wydania podatku ustalono na dzień 31 maja 1672 roku. Jako poborcę wyznaczono skarbnika sanockiego i podstarościę grodzkiego trembowelskiego Felicjana Ostrowskiego. Sejmik odniósł się pozytywnie do królewskiej propozycji aukcji wojska, uchwalając na ten cel dodatkowe 8 podymnych (z terminem wydania do 10 lipca 1672 roku). W laudum podjęto sprawę finansowych rozliczeń dotyczących chorągwi husarskiej księcia Aleksandra Janusza Ostrogińskiego-Zasławskiego, pretendującej do zaległych 6 kwartałów po zwiniętej chorągwi Grzegorza Pilawskiego. Sejmik uznał te pretensje za uzasadnione i polecił podkomorzemu halicickiemu Mikołajowi Truskolaskiemu wypłacić wojskowym kwotę 4 tys. złotych²³³. Instrukcja sejmiku z 20 kwietnia 1672 roku popierała aukcję wojska, jednak sejmik zastrzegł sobie sposób opodatkowania, przynosząc tę sprawę z sejmu na obrady sejmiku relacyjnego. Posłowie mieli zaproponować, aby sejm przyjął zrównanie podatków płaconych przez ziemie i województwa, co niewątpliwie było postulatem trudnym w realizacji i kontrowersyjnym. Szlachta motywowała swoje stanowisko dużymi wydatkami poniesionymi na wojsko. Pogląd ten uzasadniano również stacjonowaniem wojska i poczynionymi przezeń spustoszeniami. Narzekano na sprawę hiberny, twierdząc, że królewszczynny zostały tak przeciążone, że powodowało to ucieczkę poddanych, a w konsekwencji – ich spustoszenie. Te obawy skłoniły sejmik do wysunięcia wniosku o powołanie

²³² Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 332, 333, 334, 335, 336.

²³³ *Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego*, Halicz 20 IV 1672 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 342, 343.

przez sejmiki komisarzy celem skontrolowania królewskich i sprawiedliwego określenia płaconych podatków oraz sformułowania postulatu, by dzierżawcy na dwa tygodnie przed dniem św. Marcina, czyli 11 listopada 1672 roku zwieźli je do Lwowa. Sejmik sygnalizował też dochodzące od deputatów z różnych chorągwi skargi dotyczące niewypłacania podatków przez województwa, co więcej – poborcy obciążali deputatów chorągwi różnymi opłatami, między innymi rękawicznym²³⁴.

Sejmik relacyjny z 5 maja 1673 roku w swoim laudum pozytywnie odniósł się do decyzji sejmu w sprawie wyprawy pieszej i konnej. Jako rotmistrza konnego wybrano stolnika czernihowskiego Stanisława Gruszeckiego²³⁵, któremu naznaczono 600 złotych żołdu na pierwszy kwartał, a na następny – 300 złotych. Za niepokojące zjawisko można uznać konstatację sejmiku, stwierdzającą niemożność wystawienia konnych przez licznie rozrodzoną szlachtę, co dowodziłoby jej materialnego ubóstwa. Ci zatem, których nie było stać na wystawienie konnego, mieli płacić 60 złotych, gdyż kwartalną stawkę o takiej wysokości uchwalił sejmik (miała być składana na ręce rotmistrza lub podpoborcy – subkolektora). Rotmistrz miał obowiązek zarejestrować każdą wpłatę, a pieniądze przeznaczyć na zaciągnięcie żołnierza (lub zwrócić). Z pobranych kwot musiał się rozliczyć podczas sądów skarbowych. Drugi kwartał służby dla konnych miał być płacony według stawek żołnierzy komputowych. Konni mieli zebrać się 28 maja 1673 roku w Kąkolnikach. Laudum zapowiadało rekrutację żołnierzy cudzoziemskiego autoramentu z dóbr królewskich i duchownych. Dowódcą pieszych miał być wojskowy w randze kapitana, desygnowany przez wojewodę kijowskiego Andrzeja Potockiego. Żołd pieszego miał wynosić 36 złotych kwartalnie. Koncentracja piechoty zaplanowana została również na dzień 28 maja 1673 roku we wsi Siemikowce. Sejmik zastrzegł sobie, iż:

[...] jako konnego żołnierza tak pieszego kto chce sam wystawić z liberyą, muszkietem i prowiantem, wolno będzie lubo pieniądze oddać, i ktokolwiek wprawii, traktament tylko oddać ma²³⁶.

Na zapłatę żołdu sejmik przeznaczył, począwszy od 1 maja 1673 roku, podatek czopowego oraz prasułki, które należało wydzierżawić. Sejmik podjął decyzję o limitowaniu się z powodu konieczności znalezienia sposobu spłaty żołdu należnego chorągwiom komputowym, które były opłacane przez ziemię oraz oba powiaty²³⁷.

²³⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 344, 345, 346.

²³⁵ W latach 1666–1677 aż 14 osób tytułowano stolnikami czernihowskimi. Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 190–191.

²³⁶ *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 5 V 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 352.

²³⁷ *Ibidem*, s. 351, 352, 353.



Sejmik relacyjny z limity zebrał się 5 czerwca 1673 roku. Przypomniął o konieczności wydania do 19 czerwca 1673 roku dodatkowych podatków – głównego generalnego. Laudum zawierało informację o wyprawie konnej i pieszej. Z dóbr szlacheckich należało wyprawić jednego konnego z 30 „dymów”. Podniesiono żołd rotmistrzowi Stanisławowi Gruszeckiemu z 600 złotych do tysiąca złotych. Żołd pieszego określono na 40 złotych. Pieniądze na utrzymanie piechoty miano pozyskiwać z „dymów” królewskich i duchownych. Poborca Zyrawski miał przekazywać pieniądze kapitanowi desygnowanemu przez wojewodę kijowskiego Andrzeja Potockiego. Powstały też pewne zaległości w płaceniu podatków dla chorągwi komputowych²³⁸. Sejmik halicki zebrały 11 września 1673 roku przypominał o zaległych płatnościach dla wojsk komputowych – chorągwi pancernej wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego, chorągwi pancernej chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego oraz husarskiej zmarłego księcia Ostrońskiego-Zasławskiego. Na ten cel sejmik uchwalił 7 podymnych, których wydawanie ustalono w terminie od 1 października do 15 listopada 1673 roku. Rotmistrz i zarazem stolnik czernihowski Stanisław Gruszecki poinformował sejmik o szlachcie, która posiadała kapitały, a nie zapłaciła od nich podatku, co spowodowało utrudnienia, gdyż z tego powodu nie można było wypłacić żołdu zaciągniętym żołnierzom konnym²³⁹.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego z 19 grudnia 1671 roku podjęto sprawę aukcji wojska. Postulat powiększenia armii sprowadzał się – według Wołynian – jedynie do podwyższenia stanów liczbowych istniejących już chorągwi oraz powiększenia ich pocztów. Szlachta była niechętna formowaniu nowych chorągwi komputowych, motywując to ochronieniem województwa przed dodatkowymi kosztami oraz możliwymi szkodami poczynionymi przez przemarsze nowo zaciągniętych chorągwi. Sejmik wypowiedział się również na temat wojska cudzoziemskiego autoramentu. Szlachta poparła aukcję, postulując, aby stan liczbowy chorągwi jazdy został podniesiony z 50 do 100 konnych, natomiast stany pułków wzrosły z 300 do 600 żołnierzy. Posłowie mieli nie wyrażać zgody na podwyższenie stanu liczbowego armii w bieżącym roku, natomiast mieli popierać zwołanie pospolitego ruszenia. Gdyby idea aukcji zyskała powszechne poparcie, wówczas posłowie województwa mieli wystąpić z hasłem koekwacji tych żołnierzy, gdyż – jak argumentowano – województwo według konstytucji wystawiło 410 ludzi, których opłacono przez dwa kwartały, to jednak stanowiło zbyt duże obciążenie. Posłowie mieli prosić króla Michała o zmniejszenie liczby tych żołnierzy z racji spustoszenia dwóch powiatów przez najazd Tatarów. Skoro wojna z Turcją stawała się coraz bardziej realna, posłowie sejmiku mieli zaproponować zawarcie sojuszu z obcym władcą, wskazując Moskwę jako potencjalnego sojusz-

²³⁸ *Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 5 VI 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 355, 357.

²³⁹ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 11 IX 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 361.

nika. Posłowie mieli napominać inne województwa, aby terminowo wypłacały żołd należny wojsku. Zalegającym należało zagrozić pozwaniem przed Trybunał Skarbowy Koronny. Szacunek sejmiku budzili hetmani, którym posłowie mieli uroczyście podziękować. Szlachta pozytywnie odniosła się do instrukcji wojska cudzoziemskiego autoramentu wniesionej pod obrady sejmiku. Posłom sejmiku polecono wstawić się za tymi żołnierzami, aby ich pretensje finansowe zostały bez zwłoki zaspokojone, a zasługi nagrodzone nobilitacją. Troskę wzbudziła sprawa hiberny. Uznano, że powinna być zwożona na dzień św. Marcina (11 listopada). Wyrażono prośbę, aby mniejsze dobra (królewskie lub duchowne) nie były obciążane taką samą kwotą jak dobra o większym areale. Proszono też o przeprowadzenie lustracji królewszczyzn, choć sejmik podtrzymał opinię, że wojska powinny stacjonować w królewszczyznach i dobrach należących do duchowieństwa. Postulowano, aby pomocy wojskowej Rzeczypospolitej udzielili elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm oraz książę kurlandzki Jakub Kettler. Sejmik liczył na wojska hetmana kozackiego Michała Chanenki. Postulaty Kozaków powinny zostać spełnione, byłoby to bowiem motywacją do ich dalszej wiernej służby dla Rzeczypospolitej. Sejmik upatrywał też możliwych rezerw w piechocie wybranieckiej. Propozycję tę należało uznać za rozsądną. Choć w instrukcji pytano: Gdzie przekazano pieniądze na wojsko skoro armia nie została powiększona? Sejmik wystąpił z postulatem zwołania pospolitego ruszenia w przypadku, gdyby nie udało się zmobilizować wystarczającej liczby wojska. Ten pomysł na pewno – z przyczyn politycznych – nie spodobałby się malkontentom. Sejmik doskonale widział rolę pospolitego ruszenia jako siły: „[...] contra omnia tam externorum quam internorum hostium [...]”²⁴⁰. Sejmik podjął sprawę podatków – postulował, aby zamiast 4 łanowych województwo wydawało jedno podymne. Proponowano, aby kwarta – przekazywana pisarzowi polnemu koronnemu, zwożona do Rawy – została przeznaczona wyłącznie na zapłatę wojsku. Zalegający z jej wydawaniem mieli być odnotowani przez pisarza polnego i zgłaszani przed oblicze Trybunału Skarbowego Koronnego, który – według sejmiku – powinien obradować równocześnie z sejmem. Postawiono nierealny postulat, by osoby zalegające z kwartą zostały pozbawione wakansów! Generalnie sejmik opowiadał się za dyscypliną przy wnoszeniu podatków. Uznano, że pogłównie żydowskie powinno być przeznaczone na opłacenie upominków tatarskich. Sejmik docenił osobę hetmana polnego koronnego Dymitra Wiśniowieckiego. Wyraził troskę o 100-konną chorągiew Daniela Zarudnego. W instrukcji wspomniano, że 200 dragonów i 100 piechurów węgierskich było opłacanych przez hetmana Dymitra Wiśniowieckiego. Posłowie mieli podjąć starania, aby wypłacono żołd tym żołnierzom. Jako niepokojące wskazano spustoszenie Zbaraża i dóbr zbaraskich, które powinny być zwolnione z podatku przeznaczonego na uwolnienie zastawionego Drahimia²⁴¹.

²⁴⁰ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 323/409, k. 47v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 19 XII 1671 r.

²⁴¹ Ibidem, k. 44, 44v., 45, 45v., 46, 46v., 47, 47v., 48, 48v., 49v., 50.



Przedsejmowy sejmik województwa wołyńskiego z 27 kwietnia 1672 roku w swym laudum podjął sprawy podatków. Otóż stwierdzono, że nastąpiła zwłoka w pobieraniu czopowego, które w miastach miało być pozyskiwane od dnia 1 maja 1672 roku w podwójnej wysokości. Szlachta miała płacić 2 złote od kotłów gorzałczanych. Czopowe miało być uiszczane także od miodów i piw. Niepokojącą sprawą były zaległości województwa wobec wojskowych. Komisarz wojewódzki Adam Żabokrzycki, który był arendarzem czopowego, zalegał z jego wypłatą. Zmniejszono mu tę kwotę o tysiąc złotych. Miał natomiast wypłacić pobory chorągwi łowczego łukowskiego Adama Radlińskiego²⁴² oraz drugiej chorągwi Ruszczyca. Ustalono, że deputaci chorągwi otrzymają po 200 złotych. Sejmik dyscyplinował poborców podatków. W trosce o bezpieczeństwo województwa szlachta wysłała posłów do hetmana wielkiego Jana Sobieskiego. W skład poselstwa weszli: starosta kaniowski i pisarz polny koronny Stefan Stanisław Czarniecki oraz Paweł Siennicki. Sejmik wybrał też drugie poselstwo – złożone z podstarościego grodzkiego krzemienieckiego Aleksandra Morwińskiego²⁴³ oraz Mikołaja Osieckiego²⁴⁴ – do hetmana polnego koronnego i wojewody bełskiego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. Można tylko domniemywać, czy wysłanie przez sejmik dwóch poselstw miało związek z istniejącym antagonizmem między oboma hetmanami, czy też powodem były po prostu troska i zwykła zapobiegliwość sejmiku. A może jedno i drugie?

Szlachta województwa wołyńskiego zebrana w Łucku 27 lipca 1672 roku na mocy trzecich wici zadeklarowała wolę obrony państwa. Sejmik postanowił, że szlachta wołyńska zbierze się na podstawie uniwersału wydanego przez wojewodę wołyńskiego Michała Czartoryskiego. Uchwalono 4 podymne z abiuratami. Czopowe miało obowiązywać przez okres jednego roku od dnia 1 maja 1672 roku. Sejmik wybrał administratorów czopowego: z powiatu łuckiego – stolnika wendeńskiego Zbigniewa Lubienieckiego²⁴⁵, z powiatu włodzimierskiego – podstolego nowogrodzkiego Aleksandra Woynę Orańskiego, z powiatu krzemienieckiego – Aleksandra Dederkała. Poborcy zostali zobowiązani do złożenia przysięgi po wypłaceniu ostatniej raty. Ich wynagrodzenie miało być niższe od zwyczajowego i wynosić 500 złotych. Ta niższa gaża była uzasadniona informa-

²⁴² Adam Radliński był łowczym łukowskim i rotmistrzem JKM, lecz wówczas jako aktualnie sprawującego ten urząd wykazano Aleksandra Miczowskiego (Miczewskiego). Zob. *Urządnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. W. KŁACZEWSKI, W. URBAN. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1991, s. 67.

²⁴³ W spisie urzędników krzemienieckich urząd podstarościego grodzkiego krzemienieckiego nie został umieszczony. Zob. *Urządnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. M. WOŁSKI. Kórnik 2007, s. 189.

²⁴⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 386v., 387, 387v., 388, 388v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 27 IV 1672 r.

²⁴⁵ Zbigniew Lubieniecki pełnił urząd sędziego grodzkiego włodzimierskiego (1665–1673), będąc jednocześnie stolnikiem wendeńskim (1670–1693). Zob. *Urządnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 143, 171.

cją o zrujnowaniu województwa z powodu ataków Tatarów oraz przechodów wojska²⁴⁶.

Sejmik relacyjny województwa wołyńskiego z 2 maja 1673 roku, stosując się do konstytucji sejmu 1673 roku dotyczącej wyprawy z dóbr ziemskich, powołał trzech rotmistrzów: starostę włodzimierskiego Stefana Zahorowskiego, chorążego czernihowskiego Erazma Hulewicza, miecznika lwowskiego Stanisława Cetnera. Pierwsza rata żołdu dla tych chorągwi miała być płacona według stawek uchwalonych przez inne województwa (laudum nie sprecyzowało jednak, w jakiej wysokości), natomiast w drugim kwartale – 40 złotych. Uchwalono 7 podymnych według taryfy z 1661 roku (uwzględniając „dymy” żydowskie, arendarzy, wyderkarzy i osoby dysponujące sumami od 10 tys. złotych). Aby nie było zwłoki w wydawaniu podymnego, ustanowiono sądy skarbowe na dzień 18 maja 1673 roku. Chorągwie miały się skoncentrować w Łucku, Włodzimierzu i Krzemieńcu. Żołnierze nie powinni czynić gospodarzom żadnych szkód, uciążliwości, przydomowych stacji czy też „umyślnych exakcji”. Popis miał się odbyć przed komisarzem wojewódzkim. Zaciągnięto również oddział piechoty, rekrutując jednego pieszego (w błękitnym mundurze) z 20 „dymów” z dóbr królewskich. Wobec braku odpowiedniej liczby „dymów” należało rekrutować wyprawę wojewódzką według taryfy z 1661 roku. Co więcej, województwo dostrzegając powagę sytuacji, zdecydowało o wystawieniu piechoty żydowskiej z dóbr duchownych oraz królewskich. W laudum stwierdzano, że wypłacono wojsku 16 tys. złotych, natomiast województwo zalegało jeszcze z kwotą 10 tys. złotych. Wybrano poborców czopowego: z powiatu łuckiego – stolnika wendeńskiego i sędziego grodzkiego włodzimierskiego Zbigniewa Lubienieckiego, z powiatu włodzimierskiego – Andrzeja Żychowskiego, z powiatu krzemienieckiego – Konstantyna [?] Dederkała. Czopowe miało być pobierane przez okres jednego roku, począwszy od 14 czerwca 1673 roku. Poborcy mieli wypłacać podatki co kwartał według asygnacji przedstawionych im przez komisarza wojewódzkiego. Gdyby pieniądze z uchwalonych podatków nie wystarczyły na pokrycie zobowiązań względem wojska, wówczas zamierzano uchwalić nowe podatki. Zaległości z wypłatą żołdu wynosiły bowiem już sześć kwartałów. Sejmik wybrał poborców pogłównego: z powiatu łuckiego – Siennickiego, Zygmunta Więckowskiego, z powiatu włodzimierskiego – podstolego nowogrodzkiego Aleksandra Woynę Orańskiego, cześnika czernihowskiego Iwanickiego²⁴⁷, z powiatu krzemienieckiego – wojskiego nowogrodzkiego Michała Ledóchowskiego²⁴⁸. Uchwalono rów-

²⁴⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 390v., 391, Laudum sejmiku województwa wołyńskiego, Łuck 27 VII 1672 r.

²⁴⁷ Zapewne był to Marcjjan Iwanicki (16 grudnia 1667 roku – 4 kwietnia 1679 roku), choć należy dodać, że w tym czasie kilka innych osób było wzmiankowanych na tym urzędzie. Zob. *Urządnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 152–153.

²⁴⁸ Oprócz Michała Ledóchowskiego, który uzyskał nominację 21 marca 1668 roku, na urząd ten mianowano jeszcze kilka innych osób. Zob. *Ibidem*, s. 245.



niez akcyzę. Jej poborcami zostali: w powiecie łuckim – Marek Lubieniecki, w powiecie włodzimierskim – pisarz grodzki włodzimierski Teodor Necedwicz, w powiecie krzemienieckim – horodniczy krzemieniecki Samuel Tchórzewski²⁴⁹. Kolejnym podatkiem było szelężne generalne. Do jego zbierania wybrano poborców: z powiatu łuckiego – szlachcica Skarbaszowskiego, szlachcica Boreykę, z powiatu włodzimierskiego – Jakuba Kisiela, Marka Lubienieckiego, z powiatu krzemienieckiego – Konstantina Dederkała, szlachcica Sieniutę²⁵⁰.

Podczas sejmiku województwa wołyńskiego z limity, zebranego dnia 6 czerwca 1673 roku, poborcy (w laudum wymienione zostały częściowo inne nazwiska) złożyli przysięgę. Sejmik podwyższył podatek z 7 podymnych do 11 oraz uchwalił, pogłównę, akcyzę, szelężne. Wyznaczono termin pobierania podatków – przez dwa tygodnie od 6 czerwca 1673 roku. Wynagrodzeniem dla poborców miał być jeden grosz od złotego oraz 6 groszy od wystawionego kwitu (tzw. kwitowe). Po upływie tego terminu zalegającym z jego uiszczeniem poborcy mieli wydać delaty. Dnia 22 czerwca 1673 roku w Łucku miały się rozpocząć sądy skarbowe, na które sejmik wybrał deputatów: z powiatu łuckiego – cześnika wołyńskiego Piotra Andrzeja Kossakowskiego²⁵¹, podstarościę owruckiego Cieszkowskiego, z powiatu włodzimierskiego – podczaszego parnawskiego Wojciecha Stanisława Czermińskiego²⁵², podstarościę dobrzyńskiego Janiewskiego, z powiatu krzemienieckiego – wojskiego łuckiego Andrzeja Władysława Jełowickiego²⁵³ oraz Samuela Wkrzyńskiego [?]. W laudum doprecyzowano szczegóły dotyczące zaciągniętych żołnierzy. W pierwszym kwartale służby rotmistrz miał otrzymać 2 tys. złotych traktamentu, w drugim – tysiąc złotych. Chorągwie powinny liczyć po 100 konnych. Rotmistrzowie nie mogli posiadać tzw. ślepych pocztów. Ustalono żołąd konnego – w wysokości 100 złotych. Służba miała trwać od 1 czerwca 1673 roku. Sejmik wyznaczył miejsca koncentracji poszczególnych chorągwi: dla chorągwi starosty włodzimierskiego Stefana Zahorowskiego – Petydnie, Bozankę, Hripalicze [?], Biskupice [?], dla chorągwi chorążego czernihowskiego Erazma Hulewicza – Kołodeż i Żabcze, dla chorągwi miecznika lwowskiego Stanisława Cetnera – Zawadów [?] i Dereczyn.

²⁴⁹ Horodniczy krzemieniecki Samuel Benedykt Rogala Tchórzewski sprawował ten urząd w okresie od 11 października 1669 roku do 5 sierpnia 1681. Zob. *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII. Spisy...*, s. 47.

²⁵⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 25, opis 1, dzieło 340, k. 295, 295v., 296, 296v., 297, 297v., 298, Laudum sejmiku relacyjnego województwa wołyńskiego, Łuck 2 V 1673 r.; J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla...*, s. 32.

²⁵¹ Cześnik wołyński Piotr Andrzej Kossakowski pełnił ten urząd w okresie od 4 września 1657 roku do 29 maja 1680 roku. Zob. *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 131.

²⁵² Wojciech Stanisław Czermiński piastował ten urząd od 7 października 1659 roku do roku 1681, od 1682 roku był podczaszym wołyńskim. Zob. *Urzędnicy inflancy XVI–XVIII wieku. Spisy. Oprac. K. MIKULSKI, A. RACHUBA. Kórnik 1994*, s. 67.

²⁵³ Kadencja wojskiego łuckiego Andrzeja Władysława Jełowickiego trwała od 1 lutego 1649 roku do 27 listopada 1683 roku. Zob. *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 101–102.

Termin popisu tych chorągwi miał wyznaczyć swoim uniwersałem komisarz wojewódzki podkomorzy włodzimierski Jerzy Wielhorski. Powołując się na list hetmana Jana Sobieskiego skierowany do biskupa łuckiego Tomasza Leżeńskiego, szlachta potwierdziła zamiar wyprawienia piechoty z dóbr biskupa łuckiego Tomasza Leżeńskiego oraz dóbr duchownych prawosławnych. Mianowano rotmistrza, który miał się zająć wyćwiczeniem tej piechoty. Został nim komisarz wojewódzki podkomorzy włodzimierski Jerzy Wielhorski, który podjął się tego zadania. Dzierżawcy królewsczyzn mieli powołać jednego konnego z 20 „dymów” (w tym również „dymów” żydowskich). Taki żołnierz miał posiadać błękitny płaszcz „liszturowany” białym kirem, błękitne pludry, czerwoną podszytą sukienkę z czerwonymi guzikami. Konny miał zostać zaopatrzony w prowiant i 36 złotych lub lenung na pół roku (150 złotych). Dzierżawcy mieli wyprawić tych żołnierzy do Hochorowa – majątku podkomorzego włodzimierskiego Jerzego Wielhorskiego. Ponieważ województwo wołyńskie zalegało chorągwiom komputowym za dwa kwartały żołdu, uzgodniono, że komisarz wojewódzki Jerzy Wielhorski wyda asygnacje dla poborców szelężnego i czopowego oraz tym poborcom, którzy zalegali z wydaniem zebranych podatków²⁵⁴.

Szlachta województwa lubelskiego w swej instrukcji z 20 sierpnia 1669 roku wyrażała troskę o wojsko i konieczność wypłacenia zaległego żołdu. W tym czasie na problemy wojskowości wyraźny wpływ wywierała polityka. Szlachta w sposób stanowczy wypowiedziała się na temat podejrzanych i dwuznacznych działań:

[...] senatorowie i inni pułkownicy wojskowi, ludzi w służbie Rzeczypospolitej będących na prywatną swą zaciągać usługę i przy sobie trzymać, zabiegać temu [...] ²⁵⁵.

Głos szlachty jasno wyrażał jej obawy o to, że wojsko może zostać wciągnięte w rozgrywki polityczne. Sejmik podjął sprawę wynagrodzenia jednostek cudzoziemskiego autoramentu, których dług został zabezpieczony poprzez zastawienie klejnotów koronnych. Wedle zamysłu szlachty te płatności miał zrealizować ówczesny podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn. Winien on wygzekwować od Tytusa Liwiusza Boratiniego sumy, które ten był dłużny Rzeczypospolitej. Sejmik obciążał zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasieńskiego niespłaconymi długami poczynionymi przez Andrzeja Tymfa, którego podskarbi Krasieński zobowiązał do stawienia się przed Trybunałem Skarbowym Koronnym. Zdaniem szlachty (a w tym przypadku miała ona całkowitą rację) spadkobiercy zmarłego podskarbiego Krasieńskiego powinni

²⁵⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 25, opis 1, dzieło 340, k. 536, 536v., 537, 537v., 538, 538v., 539, 539v., Laudum sejmiku relacyjnego z limity województwa wołyńskiego, Łuck 6 VI 1673 r.

²⁵⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 27, 38, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.



spłacić te długi. Sejmik zajął stanowisko w dość istotnej sprawie, a mianowicie postulował zwinięcie rajtarii oraz arkebuzerów²⁵⁶.

Sejmik przedsejmowy z 29 lipca 1670 roku opowiedział się za powiększeniem armii, jej opłaceniem oraz dostrzegł sprawę hiberny, która również decydowała o materialnej egzystencji wojska. Z powodu trudności materialnych króla, szczupłości jego dochodów sejmik zaproponował, aby gwardia królewska (w instrukcji podano liczbę 700 żołnierzy) była opłacana z komputu wojska, by część tych żołnierzy wychodziła w pole, a część pozostawała przy boku monarchy²⁵⁷. Postulaty te niewątpliwie wyrażały życzliwy stosunek sejmiku do władcy.

Laudum sejmiku relacyjnego z 26 listopada 1670 roku informowało o uchwaleniu 8 podymnych z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, które powinny zostać wydane przed dniem 1 marca 1671 roku. Ustanowiono również podwójne czopowe płacone przez pół roku przez miasta królewskie, duchowne i szlacheckie. Nałożono podatek na ludzi luźnych przebywających w miastach: mężczyzna miał płacić kwartalnie 2 złote, kobieta – jeden złoty i 15 groszy (1½ złotego). Stwierdzono, że nie wszyscy stawili się na pospolite ruszenie. Wówczas wydane wici nakazywały ściągnięcie szlachty pod Kock. Narzekano na poborców zalegających z wypłacaniem zebranych podatków²⁵⁸.

Sejmik, który zebrał się w tak niespokojnym okresie, 6 lipca 1671 roku, uchwalił wyprawę wojewódzką. Miało ją stanowić zaciągniętych 300 konnych²⁵⁹. Laudum precyzowało jej szczegóły: jeden konny z powiatów lubelskiego oraz urzędowskiego z 15 łanów, natomiast z powiatu łukowskiego – z 15 włók. Opłata z łanu i włóki wynosiła 10 złotych – 8 złotych szło na utrzymanie żołnierza, a 2 złote dla rotmistrza. Konny miał otrzymać 120 złotych żołdu kwartalnego. Do wyprawy zostały zobowiązane miasta i miasteczka królewskie oraz duchowne, wyderkarze, osoby dysponujące sumami pieniężnymi i zastawnymi, plebeje posiadający grunty ziemskie. Służba jazdy powinna trwać od dnia 1 sierpnia 1671 roku. Po rozpoczęciu drugiego kwartału (w terminie do 3 tygodni) rotmistrzowie powinni powiadomić sejmik, aby ten obmyślił formy dalszej płatności dla zaciągniętego wojska wojewódzkiego. Sejmik zastrzegł, że zaciągnięte siły nie powinny przekroczyć 300 żołnierzy. Powołano czterech rotmistrzów z płacą po 3 tys. złotych. Posłowie sejmiku mieli wyjednać dla nich u króla listy przypowiednie. Sejmik limitował się na dzień 27 lipca 1671 roku. Popis generalny wyznaczono na dzień 28 lipca. W laudum znalazła się informacja o zaległych płatnościach wobec wojsk komputowych, gdyż regiment marszałka wielkiego

²⁵⁶ Ibidem, k. 27v.–28, 30, 37v.

²⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 67v., 68, Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 29 VII 1670 r.

²⁵⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 13, 13v., 14v., 15, Laudum sejmiku relacyjnego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 26 XI 1670 r.

²⁵⁹ Pierwotnie miało to być 400 pieszych, których zamieniono na 300 konnych. Zob. M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003, s. 169.

koronego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego nie został jeszcze opłacony, podobnie rzecz się miała z kompanią łowczego czernihowskiego Stanisława Suchodolskiego²⁶⁰. Sposoby pozyskania gotówki na spłatę zaległości zamierzano obmyślić na przyszłym sejmiku²⁶¹. Problemy finansowe powodowały, że sejmik lubelski wykorzystywał egzekucję wojskową jako sposób skutecznego egzekwowania podatków (w latach 1668, 1670, 1671, 1673), choć w 1671 roku finansowe trudności wystąpiły na obszarze powiatu łukowskiego²⁶².

Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego z 15 września 1671 roku potwierdzało opłacenie wcześniej zaciągniętego żołnierza wojewódzkiego²⁶³. Sejmik zwrócił swoją uwagę na konieczność opłacenia armii. Sformułowano jednak trudny do realizacji postulat ujednoczenia kwot płaconych przez poszczególne województwa. Szlachta miała pretensje do hetmanów, podkreślając konieczność ich stałej obecności przy wojsku, choć posłowie sejmiku mieli osobiście podziękować obu hetmanom koronnym za ich troskę o armię. Być może postulat ten personalnie dotyczył hetmana Sobieskiego, który był zaangażowany w antykrólewską politykę. Szlachta nalegała, aby choć jeden z hetmanów był obecny przy wojsku lub ewentualnie senator cieszący się autorytetem, jeżeli obaj hetmani akurat nie mogli być obecni. Z tych słów wynika, że szlachta lubelska doskonale rozumiała, że armia mogła stanowić element w antykrólewskiej polityce opozycji. Ze sprawami województwa było związane żądanie, aby do popisu stawali wszyscy bez wyjątku urzędnicy. Sejmik domagał się też wyegzekwowania konstytucji dotyczącej rajtarii²⁶⁴.

W laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego z 27 kwietnia 1672 roku znalazła się informacja o uchwaleniu czopowego generalnego w Łukowie i Kazimierzu, wynoszącym 6 złotych od beczki wina, 10 złotych od pipy petercymentu, 6 groszy od beczki piwa ważonego w dobrach szlacheckich oraz gruntach należących do duchownych diecezjalnych i do zakonów. Podymne od domu szlacheckiego ustanowiono w wysokości 10 groszy²⁶⁵. W instrukcji z 27 kwietnia 1672 roku domagano się powiększenia armii. Wobec możliwości wojny z Turcją sejmik wyraził zgodę na wszelkie

²⁶⁰ W tym czasie jako łowczy, oprócz Stanisława Suchodolskiego (7 lipca 1662 roku – 3 października 1673 roku), figurował Jan Obernicki (Uhernicki) (19 lutego 1663 roku – 7 grudnia 1671 roku) oraz Jan Franciszek Gruszecki (1666 roku – 25 kwietnia 1688 roku). Zob. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 161.

²⁶¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 17, 17v., 18v., 19, 19v., 20, Laudum sejmiku z limity województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 6 VII 1671 r.

²⁶² M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 155.

²⁶³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 101v., Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 15 IX 1671 r.

²⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 108, 108v., 110, 116v., 117–117v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 15 XII 1671 r.

²⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 142, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 27 IV 1672 r.



podatki, jeśli takowe zostaną uchwalone. Sejmik podziękował królowi za jego wysiłki w obronie granic. Doceniono również starania hetmana Jana Sobieskiego podczas obrad Trybunału Skarbowego Koronnego. Posłowie sejmiku mieli zaproponować, aby król wysłał posłów do cesarza i papieża z prośbą o dotacje. Niewątpliwie świadczy to o słabości i niewydolności systemu podatkowego tak wielkiego państwa, jakim była wówczas Rzeczpospolita. Posłowie sejmiku wysunęli postulat, aby elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm zgodnie z paktami welańsko-bydgoskimi wystawił 1 500 żołnierzy i osobiście nimi dowodził. Sejmik słusznie dostrzegł konieczność restytucji piechoty wybranieckiej, która mogła w skuteczny sposób wzmocnić siły obronne Rzeczypospolitej²⁶⁶.

Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego z 13 grudnia 1672 roku wyrażało troskę z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej województwa wywołanej przechodami wojsk, stacjonowaniem żołnierzy komputowych, Kozaków hetmana Pawła Chanenki oraz całych mas skonfederowanej szlachty przebywającej pod Gołębim i Lublinem. Według sejmiku to właśnie spowodowało niemożność wywiązania się województwa z płatności dla wojska. Województwo nie mogło zaciągnąć nowej chorągwi komputowej. Utworzono jedynie chorągiew wojewódzką, której notabene jeszcze nie opłacono. Jej rotmistrem został Rzeczycki. Na opłacenie regimentu marszałka wielkiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego uchwalono wcześniej 8 podymnych, jednak poborca nie pobrał jeszcze tych pieniędzy. Sejmik uchwalił czopowe, szelężne i groszowe. Szelężne i groszowe – płacone w wysokości jednego szeląga od garnca piwa, jednego szeląga od kwarty gorzałki prostej, jednego grosza od garnca miodu i 4 groszy (błąd kopisty?) od garnca piwa – miało obowiązywać od dnia 1 stycznia 1673 roku. Sejmik choć w sposób symboliczny postanowił zadośćuczynić pretensjom finansowym wysuwanym przez wojskowych, wypłacając gratyfikacje posłom wysłanym przez hetmana Sobieskiego: porucznikowi Rozwadowskiemu i chorążemu chełmskiemu Janowi Karolowi Romanowskiemu²⁶⁷ – 400 złotych, chorążemu regimentu hetmana Andrzejowi Suchodolskiemu – 100 złotych, posłom od wojska zaporoskiego – 100 złotych i 12 łokci sukna²⁶⁸.

Zebrany 28 kwietnia 1673 roku sejmik relacyjny złożył podziękowanie opatrności za osiągniętą zgodę i jedność w państwie. Szlachta odniosła się do decyzji zapadłych na sejmie, uchwalając wyprawę wojewódzką z dóbr królewskich i du-

²⁶⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 130v., 131v., 132, 132v., 133, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 27 IV 1672 r. Lublinianie sprawę piechoty wybranieckiej podjęli na sejmie w 1673 roku – postulowali wówczas, aby Rzeczpospolita nadal utrzymywała tę formację. Zob. M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 171.

²⁶⁷ Chorążym chełmskim był Jan Karol Romanowski, pełniący ten urząd od 30 maja 1662 roku do 4 lutego 1676 roku. Później awansował na podkomorzego. Zob. *Urzednicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. GMITEREK, R. SZCZYGIEL. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 147.

²⁶⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 21v., 22, 24, 25, 25v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 13 XII 1672 r.

chownych – jednego żołnierza pieszego z 20 „dymów”, jednego konnego z dóbr szlacheckich z 30 „dymów”, zgodnie ze stanem poświadczonym przysięgami złożonymi w 1671 roku. Wybrano rotmistrza z województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego – Jana Gałęzowskiego, któremuznaczono 4 tys. złotych traktamentu. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziła sprawa protekcji w postaci nieopłacania przez niektóre osoby cła na Wiśle²⁶⁹. Laudum zwalniało pogorzalców od opłacania podatków, jednakże z tym zastrzeżeniem, że w dobrach, w których sprzedawano alkohol, szelężne musi być płacone²⁷⁰. Laudum z 31 maja 1673 roku precyzowało szczegóły dotyczące nowo zaciągniętych żołnierzy wojewódzkich. Konni mieli otrzymywać 40 złotych żołdu na kwartał, żołnierze piechoty – żołd w takiej samej wysokości, jaki płacono żołnierzom komputowym. Pieniądze na utrzymanie konnych miały pochodzić z podymnego z dóbr szlacheckich, z kolei podymne z dóbr królewskich i duchownych miało być przeznaczone na piechotę. Kwotę stawki podymnego płaconego z dóbr szlacheckich określono na 1 złoty 20 groszy. Natomiast podymne z dóbr duchownych i królewskich miało wynosić 2 złote 10 groszy (wliczając w to traktament dla rotmistrzów). Pieniądze planowano wypłacić do dnia 1 lipca 1673 roku na ręce obu rotmistrzów lub Adama Szaniawskiego. W laudum znalazła się informacja o zaległej płacy dla regimentu hetmana Jana Sobieskiego – choć wcześniej uchwalono na ten cel 8 podymnych, to jednak pieniądze nie zostały jeszcze wojskowym wypłacone. Laudum napominało szlachtę, która sprzedawała „likwory”, a nie płaciła szelężnego, do zapłacenia tego podatku. Choć w laudum wspomniano o przywróceniu piechoty łanowej, to jednak sejmik nie podjął w tej mierze żadnych decyzji²⁷¹.

Sejmik zebrany 7 lipca 1673 roku na mocy uniwersału królewskiego z 25 czerwca 1673 roku opowiedział się za egzekucją wojskową wobec osób zalegających z podatkami. Ponaglono też Lublin, aby miasto doprowadziło do skutku wyprawę dymową. Napomniano poborców podatkowych, aby wpisywali wszystkie wpłaty do ksiąg podatkowych i oddali je do grodu. W laudum znalazły się też zarzuty wobec poborców z powiatu łukowskiego²⁷². Laudum sejmiku deputackiego z 11 września 1673 roku podjęło sprawę zapłaty dla regimentu dragonńskiego hetmana Jana Sobieskiego. Sejmik uchwalił na ten cel 6 podymnych z województwa lubelskiego. Ustanowiono sądy skarbowe. Szlachta skonstatowała, że Żydzi dopuszczają się krzywoprzysięstw, co powoduje zmniejszenie wpływów

²⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 27, 27v., 35, Laudum sejmiku relacyjnego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 28 IV 1673 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 170.

²⁷⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 159, Laudum sejmiku relacyjnego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 28 IV 1673 r.

²⁷¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 38, 38v., 40, 40v., Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 31 V 1673 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 168.

²⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 161v., 162, 162v., 163v., Laudum sejmiku województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 7 VII 1673 r.



z szelężnego²⁷³. Sejmik z limity zebrany 16 października 1673 roku skarżył się na zaległości podatkowe oraz na złą pracę poborców podatkowych²⁷⁴.

Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego z 20 sierpnia 1669 roku stwierdzał, że pieniądze z uchwalonych podczas sejmiku konwokacyjnego 4 łanowych z abiuratami, pierwotnie przeznaczonych na opłacenie polskiej załogi mającej objąć Kijów, decyzją sejmiku elekcyjnego miały zostać przekazane jako żołd dla żołnierzy hetmana polnego koronnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. Laudum zawierało informację, że podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn wydał asygnacje na kwotę 5 460 złotych dwóm ludziom hetmana. Miały one być im wypłacone przez województwo bełskie. Sejmik zobowiązał poborcę podatkowego Mikołaja Jemiołowskiego, aby jako pierwszą ratę (2 łanowe z abiuratami) wypłacił wojskowym 3 260 złotych. Natomiast druga asygnacja, na której realizację przeznaczono 2 łanowe z dóbr królewskich, szlacheckich i duchownych, opiewała na 2 200 złotych. W laudum dostrzegano zaległości szlachty w wydawaniu podatków²⁷⁵. Natomiast instrukcja zawierała poparcie dla aukcji wojska. Szlachta wyrażała wolę wypłacenia żołdu żołnierzom 16 zwiniętych chorągwi narodowego autoramentu, a dopiero potem realizację innych finansowych zobowiązań. Sejmik uznał, że sumy pożyczone pod zastaw klejnotów koronnych, a przeznaczone na opłacenie wojsk cudzoziemskiego autoramentu powinny być asekurowane. Przejawiano również troskę o przestrzeganie dyscypliny przez wojsko. Domagano się, aby cudzoziemcy nie byli mianowani na stopnie pułkowników i inne odpowiedzialne funkcje w armii, co można uznać za całkowicie zrozumiałe i uzasadnione, gdyż nieufność szlachty wobec cudzoziemców wpływała z niechęci do polityki Jana Kazimierza i Ludwiki Marii oraz politycznych zawirowań mających miejsce podczas ostatniej elekcji²⁷⁶.

Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego z 22 stycznia 1670 roku stanowiło, że na opłacenie dwóch kwartałów służby – od 1 sierpnia 1669 roku do 31 stycznia 1670 roku – uchwalono 5 podymnych z abiuratami (według taryfy z 1661 roku) z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich²⁷⁷. Natomiast w instrukcji doceniono finansowy wkład hetmana Jana Sobieskiego w sprawę obronności państwa. Wyrażono troskę o sprawy wojska. Ponownie podjęto kwestię wypłacenia zasług zwiniętym 16 chorągwiom narodowego au-

²⁷³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 42, 42v., Laudum sejmiku deputackiego województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 11 IX 1673 r.

²⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 165v., Laudum sejmiku z limity województwa lubelskiego i powiatu łukowskiego, Lublin 16 X 1673 r.; M. УЈМА: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 152.

²⁷⁵ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 659, 661, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

²⁷⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 665, 671, 673–675, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.

²⁷⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 683, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

toramentu. Sejmik znał królewskie zamiary związane z powiększeniem armii. Szlachta wyraziła jednak życzenie, aby ubogich poddanych zbyt „nie uciśkano” podatkami. Należy docenić ten rozsądek szlachty. Sejmik opowiadał się za powiększeniem wojsk komputowych lub wystawieniem wypraw łanowych. Szlachta akcentowała konieczność finansowego partycypowania duchowieństwa w kosztach na obronę oraz wyrażała troskę o hibernę. Choć sejmik zajmował życzliwe stanowisko wobec wojskowych, to jednak stanowczo domagał się zdyscyplinowania armii, szczególnie podczas przechodów wojska i noclegów²⁷⁸. Sejmik relacyjny województwa z 20 maja 1670 roku uchwalił 5 podymnych na zapłatę dwóch kwartałów służby dla chorągwi wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego i chorążego bełskiego Jana Lipskiego²⁷⁹.

Sprawa zapłaty wojsku pojawiła się w laudum sejmiku przedsejmowego z 20 lipca 1670 roku²⁸⁰. Natomiast instrukcja zawierała spory pakiet propozycji odnoszący się do armii. Sejmik wyraził troskę o obronę Rzeczypospolitej. Szlachta wystąpiła z zarzutami wobec hetmana Sobieskiego, twierdząc, że procedura wybierania rotmistrzów przez województwa powinna nadal pozostawać w ich gestii. Podobnie uważano, że hetman Sobieski nie może samowolnie „zwijać” rotmistrzów, którzy byli opłacani przez województwo, z wyjątkiem dowódcy wystawionej przez województwo chorągwi husarskiej. Ten spór kompetencyjny godził niewątpliwie w prerogatywę sejmiku, jaką było mianowanie rotmistrzów wojewódzkich. W przypadku chorągwi husarskich sejmik w uzasadniony sposób przyznawał rację hetmanowi Sobieskiemu, gdyż to właśnie husaria stanowiła decydującą siłę uderzeniową w walce, toteż dowództwo nad tymi chorągwiami powinni sprawować doświadczeni wojskowi. Sejmik dostrzegał zaległości w płatnościach na wojsko. Instrukcja zawierała propozycję, aby posłów województw, które nie płaciły żołdu wojsku, pozbawić *activitatis* na sejmie. Postulat ten był niewątpliwie nazbyt daleko idący. Szlachta podkreślała, że chorągwie, które zostały zwinięte decyzją komisji lwowskiej w 1667 roku, a nie otrzymały jeszcze zapłaty, powinny zostać spłacone. Postulowano, aby wojsko nie maszerowało w głąb państwa, ale odbierało hibernę przy granicy. Napominano, że hetmanom bez porozumienia z sejmem nie było wolno zawierać kontraktów z duchownymi dotyczących hiberny. Uznano również, że rajtaria była mniej przydatną formacją. Postulowano, aby wybrańcy zostali włączeni w skład gwardii królewskiej jako jej uzupełnienie. Słusznie wytykano pułkownikom i rotmistrzom naganny proceder opuszczania obozów w celu załatwiania swoich spraw prywatnych oraz brak troski o płacę dla podległych im żołnierzy. Instrukcja

²⁷⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 691, 695, 707, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

²⁷⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 711, Laudum sejmiku relacyjnego województwa bełskiego, Bełz 20 V 1670 r.

²⁸⁰ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 755, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.



wyrażała zaniepokojenie sytuacją, że w niektórych regimentach służyło więcej oficerów niż żołnierzy (z uwagi na wyższy żołd oficerów powodowało to wzrost kosztów utrzymania armii). Postulowano ustalenie stanu liczbowego regimentu na około tysiąca żołnierzy²⁸¹.

Z treści laudum sejmiku relacyjnego z 1 grudnia 1670 roku wynikało, że sytuacja w wojsku była napięta, skoro wspomniano o możliwości zawiązania związku. Podatki, które miały być płacone przez województwo od 1 sierpnia 1670 roku (za dwa kwartały), nie powinny zostać wypłacone żołnierzom wówczas, gdy chorągwie przypisane do województwa zgłoszą akces do związku. Wpłata miała dotyczyć jedynie przeszłych zasług. Takie stanowisko sejmiku nie powinno dziwić, wszak obawiano się, czy w istocie sprawy materialne wojska nie były tylko „przykrywką” dla malkontentów w celu posłużenia się armią do celów politycznych. Uchwalono 11 łanowych, natomiast miasta i wsie, które nie posiadały łanów, miały wydać 8 podymnych. Ustalono, że podatki będą płacone w dwóch ratach: pierwsza – w terminie od 7 grudnia 1670 roku do 31 stycznia 1671 roku, druga – w terminie od 1 sierpnia do 20 września 1671 roku²⁸².

Sejmik województwa zebrany w Bełzie 6 marca 1671 roku uchwalił wystawienie dwóch chorągwi wojewódzkich po 150 konnych. Wyznaczono dwóch rotmistrzów – chorążego bełskiego Jana Lipskiego²⁸³ oraz Samuela Łaszczza. Służba obu chorągwi miała trwać dwa kwartały (6 miesięcy), począwszy od 1 maja 1671 roku. Żołd tych żołnierzy ustalono w wysokości 60 złotych kwartalnie. Sejmik naznaczył Janowi Lipskiemu 800 złotych traktamentu na okres 6 miesięcy, natomiast Samuelowi Łaszczowi – 1 200 złotych. Sejmik uchwalił 4½ podymnego z abiuratami według konstytucji z 1661 roku. Pierwsza rata miała być wpłacona do 15 kwietnia 1671 roku (opornym zagrożono egzekucją wojskową), natomiast druga rata – do 15 lipca 1671 roku. Miasta i miasteczka nieposiadające łanów miały zapłacić 2 podymne. Hetman Sobieski polecił zwinąć chorągiew chorążego bełskiego Jana Lipskiego²⁸⁴. Z racji zagrożenia przez hetmana Piotra Doroszenkę sytuacja militarna w państwie uległa zmianie. Król wydał trzecie wici. Sejmik zjechał się w Bełzie 14 lipca 1671 roku. Uchwalono wyprawę wojewódzką z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, złożoną z trzech chorągwi, liczących po 70 konnych (razem 210), dowodzonych przez trzech rotmistrzów: chorążego bełskiego Jana Lipskiego, starostę jasielskiego Jana Kazimierza Brodeckiego oraz Samuela Łaszczza. Żołnierzom wyznaczono 100-złotowy żołd kwartalny. Pułkow-

²⁸¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 725, 727, 731, 733, 735, 737, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 29 VII 1670 r.

²⁸² B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 769, Laudum sejmiku relacyjnego województwa bełskiego, Bełz 1 XII 1670 r.

²⁸³ Jan Lipski pełnił urząd chorążego bełskiego wyjątkowo długo, bo aż 30 lat (od 20 stycznia 1651 roku do 4 lutego 1681 roku). Zob. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej. Spisy...*, s. 29.

²⁸⁴ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 775, 777, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełz 6 III 1671 r.

nikiem mianowano chorążego bełskiego Jana Lipskiego, który otrzymał 2 tys. złotych, pozostali dwaj rotmistrze – po tysiąc złotych. Służba chorągwi miała rozpoczynać się 1 sierpnia 1671 roku i trwać jeden kwartał. W razie jej przedłużenia o drugi kwartał sejmik miał obmyśleć płacę dla zaciągniętych żołnierzy. Szlachta miała się stawić na pospolite ruszenie pod Bełz 30 lipca 1671 roku, lecz sejmik uzależnił tę decyzję od decyzji króla i postawy innych województw. Gdyby trzeba było ruszyć wcześniej, wówczas pułkownikiem pospolitego ruszenia miał zostać podkomorzy bełski i starosta tyszowiecki Jan Myszkowski, który miał wydać uniwersał zwoływający szlachtę oraz rotmistrzów pospolitego ruszenia²⁸⁵. W istocie szlachta bełska zjechała na popis pod Bełz w oznaczonym terminie, czyli 30 lipca 1671 roku. Służba chorągwi powiatowych miała trwać od 1 sierpnia. Planowano odbyć popis przed podkomorzym bełskim Janem Myszkowskim jako komisarzem województwa. W przypadku ogłoszenia pospolitego ruszenia miał się odbyć popis generalny²⁸⁶. W dniu 14 września 1671 roku odbył się sejmik deputacki województwa bełskiego. Szlachta podjęła decyzję o wydzierżawieniu czopowego wojskiemu horodelskiemu Andrzejowi Moszyńskiemu²⁸⁷ w terminie od święta św. Jadwigi 15 października 1671 roku do kolejnego tegoż święta przypadającego w przyszłym 1672 roku. Kwota dzierżawy wynosiła 6 tys. złotych. Na taką sumę wyszły już asygnacje do województwa²⁸⁸.

Sejmik przedsejmowy, który zebrał się w Bełzie 17 grudnia 1671 roku, w swojej instrukcji zawarł podziękowanie dla obu hetmanów za odzyskanie ziem ukraińskich, w tym szczególnie dla hetmana Jana Sobieskiego. Znając realia związane z przemieszczaniem się dużych mas wojska, sejmik zastrzegł, by – wobec zagrożenia tureckiego – w przypadku pozyskania przez Rzeczpospolitą posiłków zza granicy wojska te nie wchodziły w głąb państwa, lecz pozostawały na granicy. Było to niewątpliwie słuszne stanowisko. Instrukcja zawierała niepokojące informacje o tym, jakoby niektóre województwa (nie wymieniono ich) nie płaciły żołdu wojsku od 2 lub nawet 3 lat! Jako sankcję za ten stan sejmik zaproponował pozbawienie posłów z tych województw na sejmie *activitatis*. Szlachta przypominała o opłaceniu żołnierzy formacji cudzoziemskiego autoramentu. Wyrażono również troskę o hibernę. Postulowano zwożenie jej najdalej do dnia św. Marcina (11 listopada) do Lwowa. Sejmik pozytywnie odpowiedział na królewskie sugestie, opowiadając się za włączeniem gwardii królewskiej do komputu, co finansowo odciążałoby króla, oraz za przywróceniem

²⁸⁵ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 779, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełz 14 VII 1671 r.

²⁸⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 785, 787, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełz 30 VII 1671 r.

²⁸⁷ Wojskim horodelskim był Andrzej Moszyński (Moszczyński) (18 października 1667 roku – 9 marca 1682 roku). Zob. *Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 127.

²⁸⁸ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 789, Laudum sejmiku deputackiego województwa bełskiego, Bełz 14 IX 1671 r.



piechoty łanowej. Sejmik zaproponował uzupełnienie dragonii o 200 żołnierzy – do ogólnego stanu 12 tys.²⁸⁹

Postulat skrócenia najbliższego sejmiku tylko do dwóch tygodni z racji zagrożenia wojną ze strony Turcji i omawiania na nim wyłącznie spraw związanych z obroną zawierała instrukcja kolejnego sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku. Sugerowano, by w przypadku zerwania sejmiku przez malkontentów król wydał trzecie wici oraz wyznaczył termin sejmiku relacyjnego. Szlachta ponownie zaproponowała ewentualną marszrutę obcych posiłków wyłącznie przez terytorium obcych państw, a nie przez Rzeczpospolitą, co jednak byłoby trudne do realizacji. Przypominano o zatrzymanym żołdzie w niektórych województwach. Zalecono zwożenie hiberny na dzień św. Marcina (11 listopada) do Lwowa. Niesolidnym poborcom zagrożono konfiskatą dóbr. Zaproponowano, aby zaraz po rozpoczęciu sejmiku instygatorzy zgłaszali zalegających z kwartą, co – zgodnie z intencją sejmiku – miało być pewną formą napiętnowania rentorów i zarazem uniemożliwienia im ubiegania się o lukratywne wakanse. Sejmik chciał, aby inne województwa, które w 1671 roku nie wystawiły wojsk powiatowych, uczyniły to. Szlachta domagała się, aby duchowni finansowo wsparli obronę państwa. Poruszono również sprawę hiberny. Natomiast w ocenie sejmiku – w myśl konstytucji sejmowej z 1667 roku – na utrzymanie artylerii należało oddać pierwsze wakujące starostwo przynoszące 30 tys. złotych rocznego dochodu, o co posłowie sejmiku mieli prosić króla Michała. Powtórzono postulat włączenia gwardii królewskiej do komputu oraz przywrócenia piechoty łanowej według konstytucji z 1616 roku. Zwrócono też uwagę na naganny proceder pobierania okupu od żołnierzy piechoty łanowej przez rotmistrzów powiatowych. Sejmik postulował, by było to karane konfiskatą dóbr i śmiercią. Słusznie bowiem uznawano, że czyn ten ma charakter czysto kryminalny i uchybia godności szlachcica, skoro chłopscy żołnierze oddają życie w obronie ojczyzny²⁹⁰.

Sejmik województwa bełskiego obradujący 20 lipca 1672 roku, czyli już w obliczu tureckiej inwazji, jako pułkownika pospolitego ruszenia wybrał podkomorzego i komisarza wojewódzkiego, a zarazem starostę tyszowieckiego i rotmistrza ziemi bełskiej Jana Myszkowskiego. Pozostałymi rotmistrzami zostali: z powiatu grabowieckiego – Stanisław Ołtarzewski, z ziemi buskiej – Samuel Łaszcz, z powiatu horodelskiego – Józef Branicki. Niestety, nie odprawiono popisu. Sejmik limitował się zatem na dzień 31 sierpnia 1672 roku. W przypadku wyższej konieczności pułkownik Jan Myszkowski miał wydać uniwersał. Sejmik wysłał posłów do króla z groźnie brzmiącym zaleceniem:

²⁸⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 803, 807, 809, 815, 819, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 17 XII 1671 r.

²⁹⁰ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 829, 831, 833, 835, 837, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

[...] aby się województwa z tej kompaniej nie rozjeżdżały (luboby wojna turecka za providencją Boską avertetur) aż diffidencie wszystkie, które mieszają Rempubicam umorzone i de medio civium wykorzenione były i ktoby się kolwiek znajdował pacis internae et externae turbator, aby był tamże sądzony i debitas luat poenas [...] ²⁹¹.

Trzeba przyznać, że scenariusz zaproponowany przez sejmik całkowicie się spełnił pod Gołębim i Lublinem. Sejmik podjął decyzję o uchwaleniu 5 podymnych (miały być płacone w terminie od 1 września do 30 października 1672 roku), przeznaczonych dla chorągwi, których służba upływała 31 lipca 1672 roku. Wspominano również o możliwym czopowym generalnym i trudnościach ze strony niektórych miast (nie wymieniono ich) w wydawaniu czopowego ²⁹². Uniwersał wydany w Dubie 27 sierpnia 1672 roku przez podkomorzego bełskiego i pułkownika Jana Myszkowskiego wyznaczał zebranie się pospolitego ruszenia województwa bełskiego 13 września 1672 roku pod Hrubieszowem ²⁹³. Ta data ukazywała w całej pełni, że pospolite ruszenie nie było w stanie zatrzymać postępów wojsk tureckich ani też wesprzeć regularnej armii.

Szlachta województwa bełskiego zgromadzona w obozie pod Lublinem 2 listopada 1672 roku podjęła decyzję o uchwaleniu 4 łanowych z abiuratami ze wszystkich rodzajów dóbr. Zaciągnięto 50 dragonów. Ich służba miała trwać od 1 listopada 1672 roku. Przeznaczono dla nich na dwa kwartały sumę 7 tys. złotych. Żołd kwartalny dragona wynosił zatem 70 złotych. Dodatkowymi podatkami miało być czopowe zwyczajne w miastach królewskich, duchownych i szlacheckich. Ustanowiono też podatek nadzwyczajny: – od jednego garnca piwa – jeden szeląg, od kwarty gorzałki – jeden szeląg, od kwarty akwawity – 2 szelągi, od garnca miodu – 3 grosze, płacony przez arendarzy w miastach królewskich, duchownych i szlacheckich, w których znajdowały się browary i szynki. Co kwartał arendarze mieli składać przysięgę dotyczącą ilości sprzedanego alkoholu. Żydzi mieli przysięgać w bożnicach. Ten podatek miała płacić także szlachta, która produkowała alkohol i sprzedawała go szynkom. Czas rozpoczęcia płacenia tego podatku wyznaczono na dzień 1 grudnia 1672 roku. Trudności, które dotknęły województwo (uprowadzeni w niewolę, pożary, utracone zboża i bydło), sprawiły, że wówczas podatek płacono tylko na komputową chorągiew podkomorzego bełskiego Jana Myszkowskiego, liczącą 90 konnych ²⁹⁴.

Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego z 13 grudnia 1672 roku zawierało informację o wyborze sędziów. Pogłównie miało być pobierane

²⁹¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 843, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Betz 20 VII 1672 r.

²⁹² Ibidem, s. 843.

²⁹³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 849.

²⁹⁴ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 855, 857, Laudum szlachty województwa bełskiego, w obozie pod Lublinem 2 XI 1672 r.



według instruktarza z 1662 roku (na tym sejmie uchwalono pogłównie generalne²⁹⁵), a zatem obowiązywało ono również szlachtę. Do płacenia tego podatku zobowiązano osoby od 16. do 60. roku życia. Zastrzeżono, że osoby przywożące pieniądze z zebranego pogłównego będą musiały składać przysięgę. W czasie pobytu pod Lublinem uchwalono 4 łanowe przeznaczone na opłacenie wyprawy liczącej 50 dragonów. Szlachta następnie zaakceptowała ten podatek, który miał być płacony wyłącznie przez nią, a nie przez poddanych (opornym zagrożono egzekucją wojskową). Zaaprobowano też nadzwyczajny podatek od trunków, nałożony na wszystkie dobra. Po upływie kwartału właściciel czy też szynkarz miał składać przysięgę dotyczącą ilości sprzedanego alkoholu. Przysięgać mieli zarówno katolicy, jak i Żydzi (przysięgi należało złożyć przed czterema administratorami tego podatku). Od kwarty gorzałki prostej podatek wynosił jeden szeląg, od przepalanej – 2 szelągi, od garnca piwa – jeden szeląg, od garnca miodu – 2 grosze. Ustalono wysokość opłaty za wydanie kwitu poświadczającego złożenie przysięgi – 6 groszy. Opornym w płaceniu tego podatku zagrożono egzekucją wojskową. Uchwalono też 5 podymnych. Ujawniono, że wystąpiły zaległości w płaceniu czopowego (obowiązujące od 1 grudnia 1672 roku do 1 grudnia 1673). Miasta wywiązywały się z tego obowiązku należycie. Na sejmik przybyli posłowie kozaccy hetmana Michała Chanenki. Wyplacono im jedynie symboliczną gratyfikację w wysokości 200 złotych²⁹⁶. W instrukcji sejmiku z 13 grudnia 1672 roku bardzo groźnie zabrzmiało stwierdzenie, iż w przypadku poruszenia przez hetmana Sobieskiego skonfederowanej armii król Michał powinien zwołać pospolite ruszenie. Rzeczpospolita stanęłaby wtedy w obliczu wojny domowej. Sejmik sformułował zarzuty pod adresem komenderującego wojskiem Stanisława Wyżyckiego, pytając, z jakiego powodu ściągnął on wojsko z Ukrainy, kto mu to zasugerował, zarazem domagając się od niego przedstawienia wszystkich dokumentów na ten temat. W kwestiach materialnych dotyczących wojska szlachta reprezentowała słuszny pogląd, iż wojskowi powinni odbierać swe zasługi wyłącznie w województwach, do których byli przypisani. Natomiast hiberna pobrana w sposób nienależny przez pułkowników i rotmistrzów musi być im potrącona. Wydawanie listów przypowiednich powinno leżeć wyłącznie w gestii króla. Przypominając tę procedurę, szlachta miała w pamięci wrogie przyjęcie królewskich komisarzy przez skonfederowanych wojskowych i wcześniejsze zaburzenia, toteż domagała się sankcji wobec winnych:

[...] ci IchMci, którzy powagę Rz[eczypos]p[oli]tej w osobach IchMciów pp Komisarzów dishonorowali: trupem ich darując się, aby z wojska ekskludowa-

²⁹⁵ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps nr 116 III, k. 293–297, Subsidium Reipublicae Generalis Contributionis od Stanów Koronnych na Sejmie Walnym Warszawskim Extraordynaryjnym dnia 20 miesiąca lutego roku MDCLXII uchwalone.

²⁹⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 883, 885, 891, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Belz 13 XII 1672 r.

ni byli, niemniej i ci, którzy tak rok wojsko w Ukrainie będące do związku praktykami swemi przywodzili, jeżdżąc od pułków do pułków, jako się działo i w Winnicy i kto był motorem do związku i buntów wojskowych, aby był sądzony²⁹⁷.

Sejmik uznał, że piechota łanowa wchodząca w skład gwardii królewskiej winna zostać z niej wyłączona. Należało reasumować konstytucję z 1621 roku o pospolitym ruszeniu. Sejmik zwracał się z prośbą do biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegockiego o wydanie sreber kościelnych z przeznaczeniem na zaciąg żołnierzy. Województwo zagwarantowało ich zwrot w tej samej ilości. Sejmik postulował finansowy udział Kościoła w kosztach obrony państwa²⁹⁸.

Sejmik relacyjny obradujący 2 maja 1673 roku uchwalił podatek z dóbr szlacheckich po 5 złotych od „dymu” – według drugiej taryfy z 1661 roku – przeznaczony na sfinansowanie wyprawy powiatowej (jazdy), płacony na ręce rotmistrza Samuela Lipskiego. Żołd tej jazdy został ustalony w wysokości 140 złotych na dwa kwartały. Z zebranej kwoty należało potrącić 2 tys. złotych na traktament dla rotmistrza. Sejmik uchwalił również wyprawę pieszą z dóbr królewskich i duchownych (5 złotych od „dymu” – według taryfy z 1661 roku). Zaciągnięto 50 żołnierzy według cudzoziemskiego autoramentu. Ich kapitanem został mianowany Złotnicki. Sejmik wyznaczył mu gażę w wysokości 600 złotych (płacone za całość służby, czyli za dwa kwartały), porucznikowi przydzielając 360 złotych, chorążemu – 240 złotych, sierżantowi – 144 złote, doboszowi – 72 złote. Lenung dla szeregowego żołnierza miał wynosić 6 złotych miesięcznie. Na mundury przeznaczono 1 550 złotych, doboszowi – 40 złotych. Województwo zalegało wojsku komputowemu z opłatą trzech kwartałów. Finanse województwa zamierzano podratować podatkami: subsidium charitativum (pogłównym generalnym uchwalonym na sejmie 1673 roku, obejmującym również szlachtę), akcyzą oraz czopowym generalnym. Sejmik wypłacił 300 złotych posłowi Sulimierskiemu, przysłanemu od skonfederowanego wojska ze Szczebrzeszyna. Niepokój sejmiku wzbudziły praktyki żydowskich arendarzy, dokonujących samowolnych zmian w miarach, co niewątpliwie narażało województwo na straty. Miarą wzorcową, do której należało się odnieść, był cechowany półmacek, przechowywany w Bełzie. Sejmik chciał ujednoczenia miar w miastach²⁹⁹.

Deputacki sejmik województwa bełskiego zebrał się 11 września 1673 roku. Uznano, że z powodu zniszczeń oraz porwanych w jasyr komisarz wojewódzki ma podjąć starania, aby podczas dystrybuty wojska województwo nie zostało obciążone wyższą kwotą. Finansowe remanenty wykazywały zaległe kwoty, jakie

²⁹⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 875, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 13 XII 1672 r.

²⁹⁸ Ibidem, s. 869, 871, 875, 877.

²⁹⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 895, 897, 899, Laudum sejmiku relacyjnego województwa bełskiego, Bełz 2 V 1673 r.



województwo było winne wojskowym: 11 820 złotych – chorągwi wojewody krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego; 9 840 złotych – chorągwi hetmana polnego koronnego i wojewody bełskiego księcia Dymitra Wiśniowieckiego; 6 081 złotych – chorągwi podkomorzego bełskiego Jana Aleksandra Myszkowskiego.

Sejmik uchwalił łanowe – po 20 złotych od łanu – z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, a w dobrach, gdzie nie było łanów – 9 podymnych. Uchwalono wyprawę konną – jeden konny z 30 „dymów”, a zatem 120 konnych, których służba miała trwać dwa kwartały. Okazało się jednak, że konnych było mniej, za co winę ponosił rotmistrz. Czopowe zostało wydzierżawione wojskiemu horodelskiemu Andrzejowi Moszyńskiemu³⁰⁰ za kwotę 3 500 złotych (od 1 grudnia 1673 roku do 1 grudnia 1674 roku). Płacić je miały miasta królewskie, duchowne i szlacheckie. W laudum wspomniano również o administracji szelężnego³⁰¹.

Laudum sejmiku województwa płockiego z 27 kwietnia 1672 roku utrzymane było w tonie roszczeniowym. Szlachta stawiała królowi Michałowi dość wysokie wymagania, oceniając jego możliwości finansowe jedynie przez pryzmat paktów konwentów, domagając się, by utrzymywał gwardię królewską za własne pieniądze, motywując, że odstępstwo od tego pociągnie za sobą dalsze. Niezadowolenie szlachty płockiej wzbudziło też nadużywanie przez monarchę pospolitego ruszenia³⁰². Sejmik województwa zebrany w Raciążu 18 sierpnia 1672 roku, już zatem w zupełnie odmiennych okolicznościach, pozytywnie odpowiedział na królewski uniwersał, podejmując decyzję o powołaniu duktora oraz rotmistrzów. Zobowiązano się, aby 5 września 1672 roku ściągnąć pod Płońsk³⁰³. Tak odległa data stawiała w wątpliwość użycie sił województwa w akcji bojowej.

Laudum sejmiku ziemi czerskiej z 10 grudnia 1670 roku zawierało informację o poważnym długu państwa wobec wojska, liczącym 2 mln złotych, zabezpieczonym na klejnotach koronnych. Szlachta protestowała przeciwko przyjętej przez sejm konstytucji o wybrańcach, którzy zostali oddani do dyspozycji króla. Uznano, że konstytucja nie precyzowała czasu trwania tego rozporządzenia. Domagano się, aby obowiązywało ono tylko do przyszłego sejm³⁰⁴. Taką egoistyczną postawę szlachty można zrozumieć, gdyż po prostu obawiała się ona,

³⁰⁰ Wojskim horodelskim był Andrzej Moszyński (Moszczyński) (12 września 1667 roku – 9 marca 1682 roku). Zob. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 127.

³⁰¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 905, 907, Laudum sejmiku deputackiego województwa bełskiego, Bełz 11 IX 1673 r.

³⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 211, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego, Raciąż 27 IV 1672 r.

³⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 212v., Laudum sejmiku relacyjnego [?] z limity województwa płockiego, Raciąż 18 VIII 1672 r.

³⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 377, 381v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej, Czernsk 10 XII 1670 r.

że konstytucja odbierze jej darmowego robotnika rolnego, co więcej – decyzja ta może stanowić element prowadzący do absolutum dominium, choć niewykluczona jest również inspiracja malkontentów, dążących do całkowitego osłabienia króla Michała. Sejmik przedsejmowy z 27 kwietnia 1672 roku zareagował na przestrogi królewskie dotyczące tureckiego zagrożenia i wydane podwójne wici. Reasumowno zatem wszystkie konstytucje o pospolitym ruszeniu, pociągając do jego świadczenia osoby posiadające dobra ziemskie, w tym również duchownych, osoby mające wyderkaufy, arendy, zastawy. Za konieczne uznano opłacenie formacji zarówno narodowego, jak i cudzoziemskiego autoramentu. Sejmik odniósł się do sprawy regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego – na jego opłacenie uchwalono 6 łanowych z abiuratami. Miano również na względzie nieuregulowane zobowiązania wobec generała majora Ernesta Denhoffa, lecz sejmik nie podjął w tej sprawie żadnej decyzji. Dopominano się uregulowania sprawy wybrańców. Sejmik skarżył się na te województwa i ziemie, które nie ponosiły w sposób równy świadczeń na obronę. Szlachta czerska uznała, że już nie może więcej łożyć! Choć skonstatowano, że wobec tak potężnego zagrożenia tureckiego armię należało jednak powiększyć³⁰⁵. Instrukcja sejmiku z 27 kwietnia 1672 roku w sposób bardzo dojrzały i wnikliwy podejmowała sprawy obrony państwa. Doceniono postawę króla Michała i jego zabiegi dotyczące finansowego wsparcia Kamieńca, choć sygnalizowano, że pieniądze wyłożone przez monarchę zostały zdefraudowane! Zarzuty kierowano też pod adresem województwa podolskiego, które było zobowiązane do troski o fortyfikacje twierdzy kamienieckiej, a efektów tych działań – według sejmiku – nie było widać. Za konieczne uznano wzmocnienie innych twierdzy: Białej Cerkwi oraz Lwowa. Doceniono istotną rolę artylerii i konieczność wnoszenia opłat na jej utrzymanie ze starostw i dzierżaw³⁰⁶. Latem 1672 roku, kiedy sytuacja stała się na tyle poważna, relacyjny sejmik czerski obradujący 15 lipca 1672 roku słusznie uznał, że pospolite ruszenie należy wzmocnić wybrańcami. Zaplanowano również zaciągi piechoty łanowej. Sejmik wyznaczył popis na dzień 27 lipca 1672 roku. Sejmikowi nie udało się w pełni zapewnić finansowania regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego³⁰⁷. Szlachta, która zebrała się w Czersku 28 listopada 1672 roku, wyraziła podziękowanie królowi Michałowi za jego troskę o obronę państwa. Sejmik zaciągnął 60 pancernych na okres roku, choć zasadnicze decyzje miały zapaść podczas obrad generała mazowieckiego, który miał obradować 13 grudnia 1672 roku. Sejmik ustanowił dodatkowe podatki – oprócz wcześniejszych 6 łanowych, 4 łanowe bez abiurat według taryfy z 1629 roku z dóbr królewskich,

³⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 395, 396, 397v., 398, 398v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

³⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 398 v.–399v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

³⁰⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 404, 404v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej, Czersk 15 VII 1672 r.



duchownych i szlacheckich (termin pobierania wyznaczono na 5–13 grudnia 1672 roku). Sejmik ponaglił administratorów czopowego. Ustanowiono sądy skarbowe. Uchwalono szelężne, którego wydawanie miało się rozpocząć 1 grudnia 1672 roku. Wcześniejsze czopowe sejmik zarezerwował na swoje potrzeby³⁰⁸. Wyznaczono sądy konfederackie, które miały sędzić sprawy związane z konfederacją, osoby zalegające z wnoszeniem podatków, niesumiennych poborców podatkowych oraz ich rozliczać. Sejmik zalegał z zapłatą dla regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego³⁰⁹. Obradujący 15 maja 1673 roku sejmik relacyjny z limity w swym laudum informował o nadal istniejącym długu wobec regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego, wynoszącym już niebagatelną kwotę 62 723 złotych. Na sejmik przybył deputat regimentu major Adrian Ernest Tolkierzon. Sejmik przeznaczył czopowe na spłatę zadłużenia wobec regimentu pułkownika Żebrowskiego. Uchwalono wyprawę dymową z dóbr szlacheckich – jeden konny z 30 „dymów”, według taryfy z 1661 roku, z rynsztunkiem i prowiantem, natomiast z dóbr królewskich – jeden pieszy z 20 „dymów”, według taryfy z 1661 roku, z bronią, prowiantem i „liberią” (według konstytucji z 1665 roku). Do świadczeń zobowiązano również osoby posiadające kapitał w wysokości powyżej 10 tys. złotych – wystawienie jednego konnego. Dzięki temu zaciągowi miała powstać 100-konna chorągiew pancerna. Pierwszy kwartał służby miał być płatny w wysokości 120 złotych, drugi – 50 złotych. Żołd piechura miał wynosić: za pierwszy kwartał – 55 złotych, natomiast za drugi – 36 złotych. Wydatki miały być pokryte z podatku szelężnego. Sejmik limitował się na dzień 21 sierpnia 1673 roku³¹⁰. Pospolite ruszenie ziemi czerskiej zebrało się na popis 27 lipca pod Czerskiem. Uzgodniono, że trzech ubogich szlachciców złoży się na wyprawę dla jednego. Sejmik powołał komisarzy, gdyż mieli oni zaprowiantować przemieszczających się żołnierzy elektora brandenburskiego, który wydelegował posiłki mające wesprzeć Rzeczpospolitą³¹¹. Sejmik z limity 21 sierpnia 1673 roku nadal informował o zaległościach podatkowych wobec regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego³¹².

Sejmik ziemi warszawskiej z 29 lipca 1670 roku sprawy armii powierzał swoim posłom, nie precyzując jednak żadnych szczegółów³¹³. Sejmik relacyjny

³⁰⁸ Była to nagminna praktyka stosowana przez sejmiiki i przeznaczanie ich na lokalne potrzeby. Zob. A. LITYŃSKI: *Sejmiiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii...*, s. 185.

³⁰⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 405, 405v., 406, 407, 407v., 408, Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czersk 28 XI 1672 r.

³¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 411v., 413, 414, 414v., 415, 415v., 417, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi czerskiej, Czersk 15 V 1673 r.

³¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 419v., 420v., 421, Laudum szlachty ziemi czerskiej, w polu pod Czerskiem 27 VII 1673 r.

³¹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 422, Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi czerskiej, Czersk 21 VIII 1673 r.

³¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 164v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 29 VII 1670 r.

z 27 listopada 1670 roku uchwalili 14 podymnych z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Jednak w laudum zawarto wątpliwości dotyczące wypłacenia tak wysokiego podatku. Być może decyzja sejmiku o tak wysokim podatku była podyktowana tym, iż jego marszałkiem był sekretarz artylerii koronnej Krzysztof Potrykowski, który mógł wpłynąć na podjęte przez szlachtę uchwały. Sejmik limitował się na dzień 5 stycznia 1671 roku³¹⁴. Sejmik z powtórnej limity zebrany 15 stycznia 1671 roku wspominał o długi – wynoszącym już kilka kwartałów – należnym regimentowi pieszemu pułkownika Ernesta Denhoffa (był on jednocześnie generałem majorem wojsk cudzoziemskiego autoramentu). Uchwalono 2 łanowe bez abiurat, natomiast w miastach pogłównie od ludzi luźnych w wysokości 6 złotych, a od ich żon – po 3 złote. Podatek od ludzi luźnych we wsiach wynosił 3 złote, od ich żon – 1½ złotego. Pogłównie płacone było w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich³¹⁵. Sejmik, który zebrał się 5 marca 1671 roku, wspominał o żołdzie należnym regimentowi pułkownika Ernesta Denhoffa. Sejmik limitowano³¹⁶. Obradujący 2 kwietnia 1671 roku sejmik z limity zajął się sprawą długu wobec regimentu generała majora Ernesta Denhoffa. Rozważano możliwość powołania komisarza, aby rozliczyć dług ziemi wobec tego regimentu. Sejmik sygnalizował trudności w wydaniu przez ziemię podatku 14 podymnych, 2 łanowych i pogłównego od ludzi luźnych. Skarżono się na działających pod ochroną szlachty „serwitorów”³¹⁷, czyli rzemieślników niepłacących podatków. Uznano to za naganne. Sejmik formułował skargi również pod adresem dragonów i innych pieszych regimentów JKM, które „infestują ubogich ludzi i szlachtę”, rabują sprzedających zboże i inne towary. Sejmik ponownie limitowano³¹⁸. Sejmik z powtórnej limity obradował 30 kwietnia 1671 roku. Sygnalizował trudności w powiększeniu wojska, mimo niebezpiecznej sytuacji na Ukrainie. Sejmik postanowił powołać wyprawę z dóbr królewskich, duchownych i ziemskich. Do tego obowiązku pociągnięto również miasta i miasteczka. Skarżono się na dzierżawców z dóbr duchownych i królewskich z powodu zalegania z płaceniem łanowego i pogłównego³¹⁹. Sejmik obradujący 12 czerwca 1671 roku deklarował swe poparcie dla władcy i obrony ojczyzny. Uchwalono wyprawę z 10 włók –

³¹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 167, 167v., 168v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 XI 1670 r.

³¹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 171v., 172, Laudum sejmiku posejmowego z powtórnej limity ziemi warszawskiej, Warszawa 15 I 1671 r.

³¹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 175, Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 5 III 1671 r.

³¹⁷ Serwitor był rzemieślnikiem, który pozostawał na osobistej służbie króla lub dworskiego dygnitarza, co więcej – mógł nosić szablę! Zob. K. KONARSKI: *Warszawa w pierwszym jej stoletcznym okresie*. Warszawa 1970, s. 175.

³¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 179, 180, 180v., 181, Laudum sejmiku z limity ziemi warszawskiej, Warszawa 2 IV 1671 r.

³¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 183, 184v., Laudum sejmiku z powtórnej limity ziemi warszawskiej, Warszawa 30 IV 1671 r.



jednego konnego (pancernego), według wyprawy z 1653 roku. Pierwszy kwartał służby miał być płatny w wysokości 150 złotych, drugi – w takiej wysokości jak żołnierze komputowi. Rotmistrzem został kasztelan warszawski Jan Oborski. Konni mieli wywodzić się wyłącznie spośród szlachty. Określono kuchenne dla rotmistrza – wynosiło ono 3 tys. złotych. Z tych pieniędzy miały być zakupione kotły. Na opłacenie wyprawy uchwalono jedno łanowe bez abiurat w wysokości 15 złotych z włóki³²⁰. Sejmik obradujący 27 lipca 1671 roku z powodu niebezpieczeństwa zdecydował się zaciągnąć 100 pieszych (zamiast pospolitego ruszenia). Sejmik uchwalił dla nich tylko jeden kwartał żołdu w wysokości 12 złotych miesięcznie (36 złotych kwartalnie). Na jego pokrycie ustanowiono 3 łanowe z abiuratami. Służba tych żołnierzy miała trwać od 1 sierpnia 1671 roku do 31 października 1671 roku. Po upływie tego czasu żołnierzy tych należało zwinąć lub mieli oni wejść w skład komputu. Sejmik uchwalił jeszcze dodatkowo jedno łanowe bez abiurat³²¹. Laudum sejmiku przedsejmowego z 15 grudnia 1671 roku zawierało propozycję dotyczącą ewentualnej zamiany pospolitego ruszenia na wyprawę wojewódzką (sugerowano przelicznik: 3 włóki mazowieckie – jeden łan). Szlachta domagała się sprawiedliwego rozdziału jednostek wojskowych na poszczególne ziemie oraz postulowała, aby przy wyprawie stosowano przelicznik: 3 włóki – jeden łan. Narzekano również na nieterminowe zwożenie kwarty do Rawy. Pieniądze te przeznaczono zresztą na utrzymanie artylerii, która powinna być finansowana z innych dochodów. Domagano się reasumpcji prawa o kwarcie, jak również surowego karania zalegających z jej wydawaniem. Ten postulat był słuszny, gdyż dochody z nowej kwarty nie pokrywały kosztów transportu dział³²². Domagano się oddania dwóch wakujących starostw na utrzymanie artylerii oraz opłacenie oficerów i furmanów armatnich. Żądano prawnego uregulowania statusu gruntów i placów należących do arsenałów. Sejmik wyraził życzenie włączenia gwardii królewskiej do komputu wojsk Rzeczypospolitej, co niewątpliwie ucieszyłoby króla z racji konieczności utrzymywania gwardii z własnej kieszeni³²³. Sejmik przedsejmowy z 27 kwietnia 1672 roku narzekał na osoby nieplacące czopowego. Zaległości dla regimentu pułkownika Ernesta Denhoffa sięgały już wówczas kilkudziesięciu tysięcy złotych, a zatem sumy bardzo dużej, stanowiącej znaczne obciążenie dla sejmiku. Uchwalono podatek od likworów we wszystkich dobrach duchownych, królewskich i szlacheckich: od jednego grosza – 2 denary, od talara – 10 groszy, ponadto pogłówne od ludzi luźnych:

³²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 185, 185v., 186, 187, 188, Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 12 VI 1671 r.

³²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 189, 189v., 190, Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 27 VII 1671 r.

³²² T.M. NOWAK: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa XVII w. – teoria i praktyka*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 22. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 67.

³²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 193v., 194v., 195, 196, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 15 XII 1671 r.

3 złote – od mężczyzny, 1½ złotego – od kobiety³²⁴. Zebrany 4 stycznia 1673 roku przedsejmowy sejmik z limity zastrzegł sprawę podatków do kompetencji sejmiku relacyjnego. Stanowisko to nie powinno dziwić, wszak ziemia miała poważne trudności finansowe, toteż nie chciała brać na siebie dodatkowych zobowiązań. Wyrażono opinię, że w przypadku wojny z Turcją powinno być uchwalone pospolite ruszenie. Słusznie uznano, że szlachta, która była nieobecna na pospolitym ruszeniu i na wyprawie, powinna być sądzona. Zaproponowano, iż w przypadku uchwalenia pospolitego ruszenia z 10 „dymów” szlacheckich należy rekrutować jednego pancernego, z 20 „dymów” – husarza, ze wsi – wyprawę piechoty, a wybrańców – w liczbie podwójnej³²⁵. Sejmik relacyjny z 21 kwietnia 1673 roku opowiedział się za koniecznością utrzymania armii. Jednak niepokojąco brzmiała informacja o długu ziemi, wynoszącym 45 060 złotych wobec regimentu generała majora Ernesta Denhoffa, który należało spłacić. Niepokój budziły również inne informacje – wielu poborców podatków jeszcze od czasów „potopu” nie rozliczyło się z pobranych pieniędzy! Podobnie wiele osób zalegało z ich płaceniem. Uchwalono 3 łanowe oraz szelężne i akcyzę na okres jednego roku. Przyjęto uchwałę o wyprawie – jeden konny z 30 „dymów” szlacheckich. Na rotmistrza powołano Stanisława Rogowskiego³²⁶.

Kolejny sejmik relacyjny z 18 maja 1673 roku celem spłaty długu wobec regimentu generała majora Ernesta Denhoffa ustanowił 4½ podymnego. Sejmik uchwalił też wyprawę konną z dóbr szlacheckich. Towarzyszowi miano płacić 170 złotych na okres dwóch kwartałów (6 miesięcy). Każdy „dym” z dóbr szlacheckich według taryfy z 1661 roku miał wydać 7 złotych 20 groszy. Służba rotmistrza miała trwać od 1 czerwca 1673 roku. Na generale mazowieckim wybrano pułkownika Jana Linkauza³²⁷, który miał dowodzić piechotą rekrutowaną z dóbr królewskich i duchownych. Służba piechoty również miała trwać 6 miesięcy³²⁸.

Sejmik przedsejmowy ziemi wiskiej z 20 sierpnia 1669 roku zadeklarował poparcie dla króla Michała. Postanowiono zatem zebrać się 27 sierpnia w Wiźnie na popis. Na wodza powołano kasztelana wiskiego Adriana Żochowskiego. Gdyby kasztelan nie przybył na popis, wówczas miano wybrać tam innego dowódcę. Jednak na sejmie posłowie powinni podjąć starania, aby zamiast pospolitego ruszenia sejm uchwalił wyprawy powiatowe, co oczywiście było

³²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 202v., 203, 203v., 204v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672 r.

³²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 208, Laudum sejmiku przedsejmowego z limity ziemi warszawskiej, Warszawa 4 I 1673 r.

³²⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 211, 211v., 212, 212v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi warszawskiej, Warszawa 21 IV 1673 r.

³²⁷ Jan Linkauz, Linkhauz był chorążym owruckim (7 lutego 1673 roku – 8 czerwca 1674 roku), pułkownikiem. Zob. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku...*, s. 73.

³²⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8348, k. 215v., 216, 216v., Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 18 V 1673 r.



wygodniejsze dla szlachty. Generał major Ernest Denhoff wysuwał pretensje wobec ziemi, toteż, aby zaspokoić roszczenia wojskowych, sejmik uchwalił 4½ podymnego z abiuurataami, według taryfy z 1661 roku. Szlachta zaprotestowała przeciwko nominowaniu cudzoziemców na stopień kapitana oraz postulowała zakaz powierzania urzędów plebejom³²⁹. Takie stanowisko wyrażało nieufność szlachty wobec cudzoziemców oraz demonstrowało jej wyższość stanową. Sejmik zebrał się ponownie 27 sierpnia 1669 roku. Mimo uniwersałów króla Michała i prymasa Mikołaja Prażmowskiego sejmik, wysłuchawszy próśb szlachty niemożęcej (lub niechęcej [?]) stawać na pospolitym ruszeniu, zdecydował się powołać wyprawę powiatową. Jako wodza szlachta wybrała chorążego wiskiego Pawła Jedwabińskiego. Uchwalono zaciągnięcie jednego pancernego z 20 włók osiadłych (kmieczych) i szlacheckich. Z włóki należało zapłacić 7 złotych i 15 groszy (bez abiuurat). Ziemia zamierzała opłacić podwyższony żoład tylko za jeden kwartał, drugi miał być już płacony według stawek wojsk komputowych. Miasta królewskie również zobowiązano do wystawienia żołnierzy. Gdyby sejm nie uchwalił wyprawy, wówczas – za obwieszczeniem chorążego wiskiego – stawić się miała cała szlachta ziemi³³⁰. Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej z 22 stycznia 1670 roku wyrażało poparcie dla monarchy i polecało swym posłom podjąć sprawę obrony państwa. Jednak sam sposób podatków szlachta wiska zastrzegła do decyzji sejmiku relacyjnego. Takie podejście do spraw finansowych na pewno nie ułatwiała monarsze prowadzenia skutecznej polityki. Jeżeli sejm podjąłby decyzję o zwołaniu pospolitego ruszenia, to ziemia postulowałaby wyprawę powiatową na wzór powiatu łukowskiego, czyli zaciąganie żołnierza łanowego³³¹. Posłowie sejmiku mieli się zatroszczyć o załogi Kamieńca, Lwowa, Krakowa. Pytano, na jakie cele zostały wydane pieniądze zbierane na utrzymanie przyszłej polskiej załogi Kijowa. Sejmik wystąpił z rozsądną propozycją odwożenia hiberny, aby wojsko nie oddalało się od granic państwa. Sejmik postulował, aby na generale mazowieckim lub na sejmie wybrano komisarza do spraw podziału wojska na województwa oraz ustalono, ile województwo mazowieckie miało płacić żołnierzom. Ten postulat dowodził chęci rewizji dotychczasowych obciążeń, które – zdaniem szlachty – były nieaktualne i niesprawiedliwe bądź ukazywały, że poszczególne województwa i ziemie były po prostu nimi przeciążone. W laudum wymieniona została kwota 1 137 złotych, należna chorągwi Pilawskiego. Uchwalono 7 podymnych na opłacenie żołnierzy pułku starosty starogardzkiego Władysława Denhoffa³³². Laudum

³²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 338v., 339, 340v., 341, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 20 VII 1669 r.

³³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 344–345, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 27 VIII 1669 r.

³³¹ M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 170; L. WIERZBICKI: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku...*, s. 166, 223.

³³² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 347v., 348, 348v., 351v., 352, 352v., 354, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

sejmiku relacyjnego z 20 maja 1670 roku wspominało o opłacaniu przez sejmik regimentu piechoty cudzoziemskiego autoramentu starosty starogardzkiego Władysława Denhoffa. Jednakże w tekście laudum było zawarte – mogące budzić niepokój – pytanie o to, czy regiment ten „nie mięsza się do jakich buntów przeciwko Rzeczypospolitej”³³³.

Powtórny sejmik przedsejmowy z 28 sierpnia 1670 roku uległ rozdzieleniu. Sejmik, którego marszałkiem został Jan Grądzki, postulował przybycie na sejm pospolitego ruszenia szlachty wiskiej, aby w przypadku zagrożenia sejmu wystąpić zbrojnie przeciwko „zrywaczom”. Sejmik zaproponował aukcję wojska, jednak poprzez powołanie wypraw powiatowych. Wyrażono troskę o jeńców przebywających w niewoli tatarskiej, postulując podjęcie starań o ich uwolnienie. Narzekano na uciski ze strony wojska, czego powodem była hiberna. Sejmik wysunął też zarzuty pod adresem podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, któremu zarzucono brak opłacenia załogi Kamieńca Podolskiego i sfinansowania napraw umocnień twierdzy. Przypominano, że Rzeczpospolita wyasygnowała na ten cel 30 tys. złotych³³⁴. Konkurencyjny sejmik ziemi wiskiej, którego marszałkiem został Maciej Kazimierz Danowski, w swym laudum narzekał na „bezczyność” wojska:

A że in otio wojsko Rzeczypospolitej zostaje, a miałoby do czynienia, byle chcieli prosić ichmpp. hetmanów, ażeby wojska w takim nie mieli próżnowaniu, gdyż przez wojsko wchodzi w dług Rzeczypospolitej i płacą, a z tego pożytku nie ma³³⁵.

Takie stanowisko konkurencyjnego sejmiku świadczyło o całkowitym niezrozumieniu dla spraw obrony państwa, przecież każdy kraj posiadał armię, na której utrzymanie należało łożyć. Owszem, bywały okresy, kiedy jej stan ulegał zmniejszeniu, ale nie można było jej całkowicie zwinąć. Sejmik wspominał również o zaległych płatnościach dla pułku starosty starogardzkiego Władysława Denhoffa³³⁶. Pospolite ruszenie ziemi wiskiej zbierało się opornie. Niestety, nie przybyli dygnitarze i urzędnicy ziemi. Podkomorzy wiski Grajewski – jako najwyższy rangą – odprawił popis, lecz później odjechał, a szlachta ruszyła do obozu pod Jakacią. Skoro zabrakło nawet podkomorzego, to szlachta wybrała jako dowódcę chorążego wiskiego Pawła Jedwabińskiego, który czekał cały tydzień

³³³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 357v.–358, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 20 V 1670 r.

³³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 361v., 363, 363v.–364, Laudum rozdwojonego powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

³³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 371v., Laudum rozdwojonego powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r. [brak początku tekstu].

³³⁶ Ibidem, k. 371v., 372v.



na urzędników ziemi. Wybrano deputatów według klucza parafialnego. Mieli oni skontrolować parafie celem sprawdzenia, kto ze szlachty pozostał w domu i nie przybył na pospolite ruszenie³³⁷. Tydzień później, 18 października 1670 roku szlachta wiska zebrała się pospolitym ruszeniem w obozie pod wsią Peczyna. Wybrano marszałka sejmiku, którym został Tomasz Pieniążek. Mimo że sejm jeszcze trwał, wysłano posłów do króla Michała. Byli nimi: chorąży wiski Paweł Jedwabiński, starosta brokowski Stanisław Grabowski i podczaszy drohicki Daniel Korawicki. Szlachta miała zapytać, czy należało ruszać dalej, czy też pozostać na miejscu. Stosując się do procedur konfederacji, wybrano sędziów, oboźnych oraz deputatów do pisania dekretów. Niestety, nie wszystka szlachta stawiła się w obozie³³⁸.

Szlachta ziemi wiskiej zgromadzona na sejmiku relacyjnym 27 listopada 1670 roku zdecydowała o wystawieniu wyprawy: po jednym pancernym z 10 włók osiadłych (kmiących) oraz po jednym z 20 włók rolnych (szlacheckich), według kwitów łąnowych bez abiurat. Do wyprawy sejmik zobowiązał także arendarzy, zastawników i szlachtę posiadającą sumy pieniężne. Uchwalono 14 podymnych z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. Od opłat zostali zwolnieni pogorzelnicy³³⁹.

Niespokojny rok 1671 był dla szlachty wiskiej powodem częstego zjeżdżania się na sejmiki. Sejmik z 5 marca 1671 roku z powodu zbyt małej liczby dygnitarzy i szlachty limitowano na dzień 21 marca³⁴⁰. Sejmik zebrany 6 lipca 1671 roku był popisem pospolitego ruszenia. Skoro jednak do szlachty doszła informacja, że monarcha zdecydował się na podwyższenie stanu armii, którą zamierzano skierować na Ukrainę, wybrano posłów, aby udali się do króla Michała z zapytaniem, czy szlachta ma przybyć jako pospolite ruszenie, czy też wystawić wyprawy powiatowe. W przypadku zaciągu uchwalono 4 łąnowe z abiuratami. Pospolite ruszenie miało się stawić 15 lipca. Sejmik limitowano³⁴¹. Sejmik z powtórnej limity zebrany 15 lipca 1671 roku oczekiwał na decyzje, które miały zapaść na generale mazowieckim 17 lipca, natomiast 24 lipca w Wiźnie miały się odbyć konferencje powiatowe województwa mazowieckiego. Szlachta powinna przybyć przygotowana do działań wojennych, czyli właściwie uzbrojona, na dobrych koniach i zaopatrzona w środki finansowe. Rozważano możliwość zaciągnięcia wyprawy powiatowej, podniesiono zatem konieczność zabrania ze sobą kwitów potwierdzających opłacenie łąnowego. Miała być przeprowadzona

³³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 376–376v., 377, Laudum zjazdu pospolitego ruszenia ziemi wiskiej, w obozie pod Jakacją 11 X 1670 r.

³³⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 378, 378v., 379v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, w obozie pod wsią Peczyna 18 X 1670 r.

³³⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 381v., 382, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 27 XI 1670 r.

³⁴⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 313–313v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 5 III 1671 r.

³⁴¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 384, 384v., 385, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 6 VII 1671 r.

rewizja pocztów. Powinni przybyć także poborczy podatków³⁴². W istocie sejmik zebrał się 24 lipca 1671 roku. Wysłuchano posłów obecnych na sejmiku generalnym. Odniesiono się też do postanowień konstytucji sejmowej o powiększeniu armii. Na ten cel sejmik uchwalił 4 łanowe z abiuratami z dóbr królewskich i duchownych pod sankcją konfiskaty dóbr (co wydawało się raczej nieprawdopodobne). Zakładano również możliwość zwołania pospolitego ruszenia. Koszt wystawienia żołnierzy powiatowych (oficer wraz z 18 żołnierzami), na których miała łożyć ziemia, szacowano na 1 696 złotych. Dowódcą miał zostać szlachcic osiadły w województwie mazowieckim. Za służbę w pierwszym kwartale zamierzano zapłacić żołnierzom lub oddać należne pieniądze kapitanowi, żołd za drugi kwartał planowano na razie wstrzymać. Zakładano, że jeśli działania wojenne nadal będą trwały, to wówczas żołd zostanie zapłacony³⁴³. Laudum ziemi wiskiej z 7 września informowało o decyzji wypłacenia żołnierzom pierwszego kwartału. Ogólnie na żołnierza miało przypadać 60 złotych – po 30 złotych na żołd oraz na rynsztunek i barwę (mundur)³⁴⁴.

Przedsejmowy sejmik ziemi wiskiej z 15 grudnia 1671 roku w dość szczegółowy sposób odniósł się do spraw wojskowych. Uznał za konieczne wzmocnienie potencjału obronnego państwa. W uzasadnionym przypadku województwa powinny ogłosić pospolite ruszenia lub wyprawy wojewódzkie. Wtedy wyprawę ziemi wiskiej należy włączyć w skład wyprawy województwa podlaskiego lub powiatu łukowskiego. Sejmik wyraził opinię o konieczności zapewnienia załogom twierdz ukraińskich sprzętu, amunicji oraz opłacenia żołdu. Jeśli na Ukrainie ponownie dojdzie do walk, to wtedy Wielkie Księstwo Litewskie powinno przysłać posiłki. Sejmik domagał się zrównania wydatków na obronę (był to postulat niemożliwy do realizacji). Postulowano, aby starą kwartę przeznaczyć na opłacenie husarii, natomiast nową – na utrzymanie artylerii. Sejmik przypominał o konstytucjach dotyczących piechoty wybranieckiej, słusznie uznając tę formację za wielce pożyteczną. Niepokojąca wzmianka dotyczyła niewypłaceniu żołdu dla regimenu piechoty cudzoziemskiego autoramentu dowodzonego przez starostę starogardzkiego Władysława Denhoffa. Sprawę tę miał podjąć sejmik deputacki. Skarżono się na spustoszenie ziemi, a także na poborców podatków, toteż postulowano kontrolę rozliczeń aż od 1658 roku³⁴⁵.

Obradujący już w trakcie tureckiej inwazji 12 sierpnia 1672 roku sejmik wiski zadecydował o powołaniu wyprawy w zamian za pospolite ruszenie. Krok

³⁴² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 386v., 387, Laudum sejmiku z powtórnej limity ziemi wiskiej, Wizna 15 VII 1671 r.

³⁴³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 388, 388v., 389, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 24 VII 1671 r.

³⁴⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 390v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 7 IX 1671 r.

³⁴⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 391v., 392, 392v., 393, 394, 395, 400, 401v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 15 XII 1671 r.



ten był motywowany znacznym spustoszeniem ziemi – z jednej strony, z drugiej zaś – zwiększeniem się populacji szlachty. Z racji podeszłego wieku duktoorem nie zostali mianowani kasztelan wiski Adrian Żochowski oraz podkomorzyc wiski Grajewski, lecz podkomorzyc wiski Jakub Grajewski. Uchwalono wyprawę jednego pancernego z 10 włók osiadłych lub z 20 włók rolnych. Koszt wyprawy wynosił 120 złotych na konnego. Z osiadłej (kmiecej) włóki miało być płacone 12 złotych, a z włók rolnych (szlacheckich) – po 6 złotych. Z kwoty 120 złotych żołnierz miał otrzymać 100 złotych żołdu, natomiast 20 złotych miało być przeznaczone dla duktora i oficerów. Szlachtę zobowiązywano do przygotowania żołnierzy i bezwarunkowego wydania pieniędzy. Na popisie zamierzano wybrać porucznika, który powinien być szlachcicem posesjonatem, oraz chorążego. Szlachta miała zagwarantować żołnierzom podwoły (żołd porucznikowi „na każdy koń” – 200 złotych, chorążemu na chorągiew – 100 złotych). Popis został wyznaczony na dzień 29 sierpnia 1672 roku. Miał się odbyć przed deputatami mianowanymi przez sejmik. Do wyprawy zobowiązano również miasta, które miały wyprawić hajduków, podległych dowództwu duktora ziemi wiskiej. Ziemia powołała również komisarza w osobie pisarza wiskiego Jana Glinki Janczewskiego, który miał współpracować z komisarzem generalnym w sprawie zaprowiantowania sojuszniczego oddziału elektora brandenburskiego. Prowiant dla żołnierzy elektora miały wydać miasta: Wizna, Radziłów i Wąsosz. Sejmik miał finansowo wesprzeć to przedsięwzięcie kwotą pochodzącą z podatku czopowego. Apelowano o obniżenie hiberny. Sejmik powołał komisarza hibernowego. Został nim starosta wiski Jan Kossakowski. Posłowie wyprawieni do króla otrzymali od sejmiku wszelkie pełnomocnictwa. Jechali z nadzieją, iż monarcha rychło zwoła sejm³⁴⁶. Sejm jednak nie został zwołany, ale niebawem zawiązano konfederację. Przebywający w obozie pod Gołębiem podkomorzyc wiski Jakub Grajewski w swym liście z 16 października 1672 roku informował szlachtę wiską o zaistniałych wydarzeniach. Zapadły pierwsze decyzje o przyszłej koncentracji szlachty pod Lublinem. Jakub Grajewski nie posiadał jeszcze rotę przysięgi konfederackiej. Miała ona na celu uspokojenie Rzeczypospolitej „od środka” oraz zapewnienie państwu bezpieczeństwa „z zewnątrz”. Wieść niosła, że podobno szlachta będzie zmuszona do zaciągania wypraw (powiatowych, wojewódzkich), gdyż wojsko było nieopłacone. Przyszły nowiny o hetmanie Janie Sobieskim, który odniósł zwycięstwo nad Tatarami pod Komarnem. Hetman Sobieski przysłał do obozu trzech jeńców: Turka, Tatara oraz pułkownika kozackiego, podległego hetmanowi Piotrowi Doroszence. Konkurencyjny wobec Doroszenki hetman kozacki Paweł Chanenکو miał pobić 1 300 Tatarów. Hetman Chanenکو wraz z 3 tys. ludzi znajdował się pod Lublinem. Podkomorzyc Grajewski ponaglał szlachtę do terminowego stawienia się pod Lublinem. Absencja

³⁴⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 404, 404v., 405, 405v., 406, Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 12 VIII 1672 r.

była zagrożona karami. Podkomorzycy osobiście rozmawiał z królem Michałem. Jakub Grajewski wspominał o wyprawie powiatowej. Monarcha nie zganił tego pomysłu: „[...] pytał tylko de numero, odpowiedziałem, że jest koni 100; nie wiem co insi na to rzekną [...]”³⁴⁷. Król liczył na pospolite ruszenie, a w deklaracjach podkomorzycy nieco przesadził, skoro ziemia z trudnością wywiązywała się ze swoich obciążeń finansowych.

Szlachta zebrana w Wiznie 3 listopada 1672 roku zajęła się sprawą pospolitego ruszenia. Jednak z powodu przedwczesnego odjazdu podkomorzycy Jakuba Grajewskiego zwróciła się do króla o ordynans lub przysłanie duktora generalnego w celu określenia terminu i kierunku marszu. Poparła króla i zawiązaną konfederację generalną³⁴⁸. Sejmik z 28 listopada 1672 roku wybrał posłów na generała mazowiecki i przyszyły zjazd konfederacki do Warszawy. Posłowie otrzymali od sejmiku wszelkie pełnomocnictwa. A sprawy, nad którymi miano obradować, były poważne. Zwrócono uwagę przede wszystkim na konieczność zapłacenia wojsku, utrzymania gwardii królewskiej, złożenia okupu, który miał uiścić Lwów, utrzymania fortyfikacji i zapewnienia załóg pogranicznym fortecom. Sejmik uznał, że pieniądze na pokrycie wydatków państwowych powinny płynąć także z dóbr zdrajców Rzeczypospolitej. Przezornie jednak stwierdzono, iż w gronie szlachty ziemi wiskiej zdrajców nie było. Wyrażono zdziwienie z powodu rzekomego spadku liczby żołnierzy mających walczyć w polu, skoro przy odbieraniu świadczeń finansowych liczba wojska wcale nie zmniejszała się. Skomentowano to w następujący sposób:

[...] Wojska kwarcianego, iż fama fert, że do boju barzo go mały numerus, a tak do zapłaty, jako hiberny, nic nie ubywa pp. żołnierzy liczby [...]”³⁴⁹.

Należało wyjaśnić tę sprawę. Duktory ziemi podkomorzycy wiski Jakub Grajewski nie przysłał spisu popisowego ani listy szlachty, która zaprzysięgła konfederację, toteż sejmik nie mógł nikogo uznać za zdrajcę. Pisarz ziemi wiskiej Jan Glinka Janczewski zadeklarował przyjęcie przez ziemię podwyższonej liczby 600 żołnierzy jazdy. Sejmik uchwalił na ich utrzymanie 2 łanowe z abiuratami z dóbr królewskich i szlacheckich, natomiast na opłacenie 18 piechurów – podatek akcyzowy³⁵⁰.

Sprawy finansowe dotyczące regimentu byłego starosty starogardzkiego, a obecnie nominowanego na podkomorostwo pomorskie Władysława Denhoffa były przedmiotem obrad sejmiku relacyjnego z 27 kwietnia 1673 roku. Wojskowi pobrali 9 094 złote żołdu. Należało im się jeszcze 5 810 złotych. Na ten cel sejmik

³⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 407–408, 408 cyt., *Literae generosi Grajewski ductoris terrae Viznensis, z obozu pod Gołębiem 16 X 1672 r.*

³⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 414, 414v., *Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 3 XI 1672 r.*

³⁴⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 418, *Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 28 XI 1672 r.*

³⁵⁰ *Ibidem*, k. 416, 416v., 418, 418v., 419, 419v.



uchwalił 3 łanowe z abiuuratami. Jednak na pokrycie dalszych wydatków należało uchwalić jeszcze 2 łanowe. Natomiast 6 podymnych miało pójść na opłacenie wyprawy powiatowej żołnierzy nowego zaciągu z powiatu wiskiego. Z 30 „dymów” z dóbr szlacheckich rekrutowano jednego konnego, a z 20 „dymów” z dóbr królewskich i duchownych – jednego pieszego (podymne według taryfy z 1661 roku). Sejmik uchwalił dodatkowo pogłówne generalne, szelężne, akcyzę i cło generalne³⁵¹. Niezadowolone z nadmiaru finansowych obciążeń i podatków znalazło swoje ujęcie w laudum sejmiku z 24 października 1673 roku. Ziemia wiska wyraziła sprzeciw z powodu przeciążenia jej hiberną i innymi podatkami. Czarę goryczy przepełniło samo wojsko, gdyż szlachta skarżyła się na poniesione szkody spowodowane jego przechodami. Sejmik uznał, że odszkodowania będzie dochodził w trakcie obrad Trybunału Skarbowego Koronnego. Podjęto również decyzje dotyczące służby żołnierzy zaciągniętych przez ziemię – jej początek wyznaczono na dzień 1 lipca 1673 roku³⁵².

Obradujący 22 stycznia 1670 roku sejmik ziemi wyszogrodzkiej podjął kwestię wojny obronnej i zapłaty dla armii. Na względzie miano również konieczność umocnienia fortec i hibernę. Posłowie otrzymali od sejmiku wszelkie pełnomocnictwa w przypadku podejmowania istotnych decyzji w trakcie obrad sejmowych. Szlachta wypowiadała się krytycznie o akcyzie. Jej zdaniem zebrane sumy na wojsko – pochodzące z łanowego i podymnego – były niewystarczające. W instrukcji zaproponowano zatem, aby jednak uchwalono akcyzę, zniesiono zaś czopowe. Sejmik wystąpił z propozycją, by podatki i dochody zasilające skarb Rzeczypospolitej były rozstrzygane na zasadzie tzw. plus oferencji, czyli przetargu, który wygrywałaby osoba oferująca najwyższy czynsz dzierżawny, co stanowiłoby bardzo racjonalne i uzasadnione rozwiązanie. Sejmik wyraził troskę o finansowanie artylerii koronnej. Zarzucano cejgwartom zbyt swobodne szafowanie pieniędzmi. Posłowie mieli się zatroszczyć o to, by sprawy finansów artylerii zostały zdyscyplinowane. Przedkładane rozliczenia powinny obejmować wyłącznie wydatki poczynione na naprawy arsenałów, zakup prochu, kul, wozów, żelaza. Należało natomiast ściśle określić i ograniczyć wszelkie inne wydatki (szczególnie te poczynione w czasie pokoju). Postulowano, aby zmienić dotychczasowy tryb kwitowania generałów artylerii koronnej na sejmach – miał być przeprowadzany nie przez komisję, lecz przez wszystkie stany koronne. Forsowanie takiego systemu niewątpliwie uczyniłoby go przejrzystszym, choć zastosowanie tej formuły niewątpliwie zaabsorbowałoby uwagę i króla, i całego sejmu, co znacznie przedłużyłoby obrady³⁵³. Sejmik relacyjny z 10 grudnia 1670 roku zajął się sprawami

³⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 427, 427v., 428, 428v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 27 IV 1673 r. [brak końca laudum].

³⁵² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 430, 430v., 431v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, Wizna 24 X 1673 r.

³⁵³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31v., 32, 32v., Instrukcja sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.

opłacenia wojska. Zdecydowano, że na pokrycie zaległego żołdu od 1 lutego 1670 roku zostanie przeznaczonych 9 podymnych z abiuratami ze wszystkich dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, według taryfy z 1661 roku. Podatek ten miał być wydany przed świętem Trzech Króli – 6 stycznia 1671 roku, pod groźbą egzekucji wojskowej. Sejmik uchwalił drugi podatek – 14 podymnych z abiuratami ze wszystkich dóbr, według taryfy z 1661 roku, z terminem spłaty do święta Matki Boskiej Gromniczej 2 lutego 1671 roku. Opornym zagroźono egzekucją grodzką³⁵⁴.

W laudum sejmiku przedsejmowego z 15 grudnia 1671 roku podkreślano konieczność opłacenia należnego żołdu – od 1 lutego 1671 roku do 31 stycznia 1672 roku – żołnierzom generała majora Ernesta Denhoffa. Pretensje wysuwane przez generała Denhoffa sięgały kwoty ponad 4 tys. złotych. W tym celu sejmik uchwalił 9 podymnych z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, według taryfy z 1661 roku. W laudum przypominano, iż podatek pogłównego ma być złożony w Warszawie 8 stycznia 1672 roku³⁵⁵. Instrukcja sejmiku zawierała podziękowania dla monarchy oraz hetmanów za sukcesy odniesione na Ukrainie. Jednak sprawą pierwszoplanową stawała się obrona kraju przed tureckim zagrożeniem. Należało zadbać o armię, opłacić żołd, zatroszczyć się o załogi twierdz na Ukrainie. Przypomniano też o hibernie. Niepokojąco brzmiała informacja o zniszczeniach ziemi wyszogrodzkiej, poniesionych jeszcze w czasie „potopu” szwedzkiego. Ziemia nie była w stanie sprostać finansowym obciążeniom. Domagano się, aby województwa pruskie wystawiły pospolite ruszenie. W instrukcji zawarto szczegółowe propozycje dotyczące obrony. Powołując się na akt unii lubelskiej, postulowano, aby Wielkie Księstwo Litewskie desygnowało proporcjonalnie $\frac{1}{3}$ składu liczbowego armii w celu przygotowań do odparcia tureckiego ataku. Pytano, dlaczego konwokacja wileńska nie podjęła żadnych decyzji dotyczących obrony państwa i dlaczego została zerwana. Postawiono również kłopotliwe, choć słuszne merytorycznie pytanie dotyczące odmowy współdziałania wojsk litewskich z koronnymi w trakcie walk na Ukrainie. Postulowano, aby magnaci nie łączyli dowództwa chorągwi narodowego autoramentu z dowodzeniem regimentami cudzoziemskiego autoramentu. Z tym postulatem łączył się kolejny, dotyczący koniecznej obecności pułkowników wśród dowodzonych przez nich żołnierzy. Z powodu nieobecności pułkownik powinien stawać przed Trybunałem Koronnym. Podobnie postulowano, by nieobecność dowódcy oddziału karać pozbawieniem go funkcji dowódcy. Postulaty te niewątpliwie były uzasadnione, gdyż dowódca powinien być wśród swoich żołnierzy i dbać o ich sprawy materialne. Mógł się w tym kryć również podtekst polityczny związany z malkontentami, a szczególnie hetmanem Janem Sobieskim. Zwrócono uwagę

³⁵⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 34, 34v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 10 XII 1670 r.

³⁵⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 36, 36v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 XII 1671 r.



na nieprawidłowości dotyczące wybrańców w królewskich wydziałach. Stwierdzano, że kilku poddanych trzymało jedną włóczę, czerpiąc z tego nieuzasadnione przywileje. Zdaniem szlachty należało tę nieprawidłowość usunąć, tylko jeden poddany bowiem powinien być przypisany do włóczę wybraneckiej. Przypominano o chorągwiach (mających listy przypowiednie), które weszły do komputu. Powinny one odbyć popis przed deputatami do kwarty, desygnowanymi przez sejm. Sejmikowi chodziło o ich rzetelne skontrolowanie. W kwestii podatków sejmik wystąpił z postulatem, aby podymne zostało zastąpione łanowym. Podjęto też sprawę zdefiniowania pojęcia „bene meritus” – „dobrze zasłużony” dla Rzeczypospolitej. Zdaniem szlachty ten był „dobrze zasłużonym”, kto na własny koszt przesłużył rok w wojsku lub przez trzy lata służył, otrzymując żołd, odniósł ranę, dostał się do niewoli, pełnił przez kilka lat urząd na dworze, był posłem na sejm, pełnił funkcję deputata na Trybunał bądź w komisji, był posłem Rzeczypospolitej za granicą, podpisywał traktaty, pełnił funkcję komisarza sejmowego, komisarza województwa lub ziemi. Takie osoby – według sejmiku – spełniały kryterium „dobrze zasłużonych” dla państwa polsko-litewskiego i jako takie słusznie mogły aspirować do zasług. W instrukcji znalazł się też punkt odnoszący się do propozycji zawartej w królewskiej instrukcji, a sugerującej, by posłowie województw, które nie zapłaciły podatków, zostali pozbawieni *activitatis*. Szlachta była przeciwna propozycji zawartej w instrukcji królewskiej, argumentując, że jest ona sprzeczna z zasadą równości szlacheckiej, a ponadto dłużnik ma prawo wytłumaczyć się, z jakiego powodu nie uiszczył podatków. Posłowie sejmiku mieli przeciwstawić się tej kontrowersyjnej królewskiej propozycji.³⁵⁶

W laudum sejmiku ziemi wyszogrodzkiej z 27 kwietnia 1672 roku podjęte zostały kwestie finansowe. Zwrócono uwagę na polityczny i militarny aspekt długów wobec wojskowych. Uznano, że aby armia stawiła skuteczny opór tatarskim najazdom czy też skutecznie obroniła państwo przed tureckim atakiem, aby wojskowi nie wszczynali buntów i nie zawiązywali konfederacji, koniecznie należy wypłacić żołnierzom zaległy żołd. Sprawa ta dotyczyła również ziemi wyszogrodzkiej, gdyż podkomendnym generała majora Ernesta Denhoffa ziemia była winna zaległy żołd od 1 lutego 1672 roku. Sejmik podjął decyzję, aby należna płatność od 1 lutego 1672 roku do 31 stycznia 1673 roku została uregulowana z uchwalonego podatku 9 podymnych z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. W laudum wzmiankowano o sprawach podjętych w przeszłej instrukcji na sejm, dotyczącej hiberny, zabezpieczenia załóg fortec, troski o artylerię. Rozwiązaniem tych problemów mieli zająć się posłowie wybrani na sejm.³⁵⁷

Po zakończonych obradach sejmiku generalnego województwa mazowieckiego sejmik ziemi wyszogrodzkiej zebrany w dniu 27 lipca 1672 roku zadeklarował

³⁵⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 38v., 39, 40, 40v., 41, 42, 42v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 XII 1671 r.

³⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 44, 45v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 27 IV 1672 r. [brak części tekstu uchwały – k. 44v.].

swe poparcie dla monarchy i chęć obrony ojczyzny. Szlachta, idąc w ślad za decyzjami podjętymi przez inne sejmiki województwa mazowieckiego, zadecydowała, iż zamiast pospolitego ruszenia uchwalona zostanie wyprawa piesza, której żołnierze opłacani będą przez jeden kwartał służby. Na pokrycie kosztów miało pójść jedno podymne z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, według taryfy z 1661 roku. Podatek ten powinien zostać wydany najpóźniej do 1 sierpnia 1672 roku. Opornym zagroźno egzekucją wojskową. Pieniądze te miały podlegać wyłącznej dyspozycji ziemi, a nie skarbu państwa. Kasztelan wyszogrodzki Adam Lasocki zdobył się na miły gest wobec ziemi, chcąc uzupełnić czopowe z własnej kieszeni. Sejmik jednak postanowił wydzierżawić mu czopowe na okres dwóch lat za kwotę 1 200 złotych (po 600 złotych rocznie, począwszy od 1 sierpnia 1672 roku)³⁵⁸. Sejmik zebrany 30 lipca 1672 roku ponownie zadeklarował poparcie dla króla Michała i chęć obrony całego państwa. Nastąpiła tymczasem zasadnicza zmiana dotycząca przyjętej wcześniej koncepcji obrony, gdyż ziemia wyznaczyła sobie popis pod Wilczkowem na dzień 12 sierpnia 1672 roku. Skarżono się na częste werbunki w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich, prowadzone przez wojskowych nieposiadających listów przypowiednich. Powodowało to dramatyczne sytuacje w rodzinach poddanych i ich skargi. Zupełnie słusznie sejmik domagał się, aby takich werbowników znosić zbrojnie i karać śmiercią³⁵⁹.

Po letniej katastrofie sejmik przedsejmowy zebrany w grudniu 1672 roku w sposób bardzo wnikliwy podjął sprawy wojskowości. Szlachta odebrała od króla informacje o możliwości ponownego ataku tureckiego. Wobec takiej alternatywy posłowie sejmiku mieli prosić króla, aby na potrzeby artylerii przeznaczył dochody płynące z bieżących wakansów (z dwóch starostw). W celu wzmocnienia obrony należało powołać piechotę wybraniecką oraz piechotę łanową. Nie sprecyzowano jednak sposobu rekrutacji żołnierzy piechoty łanowej. Wobec utraty Kamieńca Podolskiego sejmik przypomniał o potrzebie właściwego przygotowania do obrony Lwowa i Zamościa. Zwrócił też uwagę na konieczność doprowadzenia do zgody między oboma hetmanami litewskimi, co miało w korzystny sposób wpłynąć na obronę państwa. Sejmik zmienił nieco swój stosunek do kwestii werbunków, gdyż wobec sugestii zawartych w instrukcji królewskiej stwierdzano, że jeżeli żołnierz rekrutowany z dóbr duchownych i królewskich przesłuży kilka lat bez zarzutu, to wtedy należy go obdarzyć wolnością! Ten postulat sejmiku nie odnosił się jednak do poddanych z dóbr szlacheckich. Takie stanowisko, niestety, wyrażało stanowy egoizm szlachty i jej troskę o własne interesy. Sejmik z niepokojem podjął temat trudności związanych z wydawa-

³⁵⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 53, 53v., 54, Laudum sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 27 VIII 1672 r.

³⁵⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 47, 47v., Laudum sejmiku ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 30 VII 1672 r.



niem kwarty, którą – jak stwierdzano – „rzadko kto już płaci”³⁶⁰! Słowa te odzwierciedlały istniejące poważne nieprawidłowości w tej kwestii. Proponowano, aby podczas trwania sejmiku pisarz kwarty skierował akt oskarżenia wobec osób zalegających z jej wydawaniem. Dotychczasowi dzierżawcy powinni zostać pozabawieni starostw i dzierżaw, które miały zostać ogłoszone jako wakujące i rozdane innym osobom. Gdyby pisarz nie podał tych informacji do publicznej wiadomości, wówczas sam powinien stanąć przed sądem i zostać ukarany karą pieniężną i konfiskatą dóbr. Sejmik słusznie zaproponował przeprowadzenie lustracji królewskiej. Zasugerowano, aby tych kontroli dokonywała komisja składająca się ze szlachty niedzierżawiającej królewskiej oraz z zaprzysiężonych mieszczan. Należy docenić ten postulat sejmiku, bo sprawy lustracji były zaniedbywane – kontrola, umożliwiająca rzeczywistą ocenę dochodów, nie była w interesie dzierżawiających królewskiej. Jednak praktyczne wykonanie tego projektu było bardzo trudne, gdyż dotyczył on wielu magnatów i dygnitarzy. Inny postulat dotyczył uzupełnienia braków hiberny. Domagano się także wyjaśnienia sprawy poddania Kamieńca Podolskiego, gdyż to bardzo bulwersowało szlachtę. Niewątpliwie postulatem o charakterze politycznym była propozycja oddzielenia urzędu marszałka wielkiego koronnego od buławy wielkiej, co bezpośrednio uderzało w czołowego malkontenta Jana Sobieskiego. Podniesiono również sprawę wójtostw znajdujących się w dobrach królewskich i duchownych, a tym samym obowiązków ciążących na nich wypraw. Domagano się, by dobra te były prawnie rozgraniczone, a tym samym świadczono z nich wyprawy. I tę inicjatywę sejmiku należało ocenić pozytywnie. Celowi wzmocnienia obronności państwa służył postulat przeprowadzenia rewizji „dymów” w powiatach i w parafiach. Pewne niesnaski wywołała sprawa zatrzymania asygnacji deputatom chorągwi, domagano się jednak, aby kondemnaty wydane na poborców podymnego i pogłównego zostały zniesione. Poborca akcyzy również otrzymał kondemnatę, lecz usprawiedliwiano go tym, iż po śmierci Jana Kazimierza „onej nikt płacić nie chciał”³⁶¹! Należało docenić wnikliwie postulaty sejmiku, choć szkoda, że tak radykalne projekty reform pojawiły się dopiero po odniesionej przez Rzeczpospolitą klęsce. Należy dodać, że opłata akcyzy w tej ziemi przebiegała opornie.

Przedsejmowy sejmik ziemi zakroczymskiej z 29 lipca 1670 roku wyrażał niepokój w związku z krążącymi wieściami o mających być prowadzonych nielegalnych zaciągach. Uznano, że sprawę tę należy natychmiast wyjaśnić. Postulowano, by sejmik generalny województwa mazowieckiego – opierając się na królewskim uniwersale – powołał wodza pospolitego ruszenia i zwołać szlachtę, która w sile kilku tysięcy powinna przeciwstawić się tej akcji i rozgromić „kupy swawolne”. Sprawa ta miała jednak swój dalszy ciąg i polityczny podtekst. Szlachta ostrzegała bowiem przed możliwością sprowadzenia przez senatorów zbrojnych pocz-

³⁶⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 50, Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród XII 1672 r. [brak początku i końca tekstu].

³⁶¹ Ibidem, k. 49, 49v., 50, 50v., 51, 51v.

tów w trakcie obrad sejmu. W istocie chcieli oni – jak stwierdzano – wesprzeć malkontentów w ich akcji zmierzającej do zerwania sejmu. Gdyby senatorowie rzeczywiście chcieli zrealizować ten zamiar, wówczas posłowie mieli prosić króla o wydanie trzecich wici. Zmierzało to w kierunku zbrojnej konfrontacji. Sejmik wyraził również irytację z powodu przechodów wojsk przez dobra szlachty. Zmierzano do uznania takich oddziałów za „wrogów ojczyzny” i dopuszczenia do możliwości zbrojnego ich znoszenia³⁶². Sejmik relacyjny z 14 listopada 1670 roku podjął decyzje w sprawach podatkowych. Wspominano o 4 podymnych, które pierwotnie miały być przeznaczone na polską załogę Kijowa. Ponaglono zalegających z ich płaceniem – chciano, by uiszcili ten podatek na najbliższym sejmiku. Na sejmiku uchwalono 14 podymnych z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. Podatek ten miał być pobierany do ostatniego dnia lutego 1671 roku. W myśl ustaleń sejmu sejmik uchwalił wyprawę powiatową. Na jej opłacenie przeznaczono 6 podymnych, według taryfy z 1661 roku (przyjęto termin płacenia tego podatku – 1–30 kwietnia 1671 roku). Uznano, że czopowe będzie pobierane co kwartał³⁶³. Sejmik zebrany z trzeciej limity w dniu 30 czerwca 1671 roku zapewnił o swym prokrólewskim stanowisku. Choć szlachta uznała, że zamiast zwołania pospolitego ruszenia korzystniejsza byłaby wyprawa powiatowa, to sejmik wyznaczył popis szlachty na 9 lipca w Kossowie pod Zakroczymiem. Miasta zobowiązano, aby dołączyły do powiatów – powinny wystawić 6 konnych z wozem i ludźmi³⁶⁴. Sejmik zebrany 30 lipca 1671 roku zaaprobował aukcję wojska i zdecydował, aby żołd nowo zaciągniętym był wypłacany przez jeden lub dwa kwartały. Na ten cel uchwalono 6 podymnych. Apelowano, by miasta i wójtowie włączyli się w obronę. W powiecie zakroczymskim uchwalono podatek od ludzi luźnych w wysokości 2 złotych³⁶⁵.

Sejmik przedsejmowy z 27 kwietnia 1672 roku wyrażał zgodę na powiększenie armii, motywując to zagrożeniem ze strony Turcji. Skargi szlachty wywołało nadmierne obciążenie hiberną dzierżaw, starostw, królewszczyzn oraz dóbr należących do duchowieństwa. Postulowano powołanie specjalnej komisji do spraw hiberny. Dostrzeżono zaległości w płaceniu kwarty. Uznano, że osoby niewydające kwarty powinny zostać pozbawione dzierżaw, które należy oddać nowym dzierżawcom, zobowiązując ich do uiszczenia – z chwilą otrzymania przywileju na dzierżawę – zaległej kwarty. Pomysł sejmiku był dość ciekawy, lecz niewykonalny, gdyż dzierżawy opiewały na wieloletnie okresy i przynosiły dochody

³⁶² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 117–117v., 118, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 29 VII 1670 r.

³⁶³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 120v., 121, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 14 XI 1670 r.

³⁶⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 125, 125v., Laudum sejmiku z trzeciej limity ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 30 VI 1671 r.

³⁶⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 127, 127v., Laudum sejmiku ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 30 VII 1671 r.



niesumiennym dzierżawcom³⁶⁶. W laudum w sposób ogólnikowy wspomiano o pospolitym ruszeniu, konieczności nałożenia na Żydów pogłównego, donatywie kupieckiej, nałożeniu podatku na ludzi luźnych, ufortyfikowaniu Kamieńca Podolskiego, Lwowa i Krakowa. Wyrażono troskę o sprawę ceł, niewątpliwie mając na względzie dochody skarbu³⁶⁷.

Laudum sejmiku relacyjnego z 21 kwietnia 1673 roku zawierało – w kontekście informacji o stanie zagrożenia państwa – zobowiązanie do płacenia podatków w ciągu dwóch tygodni, w tym pogłównego generalnego (subsidium charitativum). Księża plebani mieli spisać swoich parafian. Uchwalono sądy skarbowe. Wzmiankowano o zaległościach finansowych ziemi wobec regimentu generała majora Ernesta Denhoffa. Przypomniano, że sejmik przedsejmowy uchwalił na ten cel 4½ podymnego. Podjęto decyzję o rewizji królewskich dóbr należących do duchowieństwa i szlachty. Zamierzano spisać ludzi luźnych. Podatkami, które miały przynieść dochody ziemi, były szelężne i akcyza. Nie udało się jednak ustalić szczegółów wyprawy powiatowej z innymi ziemiami, toteż sejmik limitował się³⁶⁸. W niekompletnym laudum i instrukcji [?] sejmiku z limity znalazła się sugestia, iż zastawienie klejnotów koronnych może być dokonane jedynie w sytuacji obrony lub podjęcia wojny. Informowano o uchwaleniu 4½ podymnego z abiuratami, według taryfy z 1661 roku³⁶⁹.

Sejmik ziemi ciechanowskiej z 17 sierpnia 1671 roku poparł decyzję województwa mazowieckiego dotyczącą aukcji wojska. Uchwalono zaciągnięcie 108 żołnierzy (pieszych?). W pierwszym kwartale służby mieli otrzymywać żołd w wysokości 60 złotych, natomiast w następnym kwartale – jak żołnierze komputowi, w wysokości 36 złotych³⁷⁰.

Sejmik ziemi łomżyńskiej zebrany 20 maja 1670 roku zajmował się sprawami podatków³⁷¹. Laudum sejmiku relacyjnego z limity zawierało informacje o nałożeniu podatku na ludzi luźnych – od mężczyzny 2 złote, od kobiety jeden złoty. Prowizja poborczy wynosiła jeden grosz od złotego³⁷². Sejmik obradujący 16 mar-

³⁶⁶ Problem dzierżaw królewskich w Małopolsce omówił Krzysztof Chłapowski. Zob. K. CHŁAPOWSKI: *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawów królewskich w małopolskich*. Warszawa 1984, passim.

³⁶⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 130, 130v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 27 IV 1672 r.

³⁶⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 137, 137v., 138, 138v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 21 IV 1673 r.

³⁶⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 139, 139v., Laudum i instrukcja [?] sejmiku z limity [?] ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 1673 r.

³⁷⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 25v.–26, 26v., Laudum sejmiku ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 17 VIII 1671 r.

³⁷¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 263–263v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 20 V 1670 r.

³⁷² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 285, Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 31 I 1671 r.

ca 1671 roku był sejmikiem z limity, gdyż sejmik, który odbył się 5 marca, podjął właśnie taką decyzję. Powiększenie armii maksymalnie absorbowало zebranych. Szlachta łomżyńska chciała całą rzecz przekonsultować z innymi sejmikami lub przynajmniej otrzymać informację o tym, co postanowiły inne województwa. Posłowie sejmiku, którzy mieli udać się do króla, zamierzali go prosić o zwołanie generału mazowieckiego, by przedyskutować sprawę wojska. Sejmik limitował się na dzień 13 kwietnia 1671 roku³⁷³. Kolejny sejmik obradujący 12 czerwca 1671 roku z niepokojem sygnalizował kłopoty finansowe ziemi spotęgowane jeszcze dodatkowo problemami politycznymi w państwie i niepokojami na Ukrainie. Sytuacja skłoniła szlachtę do stwierdzenia, że nie może ona osobiście stawić się na pospolite ruszenie, ale decyduje się – alternatywnie – na uchwalenie wyprawy konnej. Zamierzano rekrutować jednego konnego z 10 włók osiadłych oraz jednego konnego z 20 włók duchownych. Ochotnik miał otrzymać 200 złotych. Decyzja sejmiku potwierdzała niedomogi finansowe państwa i ziemi. Sejmik deklarował zresztą, że zajmie się obmyśleniem sposobu zapłaty wojsku. Proszono króla, aby zwołał generał mazowiecki, na którym zamierzano zająć się sprawami finansowymi. Sejmik limitował się na dzień 22 czerwca 1671 roku³⁷⁴. Sejmik z limity przypomniał o swojej wcześniejszej decyzji rekrutowania wyprawy jednego konnego z 10 włók osiadłych oraz jednego konnego z 20 włók duchownych. Sprawa ta jednak nie została uzgodniona z całym województwem, ponadto nie doszedł jeszcze królewski uniwersał zwołujący generał. Sejmik postanowił po raz kolejny się limitować. Niepokojąco brzmiała informacja o zaległościach ziemi w płatnościach dla wojska, które sięgały już czterech kwartałów³⁷⁵.

Generał mazowiecki obradował 17 lipca 1671 roku w Warszawie. Sejmik łomżyński z czwartej limity 27 lipca 1671 roku uchwalił podatki na zaciąg 62 dragonów. Pierwszy kwartał ich służby miał być płatny w wysokości 60 złotych, czyli w sumie utrzymanie oddziału kosztowałoby 3 720 złotych (służba miała trwać od 1 września 1671 roku lub od daty przeprowadzenia popisu tych żołnierzy). Dragoni nie mogli jednak upominać się o dalsze świadczenia, w tym hibernę. Sejmik poczynił dość istotne i nietypowe zastrzeżenie o charakterze politycznym, stanowiące, że wojsko to nie przystąpi do żadnego związku! Tego miał osobiście przypilnować komisarz ziemi – chorąży łomżyński Zygmunt Zbierzchowski³⁷⁶.

Przedsejmowy sejmik łomżyński z limity zebrany 19 grudnia 1671 roku w swym laudum zwrócił uwagę na sprawy obrony państwa. Niestety, ziemia

³⁷³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 287, 287v., 288, 288v., Laudum sejmiku z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 16 III 1671 r.

³⁷⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 289–289v., 290, 290v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 12 VI 1671 r.

³⁷⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 291, 291v.–292, Laudum sejmiku z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 22 VI 1671 r.

³⁷⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 295v., 296, 296v., Laudum sejmiku z czwartej limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 VII 1671 r.



łomżyńska zalegała z płatnościami wojsku żołdu już za sześć kwartałów! Sejmik napominał poborców podatków, czyniąc im zarzuty z powodu złego gospodarowania finansami i braków w rozliczeniach³⁷⁷. Niewątpliwie to negatywne zjawisko świadczyło o słabości systemu finansowego państwa. Sejmik poruczył swoim posłom, aby domagali się utrzymania wojska na obecnym poziomie lub dążyli do powiększenia jego stanu. Postulowano, aby w niezmienionym stanie zachować chorągwie wołoskie lub nawet powiększyć ich liczebność. Podobnie poważnie potraktowano sprawę załóg fortec na Ukrainie. Uznano, że muszą być dobrze wyposażone w amunicję. Jednakże to pociągało za sobą koszty. Zastanawiano się, skąd pozyskać gotówkę na ten cel. Sejmik proponował, aby posłowie sejmiku porozumieli się w tej sprawie z posłami innych województw. Sugerowano zarazem – egoistyczne z punktu widzenia szlachty – rozwiązanie, aby podatek na ten cel pochodził z dóbr królewskich lub z innych dochodów Rzeczypospolitej (nie sprecyzowano ich). Takie stanowisko motywowano tym, że ziemia łomżyńska nie była w stanie finansowo dalej temu podołać, płacąc łanowe i podymne. Należało znaleźć inne rozwiązania finansowe. Podkreślano ogólnie troskę o płacę dla wojska. Szlachta stwierdzała bez ogródek, że wobec możliwości tureckiego ataku nie było w Europie państwa, które samodzielnie mogło stawić Turcji skuteczny opór. Dlatego należało poszukać pomocy z zewnątrz, zawierając odpowiednie sojusze. Sejmik dawał posłom wszelkie pełnomocnictwa w tej sprawie. Posłowie mieli się dopominać, aby wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego wsparły w obronie wojska Korony. Postulat ten był całkowicie słuszny, zważywszy na brak koordynacji podczas walk prowadzonych na Ukrainie przez hetmana Sobieskiego, co zostało spowodowane polityczną postawą hetmana Paca. Choć sejmik zalegał wojsku z płatnościami, to jednak nie przeszkodziło mu to wyrazić ogólnej troski o niepunktualne wypłacanie żołdu. Postulowano, aby trybunał wojskowy sędził niektóre sprawy we Lwowie. Zaproponowano, aby donatywa kupiecka uchwalona na poprzednim sejmie została przeznaczona na opłacenie wojska cudzoziemskiego autoramentu. Sejmik wyraził troskę o sprawę hiberny i konieczność wyrównania kosztów wypraw powiatowych, co zapewne – w myśl intencji szlachty – miało na celu ujednoczenie płaconych lub uchwalanych stawek, gdyż mogło to powodować nieuzasadnione pretencje ze strony niżej opłacanych oddziałów. Ten postulat współgrał z innym, zakładającym, iż w przypadku zagrożenia tureckiego lub zagrożenia ze strony Moskwy posłowie mieli zaproponować – zamiast ogłoszenia pospolitego ruszenia – wyprawy powiatowe³⁷⁸.

Sejmik przedsejmowy z 27 kwietnia 1672 roku w swym laudum podkreślił konieczność opłacenia artylerii. Narzekano na przeciążenie niektórych dóbr hiberną. Interesującym postulatem było domaganie się powołania przez każde wo-

³⁷⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 301, 301v., 302, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

³⁷⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 308, 308v., 309, 309v., 310, 310v., 311, 311v., 312, 314v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

jewództwo komisji hibernowych celem wyjaśnienia wszelkich wątpliwości natury finansowej. Sejmik opowiedział się za powiększeniem armii³⁷⁹. Laudum sejmiku relacyjnego z 15 lipca 1672 roku zawierało informację o zaleganiu ziemi w wypłatach dla wojska³⁸⁰. Sejmik, który zebrał się po zakończeniu obrad generała mazowieckiego, wyraził chęć wystawienia piechoty łanowej rekrutowanej z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich, mającej wesprzeć pospolite ruszenie³⁸¹. Sejmik zebrał się ponownie 15 sierpnia 1672 roku na mocy królewskiego uniwersału, który zwoływał szlachtę trzecimi wiciami. Okazało się jednak, że uniwersał ten nie dotarł wszędzie. Co więcej – zebrana na sejmiku szlachta oświadczyła, że rychło nie przybędzie do króla. Ta deklarowana zwłoka nie wynikała z jakiegось antykrólewskiego nastawienia, ale jedynie z obaw, jakie żywiono z powodu spodziewanego przemarszu posiłkowych wojsk elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Dlatego powołano komisarza ziemi w osobie Konstantego Ducimińskiego (Duczymińskiego)³⁸². Zwołana uniwersałami sędziego łomżyńskiego Jana Skrodzkiego szlachta łomżyńska zajęła się sprawami organizacyjnymi dotyczącymi pospolitego ruszenia. Zadeklarowała poparcie dla monarchii i chęć obrony państwa. Sejmik uchwalił wyprawę pancernych z dóbr duchownych i szlacheckich (jeden pancerny z 20 włók). Wyznaczono dzień popisu oraz stawienia wyprawy – na 19 września 1672 roku w Łomży. Niepokojąco zabrzmiała informacja o niemożności zaprowiantowania sił elektora³⁸³. W wyznaczonym dniu 19 września 1672 roku szlachta łomżyńska zebrała się w polu pod Kraską. Przeprowadzono popis pospolitego ruszenia oraz wyprawy powiatowej. Sejmik określił wysokość płacy rotmistrza na tysiąc złotych, porucznika – 300 złotych, chorążego – 200 złotych (oprócz kwoty na utrzymanie poczty). Ostatni popis miał się odbyć między 24 a 26 września³⁸⁴. Sejmik zebrały 28 listopada 1672 roku uległ rozdwojeniu. Sejmik, któremu marszałkował regent wiski Stanisław Suski, poparł aukcję wojska i uznał za konieczne, aby na sejmie posłowie zwrócili się z prośbą o to, by dzierżawcy królewszczyzn i duchowni partycypowali w wydatkach na obronę, co m.in. miało dotyczyć utrzymania dragonii. Uznano za konieczne wzmocnienie bezpieczeństwa państwa i zabezpieczenia załóg fortec. Posłowie sejmiku otrzymali całkowite pełnomocnictwa do podejmowania

³⁷⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 319v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 IV 1672 r.

³⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 322, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi łomżyńskiej, Łomża 15 VII 1672 r.

³⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 326, Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 1 VIII 1672 r.

³⁸² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 328, 328v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 15 VIII 1672 r.

³⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 331, 331v., 332, 333, Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, w polu pod Gietczynem 9 IX 1672 r.

³⁸⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 335, 335v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, w polu pod Kraską 19 XI 1672 r.



wiążących decyzji. Sejmik uchwalił podatki, w tym 1½ łanowego z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich oraz czopowe. Sejmik domagał się rejestru pospolitego ruszenia, co dowodziło, że nie cała szlachta stanęła w polu. Sejmik zastrzegł sobie określenie wysokości uchwalonych podatków³⁸⁵. Sejmik przedsejmowy z limity 29 grudnia 1672 roku poparł postulaty zawarte w instrukcji królewskiej i dał posłom całkowite pełnomocnictwa. Wyzaczył początek sądów konfederackich na 16 czerwca 1673 roku. Sądy te miały sędzić i rozliczać poborców podatkowych od 1630 roku! Aż tak odległa data dowodziła istnienia wieloletnich nieprawidłowości w systemie podatkowym ziemi łomżyńskiej. Przypomniano o uchwalonym podatku 1½ łanowego z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Domagano się, aby był on wydawany w tej samej wysokości ze wszystkich kategorii dóbr³⁸⁶.

Sejmik relacyjny z 27 kwietnia 1673 roku wyrażał podziękowanie opatrności, królowi i stanom Rzeczypospolitej za osiągniętą zgodę w państwie. Szlachta zdawała sobie jednak sprawę z nadal istniejącego zagrożenia tureckiego. Aby opłacić żołnierzy, uchwalono 3 podymne z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. Sądy skarbowe ziemi miały się zebrać 4 marca 1673 roku i skontrolować rachunki jedynie od 1658 roku, co oznaczało, że uznano za niemożliwe zbadanie zaległych spraw finansowych sprzed ponad czterdziestu lat. Sejmik pozytywnie odniósł się do decyzji sejmu, uchwalającej wyprawę jednego pancernego z 30 „dymów” z dóbr szlacheckich, jednego pieszego z 20 „dymów” z dóbr królewskich oraz duchownych. Na pokrycie kosztów wyprawy na dwa kwartały ustanowiono 15 podymnych z „dymów” szlacheckich z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. Innymi podatkami mającymi być uiszczonymi przez ziemię były: pogłównne, szelężne i akcyza³⁸⁷. Decyzje podatkowe sejmiku zostały jednak skorygowane *in minus*. Stało się to na kolejnym sejmiku z limity, obradującym 29 maja 1673 roku. Z powodu nieurodzaju i spustoszenia ziemi sejmik podjął decyzję o obniżeniu wcześniej zadeklarowanych 15 podymnych o 3 podymne, ziemia zobowiązywała się zatem do wydania tylko 12 podymnych. Na rekrutowaną wyprawę jazdy towarzyszowi wyznaczono kwotę 120 złotych na dwa kwartały. Popis miał się odbyć 5 czerwca 1673 roku w Łomży, a popis generalny – 20 czerwca. Ziemia zalegała z płatnościami również żołnierzom komputowym³⁸⁸. Król wydanym uniwersałem zwołał kolejny sejmik, który zebrał się 14 sierpnia 1673 roku. Wyrażono na nim poparcie dla monarchii i podziękowanie za jego troskę o ojczyznę. Jednak władca

³⁸⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 339, 340, 350, 350v., 351, Laudum rozdwojonego sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 28 XI 1672 r.

³⁸⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 356v., 357, Laudum sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 29 XII 1672 r.

³⁸⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 360v., 361, 361v., 362, 363, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi łomżyńskiej, Łomża 27 IV 1673 r.

³⁸⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 366v., 367, 367v., Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 29 V 1673 r.

zwołując sejmik, miał przede wszystkim na względzie sprawy finansowe. Zebrana szlachta sformułowała zarzuty pod adresem poborców. Poborcy zalegali z przekazaniem zebranych podatków, a sejmik – poprzez swojego marszałka – miał ich do tego przynaglić. Sejmik zalegał z wypłaceniem żołdu regimentowi podkomorzego pomorskiego Władysława Denhoffa. Na ten cel uchwalono 3 podymne. Niestety, szeleżne jeszcze nie wpłynęło i nie wydano także w całości czopowego³⁸⁹.

Powtórny sejmik przedsejmowy ziemi różańskiej i powiatu makowskiego z 5 września 1669 roku skierował słowa krytyki wobec wojskowych, którzy podczas przemarszów, kwaterunków i noclegów dopuszczali się nadużyć wobec szlachty. Sejmik piętnował te praktyki³⁹⁰. Kolejny sejmik przedsejmowy z 22 stycznia 1670 roku jako sposób wzmocnienia systemu obrony państwa zaproponował rekrutowanie żołnierzy łanowych według odpowiedniej proporcji, zamiast posilkowania się pospolitym ruszeniem³⁹¹. Propozycję sejmiku należy ocenić wysoko, gdyż pospolite ruszenie nie reprezentowało ani wysokiego poziomu wykszolenia, ani odpowiedniej dyscypliny.

Dla odmiany laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej z 29 lipca 1670 roku sprzeciwiała się powiększeniu armii! Jaka była motywacja takiego stanowiska? Otóż szlachta różańska uznała, że powodem tego postanowienia było znaczne spustoszenie województwa mazowieckiego, poczynione zarówno przez wojska koronne, jak i litewskie. W sytuacji wymagającej obrony państwa szlachta różańska wyrażała zgodę na pospolite ruszenie lub na powołanie wyprawy powiatowej. Nie można jednakże stwierdzić, że sejmik odcinał się od spraw dotyczących obrony państwa i zajął stanowisko polegające na negacji. Wręcz przeciwnie, posłowie sejmiku mieli się dopominać rozliczenia rachunków artylerii koronnej. Sądzę, że nie była to jedynie złośliwość wymierzona w mal-kontenta, generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego, lecz o podjętych działaniach decydowała chęć kierowania się literą prawa. Podkreślano strategiczną rolę Kamieńca Podolskiego i konieczność konserwacji fortyfikacji twierdzy. Sejmik w sposób życzliwy odniósł się do sprawy gwardii królewskiej i związanych z tym problemów finansowych monarchy, proponując, aby służbę w jej szeregach pełnili wybrańcy³⁹².

Zebrany 4 lipca 1671 roku sejmik nie podjął wiążącej decyzji w sprawie zwołania pospolitego ruszenia czy też zaciągnięcia wyprawy powiatowej, co było spowodowane rozbieżnymi decyzjami zapadłymi podczas obrad sejmików wojewódz-

³⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 370, 370v., 371, 372, 372v., Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 14 VIII 1673 r.

³⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 129, Laudum powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 5 IX 1669 r.

³⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 131–131v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 22 I 1670 r.

³⁹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 140–140v., 141v., 142–142v., Laudum i instrukcja sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.



stwa mazowieckiego – jedne z nich uchwałyły wyprawę konną, a obecnie niektóre zamierzały zaciągnąć piechotę. Sejmik wysyłał posłów do króla, dopominając się zwołania sejmiku generalnego. Z tego powodu sejmik limitował się na dzień 16 lipca 1671 roku. W sferze finansów stwierdzono zaległości w pobieraniu 14 podymnych przeznaczonych dla chorągwi referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego oraz 34 żołnierzy regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego. Niestety, sprawa się skomplikowała, gdyż zmarł przybyły przedstawiciel żołnierzy, kapitan Lichtfus³⁹³. Sejmik z limity zebrany 21 lipca 1671 roku zaakceptował decyzję o przyjęciu na utrzymanie 39 piechurów (decyzja Trybunału Skarbowego Koronnego) oraz o zaciągnięciu 39 piechurów jako wyprawy powiatowej. Na opłacenie wyprawy uchwalono 6 łanowych bez abiurat z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Każdy żołnierz miał otrzymać żołd za 6 miesięcy służby, na co przeznaczono 120 złotych. Całkowita kwota na utrzymanie piechurów miała zatem wynieść 4 680 złotych. Pieniądze te powinny wpłynąć w ciągu dwóch tygodni, gdyż taki termin wyznaczono na ich wniesienie. Sejmik ziemi różańskiej porozumiał się z sejmikiem ziemi łomżyńskiej, toteż uchwalono wysłanie wspólnej chorągwi piechoty cudzoziemskiego autoramentu w liczbie 101 żołnierzy. Sejmik różański zalegał z wypłaceniem 14 podymnych przeznaczonych na opłacenie żołnierzy komputowych³⁹⁴. Laudum sejmiku przedsejmowego z 15 grudnia 1671 roku wyrażało całkowite poparcie dla króla Michała. Szlachta podkreślała konieczność wczesnego obmyślenia obrony przeciwko tureckiemu zagrożeniu. Z niepokojem zauważono, że podjęta na sejmie w 1670 roku decyzja o powiększeniu armii nie została jeszcze całkowicie zrealizowana. Dlatego posłowie sejmiku mieli dopominać się, aby zostało to doprowadzone do końca. Choć w laudum podkreślono konieczność zapłaty wojsku, to jednak sam sejmik zalegał z opłaceniem służby za sześć kwartałów dla żołnierzy chorągwi pułkownika Michała Żebrowskiego. Podkreślono konieczność zaopatrzenia fortec odzyskanych na Ukrainie. Opowiedziano się za poszukiwaniem sojuszników (m.in. Moskwy) w celu stawienia oporu Turcji. Szlachta zauważyła, że wojsko cudzoziemskiego autoramentu nie zostało jeszcze opłacone. Zwróciła uwagę na problem ludzi luźnych, którzy uciekali do Prus Królewskich. Domagano się umożliwienia ich chwywania i zatrudniania. Ubytek ludzi luźnych niewątpliwie łączył się ze zmniejszeniem możliwości zaciągania ich do wojska, choć wpływał też na uszczuplenie liczby wolnych rąk do najmu³⁹⁵.

W laudum i instrukcji sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku zauważano, że wojsko koronne nie było opłacone. Doceniono strategiczną rolę fortec zajętych na Ukrainie w 1671 roku. Uznano za konieczne zaopatrzenie ich

³⁹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 153–153v., Laudum sejmiku z limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 4 VII 1671 r.

³⁹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 157v., 158–158v., Laudum sejmiku z limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 21 VII 1671 r.

³⁹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 161v.–162, 163v., 164, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 XII 1671 r.

w niezbędny sprzęt oraz wyposażenie w załogi. Podobnie doceniono wzmocnienie Kamieńca Podolskiego jako „przedmurza” Podola i Ukrainy. Aby w sposób skuteczny stawić opór Turcji, opowiedziano się za wydaniem kwarty z królewszczyzn, przeznaczonej na utrzymanie artylerii. Zarzucono dzierżawcom, że nie wydawali kwarty w terminie, co powodowało znaczne osłabienie artylerii. Budziło to niepokój. Słusznie zatem postulowano zaostrenie prawa w celu zdyscyplinowania dzierżawców królewszczyzn. Wobec przewidywanej wojny z Turcją sejmik postulował wysłanie poselstw w celu pozyskania sojuszników. Proponowano również wprowadzenie zasady równowagi w płaconych podatkach, gdyż – według sejmiku – nie było to przestrzegane. Postulat ten był kontrowersyjny, gdyż ujednoczenie płaconych podatków nie mogło dotyczyć na równi małych ziem i wielkich województw o zróżnicowanym zaludnieniu i rozwoju gospodarczym. Część województw była narażona na niszczycielskie najazdy Tatarów, co uszczuplało ich populację i zubażało potencjał gospodarczy. Sejmik zalegał za sześć kwartałów żołdu dla żołnierzy chorągwi pułkownika Michała Żebrowskiego³⁹⁶. Sejmik z 28 listopada 1672 roku zaakceptował postanowienie deputatów konfederacji gołąbskiej, co było związane z przyjęciem w komput przez ziemię dodatkowych 10 konnych. Sejmik postulował przyjęcie w komput gwardii królewskiej, co oznaczało poparcie stanowiska dworu. Powołano również sędziów, którzy mieli sądzić tych, którzy nie stawili się na pospolite ruszenie, oraz poborców podatków³⁹⁷.

Sejmik relacyjny z 27 kwietnia 1673 roku pozytywnie odniósł się do postanowień konstytucji sejmowej dotyczącej obrony, uchwalając wyprawę z dóbr szlacheckich – jeden konny z 30 „dymów” z abiuratami, według taryfy z 1661 i 1667 roku. Żołnierz miał być wyekwipowany i uzbrojony. Na pokrycie tych kosztów z każdego „dymu” miała pochodzić kwota 10 złotych. Natomiast z dóbr królewskich i duchownych miał być zaciągnięty jeden pieszy z 20 „dymów”. Odpowiedzialność za uzbrojenie i wyekwipowanie żołnierzy ponosili właściciele dóbr. Ziemia nadal zalegała w płatnościach za pięć kwartałów dla regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego³⁹⁸.

Zebrany w Różanie 22 czerwca 1673 roku sejmik ze zrozumieniem odniósł się do królewskich przestróg dotyczących rychłej agresji tureckiej. Sejmik musiał skorygować swoją uchwałę, gdyż mógł wystawić tylko 22 konnych, którzy mieli dołączyć do wyprawy ziemi łomżyńskiej. Uchwalono 150 złotych „na koń”, żołd dla towarzysza w wysokości 120 złotych, opłatę od „dymu” w kwocie 5 złotych. Ziemia nadal zalegała za pięć kwartałów żołdu dla regimentu pułkownika Żebrowskiego. Sejmik postanowił:

³⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 168, 168v., 169, 169v., 171v., Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1672 r.

³⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 181–181v., 182, 182v., 183, Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 28 XI 1672 r.

³⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 185–185v., 187, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1673 r.



[...] tedy ujmując obroku gębie swojej in vim wypłacenia tych ćwierci sól doroczną terazniejszą onemu w te zasługi ex consensu nostro praesenti laudo dajemy [...] ³⁹⁹.

Postanowiono wycenić każdą beczkę soli na 15 złotych. Gdyby wojskowi nie zgodzili się przyjąć tego „solnego” ekwiwalentu, wówczas ziemia miała poszukać innego sposobu spłacenia tych żołnierzy ⁴⁰⁰.

Sprawa zatrzymanego żołdu dla 39 żołnierzy regimentu pułkownika Żebrowskiego została podjęta podczas obrad sejmiku 28 lipca 1673 roku. Wnioskowano o prolongatę tej spłaty. Pułkownik Michał Żebrowski nie zgodził się na zamianę pieniędzy na sól. Po prostu wojskowym ten ciężki bagaż był zupełnie niepotrzebny. Zaciągniętych 22 konnych wyprawiono pod chorągiew rotmistrza ziemi łomżyńskiej Jakuba Zbierzchowskiego. Tymczasem na sejmiku doszło do spięcia szlachty z poborcami podatków, którym zarzucono, że obciążali szlachtę, pobierając dwukrotnie opłaty od „dymów”. To skłoniło sejmik do podjęcia decyzji o skontrolowaniu kwitów za wniesione opłaty ⁴⁰¹.

Sejmik z limity 30 października 1673 roku nie podjął żadnej decyzji w sprawie hiberny, po prostu odkładając ją do przyszłego sejmiku jako „materia status”. Zapłacono tylko żołd owym 22 konnym za pierwszy kwartał służby. Znowu podjęto sprawę skarg szlachty na poborców podatków obwiniając ich o pobieranie podwyższonego podymnego i innych podatków. Aby całą rzecz wyjaśnić, postanowiono dokonać kontroli kwitów. Sytuacja ta dowodziła, że poborcy pracowali w sposób nieuczciwy bądź nieudolny. Sejmik nadal zalegał z wypłatą dla żołnierzy regimentu pułkownika Michała Żebrowskiego ⁴⁰².

Sejmik ziemi liwskiej z 29 lipca 1671 roku dyscyplinował szlachtę zalegającą z podatkami. Sejmik limitował się na dzień 13 sierpnia 1671 roku ⁴⁰³. W związku z sytuacją na Ukrainie sejmik z limity uchwalił pospolite ruszenie. W kwestiach podatkowych uchwalono 3 łanowe z abiuratami z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich ⁴⁰⁴.

³⁹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 190v.–191, Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 22 VI 1673 r.

⁴⁰⁰ Ibidem, k. 189v., 190, 190v., 191.

⁴⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 193, 193v., 194, 194v., Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 28 VII 1673 r.

⁴⁰² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 195v., 196, 197, Laudum sejmiku z limity ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 30 X 1673 r. Sprawa wypłacenia drugiej ćwierci owym 22 konnym została podjęta na sejmiku obradującym 19 grudnia 1673 roku. Sejmik deklarował wypłacenie tylko 50 złotych na „koń” Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 199v., Laudum sejmiku ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 19 XII 1673 r.

⁴⁰³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 142, 142v., Laudum sejmiku ziemi liwskiej, Liw 29 VII 1671 r.

⁴⁰⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 144, Laudum sejmiku z limity ziemi liwskiej, Liw 13 VIII 1671 r.

Sejmik obradujący w Liwie 15 lipca 1672 roku wybrał posłów na generała mazowiecki, powierzając im troskę o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Szlachta podjęła wówczas też sprawę klejnotów koronacyjnych, aby zostały zastawione, zalecając, aby po zwróceniu zastawu zostały ponownie zdeponowane w skarbcu koronnym na Wawelu. Sejmik limitował się⁴⁰⁵. Pospolite ruszenie obradujące między Przeworami a Domanicami postanowiło wyprawić podległą królowi Michałowi 100-konną chorągiew powiatową⁴⁰⁶.

Zebrany na podstawie trzecich wici 12 czerwca 1671 roku sejmik ziemi nurskiej dodatkowo zdecydował o zaciągnięciu pieszej wyprawy – jeden pieszy z 10 łanów z dóbr królewskich i duchownych. W obu rodzajach dóbr miano rekrutować hajduka. Ustalono popis na dzień 26 czerwca 1671 roku pod Brokiem. Zalegano z płatnościami na wojsko komputowe. Poborcy nie rozliczyli się przed sejmikiem⁴⁰⁷.

Sejmik zebrany z limity w obozie pod Brokiem dnia 20 lipca 1671 roku wyraził swój niepokój z powodu zwłoki niektórych województw w wypełnieniu postanowień konstytucji sejmowej dotyczącej aukcji wojska. Stosując się do uniwersałów królewskich i decyzji zapadłych na generale województwa mazowieckiego, szlachta postanowiła zaciągnąć 65 pieszych z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Jednak żołd tych żołnierzy miał być opłacony przez sejmik tylko przez dwa kwartały. Ta oszczędność sejmiku była usprawiedliwiona – jako powód podawano zaleganie z żołdem żołnierzom komputowym⁴⁰⁸.

Uzupełnieniem laudów i instrukcji dziesięciu sejmików ziemskich województwa mazowieckiego były lauda sejmiku generalnego tegoż województwa. Generał mazowiecki, który zebrał się w Warszawie 19 sierpnia 1670 roku, wyraził swe poparcie dla króla Michała i zgodził się na zaciągnięcie pospolitego ruszenia. Jednak tym razem pospolite ruszenie nie miało żadnego związku z zagrożeniem zewnętrznym, lecz służyło wsparciu króla oraz wywarceniu politycznego nacisku na malkontentów. Niestety, słabość militarna i niewydolność finansowa Rzeczypospolitej znalazły swój wyraz w postulacie dotyczącym poszukiwania przez króla pomocy finansowej ze strony papieża i obcych władców, co miało wzmocnić państwo polsko-litewskie przed agresją Turcji. Miłym ukłonem w stronę króla był postulat sejmiku o włączeniu w komput gwardii królewskiej i opłacaniu jej z kasy państwa⁴⁰⁹. Generał mazowiecki z 17 lipca 1671 roku demonstrował swe

⁴⁰⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 156v., 157v., Laudum sejmiku ziemi liwskiej, Liw 15 VII 1672 r.

⁴⁰⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 169, Laudum sejmiku ziemi liwskiej, między Przeworami a Domanicami 19 IX 1672 r.

⁴⁰⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8335, k. 68v., 69, 69v., 70, Laudum sejmiku ziemi nurskiej, Nur 12 VI 1671 r.

⁴⁰⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8335, k. 71v.–72, 73, Laudum sejmiku z limity ziemi nurskiej, w obozie pod Brokiem 20 VII 1671 r.

⁴⁰⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 175v.–176, 179v., 180, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 19 VIII 1670 r.



przywiązanie do królewskiego majestatu i zgadzał się na wyprawy powiatowe. Jednak zastrzegano się, że służba tych żołnierzy będzie trwała tylko jeden kwartał, a po jego upływie należy zwinąć te oddziały. Laudum wspominało o zaciągu przez ziemię czerską 150 pieszych. O dalszych 42 żołnierzach miał zdecydować sam sejmik. Podobnie w przypadku ziemi warszawskiej zamierzano zaciągnąć 100 pieszych, natomiast o zaciągnięciu 50 dodatkowych żołnierzy miał postanowić sam sejmik. Sejmik generalny sformułował też skargę dotyczącą brutalnych ekscesów, których dopuściła się królewska chorągiew rajtarów i drabantów⁴¹⁰. Sejmik generalny obradujący 20 lipca 1672 roku, a zatem już w poczuciu bezpośredniego zagrożenia ze strony Turcji i wewnętrznych niepokojów, wyraził swą opinię o ratunku, jakim było – zgodnie z konstytucją z 1621 roku – pospolite ruszenie. Szlachta twierdziła, że siły pospolitego ruszenia są niewystarczające, toteż należy powołać dodatkowe wsparcie, czyli piechotę łanową. Jednak generał mazowiecki w sposób bardzo egoistyczny uznał za niemożliwe rekrutowanie tych żołnierzy z dóbr szlacheckich, natomiast uchwalił zaciąganie ich wyłącznie z królewszczyzn i dóbr należących do duchowieństwa – jednego pieszego z każdej wsi z 10 włók. Do tego obowiązku pociągnięto również miasta królewskie i duchowne, które miały wystawić kontyngent w podwojonej liczbie. Sejmik upomniał się jeszcze o piechotę wybraniecką, a zatem również zaciąganą z królewszczyzn⁴¹¹. Generał z 4 maja 1673 roku, stosując się do konstytucji sejmu pacyfikacyjnego 1673 roku, uchwalił wyprawę jednego konnego z 30 „dymów” z dóbr szlacheckich. Z rotmistrzami miała być podpisana kapitulacja⁴¹², natomiast na jednego konnego sejmik uchwalił 150 złotych – z tej kwoty płatne konnemu 120 złotych, a 30 złotych traktamentu rotmistrzowi. Tak miał być płacony żołd w pierwszym kwartale. Jego wysokość w drugim kwartale miała być przedmiotem późniejszych ustaleń. Szlachta jako pułkownika wybrała Jana Linkausa. Sejmik przypominał dzierżawcom, aby stawili przed pułkownikami umundurowanych i uzbrojonych żołnierzy. Zwrócił się też z apelem do duchownych, aby również oni stawili konnych lub pieszych. Przypominano o podatku szelężnym, akcyzie oraz pogłównym. Zagrożono, że na szlachcica, który będzie zwlekał z płaceniem pogłównego, zostanie nałożona kara banicji bez możliwości apelacji. Sejmik dyscyplinował również poborców podatków⁴¹³.

⁴¹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 183, 183v., 184, 184v., Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 17 VII 1671 r.

⁴¹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 187, 187v., 188, Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 20 VII 1672 r.

⁴¹² Kapitulacja była rodzajem umowy określającej sposób postępowania oficerów jazdy narodowego i cudzoziemskiego autoramentu. Zob. M. WAGNER: *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 36. Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 34–36.

⁴¹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8334, k. 192–192v., 193, 193v., Laudum sejmiku generalnego województwa mazowieckiego, Warszawa 4 V 1673 r.

Sejmik z limity ziemi drohickiej, zebrany 19 marca 1671 roku w Drohiczynie, podjął decyzję o zapłacie wojsku. Uchwalono 9 łanowych z abiuratami, podatek od ludzi luźnych z miast i wsi – mężczyzna miał płacić 3 złote, a kobieta 2 złote. Sprawa aukcji wojska nie została rozstrzygnięta. Sejmik na razie nie chciał podejmować żadnej decyzji, mając wzgląd na „górne województwa”⁴¹⁴.

Sejmik przedsejmowy ziemi rawskiej z 22 stycznia 1670 roku wypowiedział ostre słowa krytyki skierowane pod adresem hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Sejmik zaproponował, aby hetmani składali przysięgę Rzeczypospolitej, ślubując, że będą stale rezydować przy wojsku oraz nie będą prowadzić wojen z powodów natury prywatnej. Te słowa bez wątpienia uderzały w czołowego malkontenta, jakim był marszałek wielki i hetman wielki koronny Jan Sobieski. Warunek stałej rezydencji hetmana przy armii miał go odciągnąć – w myśl intencji szlachty rawskiej – od antykrólewskiej polityki. Zakaz prowadzenia wojen z prywatnych pobudek też wyrażał skryte obawy o to, czy hetman nie skieruje armii przeciw królowi. Narzekano na hetmana Sobieskiego jeszcze z innego powodu. Otóż uznano, że wojsko było przyczyną spustoszenia dóbr szlacheckich, a ściślej – hiberna, którą wojskowi wybierali wewnątrz kraju. Posłowie mieli złożyć skargę na hetmana z powodu bezprawnego – według szlachty rawskiej – wydawania asygnacji. Jej zdaniem inną przewiną hetmana było uwolnienie wielu starostw od świadczeń na rzecz wojska. Sejmik zupełnie słusznie domagał się lustracji królewsczyzn⁴¹⁵.

Sejmik przedsejmowy ziemi sochaczewskiej z 26 sierpnia 1670 roku zadeklarował oddanie monarsze oraz reasumował swoje wcześniejsze laudum (na pierwszy sejm obradujący w 1670 roku). W laudum sygnalizowano bardzo niepokojącą sytuację – stwierdzano mianowicie, że wiele dóbr w ziemi sochaczewskiej zostało spustoszonych podczas „potopu”. Po tylu latach nie wszystkie majątki szlacheckie podniosły się gospodarczo. Wiele z nich zalegało z wydawaniem podatków. Całkiem słusznie sejmik podjął decyzję o dokonaniu ich rewizji. Zapewne ta sytuacja spowodowała, że szlachta wypowiedziała się krytycznie o piechocie wybranieckiej, twierdząc, że była zbyt mało użyteczna. Posłowie sejmiku otrzymali zgodę na przeznaczanie kwot płynących z utrzymania wybrańców na opłacenie gwardii królewskiej. Domagano się również, aby podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn i referendarz koronny Jan Dobrogost Krasiński przedłożyli rozliczenia świadczące o stanie finansów państwa⁴¹⁶.

⁴¹⁴ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego [dalej: BUW], rkps nr 352, s. 29, 30, 31, Laudum sejmiku z limity ziemi drohickiej, Drohiczyn 19 III 1671 r.

⁴¹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 32, 37, 38v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi rawskiej, Bolimów 22 I 1670 r. Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej z 7 stycznia 1669 roku zawierało postulat, by hetmani składali przysięgę na sejmie, że nie będą prowadzić wojny dla swych prywatnych celów. Czyżby świadczyło to o obawie przed malkontentami? Zob. B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 64–64v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 7 I 1669 r.

⁴¹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 69v., 70–70v., 71, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 26 VIII 1670 r.



Sejmik z limity zebrany 20 maja 1671 roku podjął sprawę zalegania prymasa Mikołaja Prażmowskiego z wydaniem czopowego oraz podatków z dóbr arcybiskupich. Roczna kwota arendy z Łowicza miała wynosić 12 tys. złotych. Sprawa była pilna. Wojskowi, którzy otrzymali asygnacje do sejmiku, upominali się o pieniądze i naciskali na poborcę⁴¹⁷. Sejmik ziemi sochaczewskiej zebrany 12 czerwca 1671 roku pozytywnie odpowiedział na apel króla Michała wzywający szlachtę na pospolite ruszenie. Sejmik ustalił datę stawienia się pospolitego ruszenia ziemi na dzień 6 lipca pod Bolimów. Jako alternatywę pospolitego ruszenia sejmik zaproponował wyprawę powiatową. Szlachta ponownie podjęła sprawę zalegania prymasa Mikołaja Prażmowskiego z wydaniem podatku czopowego i podatku z dóbr arcybiskupich⁴¹⁸. Powtórny sejmik przedsejmowy z 29 grudnia 1671 roku poparł króla w sprawie dotyczącej jego gwardii, polecając swym posłom, aby Rzeczpospolita finansowo wsparła monarchę. Za konieczne uznano również dofinansowanie artylerii i piechoty. Przyczyny napiętej sytuacji na Ukrainie upatrywano w ucisku ludności cywilnej przez żołnierzy. Domagano się zdyscyplinowania – poprzez uniwersały królewskie i hetmańskie – komendantów załóg ukraińskich fortec, aby nie pobierali oni od Kozaków żadnych podatków. Twierdzono, że pospolite ruszenie powinno pozostawać w dyspozycji królewskiej. W celu wzmocnienia wpływów do skarbu postulowano podwyższenie pogłównego żydowskiego – do wysokości jednego talara od osoby⁴¹⁹.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku nie tylko zasygnalizowano skomplikowaną sytuację polityczną w kraju, ale również podjęto wątek zewnętrznego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Za konieczne uznano aukcję wojska i jego opłacenie. Jako optymalne rozwiązanie zasugerowano poszukiwanie zagranicznych pożyczek – z jednej strony, a z drugiej – wystrzeganie się zaciągów obcego żołnierza. Przestrzegano, aby Rzeczpospolita nie wzięła na siebie niebezpiecznych zobowiązań. Takie stanowisko sejmiku tłumaczono, odwołując się do czasów „potopu”, kiedy sojusznice wojska cesarskie czy też Tatarzy byli powodem wielu utrapień. Żywił obawy dotyczące cudzoziemskich formacji sejmik mógł interpretować tym, że w przypadku zaciągnięcia Francuzów fakt ten mógł zostać wykorzystany przez malkontentów w celu dokonania zamachu stanu. W sposób bezpośredni sejmik zwrócił się przeciw marszałkowi wielkiemu i hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Sobieskiemu. Proponowano rozdzielenie obu tych stanowisk, co więcej – w instrukcji znalazł się postulat o trzyletniej kadencji urzędu hetmańskiego. Aby

⁴¹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 73–73v., Laudum sejmiku z limity ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 20 V 1671 r.

⁴¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 75v.–76, 78v., Laudum sejmiku ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 12 VI 1671 r.

⁴¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 84v., 85, 87, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

nie narazić się zbyt niu marszałkowi wielkiemu i hetmanowi, zastrzegano, że należy wprowadzić tę zasadę dopiero po śmierci hetmana Sobieskiego⁴²⁰. Laudum sejmiku przedsejmowego z 19 grudnia 1672 roku wyrażało poparcie dla króla Michała i troskę o państwo. Za przykre wydarzenia uznano zawiązanie antykrólewskiej konfederacji w Szczepieszynie oraz zaprzysięgania jej przez niektóre chorągwie. Wyrażano nadzieję na jej rychłe rozwiązanie i osiągnięcie zgody narodowej w państwie. Skarżono się na samowolne wybieranie hiberny przez wojsko, które nie kierowało się wytycznymi Trybunału Skarbowego Koronnego. Niestety, ziemia zalegała z płatnościami na wojsko. Uchwalono na ten cel 10 pogłównych z abiuratami za 1671 i 1672 rok z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Sejmik uchwalił też akcyzę od likworów. Każdy szynkarz w dobrach szlacheckich miał składać przysięgę dotyczącą ilości sprzedanego alkoholu (od każdego grosza – jeden szeląg, od kwaterki gorzałki – jeden szeląg). W miastach i miasteczkach znajdujących się w dobrach królewskich i duchownych szynkarze mieli przysięgać, podając, ile piwa i gorzałki wyszynkowali. Urzędnicy magistratu mieli co miesiąc oddawać wpływy poborcom akcyzy (od jednego garnca miodu – 3 grosze, od jednego garnca wina – 2 grosze)⁴²¹. Sejmik relacyjny z limity obradujący w Sochaczewie 9 czerwca 1673 roku w związku z zadłużeniem ziemi wobec wojska komputowego oraz żołnierzy z nowego zaciągu dymowego postanowił uchwalić 20 łanowych z abiuratami, według taryfy z 1661 i 1662 roku, podatek rogowy od bydła rogatego w wysokości 6 groszy od zwierzęcia (z wyjątkiem wołów i cieląt). Podatek pogłówny został odłożony z racji przednówka. Uchwalono czopowe oraz szelężne (od 1 maja 1673 roku). Sejmik zadecydował o wyprawie dymowej, liczącej 40 konnych⁴²². Sejmik ziemi sochaczewskiej z 27 lipca 1673 roku sygnalizował problem spustoszenia ziemi, zubożenia poddanych oraz konieczności świadczenia innych nadzwyczajnych podatków, w wyniku czego za niemożliwe uznano uiszczenie pogłównego. Narzekano na asygnacje wydane przez podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna oraz asygnacje dla żołnierzy podkomorzego pomorskiego Władysława Denhoffa. Sejmik chciał opóźnić realizację tych asygnacji. Część zaciągniętej wyprawy dymowej (15 konnych) dołączono do chorągwi dowodzonej przez podczaszego dobrzyńskiego Melchiora Ludwika Grochowalskiego⁴²³, należącej do ziemi gostyńskiej. Natomiast pod komendą rotmistrza chorążego rawskiego

⁴²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 90, 90v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 IV 1672 r.

⁴²¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 95v., 96, 96v., 97–97v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 19 XII 1672 r.

⁴²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 101, 101v.–102, 102v., 103v., Laudum sejmiku relacyjnego z limity ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 9 VI 1673 r.

⁴²³ Melchior Ludwik Grochowalski został nominowany na podczasostwo 31 grudnia 1671 roku. Pełnił ten urząd do 15 listopada 1677 roku. Zob. *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. MIKULSKI, W. STANEK, przy współudziale Z. GÓRSKIEGO, R. KABACIŃSKIEGO. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990, s. 183.



Adama Jarzyny służyło 25 konnych. Żołd konnych wynosił 200 złotych za okres 6 miesięcy (dwa kwartały)⁴²⁴.

Sejmik ziemi gostyńskiej zebrany w obozie pod Lublinem 3 listopada 1672 roku solidaryzował się z królem Michałem i poparł sprawę aukcji wojska. Uchwalono 4 podymne, wykluczając pogorzalców. Ziemia miała wystawić 60 piechurów. Ich służba miała trwać dwa kwartały. Zapowiadano rewizję „dymów”. Podatki planowano uiszczyć w ciągu 6 tygodni. Ziemia zalegała z wypłatą żołdu wojsku komputowemu. Sugerowano, by dług wobec wojskowych został spłacony solą, jednak ziemia nie otrzymała jej przydziału. Zaproponowano, by szlachtę, która wyjechała z obozu, ukarać za ten krok nałożeniem nań podatku w potrójnej wysokości. Podobnie zagrożono utratą *activitatis* tym, którzy w ogóle nie przyjechali pod Lublin. Na zaciągniętych pieszych żołnierzy sejmik przeznaczał 2 160 złotych monety bieżącej (co dawało 36 złotych żołdu kwartalnego piechura)⁴²⁵.

Instrukcja sejmiku generalnego pruskiego z 30 sierpnia 1669 roku w sposób wyraźny podnosiła sprawę zapłaty żołdu należnego wojsku. Według sejmiku należało wypracować wszelkie możliwe sposoby pozyskania gotówki na ten cel, jednak o wysokości kwoty miał zadecydować sejmik relacyjny. Podobnie sejmik zastrzegał, iż kwoty wydane na załogi zamków Prus Królewskich w trakcie interregnum powinny zostać zaliczone w poczet podatków⁴²⁶. Posłowie mieli zabezpieczyć prawa prowincji przed obciążeniami wynikającymi z bezprawnych zakwaterowań wojska, przechodów, noclegów, hibern czy innych podatków. Wnioskowano, aby dowódcy zamków oraz postarostowie byli pruskimi indygenami, a ponadto posesjonatami mogącymi się wylegitymować własnością od jednego roku i 6 tygodni oraz tamże zamieszkującymi. Posłów zobowiązano do interwencji u podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła w sprawie bezprawnego obciążania poddanych powiatu człuchowskiego daniną w owsie na rzecz zamku w Człuchowie⁴²⁷. Takie stanowisko sejmiku nie powinno dziwić, gdyż w istocie wszystkie sejmiki walczyły o odsunięcie nadmiernych – zdaniem szlachty – świadczeń. Sejmik podjął pewne decyzje dotyczące przyszłej kontroli szafarzy (głównych pobor-

⁴²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 107, 107v, 108, Laudum sejmiku ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 27 VII 1673 r.

⁴²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 3v, 4, 4v, Laudum sejmiku ziemi gostyńskiej, w obozie pod Lublinem 3 XI 1672 r.

⁴²⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 248, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Coronationis Comitum, juxta Praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae, Die 1ma Mensis Octobris celebranda, Illribus, Mgfcis ac Gnrsis Dominis Nunciis ex Conventu generali Mariaeburgen' a Celsissimo et Rndmo Principe, Domino Episcopo Varmien', Terrarum harum Praeside indicto, Die 30 Augusti, Anno Millesimo Sexentesimo Sexagesimo Nono data.*

⁴²⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 249, 251, 252, *Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae...* [Malbork 30 VIII 1669 r.].

ców) i poborców podatków, zobowiązano ich bowiem do przedłożenia na przyszłym sejmiku posejmovym szczegółowych rozliczeń⁴²⁸.

Łożenie na armię stanowiło wyjątkowo trudny problem, toteż deputaci Prus Królewskich, którzy mieli się udać na sesję Trybunału Skarbowego Koronnego, zostali poinstruowani przez sejmik obradujący w Grudziądzu 26 stycznia 1671 roku, że muszą bronić interesów prowincji. Przede wszystkim chodziło o przeciążenie Prus Królewskich kosztami utrzymania 600 żołnierzy (podatek 6 łanowych), co – zdaniem szlachty – było nieprawne i na mocy konstytucji 1667 roku powinno zostać skasowane. Podobnie rzecz się miała z kwotą 205 tys. złotych wyasygnowaną przez sejmik podczas interregnum na utrzymanie załóg. Proszono o potrącenie tej kwoty – jeżeli nie w całości, to przynajmniej częściowo – z kwoty ówczesnych podatków⁴²⁹. Płynące do skarbu Rzeczypospolitej podatki z Prus Królewskich – co okazało się nie bez znaczenia – były dość pokaźne i sięgały około 10% ogólnych wpływów⁴³⁰.

W uchwale podatkowej podjętej na sejmiku 26 stycznia 1671 roku postanowiono, że szlachta z województwa chełmińskiego, malborskiego, pomorskiego oraz miasto Toruń opłaca w trzech ratach 11 łanowych z abiuuratami, według taryfy z 1668 roku (wykluczając pogorzalców i powodzian). Pierwszy termin płatności (6 łanowych) wyznaczono na 18 marca 1671 roku, drugi termin (3 łanowe) – na 12 września 1671 roku, trzeci termin (2 łanowe) – na 1 maja 1672 roku. Za niepłacenie zagrożono procesem sądowym. Sejmik powołał poborców wojewódzkich, którzy mieli złożyć przysięgę. Ich wynagrodzenie miało wynosić pół grosza od każdego złotego z wniesionego podatku. Drugie pół grosza miało być płacone przez skarb ziem pruskich. Miasta wielkie i małe miały opłacić – proporcjonalnie do 11 łanowych – 18 akcyz⁴³¹ (2 szelągi od miary) w dwóch ratach: pierwsza rata (12 akcyz) płatna w terminie od 1 marca 1671 roku do ostatniego dnia lutego 1672 roku, druga rata (6 akcyz) – od 1 lipca 1671 roku do 30 czerwca 1672 roku. Natomiast sprawę dwóch dalszych akcyz posłowie miast wielkich mieli wyjaśnić z powodu błędu w instrukcji. Oboma podatkami – łanowym i akcyzą – zostały objęte biskupstwa warmińskie i cheł-

⁴²⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 258, *Laudum ut Distributores pecuniarum Distributionis suae reddant Rationes* [Malbork 30 VIII 1669 r.]; rkps nr 978 IV, s. 259, *Laudum ut Exactores et Collectores ratione perceptorum et expensarum rationes reddant* [Malbork 30 VIII 1669 r.].

⁴²⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 340–341, *Instructio ad Tribunal Radomiense, deputatis Commissariis Terrarum Prussiae, Illustribus, Magnificis et Generosis Dominis; ex Palatinatu Culmen, Vladislao Dobrski, Assessorii Iudicii Terrestris Culmen; ex Palatinatu Mariaeburgen, Francisco Bielinski, Ensifero Regni, Succamerario Plocen' etc.; ex Palatinatu Pomeraniae, Petro Tuchołka, Succamerario Mariaeburgen, ad Tribunal Radomiense a Statibus et Ordinibus ex Conventu Graudentinen, Die 26 Mensis Januarii, Anno 1671 data.*

⁴³⁰ S. ACHREMCZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*. Olsztyn 1991, s. 193.

⁴³¹ Tak w Prusach Królewskich nazywano podatek czopowy. Zob. A. FILIPCZAK-KOCUR: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648...*, s. 58.



mińskie. Mieszkańcy wyspy malborskiej mieli płacić łanowe w podwójnym wymiarze⁴³².

Laudum z 26 stycznia 1671 roku dotyczące rozdysponowania podatków stanowiło, że wpływy z łanowego i akcyzy w kwocie 35 692 złotych 11 groszy 11 denarów zostaną przeznaczone na opłacenie żołnierzy. Pieniądze te miały być wydane przez podskarbiego ziem pruskich i wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego na zapłacenie żołdu dla 250-osobowej pieszej chorągwi podkomorzego chełmińskiego Krzysztofa Koryckiego, 300-osobowej chorągwi generała artylerii koronnej Marcina Kąskiego oraz 50-osobowego oddziału znajdującego się w Kamieńcu Podolskim. Kwoty te – mające stanowić zapłatę żołdu do dnia 1 lutego 1671 roku – zostały przeliczone w proporcji wynoszącej 70 złotych będących w obiegu na terytorium Prus Królewskich (*moneta bona* – moneta „dobra”, moneta pruska) do 100 złotych monety używanej w Królestwie (*moneta currens* – moneta bieżąca, moneta szelężna, miedziana)⁴³³. Pozostawały jeszcze dalsze sumy, z którymi zalegała Rzeczpospolita (na sejmie dług państwa oszacowano na 2 mln złotych). Część tych wcześniejszych zaległości przypadła Prusom Królewskim, na co miało pójść 14 łanowych, według taryfy z 1661 roku. Zobowiązano podskarbiego ziem pruskich do wypłacenia wojsku wszelkich zaległych sum, a szczególnie dla 600 żołnierzy, którzy mieli być utrzymywani przez województwa pruskie od 1 lutego 1671 roku do 1 lutego 1672 roku. Wypłacone żołnierzom przez skarb pruski pieniądze miały być przeliczane w proporcji 70 do 100 (moneta dobra – *moneta bona*, czyli moneta bita przez miasta pruskie do monety będącej w obiegu w Królestwie, tzw. *monety currens* – monety bieżącej, czyli miedzianych szelągów)⁴³⁴. Sejmik intensywnie poszukiwał dodatkowych finansów. Uchwała o podatkach nadzwyczajnych z 26 stycznia 1671 roku miała – w myśl intencji szlachty – spełnić taką rolę. Nakładała ona podatek na owczarzy trzymających owce w owczarniach własnych, gburskich, sołtysich lub należących do księży, a położonych w dobrach królewskich i duchownych – od każdej owcy mieli płacić 6 groszy. Kmiecie posiadający ponad 15 owiec (należących do włóki) od sztuki mieli zapłacić też po 6 groszy. Owczarze dzierżawiący były chłopskie grunty, na których nie znajdowały się folwarki, od każdej owcy mieli uiścić 3 grosze. Podobnie osoby, które warzyły, dostarczały i sprzedawały piwo, lecz nie posiadały na to przywileju, miały zapłacić kwartalnie 1 złoty od każdej beczki, co musiały potwierdzić przysięgą w urzędzie grodzkim. Wysokość płacy dla powołanych trzech poborców wojewódzkich miała wynieść 1 grosz od osoby

⁴³² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 342–344, *Laudum contributionis ordinariae* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

⁴³³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 345, *Laudum distributionis contributionum* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

⁴³⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 345–346, *Laudum distributionis contributionum* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

płacącej podatek, natomiast kolejny grosz miał być dodany od województwa lub powiatu⁴³⁵.

O konieczności terminowego wydawania uchwalonych przez sejmik podatków przypominał szlachcie powiatu puckiego w uniwersale wydanym 14 lutego 1671 roku poborca podatków powiatu puckiego Jerzy Rybiński, grożąc opornym egzekucją bądź procesem⁴³⁶. W podobnym tonie wypowiadał się asesor sądowy ziemi tczewskiej Piotr Powalski Lewalt, pełniący funkcję poborcy podatków w powiatach tczewskim, gdańskim i nowskim. Wyzначzył termin i miejsce – 2 marca 1671 roku w Skarszewach – zapłaty pierwszej raty (6 łanowych). Przez kilka dni miał tam oczekiwać na mających wpłacić pierwszą ratę. Termin jej uiszczenia upływał 18 marca 1671 roku. We wcześniejszym uniwersale znalazły się sankcje prawne dla niepłacących podatków. Przynaglano szlachtę, aby ta skłoniła owczarzy i piwowarów do uiszczenia przypisanych im podatków⁴³⁷.

Z powodu zerwania sejmików przedsejmowych posłowie Prus Królewskich byli nieobecni na sejmie. Sejmik zaprotestował przeciwko uchwalaniu konstytucji sprzecznych z prawami i przywilejami Prus Królewskich⁴³⁸. Sejmik generalny zabronił udawania się na sejm posłów reprezentujących sejmiki wojewódzkie w przypadku zerwania sejmiku generalnego, choć zasada ta była łamana⁴³⁹. Protest ten – z punktu widzenia szlachty pruskiej – był uzasadniony, gdyż pod nieobecność reprezentacji województw pruskich mogły zapadać decyzje dotyczące nadmiernego obciążania Prus Królewskich podatkami, a tego zawsze szlachta starała się unikać. Nie bez znaczenia był fakt, że to wyłącznie generalny sejmik posejmowy uchwalał podatki⁴⁴⁰.

Bardzo ważne – z punktu widzenia monarchy – okazały się decyzja sejmiku z 26 stycznia 1671 roku o wypłaceniu królowi tak długo oczekiwanej kwoty 120 tys. złotych⁴⁴¹ oraz uchwała kwitująca podskarbiego ziem pruskich i zarazem wojewodę pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, rozliczająca go z podatków uchwalonych na sejmikach 21 listopada 1667 roku w Grudziądzu, 17 października 1668 roku w Malborku, 11 lutego 1669 roku w Grudziądzu⁴⁴².

⁴³⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 348, 349, *Laudum extraordinariae contributionis* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

⁴³⁶ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 591–592, *Uniwersał poborowy dla powiatu puckiego*, Rybna 14 II 1671 r.

⁴³⁷ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 589–591, *Uniwersał poborowy dla powiatu gdańskiego*, Skarszewy 18 II 1671 r.

⁴³⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 350, *Laudum protestationis contra praeiudiciosas constitutiones* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

⁴³⁹ S. ACHREM CZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*. Olsztyn 1999, s. 74

⁴⁴⁰ IDEM: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 282.

⁴⁴¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 352, *Laudum gratitudinis Regiae* [Grudziądz 26 I 1671 r.].

⁴⁴² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 353–354, *Laudum quietationis* [Grudziądz 26 I 1671 r.].



Sejmik przedsejmowy powiatu puckiego, który odbył się 3 lipca 1671 roku, uznał za słuszne finansowe pretensje wojska, lecz zaznaczył, że powiat pucki wydał wszystkie należne łanowe. Szlachta przeciwna była nakładaniu cła godzącego w przywileje Prus Królewskich. Opowiadano się za powszechnym bezpieczeństwem zarówno Rzeczypospolitej, jak i Prus Królewskich. Dostrzeżono konieczność zgody w państwie, do której należało w sposób skuteczny doprowadzić, gdyż – jak zauważono – nawet wiarę próbowano wykorzystywać do celów politycznych. Ta uwaga sejmiku niewątpliwie odnosiła się do prymasa Prażmowskiego. Zatoszczono się o łanowe oddawane przez poszczególne wsie, aby podatki te trafiały do właściwego poborcy powiatowego⁴⁴³.

Sejmik przedsejmowy województwa pomorskiego w Starogardzie zebrał się 4 lipca 1671 roku. W instrukcji informowano, że wojewoda pomorski Jan Ignacy Bąkowski złożył sejmik generalny do Malborka na dzień 8 lipca 1671 roku. Instrukcja zawierała dość poważną deklarację, stwierdzającą, że Prusy Królewskie – w świetle przywilejów prowincji – nie powinny wystawiać pospolitego ruszenia. Zarazem zawierała wzmiankę o decyzjach sejmików małopolskich, które uchwałyły pospolite ruszenie, natomiast sejmiki wielkopolskie – wyprawy wojewódzkie. Instrukcja nie przesądzała sprawy, lecz przestrzegała, że decyzja podjęta na sejmiku generalnym „ponad prawem” może okazać się dla prowincji niewygodna, gdyż będzie zobowiązywać Prusy Królewskie do wystawiania pospolitego ruszenia w sposób trwały. Sprawa obiecanej donatywy królewskiej przewlekała się, powierzono ją bowiem posłom na generał, asekurując się, by ci mieli na względzie ludzi ubogich. Broniono się przed podwyższeniem ceł wodnych, by nie zagroziło to przywilejom prowincji. Wspominano o wypłaceniu zasług regimentowi podkomorzego chełmińskiego Krzysztofa Koryckiego, wypłaceniu asygnacji dla pułkownika Rozena oraz żołnierzy nieżyjących już dowódców Niemierskiego i Rogozińskiego. Zwrócono też uwagę na wadliwą rotę przysięgi poborców podatków, w której należało dokonać poprawek⁴⁴⁴.

Obrađujący w Sztumie 4 lipca 1671 roku sejmik przedsejmowy województwa malborskiego zadeklarował swoją prokrólewskość. Nie były to tylko czcze deklaracje, gdyż sejmik jasno opowiedział się za uchwaleniem pospolitego ruszenia lub wyprawy wojewódzkiej, co sejmik generalny pruski zaakceptował⁴⁴⁵. Niezadowolenie sejmiku wzbudziły zbyt wysokie cła, co godziło w interesy miast pruskich. Sprawę tę mieli podjąć posłowie na generale wraz z przedstawicielami miast⁴⁴⁶.

⁴⁴³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 485–486, Instrukcja sejmiku przedsejmowego powiatu puckiego, Puck 3 VII 1671 r.

⁴⁴⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 489–490, 491, 493, 494, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa pomorskiego, Starogard 4 VII 1671 r.

⁴⁴⁵ S. ACHREMCZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 227.

⁴⁴⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 496, 498, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa malborskiego, Sztum 4 VII 1671 r.

Instrukcja królewska na kolejny sejmik pruski, który odbył się w Malborku 8 lipca 1671 roku, zawierała niepokojące informacje o możliwym i rychłym ataku tureckim oraz przyjęciu tureckiego poddaństwa przez hetmana kozackiego Piotra Doroszenkę. Król Michał apelował do stanów pruskich o konstruktywny wynik obrad sejmiku, by w miejsce pospolitego ruszenia sejmik finansowo wsparł armię. Monarcha przypominał o cle wodnym uchwalonym podczas sejmu w 1661 roku, które miało zostać wykorzystane na spłatenie długu państwowego należnego elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi. Królowi chodziło jeszcze o to, aby sejmik zaakceptował dodatkową sumę uchwaloną przez Trybunał Skarbowy Koronny (jej wysokość w instrukcji królewskiej nie została wymieniona). Monarcha podjął również problem wybrańców – proponował, aby zostali oni włączeni do gwardii królewskiej⁴⁴⁷. Intencja królewska była czytelna, gdyż możliwości finansowe monarchy były, niestety, bardzo ograniczone, a skarb państwa świecił pustkami.

Sejmik generalny zdawał sobie sprawę z zagrożenia państwa. Szlachta pruska deklarowała wierność, posłuszeństwo oraz poświęcenie. Zapewniano o „miłości ojczyzny”, co w laudach nie zdarzało się często, jednak były to tylko słowa. W sprawie wypłacenia pieniędzy należnych wojsku sejmik stwierdzał, że podatki, które uchwalono na poprzednim zjeździe w Grudziądzu, nie wpłynęły w całości do skarbu pruskiego. Obiecywano co prawda ich zebranie. Sejmik odniósł się też do wybrańców, deklarując, że każdy szlachcic posiadający łąn wybraniecki zapłaci 60 złotych monetą bieżącą (szelągami) w terminie do ostatniego dnia września 1671 roku⁴⁴⁸. Sejmik uchwalił dodatkowe podatki. Szlachta z województw chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego wraz z miastem Toruniem miała zapłacić 2½ łąnowego z abiuratai, według taryfy z 1668 roku, które należało wydać do dnia 30 września 1671 roku. Wynagrodzenie dla poborców miało być takie same, jak uchwalone podczas sejmiku w Grudziądzu. Poczyniono zastrzeżenie, by każdy folwark płacił ten podatek wyłącznie poborcy ze swojego powiatu. Na wielkie i małe miasta został nałożony – proporcjonalnie – podatek 4½ akcyzy (2 szelągi od miary piwa). Ustalono czas obowiązywania tego podatku – od 1 marca 1672 roku do 1 marca 1673 roku. Łanowe i akcyza miały objąć również biskupstwo warmińskie i chełmińskie⁴⁴⁹. Dwie inne uchwały sejmiku pruskiego także odnosiły się do duchowieństwa. Pierwsza z nich wspominała o przywilejach klasztoru w Oliwie, jednak przypominała, iż piwo warzone na obszarze będącym własnością

⁴⁴⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 359, 360, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum generalem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi pro Die [...] Mensis indictum, data ex Cancellaria Regni, Die [...] Mensis [...] Anno Domini 1671*[brak daty dziennej].

⁴⁴⁸ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 10, s. 150, *Laudum ratione militis selecti alias wybrańcach* [Malbork 8 VII 1671 r.]; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 361, 362, 363, *Responsum Sacrae et Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Illustri ac Mgfcio Domino Vladislao Casimiro Guldenstern, Capitaneo Stumensi, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae in Conventu generali Mariaeburgensi datum, Die 8 Mensis Julii, Anno 1671.*

⁴⁴⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 368, 369, *Laudum contributionis* [Malbork 8 VII 1671 r.].



klasztoru – pod groźbą konfiskaty na rzecz skarbu – nie może być wywożone w inne miejsca oraz sprzedawane⁴⁵⁰. Druga uchwała dotyczyła pięciu (niewymienionych z nazwiska) duchownych, którzy dostarczali piwo do parafii i szkół – zakazywano im sprzedaży piwa w innych miejscach, gdyż zmniejszało to dochody skarbu oraz godziło w przywileje miast i osób prywatnych⁴⁵¹. Sejmik podjął decyzję o uchwaleniu pospolitego ruszenia. Poczyniono tu jednak pewne zastrzeżenie, a mianowicie – kiedy zbiorą się wszystkie województwa Korony, wtedy dopiero wojewodowie chełmiński, malborski i pomorski swoimi uniwersalami wezwą szlachtę pruską do udania się w miejsca koncentracji. Szlachta z województwa chełmińskiego miała zebrać się koło dóbr Lunawy, szlachta malborska – koło Białej Góry, natomiast chełmińska – między miastami Tucholą a Chojnicami. Wojewodowie mieli imiennie wyznaczyć deputatów, których zadaniem będzie – jako łączników między poszczególnymi województwami – przekazywanie informacji. Zamierzano również dokonać wyboru sędziów mających się podjąć ewentualnego sądzenia (na drodze procesu sumarycznego, czego zabraniała konstytucja) i ukarania tych wszystkich, którzy będą łamać dyscyplinę czy zasady bezpieczeństwa⁴⁵².

Niebędący mającym władzę król Michał ponownie podjął sprawę wybrańców. Zwrócił się do szlachty województw pomorskiego i malborskiego. W swym uniwersale wydanym w Warszawie 11 grudnia 1671 roku informował szlachtę obu województw o uchwale podjętej na drugim sejmie w 1670 roku, a dotyczącej dochodów płynących z łąnów i włók wybranieckich, które powinny zostać przeznaczone na utrzymanie gwardii królewskiej. Ponieważ sprawy te uległy zaniedbaniu, król wysłał swojego dworzanina i komisarza Wojciecha Wolskiego, aby – przy wydatnej pomocy udzielonej mu przez starostów, dzierżawców i wreszcie samą szlachtę – uzyskał od każdego zalegającego wybrańca, jak i dzierżawiących łąny i włoki wybranieckie (kasowano wszelkie libertacje) kwotę 10 złotych zapłaconych monetą bieżącą (szelągami). Pieniądze te miały być przeznaczone na utrzymanie gwardii królewskiej. Wojewoda pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski miał wyznaczyć miejsce zbiórki pieniędzy wybranieckich przez królewskiego komisarza⁴⁵³. Ta sytuacja ukazywała, w jak wielkich trudnościach materialnych znajdował się monarcha, a zarazem jak militarnie słabym państwem była Rzeczpospolita.

Warto wspomnieć o instrukcji sejmiku partykularnego województwa malborskiego z dnia 2 stycznia 1672 roku, przeznaczonej na generał pruski mający

⁴⁵⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 369–370, *Laudum braxationis cerevisiae* [Malbork 8 VII 1671 r.].

⁴⁵¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 370, *Laudum ratione spiritualium cerevisiam propinantium* [Malbork 8 VII 1671 r.].

⁴⁵² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 371–372, *Laudum expeditionis generalis*, [Malbork 8 VII 1671 r.].

⁴⁵³ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 581–583, Uniwersał króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Warszawa 11 XII 1671 r.

odbyć się 7 stycznia 1672 roku. Szlachta malborska deklarowała swą prokrólewskość, wspominając o sukcesie, jakim było odzyskanie kontroli nad Ukrainą, lecz w instrukcji znalazły się też narzekania związane z niefortunnym – zdaniem posłów sejmiku – prowadzeniem kampanii na Ukrainie. Pretensje dotyczyły powolnego ściągania pospolitego ruszenia (krytykowano, iż jedne województwa ruszyły osobiście, inne rekrutowały wyprawy wojewódzkie, a część nie przybyła na czas). Ale ta krytyka zawierała wątek jeszcze poważniejszy, a mianowicie pytanie o brak współpracy pomiędzy wojskami litewskimi i koronnymi oraz wcześniejsze ich zwinięcie. Kto był za to odpowiedzialny? – pytano. Postulowano stworzenie zupełnie nowego przydziału wojsk na poszczególne województwa. Szlachcie malborskiej nie podobało się również uzurpowanie sobie przez wojsko praw czwartego stanu – poprzez funkcjonowanie Trybunału we Lwowie – do sądenia spraw wojskowych. Posłowie mieli się temu stanowczo sprzeciwić. Szlachta nie poparła królewskiego pomysłu pozbawienia *activitatis* na sejmie tych posłów, których województwa zalegały z płacą dla wojska. Uznano to za niefortunne, szkodzące wolnemu głosowi i osłabiające szlachecką wolność. Należało tę propozycję – stwierdzono – odrzucić. Zwrócono też uwagę na wewnętrzne bezpieczeństwo w państwie i konieczność harmonijnej współpracy między kanclerzami koronnymi. Postulat ten był całkowicie uzasadniony z racji napięć między podkanclerzym koronnym Olszowskim a kanclerzem wielkim litewskim Pacem. Wyrażono też słuszne obawy o Elbląg ze względu na niespłacone przez Rzeczpospolitą finansowe zobowiązania i zakusy elektora brandenburskiego wobec tego miasta⁴⁵⁴. Emocje budziła hiberna, gdyż – jak argumentowano – jedne osoby zostały nią przeciążone, natomiast inne objęte protekcją. Dopraszano się o przedstawienie na sejmie szczegółowych rachunków⁴⁵⁵.

Królewska instrukcja na przedsejmowy pruski sejmik generalny przed pierwszym sejmem zwołanym w roku 1672 zawierała informacje o niebezpieczeństwach zagrażających Rzeczypospolitej, a szczególnie o niebezpiecznej sytuacji na Ukrainie, zażegnanej – jak stwierdzano – dzięki opatrności i obu hetmanom. W instrukcji podkreślono konieczność zwołania sejmu, gdyż nie udało się powiększyć armii. Zwołując sejmiki, król miał na względzie przede wszystkim obronę państwa. Tym razem nie wprost sprawa Ukrainy, której miasta i fortece należało wzmocnić oraz obsadzić uzbrojonymi załogami, lecz poważniejsza sytuacja przyciągała uwagę, gdyż Rzeczypospolitej zagrażał o wiele groźniejszy nieprzyjaciel ze wschodu, czyniący już przygotowania do ataku. Licząca 12 tys. armia Rzeczypospolitej powinna zostać wzmocniona. Król zapowiadał rychłe

⁴⁵⁴ Następca zmarłego elektora Fryderyka Wilhelma Fryderyk III (późniejszy król Prus Fryderyk I) po odpowiednich przygotowaniach militarnych i politycznych na arenie międzynarodowej, po wcześniejszym oblężeniu zajął Elbląg 10 listopada 1698 roku! Zob. J. STASZEWSKI: *August II Mocny...*, s. 92.

⁴⁵⁵ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 671, 672, 673, 677, 678, 679, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa malborskiego, Sztum 2 I 1672 r.



odzyskanie Kijowa, który następnie będzie potrzebował kilkutysięcznej polskiej załogi. Do tego dochodziła konieczność obsadzenia silnymi załogami Kamieńca, Białej Cerkwi, Braclawia, Ściany. Ważnym i zastanawiającym wątkiem w tej instrukcji była wzmianka o konieczności ludzkiego obchodzenia się przez panów i wojsko z Kozakami i ludem ukraińskim, aby ucisk ten nie doprowadził ich do „rewolucji”. Tak roztropne słowa króla należy docenić, lecz zostały one wypowiedziane, niestety, zbyt późno. Niepokój budziła też ocena możliwości militarnych Rzeczypospolitej, skoro król Michał uznał, że w Europie nie było państwa, które mogło samodzielnie stawić opór Turcji. Zdaniem monarchy Korona i Wielkie Księstwo Litewskie powinny wzajemnie udzielić sobie pomocy. Władca docenił obu hetmanów koronnych – malkontenta Jana Sobieskiego i regalistę Dymitra Wiśniowieckiego za ich zwycięską kampanię na Ukrainie. Ten optymistyczny obraz zmącił fakt, iż niektóre województwa i powiaty zalegały z punktualnym wypłacaniem żołdu wojsku. Król Michał żądał, aby opracowano skuteczny sposób płacenia żołdu. Monarcha podsuwał pomysł, aby w czasie sesji sejmowych równoległe obradował Trybunał Skarbowy Koronny, w trakcie którego rozliczano by poborców podatkowych, aby nie mogli się odwoływać do protekcji poszczególnych województw i ziem. Sankcją za brak rozliczeń i terminowej wypłaty żołdu byłoby pozbawienie *activitatis* tych posłów sejmowych, których województwa i ziemie zatrzymały płacę wojsku. Niewątpliwie był to postulat radykalny, choć kontrowersyjny, gdyż mógł utrudnić obrady sejmu. Wspomniano też o wojsku cudzoziemskiego autoramentu, które oczekiwało na zaległy żołd. Instrukcja zawierała również pomysł, który wyszedł z kręgów armii, aby podczas każdorazowych kampanii wojennych we Lwowie powoływano odrębny Trybunał Wojskowy, składający się z hetmanów, deputatów województw i ziem oraz deputatów wojska w celu sążenia wszystkich spraw wojskowych. Spraw tych nie powinien rozpatrywać Trybunał Koronny. Postulowano, aby zarówno kwarta, jak i inne podatki płacone na wojsko przez poszczególne województwa i ziemie były wnoszone w trakcie projektowanego Trybunału Wojskowego. Król obiecał przedstawić ten postulat wojskowych w instrukcji na sejmiki. Monarcha nie był temu nowemu projektowi przeciwny, jeśli miałoby to usprawnić pracę Trybunału Koronnego. W sprawach finansowych władca reprezentował stanowisko zaostżenia kar dla zalegających z płaceniem hiberny i kwarty. Za wielce niepokojące król uznał protesty wnoszone z prywatnych pobudek podczas obrad sejmowych, co słusznie oceniał jako naganne i niebezpieczne dla racji państwa, czemu należy zapobiec.

Problem pieniądza był obecny jeszcze w kilku miejscach instrukcji. Nieszcześnie dla państwa stała się niepełnowartościowa moneta złej jakości, którą należało wyeliminować z obiegu. Król proponował powołanie komisji menniczej, która obradowałaby w trakcie sejmu. W jej skład mieli wejść władcy sąsiednich państw i reprezentanci miast mających prawo bicia monety. Pojawiła się też sprawa długu – w wysokości 400 tys. złotych – należnego wojsku cudzo-

ziemskiego autoramentu. Król wspominał o uchwalonej na sejmie tzw. donatywie kupieckiej, która miała pójść na spłatę tego zadłużenia, sugerował jednak możliwość ustanowienia w to miejsce innego podatku. Za naganne monarcha uznał praktyki sprowadzania przez szlachtę dużych ilości towaru, rzekomo na swoje potrzeby, a w rzeczywistości będącego własnością kupców. Tego typu nieuczciwe poczynania szlachty wpływały na zubożenie skarbu państwa, gdyż od tych towarów nie uiszczano cła. Doszło nawet do paradoksalnej sytuacji, że ubóstwo skarbu uniemożliwiło wysłanie posłów do Francji, Hiszpanii, Anglii, Szwecji i Holandii! Zagrożenie stanowiły zakusy elektora brandenburskiego na pograniczny Elbląg. Cieniem kładł się tu zaciągnięty za Jana Kazimierza dług państwa wobec elektora, nadal niespłacony. Monarcha wspominał też o własnym – co niewątpliwie było żenujące – niedostatku materialnym. Wiązał się z tym – parokrotnie wysuwany przez króla Michała – postulat włączenia w komput gwardii królewskiej. Dodatkową niewiadomą w polityce stanowiły wieści o rzekomej chęci odrzucenia przez Moskwę rozejmu w Andruszowie i podjęcia wobec Rzeczypospolitej kroków zaczepnych⁴⁵⁶! Informacje te nie brzmiały optymistycznie. Ukazywały, z jak poważnymi problemami Rzeczpospolita powinna się uporać na sejmie.

W odpowiedzi udzielonej posłowi królewskiemu Andrzejowi Białochowskiemu sejmik pruski dyplomatycznie życzył królowi Michałowi długiego i szczęśliwego panowania, triumfów nad wrogami oraz zadeklarował wierność i posłuszeństwo. Jednak w tak drażliwej materii, jaką okazały się pieniądze, sejmik wyraził swoje zaniepokojenie, stwierdzając, że Trybunał Skarbowy Koronny swą decyzją skrzywdził ziemie pruskie, gdyż nałożony podatek jest zbyt wysoki oraz godzi w prawa i przywileje pruskie. Proszono, aby król wraz ze stanami podjął na najbliższym sejmie decyzję o uwolnieniu ziem Prus Królewskich od tego podatku. Sejmik ujął się słusznie za Elblągiem, który stanowił zastaw pożyczki udzielonej Rzeczypospolitej przez elektora Fryderyka Wilhelma⁴⁵⁷.

Instrukcja sejmiku pruskiego na sejm mający się zebrać w Warszawie 26 stycznia 1672 roku zwyczajowo nakazywała, aby podczas audiencji życzyć królowi Michałowi szczęścia i pomyślnego panowania oraz podziękować mu za troskę i opiekę, jaką otaczał Rzeczpospolitą. Posłowie mieli także złożyć podziękowania kanclerzowi koronnemu Janowi Leszczyńskiemu, podkanclerzemu koronnemu Andrzejowi Olszowskiemu oraz obu hetmanom koronnym. Posłom zalecono obronę praw, przywilejów i wolności ziem pruskich, co w szczególności odnosiło się do nakładanych na prowincję podatków. Kontrowersje

⁴⁵⁶ B. Czart., rkps 978 IV, s. 387–396, Instrukcja na sejmik przedsejmowy [na pierwszy sejm w 1672 roku].

⁴⁵⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 397–398, Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Gnrso Domino Andreae Bialochowski, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, in Conventu Generali Graudentinensi datum, Die 7 Januarii, Anno 1672.



wywołała sprawa uchwalonej na poprzednim sejmie hiberny, mającej być wyegzekwowaną przez Trybunał Skarbowy Koronny. Zdaniem szlachty hiberna ta zbyt ciężko przeciążyła województwa pruskie, z czym jeszcze dodatkowo wiązały się uciążliwości, jakie ze strony deputatów wojska ponosili mieszkańcy Prus Królewskich. Informowano, że królewszczyni i małe miasta wpłaciły sumę 70 tys. złotych w monecie bieżącej (szelągach), natomiast do zapłacenia pozostała jeszcze kwota 94 733 złotych. Posłom sejmiku zalecono, aby podjęli wysiłki w celu uwolnienia prowincji od zaległości. Posłowie mieli się też sprzeciwić kandydaturze wojewody lubelskiego Władysława Reja do Trybunału Skarbowego Koronnego. Gdyby na sejmie miały zapaść decyzje dotyczące podatków, wówczas posłowie pruscy mieli podjąć wiążącą uchwałę dopiero na sejmiku relacyjnym. Proponowane w instrukcji królewskiej, a postulowane przez Trybunał Skarbowy Koronny pozbawienie *activitatis* na sejmie tych posłów, których ziemie nie wypłaciły żołdu wojsku, uznano za projekt nowy i rzadki, toteż posłowie mieli wyrazić swój sprzeciw w tej sprawie. Mieli być też przeciwni pomysłowi koekwacji pospolitego ruszenia. Poparcie sejmiku zyskał natomiast wysuwany przez króla postulat włączenia gwardii królewskiej w skład komputu. Podczas prywatnej audiencji posłowie mieli złożyć przyrzeczenie, że obiecana kwota 120 tys. złotych zostanie przekazana królowi. Ta wieść na pewno musiała ucieszyć monarchę. Podjęto też kilka spraw, które były przedmiotem narzekań. Instrukcja zwracała uwagę na problem dyscypliny wojskowej. Wyrażono wolę, by pułkownicy, rotmistrzowie i oficerowie przebywali stale ze swoimi żołnierzami, a nie oddalali się od podległych im chorągwi. Nieobecność dowódców zapewne musiała wpływać na obniżenie dyscypliny ich podkomendnych. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziło podniesienie cła na komorze w Dybowie, co uderzało w kupców Prus Królewskich, a szczególnie tych z Torunia, gdyż – zdaniem szlachty – utrudniało to handel zagraniczny. Postulowano oddawanie dochodów państwa w dzierżawę na zasadzie „plus oferencji”, czyli temu, kto oferował najwyższy czynsz dzierżawny. Domagano się, by większy wgląd w dochody Prus Królewskich miał podskarbi ziem pruskich, co niewątpliwie zapewni mu większą możliwość dysponowania dochodami prowincji. Wyrażono też troskę o bezpieczeństwo dóbr szlacheckich oraz konieczność przeprowadzenia lustracji królewszczyn, co było ze wszech miar słusznym i uzasadnionym postulatem⁴⁵⁸. Sejmik ze zrozumieniem odniósł się do królewskich postulatów, choć w pewnych kwestiach prezentował pruski partykularyzm oraz punkt widzenia wielkich miast Prus Królewskich. Sprawa owych 120 tys. podzieliła senatorów, gdyż popierał ich wydanie wojewoda malborski Stanisław Działyński, natomiast przeciwny temu był wojewoda

⁴⁵⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 402, 403, 404, 407, 408, 412, 416, *Istructio Statuum et Ordinum Terrar' Prussiae, ad instantia Regni Comitum Generalia Varsaviae, pro Die 26 Mensis Januarii celebranda, Illribus, Mgficis ac Gnrnsis Dominis Nunciis suis, in Conventu Generali Graudentinen' Die 7 ejusdem Mensis, Anno 1672 data.*

pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski, motywując to koniecznością spłat wszystkich zaległych należności dla armii⁴⁵⁹.

Sejmik podjął decyzję w sprawie wypłacenia kwoty 70 tys. złotych przeznaczonych na wojsko, a wydanych z dóbr królewskich (starostwa i dzierżawy) oraz przez małe miasta Prus Królewskich⁴⁶⁰. Pewne trudności w płaceniu hiberny skłoniły sejmik do pożyczenia kwoty 13 tys. złotych, które miały zostać zwrócone przez dzierżawców królewskich⁴⁶¹. Sejmik zdecydował się na podjęcie pewnych środków obrony przed ekscesami wojskowych wymuszających hibernę. Starostowie, tenutariusze, dzierżawcy, przedstawiciele małych miast (ściśle według zestawienia sporządzonego na ówczesnym sejmiku) mieli złożyć należne kwoty w Skarszewach do dnia 30 stycznia 1672 roku. Pieniądze te miał następnie zebrać podskarbi ziem pruskich i wypłacić je wojskowym. Zalegającym z uiszczeniem tego podatku sejmik zagroził egzekucją wojskową. Kwota hiberny, o której wspomniano w laudum, wynosiła 70 tysięcy w monecie bieżącej, czyli szelągach. Wyłącznie takową kwotę miał wypłacić wojskowym podskarbi ziem pruskich⁴⁶². Sprawa hiberny stała się podstawą uchwalenia nie jednej, ale jeszcze kilku uchwał. W jednej z nich zwrócono uwagę na wymuszanie hiberny przez wojsko z dóbr duchownych, królewskich i z małych miast, co powodowało rujnowanie prowincji. W laudum wspomniano o wypłaceniu deputatom wojskowym asygnacji na kwotę 70 tys. złotych. Natomiast kwoty 94 733 złotych i 5 groszy sejmik nie mógł na razie uiszczyć. Uznano, że w sposób krzywdzący obciążono prowincję pruską, toteż sprawę podatków należało wyjaśnić na sejmie, i przeciwko nim zaprotestowano⁴⁶³.

W instrukcji dla posła królewskiego Jana Czecholewskiego na sejmik pruski, mający się zebrać 5 maja 1672 roku, monarcha przestrzegał stany Prus Królewskich przed atakiem tureckim, przyrównując go do nadciągającego huraganu. Król wspomniał o niepokojącym stanie państwa, o zerwanym sejmie, który jednocześnie stał się tragiczną sceną prywatnych kłótni posłów ziemskich, dążących – zdaniem monarchy – do „podcięcia gardła ojczyźnie”. Wobec powagi sytuacji król sugerował skrócenie przyszłego sejmiku do dwóch tygodni. Żywił nadzieję, że posłowie odkryją powód zrywania sejmów i jednocześnie uda im się znaleźć sposób „opisania rad”, co w efekcie spowoduje, że Rzeczpospolita zdoła powstrzymać to „morderstwo” (jak trafnie i dosadnie zostało to określone w instrukcji). Paradoksalnie, wszystkie te postulowane w królewskiej instrukcji działania powinny

⁴⁵⁹ S. ACHREMCZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 202.

⁴⁶⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 418–419, *Laudum contributionis ratione septuaginta mille florenorum* [Grudziądz 7 I 1672 r.].

⁴⁶¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 419, *Laudum tredecim mille florenorum ad fidem publicam umendorum* [Grudziądz 7 I 1672 r.].

⁴⁶² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 421–422, *Laudum defensionis* [Grudziądz 7 I 1672 r.].

⁴⁶³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 423–424, *Laudum ordinationis et assecurationis panis hyemalis* [Grudziądz 7 I 1672 r.].



się odbyć z zastrzeżeniem prerogatyw „głosu wolnego”, czyli *liberum veto*. Było to zadanie trudne, a właściwie niemożliwe do realizacji. Monarcha przypominał o sprawach armii, podkreślał odwagę armii i zasługi wojska, co więcej – wykazał pewien obiektywizm, doceniając zasługi obu hetmanów koronnych: Jana Sobieskiego i Dymitra Wiśniowieckiego. Król przypominał o zaległej płacy dla wojska, choć zdawał sobie sprawę ze zjawiska wymuszeń, jakich dopuszczali się deputaci wojskowi w poszczególnych województwach i ziemiach. Informując o swoich kłopotach finansowych, monarcha proponował przyjęcie piechoty wybranieckiej w skład gwardii królewskiej, natomiast samą gwardię królewską, liczącą 1 200 pieszych, postulował włączyć w komput, aby zapewnić jej żołd. Apelował o zaopatrzenie Kamieńca, Lwowa, Krakowa w działa, proch i kule oraz zatroszczenie się o sprawy artylerii. Król wzmiankował o poczynionych już wysiłkach, gdyż zwracał się z prośbą o pomoc do cesarza Leopolda I oraz władców chrześcijańskich. Postulował, aby Rzeczpospolita poprosiła o pomoc finansową, co niewątpliwie już samo w sobie było upokarzające. Za konieczne uznał powiększenie wojska i zwołanie pospolitego ruszenia. Domagał się, aby Rzeczpospolita obmyśliła fundusze na opłacenie poselstw do Tatarów i Kozaków. Sprawą istotną była naprawa monety. Zamierzano również zająć się procederem fałszywych oświadczeń składanych przez kupców, twierdzących, że przywozili rzekomo szlacheckie towary, co formalnie zwalniało ich od opłacania ceł, a w istocie narażało skarb państwa na straty. Król domagał się respektowania przez sejmik dekretu Trybunału Skarbowego Koronnego. Niewątpliwie finansowo uderzało to w sejmik. Chodziło o donatywę kupiecką, która miała pokryć dług 400 tys. złotych przeznaczony na spłatę żołdu dla wojska cudzoziemskiego autoramentu. Ze spraw finansowych w instrukcji wspomniano jeszcze o konieczności przedłożenia przez ówczesnego referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasieńskiego rachunków podskarbińskich jego zmarłego ojca, co było wtedy zwyczajową procedurą. Podobnie rzecz się miała z hiberną i donatywą królewską, o której wydanie dopominał się monarcha⁴⁶⁴. Sejmik został, niestety, zerwany.

Kolejna instrukcja królewska na sejmik generalny pruski mający się zebrać w Grudziądzu 17 lipca 1672 roku była bardzo krótka i zarazem konkretna w treści. Król kreślił pesymistyczny obraz państwa, kiedy to po zerwaniu drugiego sejmu w 1672 roku Rzeczpospolita znalazła się w krytycznym położeniu. Zagrożenie ze strony Turcji stało się realne – wojska tureckie stanęły przed granicami Rzeczypospolitej. Monarcha wspominał o Kamieńcu jako „przedmurzu”, które miało osłonić Rzeczpospolitą przed tureckim atakiem. Król zwracał się do rad i stanów Prus Królewskich o pomoc w odparciu nieprzyjaciela poprzez osobisty udział w pospolitym ruszeniu, poprzez materialne wsparcie armii i wydanie do-

⁴⁶⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 430–439, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Ante-Comitialem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi Die Quinta Mensis Maji indictum, Gnrso Joanni Czecholewski ad eundem a Sacra Regia Majestate expedito Nuncio data ex Cancellaria Regni Majori, Die XIV Mensis Aprilis, Anno Domini MDCLXXIIo.*

natywy. Monarcha złożył obietnicę przybycia do obozu wojskowego⁴⁶⁵. Obrady sejmiku generalnego pruskiego też, niestety, zostały zerwane.

W instrukcji królewskiej na sejmik, który miał się zebrać w Grudziądzu 10 października 1672 roku, znalazła się wzmianka o dwóch wcześniej zerwanych sejmikach generalnych, której towarzyszyła zawierająca nadzieję opinia, że trzeci sejmik zakończy się pomyślnie. W ocenie króla Michała sytuacja Rzeczypospolitej była poważna, gdyż nadal istniało zagrożenie tureckie, a przecież zostały utracone spore terytoria, w tym kluczowa twierdza, jaką był Kamieniec Podolski. Monarcha wierzył, że Prusy Królewskie nie odmówią pomocy i pospieszą na ratunek Rzeczypospolitej. Król upomniał się o wydanie przez stany pruskie donatywy oraz o gorliwe włączenie się w sprawę obrony ojczyzny⁴⁶⁶. Odpowiedź sejmiku, udzielona posłowi królewskiemu – staroście wielickiemu Jerzemu Konopackiemu, była nader życzliwa. Stany życzyły królowi Michałowi długiego życia, wielu lat panowania, zwycięstw nad nieprzyjacielem, deklarując swoje podporządkowanie i wierność monarsze. Informowano króla o dwóch zerwanych sejmikach i trzecim, który naprawi wszystkie zaległe sprawy. Rady i stany pruskie postanowiły – motywując tę decyzję swoją gorliwością – wzmocnić siły zbrojne Rzeczypospolitej. Deklarowały wystawienie dodatkowo 600 pieszych, pozostających jednak pod bezpośrednim dowództwem króla. Podkreślały swoją wierność i podporządkowanie monarsze. Złożyły obietnicę rozwiązania zaległości w płatnościach⁴⁶⁷. Sejmik podjął decyzję o uchwaleniu podatków. Uchwała wspominała o zaciągniętych 600 żołnierzach. Szlachta, osoby dzierżawiące dobra królewskie i kościelne oraz miasto Toruń, w którego władaniu znajdowały się folwarki i grunty, miały zapłacić 10 łanowych, według drugiej taryfy z 1668 roku, płatne w trzech ratach. Od płatności wyłączono pogorzalców i powodzian, co wymagało potwierdzenia w formie złożonej przysięgi. Pierwsza rata – 6 łanowych – miała być zapłacona w terminie do 4 listopada 1672 roku; druga rata – 3 łanowe – do 4 lutego 1673 roku; trzecia rata – w wysokości jednego łanowego – do 3 lutego 1674 roku. Sejmik powołał poborców podatków, wybranych z grona posesjonatów (osoby wiarygodne), którym urzędowo wyznaczono wynagrodzenie w wysokości ½ grosza płacone przez kontrybuenta oraz ½ grosza płacone ze skarbu Prus Królewskich. Wielkie i małe miasta odpowiednio zostały obciążone 16 akcyzami. Sprawę dodatkowej akcyzy posłowie wielkich miast

⁴⁶⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 440–441, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae, pro Die Vigesima Septima Julii, Anno 1672 Graudenti indictum*.

⁴⁶⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 441–442, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae Graudenti, pro Die X Mensis Octobris indictu, Gnrso Konopacki, Capitaneo Wielisen, Nuncio S. R. Mtis ad eundem Conventum, data, ex Cancellaria Regni, Die 22 Septembris, Anno Domini MDCLXXII*.

⁴⁶⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 443–445, *Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Illri ac Mgfco Domino Georgio Konopacki, Wielisen' Capitaneo, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, ex Conventu Generali Graudentinen, Die 10 Mensis Octobris, Anno 1672 datum*.



mieli przedyskutować ze swoimi magistratami, a o wyniku narad poinformować podskarbiego ziem pruskich w ciągu czterech tygodni. Termin płacenia akcyzy oraz jej wysokość zostały podzielone na dwie części. Uiszczanie części pierwszej, obejmującej 10 akcyz, miało się rozpocząć 1 listopada 1672 roku i trwać do 1 listopada 1673 roku, natomiast drugiej części (pozostałych akcyz) – od 1 marca 1673 roku do 1 marca 1674 roku. Do płacenia akcyzy zostały zobowiązane biskupstwa warmińskie i chełmińskie (według dawnego szacunku). Sejmik zajął się też sprawą zaległego żołdu. Chodziło mianowicie o 250 pieszych podkomorzego chełmińskiego Krzysztofa Koryckiego, 300 pieszych generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego oraz 50 pieszych stanowiących załogę Kamieńca Podolskiego. Żołnierzom tym prowincja była dłużna (do 1 listopada 1672 roku) sumę 58 427 złotych monety pruskiej, liczonej według kursu (proporcji): 70 złotych monety pruskiej (moneta bona – moneta dobra, srebrna) do 100 złotych monety bieżącej, będącej w obiegu w Królestwie (moneta bieżąca – *moneta currens*, miedziane szelągi). Dalszy okres płatności rozpoczął się od 1 listopada 1672 roku i miał trwać do 1 listopada 1673 roku (płatności kwartalne)⁴⁶⁸.

Wobec zagrożenia ze strony Turcji i wtargnięcia wojsk tureckich w granice Rzeczypospolitej sejmik podjął decyzję o uchwaleniu pospolitego ruszenia. Szlachta pruska oraz osoby posiadające dobra ziemskie pod jakimkolwiek tytułem miały stawić się w wyznaczonych punktach: województwo chełmińskie – w Kowalewie, malborskie – koło Dzierzgonia, a pomorskie – w miejscach, gdzie zwyczajowo odbywały się sejmiki powiatowe. Pospolite ruszenie miało się zebrać 20 listopada 1672 roku. Obowiązek założenia obozów i zorganizowania stacji spoczął na wojewodach, którzy również mieli dokonać popisów, wybrać sędziów i utrzymać dyscyplinę. Natomiast sędziowie mieli sędzić w przypadku wszelkich wykroczeń. W laudum znalazła się również informacja o zachowaniu bezpieczeństwa Malborka i wyrażona została troska o jego załogę⁴⁶⁹. Pospolite ruszenie pruskie nie podjęło marszu na Ukrainę⁴⁷⁰. Sejmik pochylając się nad trudną sytuacją Rzeczypospolitej, wynikającą przede wszystkim z zagrożenia ze strony Turcji, uchwalił wystawienie oddziału składającego się z 600 żołnierzy wojewódzkich. Poszczególni wojewodowie mieli rekrutować po 200 żołnierzy, uzbroić ich i umundurować. Poczyniono zastrzeżenie, że żołnierze ci powinni być dzielni oraz wierni Rzeczypospolitej i Prusom Królewskim. Kolejny istotny warunek stanowiła ich wierność królowi Michałowi. W zakresie spraw organizacyjnych laudum przewidywało sporządzenie list tych żołnierzy oraz dokonanie przez nich popisu 1 grudnia 1672 roku w Kowalewie w obecności wojewodów i komisarzy wybranych przez sejmik. Obowiązkiem komisarzy i wojewodów

⁴⁶⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 445–448, Laudum contributionis [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁴⁶⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 448–450, Laudum expeditionis generalis [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁴⁷⁰ S. ACHREMZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 228.

było dopilnowanie, aby żołnierze zachowali dyscyplinę wojskową, zwłaszcza powstrzymali się od gwałtów i ekscesów. Zgromadzeni żołnierze mieli złożyć przysięgę. Rota przysięgi oficerów zabraniała im utrzymywania zagranicznej korespondencji, zakazywała im mieszania się do polityki oraz wtrącania się w sprawy sejmików ziem pruskich, co – w myśl intencji sejmiku – miało ich całkowicie odciągnąć od antykrólewskich malkontentów! Po wykonanym popisie i zaprzysiężeniu należało wypłacić żołnierzom żołd za jeden kwartał służby: za pierwszy miesiąc służby kwotę 12 złotych w monecie pruskiej (dobrej), natomiast za dwa następne miesiące 24 złote, tym razem już płatne monetą znajdującą się w obiegu w Królestwie (moneta bieżąca – *moneta currens*), czyli miedzianymi szelągami. Żołd miał być wypłacany przez dwa kwartały służby. Żołnierze mieli być skoncentrowani w trzech województwach: w województwie chełmińskim – w Brodnicy lub Radzyniu, w Golubiu lub Kowalewie, w województwie malborskim – w Sztumie, Dzierzgoniu i Neofori (Nowe nad Wisłą?), w województwie pomorskim – w Starogardzie, Nowym i Świeciu. Uważano, że zaciągnięci żołnierze powinni zadowalać się jedynie swym żołdem. Nie wolno im było dokonywać napadów ani wymuszać stacji pieniężnych. Mogli jedynie korzystać z mieszkań i ognia. Wszystkie wyrządzone szkody mieli pokryć z własnego żołdu⁴⁷¹.

Podjęto dwie uchwały o charakterze dyscyplinującym. Pierwsza dotyczyła poborców podatków, którzy uchybiali swoim obowiązkom. Wojewoda pomorski jako podskarbi ziem pruskich mógł wobec nich wystąpić z sankcjami prawnymi (delatą)⁴⁷². Spore oburzenie wywołało postępowanie wojskowych dowodzonych przez pułkownika Brandta (zarazem szlachcica), stacjonujących w dobrach duchownych, królewskich i szlacheckich województwa pomorskiego. Sejmik zdecydował, że wojewodowie wraz ze starostami będą pilnie czuwać nad bezpieczeństwem w poszczególnych województwach. W sytuacji kryzysowej mieli zwoływać szlachtę w celu obrony. Powinni również chwytać żołnierzy, którzy popełnili przestępstwa, i stawiać ich przed urzędami grodzkimi w celu osądzenia⁴⁷³.

W instrukcji królewskiej na sejmik generalny pruski, który obradował 15 grudnia 1672 roku, monarcha informował stany pruskie o zawiązanej konfederacji pod Gołębim i Lublinem, którą wsparła cała szlachta Korony, a do której przystąpił również król, składając przysięgę. Król zapraszał Prusy Królewskie do złożenia akcesu do konfederacji. Informował o przyszłych obradach koła generalnego w Warszawie, mających się rozpocząć w dniu 4 stycznia 1673 roku. Prosił, aby posłów wybrano z pełną mocą stanowienia. Pierwszoplanowym przedmiotem obrad miały być dobro publiczne i obrona ojczyzny, dyskusja nad pokojem lub

⁴⁷¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 451–454, *Laudum sexcentorum militum pro subsidio Reipublicae* [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁴⁷² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 456–457, *Laudum ut Thesaurarius Prussiae cuique Palatinati et Districtui, negligentes Exactores in Conventu, in delatis porrigat* [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁴⁷³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 978, s. 458, *Laudum ut Palatini cum Capitaneis super securitate palatinatum, contra excessus militum, curam habeant* [Grudziądz 10 X 1672 r.].



dalsze prowadzenie wojny z Turcją. Król podkreślał rolę pieniądza, konieczność płacenia podatków: pogłównego, akcyzy, cła wodnego, potrzebę otwarcia mennicy. Naglącą sprawą pozostawało wypłacenie wojsku żołdu, gdyż niektóre województwa zalegały z jego spłatą. W celu wzmocnienia armii król zaproponował zaciągnięcie jednego konnego z 10 „dymów” lub poddanego z 20 „dymów” wiejskich, a także z miast. Monarcha zwracał uwagę na zaległości z opłacaniem żołdu, słusznie uznając, że armia regularna była formacją wartościowszą od pospolitego ruszenia. Jego zdaniem przybycie do obozu 600 pieszych żołnierzy wojewódzkich zaciągniętych przez sejmik będzie korzystne dopiero w miesiącu kwietniu 1673 roku. Wątek finansów przewijał się jeszcze w innych miejscach instrukcji. Król wspominał o konieczności zapłaty upominków tatarskich, o opłaceniu posłów udających się z misjami zagranicznymi, o finansowaniu Kozaków hetmana Michała Chanenki, o zapłaceniu Tatarom okupu za Lwów, o wzmocnieniu jego fortyfikacji. Podkreślił też znaczenie fortecy w Zamościu. Uwadze monarchy nie uszła sprawa konkluzji sejmowej, którą uznał za istotną do załatwienia. W instrukcji znalazła się też propozycja włączenia gwardii królewskiej do komputu, co było uzasadnione kłopotami finansowymi monarchy⁴⁷⁴. Dodatek do instrukcji – spisany w grudniu 1672 roku, będący listem monarchy – w istocie uwzględnił propozycje, jakie wystosował do króla marszałek wielki koronny i hetman wielki koronny Jan Sobieski już po wyekspediowaniu królewskich instrukcji na sejmiki. Był to niewątpliwie ukłon monarchy w stronę opozycjonisty malkontenta, gdyż sporządzony został już po zawiązaniu antykrólewskiej konfederacji w Szczebrzeszynie. Świadczył o dobrej woli króla dążącego do pojednania. Chodziło mianowicie o konieczną spłatę zaległego żołdu, niewydanego przez niektóre województwa. List mówił też o konieczności spłaty długu należnego wojsku cudzoziemskiego autoramentu oraz o osobistych wydatkach na wojsko poniesionych przez hetmana Sobieskiego, który wsparł żołdem kwartalnym chorągwie walczące w obronie Trościańca w grudniu 1671 roku. Król sygnalizował też trudną sytuację ekonomiczną spowodowaną spustoszeniem przez nieprzyjaciela województw ruskiego, bełskiego, podolskiego oraz województwa lubelskiego z powodu obozowania tam wielotysięcznych rzesz pospolitego ruszenia szlacheckiego. W ocenie monarchy terytoria te nie będą w stanie łożyć na utrzymanie armii. Do tego dochodziły wydatki, jakie były związane z poczynionymi wcześniej finansowymi obietnicami względem Tatarów (upominki), oraz zobowiązania do zapłaceniu 20 tys. dukatów – w rzeczywistości była to wyższa kwota – zgodnie z podpisanym traktatem buczackim, a także dodatkowego tysiąca dukatów dla wezyra chana krymskiego Suffankaziego Agi, ukontentowania hetmana Pawła Chanenki i przyszłych upominków tatarskich płaconych w listopadzie 1673 roku⁴⁷⁵. Równie trud-

⁴⁷⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 460–463, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi indictum*.

⁴⁷⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 463–465, *Litterae Regiae in Supplementum Instructionis Regiae*, Warszawa [brak daty dziennej] XII 1672 r.

ny jak skomplikowana sytuacja polityczno-militarna Rzeczypospolitej problem stanowiły pieniądze. Król przedstawił duże potrzeby finansowe, przed którymi stanęło państwo – zaległy żołąd, okup Lwowa, określony na 80 tys. talarów, haracz liczący 22 tys. dukatów, który trzeba było zapłacić Turcji. Skąd wziąć na te cele pieniądze? – pytał.

W odpowiedzi królewskiemu posłowi sejmik – mimo tak krytycznej sytuacji państwa – życzył królowi odniesienia zwycięstw i triumfów nad wrogami Rzeczypospolitej. Szlachta poparła stanowisko monarchy, który podjął decyzję o zwołaniu sejmu. Jego celem miało być rozwiązanie trudności i odsunięcie niechęcia wiszącego nad państwem. Szlachta pruska zadeklarowała swoje posłuszeństwo i wierność monarsze. Wyraziła gotowość poświęcenia dla monarchy życia i swoich majątków. W kwestii materialnego bytu wojska sejmik potwierdził, iż w sposób zadawalający wypełnił swe zobowiązania finansowe już podczas obrad wcześniejszego sejmiku w Grudziądzu⁴⁷⁶. Sejmik dyscyplinował szlachtę zalegającą z wypłacaniem podatków, grożąc jej egzekucją grodzką. Postanowiono, że poborcy będą pobierać wpłaty przed lub po zakończeniu sejmików powiatowych i wojewódzkich. Sejmik zastrzegł się, że będzie poszukiwał dróg poprawy sytuacji, aby retentorzy wypłacili zaległe podatki. Dyscyplinowano również samych poborców za ich opieszałość, grożąc im karami pieniężnymi (nie podano jednak jakimi)⁴⁷⁷. Zwyczajowo wypłacono gratyfikacje dla wojskowych deputatów przybyłych na sejmik. Kwotę 100 dukatów otrzymał wysłannik hetmana pułkownik JKM Jan Gurzyński. Deputatom z chorągwi podkomorzego chełmińskiego Krzysztofa Koryckiego i generała artylerii koronnego Marcina Kątskiego przekazano 600 złotych, deputatom Kozaków hetmana Michała Chanenki – 10 łokci znakomitego sukna karmazynowego, 3 łokcie płótna o średniej wartości, 14 łokci falendyszu i 10 łokci taniego sukna (tuszynek). Kozacy otrzymali 150 złotych. Nie było to zbyt wiele⁴⁷⁸. Sejmik zajął się jeszcze wcześniej zaciągniętymi 600 żołnierzami. Za sprawę wagi państwowej uznano konieczność ich zakwaterowania na terytorium Prus Królewskich. Miejsca ich zakwaterowania i bliższe szczegóły utrzymano w mocy. Przypomniano też o konieczności zachowania przez żołnierzy porządku oraz o potrzebie sprawowania nad nimi nadzoru przez wojewodów i powołanych w tym celu komisarzy wojewódzkich. Komisarze mieli zlustrować sprzęt żołnierzy. Zwrócono uwagę na zrekompensowanie krzywd i szkód poczynionych przez wojskowych. Wyrokować w tych sprawach miał sąd wyłoniony z grona oficerów. Zaznaczono, że ewentualne szkody winny

⁴⁷⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 465–467, Responsum Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Per-Illustri et Admodu' Reverendo Domino Alberto Dzialinski, Canonico Varmien', S. R. Mtis Secretario, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, Mariaeburgi in Conventu Generali, Die 15 Mensis Decembris, Anno Domini MDCLXXII datum [Malbork 15 XII 1672 r.].

⁴⁷⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 468, Laudum ratione exactorum et retentorum contributionum publicarum [Malbork 15 XII 1672 r.].

⁴⁷⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 469, Laudum expensarum [Malbork 15 XII 1672 r.].



zostać wynagrodzone nie tylko szlachcie, ale również plebejom, potrącanie winowajcom z ich żołdu⁴⁷⁹.

Monarcha listownie zwracał się do podskarbiego ziem pruskich i wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, wyrażając nadzieję, że wojewoda przychylnie usposobi sejmikującą szlachtę do podjęcia decyzji w sprawie podatków uchwalonych na sejmie pacyfikacyjnym (pogłówny, akcyza, cło wodne i łądowe, szelężne)⁴⁸⁰.

Król w swej instrukcji na sejmik relacyjny w Malborku 2 maja 1673 roku wywodził, że narody nie mogą istnieć bez armii, natomiast armia nie może istnieć bez żołdu, a płaca wojskowych zależy od podatków. Wszystkie podatki przyjęte na sejmie: pogłówny, cła generalne wodne i ziemskie, szelężne, miały być przeznaczone na wojsko. Argumentacja ta miała wskazać zasadność przyjętej drogi w obliczu zewnętrznego zagrożenia państwa. Król wyraził nadzieję, że stany pruskie nie uchylą się od uchwalenia tak potrzebnych podatków, podobnie jak zapowiedziana donatywa w wysokości 120 tys. złotych, która nie została jeszcze wypłacona królowi. Te wszystkie sprawy dotyczące obrony Rzeczypospolitej monarcha poruczał do rozpatrzenia sejmikowi⁴⁸¹.

W odpowiedzi królewskemu posłowi Mateuszowi Radowickiemu szlachta ziemi pruskiej zadeklarowała monarsze swoje posłuszeństwo, wierność i poddaństwo, czyli całkowitą lojalność. Potem jednak narzekala z powodu decyzji podatkowych przyjętych na sejmie pacyfikacyjnym. Obawiała się również o prawa i przywileje pruskie. Z powodu trudności w ustaleniu podatków sejmik postanowił się limitować na dzień 19 czerwca 1673 roku⁴⁸². Szlachta zaprotestowała przeciwko naruszonemu – jej zdaniem – prawom i przywilejom prowincji. Sytuację tę odebrano jako „niezasłużone zlekceważenie”, co nastąpiło podczas sejmiku 1673 roku⁴⁸³. Sejmik relacyjny z 2 maja 1673 roku przyjął kilka istotnych postanowień, przede wszystkim dotyczących podatków. Do zapłacenia łądowego zobowiązano szlachtę, dzierżawców królewskich, duchownych oraz mia-

⁴⁷⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 470–471, Supplementum laudi anterioris, ratione sexcentorum militum [Malbork 15 XII 1672 r.].

⁴⁸⁰ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1401–1402, Król Michał Korybut Wiśniowiecki do podskarbiego ziem pruskich i wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego, Warszawa 6 IV 1673 r.

⁴⁸¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 491–492, Istructio Sacrae Regiae Majestatis, ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae PostComitalem Mariaeburgi pro Die 2-da Maji indictum, Gnrsro Matthiae Radowicki, ad eundem Conventum Nuncio, data ex Cancellaria Regni Varsaviae, Die XIV Mensis Aprilis, Anno Domini MDCLXXIIIIO.

⁴⁸² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 493–495, Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio, Gnrsro Domino Mathiae Radowicki, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, in Conventu Generali Mariaeburgen, Die 2-a Mensis Maji, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio datum.

⁴⁸³ L.A. WIERZBICKI: *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin 2005, s. 284.

sto Toruń. Uchwalono 13 akcyz oraz podatek specjalny: subsidium generalis (subsidium personali), czyli pogłównne, obejmujące również szlachtę. Podatki te miały stanowić podstawę do zebrania należnej kwoty 90 tys. złotych. Powołano poborców wojewódzkich. Szlachta, duchowieństwo, mieszczenie oraz poddani mieli płacić pogłównne monetą pruską. W sposób szczegółowy – według specjalnego instruktarza – zestawiono wysokość płaconego podatku pogłównnego. W zestawieniu tym zostali również umieszczeni wojskowi. Pułkownik będący dowódcą zaciągniętego przez sejmik 600-osobowego oddziału pieszych miał zapłacić 60 złotych, podpułkownik – 36 złotych, major – 30 złotych, kapitan – 18 złotych, wicekapitan – 12 złotych, chorąży – 6 złotych, szeregowcy – 1 złoty i 24 grosze⁴⁸⁴.

Zebranie tych pieniędzy stało się pilną koniecznością dla państwa. Poborcy mieli rozpocząć zbieranie podatku wkrótce po zakończeniu sejmiku – od 9 do 13 czerwca 1673 roku. Miasta duże i małe zostały zobowiązane do wydania 13 akcyz, co odpowiadało kwocie 150 tys. złotych monety bieżącej, czyli szelągów będących w obiegu w Królestwie – jedna akcyza odpowiadała kwocie około 11 538 złotych. Podatek ten miał być jednak zbierany przez miasta w monecie pruskiej (w odpowiedniej proporcji monety pruskiej do monety koronnej, w laudum jednak jej nie określono). Pierwsza rata akcyzy – w liczbie 8 akcyz – obowiązywała od 1 sierpnia 1673 roku, natomiast druga rata – 5 akcyz – od 1 listopada 1673 roku do 1 listopada 1674 roku. W przypadku wykrycia ucieczki rodzin wiejskich do miast mniejszych przewidywano karę w wysokości trzykrotnego pogłównego⁴⁸⁵. Spory na sejmikach pruskich wywoływało określenie wysokości płaconych przez sejmik kwot – jednego łanowego oraz jednej akcyzy⁴⁸⁶.

Do uregulowania pozostały jeszcze zobowiązania sejmiku pruskiego wobec 550 żołnierzy komputowych: 250 pieszych z chorągwi podkomorzego chełmiń-

⁴⁸⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 501–503, *Laudum contributionis subsidii generalis, et accisurum tredecim, in vim ejus, ad summam nonaginta mille florenorum* [Malbork 2 V 1673 r.]. Wojewoda pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski 14 maja 1673 roku w Malborku wydał instrukcję dotyczącą pogłównego. Zwracał się w niej do poborców w sprawie podatku uchwalonego na sejmiku w dniu 2 maja 1673 roku w Malborku. Pobieranie tego podatku miało się rozpocząć 29 maja 1673 roku i trwać do 12 czerwca 1673 roku. Dnia 14 czerwca sumy miały być wniesione do skarbu. Instrukcja wymieniała stawki pogłównego płacone przez wojskowych: pułkownik dowodzący 600 żołnierzami – 60 złotych, podpułkownik – 36 złotych, major – 30 złotych, kapitan – 18 złotych, porucznik – 12 złotych, chorąży – 6 złotych, sekretarz regimentu – 6 złotych, kwatermistrz – 6 złotych, „inni mniejsi oficerowie” – 3 złote, szeregowy – 1 złoty. Zob. AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1512, 1514.

⁴⁸⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 505–507, *Laudum contributionis subsidii generalis, et accisurum tredecim, in vim ejus, ad summam nonaginta mille florenorum* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁸⁶ Według posła gdańskiego Michała Behma na sejmiku w 1667 roku jedno łanowe miało dawać 6 400 złotych, a jedna akcyza – 5 400 złotych. Za panowania Jana III w 1677 roku senatorowie pruscy twierdzili, że według taryfy z 1668 roku jedno łanowe to 8 135 złotych, natomiast jedna akcyza – 8 460 złotych. Zob. S. ACHREMCIK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 202–203.



skiego i generała majora Krzysztofa Koryckiego oraz 300 żołnierzy z oddziału generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego. Żołnierze ci mieli otrzymać półroczny żołd (za dwa kwartały) – od 1 listopada 1672 roku do 30 kwietnia 1673 roku. Sejmik nie był w stanie natychmiast uregulować tego długu, toteż polecono podskarbiemu ziem pruskich wypłacenie tylko ósmiodniowego żołdu z bieżących podatków. Do uregulowania pozostała sprawa żołdu dla 600 żołnierzy wojewódzkich, którzy nie otrzymywali go od dwóch miesięcy. Sejmik dokonał korekty kursu monety pruskiej (dobrej, srebrnej) wobec koronnej (monety bieżącej, czyli miedzianych szelągów). Zmienił mianowicie relację z 70 złotych do 100 złotych na – jeszcze bardziej korzystną dla Prus Królewskich – wynoszącą 66 złotych i 20 groszy wobec 100 złotych⁴⁸⁷. Niewątpliwie krok ten był sprytnym posunięciem, pozwalającym zmniejszyć finansowe obciążenia prowincji wobec Korony.

Sejmik postanowił dokonać popisu 600 pieszych żołnierzy wojewódzkich zaciągniętych 10 października 1672 roku na sejmiku w Grudziądzu. Poszczególne chorągwie zostały przydzielone do województw. Wyznaczone wcześniej grono komisarzy w dniu 29 maja 1673 roku miało dokonać ich popisu: w województwie chełmińskim – w Brodnicy, w województwie malborskim – w Dzierzgoniu, w województwie pomorskim – w Nowem nad Wisłą. Protokół z lustracji miał zostać spisany i odczytany na przyszłym sejmiku w Grudziądzu 19 czerwca 1673 roku. Szlachta podjęła decyzję o ponownym dokooptowaniu do składu komisji nieobecnego komisarza z województwa pomorskiego Stanisława Niewieszczyńskiego w miejsce asesora sądowego ziemi tczewskiej Leonarda Bystrama⁴⁸⁸. Sejmik zalegał z płatnościami żołdu dla 600 pieszych od 1 kwietnia 1673 roku. Pięciomiesięczny żołd płacony w monecie koronnej żołnierze zużyli w ciągu trzech miesięcy, gdyż zamieniali monetę bieżącą na monetę pruską. W laudum zawarto obietnicę wypłaty żołdu po przeprowadzeniu w dniu 29 maja 1673 roku przez komisarzy wojewódzkich popisu ludzi i sprzętu. Sejmik zadeklarował wypłacenie przez podskarbiego ziem pruskich żołdu za miesiące kwiecień i maj w „dobrej” monecie srebrnej (pruskiej), natomiast za luty i marzec – wyrównanie stawki żołdu do kursu monety pruskiej⁴⁸⁹. Mechanizm podatkowy państwa nie działał sprawnie. Zdaniem Stanisława Achremczyka nastąpiło wówczas pogorszenie pracy poborców podatkowych w Prusach Królewskich⁴⁹⁰.

Podkomorzy chełmiński i generał major Krzysztof Korycki jako zasłużony wojskowy otrzymał pobory w wysokości aż 4 tys. złotych⁴⁹¹, natomiast deputa-

⁴⁸⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 509, *Laudum solutionis quingentum quinquaginta semestris stipendii, pro militibus* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁸⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 510–511, *Laudum lustrationis* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁸⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 511–512, *Laudum solutionis* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁹⁰ S. ACHREMCZYK: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 191.

⁴⁹¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 512, *Laudum exsolutionis qvatuor mille florenorum, Domino Christophoro Koricki, succamerario culmensis* [Malbork 2 V 1673 r.].

tom z oddziałów generała majora Koryckiego oraz generała artylerii koronnej Marcina Kątskiego postanowiono wypłacić już dużo mniejszą kwotę, bo zaledwie 400 złotych⁴⁹².

Sprawa nadużyć poczynionych przez wojsko pod pozorem prowadzenia zaciągów była efektem przyjęcia przez sejmik uchwały zakazującej udzielania schronienia oddziałom pochodzącym z obcych rejonów⁴⁹³. Sejmik zdecydował się wysłać do hetmana Jana Sobieskiego delegatów w osobach podkomorzego chełmińskiego i generała majora JKM Krzysztofa Koryckiego oraz starosty pucokiego Kazimierza Zawadzkiego. Informacje i nowiny, jakie mieli zakomunikować hetmanowi wielkiemu, nie były – poza wyrazami życzliwości – zbyt pomyślne. Delegaci przede wszystkim poinformowali hetmana Sobieskiego o zwłoce w wydaniu podatków z racji limitowania się sejmiku. Przedstawili mu również bulwersującą szlachtę pruską sprawę wykroczeń poczynionych przez wojskowych w trakcie przemarszów, bezprawnych poborów i stacji w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich. Za szczególnie winnych uznano oficerów z chorągwi referendarza koronnego Jana Dobrogosta Krasińskiego, chorągwi Morsztyna (w instrukcji nie podano imienia obwinionego; mogło chodzić o Stanisława Morsztyna, podstolego chełmińskiego), podpułkownika Putkamera, Ahasverusa Megelina i innych nie wymienionych z nazwiska oficerów. Domagano się od hetmana Sobieskiego ukrócenia tych gwałtów, sądowego wymierzenia sprawiedliwości, a także zapobieżenia podobnym przestępstwom. Dopominano się, by finansowe wyrównanie pokrzywdzonym krzywd poczynionych przez wojskowych nastąpiło podczas obrad Trybunału Skarbowego Koronnego oraz w ciągu dalszych procesów sądowych. Poniesione straty szacowano w tysiącach złotych. Podkreślono, że rozbojów dokonywano pod pretekstem zaciągów. Proszono o surowe ukaranie sprawców popełnionych przestępstw. Wśród terenów, które zostały spustoszone przez wojskowych, wymieniono również Toruń i dobra ziemskie należące do miasta⁴⁹⁴. Sejmik postanowił się limitować na dzień 19 czerwca 1673 roku i obradować w Grudziądzu⁴⁹⁵.

Na skargi szlachty wobec wojskowych hetman wielki koronny Jan Sobieski nie pozostał obojętny. Oficerom polskiego i cudzoziemskiego autoramentu do-

⁴⁹² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 516, *Laudum largitionis pro deputatis Dominorum, Christophori Koricki, et Martini Koncki* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁹³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 514, *Laudum quod in Terris Prussiae nullae militum collectiones institui debeant* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁹⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 496–498, *Instructio a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae, Illribus et Mgfcis Domino Christophoro Koricki, Succamerario Culmen, S. R. Mtis Generali Majori, et Domino Casimiro Zawacki, Pucen' Capitaneo, ad Illrmum et Excellmum Dominum Supremum Regni Mareschalcum et Exercitum Ducem ablegatis, Mariaeburgi ex Conventu Generali, Die Secunda Mensis Maji, Anno 1673 data* [Malbork 2 V 1673 r.].

⁴⁹⁵ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 13, s. 603–604, *Laudum limitationis* [Malbork 2 V 1673 r.]; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 513, *Laudum limitationis* [Malbork 2 V 1673 r.].



wodzącym regimentami i chorągwiami ponownie (wcześniejszy uniwersał wydał bowiem w grudniu 1672 roku) zakazał przekraczania granic Prus Królewskich pod pozorem wybierania nienależnej im hiberny. Dowódcom oddziałów znajdujących się w trakcie marszu hetman nakazał natychmiastowe opuszczenie prowincji⁴⁹⁶.

Prawdopodobnie na sejmik z limity przypadający na 19 czerwca 1673 roku zdołał dotrzeć list kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca, który z życzliwością odniósł się do stanów Prus Królewskich. Kanclerz podkreślał, iż prowincja stanowiła jedność z całą Rzeczpospolitą, jednakże w sposób otwarty wyraził swoje wątpliwości wobec poglądu, iż podczas obrad sejmu pacyfikacyjnego prawa i przywileje prowincji zostały naruszone. Wytknął nieobecność posłów pruskich podczas sejmu. Twierdził, że podczas przyszłego sejmu posłowie pruscy powinni podjąć istotne dla nich kwestie⁴⁹⁷. List kanclerza w pewnym sensie był naganą wobec taktyki przyjętej przez Prusy Królewskie. Miał wyjaśnić wszystkie wątpliwości związane z dystansowaniem się od polityki dworu.

Król za pośrednictwem swego posła kanonika gnieźnieńskiego i warmińskiego Stanisława Bużeńskiego informował o ciągle istniejącym zagrożeniu tureckim, o decyzjach ostatniego sejmu, uchwaleniu 31-tysięcznej armii i konieczności jej opłacenia również przez prowincję pruską. Poseł królewski zauważył, że pogłówne uchwalone na sejmie w 1662 roku (w instrukcji widniał rok 1661), obejmujące również szlachtę, zagwarantowało sumę w wysokości około 300 tys. złotych. Kwota ta wystarczała na wypłatę żołdu za jeden kwartał. Poseł podkreślał rolę ceł wodnych i akcyzy, gdyż wpływy z tych podatków mogłyby w istotny sposób wzbogacić skarb państwa⁴⁹⁸. Intencje króla Michała były jasne i czytelne. Sam sejmik zadeklarował swoje posłuszeństwo wobec monarchy i odniósł się do królewskich postulatów zawartych w instrukcji. Szlachta podjęła sprawę decyzji zapadłych na sejmie, dotyczących powiększenia wojska i koniecznych kosztów na jego utrzymanie. Choć posłowie pruscy nie byli obecni na sejmie, to jednak powoływano się na dawne przywileje i prawa prowincji. Niewątpliwie miano na względzie przede wszystkim sprawy podatków. Rady i stany pruskie z powagą odniosły się do sytuacji państwa i zagrożenia tureckiego. Sejmik podjął decyzję o zaciągnięciu 800 żołnierzy pieszych podzielonych na dwa oddziały, dowodzone jeden przez wojewodę chełmińskiego, a drugi przez wojewodę malborskiego, za-

⁴⁹⁶ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 10, s. 340–341, Uniwersał hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Rzucewo 12 V 1673 r.; rkps nr 300, R/Ee, 23a, s. 390.

⁴⁹⁷ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 22, s. 1523–1524, Kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac do Rad i Stanów ziem pruskich, Warszawa 13 VI 1673 r.

⁴⁹⁸ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 519–520, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae, Graudenti ex Limitatione a S. R. Mte approbata reassumptum, incidentem pro Die Decima Nona Mensis Junii, Venerabili Stanislao Bużeński, Gnesnen, Varmien' Canonico, Regenti Cancellariae Regni, Nuncio S. R. Mtis extraordinario, data ex Cancellaria Regni, Die XVI Mensis Junii, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Tertio.*

razem będącego dowódcą całości. Ustalono półroczną płacę tych żołnierzy, finansowanych przez skarb pruski – do 31 października 1673 roku. Potem żołnierze ci powinni zostać włączeni w komput. Szlachta zapewniła monarchę o wierności i posłuszeństwie oraz gotowości poświęcenia życia i majątków⁴⁹⁹. Sejmik określił termin opłacenia służby 800 żołnierzy wojewódzkich ze skarbu pruskiego – od 1 czerwca do 31 października 1673 roku. Później żołnierze ci mieli wejść w skład komputu. Załatwienie tych spraw zlecono obu wojewodom⁵⁰⁰. Zaciągnięci przez sejmik żołnierze wojewódzcy wzięli udział w stoczonej 11 listopada 1673 roku bitwie pod Chocimiem⁵⁰¹.

Sejmik w swojej „uchwale wyjaśniającej” doprecyzował wysokość wnoszonego pogłównego. Wójtowie kościelni, wójtowie, wybrańcy, właściciele karczem i młynów mieli zapłacić 6 złotych. Kilku braci lub osób legitymujących się przywilejem na wójtostwo wspólnie miało zapłacić 6 złotych, natomiast każdy osobiście – po 18 groszy. Dzierżawców w powiecie gdańskim w dobrach królewskich i kościelnych oraz osoby posiadające dobra emfiteutyczne we wszystkich trzech województwach pruskich zobowiązywano do uiszczenia obniżonej opłaty – po 6 złotych. Jednakże ci, którzy poszerzyli folwarki o grunty przynoszące pożytki, czyli mieli warsztaty, młyny, browary, karczmy, byli zobligowani do zapłacenia normalnej stawki, według taryfy z 1662 roku. Zobowiązania szlachty, która utrzymywała się sama, a posiadała ogrody warzywne i sady, ustalono w wysokości 18 groszy. Szlachta dzierżawiąca przeprawy i zatrudniająca robotników miała zapłacić 18 groszy od osoby. Zalecono spisanie poddanych we wszystkich wsiach. Ich liczba z powodu zniszczeń wojennych (niewątpliwie sięgających czasów „potopu”) uległa zmniejszeniu. Sporządzone listy poddanych miały zostać oddane do akt grodzkich. Zobowiązano wszystkie osoby zamieszkujące w dobrach kościelnych w parafiach, czyli współmieszkańców, poddanych, wędrowną służbę, do uiszczenia opłaty 18 groszy. Za zwłokę we wnoszeniu tego podatku przewidziano kary pieniężne i konfiskatę dóbr. Sądy wobec zalegających miały się rozpocząć 17 lipca 1673 roku we wszystkich trzech województwach⁵⁰². Sejmik w poważny sposób potraktował sprawę zbierania podatków, uchwalił bowiem uchwałę napominającą zarówno retentorów, jak i poborców podatków. Zobowiązywano poborców, aby na sejmikach partykularnych przedstawili rejestry i rachunki lub przekazali je wojewodom. Mieli również informować o mankamentach i trudnościach w ich egzekwowaniu. Zalegającym należało doręczać

⁴⁹⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 521–523, Responsum Sacrae ac Serenissimae Regiae Majestatis Nuncio Extraordinario Per-Illustri et Admodum Reverendo Domino Stanislao Bużeński, Gnesnensi, Varmien’ Canonico, Regenti Cancellariae Regni, a Statibus et Ordinibus Terrarum Prussiae in Conventu Generali Graudentinen’, Die 19-a Mensis Junii, Anno Domini 1673 datum.

⁵⁰⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 535, Laudum ordinationis subsidii Reipublicae [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰¹ S. ACHREMczyk: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703...*, s. 226.

⁵⁰² B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 524–526, Laudum elucidationis [Grudziądz 19 VI 1673 r.].



kondemnaty, choć fakt ten powinien być dokładnie rozważony. W województwach i powiatach powołani deputaci mieli dokonać rewizji przeszłych kwitów, jak i obecnych rejestrów. Poborcom pogłównego w przypadku zaniedbań lub niewniesienia tego podatku zagrożono sankcją kary pieniężnej i konfiskatą dóbr. Takie sankcje przewidziano również dla zalegających z płatnościami⁵⁰³.

Sejmik przyjął uchwałę, umożliwiającą uzyskanie finansowej rekompensaty za szkody i krzywdy popełnione przez wojskowych podczas poborów, stacji czy kwaterunku. Ewentualne skargi i roszczenia miały być przedstawione w trakcie obrad Trybunału Skarbowego Koronnego. Sejmik powołał delatorów wojewódzkich, których zadaniem było rejestrowanie krzywd, zbieranie protestów, dokonywanie oględzin, a potem przedstawianie odpowiednich dowodów podczas obrad Trybunału Skarbowego. Zmierzano do ewentualnego wstrzymania wypłacenia żołdu w celu pokrycia szkód wyrządzonych przez oficerów lub żołnierzy⁵⁰⁴. Obawy o ekscesy ze strony wojska skłoniły sejmik do podjęcia dodatkowej uchwały, która reasumowała poprzednie mówiące o chęci powściągnięcia żołnierskich nadużyć poczynionych w trakcie przechodów, stacji czy poborów. Zobowiązano rotmistrzów wojewódzkich do powściągnięcia rozbojów, a w razie konieczności do zwoływania szlachty i schwytania żołnierzy, którzy dopuściliby się przestępstw. Sejmik powołał rotmistrzów dla województwa chełmińskiego: asesora sądu ziemskiego chełmińskiego Mikołaja Głochowskiego, asesora tegoż sądu Sebastiana Czapskiego oraz Pawła Chełstowskiego i Piotra Jaszyńskiego⁵⁰⁵.

Odnosząc się do decyzji podjętych przez sejm pacyfikacyjny, sejmik powołał deputatów do Rady Wojennej. Zostali nimi: wojewoda chełmiński Jan Gniński, wojewoda pomorski i podskarbi ziem pruskich Jan Ignacy Bąkowski, miecznik pruski i starosta kiszewski Michał Działyński, starosta pucki Kazimierz Zawadzki, starosta parchowski Aleksander Czapski, starosta bratiański Stanisław Działyński, asesor sądowy ziemi michałowskiej Adam Trzciniński, pułkownik JKM Jan Jerzy Przebendowski, dworzanin królewski Stanisław Niewieszyński (Niewieszczyński?)⁵⁰⁶. Sejmik wyłonił deputatów, którzy mieli udać się do Lwowa na obrady Trybunału Skarbowego Koronnego. Mianowani zostali: miecznik pruski i starosta kiszewski Michał Działyński – reprezentujący województwo chełmińskie, stolnik płocki Władysław Łoś – reprezentujący województwo malborskie, podkomorzy malborski Piotr Tuchołka – reprezentujący województwo pomorskie⁵⁰⁷. Sejmik

⁵⁰³ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 526–527, *Laudum executionis retentorum et exactorum* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰⁴ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 527–528, *Laudum vindicandorum excessum militarium* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰⁵ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 536, *Laudum securitatis contra milites licentiosos* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 532, *Laudum deputatorum Consilium Bellicum* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 528–529, *Laudum nominandorum deputatorum ad Commissionem Leopoliensem* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

ustalił ich wynagrodzenie – w kwocie 2 tys. złotych dla każdego⁵⁰⁸. Szlachcie żywo interesowała sprawa ustanowionych podatków, co w efekcie doprowadziło do przyjęcia uchwały ustalającej tryb płacenia podatków na wojsko przez ziemie pruskie. Określono tryb dystrybucji kwoty 200 tys. złotych (w monecie bieżącej, czyli szelągach), przeznaczonej wyłącznie na potrzeby wojska. Zaciągniętych 10 października 1672 roku 600 pieszych żołnierzy miało być opłacanych z tego podatku (w tym umundurowanie i uzbrojenie). Zaciągnięto jeszcze 200 pieszych. Łącznie było ich więc 800 wraz z oficerami. Zostali podzieleni na dwa oddziały – jeden dowodzony przez wojewodę chełmińskiego, a drugi przez wojewodę malborskiego jako zwierzchniego wodza. Tych 800 żołnierzy miało być opłacanych przez skarb pruski od 1 czerwca do 31 października 1673 roku. Po upływie tego terminu mieli być włączeni w skład komputu⁵⁰⁹. Sejmik nie podjął też żadnej decyzji pociągającej wybrańców do finansowych świadczeń na rzecz państwa⁵¹⁰.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego z 20 sierpnia 1669 roku zwracano uwagę na konieczność zachowania dyscypliny wśród żołnierzy. Wyrażano również troskę o hibernę, choć zarazem przestrzegano, by województwa ukraińskie nie zostały nią nadmiernie obciążone. Sformułowano też postulat, aby ekonomie królewskie nie podlegały hibernie. W instrukcji znalazł się też postulat dotyczący reaktywacji piechoty łanowej⁵¹¹.

Sejmik przedsejmowy zebrany 22 stycznia 1670 roku we Włodzimierzu polecał swoim posłom, aby opowiedzieli się za zrekompensowaniem hetmanom ich wydatków poniesionych na wojsko. Sejmik poparł też aukcję wojska komputowego. Pospolite ruszenie uznał za siłę wspomagającą armię. Zwrócono również uwagę na hibernę, zwłaszcza na problem jej pozyskiwania. Szlachta braclawska z niepokojem dostrzegała bowiem spustoszone królewszczyzny oraz dobra należące do duchowieństwa. Dyskutowano także o uprowadzonych w niewolę cywilnych ofiarach najazdów tatarskich. Aby powstrzymać ten proceder, prowadzący do dramatu wielu rodzin, nie tylko szlacheckich, sejmik zaproponował, aby w fortcach należących do prywatnych właścicieli znajdowały się oddziały wojska mogące stawić opór agresorom. Pomysł ten niewątpliwie był bardzo rozsądny, lecz trudno wykonalny, bo któż miał utrzymywać takie oddziały, skoro w państwowej kasie brakowało pieniędzy. Kolejny wysunięty przez sejmik postulat dotyczył opracowania procedur prawnych chroniących prywatnych właścicieli przed nadużyciami ze strony wojska. Sejmik odniósł się też do problemu zwi-

⁵⁰⁸ B. Ossol., rkps nr 978 IV, s. 529, *Laudum salariorum pro Dominis Commissariis* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵⁰⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 533–535, *Laudum ordinationis subsidii Reipublicae* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵¹⁰ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 533, *Laudum de milite selecto* [Grudziądz 19 VI 1673 r.].

⁵¹¹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1014, 1015, 1015v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.



niętych chorągwi, opowiadając się za tym, aby służący w nich żołnierze otrzymali należny im żołd. Wyrażono również troskę o regimenty cudzoziemskiego autoramentu będące aktualnie na służbie. W instrukcji znalazła się też prośba dotycząca uwolnienia na kilka lat archimandrii mieleckiej od postojów wojska. Proszono o uregulowanie żołdu regimentowi podkomorzego chełmińskiego i generała majora Krzysztofa Koryckiego. Posłowie sejmiku mieli wyjednać zgodę sejmowi na zwolnienie Włodzimierza od stanowisk i egzakcji czynionych przez wojsko⁵¹².

Problem opłacenia formacji narodowego i cudzoziemskiego autoramentu, w tym starego i nowego zaciągu, podejmowano w instrukcji sejmiku przedsejmowego zebranego we Włodzimierzu 27 kwietnia 1672 roku. Za niepokojące uznano niewypłacanie żołdu wojsku przez wiele województw. Podjęto też sprawę hiberny. Postulowano przeprowadzenie lustracji dóbr. Sejmik zaproponował, aby hibernę wydawano w równym stopniu, co by było już trudne do spełnienia. Szlachta popierała aukcję wojska, co więcej – sugerowała, iż w razie zagrożenia państwa należy zawrzeć układ zakładający wzmocnienie Rzeczypospolitej zagranicznymi subsydiami. Wspomniano nawet o możliwości udzielenia pomocy wojskowej przez cara Aleksego Michajłowicza Romanowa na podstawie rozejmu andruszowskiego. W instrukcji w kontekście spraw państwowych podjęto również sprawę prywatną, gdyż ujęto się za szlachcicem Krasnosielskim, w którego dobrach żołnierze dopuścili się krzywd i przestępstw. Sposobu pozyskania gotówki upatrywano w pogłównym płaconym przez Żydów. Proszono o uwolnienie Włodzimierza od przemarszów i stacji wojska, argumentując ten wniosek tak wielkim spustoszeniem miasta przez żołnierzy, że sejmikująca szlachta nie mogła sobie nawet znaleźć kwater w gospodach. Sejmik docenił zasługi obu hetmanów koronnych w odzyskaniu Ukrainy oraz w rozwiązaniu związku wojska⁵¹³.

Laudum sejmiku województwa braclawskiego z 20 lipca 1672 roku wyrażało wolę powtórnego zjazdu pospolitego ruszenia we Włodzimierzu i podjęcia dalszego marszu. Decyzja ta miała zostać podjęta w chwili przybycia króla na miejsce koncentracji pospolitego ruszenia, które monarcha miał dopiero wyznaczyć⁵¹⁴. Pierwszy sejmik relacyjny województwa braclawskiego z 2 maja 1673 roku został odłożony na dzień 12 maja. Sejmik ten odbył się. W laudum sejmiku podkreślano, że turecki atak postawił Rzeczpospolitą w trudnej sytuacji, jednak ze względu na uwolnienie egzulantów od podatków (szczególnie od pogłównego reasumowanego na sejmie w 1673 roku) sejmik nie wybrał poborców. Zastrzegano jednak, że szlachta zamieszkała w województwie braclawskim,

⁵¹² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 750, 750v., 751, 752v., 753, 754v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁵¹³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 192v., 193, 193v., 194, 194v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

⁵¹⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 332v., Laudum sejmiku województwa braclawskiego, Włodzimierz 20 VII 1672 r.

posiadająca dobra ziemskie, powinna zapłacić pogłównie według instruktarza. Województwo obrało Tomasza Ratowskiego jako deputata na Trybunał Skarbowy Koronny. Przyznano mu 1 500 złotych (pieniądze miały pochodzić z przyszłych podatków województwa). Województwo liczyło na materialne wsparcie ze strony króla i Rzeczypospolitej⁵¹⁵.

Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego z 20 sierpnia 1669 roku zawierała postulat zwożenia kwarty z województw ukraińskich do Lwowa zamiast do Rawy. Żalono się, że pisarze skarbowi zmuszali dzierżawców do zwożenia kwarty do Rawy. Sugerowano, aby kwartę pozostawić do dyspozycji pisarza polnego. Niewątpliwie ważnym i uzasadnionym postulatem była prośba sejmiku o dokończenie lustracji województw ruskich na mocy konstytucji z 1659 roku. Posłowie sejmiku mieli złożyć skargę z powodu szkód poczynionych przez wojsko szlachcie mieszkającej nad Horyniem. Uzasadnionym przykładem protekcjonizmu była prośba sejmiku o uwolnienie Włodzimierza na kilka lat od hiberny. Podczas obrad zalecono do nobilitacji dwóch wojskowych: Dynemarka i Tyszkemberka⁵¹⁶.

Sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego zebrany 22 stycznia 1670 roku wyraził pewną wątpliwość dotyczącą uczciwego toku pracy Trybunału Skarbowego Koronnego, toteż szlachta prosiła o zaprzysiężenie wszystkich jego członków przed rozpoczęciem obrad. Zganiono pułkownika Stanisława Morsztyna, który sprawował komendę nad Zamkiem Wawelskim, gdyż żołnierze będący pod jego dowództwem „niemałe excessa, krzywdy i zniewagi poczynili ludziom wielkim”⁵¹⁷. Sejmik domagał się usprawiedliwienia ze strony pułkownika Morsztyna. Ujęto się za żołnierzami zwiniętych chorągwi, którzy nie otrzymali pieniędzy za swoją służbę. W sposób szczególnie sejmik docenił zasługi żołnierzy dowodzonych przez hetmana polnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. W instrukcji zamieszczono zastrzeżenie: „[...] Ichmc PP Posłowie i do niczego nie przystąpią, póki tak bene meriti de Patriae milites nie będą ukontentowani”⁵¹⁸. Ujęto się też za weteranem Stadnickim, który nie otrzymał zadośćuczynienia za to, że podczas bitwy stoczonej ze Szwedami (zapewne w czasie „potopu”) odniósł trwałą ranę nogi⁵¹⁹.

Sejmik województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego 20 maja 1670 roku wyprawił posłów do króla. Po powrocie posłowie sejmiku mieli zdać relację szlachcie ze swojej misji we Włodzimierzu w dniu św. Jana. Niewątpli-

⁵¹⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 114, k. 1106v.–1107, Laudum sejmiku relacyjnego województwa braclawskiego, Włodzimierz 10 V 1673 r.; J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla...*, s. 32.

⁵¹⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 109, k. 1002, 1002v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.

⁵¹⁷ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 780, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁵¹⁸ Ibidem, k. 780v.

⁵¹⁹ Ibidem, k. 769, 780, 781.



wie istotną kwestią dla egzulanckiej szlachty tego województwa były sprawy finansowe. Sejmik zobowiązał podstolego nowogrodzkiego Aleksandra Woynę Orańskiego do rozliczenia administrowanych przez niego dóbr starostwa krośnieńskiego. Mianowano dwóch nowych administratorów: chorążego czernihowskiego Jerzego Godlewskiego i ponownie wybranego podstolego nowogrodzkiego Aleksandra Woyny Orańskiego, którzy mieli arendować powierzone im dobra za kwotę 6 tys. złotych przez okres jednego roku. Sejmik wyasygnował byłym posłom na sejm kwotę tysiąca złotych oraz rozdysponował tysiąc złotych szlachcie egzulanckiej, według przedłożonego spisu⁵²⁰.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego z 29 lipca 1670 roku zamieszczone zostało ogólne hasło zapłaty wojsku. Uznano ponadto, że wydatki poniesione na armię z własnej kieszeni przez hetmana Jana Sobieskiego powinny być mu zwrócone. Posłowie sejmiku mieli interweniować w sprawie zniszczenia przez wojsko dóbr Romana Hakiewicza⁵²¹. Szlachta województwa czernihowskiego, wysyłając swoich posłów do króla Michała, w instrukcji datowanej na 5 marca 1671 roku wyraziła niemożność finansowego wsparcia państwa, co motywowała brakiem własnych majątków pozostających od 1667 roku we władaniu Moskwy. Deklarowała jednak osobisty udział w obronie ojczyzny:

[...] tam, gdzieby tego potrzeba ukazywała, stawać gotowiśmy, vitam et sanguinem gotowi, będąc przy dostojęństwie jego kr. mości pana naszego miłościwego, a w zaszczyt ojczyzny, wylać [...]⁵²².

Sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego z 27 kwietnia 1672 roku w swej instrukcji zwrócił uwagę na konieczność wypłacenia żołdu wojsku. Wiele województw go nie uiszczało. Jako negatywny przykład podano województwo ruskie, a ściślej ziemię przemyską. Podkreślono zasługi formacji cudzoziemskiego autoramentu. Szlachta ujęła się za rotmistrzem JKM Iwanowskim oraz chorążym czernihowskim Jerzym Godlewskim. Zapewne nie bez przyczyny jako wzór do naśladowania stawiała nieżyjącego już wybitnego hetmana i wojewodę ruskiego Stefana Czarnieckiego, wzmiankując również o poniesionych przez niego wydatkach na wojsko. Podczas obrad podjęto tak-

⁵²⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1000, 1000v., Instrukcja sejmiku województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego dla posłów sejmiku do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Włodzimierz 20 V 1670 r.

⁵²¹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1113, 1114, 1114a, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

⁵²² *Instrukcja posłom do króla z sejmiku województwa czernihowskiego, Włodzimierz 5 III 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе.* Ч. 2. Т. 2. Киев 1888, s. 297.

że sprawę gwardii królewskiej. Postulowano, by jej skład liczył 1 200 żołnierzy. Proponowano włączenie gwardii w komput, co – jak podkreślono – finansowo odciążąłoby króla⁵²³.

Szlachta województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego zebrana we Włodzimierzu 20 lipca 1672 roku wyraziła swoje obawy z powodu spodziewanej inwazji tureckiej. Podkreśliła, że częste zrywanie sejmów uniemożliwiało podejmowanie kluczowych decyzji w sprawach obronności państwa. Sejmik przyjął do wiadomości wydanie przez króla trzech wici. Szlachta poprosiła wojewodę czernihowskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego⁵²⁴ o pełnienie obowiązków wodza pospolitego ruszenia. Wybrano rotmistrzów: z województwa czernihowskiego – starostę włodzimierskiego Stefana Zahorowskiego, z powiatu nowogrodzkiego – chorążego nowogrodzkiego Aleksandra Felicjana Cieszkowskiego. Obaj rotmistrzowie mieli wydać uniwersały zwołujące szlachtę, a wyprzedzające termin ściągnięcia pospolitego ruszenia, wyznaczony przez króla na dzień 12 sierpnia 1672 roku pod Hrubieszowem. Laudum sejmiku w dość surowy sposób dyscyplinowało szlachtę, przypominając egzulantom, szczególnie tym, którzy otrzymali zasiłek pieniężny z komisji warszawskiej i przemyskiej, aby stawiali na pospolite ruszenie. Przewidywano sankcję dla tych, którzy byliby przeciwni uchwale sejmiku i nie stawili się na pospolitym ruszeniu – mieli zostać wykluczeni z uczestnictwa w sejmiku, co więcej, ostrzeżono ich, że nie będą mieli prawa do „partykularnych danin”, a także do włók w starostwie bielskim, gdyż podział „danin” i włók miał nastąpić w miejscu wyznaczonym przez uniwersały rotmistrzów. Nieobecni mieli ponieść również kary ustalone w prawie za absencję. W laudum deklarowano, że szlachta przybyła na pospolite ruszenie województwa ma być zwolniona z uczestnictwa w pospolitych ruszeniach innych województw, w których posiada swe dobra⁵²⁵.

Sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego zebrany we Włodzimierzu 13 grudnia 1672 roku oprócz spraw natury politycznej podjął problematykę dotyczącą wojskowości, przede wszystkim finansowania armii. Posłowie sejmiku powinni rozpatrzyć wszystkie możliwe sposoby pozyskania gotówki. Mieli prosić o uwolnienie władcy włodzimierskiego od hiberny oraz uwolnienie wszystkich Żydów w Koronie od pogłównego z racji ubóstwa materialnego i poniesionych strat osobowych⁵²⁶.

⁵²³ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 187v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

⁵²⁴ Wojewodą czernihowskim był Stanisław Kazimierz Bieniewski, który w 1672 roku opowiedział się po stronie króla. Zob. W. CZAPLIŃSKI: *Bieniewski Stanisław Kazimierz h. Radwan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936, s. 71.

⁵²⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 333–333v., Laudum sejmiku województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 20 VII 1672 r.

⁵²⁶ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 465–465v., 467, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.



Sejmik relacyjny województwa czernihowskiego z 2 maja 1673 roku jako egzulancki podkreślał materialne ubóstwo szlachty czernihowskiej, choć zarazem deklarował chęć służenia ojczyźnie:

[...] Ponieważ w takim Rzeczypospolita ciężarze województwo nasze z dóbr naszych żadną contribucją ani wyprawą ojczyźnie prodesse nie może, samemi tylko własnymi piersiami za trzecią wydanemi wiciami wprzód za wiarę świętą katolicką dostojęństwo JKM i całość Rzeczypospolitej praw i swobód zachowanie [...] ochotnie ofiarujemy się [...]⁵²⁷.

Wojewoda czernihowski Stanisław Kazimierz Bieniewski otrzymał od sejmiku pełnomocnictwo wydania uniwersału zwołującego pospolite ruszenie województwa. Jednak w laudum podkreślano, że obywatele województwa jako wygnańcy i nieposiadający dóbr ziemskich nie powinni być obciążani żadnymi podatkami. Sejmik podjął decyzję o wydaniu pogłównego generalnego (subsidium charitativum), według konstytucji ostatniego sejmiku. Jako poborcę pogłównego wybrano łowczego nowogrodzkiego Remigiana Suryna. W kwestiach wojskowych sejmik na mocy konstytucji sejmiku „dla dojrzenia zasług wojsku z województw, komisarza obierać”, wybrał jako komisarza chorążego czernihowskiego Jerzego Godlewskiego⁵²⁸. Województwo czernihowskie nie było w stanie w znaczący sposób wesprzeć armii. Docenić można było jedynie samą postawę szlachty, ale samymi deklaracjami nie można było, niestety, stawić skutecznego oporu Turcji.

Lektura laudów i instrukcji sejmików koronnych z całą jasnością uzmysławia to, w jak ścisły sposób wojskowość Rzeczypospolitej była powiązana z finansami. Po prostu wojsko nie mogło samodzielnie egzystować bez materialnego wsparcia. W nowoczesnym państwie było to niemożliwe. Natomiast z politycznego punktu widzenia sprawne funkcjonowanie sejmiku było gwarantem, że zebrane sejmiki relacyjne podejmą decyzje, uchwalając podatki na armię. Podczas konkluzji sejmowej poszczególne województwa, powiaty czy ziemie składały deklaracje podatków, jednakże sejmiki mogły częściowo zmienić te decyzje lub podjąć nowe. Poszczególne sejmiki preferowały określone rodzaje podatków, np. podymne lub łanowe bądź inne w zależności od lokalnych preferencji. Gdy sejm został zerwany, wówczas sytuacja w państwie stawała się poważna. Podatki nie były uchwalane. Nieopłacona armia mogła być niebezpieczna dla ludności cywilnej. Żołnierze musieli przecież z czegoś żyć. W 1671 roku król zwołał specjalne sejmiki, aby te uchwaliły dodatkowe pieniądze na wsparcie armii. Siłą, która miała wzmocnić armię w jej działaniach, było pospolite ruszenie. Ewentualnie mogły to być wyprawy wojewódzkie lub powiatowe. Piechota wybraniecka nie była formacją dobrze widzianą. Szlachta obawiała się bowiem uzbroić podda-

⁵²⁷ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 114, k. 1097–1097v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa czernihowskiego, Włodzimierz 2 V 1673 r.

⁵²⁸ Ibidem, k. 1098–1098v.; J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla...*, s. 32.

nych. Nie bez znaczenia był również czynnik ekonomiczny, gdyż wskutek służby wojskowej poddanych szlachta traciła pańszczyźnianego robotnika. Militarne słabość państwa polsko-litewskiego, niedowład organizacyjny i polityczne podziały w sposób bezlitosny obnażone zostały w roku 1672. Zerwano wówczas oba sejmy, choć wieści o nadchodzącej wojnie powinny zintegrować elity polityczne. Tak się jednak nie stało. Konsekwencje tego okazały się tragiczne w skutkach. System poboru podatków działał w bardzo powolny i opieszale sposób, co powodowało, że zbierane pieniądze trafiały do wojskowych nierzadko późno i były płacone z wielkimi zaległościami. Wojskowi monitowali o pieniądze. Poszczególne sejmiki wyklócały się o to, że zostały nadmiernie przeciążone podatkami, i dążyły do zmniejszenia nałożonych nań opłat. Poborczy podatków niejednokrotnie nie wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków. Wielokrotnie składano skargi na ich opieszale działanie.

Bliskie sąsiedztwo wojska bywało dla ludności cywilnej nierzadko kłopotliwe i powodowało różnorakie problemy. Lauda i instrukcje sejmików koronnych zawierały wielokrotne skargi na dopuszczających się ekscesów niepłatnych żołnierzy. O wiele bardziej niebezpieczne okazywało się jednak wykorzystanie niezadowolonego wojska w celu wciągnięcia armii w rozgrywki polityczne. Za panowania króla Michała tak się, niestety, stało. Część armii koronnej stanowiła narzędzie w politycznych rozgrywkach między monarchą a profrancuskimi malkontentami. Wierności królowi dotrzymały jedynie wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego, dowodzone przez hetmana wielkiego Michała Kazimierza Pacy, oraz część sił oddziałów koronnych, będących pod bezpośrednią komendą hetmana polnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego.

Szlachta, będąca wypróbowanym sojusznikiem monarchii, była przekonana, że pospolite ruszenie może odegrać równie istotną rolę jak armia w obronie państwa przed zagrożeniem zewnętrznym czy wewnętrznym. Rzeczywistość w sposób bardzo brutalny zweryfikowała te teorie, gdyż pokazała, że zamiast bronić ojczyzny przed tureckim atakiem pospolitacy skierowali swe polityczne niezadowolenie w stronę malkontentów, wcale nie wykazując się odwagą na polu bitwy. Zamiast podjąć działania zaczepne lub choć w ograniczony sposób wesprzeć odważne, brawurowe i konkretne w skutkach militarne działania hetmana Jana Sobieskiego, stawiającego skuteczny opór Tatarom, ratującego życie i wolność dziesiątkom tysięcy ludzi wziętych w tatarski jasyr, czy też wspomóc hetmana Michała Chananę, próbującego stawić czoła Tatarom, pospolitacy nie podjęli w ogóle żadnych działań. Pospolite ruszenie nie miało ochoty do bezpośredniego starcia z przeciwnikiem w polu.

Z laud i instrukcji poszczególnych województw i ziem wyłania się zróżnicowany obraz sytuacji. Położenie armii, a tym samym przypisanych do danej ziemi chorągwi, było zależne od operatywności samego sejmiku, poczucia obowiązku lokalnych elit magnacko-szlacheckich, sprawności organizacyjnej poborców podatków, ich uczciwości i woli samej szlachty. Nie należy zapominać o mate-



rialnej kondycji samych poddanych, to na nich bowiem opierał się cały system podatków. Ich położenie pogarszało się, gdyż niektóre obszary państwa zostały spustoszone przez niszczycielskie rajdy Tatarów. Za niepokojące uznano wówczas informacje o poczynionych zniszczeniach w trakcie „potopu” i trwaniu tego stanu przez wiele lat, aż do czasów panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Fakt ten dostrzegą sama szlachta. Niektóre obszary państwa, w tym Korony nie podniosły się gospodarczo od czasu wojny ze Szwecją. To uszczuplało ekonomiczne i finansowe możliwości państwa polsko-litewskiego. Ubytki zostały jeszcze spotęgowane sytuacją wynikłą po podpisaniu rozejmu z Rosją w Andruszowie w 1667 roku, sankcjonującego oderwanie od Rzeczypospolitej wielkich obszarów na wschodzie, oraz wzrastającymi niepokojami na Ukrainie.

Fortyfikacje

W systemie obronnym Rzeczypospolitej oprócz przeszkód naturalnych, jakimi były łańcuchy górskie, jary, bagna i trzęsawiska oraz rzeki, ważną i istotną rolę odgrywały fortyfikacje. W trakcie panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego kluczowym obszarem obrony stała się południowo-wschodnia część państwa, a ściślej – Podole, Wołyń i Ukraina. Część systemu fortyfikacji została zbudowana na tym obszarze jeszcze w średniowieczu, natomiast pozostałe miały późniejszą proveniencję, gdyż były sukcesywnie modernizowane i rozbudowywane. Marek Wagner dokonał analizy tego potencjalnego obszaru zagrożenia i przyszłego teatru działań wojennych. System obronny Podola opierał się na fortyfikacjach obronnych, głównie wykonanych z drewna, dodatkowo umocnionych fortyfikacjami ziemnymi. Nieliczne były umocnienia całkowicie murowane. Ze strategicznego punktu widzenia były one usytuowane w sposób właściwy, gdyż za cel miały przeciwstawienie się najazdom Tatarów⁵²⁹. Główną twierdzą Podola był Kamieniec Podolski. Na Wołyniu pobudowane tam fortece miały za zadanie ochraniać główne trakty oraz strzec przepraw przez rzeki. Niestety, fortece te nie tworzyły jednolitego i proporcjonalnego systemu obrony⁵³⁰. Największy obszar do potencjalnej obrony stanowiła Ukraina Prawobrzeżna, obejmująca województwa braclawskie i kijowskie. Tam znajdowały się twierdze i zamki o zróżnicowanym stanie zachowania. Szczególnie miejsce na tym terenie zajmowała silnie umocniona Biała Cerkiew, stanowiąca ważny punkt obrony⁵³¹. Z militarnego punktu widzenia obszar ten był trudny do obrony lub do trwałego utrzymania z racji

⁵²⁹ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 161.

⁵³⁰ *Ibidem*, s. 166.

⁵³¹ *Ibidem*, s. 168–170.

słabego nasycenia punktami obronnymi, jakimi były twierdze i zamki. Zdobyte przez przeciwnika potencjalnego obiektu mającego kluczowe znaczenie dla obrony danego obszaru decydowało o trwałym sukcesie nieprzyjaciela⁵³².

Szlachta nalegała, aby cudzoziemcy zostali pozbawieni komend nad twierdzami znajdującymi się w obszarach pogranicznych⁵³³. Obszar południowo-wschodnich kresów z racji militarnego zagrożenia ze strony Tatarów, Kozaków hetmana Piotra Doroszenki, wzmagającej się agresywnej postawy Turcji oraz tymczasowości rozejmu z Moskwą z 1667 roku stanowił wnikliwy przedmiot sejmikowych analiz czy podsuwanych projektów i rozwiązań. I to nie tylko ze strony szlachty, lecz również ze strony króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, który w swoich paktach konwentach zobowiązał się do szczególnej troski o Kamieniec Podolski. Ale nie tylko na Kamieniec monarcha zwracał uwagę. Po zakończeniu obrad zerwanego sejmiku koronacyjnego 1669 roku powołał specjalną komisję do spraw ufortyfikowania Krakowa. Jej kierownikiem został biskup krakowski Andrzej Trzebicki⁵³⁴. Komisja zebrała się dnia 2 stycznia 1670 roku i rozpoczęła swoje prace. Przybyło 15 komisarzy, w tym: wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski, kasztelan wojnicki Stanisław Skarszewski, kasztelan sądecki Krzysztof Rupniowski, marszałek nadworny koronny Jan Branicki. Kwestią podstawową były oczywiście pieniądze. Komisja uznała, że sejm nie sfinansuje prac fortyfikacyjnych. Wyrażono też obawę o to, czy sejmik województwa krakowskiego zechce partycypować w kosztach. Zdecydowano zatem, że koszt finansowania krakowskich fortyfikacji powinien pokryć sam Kraków, z tym jednak zastrzeżeniem, że każdy obywatel miasta musiał w jakimś stopniu w nich współuczestniczyć. Komisja uchwaliła 8 rodzajów podatków obowiązujących w Krakowie. Były to podatki: od mielenia obowiązujący w samym mieście oraz na obszarze w promieniu 1 mili od Krakowa, od wwożonej soli warzonej (w wypadku sprzeciwu administratora żup solnych sprawę miał rozstrzygnąć król Michał), podatek musieli uiścić Żydzi, podatek od wyszynku napojów alkoholowych, podatek od uboju zwierząt (w tym również Wieliczka), podatek od eksportu skór, wosku i łoju, natomiast osoby które zajmowały się łamaniem kamienia, wypalały wapno, oraz cegłę miały złożyć daninę w naturze, wreszcie sama komisja miała wystąpić z prośbą do sejmiku województwa krakowskiego o wyrażenie zgody na przeznaczenie na fortyfikacje czopowego wybieranego z Krakowa, Kazimierza i Kleparza. Prace zostały podjęte, natomiast trudno określić ich konkretne efekty⁵³⁵. Król Michał będąc pobożnym monarchą, toteż mając na względzie klasztor na Jasnej Górze, w swoich uniwersałach, wydanych w 1672 i 1673 roku, zalecił wojsku, aby nie stacjonowało w klasztornych dobrach,

⁵³² Ibidem, s. 171–172.

⁵³³ J. MATYASIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011, s. 153.

⁵³⁴ B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*. Toruń 1998, s. 159–160.

⁵³⁵ Ibidem, s. 218–220.



co jednak nie było respektowane, gdyż Jan III Sobieski potwierdził wcześniejsze przywileje, a konstytucja sejmu 1676 roku uwolniła dobra klasztoru od obciążeń na rzecz wojska⁵³⁶. Należy jednak dostrzec rzecz paradoksalną, że w opinii szlachty silne twierdze i wojsko mogły zagrozić jej pozycji z racji posądzania władców Rzeczypospolitej o chęć wprowadzenia absolutum dominium⁵³⁷.

Niepokoje na Ukrainie, niszczycielskie najazdy Tatarów, czy rosnące zagrożenie ze strony Turcji spowodowały wzrost zainteresowania sejmików sprawami obronności i fortyfikacji. W razie najazdu lub ataku każdy punkt obrony utrudniał potencjalnemu agresorowi realizację jego zaczepnych planów. Poza tym obiekty warowne w ograniczony sposób dawały schronienie ludności cywilnej. Wielką rolę pokładano w kluczowej dla tego obszaru twierdzy, jaką był Kamieniec Podolski wierząc w jego nieskruszoną potęgę. Choć niepokojącą sytuację ukazywał list pisany z Kamieńca dnia 10 lutego 1670 roku, w którym wskazywano na mankamenty twierdzy:

[...] W jakim tedy porządku nasz Kamieniec zostawa, każdy człowiek obaczyć może i rzewliwie na naszą zgubę przyszłą zapłakać; bo my przy naszym spustoszeniu i nędzy nie mamy w nikim nadzieje tylko w P. Bogu, szkoda winować króla JMCi tak przeszłego jako i terażniejszego i całą Rz[ecz]p[ospolitą] dość czynili starania koło obrony, i zachowania tego drogiego klejnotu, dawali wielkie pieniądze tak na prowianty jako i na munitię, reparacie ruin wielkich, i nam pozwalali wolności, i z tego województwa [chodzi o województwo podolskie – J.K.] naszego nie brali żadnych do skarbu podatków, a przecię niewiedzieć w co się tak wielkie pieniądze obróciły. Tak wiele razy suplikowaliśmy do JKMci i Rzp[tey] opowiadając swoje defecta, suplikowaliśmy i teraz na przeszłym sejmiku przy wielkim zgromadzeniu. Protestowaliśmy się przed samym P. Bogiem, i przed samemi PP. obywatelami ukazując im defecta i nasze niebezpieczeństwa następujące, ale to tak wiele pomogło, jakoby groch na ścianę rzucał. Rotmistrze przysięgali, że nigdy nie powinni wyjeżdżać z Kamieńca, jako piechotę nie z mieszczan, ani z Rusi, ale z niemiecką albo z polskiego narodu mieć powinni, a oni i sami nie mieszkają i teraz się rozjachali. Sam tylko JMP. Myśliszewski najwięcej przemieszkiwa, siłabym o tym miał pisać, ale od żalu i od strachu następującego pióro z rąk wypada, i tak jako się będzie zbliżał nieprzyjaciel przyjdzie nam na całej librze papieru wypisać i pokazać na potomne czasy, dlaczego Kamieniec taka forteca miałaby zginąć i podobno zginie, jeżeli P. Bóg i cała Rz[ecz]p[olita] nie da prędkiego ratunku, na naszej wierze, nocie, wierności i całości nie znajdzie, ale sił i wiatku nie masz⁵³⁸.

⁵³⁶ W. KĘDER: *Twierdza jasnogórska „Fortalitium Marianum”*. W: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Red. F. KIRYK. Komitet Redakcyjny: M. ANTONIEWICZ, K. KERSTEN, F. KIRYK, R. KOŁODZIEJCZYK, R. SZWED. Częstochowa 2002, s. 573.

⁵³⁷ Z. LIBISZOWSKA: *Wojsko polskie w XVII w. w świetle relacji cudzoziemskich*. W: „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”. T. 5. Warszawa 1960, s. 258, 262–263.

⁵³⁸ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 689, NN do NN, Kopia listu z Kamieńca die 10 Februarii Anno 1670.

Niestety, autor tego listu okazał się złym prorokiem, ukazując jej słabości i wieszcząc przyszły upadek twierdzy.

W królewskiej instrukcji na sejm mający się zebrać 5 marca 1670 roku znalazły się odniesienia do spraw fortyfikacji, konieczności obwarowania pogranicznych twierdz, w tym szczególnie troski o Kamieniec Podolski, Lwów i Kraków. Król wspominał o swoich zobowiązaniach dotyczących Kamieńca, lecz nie był w stanie sam temu podołać, gdyż – jak argumentował – jego dochody ledwo wystarczały na utrzymanie 600-osobowej gwardii⁵³⁹.

Monarcha uważał, że Kamieniec miał kluczowe znaczenie dla obrony granicy od strony Turcji, toteż w propozycji od tronu podjął tę problematykę zwracając uwagę na zaniedbania i wypływającą stąd konieczność zapewnienia twierdzy silnej załogi i poczynienia niezbędnych napraw umocnień. Król zwrócił również uwagę na Kraków jako miejsce przechowywania insygniów koronacyjnych oraz na Lwów. Podkreślił, że na mocy paktów konwentów został zobowiązany do zapewnienia zaopatrzenia Kamieńcowi, jednak z racji zrujnowanych ekonomii królewskich nie był w stanie finansowo temu podołać, prosił więc o to, aby sejm obmyślił fundusze na ten cel⁵⁴⁰. Cudzoziemcy przebywający w Polsce zwracali uwagę na silnie umocnione miasta pruskie, Kamieniec Podolski. Niestety, w ich ocenie jakość fortyfikacji w wielu innych miastach oceniana była negatywnie z racji ich przestarzałości, czy istniejących wyrw w murach, oraz konieczności poczynienia napraw wałów i fos⁵⁴¹.

Sprawa Kamieńca miała być podjęta na posejmowej radzie senatu, a ściślej niemożności podołania temu zadaniu przez króla Michała z racji braku gotówki. Zwrócono też uwagę na prośby komendanta ważnej twierdzy na Ukrainie jaką była Biała Cerkiew pułkownika Jana Zygmunta Löbla z powodu jego skarg na pułkowników i oficerów⁵⁴².

Król zdawał sobie doskonale sprawę ze znaczenia fortyfikacji w systemie obronnym państwa polsko-litewskiego, o czym wspominał w swoich instrukcjach na sejm. Instrukcja na sejm mający się odbyć 9 września 1670 roku zawiera zadania:

Fortec opatrzenie, i około trzymania praesidiorum lepszy niżeli teraz znajduje się porządek, [...] na poprawę murów kamienieckich oddzielić raczył JKMc, dosić czyniąc pactis quotę pewną ex proventibus stołu swego, z ceł ruskich, ale to nie dosyć na tak wielką fortecę [...] ⁵⁴³.

⁵³⁹ AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 291–292, Instructia na sejm pro 5 martii A[nn]o 1670.

⁵⁴⁰ AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 297, Puncta Propositionis Regiis in Comitiiis Anno 1670 Mense Martio facta.

⁵⁴¹ Z. LIBISZOWSKA: *Wojsko polskie w XVII w. w świetle relacji cudzoziemskich...*, s. 262.

⁵⁴² AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 21, k. 418, 418v., Punkta do rady po rozerwanym sejmie [pierwszy sejm zwołany w 1670 r.].

⁵⁴³ AP Gdańsk, Recessy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 457, Instructio ante comitalis pro comitiis die 9 septemb[ris] A[nno]: 1670 celebran[da].



Król wspominał o Białej Cerkwi, o interwencjach jej komendanta pułkownika Löbla, który prosił o mundury dla wojska i skarżył się na pułkowników nie dbających przez szereg lat o pozostawionych w twierdzy żołnierzy. Wobec tej sytuacji monarcha zasugerował, aby znajdujący się tam żołnierze zostali połączeni w jeden regiment, dowodzony przez komendanta Jana Zygmunta Löbla⁵⁴⁴.

Królewska instrukcja na pierwszy sejm w 1672 roku podejmowała problem fortyfikacji:

Praesidia fortet ukrainnych potrzebują gotowych zawsze lenungów bez amunicji i różnych potrzeb do obrony służących obejść się nie mogą. Ja[k] nalepiej tedy consulendum securitati i konserwacji garnizonów, a zwłaszcza, gdy Kijów powrócony będzie od cara JMci moskiewskiego, tameczna wielka forteca kilka tysięcy piechoty potrzebuje Kamieniec, także Białocerkiew, Braclaw, Mohilów, Ściana niemałego kosztu, a z tym osobliwych podatków requirunt⁵⁴⁵.

Forteca kamieniecka była w złym stanie, co więcej Nowy Zamek został niestety źle zaprojektowany⁵⁴⁶. Na konieczność umocnienia fortyfikacji Wielkiego Księstwa Litewskiego zwracał się do szlachty litewskiej 15 marca 1672 roku w swym apelu hetman wielki litewski Michał Pac, który dostrzegał konieczność poczynienia pilnych napraw wielu obiektów, w tym ochrony Wilna. Problemy te wynikły w sposób jaskrawy z powodu zwinięcia wojska litewskiego pod koniec 1671 roku, co powodowało, że do obrony Wielkiego Księstwa Litewskiego pozostało tylko siedem chorągwi⁵⁴⁷!

Sprawy fortyfikacji podjęto w 1672 roku podczas posejmowej rady senatu, po pierwszym zerwanym sejmie 21 marca 1672 roku. Ważną sprawą było ufortyfikowanie Kamieńca Podolskiego do czego zobowiązał się król Michał w swoich paktach konwentach. Król Michał nie uchylał się od tego obowiązku, zapewniając zebranych, że w miarę jego możliwości finansowych będzie się starał temu jakoś zaradzić. Do zaprowiantowania twierdzy zobowiązał się wojewoda braclawski Jan Potocki. Podobnie jak Lubomirscy, którzy zadeklarowali zaopatrywanie fortecy w Białej Cerkwi. Jednak największym problemem dla państwa polsko-litewskiego okazały się pustki w skarbie⁵⁴⁸.

Latem 1672 roku sytuacja państwa stała się krytyczna. Król Michał w liście z Warszawy datowanym na 12 lipca 1672 roku ukazywał widmo wojny z Turcją i zwracał się do sejmików o pomoc w ratowaniu Rzeczypospolitej. Na obronę potrzebne były pieniądze, o których pozyskanie król apelował do szlachty. Wspo-

⁵⁴⁴ Ibidem, s. 457.

⁵⁴⁵ B. CZART., rkps nr 978 IV, s. 389, Instrukcja na sejmik przedsejmowy [królewska instrukcja na pierwszy sejm w 1672 r.].

⁵⁴⁶ B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 147.

⁵⁴⁷ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*. Oprac. J. WOLIŃSKI. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 10, cz. 1. Warszawa 1964, s. 239.

⁵⁴⁸ Ibidem, s. 242–243; M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 179–180.

minał o znikomej ilości piechoty w twierdzach, której liczbę należało koniecznie powiększyć, szczególnie tę w Kamieńcu Podolskim. Władca przypominał o szlachetnym geście hetmana Sobieskiego, który z własnej kieszeni wyłożył pieniądze na zapłatę jednego kwartału żołdu dla chorągwi broniących Trościańca. Nie bez powodu, gdyż ponownie król Michał twierdził, że Kamieniec jest nieprzygotowany do obrony i w tej sytuacji nie może oprzeć się nieprzyjacielowi⁵⁴⁹. Król – kierując się sugestią hetmana Jana Sobieskiego – 20 lipca 1672 roku wydał ordynans do hetmana Michała Chanenki wzywając go do skierowania do Kamieńca około 1000–1500 piechoty kozackiej w celu wzmocnienia załogi twierdzy⁵⁵⁰.

Sejmiki szlacheckie w laudach i instrukcjach dawały wyraz swojemu zainteresowaniu dotyczącym fortyfikacji i wszelkich spraw dotyczących problematyki obronności. Oczywiście, najbardziej zainteresowane były sejmiki tych województw, które mogły stać się obszarem potencjalnego ataku tureckiego i najazdów tatarskich.

Województwo krakowskie choć położone teoretycznie w bezpiecznej odległości od południowo-wschodnich granic państwa nie pozostało jednak obojętne na sprawy obrony i problematykę fortyfikacji. Sejmik województwa w swym laudum z 22 stycznia 1670 roku podjął sprawę twierdzy kamienieckiej:

Fortificationem Kamieńca przyobiecał K.J.M. per pacta conventa R.P. Upraszać będą ichm. panowie posłowie executionem tej obietnice K.J.M.⁵⁵¹

Sejmik pamiętał jednakże o innej twierdzy mającej równie ważne znaczenie strategiczne dla Ukrainy, a mianowicie o Białej Cerkwi. Posłowie mieli przypomnieć o konieczności jak najlepszego jej umocnienia i zaopatrzenia, oraz mieli wyrazić zgodę na odpowiednie finansowe obciążenie województwa⁵⁵². Posłowie sejmiku nie powinni również zapomnieć o konieczności zapewnienia przez Rzeczpospolitą utrzymania załogi Zamku Wawelskiego, co słusznie motywowano bliskością Węgier i znajdującymi się na tym terytorium wojskami tureckimi. Wyrażono troskę o uzbrojenie lub zaproponowano wystawienie w Krakowie nowego arsenału, który byłby zawiadywany przez starostów generalnych krakowskich. Sejmik uznał całe miasto Kraków za fortecę, toteż sejmik udzielał poparcia tym wszystkim prośbom miasta skierowanym do województw i ziem dotyczących finansowego wsparcia w celu naprawy murów miejskich, arsenału oraz zakupu amunicji. Posłowie liczyli, że król wyznaczy komisarzy, a sejm takową komisję zaaprobuje, której zadaniem byłoby pozyskanie funduszy na ten cel⁵⁵³. Sejmik

⁵⁴⁹ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676...*, s. 248–249.

⁵⁵⁰ *Ibidem*, s. 248.

⁵⁵¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r. W: Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 302.

⁵⁵² *Ibidem*, s. 304.

⁵⁵³ *Ibidem*, s. 308, 310.



zajął się też pewnymi remanentami z przeszłości, które dotyczyły wyłożenia podczas bezkrólewia przez wojewodę krakowskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego funduszy na załogę Krakowa. Liczono na zwrot przez Rzeczpospolitą kwot wydatkowanych przez wojewodę. Podobnie rzecz się miała co do kosztów poniesionych podczas interregnum przez stolnika koronnego zarazem generała i starostę krakowskiego Jana Wielopolskiego, a związanych z utrzymaniem 300 żołnierzy należących do załogi Zamku, naprawą murów i wykonaniem wałów wokół Wawelu⁵⁵⁴. Podobnie sejmik odniósł się do kosztów poniesionych przez podstolego chełmińskiego Stanisława Morsztyna, który podczas bezkrólewia sprawował komendę nad Krakowem i wydał na 600 żołnierzy kwotę 80 tys. złotych oraz własnym sumptem utrzymywał inne załogi (niewymienione w instrukcji sejmiku). Szlachta doceniła ten obywatelski gest podstolego Morsztyna⁵⁵⁵. Oprócz starosty Jana Wielopolskiego z własnej kieszeni prace finansował także komendant Wawelu Stanisław Kalinowski⁵⁵⁶.

Sprawę wydatków poniesionych przez starostę generalnego krakowskiego Jana Wielopolskiego, przeznaczonych na ufortyfikowanie Wawelu, zakup mundurów i oporządzenia dla załogi, podjął sejmik relacyjny w Proszowicach w dniu 23 lutego 1671 roku⁵⁵⁷.

Cztery dni później sejmik województwa krakowskiego w swojej uchwale zajął się zagadnieniem obronności Nowego Sącza. Sejmik obawiając się niebezpieczeństwa grożącego zza granicy oraz grasujących zbójników uznał, że stan fortyfikacji miejskich był fatalny. Z tego też powodu podjęto decyzję o przeznaczaniu na ten cel podwójnego czopowego. Czopowe pojedyncze biegnące od 1 sierpnia 1668 roku do 31 lipca 1669 roku wpłynęło do skarbu wojewódzkiego. Toteż podwójne czopowe ustanowione na przeciąg dwóch lat zostało przeznaczone na naprawę murów miejskich Nowego Sącza. Sejmik przywrócił na rzecz miasta dobra Paszyn (wieś na wschód od Nowego Sącza). Ponadto miasto zostało uwolnione od przyszyłych łąnowych oraz od podwójnego szosu, natomiast obecne 12 łąnowych uchwalonych na sejmiku zostało przeznaczone na potrzeby obronności miasta⁵⁵⁸.

Szlachta krakowska, która zebrała się w Proszowicach 8 czerwca 1671 roku, uchwałała podatki. Nie zapomniano o zamku na Wawelu, gdyż dopominano się

⁵⁵⁴ Prace te były kontynuowane od 1660 roku. Pieniądze na ten cel wyłożyli Jan Wielopolski oraz komendant Wawelu Stanisław Kalinowski. Zob. Z. PIANOWSKI: *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w. IX–XIX*. Kraków 1991, s. 104.

⁵⁵⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 22 I 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 311, 312.

⁵⁵⁶ Z. PIANOWSKI: *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego...*, s. 104.

⁵⁵⁷ *Laudum sejmiku relacyjnego województwa krakowskiego, Proszowice 23 II 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 349.

⁵⁵⁸ *Laudum sejmiku relacyjnego województwa krakowskiego, Proszowice 27 II 1671 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 354–355.

o obecność załogi, która mocą konstytucji sejmu 1670 roku powinna być opłacona. Asygnacje na ten cel powinien wydawać podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn. O wykonanie tego zalecenia szlachta krakowska upoważniła marszałka sejmiku Władysława Morsztyna⁵⁵⁹.

Zagrożenie tureckie skłoniło szlachtę krakowską do podjęcia działań zmierzających do zaopatrzenia Lwowa, Krakowa, Kamieńca Podolskiego, oraz innych (nie wymienionych) twierdz na Ukrainie w załogi, artylerię oraz amunicję⁵⁶⁰. Z powodu dramatycznych wydarzeń związanych z turecką inwazją szlachta powiatu bieckiego zawiązała 9 października 1672 roku konfederację w celu obrony forticy i miasta Biecza⁵⁶¹. Król Michał Korybut Wiśniowiecki przestrzegał krakowski magistrat przed niebezpieczeństwem, instruując mieszczan, w jaki sposób mają zachować ostrożność:

[...] bramy tylko dwie y fortkę swiecką otwierali a zawarte na noc nikomu otwierać nie ważyły się; insze drugie bramy pozawalać, także fortki w murach u niektórych z wielebney kapituły y u oycow Karmelitów bosych zostaiące, podług constitutyey anni 1661 zamurować kazali, zaś otwarte bramy żołnierzami swemi [...] opatrzone trzymali, mury, baszty w należytey pod te niebezpieczne czasy mieli ostrożności [...]⁵⁶².

Kraków tymczasem pozostawał bezpieczny. Natomiast Lwów musiał się uporać z olbrzymim okupem, które miasto było winne Tatarom⁵⁶³. Sprawę okupu sejmik proszowicki powierzył swoim deputatom udającym się na zjazd generalny do Warszawy, mający się rozpocząć 4 stycznia 1673 roku⁵⁶⁴. Mimo zagrożenia system fortyfikacji Krakowa nie uległ, niestety, poprawie⁵⁶⁵.

⁵⁵⁹ Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps nr 6643 III, k. 132, Laudum sejmiku województwa krakowskiego, Proszowice 8 VI 1671 r.

⁵⁶⁰ Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa krakowskiego, Proszowice 27 IV 1672 r. W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 401.

⁵⁶¹ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 420–422.

⁵⁶² *Król Michał Korybut Wiśniowiecki do miasta Krakowa, Janowiec 24 VIII 1672 r.* W: *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia Ab Anno 1507 usque Ad Annum 1795. Tomum XII. Prawa przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. Zebrał i wydał F. PIEKOSIŃSKI. T. 2: 1587–1696. Vol. 1. Kraków 1890, s. 456.

⁵⁶³ Była to kwota 80 tys. talarów. Zob. J.A. CHRAPOWICKI: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009, s. 262.

⁵⁶⁴ *Instrukcja dla deputatów województwa krakowskiego, Proszowice 13 XII 1672 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 432.

⁵⁶⁵ Dowodem tego był protokół z wizytacji umocnień Krakowa przeprowadzonej przez rajców krakowskich Martina Lochmana i Valentinusa Smidta w dniu 17 kwietnia 1673 roku: „[...] wszystkę circumferentię miasta obeslismy y ruiny wszystkie y mieysca potrzebujące reperatyey zrewidowalismy, których ruin circumcirca niemało się znayduie et quam celerrimam reparationem potrzebuią, iednak dla szupłego sumptu we wszystkich potrzebujących mieyscach reparatyę zczyniac [...]. A ze mikołayska brama nappilniey potrzebuie reparatyey, która z gruntu ruinowana y mieyscami cale gruntow niema, sciany bokami od spodku splozły się y mur powypadał, przez



Sejmik księstw zatorskiego i oświęcimskiego zebrany 22 lipca 1670 roku wyraził swą troskę o załogę Białej Cerkwi postulując, aby wszyscy pozostający tam żołnierze zostali połączeni w jeden regiment dowodzony przez pułkownika Jana Zygmunta Löbla⁵⁶⁶. W myśl intencji sejmiku krok ten miał wpłynąć na poprawę materialnej egzystencji żołnierzy.

Wspólny sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w swym laudum i instrukcji na sejm koronacyjny 1669 roku również poświęcił uwagę sprawom fortyfikacji. Szlachta uznała, że mieszczenie poznańscy powinni zatroszczyć się o stan murów miejskich. Z racji, iż podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn wydał asygnacje do obu województw, sejmik podjął decyzję o wydatkowaniu sumy 20 tys. złotych z przeznaczeniem na remont fortyfikacji i prowiant dla Kamieńca Podolskiego. Sejmik również zadecydował o wypłaceniu kwoty 5 tys. złotych dla załogi Białej Cerkwi⁵⁶⁷. Natomiast w instrukcji sejmiku znalazły się słowa troski dotyczące konieczności utrzymania Kamieńca Podolskiego, w czym – zdaniem szlachty – powinna partycypować cała Rzeczpospolita. Myślano też o nieodległej przyszłości, toteż inną pilną sprawą pozostawała kwestia 4 łanowych przeznaczonych na utrzymanie przyszłej polskiej załogi Kijowa, oraz konieczności poczynienia konserwacji kijowskich fortyfikacji. Według sejmiku powinna zostać powołana specjalna komisja, której celem byłaby troska o kijowską fortecę. Postulowano, by Kijów otrzymał takie przywileje i wolności, jakimi cieszyły się Kraków i Lwów, co by się przełożyło na poprawienie jego możliwości obronnych⁵⁶⁸. Sejmik średzki w instrukcji na sejm mający się rozpocząć 5 marca 1670 roku zwrócił uwagę na konieczność zaopatrzenia fortec, w tym na Kamieniec. Sejmik dopytywał się o efekty wydatków na umocnienie twierdzy, poczynionych wcześniej przez zmarłego hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewerę” Potockiego, wynoszących – według sejmiku – 60 tys. złotych⁵⁶⁹.

Zaniepokojenie sejmiku średzkiego z 9 lipca 1670 roku wzbudziły nieporządki w miastach pogranicznych obu wielkopolskich województw oraz marnotrawstwo środków płynących z ordynacji. Sejmik wskazywał tu konkretnie na Kościan. Sejmik zobowiązał starostę kościańskiego Stanisława Dąmbrowskiego,

co wierzchem mur znacznie na pultora się łockia wydał y cale porysował [...]”. Zob. *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia Ab Anno 1507 usque Ad Annum 1795. Tomum XII. Prawa przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. Zebrał i wydał F. PIEKOSIŃSKI. T. 2: 1587–1696. Vol. 2. Kraków 1892, s. 466.

⁵⁶⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego księstw zatorskiego i oświęcimskiego, Zator 22 VII 1670 r.* W: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego...*, T. 3, s. 320.

⁵⁶⁷ B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 227, 230v.–231, Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

⁵⁶⁸ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 48v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 20 VIII 1669 r.

⁵⁶⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 122, Instrukcja sejmiku średzkiego na sejm walny warszawski po zerwanym sejmie od króla JeMci pro quinta martii złożony, dana IchMciom, Środa 22 I [?] 1670 r.

poborcę kaliskiego Macieja Zakrzewskiego i Krzysztofa Radlickiego do kontroli dochodów zgodnie z uchwalonymi konstytucjami sejmowymi przeznaczonych na fortyfikacje Kościana i naprawę mostów⁵⁷⁰. Nie zapomniał sejmik o garnizonie znajdującym się w Białej Cerkwi, gdyż w swym laudum z 12 czerwca 1671 roku napominał swoich poborców, aby przedstawione im asygnacje wypłacili w pierwszej kolejności⁵⁷¹. Podobnie sejmik przedsejmowy z 15 grudnia 1671 roku przypominał o wypłaceniu asygnacji regimentowi krajczego koronnego Wacława Leszczyńskiego stanowiącego załogę Braclawia⁵⁷². Instrukcja sejmiku zwracała uwagę na starostwo kamienieckie i inne starostwa pograniczne. Sejmik wskazywał na konieczność obecności na miejscu starostów i komendantów. Sejmik postulował przekształcenie tych starostw w komandorie, a płynące z nich dochody powinny być przekazywane na utrzymanie załóg i fortyfikacji. Zaproponowano zatem, aby starostwa grodowe usytuować na innych obszarach, jednak z zagwarantowaniem płynących dochodów dla ich obecnych dzierżawców⁵⁷³. Przed kolejnym sejmem zwołanym w 1672 roku sejmik obu województw w swoim laudum podjął sprawy fortyfikacji. Tym razem sprawa dotyczyła fortecy w Białej Cerkwi oraz Braclawia. Sejmik zobowiązywał swoich poborców podatkowych, aby w miarę szybko wypłacili wojskowym należne im pieniądze. W sposób szczególny sejmik zwracał uwagę na zaspokojenie materialnych potrzeb żołnierzy, którzy bronili Trościańca w grudniu 1671 roku⁵⁷⁴.

Katastrofa, którą przyniósł rok 1672, związana przede wszystkim z utratą Kamieńca Podolskiego, spowodowała dokonanie przez szlachtę pewnych przewartościowań dotyczących obronności. W laudum sejmiku przed zjazdem generalnym znajdujemy dość dużo miejsca poświęconego problematyce fortyfikacji. Przede wszystkim zwrócono baczną uwagę na fortyfikacje wojewódzkie:

W pilnej przytym mając konderacyi praesidia fortet, albo raczej miast województw naszych to jest: Poznania, Kalisza i Kościana, na których fortifikacyi siła interest województwom naszym [...]⁵⁷⁵.

⁵⁷⁰ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 57; B. Kórń. PAN, rkps BK 828, k. 237v.

⁵⁷¹ AP Poznań, Księgi Grodzkie Poznańskie, Gr. 1220, k. 60v., Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 12 VI 1671 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 4, Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 12 VI 1671 r.

⁵⁷² AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 39v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 XII 1671 r.; B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 10v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 15 XII 1671 r.

⁵⁷³ AP Poznań, Księgi Grodzkie Kaliskie, Gr. 292, k. 46, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa b.d. [15 XII 1671 r. ?], [Instrukcja na sejm złożony na dzień 26 I 1672 r.].

⁵⁷⁴ B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 13v., Laudum sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 27 IV 1672 r.

⁵⁷⁵ B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 19., Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego przed zjazdem generalnym w Warszawie, Środa 13 XII 1672 r.



Sejmik mając na względzie sprawę fortyfikacji miejskich oraz załóg zezwolił magistratom na wypracowanie własnych sposobów opodatkowania i pozyskania w ten sposób niezbędnych funduszy (jednak bez kolizji z decyzjami sejmiku dotyczącymi podatków). Sam sejmik nałożył na miasta akcyzę oraz je opodatkował. Sejmik wyznaczył cześnika przemyskiego i podwojewódzkiego poznańskiego Franciszka Golińskiego i poborcę poznańskiego Kazimierza Grabskiego, którzy mieli nadzorować wpływy z tych podatków przeznaczonych na ufortyfikowanie miast i zakup amunicji. Obaj powinni rozliczyć się przed komisarzami. Natomiast wszystkie miasta i miasteczka – na podstawie liczby „dymów” – powinny rekrutować uzbrojonych pieszych i umundurowanych (mundury w kolorze turkusowym), żołnierze ci mieli stanowić załogi miast, natomiast w dniu 4 stycznia 1673 roku powinni stawić się na okazowanie wyprawy powiatowej. Od wyprawy miały być zwolnione szlacheckie domy w miastach. Miasto Środa również zostało zwolnione od wyprawy (zapewne z racji odbywających się tam sejmików). Komendantami fortec wielkopolskich powinni zostać szlachcice posesjonaci. Nominacje miały nastąpić na sejmiku relacyjnym, którego termin szlachta wyznaczyła sobie na dzień 12 stycznia 1673 roku. Sejmik docenił militarną rolę fortecy w Kościanie, toteż zadecydował, że wyprawa powiatowa miast i miasteczek powiatu kościańskiego ma właśnie stanowić załogę Kościana. Sejmik zlecił poborcom podatkowym, aby podczas zjazdów szlachty przedstawili spisy żołnierzy należących do wyprawy rekrutowanej z miast i miasteczek⁵⁷⁶. Decyzje, jakie zapadły na sejmiku, świadczyły o powadze sytuacji, co więcej – nie chodziło tu wyłącznie o zagrożenie tureckie, ale prawdopodobnie szlachta wielkopolska miała tutaj na względzie antykrólewską opozycję, której działań się obawiano.

Po zażegnaniu konfliktu wewnętrznego i odsunięciu możliwości wojny domowej pozostawało tylko zagrożenie ze strony Turcji. Laudum sejmiku relacyjnego obu województw z dnia 9 maja 1673 roku podejmowało sprawę załogi Białej Cerkwi. Sejmik zobowiązał poborców wojewódzkich do wypłacenia żołnierzom, jak najprędzej, z podatków czopowego, szelężnego i innych wpływów, pięć kwartałów zaległego żołdu⁵⁷⁷. Interesującym przykładem fortyfikacji było miasto Leszno położone w województwie poznańskim. Leszno, będące miastem średnich rozmiarów, już w latach 1636–1639 posiadało nowoczesne fortyfikacje bastionowe tzw. typu staroholenderskiego. Co ciekawe, ich projektantem był mieszkaniec Leszna Jan Dekan, który zajmował się fortyfikacjami⁵⁷⁸.

⁵⁷⁶ Ibidem, k. 19–19v.

⁵⁷⁷ B. Kórń. PAN, rkps BK 829, k. 26v., Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 9 V 1673 r.; Biblioteka Śląska w Katowicach, rkps nr R. 254 IV, k. 147v.–148, Laudum sejmiku relacyjnego województw poznańskiego i kaliskiego, Środa 9 V 1673 r.

⁵⁷⁸ Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku*. Poznań 1997, s. 173.

Sejmik przedsejmowy województwa sandomierskiego w instrukcji z 29 lipca 1670 roku podjął sprawę forticy w Lubowli, a ściślej – problemów z finansowaniem jej załogi, która według konstytucji z 1665 roku powinna mieć zagwarantowaną płacę. Załoga była jednak nieopłacana. Stan ten należało – zdaniem szlachty – jak najprędzej zmienić. Sejmik formułował też zarzuty wobec wojewody pomorskiego Jana Ignacego Bąkowskiego o wzięcie pod komendę niektórych fortec pruskich i czynienie zaciągów bez zgody sejmu, co – w ocenie sejmiku – w ówczesnej sytuacji wywołało duże podejrzenia. Posłowie sejmiku mieli porozumieć się z senatorami i posłami pruskimi, aby jego komenda nad tymi fortecami została odwołana. Wojewoda Bąkowski miał się usprawiedliwić ze swoich działań, wyjaśnić, dlaczego czynił zaciągi i skąd posiadał na ten cel gotówkę⁵⁷⁹. Szlachta województwa sandomierskiego w swej instrukcji z 15 grudnia 1671 roku zwróciła uwagę na konieczność utrzymania załogi Lubowli. Uznano, że twierdza ta gwarantowała ochronę dla Podgórze i Krakowa. Podkreślano, że w myśl konstytucji sejmowych z roku 1658 i 1670 należy zapewnić żołd 120-osobowej załodze Lubowli. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziła też sprawa zaległości w płatnościach żołdu dla załogi Kamieńca Podolskiego, co – zdaniem szlachty – powinno zostać rozwiązane jak najszybciej⁵⁸⁰.

Kiedy Turcja zaatakowała Rzeczpospolitą, sejmik sandomierski w swoim laudum z 20 lipca 1672 roku zwrócił baczną uwagę na bezpieczeństwo „grodów” województwa, stan załóg w miejscach, gdzie zostały zdeponowane ważne dokumenty państwowe. Podjęto decyzję o zaciągnięciu w powiatach po 30 żołnierzy⁵⁸¹. Szlachta sandomierska, która zebrała się 5 listopada 1672 roku w obozie pod Lublinem, w swoim laudum wyraziła pretensje pod adresem mieszczan sandomierskich, którzy bez zgody Rzeczypospolitej dokonali alienacji dóbr należących do miasta na korzyść osób prywatnych. Zdaniem szlachty uczyniono to z naruszeniem prawa, gdyż dochody płynące z tych dóbr pierwotnie były przeznaczone na utrzymanie miejskich fortyfikacji. Zobowiązano mieszczan, aby zgłosili dzierżawców tych dóbr poborcy wojewódzkiemu, a ten pobrał od nich należne podatki⁵⁸². Sejmik ponownie podjął sprawę fortyfikacji, gdy przed zjazdem generalnym zebrał się w Opatowie 13 grudnia 1672 roku. Sejmik wyraził wtedy troskę o załogę twierdzy w Podhajcach oraz o Kraków:

⁵⁷⁹ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 18, s. 492, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 29 VII 1670 r.

⁵⁸⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 399–399v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sandomierskiego, Opatów 15 XII 1671 r.

⁵⁸¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 425, Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 20 VII 1672 r.

⁵⁸² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 431v., Laudum szlachty województwa sandomierskiego, w obozie pod Lublinem 5 XI 1672 r.



[...] aby caput regni krakowski zamek, gdzie korona i klejnoty in depositorio zostają, jako najlepiej ufortyfikowany był [...] ⁵⁸³.

Zainteresowanie szlachty skupiło się na sprawach obronności województwa. Uznano, że:

[...] jeżeli nie w każdym powiecie, przynajmniej w metropolii województwa w Sandomierzu była forteca [...] ⁵⁸⁴.

Burgrabiemu zamku sandomierskiego Jerzemu Kanonowi zlecono, aby podjął działania w tym kierunku. Wspomniano ponadto o 12 działach, podarowanych przez Jana Gibboniego ⁵⁸⁵, które miały zostać umieszczone na zamku i wyposażone w proch oraz kule, za co odpowiedzialnym uczyniono szlachcica Kurdwanowskiego. Magistrat został zobligowany do rozliczenia się z dochodów i przedstawienia rachunków dotyczących wydatków na fortyfikację, uiszczonych z dochodów miasta. Pretensje sejmiku kierowane były pod adresem Sandomierza, który wyprawił tylko dwóch pacholków na pospolite ruszenie, co słusznie uznano za zbyt małą liczbę! Podobny zarzut sformułowano wobec innych miast województwa ⁵⁸⁶.

Sejmik przedsejmowy województwa sieradzkiego w swej instrukcji z 22 stycznia 1670 roku wyraził troskę o ufortyfikowanie Kamieńca Podolskiego. Przedstawiono uzasadnioną strategicznie opinię, że Kamieniec będzie stanowił pierwszy cel tureckiego ataku, toteż powinien dysponować odpowiednio silną załogą. Posłowie sejmiku powinni podjąć starania o wyznaczenie dlań komendanta, który byłby senatorem i człowiekiem o nieposzlakowanej opinii. Sejmik podjął jeszcze jedną trudną i nierozwiązaną sprawę, a mianowicie postulował podjęcie starań o odzyskanie z rąk rosyjskich Kijowa oraz – w następnej kolejności – skompletowanie i zaopatrzenie jego załogi ⁵⁸⁷.

W kolejnej instrukcji z 15 grudnia 1671 roku sejmik wyraził opinię, że warunkiem utrzymania Ukrainy jest posiadanie załóg w tamtejszych twierdzeniach. Skoro Rzeczpospolita nie może finansowo temu podołać, to należy – zdaniem szlachty – zamienić starostwa ukraińskie w komandorie. Starostwa grodowe powinny otrzymać inną lokalizację, jednakże z zagwarantowaniem dochodów dla ich dzierżawców. Sejmik słusznie uznał, że należy obniżyć powinności feudalne, co miało stanowić gwarancję spokoju społecznego na Ukra-

⁵⁸³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8338, k. 439–439v., Laudum sejmiku województwa sandomierskiego przed radą generalną w Warszawie, Opatów 13 XII 1672 r.

⁵⁸⁴ Ibidem, k. 446v.

⁵⁸⁵ Zapewne chodzi o Jana Gibboniego, przedsiębiorcę hutniczego.

⁵⁸⁶ Ibidem, k. 439–439v., 440, 446v.

⁵⁸⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 28, 29, 31–32, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 22 I 1670 r.; A. BURKIETOWICZ: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717...*, s. 210.

inie. Była to bardzo rozsądna propozycja. Sejmik podjął sprawę zniszczonego zamku w Piotrkowie i spustoszonego starostwa, prosząc o powołanie komisji, która określiłaby wydane przez starostę kwoty i zapewniła mu ich późniejszy zwrot⁵⁸⁸. Szlachta województwa sieradzkiego zgromadzona w obozie pod Bójskami koło Solca 16 września 1672 roku dała wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu utraty Kamieńca Podolskiego oraz wzywała nieobecną szlachtę do rychłego przybycia i wydania zaległych podatków. W laudum zawarto groźnie brzmiącą przestrożę:

[...] powróciwszy się szczęśliwie do domów naszych do czego inszego rzucimy się, aż z tych wszystkich, którzykolwiek tu nie staną poenae legum tj. zabranie majątności ad fiscum i wywołanie z ziemie będą wykonane⁵⁸⁹.

Szlachta sieradzka przebywająca w obozie pod Gołębiem wystąpiła z ciężkim oskarżeniem wobec wojewodzica rawskiego Kazimierza Grudzińskiego – zarzucano mu sprowokowanie Turcji do ataku na Rzeczpospolitą, co w efekcie spowodowało utratę Kamieńca Podolskiego i straty terytorialne. Oskarżenie sejmiku dotyczyło również konkretnej sprawy natury kryminalnej, a mianowicie zarzutu malwersacji przez wojewodzica pieniędzy przeznaczonych na utrzymanie załogi Kamieńca:

Tenże aby się sprawił, jako dysponował 20000 zł z elekcyje j. kr. m. na fortecę kamieniecką powziętemi i czemu tych pieniędzy praesidiariis nie oddał⁵⁹⁰.

Szlachta doceniła wielce patriotyczne postępowanie biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego, który swoim kosztem wystawił oddział piechoty w celu wzmocnienia załogi Kamieńca. Sejmik stawiał biskupa krakowskiego za wzór i polecał swoim posłom, aby złożyli biskupowi publiczne podziękowanie za ten czyn i zachęcili innych purpuratów do finansowego wsparcia armii⁵⁹¹.

Sejmik województwa łęczyckiego w swej instrukcji na sejm koronacyjny zajął się sporem między szlachtą a mieszczanami toruńskimi. Tłem tego sporu był zniszczony przez Szwedów zamek dybowski⁵⁹². Sprawy fortec sejmik podjął również przed zjazdem warszawskim. W instrukcji z 13 grudnia 1672 roku zle-

⁵⁸⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 154–155, 162–163, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa sieradzkiego, Szadek 15 XII 1671 r.

⁵⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 210, Laudum szlachty województwa sieradzkiego, w obozie pod Bójskami pół mili od Solca 16 IX 1672 r.

⁵⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 223–224, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

⁵⁹¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, s. 225, Laudum sejmiku województwa sieradzkiego, w obozie pod Gołębiem 11 X 1672 r.

⁵⁹² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 39, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa łęczyckiego, Łęczycza 20 VIII 1669 r.



cał swoim posłom, aby zwrócili uwagę na konieczność wzmocnienia fortyfikacji Lwowa i Zamościa⁵⁹³.

Wspólny sejmik województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w swym laudum z 13 sierpnia 1669 roku na sejm koronacyjny wspomniał o przekazaniu pieniędzy – pierwotnie przeznaczonych na utrzymanie przyszłej polskiej załogi twierdzy w Kijowie – na opłacenie żołdu dla chorągwi starosty owruckiego Mikołaja Sapięhy⁵⁹⁴. Z kolei instrukcja sejmiku zawierała wątek natury prestiżowej dla szlachty, a mianowicie sejmik domagał się, aby twierdza w Pucku oraz starostwo będące w posiadaniu Gdańska jako dzierżawa uzyskana przez miasto od Jana Kazimierza zostały przywrócone poprzednim dzierżawcom Zawadzkiem⁵⁹⁵. Ponownie sprawa fortyfikacji była przedmiotem obrad sejmiku w Radziejowie w dniu 22 stycznia 1670 roku, kiedy to w instrukcji znów podjęto sprawę starostwa puckiego, podkreślając, że tak ważna z punktu widzenia strategicznego twierdza w Pucku pozostawała w rękach osób cywilnych, czyli mieszczan gdańskich. Posłowie sejmiku mieli przedstawić tę sprawę na forum sejmu, który powinien skłonić gdańszczan, by zrzekli się starostwa puckiego. Sejmik w bardzo wnikliwy i zarazem przewidujący sposób odniósł się do zagrożenia ze strony Turcji oraz konieczności stawienia jej oporu. Zdaniem szlachty wszystkie twierdze leżące na drodze potencjalnego ataku tureckiego, przede wszystkim Kamieniec Podolski oraz Lwów (także inne, w instrukcji niewymienione), należy koniecznie poddać naprawom oraz umieścić w nich załogi. Ubolewano z powodu militarnej i finansowej słabości Rzeczypospolitej:

Znać się musimy, że naprzeciw tak potężnemu nieprzyjacielowi dostatecznych sił ani nervum belli, ani ludzi do obrony nie znajdujemy: przeto subsidia ad externis principibus implorare musimy [...] ⁵⁹⁶.

Słowa te zabrzmiały upokarzająco. Ponownie podjęto sprawę starostwa puckiego dzierżawionego przez Gdańsk i konieczności zwrotu Pucka. W instrukcji znalazła się też wzmianka na temat przekazania wcześniej do skarbu 2 łanowych z województwa inowrocławskiego przeznaczonych dla przyszłej polskiej załogi Kijowa, teraz bowiem domagano się zwrotu tych pieniędzy⁵⁹⁷.

⁵⁹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8328, s. 211, Instrukcja sejmiku województwa łęczyckiego, Łęczyca 13 XII 1672 r.

⁵⁹⁴ *Laudum sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 239.

⁵⁹⁵ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 13 VIII 1669 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 245–246.

⁵⁹⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 276.

⁵⁹⁷ *Ibidem*, s. 265, 273, 276, 277, 280.

W instrukcji na drugi sejm 1670 roku podjęto zagadnienie restytucji Kijowa – próbowano określić liczebność jego przyszłej załogi oraz wyposażenie twierdzy. Świadoma zagrożenia tureckiego szlachta słusznie eksponowała konieczność skutecznej obrony granic:

Przytem wszystkie fortece, zamki, jako Kamieniec, Lwów i inne ad ostium głównego nieprzyjaciela Turka leżące, aby omnimode subsint reparationi, praesidia aby im obmyślone były [...] ⁵⁹⁸.

Sejmik znów zajął się problemem starostwa puckiego dzierżawionego przez Gdańsk. Szlachta uznała, że poprzednim dzierżawcom Zawadzkiom wyrządzono krzywdę, a zaistniała sytuacja stanowi niebezpieczeństwo grożące Rzeczypospolitej z powodu utraty kontroli nad tą pograniczną fortecą spełniającą dodatkowo funkcję portu ⁵⁹⁹. Po raz kolejny przypomniano sprawę 2 łanowych z województwa inowrocławskiego przeznaczonych na twierdzę w Kijowie, a wpłaconego już do skarbu (2 tys. złotych). W przypadku niezwrócenia tych pieniędzy sejmik domagał się potwierdzenia tej wpłaty ⁶⁰⁰.

Zagrożenie tureckie skłoniło sejmik obu województw kujawskich do zwrócenia baczniejszej uwagi na sprawy Kamieńca Podolskiego. W instrukcji z 27 czerwca 1672 roku sejmik uznał, że stan fortyfikacji był niezadowolający, toteż należy koniecznie zdobyć pieniądze na wzmocnienie twierdzy ⁶⁰¹. Kiedy na Rzeczpospolitą ruszyła turecka nawała, wtedy szlachta nakazała wojskom obu województw, aby wraz z sędziami grodzkimi rzetelnie i uczciwie wywiązywali się ze swoich obowiązków i stale przebywali w zamkach lub miastach ⁶⁰². Z chwilą utraty Kamieńca szlachta obu województw zebrana przed zjazdem generalnym w Warszawie silnie podkreślała strategiczną rolę Zamościa, Lwowa i innych fortec (niewymienionych), przypominając swoim deputatom, aby wpłynęli na jak najszybsze ich ufortyfikowanie i wprowadzenie do nich

⁵⁹⁸ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 22 I 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 293.

⁵⁹⁹ Dla Zawadzkich sprawa ta została pozytywnie załatwiona podczas obrad drugiego sejmiku w 1670 roku, kiedy to odzyskali oni starostwo puckie. Zob. S. ACHREMCZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772...*, s. 179.

⁶⁰⁰ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 29 VII 1670 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 292–293, 297, 305, 308.

⁶⁰¹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, Radziejów 27 IV 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 366.

⁶⁰² *Laudum szlachty województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego, w obozie pod Przedczem 18 VIII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 383.



załóg⁶⁰³. Istniejące zagrożenie państwa również dostrzegło królewskie miasto Bydgoszcz. Podczas sesji 16 września 1672 roku uznano, że umocnienia miejskie są zrujnowane i słabe. Palisady były zawalone. Wobec możliwości najazdu tureckiego i rozbójniczych napadów należało podjąć radykalne działania, polegające na poczynieniu napraw i usypaniu wału, wywiezieniu nieczystości z miasta, zadbaniu o bezpieczeństwo przeciwpożarowe (przeczyszczenie kominów w domach)⁶⁰⁴. Ponownie sprawy obrony miasta podjęto na sesji 8 października 1672 roku. Burmistrz miasta Jakub Froszek za konieczne uznał usypanie wału w pobliżu zamku. Motywacją tych kroków było zabezpieczenie się miasta przed bandyckimi napadami oraz możliwymi zagonami tatarskimi. Wszyscy obywatele miasta powinni uczestniczyć w pracach fortyfikacyjnych. Uznano, że codziennie każdy dziesiętnik wraz ze swoją dziesiątką musi stawiać się przed domem burmistrza. Mieszczanom zakazano wyjazdu poza miasto w celach spekulacyjnego skupu zboża. Polecono wywóz nieczystości z miasta⁶⁰⁵. Podjęte decyzje świadczyły o obawach bydgoskich mieszczan związanych z dalszym postępowaniem wojsk tureckich, później również z zagrożeniem łupieżczymi rajdami Tatarów oraz rozbojami czynionymi na drogach w niespokojnym czasie wojny.

Egzulancki sejmik województwa kijowskiego, który zebrał się 20 sierpnia 1669 roku we Włodzimierzu, słusznie dopominał się, aby Rzeczpospolita odebrała od Moskwy fortecę w Kijowie⁶⁰⁶. W instrukcji tegoż sejmiku przedsejmowego z 22 stycznia 1670 roku podjęto ponownie sprawę Kijowa. Choć Kijów nadal pozostawał w rękach rosyjskich, sejmik postulował, aby jego przyszła załoga była jak najsilniejsza. Szlachta dostrzegła strategiczne znaczenie dalszych twierdz stanowiących ufortyfikowane punkty obronne: Kamieńca Podolskiego, Lwowa, Krakowa, Łucka, Krzemieńca, Włodzimierza. Jej zdaniem fortece te wymagały pilnych napraw. Na ten cel należało wyasygnować fundusze ze skarbu państwa. W instrukcji co prawda przypomniano, że król zobowiązał się na własny koszt naprawić obwarowania Kamieńca, ale skoro monarcha nie był w stanie temu podołać, sejmik wspaniałomyślnie uwalniał go od tego ciężaru! W instrukcji zwracano uwagę na strategiczną rolę twierdzy w Międzyborzu, położonej w dobrach wojewodziny braclawskiej Urszuli Potockiej⁶⁰⁷. Sejmik wystąpił z prośbą

⁶⁰³ *Instrukcja sejmiku województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego przed zjazdem generalnym do Warszawy, Radziejów 13 XII 1672 r.* W: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące...*, T. 2, s. 395.

⁶⁰⁴ AP Bydgoszcz, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, nr 5 Acta Consularia 1671–1675, k. 128, Bydgoszcz 16 IX 1672 r.

⁶⁰⁵ AP Bydgoszcz, Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1874, nr 5 Acta Consularia 1671–1675, k. 134v.–135, Bydgoszcz 8 X 1672 r.

⁶⁰⁶ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 20 VIII 1669 r.* W: *Аpxив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 261.

⁶⁰⁷ Chodzi o drugą żonę Jana Potockiego Urszulę – była to córka starosty czerwonogrodzkiego Mikołaja Daniłowicza. W 1672 roku została oblężona przez Turków w Buczaczu. Zob.

o zwolnienie tych dóbr od podatków, motywując to najazdami tatarskimi i kosztami łożonymi na utrzymanie załogi. Sejmik ujął się także za Włodzimierzem, wskazując na poczynione – wcześniej przez nieprzyjaciela, a później przez wojskowych – zniszczenia w tym mieście. Włodzimierz był również miejscem obrad sejmików trzech województw⁶⁰⁸. Miasto należało doprowadzić do lepszego stanu. Zaproponowano uwolnienie go od podatków – wraz z zamieszkującymi w nim Żydami – na okres 10 lat⁶⁰⁹. W instrukcji sejmiku przedsejmowego z 29 lipca 1670 roku znów znalazła się uwaga o konieczności odebrania z rąk carskich Kijowa, a wcześniej przygotowania dlań załogi. Sejmik dwukrotnie podniósł sprawę Kamieńca Podolskiego:

Na fortificatią miasta Kamieńca skądby koszt obmyślić ponieważ to co JeoKrollm` ordinował non sufficit a przy tak ścisłej swojej intracie natenczas JeoKrollM` providere necessitatibus tamtej fortecy z skarbu swojego nie może [...] ⁶¹⁰.

Sejmik wyraził również troskę o zaopatrzenie innych fortec mających strategiczne znaczenie⁶¹¹. Zdaniem szlachty, skoro król przeznaczył na zaopatrzenie kamienieckiej twierdzy cła ruskie, które niestety okazały się niewystarczające, to sejm powinien obmyślić dalsze na ten cel środki⁶¹². Sejmik przedsejmowy obradujący 15 grudnia 1671 roku zwrócił uwagę na niezałatwioną sprawę odebrania Kijowa z rąk rosyjskich. Zajął się też sposobami pozyskania funduszy mających posłużyć utrzymaniu tej fortecy. Według szlachty należało również zadbać o inne twierdze, w tym o Kamieniec. Te nagłące sprawy posłowie mieli przedstawić królowi Michałowi, powołując się na pakta konwenta. Sejmik nie był zatem konsekwentny w swych postanowieniach. Dotyczyło to m.in. wydania hiberny, która w zamyśle miała służyć utrzymaniu załóg w twierdzach⁶¹³. Laudum i instrukcja kolejnego sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego z 27 kwietnia 1672 roku reasumowały poprzednią instrukcję. Ponownie zwracano uwagę na sprawy bezpieczeństwa państwa i troskę

M. NAGIELSKI: *Potocki Jan h. Pilawa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 35.

⁶⁰⁸ Były to sejmiki województw braclawskiego, czernihowskiego i kijowskiego, które w 1659 roku znalazły tam miejsce na swe obrady. Zob. W. KRIEGSEISEN: *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991, s. 32.

⁶⁰⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 760, 764v., 767v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁶¹⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1122–1122v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

⁶¹¹ Ibidem, k. 1122–1122v., 1123.

⁶¹² Ibidem, k. 1123v.

⁶¹³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 15 XII 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 305.



o stan fortyfikacji⁶¹⁴. Kolejny sejmik, który zebrał się 13 grudnia 1672 roku, podjął wątek rozliczeniowy dotyczący poniesionej przez Rzeczpospolitą klęski. Szlachta zarzuciła staroście generalnemu podolskiemu Mikołajowi Potockiemu zaniechania polegające na złym przygotowaniu fortecy kamienieckiej do obrony. Uznała, że skoro Rzeczpospolita utraciła wiele fortec, to należy jak najlepiej zatroszczyć się o Lwów i Zamość, wzmacniając ich obwarowania oraz zapewniając im silne załogi⁶¹⁵.

Województwo ruskie było obszarem szczególnie narażonym na łupieżcze rajdy tatarskie i ewentualny atak turecki, toteż do spraw obrony i fortyfikacji przykładano tu dużą wagę. Dotyczyło to zwłaszcza sejmiku generalnego wischeńskiego, obejmującego swoim zasięgiem ziemię lwowską, przemyską i sanocką. Sejmik przedsejmowy, który zebrał się w Wiszni 20 sierpnia 1669 roku, w dość wnikliwy sposób poruszył sprawy obronności i fortyfikacji. Podjął decyzję o przeznaczaniu 2 łanowych na opłacenie chorągwi pobierających żołąd od ziemi lwowskiej. Pieniądze te stanowiły połowę z 4 łanowych pierwotnie przeznaczonych na utrzymanie przyszłej polskiej załogi Kijowa. Ziemia przemyska przeznaczyła 3 500 złotych na załogę Baru⁶¹⁶. Od dnia 1 września do 30 listopada 1669 roku w ziemi sanockiej służba garnizonu przypadła na piechotę. W tym celu utrzymywano 30 smolaków. Przeznaczono dla nich 900 złotych. Z tej kwoty poborca podatków Piotr Rojowski miał wypłacić 300 złotych rotmistrzowi, natomiast na początku każdego miesiąca – po 9 złotych każdemu z żołnierzy, którzy będą gotowi do służby i osobiście stawiać się przed poborcą. Na załogę Baru ziemia sanocka przeznaczyła 1 500 złotych⁶¹⁷. Sejmik wischeński sporo uwagi poświęcił też fortyfikacjom Przemyśla⁶¹⁸. Ufortyfikowanie miasta powinno zostać jak najszybciej zakończone. Wyasygnowano na ten cel kwotę 3 tys. złotych, które poborca przemyski Stefan Winnicki powinien przekazać cześnikowi i podwojewodzie przemyskiemu Stanisławowi Żurowskiemu. Na ten sam cel mieszczanie przemyscy mieli dołożyć cześnikowi i podwojewodzie Żurowskiemu tysiąc złotych. Taką samą kwotę zobligowani byli

⁶¹⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 190, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.; *Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 318–319.

⁶¹⁵ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 460, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa kijowskiego, Włodzimierz 13 XII 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 329.

⁶¹⁶ *Laudum sejmiku przedsejmowego wischeńskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka), Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 514, 515.

⁶¹⁷ *Ibidem*, s. 516.

⁶¹⁸ Sejmik wischeński już w latach 1658–1659 podjął akcję ufortyfikowania Przemyśla. Zob. B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 221.

uiścić również Żydzi. Cześnik Żurowski został zobowiązany do rozliczenia się z wydatkowanych pieniędzy na przyszłym sejmiku⁶¹⁹.

Instrukcja zawierała liczne informacje na temat fortyfikacji i fortec. Doceniono istotną rolę fortec pogranicznych, przede wszystkim Kamieńca Podolskiego, Baru, Białej Cerkwi, Lwowa, Przemyśla, Krosna, Sanoka. Sejmik uznał za konieczne stacjonowanie w nich silnych załóg oraz utrzymywanie fortyfikacji w dobrym stanie. Uznano, że Rzeczpospolita powinna znaleźć fundusze na doposażenie tych twierdz. Według sejmiku król powinien własnym kosztem naprawić fortyfikacje Kamieńca. Natomiast fundusze na utrzymanie kamienieckiej załogi miały pochodzić z kasy państwowej. Skoro starostwo krośnieńskie zawakowało, postulowano, aby nowy dzierżawca przeznaczał rocznie 2 tys. złotych na utrzymanie fortyfikacji Krosna. Ten warunek należało dopisać do królewskiego przywileju na to starostwo. Zaproponowano, aby dzierżawcy starostw przeznaczali 3 lub 4 tys. złotych z dochodów na naprawy zamków i fortec, co w przyszłości powinno zostać dopisane do nadawanych przywilejów. Sejmik docenił starostę sanockiego Jerzego Jana Wandalina Mniszcha⁶²⁰, który pod wpływem próśb szlachty ziemi sanockiej z własnej kieszeni sfinansował naprawę i rozbudowę fortyfikacji zamku w Sanoku, toteż posłowie mieli się wstawić za starostą, aby te wydatki zostały mu zwrócone. Posłowie zamierzali również prosić o włączenie piechoty łańowej ziemi sanockiej w skład garnizonu tej ziemi. Sejmik przypomniał starą sprawę dotyczącą przeznaczenia funduszy na ufortyfikowanie klasztoru OO. Karmelitów Bosych we Lwowie. Powołano się na konstytucję sejmu z 1662 roku dotyczącą klasztoru⁶²¹, gdyż trwające w mieście prace fortyfikacyjne nie zostały jeszcze ukończone. Klasztor znajdował się poza systemem murów obronnych miasta⁶²². Szlachta za ważne uznała również utrzymanie załogi Baru. Na pokrycie kosztów jej służby sejmik pożyczył państwu kwotę 8 tys. złotych. Kwota ta miała być – jak proponowano – albo zwrócona przez Rzeczpospolitą, albo zaliczona na poczet wniesionych podatków⁶²³.

W swym laudum z 29 lipca 1670 roku sejmik wiszeński ponownie poświęcił sporo miejsca sprawom fortyfikacji. Z laudum wynikało, że corocznie mieszczanie lwowscy przeznaczali na ten cel sumę 3 tys. złotych. Sejmik domagał się przedstawienia szczegółowych rozliczeń wydatkowanych kwot. Szlach-

⁶¹⁹ *Laudum sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka)*, *Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 517.

⁶²⁰ Jerzy Jan Wandalin Mniszech otrzymał nominację na starostwo sanockie dnia 18 listopada 1661 roku i scedował je dopiero 13 maja 1691 roku. Był również starostą szczyrzeckim w 1654 roku, bielskim – w 1661 roku, dębowieckim – w 1661 roku, następnie wojewodą wołyńskim – w 1683 roku. Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 295.

⁶²¹ *Praesidium miasta Lwowa*. W: *Volumina Legum*. T. 4. Wyd. J. OHRYZKO. Petersburg 1859 [reed. Warszawa 1980], s. 401.

⁶²² M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 275.

⁶²³ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego (ziemia lwowska, przemyska i sanocka)*, *Wisznia 20 VIII 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 523, 524–525, 528, 531.



ta prosiła wojewodę ruskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego, podkomorzego lwowskiego⁶²⁴ oraz sędziego ziemskiego lwowskiego Szymona Olewińskiego⁶²⁵ o skontrolowanie rachunków. Wówczas uwagę sejmiku przykuła sprawa naprawy bastionu znajdującego się naprzeciwko klasztoru Karmelitanek Bosych⁶²⁶. Ziemia lwowska zadeklarowała wydatkowanie na ten cel 4 tys. złotych, jednak pod warunkiem, że mieszczenie lwowscy również wesprą tę budowę taką samą kwotą. Sejmik polecił poborcy podatkowemu Mikołajowi Karnie wypłacić komendantowi Baru 500 złotych, na co sejmik powinien otrzymać potwierdzenie (ogółem wypłacono 8 500 złotych). Sejmik podjął sprawę ufortyfikowania klasztoru OO. Reformatów położonego poza murami obronnymi Przemyśla. Na dokończenie tych prac budowlanych przeznaczono 3 tys. złotych z podatku czopowego. Mieszczenie przemyscy powinni dołożyć tysiąc złotych, Żydzi przemyscy – taką samą kwotę. Odpowiedzialnym za prace budowlane i przedstawienie rozliczeń uczyniono cześnika przemyskiego Stanisława Antoniego Żurowskiego⁶²⁷, którego sejmik nagroził kwotą tysiąca złotych. Doceniono wysiłki sędziego ziemi przemyskiej Stanisława Sicińskiego, który przeprowadzając na własny koszt prace budowlane, poprawił walory obronne Przemyśla, utrudniając nieprzyjacielowi dostęp do samego miasta. Podziękowano mu, ale bez gratyfikacji finansowej. Podjęto również sprawę piechoty stanowiącej załogę ziemi sanockiej, liczącą 30 żołnierzy. Mieli oni stanowić ochronę przed złodziejami i bandytami grasującymi na obszarze ziemi sanockiej. Ich służbę zaplanowano na okres od 1 września do 31 grudnia 1669 roku (a nie do 30 listopada, jak to zapisano w laudum z 1669 roku). Zmiana dotyczyła również miesięcznej stawki żołdu – żołnierzowi miano płacić 10 złotych miesięcznie, a rotmistrz Stefan Wrzeszcz miał otrzymywać 100 złotych miesięcznie. Sejmik powoływał się na decyzje zapadłe na sejmie koronacyjnym 1669 roku, dotyczące przekazania rocznie tysiąca złotych z dochodów starostwa krośnieńskiego na restaurację murów Krosna i zakup sprzętu. Sejmik wybrał na stanowisko komendanta Krosna Piotra Krasowskiego. Jego zadaniem

⁶²⁴ W wykazie *Urzędników województwa ruskiego...* po Wojciechu Miaskowskim (Miastkowskim) piastującym urząd podkomorzego lwowskiego (od 11 stycznia 1637 roku do 6 grudnia 1653 roku) widnieje przerwa aż do nominacji – 4 czerwca 1671 roku – Piotra Oźgi, który zmarł przed dniem 9 września 1671 roku. Albert (Albrecht) Krosnowski został wybrany 2 grudnia 1671 roku. Pełnił ten urząd do 9 marca 1672 roku (zmarł przed dniem 21 kwietnia 1672 roku). Równoległe jako podkomorzy był wymieniony Krzysztof Stanisław Chodorowski, który piastował ten urząd od 6 grudnia 1672 roku do 27 lipca 1681 roku. Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 134. Prawdopodobnie urząd ten musiał być obsadzony.

⁶²⁵ Sędzią ziemskim lwowskim był Szymon Olewiński (16 września 1668 roku – 15 kwietnia 1680 roku). Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 144.

⁶²⁶ Szlachta posługiwała się dawną nazwą, gdyż ówczesnie był to kościół pod wezwaniem Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, który również znajdował się poza systemem murów obronnych Lwowa. Zob. M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 275.

⁶²⁷ Cześnikiem przemyskim był Stanisław Antoni Żurowski (20 sierpnia 1661 roku – 23 września 1690 roku). Zob. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 199.

było odbieranie owego tysiąca złotych z przeznaczeniem na restaurację murów. Sejmik dodał jeszcze od siebie 300 złotych, zobowiązując komendanta do rozliczenia się z tych kwot na sejmiku. Szlachta zwracała uwagę na niepokojącą sytuację związaną ze zmianą statusu wsi, które wcześniej – mocą nadań królewskich – były prawnie przypisane do Krosna, a poddani zobowiązani do prac przy miejskich fortyfikacjach. Sejmik wyznaczył swojego pełnomocnika w osobie Piotra Krasowskiego, który miał się udać do Lublina i w Trybunale Koronnym starać się o uwolnienie tych wsi i wójtostwa. Komendantowi Krosna Piotrowi Krasowskiemu zlecono ponadto, aby podjął starania o odzyskanie zapisów poczynionych na rzecz miejskich fortyfikacji (m.in. zapis zmarłego patrycjusza krośnieńskiego Wojciecha Portiusa oraz innych niewymienionych z nazwiska osób). Na barki nowego komendanta Krosna nałożono jeszcze trudny obowiązek skłonienia szlachty posiadającej domy w mieście, aby partycypowała w wydatkach na miejskie fortyfikacje⁶²⁸.

Sejmik wiszeński dostrzegł istotną rolę fortyfikacji w systemie obrony państwa:

Jeżeli w czem securitati rzptej należy providere, jako to gruntownej fortet konserwacyej, aby na ich prowizyą, które są potrzebniejsze rzptej i na których zawisło bezpieczeństwo reipublicae, była pewna suma i korespondująca obmyślona⁶²⁹.

Słusznie uznano, że stan wielu fortet był niezadawalający. Sejmik poddawał pod rozwałę ewentualne deklaracje dotyczące budowy zamku lub fortet, napominając, że najpierw należy przewidzieć koszty tej budowy oraz koszty utrzymania załóg. Za szczególnie pilne uznano konieczność ufortyfikowania Lwowa. Kwetię tę powinien podjąć – postulowano – sejm. Jednocześnie w instrukcji sugerowano, że w kosztach powinno partycypować lwowskie mieszczaństwo, zwłaszcza zamożne rodziny; personalnie wymienieni zostali: Słoniowscy, Mazaraki, Papara i Nesterowicz. Jako przykład obywatelskiej postawy sejmik stawił osoby biskupów krakowskiego Andrzeja Trzebickiego oraz podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego, którzy finansowo wsparli twierdzę w Białej Cerkwi, za co powinni od sejmu otrzymać podziękowanie. Sejmik ponownie podjął sprawę Lwowa, gdyż – jak stwierdzano – Górny Zamek powinien zostać wyremontowany. Za niepokojące uznano oderwanie niektórych wsi od dóbr starostwa lwowskiego. Ich obecni dzierżawcy powinni finansowo partycypować w kosztach naprawy Zamku oraz wydawać wojsku stacje (na podstawie rewizji z roku 1663), a tego nie czynili. Posłowie mieli

⁶²⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 29 VII 1670 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 536–537; A. KAŻMIERCZYK: *Sejmy i sejmiki szlacheckie...*, s. 54.

⁶²⁹ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 29 VII 1670 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 540.



upominać się o dodatkowe wyznaczenie załogi dla Lwowa w chwili zagrożenia miasta. Szlachta domagała się też podjęcia decyzji o likwidacji jazu znajdującego się w bezpośredniej bliskości murów obronnych Przemyśla z powodu ich podmywania. Posłowie mieli również poruszyć sprawę zakończenia remontu zamku w Przemyślu. Nie zapomniano o zamku w Sanoku. Jego remontu zamierzał się podjąć starosta sanocki Jerzy Jan Wandalin Mniszech. Posłowie mieli prosić, aby wydatkowane przez niego kwoty zostały mu zwrócone. Ziemia sanocka ponosiła pewne wydatki z racji walki z bandytyzmem. Posłowie podjęli starania o potrącenie tych kosztów z ogólnych podatków wnoszonych przez ziemię do skarbu Rzeczypospolitej. Posłowie chcieli zabiegać o aprobatę przywileju dotyczącego własności placu w Przemyślu dla sędziego ziemskiego przemyskiego Stanisława Sicińskiego, który własnym kosztem wyrównał plac położony między zamkiem a miastem, tam wystawił dwór i zbudował podmurowany wał, w ten sposób poprawiając walory obronne miasta⁶³⁰.

Laudum sejmiku relacyjnego z dnia 2 grudnia 1670 roku zawiera informację o podatkach uchwalonych na rzecz wojska, z których to podatków ziemia lwowska potrącała sobie pewną kwotę (brak danych o jej wysokości) przeznaczając ją na utrzymanie załogi Baru, płaconą na ręce komendanta Aswerusa. Ziemia przemyska uchwaliła 12 łanowych bez abiurat na opłacenie sum należnych wojsku. Z sumy tej przeznaczono 3 500 złotych na załogę Baru. Ziemia sanocka przekazywała 1 500 złotych na załogę Baru. Z powodu rozbojów i kradzieży na terytorium ziemi sanockiej – stosownie do konstytucji sejmu z 1670 roku – uchwalono załogę składającą się z 30 piechurów, których służba miała trwać od dnia 20 kwietnia do 20 maja 1670 roku oraz od 1 września do 31 listopada 1671 roku. Płaca żołnierza (pachołka) miała wynosić 10 złotych, rotmistrza – 300 złotych kwartalnie. Miasto Sanok – decyzją króla – otrzymało przydział 20 żołnierzy (pachołków) piechoty łanowej, toteż sejmik prosił sędziego ziemi sanockiej Macieja Stanisława Ustrzyckiego, aby jak najszybciej rekrutował tych żołnierzy oraz zatroszczył się o nich i skierował do szybkich działań. Sejmik zwracał się również do komendanta Krosna Piotra Krasowskiego, aby stosowne dochody starostwa krośnieńskiego, także kwotę 2 tys. złotych, stanowiącą testament mieszczanina krośnieńskiego Wojciecha Portiusa, oraz inne zapisy (legaty) przeznaczył na ufortyfikowanie miasta⁶³¹.

Sejmik wiszeński 6 marca 1671 roku wyprawił do króla Michała dwóch posłów – Kazimierza Lipczyńskiego oraz Stanisława Bala. Posłowie mieli zadeklarować poparcie sejmiku dla króla, ale też zasygnalizować pewne trudności związane z wydawaniem podatków, co niewątpliwie musiało zmartwić monarchę, bo przecież głównym celem zwołanych przez niego sejmików było właśnie pozyskiwanie gotówki na potrzeby wojska. Posłowie mieli poruszyć również sprawę

⁶³⁰ Ibidem, s. 540, 542, 543, 544, 546, 547, 548, 549, 551.

⁶³¹ *Laudum sejmiku relacyjnego wiszeńskiego, Wisznia 2 XII 1670 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 556–557, 559, 560, 561.

fortyfikacji. Podkreślając strategiczne położenie Lwowa, mieli – z jednej strony – wskazać słabe punkty obrony miasta, z drugiej – zaakcentować konieczność jego ufortyfikowania. Posłowie zamierzali przypomnieć także o zrujnowanym zamku w Przemyśle i konieczności wypłaty gratyfikacji staroście przemyskiemu. Interesowali się również przydzieleniem 20 żołnierzy piechoty wybranieckiej jako załogi mającej stanowić ochronę od grasujących w okolicy bandytów. Król 3 listopada 1671 roku zarządził, aby 20 wybrańców przeznaczyć do obrony ziemi sanockiej, narażonej na niebezpieczeństwo rozbojów⁶³².

Szlachta wiszeńska zgromadzona w Wiszni 12 czerwca 1671 roku na podstawie trzecich wici przejawiała swą troskę o sprawy obronności ziemi lwowskiej. Zleciła marszałkowi sejmiku, podczasemu brzesko-kujawskiemu Marcinowi Trzebuchowskiemu, aby w jej imieniu wystosował list do marszałka wielkiego i hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, by ten wyznaczył kontyngent żołnierzy w celu obsadzenia Górnego Zamku we Lwowie, ponieważ – jak motywowano prośbę – „ta forteca jest już antemurale regni i siła na niej całej rzptej należy”⁶³³. Prace związane z fortyfikowaniem miasta nie były jeszcze ukończone. Sejmik podjął decyzję o przeznaczeniu na ten cel wpływów z czopowego i nowego szynkowego we Lwowie. Z podatków tych spodziewano się uzyskać w bieżącym roku kwotę 4 tys. złotych. Mieszczan lwowskich zobowiązano do wyasygnowania takiej samej kwoty, a lwowskich Żydów – do wypłacenia 2 tys. Pieniądze te miały być przekazane do dyspozycji sędziego lwowskiego Szymona Olewińskiego i chorążego warszawskiego Kazimierza Mokronowskiego, z zastrzeżeniem, że mogli je wydatkować jedynie na kontynuowaną budowę bastionu oraz uzupełnienie fortyfikacji. W przypadku nieuzyskania stosownych kwot od mieszczan i Żydów obaj urzędnicy również mieli się wstrzymać od wydania pieniędzy. W celu skontrolowania wydatkowanych kwot mieszczanie lwowscy powinni desygnować ze swego grona dwóch przedstawicieli, którzy wspólnie z dwoma komisarzami szlacheckimi rejestrowaliby czynione wydatki, a później na sejmiku przedstawiali szlachcie szczegółowe rozliczenia. Szlachta żywiła pretensje do lwowskich mieszczan, gdyż na mocy wcześniejszych laudów byli oni zobowiązani do partycypowania w kosztach ufortyfikowania miasta, toteż na przyszłym sejmiku powinni zdać rachunki z tych prac. Sejmik podjął jeszcze sprawę wypłaconych przez poborców asygnacji, przekazanych przez podskarbiego koronnego Morsztyna załodze w Barze. Szlachta kategorycznie oznajmiła, że żadnych innych asygnacji nie będzie realizowała, poczuła się bowiem zwolniona z obowiązku ich płacenia⁶³⁴.

⁶³² *Instrukcja dla posłów ziemi lwowskiej, przemyskiej i sanockiej udających się do króla, Wisznia 6 III 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 562, 563.

⁶³³ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 12 VI 1671 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 565.

⁶³⁴ *Ibidem*, s. 563, 565.



Kasztelan przemyski Marcin Konstanty Krasicki 28 lipca 1671 roku w Krasiczynie wydał uniwersał, w którym wzmiankował o kompromitacji pospolitego ruszenia i braku wyprawy powiatowej. Nakreślił skomplikowaną militarną sytuację państwa. Przede wszystkim podjął sprawę bezpieczeństwa ziemi przemyskiej, zagrożonej rajdami Kozaków i Tatarów. Według kasztelana jedynie podczas zjazdu szlachty przemyskiej będzie można wypracować sposoby zagwarantowania bezpieczeństwa. U ich podstaw powinna znaleźć się przede wszystkim troska o fortece. Kasztelan prosił szlachtę o stawienie się w dniu 1 sierpnia 1671 roku w Przemyślu⁶³⁵. W wyznaczonym dniu szlachta ziemi przemyskiej w istocie przybyła do Przemyśla. Zebrani nie tylko zadeklarowali lojalność wobec monarchy, ale podjęli również – co było szczególnie ważne – decyzje dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa ziemi przemyskiej. Przede wszystkim zgodzono się co do konieczności ufortyfikowania Przemyśla. Koordynatorem obrony mianowano kasztelana lwowskiego Maksymiliana Fredrę. Gdyby kasztelan poprowadził pospolite ruszenie ziemi lwowskiej, wówczas jego rolę przejąłby łowczy ziemi przemyskiej Jerzy Grochowski, w którego gestii miało się znaleźć również zarządzanie pieniędzmi przeznaczonymi na ufortyfikowanie i zaopatrzenie Przemyśla. Na koszty fortyfikacji szlachta przemyska wyasygnowała kwotę 9 tys. złotych – 6 tys. złotych miało pochodzić z arendy czopowego, natomiast mieszczanie i Żydzi przemyscy mieli dać 3 tys. złotych. Zjazd podjął decyzję o zaciągnięciu 600 żołnierzy piechoty. Komendantem mianowano kasztelana przemyskiego Marcina Konstantego Krasickiego. Podporządkowano mu władze miejskie oraz mieszczan. Komendant miał prawo wydawać rozkazy związane z przygotowaniem miasta do obrony oraz egzekwować powinności, czyli domagać się naprawy dróg, żądać, aby w każdym domu znajdowały się drabiny, osęki, wiadra, konwie, rydle, rohatyny. Komendant miał wolną rękę w zaciąganiu piechoty i nominacji kadry oficerskiej. Do jego dyspozycji szlachta oddawała posiadane armaty. Na zaciągnięcie piechoty na okres jednego miesiąca zadeklarowano kwotę 6 tys. złotych (z arendy czopowego: pisarz grodzki przemyski Mikołaj Ustrzycki – 2 tys. złotych, podstoli podolski Stanisław Fredro – 2 tys. złotych, Aleksander Szeptycki – 1 500 złotych, z administracji nowego szynkowego: Laskowski – 500 złotych). Piechota miała zebrać się na przedmieściach miasta i na Błoniu. Tam też miał odbyć się jej przegląd w obecności komendanta – kasztelana przemyskiego Krasickiego, kasztelana lwowskiego Fredry, sądu ziemskiego oraz urzędników grodzkich przemyskich. Optymistycznie zabrzmiała obietnica podkanclerzego litewskiego i wojewody wileńskiego księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, który zadeklarował wysłanie 130 żołnierzy piechoty w celu wzmocnienia załogi Przemyśla, oddanej pod rozkazy komendanta Krasickiego. W przypadku poprowadzenia pospolitego ruszenia przez kasztelana

⁶³⁵ *Uniwersał kasztelana przemyskiego Marcina Konstantego hrabiego Krasickiego, Krasiczynie 28 VIII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 568.

Krasickiego komendę miał przejąć wojski przemyski Andrzej Skorczycki⁶³⁶. Miał on otrzymać kwotę 2 tys. złotych od skarbnika ziemi przemyskiej Aleksandra Boczkowskiego, przeznaczoną na zakup prochu i kul. Gdyby proch i amunicja nie zostały zużyte, wówczas powinny zostać odpowiednio zabezpieczone i zdeponowane (klucz od magazynu miał znajdować się w ratuszu), aby były do dalszej dyspozycji szlachty. W celu zagwarantowania większego bezpieczeństwa polecono mieszkańcom oddanie wszystkich kluczy od prywatnych furt. Dla utrzymania systemu łączności powołano pocztę konną⁶³⁷.

Sejmik wiszeński obradował 14 września 1671 roku. Jednak przybyła nań zbyt mała liczba szlachty. Podjęto zatem decyzję o limitowaniu obrad. Kolejny zjazd wyznaczono na dzień 6 października 1671 roku. Natomiast w trakcie bieżących obrad podjęto sprawy obronności i fortyfikacji. Sejmik wyraził swoje zaniepokojenie z powodu niewydania przez Żydów lwowskich sumy 2 tys. złotych przeznaczonych na miejskie fortyfikacje. Ponaglono również miasta i wsie ziemi przemyskiej do zapłacenia podatków. Wspomniano o decyzji sejmiku ziemi przemyskiej dotyczącej przekazania kwoty 2 tys. złotych wojskiemu przemyskiemu Andrzejowi Skorczyckiemu w celu zakupu prochu i ołowiu (miały zostać złożone w skarbcu znajdującym się w bramie lwowskiej; kluczem do niego miał dysponować osobiście wojski). Książę Michał Kazimierz Radziwiłł wywiązał się z obietnicy stawienia piechoty. Sejmik wyasygnował rotmistrzowi pieszemu Turzańskiemu kwotę 300 złotych za wprowadzenie piechoty do Przemyśla⁶³⁸.

Podczas sejmiku wiszeńskiego z limity, który zebrał się 6 października 1671 roku, podjęto sprawę uchwalonej na sejmie w 1670 roku konstytucji dotyczącej fortyfikacji Krosna. Nakazano przekazanie należnych kwot komendantowi Krosna Piotrowi Krasowskiemu. Sejmik wyraził zaniepokojenie stanem bezpieczeństwa ziemi sanockiej (bandytyzm). Uznano za konieczne jak najszybsze przekazanie pieniędzy na załogę. Monitowano w tej sprawie administratora czopowego⁶³⁹.

Przedsejmowy sejmik wiszeński z 15 grudnia 1671 roku podjął decyzję o utrzymaniu załogi ziemi sanockiej na okres jednego roku. Powołanie tych żołnierzy było związane z koniecznością zapewnienia ziemi bezpieczeństwa. Wyrażono również troskę o fortecę sanocką. Uznano za konieczne dokonanie napraw fortyfikacji. Dobra należące niegdyś do miasta niezwłocznie powinny

⁶³⁶ Według badań Kazimierza Przybosia jego nazwisko brzmiało: Andrzej (Jan Aleksander) Skorczycki. Zob. *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 247.

⁶³⁷ *Laudum ziemi przemyskiej, Przemyśl 1 VIII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 569–570.

⁶³⁸ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 14 IX 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 571–572.

⁶³⁹ *Laudum sejmiku wiszeńskiego z limity, Wisznia 6 X 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 575–576.



zostać mu przywrócone, a dochody zeń płynące – przekazane komendantowi Sanoka⁶⁴⁰. W instrukcji sejmiku sprawy fortyfikacji potraktowano bardzo wnikliwie. Szlachta sformułowała opinię dotyczącą powołania piechoty wybraneckiej lub łanowej. Skoro liczba wojska była – zdaniem szlachty – zbyt mała, sejmik uznał, że jeśli sejm z 1670 roku pozwolił ją rekrutować, to powinna ona zatem wzmocnić załogę Kamieńca Podolskiego. Dostrzeżono konieczność zaopatrzenia i odpowiedniego wyposażenia przez hetmanów fortec na Ukrainie. Aby zamiar ten udało się zrealizować, sejmik zaproponował, by świadczenia płynęły przez pewien określony czas z dóbr królewskich, duchownych i szlacheckich. Należało również określić świadczenia, jakie miały być wymagane od poddanych. Sejmik wyraził nadzieję, że Rzeczpospolita odzyska kontrolę nad Ukrainą. Apelowano, by właściciele dóbr dziedzicznych oraz dzierżawcy królewskich zatroszczyli się o bezpieczeństwo Ukrainy, mając na względzie fortyfikacje. Sejmik opowiedział się za tym, aby starostwo kamienieckie pozostało w rękach obecnego dzierżawcy Mikołaja Potockiego. Wyrażono również troskę o stan fortyfikacji Górnego Zamku we Lwowie, pozostającego pod komendą starosty lwowskiego Jana Mniszcha⁶⁴¹. Sejmik miał podjąć starania o dostateczne wyposażenie go w sprzęt i załogę. Uznano, że decyzję o liczebności załogi powinien podjąć hetman Jan Sobieski. Sejmik wyraził nadzieję, że żołnierze ci zostaną włączeni do komputu, otrzymując z tego tytułu żołd. Wzmocnienie Kamieńca Podolskiego również znalazło się w polu zainteresowań sejmiku wiszeńskiego. Uznano, że forteca powinna posiadać załogę składającą się z dobrze wyszkolonych żołnierzy, wyposażoną w sprzęt oraz umocnioną i dowodzoną przez komendanta mianowanego przez hetmana Jana Sobieskiego. Taki postulat sejmiku mógł jednak – urastając do rangi politycznej z racji antykrólewskości hetmana – nie spodobać się królowi Michałowi. Sejmik podjął jeszcze jedną sprawę, która również mogła zostać niemile odebrana przez monarchę – wszak chodziło tu o miasta starostwa spiskiego, które były uciskane i poddane różnorodnym szykanom ze strony wojsk cesarza Leopolda I. Zdaniem szlachty Rzeczpospolita powinna się o nie zatroszczyć i zapewnić im bezpieczeństwo. Sejmik ponownie zajął się sprawą Krosna. Według sejmiku miasto to miało ważne znaczenie strategiczne – ze względu na bliskość granicy z Węgrami powinno zostać dobrze ufortyfikowane i wyposażone w sprzęt. Sprawą kluczową dla Krosna pozostawało zdobycie środków przeznaczonych na utrzymanie fortyfikacji. Upominano się o przywrócenie dóbr, które niegdyś należały do miasta, oraz nadanie im pierwotnego statusu, gdyż płynące z nich dochody były przeznaczone na finansowanie garnizonu i miejskich fortyfikacji. Sejmik prosił o poparcie komendanta

⁶⁴⁰ *Laudum sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 577, 578, 579, 580.

⁶⁴¹ Jan Mniszech nominację na ten urząd otrzymał 18 kwietnia 1653 roku, starostwo lwowskie scedował 2 kwietnia 1676 roku. Dzierżył jeszcze starostwo radzyńskie i gliniańskie. Zob. *Urządnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku...*, s. 153.

Krosna Piotra Krasowskiego w jego sporze z instygatorem koronnym Janem Tańskim dotyczącym wsi Targowiska i Łężany, położonych w ziemi sanockiej. Województwo wysunęło też zażalenie z powodu krzywdzącego wyroku zapadłego na Trybunale Skarbowym Koronnym, a dotyczącego wyasygnowanej przez ziemię lwowską kwoty tysiąca złotych przeznaczonej na załogę Baru oraz kwoty wyłożonej przez sejmik szlachcicowi Machowskiemu na pokrycie kosztów jego podróży do Kijowa, niepotrąconej sejmikowi z podatku (12 łanowych bez abiu-rat). Ponownie zwrócono uwagę na Lwów, a ściślej – na konieczność utrzymania miejskich fortyfikacji. Miasto nie mogło – zdaniem szlachty – temu finansowo podołać. Proszono o finansową pomoc Rzeczpospolitą⁶⁴². Brzmiało to bardzo niepokojąco. Można się zastanawiać, dlaczego tak bogate miasto okazywało się tak finansowo niewydolne. Czy uważano, że sprawy fortyfikacji można było zbagatelizować? Chyba że sami mieszczanie reprezentowali pogląd, że Lwów jest stosunkowo bezpieczny? Rzeczywistość zweryfikowała to w sposób brutalny. Być może zawiniła tu opinia o dominującej roli Kamieńca Podolskiego jako potężnej i niezdobytej twierdzy, mającej skutecznie bronić dostępu do obszaru położonego w głębi Rzeczypospolitej.

Sprawy fortyfikacji pojawiły się w laudum i instrukcji powtórnego sejmiku przedsejmowego, który zebrał się w Wiszni w dniu 25 maja 1672 roku. W laudum poruszono problem Lwowa, gdyż uznano, że o fortyfikacje miejskie powinna zadbać cała Rzeczpospolita, gdyż województwo ruskie nie było w stanie same temu podołać. Sejmik na ten cel uchwalił nowe szynkowe (egzackja od 1 czerwca 1672 roku), trwające do przyszłego sejmiku relacyjnego. Pieczęć nad sprawami fortyfikacji po śmierci podkomorzego lwowskiego Olbrachta Krosnowskiego powierzono podczaszemu sanockiemu Tomaszowi Karczewskiemu oraz podsędkowi lwowskiemu Janowi Maciejowi Gołockiemu. Podczas przyszłego sejmiku relacyjnego województwo miało w sposób szczegółowy zająć się tą sprawą. Uwagę szlachty ruskiej przykuła konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ziemi przemyskiej z powodu grasujących tam zbójców oraz grup przestępczych przenikających z Węgier. Ustanowiono załogę w liczbie 20 pieszych na okres 4 miesięcy (od 1 września do 31 grudnia 1672 roku), płatnych po 10 złotych miesięcznie. Rotmistrzowi przyznano 300 złotych traktamentu, z której to kwoty miał opłacić własną siałkę wywiadowczą i pokryć koszty kaźni skazanych na śmierć zbójników. Koszty utrzymania tych żołnierzy miały pochodzić z podatku czopowego ziemi przemyskiej. Ci żołnierze (w laudum określono ich mianem pachółków) mieli odprawić swój popis wraz z rotmistrzem przed sędzią ziemskim przemyskim Stanisławem Sicińskim. Szlachta uznała, że skoro ekonomia samborska jest również narażona na napady zbójników, to w razie potrzeby ten dwudziestoosobowy oddział będzie służył tam jako wsparcie wojskowe.

⁶⁴² *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 15 XII 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 582, 583, 584, 585, 586.



Z powodu dużego prawdopodobieństwa wojny z Turcją zwrócono uwagę na fortyfikacje Przemyśla. Sejmik docenił kilkunastoletni wysiłek kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredry na tym polu, zachęcając go do szybkiego ukończenia prac fortyfikacyjnych. Jako gratyfikację za poniesione koszty sejmik przekazał kasztelanowi 3 tys. złotych, płatnych z podatku czopowego ziemi przemyskiej. Ziemia sanocka, narażona na napady zbójników, uchwaliła powołanie załogi – oddziału smolaków, dowodzonych przez rotmistrza Andrzeja Zawojskiego. W miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu oddział miał liczyć 20 ludzi, natomiast w miesiącach: wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu miał zostać powiększony do 30 ludzi. Żołnierze mieli otrzymywać po 10 złotych miesięcznie, rotmistrz – 100 złotych. Popis miał odbywać się co miesiąc przed komornikiem ziemskim Piotrem Rojowskim⁶⁴³.

Laudum powtórnego sejmiku przedsejmowego z 25 maja 1672 roku wyrażało prośbę o finansową pomoc Rzeczypospolitej w celu ufortyfikowania Lwowa. Protest sejmiku wzbudził dekret Trybunału Skarbowego Koronnego, który nie uznawał wydatkowanej przez województwo sumy na załogę Baru oraz kosztów podróży szlachcica Machowskiego do Kijowa. Sejmik wyraził życzenie, aby żołnierze barscy zostali włączeni w komput, i przychylił się do prośby hetmana Jana Sobieskiego, aby wyłożone na nich sumy zostały wliczone do kwot wydatkowanych przez województwo ruskie. Sejmik poparł starania chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa ziemi przemyskiej i powiatu przeworskiego. Sieniawski własnym kosztem wystawił fortecę w Sieniawie, ponosząc znaczne wydatki na ten cel, m.in. jako uposażenie przeznaczył wieś Dybków. Sejmik stawiając tę inicjatywę jako wzór, prosił, aby na pewien okres uwolnić Sieniawę od obciążeń oraz usunąć Dybków z rejestrów podatkowych, co w konsekwencji oznaczałoby wnoszenie przez wieś świadczeń tylko i wyłącznie na utrzymanie twierdzy⁶⁴⁴.

Sprawa ufortyfikowania Lwowa znalazła się w laudum sejmiku wiszeńskiego z 20 lipca 1672 roku, gdyż uznano, że ma ona znaczenie ogólnopaństwowe. Na wzmocnienie fortyfikacji Lwowa przeznaczono m.in. nowe szynkowe. Sejmik odpowiedzialnymi za prace fortyfikacyjne uczynił: sędziego lwowskiego Szymona Olewińskiego, podsędką lwowskiego Jana Macieja Gołockiego i podczaszego sanockiego Tomasza Karczewskiego. Dość skromną kwotę, bo zaledwie 300 złotych, sejmik przeznaczył na prace fortyfikacyjne przy klasztorze OO. Karmelitów położonym przy ulicy Garncarskiej. Te pieniądze powinien przekazać stolnik lwowski Aleksander Chodorowski. Podjęto również sprawę bezpieczeństwa ziemi sanockiej. Wyznaczonej załodze, dowodzonej przez rotmistrza Zawojskiego,

⁶⁴³ *Laudum powtórnego sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 25 V 1672 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 588, 590–591.

⁶⁴⁴ *Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 25 V 1672 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 595–596; B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 184.

zagwarantowano wynagrodzenie: rotmistrzowi – 100 złotych miesięcznie, żołnierzom („pachołkom”) – po 10 złotych. Ziemia sanocka miała zwrócić rotmistrzowi dodatkowe koszty, wydane przez niego z własnej kieszeni, poświadczone na piśmie, a związane z egzekucjami schwytanych zbójników⁶⁴⁵. W przededniu rozpoczynającej się wojny z Turcją stan ufortyfikowania Lwowa przedstawiał się, niestety, fatalnie⁶⁴⁶.

Szlachta ziemi sanockiej, zebrana 14 sierpnia 1672 roku w Sanoku na popisie, zwołana uniwersałem wydanym przez starostę sanockiego i pułkownika ziemi sanockiej Jerzego Jana Wandalina Mniszcha, w swoim laudum zwróciła uwagę na trudności w opłaceniu załogi sanockiej⁶⁴⁷.

Na podstawie uniwersału wydanego przez wojewodę ruskiego i generała ziem ruskich Stanisława Jana Jabłonowskiego szlachta ziem lwowskiej i przemyskiej przybyła do obozu pod Wisznią 16 sierpnia 1672 roku. Niestety, znaczna część szlachty nie zjawiła się, toteż 18 sierpnia nie odprawiono popisu generalnego. W tej sytuacji poproszono wojewodę Jabłonowskiego o wydanie uniwersałów dla ziem lwowskiej, przemyskiej, sanockiej i halickiej. Ponowny popis wyznaczony został na dzień 23 sierpnia 1672 roku. Ziemia chełmska miała dołączyć w dogodnym dlań momencie. Ziemia lwowska postanowiła przeznaczyć 2 tys. złotych na ufortyfikowanie Lwowa i taką samą kwotę na naprawę studni na Górnym Zamku. Pieniądze te – pochodzące z nowego szynkowego – miały zostać przekazane mieszkańcom przez sędziego ziemi lwowskiej Szymona Olewińskiego⁶⁴⁸. Aby zwiększyć bezpieczeństwo ziemi przemyskiej, postanowiono powołać stu żołnierzy piechoty mającej stanowić załogę Przemyśla pod dowództwem wojskiego przemyskiego Andrzeja Skorczyckiego i podstarościego przemyskiego, którzy mieli czuwać nad bezpieczeństwem podczas wyjścia pospolitego ruszenia. Dla rotmistrza i oficerów oddziału piechoty desygnowanego do Przemyśla przez podkanclerzego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła sejmik przeznaczył kwotę 600 złotych miesięcznie. Oddział ten miał czuwać nad bezpieczeństwem miasta i zamku⁶⁴⁹. W sierpniu 1672 roku hetman wielki koronny Jan Sobieski i wojewoda ruski Stanisław Jan Jabłonowski przygotowywali Lwów do obrony. Niestety, fortyfikacje miejskie znajdowały się w złym stanie, a miejska fosa w wielu punktach była zasypana śmieciami. W obrębie fortyfikacji miejskich dobrze prezentował

⁶⁴⁵ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 20 VII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 589, 599.

⁶⁴⁶ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 277.

⁶⁴⁷ *Laudum szlachty ziemi sanockiej (woj. ruskie) na popisie, Sanok 14 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 600.

⁶⁴⁸ Studnia zamkowa położona na środku dziedzińca mniejszego, parokrotnie naprawiana, zawałiła się podczas trzęsienia ziemi. Zob. A. CZOŁOWSKI: *Wysoki Zamek*. W: *Biblioteka Lwowska*. T. 2. Lwów 1910 [reed. Warszawa 1990], s. 83.

⁶⁴⁹ *Laudum szlachty ziemi lwowskiej i przemyskiej, w obozie pod Wisznią 18 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 600, 601.



się klasztor OO. Bernardynów. Hetman Sobieski na komendanta miasta mianował generała Eliasza Łąckiego⁶⁵⁰.

Znajdująca się w obozie pod Lublinem szlachta województwa ruskiego w instrukcji dla posłów na koło generalne do Warszawy wyraziła opinię o niemożności wypłacenia pieniędzy należnych wojsku ze względu na wojenne spustoszenia. Sejmik przedsejmowy miał podjąć tę sprawę. Uznano, że po utracie Kamieńca Podolskiego jedyną fortecą ochraniającą Rzeczpospolitą od wschodu jest tylko Lwów. Sprawę okupu w wysokości 80 tys. talarów, który miasto miało zapłacić Tatarom, szlachta powierzyła swoim posłom. Podczas obrad sejmowych zamierzano znaleźć wyjście z tej tak trudnej sytuacji⁶⁵¹.

W laudum wiszeńskiego sejmiku przedsejmowego z 13 grudnia 1672 roku zawarto wiele informacji dotyczących fortyfikacji. Zajęto się losem mieszkańców Lwowa, których domy zostały spalone lub rozebrane w celu wzmocnienia fortyfikacji miejskich. Te osoby zwolniono z opłacania czopowego i nowego szynkowego liczonego od likworów, piwa, gorzałki i miodów. Właściciele mieli złożyć przysięgę potwierdzającą fakt pożarów oraz poczynionych rozbiórek. W przypadku zalegania z podatkami przed spaleniem lub rozbiórką domów sumy te powinny jednak zostać wpłacone. Podjęto sprawę roszczeń, jakie skarb wysuwał pod adresem województwa. Chodziło mianowicie o kwotę należną załodze Baru oraz o pokrycie kosztów podróży Machowskiego do Kijowa: ziemia lwowska była dłużna 4 500 złotych, natomiast ziemia przemyska – 3 500 złotych. Gdyby posłowie nie mogli rozliczyć tych sum, wówczas należało nakłonić poborców ziem lwowskiej i przemyskiej do uregulowania tych zobowiązań, gdyż ziemia sanocka już się z nich rozliczyła. Sejmik podjął decyzję o wypłaceniu kwoty 336 złotych żołnierzom majora Łastowieckiego, stanowiącym załogę Lwowa. Sejmik zaciągnął 50 żołnierzy na dwa tygodnie. Ich służba miała trwać od 19 grudnia 1672 roku. Lenung (płaca) żołnierza miał wynosić 100 złotych. Zajęto się także fortyfikacjami Sanoka. Sejmik wyasygnował 3 tys. złotych na ręce pisarza grodzkiego sanockiego Stefana Sicińskiego i Krzysztofa Rylskiego. Przeznaczono na ten cel również dochody płynące z innych podatków (oprócz czopowego) ziemi sanockiej. Osoby, które zalegały z płaceniem podatków, miały się rozliczyć przed sądami skarbowymi ziemi sanockiej. Rotmistrz piechoty ziemi sanockiej Adam Konarski, który na egzekucje zbójników wydał 150 złotych, miał otrzymać zwrot tej kwoty. Skwitowano też poborcę ziemi sanockiej Krzysztofa Rylskiego. Z rachunków okazanych przez mieszczan sanockich wynikało, że kwoty przeznaczone na fortyfikacje zostały wydane zgodnie z przeznaczeniem. Szlachta wybrała komendantem miasta Krosna Jerzego Niwińskiego, nakazując mu odebranie sum przeznaczonych na ufortyfikowanie miasta (sejmik wyasygnował tysiąc złotych oraz sumy z dochodów starostwa krośnieńskiego i z dochodów miasta).

⁶⁵⁰ M. SIKORSKI: *Wyprowadzenie Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672...*, s. 157.

⁶⁵¹ *Instrukcja województwa ruskiego na koło generalne, w obozie pod Lublinem 3 XI 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 610.

Komendant miał się rozliczyć z wydatkowanych kwot. Czopowe ziemi sanockiej zostało wydzierżawione Wojciechowi Kobylnickiemu na okres jednego roku za 2 tys. złotych. Miało obowiązywać od 5 listopada 1672 roku. Kwota dzierżawna (2 tys. złotych) została przeznaczona na załogę ziemi lwowskiej, mającą chwycić zbójników. Z tej kwoty planowano potrącić 300 złotych, za które komendant Krosna miał zakupić proch. Zmarły mieszczanin krośnieński Wojciech Portius w testamencie zapisał miastu kwotę 2 tys. złotych. Pieniądze te – przekazane komendantowi Krosna – miały być przeznaczone na naprawę miejskich murów oraz mostów⁶⁵².

Instrukcja sejmiku z 13 grudnia 1672 roku również zawierała spory fragment odnoszący się do spraw fortyfikacji. Wyrażono troskę o Lwów, który po utracie Kamieńca miał wielkie znaczenie strategiczne dla Rzeczypospolitej. Posłowie mieli za zadanie zapewnić miastu środki na utrzymanie miejskich fortyfikacji. Stwierdzono – co było bardzo niepokojące – że zarówno Górny Zamek, jak i Dolny Zamek są w ruinie. W sejmie pokładano nadzieję, że znajdą się środki na ich odbudowę. Na dodatek arsenał miejski był pozbawiony sprzętu i armat. Tę sprawę również poruczono sejmowi do rozwiązania. Sejmik podjął kolejny mankament dotyczący obrony Lwowa, a mianowicie brak świadczeń na utrzymanie załogi, co powodowało, że żołnierze samowolnie dopuszczali się wymuszeń na mieszkańcach miasta. Postulowano, aby załogi wchodzące do Lwowa były uprzednio zaopatrzone i zaprowiantowane, by mieszkańcy miasta zostali zwolnieni z tych obciążeń. Wówczas miasto wydało na utrzymanie żołnierzy 10 tys. złotych. Sejmik postulował zwrot miastu tej kwoty. Skoro sejmik na utrzymanie załogi Lwowa przeznaczył podatek czopowego i nowego szynkowego z dochodów ziemi lwowskiej, posłowie mieli prosić o uwzględnienie tych sum w przyszłych wydatkach. Posłowie mieli również przychylić się do wszelkich możliwych rozwiązań dotyczących ufortyfikowania Lwowa, jakie zapadną na zjeździe generalnym w Warszawie. Zajęto się też inną nierozwiązaną dotychczas sprawą, a mianowicie wyjaśnieniem wydanej uprzednio przez sejmik kwoty przeznaczonej na załogę Baru. W instrukcji stwierdzono, że poborcy z ziemi lwowskiej (Aleksander Drogoń, miecznik halicki Hieronim [Jarosz] Swierski) oddali 4 500 złotych, z ziemi przemyskiej (Stefan Winnicki) – 3 500 złotych, z ziemi sanockiej (Piotr Rojowski) – 1 500 złotych. Sejmik domagał się, aby sprawa ta została zamknięta. Sejmik wiszeński wystąpił z dość ciekawą inicjatywą. Król Michał na mocy paktów konwentów zobowiązał się do ufortyfikowania Kamieńca Podolskiego, ale skoro twierdza ta została zdobyta przez Turków, posłowie mieli zaproponować, aby w zamian za to król zbudował nową twierdzę położoną w okolicy Lwowa, która zabezpieczałaby Rzeczpospolitą od strony Podola. Pomysł ten wobec permanentnego ubóstwa władcy był niewykonalny.

⁶⁵² *Laudum sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 13 XII 1672 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 613, 614, 615.



Król Michał miał mianować komendantów Lwowa, Przemyśla i Sambora. Mieli to być ludzie dzielni, odważni oraz wywodzący się ze szlachty posesjonatów. Postulat ten niewątpliwie należało wiązać z nieudaną obroną i utratą Kamieńca Podolskiego, co szlachta miała świeżo w pamięci. Sejmik prosił, aby karmelicy z ulicy Garncarskiej zostali przeniesieni w obręb murów obronnych miasta, co niewątpliwie poprawiłoby walory obronne Lwowa, gdyż klasztor znajdował się poza murami obronnymi miasta⁶⁵³. Proszono o powołanie komisji w tej sprawie. Sejmik wyraził również wdzięczność biskupowi krakowskiemu Andrzejowi Trzebickiemu za militarne i finansowe wsparcie Kamieńca Podolskiego. Podczas obrad posłowie mieli wyrazić biskupowi za ten czyn publiczne podziękowanie. Dla pozostałych senatorów duchownych miało to stanowić zachętę do sypnięcia groszem. Uwagę sejmiku wiszeńskiego przyciągnęła też twierdza w Zamościu. Sejmik wyraził swoje zaniepokojenie z powodu niemożności zagwarantowania obsady tej twierdzy. Zasugerowano – kontrowersyjne z punktu widzenia szlachty posesjonatów – rozwiązanie, aby żołnierzy stanowiących załogę rekrutowano z sąsiadujących z Zamościem dóbr prywatnych. Niepokój sejmiku wzbudziła sprawa zaległej kwoty tysiąca złotych ze starostwa krośnieńskiego, przeznaczonej na fortyfikację Krosna, a nieprzekazanej jeszcze przez dzierżawców, co powodowało, iż ówczesne umocnienia twierdzy popadały w ruinę. Natomiast ciepło szlachta wypowiedziała się o staroście sanockim Jerzym Janie Wandalinie Mniszchu, który własnym kosztem fortyfikował Sanok. Posłowie mieli prosić, aby po zakończeniu prac budowlanych i komisyjnie rozliczonych kosztach nakłady te zostały staroście zwrócone⁶⁵⁴.

Relacyjny sejmik wiszeński z 5 maja 1673 roku też nie pozostał obojętny na sprawę fortyfikacji. Sejmik wykazał zrozumienie dla sytuacji Brzeżan, mieszkańców prywatnego miasta, stanowiącego własność chorążego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego. Wskazując na strategiczne znaczenie miasta, szlachta podjęła – życzliwą wobec Sieniawskiego – decyzję o czasowym uwolnieniu miasta od podatków, jednak z zastrzeżeniem, by dochody płynące z czopowego przekazywane były na zaopatrzenie forticy. W sprawie Lwowa sejmik zdecydował o włączeniu pieszej wyprawy dymowej w skład załogi miasta. Postanowił również wypłacić sumy przeznaczone na załogę Baru oraz pokryć koszty podróży szlachcica Machowskiego do Kijowa. Z podatku czopowego przeznaczył 1 200 złotych na działania mające na celu ukrócenie bandyckich ekscesów, gdyż – co podkreślano – ziemie sanocka i przemyska narażone były na plagę rozbojów. Kwotą tą miał dysponować sędzia sanocki Hieronim Orzechowski, przeznaczając z niej na wypłatę rotmistrzowi 10 złotych za każdego schwytanego zbójnika. Szlachta sanocka zaniepokojona plagą zbójnictwa postanowiła powołać pod broń załogę. Jej służba miała trwać od 18 maja do

⁶⁵³ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 275.

⁶⁵⁴ *Instrukcja sejmiku przedsejmowego wiszeńskiego, Wisznia 13 XII 1672 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 616, 617, 618, 619, 620.

31 sierpnia 1673 roku. Zaciągnięto 20 żołnierzy („pachołków”), z płacą po 10 złotych miesięcznie. Rotmistrzowi wyznaczono kwotę 100 złotych. Od 1 września do 31 grudnia 1673 roku, czyli w miesiącach jesiennie-zimowych, kiedy plaga zbójnictwa nasilała się, rotmistrzowi pozwolono zaciągnąć 30 żołnierzy („pachołków”). Ich płaca pozostawała bez zmian. Rotmistrem został wybrany Andrzej Zawojski. Pieniądze na utrzymanie oddziału miał przekazać – z kwoty 1 700 złotych czopowego – Andrzej Kobylnicki, a następnie spadkobiercy zmarłego Piotra Krasowskiego. Wyznaczono ponadto 500 złotych z zaległego czopowego oraz 300 złotych z nowego szynkowego. Pieniądze miały zostać przekazane szafarzowi ziemi sanockiej Piotrowi Rojowskiemu. Rojowski miał przeprowadzić popis „smolaków”, bo tak żołnierze ci zostali określani w laudum, i wypłacić im żołd. Sejmik zaniepokoił się z powodu niewydawania podatków przez poborców ziemi sanockiej, przeznaczonych na ufortyfikowanie zamku w Sanoku, co zostało potwierdzone przez sądy skarbowe. Pieniądze te powinny zostać przekazane Krzysztofowi Rylskiemu, czuwającemu nad pracami budowlanymi. Z powodu braku funduszy, mimo ponagieł, nie można było zakończyć prac. Nierzetelnym poborcom zagrożono karami sądowymi. Na fortyfikację Krosna sejmik przeznaczył kwotę 3 tys. złotych. Choć dostrzeżono duże spustoszenie samego miasta, chciano zachęcić szlachtę do budowania w nim nowych domów. W tym celu sejmik obiecał zwolnienie szlachty z podatków przez cztery lata. Sprawę tę poruczono bacznej uwadze komendantowi Krosna. W trosce o bezpieczeństwo całego województwa sejmik podjął decyzję o wysłaniu delegacji w osobach podkomorzego lwowskiego Piotra Oźgi, sędziego ziemskiego przemyskiego Stanisława Sicińskiego i marszałka sejmiku Kazimierza Lipczyńskiego do hetmana Jana Sobieskiego z prośbą o szybkie informowanie województwa w przypadku nieprzyjacielskiej agresji. Delegaci mieli też prosić hetmana o ordynowanie piechot łanowych poszczególnych ziem (lwowska, przemyska i sanocka) jako załóg przeznaczonych dla Lwowa, Przemysła i Sanoka. Sejmik wyasygnował kwotę 8 500 złotych na utrzymanie załogi Baru⁶⁵⁵.

Kolejny sejmik zebrał się na mocy uniwersału króla Michała. Podjęto decyzję o pozwaniu przez regenta grodzkiego sanockiego i szafarza sanockiego Piotra Rojowskiego wszystkich poborców zalegających z wydaniem zebranych pieniędzy. Uzyskane w ten sposób kwoty Piotr Rojowski miał przeznaczyć na opłacenie załogi ziemi sanockiej⁶⁵⁶. Obrady wiszeńskiego sejmiku deputackiego z 11 września 1673 roku również objęły sprawy fortyfikacji. Sejmik mając na względzie strategiczne położenie Brzeżan, starając się zapewnić załogę dla twierdzy oraz chcąc poprawić stan fortyfikacji, zdecydował o uwolnieniu miasta od czopowego płaconego w roku 1673. Czopowe ziemi lwowskiej – pobierane od

⁶⁵⁵ *Laudum sejmiku relacyjnego wiszeńskiego, Wisznia 5 V 1673 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 629, 630, 631, 632, 634.

⁶⁵⁶ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 6 VII 1673 r. W: Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 636.



1 września 1673 roku do 1 września 1674 roku – zostało wydzierżawione za sumę 20 tys. złotych stolnikowi lwowskiemu Aleksandrowi Chodorowskiemu. Sejmik podjął jeszcze sprawę zaległej sumy przeznaczonej dla załogi Baru. Stwierdzono, że podstarości lwowski i poborca ziemi lwowskiej Aleksander Drogomir wydał już kwotę 5 tys. złotych, lecz Trybunał Skarbowy Koronny tej sprawy nie zakończył, toteż sejmik obligował wybranych przez siebie deputatów do ostatecznego jej zamknięcia. Podobnie rzecz się miała z kwotą 3 500 zł, którą już wypłacił poborca ziemi przemyskiej Stanisław Pakosz⁶⁵⁷.

Drugi sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego – w instrukcji z 22 stycznia 1670 roku również podjął sprawy fortyfikacji. Zwracano uwagę na konieczność utrzymywania przez Rzeczpospolitą dobrych relacji z Rosją, co szczególnie rzutowało na sprawę Kijowa, nadal pozostającego w rękach moskiewskich. Polecano trosce posłów pograniczne fortece: Kamieniec Podolski, Lwów, Białą Cerkiew, a nawet Kraków i inne (niewymienione w instrukcji). Postulowano, aby – z uwagi na zagrożenie tureckie – zostały dobrze wyposażone i posiadały odpowiednio silne załogi⁶⁵⁸. Kolejny sejmik przedsejmowy, który odbył się 29 lipca 1670 roku, również poświęcił uwagę sprawom fortyfikacji. Szlachta wspomniała ponownie o Kijowie, który powinien – jej zdaniem – powrócić do Rzeczypospolitej. Sejmik dawał posłom pełną moc stanowienia w sprawie decyzji dotyczącej przyszłej polskiej załogi Kijowa, oczywiście w przypadku oddania miasta przez Rosjan. Sejmik opowiedział się za opłaceniem kosztów poselstwa do cara Aleksego Michajłowicza Romanowa. Podatki mające na celu utrzymanie przyszłej załogi twierdzy kijowskiej miały pochodzić ze zwyczajnych dochodów skarbowych oraz z wpływów z kwarty. Sejmik był przeciwny uchwalaniu nowych łanowych na ten cel (taką decyzję podjęto w 1669 roku). Za niepokojący uznano brak rozliczeń podskarbich z kilku ostatnich lat. Następnie zajęto się Kamieńcem. Posłowie sejmiku mieli domagać się od poborców podatkowych województwa podolskiego przedstawienia na sejmie szczegółowych rachunków z wydatkowanych pieniędzy, a pobranych ze skarbu, ponadto tych przekazanych przez króla oraz z czopowego i od spadkobierców prowiantmagistrów. Twierdzono, że Rzeczpospolita powinna wyznaczyć komisarzy w celu sprawdzenia, w jaki sposób wydatkowano te pieniądze. Postulat ten stawał w niekorzystnym świetle szlachtę podolską zawiadującą finansami województwa oraz wszystkie inne osoby, które miały styczność z kamienieckimi finansami. Posłowie sejmiku mieli wyrazić zgodę na łanowe, jednak – paradoksalnie – z zastrzeżeniem, iż z powodu dużych obciążeń finansowych przeznaczonych na armię ziemia chełmska nie wyraża zgody na jakiegokolwiek podatki przeznaczone na fortyfi-

⁶⁵⁷ *Laudum sejmiku wiszeńskiego, Wisznia 11 IX 1673 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 21, T. 2, s. 638, 639.

⁶⁵⁸ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 38v., 39–39v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 22 I 1670 r.

kacje Kamieńca Podolskiego. Podobnie posłowie sejmiku mieli domagać się powołania komisji, która będzie kontrolować finanse Lwowa, jak bowiem argumentowano:

[...] bo magistratus siła wybiera ex populo i od zbóż, soli od szlacheckich na fortyfikacją miasta, a nie masz żadnej apparentii convestant to na swoje pożytki⁶⁵⁹.

Sejmik nie dowierzał mieszczanom, obawiając się nadużyć. Uwagę szlachty przykuła sprawa twierdzy w Białej Cerkwi. Sejmik opowiedział się za powierzeniem dowództwa nad załogą Białej Cerkwi wyłącznie bogatemu szlachcicowi legitymującym się dawnym szlachectwem. Sejmik był przeciwny dodatkowym podatkom przeznaczonym na potrzeby tej twierdzy⁶⁶⁰. Czy opór sejmiku był uzasadniony? Inne sejmiki również wysuwały zarzut zdefraudowania pieniędzy przeznaczonych na ufortyfikowanie Kamieńca. Dowódcy oddziałów też czasami nie byli uczciwi, zagarniając pieniądze na swoje potrzeby, nie wypłacając żołdu żołnierzom. Wątek ten przewijał się w instrukcjach i laudach innych sejmików, a szczególnie dotyczył Białej Cerkwi.

Niespokojny dla Rzeczypospolitej rok 1671 ukazał, jak ważne znaczenie dla obrony miały silne fortyfikacje. Szlachta chełmska, która zebrała się na sejmiku 20 lipca 1671 roku, uznała, że ze względów bezpieczeństwa należy wywieźć z Chełma wszystkie księgi grodzkie oraz ziemskie i umieścić je w bezpiecznym pomieszczeniu w twierdzy w Zamościu⁶⁶¹. Szlachta chełmska obawiała się o bezpieczeństwo miasta, choć fortyfikacje miejskie w drugiej połowie XVII wieku znajdowały się w dość dobrym stanie. Miasto otaczała jeszcze częściowo sucha fosa⁶⁶². Jednak w świetle najnowszych badań przeprowadzonych przez Roberta Kozyrskiego stan fortyfikacji za panowania Jana Kazimierza przedstawiał się źle, skoro król w 1659 roku zwolnił chełmian z opłat przeznaczonych na utrzymanie miejskich fortyfikacji⁶⁶³. Kiedy u schyłku 1671 roku sytuacja militarna Rzeczypospolitej zaczęła się pogarszać, sejmik chełmski w swej instrukcji z 15 grudnia 1671 roku zwrócił uwagę na sprawę Kamieńca Podolskiego. Doceniono wysiłek finansowy, jaki poniósł na utrzymanie twierdzy starosta generalny podolski Mikołaj Potocki, choć domagano się, aby wydatkowane kwoty zostały mu przez Rzeczpospolitą zwrócone. Podobnie szlachta doceniła nakłady finansowe poczynione przez sędziego ziemi chełmskiej Zbigniewa Sługockiego, przeznaczone

⁶⁵⁹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 89, k. 237v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 29 VII 1670 r.

⁶⁶⁰ Ibidem, k. 234v. –235, 237v.

⁶⁶¹ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 658–658v., Laudum sejmiku ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 20 VII 1671 r.

⁶⁶² B. ZIMMER: *Miasto Chełm. Zarys historyczny*. Warszawa–Kraków 1974, s. 63.

⁶⁶³ R. KOZYRSKI: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717...*, s. 126.



na naprawę fortyfikacji Świdnika. Domagała się, aby mocą konstytucji sejmowej wydatkowane przez sędziego sumy zostały mu zwrócone. Niechęć do uchwalania nowych podatków, nawet tych przeznaczonych na fortyfikacje, należy tłumaczyć tym, że sejmik narzekał na dokonane przez wojskowych spustoszenia, domagając się przeprowadzenia lustracji. Utyskiwano też na Litwinów. Żądano, by wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego szło traktem na Białą Cerkiew⁶⁶⁴.

Kiedy w 1672 roku Turcy rozpoczęli atak na Rzeczpospolitą, hetman wielki Jan Sobieski – w uniwersale z 10 sierpnia 1672 roku z Krasnobrodu, skierowanym do szlachty chełmskiej – informował o trwających już walkach oraz o nadciągających dużych siłach tureckich⁶⁶⁵. Sejmik deputacki z 12 września 1672 roku analizował niebezpieczną sytuację militarną, przestrzegał przed nadchodzącymi nieszczęściami, mając również na uwadze zdobyty przez Turków Kamieniec Podolski⁶⁶⁶. Sejmik przedsejmowy, który zebrał się 13 grudnia 1672 roku przed zjazdem generalnym warszawskim, pozytywnie odpowiedział na propozycję królewską dotyczącą spraw fortyfikacji, uznając, że zarówno Lwów, jak i Zamość powinny zostać właściwie obwarowane. Sugerowano, aby to sejm rozwiązał tę kwestię. W instrukcji stwierdzono, że skoro Lwów jest miastem królewskim, to Rzeczpospolita powinna wywiązać się z tego obowiązku. W sprawie Zamościa, będącego miastem prywatnym, posłowie sejmiku proponowali, aby ordynację scedowano Zamojskim, którzy powinni zatroszczyć się o fortyfikacje i zapewnić miastu załogę. Według sejmiku Rzeczpospolita również powinna partycypować w tych kosztach⁶⁶⁷.

Trzeci sejmik województwa ruskiego – sejmik ziemi halickiej oraz powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego – nie pozostawał obojętny na problematykę fortyfikacji, wszak tereny te też narażone były na potencjalny atak turecki. Powtórny sejmik przedsejmowy, który zebrał się w Haliczu 12 września 1669 roku, podjął sprawy fortyfikacji. Wyrażono troskę o fortecę w Międzybożu oraz zamek w Trembowli. Postulowano, aby Międzybóż wraz z okolicznymi włościami został zwolniony z podatków, co pozwoliłoby na pozyskanie funduszy na konserwację fortyfikacji. Podobną opinię szlachta sformułowała na temat Trembowli, sugerując, aby starostwo to zwolnić z podatków lub utrzymanie załogi miasta powierzyć Rzeczypospolitej. Przypomniano o konieczności ufortyfikowania Kamieńca i obsadzenia go silną załogą. Sejmik zwrócił też uwagę na twierdzę w Stanisławowie. Podkreślano strategiczne znaczenie miasta. Zasugerowano mu zagwaran-

⁶⁶⁴ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 90, k. 915, 917, 919, 919v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 15 XII 1671 r.; R. KOZYRSKI: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717...*, s. 202.

⁶⁶⁵ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 312v.–313, Uniwersał hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, Krasnobród 10 VIII 1672 r.

⁶⁶⁶ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 331, Laudum sejmiku deputackiego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 12 IX 1672 r.

⁶⁶⁷ AP Lublin, Księgi Grodzkie Chełmskie, RMO, nr 91, k. 387v.–388, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, Chełm 13 XII 1672 r.

towanie przywilejów (było to miasto prywatne). Przypomniano również o wydatkach przeznaczonych na fortyfikacje Kamieńca Podolskiego, poczynionych przez ówczesnego hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewerę Potockiego (1654–1667) oraz Jana Sobieskiego. Wnioskowano, aby koszty te zostały zwrócone. Wspomniano o chorążym halickim Stefanie Złoczowskim (skazanym na infamię we lwowskim sądzie kapturowym), któryłożył na fortyfikacje Ułanowiec. Sejmik prosił o asekurację tych kwot. Doceniono wysiłki prywatnych właścicieli dóbr, którzy z własnej kieszeni umacniali prywatne fortyfikacje. Sejmik zaproponował, aby Rzeczpospolita zwróciła im poniesione koszty, powołując uprzednio komisje, które skontrolują wydatkowanie tych kwot. Poruszono ponadto sprawę Śniatynia, miasteczka doszczętnie zniszczonego przez żołnierzy. Sejmik postulował zwolnienie go na okres 12 lat z płacenia podatku sztukowego⁶⁶⁸. Relacyjny sejmik halicki z 20 grudnia 1670 roku w swym laudum uchwalił 8 podymnych, przeznaczając je na przyszłą ewakuację Kijowa⁶⁶⁹.

Sejmik halicki z 12 czerwca 1671 roku zajął się sprawą pretensji wysuwanych pod adresem poborcy ziemi halickiej Wyszyńskiego, który pobierał podatki przeznaczone na przyszłą polską załogę Kijowa. Wyszyński starał się o skwitowanie, ale nie posiadał potwierdzenia od skarbu, a jedynie potwierdzenie od wojskiego halickiego Krzysztofa Modrzejewskiego⁶⁷⁰, pełniącego w Trybunale Skarbowym Koronnym funkcję komisarza. Sejmik wyjaśnił tę sprawę⁶⁷¹. Sejmik wysyłając swoich posłów do króla Michała, podkreślał, że położenie ziemi halickiej jest wyjątkowo niekorzystne ze względu na grasujących tam opryszków, chłopów sympatyzujących z Kozaczną, bliskość granic z Mołdawią, Wołoszczyzną, Siedmiogrodem i Węgrami. Posłowie mieli prosić monarchę, by w przypadku konieczności wymarszu pospolitego ruszenia ziemi (12 maja 1671 roku król ogłosił trzecie wici) zagwarantował szlachcie bezpieczeństwo. Dodatkowo sejmik zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia przez króla bezpieczeństwa ziemi z powodu groźących jej napadów tatarskich⁶⁷².

Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej z 15 grudnia 1671 roku w bardzo wnikliwy sposób podejmowała sprawy fortyfikacji i twierdz. W pierwszej kolejności żądano obsadzenia twierdz na Ukrainie. Załogi powinny być dobrze wyposażone w sprzęt, a żołnierze opłaceni. Sejmik wystąpił

⁶⁶⁸ Instrukcja powtórnego sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, *Halicz 12 IX 1669 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 302, 304, 305, 306.

⁶⁶⁹ *Laudum sejmiku relacyjnego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 XII 1670 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 314.

⁶⁷⁰ Wojskim halickim był Krzysztof Modrzejewski (Modrzejewski) pełniący ten urząd od 16 maja 1660 roku do 5 czerwca 1679 roku. Zob. *Urzednicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku...*, s. 76.

⁶⁷¹ *Laudum sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 VI 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 322.

⁶⁷² *Instrukcja dla posłów udających się do króla z sejmiku ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 12 VI 1671 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 319.



z dość interesującą, choć kontrowersyjną propozycją rezygnacji z obsadzania wszystkich twierdz na Ukrainie. Swoją postulat sejmik uzasadnił ponoszeniem dużych kosztów. Zdaniem szlachty sejm powinien przekonsultować ten problem i dopiero potem upoważnić hetmanów do podjęcia wiążących decyzji, które z twierdz mających najważniejsze znaczenie należy obsadzić, a które zburzyć. Według sejmiku sprzęt artyleryjski, w jaki trzeba zaopatrzyć twierdze, musi być przedmiotem troski ze strony generała artylerii koronnej Marcina Kąskiego, a powinien być finansowany z kwarty. Sejmik przypominał o poczynionym przez króla zobowiązaniu oddania wakującego starostwa z przeznaczeniem na utrzymanie artylerii. W tym kontekście zwracano szczególną uwagę na dobra Sołotwina. Sejmik podkreślał konieczność wnoszenia podatków przez właścicieli odzyskanych dóbr na Ukrainie z przeznaczeniem na utrzymanie fortec. Ta sprawa powinna być przedyskutowana na sejmie. Wyrażono też opinię, iż Rzeczpospolita nie może dopuścić do utraty Elbląga ani żadnego innego miasta, co miało związek ze zobowiązaniami poczynionymi jeszcze przez Jana Kazimierza. Szlachtę żywo interesowała sprawa obciążeń związanych z opłaceniem przyszłej polskiej załogi Kijowa. Uwadze zebranych nie uszła też sprawa ufortyfikowania pogranicznych zamków. Motywowano tę potrzebę możliwym zagrożeniem, choć sejmik nie dopowiedział, które z państw zagraża Rzeczypospolitej. Wspomniano o Kamieńcu Podolskim, ale zaraz potem szlachta wymieniła Halicz. Posłom sejmiku zalecono, aby sejm powołał komisję w sprawie dokonania oceny stanu zachowania fortecy halickiej, oceny jej defektów oraz projektu dokończenia remontu. Uwagę sejmiku zwróciła również twierdza w Trembowli. Zaniepokojono się złym stanem miasta z powodu częstego stacjonowania w nim żołnierzy. Sejmik postulował uwolnienie Trembowli wraz z przysiółkami od świadczeń na rzecz wojskowych oraz od podatków, co pozwoliłoby uzupełnić niedostatki trembowelskiej fortecy. Sejmik wystąpił jednak z – dość egoistyczną – inicjatywą zwolnienia wszystkich dworców szlacheckich znajdujących się w fortcach i w zamkach z podatków miejskich, czyniąc zastrzeżenie, aby w dworcach tych nie znajdowały się karczmy i nie prowadzono w nich żadnego handlu. Zatroszczono się również o Międzybóż – było to miasto prywatne, jednak uznano je za ważne dla województwa ruskiego pod względem strategicznym. Sejmik postulował, aby Międzybóż został zwolniony z płacenia podatków na okres co najmniej piętnastu lat. Sejmik wypowiedział się pochlebnie o osobie wojewody czernihowskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego, notabene regalisty⁶⁷³. Pozytywnie doceniono jego wysiłki na płaszczyźnie wojskowej. Wojewoda wystawił fortecę w Buczniowej, mającą duże znaczenie dla powiatu trembowelskiego, a następniełożył z własnej kieszeni na jej utrzymanie. Sejmik prosił o powołanie komisji w sprawie fortecy, co zapewne – w myśl intencji szlachty – pozwoliłoby wojewodzie Bieniewskiemu

⁶⁷³ W. CZAPLIŃSKI: *Bieniewski Stanisław Kazimierz h. Radwan...*, s. 70–71.

odzyskać choć część wydatkowanych kwot przeznaczonych na modernizację twierdzy. Zwrócono również uwagę na inną pograniczną fortecę – w Rakowicach nad Dniestrem⁶⁷⁴.

Problem fortyfikacji został podjęty w instrukcji halickiego sejmiku przedsejmowego z 20 kwietnia 1672 roku. Pamiętano o Kamieńcu, gdyż zagrożenie tureckie stało się aż nadto widoczne. Sejmik nadmieniał, że monarcha w instrukcji skierowanej do sejmików wspominał o konieczności poczynienia napraw w twierdzy. Sejmik jednak odbił ten postulat asekuranckim stwierdzeniem, że to król Michał powinien dokonać prac remontowych na własny koszt, gdyż zobowiązał się do tego w paktach konwentach. Zakup amunicji dla Kamieńca miał zostać dokonany kosztem Rzeczypospolitej. Sejmik miał poczynić starania, aby sejm wyznaczył komendanta twierdzy w osobie szlachcica posesjonata oraz zabezpieczył go materialnie poprzez nadanie mu wakansu. Sejmik domagał się ujednolicenia wysokości opłacanych podatków (co było postulatem niemożliwym do realizacji z racji różnej powierzchni województw i ziem). Domagał się wydania podatków na pokrycie kosztów objęcia twierdzy w Kijowie, nadal pozostającej w rękach Rosjan. Podjęto problem zaprowiantowania strategicznych twierdz położonych w pobliżu Dniestru, wśród nich Mohylewa, Ściany, Raskowa, Braclawia. Zaproponowano, aby tę sprawę powierzyć sejmikowi ziemi halickiej z racji jej położenia geograficznego. Stanowiłoby to finansowy wkład ziemi w całość podatków przeznaczonych na cele wojenne. Ujęto się również za Lwowem – fortecą potrzebującą silnej załogi. Zdaniem szlachty wyposażenie twierdzy w załogę było domeną hetmanów, natomiast wszelkie koszty napraw lwowskich fortyfikacji powinny zostać pokryte z dochodów miasta. Sejmik dostrzegał konieczność zabezpieczenia Krakowa poprzez wzmocnienie stanu liczbowego załogi, do czego zobligowano obu hetmanów koronnych⁶⁷⁵.

Kiedy Turcy zaatakowali Rzeczpospolitą, część szlachty powiatu trembowelskiego postanowiła zamknąć się w twierdzy trembowelskiej i podjąć obronę. Dnia 7 sierpnia 1672 roku spisano laudum, w którym w bardzo szczegółowy sposób ujęto wymagania, jakie postawili sobie obrońcy twierdzy. Za dowódcę twierdzy wybrano łowczego ziemi halickiej Hieronima Kawieckiego, któremu wszyscy obrońcy winni byli posłuszeństwo, z tym jednak zastrzeżeniem, że przy podejmowaniu decyzji powinien konsultować się ze szlachtą. To zarządzenie nie opierało się na zasadach wojskowej podległości i odpowiedzialności, lecz zawierało element wybujałej demokracji szlacheckiej. Komendant miał wydać polecenie spisania wszystkich osób znajdujących się w twierdzy, co pozwoliłoby zorientować się, ile osób było zdolnych do noszenia broni i gotowych do

⁶⁷⁴ Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 15 XII 1671 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 332–333, 334, 335, 337, 338, 339, 340.

⁶⁷⁵ Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi halickiej i powiatów trembowelskiego i kołomyjskiego, Halicz 20 IV 1672 r. W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 345–346.



obrony. Każda taka osoba powinna posiadać broń, ołów, proch i żywność na 20 tygodni. Zwrócono uwagę na konieczność ustalenia nieprzekraczalnej liczby osób, które znalazłyby schronienie w twierdzy. W tym celu zdecydowano o powołaniu gremium, które miało kontrolować, aby bez wiedzy komendanta Trembowli nikt niepowołany nie wszedł do fortecy. Zarówno osoba nielegalnie znajdująca się w twierdzy, jak i ta, która ją przechowywała, narażały się na sankcje karne. W celu zachowania spokoju i bezpieczeństwa z grona szlachty wyłoniono komplet sędziowski. Klucze od bramy twierdzy miały pozostawać do wyłącznej dyspozycji komendanta Hieronima Kawieckiego, bez którego zgody nie wolno było – pod sankcją karną – nikomu otwierać bramy ani furty. Do wyłącznej decyzji komendanta oddano sprawy dotyczące nominacji rotmistrzów, strażników i artylerzystów. Na szlachcica, który sprzeciwiał się decyzjom komendanta, miano nakładać karę w wysokości 14 grzywien. Pieniądze na utrzymanie strażników, artylerzystów, na zakup prochu, ołowiu, amunicji oraz na pokrycie innych wydatków poczynionych na obronę miały pochodzić z czopowego powiatu trembowelskiego. W przypadku braku wystarczających funduszy na ten cel mieli złożyć się wszyscy obecni w twierdzy, łącznie z komendantem. Po ogłoszeniu hasła należało wygasić wszystkie ognie i zachować ciszę. Właściciele pomieszczeń mieszkalnych mieli posiadać beczki wypełnione wodą oraz skóry i płachty do gaszenia ognia. Dachy dotychczas pokryte słomą wobec niebezpieczeństwa pożaru powinny zostać nakryte darnią. Komendant miał powierzyć osobom zaufanym dozór nad działami, hakownicami, źródłami ognia oraz studnią. Mieszkańcom Trembowli zakazano – pod sankcją karną – sprzedaży obcym osobom prochu, ołowiu, saletry oraz siarki. Zalecono zachowanie spokoju – zarówno w mieście, jak i w twierdzy. Wszelkie wykroczenia miały być sądzone. Nie zapomniano także o ustanowieniu sprawiedliwych cen alkoholi i artykułów spożywczych⁶⁷⁶. Sporządzenie wykazu wszystkich tych nakazów i zakazów stanowiło rzadki i wręcz wzorcowy przykład przygotowania twierdzy do obrony. Dnia 4 września 1672 roku rozpoczęło się oblężenie. Niestety, obrońcom zabrakło woli walki, toteż zaledwie po pięciu dniach oblężenia, 9 września 1672 roku, Trembowla poddała się! Obrońców wraz z komendantem Kawieckim przekazano do obozu sułtana Mehmeda IV, a następnie większość, po złożeniu hołdu, zwolniono. Twierdzę w Trembowli zajęli janczarzy, którzy jednak po kilku dniach ją opuścili⁶⁷⁷. Tak szybka decyzja o kapitulacji prawdopodobnie była spowodowana niewiarą we własne siły bądź obawą i zimną kalkulacją, że długotrwała i uporczywa obrona mogą wywołać „gniew” ze strony wojsk sułtana i być może represje wobec kapitulującej załogi.

⁶⁷⁶ *Laudum szlachty, która się zamknęła na zamku trembowelskim przed nieprzyjacielem, Trembowla 7 VIII 1672 r.* W: *Akta grodzkie i ziemskie...*, T. 24, s. 348–350.

⁶⁷⁷ A. CZOŁOWSKI: *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*. W: *Teka Konserwatorska. Rocznik Koła C.K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej*. Lwów 1892, s. 118.

Województwo wołyńskie również sporo uwagi poświęciło problematyce fortyfikacji. W laudum sejmiku przedsejmowego obradującego w Łucku 22 stycznia 1670 roku dostrzeżono niebezpieczeństwo:

Naprzod providendo obronie od nieprzyaciół koronnych w województwie naszym prawie codziennie grassujących [...] ⁶⁷⁸.

Postanowiono wzmocnić obronę miast będących siedzibami starostw grodowych znajdujących się na obszarze województwa: Łucka, Włodzimierza i Krzemieńca. Zdecydowano, aby przeznaczyć ubiegłoroczne czopowe z powiatu łuckiego na potrzeby Łucka, czopowe z powiatu włodzimierskiego – dla Włodzimierza, natomiast czopowe z powiatu krzemienieckiego – dla Krzemieńca. Pieniądze te miały służyć naprawie wałów i fortyfikacji. Tysiąc złotych z czopowego przeznaczono na naprawę studni na zamku krzemienieckim, gdyż dostęp do wody był kluczowy dla osób, które miały schronić się na zamku. Sejmik zaakceptował ewentualne lauda lub inne rezolucje, które mogły być powzięte przez szlachtę w trakcie trwania obrony ⁶⁷⁹. Sprawy fortyfikacji znalazły się też w instrukcji sejmiku województwa wołyńskiego. Uznano, że twierdza w Białej Cerkwi jak najprędzej powinna zostać zaopatrzona w prowiant, natomiast żołdze należało wypłacić zaległy żołd. Kamieniec Podolski, który został określony jako „brama ojczyzny naszej”, wymagał pilnych napraw. Słusznie zatem oceniono konieczność wzmocnienia tej fortecy. Szczególnie apelowano do biskupów o finansowe wsparcie tego przedsięwzięcia. Uwagę zwrócono na komendantów twierdzy. Według sejmiku powinni oni wywodzić się ze szlachty i zarazem być posesjonatami. Proszono o reasumpcję prawa stanowiącego, iż w przypadku poddania przez komendanta twierdzy czyn ten powinien być sądzony jako zbrodnia stanu ⁶⁸⁰.

Ponownie problem zabezpieczenia studni w krzemienieckim zamku podjęto w laudum sejmiku z 5 marca 1671 roku ⁶⁸¹. Sejmik województwa wołyńskiego, obradujący w dniu 15 października 1671 roku, wyraził swoją troskę z powodu spustoszenia dóbr zbaraskich oraz Zbraża. Posłowie sejmiku mieli zatem podjąć starania, aby Zbaraż został zwolniony z podatku przeznaczonego na odzyskanie Drahimia ⁶⁸². Już po tureckim ataku, po zdobyciu Kamieńca Podolskiego i wydaniu przez króla Michała trzecich wici, kiedy zagrożenie wcale nie minęło,

⁶⁷⁸ *Laudum sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck 22 I 1670 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 286.

⁶⁷⁹ *Ibidem*, s. 286–287.

⁶⁸⁰ *Fragment instrukcji sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego, Łuck* [brak daty dziennej] 1670 r. W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 285.

⁶⁸¹ *Laudum sejmiku województwa wołyńskiego, Łuck 5 III 1671 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 295.

⁶⁸² AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja, rkps nr 323/409, k. 50, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa wołyńskiego 19 X 1671 r.



szlachta znajdująca się w Zbarażu postanowiła podjąć decyzje dotyczące obrony twierdzy. Miasto i twierdza były prywatną własnością hetmana polnego koronnego księcia Dymitra Wiśniowieckiego. Z jego ramienia funkcję „gospodarza” – administratora pełnił starosta Aleksander Krzykawski. Uznał on jednak, że w przewidywanej obronie ktoś powinien go wesprzeć. Z tego tytułu zgromadzona szlachta na komendanta twierdzy zbaraskiej mianowała Stefana Koprka Dąbrowskiego, natomiast komendantem miasta Zbaraża został Jan Czarnocki, którego „koadiutorami” wyznaczono Aleksandra Kwasockiego i porucznika piechoty Bartłomieja Tomaszowskiego. Jako komendanta Przygródka wybrano Jana Godlewskiego, natomiast strażnikiem polnym został Jan Serebryski. Ponieważ szlachta podjęła decyzję o obronie miasta, w tej sytuacji nie mogła się stawić na ogłoszone pospolite ruszenie. Absencja groziła poważnymi konsekwencjami prawnymi. Postanowiono wyprawić do króla szlachcica Bobowskiego, który miał za zadanie uzyskać od monarchy „exempt”, czyli uwolnienie. Komendant twierdzy Stefan Koprek Dąbrowski został zobowiązany do dokładnego skontrolowania stanu oręża znajdującego się na wyposażeniu twierdzy. Konkretnie chodziło o armaty, proch, kule, granaty, saletrę służącą do produkcji prochu, ołów i inny sprzęt wojskowy. obrońcy zdecydowali o powołaniu sądów, jednak nie wyłoniono ze swego grona sędziów, uznając, że wyznaczeni wcześniej dowódcy będą stanowić komplet sędziowski. Starostę Aleksandra Krzykawskiego zobowiązano, aby umacnianie wałów i parkanów wykonywali poddani z dóbr hetmana Dymitra Wiśniowieckiego oraz z królewskich. Ciekawym wątkiem laudum było wzajemne wybaczenie sobie win przez zgromadzoną w Zbarażu szlachtę:

[...] i toby kolwiek co komu ante zawinił fraterno amplexu et proximi, jeden drugiemu invicem odpuszczamy⁶⁸³!

Kojarzyć to się mogło tylko z „ostatnią wolą”, wszak sytuacja była bardzo poważna. Komendant twierdzy Stefan Koprek Dąbrowski został dodatkowo mianowany rotmistrzem, którego uprawniono do wydawania ewentualnych rozkazów dotyczących podejmowania wypadów z twierdzy i atakowania oblegających. Dotychczasowa załoga Zbaraża opuszczała twierdzę. Zastąpić ją miał regiment piechoty cudzoziemskiego autoramentu. Szlachta postanowiła wesprzeć tych żołnierzy materialnie prowiantem podzielonym na miesięczne racje, gdyż spodziewano się długiego oblężenia. Zobowiązano się do obrony twierdzy. Gdyby szlachcie nie udało się zebrać odpowiedniej ilości prowiantu i zboża w celu wyżywienia załogi, wówczas – zakładano – miały być wykorzystane zapasy nagromadzone w spichrzach należących do hetmana Dymitra Wiśniowieckiego (zamierzano jednak dawać na wszystko gwarancję)⁶⁸⁴.

⁶⁸³ AP Kraków, Archiwum Sanguszków nr 190, s. 2–3, Laudum szlachty zbaraskiej, Zbaraż 14 IX 1672 r.

⁶⁸⁴ Ibidem, s. 1–4.

Dla sejmiku województwa podolskiego sprawą numer jeden, podobnie jak dla całej Rzeczypospolitej, pozostawała – czemu nie należy się specjalnie dziwić – sprawa twierdzy w Kamieńcu Podolskim. Instrukcja sejmiku relacyjnego z 20 maja 1670 roku przeznaczona dla posłów udających się do króla powierzała im tę sprawę. Jednak problem poniesienia ewentualnych kosztów sejmik chciał przerzucić na barki monarchy:

A iż JKMPNM. [Jego Królewska Mość Pan Nasz Miłościwy] z wrodzonej clementey swojej i dosyć czyniąc pactis conventis na reparatią fortecy kamienieckiej po rozerwanym sejmie przeszłym, cła ruskie wszystkie do stołu należące swego ordynować i pozwolić raczył, żeby nas nieprzyjaciel przy takich nie zastał ruinach, dawszy to na dyspozycją super intendentów, albo komisarzów urodzonych sędzię⁶⁸⁵ i podsędką podolskich od województwa destynowanych czego dozorcą i szafarzem mieszczanin być powinien osiadły, którego do tego przybiorą, którzy także sumę województwa kaliskiego na reparacyą wziętą dysponować mają za ordynansem J.K.M. i aby ludźmi i amunicją ta forteca opatrzona była upraszać będą⁶⁸⁶.

Województwo podolskie znajdowało się – jak wynika z zacytowanego fragmentu instrukcji – w bardzo trudnej sytuacji finansowej, skoro nie było w stanie własnym kosztem poczynić najniezbędniejszych prac remontowych w twierdzy kamienieckiej. Sejmik pokładał całą nadzieję w osobie króla, sugerując powołanie komisji zawiadującej spodziewanymi wpływami z cel oraz funduszami przeznaczonymi na ten cel przez województwo kaliskie.

Województwo lubelskie – mimo że położone dalej od potencjalnego obszaru działań wojennych – również zatroszczyło się o sprawy obronności i fortyfikacji⁶⁸⁷. W laudum z 20 sierpnia 1669 roku, a więc przed sejmem koronacyjnym, podjęto problem ufortyfikowania Lublina. Wyrażono wdzięczność sędziemu ziemskiemu lubelskiemu Jerzemu Szornelowi⁶⁸⁸ za jego troskę przy trwających pracach fortyfikacyjnych, zachęcając go do dalszego wysiłku, aby roboty te były kontynuowane. Zobowiązywano magistrat lubelski do finansowego wsparcia prac. Przyszły sejmik deputacki miał zastanowić się nad źródłami pozyskania gotówki. Nadzorujący

⁶⁸⁵ Sędzią kamienieckim (lub też sędzią podolskim) był Krzysztof Kawiecki (nominacja przed 15 listopada 1661 – do 17 czerwca 1670 roku; zmarł przed 9 maja 1672 roku). Zob. *Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. JANAS, W. KŁACZEWSKI, J. KURTYKA, A. SOCHACKA. Red. A. GAŚSIOROWSKI. Kórnik 1998, s. 109.

⁶⁸⁶ Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rkps nr 1175, s. 555, Instrukcja Urodzonym JchMCM P.P. Stanisławowi Podczaskiemu i Jmc Panu Władysławowi Kawieckiemu sędzicowi podolskiemu posłom do Króla Jomci z sejmiku województwa podolskiego relationis Die 20 maii odprawionego dana Roku 1670.

⁶⁸⁷ Sejmik lubelski już od roku 1667 prowadził prace związane z ufortyfikowaniem Lublina. Zob. B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 166, 221, 224–225.

⁶⁸⁸ Sędzią ziemskim lubelskim był Jerzy Szornel (od 12 lutego 1658 roku; zmarł 13/14 lipca 1677 roku). Zob. *Urzednicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy...*, s. 46.



techniczną stronę tego przedsięwzięcia inżynier Trifani (Trifoni?) upominał się o podwyższenie otrzymywanej płacy. Sprawę ewentualnej podwyżki jego gaży sejmik polecał sędziemu ziemskiemu lubelskiemu Jerzemu Szornelowi, który na przyszłym sejmiku miał obmyśleć, skąd wziąć na ten cel pieniądze. Sejmik nie zrealizował asygnacji dotyczącej opłacenia załogi twierdzy w Barze, na co miały pójść wpływy z podatku łąnowego (podwójne bez abiurat). Aby ten żołąd został jednak jak najszybciej wypłacony, sejmik polecił poborcy Adamowi Pszczółce Wilczopolskiemu wyasygnowanie na ten cel przybyłym z Baru deputatom kwoty 1 600 złotych z podatku czopowego⁶⁸⁹. W instrukcji sejmiku znalazła się propozycja wprowadzenia w Rzeczypospolitej podatku czopowego od wina, płaconego w miastach i miasteczkach. Sejmik wyraził nadzieję, że czopowe od wina, które dawniej funkcjonowało w Lublinie, zostanie przywrócone. Uzyskane pieniądze miały być przeznaczone na ufortyfikowanie Lublina. Sejmik złożył podziękowanie kasztelanowi sandeckiemu (niebawem bełskiemu) i staroście lubelskiemu Aleksandrowi Ludwikowi Niezabitowskiemu, który na własny koszt rozpoczął naprawę zniszczonego zamku w Lublinie. Ponieważ wsie należące do starostwa lubelskiego były spustoszone (kasztelan równieżłożył na wsie i folwarki starostwa), postulowano, aby na sejmie koronacyjnym wyznaczeni zostali komisarze, którzy ocenią poniesione przez kasztelana Niezabitowskiego koszty. Kwoty te miały być asekurowane na wsiach należących do starostwa lubelskiego⁶⁹⁰.

Kolejny sejmik przedsejmowy z 22 stycznia 1670 roku w swym laudum kontynuował sprawę prac fortyfikacyjnych prowadzonych w Lublinie. Doceniono wysiłki nowo mianowanego kasztelana bełskiego i starosty lubelskiego Aleksandra Ludwika Niezabitowskiego⁶⁹¹. Mianowano komisarzy do przejrzania rachunków: cześnika lubelskiego Stanisława Kiełczewskiego, Tomasza Zaporskiego⁶⁹², podwojewódzkiego i komornika granicznego lubelskiego Jana Poniatowskiego. Zdecydowano, że czopowe lubelskie płacone od 1 października 1669 roku od piw, miodów, gorzałek i likworów, ponadto podatki uiszczane przez miasto, przedmieście oraz przez Żydów trafią do rąk Adama Pszczółki Wilczopolskiego, który miał kierować wydatkami przeznaczonymi na miejskie fortyfikacje.

⁶⁸⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 45v., 48–48v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

⁶⁹⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 33–33v., 39v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 20 VIII 1669 r.

⁶⁹¹ Aleksander Ludwik Niezabitowski po abdykacji Jana Kazimierza był członkiem stronnictwa profrancuskiego. W 1669 roku Michał Korybut Wiśniowiecki, licząc na przeciągnięcie Niezabitowskiego na swoją stronę, mianował go kasztelanem bełskim. Pomimo to kasztelan Niezabitowski nadal pozostawał w szeregach antykrólewskiej opozycji. Zob. W. MAJEWSKI, A. PRZYBÓŚ: *Niezabitowski Aleksander Ludwik h. Lubicz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 94, 96.

⁶⁹² Tomasz Innocenty Zaporski był skarbnikiem lubelskim (od 11 kwietnia 1658 roku do 27 kwietnia 1674 roku; zmarł 6 stycznia 1681 roku). Zob. *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy...*, s. 48.

Ustalono, że Wilczopolski co sześć tygodni będzie przekazywać rachunki komisarzom. Na kolejnych sejmikach komisarze zostali z kolei zobowiązani do zdawania sprawozdania z wydatkowywanych pieniędzy. Z dotychczas wydanych sum mieli się rozliczyć ówcześni poborcy i zarządzający finansami Lublina. Sejmik podjął decyzję o wypłaceniu na przyszłym sejmiku kierującemu pracami fortyfikacyjnymi inżynierowi Trifaniewemu (Trifoniewemu?) pensji w wysokości 100 złotych kwartalnie⁶⁹³.

Sprawy dotyczące ufortyfikowania Lublina oraz troski o usypywane wały, by te nie ulegały zniszczeniu, zostały podjęte przez sejmik relacyjny województwa lubelskiego 20 maja 1670 roku. Wzmocnienie fortyfikacji uznano za działania priorytetowe. Monitowano mieszczan lubelskich, aby porozumieli się z osobami wyznaczonymi przez sejmik w celu rozpoczęcia prac budowlanych od 1 czerwca 1670 roku. Uzgodniono, że taką samą kwotę wyasygnowaną przez mieszczan wyłoży województwo lubelskie. Sejmik podjął decyzję o wypłaceniu żołdu załodze Baru (na czele regimentu w Barze stanął pułkownik Aswerus). Sejmik był zobowiązany do przekazania wojskowym niższej kwoty. Jednak za względu na wstawiennictwo marszałka wielkiego koronnego i hetmana wielkiego Jana Sobieskiego uchwalono 4 łanowe z abiuratami oraz dodano tysiąc złotych z czopowego⁶⁹⁴. Sejmik wysłał swoich posłów do króla. Instrukcja sejmiku zawierała prośbę do monarchy dotyczącą zaopatrzenia twierdzy w Kamieńcu w niezbędny sprzęt oraz w załogę. Wyrażono podziękowanie za wyasygnowanie przez króla dużej kwoty na naprawę kamienieckich fortyfikacji. Sejmik zadeklarował, że królewskie życzenie dotyczące utrzymania załogi w Barze wykona z jak największą ochotą⁶⁹⁵.

W instrukcji lubelskiego sejmiku przedsejmowego z 29 lipca 1670 roku zwracano uwagę na konieczność utrzymania załogi w Białej Cerkwi. Posłowie mieli znaleźć skuteczne rozwiązanie tej sprawy. Sejmik wystąpił z zarzutami pod adresem niektórych pułkowników, którzy odebrawszy żołd, nie przekazali ani grosza dowodzonemu przez siebie żołnierzom stacjonującym w Białej Cerkwi. Posłowie sejmiku mieli wypytać hetmana Sobieskiego o tych dowódców, prosząc, aby wyjaśnił tę sprawę i doprowadził do wypłacenia podkomendnym należnych im pieniędzy. Przełożeni po prostu dopuścili się zwykłego złodziejstwa, gdyż okradali swoich żołnierzy. Sejmik postulował, aby żołnierze z uszkodzonych regimentów zostali połączeni w jeden regiment, pozostający pod bezpośrednim dowództwem komendanta Białej Cerkwi pułkownika Jan Zygmuta Löbla⁶⁹⁶.

⁶⁹³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 51v.–52v., Laudum sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 22 I 1670 r.

⁶⁹⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 59v., 60, 60v., Laudum sejmiku posejmowego województwa lubelskiego, Lublin 20 V 1670 r.

⁶⁹⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 56–56v., Instrukcja sejmiku województwa lubelskiego dla posłów sejmiku udających się do króla, Lublin 20 V 1670 r.

⁶⁹⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 67, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 29 VII 1670 r.



Lubelski sejmik przedsejmowy z 15 grudnia 1671 roku wyraził nadzieję, że rozwiązanie kłopotów z utrzymaniem fortec skończy się z chwilą podjęcia decyzji o aukcji wojska i rozwiązaniu sprawy hiberny. Przyczyn malejących podatków od nieruchomości położonych w Kamieńcu sejmik upatrywał w przejmowaniu tych nieruchomości przez duchownych z powodu wyderkaufów. Jako wyjście z tej sytuacji zaproponowano wypłacanie świadczeń na cele wojskowe przez duchownych jako właścicieli nieruchomości bądź zawieranie przez nich umów na warunkach korzystniejszych dla drugiej strony. Szlachta wypowiadała się ciepło o staroście generalnym podolskim Mikołaju Potockim, który łożył na utrzymanie załogi Kamieńca. Zdaniem sejmikujących Rzeczpospolita powinna zrekompenzować mu poniesione wydatki, a król nadać jakiś wakans⁶⁹⁷.

Instrukcja na sejm nadzwyczajny z 27 kwietnia 1672 roku wyrażała troskę o konieczność zaopatrzenia i ufortyfikowania Kamieńca Podolskiego⁶⁹⁸. Katastrofa roku 1672 nakazywała szlachcie lubelskiej spojrzeć zupełnie inaczej na możliwości obronne państwa. W laudum z 13 grudnia 1672 roku stwierdzono, że w istniejącej sytuacji jedyną twardzą i schronieniem dla województwa jest Lublin. Podkreślano konieczność poczynienia szybkich napraw zaniedbanych i zrujnowanych miejskich fortyfikacji. Za taki ich stan szlachta winiła lubelski magistrat. Sejmik zlecił instygatorowi Janiszewskiemu przeprowadzenie śledztwa w tym zakresie. Winnych zamierzano pozwać przed sądy konfederacji gołębskiej. Miano ich sądzić w trybie procesu sumarycznego. Twierdzono, że urzędnicy sądowi powinni doglądać zaopatrzenia miasta i zatroszczyć się o stan lubelskich fortyfikacji. Sejmik mianował na stanowisko komendanta Lublina miecznika lubelskiego i podstarościego grodzkiego lubelskiego Remigiana Kałczewskiego⁶⁹⁹, któremu mieli się podporządkować obywatele miasta, szlachta oraz duchowni. W przypadku ataku tureckiego zakładano sprowadzenie przez szlachtę do miasta czeladzi z bronią, prochem i kulami. Służba ta miała być zdolna zarówno do walki, jak i do sprawowania wart. Po spisaniu czeladzi jej rejestr miał być przedstawiony komendantowi, którego rozkazom miała podlegać. Mieszczanie oraz Żydzi, jeśli chcieliby się schronić w mieście, również podlegaliby wówczas rygorowi służby⁷⁰⁰. Z treści laudum wynikało jasno, że szlachta winiła lubelski magistrat za fatalny stan miejskich fortyfikacji i brak energicznych działań w celu polepszenia ich stanu. Sytuacja w państwie stała się na tyle krytyczna, iż nie należy dziwić się temu, że próbowano szukać winnych, których lubelska szlachta upatrywała wyłącznie w mieszczanach.

⁶⁹⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 109, 117, 118v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 15 XII 1671 r.

⁶⁹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8325, k. 134v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa lubelskiego, Lublin 27 IV 1672 r.; M. UJMA: *Sejmik lubelski 1572–1696...*, s. 102.

⁶⁹⁹ W świetle badań Witolda Kłaczewskiego i Wacława Urbana nazwisko miecznika lubelskiego i podstarościego grodzkiego lubelskiego brzmiało Remigian Skarbek Kielczewski. Zob. *Urządniccy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy...*, s. 30, 115.

⁷⁰⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 23v.–24, Laudum sejmiku województwa lubelskiego, Lublin 13 XII 1672 r.

Szcześnie zakończenie domowych niezgód, do których doszło w trakcie sejmiku pacyfikacyjnego 1673 roku, wyraziło się w podziękowaniu opatrności, zamieszczonym w laudum lubelskiego sejmiku relacyjnego z 28 kwietnia 1673 roku. Sejmik lubelski nie bagatelizował sytuacji, zwłaszcza problemów dotyczących fortyfikacji, m.in. zwrócił uwagę na zrujnowany zamek w Kazimierzu nad Wisłą⁷⁰¹. Wojna z Turcją nie została jeszcze zakończona, toteż należało wykorzystać każde miejsce nadające się do obrony. Czy deklaracje te przełożyły się na konkretne działania sejmiku zmierzające do podjęcia prac naprawczych?

Szlachta województwa bełskiego w swej instrukcji na sejm koronacyjny w 1669 roku dostrzegła problemy twierdzy w Białej Cerkwi. Miano na względzie konieczność opłacenia jej załogi oraz zaopatrzenia fortecy w żywność i amunicję. Sejmik domagał się, aby w trakcie sejmiku powołano komisję, która określi koszty, jakie poniósł podstoli koronny Feliks (Szcześnie) Kazimierz Potocki⁷⁰², gdyżłożył on ze swojej kieszeni na ufortyfikowanie Sokala. Uważano, że Sokal ma do odegrania ważną rolę w przypadku nieprzyjacielskiego ataku⁷⁰³. W kolejnej instrukcji na pierwszy sejm w 1670 roku sejmik bełski ponownie podjął sprawę kosztów wydatkowanych przez awansowanego obecnie na wojewodę sieradzkiego Feliksa (Szcześnie) Kazimierza Potockiego, a przeznaczonych na fortyfikacje Sokala. Proszono o powołanie w tej sprawie komisji sejmowej, która oszacowałaby poniesione przez wojewodę nakłady. Generalnie dostrzeżono konieczność troski o fortece z racji niepewnej sytuacji międzynarodowej. Uznano za konieczne zaopatrzenie Krakowa, Lwowa, Kamieńca Podolskiego, Białej Cerkwi, Lubowli oraz innych twierdz (niewymienionych w instrukcji) w załogi, prowiant i amunicję. Szlachta pytała o decyzję podjętą w trakcie sejmiku konwokacyjnego, a podtrzymaną na sejmie elekcyjnym i stanowiącą o przekazaniu pewnych kwot na naprawę fortyfikacji Kamieńca Podolskiego z pieniędzy, które miały wpłynąć z uchwalonych 4 łanowych na ewakuację Kijowa. Domagano się, by osoby zajmujące się tymi sprawami złożyły dokładne rachunki. W przypadku wydania wyższych kwot sejm powinien rozstrzygnąć tę sprawę. Sejmik upominał się też o pieniądze, które miały wpłynąć z uchwalonych 4 łanowych przeznaczonych na przyszłe koszty ewakuacji Kijowa, a które podczas sejmiku elekcyjnego zostały wydane na inne potrzeby państwowe. W województwie bełskim zebrano bowiem te pieniądze, co więcej – wypłacono je na podstawie przedłożonych asygnacji skarbowych. Sejmik domagał się, aby te kwoty zostały zaliczone w poczet podatków płaconych przez województwo. Doceniono rów-

⁷⁰¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8333, k. 27, 35v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa lubelskiego, Lublin 28 IV 1673 r.

⁷⁰² Feliks (Szcześnie) Kazimierz Potocki był jednocześnie starostą krasnostawskim (w latach 1659–1686) i sokalskim (1657), później dalsze awanse. Zob. *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku...*, s. 134, 195.

⁷⁰³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 667, 669, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 20 VIII 1669 r.



niez koszty poniesione przez stolnika podolskiego Gabriela Silnickiego⁷⁰⁴, który łożył na fortyfikacje zamku w Buczniowej. Sejmik upraszał króla i sejm o wzgląd na jego osobę, opowiadając się za zwróceniem mu wydatkowanych pieniędzy⁷⁰⁵. Król nie pozostał obojętny na te prośby, gdyż Gabriel Silnicki awansował na urząd senatorski.

Sejmik bełski wykazał zainteresowanie problemami fortyfikacji. Już wcześniej, gdyż w latach 1648–1649, oraz później w latach 1656–1658, podjął kwestie związane z fortyfikacjami miasta i zamku w Bełzie⁷⁰⁶. Po zerwaniu drugiego z kolei sejmu (a pierwszego w 1670 roku) do króla udali się posłowie sejmiku. W ich instrukcji z 20 maja 1670 roku znalazła się wzmianka o konieczności ufortyfikowania Kamieńca Podolskiego. Podkreślano, że ta sprawa dotyczy bezpośrednio króla Michała, gdyż do tego zobowiązał się w paktach konwentach. Szlachta ze zrozumieniem jednak stwierdziła, że władca nie jest w stanie finansowo podołać temu zobowiązaniu. Skoro zatem sejm został zerwany, a cała sprawa stawała się nagląca, posłowie mieli prosić króla, aby w trakcie poufnej rady podjętej wraz z senatorami i hetmanami udało się wypracować sposoby mające na celu zaopatrzenie oraz ufortyfikowanie Kamieńca⁷⁰⁷. Niestety, nie znamy treści odpowiedzi udzielonej posłom sejmiku przez monarchę.

W kolejnej instrukcji sejmiku bełskiego z 29 lipca 1670 roku, przygotowanej na drugi sejm zwołany w tym roku, w sposób bardzo szeroki i wnikliwy podejmowano problem fortyfikacji. Sejmik wyraził nadzieję, że Rosjanie – zgodnie z traktatem zawartym w Andruszowie w 1667 roku – zwrócą Kijów Rzeczypospolitej, toteż polecano posłom zatroszczenie się o przyszłą polską załogę i wyposażenie tej twierdzy. Doceniono kluczową rolę Kamieńca Podolskiego – nie tylko dla Rzeczypospolitej, ale dla „całego chrześcijaństwa”. Posłowie mieli zatem podziękować królowi Michałowi za wyasygnowanie pewnych kwot na utrzymanie twierdzy. Gdyby pieniądze te nie wystarczyły na pokrycie wszystkich kosztów, wówczas posłowie mieli zastanowić się nad pozyskaniem funduszy na ten cel. Zdaniem szlachty gotówki powinno się szukać nawet w Rzymie. Powoływano się na instrukcję królewską, w której wspomniano o finansowaniu kamienieckiej twierdzy przez papieży⁷⁰⁸. Sugerowano więc królewskie wstawienie w celu uzyskania ewentualnej papieskiej subwencji. W instrukcji podjęto

⁷⁰⁴ Gabriel Silnicki 5 grudnia 1670 roku awansował na urząd kasztelana czernihowskiego. Zob. *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 136.

⁷⁰⁵ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 693, 699, 701, 707, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 22 I 1670 r.

⁷⁰⁶ B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 221.

⁷⁰⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 719–721, Instrukcja dla posłów sejmiku województwa bełskiego udających się do króla, Bełz 20 V 1670 r.

⁷⁰⁸ Fundatorem Baszty Papieskiej zbudowanej w latach 1503–1517 był papież Juliusz II. Zob. Л. СТАНІСЛАВСЬКА: *Стара фортеця*. Кам'янець Подільський 2002, s. 15–16; J. MOTYLEWICZ, J. POLACZEK: *Kamieniec Podolski*. Przemysł 1999, s. 21. Autorzy podają inną datę budowy, sytuując ją na lata 1503–1513.

sprawę zaniedbań związanych z opłacaniem żołnierzy stanowiących garnizon Białej Cerkwi. Postępowanie dowódców, którzy udali się do województw, pobrali żołd, a swych żołnierzy nie opłacili, stawiało ich w bardzo złym świetle. Sprawę tę – zdaniem szlachty – należało uporządkować, a wszystkich żołnierzy połączyć w jeden regiment i poddać pod bezpośrednie dowództwo komendanta Białej Cerkwi, pułkownika Jana Zygmunta Löbla. Wróciła też sprawa wypłaconych przez województwo 4 łanowych, pierwotnie przeznaczonych na ewakuację Kijowa, wydanych przez skarb na inne potrzeby. Twierdzono, że kwoty tej województwo nie powinno płacić ponownie. Skoro Rzeczpospolita niebawem mogła zostać zaatakowana, za sprawę pierwszoplanową, która pozostawała do załatwienia, uznano przygotowanie fortecy. Dlatego doceniono koszty przewidziane na ufortyfikowanie Sokala, poniesione przez wojewodę sieradzkiego Feliksa (Szczęsnego) Kazimierza Potockiego. Postulowano, aby na sejmie powołana została komisja, która zajmie się oszacowaniem wyłożonych przez wojewodę pieniędzy i następnie zadba o zwrócenie mu tych nakładów. Wyrażono troskę o stan fortyfikacji Wysokiego Zamku we Lwowie. Podkreślano także konieczność utrzymania jego załogi i wyposażenia w sprzęt. Sejmik uznał, że żołnierze ci powinni znajdować się wyłącznie pod komendą starosty lwowskiego Jana Mniszcha. Wątek Lwowa był kontynuowany w dalszej części *laudum*. Uznano, że należy zwrócić szczególną uwagę na stan fortyfikacji Zamku Wysokiego i Zamku Dolnego. Apelowano, by rozpoczęto naprawę fortyfikacji całego miasta Lwowa. Sejmik podkreślał, że mieszczanie lwowscy powinni przedkładać staroście lwowskiemu Mniszchowi rachunki dochodów i wydatków, oni natomiast „per temeritatem et refragationem nie chcą”⁷⁰⁹, co – w ocenie sejmiku – było skandalem i sugerowało, że mieszczanie czerpią z tych operacji jakieś nielegalne korzyści. Postulowano, aby burmistrz i dwóch starszych rajców osobiście składało przysięgę przed starostą lwowskim ze stanu rachunków. Jakikolwiek pozostające kwoty miały być przeznaczane na naprawę miejskich fortyfikacji i Zamku (nie wymieniono którego). Gdyby mieszczanie nie chcieli się podporządkować projektowi sejmiku, wówczas – jak zalecano – powinni zostać pozwani do sądu grodzkiego w wyniku pozwu taktowego (*termino tacto*). Gdyby się nie stawili przed oblicze sądu, wówczas muszą stanąć przed sądami królewskimi, a dobra ich powinny podlegać konfiskacie. Sejmik uznał, że finanse miasta należy poddać kontroli szlachty. Zatrądzono się również o Busk, sugerując, by miasto posiadało status twierdzy, którą wcześniej było, jednak obecnie było zniszczone. Zamek wymagał pilnych napraw. Starosta buski Józef Łączyński⁷¹⁰, który wyraził życzenie odbudowy zamku, jednakże chciałby uży-

⁷⁰⁹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 745, Instrukcja dla posłów sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełż 29 VII 1670 r.

⁷¹⁰ Starostą buskim był Józef Łączyński (od 18 października 1665 roku do 9 czerwca 1674 roku), piastujący jeszcze urząd miecznika lwowskiego i będący generałem majorem piechoty JK.M. Zob. *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 98.



skąć gwarancje, że wyłożone sumy zostaną mu zwrócone. W instrukcji podjęto jeszcze dość prozaiczną sprawę, choć związaną z obronnością i sztuką fortyfikacji. Otóż geometra czuwający nad budową fortyfikacji w Sokalu popełnił błąd w obliczeniach w wyniku, którego narożny szaniec od strony rzeki Bug zajął część placu, gdzie znajdował się dwór należący do szlachcica Samuela Łaszczza. Sprawa musiała stać się głośna, skoro postanowiono wynagrodzić „szkodę” jaką poniósł Łaszcz. Sejmik prosił o powołanie komisji, która dokonałaby lustracji fortyfikacji, co w efekcie przyniosłoby Łaszczowi rekompensatę i ewentualne wytyczenie nowego placu na którym mógłby wybudować sobie nowy dwór lub uzyskać stosowne odszkodowanie. Sejmik podjął sprawę ewentualnego indygenatu dla Maksymiliana Brennera jednakże z tym zastrzeżeniem, aby wydatkował dużą kwotę na ufortyfikowanie Kamieńca Podolskiego⁷¹¹.

W laudum sejmiku bełskiego z 14 lipca 1671 roku wspominało o wniosku (nie znamy jego treści) wojewody podolskiego i starosty bełskiego Stanisława Aleksandra Bełżeckiego dotyczącym fortyfikacji Bełża oraz o wniosku pisarza grodzkiego bełskiego Jana Sokolnickiego⁷¹² dotyczącym zabezpieczenia akt, co odłożono do czasu przyszłego sejmiku, który miał się zebrać 30 lipca 1671 roku⁷¹³. Sejmik, który w istocie zebrał się 30 lipca pod Bełzem niestety nie podjął żadnych konkretnych postanowień dotyczących fortyfikacji Bełża. Zadecydowano, że na przyszłym sejmiku deputackim środki na ten cel uda się pozyskać z podwyższenia stawki nowego czopowego⁷¹⁴. Uniwersał hetmana Jana Sobieskiego wydany we Lwowie 16 sierpnia 1671 roku skierowany do rotmistrza piechoty łanowej Rogowskiego nakazywał, aby piechota łanowa stawiała się w Bełzie jako załoga. Natomiast sam sejmik w swym kolejnym laudum zaakceptował decyzję podjętą przez wojewodę podolskiego i starostę bełskiego Stanisława Aleksandra Bełżeckiego dotyczącą pozostania w Bełzie wraz ze swymi ludźmi celem podjęcia obrony. Sejmik zwolnił Stanisława Aleksandra Bełżeckiego od obowiązku pospolitego ruszenia i piechotę broniącą Bełża oddał pod wspólne dowództwo wojewody Bełżeckiego i rotmistrza Rogowskiego⁷¹⁵.

W instrukcji sejmiku przedsejmowego z 27 kwietnia 1672 roku podjęto sprawę bezpieczeństwa Ukrainy, z czym – zdaniem szlachty – powinno się wiązać

⁷¹¹ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 729, 731, 737, 743, 745, 749, 751, 753, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełż 29 VII 1670 r.

⁷¹² Pisarzem grodzkim bełskim był Jan Sokolnicki (nominowany 15 stycznia 1665 roku; zmarł przed 30 grudnia 1676 roku). Pełnił on również urząd podstarościego bełskiego (w latach 1667–1673). Zob. *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 43.

⁷¹³ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 783, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełż 14 VII 1671 r.

⁷¹⁴ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 787, Laudum sejmiku województwa bełskiego, pod Bełżem 30 VII 1671 r.

⁷¹⁵ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 853, Laudum sejmiku województwa bełskiego, Bełż 12 IX 1671 r.

utrzymanie twierdzy w Białej Cerkwi oraz twierdz zajętych w trakcie kampanii w 1671 roku. Należało wszakże zapewnić im zaprowiantowanie oraz doposażyć ich arsenały. Doceniono postawę króla Michała, wzmiankując o przekazaniu przez władcę kilkudziesięciu tysięcy złotych dla twierdzy kamienieckiej, choć – jak stwierdzono – potrzeby były jeszcze większe. Posłowie mieli zaproponować, aby na potrzeby twierdzy obrócono podwyższone czopowe kamienieckie. W instrukcji znalazła się wzmianka o oddolnej inicjatywie szlachty województwa podolskiego, która zebrała dużą kwotę pieniędzy z przeznaczeniem na ufortyfikowanie Kamieńca. Sejmik zaproponował, aby ludzie ci rozliczyli się z zebranych i wydatkowanych kwot, a rachunki przedstawili na sejmie. Zastrzeżono, że jeśli ktoś z grona tej szlachty zostałby posłem, to zdaniem sejmiku nie powinien posiadać *activitatis*, dopóty dopóki nie rozliczy się z rachunków. Było to interesujące postawienie sprawy i świadczyło o prawnym legalizmie, gdyż na sejmach zarówno podskarbiowie wielcy, jak i generałowie artylerii musieli uzyskiwać tzw. skwitowanie, przedkładając dokładne rachunki z wydatkowanych kwot. W tym celu sejm powoływał specjalne komisje. Szlachta zwróciła również uwagę na konieczność ufortyfikowania Krakowa, będącego miejscem przechowywania insygniów koronacyjnych, oraz miasta Lwów. Posłowie sejmiku mieli zaproponować, aby połowa czopowego obu miast została przeznaczona na ich ufortyfikowanie. I Kraków, i Lwów miały również wesprzeć te inwestycje z własnej kasy⁷¹⁶.

Sprawy dotyczące fortyfikacji znalazły się także w instrukcji sejmiku bełskiego z 13 grudnia 1672 roku na mające się rozpocząć w Warszawie koło generalne. Utrata Kamieńca była dotkliwym ciosem dla Rzeczypospolitej. Sejmik skoncentrował swoją uwagę na twierdzy w Zamościu uznając, że obecnie spełniała ważną rolę w systemie obrony państwa. Zaprezentowano dość ciekawy postulat mający na celu wzmocnienie załogi twierdzy. Otóż zaproponowano, aby ze wszystkich miast, miasteczek i wsi należących do Ordynacji Zamojskiej wyznaczono mężczyzn zdolnych do noszenia broni, rekrutując ich według łanów albo półłanków, uwalniając poddanych od robocizn i prywatnych danin. Ci przyszli żołnierze powinni posiadać broń, prowiant oraz sprzęt i pozostawać jako załoga w Zamościu. Projekt ten jednak powinien uzyskać status konstytucji sejmowej. Doceniano ważną rolę obronną Podhajec, Lwowa, Bełza. Stwierdzono, że fortece te stanowiły „antemurale”, czyli przedmurze państwa. Zdaniem szlachty bełskiej należało je zatem odpowiednio zaopatrzyć w sprzęt oraz uzupełnić ich załogi. Posłowie sejmiku mieli zwrócić uwagę również na Sokal, który był fortyfikowany przez wojewodę sieradzkiego Feliksa (Szczęsnego) Kazimierza Potockiego z jego własnych środków⁷¹⁷.

⁷¹⁶ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 833, 835, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa bełskiego, Bełz 27 IV 1672 r.

⁷¹⁷ B. Ossol., rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 875, Instrukcja sejmiku województwa bełskiego, Bełz 13 XII 1672 r.



W laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego z 27 kwietnia 1672 roku przypominano o zobowiązaniach króla Michała dotyczących wzmocnienia fortec, a w szczególności Kamieńca Podolskiego⁷¹⁸.

Sejmik ziemi czerskiej, który zebrał się 12 sierpnia 1670 roku, dostrzegł konieczność zaopatrzenia załogi Kamieńca we wszystkie niezbędne środki do obrony. Co ciekawe – posłowie sejmiku zamierzali wypytać się szczegółowo o podatki województwa podolskiego, które miało wspierać tę fortecę⁷¹⁹. To zainteresowanie sejmiku musiało wynikać stąd, iż szlachta czerska miała wątpliwości co do sposobu rozdysponowywania pieniędzmi przez Podolan, lub doszły do niej jakieś niepokojące informacje o związanych z tym nieprawidłowościach. Sejmik zebrały 8 sierpnia 1671 roku wyraził pogląd, że żołnierze pułkownika JKM Michała Żebrowskiego, stanowiący załogę Kamieńca Podolskiego, jako bytujący w trudnych warunkach, a zarazem wykonujący prace na rzecz twierdzy, powinni zostać wynagrodzeni. Sejmik obiecał uregulować ich zaległy żołd do dnia 31 sierpnia 1671 roku⁷²⁰. Sprawa ta jednak nie została załatwiona, skoro sejmik przedsejmowy, który obradował 15 grudnia 1671 roku nadal się nią zajmował. Sejmik polecał swojemu marszałkowi, aby interweniował u wojewody lubelskiego i starosty czerskiego Władysława Reja⁷²¹. Widocznie możliwości wojewody nie okazały się na tyle skuteczne i sprawę żołdu dla pułkownika Michała Żebrowskiego i jego regimentu podjął sejmik przedsejmowy z 27 kwietnia 1672 roku. W laudum zdecydowano o uchwaleniu 6 łanowych z abiuratami⁷²². W instrukcji sejmik wyraził wdzięczność królowi Michałowi, gdyż zgodnie z paktami konwentami monarcha przekazał kilkadziesiąt tysięcy złotych na ufortyfikowanie Kamieńca. Zaniepokojenie sejmiku wzbudziła informacja, że osoby prywatne zawiadujące tymi funduszami wydały je na własne potrzeby! Zakrawało to na wielki skandal. Pieniądze królewskie po prostu zdefraudowano! Pretensje kierowano też pod adresem województwa podolskiego, które zdaniem sejmiku niewiele wносиło do skarbu. Sejmik nie widział tu żadnych konkretów, zatem wnioskowano o to, aby osoby mające pieczę nad finansami województwa podolskiego przedstawiły na sejmie dokładne rachunki. Podobne pretensje wysunięto do efektów akcji

⁷¹⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8336, k. 210v.–211, Laudum sejmiku przedsejmowego województwa płockiego, Raciąż 27 IV 1672 r.

⁷¹⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 370v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czernichów 12 VIII 1670 r.

⁷²⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 391–391v., Laudum sejmiku ziemi czerskiej, Czernichów 8 VIII 1671 r.

⁷²¹ Władysław Rej był regalistą. Po zawiązaniu się konfederacji w Szczepieszynie z polecenia dworu prowadził rozmowy z hetmanem Janem Sobieskim. Na sejmie pacyfikacyjnym w 1673 roku domagał się zniesienia dożywotności urzędów. Ufundował 100-osobowy oddział piechoty, przeznaczony do obrony kraju. Zob. W. KŁACZEWSKI: *Rej (Rej) Władysław z Nagłowic h. Oksza*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 31. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 208.

⁷²² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 396, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czernichów 27 IV 1672 r.

podjętej spontanicznie przez szlachtę podolską, która dobrowolnie zebrała sumy z przeznaczeniem na ufortyfikowanie twierdzy. Sejmik skonstatował, że oprócz Kamieńca Podolskiego, który spełniał kluczową rolę w obronie Rzeczypospolitej przed atakiem tureckim, także należało zatroszczyć się o inne twierdze, szczególnie o Białą Cerkiew i Lwów. Posłowie mieli zaproponować, aby z sąsiadujących starostw przekazano prowiant oraz ludzi, którzy stanowiliby załogi, a także aby podjęto prace mające na celu wzmocnienie fortyfikacji i wałów. Podkreślano rolę artylerii. Słuszne zaniepokojenie sejmiku wzbudził fakt, że z wielu starostw i dzierżaw nie wniesiono kwarty⁷²³.

Sejmik ziemi warszawskiej podejmując sprawy obrony państwa, zwrócił uwagę na utratę przez Rzeczpospolitą miast i fortec⁷²⁴. Słowa te niewątpliwie zostały wypowiedziane w związku z wydarzeniami na Ukrainie, mającymi kontekst społeczno-polityczny.

Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej z 22 stycznia 1670 roku polecało posłom podjęcie dyskusji dotyczącej załóg Kamieńca, Lwowa, Krakowa i Kijowa. Posłowie mieli dowiedzieć się, na jakie cele wydano łanowe przeznaczone na przyszłą polską załogę Kijowa, oraz ustalić, czy mieszczanie lwowscy podjęli konkretne decyzje dotyczące załogi Lwowa⁷²⁵. Laudum sejmiku relacyjnego z 20 maja 1670 roku wyrażało niemożność finansowego wsparcia załóg twierdz oraz wskazywało na konieczność konsultacji z pozostałymi województwami w tych sprawach. Szlachta proponowała, że skoro uchwalone podatki pierwotnie przeznaczone na utrzymanie przyszłej załogi Kijowa nie zostały na ten cel wydane, to powinny zostać przeznaczone na wzmocnienie Kamieńca. Monitowano podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna, aby przekazał zgromadzone pieniądze. Sejmik wyraził kontrowersyjną opinię, aby województwa narażone na potencjalny atak same zatroszczyły się o swoje fortece i zadbały o swoje bezpieczeństwo. Było to wyjątkowo asekuranckie i egoistyczne stanowisko, ukazujące skrajny partykularyzm. Posłowie mieli apelować do króla Michała i sejmu, aby na dowódców fortec wyznaczono szlachciców-posesjonatów, a cudzoziemców w armii nie obdarzano funkcjami dowódczymi⁷²⁶. Laudum powtórnego rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej z 28 sierpnia 1670 roku, którego marszałkiem był Jan Grądzki zawierało pretensje pod adresem podskarbiego wielkiego koronnego Morsztyna z powodu niewydania pieniędzy z przeznaczeniem na opłacenie załogi Kamieńca Podol-

⁷²³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8319, k. 398–399v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi czerskiej, Czersk 27 IV 1672 r.

⁷²⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8343, k. 195, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi warszawskiej, Warszawa 15 XII 1671 r.

⁷²⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 348v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wiskiej, Wizna 22 I 1670 r.

⁷²⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 356v.–357, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi wiskiej, Wizna 20 V 1670 r.



skiego oraz jego ufortyfikowanie. Ponaglano podskarbiego Morsztyna, aby wydał 30 tys. złotych przeznaczone na ten cel przez sejm oraz przedłożył odnośne rachunki⁷²⁷. Drugi konkurencyjny sejmik ziemski, obradujący w tym samym czasie pod przewodnictwem Macieja Kazimierza Danowskiego, również wyraził troskę o kamieniecką fortecę, domagając się, aby znajdowała się tam dobrze uzbrojona załoga, a komendantem twierdzy był szlachcic koronny⁷²⁸.

Szlachta ziemski 15 grudnia 1671 roku podczas obrad swojego sejmiku wspominała o odzyskanych przez Rzeczpospolitą miastach i twierdzach na Ukrainie, fakt ten skomentowano, że jedynie dobrze uzbrojone oraz wyekwipowane załogi mogły zapewnić Ukrainie całkowite bezpieczeństwo. Jednak oprócz tego, sejmik uznał za konieczne powiększenie armii⁷²⁹. Choć sprawy natury politycznej stanowiły cel zjazdu, jaki miał się odbyć w Warszawie na początku stycznia 1673 roku, to sejmik ziemski, zebrany 28 listopada 1672 roku, oprócz polityki zwrócił również uwagę na problematykę fortyfikacji, a konkretnie – koncentrował się na sprawie pozyskania kwoty okupu, jaki miał uiścić Tatarom Lwów, na stanie zachowania lwowskich fortyfikacji oraz fortec położonych na szlakach komunikacyjnych prowadzących w głąb Korony, a wiodących z Kamieńca Podolskiego, który wówczas znajdował się w rękach tureckich⁷³⁰.

Sprawa zbliżającej się wojny z Turcją została podjęta wprost przez szlachtę ziemską wyszogrodzkiej, zebraną 22 stycznia 1670 roku. W szerokim spektrum spraw wojskowych znalazło się umocnienie fortec oraz odebranie z rąk rosyjskich Kijowa⁷³¹. Sejmik obradujący 15 grudnia 1671 roku uznał, że należało obsadzić załogami twierdze na Ukrainie. Uwagę szlachty przyciągnął Wyszogród, ściślej – zamek wyszogrodzki, który z powodu niedbałości wcześniejszych starostów popadł w ruinę. Prawdopodobnie mieszczanin wyszogrodzki Keamek (Heamek?) własnym sumptem wraz z obecnym starostą wyszogrodzkim Samuelem Jerzym Prażmowskim wyremontował go, przez co na powrót odzyskał on walor warowni. Posłowie mieli się starać o nobilitację dla tego mieszczanina. Mając na względzie problem obrony granic państwa od strony Podola i Ukrainy sejmik wystąpił z interesującym projektem mającym na celu wzmocnienie obronności tego terytorium. Zapropozował mianowicie, aby pograniczne starostwa zostały

⁷²⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 363v.–364, Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemski [marszałek Jan Grądzki], Wizna 28 VIII 1670 r.

⁷²⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 367, Laudum powtórnego i rozdwojonego sejmiku przedsejmowego ziemski [marszałek Maciej Kazimierz Danowski], Wizna 28 VIII 1670 r.

⁷²⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 392–392v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemski, Wizna 15 XII 1671 r.

⁷³⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8350, k. 416–416v., Laudum sejmiku ziemski przed kołem generalnym, Wizna 28 XI 1672 r.

⁷³¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 31v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemski wyszogrodzkiej, Wyszogród 22 I 1670 r.

zamienione w komendacje⁷³². Płynące z nich dochody powinny zostać przeznaczone na utrzymanie załóg. Postulowano, aby zamienić w nie zarówno starostwa grodowe, jak i niegrodowe. Sejmik zaproponował też nowatorskie rozwiązanie, aby dziedzice posiadający miasta na Ukrainie nie zmuszali poddanych do odrabiania pańszczyzny a przeszli na czynsz! O ile taka decyzja doszłaby do skutku, to niewątpliwie mogłaby choć częściowo uspokoić sytuację społeczną na Ukrainie. Ale to tylko przypuszczenie. Wysłunięcie pomysłu związanego z proponowanymi komendacjami ale w nowożytnym kontekście prawdopodobnie zmierzało do stworzenia na tym obszarze zmilitaryzowanych struktur wojskowo-cywilnych, mających z założenia poprawić stan obronności granic od południowego wschodu. Zapewne aby stworzyć taką komendację należało rekrutować zawodowych żołnierzy mających ochraniać i ewentualnie bronić ściśle określony obszar (skoro wspomniano o starostwach), natomiast ewentualne militarne wsparcie można było uzyskać ze strony ludności cywilnej, czyli od poddanych – chłopów, zapewniając ulżenie ich doli poprzez zmniejszenie ciężarów feudalnych (dopuszczano też możliwość stworzenia z nich regularnych formacji wojskowych na wzór takich, jak piechota wybraniecka, ale operujących wyłącznie na ochrańnianym terytorium komendacji), gdyż niepokoje zaistniałe na Ukrainie u schyłku XVI wieku, swą praprzyczynę miały w systematycznym wzroście obciążeń feudalnych. Zaniepokojenie sejmiku wzbudził też elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm, który zaczął wznosić fortecę w Insburgu [?]⁷³³, położoną jakoby niedaleko granic Mazowsza⁷³⁴. Sejmik przedsejmowy obradujący 27 kwietnia 1672 roku zwrócił swoją uwagę na konieczność obsadzenia fortecy⁷³⁵. Natomiast sejmik zebrany 15? grudnia 1672 roku, a więc już po utracie Kamieńca alarmował o możli-

⁷³² Termin ten w znaczeniu średniowiecznym oznaczał formę zależności feudalnej w zamian za opiekę ze strony feudała. Wolna ludność wiejska była podporządkowywana książętom. Komendacja mogła być też związana z umową o pracę (lub o dzieło), co pociągało za sobą wierność i posłuszeństwo wobec pana feudalnego oraz poddanie się jurysdykcji tegoż feudała. Poczynione przez poddanego szkody i krzywdy musiały zostać wynagrodzone pokrzywdzonemu przez feudała. Feudał był zobowiązany do udzielenia swemu słudze ochrony oraz opieki, jednak bez ponoszenia jego kosztów utrzymania. Do kategorii sług mogli również należeć rycerze. Zob. J. BARDACH: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 1: *Do połowy XV wieku*. Wyd. 2. Warszawa 1964, s. 106, 107, 315.

⁷³³ Miejscowość ta nie figuruje w *Słowniku...* Henryka Batowskiego. Zob. H. BATOWSKI: *Słownik nazw miejscowych Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku. Współczesne i historyczne nazwy miast i innych najważniejszych miejscowości w 24 językach. Polski materiał nazewnictwa przygotowała mgr B. Urbańska*. Warszawa 1964. Jeżeli nazwa ta została zniekształcona, to prawdopodobnie chodzi o Insterburg, czyli Wystruć, położony nad rzeką Pregołą, obecnie Czerniachowski (Rosja), a zatem zlokalizowany w dalszej odległości od granic Mazowsza. Zob. *Słownik...*, s. 69, 83. Niewątpliwie taka niepokojąca informacja musiała dowodzić istniejących politycznych kontaktów sejmiku ze szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁷³⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 38v., 39, 40v.–41, Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 15 XII 1671 r.

⁷³⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 45v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej, Wyszogród 27 VI 1672 r.



wości ponownego ataku ze strony Turcji. Postulowano zatem, aby Rzeczpospolita teraz szczególną pieczę miała nad dwoma fortecami – Lwowem i Zamościem, aby zostały one wzmocnione oraz zaopatrzone w załogi i prowiant. Sejmik żywo interesował się Ordynacją Zamojską i związanymi z nią problemami. Podkreślano m.in. konieczność zwrotu armat zabranych z Zamościa. Szlachta była równie zbulwersowana okolicznościami utraty Kamieńca Podolskiego⁷³⁶. Napominano posłów, aby tym problemem zajęli się podczas obrad sejmowych⁷³⁷.

Sejmik ziemi zakroczymskiej dwukrotnie odniósł się do problematyki fortyfikacji. Pierwszy raz nastąpiło to 14 listopada 1670 roku podczas obrad sejmiku relacyjnego, kiedy podjęto sprawę pieniędzy pierwotnie przeznaczonych na przyszłą załogę Kijowa (4 podymne). Sejmik uchwalił 14 podymnych z abiuratami, według taryfy z 1661 roku. Ten podatek miano pobierać do ostatniego dnia lutego 1671 roku⁷³⁸. Powtórnie szlachta zakroczymska odniosła się do sprawy fortec 27 kwietnia 1672 roku, kiedy wyrażono troskę o stan fortyfikacji Kamieńca Podolskiego, Lwowa i Krakowa⁷³⁹.

Sejmik ziemi ciechanowskiej zebrany 27 czerwca 1672 roku w dość interesujący sposób potraktował sprawę Kamieńca Podolskiego oraz innych fortec. Ich funkcje obronne łączył przede wszystkim z artylerią. Trzeba docenić takie stanowisko sejmiku. Sejmik uznał, że powinien zostać dokonany bilans wszystkich dochodów Rzeczypospolitej. Możliwość pozyskania dodatkowych funduszy sejmik widział w cłach. W przypadku jakichkolwiek protestów lub trudności stawianych ze strony kupców przy ich opłacaniu zaproponowano – jako sankcję za takie postępowanie – konfiskatę całego przewożonego przez nich towaru⁷⁴⁰.

Szlachta ziemi łomżyńskiej, obradująca 20 maja 1670 roku, nie wykazała się szczególną pomysłowością, gdyż sprawy załóg fortec sejmik złożył na barki króla, jednocześnie nie podsuwając żadnych rozwiązań⁷⁴¹. Wątek zaopatrzenia

⁷³⁶ O sprawie utraty Kamieńca Podolskiego pisał szerzej Jarosław Stolicki, widząc przyczyny poddania twierdzy przede wszystkim w finansowej słabości państwa polsko-litewskiego, w niechęci szlachty do ponoszenia obciążeń podatkowych i w konflikcie wewnątrz Rzeczypospolitej. Zob. J. STOLICKI: *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*. „Studia Historyczne”, T. 36: 1993, z. 1, s. 35. Zbigniew Pilarczyk upadek twierdzy łączył z czynnikiem ludzkim. Zob. Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku...*, s. 195.

⁷³⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8352, k. 49, 50v., Laudum [?] / instrukcja [?] sejmiku przedsejmowego ziemi wyszogrodzkiej [brak początku i końca tekstu], Wyszogród 15 ? XII 1672 r.

⁷³⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 120v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 14 XI 1670 r.

⁷³⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8353, k. 130v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi zakroczymskiej, Zakroczym 27 IV 1672 r.

⁷⁴⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8318, k. 30, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi ciechanowskiej, Ciechanów 27 IV 1672 r.

⁷⁴¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 269v., Laudum sejmiku relacyjnego ziemi łomżyńskiej, Łomża 20 V 1670 r.

fortec i utrzymania ich załóg sejmik łomżyński podjął w swej instrukcji z 14 sierpnia 1670 roku. Sejmik jednak też nie podsuwał pod dyskusję żadnej propozycji, licząc wyłącznie na królewską inwencję w tej sprawie. Posłowie ziemi mieli po prostu skonsultować się z posłami innych województw i ziem. W nieco bardziej szczegółowy sposób sejmik odniósł się do sprawy Kamieńca Podolskiego, proponując, aby pozbawić dowództwa nad twierdzą starostę podolskiego Mikołaja Potockiego, natomiast sejm powinien na komendanta wyznaczyć odpowiedniego kandydata⁷⁴². Powtórny sejmik relacyjny ziemi łomżyńskiej z 29 grudnia 1670 roku obniżył wysokość podymnego z 14 do 11, gdyż wcześniej sejmik wydał 3 podymne, pierwotnie przeznaczone na przyszłą polską załogę Kijowa⁷⁴³. Instrukcja sejmiku przedsejmowego z 19 grudnia 1671 roku wyrażała troskę dotyczącą odpowiedniego zaopatrzenia twierdz na Ukrainie w sprzęt i amunicję. Jednak na to potrzebne były pieniądze, toteż posłowie sejmiku mieli porozumieć się w tej sprawie z reprezentantami innych województw, sugerując, aby podatek na ten cel pochodził z królewszczyzn lub też z innych podatków nadzwyczajnych, gdyż ziemia nie była w stanie podołać obciążeniom finansowym płacąc stale podwyższane łanowe i podymne⁷⁴⁴. Sejmik, który zebrał się 28 listopada 1672 roku, nie podjął jednak dyskusji i nie wysunął żadnej propozycji dotyczącej załóg twierdz, odkładając tę sprawę do przyszłego zjazdu konfederackiego, mającego odbyć się w Warszawie⁷⁴⁵.

Szlachta ziemi różańskiej i powiatu makowskiego w laudum z 22 stycznia 1670 roku zwróciła uwagę na konieczność dobrego zaopatrzenia fortec. Wyrażono wolę, by to król podjął się zapewnienia Kamieńcowi niezbędnego zaopatrzenia, zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z paktów konwentów. Jednak król Michał – jak obiektywnie przyznawano w laudum – z racji szczupłości swoich dochodów nie był w stanie wywiązać się z tych zobowiązań. A na Kamieńcu zależało wszystkim, podobnie jak na Krakowie z racji bliskości granic nieprzyjacielskich. Sejmik zajął jednak bardzo życzliwe stanowisko wobec monarchy, gdyż uznał, że to posłowie powinni być do dyspozycji króla, jeżeli ten nie był w stanie podołać finansowym obciążeniom, licząc na to, że sejm jakoś sobie z tą sprawą poradzi⁷⁴⁶. W laudum i instrukcji sejmiku przedsejmowego z 29 lipca 1670 roku zwrócono uwagę na sprawę zawarcia pokoju z Moskwą i zwrotu Kijowa przez Rosjan. Podkreślono również sprawę koniecznej restauracji fortecy

⁷⁴² B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 273, Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi łomżyńskiej, Łomża 14 VIII 1670 r.

⁷⁴³ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 280, Laudum powtórnego sejmiku relacyjnego ziemi łomżyńskiej, Łomża 29 XII 1670 r.

⁷⁴⁴ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 308v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego z limity ziemi łomżyńskiej, Łomża 19 XII 1671 r.

⁷⁴⁵ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8331, k. 350, Laudum sejmiku ziemi łomżyńskiej, Łomża 28 XI 1672 r.

⁷⁴⁶ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 131v, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 22 I 1670 r.



kamienieckiej. Posłowie sejmiku – wraz z reprezentantami innych województw – mieli wypracować skuteczne sposoby, aby ten problem udało się rozwiązać⁷⁴⁷. Sejmik zebrany 15 grudnia 1671 roku zwracał swoją uwagę na problem fortec odzyskanych w trakcie ukraińskiej kampanii 1671 roku, uznając za konieczne wzmocnienie ich załóg. Pogląd ten był całkowicie uzasadniony, gdyż szlachta wspomniała o wypowiedzeniu wojny Rzeczypospolitej przez Portę Ottomańską. Sejmik poruszył też problem pospolitej przestępczości w postaci kryminalnych działań infamisów wywodzących się ze szlachty, którzy ufortyfikowali swoje domy i stworzywszy grupy przestępcze rekrutowali doń pospolitych bandytów dopuszczali się napadów, rabunków oraz morderstw okradając dwory szlacheckie i wsie, co zagrażało bezpieczeństwu publicznemu⁷⁴⁸. Kolejny sejmik przedsejmowy obradujący 27 kwietnia 1672 roku dostrzegł konieczność umocnienia załóg twierdz na Ukrainie trafnie obawiając się jej utraty. Nie zapomniano też o Kamieńcu Podolskim, domagając się poczynienia niezbędnych napraw kamienieckich fortyfikacji, uzupełnienia stanu załogi, choć cały problem postrzegano bardzo egoistycznie, stwierdzając, że to szlachcie podolskiej powinno na tym bardziej zależeć niż szlachcie różańskiej! Słowa takie mogły porażać. Sejmik podjął też sprawę konieczności naprawienia uszkodzonych fortyfikacji Lwowa oraz Krakowa. Wzmiankowano o zrujnowanych basztach i murach, które wymagały pilnych prac rekonstrukcyjnych⁷⁴⁹.

Sejmik ziemi liwskiej z 15 grudnia 1671 roku dostrzegał konieczność silnego wzmocnienia fortec na Ukrainie. Zdaniem szlachty należało powiększyć stan liczbowy ich załóg, oraz zgromadzić w twierdzach wystarczającą ilość amunicji. Sejmik zajął się też sprawą naprawy zamku w Liwie. Niestety oprócz słownego skomentowania tej sytuacji nie uczyniono niczego konkretnego w tej sprawie, motywując tę bezczynność szczupłością dochodów ziemi, oraz brakiem lasów w celu pozyskania drewna⁷⁵⁰. Szlachta liwska zgromadzona w trakcie obrad generału mazowieckiego w Warszawie 14 grudnia 1672 roku za ważne uznała ufortyfikowanie Lwowa, jednak w tej tak trudnej sprawie wypłacenia przez miasto olbrzymiego okupu należnego Tatarom nie wskazała żadnego źródła, z którego można by było pozyskać gotówkę na ten cel⁷⁵¹.

Szlachta ziemi mielnickiej, obradująca 20 sierpnia 1669 roku, nieprzychylnie odniosła się do decyzji mających zapaść na sejmie koronacyjnym a dotyczących

⁷⁴⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 142, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 29 VII 1670 r.

⁷⁴⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 161v.–162, 164–164v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 15 XII 1671 r.

⁷⁴⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8337, k. 168v., 170, Laudum i instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi różańskiej i powiatu makowskiego, Różan 27 IV 1672 r.

⁷⁵⁰ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 148v., 151v., Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi liwskiej, Liw 15 XII 1671 r.

⁷⁵¹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8322, k. 171, Laudum szlachty ziemi liwskiej zgromadzonej na generale mazowieckim, Warszawa 14 XII 1672 r.

podatków nadzwyczajnych, również i tych związanych z oczekiwaną rosyjską ewakuacją Kijowa. Sejmik w swym laudum uznał, że posłowie sejmiku nie powinni podejmować w tej sprawie żadnych postanowień, a odłożyć je na czas sejmiku relacyjnego⁷⁵². Prawdopodobnie ta niechęć do ponoszenia kosztów brała się z obawy, czy ziemia będzie w stanie poddać finansowym obciążeniom. Sejmik przedsejmowy z 15 grudnia 1671 roku zajął się sprawą zaległego żołdu należnego żołnierzom stanowiącym załogę Kamieńca Podolskiego. Sejmik zalegał z wypłaceniem tych podatków. Monitowano poborców podatkowych, aby ci szybko wydali zebrane pieniądze. Chcąc przyspieszyć ten proces sejmik powołał sądy skarbowe, które miały się zebrać po Nowym Roku. Miały zostać sporządzone spisy osób zalegających z podatkami, co więcej – zagrożono, że w ostateczności oporni dłużnicy będą ogłaszani banitami, a ich dobra zostaną skonfiskowane! Sejmik zdecydował się uchwalić 6 łanowych z przeznaczeniem na opłacenie żołdu żołnierzom z Kamieńca⁷⁵³. W obliczu bezpośredniego zagrożenia tureckiego sejmik, który zebrał się 30 lipca 1672 roku, w swym laudum wspominał o niezakończonych naprawie zamku w Mielniku⁷⁵⁴. Wzmianka ta świadczyła o tym, że stan lokalnych fortyfikacji niemających znaczenia strategicznego, niestety, nie przedstawiał się najlepiej. Obradujący 12 maja 1673 roku sejmik relacyjny uchwalił, oprócz kilku rodzajów podatków, podatek pogłównego, obejmujący bez wyjątku wszystkich mieszkańców ziemi mielnickiej. Podkreślano, że na mocy poprzednich uchwał sejmiku żołnierze, którzy stanowili załogę Kamieńca Podolskiego, powinni zostać jak najszybciej wynagrodzeni. Zdecydowano o pokryciu tego długu wpływami z reszty z uchwalonych 3 łanowych, z opłat za sól (5 tys. złotych), a jako uzupełnienie przeznaczono czopowe, z którego wyasygnowano kwotę tysiąca złotych⁷⁵⁵.

Szlachta ziemi rawskiej, obradująca 22 stycznia 1670 roku w Bolimowie, w swojej instrukcji również podjęła problematykę fortyfikacji. Uznano, że Kamieniec Podolski pełni rolę twierdzy o znaczeniu strategicznym – ochrania Rzeczpospolitą od strony Turcji. Dlatego koniecznie należy – przekonywano – zapewnić mu odpowiednie zaopatrzenie. Zwrócono jednak uwagę na uprzednią konieczność rozliczenia osób, które wcześniej zawiadywały pieniędzmi przeznaczonymi na umocnienie i zaopatrzenie twierdzy. Sejmik wyraził swą troskę o fortecę w Kijowie. Dopytywano się o jej militarne potrzeby oraz próbowano ustalić, w czyich rękach miała nadal pozostawać, skoro Rosjanie zobowiązali

⁷⁵² AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 84, s. 33, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi mielnickiej, Mielnik 20 VIII 1669 r.

⁷⁵³ AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 84, s. 38, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi mielnickiej, Mielnik 15 XII 1671 r.

⁷⁵⁴ AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 84, s. 46, Laudum sejmiku ziemi mielnickiej, Mielnik 30 VII 1672 r.

⁷⁵⁵ AP Lublin, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, nr 84, s. 51, 52, Laudum sejmiku relacyjnego ziemi mielnickiej, Mielnik 12 V 1673 r.



się ją zwrócić, a dotychczas tego nie uczynili. Szlachta dopytywała się o Ottona Fryderyka Falkierzamba, który – jej zdaniem – był bezprawnie starostą czorsztyńskim i komendantem „fortecy Czorsztyń”⁷⁵⁶. Szlachta była zbulwersowana zajściem, którego sprawcą był rzekomo Falkierzamb. Obwiniano go mianowicie o uciski i gwałty wobec szlachty, m.in. aresztował szlachcica Szczuckiego, tym samym uchylając jego czci, zrabował mu kilkaset złotych w dobrej monecie, pozbawił wolności również Piotra Mazurkiewicza. Szlachta domagała się osądzenia Falkierzamba oraz pozbawienia go dzierzawionego starostwa i dowództwa nad regimentem⁷⁵⁷.

Sejmik przedsejmowy ziemi sochaczewskiej, zebrany 26 sierpnia 1670 roku, utyskiwał na zrujnowany zamek w Sochaczewie, w którym przechowywane były akta grodzkie i ziemskie. Zniszczenia te datowały się jeszcze od czasów „potopu” i nie zostały usunięte. Sejmik wyasygnował z podatku czopowego kwotę 450 złotych przeznaczoną na remont sali zamkowej na ręce podstarościego sochaczewskiego Trzcíńskiego⁷⁵⁸. Powtórny sejmik przedsejmowy z 29 grudnia 1671 roku za powody zaburzeń na Ukrainie uznał uciski ludności cywilnej dokonywane przez żołnierzy. Sejmik napominał, aby komendanci załóg pozostających na Ukrainie nie czynili Kozakom żadnych krzywd, co powinno być zalecone przez hetmanów⁷⁵⁹.

Szlachta Prus Królewskich zebrana na swym sejmiku generalnym również wykazała zrozumienie dla problematyki fortyfikacji. Miasta Prus Królewskich posiadały nowoczesne fortyfikacje, co było związane z prowadzeniem przez Rzeczpospolitą wojen ze Szwecją w pierwszej połowie XVII wieku⁷⁶⁰. Generał przedsejmowy, który zebrał się 30 sierpnia 1669 roku w Malborku, podjął kwestię podatku łanowego przeznaczonego na potrzeby załogi Kamieńca⁷⁶¹. Instrukcja na sejm koronacyjny do Krakowa polecała posłom pruskim czynienie starań o zaliczenie w poczet wniesionych podatków (lub ewentualny ich zwrot) pieniędzy

⁷⁵⁶ Pretensje sejmiku były całkowicie bezpodstawne. Otto Fryderyk Felkersamb za rany odniesione podczas bitwy stoczony z Kozakami pod Słobodyszczami otrzymał w 1660 roku starostwo czorsztyńskie. W 1664 roku został pułkownikiem. Zob. A. PRZYBOS: *Felkersamb (Felkierzamb, Felkierzan, Felkersam, Felkierzon, Voelkersahm) Otto Fryderyk h. własnego*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948, s. 412. Prawdopodobną przyczyną tego zajścia był fakt, że pułkownik uznał podróżujących za szpiegów, toteż jego działanie – z punktu widzenia wojskowego i starosty – było uzasadnione.

⁷⁵⁷ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 37–37v., 41–41v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego ziemi rawskiej, Bolimów 22 I 1670 r.

⁷⁵⁸ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 67v.–68, Laudum sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 26 VIII 1670 r.

⁷⁵⁹ B. Nauk. PAU i PAN Kr., rkps nr 8346, k. 84v., Instrukcja powtórnego sejmiku przedsejmowego ziemi sochaczewskiej, Sochaczew 29 XII 1671 r.

⁷⁶⁰ B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 157.

⁷⁶¹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 269, Laudum ratione summae 24000 Floremorum Domino Ensifero Regni numerandorum [Malbork 30 VIII 1669 r.].

wydanych na utrzymanie załóg twierdz pruskich podczas interregnum⁷⁶². Oficerowie i żołnierze załóg twierdz strzegących Prusy Królewskie składali przysięgę wierności⁷⁶³.

Sejmik pruski obradujący w Grudziądzu 30 stycznia 1670 roku polecił swoim posłom podjęcie na sejmie sprawy umocnienia fortyfikacji Kamieńca i zaopatrzenia twierdzy oraz troski o załogę⁷⁶⁴. Niestety, istniejące wówczas podziały polityczne w Prusach Królewskich odbiły się fatalnie na funkcjonowaniu sejmiku generalnego i sejmikach wojewódzkich, które były zrywane⁷⁶⁵.

⁷⁶² AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 9, s. 1238, Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad instantia Coronationis Comitum, juxta Praescriptum Ordinationis Electionis Cracoviae, Die 1ma Mensis Octobris celebranda, Illribus, Mgcis ac Gnrsis Dominis Nunciis ex Conventu generali Mariaeburgen, a Celsissimo et Rndmo Principe, Domino Episcopo Varmien' Terrarum harum Praeside indicto, Die 30 Augusti, Anno Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Nono data.; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 248.

⁷⁶³ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 20, k. 347v.–348., Rota przysięgi składanej w 1669 roku przez komendantów i oficerów twierdz Prus Królewskich brzmiała następująco: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, że jakom się na usługę Rzeczypospolitej i Stanów Ziem Pruskich za ordynansem wodza mego zaciągnął, tak żadnej dependentey innej mieć nie będę, tylko o tejsze samej Rzeczypospolitej i Stanów Pruskich. Na komendzie postanowionej szczerze, życzliwie, pro bono Reipublicae i Provinciey urząd mój obibo: Z żadnemi postronnemi correspondentey mieć nie będę. Miejsca i fortece sobie powierzone wiernie i cnotliwie do ostatniej kropli krwi dotrzymywać i bronić, jako cnotliwemu należy kawalerowi obiecuję, ani ich nikomu z ludźmi mojemi nie oddam, tylko komu Rzeczpospolita i Stany Pruskie zleczą. Ludzi według liczby i kapitulaciy mojej zupełnie trzymać będę, i cokolwiek szkodliwego Rzeczypospolitej i Ziemiom Pruskim wiedzieć mi się dostanie przestrzegę. Tak Panie Boże dopomóż”. Rota przysięgi składanej przez żołnierzy brzmiała następująco: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Ś.[więtej] jedynemu, że Rzeczypospolitej i Stanom Ziem Pruskim wiernie cnotliwie służyć. Komendy słucać przełożonych moich i wszystko wedle powinności żołnierskich czynić, tak jako dobremu należy żołnierzowi będę, tak w obronie, jako w i polu przeciwko nieprzyjacielowi odważnie stawać obiecuję. Z nikim się inszym znosić na obliżenie Rzeczypospolitej i Prowinciey nie będę powinien i owszem cobym wiedział przeciwnego opowiem i przestrzec powinien będę. A póki mię Prowincia potrzebować będzie w służbie, wiernie zostawać przyrzekam. Tak mi Panie Boże dopomóż”.

⁷⁶⁴ AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 10, s. 23, Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Pr': ad Comitum Regni Generalia die 5 Men' Martii Anno Millmo Sexcentmo Septuagesimo Varsaviae celebranda Illribus Mgcis et Gn: Dominis Eadem Terr' Nunciis, ex Conventu Gnli Graudent': die 30 Men: Januarii A 1670 data.; AP Gdańsk, Recesy Stanów Prus Królewskich, rkps nr 300, R/Ee, 23a, s. 25, Instructio Statuum et Ordinum Terr' Pr: ad Comitum Regni Generalia dia 5 Mens: Martii Ano Millmo Sexcentmo Septuagesimo Varsaviae celebranda Illustribus, Mg'cis et Gn: Dominis Earundem Terr': Nunciis, ex Conventu Gnli Graudent' die 30 Mns. Januarii Anno 1670 data.; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 283, Instructio Statuum et Ordinum Terrarum Prussiae, ad Comitum Regni Generalia, Die 5 ta Mensis Martii, Anno Millesimo Sexcentesimo Septuagesimo Varsaviae celebranda, Illustribus, Magnificis, et Generosis Dominis earundem Terrarum Nunciis, ex Conventu Generalis Graudentinensi, Die 30 Mensis Januarii, Anno 1670 data.

⁷⁶⁵ S. ACHREMCZYK: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772...*, s. 178–179.



Generał pruski, który obradował 10 października 1672 roku, uchwalając polspolite ruszenie, wspominał o Malborku i wyraził troskę o jego załogę⁷⁶⁶. Interesujący z punktu widzenia obronności i fortyfikacji jest tekst roty oficerów, którzy zostali zaciągnięci na służbę Rzeczypospolitej. Jej fragment brzmiał:

[...] żadnemi postronnemi correspondencyi mieć i do żadnych fakcyi tam ab intra quam ab extra przeciwko żadnej osobie wiązać, ani do rad publicznych, sejmików pruskich mieszać się nie będę, miejsc i fortec wiernie aż do ostatniej krople krwi dotrzymywać i bronić, i tysz się od potrzeb nie absentować, jako cnotliwemu należy kawalerowi obiecuję, ani fortec nikomu, ani ludzie moje nie oddam, tylko tymże stanom pruskim, albo komu stany zlecać [...] ⁷⁶⁷.

Wobec niespokojnej sytuacji militarnej sejmik podjął decyzję, iż w razie konieczności obrony małe miasta pruskie powinny dokonać napraw zrujnowanych wałów oraz murów obronnych⁷⁶⁸.

Król Michał kierując swą instrukcją na sejmik generalny pruski przed zjazdem generalnym, mającym zebrać się w Warszawie 4 stycznia 1673 roku, podjął sprawę okupu, który powinien zapłacić Tatarom Lwów. Król uznał, że miasto nie było w stanie uiścić ogromnej kwoty wynoszącej aż 80 tys. talarów. Monarcha zwrócił również uwagę na konieczność umocnienia lwowskich fortyfikacji. Król powierzył sejmikowi także sprawę twierdzy zamojskiej, polecając troskę sejmiku pruskiego o jej umocnienie i zapewnienie załogi⁷⁶⁹. Z tonu królewskiej instrukcji można jasno wywnioskować, że monarcha liczył na finansowe wsparcie ze strony Prus Królewskich.

Egzulancka szlachta województwa braclawskiego w swej instrukcji podkreślała konieczność odzyskania przez Rzeczpospolitą Kijowa i uznała, że sejm powinien poddać ten temat pod dyskusję⁷⁷⁰. Sejmik zwracał też uwagę na zadania urzędu starostów zobowiązujące ich do troski o podlegające im zamki⁷⁷¹. Przypominano, że pieniądze na te cele powinny płynąć z dochodów, jakie przynosiły starostwa. Sugerowano, że komisarzy do lustracji królewskich należy wybierać

⁷⁶⁶ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 450, *Laudum expeditionis generalis* [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁷⁶⁷ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 452–453, *Laudum Sexcentorum Militum pro Subsidio Reipublicae* [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁷⁶⁸ AP Gdańsk, *Recesy Stanów Prus Królewskich*, rkps nr 300, R/Ee, 10, s. 250–251, *Laudum Civitates minores vallum, maenia etc. reparant* [Grudziądz 10 X 1672 r.]; B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 456, *Laudum ut Civitates Minores, Vallum, Moenia reparant* [Grudziądz 10 X 1672 r.].

⁷⁶⁹ B. Czart., rkps nr 978 IV, s. 462, *Instructio Sacrae Regiae Majestatis ad Conventum Generalem Terrarum Prussiae, Mariaeburgi indictum* [b.d.; prawdopodobna datacja – według *Litterae Regiae Supplementum* – Warszawa, 12 XII 1672 r.], s. 463–465.

⁷⁷⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 750v, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁷⁷¹ Sejmik miał tu całkowitą rację, gdyż do obowiązków starostów należała piecza nad podległymi im zamkami. Zob. Z. GÓRALSKI: *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1983, s. 197; S. PŁAZA: *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*. Cz. 1: *Polska przedrozbiorowa*. Kraków 1991, s. 194.

na sejmikach, a nie na sejmach. Twierdzono, że komisarze (zapewne nie bezinteresownie) obniżali oficjalną wysokość kwarty, którą przynosiły lustrwane przez nich królewszczyzny, co słusznie uznawano za naganne⁷⁷². Szlachta wykazała tu dużą dozę obiektywizmu, piętnując nieuczciwe praktyki lustratorów. Zwrócono też uwagę na tragiczne skutki najazdów tatarskich, których konsekwencją były uprowadzenia w niewolę ludności cywilnej. Zaproponowano, aby w twierdzach prywatnych ulokować oddziały wojska, których zadaniem byłoby stawienie skutecznego oporu napastnikom. Sejmik uznał, że obecność tych oddziałów wojskowych w twierdzach należy określić prawnie, aby ich właściciele nie zostali pokrzywdzeni. Podkreślano konieczność poprawy ogólnego stanu fortec. Domagano się zarówno konserwowania obwarowań, jak i odpowiedniego zaopatrzenia twierdz. Wyrażono podziękowanie dla wojewodziny braclawskiej Urszuli Potockiej za poczynione przez nią wydatki, przeznaczone na załogę Międzyboża. Z racji zniszczenia dóbr wojewodziny instrukcja zawierała prośbę o refundowanie tych kosztów przez sejm⁷⁷³.

Wobec zbliżającego się niebezpieczeństwa tureckiego sejmik przedsejmowy obradujący 27 kwietnia 1672 roku wskazywał na „antemurale christianitatis”, którym był Kamieniec Podolski uznając za rzecz najważniejszą i najpilniejszą konieczne wzmocnienie twierdzy. Przede wszystkim chodziło o jej załogę, oraz osobę komendanta, który powinien być człowiekiem doświadczonym, mężnym i zarazem szlachcicem–posesjonatem:

[...] antemurale Christianitatis miasto Kamieniec [...] aby tak potrzebna i tak potężna forteca quam firmissim praesidio i komendantem umiejętnym, czułym i wojennym idque Nobili bene possessionati jako najprędzej i najporządniej opatrzona była⁷⁷⁴.

Co ciekawe, że sejmik trafnie przewidział kierunek tureckiego ataku, gdyż w instrukcji wspominał wyłącznie o Kamieńcu, a nie o żadnej innej twierdzy. Wojewoda braclawski Jan Potocki, który złożył zobowiązanie królowi Michałowi, iż dostarczy Kamieńcowi prowiant ze swoich dóbr, nie wywiązał się, niestety, należycie z danego słowa. Mirosław Nagielski przypuszcza, że prowiantu tego w ogóle nie dostarczył bądź przywiózł go w zbyt małej ilości. Brak zaopatrzenia osłabił możliwości obronne twierdzy⁷⁷⁵.

⁷⁷² CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 752, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁷⁷³ Ibidem, k. 750v., 751.

⁷⁷⁴ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 193, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.; *Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa braclawskiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.* W: *Архив Юго-западной России...* Ч. 2, Т. 2, s. 323.

⁷⁷⁵ M. NAGIELSKI: *Potocki Jan h. Pilawa...*, s. 33.



Egzulancki sejmik przedsejmowy województwa czernihowskiego, zebrany 22 stycznia 1670 roku we Włodzimierzu, w swej instrukcji wyraził zaniepokojenie z powodu nieoddania przez Rosjan Kijowa, co wszak było ustalone, zgodne z podpisanym traktatem⁷⁷⁶. Sejmik docenił również finansowy wkład stolnika podolskiego Gabriela Silnickiego⁷⁷⁷ we wzmocnienie Kamieńca Podolskiego⁷⁷⁸. Instrukcja sejmiku przedsejmowego z 29 lipca 1670 roku w sprawie fortec zalecała posłom przeprowadzenie konsultacji w tej sprawie z innymi województwami⁷⁷⁹. Sejmik województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego zebrany 27 kwietnia 1672 roku zwrócił swoją uwagę na konieczność troski o fortece położone na Ukrainie oraz Kamieniec Podolski, sugerując, aby Rzeczpospolita zadbała o ich utrzymanie, wyposażyła w armaty i amunicję oraz wszelki niezbędny sprzęt⁷⁸⁰.

Na podstawie dokonanej analizy treści laudów i instrukcji sejmików koronnych dotyczących problematyki twierdz i fortyfikacji rysuje się dość niepokojący, by nie rzec – pesymistyczny, obraz. Co skłania do takiej oceny? Otóż w większości laudów i instrukcji poszczególnych województw pierwszoplanową sprawą, zarazem kłopotliwą, okazywał się stały brak funduszy na konserwację i zaopatrzenie fortec. Informowano o mankamentach związanych z twierdzami, zamkami czy też miejskimi fortyfikacjami. Punkty przeznaczone do obrony i odpierania ataków nieprzyjaciela obejmowały różnorakie miejsca umocnione, takie jak twierdze, zamki, miasta oraz miejskie fortyfikacje. Pomniejszych obiektami mającymi charakter obronny były również klasztory, kościoły, dwory szlacheckie. Obiekty te znajdowały się w różnym stanie zachowania. Wniosek taki można wyprowadzić z lektury poszczególnych laudów i instrukcji. W Rzeczypospolitej istniał status fortyfikacji państwowych i fortyfikacji prywatnych. Sejmiki miały bezpośredni wpływ jedynie na fortyfikacje znajdujące się w miastach królewskich. O tych będących własnością prywatną nie decydowały. Troska o ich stan leżała w gestii ich właścicieli. Dostrzegano te mankamenty. Szymon Starowolski w wydany w Krakowie w 1639 roku dziele *Institutorum rei militaris libri VIII*

⁷⁷⁶ Kijów wraz z powiatem miał powrócić do Rzeczypospolitej 15 czerwca 1669 roku. Zob. Z. WÓJCIK: *Dyplomacja polska w okresie drugiej wojny północnej*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. Red. G. LABUDA. T. 2. Warszawa 1982, s. 224.

⁷⁷⁷ Stolnik podolski Gabriel Silnicki (17 grudnia 1666 roku – 5 grudnia 1670 roku) był równocześnie rotmistrzem JKM (oprócz niego jeszcze dwie osoby tytułowały się stolnikiem podolskim – Stanisław Antoni Karol Fredro oraz Kazimierz Franciszek Bejdo Rzewuski). Zob. *Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy...*, s. 136.

⁷⁷⁸ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 769, 780v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 22 I 1670 r.

⁷⁷⁹ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1114, Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 29 VII 1670 r.

⁷⁸⁰ CDIAU w Kijowie, Fond 28, opis 1, dzieło 113, k. 187v., Instrukcja sejmiku przedsejmowego województwa czernihowskiego i powiatu nowogrodzkiego, Włodzimierz 27 IV 1672 r.

(*Osiem ksiąg prawideł sztuki wojskowej*) wskazywał na niedbałość przy budowie fortyfikacji oraz, co ciekawe, opowiadał się za czasowym tylko sprawowaniem urzędu przez hetmanów⁷⁸¹.

Niektórzy magnaci stworzyli w Rzeczypospolitej nowoczesne, a zarazem luksusowe siedziby, łączące walor obronny z rezydencjonalnym prestiżem. Przykładem takiego miejsca jest Zamość. Było to miasto prywatne, będące zarazem twierdzą, stanowiącą pierwszą w Rzeczypospolitej fortyfikację bastionową (1587–1605)⁷⁸²: „Zamość miał stanowić pomnik wielkości rodu Zamoyskich, a nie tylko być odpowiedzią na rzeczywiste potrzeby obrony, bo przecież niebezpieczeństwo ze strony Tatarów nie było tak duże, żeby wymagało tego typu fortyfikacji”⁷⁸³. Przykładem połączenia luksusu z walorami twierdzy był zamek Krzyżtopór-Ujazd Krzysztofa Ossolińskiego, wzniesiony w latach 1621–1644 według projektu Szwajcara Wawrzyńca Senesa, mieszkającego w Krakowie. Koszt tej bajecznej rezydencji-twierdzy wyniósł aż 30 mln złotych⁷⁸⁴! Zachowane w dobrym stanie ruiny stoją do dzisiaj. Powstawały też nowoczesne założenia dzieł obronnych oparte na wówczas najnowszych zasadach sztuki fortyfikacyjnej, nieróżniące się wcale od myśli zachodnioeuropejskiej. Przykładem takim może być powstałe w 1662 roku miasto-twierdza Stanisławów. Inicjatorem budowy był wojewoda kijowski Andrzej Potocki, który na miejscu wsi Zabłudów, wykorzystując walory obronne terenu, opierając się na projekcie swojego pułkownika gwardii pieszej Francois Corassiniego, wznosił miasto-twierdżę⁷⁸⁵.

Bez wątplenia szlachta dostrzegała ważną rolę systemu umocnień, a co się z tym wiąże – konieczność troski o ich stan. Od nich wszak zależało bezpieczeństwo Rzeczypospolitej i jej mieszkańców. Szczególne znaczenie miały fortyfikacje kresowe, znajdujące się na ziemiach zagrożonych najazdami tatarskimi i potencjalnym atakiem tureckim. Bogusław Dybaś stworzył kategorię „twierdz sejmikowych”, słusznie dostrzegając, iż w polu zainteresowania sejmików znajdowały się twierdze mające znaczenie strategiczne dla obrony państwa⁷⁸⁶.

Co zatem było powodem tak utrudniającym czy wręcz uniemożliwiającym troskę o prawidłowy stan fortyfikacji? Niewątpliwie największą przeszkodą w przeprowadzaniu napraw, remontów czy modernizacji fortyfikacji był brak odpowiednich funduszy⁷⁸⁷. O niewystarczających wydatkach na fortyfikacje pisał

⁷⁸¹ Sz. STAROWOLSKI: *Wybór pism*. Przeł., wybór i oprac. I. LEWANDOWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. LIX–LX.

⁷⁸² T.M. NOWAK: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa...*, s. 104.

⁷⁸³ Z. PIŁARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku...*, s. 144.

⁷⁸⁴ Ibidem, s. 293, 294, 296.

⁷⁸⁵ Ibidem, s. 196–197.

⁷⁸⁶ B. DYBAŚ: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji...*, s. 190–191.

⁷⁸⁷ J. MATYSIK: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 182; T.M. NOWAK: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa...*, s. 109; A. RACHUBA: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 410.



Kazimierz Zając, który w ogóle krytycznie oceniał organizację skarbowości⁷⁸⁸. System skarbowy Rzeczypospolitej był niewydolny. Sejmiki mogły samodzielnie zmieniać decyzje dotyczące podatków zapadłe na sejmach, dowolnie decydując o przyjętych stawkach obciążeń. Takie poczynania osłabiały wewnętrznie państwo. Już w XVI wieku dochód Rzeczypospolitej był 20-krotnie niższy niż dochód Turcji⁷⁸⁹. Po „potopie” Rzeczypospolita poniosła dotkliwe straty, osłabiające jej gospodarczy potencjał, choć wówczas nadal jeszcze formalnie pozostawała mocarstwem⁷⁹⁰. Istotnym problemem pozostawał sam dochód, który w drugiej połowie XVII wieku oscylował około sumy 10–11 mln złotych, z czego 90% przeznaczano na armię⁷⁹¹. Koszty, jakie poniosła Turcja, finansując swój atak na Rzeczypospolitą w 1672 roku, wynosiły 400–500 mln asprów, czyli około 4–5 mln talarów lewkowych, co stanowiło około 10–12 i ½ mln złotych⁷⁹². Dochody innych państw już zdecydowanie przewyższały dochód Rzeczypospolitej: dochód Francji wynosił 360 mln, Wielkiej Brytanii – 240 mln, Turcji – prawie 180 mln, Szwecji – 23 mln⁷⁹³. Również dochody skarbowe Brandenburgii (bez Prus Książęcych) za panowania elektora Fryderyka Wilhelma wykazywały stałą tendencję wzrostową – w połowie XVII wieku wynosiły 1,5 mln, a na przełomie roku 1687/1688 ich wysokość sięgnęła już 10,2 mln złotych⁷⁹⁴. W polskich realiach w przypadku zerwania sejmu podatki nie były uchwalane, toteż wojsku nie wypłacano pieniędzy. Sprawy fortyfikacji długo traktowano, niestety, jako drugoplanowe. Za najważniejszy problem z punktu widzenia armii uznawano wypłacanie żołdu wojsku. Oczywiście, z chwilą pojawienia się zagrożenia tureckiego zwrócono bacniejszą uwagę na Kamieniec Podolski i inne fortece kresowe. W oczach szlachty Kamieniec urastał do rangi pewnego symbolu, jako nigdy niezdobyte „przedmurze chrześcijaństwa”. Wydawało się, że nikt i nic nie będzie w stanie zagrozić kamienieckiej twierdzy. Niestety, rok 1672 okazał się tragiczny w skutkach i w sposób bardzo brutalny zweryfikował te poglądy. Turecka inwazja bezlitośnie obnażyła militarną i finansową słabość Rzeczypospolitej. Kamieniec

⁷⁸⁸ K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960, s. 232, 234.

⁷⁸⁹ D. KOŁODZIEJCZYK: *Imperium Osmańskie w XVI wieku – kilka uwag o potencjale demograficznym i gospodarczym*. „Przegląd Historyczny”, T. 78: 1987, z. 3, s. 391–392.

⁷⁹⁰ G. LABUDA: *Obrona zachodniej granicy Polski na przestrzeni dziejów*. W: „Rocznik Lubuski”. T. 7. Zielona Góra 1971, s. 12.

⁷⁹¹ M. NAGIELSKI: *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*. W: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*. Red. J. STASZEWSKI, K. MIKULSKI, J. DUMANOWSKI. Toruń 2002, s. 335.

⁷⁹² M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 280.

⁷⁹³ M. ZGÓRNIAK: *Wojskowość w dziejach Rzeczypospolitej i innych państw środkowoeuropejskich w XVI i XVII wieku*. W: *IDEM: Studia i rozprawy z dziejów XVI–XX wieku. Historia. Militaria. Polityka*. Red. i słowo o autorze G. NIEĆ. Kraków 2009, s. 12–13.

⁷⁹⁴ G. LABUDA: *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971, s. 114.

padł, a wraz z nim wiele fortec i zamków pogranicznych⁷⁹⁵. Przyczyn klęski było wiele. Złożyły się na to czynniki polityczne, militarne i ekonomiczne. Niewątpliwie na plan pierwszy wysuwała się walka między królem a profrancuskimi malkontentami. To sprawiło, że z powodu zrywanych sejmów nie można było uchwalić podatków. Pieniądzy na wojsko po prostu nie było. W krytycznym momencie tureckiego ataku zawiedli zarówno król, jak i elity polityczne państwa polsko-litewskiego, zarówno regaliści, jak i malkontenci. Jest to surowa ocena, lecz moim zdaniem sprawiedliwa. Podział na regalistów i antykrólewskich malkontentów okazał się zabójczy w skutkach. To przecież w tak dramatycznym 1672 roku zerwano oba sejmy! A odpowiedzialność za ten fakt spadała zarówno na malkontentów jak i na regalistów. Jak w takich warunkach można było obmyśleć skuteczną obronę, kiedy regaliści i opozycja z wrogością spoglądali na siebie, zamiast współdziałać w przygotowaniach państwa do obrony! Czy można było w takiej sytuacji w sposób skuteczny zebrać podatki? Zawiodł niestety król Michał obawiający się o swoją koronę, gdyż nie podjął żadnych zaczepnych kroków wobec Turcji. Zawiodła też opozycja wypatrująca przyszłego monarchę nad Sekwaną i wyłączenie z Francji oczekująca wiążących dyrektyw. Na to wszystko nakładały się niedostatki organizacyjne. Stan wielu fortyfikacji (w tym Kamieńca) był niezadawalający⁷⁹⁶. Źle przedstawiały się fortyfikacje Lwowa⁷⁹⁷. Sypały się mury obronne, rozmywały wały. Brak było pieniędzy na ich konserwację. Na sejmikach trwała dyskusja kto miał to zrobić? Szlachta chciała obarczyć za to odpowiedzialnością mieszczan, ci zaś nierzadko nie kwapili się z rozbudową i konserwacją murów obronnych. Wszystko to przypominało przrzucanie się odpowiedzialnością. Turcy rzeczywiście odnieśli sukces militarny zajmując bez większego oporu województwo podolskie oraz część województwa ruskiego. W praktyce różnie wyglądała obrona polskich fortyfikacji. Polskie załogi uciekły z Halicza i Stanisławowa. Obrona Złoczowa trwała sześć dni, a Budzanowa – tylko trzy. Złotniki, Buczacz, Jazłowiec i Janów poddały się. Część mniejszych zameczków poddawała się bez walki⁷⁹⁸. Jednak dodać należy, że obrońcy wiedzieli doskonale o przewadze agresora, a ponadto wojna miała swoje brutalne i niepisane prawa, gdyż długotrwała obrona mogła negatywnie usposobić sułtana Mehmeda IV, co w praktyce przełożyłoby się na zburzenie miasta lub wydanie rozkazu wymordowania ludności, a o tym też doskonale pamiętano⁷⁹⁹.

⁷⁹⁵ Według badań Marka Wagnera na Podolu w 1672 roku Turcy zajęli następujące zamki i twierdze: Jazłowiec (twierdza bastionowa), Jagielnica (zamek), Husiatyn (zamek), Satanów (twierdza bastionowa), Czarny Ostrów (fortyfikacje ziemne z palisadą), Płoskirów (fortyfikacje ziemne z palisadą), Międzybóż (twierdza bastionowa), Latyczów (zamek), Bar (zamek), Szarogród (zamek), Mohylów (fortyfikacje ziemne z palisadą), Jampol (zamek), Raszków (fortyfikacje drewniane). Zob. M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 300.

⁷⁹⁶ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672...*, s. 29.

⁷⁹⁷ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 270.

⁷⁹⁸ M. SIKORSKI: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672...*, s. 142–143.

⁷⁹⁹ M. WAGNER: *Wojna polsko-turecka...*, T. 1, s. 262.



Na jeszcze jeden czynnik warto zwrócić uwagę. Dostrzegł go Zbigniew Pilarczyk twierdząc, że mieszczenie wykorzystywali obiekty militarne niezgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem. Baszty znajdujące się w miastach, a mające z założenia być pewnym punktem oporu były wynajmowane w celach mieszkalnych. To samo dotyczyło murów obronnych, które stanowiły elementy budynków mieszkalnych. Co więcej okres pokoju powodował wśród mieszczan zanik „instynktu samozachowczego” uczulającego magistraty miast na utrzymanie fortyfikacji miejskich w należytym porządku⁸⁰⁰. Na to nakładał się jeszcze szlachecko-mieszczański antagonizm. Przecież szlachta nigdy nie uważała mieszczan za stan równy sobie, zatem na mieszczan i problemy miast, oraz stanu miejskich fortyfikacji patrzyła z pewnego wyniosłego, bo stanowego dystansu, uważając, że troska o fortyfikacje miast to wyłączna domena mieszczan. Natomiast, kiedy sytuacja stała się krytyczna i stało się wiadomym, że Turcy zaatakują, szlachta zaczęła upatrywać w ufortyfikowanych miastach miejsce potencjalnego schronienia. Jednak aby te miejsca były bezpieczne i dawały gwarancję skutecznej obrony, miasta powinny dysponować silnymi i nowoczesnymi fortyfikacjami. Niezbędnym uzupełnieniem była artyleria i wyszkoleni obrońcy czyli wojsko. Uzbrojeni mieszczenie czy też cechy spełniały tylko rolę wspomagającą. O ile armii nie można było czynić zarzutów i zarzucać jej tchórzostwa, to słabym punktem obrony były właśnie fortyfikacje na utrzymanie których brakowało pieniędzy.

Oczywiście, można teoretyzować i zadać sobie pytanie czy umocniona i dobrze wyposażona twierdza kamieniecka była w stanie odeprzeć atak nieprzyjaciela? Czy system polsko-litewskich fortyfikacji był nowoczesny i zdawał egzamin? Istniały w Rzeczypospolitej nowoczesne twierdze i miasta posiadające systemy zmodernizowanych fortyfikacji. Wśród nich można wymienić Gdańsk, Zamość, czy też częściowo unowocześniony na początku lat dwudziestych-trzydziestych XVII wieku Kamieniec. Niestety, po zakończeniu wojny polsko-szwedzkiej (1655–1660) nastąpił ekonomiczny upadek miast, który przełożył się na proces zaniedbania spraw fortyfikacji⁸⁰¹. Ale każdą twierdzę można było zdobyć. Było to kwestią potencjału militarnego przeciwnika czy też długotrwałości oblężenia. Jeśli jednak występowała wola walki i determinacja obrońców, posiadano odpowiednie uzbrojenie, zapasy żywności, to wtedy skuteczną obronę można było prowadzić bardzo długo, aż do zwycięstwa.

Krzywdzącą opinię o polskiej wojskowości i systemie fortyfikacji sformułował Robert Frost: „Tak więc w Rzeczypospolitej i w państwie moskiewskim zachodnia technologia i technika wojenna były słabo znane w XVI i XVII wieku i w zasadzie były stosowane przez nieliczne zresztą oddziały najemników zachodnich, którzy służyli we wojskach wschodnich od schyłku XVI wieku, szczególnie jako

⁸⁰⁰ Z. PILARCZYK: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku...*, s. 135.

⁸⁰¹ T.M. NOWAK: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa...*, s. 107.

oficerowie. Choć w wojskach Rzeczypospolitej i Moskwy od lat trzydziestych XVII wieku Polacy, Litwini, Rusini i Rosjanie służyli w specjalnie tworzonych oddziałach typu zachodniego i dowodzonych przez oficerów zachodnich, nadal prowadzono wojnę na starych zasadach. Gdy w wojskach zachodnich piechota została podstawową formacją i znacznie wzrosło znaczenie artylerii, głównymi oznakami zacofania na Wschodzie był wysoki odsetek jazdy w siłach zbrojnych i względny brak nowoczesnych fortyfikacji⁸⁰². Niewątpliwie osądowi temu należałoby przeciwstawić opinię wyrażoną przez znakomitego znawcę fortyfikacji Janusza Bogdanowskiego: „Powstaje zatem pytanie, czy tak często opisywany i w owych czasach, i w dzisiejszych opracowaniach niedostatek twierdz w Polsce jest prawdą, czy nie? Jest prawdą o tyle, iż miast–twierdz w typie zachodnioeuropejskim jest mniej, choć nie w drastycznej proporcji, natomiast ich stan wobec nieustannych wojen, a w związku z tym w ogóle stagnacji miast, jest zapewne znacznie gorszy. Jest natomiast nieprawdą, ponieważ odmienna doktryna wojenna wymaga odmiennych fortyfikacji. Do tej zaś naszej, własnej doktryny użycia twierdz, podyktowanej ogromnym, nie znanym na zachodzie obszarem słabo zaludnionego teatru wojen, fortyfikacje zostały właśnie jak najtrafniej dostosowane, koncepcja bowiem prowadzenia wojny na zachodzie Europy zmierza z biegiem XVII w. do unikania walnych bitew w polu, za to do obsadzania i zdobywania twierdz. Niesie więc w swej istocie cechy bierności. Dzieje się to w dodatku na małym w stosunku do naszego, wschodniego, teatrze wojny. Manewrowe marsze i kontrmarsze przez gęsto zasiedlone tereny to coś innego niż ruchliwe działania na ogromnych obszarach wschodnich kresów”⁸⁰³.

Uwzględniając zatem rozległe terytorium państwa polsko-litewskiego i jego sąsiadów reprezentujących różnorodny typy wojskowości, należy stwierdzić, że gdyby wybudowano cały łańcuch nowoczesnych twierdz na pograniczu polsko-tatarskim, to i tak trudno byłoby upilnować granicy przed tak szybko przemieszczającym się przeciwnikiem, jak Tatarzy.

Rzeczpospolita w XVII stuleciu prowadziła wojny z wieloma państwami. Ówczesna armia polsko-litewska była zmuszona stawić czoła różnym przeciwnikom. Ludzie Zachodu krytycznie oceniali polską wojskowość. Król Ludwik XIV, do którego dotarły informacje o zwycięstwach polsko-litewskiej husarii, rozważał wprowadzenie tej formacji u siebie. Poddał nawet testom sprawnościowym specjalnie sprowadzonego przez margrabiego de Bethune na dwór polskiego husarza. Jednak ostatecznie Ludwik XIV negatywnie ocenił przydatność bojową tej formacji⁸⁰⁴.

⁸⁰² R. FROST: *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558–1721)*. W: *Między Zachodem a Wschodem...*, s. 295.

⁸⁰³ J. BOGDANOWSKI: *Architektura obronna w Krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Warszawa–Kraków 2002, s. 120.

⁸⁰⁴ Z. LIBISZOWSKA: *Wojsko polskie w XVII w. w świetle relacji cudzoziemskich...*, s. 255.



Czasy panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego przyniosły konfrontację z Turcją oraz wcześniejsze walki z Tatarami oraz Kozakami hetmana Piotra Doroszenki. W tym czasie nad wojskiem koronnym dowództwo sprawował hetman wielki Jan Sobieski, a artylerią koronną dowodził generał Marcin Kątski. Niestety, obaj byli związani z antykrólewską opozycją, choć wojskowymi byli dobrymi. Pozytywnie obu tych dowódców ocenił się Roman Łoś: „Hetman wielki koronny Jan Sobieski doceniał znaczenie artylerii, widział jej dużą rolę w licznych walkach. Generał artylerii Marcin Kątski, doskonały organizator i wybitny dowódca, miał w nim zatem znaczne oparcie w dalszym reformowaniu artylerii”⁸⁰⁵. Pewnym mankamentem był brak w armii fachowych inżynierów. Dowodny tego przykład stanowi przeniknięcie w 1671 roku do obozu hetmana Sobieskiego opata Paulmiers, który udawał inżyniera, pełniąc jednocześnie wywiadowczą i polityczną misję⁸⁰⁶. Klęskę 1672 roku przypieczętował wyniszczający wewnętrznie państwo podział na regalistów oraz wojskowych będących przeciwnikami króla Michała i dążących do jego detronizacji.

⁸⁰⁵ R. ŁOŚ: *Z dziejów i kart chwały artylerii polskiej*. Warszawa 2001, s. 28.

⁸⁰⁶ Z. LIBISZOWSKA: *Wojsko polskie w XVII w. w świetle relacji cudzoziemskich...*, s. 261.

Zakończenie

Najjaśniejszego Michała Pana i Dobrodzieja mego, cnót Chrześcijańskich i Królewskich Arcyaniola, Sarmackich Tronów Syna i Króla, a Narodów sobie od P: Boga poruczonych cocivem i Brata, barzo ranne Fata z Tronu skazitelnego na nieskazitelny zebrały i uwiodyły.

BN, BOZ, rkps nr 1176, k. 25,
Kazanie na Seymie Electionis w Warszawie 1674

Krótkie panowanie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego okazało się niezwykle dramatyczne. Burzliwa i nieoczekiwana elekcja, która wyniosła go na tron państwa polsko-litewskiego, irytacja przeciwników politycznych widzących na tronie innych, przede wszystkim cudzoziemskich kandydatów nie ułatwiały mu rządzenia. Na te przeciwności nałożyła się jeszcze słabość militarna państwa. Długoletnie wojny prowadzone za panowania Jana Kazimierza wycieńczyły gospodarczo państwo polsko-litewskie. Niewątpliwie nawet najbardziej inteligentny i nieprzeciętny władca, obdarzony politycznym geniuszem nie mógłby wiele uczynić w politycznych realiach Rzeczypospolitej, skrupowanej więzami liberum veto. Ten „głos wolny”, nieokreślony literą prawa, czynił prawdziwe spustoszenie w życiu politycznym państwa. Będący atrybutem szlachcica i posła, teoretycznie miał gwarantować bezpieczeństwo przed samowolą monarchy, chcącego przemocą narzucić swoją wolę sejmującym stanom, w praktyce sprawiał jednak, że sejm można było zerwać z różnych pobudek. Takie rzekome powody miała też antykrólewska malkontencka opozycja, która przyczyniła się do zerwania kilku sejmów za panowania króla Michała. W tej politycznej rozgrywce monarcha w walce z opozycją mógł liczyć tylko na jednego pewnego sojusznika, którym były masy proregalistycznie nastawionej szlachty. Malkontencka opozycja, reprezentująca profrancuskie barwy, rekrutowała się głównie spośród przednich rodów magnackich. Malkontenci, stanowiący elitę Rzeczypospolitej, nie chcieli, aby to „król rodak”, czyli Michał Korybut Wiśniowiecki, król prawdziwie „szlachecki”, choć potomek możnego książęcego rodu, sprawował rządy w Rzeczypospolitej. Woleli na tronie Francuza.

Na sejmiku szlacheckim każdy bez wyjątku szlachcic mógł zabrać głos i tym samym współtworzyć lokalną politykę. Oczywiście, nie wszyscy bywali na sejmiku wysłuchani i nie każdy szlachecki postulat znajdował odzwierciedlenie w laudum czy był umieszczany w sejmikowej instrukcji. Tu obowiązywała pewna hierarchia ważności, począwszy od obecnych na sejmiku magnatów, poprzez urzędników ziemskich, dygnitarzy dworu czy wreszcie nieutytułowaną szlachtę, która swoim talentem i inteligencją mogła wpisać się trwale w obrady sejmikowe.

Szlachecko-magnacki głos w dyskusji na tematy polityczne, wojskowe, gospodarcze – czy to podejmowane oddolnie przez samych sejmikujących, czy też będące odpowiedzią na treści zawarte w królewskiej instrukcji oraz w uniwersale zwołującym sejm i sejmiki – przybierał konkretną postać laudum i instrukcji sejmikowej. W ich treści obowiązywał pewien priorytet spraw – od tych najważniejszych, o kluczowym znaczeniu dla państwa polsko-litewskiego, poprzez mniej ważne, choć istotne, aż na „petitach” kończąc. Mechanizm sejmikowy nie był układem zamkniętym, izolowanym od wpływów z zewnątrz. Czynnikiem wpływającym na postawę sejmików była polityka dworu przyobleczona w postać posłów królewskich, udających się na sejmiki, a zaopatrzonych w listy uwierzytelniające (kredensy) oraz królewskie instrukcje. Sejmik w różny sposób mógł odnieść się do królewskich postulatów. Mógł je poprzeć, pominąć milczeniem lub zareagować ze sprzeciwem i niechęcią.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki nie był wybitnym władcą, a na dodatek przyszło mu panować w wyjątkowo trudnym okresie. Monarcha mając do dyspozycji niewielką grupę wiernych i wypróbowanych współpracowników, nie stworzył wokół siebie silnego prokrólewskiego stronnictwa. Swoją politykę próbował realizować jedynie poprzez wpływ na szlachtę. Lansował określoną linię polityki zagranicznej i wewnętrznej.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowałem się na próbie przeanalizowania stanowisk sejmików koronnych wobec spraw wewnętrznych państwa za panowania króla Michała. Uznałem, że kilka kwestii, spośród setek, jeśli nie tysięcy spraw poruszanych i dyskutowanych podczas sejmikowych obrad, a podjętych w laudach sejmikowych i instrukcjach poselskich, stanowi interesujący przedmiot badań. Kilka z nich postanowiłem zbadać i poddać dokładnej analizie. Do grupy tej zaliczyłem: postawę szlachty wobec antykrólewskiej opozycji, następnie – sprawy dotyczące postulowanej przez sejmiki reformy sejmowania, inspirowanej nazbyt częstym zrywaniem sejmów, w tym postulaty usprawniające pracę sejmików, sprawy pieniądza, fundamentalne dla funkcjonowania ekonomiki państwa, sprawy kluczowe dla obrony państwa polsko-litewskiego, czyli dotyczące wojska, w tym sprawy fortyfikacji.

Jaka była postawa króla wobec sejmikowych postulatów? Czy król wsłuchiwał się w skargi, zarzuty i postulaty szlachty? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco. Król Michał nie był bowiem biernym statystą. W deliberatoriach skierowanych do senatorów czy w uniwersałach zwołujących sejmy formułował pewne programy czy też postulaty reform państwa. Obowiązywał specyficzny układ sprzężenia zwrotnego – raz to król wysyłał taki sygnał, innym razem to sejmiki występowały z pewnymi postulatami zmian, natomiast władca w taki czy inny sposób reagował na treści zawarte w laudach i instrukcjach sejmików.

Czy postulowane zmiany udało się wprowadzić w życie? Czy sugestie szlachty dotyczące propozycji reform wewnętrznych, wzmocnienia wojska, naprawy pieniądza zostały uwzględnione? Jaki był w ogóle efekt sejmikowo-sejmowej



dyskusji i formułowania postulatów? Dorobek sejmowy, który przybrał postać sejmowych konstytucji, okazał się bardzo skromny, gdyż z sześciu zwołanych sejmów tylko dwa nie zostały zerwane. Niewątpliwie z punktu widzenia króla ważny był sejm pacyfikacyjny w 1673 roku, rozpoczęty jako kontynuacja obrad konfederackich, przekształconych w sejm po osiągnięciu tak pożądanej zgody narodowej. Doraźnym sukcesem było już samo dojście sejmu, gdyż umożliwiło uchwalenie podatków na wojnę z Turcją (i tak niewystarczających).

W kwestii sejmu jedna z konstytucji wprowadzała zasadę, wedle której co trzeci z kolei sejm miał się odbywać na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego w Grodnie. Liberum veto nie udało się, niestety, okiełznać. Zresztą sama szlachta tego nie chciała. Nie powiodło się też przeprowadzenie tak oczekiwanej reformy monetarnej, priorytetem były bowiem przygotowania wojenne w celu stawienia czoła potędze Turcji. Na brak istotnych reform w państwie polsko-litewskim złożył się fatalny zbieg okoliczności. Po pierwsze, zadecydowała o tym krótkotrwałość panowania króla Michała. Po drugie, znaczny wpływ na to miało istnienie silnej, dobrze zorganizowanej i wspieranej finansowo z zagranicy antykrólewskiej opozycji malkontenckiej, dysponującej określonym programem, który okazał się na tyle spójny i destrukcyjny, że w sposób skuteczny sparaliżował wszystkie poczynania dworu. Nawet najbliżsi współpracownicy króla Michała okazywali się niełojalni, byli bowiem malkontentami bądź obcymi agentami. Czy od takich osób można było wymagać uczciwości, lojalności i poświęcenia się dla spraw kraju? Niewątpliwą trudnością, która kładła się cieniem na wszelkich reformatorskich projektach wysuwanych czy to przez króla, czy przez sejmiki koronne, była groźba tureckiego zagrożenia. Wojna z Turcją wydawała się nieunikniona właściwie już od samego początku panowania króla Michała. Nieliczni wojskowi, w tym hetman Jan Sobieski, przewidywali, że prędzej czy później nastąpi tureckie uderzenie. Niestety, nie udało się temu zapobiec. Popełniono błędy, nie doceniając hetmana Piotra Doroszenki, który prowadził swoje działania, starając się politycznie uniezależnić od Rzeczypospolitej. Pustki w skarbie spowodowały, że Rzeczypospolita nie była nawet w stanie opłacić posłów do Turcji czy do innych krajów, co utrudniło podjęcie skutecznych kroków w celu ewentualnego zapewnienia pokoju i ochrony państwa! W 1672 roku cesarz Leopold I nie udzielił Rzeczypospolitej żadnej pomocy. Wewnętrzny konflikt w państwie odbił się w sposób tragiczny na jego militarnym położeniu i możliwościach obronnych. Efektem wewnętrznych podziałów politycznych były zawiązane trzy konfederacje – jedna antykrólewska i dwie prokrólewskie. Trzeba było wstrząsu i upokorzenia, które przyniósł rok 1672, w tym utraty Kamieńca, Podola i Ukrainy, aby zrozumiano, jak wielkie szkody mogą przynieść istniejące polityczne podziały w państwie polsko-litewskim. Wtedy dopiero niektórzy regaliści, ci bardziej skłonni do kompromisu, bo malkontentów trzeba było do tego usilnie przekonywać, wystąpili z propozycją podjęcia rozmów, doprowadzających do zgody narodowej.



Późno przyszła owa zgoda. Pozwoliła jednak wypracować szczegółową taktykę obrony przed tureckim atakiem w 1673 roku. Wtedy stawiono Turcji skuteczny opór. Król Michał tego sukcesu, niestety, nie doczekał.

Oczywiście, do czysto teoretycznych dywagacji należą rozważania: Co by było, gdyby prymas Mikołaj Prażmowski nadal żył? Czy byłby skłonny do kompromisu i pojednania z królem? Czy nie podjąłby dalszych antykrólewskich i destrukcyjnych działań? Niestety, te pytania muszą pozostać bez odpowiedzi.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum Radziwiłłów, dział II, księga nr 24, 28, 1608.
Archiwum Radziwiłłów, dział VI, rkps nr II-50a.
Zbiór Branickich z Suchej, rkps nr 26/39, 323/409.
Księgi Łęczyckie Grodzkie, Prothocollon relationum, nr 134.
Księgi Sieradzkie Grodzkie, Libri relationum, nr 40.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Akta miasta Bydgoszczy 1559–1774/1875, nr 5 Acta Consularia 1671–1675.

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Recesy Stanów Prus Królewskich rkps nr 300, R/Ee, 9; rkps nr 300, R/Ee, 10; rkps nr 300, R/Ee, 13; rkps nr 300, R/Ee, 16; rkps nr 300, R/Ee, 17; rkps nr 300, R/Ee, 18; rkps nr 300, R/Ee, 20; rkps nr 300, R/Ee, 21; rkps nr 300, R/Ee, 22; rkps nr 300, R/Ee, 23a; rkps nr 300, R/Ee, 30; rkps nr 300, R/Ff, 51; rkps nr 300, R/Gg, q 20.

Archiwum Państwowe w Krakowie:

Archiwum Krzeszowickie Potockich rkps nr 3230.
Archiwum Sanguszków rkps nr 190.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Księgi Grodzkie Chełmskie, Relacje, Manifestacje, Oblaty, nr 89, 90, 91.
Archiwum Woronieckich z Huszlewa rkps nr 84.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

Księgi Grodzkie Kaliskie Gr. 292.
Księgi Grodzkie Poznańskie Gr. 1220.

Biblioteka Jagiellońska:

rkps nr 116 III; rkps nr 213 III; rkps nr 8845 IV.
Zbiór Dzikowski z Biblioteki hr. Tarnowskich w Dzikowie: Akc. 70/52.

Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie:

rkps nr 171 IV; rkps nr 404 IV; rkps nr 425 IV; rkps nr 426 IV; rkps nr 978 IV; rkps nr 1774 IV; rkps nr 2014 IV; rkps nr 2096 III; rkps nr 2099 IV; rkps nr 2105 IV; rkps nr 2247 IV; rkps nr 2515 II; rkps nr 2577 IV; rkps nr 2578 IV; rkps nr 2712 III; rkps nr 2862/IV; rkps nr 3487 IV; rkps nr 3633 IV.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

rkps nr 6639 III; rkps nr 6640 III; rkps nr 6643 III.

Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej:

rkps nr 927; rkps nr 933; rkps nr 935; rkps nr 950; rkps nr 1175; rkps nr 1176; rkps nr 1188; rkps nr 1225; rkps nr 1282; rkps nr 1313; rkps nr 1547/1; rkps nr 1809/2; rkps nr 2036/8.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps nr 230; rkps nr 363; rkps nr 366; rkps nr 368; rkps nr 8318; rkps nr 8319; rkps nr 8322; rkps nr 8325; rkps nr 8328; rkps nr 8331; rkps nr 8333; rkps nr 8334; rkps nr 8335; rkps nr 8336; rkps nr 8337; rkps nr 8338; rkps nr 8343; rkps nr 8346; rkps nr 8348; rkps nr 8350; rkps nr 8352; rkps nr 8353.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku:

rkps BK 355; rkps nr BK 356; rkps nr BK 364; rkps nr BK 372; rkps nr BK 378; rkps nr BK 385; rkps nr BK 423; rkps nr BK 828; rkps nr BK 829; rkps nr BK 953; rkps nr BK 1558; rkps nr BK 1618.

Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie:

rkps nr 213.

Biblioteka Śląska w Katowicach:

rkps nr R. 254 IV.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego:

rkps nr 47; rkps nr 71; rkps nr 82; rkps nr 352; rkps nr 1956; rkps nr 1957; rkps nr 1958.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:

rkps nr 1622/II; rkps nr 1925/II; rkps nr 2103/II; rkps nr 2280/I; rkps nr 2281/I; rkps nr 2287/II; rkps nr 2990/II; rkps nr 2992/II; rkps nr 2993/II; rkps nr 2994/I; rkps nr 2995/I; rkps nr 2996/I; rkps nr 3014/I; rkps nr 3559/II; rkps nr 3564/II; rkps nr 15964, T. 1, vol. 1; rkps nr 15964, T. 1, vol. 2.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego:

rkps nr 210.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ):

Fond 25 (Księgi grodzkie włodzimierskie): opis 1, dzieło 340.

Fond 28 (Księgi grodzkie łuckie): opis 1, dzieło 109, 110, 113, 114.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів):

Fond 5, opis 1, nr 173.

Fond 132, opis 1, nr 92.

Fond 132, opis 1, nr 95.



Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника):
Fond 5, rkps nr 236, nr 6145/II.

Źródła drukowane

- Acta grodzkie i ziemskie z archiwum ziemskiego we Lwowie*. T. 24: *Lauda sejmikowe halickie 1575–1695*. Wyd. A. PROCHASKA. Lwów 1931.
- Acta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* T. 21: *Lauda sejmikowe*. T. 2: *Lauda wiszeńskie 1648–1673*. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1911.
- Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia Ab Anno 1507 usque Ad Annum 1795*. Tomum 12: *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. Zebrał i wydał F. PIEKOSIŃSKI. T. 2: 1587–1696, z. 1. Kraków 1890.
- Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia Ab Anno 1507 usque Ad Annum 1795*. Tomum 12: *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. Zebrał i wydał F. PIEKOSIŃSKI. T. 2: 1587–1696, z. 2. Kraków 1892.
- Acta historyczne do objaśnienia rzeczy polskich służące* T. 10: *Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1887.
- Acta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 3: 1661–1673. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1959.
- Acta Zjazdów Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 2: *Okresy panowań królów elekcyjnych XVI–XVII wiek*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2009.
- Архив Юго-западной России, издаваемый временной комиссией для разбора древних актов, состоящей при Киевском, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*. Ч. 2. Т. 2. Киев 1888.
- Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich*. T. 5. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1844.
- CEDROWSKI J., TUSZYŃSKI J.F.D.: *Dwa pamiątniki z XVII wieku*. Wyd. A. PRZYBOŚ. Wrocław–Kraków 1954.
- CHŁAPOWSKI K.: *Starostowie w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu 1565–1696*. (*Materiały źródłowe*). Warszawa 2007.
- CHRAPOWICKI J.A.: *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*. Oprac. i wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1978.
- CHRAPOWICKI J.A.: *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*. Oprac. i wstęp A. RACHUBA, T. WASILEWSKI. Warszawa 1988.
- CHRAPOWICKI J.A.: *Diariusz. Część trzecia: lata 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Warszawa 2009.
- DĘBICKI L.: *Z dawnych wspomnień 1846–1848*. Kraków 1903.
- Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębem i Lublinem w 1672 r. wraz z aktem konfederacji*. Oprac. A. PRZYBOŚ, K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

- Diariusz sejmu abdykacyjnego Jana Kazimierza 1668 r.* Wyd. M. MATWIJÓW. W: „Ze Skarbca Kultury”, z. 48. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku.* Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC, przy współpracy: J. ELŻBIĘCIAK, M. JANKIEWICZ, K. JEDYNAK, N. SKOTNICZNY, M. PŁAZOWSKIEJ, B. SKROBKA, J. SYGULY, B. ŚLIWY, A. TROJNACKIEGO, M. ŻAKA. Kraków 2004.
- Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku.* Oprac. K. PRZYBOŚ, M. FERENC. Kraków 2004.
- Diariusz sejmu zwyczajnego 1672 roku.* Oprac. K. PRZYBOŚ. Kraków 2007.
- Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t.z. „Pacificationis”, zaczętego „kontynuacją konfederacji” dnia 4 stycznia, a zakończonego jako seym po 8m kwietnia 1673.* Wyd. F. KLUCZYCKI. Odbicie osobne ze zbioru *Pism do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Kraków 1881.
- DRUSZKIEWICZ S.Z.: *Pamiętniki 1648–1697.* Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001.
- Dyaryusz Teodora Hieronima Obuchowicza.* W: *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVII wieku. Posługujące w dziennikach domowych Obuchowiczów i Cedrowskiego pozostałe.* Wyd. M. BALIŃSKI. Wilno 1859.
- „Gazette de France”, n° 1. Paryż 5 I 1673. [Dostępne w: Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 374 II Czas.].
- JEMIOŁOWSKI M.: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679).* Oprac. J. DZIĘGIELLEWSKI. Warszawa 2000.
- KABACIŃSKI R.: *Nieznany opis mennicy bydgoskiej z 1672 r.* „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 3.
- Kancelaria koronna a sejm walny. Instructuarium.* Oprac., przeł., wstęp W. KRAWCZUK. Warszawa 1995.
- Katalog dokumentów tureckich.* T. 1, cz. 1. Oprac. Z. ABRAHAMOWICZ. Warszawa 1959.
- KOCHOWSKI W.: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez Wespazyana z Kochowa Kochowskiego wojskiego krakowskiego, podkomorzego i dziejopisa królewskiego.* Lipsk 1853.
- Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza:* T. 2. Wyd. K.W. WÓJCICKI. Warszawa 1853.
- LESZCZYŃSKI S.: *Głos wolny wolność ubezpieczający.* Wstęp i wybór S. JEDYNAK. Lublin 1987.
- Listy Jana Andrzeja Morstina:* Wyd. S. OCHMANN–STANISZEWSKA. Wrocław 2002.
- Łoś J.: *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancерnej.* Oprac. R. ŚRENIAWA-SZYPIOWSKI. Warszawa 2000.
- Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676.* Wyd. J. WOLIŃSKI. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 10, cz. 1. Warszawa 1964.
- Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676.* Wyd. J. WOLIŃSKI. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 10, cz. 2. Warszawa 1964.
- Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Diariusze, Relacye, Pamiętniki itp., służące mogące do objaśnienia dziejów krajowych tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego marszałka i hetmana wielkiego koronnego z rękopismów zebrane przez Ambrożego Grabowskiego.* T. 1–2. Kraków 1845.
- Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi, ziemianina województwa bełzkiego, obejmujący dzieje Polski od roku 1648 do 1679 spółcześnie, porządkiem lat opowiedziane.* Wyd. A. BIEŁOWSKI. Lwów 1850.



- Pamiętnik Teodora Hieronima Obuchowicza*. W: *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630–1707)*. Red. A. RACHUBA. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA. Warszawa 2003.
- PASEK J.Ch.: *Pamiętniki*. Oprac. R. POLLAK. Warszawa 1989.
- PAWIŃSKI A.: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 2: *Lauda i instrukcje 1572–1674*. Warszawa 1888.
- PAWIŃSKI A.: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*. T. 5: *Lauda i instrukcje 1733–1795*. Warszawa 1888.
- Pisma do wieku i spraw Jana Trzeciego*. T. 1, cz. 1. Wyd. F. KLUCZYCKI. Kraków 1880.
- Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. T. 2. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin–Poznań 1864.
- RUDOMICZ B.: *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*. Część pierwsza 1656–1664. Część druga 1665–1672. Przeł. W. FROCH. Oprac. M.L. KLEMENTOWSKI. Oprac. filolog. W. FROCH. Lublin 2002.
- Sejmiki*. *Prawo Uchwalone Dnia 24 Marca 1791 r.* „Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego z 1791 r.” Kórnik 1985.
- Sejmy*. *Prawo uchwalone Dnia 13 Maja 1791 r.* „Ustawodawstwo Sejmu Wielkiego z 1791 r.” Kórnik 1985.
- SKOROBOHATY A.D.: *Diariusz*. Oprac. T. WASILEWSKI. Warszawa 2000.
- SOBIESKI J.: *Listy do Marysieńki*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1970.
- STAROWOLSKI Sz.: *Wybór pism*. Przeł., wybór i oprac. I. LEWANDOWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- SZORNEL J.: *Zapiski z lat 1669–1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin–Radzyń Podlaski 2008.
- Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*: Oprac. i wstęp Z. WÓJCIK. Warszawa 1985.
- Volumina Constitutionum*. T. 1. Do druku przygotowali S. GRODZISKI, I. DWORNICKA, W. URUSZCZAK. Warszawa 1996.
- Volumina Legum*. T. 1, 4, 5, 6. Wyd. J. OHRYZKO. Petersburg 1859–1860 [reedycja: Warszawa 1980].
- Wiadomości do dziejów polskich z archiwum prowincyi szląskiej*. Zebrał A. MOSBACH. Wrocław 1860.
- Władztwo Polski w Prusiech Zakonnych i Książęcych (1454–1657)*. *Wybór źródeł*. Oprac. A. VETULANI. Wrocław 1953.
- WOLIŃSKI J.: *Relacja ambasadora K.L. Schaffgotscha o elekcji polskiej 1669 r.* W: „Teki Archiwalne”. T. 5. Warszawa 1957.
- Wywód niewinności czyli obrona własna Mikołaja Prażmowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa 1672 r.* W: *Pamiętniki historyczne*. T. 1. Wyd. L. HUBERT. Warszawa 1861.
- ZAGÓRSKI I.: *Monety dawnej Polski jako też prowincyj i miast do niej niegdy należących z trzech ostatnich wieków zebrane, uporządkowane i z przywiedzeniem źródeł historycznych opisane*. Warszawa 1845 [reedycja: Warszawa 1977].

Opracowania

- ACHREMCZYK S.: *Życie polityczne Prus Królewskich i Warmii w latach 1660–1703*. Olsztyn 1991.
- ACHREMCZYK S.: *Życie sejmikowe Prus Królewskich w latach 1647–1772*. Olsztyn 1999.
- AUGUSTYNIAK U.: *Historia Polski 1572–1795*. Warszawa 2008.
- AUGUSTYNIAK U.: *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski, margrabia na Mirowie) Zygmunt h. Jastrzębiec udostojniony*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 22. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- BATOWSKI H.: *Słownik nazw miejscowości Europy Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku. Współczesne i historyczne nazwy miast i innych najważniejszych miejscowości w 24 językach*. Polski materiał nazewniczy przygotowała B. URBAŃSKA. Warszawa 1964.
- BATTAGLIA DE O.F.: *Jan Sobieski król Polski*. Warszawa 1983.
- BIRKENMAJER A.: *Burattini (Boratyni) Tytus-Liwiusz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 3. Kraków 1937.
- BISKUP M.: *Część V: Lenne Prusy Krzyżackie w latach 1466–1525*. W: BISKUP M., LABUDA G.: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*. Gdańsk 1986.
- BISKUP M.: *Epilog*. W: BISKUP M., LABUDA G.: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – Społeczeństwo – Państwo – Ideologia*. Gdańsk 1986.
- BOBIATYŃSKI K.: *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*. Warszawa 2008.
- BOGDANOWSKI J.: *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*. Warszawa-Kraków 2002.
- BURKIETOWICZ A.: *Sejmik sieradzki w latach 1669–1717*. Sieradz 2009.
- CHŁAPOWSKI K.: *Realizacja reform egzekucji dóbr (1563–1665). Sprawa zastawów królewskich w małopolskich*. Warszawa 1984.
- CHMIELEWSKA M.: *Kryzys monetarny Rzeczypospolitej w opinii sejmików i sejmów czasu bezkrólewia po Janie Kazimierzu*. W: „Magazyn Numizmatyczny”, nr 30. Częstochowa 2002.
- CHMIELEWSKA M.: *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*. Warszawa 2006.
- CHMIELEWSKA M.: *Z życia codziennego podczas elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.
- CIESIELSKI T.: *Od Batoha do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*. Zabrze 2007.
- CODELLO A.: *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669–1674*. „Studia Historyczne”, T. 13: 1970, z. 1/48.
- CODELLO A.: *Litwa wobec wojny z Turcją 1672–1676*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 14, cz. 1. Warszawa 1968.
- CYWIŃSKI H.: *Dziesięć wieków pieniądza polskiego*. Warszawa 1987.
- CZAMAŃSKA I.: *Wiśniowieccy monografia rodu*. Poznań 2007.



- CZAPLIŃSKI W.: *Bieniewski Stanisław Kazimierz h. Radwan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936.
- CZAPLIŃSKI W.: *Dzieje sejmu polskiego do roku 1939*. Kraków–Wrocław 1984.
- CZAPLIŃSKI W.: *Sejm w latach 1587–1696*. W: *Historia sejmu polskiego*. T. 1. Red. J. MICHALSKI. Oprac. J. BARDACH, W. CZAPLIŃSKI, J. MICHALSKI, A. SUCHENI-GRABOWSKA, W. URUSZCZAK. Warszawa 1984.
- CZAPLIŃSKI W., PIWARSKI K.: *Działyński Stanisław*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948.
- CZERMAK W.: *Ostatnie lata Jana Kazimierza*. Oprac i wstęp A. KERSTEN. Warszawa 1972.
- CZOŁOWSKI A.: *Dawne zamki i twierdze na Rusi Halickiej*. W: „Teka Konserwatorska”. Rocznik C.K. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicyi Wschodniej. Lwów 1892.
- CZOŁOWSKI A.: *Wysoki Zamek*. W: „Biblioteka Lwowska”. T. 2. Lwów 1910 [reedycja: Warszawa 1990].
- DĄBROWSKI J.S.: *Polskie elity wobec Kozaczyzny oraz Moskwy w latach 1661–1668*. „Studia Historyczne”, T. 44: 2001, z. 4 (175).
- DYBAŚ B.: *Fortece Rzeczypospolitej. Studium z dziejów fortyfikacji stałych w państwie polsko-litewskim w XVII wieku*. Toruń 1998.
- DYLEWSKI A.: *Historia pieniądza na ziemiach polskich*. Warszawa 2012.
- DZIĘGIELEWSKI J.: *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa 1992.
- DZIĘGIELEWSKI J.: *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986.
- DZIĘGIELEWSKI J.: *Parys Feliks (Szczęsny) Zygmunt h. Prawdzic*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 25. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- FABIANI B.: *Warszawski dwór Ludwiki Marii*. Warszawa 1976.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Konfederacja litewska na nadzwyczajnym sejmie w 1672 roku*. W: *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*. T. 5. Red. J. MALEC. Łódź–Kraków 2000.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Kto wypłacił diety poselskie w XVII wieku?* W: *Parlament. Prawo. Ludzie. Studia ofiarowane Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*. Warszawa 1996.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Od Chocimia do Żórawna (Żurawna). Finansowy udział Wielkiego Księstwa Litewskiego w kampaniach wojennych 1673–1676*. W: „Studia Historyczno-Wojskowe”. T. 3: *Armia i społeczeństwo*. Red. T. CIESIELSKI. Zabrze 2009.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Podatki litewskie w świetle uchwał sejmowych (1587–1632)*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 945. „Historia”, T. 66. Wrocław 1988.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*. Warszawa 2006.
- FRALE B.: *Templariusze*. Przeł. P. DYRDA. Warszawa 2008.
- FRANZ M.: *Wojskowość Kozaczyzny Zaporoskiej w XVI–XVII wieku. Geneza i charakter*. Toruń 2004.
- FROST R.: *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558–1721)*. W: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*. Red. J. STASZEWSKI, K. MIKULSKI, J. DUMANOWSKI. Toruń 2002.

- GARGAS Z.: *Poglądy ekonomiczne w Polsce w XVII wieku*. Lwów 1903.
- GERLACH J.: *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*. Lwów 1939.
- GIEROWSKI J.A.: *Historia Polski 1505–1764*. Warszawa 1983.
- GIEROWSKI J.A.: *Wielka historia Polski*. T. 5: *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*. Kraków 2001.
- GÓRALSKI Z.: *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1983.
- GÓRSKI K.: *Wojna Rzeczypospolitej z Turcją w latach 1672 i 1673*. „Biblioteka Warszawska” 1890, T. 1.
- GRYGAJTIS K., JANCZAK J.: *Powrót Lipków pod sztandary Rzeczypospolitej*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2.
- Grzymułtowski Krzysztof. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 9. Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961.
- GUMOWSKI M.: *Podręcznik numizmatyki polskiej*. Kraków [b.r.w.].
- HARATYM A.: *Paweł Tetera*. W: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*. Red. P. KROLL, M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Zabrze 2010.
- HEŚ R.: *Joannicy na Śląsku w średniowieczu*. Kraków 2007.
- HOFFMAN K.B.: *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*. Wstęp A. WIERZBICKI. Warszawa 1988.
- HOSZOWSKI S.: *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*. Lwów 1928.
- JAKOWENKO N.: *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*. Lublin 2000.
- JANUSONIS S.: *Nieznane rachunki z lat 1663–1667 dotyczące bicia miedzianych szelągów w mennicach W. Ks. Litewskiego*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 2 (72).
- JAROSZUK J.: *Radziwiłł Michał Kazimierz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- KAMECKA–SKRAJNA M.: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653–1697)*. Toruń 2007.
- KAMIENSKI A.: *Polska a Brandenburgia–Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*. Poznań 2002.
- KAMIENSKI A.: *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*. Olsztyn 1995.
- KAMIŃSKI C., KURPIEWSKI J.: *Katalog monet polskich 1649–1696 (Jan Kazimierz – Michał Korybut Wiśniowiecki – Jan III Sobieski)*. Warszawa 1982.
- KANIEWSKI J.: *Oblężenie Trościańca – 24–31 XII 1671 r. Klęska, czy też skuteczna obrona?* „Rocznik Przemyski”, T. 39: 2003, z. 4: *Historia*.
- KĄZMIERCZYK A.: *Sejmy i sejmiki szlacheckie wobec Żydów w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1994.
- KĘDER W.: *Twierdza jasnogórska „Fortalidium Marianum”*. W: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Red. F. KIRYK. Komitet Redakcyjny: M. ANTONIEWICZ, K. KERSTEN, F. KIRYK, R. KOŁODZIEJCZYK, R. SZWED. Częstochowa 2002.
- KŁACZEWSKI W.: *Jerzy Sebastian Lubomirski*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2002.
- KŁACZEWSKI W.: *Rey (Rej) Władysław z Nagłowic h. Oksza*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 31. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.



- KŁACZEWSKI W.: *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664–1665*. Lublin 1984.
- KOŁODZIEJCZYK D.: *Imperium Osmańskie w XVI wieku – kilka uwag o potencjale demograficznym i gospodarczym*. W: „Przegląd Historyczny”. T. 78, z. 3. Warszawa 1989.
- KONARSKI K.: *Polska przed odsieczą wiedeńską r. 1683*. Warszawa 1914.
- KONARSKI K.: *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*. Warszawa 1970.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice – drobiazgi – fraszki historyczne*. Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań 1921.
- KORZON T.: *Dola i niedola Jana Sobieskiego*. T. 1–3. Kraków 1898.
- KOT S.: *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*. Wybór, przygotowanie do druku i wstęp H. BARYCZ. Warszawa 1987.
- KOZYRSKI R.: *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*. Lublin 2006.
- KRIEGSEISEN W.: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*. Warszawa 1989.
- KRIEGSEISEN W.: *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej (do 1763 roku). Geneza i kryzys władzy ustawodawczej*. Warszawa 1995.
- KRIEGSEISEN W.: *Sejmiki Rzeczypospolitej Szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991.
- KURPIEWSKI J.: *Zarys historii pieniądza polskiego*. Warszawa 1988.
- LABUDA G.: *Obrona zachodniej granicy Polski na przestrzeni dziejów*. W: „Rocznik Lubuski”. T. 7. Zielona Góra 1971.
- LABUDA G.: *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971.
- LAUMENSKAITE E.: *Pieniądze i ceny*. W: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*. Oprac. V. ALISAUSKAS, L. JOVAISA, M. PAKNYS, R. PETRAUSKAS, E. RAILA. Przeł. P. BUKOWIEC, B. KALĘBA, B. PIASECKA. Kraków 2011.
- LIBISZOWSKA Z.: *Wojsko polskie w XVII w. w świetle relacji cudzoziemskich*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960.
- LITYŃSKI A.: *Sejmiki ziemskie koronne Rzeczypospolitej w okresie oligarchii*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 35: 1983, z. 1.
- ŁOŚ R.: *Z dziejów i kart chwały artylerii polskiej*. Warszawa 2001.
- MACISZEWSKI J.: *Szlachta polska i jej państwo*. Warszawa 1986.
- MAJEWSKI W.: *Bitwa pod Mątwami*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 7, cz. 1. Warszawa 1961.
- MAJEWSKI W.: *Sieniawski Mikołaj Hieronim h. Leliwa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 37. Warszawa–Kraków 1996.
- MAJEWSKI W., PRZYBOŚ A.: *Niezabitowski Aleksander Ludwik*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- MARKIEWICZ M.: *Historia Polski 1492–1795*. Kraków 2007.
- MATWIJOWSKI K.: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2.
- MATWIJÓW M.: *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*. Wrocław 1992.
- MATWIJÓW M.: *Sprawa buławy wielkiej koronnej na sejmach lat 1666–1668*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.

- MATYASIK J.: *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Warszawa 2011.
- MĄCZAK A.: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.* Warszawa 1994.
- MIKOŁAJCZYK A.: *Fałszerska mennica w Suczawie*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 24: 1980, z. 4 (94).
- MIKOŁAJCZYK A.: *Leksykon numizmatyczny*. Warszawa–Łódź 1994.
- MIKOŁAJCZYK A.: *Rewizja procesów T.L. Boratiniego z 1661–1662 r.* W: „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 6–7 (184–185). Warszawa, czerwiec–wrzesień 1983.
- MOTYLEWICZ J., POLACZEK J.: *Kamieniec Podolski*. Przemysł 1999.
- MROWIŃSKI E.: *Dlaczego za Zygmunta III podjęto bicie półtoraków*. W: „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 1–3 (237–239). Warszawa, styczeń–marzec 1988.
- NAGIELSKI M.: *Potocki Jan h. Pilawa*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- NAGIELSKI M.: *Przeobrażenia w armii koronnej w dobie walk z powstaniem B. Chmielnickiego (1648–1654)*. W: *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*. Red. J. STASZEWSKI, K. MIKULSKI, J. DUMANOWSKI. Toruń 2002.
- NAWORSKI Z.: *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569–1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*. Toruń 1992.
- NOWAK T.M.: *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa XVII w. – teoria i praktyka*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 24. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- NOWAK-DŁUŻEWSKI J.: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*. Wyd. S. NIEZNAŃSKI. Warszawa 1980.
- OCHMANN S.: *Sejmy lat 1661–1662: przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 355. „Historia”, T. 29. Wrocław 1977.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S.: *Sprawa przysięgi hetmańskiej na drugim sejmie 1654 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S., STANISZEWSKI Z.: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza. Prawo – doktryna – praktyka*. T. 1. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2258. „Historia”, T. 147. Wrocław 2000.
- OLSZEWSKI H.: *Funkcjonowanie sejmku w dawnej Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 35: 1983, z. 1.
- OLSZEWSKI H.: *Sejm konny. Rzecz o funkcjonowaniu demokracji szlacheckiej w dawnej Polsce*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 37: 1985, z. 2.
- OLSZEWSKI H.: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763. Prawo – praktyka – teoria – programy*. Poznań 1966.
- OPALIŃSKI E.: *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995.
- ORŁOWSKI D.: *Chocim 1673*. Warszawa 2007.
- PAWIŃSKI A.: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*. Oprac. i wstęp H. OLSZEWSKI. Warszawa 1978.
- PERDENIA J.: *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*. Kraków 2000.



- PIANOWSKI Z.: *Wawel obronny. Zarys przemian fortyfikacji grodu i zamku krakowskiego w IX–XIX*. Kraków 1991.
- PIŁARCZYK Z.: *Fortyfikacje na ziemiach koronnych Rzeczypospolitej w XVII wieku*. Poznań 1997.
- PIWARSKI K.: *Bąkowski Jan Ignacy*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Kraków 1935.
- PIWARSKI K.: *Czartoryski Michał Jerzy*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 4. Kraków 1938.
- PIWARSKI K.: *Działyński Zygmunt*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948.
- PIWARSKI K.: *Historia Polski*. T. 1: *Do roku 1764*. Cz. 2: *Od połowy XV w.* Red. T. MANTEUFFEL. Oprac. S. ARNOLD, B. BARANOWSKI, J. GIEROWSKI, S. HERBST, K. LEPSZY, K. PIWARSKI, A. WYCZAŃSKI, L. ŻYTKOWICZ i in. Warszawa 1958.
- PLĄZA S.: *Historia prawa w Polsce. Zarys wykładu*. Cz. 1: *Polska przedrozbiorowa*. Kraków 1991.
- POPIOŁ-SZYMAŃSKA A.: *Pieniądz jako „nervus belli” a główne założenia polityki pieniężnej w Polsce w XVI i XVII wieku*. W: *Pax et bellum*. Red. K. OLEJNIK. Poznań 1993.
- PROCHASKA A., *Sejmik podolski in hostico*. „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. 48: 1920, T. 46, z. 9.
- PRZEŹDZIECKI A.: *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*. T. 1. Wilno 1841.
- PRZYBOŚ A.: *Felkersamb (Felkierzamb, Felkierzan, Felkersam, Felkierzon, Voelkersahm) Otto Fryderyk h. własnego*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 6. Kraków 1948.
- PRZYBOŚ A.: *Jan Sobieski w obozie malkontentów (1669–1673)*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2.
- PRZYBOŚ A.: *Kątski (Kącki, Kontski) Marcin Kazimierz h. Brochwicz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- PRZYBOŚ A.: *Konfederacja gołąbska*. Tarnopol 1936.
- PRZYBOŚ A.: *Krasiński Jan Kazimierz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- PRZYBOŚ A.: *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*. Kraków–Wrocław 1984.
- PRZYBOŚ A.: *Podlodowski Mikołaj z Przytyka h. Janina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 27. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- PRZYBOŚ A.: *Prażmowski Franciszek h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- PRZYBOŚ A.: *Prażmowski Mikołaj Jan h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- PRZYBOŚ A.: *Prażmowski Remigian h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- PRZYBOŚ A.: *Prażmowski Samuel Jerzy h. Belina*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- PRZYBOŚ A. przy współudziale L. KUKULSKIEGO: *Morsztyn (Morstin) Jan Andrzej*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 21. Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- PRZYBOŚ A., ROŻEK M.: *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII stuleciu*. Warszawa–Kraków 1989.
- PRZYBOŚ K.: *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie 9 IX – 1 XI 1670 r.* „Studia Historyczne”, T. 44: 2001, z. 4 (175).

- PRZYBOŚ K.: *Prodworskie i opozycyjne stanowisko posłów krakowskich w latach 1648–1696*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 477. „Historia”, T. 31. Wrocław 1979.
- PRZYBOŚ K., WALASZEK A.: *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII wieku*. „Studia Historyczne”, T. 20: 1977, z. 3 (78).
- RACHUBA A.: *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*. „Przegląd Wschodni”, T. 3: 1994, z. 3 (11).
- RACHUBA A.: *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*. Warszawa 2002.
- RACHUBA A.: *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku*. W: „Przegląd Historyczny”. T. 78. z. 1. Warszawa 1987.
- RUTKOWSKI J.: *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII w.* „Kwartalnik Historyczny”, T. 30: 1916.
- RYBARSKI R.: *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*. Warszawa 1939.
- SALMONOWICZ S.: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Poznań 1987.
- SALVANDY DE N.A.: *Historia króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*. T. 2. Przeł. W. SIERAKOWSKI. Lwów 1861.
- SAUTER W.: *Krzysztof Żegocki pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618–1673*. Poznań 1981.
- SIKORSKI M.: *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*. Zabrze 2007.
- SOBEK S.: *Jazda pancerna za Jana III*. „Śląski Kwartalnik Naukowy »Sobótka«”, T. 35: 1980, nr 2.
- SOBIESKI W.: *Polska pod rządami królów elekcyjnych do Stanisława Augusta*. W: *Polska jej dzieje i kultura. Od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*. T. 2: 1572–1795. Warszawa [b.r.w.] [reed.: Kielce 1992].
- SOKALSKI M.: *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*. Kraków 2002.
- STANEK W.: *Konfederacje a ewolucja mechanizmów walki politycznej w Rzeczypospolitej XVIII wieku*. W: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*. Red. K. STASIEWICZ i S. ACHREM CZYK. Olsztyn 1996.
- СТАНІСЛАВСЬКА Л.: *Стара фортеця. Кам'янець-Подільський* 2002.
- Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecedowym zebrane*. T. 2. Poznań 1852.
- STASZEWSKI J.: *August II Mocny*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- STĘŻYŃSKI-BANDTKIE K.W.: *Numismatyka krajowa*. T. 1–2. Warszawa 1839–1840 [reed.: Warszawa 1988].
- STOLICKI J.: *Egzulanci podolscy (1672–1699). Znaczenie uchodźców z Podola w życiu politycznym Rzeczypospolitej*. Kraków 1994.
- STOLICKI J.: *Sprawa kamieniecka – upadek twierdzy w opinii szlacheckiej*. „Studia Historyczne”, T. 36: 1993, z. 1 (140).
- STOLICKI J.: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*. Kraków 2007.
- SUCHOJAD H.: *Problem nobilitacji oraz indygenatów na sejmikach małopolskich i wielkopolskich w latach 1669–1696*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.



- SYCHOWICZ K.: *Współdziałanie Krzysztofa Grzymułtowskiego z Janem Sobieskim (1668–1676)*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.
- SZEMBORSKI H.: *Rok 1670 w życiu politycznym województw poznańskiego i kaliskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 945. „Historia”, T. 66. Wrocław 1988.
- SZWAGRZYK J.A.: *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.
- SZYMAŃSKI J.: *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa 1983.
- SZYMCZAK B.: *Fryderyk Wilhelm Wielki Elektor*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.
- ŚLIWIŃSKI A.: *Jan Sobieski*. Warszawa 1924.
- TRAWICKA Z.: *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*. Kielce 1985.
- TURUŁOWA S.L.: *Rosyjscy przedstawiciele dyplomatyczni w Rzeczypospolitej w XVII–XVIII w.* „Kwartalnik Historyczny”, T. 105: 1998, nr 2.
- UJMA M.: *Sejmik lubelski 1572–1696*. Warszawa 2003.
- Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA. Kórnik 1994.
- Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHEŁPOWSKI, S. CIARA, Ł. KĄDZIELA, T. NOWAKOWSKI, E. OPALIŃSKI, G. RUTKOWSKA, T. ZIELIŃSKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992.
- Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. MIKULSKI, A. RACHUBA. Kórnik 1994.
- Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. MIKULSKI, W. STANEK przy współudziale Z. GÓRSKIEGO, R. KABACIŃSKIEGO. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1990.
- Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. H. GMITEREK, R. SZCZYGIEŁ. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992.
- Urzednicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. W. KŁACZEWSKI, W. URBAN. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1991.
- Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego XV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. JANAS, W. KŁACZEWSKI. Kórnik 2002.
- Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. OPALIŃSKI, H. ŻEREK–KLESZCZ. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993.
- Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. DUBAS–URWANOWICZ, W. JARMOLIK, M. KULECKI, J. URWANOWICZ. Kórnik 1994.
- Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. E. JANAS, W. KŁACZEWSKI, J. KURTYKA, A. SOCHACKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1998.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*. T. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wieku*. Red. A. RACHUBA. Oprac. H. LULEWICZ, A. RACHUBA, P. ROMANIUK, przy współpracy U. JEMIALIANCZUKA i A. MACUKA. Warszawa 2004.
- Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. A. BIENIASZEWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy. Oprac. K. PRZYBOŚ. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Oprac. K. CHEŁPOWSKI, A. FALNIOWSKA–GRADOWSKA. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1993.

- Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy. Oprac. M. WOLSKI. Kórnik 2007.
- WACHOWIAK B.: *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618–1763*. „Roczniki Historyczne”. T. 49: 1983.
- WAGNER M.: *Iwan Dymitrowicz Sirko*. W: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*. Red. P. KROLL, M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Zabrze 2010.
- WAGNER M.: *Prawa i obowiązki oficerów armii koronnej w drugiej połowie XVII w. Ze studiów nad rozwojem prawa wojskowego w dawnej Rzeczypospolitej*, W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 36. Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- WAGNER M.: *Wojna polsko-turecka w latach 1672–1676*. T. 1–2. Zabrze 2009.
- WAGNER M., KROLL P.: *Michał Chanenko*. W: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*. Red. P. KROLL, M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Zabrze 2010.
- WAGNER M., KROLL P.: *Piotr Doroszenko*. W: *Hetmani zaporoscy w służbie króla i Rzeczypospolitej*. Red. P. KROLL, M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Zabrze 2010.
- WALISZEWSKI K.: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku 1644–1667. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*. Kraków 1889.
- WASILEWSKI T.: *Ostatni Waza na polskim tronie*. Katowice 1984.
- WASILEWSKI T.: *Pac Krzysztof Zygmunt*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 21. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- WIERZBICKI L.A.: *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*. Lublin 2005.
- WIERZBICKI L.A.: *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*. Lublin 2011.
- WIERZBICKI L.A.: *Próba wprowadzenia kadencyjności urzędów centralnych w latach 1672–1674*. W: *Urzędy państwowe, organy samorządowe i kościelne oraz ich kancelaria na polsko-ruskim pograniczu kulturowym i etnicznym w okresie od XV do XIX wieku. Materiały polsko-ukraińskiej konferencji naukowej w Okunince koło Włodawy 10–12 września 2007 roku*. Red. H. GMITEREK, J. ŁOSOWSKI. Kraków 2010.
- WIMMER J.: *Historia piechoty polskiej do roku 1864*. Warszawa 1978.
- WIMMER J.: *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 14, cz. 1. Warszawa 1968.
- WIMMER J.: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965.
- WISNER H.: *Zygmunt III Waza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- WÓJCIK Z.: *Dyplomacja polska w okresie drugiej wojny północnej*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. Red. G. LABUDA. T. 2. Warszawa 1982.
- WÓJCIK Z.: *Jan Kazimierz Waza*. Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.
- WÓJCIK Z.: *Jan Sobieski 1629–1696*. Warszawa 1994.
- WÓJCIK Z.: *Liberum veto*. Kraków 1992.
- WÓJCIK Z.: *Stosunki polityczne polsko-austriackie w drugiej połowie XVII wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 38: 1983, nr 4.
- WYRWICZ K. ks.: *Konfederacja gołąbska. Obraz historyczny obejmujący większą część panowania Michała Wiszniowieckiego przez X. Karola Wyrwicza opata hebdowskiego*. Poznań 1862.
- ZAJĄC K.: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960.



- ZAJĄCZKOWSKI A.: *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa 1993.
- ZBUDNIEWEK J.: *Klasztor jasnogórski i jego rola pielgrzymkowa*. W: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Red. F. KIRYK. Komitet Redakcyjny: M. ANTONIEWICZ, K. KERSTEN, F. KIRYK, R. KOŁODZIEJCZYK, R. SZWED. Częstochowa 2002.
- ZDRÓJKOWSKI Z.: *Proces ziemski*. W: KACZMARCZYK Z., LEŚNIODORSKI B. przy współudziale Z. ZDRÓJKOWSKIEGO i in.: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 2: *Od połowy XV wieku do r. 1795*. Red. J. BARDACH. Warszawa 1966.
- ZGÓRNIAK M.: *Wojskowość w dziejach Rzeczypospolitej i innych państw środkowo-europejskich w XVI i XVII wieku*. W: ZGÓRNIAK M.: *Studia i rozprawy z dziejów XVI–XX wieku. Historia. Militaria. Polityka*. Red. i słowo o autorze G. NIEĆ. Kraków 2009.
- ZIĄTKOWSKI L.: *Jan Sobieski a kształtowanie się opozycji po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, T. 51: 1996, nr 1–3: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*.
- ZIMMER B.: *Miasto Chełm. Zarys historyczny*. Warszawa–Kraków 1974.
- ŻABIŃSKI Z.: *Kryzys monetarny w czasach Zygmunta III*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 20: 1976, z. 1 (75).
- ŻABIŃSKI Z.: *Reformy monetarne Jana Kazimierza*. „Wiadomości Numizmatyczne”, T. 19: 1975, z. 1 (71).

Aneks

ZAŁĄCZNIK 1. List króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego do magistratu Lwowa o wydanie donatywy

Lwów 20 X 1671 r.:

Michał z Bożej Łaski Król Polski Wielkie Xże Litewskie Ruskie Pruskie Mazowieckie Żmudzkie Inflantskie Wołyńskie Kijowskie Podolskie Podlaskie Siewierskie Smoleńskie Czernichowskie

Sławetni i Sławetni Wiernie Nam mili. Spodziewaliśmy się, żeście Wierności Wasze z zwykłej swojej ku Majestatowi Naszemu skłonności i ochoty, to które Nam Rz[ecz]p[ospolita]ta constitutią sejmu przeszłego pozwoliła subsidium, według uniwersału Naszego dość dyskretnie na miasto Lwów wydanego, pro termino wybrać i oddać mieli. Ale kiedy od urzędników Naszych skarbowych, te Nas dochodzą informatie i wiadomości, iż do tychczas żadnej rzetelnej skarb Nasz nie odnosi satisfactiej: zdało Nam się Wiern[ości] Wa[sze]: napomnieć, abyście pilniejsze i ochotniejsze około spraw Naszych sobie zleconych mieli staranie. Przywodząc i to teraz do skutku, żeby summa dwunastu tysięcy złotych polskich, której My odstąpić nie możemy, in vim subsidii ze Lwowa naznaczona, niedwólcześnie do skarbu Naszego oddana była. Inaczej tedy Wiern[ości] Wasze nie uczynicie, dla łaski Naszej królewskiej, i dalszych uchodząc trudności: Życzemy zatym Wiern[ościom] Wa:[szym] dobrego od Pana Boga zdrowia. Dan we Lwowie. Dnia XX miesiąca października Roku P[oańskiego]o MDCLXXIo. Panowania Naszego trzeciego roku

Michał król

Adres: Szlachetnym i Sławetnym Burmistrzowi, Rajcom, Wojtowi, Ławnikom i całemu Magistratowi Miasta Naszego Lwowa Wiern[nie] Nam Miłym

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів), Fond 132, opis 1, nr 92, k. 1–2, oryginał.

ZAŁĄCZNIK 2. Przykładowe ceny artykułów

Przykładowe ceny artykułów – dane z dnia 18 listopada 1668 roku – ilustrujące siłę nabywczą złotego:

kwarta oleju – 1 złoty i 2 grosze

arkusz papieru – 4 szelągi

ŹRÓDŁO: *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, T. 2. Wyd. K.W. Wójcicki. Warszawa 1853, s. 138.

ZAŁĄCZNIK 3. Wartości dawnych miar objętości i ciężaru według ustaleń Stanisława Hoszowskiego

miary nalewne:

- 1 beczka = 120 garncy (dla wina)
- 1 beczka = 72 garnce (dla piwa)
- 1 garniec = 4 kwarty = 3,83 litra
- 1 kwarta = 0,96 litra

miary ciężaru: 1 kamień = 12,150 kilograma
1 funt lwowski = 32 łuty = 0,405 kilograma

miary objętości (nasypane): 1 półmacek = 6 garnców = 24 kwart = 9,73 litra
1 garniec = 4 kwarty = 1,62 litra
1 kwarta = 0,406 litra

ŹRÓDŁO: S. HOSZOWSKI: *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*. Lwów 1928, s. 65, 66.

ZAŁĄCZNIK 4. Szacunkowa wycena 6 siekier zrabowanych chłopom poddanym plebana kowelskiego księdza Jana Cieszkowskiego

Szacunkowa wycena 6 siekier zrabowanych chłopom poddanym plebana kowelskiego księdza Jana Cieszkowskiego: Seskowi, Tymoszy i Iwchimowi, wiozącym drewno z lasów kowelskich będących własnością plebana, przez ludzi podstarościego kowelskiego Aleksandra Petrykowskiego w dniu 12 listopada 1669 roku:

Szacunkowa cena jednej siekiery – 3 złote

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie (Центральний державний історичний архів України, м. Київ), Fond 28, opis 1, dzieło 110, k. 1342–1342v., Wypis z ksiąg grodzkich włodzimierskich, Włodzimierz, 15 XI 1669 r.,

ZAŁĄCZNIK 5. Ceny artykułów nabytych w Toruniu 29 stycznia 1669 roku

1 funt pieprzu	36 groszy [1 złoty i 6 groszy]
1 funt imbiru	20 groszy
1 łut szafranu	36 groszy
1 łut cynamonu	8 groszy
1 funt migdałów	20 groszy
1 łut goździków	15 groszy
1 łut kwiatu muszkatołowego	15 groszy
1 łut gałki muszkatołowej	8 groszy
1 łut kanaru	24 grosze
1 funt oliwy	12 groszy
1 funt faryny	20 groszy
1 funt ryżu	7½ grosza
1 cytryna	4 grosze
1 sztof oliwek	40 groszy [1 złoty i 10 groszy]
1 kamień sztokfisz [wypatroszony dorsz i wysuszony]	4 złote
1 beczka śledzi	24 złote
1 kamień anyżu	6 złotych i 15 groszy
1 połeć słoniny	4 złote

ŹRÓDŁO: Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps nr 6639 III, k. 582, W Toruniu Anno 1669 die 29 January register korzenia.



ZAŁĄCZNIK 6. Przykładowe ceny towarów zakupionych w 1673 roku

Ceny towarów zakupionych w dniu 24 lipca 1673 roku

1 funt pieprzu	50 groszy [1 złoty 20 groszy]
1 funt imbiru	40 groszy [1 złoty 10 groszy]
1 łut szafranu	50 groszy [1 złoty 20 groszy]
1 łut goździków	22 grosze
1 łut kwiatu muszkatolowego	22 grosze
1 funt cukru kanaru	42 grosze
1 łut gałki muszkatolowej	10 groszy
1 funt ryżu weneckiego	15 groszy
1 garniec octu winnego	2 złote

Ceny towarów zakupionych w dniu 25 lipca 1673 roku

1 funt tytoniu	24 grosze
1 łut kardamonu	10 groszy
1 garniec octu	2 złote

ŹRÓDŁO: Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps nr 6639 III, k. 605, Regester brania korzenia na potrzebę JeoMsci Pana Krzysztofa Modrzejewskiego wojskiego halickiego porucznika chorągwi Jaśnie Wielmożnego JeoMsci Pana stolnika koronnego [Jan Wielopolski].

ZAŁĄCZNIK 7. Ceny artykułów luksusowych

Koń turecki sprzedany w Warszawie 24 czerwca [?] 1669 roku za 1 500 złotych

ŹRÓDŁO: A.D. SKOROBOHATY: *Diariusz*. Oprac. T. WASILEWSKI. Warszawa 2000, s. 116.

ZAŁĄCZNIK 8. Ceny ruchomości po zmarłym Janie Kossakowskim prawdopodobnym właścicielu wsi Pszenicznik odebrane przez cześnika wołyńskiego Piotra Kossakowskiego

Obowiązkiem poddanego było jednoroczne świadczenie podwojy do Lwowa lub ekwiwalent pieniężny w kwocie 6 złotych

kontusz podszyty popielicami	80 złotych
kontusz fioletowy podszyty szlamami	73 złote
futro pupkowe sobole	70 złotych
pistolety [nie wyszczególniono ile, para?]	15 złotych
szabla biała ordynka	40 złotych
rządzik pozłocisty	120 złotych
buzdygan oprawiony w srebro	60 złotych
kufel ze srebra w wadze 4 grzywien	128 złotych
pas zielony	24 złote
szabla złocista w zielonej capie	80 złotych

rząd z częściami złoconymi	120 złotych
konewka srebrna w wadze 1 grzywny i 10 łutów	50 złotych
9 srebrnych łyżek	68 złotych
buława żelazna	12 złotych
futro z rysia	50 złotych
tuzłuk wiśniowy	20 złotych
futro biliczkowe	7 złotych
kontusz karmazynowy podszyty	140 złotych
turecki żupan atlasowy	145 złotych

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів), Fond 5, opis 1, nr 173, s. 214–216, Wypis z ksiąg generalnej konfederacji województwa wołyńskiego 18 I 1673 r., wpisany do księgi grodzkiej halickiej 28 II 1673 r.

ZAŁĄCZNIK 9. Ceny innych artykułów

kilim ścienny	10 złotych
pistolety z zamkiem kołowym [para?]	30 złotych
olstra do pistoletów	6 złotych
amalika	20 złotych
koń gniady	150 złotych

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів), Fond 5, opis 1, nr 173, s. 694, Księga grodzka halicka – rok 1673.

ZAŁĄCZNIK 10. Ceny koni

Ceny koni – wycena dokonana przez poszkodowanych: 300 złotych, 350 złotych

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів), Fond 5, opis 1, nr 173, s. 541, Protest Aleksandra Golańskiego przeciw Janowi Omiecińskiemu, data wpisu 28 IV 1673 r., Księga grodzka halicka.

ZAŁĄCZNIK 11. Ceny artykułów rolnych we wsiach starostwa kałuskiego

Ceny artykułów rolnych we wsiach starostwa kałuskiego w województwie ruskim w świetle szkód poczynionych przez chorągwie rotmistrzów Modrzejowskiego i Strzałkowskiego. Wojskowi podczas postoju we wsiach starostwa zarekwirowali lub po prostu zabrali inwentarz żywy i produkty rolne, nie uiszczając żadnej zapłaty. Podane ceny mogą nosić piętno subiektywizmu, gdyż mogły zostać określone w sposób urzędowy i skoordynowany. Za tą tezę może przemawiać w zasadzie zgodna wycena zabranych towarów we wszystkich wzmiankowanych 20 wsiach (z małymi odstępstwami). Na maksymalnie zawyżonych cenach mogło po prostu zależeć zarówno poddanym, jak i dzierżawcom:



1 półmacek owsa [9,73 litra]	2 złote 20 groszy
1 miarka owsa	8 groszy
1 miarka żyta	12 groszy
1 miarka żyta	16 ½ grosza
1 miarka żyta	24 grosze [pozostałe wsie]
1 wóz siana	1 złoty
kura	3 grosze
gęś	6 groszy
ćwierć mięsa	1 złoty 10 groszy
miarka pszenicy	1 złoty
połec słoniny	4 złote
wielki ser owczy o nieustalonej wadze	2 złote
skóra owcza	1 złoty
kwarta masła [0,96 litra]	9 groszy
	6 groszy
miarka gryki	12 groszy

ŹRÓDŁO: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України м. Львів), Fond 5, opis 1, nr 173, s. 610–614, Wpis do księgi grodzkiej halickiej po 13 V 1673 r.

Według systemu korca warszawskiego

1 miarka = 15,08 litra

1 kwarta = 0,94 litra

ŹRÓDŁO: J. SZYMAŃSKI: *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa 1983, s. 177.

ZAŁĄCZNIK 12. Przykład szacowania cen towarów, które miały zostać zakupione

Znam tę kartą moją iżem wziął od Jana Komady (na potrzebę moję) poddanego mego z Wielawsi, naprzód na electią do Warszawy [...] Na beczkę śledzi f. [florenów, czyli złotych – J.K.] siedmdziesiąt sześć. Za konia f. [florenów, czyli złotych – J.K.] trzydzieści. [...] [Wielawieś, 16 czerwca 1673 roku] Jan Stanisław Amor hrabia z Tarnowa

Tenże Komada Jan kupieł śledzi beczkę na potrzebę moje kuchenną za złotych sześćdziesiąt, które czym inszym każe mu oddać. Datt w Dzikowie d. 21 febr. 1674 Jan Stanisław Amor hrabia na Tarnowie mpp.

ŹRÓDŁO: Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyl Stefanyka, Oddział Rękopisów, Fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps nr 6145/ II, k. 137, DE-1935.

ZAŁĄCZNIK 13. Stawki żołdu kwartalnego wojska w 1673 roku

Husarz	51 złotych [gaża roczna – 204 złote]
Kozak [pancerny – jazda średnia, na Litwie nazywani petyhorcami]	41 złotych [gaża roczna – 164 złote]
Arkabuzer	51 złotych [gaża roczna – 204 złote]
Rajtar	41 złotych [gaża roczna – 164 złote]

Wołoch [jazda lekka]	31 złotych [gaża roczna – 124 złote]
Pieszcy	36 złotych [gaża roczna – 144 złote]
Dragon	36 złotych [gaża roczna – 144 złote]

ŹRÓDŁO: K. ZAJĄC: *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*. W: „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. T. 5. Warszawa 1960, s. 216.

ZAŁĄCZNIK 14. Stawka kwartalna żołdu wojska zaciągniętego w 1673 roku

Stawka kwartalna żołdu wojska nowego zaciągu, zaciągniętego podczas sejmu 1673 roku. Służba miała trwać od dnia 1 maja 1673 roku do 31 lipca 1673 roku. Po upływie tego kwartału wojsko miało być opłacane według dotychczasowych stawek:

Husarz	200 złotych
Kozak [pancerny]	120 złotych
Arkabuzer	120 złotych
Wołoch [jazda lekka]	100 złotych
Dragon	105 złotych
Piechur	55 złotych

ŹRÓDŁO: Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, rkps nr 171 IV, s. 307–308, Skrypt ad archiwum o kwocie wojska i żołdzie [13 IV 1673 r.].

ZAŁĄCZNIK 15. Stawki podatku szelężnego uchwalonego przez sejmik przedsejmowy województwa łęczyckiego, Łęczycy 13 grudnia 1672 roku

od garnca piwa	1 szeląg
od kwaterki gorzałki	1 szeląg
od garnca wina	12 groszy
od kwarty wina	3 grosze
od garnca miodu pitnego	4 grosze
od każdej kwarty	1 grosz
od beczki piwa	15 groszy

ŹRÓDŁO: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps nr 8328, s. 220, 222.

ZAŁĄCZNIK 16. Stawki podatku czopowego (ultimi consumentis) uchwalonego przez szlachtę województw brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego w obozie pod Lublinem 2 listopada 1672 roku

od garnca wina	6 groszy
od garnca miodu	3 grosze
od garnca piwa	1 szeląg
od garnca gorzałki	1 szeląg



Podatek miał być płacony w miastach królewskich, duchownych i prywatnych w trakcie jednego roku od dnia św. Marcina (11 listopada 1672 roku).

ŹRÓDŁO: A. PAWIŃSKI: *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, T. 5: *Lauda i instrukcje 1733–1795*. Warszawa 1888, s. 397.

ZAŁĄCZNIK 17. Stawki podatku nadzwyczajnego uchwalonego przez sejmik obozowy województwa bełskiego pod Lublinem 2 listopada 1672 roku

od garnca piwa	1 szeląg
od kwarty gorzałki prostej	1 szeląg
od kwarty akwawity	2 szelągi
od granca miodu	3 grosze

Podatek miał być płacony co kwartał przez arendarzy w miastach królewskich, duchownych i szlacheckich oraz wsiach, gdzie znajdowały się browary i szynki. Arendarze mieli składać przysięgę, Żydzi w bożnicach. Płacić miała także szlachta, która sama produkowała alkohol i sprzedawała szynkom. Czas rozpoczęcia pobierania podatku: od 1 grudnia 1672 roku.

ŹRÓDŁO: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 857, Laudum obozowe województwa bełskiego, pod Lublinem 2 XI 1672 r.

ZAŁĄCZNIK 18. Stawki podatku nadzwyczajnego uchwalonego przez sejmik województwa bełskiego w dniu 13 grudnia 1672 roku

od kwarty gorzałki prostej	1 szeląg
od kwarty gorzałki przepalanej	2 szelągi
od garnca piwa	1 szeląg
od garnca miodu	2 grosze
opłata za wydanie kwitu szynkarzowi	6 groszy

ŹRÓDŁO: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps nr 15964, T. 1, vol. 1, s. 885.

ZAŁĄCZNIK 19. Maksymalne ceny napojów alkoholowych sprzedawanych na obozowym bazarze pod wsią Pecyzyna, ustalone 18 października 1670 roku przez szlachtę ziemi wiskiej

garniec piwa	3 grosze i 1 szeląg
kwarta gorzałki (kwarta gorzałczana)	13 groszy i 1 szeląg

ŹRÓDŁO: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps nr 8350, k. 379v., Laudum sejmiku ziemi wiskiej, obóz pod wsią Pecyzyna 18 X 1670 r.



ZAŁĄCZNIK 20. Stawki podatku „rogowego” od bydła wprowadzone na mocy laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego w Opatowie 4 maja 1673 roku, płacone w dobrach królewskich, duchownych i szlacheckich

Krowa	6 groszy
Owca	1 grosz
Koza	1 grosz

ŹRÓDŁO: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps nr 8338, k. 460v., Laudum sejmiku relacyjnego województwa sandomierskiego, Opatów 4 V 1673 r.

ZAŁĄCZNIK 21. Kurs dukata we Lwowie 23 grudnia 1672 roku

Kurs dukata we Lwowie 23 grudnia 1672 roku wynosił 9 złotych polskich

ŹRÓDŁO: *Ojczyste spominki*. T. 2. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1845, s. 195.

ZAŁĄCZNIK 22. Kurs talara i talara lewkowego w 1670 roku

1 talar „twardy”	= 6 złotych polskich
1 talar „lewkowy”	= 5 złotych polskich

ŹRÓDŁO: Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, rkps nr 2862/IV, s. 373, List proboszcza klewańskiego ks. Sebastiana Stryjewicza do wojewody wołyńskiego Michała Jerzego Czartoryskiego, Ołyka 26 I 1670 r.,

Indeks osób



A

- Abrahamowicz Zygmunt* 293, 728
 Abrek Andrzej, ksiądz 83
 Achmet pasza, wezyr sultana tureckiego Mehmeda IV 365, 366
Achremczyk Stanisław 48, 80, 106, 160, 161, 292, 360, 433, 616, 618, 619, 626, 629, 634, 635, 638, 662, 708, 730, 736
 Akakia Roger, agent francuski 117, 174, 176
Alisauskas Vytautas 443, 733
 Amuretti Giovanni/Jan, były dzierżawca menicy we Lwowie 475, 486
Antoniewicz Marceli 94, 649, 732, 739
Arnold Stanisław? 59, 735
 Artemida 225
 Aswerus? (Asferus, Awerus) pułkownik, dowódca regimentu w Barze 669, 692
 August II Sas, król Polski 87, 533, 622, 736
 August III Sas, król Polski 53, 430,
Augustyniak Urszula 225, 281, 508, 730

B

- Bal Stanisław 12, 30, 51, 71, 73, 80, 91, 108, 121, 137, 171, 192, 268, 276, 326, 542, 669, 728
Baliński Michał 12, 51, 728
 Baluze Antoine de, agent francuski 91, 121, 171
 Bandinelli August, sekretarz królewski 367
Baranowski Bohdan 59, 169, 735
 Baranowski Jan, miecznik braclawski 169
Bardach Juliusz 13, 373, 417, 428, 702, 731, 739
 Barski Piotr 16, 27, 29, 111, 123, 124, 127, 219, 297, 453, 475, 486, 490, 736
 Bartnicki Stanisław Michał, cześnik liwski 191
Barycz Henryk 422, 733
Batowski Henryk 285, 702
Battaglia Otto Forst de 15, 43, 58, 82, 84, 197, 730
 Bąkowski Jan Ignacy, wojewoda pomorski (1665–1677) i podskarbi ziem pruskich (1662–1679) 48, 80, 84, 85, 119, 138, 160, 161, 171, 184, 307, 314, 373, 374, 617, 618, 619, 621, 626, 633, 634, 639, 658, 735
 Beaumont de, agent francuski 292, 306, 307, 308
 Behm Michał 634
 Bejdo Rzewuski Kazimierz Franciszek, stolnik podolski (kamieniecki) (3 XII 1670–17 IX 1681) 711
 Bełżecki Aleksander Stanisław, starosta bełski (3 II 1663–22 IX 1676), wojewoda podolski (1657–1676) 57, 697
 Benedykta, siostrzenica królowej Polski Ludwiki Marii 25
 Białłozor (Białozor) Krzysztof Kazimierz Aleksander, chorąży upicki (1664–1669), porucznik JKM (1665), rotmistrz JKM (1669), marszałek powiatu upickiego (1670–1678) 72
 Białłozor Kazimierz, kasztelan witebski 1664, wojewoda miński (1667–1681 [?]) 29
 Białobłocki Paweł Antoni, pisarz ziemski pomorski (1667–1689) i pisarz grodzki pomorski (1659–1680) 160
 Białobrzeski Łukasz, wcześniej mianowany na urząd łowczego nowogrodzkiego (9 XII 1660–7 III 1676) niż Remigian Suryn (1672–1681) 329
 Białochowski Andrzej, poseł królewski 204, 448, 624
 Bidziński Stefan, strażnik polny koronny (1668–1697) 177, 193, 218, 307
 Biechowski 320
 Bieganowski Mikołaj, starosta mostowski (1646), kapitan JKM 173
 Biejkowski Janusz, podstoli czerski (1673) [czy nie jest tożsamy z Janem Biejkowskim?] 339, 340
 Bieliński Franciszek Jan, podkomorzy płocki (1661), miecznik koronny (1667–1681) 299, 473, 616
Bielowski August 12, 86, 181, 728
 Bielski Marcin, kronikarz 53, 61
Bieniaszewski Adam 143, 319, 534, 737
 Bieniewski Stanisław Kazimierz, wojewoda czernihowski (1660–1679) 85, 644, 645, 685, 730
 Biesławski Franciszek, podczaszcy dobrzyński?, towarzysz husarski [w spisach *Urzędników*

- kujawskich i dobrzyńskich...* nie figuruje, s. 183] 173
- Bieykowski Jan, rachmistrz powiatu wareckiego 169
- Biły Stefan, setnik kozacki 346
- Birkenmajer Aleksander* 477, 730
- Biskup Marian* 524, 525, 730
- Błudostowski Aleksander 191
- Bobiatyński Konrad* 16, 28, 32, 45, 176, 182, 198, 248, 280, 301, 366, 367, 510, 562, 730
- Bobowski 689
- Boczkowski Aleksander, skarbnik ziemi przemyskiej (19 VI 1669–25 VIII 1672) 672
- Bogdanowski Janusz* 17, 716, 730
- Boglewski Mikołaj 339
- Bogucka Maria* 318
- Bona Sforza, królowa Polski 318
- Bondzy Michał 33
- Bonzy Pierre de, biskup Bezières 34, 44, 45, 46, 57, 61, 68, 69, 120
- Boratini Teresa, żona Tytusa Liwiusza Boratniego 481
- Boratini (Burattini, Boratyni) Tytus Liwiusz, przedsiębiorca menniczy 441, 443, 451, 452, 453, 454, 460, 464, 475, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 491, 532, 570, 730, 734
- Boreyko 569
- Borkowski Stanisław Dunin, kasztelan połaniecki (25 IV 1670–18 V 1683) 364
- Bóg 55, 56, 73, 89, 115, 124, 138, 177, 210, 216, 237, 252, 253, 259, 268, 278, 286, 296, 304, 305, 326, 344, 359, 371, 375, 415, 427, 649, 708, 719, 743
- Brandt Euzebiusz, dyplomata brandenburski 9, 43, 69, 70, 71, 72, 81, 85, 86, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 119, 120, 131, 137, 139, 140, 162, 164, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 222
- Brandt, pułkownik, szlachcic [czy nie jest to tożsama postać z Brantem?] 414, 630
- Braniccy 8, 138, 380, 448, 467, 566, 688, 725
- Branicki Jan Klemens, marszałek nadworny koronny (20 VI 1662–9 II 1673) 67, 89
- Branicki Józef, [starosta rzeżycki] 579
- Brant, dowódca na służbie elektora Fryderyka Wilhelma 517
- Brenner Maksymilian 697
- Breza Wojciech Konstanty, starosta nowodwor-ski (1661–1698) 364
- Brodecki Jan Kazimierz, starosta jasielski 577
- Broniewski Jan Firlej, szlachcic zamordowany pod Gołębiem w 1672 roku 294, 295, 350, 354
- Broniewski Samuel Firlej, podkomorzy czernihowski (1662–1674) 166
- Brykowski Stanisław, starosta średzki? 534
- Brzostowski Cyprian Paweł, referendarz litewski świecki (1650–1681) 259
- Brzostowski Tomasz, cześnik różański 272
- Brzuchowiecki Iwan, hetman kozowy Ukrainy Lewobrzeżnej (1663–1668) 24
- Bukowiec Paweł* 443, 733
- Burkietowicz Anna* 14, 456, 466, 523, 528, 659, 730
- Bużeński Stanisław, poseł królewski, kanonik gnieźnieński i warmiński, regent kancelarii królewskiej 637, 638
- Bykowski Wiktoryn 531
- Bystram Leonard, asesor sądowy ziemi tczewskiej (1667–1680) wicewojewoda (podwojewodzi) pomorski (1671–1680) 635
- ## C
- Cedrowski Jan, pamiętnikarz 12, 94, 291, 727, 728
- Cerekwicki Jan, starosta średzki (1670–1688?), podczaszy wschowski (6 XI 1670–5 III 1671) 207, 291, 319, 320, 534
- Cetner Stanisław, miecznik lwowski (3 XI 1665–4 II 1676) 568, 569
- Chanenko Michał, hetman kozacki (1669–1674) 176, 217, 279, 339, 346, 368, 593, 738
- Chanenko Paweł 279, 593
- Chełmicki Franciszek, sędzia grodzki bobrownicki 549
- Chełmski Andrzej, rotmistrz 176
- Chełmski Marcján Ścibor, podstoli sandomierski (1666–1681), brat Andrzeja Ścibora Chełmskiego 173, 177, 503, 554
- Chełmski Michał Ścibor? 254



- Chełmski Stanisław, starosta pobiedziski (1669–1676) 127, 130
 Chełmski, porucznik 177
 Chelstowski Paweł 639
 Chłudzieński, ks. proboszcz 334
Chłapowski Krzysztof 30, 282, 319, 376, 510, 534, 601, 727, 730, 737
Chmielewska Mieczysława 15, 49, 50, 67, 454, 730
 Chmielnicki Bohdan, hetman kozacki 23, 713, 734
 Chodakowski Kazimierz 500
 Chodorowski Aleksander, stolnik lwowski (3 XI 1663–15 XII 1681) 356, 358, 675, 681
 Chodorowski Krzysztof Stanisław, podkomorzy lwowski (6 XII 1672–27 VII 1681) 667
 Chojnacki Aleksander, autor *Diariusza* elekcji w 1669 roku 54
 Chojnowski Franciszek 434
 Chojnowski Mikołaj, zwany „Bułką” 434
 Chomętowski Marcin Karol 334
 Chrapowicki Jan Antoni, podkomorzy smoleński (1659–1669), wojewoda witebski (1669–1685), autor *Diariusza* 12, 21, 26, 52, 61, 66, 85, 114, 116, 199, 251, 252, 258, 287, 313, 352, 356, 359, 360, 361, 362, 491, 654, 727
 Chrzastowski Jakub 145
Ciara Stefan 30, 376, 510, 737
 Cieciszewski Jan, podkomorzy liwski 339, 340
 Cieciszewski Wojciech, ksiądz, spowiednik króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego 112, 294, 295
 Cielemiecki Krzysztof 512
Ciesielski Tomasz 43, 367, 539, 730, 731
 Cieszkowski Aleksander Felician, stolnik łączycycki (1670–1672), chorąży nowogrodzki (6 II 1672–13 XII 1676) 644
 Cieszkowski Jan, ksiądz pleban kowelski 744
 Cieszkowski, podstarości owrucki 569
 Cikowski (Cykoski, Cykowski) Jerzy, komisarz wojskowy województw poznańskiego i kaliskiego 126, 128, 130, 143
 Ciński Marcyan, towarzysz husarski 173
 Ciświcki Franciszek 127
 Ciświcki Ludwik, starosta stawiszyński, pułkownik JKM 127, 175, 395
Codello Aleksander 41, 111, 118, 126, 197, 198, 202, 203, 224, 248, 257, 265, 347, 367, 730
 Corassini François, pułkownik gwardii pieszej wojewody kijowskiego Andrzeja Potockiego 712
 Courthonne Jean de, opat de Paulmiers et Har-chagrats 171, 276, 281, 292, 307, 308, 717
 Courtois, opat, dyplomata francuski 44
 Cromwell Oliver 228
 Croy Ernst Bogislaw von, książę, namiestnik Prus Książęcych 29, 222, 236
 Cynaki Jan, przedsiębiorca menniczy 460, 486
Cywiński Henryk 16, 443, 730
Czamańska Ilona 60, 95, 225, 243, 730
 Czaplic Marcjjan, podstoli kijowski (1663–1676) 269, 545
Czapliński Władysław 13, 113, 260, 373, 419, 430, 644, 685, 731
 Czapski Aleksander, starosta parchowski 639, 756
 Czapski Sebastian, asesor sądu ziemskiego chełmińskiego 639, 756
 Czarniecki Stefan Stanisław, starosta kaniowski (1661), pisarz polny koronny (1671–1703), marszałek konfederacji gołubskiej 1672 289, 293, 294, 297, 307, 315, 323, 325, 326, 329, 330, 340, 341, 342, 351, 354, 361, 363, 364, 515, 542, 567
 Czarniecki Stefan, wojewoda ruski, hetman polny koronny 28, 30, 315, 643
 Czarnocki Jan, komendant miasta Zbaraża 689
 Czartoryscy 8, 54, 203, 371, 373, 444, 725, 728, 748, 750
 Czartoryski Jan Karol, podkomorzy krakowski (26 II 1665–24 I 1680) 396, 501
 Czartoryski Kazimierz Florian, biskup kujawski 49, 52, 54, 119, 120, 170, 252, 258, 295, 299, 340, 362, 364
 Czartoryski Michał Jerzy, wojewoda wołyński (1661–1681) 77, 131, 139, 567, 735, 750

- Czecholewski Jan, poseł królewski 452, 626, 627
- Czempkowski Józef 329
- Czermak Władysław 33, 34, 731
- Czermiński Wojciech Stanisław, podczasy parnawski (1659–1681) 569
- Czerny Michał, starosta parnawski (15 I 1667–25 VIII 1696) 317, 318
- Czerski Stanisław, rotmistrz piechoty wybranieckiej województwa sandomierskiego 508, 509
- Czołowski Aleksander 17, 676, 687, 731
- D**
- d'Arquien Ludwik, brat Marysieńki Sobieskiej 44
- d'Arquien Sobieska Maria Kazimiera, zob. Sobieska Marysieńka
- Daleszyński Jan, rzekomy pisarz ziemski wschowski 22 XI 1671 [trwał proces sądowy o pisarstwo wschowskie] 320
- Daleszyński Jan, sędzia ziemski poznański (30 IX 1658–4 II 1672) 127
- Daniłowicz Jan, starosta parczewski 119
- Daniłowicz Mikołaj Franciszek, starosta czerwogrodzki (1666–1688?), starosta borecki (1672) 663
- Danowski Maciej Kazimierz, marszałek rozdwojonego sejmiku ziemi wiskiej 151, 152, 406, 425, 434, 456, 459, 467, 590, 701
- Dąbrowski Janusz S. 26, 731
- Dąbrowski/Dąmbrowski Kazimierz, cześnik wileński (1663–1679), towarzysz rotty husarskiej kasztelana wileńskiego, a następnie wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca 72
- Dąbski Jakub, chorąży zatorski i oświęcimski (1658–4 II 1676) 500
- Dąbski Stanisław, sekretarz królewski, archidiacon płocki i kanonik władysławowski 155, 157, 159, 446
- Dąbski/Dąbski Andrzej, kasztelaniec biecki, syn Jacka Hiacynta Jacentego Dąbskiego (Dąbskiego) kasztelana bieckiego (1663–1675) 500, 501
- Dąmbrowski Stanisław, starosta kościański?, [w istocie był nim Jan Stanisław Korzeniewski (1667–1683/1684), zob. K. Chłapowski: *Starostowie w Wielkopolsce...*, s. 30] 144, 319, 320, 655
- Dederkał Aleksander 567
- Dederkał Konstantyn 568, 569
- Dekan Jan, projektant fortyfikacji 657
- Dembińscy 215
- Denemark (Dennemark, Donnemark, Deindmark, Denemark, Dynemark) Jan, pułkownik (1663–1667), dowódca regimentu, otrzymał polski indygenat na sejmie w 1673 roku 173, 373, 642
- Denhoff Ernest, generał major wojsk cudzoziemskiego autoramentu, pułkownik JKM, dowódca regimentu gwardii koronnej 84, 119, 177, 281, 584, 586, 587, 588, 589, 597, 601
- Denhoff Teodor, podkomorzy koronny (1661–1684) 84
- Denhoff Władysław, podkomorzy pomorski (1666–1677), dowódca regimentu piechoty cudzoziemskiego autoramentu, starosta starogardzki 28, 135, 227, 589, 590, 592, 594, 606, 614
- Denhoffowie 119
- Dębicki Ludwik, pamiętnikarz 54, 727
- Dębicki Marcin Michał, chorąży sandomierski (1653–1676) 49, 54, 166, 169, 170
- Dębiński Kazimierz 192
- Dębiński Piotr, poseł królewski, opat koronowski 446, 497
- Dobrski Władysław, asesor sądowy ziemi chełmińskiej (1665–1695), chorąży michałowski 616
- Dolski Jan Karol, marszałek powiatu pińskiego (1666–1676), krajczy litewski (1670–1676), pułkownik JKM 72
- Dönhoff Fryderyk (Friedrich), pułkownik, dowódca sił posiłkowych elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna 284, 285, 288, 289, 298, 299, 306, 365
- Doroszenko Grzegorz, brat Piotra Doroszenki 193



- Doroszenko Piotr, hetman kozacki (od 1666 Ukrainy Prawobrzeżnej) 23, 24, 26, 34, 69, 176, 193, 202, 221, 261, 279, 284, 368, 475, 734, 738
- Dowmont Siesicki Kazimierz Władysław, kuchmistrz litewski (21 III 1667–26 V 1691) 33
- Dreiling Hans, rajca ryski 475
- Drogłowicz Jan Kazimierz (błędna wersja nazwiska występująca w dokumencie), stolnik wilkomirski?, porucznik 72
- Drogomir Aleksander, podstarości lwowski (1668–1670, 1672–1676) i poborca ziemi lwowskiej (1668–1670), chorąży żydaczowski (30 X 1671–zrezygnował przed 5 II 1672) 681
- Drogoń Aleksander 678
- Drozdowicz Jan Kazimierz, stolnik wilkomirski?, porucznik 72
- Drozdowski 65
- Drozdowski Florian, sekretarz królewski 272
- Drucki-Sokoliński Michał, marszałek drugiego sejmu zwołanego w 1672 roku 253, 364
- Druszkiewicz Stanisław Zygmunt, pamiętnikarz 12, 51, 52, 305
- Dubas-Urwanowicz Ewa 219, 737
- Duch Święty 41, 42, 46, 87, 334
- Duczymiński/Duczymierski/Ducimiński? Konstanty 334, 335, 604
- Dumanowski Jarosław 713, 731, 734
- Dwornicka Irena 414, 729
- Dybaś Bogusław 17, 163, 648, 651, 665, 675, 690, 695, 707, 712, 731
- Dylewski Adam 16, 475, 491, 731
- Dyrda Piotr 524, 731
- Działyńscy 80, 259
- Działyński Albert, kanonik warmiński, sekretarz królewski 344
- Działyński Michał, miecznik pruski (1669–1676) i starosta kiszewski (1672?), starosta łąkorski (1672) 639
- Działyński Stanisław, starosta bratiański 639
- Działyński Stanisław, starosta tołkmiński (1650), starosta kiszporski (1657), wojewoda malborski (1657–1677) 161, 259, 260, 341, 625, 731
- Działyński Zygmunt, starosta inowrocławski (1650–1685), wojewoda brzeski-kujawski (1661–1678) 126, 251, 735
- Dzierbiński Kazimierz 192
- Dziągiewski Jan 12, 14, 32, 50, 63, 292, 434, 436, 728, 731
- Dziubiski Łukasz 329
- ## E
- Elżbięciak Joanna* 10, 84, 373, 444, 728
- Enghien Henri Jules de Bourbon Condé, książę, syn księcia Louisa II de Condé (Kondeusza Wielkiego) 24, 25, 28, 29, 32, 93
- ## F
- Fabiani Bożena* 453, 731
- Falniowska-Gradowska Alicja* 282, 737
- Fantoni Ludwik, opat 95, 176
- Farnese Ranuzio II, książę Parmy 38
- Felkersamb (Felkierzamb, Felkierzan, Felkersam, Felkierzon, Voelkersahm) Otto Fryderyk, starosta czorszyński, pułkownik, komendant Czorsztyna 707, 735
- Ferenc Marek* 10, 84, 112, 373, 376, 444, 728
- Filip IV Piękny 524
- Filipczak-Kocur Anna* 16, 20, 161, 248, 367, 381, 417, 474, 496, 539, 616, 731
- Fitinghoff, oficer 216
- Frale Barbara 524, 731
- Franz Maciej* 57, 731
- Fredro Andrzej Maksymilian, kasztelan lwowski (27 X 1654–18 II 1677) 27, 38, 51, 267, 551
- Fredro Stanisław Antoni Karol, stolnik podolski (kamieniecki) (1670–1676) 711
- Fredro Stanisław Michał\Michał Stanisław, podstoli podolski (kamieniecki) (1662–1673), pisarz ziemski przemyski (1673–1682) 551, 671
- Froch Władysław* 12, 27, 201, 729
- Frost Robert* 715, 716, 731
- Froszek Jakub, burmistrz Bydgoszczy 663
- Fryderyk III, elektor brandenburski, następnie jako król Prus Fryderyk I 525, 622
- Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, elektor brandenburski 9, 24, 40, 43, 50, 62, 64, 65, 69,



- 70, 72, 81, 85, 86, 95, 107, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 119, 120, 126, 129, 131, 137, 139, 140, 144, 162, 163, 164, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 180, 181, 197, 201, 211, 225, 226, 230, 231, 236, 251, 255, 257, 259, 277, 284, 285, 286, 287, 288, 298, 299, 306, 310, 314, 348, 349, 350, 351, 355, 365, 450, 517, 533, 542, 566, 573, 604, 620, 622, 624, 702, 713, 737
- Frydrych, żartobliwe określenie 39
- G**
- Gałczyński 529
- Gałecki/Gałęcki Franciszek, na służbie elektora brandenburskiego [Gałecki był w istocie cześnikiem, gdyż podczaszym kijowskim był Jan Proskura Suszczański (1655–1679), Gałecki zrezygnował z cześnikostwa na sejmie w 1667 roku z powodu infamii] 171, 172, 544
- Gałęzowski Jan 574
- Gargas Zygmunt 443, 732
- Gąsiorowski Andrzej, starosta radziejowski (1665–1681) 208, 224
- Gąsiorowski Antoni 30, 282, 376, 395, 510, 531, 567, 573, 614, 690, 737
- Gembicki Jan, biskup płocki 72, 299, 301, 302, 309, 340
- Gembicki Stefan, kasztelan rogoziński (30 X 1669–23 VIII 1676) 143, 323
- Gerlach Jan 16, 506, 732
- Gibboni Jan, właściciel oraz dzierżawca zakładów hutniczych, otrzymał indygenat na sejmie w 1654 roku 513, 659
- Gidzielski Stanisław 531
- Gierej/Gerej Aadil/Adil, chan tatarski (krymski) 221
- Gierowski Józef Andrzej 58, 59, 732, 735
- Giraj/Gerej/Gierej Selim, chan tatarski (krymski) 450
- Girej Krym, sułtan-kałga 23
- Girej Mehmed, chan tatarski (krymski) 23
- Gisleni Jan Baptysta 50
- Giziel Innocenty, archimandryta Ławry Pieczerskiej w Kijowie 34, 56
- Glinka Janczewski Jan, pisarz ziemski wiski 272, 292, 593, 594
- Gliński Adam, stolnik sandomierski (1665–1676) 254, 282
- Głochowski/Głuchowski Mikołaj, asesor sądu ziemskiego chełmińskiego (25 XI 1665–6 XI 1676) 639
- Głogowski Jan (Andrzej/Jan Andrzej), cześnik nowogrodzki (1671–1685) 408, 531
- Głogowski Samuel, podsejdek ziemski nowogrodzki 1665 323
- Gmiterek Henryk 254, 573, 737, 738
- Gniński Jan, wojewoda chełmiński (30 V 1668–20 X 1680) 48, 66, 67, 259, 298, 345, 639
- Godlewski Jan (?) 689
- Godlewski Jerzy, chorąży czernihowski (13 IX 1668–10 III 1683) 643, 645
- Golański Aleksander 746
- Goliński Franciszek, cześnik przemyski (1671) 657
- Gołocki Jan Maciej, podsejdek lwowski (1667–1679), starosta janowski (1667) 674, 675
- Gołuchowscy 215
- Gołyński Wojciech, cześnik czernihowski (1 VII 1661–4 IV 1679) 559
- Gomoliński Aleksander, poseł województwa sieradzkiego na pierwszy sejm w 1670 roku, rotmistrz wojewódzki 113, 526, 530
- Gortzke Joachim Ernst von, generał, komendant Klajpedy 222
- Gosiewski Wincenty Aleksander, hetman polny litewski 28
- Góralski Zbigniew 435, 709, 732
- Górecki, jezuita 294
- Górski Konstanty 303, 732
- Górski Zbigniew 614, 737
- Grabia Wawrzyniec, pisarz ziemski łomżyński 335
- Grabowski Ambroży 11, 184, 283, 728, 750
- Grabowski Stanisław, starosta brokowski 167, 591
- Grabski Kazimierz, poborca poznański 657
- Grajewski Jakub, podkomorzyc wiski 271, 272, 290, 333, 593, 594



Grajewski, podkomorzy wiski 590, 593
 Grange de la d'Arquien Maria, zob. Sobieska Marysieńka
 Granowski Prokop Jan, chorąży husarski 321, 323
 Grądzki Jan, marszałek rozdwojonego sejmiku ziemi wiskiej 151, 401, 425, 436, 473, 590, 700, 701
 Grochowalski Melchior Ludwik, podczaszy dobrzyński (31 XII 1671–15 XII 1677) [z tytułem tym występują też inne osoby, zob. *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku...*, s. 183] 614
 Grochowski Jerzy, łowczy przemyski (1659–1671) 551, 671
 Grodzicki Stanisław, cześnik łomżyński 334
Grodziski Stanisław 414, 729
 Grotowski Zygmunt 522
 Grudziński Andrzej Karol, wojewoda poznański (1661–1677) i starosta średzki (20 XI 1664–12 VII 1670) 90, 534
 Grudziński Kazimierz, wojewodziec rawski, zerwał pierwszy sejm w 1672 roku 224, 225, 226, 233, 383, 423, 455, 518, 531, 660
 Grudziński Zygmunt, starosta bolemowski (1660–1675) 87
 Gruszecki Jan Franciszek, podsędek podolski (kamieniecki) (15 XI 1660–9 V 1672) 572
 Gruszecki Stanisław, stolnik czernichowski 564, 565
Grygajtis Krzysztof 277, 732
 Grzybowski Teofil, podkomorzy czerski 339
 Grzymułtowski Krzysztof, kasztelan poznański (1656–1677) 33, 44, 64, 72, 97, 116, 119, 125, 126, 129, 130, 131, 137, 138, 142, 143, 144, 146, 150, 164, 171, 174, 181, 197, 213, 222, 227, 231, 254, 257, 258, 299, 314, 319, 348, 354, 356, 374, 376, 378, 732
 Guiche, kawaler 136
 Guldenstern/Guldensztern Władysław Kazimierz, starosta sztumski 620
Gumowski Marian 16, 443, 732
 Gurowski, poseł wojskowy 321
 Gurzyński/Gorzeński/Górzyński Jan, pułkownik autoramentu cudzoziemskiego JKM 85, 126, 128, 130, 321, 343, 344, 632

H

Habsburg Eleonora Maria Józefa, żona króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, przyrodnia siostra cesarza Leopolda I 88, 90, 94, 104, 105
 Habsburgowie 13, 24, 49, 65, 105, 403, 525
 Hadziewicz Grzegorz 85
 Hakiewicz Roman 643
Haratym Andrzej 23, 732
 Harłakowicz, podtłumacz, poseł Rzeczypospolitej do Turcji 236
Herbst Stanisław 59, 735
 Herostrates 225
 Heś Robert 525, 630, 732
 Heydenkamp Hans Albrecht, pruski wyższy dyrektor ceł 351
 Hocziszewski, regent ziemski (powiatu krzemienieckiego?) 269
Hoffman Karol Boromeusz 59, 732
 Horain Bogusław/Jan Bogusław/Bogusław Jan, sędzia ziemski kijowski (1663–1674) 133
 Horn Andrzej Jerzy, przedsiębiorca menniczny 491
Hoszowski Stanisław 732, 743, 744
 Hoverbeck Jan, dyplomata brandenburski 9, 25, 40, 50, 62, 64, 65, 92, 111, 113, 116, 117, 139, 140, 144, 163, 201, 221, 222, 224, 226, 231, 253, 257, 258, 259, 277, 278, 279, 306
Hubert Leopold 314, 729
 Hulewicz Erazm Paweł, chorąży czernihowski (1672–1674) 269, 568, 569
 Hulewicz Wacław, podkomorzy łucki (1661–1675) 77, 166

I

Iwanicki Marcjan, cześnik czernihowski (16 XII 1667–4 IV 1679) 568
 Iwanicki Stefan, podsędek ziemski włodzimierski (27 II 1670/7 XI 1670–2 IX 1673) 269
 Iwanowski, rotmistrz JKM 643
 Iwański Proskura Jan, poborca województwa kijowskiego 133
 Iwchim 744

J

- Jabłonowski Stanisław Jan, oboźny koronny (1661–1664), wojewoda ruski (1664–1692), starosta generalny ziem ruskich 26, 28, 51, 57, 119, 144, 163, 177, 193, 194, 196, 217, 218, 267, 268, 283, 284, 289, 291, 314, 552, 553, 667, 676
- Jackowski Jan Kazimierz 529
- Jadwiga, święta 578
- Jagiellonowie 8, 27, 51, 581, 725
- Jakowenko Natalia 24, 732
- Jakubowski, oficer? 218
- Jałbrzykowski Marcin, sędzia ziemski zambrowski 334, 335, 436
- Jan II Kazimierz (Waza), król Polski 7, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 23, 25, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 50, 60, 62, 75, 77, 80, 88, 102, 105, 125, 157, 159, 170, 173, 184, 185, 229, 287, 302, 414, 430, 443, 453, 462, 475, 477, 480, 483, 484, 486, 488, 490, 491, 562, 575, 599, 624, 661, 682, 685, 691, 719, 728, 731, 733, 734, 736, 739
- Jan III Sobieski, chorąży wielki koronny (1656–1665), marszałek wielki koronny (1665–1674) i hetman wielki koronny (1668–1674), król Polski 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31, 34, 36, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 48, 49, 52, 53, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 64, 65, 66, 67, 69, 71, 74, 77, 81, 82, 83, 84, 86, 87, 93, 95, 98, 101, 102, 105, 108, 110, 111, 113, 115, 119, 120, 123, 124, 128, 129, 131, 138, 139, 143, 144, 147, 149, 151, 157, 158, 159, 163, 164, 171, 172, 173, 174, 176, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 186, 189, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 201, 203, 207, 208, 209, 211, 212, 214, 217, 218, 219, 220, 223, 225, 226, 228, 229, 230, 232, 236, 237, 238, 243, 244, 247, 248, 250, 251, 252, 255, 257, 258, 264, 276, 277, 278, 279, 281, 282, 283, 284, 287, 288, 289, 290, 292, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 321, 322, 323, 325, 326, 327, 328, 330, 331, 332, 333, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 352, 353, 354, 355, 356, 358, 360, 361, 362, 364, 366, 367, 368, 369, 373, 386, 387, 392, 430, 448, 453, 471, 475, 486, 490, 496, 498, 500, 506, 507, 510, 511, 513, 515, 516, 519, 521, 523, 524, 527, 533, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 544, 548, 550, 551, 552, 553, 555, 558, 559, 560, 562, 563, 567, 570, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 581, 593, 596, 599, 603, 612, 613, 614, 623, 627, 631, 634, 636, 637, 643, 646, 649, 652, 670, 673, 675, 676, 677, 680, 683, 684, 692, 697, 699, 714, 717, 721, 728, 729, 730, 732, 733, 735, 736, 737, 738, 739
- Jan, święty 642
- Janas Eugeniusz 325, 531, 544, 690, 737
- Janczak Julian 277, 732
- Janiewski Jan, podstarości dobrzyński 569
- Janiszewski, instygator 693
- Jankiewicz Monika 10, 84, 374, 444, 728
- Janusonis Statys 491, 732
- Jaranowski (Jarnowski) Sebastian, podsędek ziemski brzeski-kujawski (15 III 1662–19 V 1676) 208, 225, 226, 240
- Jarmolik Włodzimierz 219, 737
- Jarmoliński Andrzej 168
- Jarochoowski Wojciech, sędzia ziemski wschowski (1658–1678) 127
- Jarozuk Jan 378, 732
- Jarzyna Adam z Rudek, rotmistrz, chorąży rawski 615
- Jaskólski Mariusz Stanisław, kasztelan sanocki (25 IX 1663–5 II 1676) 304, 356, 358, 362
- Jaszyński Piotr 639
- Jażewski Maciej 272
- Jedwabiński Paweł, chorąży wiski 167, 271, 589, 590, 591
- Jedynak Karolina 10, 84, 374, 444, 728
- Jedynak Stanisław 59, 728
- Jelec Jan Wacław, tytułujący się cześnikiem kijowskim 329, 544
- Jełowicki Andrzej Władysław, wojski łucki (1649–1683) 569
- Jemialianczuk Uładzimir 737
- Jemiołowski Mikołaj, pełniący funkcję poborcy podatków, pamiętnikarz 12, 32, 50, 51, 86, 181, 292, 575, 728



- Jena Fryderyk, dyplomata brandenburski 9, 40, 50, 62, 64
- Jerlicz Joachim, pamiętnikarz 13, 32, 33, 53, 68, 86, 125, 254, 279, 304, 728, 743
- Jerzy II Rakoczy, książę Siedmiogrodu 24
- Jeśman Krzysztof, kasztelan nowogrodzki (1672–1677?) 250, 260
- Jeziorkowski Jan, chorąży różański 339
- Jordan Piotr, ksiądz, poseł królewski 140, 379, 447, 498
- Jovaisa Liudas* 443, 733
- Judycki Walerian Stanisław, referendarz litewski duchowny (1670–1673), biskup metoneński (1669) 259
- Juliusz II, papież (1503–1513) 695
- K**
- Kabaciński Ryszard* 449, 614, 728, 737
- Kaczkowski Franciszek 127
- Kaczmarczyk Zdzisław* 428, 739
- Kalckstein Christan Ludwig/Krystian Ludwik 137, 222
- Kalęba Beata* 443, 733
- Kalinowski Stanisław Samuel, łowczy podlaski (1669–1679), pułkownik JKM 501
- Kalinowski Stanisław, komendant Wawelu 653
- Kalinowski Walenty Józef, cześnik halicki (26 IV 1671–12 III 1699) 559, 561
- Kałczewski Remigian, zob. Skarbek Kielczewski Remigian
- Kałużowski Michał 55, 56
- Kamecka-Skrajna Mirosława* 13, 82, 88, 362, 732
- Kamiński Andrzej* 29, 40, 43, 64, 102, 137, 222, 226, 732
- Kamiński Wacław 203
- Kamiński Czesław* 471, 491, 732
- Kan Mehmed, murza 23
- Kaniewski Jacek* 243, 732
- Kanon Jerzy, burgrabia sandomierski 659
- Karaul Ahmed, pasza, czausz turecki 202
- Karczewski (Korczewski) Aleksander, skarbnik kijowski (11 I 1672–20 IV 1674) 547
- Karczewski Tomasz, podczaszy sanocki (1663–1676), podwojewodzi lwowski (1664–1689) 674, 675
- Karna Mikołaj 667
- Karol V, książę Lotaryngii/Karol Lotaryński 42, 43, 44, 45, 46 50, 51, 54, 56, 92, 226
- Karol X Gustaw, król Szwecji (1654–1660) 475
- Karol XI, król Szwecji (1660–1697) 450, 475
- Karwowski Jan, dworzanin królewski, poseł królewski, cześnik podolski (kamieniecki) (12 IV 1668–30 I 1682) 123, 220, 221, 236, 315
- Karwowski Paweł 333
- Katyliina 227
- Kawiecki Hieronim, łowczy ziemi halickiej? [urząd ten pełnił Stanisław Kazimierz Kurdwanowski (1664–1672), zob. *Urzednicy województwa ruskiego...*, s. 47] 686, 687
- Kawiecki Władysław, sędzic podolski, syn sędziego podolskiego (kamienieckiego) Krzysztofa Kawieckiego (1661–1672) 690
- Kaźmierczyk Adam* 508, 531, 668, 732
- Kądziela Łukasz* 30, 376, 510, 737
- Kątski (Kącki, Kontski) Marcin Kazimierz, generał artylerii koronnej (30 XII 1665–26 III 1710) 157, 159, 265, 508, 511, 528, 606, 617, 629, 632, 635, 636, 685, 717, 735
- Keamek (Heamek?) 701
- Kersten Adam* 33, 731
- Kersten Krystyna* 94, 649, 732, 739
- Kettler Jakub, książę Kurlandii i Semigalii, lennik Rzeczypospolitej 450, 511, 566
- Kęder Wojciech* 649, 732
- Kierdej Jan Kazimierz, marszałek powiatu grodzieńskiego (1668?/1669?–1683), marszałek pierwszego sejmku w 1670 roku 112, 116
- Kiryk Feliks* 94, 649, 732, 739
- Kisiel Jakub 569
- Klemens X, papież (1670–1676) 56, 220, 290, 298, 308, 314
- Klementowski Marian Lech* 12, 27, 201, 729
- Kluczycki Franciszek* 10, 11, 70, 196, 242, 345, 417, 453, 455, 547, 727, 728, 729
- Kłaczewski Witold* 25, 27, 29, 30, 32, 325, 531, 544, 567, 690, 693, 699, 732, 733, 737

- Kłobukowski, porucznik 178, 179
 Kłodnicki, rotmistrz nadworny wołoski 282
 Kmicic Jan, stolnik orszański 329
 Kobielski Florian 529
 Kobielski Mikołaj 530
 Kobylnicki Andrzej 680
 Kobylnicki Wojciech 678
 Kochanowski Piotr, starosta radomski 91, 94, 95, 96, 113, 137, 146, 174, 175, 254, 359
 Kochanowski Piotr, wojski sandomierski (1661–1676), [nie jest tożsamy ze starostą radomskim Piotrem Kochanowskim] 166, 254
 Kochowski Wespazjan, pamiętnikarz 13, 82, 83, 223, 292, 728
 Kołakowski Andrzej, rotmistrz 506
Kołątaj Hugo 58
Kołodziejczyk Dariusz 713, 733
Kołodziejczyk Ryszard 94, 649, 732, 739
 Komada Jan 747
 Komar Hieronim, sędzia ziemski orszański 289
Komaszyński Michał 42, 59, 318
 Komornicki Hieronim Michał 166
 Komorowski Mikołaj (Michał?), chorąży dobrzyński (29 X 1664/19 VI 1669–1679) 134, 196
 Konarski Adam, rotmistrz piechoty ziemi sandomiejskiej 677
 Konarski Adam, sekretarz królewski, kanonik płocki, kantor warmiński 160, 161
Konarski Kazimierz 43, 586, 733
 Kondeusz Wielki 24, 26, 29, 32, 33, 34, 38, 40, 41, 42, 45, 46, 48, 49, 50, 53, 56, 57, 84, 93, 180, 226, 257, 285
 Koniecpolski Stanisław, wojewódzic sandomierski 257, 259, 362
 Konopacki Jerzy, starosta wielicki, poseł królewski, pułkownik JKM 128, 628
Konopczyński Władysław 60, 733
 Kopeć Jan Karol, kasztelan trocki (1670–1681) 260
 Koprek Dąbrowski Stefan, komendant twierdzy w Zbarażu 689
 Köprülü Ahmed, wielki wezyr turecki 202
 Korawicki/Korowicki Daniel/Daniel Rafał, podczaszy drohicki (29 VIII 1661 zrezygnował przed 1 IX 1703) 167, 591
 Korczewski (Karczewski) Aleksander, skarbnik kijowski (1672–1674) 547
 Kordysz Krzysztof, podczaszy braclawski (1658–1678), sędzia grodzki łucki (1672–1674) 118, 135
 Korsak Bobynicki Jan Kazimierz, kasztelan płoński 250, 260
 Koryciński Wojciech, arcybiskup lwowski (1670–1677) 339
 Korycki Krzysztof, generał major, podkomorzy chełmiński (1665–1676) 177, 179, 617, 619, 629, 632, 635, 636, 641
 Korycki Samuel Murza 277
 Korzeniewski/Korzeniowski Jan/Stanisław, starosta kościański (1667–1683/4?) 207, 319
Korzon Tadeusz 15, 16, 28, 303, 315, 348, 352, 356, 361, 733
 Kossakowski Jan, prawdopodobny właściciel wsi Pszenicznik 745
 Kossakowski Jan, starosta wiski (1668–1680) 593
 Kossakowski Piotr Andrzej, cześnik wołyński (1657–1680) 569, 745
 Kossowski/Kosowski Wawrzyniec, podczaszy łączycy (11 IV 1667–30 I 1679) 132, 250
 Kościuszko Tadeusz 60, 733
Kot Stanisław 422, 733
 Kotowicz Andrzej, kasztelan wileński (1672–1682) 248, 364
 Kowalewski Stanisław Kazimierz, łowczy kijowski (9 XII 1660–26 XI 1695) 133, 545, 546, 547
 Kowalski Marcin Wierusz 529
Kozyński Robert 14, 555, 556, 682, 683, 733
 Kożuchowski Stanisław Kazimierz, stolnik kaliszki (30 IX 1659–30 X 1670) 128, 130
 Krasicki Marcin Konstanty, hrabia, kasztelan przemyski (13 II 1671–25 V 1672) 671, 672
 Krasiński Jan Dobrogost (Bonawentura), referendarz koronny świecki (1668–1688) i starosta warszawski, przasnyski, nowomiejski (1668), syn zmarłego podskarbiego wielkiego koronnego Jana Kazimierza Krasińskiego



- go 108, 157, 376, 474, 478, 480, 482, 484, 486, 487, 488, 607, 612, 627, 636
- Kraśniński Jan Kazimierz, podskarbi wielki koronny (1658–1668) 462, 474, 479, 480, 482, 484, 485, 487, 488, 533, 570, 735
- Kraśniński Świętosław 241
- Krasnosielski 641
- Krasowski Piotr, komendant Krosna 667, 668, 669, 672, 674, 680
- Kraśnicki Krzysztof 329
- Kraśnicki Wojciech, wojewoda mazowiecki 275
- Krawczuk Wojciech 409, 728
- Kretkowski Damian, kasztelan chełmiński (1663–1675) 345
- Kriegseisen Wojciech 14, 15, 30, 32, 61, 84, 86, 87, 88, 104, 116, 135, 175, 185, 188, 222, 243, 248, 251, 261, 262, 305, 317, 351, 352, 383, 416, 430, 433, 438, 450, 664, 733
- Kroll Piotr 23, 69, 339, 732, 738
- Krosnowski Albert/Albrecht/Olbracht, podkomorzy lwowski (2 XII 1671–9 III 1672) 667, 674
- Krzyczyński Aleksander Murza 277
- Krystian, książę legnicko-brzesko-wołowski 83
- Krystyna, królowa Szwecji (1632–1654) 475
- Kryszpin Kirszensztein Hieronim, podskarbi wielki litewski (1663–1676) 364
- Krzeczkowski Samuel Murza 277
- Krzeczkowski, postać fikcyjna 528
- Krzycki Stanisław, podkomorzy kaliski (25 II 1667–15 VI 1678) 53, 57, 126, 130, 143, 206, 226, 320, 321, 322
- Krzykawski Aleksander, starosta zbaraski? 689
- Krzywiński (młody/junior?), poseł wojskowy 321
- Kucharski Sebastian, pisarz grodzki piotrkowski 529
- Kukulski Leszek 13, 305, 377, 729, 735
- Kulecki Michał 88, 219, 737
- Kunczewicz Jakub Teodor, kasztelan żmudzki (1661), później wojewoda brzeski (1664–1666) 29
- Kurdwanowski 659
- Kurdwanowski Aleksander Michał, podstoli halicki (30 VIII 1658–2 V 1659), potem podsędek halicki (1680–1695) 559
- Kurpiewski Janusz 16, 470, 471, 491, 732, 733
- Kurtyka Janusz 690, 737
- Kutrzeba Stanisław 10
- Kwasocki Aleksander 689

L

- Labuda Gerard 411, 524, 525, 711, 713, 730, 733, 738
- Lanckoroński Jacek Hiacynt, kasztelan przemyski (1655/1668–1671) 143, 166
- Lanckoroński M.J. 166
- Lanckoroński Pakosław Kazimierz, podstoli krakowski (21 VI 1672, rezygnacja przed 12 X 1681) 500
- Lanckoroński Wespazjan, biskup kamieniecki 236, 237, 279, 336
- Laskowski 671
- Lasocki Adam, kasztelan wyszogrodzki 104, 402, 598
- Laumenskaite Egidija 443, 733
- Lech 58
- Ledóchowski Michał, wojski nowogrodzki (21 III 1668) 568
- Ledóchowski Stefan, podkomorzy krzemieniecki (1659–1672), kasztelan braclawski (1672–1675) 86
- Lehndorff Ahasverus von, podpułkownik, dowódca straży króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, brandenburski tajny radca legacyjny 137
- Leopold I, cesarz (1658–1705) 88, 91, 207, 226, 228, 230, 241, 247, 254, 289, 307, 314, 349, 447, 448, 450, 469, 510, 627, 673, 721
- Lepszy Kazimierz 59, 735
- Leszczyński Jan, kanclerz wielki koronny (1666–1677) 33, 44, 64, 83, 88, 102, 113, 119, 128, 180, 194, 197, 201, 212, 215, 221, 222, 223, 231, 285, 287, 289, 298, 299, 319, 348, 349, 350, 351, 356, 451, 624
- Leszczyński Samuel, starosta łucki (1658–1673), cesja na rzecz Stanisława Kazimierza Bie-

- niewskiego 3 X 1673, oboźny koronny (1664–1676) 173, 280, 321
- Leszczyński Stanisław, król Polski 59, 728
- Leszczyński Waclaw, krajczy koronny (1658–1673), wojewoda podlaski (1673–1688), starosta kowelski 206, 656
- Leszczyński Władysław, wojewoda łęczycki (1656–1674) 132
- Leśniewski Marcin 534
- Leśnodorski Bogusław* 428
- Lewandowski Ignacy* 712, 729
- Lewiński Marcin 506
- Leżeński Tomasz, biskup łucki 340, 570
- Leżyński ksiądz, dominikanin 315
- Libiszowska Zofia* 25, 318, 649, 650, 716, 717, 733
- Lichtfus, kapitan 607
- Linkauz (Linkhaus) Jan, chorąży owrucki (1673–1674) 588
- Lionne Hugues (Hugo) de, minister spraw zagranicznych Francji 44, 45, 57, 85, 94, 95, 111, 112, 126, 176
- Lionne Louis (Ludwik) de, syn francuskiego ministra spraw zagranicznych 83, 85, 88
- Lipczyński Kazimierz 669, 680
- Lipiński Samuel 168
- Lipski Jan, chorąży bełski (1651–1681) 576, 577, 578
- Lipski Jan, wojewoda rawski 48
- Lipski Samuel 582
- Lipski Stanisław, ksiądz, regent kancelarii podkanclerzego koronnego i biskupa chełmińskiego Andrzeja Olszowskiego 54
- Lisola Franciszek von, ambasador Austrii 25
- Lityński Adam* 548, 585, 733
- Löbel Jan Zygmunt, pułkownik, komendant Białej Cerkwi 156, 159, 176, 366, 650, 651, 655, 692, 696
- Lobkowitz Georg Christian, minister cesarski 91
- Lobkowitz Wenzel Euzebiusz, kanclerz austriacki 226
- Lochman Martin, rajca krakowski 654
- Longueville Karol de, książę, hrabia de Saint Paul, siostrzeniec Kondeusza 84, 94, 114, 119, 228, 258, 281, 299
- Lubieniecki Marek 269, 569
- Lubieniecki Zbigniew, sędzia grodzki włodzimierski (1655–1673) i stolnik wendeński (1670–1693) 567, 568
- Lubomirscy 214, 215, 651
- Lubomirski Aleksander Michał, wojewoda krakowski (1668–1677), starosta sądecki (1670–1675)? 45, 83, 93, 119, 214, 258, 314, 384, 495, 499, 576, 583, 648, 653
- Lubomirski Hieronim Augustyn, kawaler maltański, starosta sądecki 138, 217, 218, 304, 448
- Lubomirski Jerzy Sebastian, marszałek wielki koronny (1650–1664), rokoszanin 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 77, 100, 349, 387, 388, 732, 736
- Lubomirski Stanisław Herakliusz, syn Jerzego Lubomirskiego, podstoli koronny (1669–1673), marszałek nadworny koronny (1673–1676), starosta spiski (1669–1673) 25, 52, 94, 162, 164, 165, 166, 173, 380, 495, 510, 540
- Lubowicki (Łubowicki) Jan Franciszek, kasztelan wołyński (1661–1675) 364
- Lubowiecki Jan 548
- Ludwik XIV, król Francji 9, 23, 28, 29, 33, 34, 40, 42, 44, 45, 46, 57, 68, 81, 82, 83, 84, 85, 87, 94, 112, 129, 156, 159, 176, 224, 228, 230, 241, 248, 257, 265, 277, 281, 286, 288, 289, 307, 314, 315, 352, 356, 361, 368, 386, 716
- Ludwika Maria, królowa Polski 17, 23, 24, 25, 27, 28, 32, 33, 318, 453, 575, 731
- Lukas Stanisław* 9
- Lulewicz Henryk* 4, 11, 20, 51, 165, 176, 248, 259, 727, 729, 737
- Lumbrès Antoine de, ambasador francuski 24
- Lupia 282
- Lupini Antoni, ksiądz 285
- Lutosławski Szczęsny 529

Ł

- Łada Jan, towarzysz husarski 173
- Łaski?/Łącki, starościc nakielski, syn starosty nakielskiego Jana Korzboka Łąckiego (1639–1662) 207



- Łasko 217
- Łastowiecki, major 677
- Łaszcz Samuel 577, 579, 697
- Łącki Eliasz Jan, generał major, komendant
Lwowa, chorąży ziem pruskich 175, 283,
677
- Łączyński Józef, miecznik lwowski (1665), sta-
rosta buski (1665–1676), generał major
piechoty JKM 279, 696
- Łopaciński Hieronim 9, 117, 726
- Łopatecki Kazimierz 529
- Łosowski Janusz 254, 738
- Łoś Jakub, pamiętnikarz 26, 27, 32, 728
- Łoś Roman 16, 717, 733
- Łoś Władysław, stolnik płocki 344, 345, 639
- Łukowski Balcer, deputat skonfederowanej cho-
rągwi 326, 542
- Łuszczewski Wojciech 37, 38
- Łużecki Franciszek 559
- Łużecki Stanisław Karol, podkomorzy dro-
hicki (1664–1670?), kasztelan podlaski
(1670–1683), regimentarz wojsk koron-
nych 119, 193, 201, 219, 221, 280, 338,
343, 355, 364
- ## M
- Machowski 674, 675, 677, 679
- Maciszewski Jarema 422, 733
- Macuk Andrej 737
- Mailly Lascaris Jakub de, szwagier kanclerza
wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmun-
ta Paca 46
- Majewski Wiesław 32, 65, 324, 691, 733
- Malec Jerzy 731
- Malski, rotmistrz wojewódzki 530
- Małachowski Jan ksiądz kanonik krakowski,
referendarz koronny duchowny (1666–
1676) 236, 237, 364
- Małachowski Rafał, sędzia grodzki piotrkow-
ski 132, 520
- Małuski Sebastian, dworzanin królewski, rzeko-
my cześnik nowogrodzki (po 1662) 522,
531
- Maniecki Jerzy Michał, stolnik kijowski (1667–
1679) 128, 130
- Manteuffel Tadeusz 59, 735
- Marcin, święty 541, 564, 566, 578, 579, 749
- Marescotti Galeazzo, arcybiskup koryncki, nun-
cjusz Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospoli-
tej (1668–1670) 56, 95
- Maria Kazimiera, królowa Polski, zob. Sobieska
Marysienka
- Markiewicz Mariusz 55, 733
- Mars, postać mityczna 350
- Marszewski Mikołaj 529
- Matczyński Marek, chorąży husarski 1658,
starosta grabowiecki (1663–1683) 323,
324
- Matka Boska Bolesna 115
- Matka Boska Gromniczna 596
- Matka Boska Zwycięska 83
- Matwijowski Krystyn 61, 131, 436, 507, 730,
733, 734, 736, 737, 739
- Matwijów Maciej 14, 33, 34, 36, 414, 477, 507,
728
- Matyasik Joanna 14, 37, 54, 60, 62, 64, 75, 77,
88, 93, 97, 98, 133, 138, 164, 165, 175, 178,
180, 181, 185, 193, 201, 216, 217, 225, 251,
285, 299, 373, 386, 387, 444, 450, 452, 648,
712, 734
- Mayerberg August baron (hrabia Augustin
Mayern von Mayerberg), dyplomata cesar-
ski 88, 91
- Mazaraki 668
- Mazarini Juliusz, kardynał 25
- Mazurkiewicz Piotr 707
- Mączak Antoni 216, 424, 734
- Mączyński Aleksander 135
- Megelin Ahasverus 636
- Mehmed IV, sułtan turecki 23, 202, 221, 261,
279, 313, 366, 367, 450, 687, 714
- Merkuriusz, postać mityczna 351
- Męciński Jan, kasztelan sieradzki (1666–
1679) 187, 523
- Męciński Paweł 500
- Miaskowski (Miastkowski) Wojciech, podko-
morzy lwowski 667
- Michalski Jerzy 13, 373, 731
- Michałowski, posłaniec hetmana wielkiego ko-
ronnego i marszałka wielkiego koronnego
Jana Sobieskiego 309
- Miczowski (Miczewski) Aleksander 567

- Miecielski Franciszek, skarbnik poznański 298
 Mielżyński ksiądz, poseł królewski 143
 Mielżyński, marszałek sejmiku 207
 Miełoszewski Maciej 132
 Mieszkowski Andrzej, komornik poznański? 192
Mikołajczyk Andrzej 16, 475, 489, 490, 734
Mikulski Krzysztof 569, 614, 713, 731, 734, 737
 Minor, porucznik 177
 Mleczo Wojciech Emeryk, starosta mielnicki (1646–1673), wojewoda podlaski (1665–1673) 227, 228
 Młodziejowski/Modrzewski (Modrzejowski) Andrzej, podczaszy sieradzki (1663–1680), rotmistrz JKM 209
 Mniewski Jan, kasztelan konarski-łęczycki (1665–1693) 325, 533
 Mniszech Jan, starosta lwowski (1653–1676) 673
 Mniszech Jerzy Jan Wandalin, starosta sanocki (1661–1691) 267, 666, 669
 Mnohohriszny Demian, hetman Lewobrzeżnej Ukrainy 24
 Moczarski Wojciech 272
 Modlibowski Kacper Franciszek, pisarz grodzki poznański, stolnik poznański (1672–1686) 127
 Modrzejowski (Modrzejewski) Krzysztof, wojski halicki (1660–1679), porucznik chorągwi stolnika koronnego Jana Wielopolskiego 684, 745, 746
 Mokronowski Kazimierz, chorąży warszawski 670
 Montgomery de Hugon, porucznik 222
 Morsztyn (Morstin) Jan Andrzej, referendarz koronny (1658–1668), podskarbi wielki koronny (1668–1683) 13, 28, 45, 46, 85, 91, 93, 94, 95, 108, 111, 112, 119, 120, 121, 124, 126, 128, 129, 130, 131, 137, 138, 142, 144, 146, 150, 157, 159, 164, 171, 173, 174, 176, 213, 224, 236, 281, 299, 353, 356, 359, 360, 364, 376, 377, 444, 449, 451, 452, 459, 480, 485, 488, 491, 495, 500, 504, 507, 511, 515, 528, 529, 540, 549, 570, 575, 590, 612, 614, 654, 655, 670, 700, 701, 735
 Morsztyn Stanisław, podstoli chełmiński?, podpułkownik, pułkownik JKM, komendant Krakowa 636, 642, 653
 Morsztyn Władysław 654
 Morwiński Aleksander, podstarości grodzki krzemieniecki 567
Mosbach August 83, 729
 Moszczeński Stefan 547, 548
 Moszyński (Moszczyński) Andrzej, wojski horodelski (12 IX 1667–9 III 1682) 578, 583
 Moszyński Jerzy 329
Motylewicz Jerzy 695, 734
 Mrowiński Aleksander, sędzia grodzki krzemieniecki [jego nazwisko nie figuruje w spisach *Urzędników wołyńskich...*, gdyż w latach 1667–1670 urząd ten wakował, natomiast w latach 1670–1673 sędzią grodzkim krzemienieckim był Samuel Ledóchowski] 175
Mrowiński Eugeniusz 451, 734
 Murawski Dziafar 277
 Mycielski Władysław, miecznik kaliski (1668–1675) 319, 320, 455, 518, 529
 Myszkwoscy 508
 Myszkowski Jan Aleksander, starosta tyszowiecki, rotmistrz chorągwi pancерnej JKM, podkomorzy bełski (1662–1674) 189, 270, 271, 578, 579, 580, 583
 Myszkowski Piotr 508
 Myszkowski Zygmunt 508, 730
 Myśliszewski Michał/Jan Michał, pułkownik 649
- ## N
- Nagielski Mirosław* 23, 664, 710, 713, 732, 734, 738
 Najświętsza Maria Panna 667
 Naruszewicz Aleksander, podkanclerzy litewski (1658–1668) 33
Naworski Zbigniew 14, 15, 106, 439, 445, 734
 Necewicz Teodor, pisarz grodzki włodzimierski? [w latach 1667–1670 urząd ten wakował, zob. *Urzędnicy wołyńscy...*, s. 109] 569
 Nesterowicz 668



- Neuburg Filip Wilhelm (Wittelsbach), książę 33, 34, 40, 42, 43, 46, 50, 51, 52, 56, 57, 114
- Nieć Grzegorz* 713, 739
- Niemierski 619
- Niemirydz Józef 169
- Niemirydz Stefan 546
- Niewieszyński/Niewieszczyński/Niewieściński Stanisław Kazimierz, dworzanin królewski 635, 639
- Niezabitowski Aleksander Ludwik, starosta lubelski (1666–1675), kasztelan sądecki (sandecki) (1666–1669), awans na kasztelana bełskiego (1669–zmarł 1675) 82, 304, 324, 356, 691, 733
- Nieznanowski Stefan* 252, 734
- Niwiński Jerzy, komendant Krosna 677
- Nowak Tadeusz Marian* 16, 30, 376, 510, 587, 712, 715, 734, 737
- Nowak-Dłużewski Juliusz* 252, 734
- Nowakowski Tomasz* 30, 376, 510
- Noyers Pierre? de, agent francuski? 308
- O**
- Obaneszkul 93
- Obernicky (Uhernicky) Jan 572
- Oborski Jan Zygmunt, kasztelan warszawski 587
- Oborski Ludwik Konstanty, kasztelan liwski 274
- Oborski Marcin, starosta liwski (20 VIII 1669–7 II 1698), marszałek pierwszego sejmu w 1672 r. 218, 219, 225, 339, 383
- Obuchowicz Teodor Hieronim, pamiętnikarz (1643–1707), starosta cyryński 1668, kasztelan nowogrodzki 1700 12, 51, 165, 728, 729
- Obuchowiczowie 12, 728, 729
- Ochmann-Staniszevska Stefania* 13, 14, 25, 27, 28, 85, 281, 507, 728, 734
- Ogiński Jan, pisarz polny litewski (1668–1672), wojewoda mścisławski (1672–1682) 303
- Ogiński Marcjan/Marcin Aleksander, krajczy litewski (1665–1670), wojewoda trocki (1670–1690?) 28, 250, 269, 303
- Ohryzko Jozafat* 10, 106, 243, 381, 414, 443, 666, 729
- Okuń Stanisław, stolnik sochaczewski, porucznik chorągwi Samuela Prażmowskiego 310, 312, 337, 338
- Olejniki Karol* 491, 735
- Oleśnicki Jan Zbigniew, podkomorzyc sandomierski, syn Jana Oleśnickiego podkomorzego sandomierskiego (1634–1674) 181, 182, 254
- Oleśnicki Marcin/Marcin Łukasz, stolnik drohicki (1654–1688) 270
- Olewiński Szymon, sędzia ziemski lwowski (przed 16 IX 1668–15 IV 1680) 667, 670, 675, 676
- Olizar Anna, siostra Jana Aleksandra Olizara Wołczkiewicza, żona stolnika orszańskiego Jana Kmicica 328
- Olizar Wołczkiewicz Jan Aleksander, podsędek kijowski (1665–1699), poseł, zerwał sejm koronacyjny w 1669 roku 18, 75, 84, 86, 87, 88, 98, 99, 103, 118, 146, 328, 399, 405, 409, 418
- Olszewski Henryk* 13, 15, 75, 104, 116, 387, 393, 496, 734
- Olszewski Andrzej, biskup chełmiński (1661–1674), podkanclerzy koronny (1666–1676) 35, 38, 40, 43, 44, 54, 57, 59, 64, 83, 84, 85, 86, 88, 90, 91, 92, 93, 98, 116, 121, 122, 138, 140, 143, 144, 157, 162, 170, 180, 183, 187, 192, 194, 197, 198, 201, 202, 203, 205, 206, 215, 216, 217, 222, 223, 224, 237, 252, 258, 278, 283, 288, 289, 291, 297, 298, 311, 340, 343, 345, 350, 357, 358, 361, 362, 444, 448, 449, 496, 510, 527, 562, 622, 624, 668
- Olszewski Andrzej, bratanek podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego 201
- Olszewski Hieronim, brat podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego 201
- Ółtarzewski Stanisław 579
- Omieciński Jan 746
- Opacki Jan Olbracht, podkomorzy ziemi wiskiej 167
- Opacki Olbracht, podkomorzy warszawski 212
- Opalińscy 56, 127, 289
- Opaliński Edward* 14, 30, 67, 250, 376, 395, 408, 510, 531, 734, 737

- Opaliński Jan, starosta międzyrzecki, 7 VII 1665 – dożywotnio, 21 VI 1671 – cesja na rzecz brata wojewody kaliskiego Piotra Opalińskiego (1671–1691) [zob. K. Chłapowski: *Starostowie w Wielkopolsce...*, s. 32] 207
- Opaliński Jan, wojewoda kaliski (1666–1678) 116, 123, 124, 125, 126, 127, 129, 136, 143, 295, 319, 320, 321, 322
- Opaliński Piotr, wojewodzie kaliski, syn wojewody kaliskiego Piotra Opalińskiego zmarłego w 1665 roku, starosta międzyrzecki (1671), starostwo przejął od brata Jana Opalińskiego (wojewody kaliskiego) 128, 130
- Opara Stefan, hetman kozacki 23
- Oraczewscy 215
- Orda Stanisław Wincenty, kasztelan żmudzki 29, 33
- Orłowski Damian 23, 195, 202, 283, 284, 367, 368, 734
- Orsetti Wilhelm 486
- Orsini Virginio, kardynał 49
- Orzechowski Bogusław 270
- Orzechowski Hieronim, sędzia ziemski sanocki 679
- Osiecki Mikołaj 567
- Osiński Władysław, podsędek wieluński (23 VI 1658–18 XI 1689) 375
- Osovski 125
- Ossolińscy 9, 40, 96, 201, 375, 444, 726, 747, 749
- Ossoliński Jerzy, kanclerz wielki koronny (1643–1650) 436
- Ossoliński Krzysztof 712
- Ostrogka-Zasławska Katarzyna, księżna, siostra hetmana Jana Sobieskiego [była żoną księcia Władysława Dominika Ostrońskiego-Zasławskiego, wojewody krakowskiego zmarłego w 1656 roku, w 1658 roku wyszła za mąż za podczaszego litewskiego Michała Karola Radziwiłła] 164, 180
- Ostrogski-Zasławski Aleksander Janusz, książę 36, 37, 38, 251, 364, 563, 565
- Ostrowski Felicjan, skarbnik sanocki (3 VI 1667–8 XI 1668), podstarości grodzki trembowelski (1670–1680) 557, 563
- Ostrowski Kazimierz, komornik graniczny sieradzki 529
- Oźga Piotr, podkomorzy lwowski (4 VI 1671–9 IX 1671) 667, 680
- ## P
- Pac Aleksander, marszałek wielki litewski 257
- Pac Bonifacy?, strażnik wielki litewski (1669–1676) 364
- Pac Krzysztof Zygmunt, kanclerz wielki litewski (1658–1684) 26, 45, 46, 54, 64, 88, 115, 118, 122, 126, 140, 163, 180, 194, 198, 201, 203, 216, 223, 224, 248, 250, 251, 252, 253, 257, 347, 349, 361, 364, 510, 562, 622, 637, 738
- Pac Michał Kazimierz, hetman wielki litewski (1667–1682), wojewoda wileński (1669–1682) 16, 28, 32, 33, 36, 45, 115, 164, 176, 182, 197, 198, 203, 209, 224, 231, 248, 256, 257, 260, 280, 301, 303, 313, 347, 349, 356, 364, 366, 367, 368, 385, 386, 510, 553, 562, 603, 646, 651, 730
- Pac Piotr, wojewoda trocki 54
- Pacowie 28, 41, 45, 111, 118, 126, 165, 197, 216, 224, 248, 249, 347, 349, 730
- Paknys *Mindaugas* 443, 733
- Pakosławski Mikołaj 185
- Pakosz Stanisław, poborca ziemi przemyskiej 681
- Papara 668
- Paprocki, burgrabia bobrownicki 547
- Parys Feliks (Szczęsny) Zygmunt, starosta czerski 1653, kasztelan lubelski (1667–1686) 63, 731
- Pasek Jan Chryzostom, pamiętnikarz 12, 29, 30, 32, 51, 216, 364, 365, 441, 453, 729
- Pawiński Adolf 9, 10, 15, 40, 47, 48, 75, 101, 102, 132, 148, 166, 188, 208, 241, 266, 267, 326, 328, 396, 397, 398, 405, 406, 413, 414, 415, 417, 437, 455, 456, 457, 459, 461, 462, 463, 480, 481, 482, 489, 496, 532, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 661, 662, 663, 729, 734, 749
- Pawlikowski Gwalbert 215, 221, 222, 232, 236, 280, 293, 294, 295, 309, 451, 726



- Perdenia Jan* 23, 34, 261, 279, 284, 368, 475, 734
- Petrauskas Rimvydas* 443, 733
- Petrykowsy 376
- Petrykowski Aleksander, podstarości kowelski [starosta nurski (1664–1668)] 744
- Pęcherzewski Jan, komornik sieradzki 529
- Pianowski Zbigniew* 17, 653, 735
- Piasczyński Wojciech 529
- Piasecka Beata* 443, 733
- Piasecki Jan, stolnik lubelski (1670–1674) 512
- Piaseczyński Stefan Konstanty, starosta braclawski 1669, kasztelan brzesko-litewski (1672–1686?), wojewoda smoleński (1686) 49, 226, 248
- Piast 37, 39, 51, 52, 53, 54, 57, 112
- Piast Kołodziej, legendarny władca Polski 39
- Piekosiński Franciszek* 654, 655, 727
- Pieniążek Jan Odrowąż, starosta oświęcimski (1664–1683) 41, 87, 97, 99, 164, 173, 205, 215, 226, 299, 409, 504
- Pieniążek Tomasz 402, 591
- Piestrzecki 91
- Pięgłowski vel Pięgłowski Świętosław (Stanisław), tytułujący się cześnikiem kijowskim 329, 544
- Pilarczyk Zbigniew* 17, 657, 703, 712, 715, 735
- Pilawski Grzegorz, dowódca chorągwi 557, 560, 563, 589
- Pinocci Hieronim, metrykant kancelarii królewskiej, sekretarz królewski 221, 449
- Piowski Kazimierz* 59, 77, 251, 260, 374, 731, 735
- Piwo Jan, pułkownik 544, 547, 548
- Plaza Stanisław* 481, 709, 735
- Plazowska Małgorzata* 10, 84, 374, 444, 728
- Pobiedziński, poborca podatków ziemi sanockiej 552
- Poczobut-Odłanicki Wawrzyniec Michał, podsedek wilkomierski (1662–1676) 254
- Podbereski Grzegorz (Hrehory) Kazimierz, kuchmistrz litewski (1664–1667), wojewoda smoleński (1667–1677) 33, 72
- Podczaski Stanisław 690
- Podlodowski Mikołaj, starosta radomski (7 IX 1654–25 X 1669), kasztelan kijowski (12 XI 1669–21 V 1674) 43, 735
- Podoski Mikołaj Kazimierz, chorąży ziemi różańskiej, podkomorzy różański i makowski [przed III 1670] 168
- Polaczek Janusz* 695, 734
- Polakowski Maciej, ławnik i pisarz bydgoski 541
- Polanowski Aleksander, chorąży sanocki (1 X 1669–27 IV 1677) 51, 98
- Pollak Roman* 12, 30, 216, 441, 453, 729
- Połubiński Aleksander Hilary, pisarz polny litewski (1654–1669), marszałek wielki litewski (1669–1679) 33, 45, 250, 257, 260, 280, 303, 361, 364
- Pomponne Simone Arnaude de, minister spraw zagranicznych Francji 220, 288, 289, 314, 315, 361
- Poniatowski Jan, podwojewodzi lubelski i komornik graniczny lubelski 691
- Poniatowski Stanisław, poseł królewski 142, 379, 380, 447, 464
- Popioł-Szymańska Aleksandra* 491, 735
- Portius Wojciech, patrycjusz krośnieński 668, 669, 678
- Potoccy 33, 64, 119, 725
- Potocka Urszula, wojewodzina braclawska, druga żona wojewody braclawskiego Jana Potockiego 663, 710
- Potocki „Rewera” Stanisław, hetman wielki koronny (1654–1667) 28, 655, 684
- Potocki Andrzej, starosta halicki i kołomyjski (1646–1682), wojewoda kijowski (1668–1682) 30, 48, 119, 163, 177, 179, 218, 258, 304, 507, 546, 557, 560, 561, 564, 565, 712
- Potocki Andrzej, wojewoda braclawski 26, 28
- Potocki Bogusław 559, 561
- Potocki Feliks (Szczęsny) Kazimierz, starosta sokalski 1657, starosta krasnostawski (1659–1686), podstoli koronny (1664–1669), wojewoda sieradzki (1669–1682), marszałek sejmu elekcyjnego i koronacyjnego w 1669 roku 49, 52, 62, 87, 93, 119, 217, 259, 265, 291, 353, 361, 364, 694, 696, 698

- Potocki Jakub, pisarz polny koronny (1664–1671) 26, 507, 557, 558
- Potocki Jan Karol, podkomorzy, wojewoda braclawski (1663–1675) 139, 166, 651, 664, 710, 734
- Potocki Jan, kapitan, dowódca chorągwi panczernej (województwiej?) 500
- Potocki Mikołaj, starosta generalny podolski 5 IV 1662 (generał ziem podolskich, tj. starosta kamieniecki i latyczowski) 69, 70, 279, 665, 673, 682, 693, 704
- Potocki Wacław, poeta 350
- Potrykowski Krzysztof, starosta nurski (1664–1672?), sekretarz artylerii koronnej 586
- Powalski Lewalt Piotr, asesor sądowy ziemi tczewskiej (1662–1674), poborca podatków 618
- Powodowski Samuel 329
- Prawdowski, postać fikcyjna 39
- Prażmowscy 227, 265, 327, 354, 358, 361
- Prażmowski Franciszek, opat sieciechowski, sekretarz wielki koronny (1669–1691) 258, 265, 735
- Prażmowski Mikołaj Jan, arcybiskup gnieźnieński (1663–1673), prymas 8, 9, 23, 27, 28, 34, 36, 41, 45, 46, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 64, 65, 66, 67, 68, 70, 81, 82, 83, 87, 90, 92, 93, 94, 95, 96, 113, 115, 116, 119, 120, 121, 122, 123, 137, 139, 141, 145, 146, 163, 169, 170, 171, 172, 174, 175, 180, 181, 182, 195, 201, 204, 205, 206, 216, 220, 222, 223, 224, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 241, 247, 251, 252, 257, 258, 264, 265, 276, 277, 285, 286, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 298, 299, 301, 306, 307, 309, 313, 314, 324, 327, 328, 340, 345, 347, 348, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 368, 385, 386, 444, 543, 589, 613, 619, 722, 729, 735
- Prażmowski Samuel Jerzy, chorąży nadworny koronny (3 XI 1661–6 X 1669), wojewoda płocki (6 X 1669–1688), starosta wyszogrodzki (14 VIII 1663–6 XII 1668) oraz (4 I 1673–21 V 1674) 119, 241, 265, 317, 324, 337, 557, 559, 560, 701, 735
- Prażmowski Wojciech Remigian, starosta łomżyński (25 VI 1667–10 IX 1685), chorąży nadworny koronny (7 X 1669–16 V 1683) 265, 735
- Prochaska Antoni* 11, 76, 167, 209, 210, 269, 331, 389, 399, 455, 493, 550, 557, 727, 735
- Proski Jan, starosta nakielski (30 V 1668/28 VII 1668–20 VII 1683) 144
- Proskura Suszczański\Suszczeński Jan, podczaszki kijowski (28 IV 1655–9 XII 1679) 544
- Prozor Adam, poseł powiatu kowieńskiego, jako pierwszy w historii zerwał konwokację litewską (wileńską) w 1671 roku 182, 381, 382, 562
- Pruszkowski, porucznik pancerny chorągwi JKM 217
- Pruszkowski, szlachcic [tożsamy z porucznikiem pancernym JKM Pruszkowskim?] 287
- Przebendowski Jan Jerzy, pułkownik JKM 639
- Przeździecki Aleksander* 202, 735
- Przyboś Adam* 10, 11, 12, 13, 28, 38, 43, 45, 49, 58, 65, 66, 67, 73, 82, 83, 88, 90, 94, 98, 115, 116, 140, 164, 170, 175, 183, 195, 197, 206, 214, 215, 216, 222, 223, 225, 230, 252, 253, 256, 265, 289, 290, 291, 301, 324, 351, 361, 377, 443, 444, 446, 488, 497, 551, 691, 707, 727, 733, 735
- Przyboś Kazimierz* 84, 95, 96, 97, 112, 114, 116, 143, 170, 174, 222, 225, 268, 289, 373, 376, 444, 451, 551, 672, 727, 728, 735, 736, 737
- Przyjemski Andrzej, chorąży kaliski (1657–1677) 123, 127, 128, 143, 320
- Przyjemski Piotr, kasztelan śremski (1659–1676) 125, 127
- Przystanowski Paweł 329
- Pstrokoński Spytek, podkomorzy brzeski-kujawski (1660–1680) 208
- Pszczółka Wilczopolski Adam, poborca, wojski grabowiecki (4 II 1673–8 III 1688) 691, 692
- Putkamer, podpułkownik 636

R

- Rachuba Andrzej* 12, 14, 27, 29, 43, 51, 52, 165, 198, 259, 381, 562, 569, 712, 727, 729, 736, 737



- Radaszkiewicz Aleksander, notariusz zamojski 67
- Radecki, porucznik 177
- Radgowski Mateusz Franciszek, wojski łomżyński 334, 335
- Radlicki Andrzej, sędzia ziemski poznański i nakielski (1672–1678) 320
- Radlicki Krzysztof 656
- Radliński Adam, łowczy łukowski (30 IX 1664–19 II 1665) i rotmistrz JKM [w wykazach *Urzędników lubelskich...*, s. 67 figuruje jako aktualnie sprawujący ten urząd Aleksander Miczowski (Miczewski) (8 II 1670–4 V 1676/26 VI 1684/1 VI 1688)] 567
- Radoliński, poseł wojskowy 321
- Radoński Andrzej, kasztelan żarnowski 509
- Radoszewski Stanisław 530
- Radowicki Mateusz, poseł królewski 633
- Raduński (Radoński) Felicjan, tytułujący się cześnikiem kijowskim 329
- Radziwiłł Bogusław, książę, koniuszy litewski (1646–1669) 29, 536
- Radziwiłł Janusz, książę, hetman wielki litewski (1654–1655) 373
- Radziwiłł Michał Kazimierz, podkanclerzy litewski (1668–1680) i hetman polny litewski (1668–1680) 29, 108, 119, 198, 204, 219, 220, 258, 288, 293, 303, 308, 352, 351, 364, 377, 378, 552, 553, 615, 671, 672, 676, 732
- Radziwiłłowie 8, 39, 313, 385, 450, 725
- Raila Eligijus 443, 733
- Rakoczy Jerzy II, książę Siedmiogrodu 24
- Ranuzzi Angelus, nuncjusz papieski w RP (1671–1673) 298
- Ratowski Tomasz, deputat 642
- Regowski Samuel, podczaszy chełmski (1650–1674) 556
- Reszcwski Aleksander [błędna wersja nazwiska!], skarbnik kijowski, zob. Korczewski (Karczewski) Aleksander [zob. *Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego...*, s. 57] 329
- Rey (Rej) Władysław, wojewoda lubelski (2 I 1667–6 VIII 1682) 270, 305, 364, 625, 699, 732
- Rogaliński Franciszek 320
- Rogowski Stanisław 588, 697
- Rogowski, rotmistrz piechoty łanowej 697
- Rogoziński 619
- Rojowski Piotr, komornik sanocki, regent grodzki sanocki i szafarz ziemi sanockiej 665, 675, 678, 680
- Rokitnicki Jakub Stanisław, chorąży dobrzyński (1664–1688) oraz starosta dobrzyński 325, 535, 542
- Rokszycy, kapitan wojsk Ordynacji Zamojskiej 43
- Roman Jan, podstoli wiski 434
- Romaniuk Przemysław P. 737
- Romanow Aleksy Aleksiejewicz, syn cara Rosji Aleksego Michajłowicza Romanowa 42
- Romanow Aleksy Michajłowicz, car Rosji 24, 37, 42, 69, 207, 279, 450, 641, 681
- Romanow Fiodor Aleksiejewicz, syn cara Rosji Aleksego Michajłowicza Romanowa 37, 44
- Romanowski Jan Karol, chorąży chełmski (30 V 1662–4 II 1676) 84, 91, 92, 112, 573
- Rostocki Marcin, starosta lelowski 364
- Rościszewski Stanisław 547, 548
- Rozen, pułkownik 619
- Rozwadowski, porucznik 573
- Rożek Michał* 49, 65, 115, 223, 230, 301, 351, 361, 735
- Rudomicz Bazyli, pamiętnikarz 12, 27, 36, 37, 41, 42, 43, 44, 45, 64, 65, 66, 67, 81, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 112, 113, 116, 117, 119, 120, 121, 162, 164, 170, 171, 175, 178, 179, 196, 201, 214, 729
- Rudomicz Krystyna, żona pamiętnikarza Bazylego Rudomicza 42
- Rudomina Dusiacki Piotr, starosta starodubowski 1663 [zob. *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy. T. 1. Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek.* Red. Andrzej Rachuba. Oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Przemysław P. Romaniuk, przy współpracy Uładzimir Jemialianczuka i Andreja Macuka. Warszawa 2004, s. 162, 718], pułkownik JKM, podwojewodzi wileński (1669–1682) 72, 185

- Rudziński Samuel Stanisław, chorąży czerski 1657, kasztelan czerski (30 III 1670) 151, 169, 189, 400
- Rudziński Stefan Atanazy, biskup bakoński i wołoski 37
- Rupniowski Dobrogost 529
- Rupniowski Krzysztof, kasztelan sądecki (1669–1670) 648
- Ruszczyc 567
- Rutkowska Grażyna* 30, 376, 510
- Rutkowski Jan* 497, 736
- Rybarski Roman* 16, 27, 453, 475, 486, 490, 736
- Rybiński Jerzy, poborca podatków powiatu pucckiego 618
- Rychłowski Andrzej 529
- Rychłowski Sebastian, poborca czopowego 530
- Rydziński\Rydzyński Łukasz, cześnik kaliski (15 III 1662–6 IV 1684) 127
- Rykaczewski Erazm* 50, 290, 729
- Rylski Krzysztof, poborca ziemi sanockiej 677, 680
- Rzeczycki Jan, rotmistrz województwa lubelskiego 331, 573
- Rzewuski Bejdo Kazimierz Franciszek, stolnik podolski (kamieniecki) 711
- Rzewuski Michał Florian, pisarz ziemski lwowski (1669–1687) 356, 358
- S**
- Sakowicz Hrehory 41
- Salmonowicz Stanisław* 211, 736
- Salvandy Narcisse Achilles de* 57, 736
- Sanguszkowie 8, 689, 725
- Sapieha Aleksander, biskup żmudzki (1659/1660–1667), biskup wileński (1667–1671) 54, 772
- Sapieha Jan 26
- Sapieha Kazimierz Jan, podskarbi nadworny litewski (1663–1670), wojewoda połocki (1670) 284, 303, 361, 772
- Sapieha Mikołaj Lew, starosta owrucki (1660–1684) 133, 325, 535, 542, 661, 772
- Sapieha Paweł 29, 772
- Sapieha Stanisław, starosta trabski 55
- Sapiehowie 29, 119, 562
- Sapieżyna Helena, wdowa po krajczym litewskim Krzysztofie Franciszku Sapieże 55
- Sarbiewski Rafał, wojewodzie mazowiecki, syn wojewody mazowieckiego Stanisława Sarbiewskiego 134
- Sardi Bartłomiej, sekretarz królewski 367
- Sarnowski Stanisław, biskup przemyski (1658–1676) 362, 364
- Sarnowski Stefan, podkomorzy łączycy (19 I 1668–12 VII 1678) 35
- Sauter Wiesław* 225, 736
- Schaffgotsch Krzysztof Leopold (Christoph Leopold), poseł cesarski 62, 85, 88, 91, 729
- Scultetus Joachim, dyplomata brandenburski 62, 180, 181, 195, 196, 197, 201, 224, 231, 232, 247, 248, 251, 254, 255, 257, 285, 287, 287, 288, 299, 348, 349, 350, 351
- Senenko Piotr 346
- Senes Wawrzyniec 712
- Serebryski Jan 689
- Sesko (Sesek?) 744
- Siciński Stanisław, podsędek ziemski przemyski (1661–1669), sędzia ziemski przemyski (1670–1680) 86, 268, 667, 669, 674, 680
- Siciński Stefan, pisarz grodzki sanocki? [w spisach *Urzędników województwa ruskiego* widnieje Jan Ciepliński] 677
- Siciński Władysław Wiktoryn, poseł powiatu upickiego, zerwał sejm w 1652 roku 373
- Siemiński Jan 529
- Siemiński Stefan 526, 529
- Sieniawska Cecylia, żona chorążego wielkiego koronnego Mikołaja Hieronima Sieniawskiego 359
- Sieniawski Mikołaj Hieronim, chorąży wielki koronny (1668–1676) 65, 163, 173, 177, 193, 218, 227, 304, 320, 323, 359, 364, 558, 559, 560, 561, 565, 675, 679, 733
- Sienicki Wespazjan, podsędek buski 460
- Sieniński Stefan 175, 395
- Sieniuta 569
- Siennicki Paweł 567, 568
- Sierakowski W.* 57, 736



- Siestrzewitowski Daniel Stanisław, podczaszy wołyński (1668–1679), porucznik pancerny 173
- Sikorski Michał* 17, 24, 230, 278, 279, 282, 283, 284, 288, 297, 310, 321, 366, 496, 677, 714, 736
- Silnicki Gabriel, rotmistrz JKM, stolnik podolski (kamieniecki) (17 XII 1666–5 XII 1670), kasztelan czernichowski (1670–1676) 357, 695, 711
- Sirko Iwan Dymitrowicz, ataman kozacki 368, 346, 738
- Skalski Stanisław 534
- Skarbaszowski 569
- Skarbek Kielczewski Jan Krzysztof, podkomorzy kowieński (24 VI 1665–21 X 1670), marszałek powiatu kowieńskiego (4 IV 1671–10 V 1700) 382
- Skarbek Kielczewski Remigian (Kałczewski), miecznik lubelski (1667–1678) i podstarości grodzki lubelski 1671 693
- Skarbek Kielczewski Stanisław, cześnik lubelski (1667–1684) 691
- Skarbek Krzysztof, porucznik pancerny 177
- Skarszewski Stanisław, kasztelan wojnicki (14 VIII 1667–4 IV 1685) 364, 648
- Skorczycki (Skurczycki) Andrzej (Jan Aleksander), wojski przemyski (ok. 1668–1674), chorąży pancerny 551, 672, 676
- Skorobohaty Aleksander Dionizy, pamiętnikarz 13, 36, 50, 729, 745
- Skoroszewski Władysław Michał, chorąży poznański (1663–1682) 127, 128, 143, 321
- Skotniczny Natalia* 10, 84, 374, 444, 728
- Skrobek Bartłomiej* 10, 84, 374, 444, 728
- Skrodzki Jan, sędzia ziemski łomżyński 273, 604
- Skrzetuski [Mikołaj?, porucznik jazdy?] 287
- Sławecki Sebastian, ławnik bydgoski 541
- Słoniowscy 668
- Sługocki Zbigniew, sędzia ziemski chełmski (14 IX 1660–28 IX 1671) 682
- Smidt Valentinus, rajca krakowski 654
- Smogulecki Franciszek, poseł zamordowany w 1667 roku 414
- Smogulecki Mikołaj, starosta lipieński 1665?, kasztelan gdański (1673–1675) 126, 128, 130
- Sobek Stanisław* 500, 736
- Sobieska Marysienka [Grange de la d'Arquien Maria\Maria Zamojska (Zamoyska), potem Marysienka Sobieska żona hetmana wielkiego i marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego] 28, 42, 44, 49, 59, 62, 95, 111, 252, 318
- Sobieski Jan, zob. Jan III Sobieski
- Sobieski Waclaw* 736
- Sochacka Anna* 690, 737
- Sokalski Marcin* 15, 384, 385, 396, 405, 422, 736
- Sokoliński Drucki Michał Karol, marszałek powiatu orszańskiego (1655–1690), pisarz wielki litewski (26 I 1672–8 X 1690) 253, 364
- Sokolnicki Andrzej, chorąży lwowski (26 VIII 1658–25 II 1682) 268
- Sokolnicki Gabriel, stolnik kaliski (1671–1685) 207
- Sokolnicki Jan, pisarz grodzki bełski (1664–1676) i podstarości bełski (1667–1673) 697
- Sokołowski Franciszek, stolnik inowrocławski (29 V 1673–13 X 1698) 208
- Spinek Stefan 529
- Stadnicki Andrzej Samuel, kasztelan lubaczowski (1661–1672), kasztelan przemyski (26 X 1672–26 IV 1677) 167
- Stadnicki, weteran wojenny [tożsamy? z kasztelanem Andrzejem Samuelem Stadnickim, który w 1663 roku wycofał się z czynnej służby wojskowej] 642
- Stanek Wojciech* 292, 614, 736
- Stanisław August Poniatowski, król Polski 58, 142, 379, 380, 447, 464, 736, 737
- Staniszewski Zdzisław* 14, 25, 734
- Starowolski Szymon 711, 712, 729
- Stasiewicz Krystyna* 292, 736
- Staszewski Jacek* 533, 622, 713, 731, 734, 736
- Staszewski Paweł, poseł królewski na sejmik generalny pruski, komornik JKM 106, 107, 408, 446

- Stawowski, ksiądz, kanonik gnieźnieński i wrocławski 533
 Stawski Stanisław 556
 Stecki Jan, cześnik kijowski (7 XII 1665–20 IV 1674) 329, 544
 Stefan Batory, król Polski 230, 504
Stefanyk Wasyl 8, 96, 727, 747
Stężyński-Bandtkie Kazimierz Władysław 491, 736
 Stobiecki Wojciech 529
 Stokowski Paweł, kasztelan oświęcimski (3 III 1658–8 IV 1685) 392
 Stokowski Stanisław, chorąży pancerny chorągwi Hieronima Augustyna Lubomirskiego 138, 177, 217, 218, 448
Stolicki Jarosław 11, 15, 269, 280, 283, 285, 547, 569, 642, 645, 703, 736
 Stryjewicz Sebastian, ksiądz proboszcz klewański 750
 Strzałkowski Remigian Jan, rotmistrz, łowczy chełmski (29 VII 1663–2 II 1676) 746
 Stum (Stom) Piotr, baron, poseł cesarski 247
Sucheni-Grabowska Anna 13, 373, 731
 Suchodolski Andrzej, rotmistrz, starosta lityński 136, 573
 Suchodolski Stanisław, łowczy czernihowski (7 VII 1662–3 X 1673), rotmistrz JKM 173, 572
Suchojad Henryk 436, 736
 Suchowij Piotr, pisarz siczowy, potem hetman siczowy 24
 Suffankazi Aga, wezyr chana tatarskiego 313, 631
 Sulimierski, poseł od skonfederowanego wojska 582
 Suryń Jan 329
 Suryń Remigian, łowczy nowogrodzki (27 IV 1672–25 VIII 1681) 329, 544, 645
 Suski Stanisław, regent wiski 333, 334, 604
 Swierski/Świrski Hieronim (Jarosz), miecznik halicki (14 V 1668–29 XII 1673) 678
Sychowicz Krzysztof 131, 737
Sygula Jolanta 10, 84, 374, 444, 728
 Szamota, szlachcic 282
 Szamowski Krzysztof 325, 533
 Szaniawski Adam 574
 Szczawiński Jakub Olbrycht, kasztelan inowrocławski (15 X 1669–20 IV 1679) 541
 Szczawiński Paweł Ludwik, wojewoda inowrocławski (14 X 1669–7 VIII 1678) 321, 328
 Szczucki 707
 Szczuka 212
Szczygieł Ryszard 573, 737
Szemborski Henryk 90, 116, 126, 127, 737
 Szeptycki Aleksander 671
 Szornel Jerzy, sędzia ziemski lubelski (1658–1677), pamiętnikarz 13, 136, 221, 248, 291, 304, 690, 691, 729
 Szuliński 128
 Szumowski Jan, starosta opoczyński (1662), podskarbi nadworny koronny (1668–1679) 254
Szwagrzyk Józef Andrzej 16, 462, 737
Szwed Ryszard 94, 649, 732, 739
 Szymanowski Jan Kazimierz, podstoli warszawski, poseł na sejm 376
Szymański Józef 737, 747
Szymczak Barbara 40, 737
 Szypowski Wojciech 132
- Ś**
Śliwa Beata 10, 84, 374, 444, 728
Śliwiński Artur 15, 59
 Śmiłowski 91
Śreniawa-Szypkowski Romuald 27, 728
 Świdorski Jan Samuel, marszałek wojskowego Związku Święconego 30
 Święcicki Mikołaj, podstoli mściłowski 382, 383
 Świrski Mikołaj, biskup sufragan chełmski 37
- T**
 Tański Jan, instygator koronny (1658–1673) 29, 674
 Tarło Jan Aleksander, wojewoda lubelski (1650–1667), wojewoda sandomierski (1667–1679), starosta krośnieński, zrzekł się starostwa krośnieńskiego 54, 84, 94, 185, 364
 Tarło Karol, starosta stężycki 131, 262, 263
 Tarło Stanisław, wojewodziec lubelski 181, 182
 Tarnas-Tomczyk A. 525



- Tarnowscy 8, 725
- Tarnowski Aleksander, kasztelan sandomierski (1669–1685) 166
- Tarnowski Dezydery Jacek, łowczy łączycki (1640–1681) 534
- Tarnowski Jan Stanisław Amor, hrabia 747
- Taszycki Stanisław, miecznik owrucki (1673–1678) 500
- Tchórzewski Rogala Samuel Benedykt, horodniczy krzemieniecki (11 X 1669–5 VIII 1681) 569
- Tefelus Piotr Felicjan, poseł ziemi halickiej 27, 30
- Tequier de markiz, poseł francuski w Sztokholmie 222
- Tereta Paweł, hetman kozacki Ukrainy Prawo-brzeżnej 23, 732
- Thalia, postać mityczna 351
- Tiapkin Wasilij Iwanowicz, poseł rosyjski 34
- Tolkierzon Adrian Ernest, major 585
- Tomaszewski Łuba Justynian Bonifacy 335
- Tomaszowski Bartłomiej, porucznik piechoty 689
- Topor Hynek Jan, dworzanin JKM 185
- Trawicka Zofia* 15, 27, 47, 54, 62, 101, 254, 411, 433, 478, 506, 512, 513, 514, 737
- Trąmpczyński (Trębczyński) Maciej, pełnomocnik sejmiku średzkiego, poseł sejmiku do króla Michała, delator 130, 143
- Trifani (Trifoni), inżynier, fortyfikator Lublina 691, 692
- Trojnacki Artur* 10, 84, 374, 444, 728
- Truskolaski Mikołaj, podkomorzy halicki (27 I 1665–14 III 1676) 563
- Trypolski Michał, pisarz ziemski kijowski (13 IV 1667–23 IX 1681) 544
- Trzcziński Adam, asesor sądowy ziemi michałowskiej 639
- Trzcziński, podstarości sochaczewski 707
- Trzebicki Andrzej, biskup krakowski 49, 64, 65, 93, 115, 119, 138, 139, 170, 175, 220, 223, 230, 242, 248, 259, 260, 261, 295, 296, 299, 300, 301, 302, 309, 317, 318, 351, 352, 356, 361, 362, 364, 502, 648, 660, 668, 679, 735
- Trzebuchowski Marcin, podczaszy brzeski-kujawski (1664–1676) 551, 670
- Trzynicki Jerzy, sekretarz królewski 515
- Tuchołka Piotr/Jan Piotr, podkomorzy malborski (11 X 1666–30 X 1677) 616, 639
- Tuczyński Stanisław, stolnik inowrocławski (4 II 1661–29 I 1672) [równocześnie wzmiankowany są Adam Lubstowski (7 X 1670–29 VIII 1684) oraz Franciszek Sokołowski (29 V 1673–13 X 1698), zob. *Urządnicy kujawscy i dobrzyńscy...*, s. 112] 128, 207
- Tuliński 212
- Turiłowa Swietłana S. 34, 737
- Turzański, rotmistrz pieszy 552, 672
- Tuszyński Jan Florian Drobysz, pamiętnikarz 12, 94, 128, 290, 291, 727
- Tymf Tomasz, brat Andrzeja Tymfa 477, 481, 488, 491
- Tymf, (Tynf) Andrzej, dzierżawca mennic 441, 443, 453, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 491, 570
- Tymosza 744
- Tyszkienberk/Tyskienberk Dawid, pułkownik, otrzymał polski indygenat na sejmie w 1673 roku 373, 642
- Tyzenhaus Jan Gotard, sufragan wileński, potem opat hebdowski 29

U

- Ubysz Stanisław Michał, chorąży gostyński, poseł, zerwał drugi sejm w 1672 roku 251, 253, 254
- Ujma Magdalena* 15, 27, 150, 244, 270, 422, 459, 571, 572, 573, 574, 575, 589, 693, 737
- Urban Waclaw* 567, 693
- Urbańska Barbara* 285, 702, 730
- Uruszczak Waclaw* 13, 373, 414, 729, 731
- Urwanowicz Jerzy* 219, 737
- Ustrzycki Maciej Stanisław, sędzia ziemski sarnocki (22 XII 1667–27 VIII 1681) 669
- Ustrzycki Mikołaj, pisarz grodzki przemyski (1668–1674) 671

V

- Vetulani Adam* 542, 729

W

- Wachowiak Bogdan* 40, 738
- Wagner Marek* 12, 17, 23, 52, 69, 176, 184, 202, 218, 223, 226, 247, 305, 339, 342, 346, 357, 366, 368, 495, 496, 611, 647, 651, 666, 667, 676, 679, 713, 714, 728, 732, 738
- Walaszek Adam* 97, 736
- Walewski Stefan*, kasztelan spicymierski (22 X 1657–5 XI 1680) 395, 521, 526, 531
- Waliszewski Kazimierz* 26, 28, 738
- Warszycy Stanisław*, kasztelan krakowski (1651–1681) 226, 227, 228, 229, 233, 234, 278, 497
- Wasilewski Tadeusz* 12, 13, 26, 29, 31, 32, 34, 35, 36, 45, 52, 349, 491, 510, 727, 729, 738, 745
- Waza zob. Jan II Kazimierz
- Wazowie* 14, 29, 31, 32, 34, 35, 36, 349, 738
- Wąsowicz Felicjan*, starosta narewski 315, 774
- Wąsowicz Zbigniew*, cześnik sandomierski (1665–1680) 131
- Wężyk Stanisław*, starosta sieradzki (16 II 1661–19 X 1688) 522, 526, 527, 530
- Wielhorski Jerzy Piotr*, podkomorzy włodzi-mierski (19 I/25 I 1668–6 II 1679), rot-mistrz JKM 269, 570
- Wielopolski Jan*, stolnik koronny (26 V 1662–5 II 1676), starosta nowotarski (1666–1688) i krakowski (1667–1688) 119, 171, 227, 258, 276, 307, 353, 356, 359, 364, 653, 745
- Wierzbicki Andrzej* 59
- Wierzbicki Leszek Andrzej* 12, 13, 15, 21, 42, 46, 59, 85, 110, 119, 136, 145, 166, 171, 175, 183, 185, 192, 193, 194, 198, 199, 203, 221, 236, 249, 253, 256, 266, 270, 274, 275, 293, 302, 304, 308, 312, 313, 319, 324, 331, 341, 344, 345, 351, 352, 356, 359, 360, 361, 362, 364, 377, 381, 383, 384, 533, 589, 633, 654, 727, 729, 732, 738
- Wierzbowski Ludwik*, wojewodzie brzeski-kujawski, syn zmarłego w 1657 roku wojewody brzeskiego-kujawskiego Władysława Wierzbowskiego, chorąży większy łęczycki (25 IV 1671–8 VIII 1687) 132, 534
- Wierzbowski Mikołaj*, chorąży większy łęczycki (26 VIII 1672–17 III 1676), brat Ludwika Wierzbowskiego, legitymujący się tym samym urzędem! 531, 534
- Wierzbowski Mikołaj*, starosta dybowski (25 III 1661/1659–1665–28 II 1668), który wraz z pułkownikiem Brandtem w 1667 roku zamordował posła Franciszka Smoguleckiego 414
- Wierzbowski Stefan*, biskup poznański 54, 212, 224, 252, 302, 318, 319, 328, 336, 337, 340, 350, 358, 362, 364, 517
- Więckowski Zygmunt* 568
- Wigura Siemion (Semen)*, horodniczy kijowski (1 III 1635–13 XII 1672) 329
- Wimmer Jan* 17, 189, 190, 421, 504, 738
- Winnicki Stefan*, poborca przemyski 665, 678
- Wisner Henryk* 403, 411, 738
- Wiśniowiecka Gryzelda*, księżna, matka króla Michała 62, 66, 67, 83, 84, 112, 120, 162, 178
- Wiśniowiecki Dymitr Jerzy*, książę, wojewoda bełski (1660–1678) i hetman polny koronny (1668–1676) 36, 46, 62, 71, 77, 82, 98, 102, 110, 117, 131, 139, 147, 150, 163, 178, 180, 207, 209, 211, 212, 244, 255, 257, 259, 293, 297, 366, 516, 524, 547, 548, 555, 566, 567, 575, 583, 623, 627, 642, 646, 689
- Wiśniowiecki Jeremi*, książę, ojciec króla Michała 55, 59
- Wiśniowiecki Konstanty*, książę 269
- Witowski Stanisław*, kasztelan sandomierski (6 X 1642/22 X 1669–22 I 1670) 54, 178
- Wkrzyński? Samuel* 569
- Władysław IV Waza*, król Polski 14, 434, 436, 439, 731
- Wojakowski Kasper*, sędzia ziemski przemyski (29 X 1660–23 II 1667) 268
- Wojślawski Mikołaj*, skarbnik łomżyński 335
- Wolff*, kapitan 217
- Woliński Janusz* 62, 66, 202, 651, 728, 729
- Wolski Marian* 567, 738
- Wolski Wojciech*, dworzanin królewski i komisarz królewski 621
- Wołodkowicz Krzysztof*, wojewoda nowogródzki, brat Teodora Wołodkowicza 29
- Wołodkowicz Teodor*, pisarz ziemski miński, brat Krzysztofa Wołodkowicza 29



- Woronicz Aleksander Konstanty, podkomorzy kijowski (11 VII 1667–6 III 1672), rotmistrz JKM 86, 102, 544, 546
Woronieccy z Huszlewa 8, 458, 706, 725
 Woyna Orański Aleksander, podstoli nowogrodzki (11 VI 1661–27 IV 1672), starosta krośnieński (1670–1672), sędzia ziemski czernihowski (1674–1677) 109
Wójcicki Kazimierz Władysław 13, 33, 94, 254, 727, 728, 743
Wójcik Zbigniew 14, 15, 32, 41, 42, 43, 46, 49, 57, 58, 66, 83, 88, 96, 308, 418, 711, 729, 738
 Wrzeszcz Stefan, rotmistrz pieszy 667
Wyczański Andrzej 59, 735
 Wydźga Jan Stefan, biskup warmiński 44, 48, 119, 137, 295
 Wyrwicz Karol, opat hebdowski 46, 49, 54, 61, 110, 121, 142, 738
 Wysocki Franciszek Kazimierz, cześnik sochaczewski, Kawaler Jeruzolimski Grobu Pańskiego, poseł Rzeczypospolitej do Stambułu 98, 220, 286, 354
 Wysocki Stanisław, rotmistrz chorągwi wojewódzkiej 542
 Wyszpolski Stefan, komornik generalny kijowski 329
 Wyszynski, poborca ziemi halickiej 684
 Wżycki Stanisław, chorąży kijowski (1665–1679), były regimentarz, gdyż potem mianowano kasztelana podlaskiego Stanisława Łużeckiego 201, 217, 218, 219, 546, 581
- Z**
- Zabokrzycki/Żabokrzycki Aleksander, cześnik braclawski, zerwał pierwszy sejm w 1670 roku 109, 116, 118, 135, 136, 146, 405
 Zaborski Adam, komornik ziemski chełmiński 506
Zagórski Ignacy 464, 729
 Zahorowski Stefan, starosta włodzimierski (1668–1684) 269, 568, 569, 644
Zajęc Kazimierz 17, 59, 68, 186, 195, 198, 218, 367, 713, 738, 748
 Zajączek Stanisław 192
Zajączkowski Andrzej 390, 436, 739
 Zaklika, major 354
 Zakrzewski Andrzej, podstoli kaliski (22 X 1664–28 V 1677) 127
 Zakrzewski Maciej, poborca kaliski 656
 Zaleski Andrzej 319
 Zaleski Mścisław, burgrabia nakielski 145
 Zaleski Wacław, chorąży mniejszy łęczycki (19 I 1668–20 XII 1678) 130, 531
 Zalewski Andrzej, chorąży? (dowódca chorągwi wojewódzkiej pospolitego ruszenia?) 321, 322
 Zambrzycki Jan, instygator litewski (9 XII 1664–3 XI 1673), następnie awansowany na instygatora koronnego (3 XI 1673–11 VI 1678) 333
 Zamojscy (Zamoyscy) 162, 353, 354, 358, 359, 362, 683, 712
 Zamojski Aleksander 527
 Zamoyski Marcin, podstoli lwowski (1658–1677) 177, 217, 218
 Zamoyski Stefan, kasztelan kijowski? [nominacja ta jest kwestionowana przez Eugeniusza Janasa i Witolda Kłaczewskiego] 546
 Zapolski Kazimierz Aleksander, podkomorzy sieradzki (9 XII 1667–11 VIII 1693) 131, 520, 526, 530
 Zaporski Tomasz Innocenty, skarbnik lubelski (1658–1681) 691
 Zarudny Daniel 566
 Zawadzcy 661, 662
 Zawadzki Kazimierz, starosta pucki 636, 639
 Zawisza Krzysztof, marszałek wielki litewski (1654–1669) 29
 Zawojski Andrzej, rotmistrz pieszy 552, 675, 680
 Zbąski Jan (Sbąski), chorąży lubelski (30 XI 1664, ponowna nominacja 22 IV 1671–1678) 167
 Zbierzchowski Jakub 609
 Zbierzchowski Zygmunt, chorąży łomżyński 168, 191, 602
 Zbijewski Wojciech 130, 207
 Zboiński Jakub, kasztelan dobrzyński (1667–1686) 547
Zbudniewek Janusz 94, 739

- Zdrójkowski Zbigniew* 428, 739
Zdziechowski/Zdzichowski? Stefan, zaufany kanclerza wielkiego litewskiego Paca 124, 126, 137
Zebrowski/Żebrowski Michał, pułkownik JKM 173, 281, 531, 584, 585, 607, 608, 609, 699
Zgórnjak Marian 713, 739
Ziątkowski Leszek 61, 62, 64, 739
Zielińska Teresa 30, 376, 510, 737
Zieliński, zmarły poborca podatków ziemi radomskiej 506
Zimmer Bolesław 682, 739
Złoczowski Stefan, chorąży halicki (1661–1670) 684
Złotnicki, kapitan wyprawy pieszej województwa bełskiego 582
Złotnicki, poseł 313
Zubczewski Konstanty (Konstanty Bogusław), podstarości nowogrodzki?, podczasy nowogrodzki (1667–1683) 269
Zygmunt III Waza, król Polski 26, 139, 229, 403, 408, 417, 451, 734, 738
Zyrawski 565
- Ż
- Żabiński Zbigniew* 451, 491, 739
Żabokrzycki Adam, komisarz województwa wołyńskiego 567
Żak Marcin 10, 84, 374, 444, 728
Żegocki Krzysztof, biskup chełmski 126, 224, 225, 302, 319, 332, 340, 362, 364, 582, 736
Żelęcki Jan, starosta bydgoski (1654–1673), łowczy koronny (1665–1673) 125, 126, 128, 130, 227, 310, 312, 319, 327, 541
Żelski Seweryn, miecznik dobrzyński (1653–1673) 549
Żelski Stanisław, skarbnik dobrzyński (1670–1681) 549
Żerek-Kleszcz Hanka 250, 395, 531
Żmijewski Cyprian, bernardyn 29
Żochowski Adrian, kasztelan wiski 588, 593
Żółkiewski Eliasz 556
Zurowski Stanisław Antoni, podwojewodzi przemyski (1660–1663), cześnik przemyski (20 VIII 1661–23 IX 1690) 665, 666, 667
Żychliński Piotr, starosta wałecki (7 XI 1668–16 VI 1685) 126, 127, 130, 143, 321
Żychowski Andrzej 568
Żytkowicz Leonid 59, 735

Jacek Kaniewski

The Crown Assemblies (Sejmiks) and the Internal Conflicts of the Republic of Poland During the Reign of Michał Korybut Wiśniowiecki (1669–1673)

Summary

In his work the Author researches the Crown assemblies' (i.e. sejmiks') attitude toward internal conflicts that the Republic of Poland had to deal with at the time of short but turbulent reign of King Michał Korybut Wiśniowiecki (Michael I). However, Wiśniowiecki's reign was influenced by a destructive pro-French policy of the so-called Malcontents party, who aimed to dethrone the king, and thus elect a candidate who would be designated by Louis XIV of France. Another obstacle that Michał Korybut had to surmount was the Ukrainian conflict between a pro-Polish Cossack hetman, Michał Chanenka, and Piotr Doroszenko, a hetman who strove for a separation between Ukraine and the Republic of Poland. Doroszenko viewed himself as a Turkish subject, which was connected with the aggressive Turkish policy that ultimately led to a war and consequently to a defeat that the Republic of Poland suffered in 1672. The scope as well as other aspects of the research are limited to the Crown territory, which was the Author's intention. The book is divided into five chapters.

Chapter one, comprising five subchapters, transcends the reign of Michał Korybut. The historical narrative delineates the time of *John II Casimir* (Jan Kazimierz) and Ludwika Maria reign, when the first pro-French party was formed. This newly-formed party was to pave the way for introduction of political reforms which in fact did harm to the privilege of the nobility which was a free (royal) election. The death of Ludwika Maria and the abdication of *John II Casimir* (Jan Kazimierz) created a need to elect a new candidate to throne. The election of 1669 highly surprised those who favored foreign candidates, as the nobility preferred Michał Korybut Wiśniowiecki over the foreigners. The election was opposed by the pro-French camp with Primate of Poland Mikołaj Prażmowski and Crown Hetman and marshal Jan Sobieski. The Malcontents Party, who were favored by Louis XIV of France, aimed to paralyze political plans of the young king and to dethrone him. However, the nobility who stood up for their „own” king was his ally. The chapter makes use of laudas and assemblies' instructions on the basis of which it depicts the Crown assemblies' attitude toward anti-royal opposition. The chapter presents chronological development till 1671.

Chapter two also falls into five subchapters. It depicts the most dramatic events that took place during Michał Korybut Wiśniowiecki's reign, and concerns the dissolution of two subsequent assemblies (sejmiks) summoned in 1672. The situation prevented from taking any defensive actions that would repel Turkish attacks, which finally led to taking over a significant fortress – Kamieniec Podolski, and to signing a treaty in Buczacz that sanctioned the loss of Podolia and Ukraine by the Republic of Poland. The internal conflicts in the Polish-Lithuanian state became even more complicated, for in 1672 they led to establishment of three confederacies, two of which were

pro-royal – in Gołąb and Kobryń; whereas one was anti-royal – in Szczepieszyn. Further actions entailed the confederate gathering in Warsaw called by Michał Korybut, which started its sessions on January 4th, 1673. The sessions made it possible to hold talks with the Malcontent party, which paved the way for its transformation into sejm and reaching a national agreement.

Chapter three splits into four subchapters which discuss reforms postulated by assemblies (sejmiks) and aimed to improve the political system. Presented at the beginning are bills introduced at Crown assemblies by the monarch, and then – the assemblies' reaction to a reformatory agenda proclaimed by the court as well as postulates that issued as effects of a creative reflection by Crown assemblies.

Chapter four deals with monetary issues. It is divided into six subchapters, the first of which presents a reformatory agenda of improving the monetary system issued by the court. The subsequent subchapters illustrate the views of Crown assemblies on the reasons for the monetary crisis, sanctions for people responsible for that situation, and solutions proposed to remove sub-standard coins from circulation.

Two subchapters of chapter five investigate the military issues. The first one presents the assemblies' attitude toward issues of defense as well as awkward questions of funding the army due to areas of voivodships and lands aroused tensions between the nobility and hetmans, as well as the army itself. The soldiers who did not receive any money would raid and make illegitimate requisition over the civilians' possessions. The second subchapter discusses the issue of fortifications. Their role – including the borderland fortifications located in Podolia and Ukraine which were within the range of direct Turkish attacks – was of crucial importance. This was observed by king Michał Korybut Wiśniowiecki as well as by the assemblies, especially those located in areas prone to Tatars raids.

The author provides an appendix which includes twenty-two attachments (e.g. prices of articles, old weights and measures, prices of luxury items, approximate prices of items, soldiers' pay in 1673, indirect taxes values (szelężny and czopowy), and certain currency exchange rates.

Яцек Каневски

Коронные сеймы в свете внутренних проблем Речи Посполитой во времена правления Михаила Корибута Вишневецкого (1669–1673)

Резюме

В настоящей работе автор исследует позиции коронных сеймов по отношению к внутренним проблемам, которые волновали Речь Посполитую во времена короткого, но вместе с тем драматического правления короля Михаила Корибута Вишневецкого. На это правление откладывала отпечаток разрушительная политика профранцузского течения так называемых малконтентов, политическим намерением которых была запланированная дестронизация монарха и водворение на трон кандидата, указанного Людовиком XIV. Второй проблемой, с которой пришлось столкнуться Михаилу Корибуту, был украинский вопрос, обусловленный борьбой между пропольско настроенным казацким гетманом Михаилом Ханенко и гетманом Петром Дорошенко, стремящимся к отрыву Украины от Речи Посполитой (Дорошенко одновременно признал себя турецкоподанным, с чем были связаны агрессивные намерения Турции, которые в итоге привели к войне и поражению, понесенному Речью Посполитой в 1672 году). Сужение области исследования до территории Короны Королевства Польского было сознательным выбором автора работы, подобно как и рассмотренные аспекты. Монография была разделена на пять глав.

В первой из них, состоящей из пяти частей, историческое повествование выходит за пределы господства Михаила Корибута и показывает время правления короля Яна Казимира и Людовики Марии, когда произошло оформление профранцузского течения, с помощью которого стремились произвести политические реформы в государстве, ударяющие однако в фундамент шляхетских свобод, каким была „свободная элекция” – непосредственное избрание польского короля всеми представителями шляхты. Смерть Людовики Марии и отречение от трона Яна Казимира поставила Речь Посполитую перед необходимостью выбора нового правителя. Элекция 1669 года оказалась полной неожиданностью для течений, поддерживающих кандидатов извне, поскольку выбор шляхты пал на князя Михаила Корибута Вишневецкого. Этот результат полностью не удовлетворял профранцузское течение малконтентов, которому предводительствоваали примас Миколай Пражмовский, а также великий коронный маршал и великий гетман Ян Собеский. Малконтенты, активно поддерживаемые дипломатией Людовика XIV, стремились парализовать политические планы молодого короля и свергнуть его. Король нашел однако союзника в шляхетском сословии, которое в целом высказалось за „своим” монархом. В этой главе на основании постановлений и инструкций сеймов показано отношение коронных сеймов к антикоролевской оппозиции. Применение хронологического критерия было в этом случае продиктовано ритмом политического календаря, учитывающего позицию собирающихся малых сеймов

перед каждым сеймом, созванным королем. Эта глава в хронологическом порядке доходит до 1671 года.

Вторая глава также состоит из пяти частей. В ней представлены наиболее драматические события, которые произошли во время правления Михаила Корибута Вишневецкого. Они были связаны со срывом двух следующих друг за другом сеймов, созванных в 1672 году. Их срыв сделал невозможным какую-либо оборонительную подготовку по отражению турецкой атаки, что в результате привело к взятию ключевой крепости, которой являлся Каменец Подольский, к подписанию Бучачского мирного договора, санкционирующего утрату Речью Посполитой Подолья и Украины. Внутренняя политическая борьба в польско-литовском государстве еще более осложнялась, что привело к созданию в 1672 году трех конфедераций – двух королевских в Голембе и Кобрине, а также антикоролевской в Щебжешине. Дальнейшим этапом этой борьбы был созыв королем Михаилом конфедератского съезда в Варшаве, который открыл свои заседания 4 января 1673 года. В ходе заседаний были начаты переговоры с малоконтентами, результатом чего стало его преобразование в сейм и достижение национального согласия.

Третья глава – подразделенная на четыре части – касается выдвигаемых сеймами предложений реформ, ведущих к улучшению государственного строя. Вначале представлены предложения, направленные в коронные сеймы монархом, а затем – реакция сеймов на реформаторскую программу, выдвинутую двором, а также постулаты, являющиеся эффектом творческих размышлений коронных сеймов.

Четвертая глава посвящена монетарным вопросам. Она состоит из шести частей. В первой из них анализируется реформаторская программа по улучшению денежной политики, подготовленная двором. В следующих частях – на основании проблемного критерия – были описаны взгляды коронных сеймов, касающиеся оценки причин монетарного кризиса, санкций для лиц, ответственных за него, а также предлагаемых решений, которые должны были привести к исчезновению из обихода неполноценной монеты.

В пятой главе работы рассматриваются вопросы армии. Первая из двух частей этой главы связана с позицией сеймов по отношению к проблемам обороны и соотносимых с ними щекотливых вопросов финансирования армии, т.к. имеющиеся задолженности воеводств и земель по выплате денежного довольствия приводили к напряженной ситуации между шляхтой и гетманами, а также самой армией. Вследствие этого неоплаченные солдаты позволяли себе разные выходы и незаконные реквизиции по отношению к мирным гражданам. Вторая часть этой главы касается проблем, связанных с фортификациями. Роль фортификаций, в том числе фортификаций на землях Подолья и Украины, т.е. находящихся в радиусе действия потенциальной турецкой атаки, трудно было переоценить. Значимость проблемы замечал как король Михаил, так и малые сеймы, особенно расположенные на территориях, подвергаемых опасности разбойничьих набегов со стороны татар.

В дополнении работы даются 22 приложения, которые включают, в частности: цены изделий, прежние меры объема и тяжести, цены предметов роскоши, приблизительные цены товаров, ставки денежного довольствия армии в 1673 году, местные суммы видов трактирного налога, а также курсы некоторых монет.



Na okładce zamieszczono wizerunek monety:
Dwudukat [bez daty]. Toruń
Popiersie króla w prawo, w wieńcu laurowym
w otoku: MICHAEL DG REX POLO MDL RVS PR
udostępniony przez:
Paweł Niemczyk
Antykwiariat Numizmatyczny
www.aukcjamonet.pl

Redaktor: Olga Nowak
Projekt okładki: Magdalena Starzyk
Redaktor techniczny: Małgorzata Pleśniar
Korektor: Marzena Marczyk
Łamanie: Alicja Załęcka

Copyright © 2014 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-168-3
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-169-0
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 49,0. Ark. wyd. 66,5. Papier
offset. kl. III, 90 g Cena 84 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Więcej o książce



CENA 84 ZŁ
(+ VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-168-3